

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

w Poznaniu

Wydział Nauk Politycznych

i Dziennikarstwa

SAMOOBRONA RP
W POLSKIM SYSTEMIE PARTYJNYM

MATEUSZ PISKORSKI

ROZPRAWA DOKTORSKA

POD KIERUNKIEM NAUKOWYM PROF. DR HAB. JERZEGO SIELSKIEGO

POZNAŃ 2010

SAMOOBRONA RP W POLSKIM SYSTEMIE PARTYJNYM

SPIS TREŚCI

Wstęp	- 6
Rozdział I – Zagadnienia teoretyczne – partia w systemie partyjnym	- 26
1.1. Pojęcie partii politycznej i jej funkcje w systemie	- 26
1.2. Partia protestu a partia antysystemowa	- 29
1.3. Populizm partii protestu	- 41
1.4. Specyfika ewolucji systemów partyjnych krajów Europy Środkowej	- 43
Rozdział II – Samoobrona – od ruchu społecznego do relewancji rządowej i wyborczej klęski. Zarys historii	- 50
2.1. Początki związku zawodowego i partii politycznej. Pierwsze próby udziału w rywalizacji wyborczej	- 47
2.2. Apogeum protestów i jego skutki	- 75
2.3. W Sejmie IV kadencji. Model opozycyjności	- 89
2.4. Sejm V kadencji. Zdobycie relewancji rządowej	- 134
2.5. Wyborcza porażka. Zmierzch partii protestu?	- 176
Rozdział III – Oblicza populizmu. Marketing polityczny	
Andrzeja Leppera i Samoobrony. Charakterystyka i rezultaty wyborcze	- 185

3.1. Marketing polityczny. Próba charakterystyki	- 185
3.2. Wybory parlamentarne 1993	- 198
3.3. Wybory prezydenckie 1995	- 202
3.4. Wybory parlamentarne 1997	- 204
3.5. Wybory prezydenckie 2000	- 205
3.6. Wybory parlamentarne 2001	- 208
3.7. Wybory do Parlamentu Europejskiego 2004	- 211
3.8. Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005	- 212
3.9. Wybory parlamentarne 2007	- 224
3.10. Geografia wyborcza. Determinanty poparcia	- 229

Rozdział IV – Trzecia Droga w Trzeciej Rzeczypospolitej.

Koncepcje programowe Samoobrony	- 254
4.1. Program partii	- 255
4.2. Samoobrona w oczach innych środowisk	- 341
4.3. Źródła programu - inspiracje i nawiązania	- 362
4.4. Próba typologizacji	- 371

Rozdział V – Struktura organizacyjna. Związek jako inicjator partii

5.1. Statut oraz organy pozastatutowe	- 394
5.2. Model struktury i przywództwa	- 406
5.3. Selekcja kandydatów	- 416
5.4. Członkowie	- 422
5.5. Finansowanie partii	- 428

Rozdział VI – Rola Samoobrony w polskim systemie partyjnym.

Próba bilansu i prognozy - 433

Zakończenie - 477

Wykaz źródeł i literatury - 483

Spis tabel - 521

WSTĘP

Wprowadzenie – podstawy wyboru tematu rozprawy

Ewolucja systemów partyjnych państw Europy Środkowo-Wschodniej odbywała się na przestrzeni ostatnich dziewiętnastu lat w warunkach procesów związanych z zapoczątkowaną w 1989 roku tzw. trzecią falą demokracji¹. Nie oznacza to, że na obszarze tym powielone zostały schematy demokracji i transformacji zastosowane w krajach Europy Południowej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Trzecia fala jest zatem zjawiskiem wyjątkowo zróżnicowanym, a na jej oblicze w poszczególnych regionach wpływ ma cały złożony szereg okoliczności wewnętrznych. W przypadku krajów postsocjalistycznych wystąpiły ze znacznie większą siłą problemy, które nie odgrywały tak dużej roli w innych podlegających demokracji krajach, jak choćby zanik przywiązania do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego i odziedziczone po systemie autorytarnym / totalitarnym negatywne oceny partii jako instytucji. Sprowokowało to niektórych autorów do stawiania pytania nie tyle o przebieg konsolidacji demokracji na tym obszarze, ale o to, czy cel ten zostanie w ogóle osiągnięty². Z drugiej jednak strony warto zaznaczyć, że kraje środkowoeuropejskie umożliwiały przed 1989 rokiem formowanie się protopartii w znacznie większym zakresie niż miało to miejsce we wschodnioeuropejskich krajach wchodzących wówczas w skład Związku Radzieckiego³.

Przyspieszone kształtowanie się systemów rywalizacyjnych w krajach, w których do tej pory funkcjonowały systemy monopartyjne bądź systemy partii hegemonicznej, prowadziło do zachwiania sekwencji ewolucji partii politycznych charakterystycznej dla systemów o skonsolidowanym reżimie demokracji⁴ opartej na pluralizmie i wynikającej ze zmian preferencji obywateli alternacji władzy. Sekwencja ta implikowała istnienie w kolejnych stadiach rozwoju systemu, w ramach postępów procesu instytucjonalizacji partii,

¹ Pojęcie trzeciej fali demokracji wprowadził S. Huntington. Jej początki datował na 1974 r., w którym załamaniu uległ system autorytarny w Portugalii; w Europie Środkowej i Wschodniej owa fala rozpoczęła się wraz z upadkiem reżimów komunistycznych w 1989 r. Zob. S. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Warszawa 1995.

² Np. P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 197.

³ P. G. Lewis, *Political Parties in Post-Communist Eastern Europe*, London 2000, s. 8-9.

⁴ Demokracja skonsolidowana najczęściej rozumiana jest jako system zapewniający wszystkie proceduralne warunki zorganizowanej artykulacji interesów poszczególnych grup społecznych i segmentów wyborczych, przy czym większość funkcjonujących w jej ramach sił politycznych musi akceptować demokratyczne reguły gry i nie przejawiać tendencji antysystemowych, traktując demokrację jako wartość samą w sobie, uczestnicząc w przewidzianych przez nią metodach alternacji władzy, w warunkach, w których zjawiska dysfunkcyjne, takie jak korupcja mają ograniczony zasięg. M. Burton, R. Gunther, J. Higley, *Elity a rozwój demokracji*, [za:] M. Maor, *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994, s. 16.

poszczególnych ich modeli – partii kadrowej, masowej, *catch-all*, a ostatnio, zdaniem niektórych badaczy, także profesjonalnej partii kartelowej (*cartel-professional party*)⁵. W krajach Europy Środkowej i Wschodniej okoliczności historyczne oraz próby stosunkowo szybkiego dostosowania systemu politycznego i partyjnego do ukształtowanych na przestrzeni kilkudziesięciu powojennych lat systemów krajów Europy Zachodniej prowadziły do odmiennego trybu instytucjonalizacji ugrupowań partyjnych⁶.

Początkowo systemy partyjne opierały się na schemacie polaryzacji pomiędzy zazwyczaj szeroką partią typu forum, zrzeszającą różne nurty opozycji demokratycznej a formacją postkomunistyczną, zazwyczaj deklarującą ewolucję w kierunku socjaldemokratycznym; jednak sytuacja taka charakterystyczna jest dla Polski, Czech i Słowacji, a nie występowała już na Węgrzech⁷. Spośród wyróżnianych w literaturze przedmiotu systematyzacji etapów instytucjonalizacji partii w krajach Europy Środkowej warto wspomnieć o propozycji A. Ágha, którą referuje P. Sula, zakładającej istnienie czterech stadiów rozwojowych: 1) partia-forum; 2) powstawanie nowych ugrupowań, najczęściej tworzonych wewnątrz na bazie rozłamów w partii-forum; 3) przesunięcie punktu ciężkości działania partii na poziom parlamentarny, dominacja klubu parlamentarnego i parlamentarzystów w strukturze; 4) osiągnięcie etapu partii-kartelu, przypominającej zachodnioeuropejskie odpowiedniki tego modelu⁸. Specyficzna faza genetyczna systemów partyjnych wiązała się także z pojawieniem się ruchów i formacji politycznych trudnych do jednoznacznego sklasyfikowania w ramach istniejących w politologii zachodnioeuropejskiej typologii. Biorąc pod uwagę trzy podstawowe kryteria typologizacji partii politycznych; genetyczne, materialne i organizacyjne⁹, zaryzykować można twierdzenie o istnieniu elementów odróżniających w sposób bezsprzeczny systemy partyjne Europy Środkowo-Wschodniej od systemów demokracji skonsolidowanej. Kryterium genetyczne determinowane było na tym obszarze Europy w dużej mierze przez podziały socjopolityczne z okresu panowania systemów nierywalizacyjnych, opierając się przez dłuższy okres po rozpoczęciu transformacji na wyraźnym rozróżnieniu pomiędzy organizacjami reprezentującymi interesy dawnej elity z jednej strony, a niegdysiejszej kontrelity - z drugiej.

⁵ P. Webb, S. White, *Conceptualizing the Institutionalization and Performance of Political Parties In New Democracies*, [w:] P. Webb, S. White, *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007, s. 9.

⁶ Brak sprecyzowanych interesów grupowych w warunkach transformacji sprawił, zdaniem A. Antoszewskiego, iż w Europie Środkowej większość ugrupowań od razu przyjęła formułę partii *catch-all*. A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 119.

⁷ P. Sula, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005, s. 12.

⁸ *Ibidem*, s. 21-26.

⁹ R. Herbut, *Partia polityczna*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Partie i systemy partyjne*, [w:] M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii. Tom 3*, Kraków 1999, s. 155.

Podział ten nie wyczerpywał jednak wszystkich możliwości powstawania partii politycznych, bowiem istniały w tym zakresie początkowo cztery potencjalne warianty: 1) partie pochodzące z rozpadu jednoczącej niegdysiejszą opozycję demokratyczną organizacji typu forum; 2) partie powstałe w wyniku przekształcenia ich poprzedniczek funkcjonujących w systemie monopartyjnym bądź partii hegemonicznej; 3) partie historyczne, nawiązujące do tradycji sprzed okresu II wojny światowej bądź tuż powojennego; 4) partie nowe, powołane przez byłych działaczy opozycji bądź osoby zaangażowane w proces przemian¹⁰. Do tych czterech grup warto jeszcze jednak dodać jedną, pozwalającą wyodrębnić takie ugrupowania, jak Samoobrona czy Partia „X” w polskim systemie partyjnym, czyli formacje, które genetycznie nie są w żadnym stopniu związane z podziałami okresu sprzed rozpoczęcia procesu demokratyzacji.

Kryterium materialne (programowe) również, pomimo dążenia do unifikacji i niejednokrotnie świadomie przyjętego mimetycznego naśladownictwa wzorców zachodnich, nosiło znamiona lokalnej specyfiki, przebiegając z reguły w poprzek tradycyjnych osi stanowiących wyznaczniki prawicowości i lewicowości. Niejednokrotnie zdarzało się bowiem, że ugrupowania dokonujące samoidentyfikacji prawicowej przypominały pod względem głoszonych postulatów zachodnioeuropejskie formacje lewicowe, jak i na odwrót¹¹. Ponadto pojawiały się mniej lub bardziej liczne i relewantne partie protestu, określane przez niektórych autorów mianem niestandardowych, umykające próbom jednoznacznej klasyfikacji na tradycyjnej osi lewica-prawica¹².

Kryterium organizacyjne przez dłuższy czas nie mogło znaleźć szerszego zastosowania z uwagi na problemy związane z czytelnością autoidentyfikacji dokonywanych przez kierownictwa poszczególnych ugrupowań i związany z tym brak deklaracji woli podjęcia współpracy w ramach międzynarodowych organizacji partii politycznych.

W krajach Europy Środkowej nowe bądź powstałe w wyniku przekształceń i secesji struktury partyjne nierzadko uzyskiwały zaskakująco szybko reprezentację parlamentarną, a nawet relewancję rządową. Sprawia to, że możemy mówić w odniesieniu do środkowoeuropejskich systemów partyjnych o otwartych rynkach wyborczych, gotowych na absorpcję zupełnie nowych podmiotów, w przeciwieństwie do ustabilizowanych rynków

¹⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 51.

¹¹ Podobna dezorientacja była udziałem dużej części wyborców, nie rozpoznających klasycznych cech podziału lewica-prawica, tak oczywistych w skonsolidowanych systemach demokratycznych, P. Sula, *System partyjny...*, s. 75-76.

¹² A. Antoszewski, *Wzorce...*, s. 110.

wyborczych Europy Zachodniej, które określić można mianem zamkniętych¹³. Warto przy tym odnotować, że bardzo często są to formacje bazujące na zjawisku tzw. *anti-party sentiment*, podkreślające swój rzekomo niepartyjny charakter, co wiązać można z bardzo słabymi identyfikacjami partyjnymi elektoratów środkowoeuropejskich, spowodowanych niewielkim poziomem zaufania do partii jako instytucji życia publicznego, będącym spuścizną okresu komunistycznego¹⁴. Fragmentaryzacja systemów stopniowo ustępuje jednak konsolidacji, i związanemu z nią procesowi kartelizacji. Według szeregu obliczeń, region Europy Środkowej jest obszarem, na którym współczynnik zmniejszenia efektywnej liczby partii osiąga największą dynamikę w ostatnich latach¹⁵. Upřednio konsolidacji systemu nie sprzyjały rozmaite okoliczności związane z charakterem otoczenia funkcjonujących partii. Jednym z głównych czynników okazywała się niestabilność zachowań wyborczych, przejawiająca się w braku lojalności elektoratu, a wynikająca prawdopodobnie z braku identyfikacji interesów grupowych, jeśli nie nawet poczucia identyfikacji poszczególnych grup społecznych. Poziom wyborczej chwiejności (*electoral volatility*) w krajach środkowoeuropejskich okazuje się być znacznie wyższy nawet od analogicznego wskaźnika dla dalekich od konsolidacji demokracji zachodnioeuropejskich lat międzywojennych¹⁶. Skłania to niektórych autorów do daleko idącego twierdzenia, jakoby podziały socjopolityczne (*cleavages*) w ogóle nie miały znaczenia w środkowoeuropejskich systemach partyjnych¹⁷, kształtujących się przede wszystkim w oparciu o decyzje wyborcze podejmowane indywidualnie przez obywateli¹⁸. Z tezą ta nie do końca można się zgodzić, biorąc pod uwagę fakt istnienia przez lata podziału postkomunistycznego sceny politycznej, a także zarysowującą się oś konfliktu pomiędzy miastem i wsią. Drugi z tych podziałów niejednokrotnie rozszerzany mógł być na szeroko rozumianą dychotomię struktur społecznych pomiędzy beneficjentów transformacji ustrojowej i grupy, które w jej wyniku straciły poczucie własnej wartości i znalazły się w katastrofalnej sytuacji ekonomicznej¹⁹. W miejscu zapowiadanej i promowanej przez twórców koncepcji transformacyjnych nowej klasy

¹³ P. Sula, *System partyjny...*, s. 32-33.

¹⁴ *Ibidem*, s. 82.

¹⁵ *Ibidem*, s. 34.

¹⁶ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 132-133.

¹⁷ Np. A. Antoszewski uznaje, że „najistotniejszą cechą społecznego kontekstu formowania się systemów partyjnych Europy postkomunistycznej jest brak tego, co moglibyśmy nazwać podziałami socjopolitycznymi, kształtującymi się w wyniku uzyskiwania podmiotowości politycznej (tj. chęci i zdolności wyrażania interesów politycznych) przez kolejne grupy społeczne, wyróżnione na podstawie takich cech, jak język, narodowość, religia, miejsce zamieszkania i zainteresowanie ochroną swej tożsamości i odrębności”. A. Antoszewski, *Wzorce...*, s. 120-121.

¹⁸ P. Sula, *System partyjny...*, s. 31.

¹⁹ C. Mudde, *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage in Central and Eastern Europe*, “Center for European Studies. Central and Eastern Europe Working Paper”, no. 62, Antwerp, b.d.w.

średniej, pierwsze lata przekształceń społeczno-gospodarczych przyniosły bowiem pojawienie się formuły, w której około 30% społeczeństw znalazło się w obrębie tzw. wysp modernizacyjnych, zaś pozostała część populacji zagrożona została trwałym wykluczeniem społecznym²⁰. Zastanawiające jest przy tym zjawisko sprzeczności obu wzmiankowanych podziałów; bardzo często reprezentanci opcji postkomunistycznej, reprezentujący z założenia orientację krytyczną wobec wolnego rynku, stawali się eksponentami interesów grup beneficjentów, choć werbalnie starali się podkreślać znaczenie walki z wykluczeniem społecznym. Ów chaos identyfikacji politycznej poszczególnych podmiotów tworzących środkowoeuropejskie systemy partyjne owocował stosunkowo dużym odsetkiem tzw. głosów protestu²¹ oddawanych na ugrupowania przedstawiające się jako opozycja wobec istniejących elit politycznych.

Powyższe uwagi, mające na celu zasygnalizowanie charakterystycznych wyróżników determinujących profil partii politycznych powstających w wyniku transformacji²² ustrojowej zapoczątkowanej w 1989 roku w krajach postsocjalistycznych, nie mogą przesłonić faktu istnienia wyraźnej specyfiki lokalnej poszczególnych narodowych systemów partyjnych. Taką specyfikę posiadał również polski system partyjny, choć dają się też zauważyć pewne podobieństwa pomiędzy niektórymi zbiorowymi aktorami polskiej sceny politycznej a podmiotami konstytuującymi systemy takich krajów, jak Słowacja, Węgry czy – w nieco mniejszym stopniu – Czechy. W wielu spośród krajów wspomnianej części Europy pojawiły się ugrupowania nastrożające szczególnych trudności klasyfikacyjnych, zarówno w obliczu prób ich klasyfikacji na osi lewica-prawica, przynależności do rodzin ideologicznych poszczególnych partii politycznych, modelu organizacyjnego, ale także wobec wysiłków zmierzających do zdefiniowania ich roli w kształtujących się w warunkach transformacji ustrojowej i społeczno-gospodarczej systemach partyjnych. Część autorów zwracała przy tym uwagę na istnienie zasadniczej, dającej się przeprowadzić także w warunkach polskich dystynkcji pomiędzy ugrupowaniami znajdującymi się po dwóch stronach osi konfliktu socjoekonomicznego; z jednej strony lokując formacje prorynkowe, kosmopolityczne i liberalne, z drugiej zaś – budowane w opozycji do nadawanego przez te pierwsze kierunku transformacji – antyzachodnie, autorytarne, opowiadające się za wzmocnieniem akcentów

²⁰ A. Ágh, *The Politics of Central Europe*, London-Thousand Oaks-New Delhi 1998, s. 57.

²¹ *Ibidem*, s. 101.

²² Jak zauważył P. Sula, określenie „transformacja” odpowiednie jest do zdefiniowania sytuacji krajów Europy Środkowej, jeśli uznajemy, iż jest to proces głębokich przekształceń, który nadal się dokonuje, w odróżnieniu od terminu tranzycja, który może sugerować zakończenie procesu przemian. Uznając niedokończoność przekształceń systemu partyjnego, w niniejszej rozprawie zazwyczaj wykorzystywane będzie zatem pierwsze z powyższych pojęć. P. Sula, *System partyjny...*, s. 48-49.

redystrybucyjnych w polityce państwa²³, choć podział taki stanowi z pewnością dalece uproszczoną próbę uogólnienia ewoluujących w ciągu ostatnich kilkunastu lat systemów, a nawet – przy dokładniejszej analizie poszczególnych przypadków – pewną nacechowaną redukcjonizmem symplifikację procesów politycznych przeobrażeń. Wskazywano także na nieco odmienne linie zasadniczych podziałów socjopolitycznych życia publicznego w krajach postkomunistycznych, pokrywające się jednak w dużej mierze znaczeniowo z powyższą propozycją; na przykład, uznając za istotne istnienie osi tradycjonalizm – westernizacja²⁴. Dodatkowym wzmocnieniem ich występowania był ponadto wyraźny rozdźwięk pomiędzy interesami wyodrębnianymi w ramach szeroko rozumianego podziału na miasto i wieś oraz ludność pozarolniczą i rolników, który wpływał na deklarowane preferencje partyjne²⁵. Właśnie te linie podziału definiowały niejednokrotnie kształt porozumień koalicyjnych poszczególnych elementów systemu partyjnego, co pozwalało mówić o ciężeniu całości układu w kierunku dwubiegunowości²⁶. Ugrupowania stojące na gruncie antyliberalnego tradycjonalizmu zazwyczaj nie decydowały się na koalicję z przedstawicielami prozachodniego obozu liberalnego. Ci ostatni zresztą z reguły odnosili się krytycznie do samego faktu istnienia na scenie politycznej ich adwersarzy, *a priori* wykluczając jakąkolwiek możliwość współpracy koalicyjnej z nurtem tradycjonalistycznym. Druga spośród wymienionych grup partii wymaga szczególnie wnikliwej analizy, bowiem relewantne i nadające kształt przemianom środowiska liberalne bądź socjalliberalne znacznie łatwiej odnieść do istniejących w krajach Europy Zachodniej standardów klasyfikacyjnych niż ich adwersarzy, reprezentujących bardzo często eklektyczne oblicze programowe, łączące interesy różnych środowisk społecznych wykluczonych z grona beneficjentów pierwszych lat transformacji.

Różnorodność formuł organizacyjnych, przywoływanych inspiracji ideologicznych, rodzajów tła światopoglądowego, aksjologii czy wreszcie stosowanego instrumentarium realizacji funkcji wyborczych nie wyklucza istnienia cechy wspólnej, odnajdywanej w licznych ugrupowaniach Polski i innych krajów Europy Środkowej. Cechą tą jest protest jako czynnik mobilizujący i integrujący, stanowiący katalizator instytucjonalizacji partii politycznych, często poprzedzanych przez ruchy społeczne o podobnym profilu. Prawidłowość ta dotyczy także polskiego systemu partyjnego. Można zatem mówić o

²³ K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default*, [w:] P. Webb, S. White, *Party Politics...*, s. 87.

²⁴ P. Sula, *System partyjny...*, s. 69-71.

²⁵ R. Markowski, *Party System Institutionalization In New Democracies: Poland – A Trend-Setter with no Followers*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001, s. 63.

²⁶ P. Sula, *System partyjny...*, s. 102-103.

specyficznym odmianie znanego już uprzednio w politologii zachodnioeuropejskiej typu partii – partii protestu²⁷. Kluczowymi dla wzrostu ich relewancji zagadnieniami były pojawiające się coraz intensywniej nowe kwestie problemowe związane bezpośrednio z oceną przebiegu i charakteru transformacji społeczno-ekonomicznej²⁸, początkowo formułowaną w łączności z diagnozami i ocenami natury historycznej, choć ten ostatni element odgrywał coraz mniejszą rolę wraz z upływem czasu od roku 1989. Jednocześnie aktorom środkowoeuropejskich scen politycznych przyszło się zmierzyć z zupełnie nowymi zjawiskami o charakterze zewnętrznym, które budziły zarówno nadzieje, jak i obawy społeczeństw, jak choćby procesy modernizacyjne, globalizacja czy integracja europejska²⁹.

Wśród kilkunastu ugrupowań wykazujących cechy partii protestu, występujących w polskim systemie partyjnym po 1989 roku najwyższy poziom relewancji uzyskała w pewnym okresie Samoobrona (występująca początkowo jako Związek Zawodowy Rolnictwa „Samoobrona”, jednocześnie określający się jako ruch społeczny pod kilkoma nazwami, następnie zaś partia polityczna – Przymierze „Samoobrona” oraz Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej). Warto przy tym zwrócić uwagę, że do tej pory w polskiej politologii nie ukazano kompleksowego obrazu tego ruchu, który przecież wielokrotnie stawał się przedmiotem analiz i ocen o charakterze publicystycznym, lecz w dalszym ciągu nie doczekał się opracowania monograficznego³⁰. Istnieje rozprawa doktorska napisana pod

²⁷ Na znaczenie tej kategorii zwracano w politologii zachodnioeuropejskiej uwagę już w latach 60-tych, a przede wszystkim siedemdziesiątych XX wieku, początkowo prowadząc rozważania na temat jej relacji wobec innej kategorii – partii antysystemowych. G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 117-118.

²⁸ O głównych osiach podziału organizujących polski system partyjny po 1989 r. zob. J. Sielski, *Czynniki zmian polskiego systemu partyjnego po 1989 roku*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, Toruń 2007, s. 41-58.

²⁹ P. Sula, *System partyjny...*, s. 53-55.

³⁰ Wśród stosunkowo nielicznych pozycji prezentujących skrótowo działalność i rolę tego ugrupowania znajdują się wyłącznie prace nie roszcujące sobie nawet, z uwagi na swój przyczynkowy charakter, prawa do odgrywania roli wyczerpujących zagadnienie analiz czy syntez. Np.: J. Sielski, *Populizm na przykładzie Samoobrony Andrzeja Leppera*, [w:] M. Marczevska-Rytko (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006; M. Marczevska-Rytko, *Samoobrona – wizerunek marketingowy czy populizm?*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska, *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004; S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006; M. Piskorski, *Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005; tenże, *Statut i struktura organizacyjna Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Ł. Tomczak (red.), *Lokalne i krajowe struktury polskich partii politycznych*, Szczecin 2004; B. Marks, *Trzy wymiary Samoobrony – czyli źródła sukcesu partii Leppera*, „Studia Polityczne”, nr 14, 2003; M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005; M. Drozd-Piasecka, *Andrzej Lepper – chłopski przywódca charyzmatyczny?*, „Etnografia Polska”, 1-2 / 155, 2001; A. Krok-Paszowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:] P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003; K.-O. Lang, *Bauernrevolte zwischen Oder und Bug? Andrzej Lepper und der Bauernbund Samoobrona*, „BiOst”, 46/1999; Z. Wielkiewicz, *Populismus in*

kierunkiem prof. K. Przybysza, jednak nie została ona do tej pory opublikowana i nie jest dostępna szerszemu kręgowi czytelników, a ponadto dotyczy okresu lat dziewięćdziesiątych i w przeważającej mierze koncentruje się na rozwoju struktur związku zawodowego i specyfice podejmowanych przez nie akcji bezpośrednich³¹. Niniejsza rozprawa stanowi próbę wypełnienia tej odczuwalnej luki. Jej podstawową ambicją jest ukazanie dotychczasowej historii ugrupowania, które w latach 2001-2007 posiadało w polskim systemie partyjnym relewancję sytuującą je pośród partii parlamentarnych. Ukazanie roli Samoobrony jako pewnego określonego przypadku partii protestu w środkowoeuropejskim systemie partyjnym pozwoli być może na precyzyjne oszacowanie różnic i podobieństw pomiędzy ugrupowaniem A. Leppera a innymi partiami starającymi się agregować i artykułować, nie stroniąc od populizmu, interesy tych grup społecznych, które czuły narastające rozczarowanie i zniecierpliwienie przebiegiem transformacji. Określenie roli partii protestu w systemie ma natomiast posłużyć do wyprowadzenia z uzyskanych wniosków pewnych prawideł, które – z mniejszą lub większą dozą ryzyka popełnienia błędu – wykorzystywać można będzie przy okazji prac nad innymi analizami roli tego szczególnego typu ugrupowań na scenie politycznej.

Znaczenie badań partii politycznych i odgrywanej przez nich roli w systemach partyjnych podkreślane jest obecnie przez zdecydowaną większość politologów. Jeden z czołowych badaczy tej problematyki podkreśla, że jej renesans obserwowany od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia związany jest także z trzecią falą demokratyzacji, w której istotną rolę odegrały właśnie rodzące się organizacje partyjne. Partie i systemy partyjne są jednocześnie dyscypliną bardzo szeroką i wielopłaszczyznową, lecz ściśle związaną z istotą politologii³². Wraz z postęпами procesu konsolidacji demokratycznej w Polsce, problematyka ta rozwijana jest także intensywnie w polskiej literaturze politologicznej. Szczególną rolę jako obszar badawczy odgrywają monografie partii politycznych³³, pozwalające uchwycić istotne zakresy aktywności partii w całej ich złożoności i wieloaspektowości.

Polen: Das Beispiel der Samoobrona unter Andrzej Lepper, [w:] N. Werz (ed.), *Populismus. Populisten in Übersee und Europa*, Opladen 2003.

³¹ W. E. Osińska, *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001.

³² „If parties and party systems remain a popular theme then, it is (...) because they embrace so much of the real core of traditional political science” – podkreśla P. Mair, *Party System...*, s. 8.

³³ W. Stankiewicz, *Niektóre problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, [w:] A.J. Chodubski, M. J. Malinowski (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006, s. 64.

Cele i założenia

Przyświecające autorowi rozprawy cele badawcze podzielić można na trzy zasadnicze grupy. W pierwszej mieścić się będzie przede wszystkim próba określenia roli partii protestu w polskim systemie partyjnym na przykładzie Samoobrony A. Leppera, stanowiąca tytułowy i najistotniejszy element dysertacji. Do jego realizacji niezbędne będzie sformułowanie odpowiedzi na szereg mających pierwszoplanowe znaczenie pytań badawczych, spośród których sformułować można następujące: 1) które podziały (*cleavages*) socjoekonomiczne, socjokulturowe i socjopolityczne sprzyjają pojawieniu się podłoża społecznego korzystnego dla wzrostu relewancji partii protestu?; 2) które elementy dyskursu wywołanego przez debatę nad kształtem transformacji ustrojowej i społeczno-ekonomicznej decydują o potrzebie agregacji i artykulacji interesów grup obywateli za pośrednictwem partii protestu?; 3) jaki wpływ ma dla konsolidacji i instytucjonalizacji systemu partyjnego usytuowanie partii protestu w roli ugrupowania parlamentarnego?; 4) czy w kontekście partii protestu mówić można o odgrywaniu przez nią roli czynnika dysfunkcjonalnego względem systemu? Druga grupa celów, które zrealizować powinna rozprawa, wiąże się z próbą określenia pewnych prawidłowości dotyczących partii protestu w kontekście możliwych kierunków ewolucji ich relacji z pozostałymi elementami systemu. Pytania, na które należy w tej sferze sformułować odpowiedź to m.in.: 1) jaki wpływ na pozycję partii protestu ma jej izolacja w systemie?; 2) czy partia izolowana zdolna jest do przejścia przez kolejne fazy procesu instytucjonalizacji, a – jeśli tak – jak ten proces w jej przypadku się przedstawia?; 3) jaki wpływ na relewancję partii protestu ma jej integracja z układem partii systemowych poprzez dopuszczenie do udziału w przetargach, negocjacjach oraz finalnie w rządzeniu koalicyjnym?; 4) czy partia protestu może w wyniku kolejnych stadiów ewolucji przekształcić się w partię kartelową, stanowiącą integralną część systemu? Wreszcie, trzecia grupa problemowa dotyczy dociekań zmierzających do umiejscowienia ugrupowania na gruncie istniejących typologii partii politycznych, w oparciu o znalezienie odpowiedzi na kilka podstawowych pytań badawczych: 1) jakie inspiracje legły u podstaw konstrukcji stanowiącej istotę programu partii?; 2) jak scharakteryzować można typ partii, uwzględniając istniejące typologie, w szczególności oparte na kryterium materialnym?; 3) jakie są specyficzne wyróżniki modelu struktury organizacyjnej i charakteru przywództwa w ugrupowaniu?; 4) jakie instrumentarium stosowane jest przez partię w ramach funkcji wyborczej i organizacyjnej, w celu zabezpieczenia partii przed ewentualną zmianą uwarunkowań socjopolitycznych i otoczenia instytucjonalnego? Oczywiście, powyższa lista pytań badawczych ma jedynie charakter orientacyjny, bowiem zakłada się, że sformułowanie odpowiedzi na poszczególne kwestie

pociągać będzie konieczność rozszerzenia problematyki i podjęcia próby wyjaśnienia także nowych, uzupełniających je zagadnień.

Struktura rozprawy

W związku z założonymi celami dysertacji zdecydowano się na konstrukcję rozprawy uwzględniającą kompleksową analizę poszczególnych aspektów obecności Samoobrony A. Leppera w polskim systemie partyjnym. Konieczność ta implikuje podjęcie badań w oparciu o rozszerzone instrumentarium metodologiczne, umożliwiające dokonanie opisu i analizy partii i jej funkcji w systemie partyjnym z uwzględnieniem wieloaspektowej podmiotowości formacji politycznej funkcjonującej w równie wielopłaszczyznowym, zróżnicowanym przestrzennie i czasowo otoczeniu.

Rozdział I pracy zatytułowany „Rozważania definicyjne – partia protestu w systemie partyjnym” poświęcony jest koniecznemu objaśnieniu poszczególnych, kluczowych z punktu widzenia celów rozprawy pojęć. Zwraca on zatem uwagę na istniejące definicje partii protestu, podejmując jednocześnie próbę ich syntezy w świetle najbardziej rozpowszechnionych koncepcji taksonomicznych. Przeprowadzono również niezmiernie istotne rozróżnienie pomiędzy partiami protestu a partiami antysystemowymi, co w świetle braku takiej dystynkcji w licznych tekstach publicystycznych stanowi kwestię, w przekonaniu autora, bardzo istotną. Kolejnym elementem rozważań zawartych w tej części rozprawy są refleksje na temat znaczenia omawianego typu partii dla kształtowania się określonych typów systemów partyjnych; oraz – na zasadzie sprzężenia zwrotnego – ukazanie możliwych wpływów charakteru systemu na potencjał partii. W rozdziale nie może też zabraknąć teoretycznego odniesienia do systemów partyjnych kształtujących się w wyniku trzeciej fali demokratyzacji na obszarze krajów postsocjalistycznych.

Rozdział II rozprawy ma charakter deskryptywny, nie zawierając – w przeciwieństwie do kolejnych rozdziałów – wątków eksplanacyjnych. Stanowi on próbę skróconego opisu dotychczasowej historii partii od momentu powstania związku zawodowego będącego dla niej instytucją patronującą i wspierającą w 1991 roku do wyborów w 2007 roku, które doprowadziły do pozbawienia ugrupowania reprezentacji parlamentarnej, którą mogło ono poszczycić się w okresie IV i V kadencji Sejmu. Ów zarys historii jawi się jako niezbędny element i punkt wyjścia do dalszych rozważań tym bardziej, że do tej pory nie istnieje w literaturze żaden w miarę pełny opis dziejów formacji A. Leppera. Rozdział podzielony jest na cztery zasadnicze części wyodrębnione na podstawie istotnych z punktu widzenia ewolucji partii cezur. Pierwsza z nich obejmuje okres od powstania pierwszych form organizacyjnych

protestów rolniczych do 1998 roku. Jest to etap genetyczny kształtowania się partii, obfitujący w liczne momenty kryzysowe i odzwierciedlający trudności z samookreśleniem się jej na polskiej scenie politycznej. Brakuje w nim większych sukcesów wyborczych, za to liczne są rozłamy i kontrowersje, które w pewnych momentach stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla dalszego istnienia formacji. Kolejnym etapem jest okres obejmujący lata 1998-2001, w którym Samoobronie udało się uzyskanie statusu jednej z czołowych sił opozycji pozaparlamentarnej. Jego specyfika polega na licznych i niejednokrotnie masowych protestach organizowanych wówczas przez A. Leppera, któremu udało się zbudować dość szeroki front organizacji związkowych i rolniczych wspierających radykalne postulaty Samoobrony. Etap czwarty stanowi okres IV kadencji Sejmu (2001-2005), mający charakter przełomowy, bowiem oznaczający przekształcenie się Samoobrony z opozycji pozaparlamentarnej w parlamentarne ugrupowanie protestu. Ostatni z omawianych w ramach tej periodyzacji momentów ewolucji partii dotyczy lat 2005-2007, kiedy to formacji A. Leppera udało się najpierw utrwalić obecność w parlamentarnym układzie sił, a następnie uzyskać – wbrew oczekiwaniom wielu obserwatorów – relewancję na poziomie rządowym. W rozdziale wyodrębniono w pewnym stopniu dzieje klubu parlamentarnego Samoobrony w latach 2001-2007, bowiem – zdaniem autora – aktywność parlamentarna partii politycznych może stanowić odrębny problem badawczy, z uwagi na charakteryzującą ją specyfikę instytucjonalną z jednej strony, zaś z drugiej szereg zachowań motywowanych jednostkowo, mających wpływ na kształt i decyzje podejmowane przez szczególną zbiorowość partyjną, jaką stanowi klub.

Rozdział III rozprawy poświęcono instrumentarium marketingowemu, które pozwoliło uzyskać Samoobronie sukces wyborczy oraz próbie geograficznego i socjograficznego ujęcia podstawowych determinantów poparcia dla niej. Rozpatrzono zatem poszczególne techniki marketingowe, figury retoryczne oraz zabiegi socjotechniczne stosowane przez A. Leppera i jego organizację, często stosując metodę egzemplifikacji poprzez analizę poszczególnych kampanii wyborczych partii. Osobne miejsce poświęcono analizie rezultatów wyborczych, próbując także na podstawie cząstkowych osiągalnych obecnie danych określić profil wyborców Samoobrony, a także poszukując prawidłowości z zakresu geografii wyborczej. Przedostatni z wymienionych problemów wymaga odrębnych, dodatkowych badań z zastosowaniem metod socjologicznych, które nie zostały wykorzystane w niniejszej rozprawie, porzeczającej na istniejącym, zapewne jedynie cząstkowym, stanie wiedzy wynikającym z przeprowadzonych do tej pory przez różne ośrodki i badaczy wyników ankiet

i sondaży. Możliwe okazuje się jednak ich zestawienie i uzyskanie w ten sposób określonych wielkości uśrednionych i / lub medianowych.

Rozdział IV, którego tytuł brzmi: „Trzecia droga dla III Rzeczypospolitej. Koncepcje programowe Samoobrony. Klasyfikacja partii”, obejmuje badania skoncentrowane na pogłębionej analizie oblicza programowego partii. Dla przejrzystości wyводу zdecydowano się na dokonanie kategoryzacji poszczególnych zagadnień problemowych występujących w programie ugrupowania, wyodrębniając następujące kluczowe zespoły kwestii: 1) polityka społeczna; 2) polityka gospodarcza; 3) polityka finansowa; 4) zagadnienia ustrojowe; 5) problemy światopoglądowe i aksjologia; 6) polityka zagraniczna. Dla dopełnienia całości obrazu zaznaczono także, bardzo istotną z punktu widzenia roli w systemie partyjnym oraz strategii negocjacyjnych i koalicyjnych, sprawę stosunku wybranych podmiotów polskiej sceny politycznej do propozycji programowych Samoobrony, a także ich opinii na temat tego ugrupowania. Dokonana selekcja środowisk oparta została na ich relewancji parlamentarnej i gabinetowej, przy czym nie ograniczono się – biorąc pod uwagę dynamikę zmian systemu partyjnego Polski w ostatnich latach – wyłącznie do partii politycznych, lecz przedstawiono poglądy środowisk politycznych wchodzących w skład lub zbliżonych do relewantnych w ostatnim okresie ugrupowań. Zakładając, że programy polityczne posiadają często źródła i inspiracje w określonych doktrynach i ideologiach politycznych, zdecydowano się w dalszym ciągu omawianego rozdziału na odnalezienie reminiscencji wpływu wybranych współczesnych stanowisk w węzłowych problemach debaty publicznej na stanowiska polityczne Samoobrony. Przegląd ten obejmuje zarówno ukształtowane już historycznie doktryny polityczne, jak i poglądy oraz postulaty pojedynczych autorów zabierających głos w sprawach tak doniosłych, jak globalizacja czy transformacja ustrojowa. Na podstawie przedstawionego uprzednio stanu wiedzy o programowym dorobku partii podjęto następnie próbę dokonania typologizacji ugrupowania pod kątem usytuowania go w ramach istniejących typologii partii politycznych opierających się głównie na kryterium materialnym, określanym też mianem programowego. Uzupełniająco wykorzystano także kryterium genetyczne oraz organizacyjne, a także przywołano autoidentyfikacje dokonywane przez polityków partii.

W kolejnym, V rozdziale, zatytułowanym „Struktura organizacyjna. Związek jako inicjator partii” omówione zostały najważniejsze kwestie organizacyjne dotyczące struktury ugrupowania, a także metody zarządzania zasobami i kadrami Samoobrony. Wśród najważniejszych zagadnień zasygnalizowanych w tym rozdziale rozprawy znalazły się m.in. rozwiązania statutowe, model struktury i charakter przywództwa partyjnego, tryb selekcji

kandydatów, typ członkostwa oraz zasady finansowania działalności. Dokonano przy tym klasyfikacji ugrupowania z punktu widzenia istniejących typologii przywództwa politycznego oraz modelu organizacyjnego struktur partyjnych. Rozważania te stanowią istotny element przedsięwzięcia badawczego polegającego na próbie usytuowania pozycji Samoobrony na polskiej scenie politycznej.

Ostatni z rozdziałów (rozdział VI) dysertacji poświęcony jest odpowiedzi na pytanie o rolę i znaczenie Samoobrony w polskim systemie partyjnym. Przeanalizowany uprzednio materiał pozwala na postawienie kilku tez i wniosków końcowych. Jednocześnie dokonać warto przeglądu prognoz dotyczących przyszłości partii oraz podjąć ewentualną dyskusję z niektórymi z nich. Autor powstrzymuje się od stawiania kategoriycznych ocen, starając się jedynie podsumować refleksje politologów i socjologów, które pojawiły się w komentarzach po wyborach 2007 roku.

Zakończenie rozprawy zawiera próby odpowiedzi na fundamentalne pytania badawcze postawione w niniejszym Wstępie.

Założenia rozprawy

Podstawowym założeniem niniejszej rozprawy jest indukcyjnistyczna próba odnalezienia, sformułowania i weryfikacji kilku tez badawczych. W wyniku przeprowadzonych obserwacji³⁴, zakłada się, że partie protestu są immanentnym zjawiskiem politycznym w warunkach transformacji społeczno-gospodarczej i odgrywają w procesie transformacyjnym istotną z punktu widzenia całości systemu partyjnego rolę. Niezmiernie trudne jest jednak trwale zakorzenienie tych ugrupowań w systemie, podobnie jak dużych trudności następuje im pełna instytucjonalizacja, oparta na schematach obserwowalnych w innych partiach politycznych w skonsolidowanych demokracjach. Niedookreśloność organizacyjna dopełniana jest w tym przypadku dodatkowo brakiem przejrzystego samookreślenia miejsca ugrupowania na scenie politycznej. Usytuowanie partii protestu w przypadku Samoobrony przypomina nieco pozycję określoną w koncepcji radykalnego, populistycznego centrum. Zdaniem autora, nieprecyzyjne byłoby umiejscawianie tego rodzaju ugrupowań na klasycznej osi lewica-prawica, zaś bardziej użyteczne mogłoby się okazać przedstawienie ich pozycji za pomocą próby opisu dystansów w systemie partyjnym na podstawie modelu okręgu. W modelu takim dochodzi do współwystępowania na przeciwległych biegunach dwóch rodzajów pozycji centrowych – umiarkowanych i

³⁴ O zastosowaniu i procedurach użycia indukcyjizmu w naukach politycznych B. Krauz-Mozer, *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2007, s. 90-95.

radykalnych. Bardzo istotna jest także pewna prawidłowość dotycząca rezultatów udziału partii protestu w przetargach koalicyjno-gabinetowych. Jak wykazuje przykład Samoobrony A. Leppera, osiągnięcie relewancji rządowej w roli partii dopełniającej w koalicji stanowi często przyczynę gwałtownego spadku poparcia dla tych ugrupowań, mogącego doprowadzić do ich całkowitego rozkładu i zaniku. Pytanie, czy ugrupowania tego typu zdolne są do zastosowania skutecznej strategii reagowania kryzysowego w takich momentach, pozostaje kwestią otwartą, choć – posługując się metodą analizy porównawczej – można odnaleźć kilka sposobów przeciwdziałania marginalizacji.

Metody i techniki badawcze

Niezwykle istotny dla uzyskania kompletnego obrazu partii politycznej i jej roli w systemie partyjnym jest odpowiedni dobór metod badawczych. Autor wychodzi z założenia, że niecelowe jest w tym przypadku ograniczanie się do zastosowania jednej lub dwóch propozycji metodologicznych. Bardzo pomocne może okazać się stosowanie kilku metod, co pozwolić może na całościowy, wielowymiarowy obraz omawianego specyficznego zjawiska politycznego, jakim jawi się partia protestu.

Jednym z zasadniczych zastosowanych w pracy ujęć metodologicznych jest analiza systemowa, polegająca na określeniu roli mikrosystemu, który stanowi partia polityczna, wchodząca w skład szerszego systemu powiązań, identyfikowanego jako system partyjny³⁵. Rozprawa bierze zatem pod uwagę szereg wzajemnych relacji oddziaływań na linii partia-system, ujmując je jako dynamiczne relacje, zależne w dużej mierze od makrosystemu, którym jest w tym przypadku zawierający reguły funkcjonowania instytucji system polityczny. Zmienne określające ewolucję położenia Samoobrony w systemie partyjnym Polski opisywane są w ujęciu metod ilościowych³⁶, za pomocą wybranych danych dotyczących poparcia udzielanego ugrupowaniu przez poszczególne grupy społeczne oraz jego relewancji w systemie wynikającej z pozycji w parlamentarnym układzie sił. Ujęcie metod jakościowych ma natomiast umożliwić przedstawienie stanowiska partii w określonych problemach węzłowych, zestawione z analizą decyzji politycznych podejmowanych przez gremia kierownicze ugrupowania oraz indywidualnymi motywacjami stojącymi za wyborem określonej taktyki i strategii..

³⁵ O wielopoziomowym zastosowaniu metody analizy systemowej A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1996, s. 75-76.

³⁶ Znaczenie metod ilościowych w badaniach preferencji wyborczych i dynamiki ich zmian oraz determinant kształtujących zachowania wyborcze podkreśla m.in. P. John, *Metody ilościowe*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006, s. 224-225.

Bardzo dużej uwagi i ostrożności badacza wymaga wykorzystanie stosowanej także w niniejszej rozprawie metody analizy porównawczej. Nieprzemyślane stosowanie metody komparatystycznej prowadzić może bowiem do traktowania zewnętrznych i formalnych znamion dwóch podmiotów, jako przesłanki wystarczającej do ich zestawienia. Tymczasem, jak twierdzi A. Chodubski, „*ujęcie instytucjonalne w stosowaniu metody porównawczej kryje w sobie poważne niebezpieczeństwo splotu zabiegów komparatystycznych, zawężenia porównań do zestawień cech formalnych i zewnętrznych, co w konsekwencji może prowadzić do fałszywych wniosków*”³⁷. Dlatego, selekcyjnie stanowiące przedmiot porównań struktury, postanowiono zastosować ujęcie funkcjonalne analizy porównawczej, pozwalające na analizę podobieństw i różnic pomiędzy uczestnikami sceny politycznej nie na podstawie ich formalnej przynależności do jednej grupy partii politycznych, lecz raczej w oparciu o dane wskazujące na wypełnianie przez nich podobnych funkcji w systemie³⁸. Rozprawa bierze bowiem pod uwagę dorobek stanowiska funkcjonalistycznego, kluczowy w pracach nad realizacją jej założonych celów.

Incydentalnie korzystano także z metody behawioralnej, bowiem – pomimo ogromnego politologicznego dorobku tej metody – uznano, że wiarygodny i możliwy do zgromadzenia materiał, dotyczący zachowań i motywacji, jest w tej sferze niewystarczający. Ograniczono zatem jej zastosowania do takich obszarów, jak charakter przywództwa i procesu decyzyjnego w partii, a także relacje pomiędzy kierowniczym centrum a peryferiami lokalnymi struktury. Za uzasadniony uznano także postulat podejścia behawioralnego zakładający niedopuszczalność twierdzeń wartościujących na gruncie nauki³⁹. Rola partii protestu nie będzie zatem określana z pozycji wartościujących jej znaczenie dla społeczeństwa obywatelskiego⁴⁰, lecz raczej ze stanowiska uznającego za najistotniejsze odpowiedzi na pytania o spełnianie przez nią określonych funkcji w systemie, którego jest częścią.

Nieliczne elementy prognostyczne zawarte w ostatnim rozdziale pracy oparte są przede wszystkim na metodzie ekstrapolacji, choć w cytowanych bądź wspomnianych

³⁷ A. Chodubski, *Wstęp...*, s. 78.

³⁸ K. von Beyme, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005, s. 89.

³⁹ K. von Beyme za jeden z wyróżników behawioralizmu w naukach społecznych uznaje założenie, że „*nauka o polityce nie może stawiać przed sobą zbyt wielkich zadań : nie można naukowo sformułować wypowiedzi na temat wartości (demokracji, równości, wolności itd.). Dlatego winna się powstrzymać od wartościowania, a przynajmniej nie uznawać go za element poczynania nauki*”, K. von Beyme, *Współczesne...*, s. 100.

⁴⁰ Na przykład N. Luhmann uznawał, że ruchy protestu stanowią bezpośrednie zagrożenie dla społeczeństwa obywatelskiego i demokracji parlamentarnej, dokonując jednocześnie ich wartościowania i identyfikacji jako elementów szkodliwych dla bliskich mu wartości liberalnych, N. Luhmann, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Frankfurt 1997, s. 446-447.

wypowiedziach i opiniach naukowców i obserwatorów pojawiają się również elementy refleksji. Dużą część pracy charakteryzuje specyfika deskryptywna, przede wszystkim obecna w opartych na metodzie historycznej częściach rozprawy poświęconych dziejom partii. Zamierzeniem autora było jednak uniknięcie sytuacji, w której dysertacja miałaby charakter zbyt idiograficzny, a w mniejszym stopniu nomotetyczny⁴¹. Pomimo dającej się zauważyć wyjątkowej specyfiki formacji założonej przez A. Leppera, nie sposób bowiem zrezygnować z jej umiejscowienia w ramach istniejących kategorii politologicznych i poddania próbom analizy, klasyfikacji i typologizacji. Proporcje pomiędzy dwoma wspomnianymi powyżej charakterami pracy badawczej są natomiast bardzo istotne z punktu widzenia politologii⁴². Jednocześnie zwraca się jednak uwagę, że rozprawa politologiczna nie może uciec od periodyzacyjnych i chronologicznych zabiegów typowych dla historii⁴³, czego nie udało się także uniknąć w niniejszej pracy, chociażby z uwagi na przedmiot jej zainteresowania.

W pracy zastosowano cały szereg technik zaliczanych do instrumentarium badawczego metody jakościowej. Wprawdzie przydatność jej zastosowania bywa przedmiotem sporu w środowiskach politologicznych⁴⁴, jednak metoda ta stanowi cenne uzupełnienie innych metod badawczych, w szczególności w tych obszarach, które nie poddają się zabiegom eksplanacyjnym bez pogłębionej analizy punktu widzenia i motywacji uczestników wydarzeń istotnych dla ewolucji omawianego ugrupowania. Ważną z punktu widzenia charakteru i celów niniejszej rozprawy okazała się bez wątpienia technika obserwacji. Miała ona charakter ciągły (na przestrzeni powyżej 3 lat), całościowy (dotyczyła niemal wszystkich aspektów funkcjonowania partii), najczęściej nieskategoryzowany. W dużej mierze była też obserwacją uczestniczącą, co pozwoliło na uzyskanie informacji niedostępnych osobom z zewnątrz struktury, choć, co oczywiste, wiąże się też z zagrożeniem subiektywizmu, wobec czego w rozprawie unika się stawiania kategorycznych sądów wyłącznie na jej podstawie, ograniczając jej rolę jedynie do poziomu uzupełniającego inne zastosowane metody i techniki. Inną z zastosowanych technik uzupełniających, również implikującą zagrożenie subiektywistyczne, jest wywiad ustny i nieskategoryzowany, który

⁴¹ Zwięzły opis zasadniczych różnic wyników badań uzyskanych przy użyciu tych dwóch podejść - E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004, 45-46.

⁴² O występowaniu wśród badaczy ruchów politycznych preferencji idiograficznych zob. E. Ponczek, *Wyjaśnianie genetyczne czy ahistorizm w badaniach politologicznych*, [w:] A.J. Chodubski, Marek J. Malinowski (red.), *Problemy...*, s. 82.

⁴³ K. von Beyme, *Współczesne...*, s. 83.

⁴⁴ F. Devine zwraca jednak uwagę, że „istnieją znaki wskazujące na to, że obecnie uznaje się zalety badań jakościowych, ponieważ tego rodzaju analizy stały się liczniejsze w dzisiejszej politologii. Co więcej, pojawiają się zachęcające oznaki, że prowadzi się więcej badań, w których łączy się metody ilościowe z jakościowymi”. F. Devine, *Metody jakościowe*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody...*, s. 215.

autor potraktował jako uzupełniające źródło przydatne do poznania nie tyle faktów, co opinii na ich temat formułowanych przez kluczowe postaci z punktu widzenia omawianego zagadnienia⁴⁵. Podkreślić należy, że autor uzyskał pewne zaufanie interlokutorów, co pozwala na zaryzykowanie tezy o dużym stopniu szczerości wypowiedzi. Postrzeganie organizacji przez jej członków, umiejscowionych na różnych szczeblach hierarchii struktury ma stanowić dodatkowy element pozwalający na poznanie motywacji i charakteru aktywności przez nich podejmowanej. Pogłębione i nieskategoryzowane wywiady, oparte na pytaniach otwartych, przeprowadzono również z uczestnikami wydarzeń związanych z Samoobroną (A. Balazs, L. Miller), nie będących wszakże członkami partii. Przekazywane przez nich informacje i formułowane opinie stanowią cenne uzupełnienie wiedzy na temat kulisów podejmowania kluczowych decyzji politycznych, ich kontekstu i uwarunkowań zewnętrznych.

Źródła i literatura

Badacz partii politycznych niezmiennie staje przed kwestią doboru i selekcji odpowiednich źródeł pozwalających na realizację celu badań. W wielu przypadkach takie źródła nie są dostępne, często stanowiąc pilnie strzeżone dane, nieudostępniane osobom spoza struktury. Dużą pomocą w uzyskaniu pełnego i nieograniczonego dostępu do materiałów źródłowych okazało się zastosowanie wspomnianej powyżej techniki obserwacji uczestniczącej, pozwalającej autorowi na integrację ze strukturami i pozyskanie odpowiedniego zaufania kierownictwa badanej organizacji. Umożliwiło to dotarcie do szeregu źródeł dokumentalnych (uchwały, decyzje, scenariusze zjazdów i konwencji, stanowiska i przepisy wewnętrzne partii i klubu parlamentarnego, korespondencja) oraz aktowych (sprawozdań protokołów i stenogramów z posiedzeń gremiów statutowych i niejednokrotnie także pozastatutowych partii i klubu), w tym nawet dokumentów, które nie wyszły poza fazę projektów, bądź z których skorzystano w praktyce politycznej tylko w ograniczonym stopniu, ale które wszakże obrazowały dyskusje toczące się w szeregach ugrupowania przed podjęciem strategicznych decyzji. Większość z wymienionych materiałów znajduje się w archiwum Biura Krajowego Samoobrony RP w Warszawie, część także w Biurze Krajowym Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w Warszawie, a niektóre w zbiorach prywatnych. Dodatkowo, skorzystano także z prowadzonych przez partię kronik,

⁴⁵ Uzupełniający charakter zdobytych w ten sposób informacji wynika z przekonania o subiektywizmie spojrzenia osób zaangażowanych w dane procesy i wydarzenia, które nierzadko – jak zauważa A. Szczerbiak – prezentują rodzaj myślenia życzeniowego (*wishful thinking*). A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapest 2001, s. 168.

dokumentujących m.in. najważniejsze spotkania jej liderów, a także pozycji książkowych o charakterze programowym, zawierających także elementy biograficzne⁴⁶. Spośród powszechnie dostępnych dokumentów, skorzystano także ze stenogramów sejmowych i senackich znajdujących się na stronach internetowych obu izb parlamentu oraz w zasobach Biblioteki Sejmowej w Warszawie. W analizie kampanii wyborczych wykorzystano materiały w postaci ulotek, plakatów, ale również nagrań audiowizualnych zawierających audycje i reklamy wyborcze. Istotnym źródłem były także publikacje prasowe, przy czym z uwagi na ich wielość, skoncentrowano się na kilku posiadających największy zasięg i nakład - tytułach dzienników („Rzeczpospolita”, „Trybuna”, „Nasz Dziennik”, „Życie”, „Dziennik” oraz, w mniejszym stopniu, „Gazeta Wyborcza” i wybrane tytuły prasy regionalnej) oraz tygodników („Polityka”, „Przegląd”, „Newsweek”, „Ozon”), a także – w kilkunastu przypadkach – periodycznych wydawnictw branżowych, ukazujących stanowiska i opinie partii w określonej sferze. Ważnym źródłem informacji okazał się także rolniczy periodyk „Chłopska Droga”, w którym zamieszczano obszernie materiały partii i omówienia związanych z nią wydarzeń. Incydentalnie wykorzystywano także artykuły z innych tytułów prasowych oraz opublikowane w miesięcznikach i kwartalnikach opiniotwórczych. Skorzystano także z wywiadów radiowych i telewizyjnych lub ich stenogramów, znajdujących się w posiadaniu autora lub dziennikarzy, m.in. w bogatym archiwum redaktora W. Nomejko. Ilustrację zmian poparcia dla partii stanowią komunikaty z badań ośrodków badania opinii publicznej oraz wyniki wyborów publikowane przez Państwową Komisję Wyborczą. Istotne miejsce w szeregu materiałów źródłowych stanowią także strony internetowe, przede wszystkim oficjalna witryna partii www.samoobrona.org.pl oraz jej lidera – www.lepper.com.pl, ale także strony prowadzone przez struktury terenowe, członków lub sympatyków ugrupowania. Wielość źródeł umożliwiła ich weryfikację, mającą bardzo istotne znaczenie, w szczególności z uwagi na jednoznacznie często nacechowany emocjonalnie przekaz czołowych środków przekazu na temat partii i związanych z nią wydarzeń. Warto podkreślić, że obraz Samoobrony w mediach drukowanych i elektronicznych stanowi sam w sobie interesujący problem badawczy, aczkolwiek nie został on w niniejszej pracy, z uwagi na ograniczoną objętość i brzmienie tematu, podjęty.

Kwestie związane z ewolucją polskiego systemu partyjnego oraz typologią partii politycznych omawiano na podstawie istniejącej literatury, przede wszystkim krajowej oraz

⁴⁶ Na szczególną uwagę zasługują tu publikacje A. Leppera, m.in.: A. Lepper, *Samoobrona. Dlaczego? Przed czym?*, Warszawa 1993; tenże, *Niepokorny*, Warszawa 1999; tenże, *Każdy kij ma dwa końce. Nowa droga dla Polski*, Warszawa 2001; tenże, *Lista Leppera*, Warszawa 2002; tenże, *Cała prawda o PZU*, Warszawa 2005; oraz wywiady z przewodniczącym partii, m.in. A. Lepper, *Wywiad... 141 dni...*, Warszawa 2007.

licznych artykułów naukowych omawiających poszczególne zjawiska na polskiej scenie politycznej. W zagadnieniach teoretycznych zaś próbowano uwzględnić także literaturę obcojęzyczną, głównie niemiecką, brytyjską, rosyjską, francuską, włoską i amerykańską oraz czasopisma naukowe⁴⁷. Dorobek literatury polskiej i, po części, obcojęzycznej pozwala na zastosowanie istniejących teorii do badań przedmiotu rozprawy, jak również stanowi niejednokrotnie podstawę do weryfikacji bądź reinterpretacji istniejących założeń pod wpływem zgromadzonego materiału empirycznego.

Rozprawa „Samoobrona Andrzeja Leppera w polskim systemie partyjnym” z całą pewnością nie stanowi wyczerpującej analizy wszystkich aspektów działalności tego ugrupowania, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat podlegało znaczącej ewolucji i na wielu płaszczyznach życia publicznego odcisnęło wyraźne piętno. Praca koncentruje się przede wszystkim na jego miejscu w systemie partyjnym, pozostawiając bez dokładniejszego omówienia choćby wpływ, jaki partia A. Leppera wywarła na dyskurs polityczny w Polsce w sprawach socjoekonomicznych, czy bilans krótkiego epizodu współrządzenia na sfery, za które reprezentanci Samoobrony odpowiadali, obejmując kierownictwo stosownych resortów. Wymienione powyżej cele dysertacji mogą zostać zrealizowane wyłącznie pod rygorem zachowania elementarnych zasad badań politologicznych, w tym oderwania ich od implikujących subiektywizm wpływów ideologicznych i politycznych⁴⁸. Szczególnie obecne jest to niebezpieczeństwo w przypadku próby naukowego opisu działalności ugrupowań budzących kontrowersje w odbiorze społecznym, co skłania niektórych badaczy to nacechowanych emocjonalnie rozważań na temat istniejących możliwości ich wykluczenia z udziału w życiu publicznym⁴⁹. Bez wątpienia istnieje zatem cały szereg problemów

⁴⁷ Bardzo pomocne w zastosowaniu najnowszych wyników badań z zakresu partii i systemów partyjnych okazały się przy tym artykuły opublikowane w czasopiśmie „Party Politics”, wydawanym przez Sage Publications, London 1995-2007.

⁴⁸ Jak zauważył A. Chodubski, „*Pole badawcze politologii w istotnym stopniu dyktują bieżące potrzeby praktyki życia społeczno-politycznego i kulturowo-cywilizacyjnego, co powoduje, że następuje nierzadko próba ingerencji sił ideologiczno-politycznych w ustalenia poznawcze, a w recepcji społecznej dyscyplina nie zyskuje pełnej akceptacji jako nauka, której powołaniem jest rozpoznawanie prawdy o rzeczywistości*”, A. Chodubski, *O aktualnych tendencjach w badaniach politologicznych*, [w:] A.J. Chodubski, M. J. Malinowski (red.), *Problemy...*, s. 25. O wartości postulatu rzetelności i obiektywnego doboru materiałów źródłowych w kontekście odporności na ideologiczne i polityczne prądy dominujące przekonywał już wiele lat temu S. Ossowski, zob. J. Goćkowski, *Warunki prawidłowego wykonywania zawodu pracownika nauki w ujęciu Stanisława Ossowskiego*, „Nauka Polska”, nr 9-10, 1976.

⁴⁹ Dobrym przykładem wpływu subiektywnych ocen na kształt pracy naukowej są rozważania J. Dzwonczyk, która analizując fenomen populizmu i stosunek innych ugrupowań do niego na przykładzie Samoobrony stwierdziła, iż „*gdy jedne (partie polityczne – przyp. autora) (SLD/UP) przyjmują strategię ‘oswajania’, która –*

badawczych, które mogą dotyczyć pośrednio lub bezpośrednio działalności tej partii. Ich naukowe rozpoznanie i analiza mogą opierać się na dociekaniach zawartych w niniejszej rozprawie, którą można w tym kontekście rozpatrywać jako punkt wyjścia, prolegomena do dalszych badań.

*jak pokazał czas – się nie sprawdza, drugie usiłują zastosować wariant przyszłego wykluczenia ze sceny politycznej co prowadzi do – jak się okazuje **na szczęście** (zaznaczenie autora) przejściowej – swoistej nobilitacji tego ugrupowania”.* J. Dzwonczyk, *populizm jako czynnik blokujący rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, [w:] M. Marczevska-Rytka, *Populizm na przełomie...*, s. 126.

ROZDZIAŁ I

ROZWAŻANIA DEFINICYJNE –

PARTIA PROTESTU W SYSTEMIE PARTYJNYM

1.1. Pojęcie partii politycznej i jej funkcje w systemie partyjnym

Podjęcie jakichkolwiek rozważań na temat poszczególnych partii politycznych i ich roli w określonych systemach partyjnych wymaga uprzedniego zdefiniowania problemu. Problemy definicyjne pojawiają się ponadto szczególnie często i intensywnie w sytuacji omawiania ugrupowań o specyficznym charakterze, w których przypadku warto zastanowić się wstępnie, czy spełniają wszystkie kryteria partyjności w świetle najbardziej rozpowszechnionych definicji politologicznych. Jakkolwiek rozpatrzenie wszystkich sporów definicyjnych i omówienie istniejących w różnych typologiach punktów widzenia nie jest z różnych przyczyn w niniejszej pracy celowe i możliwe, warto zastanowić się nad różnicami pomiędzy partią polityczną a ruchem społecznym, gdyż do tej ostatniej kategorii nierzadko aspirowała Samoobrona A. Leppera, a także przyjrzeć się pojęciu partii protestu, jako typu, do którego zaliczono badany podmiot polskiej sceny politycznej już na wstępie niniejszej rozprawy. Uzasadnienie i przeprowadzenie empirycznego dowodu powyższej klasyfikacji nie będzie możliwe bez uprzedniej prezentacji pewnych rozważań na jej temat.

Przedmiotem rozważań niniejszej rozprawy jest partia polityczna. Rozważania definicyjne warto rozpocząć od etymologicznych źródeł oznacznika interesującego nas zjawiska. Słowo „partia”, jak wskazują liczni autorzy, wywodzić można od łacińskich słów *partire* i *pars*, które oznaczają, odpowiednio, „dzielić” i „część”. Partia zatem *ex definitione* stanowi część większej całości; jej istnienie niejako implikuje funkcjonowanie w pewnym otoczeniu – systemie. Naturalnym środowiskiem partii politycznej jest zatem ekumena oparta na obowiązywaniu reguł rywalizacyjnych pomiędzy poszczególnymi podmiotami funkcjonującymi w systemie, a także zasad kooperacji pomiędzy nimi¹. „Dzielący”, dekompozycyjny charakter etymologiczny określenia neutralizują asocjacje etymologiczne łacińskiego źródłosłowu o charakterze integrującym, wnoszącym element uczestnictwa immanentny dla demokracji (choćby ang. *partaking* – uczestniczenie, czy *partager* – dzielenie czegoś z kimś)². Wielość propozycji i stanowisk definicyjnych charakterystyczna

¹ Kwestią sporną jest w tym przypadku możliwość funkcjonowania partii w systemie nierywalizacyjnym, choć warto zwrócić uwagę, że w większości tego typu systemów dochodziło początkowo do rywalizacji, w której wyniku władzę przejmowała monopartia znosząca demokratyczne reguły gry.

² P. Sula, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005, s. 14.

dla tego pojęcia, pozwala mimo wszystko na sformułowanie pewnego zbioru cech, określonego na podstawie najniższego wspólnego mianownika istniejących sugestii terminologicznych. Jedną z najbardziej syntetycznych definicji partii sformułował G. Sartori, który uznał, iż „*partia polityczna jest grupą polityczną, która występuje pod oficjalnym szyldem w wyborach (wolnych lub nie) i jest w stanie wystawić w nich kandydatów na stanowiska publiczne*”³. Definicja ta zawiera w sobie istnienie najistotniejszego celu, jakim dla partii jest zdobycie i / lub utrzymanie władzy politycznej⁴, choć zawęża zakres sposobów realizacji tego celu do uczestnictwa w procedurach wyborczych. Zalicza się ona do szeregu definicji minimum, które nie stawiają sobie za cel określenia wszystkich cech, którymi mogą charakteryzować się partie, a raczej tylko dokonanie swoistej delimitacji, pozwalającej na uniknięcie nieporozumień i wątpliwości, które doprowadzić mogłyby do uznania za partie ruchów społecznych lub zorganizowanych grup interesu. Obszerny przegląd istniejących w nauce definicji partii politycznych wykracza poza obszar zainteresowania niniejszej rozprawy. Warto tylko dodać, że ugrupowania polityczne najczęściej opisywane są przez pryzmat dwóch wiodących orientacji: 1) funkcjonalnej, pozwalającej na analizę poszczególnych podmiotów życia politycznego pod kątem przypisywanych im w literaturze funkcji; oraz 2) strukturalnej – biorącej pod uwagę specyficzny charakter organizacyjny jako wyznacznik partyjności danego podmiotu⁵. W kontekście niniejszej pracy dokonanie tego rozróżnienia wydaje się, jak się wkrótce okaże, niezwykle istotne, choćby w związku z początkową fazą istnienia Samoobrony, która nosiła charakter nieco odmienny od stadium partii czy nawet protopartii. Strukturami najczęściej współcześnie mylonymi z ugrupowaniami politycznymi są zorganizowane grupy interesu oraz ruchy społeczne, w tym ruchy protestu. Te pierwsze mogą funkcjonować w otoczeniu partii, gdzie łatwo dokonać ich rozróżnienia, podczas gdy drugie nierzadko rozpoczynają swą działalność jako struktury jednoczące środowiska podzielające określony cel lub cele, by następnie skonstatować nieodzowność uzyskania reprezentacji politycznej dla ich realizacji, co każe im podjąć decyzję i przekształceniu się w partię polityczną⁶. W interesującym nas przypadku szczególnie przydatna może się też okazać propozycja sformułowana przez K. Sobolewską-Myślik, która sugeruje, by podejście funkcjonalne (pozwalające na wyodrębnienie partii

³ G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 56.

⁴ Stwierdzenie to jest problematyczne w kontekście obserwacji funkcjonowania niektórych niewielkich ugrupowań antysystemowych i partii protestu, które w istocie zdają się raczej dążyć przede wszystkim do umieszczenia pewnych istotnych dla nich kwestii w obszarze debaty publicznej.

⁵ R. Herbut, *Partie polityczne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 93-96.

⁶ N. Yanai, *Why Do Political Parties Survive? An Analytical Discussion*, “Party Politics”, vol. 5, no. 1, 1999, s. 11.

politycznych na podstawie funkcji, które sprawują one w systemie politycznym) łączyć z podejściem strukturalnym (zakładającym istotne znaczenie specyficznej struktury organizacyjnej, jaką charakteryzują się wyłącznie partie)⁷. W przypadku pojawiających się nierzadko współcześnie wahań i wątpliwości definicyjnych warto bowiem analizować badane zjawisko na podstawie kilku płaszczyzn jednocześnie, aby uzyskać większe prawdopodobieństwo trafności uzyskanych wyników.

Każda z partii politycznych odgrywa określoną rolę w systemie partyjnym. Doniosłość tego faktu wynika też z powszechnego traktowania systemu partyjnego jako elementu szerszego zbioru, swoistego podsystemu wchodzącego w skład szeroko pojmowanego systemu politycznego⁸. Trudno przy tym współcześnie określić precyzyjne granice owego podsystemu, bowiem rozwija się on jednocześnie na kilku płaszczyznach, zaś jego charakterystyka możliwa jest bardziej w oparciu o kryteria jakościowe (charakter interakcji pomiędzy poszczególnymi uczestnikami systemu) aniżeli ilościowe (liczba partii – uczestników, traktowana jako najistotniejsza cecha systemu)⁹. Najkrótsza definicja systemu partyjnego polegałaby na stwierdzeniu, iż „*na system partyjny składają się elementy, czyli partie, ich układ w danym systemie politycznym i ich wzajemne interakcje*”¹⁰. Jako inną, również syntetyczną definicję, opartą na szeregu istniejących bardziej szczegółowych ujęć, potraktować można uznanie, iż na system ten składają się „*formy i warunki współpracy lub rywalizacji partii politycznych w walce o zdobycie władzy politycznej albo w jej sprawowaniu*”¹¹. Wieloaspektowe ujęcie kategorii systemu partyjnego proponuje R. Herbut, który podkreśla, iż najważniejszymi jego elementami są: 1) konfiguracja partii politycznych i wzorce zachowań / relacji pomiędzy nimi; 2) system powiązań między podmiotami systemu; 3) układ zachowań kooperacyjnych i rywalizacyjnych zmierzających do przeniesienia określonych interesów społecznych na decyzje aparatu państwowego; 4) relacje i więzi przejawiające się w różnych aspektach systemu politycznego – wyborczym, parlamentarno-gabinetowym i organizacyjnym¹². Można zatem uznać, iż pośrednio działania poszczególnych partii politycznych, wypełnianie przez nich funkcji w określony sposób oraz metody podejmowanych przez nie działań posiadają wyraźny wpływ nie tylko na podsystem, ale też na kształt i kondycję całego systemu. Można również założyć, że w większości przypadków możemy mieć do czynienia z podziałem ugrupowań politycznych na te, które

⁷ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 11.

⁸ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 20.

⁹ L. Bardi, P. Mair, *The Parameters of Party Systems*, “Party Politics”, vol. 14, no. 2, 2008, s. 161-162.

¹⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 47.

¹¹ M. Chmaj, W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Teoria partii politycznych*, Lublin 2001, s. 151.

¹² R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje...*, s. 176-177.

wpływają na konsolidację panującego systemu oraz te, które działają na rzecz jego osłabienia bądź delegitymizacji.

Kluczowe znaczenie pozwalające określić rolę partii w danym systemie ma rozpatrzenie jej działalności z punktu widzenia funkcji przypisanych partiom jako instytucjom. Istnieje wiele typologii funkcji partii politycznych; wielu autorów wprowadza do ich katalogu wciąż nowe obszary. Wśród najbardziej rozpowszechnionych w nauce od kilkudziesięciu lat warto wszakże podkreślić, że ugrupowanie ma odgrywać funkcję ekspresywną i pośredniczącą. Pierwsza z nich polega na wyrażaniu postulatów pewnych realnie istniejących warstw bądź klas społecznych, interesów określonych grup lub poglądów na rzeczywistość społeczną i polityczną podzielanych przez część obywateli. Ekspresja dążeń, postulatów i nastrojów jest o tyle istotna z punktu widzenia stabilności całego systemu, że ich artykułowanie odbywa się w przewidywany przez prawo sposób, przez co minimalizuje się ryzyko wystąpienia napięć i konfliktów niebezpiecznych z punktu widzenia bezpieczeństwa publicznego. W tym kontekście o partii mówić można jako o instrumencie ekspresywnym¹³. Jednocześnie partia, stanowiąc swoisty pas transmisyjny przekazujący żądania i informujący o nastrojach społecznych instytucje władzy i administracji publicznej, kontrolujący je bądź nawet współkształtujący, staje się także instytucją reprezentacyjną. Od skutecznego wypełniania owych funkcji zależy nie tylko kształt systemu partyjnego, ale również konsolidacja systemu politycznego. Choć trudno wartościować zachowania poszczególnych aktorów sceny politycznej w tym kontekście, analiza jakości wypełniania owych funkcji przez dane ugrupowanie przeprowadzana jest zazwyczaj z pozycji normatywnych, których nie sposób w tym wypadku całkowicie uniknąć.

1.2. Partia protestu a partia antysystemowa

Istotne znaczenie dla dalszych rozważań na temat roli Samoobrony A. Leppera w polskim systemie partyjnym wydaje się mieć określenie specyficznego charakteru tego ugrupowania, który pozwala określać je mianem partii protestu. W ramach istniejących typologii partii politycznych partia protestu nie stanowi określonego odrębnego typu partii politycznej, bowiem ugrupowania protestu w różnych systemach partyjnych mogą posiadać całkowicie odmienny profil, definiowany na podstawie zasadniczych kryteriów typologizacji: genetycznego, materialnego (nazywanego też programowym) oraz organizacyjnego. Istnieje wszakże zespół cech pozwalających wyróżnić zestaw formacji, dających się określić tym mianem, przede wszystkim na podstawie charakteru apelu wyborczego, zestawu

¹³ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 24-25.

instrumentów wykorzystywanych w kampaniach wyborczych (element populistyczny) oraz roli, jaką odgrywają one w systemie partyjnym. Rozważania o partiach protestu warto rozpocząć od próby przeprowadzenia czytelnego rozróżnienia partii protestu i partii antysystemowych, gdyż właśnie na tym gruncie pojawia się nierzadko cały szereg wątpliwości i sporów terminologicznych. Dość zaznaczyć, że w tej kwestii część autorów wykazuje wyraźne niezdecydowanie, wynikające zapewne z nieuznawania bądź nieznanomości przez nich kryteriów klasyfikacyjnych¹⁴. Podobne wątpliwości pojawiają się zresztą od dłuższego czasu; próby ich rozstrzygnięcia dokonał wiele lat temu G. Sartori, który uznawał, że kategorię partii antysystemowych traktować można w sposób rozszerzający, zaliczając do nich także grupę partii protestu, uznając, iż „*warto już na wstępie dokonać rozróżnienia pomiędzy partią antysystemową w wąskim rozumieniu a partią antysystemową w szerokim rozumieniu*”¹⁵. Trudności w przeprowadzeniu wyraźnej linii demarkacyjnej określającej granicę pomiędzy oboma typami partii wynikają, według niego, przede wszystkim z faktu, że mogą one pełnić podobną rolę w systemie, pomimo różnych motywacji i inspiracji ideologicznych nimi kierujących. Partia antysystemowa tedy, w szerokim ujęciu, może prezentować różne stopnie owej antysystemowości – począwszy od formuły „wyalienowanej” z systemu i całkowicie odrzucającej jego reguły, a skończywszy na formułowaniu silnego protestu przeciwko pewnym elementom tego systemu. Traktując partie protestu jako grupę w ramach partii antysystemowych, G. Sartori zwraca uwagę, że niejednokrotnie ugrupowania te bazują na podobnym elektoracie; apel wyraźnie zorientowanej ideologicznie partii antysystemowej trafić może na podatny grunt także wśród wyborców protestu. Jedne i drugie mogą uzyskać poziom relewancji na szczeblu parlamentarnym i odgrywać podobną rolę w systemie, polegającą przede wszystkim na wpływie delegitymizacyjnym, podmywającym fundamenty legitymacji elit rządzących. Włoski politolog dostrzega jednak także pewne różnice dzielące oba typy. Zauważa przede wszystkim, że ugrupowania antysystemowe podważają prawomocność całego reżimu politycznego, domagając się głębokiej zmiany ustroju, stanowią opozycję fundamentalną, gdy tymczasem partie protestu mogą być opozycją problemową, nie formułującą dalej idących postulatów rewolucyjnych zmian o charakterze ustrojowym. W tej pierwszej grupie obserwuje się także wyraźną predylekcję do ekstremizmu politycznego; nierzadko zresztą termin „ekstremistyczny” bywa używany zamiennie z określeniem „antysystemowy”. Partia

¹⁴ Dobrym przykładem owego braku rozróżnienia są wahania M. Migalskiego, który w jednym zdaniu określa Samoobronę mianem partii protestu i partii antysystemowej. M. Migalski, *Polska*, [w:] M. Migalski (red.), *Partie i systemy partyjne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Sosnowiec 2005, s. 230.

¹⁵ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 117-118.

antysystemowa podważa, w przeciwieństwie do partii protestu, cały zastany ład konstytucyjny i instytucjonalny; jest usytuowana poza systemem partii relewantnych na mocy własnego wyboru, każącego jej kontestować nie tylko rzeczywistość społeczną czy ekonomiczną, ale także zwracać uwagę na jej niezgodę na obowiązujące demokratyczne reguły rywalizacji¹⁶. W ich miejsce ugrupowania tego typu proponują niejednokrotnie zastosowanie koncepcji uznawanych za niemożliwe do zrealizowania w istniejącej rzeczywistości społecznej i kulturowej, odnoszących się raczej do pewnych pożądanых wspólnot wyobrażonych. Są to zatem ugrupowania stojące na gruncie politycznego perfekcjonizmu i maksymalizmu¹⁷, koncentrujące się na propagowaniu idealnego ustroju i ładu politycznego. Tymczasem partia protestu, nazywana też niekiedy partią „słabej” antysystemowości¹⁸, akceptuje demokratyczne procedury i nie postuluje radykalnej zmiany systemu politycznego, uczestnicząc w rywalizacji politycznej opartej na dotychczasowych schematach i nie formułując postulatów o charakterze rewolucyjnym, antyparlamentarnym¹⁹, nacechowanych predylekcją do dążenia do uzyskania władzy politycznej za pomocą pozakonstytucyjnych metod, aż do użycia przemocy. Opowiada się jednak za radykalną zmianą ładu społeczno-gospodarczego, kwestionując niekiedy fundamenty zawartego w danym społeczeństwie konsensusu lub koncentrując się na szczególnie istotnym w danym momencie problemie²⁰. Formacja tego rodzaju, kontestując zastany porządek społeczny lub jego wybrane fragmenty, pozostaje jednocześnie opozycją prosystemową w jej radykalnej wersji²¹; „nie kwestionuje założeń demokratycznego systemu politycznego, wykorzystując jego instytucje i procedury do ujawniania własnego stanowiska i realizacji własnych celów politycznych”²². Jest organizacyjną formą artykulacji braku zaufania do elit politycznych, lecz nie stanowi wyrazu weta dla istniejących reguł gry w sferze ustrojowej, nie kwestionując także fundamentów aksjologicznych systemu demokratycznego²³. Kolejną istotną różnicą

¹⁶ R. Bäcker zauważa, że ruchy ekstremalne „sytuują się nie na mocy ekskluzji ze strony innych podmiotów systemu, ale ze swej istoty poza obrębem społeczeństwa obywatelskiego oraz porządku demokratycznego”. R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007, s. 36.

¹⁷ M. Keren, *Political Perfectionism and the 'Anti-System' Party*, „Party Politics”, vol. 6, no. 1, 2000, s. 107-109.

¹⁸ B. Michalak, *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Toruń 2008, s. 24-25.

¹⁹ G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992, s. 207.

²⁰ W. Jednaka, *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław 1995, s. 24.

²¹ Jest to zatem opozycja „dążąca do przeprowadzenia głębokich zmian w systemie politycznym, jednak przy wykorzystaniu mechanizmów istniejącego systemu i bez naruszenia dominujących instytucji, procedur oraz wartości”. M. Gulczyński, A. Małkiewicz, *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008, s. 172.

²² A. Antoszewski, *Partia protestu*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Partie i systemy partyjne*, [w:] M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii. Tom 3*, Kraków 1999, s. 165.

²³ R. Herbut, interpretując koncepcję G. Sartoriego, następująco charakteryzuje jej rolę i pozycję w systemie: „G. Sartori dostrzega jednak różnicę między ideologiczną opozycją a protestem. Ten drugi fenomen kojarzy się raczej z szerokim rozumieniem antysystemowości. Ugrupowania antysystemowe – zgodnie z formułą protestu –

pomiędzy nimi miałyby być ich trwałość – partie antysystemowe wykazują tendencję do znacznie większej odporności na spadki koniunktury politycznej, ponieważ opierają się na integracji wokół szeregu twardych postulatów ideologicznych, czasem też światopoglądowych²⁴. Prezentują one rodzaj politycznej gnozy, konstruując pewien idealny ład polityczny i społeczny, którego wprowadzenie wymaga postawy antykonsensualnej nie tylko wobec aktualnego *establishmentu* politycznego, ale także całego systemu politycznego, który powinien zostać obalony i ostatecznie zastąpiony przez zawartą w ich projekcji ideologicznej wizję²⁵. Ugrupowania antysystemowe nie poprzestają na programach politycznych, nierzadko wychodzą także poza ramy ideologii, proponując ściśle określoną identyfikację światopoglądową, czy raczej lansując pewien *Weltanschauung*, w którym zawierają się nie tylko propozycje polityczne, ale też określona aksjologia a nawet preferowany styl życia. Dlatego bardzo często partie antysystemowe w warunkach systemu demokratycznego uznawane są nie bez racji za formacje postulujące wprowadzenie ładu totalitarnego, lub autorytarnego. Występują jednak trudności z klasyfikacją poszczególnych formacji do tego typu, związane z faktem, iż niezwykle rzadko publiczne deklaracje ugrupowań podważają istniejący porządek konstytucyjny, co wskazuje na potrzebę badań nie tylko dokumentów programowych, ale również oceny danej partii przez inne podmioty w systemie partyjnym, wreszcie rzeczywistych działań podejmowanych przez polityków tej partii²⁶. Tymczasem partie protestu to nierzadko tzw. *flash parties*²⁷, zyskujące tylko chwilową relewancję, a następnie schodzące ze sceny politycznej. Spontaniczny i krótkotrwały charakter ruchów reprezentujących nurt nowego populizmu podkreśla również M. Canovan²⁸. Fenomen partii protestu w zachodnioeuropejskich systemach partyjnych został już w dużym stopniu zidentyfikowany, pozwalając na stworzenie pewnego modelu opartego

*nie dążą do radykalnej zmiany charakteru systemu politycznego, a jedynie obowiązujących dotychczas zasad gry politycznej, dyktujących np. konieczność utrzymania koncepcji państwa dobrobytu, co wiąże się z istnieniem rozbudowanego sektora publicznego. Nie jest to zatem opozycja ideologiczna wobec liberalnego systemu politycznego jako takiego, ale raczej kwestionowanie pewnych „operacyjnych” zasad, mechanizmów czy instytucji służących urzeczywistnieniu koncepcji liberalnej w konkretnych warunkach społecznych. Ugrupowania takie określamy jako partie protestu”. R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje...*, s. 189.*

²⁴ Za przykład służą tu zachodnioeuropejskie ugrupowania komunistyczne, które jeszcze w latach 60- i 70-tych XX wieku wyraźnie odrzucały system demokracji liberalnej, nie partycypując najczęściej w strukturach władzy i pozostając niejako poza systemem, a jednocześnie wykazując zdolność do przetrwania w warunkach izolacji.

²⁵ Stosując klasyfikację postaw opozycyjnych zaproponowaną przez O. Kirchheimera, należy je zatem uznać za opozycję fundamentalną (*opposition of principle*), kwestionującą samą zasadę zgodności z konstytucyjnymi ramami systemu, gdy tymczasem partie protestu zaliczyć można jednak w dalszym ciągu do lojalnej opozycji, rywalizującej z innymi ugrupowaniami w ramach wyznaczonych przez istniejący ustrój. O. Kirchheimer, *Germany: the Vanishing Opposition*, [w:] R. A. Dahl (ed.), *Political Oppositions in Western Democracies*, New Haven and London 1966, s. 237.

²⁶ W. Jednaka, *Proces...*, s. 23.

²⁷ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 118.

²⁸ M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 109.

na zespole cech wyróżniających takie ugrupowania²⁹. Obok wielu różniących je cech programowych i akcentowania przez nie w zależności od specyfiki krajowej odmiennych problemów, łączy je przede wszystkim wotum nieufności, które stawiają dotychczasowym elitom, owym „klubom starych słoni”³⁰, zarówno z prawej, jak i z lewej strony politycznego spektrum. Ich podstawowym przesłaniem jest utrwalanie przekonania o istnieniu dychotomicznego podziału „my” (zwykli obywatele) *versus* „oni” (wspomniany *establishment*), a w kontekście teorii modernizacji lansowanie tezy o tym, iż są one jedyną polityczną reprezentacją przegranych (*losers*) kolejnych zmian społecznych, gospodarczych i kulturowych³¹. Prowadzi to niektórych badaczy do konstatacji odmienności celów przyświecających partiom protestu od celów stawianych sobie przez pozostałych aktorów sceny politycznej; R. Herbut uznaje, że „nie biorą one pod uwagę możliwości *partycypowania w procesie sprawowania władzy*”³². Godzi się w tym miejscu zauważyć, że wynika to nierzadko nie ze świadomego, racjonalnego wyboru strategii dokonanego przez elity partyjne, lecz raczej z izolacji tych ugrupowań w poszczególnych systemach partyjnych. Istniejące dane empiryczne wydają się raczej wskazywać, że twierdzenie R. Herbuta możliwe byłoby do zastosowania wobec formacji antysystemowych, zaś w przypadku partii protestu można niejednokrotnie zaobserwować ich dążenie do przełamania izolacji i wejścia na arenę przetargów gabinetowych. Brak reakcji na problemy podnoszone przez tego typu ugrupowania ze strony pozostałych relewantnych podmiotów systemu prowadzi niekiedy do wzrostu ich potencjału wyborczego, a – co za tym idzie – do pojawienia się motywowanych arytmetycznie zdolności koalicyjnych³³. Wychodząc od propozycji sformułowanych przez G. Sartoriego, polski badacz P. Sula konstatuje problemy z umiejscowieniem grupy partii protestu (bądź partii antysystemowych w szerokim znaczeniu) na osi lewica – prawica. „Ogólnie można jednak przyjąć, że partie antysystemowe w szerokim rozumieniu, zwane

²⁹ Warto w tym miejscu przytoczyć *in extenso* propozycję definicyjną B. Michalaka, który następująco określił główne cechy ugrupowań protestu: „1. **antysystemowość** (definiowaną w słabym sensie) przejawiającą się silniejszą i radykalniejszą niż w przypadku tradycyjnej opozycji politycznej postawą negacji wobec ustabilizowanych uczestników rywalizacji politycznej oraz funkcjonującym wzorcem interakcji międzypartyjnych (regulom gry), w tym przede wszystkim dominującym modelem przetargów koalicyjnych; 2. **programowy antykonsensualizm** sprowadzający się do odrzucenia polityki państwa w wybranych obszarach jego działalności; 3. posługiwanie się kategorią **antypatii** jako formą alternatywnego uprawiania polityki wolnej od „partyjnych układów”; 4. **silną ekspresję przekazu** przejawiającą się w wykorzystywaniu zróżnicowanych, nowatorskich często kontrowersyjnych i zaskakujących form działalności politycznej oraz ostrego, opartego na negacji, a nierzadko agresji języka politycznego; 5. **populizm protestu**, czyli posługiwanie się w bieżącej działalności politycznej metodami i hasłami o charakterze populistycznym; 6. zorientowanie na **mobilizację społeczną**, która upodabnia partie protestu do ruchów społecznych sensu stricto; 7. niski poziom **instytucjonalizacji**.” B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 36-37.

³⁰ H.-G. Betz, *La droite populiste en Europe. Extrême et démocrate?*, Paris 2004, s. 49.

³¹ R. Herbut, *Rodziny partii politycznych*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje...*, s. 160.

³² R. Herbut, *Partie polityczne...*, s. 97.

³³ A. Antoszewski, *Partia protestu...*, s. 166.

inaczej partiami protestu, akceptują demokrację liberalną. Zarazem w odróżnieniu od ugrupowań antysystemowych sensu stricto podejmują rywalizację programową z partiami prosystemowymi w ramach spektrum socjoekonomicznego lewica-prawica. Jednakże fakt, iż ich oferta programowa neguje pewną część konsensu społeczno-politycznego, każe przypuszczać, że formułują one propozycje niemieszczące się w tradycyjnym układzie lewica-prawica”³⁴ – konstatuje. Do podobnych konkluzji dochodzi B. Michalak, który podkreśla różnorodność programową tej grupy partii i nieadekwatność zastosowania osi lewica-prawica do ich klasyfikacji³⁵. Niesprecyzowany na osi klasycznych podziałów ideologicznych charakter omawianych ugrupowań pokrywa się z brakiem trwałych tożsamości i identyfikacji politycznych wykazywanym przez gotowy do udzielenia im poparcia segment elektoratu³⁶. W praktyce partie protestu, zaliczane także do grupy partii marginalnych, mogą funkcjonować na ekstremalnych pozycjach sceny politycznej, zarówno po lewej stronie klasycznego podziału, jak i na prawych jego krańcach³⁷. Bardzo często jednak w sposób świadomy odzęgują się one od tego rodzaju identyfikacji, uznając je za formuły archaiczne i nie oddające istoty ich przesłania programowego. Niejednokrotnie pojęcie partii protestu, w szczególności w odniesieniu do ugrupowań działających w systemach partyjnych Europy Zachodniej, bywa błędnie utożsamiane z rodziną formacji skrajnie prawicowych³⁸. Istotnie, programowe cechy skrajnej prawicy mogą się w przypadku niektórych z nich pojawiać, jednak nie uprawnia to do stosowania zabiegu redukującego całość zjawiska do jednej stosunkowo wąskiej rodziny partii wyróżnianej w oparciu o kryterium materialne (programowe). Bardziej uprawnione mogłoby być zaliczenie niektórych zachodnioeuropejskich partii skrajnej prawicy do szerokiej rodziny partii protestu, wyróżnionej w tym przypadku nie tyle w oparciu o kryterium programowe, co raczej funkcjonalne³⁹. Specyficzny charakter partii protestu przejawia się także w fazie genetycznej ich instytucjonalizacji oraz w późniejszym kształcie ich struktur organizacyjnych, a przede wszystkim w modelu przywództwa. Ugrupowania te niejednokrotnie bywają zaliczane do kategorii *entrepreneurial issue parties*, w których kluczową rolę odgrywa pozycja założyciela i lidera formacji, symbolizującego i

³⁴ P. Sula, *System partyjny...*, s. 102.

³⁵ B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 9-11.

³⁶ H.L. Wilensky, *Rich Democracies. Political Economy, Public Policy and Performance*, Berkeley 2002, s. 418.

³⁷ R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 182-183.

³⁸ B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 19.

³⁹ J. Jankiewicz, *Populistyczne partie protestu w Europie Zachodniej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 4/2004, s. 98.

uosabiającego radykalny sprzeciw wobec dotychczasowego *establishmentu*⁴⁰. Na poważne problemy związane z próbami zdefiniowania interesującej nas grupy partii politycznych w poszczególnych systemach partyjnych wskazuje R. Herbut, który posługuje się określeniem „partie radykalne” odnosząc się zarówno do ugrupowań antysystemowych, jak i partii protestu. Wskazuje on na fakt, iż kwalifikacja poszczególnych formacji do tej rodziny stanowi w dużej mierze decyzję subiektywną, opartą w znacznym stopniu na postrzeganiu tych ugrupowań przez pozostałe podmioty sceny politycznej, które najczęściej stosują wobec nich strategię izolacji i wykluczenia z udziału w przetargach politycznych⁴¹. Ten sam autor w swoich rozważaniach na temat rodziny partii skrajnie prawicowych używa zamiennie z określeniem „partie protestu” terminu „partie niezadowolonych”, akcentując problemy z precyzyjnym ich zdefiniowaniem⁴². W innym miejscu przytacza natomiast definicję partii protestu w oparciu o podejście funkcjonalne, określające rolę tego typu ugrupowań w systemie partyjnym⁴³. Partie tego typu charakteryzują się specyficznym przebiegiem procesu instytucjonalizacji, niejednokrotnie rozpoczynając swoją działalność jako partia promotor, dążąca do wprowadzenia w obieg debaty publicznej określonej problematyki (niejednokrotnie dotyczącej określonej grupy interesu) i / lub partia jednego przedsięwzięcia (*entrepreneurial issue party*), stawiająca sobie za cel promocję osoby jej lidera i założyciela⁴⁴. Rozszerzenie katalogu postulatów i objęcie nimi kolejnych grup społecznych doprowadzić może do powstania relewantnej partii protestu, czego dowodem mogą być przykłady ugrupowań ekologicznych, populistycznej skrajnej prawicy (antyimigranckich i antypodatkowych) w zachodnioeuropejskich systemach partyjnych. W. Sokół proponuje nazwanie tego typu ugrupowań partiami antyestablishmentowymi, sytuując je w roli formuły pośredniej na osi, na której jednym krańcu znajdują się formacje antysystemowe, na drugim zaś prosystemowe⁴⁵. Ujęcie to zbliżone jest do propozycji A. Schedlera, który zaproponował stosowanie kategorii *anti-political-establishment parties* na określenie tych ugrupowań, wywodzących się często ekstremalnych pozycji na osi lewica-prawica, które kwestionują legitymację relewantnych na

⁴⁰ Nierzadko ugrupowania te uwypuklają nawet w nazwie rolę swego przywódcy – np. Partia Postępu w Norwegii początkowo występowała pod nazwą Partii Andersa Langeego, Partia Postępu w Danii – pod nazwą Partii Mogensa Gilistrup. R. Herbut, *Partie polityczne...*, s. 107.

⁴¹ R. Herbut, *Rodziny partii...*, s. 156-157.

⁴² *Ibidem*, s. 163.

⁴³ Autor ten uznaje, iż „kategoria **partii protestu** jest dość pojemna i należy ją traktować przede wszystkim jako antytezę partii ustabilizowanych, tworzących funkcjonalny kartel ugrupowań pro systemowych. Stawiają one sobie za cel rewizję polityki państwa w wybranym obszarze jego aktywności, oferując niejednokrotnie dość daleko idące postulaty”. R. Herbut, *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002, s. 135.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 136-138.

⁴⁵ W. Sokół, *Klasyfikacja partii*, [w:] W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 25.

poziomie gabinetowym, ustabilizowanych w systemie partyjnym partii kartelowych⁴⁶. Inne podejście prezentuje M. Fennema twierdząc, iż „za partię protestu uznać można ugrupowanie, które przyciąga dużą liczbę głosów protestu”⁴⁷, proponując tym samym klasyfikację opartą na profilu i motywacjach wyborców poszczególnych podmiotów w systemie partyjnym⁴⁸. A. Antoszewski proponuje natomiast stosowanie kategorii partii ekstremalnych zarówno wobec ugrupowań skrajnej prawicy, jak i skrajnej lewicy, uznając, że ich zasadniczymi wyróżnikami są: 1) antysystemowość polegająca na odrzuceniu istniejącego ładu politycznego i społecznego, przy jednoczesnym uznaniu legitymacji wyborczej; 2) odrzucenie współpracy z ugrupowaniami centrowymi; 3) programowy dystans od ugrupowań umiarkowanych⁴⁹.

Na obszarze krajów Europy Środkowej i Wschodniej, przechodzących po 1989 roku proces transformacji i demokratyzacji, fenomen partii protestu związany był z nieco odmiennymi niż w zachodniej części kontynentu czynnikami, w tym przede wszystkim ze skutkami społecznymi i ekonomicznymi transformacji gospodarczej; formacje protestu podejmowały próbę artykulacji i reprezentacji interesów tych grup społecznych, które – obiektywnie bądź w swoim subiektywnym przekonaniu – znalazły się wśród najbardziej pokrzywdzonych w wyniku przemian⁵⁰. Środkowoeuropejskie partie protestu umiejscowić można zazwyczaj w obrębie zaproponowanego przez A. Antoszewskiego biegunu radykalnego, obejmującego komunistyczną, nie zreformowaną lewicę obok skrajnej prawicy⁵¹, uzupełniając ów biegun dodatkowo o trudne do sklasyfikowania na osi lewica-prawica formacje proponujące postulaty nacechowane daleko posuniętym synkretyzmem bądź nawet eklektyzmem programowym i / lub ideologicznym. Ich dodatkowym wyróżnikiem jest także szerokie zastosowanie niekonwencjonalnej partycypacji politycznej polegającej nierzadko na uciekaniu się do metod budzących wątpliwości co do ich zgodności

⁴⁶ A. Schedler, *Anti-political-establishment parties*, „Party Politics”, vol. 2, no. 3, 1996, s. 291-312.

⁴⁷ M. Fennema, *Populist Parties of the Right*, [w:] J. Rydgren (ed.), *Movements of Exclusion: Radical Right-wing Populism in the Western World*, Hauppauge 2005, s. 16.

⁴⁸ Szeroko rozumiane partie radykalne mogą przy tym stanowić atrakcyjną ofertę wyborczą dla kilku różnych grup elektoratu kierujących się określonymi motywacjami. Interesującą ich typologię zaproponowali niemieccy autorzy J. Held i W. Schmidt, którzy wyróżnili: 1) wybór protestu (decyzja wyborcza nosząca znamiona sprzeciwu wobec ustabilizowanych w systemie partyjnym podmiotów); 2) wybór z poczucia przegranej (decyzja wynikająca z obiektywnego, relatywnego bądź antycypowanego poczucia depriwacji); 3) wyboru z przekonania (czynniki bliskości programowej i ideologicznej); 4) wyboru sprzeciwu wobec modernizacji (w ramach sporu postmaterialistycznego między radykalną lewicą a radykalną prawicą). Dla partii protestu charakterystyczne są przede wszystkim dwie pierwsze spośród wymienionych motywacji wyborczych. J. Held, W. Schmidt, „*Niepokoje przegranych modernizacji?*”. *Radykalizm w Niemczech: wyniki badań i próby wyjaśnienia*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007, s. 59.

⁴⁹ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005, s. 155-156.

⁵⁰ A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 101.

⁵¹ A. Antoszewski, *Partie polityczne...*, s. 47.

z obowiązującym porządkiem prawnym⁵². Podobnie jak w zachodnioeuropejskich systemach partyjnych, dostrzec można było także wyraźną tendencję do eksponowania tożsamości antypartyjnej przez ugrupowania protestu, jednak zapewne inne były źródła wyborczego zapotrzebowania na tego rodzaju retorykę; lata funkcjonowania systemu partii hegemonicznej doprowadziły do drastycznego spadku zaufania społecznego do partii politycznych jako instytucji, bowiem formacja komunistyczna nie spełniała podstawowych funkcji przynależnych partiom⁵³.

Interesującą próbę typologizacji nowych partii politycznych, dotyczącą w dużym stopniu właśnie ugrupowań protestu i partii antysystemowych podjął P. Lucardie. Wyróżnił on trzy podstawowe typy tego rodzaju formacji: 1) prolokutorów (*prolocutors*); 2) strażników czystości doktryny (*purifiers*); 3) proroków (*prophets*); oraz jeden typ dodatkowy, zazwyczaj skazany na nieuchronne pozostawanie na marginesie życia politycznego: 4) idiosynkratyczny (*idiosyncratic*)⁵⁴. Pierwszy z tych typów stanowią partie starające się wyrażać interesy i poglądy tych segmentów elektoratu, które do tej pory obiektywnie, lub we własnej opinii, pozbawione były możliwości politycznej artykulacji i nie posiadały reprezentacji. Drugi to ugrupowania starające się dowieść, iż określona ideologia bądź doktryna została zdradzona bądź porzucona przez jej dotychczasowych wyrazicieli, w związku z czym niezbędne jest jej ponowne wyartykułowanie, często mające charakter powrotu do zapoznanych korzeni ideowych. Trzeci stanowią formacje starające się zaprezentować wyborcom zupełnie nowy zestaw problemów i koncepcji ich rozwiązania, niekiedy przeobrażający się w zręby nowej ideologii. Czwarty, jak wspomniano marginalny, typ partii to ugrupowania będące w istocie spełnieniem osobistych ambicji i potrzeb ich założycieli, niejednokrotnie oderwanych od realnych problemów społecznych. Do współczesnych partii protestu zdecydowanie w największym stopniu odnosi się definicja partii-prolokutorów zaproponowana przez omawianego autora.

Jeśli uznać za obowiązującą diagnozę P. Maira i R. S. Katza dotyczącą procesu kartelizacji partii politycznych⁵⁵ i, co za tym idzie, całych systemów partyjnych, partie protestu odegrać mogą w systemie istotną rolę. W warunkach zmonopolizowania, a raczej zoligopolizowania, systemu przez grupę partii kartelowych pojawić mogą się tendencje

⁵² *Ibidem*, s. 158.

⁵³ W. Wesołowski, *Formowanie się partii politycznych w postkomunistycznej Polsce*, „Studia Polityczne”, nr 4, 1995, s. 7.

⁵⁴ P. Lucardie, *Prophets, Purifiers and Prolocutors. Towards a Theory on the Emergence of New Parties*, „Party Politics”, vol. 6, no. 2, 2000, s. 176-178.

⁵⁵ Zob. P. Mair, R.S. Katz, *Changing Models of Party Organization: the Emergence of the Cartel Party*, „Party Politics”, vol. 1, No. 1, 1994.

antysystemowe (w sensie szerokim), które nie mogą znaleźć ujścia w istniejących strukturach partyjnych i organizacjach społecznych. *Raison d'être* powstałych w wyniku tej sytuacji partii protestu jest rzucenie wyzwania istniejącemu kartelowi ugrupowań systemowych poprzez głośne zakwestionowanie ich legitymizacji. Zamknięcie systemu partyjnego i rynku wyborczego sprawia, że pojawia się reakcja antykartelowa ze strony ugrupowań formowanych poza *establishmentem*⁵⁶. Wyzwanie to adresowane jest do wszystkich uczestników procesu kartelizacji systemu, co sprawia, że ugrupowania protestu nabierają charakteru organizacji piętnujących funkcjonujący model systemu partyjnego, a nawet kontestujących partyjność jako taką, co pozwala określać je mianem partii antypartyjnych (*anti-party parties*)⁵⁷. Organizacje tego rodzaju, werbalnie⁵⁸ bądź faktycznie, odcinają się od działalności partyjnej⁵⁹, deklarując raczej charakter szerokich ruchów społecznych, które aspirować mogą do rzeczywistego reprezentowania wyborców czujących się zdradzonymi lub porzuconymi przez ustabilizowane partie polityczne. „Nowi protestujący”⁶⁰ po uzyskaniu relewancji dzięki skutecznemu sforsowaniu istniejących w systemie barier mogą wybrać dwa rozwiązania: 1) zdecydować się na wejście w skład kartelu, zyskując z czasem także potencjał koalicyjny, a jednocześnie wszystkie bądź większość zasobów pozostających w dyspozycji kartelu; lub 2) pozostać na pozycjach krytycznych wobec systemu, przy jednoczesnej zgodzie na izolację i brak potencjału koalicyjnego. P. Mair zauważa przy tym, że kartelizacja systemu stwarza coraz korzystniejsze warunki dla tego rodzaju partii protestu; im większy jej stopień, tym większa przestrzeń do jej kontestacji, jako zjawiska ograniczającego mechanizmy demokratyczne, choć z drugiej strony, nierzadko jej wyraziciele stoją na gruncie krytyki demokracji proceduralnej, zbliżając się tym samym do partii antysystemowych w wąskim zakresie. Ten sam autor zauważa trudności w zdefiniowaniu pojęcia antysystemowości, także w szerokim jej rozumieniu, dochodząc ostatecznie do wniosku, że przesłanką do jej stwierdzenia jest subiektywne uznanie danego ugrupowania za antysystemowe przez inne podmioty funkcjonujące w systemie partyjnym. Jeśli zatem uznają one, że dana formacja

⁵⁶ A. Dézé, *Le Front National. Un parti "anticartel"?*, [w:] Y. Aucante, A. A. Dézé, *Les systèmes de parties dans les démocraties occidentales. Le modèle du parti-cartel en question*, Paris 2008, s. 369.

⁵⁷ R.S. Katz, P. Mair, *The Ascendancy of the Party In Public Office: Party Organizational Change In Twentieth-Century Democracies*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002, s. 134.

⁵⁸ W przypadku wielu ugrupowań nowej skrajnej prawicy deklaracje o ich antypartyjnym charakterze nie znajdują pokrycia w rzeczywistości, bowiem w istocie nie tylko wypełniają one funkcje przypisane partiom politycznym w systemie, lecz także budują struktury organizacyjne o charakterze partyjnym. J. Jankiewicz, *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*, Toruń 2007, s. 26.

⁵⁹ R. Herbut, *Teoria i praktyka...*, s. 206-211.

⁶⁰ Określenia „new protesters” używa P. Mair. P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 118.

powinna zostać poddana izolacji na arenie parlamentarnej, odgrywa ona wówczas rolę antysystemowej i / lub protestu. Zatem „w pewnym sensie, antysystemowość, podobnie jak piękno, ma swą miarę w oczach obserwatora”⁶¹ – konstatuje P. Mair. Inni autorzy uznają wszakże, bazując na analizie empirycznych danych pochodzących w szczególności z krajów Europy Południowej, że występowanie w społeczeństwie silnego resentymentu wobec partii jako instytucji (zjawisko *anti-party sentiment*) niekoniecznie prowadzić musi do wzrostu notowań ugrupowań antysystemowych bądź protestu; odrzucenie głównych podmiotów systemu partyjnego i ich liderów nie musi bowiem wiązać się z przeniesieniem poparcia na kandydatów kontestujących system⁶².

Typologią znajdującą również zastosowanie w przypadku ugrupowań antysystemowych i partii protestu jest propozycja podziału ruchów opozycyjnych zaproponowana przez J. J. Linza. Wyróżnia on trzy modele opozycyjności występujące w państwie demokratycznym, koncentrując się przy tym na stopniu akceptacji i internalizacji przez nie demokratycznych reguł gry obowiązujących w danym systemie: 1) opozycję lojalną; 2) opozycję półlojalną; 3) opozycję nielojalną⁶³. O ile w skład opozycji lojalnej wchodzi wszystkie ugrupowania akceptujące fundamenty konstytucyjne i ustrojowe systemu, o tyle w przypadku opozycji nielojalnej mamy do czynienia z formacjami, które w sposób bezpośredni dążą do narzucenia innych niż demokratyczne reguł rywalizacji politycznej, starając się utrzymać władzę bez demokratycznej legitymacji bądź zdobyć ją z użyciem środków innych niż przewidziany w systemie tryb elekcji. W tym drugim przypadku mówić zatem można o tożsamości opozycja nielojalna – opozycja antysystemowa, bowiem zwolennicy stosowania pozakonstytucyjnych i niezgodnych z reżimem demokratycznym środków kwestionują same fundamenty systemu, domagając się rewizji całej dotychczasowej procedury i praktyki alternacji władzy. Pomędzy dwoma wspomnianymi typami opozycji w systemie występować może także opozycja półlojalna. Charakteryzuje ją przede wszystkim: 1) gotowość do podejmowania współpracy z organizacjami nielojalnej opozycji / antysystemowymi; 2) tendencja do usprawiedliwiania działań podejmowanych przez tą opozycję, często motywowana skrywaną bądź otwartą bliskością ideową z jej reprezentantami; 3) próby dyskredytacji i delegitymizacji systemu na podstawie patologii w nim występujących, np.

⁶¹ *Ibidem*, s. 210-211.

⁶² M. Torcal, R. Gunther, J.R. Montero, *Anti-Party Sentiments in Southern Europe*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 259-260.

⁶³ J. J. Linz, *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Warszawa 1998, s. 40-46.

korupcji czy alienacji elit rządzących⁶⁴. Obrazu partii stojących na gruncie niepełnej lojalności wobec systemu dopełniają antysystemowe tendencje występujące w szeregach jej samej, które nie są odpowiednio tłumione bądź izolowane. „Partie o niejednorodnym składzie i zapleczu, które przyciągają do siebie tyleż zróżnicowanych co przypadkowych zwolenników, które przejmują liderów i kadry ze struktur niedemokratycznych i które wreszcie są targane wewnętrznymi waśniami na ogół nie są w stanie zająć jednoznacznego stanowiska w opisanych powyżej sytuacjach”⁶⁵ – twierdzi J. J. Linz. Problem ten występuje niejednokrotnie właśnie w partiach protestu, których niesprecyzowany charakter ideowy i brak określenia środowiskowego i kadrowego powodować może pojawianie się w ich orbicie grup znacznie radykalniejszych w swych dążeniach i postulatach od typowych partii protestu. Grupy te traktują niejednokrotnie partie, z którą podejmują współpracę jako rodzaj kanału komunikacyjnego, za którego pośrednictwem mogą przekazywać swój antysystemowy apel szerszej opinii publicznej. Nie oznacza to oczywiście, iż każda partia protestu tożsama jest z ugrupowaniem półlojalnej opozycji. W systemach, w których opozycja antysystemowa nie występuje bądź znajduje się w stanie permanentnej marginalizacji ugrupowania protestu zaliczyć można, mimo pewnych zastrzeżeń, do grona formacji lojalnej opozycji.

W polskim systemie partyjnym okresu transformacji fenomen partii protestu obserwowalny był kilkakrotnie, jednak rzadko zdarzało się, by tego typu ugrupowania osiągały większy poziom relewancji. W 2001 roku do tego rodzaju formacji M. Mazur zaliczył Samoobronę, ale także Ligę Polskich Rodzin oraz Alternatywę⁶⁶. J. Sielski uznaje stronnictwo A. Leppera za antysystemową partię protestu, w podobny sposób klasyfikując LPR⁶⁷. A. Antoszewski stwierdza, że w systemie partyjnym o niskim poziomie instytucjonalizacji, za jaki uznaje system funkcjonujący w Polsce, znamienne jest posiadanie relatywnie wysokiej relewancji przez ugrupowania populistyczne i antysystemowe. W ramach tej drugiej grupy sytuuje także partie protestu, choć jednocześnie zaznacza, że partie tego typu nie odgrywają w Polsce większego znaczenia⁶⁸. M. Marczevska-Rytko stosunkowo szeroko

⁶⁴*Ibidem*, s. 42-43.

⁶⁵*Ibidem*, s. 43.

⁶⁶ M. Mazur, *Profesjonalizacja kampanii parlamentarnych w III Rzeczypospolitej*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 192.

⁶⁷ J. Sielski, *Polski system partyjny*, [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005; J. Sielski, *Czynniki zmian polskiego systemu partyjnego po 1989 roku*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, Toruń 2007, s. 52.

⁶⁸ A. Antoszewski, *Systemy partyjne Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007, s. 8-9, 22. Istotnie, ugrupowania antysystemowe w wąskim znaczeniu tego określenia nie odgrywają większej roli w polskim systemie partyjnym, choć nie można mówić o ich całkowitym braku, czego dowodem jest istnienie z jednej strony Komunistycznej Partii Polski na skrajnej lewicy, z drugiej zaś Narodowego Odrodzenia Polski po prawej stronie spektrum politycznego. A. Antoszewski za kryterium antysystemowości uznaje jednak jedynie

definiuje ugrupowania populistyczne, w dużej mierze spełniające kryteria znamionujące także partie protestu, zaliczając do nich Partię „X”, Samoobronę RP (z jej poszczególnymi formułami partyjnymi, związkowymi oraz ruchu społecznego), „Solidarność’80” wraz z organizacjami związkowymi i politycznymi powstałymi w wyniku jej rozłamów oraz liczne formacje narodowe i nacjonalistyczne, początkowo reprezentowane przede wszystkim przez takie struktury, jak Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Narodowe „Ojczyzna”⁶⁹. W. Jednaka wymienia Konfederację Polski Niepodległej jako ugrupowanie wykazujące cechy partii protestu, zwracając uwagę na adresatów jego apelu wyborczego, którymi byli przede wszystkim członkowie grup poszkodowanych w wyniku transformacji; za partię antypartyjnego protestu uznaje także autorka Bezpartyjny Blok Wspierania Reform powołany z inspiracji L. Wałęsy⁷⁰.

1.3. Populizm partii protestu

Kluczowym zagadnieniem związanym z charakterystyką partii protestu jest zakres i sposób wykorzystania przez nie instrumentarium określanego mianem populistycznego. Bardzo często zdarza się także, że ugrupowania protestu określane są mianem populistycznych, choć sam termin populizm bywa rozmaicie interpretowany i nierzadko, szczególnie w publicystyce, traktowany jako odrębny nurt polityczny, bądź specyficzna, bardzo pojemna kategoria ułatwiająca odpowiedź na pytania o typologizację różnych, często diametralnie odmiennych w sensie programowym nurtów politycznych. Nieuprawniona jest przy tym, w przekonaniu autora, generalizacja głosząca, iż formacja populistyczna u władzy w nieunikniony sposób prowadzi do działań na rzecz wprowadzenia elementów systemu autorytarnego⁷¹. Można bowiem przedstawić liczne ugrupowania posługujące się retoryką populistyczną, które po uzyskaniu relewancji na poziomie rządowym rezygnowały z części najbardziej radykalnych postulatów, w pełni jednocześnie akceptując demokratyczne reguły gry. Konsekwentne stosowanie szerokiego zakresu retoryki populistycznej może zaś z drugiej strony prowadzić do pojawienia się poważnych zagrożeń dla ustabilizowania pozycji danego ugrupowania w systemie. Eskalacja postulatów prowadzi bowiem do kryzysu i spadku zaufania w sytuacji, gdy dane ugrupowanie uzyskuje rzeczywisty (lub domniemany,

odrzućenie porządku zarówno politycznego, jak i społeczno-gospodarczego. Tymczasem, Samoobrona, Polska Partia Pracy, a w pewnym stopniu także LPR odrzucały główne założenia transformacji na tym drugim poziomie, jednocześnie akceptując parlamentaryzm jako forum rozstrzygnięcia sporów politycznych.

⁶⁹ M. Marczewska-Rytko, *Populistyczne koncepcje rozwiązywania konfliktów w III Rzeczypospolitej*, [w:] A. Wojtas, M. Strzelecki (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 90.

⁷⁰ W. Jednaka, *Proces...*, s. 128-129.

⁷¹ R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie...*, s. 38.

wynikający z jej usytuowania w obozie władzy i tworzonych na tej podstawie asocjacji) wpływ na rozstrzygnięcia polityczne, wchodząc do przetargów koalicyjnych, bądź uzyskując poziom relewancji rządowej⁷².

W polskich warunkach pojęcie populizmu bywa nierzadko interpretowane w sposób rozszerzający, zakładający, że niesie ono za sobą nie tylko pewien specyficzny zestaw instrumentów właściwych marketingowi politycznemu⁷³, ale także określony zespół postaw politycznych, ocen i poglądów. Kategorię populizmu operacjonalizowano w badaniach tych polskich partii politycznych i ruchów społecznych, których klasyfikacja w ramach istniejących propozycji teoretycznych nastęrczała poważnych problemów. Dlatego wśród ugrupowań określaných mianem populistycznych pojawiały się bardzo różne formacje, nierzadko nie mające niemal żadnych wspólnych cech programowych czy genetycznych. Szeroka interpretacja fenomenu populizmu sprawia, że niektórzy autorzy do nurtu populistycznego polskiej polityki zaliczają na przykład NSZZ „Solidarność” na początku lat osiemdziesiątych, wskazując pozaracjonalny charakter postulatów tego związku zawodowego w pierwszych latach jego funkcjonowania w charakterze opozycji antysystemowej wobec reżimu autorytarnego. Pozwala to na wyróżnienie populistycznego sposobu legitymizacji działań politycznych, charakteryzującego się wielkim emocjonalizmem oraz antyintelektualizmem wynikającym z dążenia do dyskredytacji legitymacji rządzących elit, a jednocześnie nierzadko zawierającego w sobie elementy legitymizacji charyzmatycznej⁷⁴. Do innych charakterystycznych cech rozmaitych nurtów mieszczących się w szerokich ramach opcji populistycznej należą konspiracyjna teoria dziejów, duży stopień eklektyzmu programowego, polegający na czerpaniu z niejednokrotnie uznawanych za sprzeczne doktryn politycznych, oraz próby poszukiwania trzeciej drogi rozwoju społeczno-gospodarczego, umiejscowionej ponad podziałem kapitalistyczno-socjalistycznym i łączącej w sobie najlepsze z cech obu systemów⁷⁵. Występujący we współczesnych europejskich systemach partyjnych typ populizmu, określaný często mianem nowego populizmu, charakteryzuje się także dużym naciskiem na lokalną, narodową specyfikę, swoistym partykularyzmem,

⁷² B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 31-33.

⁷³ W takim ujęciu populizm bywa określaný mianem „retorycznego”. J. Szacki, *Wstęp*, [w:] Y. Mény. Y. Surel (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007, s. 15-16.

⁷⁴ M. Kacperska, *Legitymizacja władzy w Polsce w procesie transformacji systemowej*, [w:] A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007, s. 81-82.

⁷⁵ M. Marczevska-Rytko, *Problem populizmu w procesie transformacji systemowej*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998, s. 134.

wychodzącym z założenia, iż każdy kraj powinien podążać własną, wyjątkową drogą rozwoju, odmienną od koncepcji realizowanych w innych krajach⁷⁶.

1.4. Specyfika ewolucji systemów partyjnych krajów Europy Środkowej

Istotnym z punktu widzenia rozważań na temat roli ugrupowania A. Leppera w polskim systemie partyjnym może okazać się także zdefiniowanie okoliczności, w których kształtowały się systemy partyjne krajów środkowej i wschodniej części kontynentu europejskiego. Zdaniem licznych autorów mają one bowiem swoją odrębną specyfikę, wynikającą choćby z odmiennego ciągu wydarzeń historycznych, sposobu kształtowania się systemów politycznych⁷⁷, wreszcie kluczowego z punktu widzenia zaplecza partii podziału socjopolitycznego i socjoekonomicznego społeczeństw. Zapoczątkowany na przełomie dwóch ostatnich dekad XX wieku proces transformacji krajów o ustroju tzw. realnego socjalizmu wiązał się z niespotykaną dotąd skalą przemian i przewartościowań; głębokość projektu transformacji systemowej uznawana jest przez niektórych autorów za równie znaczną, jak przejście ich po II wojnie światowej do nowego, wprowadzanego odgórnie systemu politycznego i społeczno-gospodarczego⁷⁸. Niejednokrotnie można zatem zaobserwować na omawianym obszarze bezradność i nieadekwatność klasycznych schematów typologicznych obowiązujących w opisach zachodnich systemów partyjnych i partii politycznych⁷⁹. Rozwój systemów partyjnych w Europie Środkowej i Wschodniej przebiegał pod znakiem transformacji ustrojowej⁸⁰, która wytworzyła ramy pozwalające na ewolucję systemu monopartyjnego bądź systemu partii hegemonicznej w kierunku rywalizacyjnego systemu wielopartyjnego, w sferze instytucjonalnej przypominającego systemy funkcjonujące w innych krajach europejskich po II wojnie światowej. Brak wyrażenie zakreślonych lojalności wyborczych u progu kształtowania się systemów prowadził niejednokrotnie do zwiększenia ich formatu, zaś sam przebieg transformacji nie sprzyjał ukształtowaniu się trwałych więzi

⁷⁶ M. Canovan, *Lud...*, s. 92.

⁷⁷ Istotną rolę w tym przypadku odgrywa, zdaniem części autorów, także charakter reżimu komunistycznego, który panował przed rozpoczęciem transformacji oraz wynikający z niego sposób, w jaki przeprowadzono pierwsze reformy. W tym kontekście warto wyróżnić trzy dominujące typy nierywalizacyjnych reżimów w Europie Środkowej i Wschodniej: 1) biurokratyczno-autorytarny; 2) narodowo-akomodacyjny; 3) patrymonialny. Wskazuje się na zależność pomiędzy mechanizmem i formatem systemu partyjnego a typem panującego dawniej reżimu. H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems. Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge 1999, s. 19-43.

⁷⁸ Z. Blok, *Sposoby pojmowania i definiowania transformacji systemowej*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie...*, s. 14-15.

⁷⁹ R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie...*, s. 42.

⁸⁰ Zdaniem A. Antoszewskiego specyficzny charakter warunków kształtowania środkowoeuropejskich systemów partyjnych determinowany jest m.in. przez „charakter procesu przejścia ku demokracji, obejmujący nie tylko zmianę polityczną, ale także zmianę stosunków własnościowych”. A. Antoszewski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 138.

wyborczych i bardziej stabilnych preferencji partyjnych⁸¹. Specyfika środkowoeuropejska polegała na istnieniu określonych etapów wspomnianej ewolucji transformacyjnej. Pierwszym krokiem w kierunku budowy fundamentów systemu wielopartyjnego było z reguły pojawienie się partii „embrionalnych”, funkcjonujących jeszcze w ramach instytucjonalnych systemu nierywalizacyjnego. Drugim momentem stało się powstawanie tzw. protopartii, trzecim etap parlamentaryzacji istniejących ugrupowań, czwartym zaś ich stopniowa socjalizacja⁸². Z reguły różnorodność systemu, początkowo ograniczona w wyniku istnienia szerokiej, wielonurtowej partii-forum, wzrastała już po pierwszych wolnych wyborach, skutkując fragmentaryzacją systemu partyjnego. Tym samym, liczne partie polityczne w krajach Europy Środkowej tworzone były w sposób wewnętrzny, na forum parlamentów, często nie tylko przez elity parlamentarne, ale także rządowe (*party in public office*), zaś tylko nieliczne powstawały jako emanacja organizacyjna organizowanych oddolnie ruchów społecznych (*party on the ground*)⁸³. Niebagatelny wpływ na proces kształtowania się środkowoeuropejskich systemów partyjnych odegrały również czynniki towarzyszące transformacji systemowej, przede wszystkim zaś związane z nią koszty społeczne (wynikające z procesu restrukturyzacji i przekształceń własnościowych oraz implementacji mechanizmów wolnorynkowych). Jednocześnie odbywał się proces zanikania dotychczas dominującego paradygmatu ideologicznego opartego na interpretacjach marksizmu, przy czym nie zastąpił go początkowo żaden inny dyskurs hegemoniczny, co powodowało wielonurtowość poszukiwań i mnogość objaśnień zachodzących procesów przekształceń. Powyższe procesy określić można mianem społecznych kosztów transformacji systemowej⁸⁴. Wystąpiły one z dużym natężeniem także w Polsce po 1989 roku, dotykając wiele różnych grup społecznych i zawodowych, które w pierwszych latach transformacji ulegały gwałtownej pauperyzacji. Jedną z tych grup, istotną dla naszych dalszych rozważań, byli rolnicy⁸⁵, szczególnie narażeni na wykluczenie społeczne i ekonomiczne w obliczu urynkowania ich sektora.

⁸¹ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems...*, s. 12.

⁸² A. Agh, *The Hungarian Party System and Party Theory In The Transition of Central Europe*, „Journal Of Theoretical Politics”, nr 2, 1994, s. 217-238, [za:] M. Grabowska, *Dlaczego partie?*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel (red.), *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000, s. 30.

⁸³ P. Kopecký, *Political Parties and the State In Post-Communist Europe: The Nature of Symbiosis*, [w:] P. Kopecký (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008, s. 3.

⁸⁴ M. Marczewska-Rytko, *Populistyczne koncepcje...*, s. 82.

⁸⁵ K. Piątek, *Konflikty społeczne w kontekście dekady polskiej polityki społecznej*, [w:] A. Wojtas, M. Strzelecki (red.), *Konflikty społeczno-polityczne...*, s. 166.

Specyfika istniejących podziałów socjopolitycznych określanych w literaturze politologicznej jako *cleavages*⁸⁶ – linii wyznaczających główne osie sporów i kształtowanych historycznie, spolityczowanych konfliktów konstytuujących zakres i charakter debaty publicznej, a tym samym kształt rywalizacji międzypartyjnej, również wyrastała w krajach Europy Środkowej i Wschodniej z diametralnie odmiennych uwarunkowań zakorzenionych w specyfice historycznej regionu. Wiele z tych podziałów, będących skutkami takich procesów historycznych, jak reformacja i kontrreformacja, rewolucje narodowo-demokratyczne, czy rewolucja przemysłowa, w ogóle nie wystąpiło w omawianym regionie, zaś jednym z nielicznych klasycznych *cleavages* w systemach partyjnych był reprezentowany przez partie agrarne konflikt na linii gospodarka oparta na rolnictwie – kontra uprzemysłowienie⁸⁷. Partie większości systemów partyjnych krajów Europy Zachodniej budowały tożsamość i więzi lojalnościowe wyborców przez dziesiątki lat, funkcjonując w warunkach zanikającego społeczeństwa klasowego i modyfikując swój apel wyborczy w kierunku apelu o charakterze ogólnonarodowym⁸⁸. W przypadku rozpoczynających swoją drogę do tranzycji krajów postsocjalistycznych podobne uwarunkowania nie miały miejsca⁸⁹. Do dziś trudność w czytelnym i jednoznacznym orzeczeniu strukturalizacji elektoratu powoduje u wielu autorów pojawianie się wahań dotyczących charakteru i modelu partii politycznych w tym regionie⁹⁰. Skomplikowany i wymagający pogłębionej analizy charakter problemu skłania też niektórych badaczy, w szczególności zachodnioeuropejskich, do formułowania uproszczonych twierdzeń i niekiedy zbyt daleko posuniętych generalizacji na temat podziałów organizujących strukturę rywalizacji w środkowoeuropejskich systemach partyjnych; jak zauważył K. von Beyme:

⁸⁶ O złożoności owych podziałów, które wpływają na kształt systemu partyjnego, sięgając niejednokrotnie korzeniami odległych okresów historycznych i istniejących niegdyś konfliktów interesów różnych klas i grup społecznych - zob. S. M. Lipset, S. Rokkan, *Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994, s. 89-122.

⁸⁷ K. von Beyme, *Parteien im Wandel. Von den Volksparteien zu den professionalisierten Wählerparteien*, Wiesbaden 2000, s. 70.

⁸⁸ Warto jednak zauważyć, że także w demokracjach zachodnioeuropejskich obserwowano w ostatnich latach zjawisko zaniku więzi i lojalności wyborczych ukształtowanych przez niegdyśjsze podziały, które określono mianem *dealignment*. W. Jednaka, *Proces...*, s. 36.

⁸⁹ Skłaniało to niektórych autorów do tezy o braku klasycznych podziałów w systemach partyjnych krajów tego obszaru. W. Jednaka, *Proces...*, s. 75; A. Antoszewski, *Partie polityczne...*, s. 29-30. Zdaniem A. Antoszewskiego, podziały socjopolityczne w klasycznym rozumieniu tego terminu nie miały szansy na ukształtowanie się w sytuacji blokującego ich powstawanie komunistycznego systemu politycznego. A. Antoszewski, *Polska lewica i prawica w procesie transformacji*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005, s. 14.

⁹⁰ Niektórzy autorzy uznają, że w krajach postsocjalistycznych duże znaczenie ma w dalszym ciągu apel skierowany do ściśle określonych segmentów wyborczych, inni zaś uznają, że brak strukturyzacji elektoratu w dalszym ciągu powoduje w tych krajach konieczność stosowania apelu ogólnonarodowego przez wszystkich uczestników rywalizacji wyborczej. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapest 2001, s. 112-115. W. Jednaka uznawała w 1995 r., że w Polsce rynek wyborczy ma charakter „otwarty (nieustrukturyzowany)”. W. Jednaka, *Proces...*, s. 85.

“Badania partii politycznych prowadzone przez naukowców nie znających problematyki Europy Wschodniej, którzy nie sięgając poza berliński ‘Checkpoint Charlie’, wykazywali zazwyczaj tendencję do klasyfikowania całych systemów partyjnych, negując znaczenie poszczególnych ugrupowań i specyficznych warunków kształtowania się ich w krajach postkomunistycznych. (...) Podziały socjopolityczne były w rezultacie redukowane do jednego (formacje postkomunistyczne kontra demokratyczne partie-forum) lub dwóch (ekonomiczni populiści kontra wolnorynkowi liberałowie oraz sekularystyczni liberałowie kontra religijni tradycjoniści) wymiarów”⁹¹. Podziały socjopolityczne, socjokulturowe i socjoekonomiczne przeplatają się i pełnią zmiennie intensywną rolę dla kształtu systemów. Różnie traktowane jest także ich rzeczywiste znaczenie, wpływ na kształt systemu partyjnego – koncepcje deterministyczne wychodzą z założenia, iż to właśnie owe podziały wyznaczają charakter systemu i oblicze poszczególnych występujących w nim podmiotów partyjnych, zaś koncepcje indeterministyczne polegają na przekonaniu, że społeczne zróżnicowanie elektoratu na system partyjny nie wpływa bądź wcale, bądź w znaczący sposób⁹². Klasyczna koncepcja podziału socjopolitycznego wymaga spełnienia kilku istotnych warunków: 1) realnego istnienia grupy społecznej o określonych interesach; 2) świadomości istnienia tych interesów wśród członków grupy, ich zbiorowej tożsamości, wreszcie 3) organizacji politycznej, społecznej bądź związkowej realizującej owe uświadomione interesy⁹³. W. Jednaka, podzielając przekonanie o istnieniu powyższych trzech elementów, definiuje *cleavage*⁹⁴ jako „układ wzajemnych powiązań pomiędzy partią a grupą społeczną, oparty na wspólnocie interesów i postulatów programowych”⁹⁵. Nierzadko w wypadku kształtujących się w procesie demokratyzacji systemów partyjnych krajów Europy Środkowej i Wschodniej trudno jest odnaleźć stałe determinanty świadczące o istnieniu owych *cleavages*. Trudno tym samym dostrzec efekty, które wywołały one w ustabilizowanych demokracjach Europy Zachodniej, jak choćby zamrożenie systemów partyjnych, które okazuje się niemożliwe w warunkach dynamicznych przemian struktury społecznej doby transformacji⁹⁶. Pomimo

⁹¹ K. von Beyme, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, G. Pridham, A. Ágh (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001, s. 138.

⁹² W. Jednaka, *Proces...*, s. 15-16.

⁹³ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 116-117.

⁹⁴ Korzystanie z terminu angielskiego nie wydaje się nadużyciem, choćby z uwagi na fakt, iż samo tłumaczenie owego słowa budzi spory wśród krajowych politologów. Np. R. Markowski proponuje unikanie określenia „podział socjopolityczny” poprzez zastąpienie go „rozłamek socjopolitycznym”. R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne: o zamyśle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, „Studia Polityczne”, nr 10, 2000, s. 7-9.

⁹⁵ W. Jednaka, *Proces...*, s. 40.

⁹⁶ R. Markowski, *Party System Institutionalization In New Democracies: Poland – A Trend-Setter with no Followers*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001, s. 57.

owych trudności, większość z propozycji politologicznych w tym zakresie wyróżnia jednak kilka takich osi, posiadających określoną relewancję w zależności od charakteru danego systemu partyjnego. Zabieg ten możliwy jest w przypadku zastosowania rozszerzającego pojmowania podziałów, uznania za nie „każdej kwestii politycznej, która wzbudza zainteresowanie elektoratu i może mieć wpływ na sposób jego głosowania”⁹⁷. Dla odróżnienia charakteru tych podziałów od klasycznej koncepcji podziałów socjopolitycznych niektórzy autorzy proponują korzystanie z określenia „podziały polityczne”⁹⁸. W większości systemów partyjnych krajów postkomunistycznych możliwe jest zatem wyróżnienie co najmniej czterech istotnych sfer debaty publicznej: 1) podział historyczny, polegający na ocenie przeszłości - okresu panowania reżimu komunistycznego; 2) podział ekonomiczno-dystrybucyjny, wyznaczający granice pomiędzy zwolennikami powstrzymania ekspansji sektora prywatnego, liberalizacji i deregulacji gospodarczej, najczęściej wywodzącymi się z grup społecznych wykluczonych bądź poszkodowanych przez reformy, a protagonistami wolnego rynku i otwarcia gospodarki na inwestycje zewnętrzne, rekrutującymi się zazwyczaj spośród ludzi młodych; 3) podział socjokulturowy (warto zaznaczyć, mający charakter zgoła odmienny od analogicznego podziału znanego z systemów partyjnych Europy Zachodniej), przebiegający zazwyczaj pomiędzy liberalnymi w sensie kulturowym zwolennikami liberalnej, wolnorynkowej prawicy, a konserwatywnymi kulturowo i jednocześnie wykazującymi predylekcję w kierunku rozwiązań autorytarnych zwolennikami lewicy; 4) podział narodowo-kosmopolityczny, zwykle pokrywający się z podziałem socjokulturowym⁹⁹. Powyższe pola sporów politycznych występowały także w Polsce okresu transformacji. K. Lawson, rozwijając koncepcję J. Wiatra, uznaje, że dla polskiego systemu partyjnego najbardziej decydujące znaczenie posiadały trzy podziały: 1) socjoekonomiczny (posiadacze i beneficjenci doby transformacji *versus* ofiary skutków transformacji); 2) światopoglądowy (koncepcja państwa świeckiego *versus* idea państwa wyznaniowego); 3) historyczny (ocena i odpowiedzialność za okres sprzed 1989 roku)¹⁰⁰. Różne było przy tym ich natężenie i znaczenie dla systemu. Zdaniem niektórych autorów, dominującą rolę w pierwszej dekadzie transformacji odgrywał podział socjoekonomiczny, który dodatkowo nasilił się wraz z perspektywą członkostwa w Unii Europejskiej i obawami z nim

⁹⁷ R. Herbut, *Podziały socjopolityczne w Europie Zachodniej. Charakter i struktura*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje...*, s. 73.

⁹⁸ P. Sula, *Czynniki wpływające na proces kształtowania systemów partyjnych w państwach Grupy Wyszehradzkiej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, t. IV, 2004, s. 92-93.

⁹⁹ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems...*, s. 12.

¹⁰⁰ K. Lawson, *Cleavages, Parties and Voters in Central Europe*, „Central European Political Science Review”, vol. 4, no. 14, Winter 2003, s. 9-10.

związanymi¹⁰¹. Interesujący model podziałów socjopolitycznych organizujących rywalizację w systemach partyjnych Europy Środkowej przedstawił także K. von Beyme, który uznał za najważniejsze osiem linii konfrontacji: 1) kapitał – praca; 2) libertarianizm – biurokracyzm; 3) decentralizacja – centralizacja; 4) postmaterializm – materializm; 5) centrum – peryferia; 6) okcydentalizm – nacjonalizm; 7) sekularyzm – religijność; 8) miasto – wieś¹⁰². Niejednokrotnie ugrupowania, które odpowiednio wcześniej nie były w stanie rozpoznać zmiany poziomu zainteresowania owymi podziałami, uzyskiwały słabsze wyniki wyborcze, zaś te ugrupowania, które z pewnym wyprzedzeniem były w stanie dostosować swój apel wyborczy do głównych wyłaniających się osi podziału, zyskiwały nadspodziewanie wysokie poparcie. Oczywiście, podziały te nie kształtowały się w sposób całkowicie niezależny od zewnętrznego otoczenia; na ich pojawienie się i intensywność wpływały zarówno same partie przekonujące elektorat do istotności niektórych problemów, jak i środki masowego przekazu, eksponujące wagę wyselekcjonowanych zagadnień i tym samym określające centralne punkty debaty publicznej.

Problemy stanowiące immanentną cechę państw o demokracji nieskonsolidowanej, wzmacniane dodatkowo przez procesy uruchomione przez transformację, w szczególności w jej wymiarze ekonomicznym, doprowadziły do pojawienia się w systemach partyjnych państw postsocjalistycznych nowych podmiotów, których klasyfikacja w świetle zachodnioeuropejskich kryteriów okazywała się bardzo trudna, a niejednokrotnie wprost niemożliwa. Doprowadziło to niektórych autorów do wniosku o istnieniu odrębnej kategorii tzw. partii niestandardowych, nie mieszczących się w tradycyjnych podziałach na ugrupowania lewicowe i prawicowe¹⁰³. Ich pojawianie się można także wprawdzie odnotować w krajach Europy Zachodniej, jednak nie uzyskują one tam żadnej dającej się odnotować relewancji, podczas gdy w krajach środkowoeuropejskich poparcie dla nich niejednokrotnie przewyższa wyniki uzyskiwane przez ugrupowania głównego nurtu, standardowe.

W pierwszych latach XXI wieku, wraz z postępującym procesem negocjacji akcesyjnych prowadzących do uzyskania członkostwa w Unii Europejskiej nowym podziałem konstytuującym spory pomiędzy poszczególnymi partiami politycznymi stał się stosunek do integracji europejskiej i ocena perspektyw członkostwa krajów postkomunistycznych w tym

¹⁰¹ M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005, s. 12.

¹⁰² K. von Beyme, *Parties in the process...*, s. 144.

¹⁰³ A. Antoszewski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 143.

procesie¹⁰⁴. Jego pojawienie się spowodowało nie tylko modyfikację istniejących podziałów socjopolitycznych, ale także wzrost relewancji ugrupowań prezentujących wyraziste oceny UE i jej instytucji, choć w większym stopniu dotyczyło to pierwszych wyborów do Parlamentu Europejskiego w nowych państwach członkowskich, które odbyły się w 2004 roku. Z drugiej strony dyskusyjna pozostaje teza o wpływie akcesji na złagodzenie retoryki stosowanej przez partie protestu w krajach Europy Środkowej¹⁰⁵. Jej autorzy uznają, że największy stopień radykalizacji osiągnęła ona w okresie obowiązywania układów stowarzyszeniowych i negocjacji z przyszłymi członkami UE, jednak widać wyraźnie, że nie tylko (a może nawet nie przede wszystkim) kwestie europejskie miały wpływ na kształt poszczególnych systemów partyjnych i zachowanie się ich uczestników. Co ciekawe, polaryzacja wokół kwestii europejskich przebiegała nierzadko w poprzek dychotomicznego podziału sceny politycznej na jej lewą i prawą część, występując często z bardzo dużym natężeniem także wewnątrz poszczególnych nurtów tych orientacji.

Próbując zdefiniować nieodzowne wobec podjętych w dalszej części pracy rozważań terminy, jak widać w powyższych rozważaniach, trudno o osiągnięcie pożądanego stopnia precyzji i jednoznaczności. Dzieje się tak przede wszystkim z uwagi na specyficzny charakter omawianej problematyki. Partie protestu jako takie stanowią kategorię stosunkowo nową, a zatem jeszcze dokładnie niezbadaną¹⁰⁶, choć istnieje już spory materiał empiryczny pozwalający na prowadzenie naukowych dociekań. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, iż omawiane ugrupowania w polskim systemie partyjnym, podobnie jak w systemach partyjnych innych krajów Europy Środkowej w okresie transformacji systemowej, zaistniały w sytuacji, w której systemy te były *in statu nascendi*, a zatem niejednokrotnie kierunek ich dalszej ewolucji nie był do końca możliwy do przewidzenia¹⁰⁷.

¹⁰⁴ P.G. Lewis, *The EU and Party Politics in Central and Eastern Europe: Questions and Issues*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006, s. 13.

¹⁰⁵ P.G. Lewis, Z. Enyedi, *The Impact of the European Union on Party politics in Central and Eastern Europe*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union...*, s. 232.

¹⁰⁶ Jedyną do tej pory monografią tego typu ugrupowań w języku polskim jest wzmiankowana już wcześniej praca - B. Michalak, *Partie protestu...*

¹⁰⁷ Warto dodatkowo zaakcentować, iż polski system partyjny uznawany jest nierzadko za jeden z najmniej ustabilizowanych i znajdujących się na najniższym szczeblu rozwoju w regionie. *Wstęp*, [w:] A. Antoszewski, P. Fiala, R. Herbut, J. Sroka (red.), *Partie i systemy partyjne...*, s. 14.

ROZDZIAŁ II

SAMOOBRONA – OD RUCHU SPOŁECZNEGO DO RELEWANCJI RZĄDOWEJ I WYBORCZEJ KLĘSKI. ZARYS HISTORII

2.1. Początki związku zawodowego i partii politycznej. Pierwsze próby udziału w rywalizacji wyborczej

Działalność struktur Samoobrony wiąże się ściśle z funkcjonowaniem na scenie publicznej A. Leppera, który od samego początku odgrywał kluczową kierowniczą rolę w działaniach, które miały doprowadzić do powstania związku zawodowego i partii. Założyciel organizacji był rolnikiem gospodarującym na 63-hektarowym gospodarstwie w Zielnowie, na terenie ówczesnego województwa koszalińskiego (gmina Darłowo, obecnie Zachodniopomorskie). Urodził się 13 czerwca 1954 roku w podśląskim Stowęciniu, pochodził z ubogiej, wielodzietnej rodziny rolniczej¹. Ukończył technikum rolnicze, nie zdając jednak egzaminu maturalnego. Następnie pracował w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w dawnym województwie śląskim (Stacja Hodowli Roślin w Górzynie, PGR w Sypniewie, Państwowy Ośrodek Hodowli Zarodowej w Kusicach²). W 1978 roku został najmłodszym w Polsce kierownikiem PGR, a już wcześniej podjął działalność w Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej³. W latach 1978-1980 należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej⁴, w późniejszym okresie nie prowadził żadnej działalności politycznej. W 1980 roku zdecydował się na prowadzenie indywidualnego gospodarstwa. Początek transformacji systemowej zastał go jako rolnika, prowadzącego stosunkowo nowoczesne gospodarstwo.

Pierwsze lata przekształceń spowodowały gwałtowne pogorszenie sytuacji ekonomicznej wsi polskiej i ludności rolniczej, co stało się przedmiotem debat w Sejmie X kadencji jeszcze w 1990 roku⁵. Szacowano wówczas, że do grup, które najbardziej odczuwały pogorszenie warunków materialnych egzystencji u progu zmian związanych z transformacją

¹ Zmarły przedwcześnie ojciec należał do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i pracował jako brygadzysta w Państwowym Gospodarstwie Rolnym. J. Lichocka, *Andrzej Lepper: nieobliczalny watażka w fotelu wicepremiera*, „Dziennik”, 19.IV.2006.

² T. Sasińska-Klas, *Medialny wizerunek Andrzeja Leppera*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006, s. 250.

³ R. Mazurek, *Farewell, miss Iza*, „Tygodnik Powszechny”, 5.III.2006.

⁴ *Wygrać Prezydenta. Wojciecha Reszczyńskiego rozmowy z kandydatami na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wybory '95)*, Warszawa 1995, s. 105.

⁵ M. Kamola-Cieślak, *Polityka rolna Polski w początkowym okresie transformacji ustrojowej*, „Przegląd Politologiczny”, rok XII, nr 2/2007, s. 128.

należeli właśnie rolnicy oraz robotnicy niewykwalifikowani⁶, których kondycja finansowa uległa drastycznemu pogorszeniu w krótkim okresie czasu⁷. Deprywacja ekonomiczna i pauperyzacja całych grup społecznych skutkowałą pojawieniem się nowych podziałów socjoekonomicznych i socjopolitycznych, definiujących zasadnicze spory organizujące rodzący się w tym okresie system partyjny. Coraz większego znaczenia nabierał przy tym podział na miasto i wieś oraz dystynkcja na bogatych i biednych. Dla polskiej wsi przygotowywano równocześnie głęboką reformę struktury własności gruntów rolnych, polegającą przede wszystkim na likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych, których zasoby zostały przeniesione do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, mającej przygotować proces prywatyzacji ziemi⁸. Już w 1990 roku doszło do masowych protestów rolniczych, które szczególnie nasiliły się w lipcu tego roku, gdy zorganizowano 927 blokad dróg, w których wykorzystano aż 29 tysięcy pojazdów i maszyn rolniczych⁹. W styczniu 1991 roku, w ówczesnym województwie koszalińskim odbyły się pierwsze protesty pracowników PGR, w których wzięło udział około 1000 osób¹⁰. Początkowe poparcie społeczne dla kierunku reform społeczno-gospodarczych wraz ze wzrostem kosztów społecznych przekształcało się w coraz większą liczbę protestów; w grupie szczególnie niezadowolonych z przebiegu transformacji znaleźli się przede wszystkim byli pracownicy PGR, rolnicy, bezrobotni oraz emeryci i renciści¹¹.

Początki Samoobrony sięgają roku 1991, kiedy to A. Lepper wraz z miejscowymi rolnikami zorganizował pierwszy protest w Darłowie. Kilku rolników z okolicznych wsi (m.in. Zielnowo, Krupy) borykało się z trudnościami związanymi ze spłatą zaciągniętych kredytów, a dodatkowe straty przyniosła im powódź i zalanie ich gospodarstw przez miejscową rzekę Wieprzę. 24 września przed miejscowym ratuszem postawili oni sprzęt rolniczy, zakupiony na kredyty, których nie mogli spłacić w związku z wprowadzeniem zmiennego oprocentowania w ramach realizacji planu reform L. Balcerowicza i ogłosili powstanie Komitetu Samoobrony Rolników¹². Z czasem do rolnika z Zielnowa dołączały

⁶ T. Sasińska-Klas, *Medialny wizerunek...*, s. 252.

⁷ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, s. 78-79.

⁸ M. Kamola-Cieślik, *Polityka rolna...*, s. 132.

⁹ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000, s. 281. Stosowanie blokad dróg jako formy protestu błędnie zatem przypisuje się przede wszystkim Samoobronie, bowiem za organizacją masowych wystąpień tego rodzaju początkowo stały inne organizacje związkowe. G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 200.

¹⁰ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 286-287.

¹¹ D. Karnowska, *Polityka liberalna jako ós konfliktu w latach 1990-1992*, [w:] A. Wojtas, M. Strzelecki, *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 44-45.

¹² K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 287.

kolejne grupy z innych regionów, borykające się z podobnymi problemami. Duży protest, który przybrał postać miasteczka namiotowego i obejmował także strajk głodowy rozpoczął się na tym samym tle już w sierpniu w Zamościu¹³. W jego efekcie powołano Krajowy Komitet Zadłużonych Rolników¹⁴, który za pośrednictwem ministerstwa rolnictwa podjął negocjacje z kierownictwami banków na temat odstąpienia od zajęć komorniczych w gospodarstwach zadłużonych rolników. Rolnicze protesty spotkały się wówczas z poparciem Polskiego Stronnictwa Ludowego i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” Rolników Indywidualnych¹⁵. 18 października 1991 roku A. Lepper stanął na czele powołanego w Warszawie Komitetu Obrony Rolników, który koordynował protest związkowców przed budynkiem Sejmu. Kolejne wystąpienia miały coraz bardziej radykalny charakter; niektórzy autorzy twierdzą nawet, że wspierane były one przez stworzoną przez rolników organizację bojówkarską pod nazwą Straż Chłopska oraz grupy radykalnej młodzieży subkulturowej¹⁶. 14 listopada doszło do zawarcia porozumienia protestujących z rządem, które przewidywało wstrzymanie grożących rolnikom egzekucji komorniczych oraz powołanie specjalnego Funduszu i Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa. W czasie intensywnych protestów A. Lepper podjął pierwszą w swojej działalności politycznej próbę udziału w rywalizacji wyborczej. Obowiązująca w 1991 roku ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu umożliwiała rejestrację komitetów tylko w jednym okręgu wyborczym, prowadząc zresztą w ten sposób do skrajnej fragmentaryzacji systemu partyjnego¹⁷. Start w wyborach

¹³ K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle protestów chłopów polskich w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] K. Baścik, J. Zalewa (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002, s. 384.

¹⁴ Nazwę „Samoobrona” wykorzystano w ślad za komitetem pod tą nazwą powołanym przez małopolskie struktury NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. M. Karnowski, A. R. Potocki, *Osiurał nas...*, „Newsweek”, 22.V.2005.

¹⁵ T. Kuczur, *Polityczny ruch ludowy w Polsce – transformacja partyjna. Myśl polityczna, organizacja, działalność, przemiany wewnętrzne*, Toruń 2005, s. 258. NSZZ „Solidarność” RI – związek rolniczy zarejestrowany jeszcze 12.V.1981 r., następnie działający nielegalnie, ponownie zarejestrowany 20.IV.1989 r. Związek posiadał liczną reprezentację parlamentarną w Sejmie X kadencji, jednak jednocześnie jako pierwszy podejmował radykalne protesty przeciwko polityce rządu T. Mazowieckiego i koncepcjom restrukturyzacji rolnictwa w 1990 r., koordynując je, nierzadko we współpracy z Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Działacze związku sprawowali szereg eksponowanych funkcji parlamentarnych i rządowych (m.in. J. Ślisz był marszałkiem Senatu I kadencji, G. Janowski i A. Balazs – ministrami rolnictwa). Obecnie na czele związku stoi J. Chróścikowski, senator Prawa i Sprawiedliwości. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1991, s. 27-30; K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 285-286; *Prezydium i Rada Krajowa NSZZ RI „Solidarność”*, <http://www.solidarnosci.pl/strony/wladze.html>, odczyt z 13.VI.2008.

¹⁶ E. Nalewajko, *Political Parties and Agriculture In Poland*, “Centre for Central and Eastern European Studies. Working Paper” No. 17. Rural Transition Series, University of Liverpool, s. 11.

¹⁷ Na temat ordynacji i jej skutków dla systemu partyjnego zob. szerzej: M. Migalski, *Wpływ ordynacji wyborczych na kształtowanie się polskiego systemu partyjnego*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 63-67.

zakończył się jednak niepowodzeniem¹⁸, spowodowanym – jak twierdzi A. Lepper – także brakiem jego bezpośredniego udziału w kampanii¹⁹. Lista Wojewódzkiego Komitetu Samoobrony Rolników, którą otwierał lider ugrupowania, uzyskała jedynie 3247 głosów w okręgu numer 21, obejmującym ówczesne województwa koszalińskie i słupskie²⁰.

10 stycznia następnego roku doszło do rejestracji Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”²¹, który już wkrótce podjął ogólnopolskie działania protestacyjne, zwracając się do rządu J. Olszewskiego o pomoc dla zadłużonych rolników i realizację zawartych przed kilkoma miesiącami porozumień. A. Lepper podkreślał na spotkaniu założycielskim, że istniejące pozostałe związki rolnicze nie są w stanie skutecznie egzekwować istniejących uzgodnień. W spotkaniu uczestniczyli jednak przedstawiciele pozostałych central rolniczych, w tym jeden z pierwszych liderów NSZZ „Solidarność” RI J. Kułaj²². 29 stycznia działacze Samoobrony spotkali się z ministrem rolnictwa G. Janowskim, któremu przedstawili propozycję uruchomienia linii tanich kredytów dla rolników²³. 14 lutego, podczas swego pierwszego zjazdu krajowego, związek zażądał realizacji wcześniejszych porozumień z władzami, w szczególności dotyczących umorzenia rolniczych długów i wprowadzenia niskooprocentowanych kredytów, jednocześnie odrzucając koncepcję współpracy z NSZZ „Solidarność” RI i Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych przy organizacji planowanych protestów. Samoobrona uznała oba wymienione związki za niewiarygodne, przypominając, że pierwszy z nich sprawuje poprzez ministra G. Janowskiego władzę w resorcie rolnictwa, zaś wiarygodność drugiego osłabiają jego komunistyczne korzenie²⁴. 27 i 28 marca w Warszawie odbył się I Krajowy Zjazd związku, w którym w charakterze zaproszonych gości uczestniczyli m.in. przedstawiciele PSL, Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, a także ówczesny wiceminister rolnictwa P.

¹⁸ Na zarejestrowaną w okręgu nr 21 (koszalińsko-słupskim) listę kandydatów Samoobrony (komitet nosił nazwę Samoobrona Rolników) oddano 3247 głosów, co oznaczało poparcie 1,35% wyborców. *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 roku o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych dnia 27 października 1991 roku.*

¹⁹ Większą część kampanii wyborczej kandydat spędził poza okręgiem koszalińskim, z którego kandydował. W tym czasie zaabsorbowany był w większej mierze koordynacją odbywających się w Warszawie rolniczych protestów. Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 15.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

²⁰ *Aneks B. Wykaz 11 komitetów wyborczych, które zarejestrowały listy kandydatów w wyborach do Sejmu 27 października 1991r.*, [w:] S. Gebethner, J. Raciborski, *Wybory '91 a polska scena polityczna*, Warszawa 1992, s. 214.

²¹ Na posiedzeniu sądu, na którym ogłoszono decyzje o rejestracji związku, przybyli nie tylko członkowie komitetu założycielskiego ZZR „Samoobrona”, ale także liczni rolnicy, którzy brali udział w protestach. *Związek zawodowy rolników „Samoobrona” – legalny*, „Chłopska Droga”, 19.I.1992. Związek został zarejestrowany z siedzibą w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 84/92 lok. 121. *Wyciąg z rejestru związków*, Warszawa, 9.IV.2004.

²² *Rolnicy powołują związek „Samoobrona”, „Chłopska Droga”, 5.V.1992.*

²³ *Bez kredytów – chłopi nie wyjdą w pole!*, „Chłopska Droga”, 26.I.1992.

²⁴ K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 289-292.

Dąbrowski. A. Lepper został jednogłośnie wybrany przewodniczącym ZZR. Podjęto także decyzję o zaostreniu form protestów, powołując m.in. do życia tzw. brygady antyegzekucyjne, które miały zajmować się udaremnianiem zajęć komorniczych w zadłużonych gospodarstwach²⁵. Kierowani przez A. Leppera związkowcy konsekwentnie domagali się realizacji porozumień dotyczących zadłużonych rolników. Zdecydowali się też upomnieć o ich interesy na drodze prawnej, zwracając się do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności z przepisami obowiązującego prawa bankowego umożliwiającego zmienne oprocentowanie kredytów²⁶. Z uwagi na brak odpowiednich działań strony rządowej 9 kwietnia doszło do zajęcia przez stuosobową grupę związkowców budynku resortu rolnictwa²⁷. 11 protestujących po kilku dniach podjęło strajk głodowy, domagając się rozmów z przedstawicielami władz i jednocześnie dodając do dotychczasowych żądań postulat ustąpienia ministra G. Janowskiego. Porozumienie z rządem zawarły tymczasem dwa pozostałe związki rolnicze, co postawiło Samoobronę na pozycji nieprzejednanej, radykalnej formacji protestu²⁸. Warto odnotować, że właśnie podczas tej okupacji budynków rządowych Samoobrona po raz pierwszy zwróciła się z prośbą o wsparcie do innych grup społecznych i zawodowych, wskazując na plany rozszerzenia zakresu oddziaływania powstającego społecznego ruchu protestu²⁹. W dalszym ciągu strona rządowa odrzucała jednak możliwość podjęcia rozmów z protestującymi, a J. Olszewski formułował coraz ostrzejsze oceny pod adresem związku³⁰. Zaproszenie do protestujących wystosował wówczas prezydent L. Wałęsa. 27 kwietnia w Belwederze doszło do spotkania działaczy związkowych z głową państwa, na którym L. Wałęsa zobowiązał się do podjęcia działań na rzecz oddłużenia rolników, choć – jak zwraca uwagę T. Kuczur – nie miał w tym zakresie stosownych uprawnień³¹. 28 kwietnia omawiano szczegółowe warunki zakończenia strajków; A. Lepper prowadził wówczas negocjacje z przedstawicielami Kancelarii Prezydenta M. Wachowskim i A. Zakrzewskim³². Zawarte porozumienie doprowadziło do zakończenia protestu okupacyjnego w ministerialnym gmachu³³, lecz zawierało dodatkowo komunikat z

²⁵ J. Czapnik, *Z chłopską godnością i troską o Polskę*, „Chłopska Droga”, 5.IV.1992.

²⁶ ZZR „S” *skarży do Trybunału*, „Chłopska Droga”, 1.III.1992.

²⁷ Według niektórych danych ostatecznie okupację dwóch sal konferencyjnych w budynku resortu prowadziło ok. 200 protestujących. *Protest „Samoobrony” w Ministerstwie Rolnictwa*, „Chłopska Droga”, 19.IV.1992.

²⁸ K. Kos, *Protest w Ministerstwie Rolnictwa*, „Chłopska Droga”, 26.IV.1992.

²⁹ W apelu ZZR „Samoobrona” wzywano do mobilizacji „*pojedynczych rolników, jak i zorganizowanych środowisk społecznych i zawodowych*”. *Oświadczenie ZZR „Samoobrona”: Do protestujących rolników*, Warszawa, 15.IV.1992.

³⁰ „*Samoobrona*” *protestuje – pan minister obiecuje*, „Chłopska Droga”, 3.V.1992.

³¹ T. Kuczur, *Polityczny ruch ludowy w Polsce...*, s. 258-259.

³² J. Czapnik, *Rolnicy jeszcze raz uwierzyli prezydentowi*, „Chłopska Droga”, 10.V.1992.

³³ *Komunikat Urzędu Prezydenta RP i Prezydium Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”*, Warszawa, 28.IV.1992.

żądaniem natychmiastowego ustąpienia gabinetu J. Olszewskiego. 30 kwietnia doszło do spotkania przedstawicieli związku z wiceprezesem Narodowego Banku Polskiego W. Kozińskim, na którym uzgodniono, iż banki kredytujące działalność rolniczą otrzymają dodatkowe wsparcie banku centralnego³⁴. Wydaje się, że w tym okresie Samoobrona zawarła taktyczny sojusz z Belwederem, którego nadrzędnym celem było doprowadzenie do upadku skonfliktowanego z prezydentem rządu. Po dymisji J. Olszewskiego spowodowanej konfliktem wokół tzw. listy A. Macierewicza, związek powrócił jednak do organizacji protestów, wobec dalszych działań podejmowanych przez banki dążące do egzekucji długów. Domagano się natychmiastowej realizacji potwierdzonych przez Kancelarię Prezydenta porozumień przez banki i ich oddziały w całym kraju³⁵, a jednocześnie postulowano przeprowadzenie przedterminowych wyborów parlamentarnych³⁶. W czerwcu w dziesięciu województwach odbyły się blokady dróg publicznych³⁷, przy czym wiele z nich miało charakter w dużej mierze spontaniczny, niejednokrotnie nie związany z bezpośrednią inspiracją ze strony Samoobrony³⁸. Spektakularny charakter przybrała kilkudniowa blokada we Włocławku, podczas której A. Lepper zażądał m.in. natychmiastowego wstrzymania egzekucji komorniczych wobec zadłużonych rolników, udzielania kredytów oprocentowanych na poziomie 12%, rezygnację z naliczania karnych odsetek wobec zadłużonych oraz przeprowadzenia kontroli w bankach³⁹. Protesty rolników wspierali aktywiści niewielkich ugrupowań neondeckich i nacjonalistycznych; odnotowano obecność działaczy Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego⁴⁰ oraz Stronnictwa Narodowego „Szczerebiec”⁴¹ na niektórych blokadach⁴². Akcję zawieszono 24

³⁴ *Informacja ze spotkania przedstawicieli rolników ze Związku Samoobrona z I z-cą Prezesa NBP W. Kozińskim*, Warszawa, 30.IV.1992.

³⁵ „*Samoobrona*” grozi strajkiem generalnym, „*Chłopska Drpga*”, 24.V.1992.

³⁶ *Wezwanie „Samoobrony RP”*, 7.VI.1992.

³⁷ Największe z nich miały miejsce w Lesznie i Włocławku.

³⁸ Miejsca, w których odbyły się w tym okresie największe akcje w formie blokad – zob. W. E. Osińska, *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001, s. 188-190.

³⁹ *Grożba zablokowania Włocławka*, „*Życie Warszawy*”, 22.VI.1992.

⁴⁰ Polska Wspólnota Narodowa - Polskie Stronnictwo Narodowe – ugrupowanie zarejestrowane 12.XII.1990 r., choć w formule konspiracyjnej istniało od 1955 r. jako tajna organizacja opozycji narodowej. Na czele ugrupowania od momentu jego założenia stoi B. Tejkowski. W latach 90-tych PWN-PSN posiadało znaczne wpływy wśród polskiej młodzieży subkulturowej, znane było z radykalnych wystąpień o charakterze nacjonalistycznym. PWN-PSN akcentowała przede wszystkim swoją niezależność od podziału sceny politycznej na ugrupowania lewicowe i prawicowe (za pożądany uznawała ustrój narodowy, odmienny zarówno od socjalizmu, jak i kapitalizmu), krytyczny stosunek wobec mniejszości żydowskiej oraz Niemiec i Stanów Zjednoczonych. Nawiązywało współpracę z podobnymi programowo ruchami w innych krajach słowiańskich. Zob. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry...*, s. 185-189.

⁴¹ Stronnictwo Narodowe „Szczerebiec” – partia polityczna zarejestrowana 15.XI.1990 r., kierowana przez M. Barańskiego. Nawiązywała do tradycji narodowo-demokratycznych, przy czym w statucie zastrzegła, że jej członkami mogą być wyłącznie etniczni Polacy. Stała na stanowisku krytycznym wobec obranego po 1989 r.

czerwca „do czasu utworzenia rządu przez W. Pawlaka”⁴³, uznając, że lider ludowców może stać się pierwszym szefem rządu rozumiejącym wagę interesów polskiej wsi i rolnictwa⁴⁴. Już wkrótce okazało się jednak, że w obliczu fiaska negocjacji z ministrem rolnictwa G. Janowskim, którego kierownictwo Samoobrony oskarżało o zdradę interesów polskiej wsi, trwałe porozumienie jest niemożliwe. Apogeum akcji protestacyjnych przypadło na lipiec 1992 roku, kiedy to zwolennicy Samoobrony z różnych regionów kraju uczestniczyli w tzw. marszu gwiazdzistym na Warszawę. Rozmach planowanych protestów grożących paraliżem stolicy wywołał stanowczą reakcję policji i służb, które starały się udaremnić wyjazd sprzętu rolniczego i samochodów z rolnikami już w miejscach ich zbiórek. Działania zmierzające do udaremnienia protestu na ulicach miasta były szczególnie intensywne m.in. w związku z planowaną w tych dniach wizytą w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych G. Busha. Prezydent L. Wałęsa powołał w tym okresie Zespół Specjalny ds. Porządku Publicznego, w którego skład weszli przedstawiciele Biura Bezpieczeństwa Narodowego oraz szefowie służb porządkowych, mający opracować plan zapobieżenia paraliżowi stolicy. Jednocześnie jednak prezydent sugerował podjęcie negocjacji ze zmierzającymi w kierunku Warszawy rolnikami⁴⁵. Tymczasem związkowcy zablokowali trasy wjazdowe do stolicy z czterech głównych kierunków (Gdańsk, Poznań, Katowice, Lublin), domagając się natychmiastowej realizacji zawartych w poprzednim roku porozumień oddłużeniowych. Na czele protestujących, których policja zatrzymała na rogatkach miasta⁴⁶ stali A. Lepper oraz J. Bryczkowski. Lider Samoobrony zwracał uwagę, że protestujący spotkali się z brutalnymi działaniami policji; wielu z nich zostało pobitych, wspomniano nawet o przypadku ciężkiego pobicia jednej z uczestniczących w proteście kobiet⁴⁷. Działania A. Leppera i rolniczych związkowców poparł m.in. S. Tymiński, który zadeklarował wolę daleko idącej współpracy⁴⁸,

modelu transformacji, protestując przeciwko pauperyzacji szerokich rzesz społeczeństwa. Lansowała tradycjonalistyczny nurt katolicyzmu. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry...*, s. 196-197.

⁴² W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 190.

⁴³ *Oświadczenie Prezydium ZZR „Samoobrona”*, Warszawa, 23.VI.1992.

⁴⁴ A. Lepper deklaruje, że „związek nie chce przeszkadzać Waldemarowi Pawlakowi w formowaniu rządu i komplikować w tym czasie sytuację polityczną”. *Protest i rozważa*, „Chłopska Droga”, 5.VII.1992.

⁴⁵ P. Szwed, *Samoblokada Leppera*, „Życie Warszawy”, 8.VII.1992.

⁴⁶ Według danych policji do wjazdu do miasta przygotowywano około 100 ciągników i maszyn rolniczych, w związku z czym władze wydały zakaz manifestacji. 10 lipca doszło do starć protestujących z policją, w wyniku których aresztowano 91 związkowców, a kilka osób przewieziono do szpitali. Wśród zatrzymanych byli liderzy związku, jednak na zastosowanie aresztu zdecydowano się tylko wobec działaczy Samoobrony, którzy grozili wysadzeniem w powietrze cystern z paliwem na trasie Lublin-Warszawa. P. Wit-Kosowka, *Władza nie zagna od nas spokoju – twierdzi Lepper*, „Życie Warszawy”, 9.VII.1992; L. Kowalska, K. Kaczmarczyk, *Koniec blokady Policja kontra „Samoobrona”*, „Życie Warszawy”, 10.VII.1992; P. Szwed, *Komendant policji: wreszcie zaczęto stosować prawo*, „Życie Warszawy”, 11-12.VII.1992.

⁴⁷ *Pancerki na chłopów*, „Chłopska Droga”, 19.VII.1992.

⁴⁸ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 192.

oraz NSZZ „Solidarność’80” M. Jurczyka⁴⁹. Po kilku dniach część rolników, zostawiwszy na drogach ciężki sprzęt, przyjechała do Warszawy samochodami osobowymi i stacjonowała w siedzibie związku. Po raz pierwszy wówczas pojawiły się umundurowane patrole młodych ludzi, które członkowie władz związku i partii nazywali Gwardią Narodową „Samoobrony”⁵⁰. Protest zakończył się brakiem konkretnych ustaleń ze strony rządową, jednak zwraca uwagę fakt, iż pomimo niepowodzenia rozmów, liderzy Samoobrony powstrzymali się od krytyki L. Wałęsy i W. Pawlaka, dziękując za ich mediacyjną postawę⁵¹. 18 sierpnia w trzech województwach (kaliskim, leszczyńskim i sieradzkim) odbyły się rolnicze blokady dróg, które jednak zgromadziły zdecydowanie mniejszą liczbę uczestników niż poprzednie kampanie protestacyjne⁵². Kontynuacja radykalnych akcji sprzeciwu sprawiła jednocześnie, że rząd starał się izolować związek i partię A. Leppera, krytykując te organizacje rolnicze, które utrzymywały z Samoobroną kontakty. Ostatnie z pierwszej fali protestów rolniczych miały już zdecydowanie mniejszą skalę i polegały na blokadzie przejść granicznych (m.in. w Świecku i Kołbaskowie) jako demonstracji przeciwko importowi mięsa z krajów Europy Zachodniej i Litwy⁵³, choć odbyło się też kilka manifestacji w Warszawie, gdzie dochodziło do konfrontacji z siłami policji⁵⁴.

Wyraźnie krytyczne wobec działań związku i partii stanowisko zajął rząd H. Suchockiej. Po wiosennej i letniej fali protestów Prokuratura Generalna objęła bezpośrednim nadzorem postępowania dotyczące liderów Samoobrony. Pojawiły się spekulacje o

⁴⁹ Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność’80” - związek zawodowy założony 10.II.1990 r. w Szczecinie z inicjatywy tych działaczy NSZZ „Solidarność”, którzy nie uznawali kierownictwa L. Wałęsy. Struktura związku zbudowana została w oparciu o pierwszy statut „Solidarności” z 1980 r. i do tego właśnie okresu nawiązywali założyciele organizacji. Na czele związku stanął M. Jurczyk, a w skład Krajowej Komisji Porozumiewawczej wszedł m.in. D. Podrzycki. Związek krytycznie odniósł się do transformacji społeczno-gospodarczej, już u jej progu określając plan L. Balcerowicza „*programem pełnych pól i pustych żołądków*”. W latach 90-tych przechodził przez szereg rozłamów i kryzysów przywództwa; w latach 1994-95 przez krótki okres na jego czele stał A. Dolniak, późniejszy doradca A. Leppera. Zob. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne...*, s. 25-27; B. Warzyński, *Kilka słów o historii Związku*, http://www.solidarnosc80.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=232&Itemid=11, odczyt z 14.VII.2008.

⁵⁰ K. Nerć, *Po pacyfikacji „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 26.VII.1992.

⁵¹ *List ZZR „Samoobrona” do Prezydenta RP Lecha Wałęsy i Premiera RP Waldemara Pawlaka*, Warszawa, 7.VII.1992.

⁵² *Strajki i blokady skromniejsze niż zapowiadano*, „Życie Warszawy”, 19.VIII.1992.

⁵³ T. Kuczur, *Polityczny ruch ludowy w Polsce...*, s. 259. Do większych blokad jednak nie doszło wskutek wycofania się z tego pomysłu NSZZ „Solidarność” RI, uznającej, że nie będzie współpracować ze związkiem, którego działalność „*nosi znamiona akcji terrorystycznej*” – Samoobroną. *Kółka i „Samoobrona” protestują*, „Chłopska Droga”, 2.I.1993; K. Górlach, *Nowe oblicze chłopów polskich...*, s. 387-388.

⁵⁴ M.in. policja siłą usunęła grupę kilkudziesięciu działaczy związku, którzy podjęli okupację siedziby Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa w Warszawie. Była to spontaniczna akcja protestacyjna, bez udziału liderów związku. „*Samoobrona atakuje*”, „Chłopska Droga”, 20-27.XII.1992.

możliwości delegalizacji struktur związkowych⁵⁵, w odpowiedzi na które A. Lepper zażądał otwartego dla publiczności i transmitowanego przez media procesu sądowego, na którym mógłby przedstawić racje protestujących rolników⁵⁶. 9 października przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie odbyła się pierwsza rozprawa dotycząca wniosku o delegalizację ZZR „Samoobrona” w oparciu o zarzuty niezgodnych z prawem metod protestu⁵⁷, podważających porządek konstytucyjny⁵⁸. Zdaniem sądu prokuratura nie była jednak w stanie przedstawić dowodów uzasadniających tego rodzaju zarzuty na kilku pierwszych rozprawach⁵⁹. Kolejne miesiące upłynęły na rozstrzygnięciach na temat właściwości poszczególnych sądów; Sad Apelacyjny zwrócił się do Sądu Najwyższego z pytaniem o to, czy posiada prawo do orzeczenia konieczności zmiany podjętych przez związek zawodowy uchwał⁶⁰. Problemy z wymiarem sprawiedliwości powodowały też wypowiedzi przewodniczącego związku i partii na temat najwyższych organów władz państwowych. Na jednym ze spotkań w Lublinie A. Lepper określił J. Olszewskiego mianem „*notorycznego alkoholika, degenerata*”, zaś G. Janowskiego – „*oszustem, kłamcą i przestępcą*”⁶¹. We wrześniu 1992 roku rozpoczął się w Lublinie jego proces w związku z tą sprawą. 21 lipca następnego roku odbyła się przed lubelskim sądem rejonowym pierwsza rozprawa w tej sprawie, na której lider Samoobrony nie przyznał się do winy i odmówił składania zeznań⁶².

Jesienią 1992 roku Samoobrona zapowiedziała udział w pierwszej międzynarodowej akcji protestacyjnej, która miała odbyć się jednocześnie po obu stronach granicy polsko-niemieckiej (w polskim Zalesiu i niemieckim Forst), a równolegle także na pograniczu Niemiec i Francji. W akcji miały wziąć udział rolnicze związki zawodowe z Polski, Niemiec, Francji, Szwajcarii, Szwecji i Danii⁶³. 10 sierpnia w czasie strajku pracowników Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach związkowcy z Samoobrony wraz z NSZZ „Solidarność’80” i Federacją Górników pod kierownictwem R. Morica, występowali jako

⁵⁵ Sprawa delegalizacji Samoobrony i uznania tej organizacji za zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego pojawiała się także po latach, kiedy to wskazywano na istnienie notatek Urzędu Ochrony Państwa z 1991 i 1992 r., które miały wskazywać na powiązania ugrupowania z byłymi funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa, a także ośrodkami zagranicznymi. Prowadzono wówczas operację specjalną przeciwko związkowym protestom, która miała mieć kryptonim „Kosa”. Zarzuty tego rodzaju nie uzyskały oficjalnego potwierdzenia, zaś dostęp do ww. notatek nie jest możliwy w świetle obowiązujących przepisów. *Ile było raportów UOP o Samoobronie?*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2006; A. Stankiewicz, *Kto stworzył Samoobronę*, „Rzeczpospolita”, 25.IV.2006.

⁵⁶ *Po trzech latach: dyspartyt z 96 na 63 pkt.*, „Chłopska Droga”, 30.VIII.1992.

⁵⁷ *Lepper: postępowaliśmy zgodnie z prawem*, „Chłopska Droga”, 11.X.1992. Na wniosek A. Leppera rozprawę odroczone wówczas do 6 listopada. „*Samoobrona i obowiązujące prawo*”, „Chłopska Droga”, 18.X.1992.

⁵⁸ *Kolejne natarcie na „Samoobronę”*, „Chłopska Droga”, 15.XI.1992.

⁵⁹ *Ponowne odroczenie rozprawy przeciwko ZZR „Samoobrona”*, „Chłopska Droga”, 29.XI.1992.

⁶⁰ *Nie ma podstaw do zdelegalizowania „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 26.IX.1993.

⁶¹ *Lepper przed sądem*, „Chłopska Droga”, 18.X.1992.

⁶² *A. Lepper przed sądem*, „Chłopska Droga”, 1.VIII.1993.

⁶³ B. Świątkowska, T. Wróblewski, *Lepper przeciw Europie*, „Życie Warszawy”, 19.VIII.1992.

Międzyzwiązkowy Krajowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy⁶⁴, co świadczyło o próbie poszerzenia zakresu oddziaływania formacji A. Leppera o nowe środowiska nie związane z rolnictwem. Ugrupowanie głosiło już wówczas postulaty wyraźnie wykraczające poza dotychczasowe żądania rolników, domagając się m.in. oddłużenia zakładów przemysłowych⁶⁵. Wsparcie dla tej struktury porozumiewawczej wyraziły także największe związki pracownicze, m.in. OPZZ⁶⁶.

Warto w tym kontekście naświetlić okoliczności socjoekonomiczne, które spowodowały, że rolnicze protesty uzyskały wówczas szerokie poparcie polskiej wsi. Lata 1988-1992 uznawane są za najtrudniejszy w ramach transformacji systemowej okres dla rolników polskich. Nastąpił w tym okresie kilkukrotny spadek realnych dochodów rodzin rolniczych, zaś implementacja mechanizmów wolnorynkowych skutkowała radykalnym wzrostem cen kredytów w ramach tzw. terapii szokowej, otwarciem rynku na artykuły rolno-spożywcze z importu (tylko w 1990 roku import wzrósł o 130% w porównaniu z rokiem poprzednim) przy jednoczesnym spadku eksportu do krajów ZSRR (w 1990 roku wyniósł on 19%), wzrostem cen środków do produkcji rolniczej, likwidacją PGR oraz upadkiem zakładów przemysłowych, który spowodował pauperyzację rzesz chłoporobotników⁶⁷.

Na fali kolejnych protestów tworzono struktury terenowe ZZR „Samoobrona”, które obejmowały już wkrótce niemal wszystkie województwa. Kierownictwo związku podjęło jednocześnie decyzję o stworzeniu swojej politycznej reprezentacji w postaci partii. 12 czerwca 1992 roku zarejestrowane zostało ugrupowanie pod nazwą Przymierze „Samoobrona”, z siedzibą przy ul. Nowy Świat 18/20 w Warszawie⁶⁸. Statutowe prawo do reprezentowania nowego ugrupowania uzyskał A. Lepper, J. Bryczkowski i M. Lech⁶⁹. Wkrótce partia i związek przeniósł swą siedzibę na ul. Smolną w Warszawie, jednak o lokal ten rozgorzał konflikt z roszcącą do niego pretensje Konfederacją Polski Niepodległej⁷⁰. W

⁶⁴ I. Janke, K. Kaczmarczyk, *OPZZ protestuje, „S” negocjuje, prezydent czuwa*, „Życie Warszawy”, 11.VIII.1992.

⁶⁵ K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopów polskich...*, s. 386.

⁶⁶ K. Knyzewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 158.

⁶⁷ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, Warszawa 2008, s. 121-124.

⁶⁸ *Aneks A. Wykaz partii politycznych w księdze ewidencji VII Wydziału Cywilnego i Rejestrowego Sądu Wojewódzkiego w Warszawie (według stanu na dzień 30 sierpnia 1992r.)*, [w:] S. Gebethner, J. Raciborski, *Wybory '91...*, Warszawa 1992, s. 210. Pod podanym adresem mieścił się wówczas Zarząd Krajowy Związku Młodzieży Wiejskiej.

⁶⁹ *Wyciąg z księgi ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie VIII Wydział Cywilny*, Warszawa, 15.VII.1997.

⁷⁰ 26 sierpnia 1992 r., według działaczy Samoobrony, doszło nawet do napaści aktywistów KPN na ich biuro. Poturbowano jednego z działaczy partii A. Leppera, zniszczono sprzęt biurowy, a zamaskowani napastnicy uzbrojeni byli nie tylko w pałki i łomy, ale także w broń palną. B. Świątkowska, T. Wróblewski, *Lepper przeciw...*; *Argument siły*, „Chłopska Droga”, 6.IX.1992; o sporze wokół lokalu zob. też A. Kaczyński, *...w jednym stali domu*, „Życie Warszawy”, 8.VII.1992. Kierownictwo Samoobrony zdecydowało się na złożenie

skład komitetu założycielskiego wchodził przede wszystkim działacz ZZR „Samoobrona” z A. Lepperem na czele, a także członkowie Związku Zawodowego Metalowców⁷¹ oraz grupa aktywistów Polskiej Partii Zielonych⁷². Zaznaczano przy tym wyraźnie, że partia stanowi nierozzerwalne polityczne ramię związku zawodowego, mające realizować w ramach rywalizacji międzypartyjnej cele przyświecające związkowi. Wkrótce opracowano także najistotniejsze dokumenty programowe ugrupowania, definiujące tożsamość Samoobrony. Od 1992 do 1994 roku w poszczególnych regionach odbywały się liczne lokalne blokady i protesty, po których powstawały i rozrastały się liczebnie terenowe struktury Samoobrony⁷³. W 1993 roku tylko w trzech ówczesnych województwach nie istniały terenowe struktury związku lub partii (województwa krakowskie, nowosądeckie i białostockie)⁷⁴. Większość z nich lokalizowała swe siedziby w niewielkich, gminnych miasteczkach, nierzadko będąc – poza PSL – pierwszą partią polityczną zaznaczającą swoją obecność na obszarze prowincji.

Narastające nastroje niezadowolenia społecznego, wynikające z rozczarowania konfliktami na szczytach władzy, niestabilnością ugrupowań postsolidarnościowych i negatywnymi skutkami rozpoczętej transformacji ustrojowej sprawiały, że rósł potencjalny elektorat partii protestu. Samoobrona poddając ostrej krytyce politykę pierwszych rządów postsolidarnościowych, równie negatywnie oceniała SLD i PSL⁷⁵, które starały się usytuować w roli alternatywy. Prognozy wynikające z sondaży opinii publicznej przeprowadzanych w miesiącach poprzedzających wybory wskazywały jednak, że partia A. Leppera nie ma szans na przekroczenie obowiązującego po raz pierwszy w tej elekcji 5% progu wyborczego dla

pozwu cywilnego przeciwko KPN, w wyniku którego warszawski sąd rejonowy przychylił się uznania racji kierownictwa ugrupowania A. Leppera. „Samoobrona” kontra KPN, „Chłopska Droga”, 18.X.1992; „Samoobrona” wygrała z KPN, „Chłopska Droga”, 5.XII.1993; „Samoobrona” wygrywa z KPN, „Chłopska Droga”, 5.VI.1994..

⁷¹ Centrala związkowa zrzeszająca pracowników przemysłu metalowego związana z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych, kontynuująca tradycje założonych w 1908 r. Związków Zawodowych Metalowców, obecnie działa pod nazwą Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy”. *Statut Federacji Związków Zawodowych „Metalowcy”*, rozdział I, § 1 pkt 1.

⁷² Polska Partia Zielonych (PPZ) – powstała 10.XII.1988 r. z udziałem działaczy istniejącego od 1982 r. Polskiego Klubu Ekologicznego, w 1989 r. doszło do rozłamów wewnątrzpartyjnych, w wyniku których w partii wyodrębniła się frakcja kierowana przez jednego z jej liderów J. Bryczkowskiego. W 1990 r. J. Bryczkowski podjął nieudaną próbę rejestracji swojej kandydatury w wyborach prezydenckich, prowadzono także działania zmierzające do ponownego zjednoczenia różnych frakcji PPZ. Ugrupowanie stało na stanowisku ekologizmu i pacyfizmu, proponując m.in. likwidację bloków militarnych i całkowite rozbrojenie. W 1989 r. uzyskało trzy mandaty poselskie z list zrzeszających działaczy opozycji demokratycznej Komitetów Obywatelskich. Obecnie jako kontynuatorka PPZ prezentuje się Partia Zielonych Rzeczypospolitej Polskiej. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry...*, s. 205-208.

⁷³ Szczególnie dynamicznie organizacja związkowa rozwijała się w kilku regionach, m.in. w koszalińskim, słupskim, zamojskim, lubelskim, poznańskim, kaliskim, częstochowskim. Szerzej o rozwoju pierwszych regionalnych struktur Samoobrony i organizowanych przez nie akcjach protestacyjnych na początku lat 90-tych. W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 31-41.

⁷⁴ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy nowej generacji*, „Polityka”, 3.IV.1993.

⁷⁵ W. Jednaka, *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 86.

partii politycznych⁷⁶. Jej potencjał wynikający z pamięci o niedawnych masowych protestach rolniczych starały się spożytkować inne ugrupowania proponujące przewodniczącemu Samoobrony współpracę; warto odnotować, iż wśród nich był najprawdopodobniej założony przez zwolenników prezydenta L. Wałęsy Bezpartyjny Blok Wspierania Reform⁷⁷. Nawiązano również kontakty z powstającym wówczas Wolnym Związkiem Zawodowym „Sierpień’80”⁷⁸ (organizacja ta weszła w skład powołanego z inicjatywy Samoobrony Międzyzwiązkowego Komitetu Negocjacyjno-Strajkowego), a także rozważano alians wyborczy ze Stronnictwem Narodowym „Ojczyzna”⁷⁹ B. Rybickiego⁸⁰. Ostatecznie na listach wyborczych Samoobrony znalazła się część działaczy Polskiej Partii Przyjaciół Piwa⁸¹ z L. Bublelem na czele oraz lokalne organizacje takie, jak Partia Emerytów i Rencistów Wybrzeża Środkowego czy Zjednoczenie Narodowe Larum z Białegostoku⁸². Pozytywną dla partii tendencją było istnienie sporej grupy wyborców niezdecydowanych, dopuszczających ewentualność oddania głosu na jej kandydatów⁸³, co w pewnej mierze mogło wynikać z jej niewielkiej ówczesnie rozpoznawalności. Pomimo to, na udział w wyborach z list partii zdecydowali się już wówczas ludzie nie związani z rolniczym związkiem zawodowym. Jeden z najlepszych wyników uzyskał znany polski lotnik, uczestnik bitwy o Anglię w 1940 roku, gen. S. Skalski⁸⁴, który już wówczas związał się z Samoobroną⁸⁵. Współpracę z partią podjęły osoby znane ze swej działalności publicznej i kulturalnej w okresie PRL, m.in. reżyser B. Poręba oraz historyk i publicystka B. Krzywobłocka, kojarzeni z ortodoksyjnym

⁷⁶ Większość sondaży wskazywało, że na partię gotowych jest głosować 1-2% ankietowanych. Tylko w jednym z ostatnich badań wykazano, że ugrupowanie cieszyć się może większym poparciem, wynoszącym 3,7%. A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Toruń 2004, s. 50.

⁷⁷ Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 15.VI.2008, notatki w posiadaniu autora; W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 158. BBWR – ugrupowanie zarejestrowane jako stowarzyszenia mające stanowić zaplecze polityczne prezydenta L. Wałęsy. W 1993 r. uzyskało wynik wyborczy znacznie poniżej oczekiwań i straciło poparcie ówczesnej głowy państwa.

⁷⁸ WZZ „Sierpień’80” – związek zawodowy powstały w wyniku konfliktów w NSZZ „Solidarność’80”, kierowany do 2005 r. przez lidera górniczych związkowców D. Podrzyckiego.

⁷⁹ SN „Ojczyzna” – partia powstała w 1992 r. z inicjatywy byłego działacza SN „Szczerebiec” B. Rybickiego. Na tle innych ugrupowań neoendeckich wyróżniała ją eksponowanie lewicowych wątków społeczno-gospodarczych oraz deklarowany „plebejski” charakter. B. Rybicki, B. Jeznach i inni członkowie kierownictwa partii wielokrotnie nawiązywali współpracę z Samoobroną, lansując tezę o jej celowości także na łamach wydawanego przez stronictwo tygodnika „Ojczyzna”. W 1996 r. ugrupowanie weszło w skład Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego kierowanego przez J. Zamoyskiego i B. Kowalskiego. Cz. Maj, E. Maj, *Narodowe ugrupowania polityczne w Polsce. 1989-2001*, Lublin 2007, s. 171-190.

⁸⁰ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 163-164.

⁸¹ Polska Partia Przyjaciół Piwa – ugrupowanie założone w 1990 r. przez satyryka i aktora J. Rewińskiego, które w wyborach 1991 r. wprowadziło do Sejmu 16 posłów, po czym doszło do jego dekompozycji i ostatecznego rozpadu, związanego z przejściem większości jej przedstawicieli do KLD.

⁸² W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 180.

⁸³ Grupa osób niezdecydowanych wśród ankietowanych przewyższała znacznie elektorat zadeklarowany. *Katolicka tradycja*, „Gazeta Wyborcza”, 12.VII.1993.

⁸⁴ Na spotkaniu KSN S. Skalski deklarował: „dołączyłem do Leppera, bo jest to moja reakcja na liczne listy i wezwania o ratowanie Polski”. *Generał z chłopem*, „Chłopska Droga”, 14.II.1993.

⁸⁵ J. Morawski, *Głowa leci do góry*, „Rzeczpospolita”, 4.XII.2004.

skrzydłem PZPR⁸⁶, a także środowiska związane ze Zjednoczeniem Patriotycznym „Grunwald”⁸⁷. W szeregach partii zaistniało także po raz pierwszy grono ekspertów i doradców, spośród których największą rolę odgrywał prof. E. Kowalczyk⁸⁸, prof. J. Balcerek⁸⁹ oraz płk J. Pawelec⁹⁰. Ten pierwszy uważany był ówczasie za jednego z głównych autorów koncepcji programowych Samoobrony. Wiosną 1992 roku ogłoszono powstanie Społecznego Ruchu „Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej”; w kwietniu dokonano nawet wyboru Komitetu Wykonawczego tej struktury, w skład którego weszli reprezentanci rolników, energetyków, służby zdrowia, bezrobotnych i kombatantów⁹¹. Jeszcze pod koniec 1992 roku osoby te, oraz szereg innych, znanych w swoich środowiskach postaci (m.in. weteran Armii Krajowej płk A. Heda, pisarze J. Marszałek i E. Kurowski oraz prof. L. Maciąg) weszły w skład założonego z inicjatywy A. Leppera Komitetu Samoobrony Narodu, który miał stanowić szeroki ruch społeczny. Pierwszą akcją tej struktury było wezwanie do zbierania podpisów obywateli żądających rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych⁹². Wiosną 1993 roku Komitet zaapelował do wszystkich organizacji społecznych i zawodowych o podjęcie współpracy w ramach szerokiego ruchu protestu, którego celem miałyby stać się doprowadzenie do przedterminowych wyborów parlamentarnych i referendum w sprawie wyboru priorytetów polityki państwa⁹³. Wkrótce w jego skład weszły takie struktury, jak Federacja Związków Zawodowych Górników, Związek Zawodowy Pracowników Miedzi, Unia Wolnych Związków Zawodowych, stowarzyszenia – Komitet Obrony Bezrobotnych i Stowarzyszenie Ofiar Wojny, oraz partia polityczna – SN „Ojczyzna”⁹⁴. Poszczególne branżowe związki zawodowe miały docelowo wraz z Samoobroną utworzyć Centralę Wolnych Związków Zawodowych⁹⁵, która miałyby stanowić

⁸⁶ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 180.

⁸⁷ Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – powstało jako stowarzyszenie w październiku 1980 r., jednocząc w swoich szeregach zarówno ówczesnych członków PZPR, jak i przedstawicieli innych nurtów politycznych i struktur militarnych podziemia niezwiązanych w okresie II wojny światowej z formacjami lewicowymi. Jego kierunek określano jako komunistyczno-narodowy. W 1995 r. doszło do samorozwiązania stowarzyszenia, zaś jego członkowie w l. 90-tych prowadzili działalność polityczną przede wszystkim w takich ugrupowaniach, jak Partia „X” i Samoobrona RP. J. Tomaszewicz, *Ugrupowania neoendekie w III RP*, Toruń 2003.

⁸⁸ E. Kowalczyk (1924-2000) – w latach 1981-1985 był wicepremierem w rządzie W. Jaruzelskiego oraz liderem Stronnictwa Demokratycznego. Przed podjęciem współpracy z A. Lepperem doradzał m.in. S. Tymińskiemu. W. Żebrowski, *Stronnictwo Demokratyczne w warunkach demokratyzacji ustroju politycznego*, Olsztyn 2003, s. 87.

⁸⁹ J. Balcerek – głosił przekonanie o istnieniu zespołu cech kolektywistycznych a jednocześnie demokratyczno-samorządowych właściwych klasie robotniczej, postulując jednocześnie dokonanie przez szeroko rozumiany proletariats radykalnych przeobrażeń systemu społeczno-gospodarczego. J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, Warszawa 2001, s. 227.

⁹⁰ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 164.

⁹¹ *Posłanie „Samoobrony RP” do społeczeństwa*, „Chłopska Droga”, 12.V.1992.

⁹² *Odezwa Komitetu Samoobrony Narodu do Polek i Polaków*, Warszawa, 17.XII.1992.

⁹³ *Komitet Samoobrony Narodu. Odezwa do społeczeństwa polskiego*, Warszawa, 22.IV.1993.

⁹⁴ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 221.

⁹⁵ *Uchwała Nr 2 Rady Krajowej ZZR Samoobrona*, Warszawa, 27.I.1993.

alternatywę dla obu największych istniejących wówczas central związkowych, choć w pierwszym okresie zaproponowano także współpracę Ogólnopolskiemu Porozumieniu Związków Zawodowych. Architektem tej koncepcji był współpracujący wówczas blisko z A. Lepperem działacz górniczych central związkowych R. Moric⁹⁶. Oznaczało to początek procesu przekształcania się ugrupowania polegającego na odejściu od wizerunku partii klasowej, reprezentującej polską wieś i rolników. Tendencja ta widoczna była również w apelach A. Leppera, który namawiał bezrobotnych, bezdomnych i inne grupy społeczne do tworzenia odpowiednich sekcji Samoobrony⁹⁷. Działalność Samoobrony przyciągała już uwagę licznych sił politycznych, przede wszystkim tych, które radykalnie kontestowały obrany kierunek transformacji społeczno-gospodarczej; z propozycją współpracy do A. Leppera zamierzali się zwrócić m.in. przedstawiciele reprezentowanej wówczas w parlamencie Konfederacji Polski Niepodległej L. Moczulskiego. 20 marca 1993 roku na wiecu Samoobrony w stolicy zjawili się przedstawiciele PWN-PSN, deklarując swoje poparcie dla postulatów związku⁹⁸.

Wielu z nich znalazło się na listach wyborczych Krajowego Komitetu Wyborczego „Samoobrona – Leppera”, bo pod taką właśnie nazwą partia wzięła udział w wyborach 1993 roku. Pełnomocnikiem wyborczym ugrupowania został J. Bryczkowski. Zabezpieczeniem finansowego zaplecza kampanii miał zająć się wiceprzewodniczący ZZR M. Lech, jednak jego inicjatywa powołania izby gospodarczej przy strukturach Samoobrony spowodowała konflikt w organizacji i wykluczenie go z jej szeregów⁹⁹. Latem 1993 roku pojawiły się pierwsze sondaże, według których Samoobrona miała szansę na przekroczenie 5% proggu wyborczego; Ludowy Ośrodek Badania Opinii wskazywał na poparcie na poziomie 6%¹⁰⁰.

Ostatnie miesiące funkcjonowania gabinetu H. Suchockiej przyniosły tylko nieliczne protesty i demonstracje organizowane przez Samoobronę. W lutym odbyła się demonstracja w Warszawie, która przeszła pod Sejm, kancelarię premiera i Belweder, lecz polegała jedynie na złożeniu petycji o podjęcie działań na rzecz oddłużenia rolników¹⁰¹. Większa demonstracja odbyła się 2 kwietnia przed budynkami Sejmu; doszło do starć z policją, a protestujący wkopali przed siedzibą parlamentu drewniany krzyż¹⁰². 26 maja doszło do kolejnej manifestacji w Warszawie, tym razem zorganizowanej przy udziale wszystkich trzech

⁹⁶ Rozmowa z R. Moricem przeprowadzona 13.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

⁹⁷ 2 kwietnia protest „Samoobrony”, „Chłopska Droga”, 28.III.1993.

⁹⁸ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

⁹⁹ *Ibidem*.

¹⁰⁰ *Kronika wyborcza*, „Chłopska Droga”, 29.VIII.1993.

¹⁰¹ „Samoobrona” z kosami na sztorc, „Chłopska Droga”, 18.II.1993.

¹⁰² Według deklaracji Samoobrony, w manifestacji uczestniczyło ok. 2 tys. osób. „Samoobrona” spacyfikowana przed Sejmem, „Chłopska Droga”, 11.IV.1993.

największych rolniczych central związkowych¹⁰³. Jeszcze w okresie kampanii wyborczej, 3 sierpnia miał miejsce głośny protest z udziałem Samoobrony w Praszcze¹⁰⁴, który zakończył się wywiezieniem na taczce tamtejszego burmistrza, jednocześnie kandydata na posła z listy Unii Demokratycznej¹⁰⁵, przez grupę pikietujących urząd miasta i gminy bezrobotnych. Przedstawiciele Samoobrony tłumaczyli po tych wydarzeniach, że zachowanie burmistrza i przebieg wydarzeń były rozmyślnie i odgórnie przygotowaną prowokacją, mającą na celu dyskredytację ich ruchu: gdyby działacze nie przyłączyli się do protestujących pokazano by ich jako ludzi, którzy zdradzili interesy najuboższych, zaś zastosowanie przemocy wobec burmistrza uznano za dowód chuligańskiego i anarchicznego charakteru ich organizacji¹⁰⁶.

Uzyskując poparcie niespełna 2,78% wyborców partia zdołała wykazać się lepszym wynikiem niż Partia „X”¹⁰⁷, ugrupowanie założone przez popularnego do niedawna kandydata na prezydenta S. Tymińskiego¹⁰⁸. Zsumowanie elektoratów obu ugrupowań umożliwiłoby, jak się okazało, przekroczenie progu wyborczego 5% i partycypację w podziale mandatów¹⁰⁹. Porażka wyborcza Samoobrony w 1993 roku zaowocowała próbami poszukiwania politycznych sojuszników, którzy mogliby w przyszłości wzmocnić pozycję partii. Po raz pierwszy podjęto próby nawiązania kontaktów z hierarchią Kościoła rzymskokatolickiego, zwracając się m.in. z prośbą o spotkanie z prymasem J. Glempem¹¹⁰. W pojednawczym tonie Samoobrona zwróciła się także do zwycięzców wyborów parlamentarnych – SLD i PSL, wyrażając nadzieję, że utworzony przez te ugrupowania rząd z premierem W. Pawlakiem na czele będzie w stanie doprowadzić do przewartościowania dotychczas prowadzonej polityki gospodarczej i społecznej. Lider partii wystosował też list do przewodniczącego SdRP A. Kwaśniewskiego, w którym proponował podjęcie współpracy i wyrażał nadzieję, że nie przeszkodzi jej niedawna ostra przedwyborcza retoryka¹¹¹. Z drugiej jednak strony, w skierowanym do działaczy SLD liście otwartym A. Lepper

¹⁰³ J. Czapnik, *Lechu puścił nas z torbami i ostali chochołami...*, „Chłopska Droga”, 6.VI.1993.

¹⁰⁴ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 292-293.

¹⁰⁵ *Arogancja na taczkach*, „Chłopska Droga”, 29.VIII.1993.

¹⁰⁶ *Oświadczenie Krajowego Komitetu Wyborczego Samoobrona – Leppera w sprawie groźby wielkiej prowokacji skierowanej przeciwko wyborcom w Polsce*, Warszawa, 6.VIII.1993.

¹⁰⁷ J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 50.

¹⁰⁸ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 60.

¹⁰⁹ Co ciekawe, W.E. Osińska twierdzi, iż w 1993 r. Partia „X” odrzucała możliwość współpracy z Samoobroną, traktując ją jako siłę niepoważną, a sam S. Tymiński informował, że jest w posiadaniu kompromitujących A. Leppera materiałów. Z kolei przewodniczący Samoobrony uznawał lidera Partii „X” za oderwanego od polskiej rzeczywistości konfabulanta. W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 153, 218. W rzeczywistości S. Tymiński zdementował doniesienia o posiadaniu „teczki” na A. Leppera, podkreślając, że jego formacja „*odnosi się z szacunkiem do lidera ‘Samobrony’ – Andrzeja Leppera i elektoratu tej organizacji*”. *Wniosek o sprostowanie lidera Partii „X” S. Tymińskiego*, Warszawa, 16.VIII.1993.

¹¹⁰ *List ZZR „Samobrona” do Prymasa Polski*, Warszawa, 25.XI.1993.

¹¹¹ *Lepper łagodnieje*, „Chłopska Droga”, 5.XII.1993.

przestrzegał przed tendencjami kontynuowania dotychczasowej polityki transformacyjnej, obecnymi, według niego, w części kierownictwa tej partii¹¹². Już wkrótce jednak ubolewano nad postawą W. Pawlaka, który pozostawał głuchy na propozycje rozmów ze związkowcami z Samoobrony¹¹³. W tej sytuacji ugrupowanie A. Leppera zdecydowało się na skierowanie listu do parlamentarzystów rządzącej koalicji, w którym przypominano o przedwyborczych obietnicach SLD i PSL¹¹⁴.

Wizerunek A. Leppera jako bezkompromisowego przywódcy chłopskiego utrwalają kolejne procesy sądowe związane z jego wypowiedziami na temat przedstawicieli elit politycznych. Jeden z nich rozpoczął się 19 października 1993 roku w Warszawie i dotyczył wypowiedzi z okresu kampanii wyborczej¹¹⁵. Rozprawy przyciągały nie tylko licznych dziennikarzy, ale także działaczy Samoobrony, którzy tłumnie stawiali się w sądzie. W czerwcu 1994 roku A. Lepper został uznany przez sąd niewinnym zarzucanych mu przestępstw¹¹⁶.

Eskalacji ulegał tymczasem konflikt A. Leppera z J. Bryczkowskim, który posługując się nazwą Polski Front Narodowy Samoobrona wystosował zaproszenie do Polski dla lidera Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji W. Żyrinowskiego, co wzbudziło szereg kontrowersji w krajowych mediach. Jeszcze w grudniu 1993 roku Rada Krajowa ZZR „Samoobrona” podjęła decyzję o wykluczeniu z organizacji niedawnego szefa sztabu wyborczego ugrupowania, zarzucając mu m.in. dopuszczenie do nieprawidłowości finansowych¹¹⁷. Lider Samoobrony zarzucał J. Bryczkowskiemu działania noszące znamiona prowokacji, zwracając uwagę, iż posługuje się on w sposób bezprawny nazwą Samoobrona, co powinno znaleźć swój epilog przed sądem¹¹⁸.

Początek roku 1994 przyniósł kolejne protesty rolnicze, związane z pogarszającą się w wyniku transformacji gospodarczej sytuacją wsi i rolnictwa. Nadal aktualny był problem zadłużenia gospodarstw rolnych, o którego rozwiązanie Samoobrona po raz kolejny apelowała do prezydenta¹¹⁹. Na początku lutego działacze Samoobrony pikietowali w

¹¹² *List otwarty ZZR „Samoobrona” do członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, Warszawa, 4.II.1993.

¹¹³ *List A. Leppera do prezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka*, Warszawa, 7.I.1994.

¹¹⁴ *List do członków obu izb polskiego parlamentu z ramienia partii SLD i PSL*, Warszawa, 21.I.1994.

¹¹⁵ Aktem oskarżenia zostały objęte m.in. słowa A. Leppera o L. Wałęsie – „kombinator dobry”; o J. Lewandowskim – „złodziej, zdrajca Polski”; oraz nawoływanie do „wywiezienia na taczkach” osób odpowiedzialnych za decyzje prywatyzacyjne. *Lepper przed sądem*, „Chłopska Droga”, 31.X.1993.

¹¹⁶ *Lepper uniewinniony*, „Chłopska Droga”, 26.VI.1994.

¹¹⁷ Wraz z J. Bryczkowskim wykluczono także dotychczasowego lidera organizacji w województwie poznańskim S. Muszyńskiego. *W marcu nadzwyczajny zjazd*, „Chłopska Droga”, 5.XII.1993.

¹¹⁸ *Oświadczenie A. Leppera*, Warszawa, 11.I.1994.

¹¹⁹ *Petycja do prezydenta w sprawie długów rolnych*, „Chłopska Droga”, 30.I.1994.

Warszawie siedziby partii ówczesnej koalicji rządzącej – SLD i PSL¹²⁰. Podkreślano przede wszystkim konieczność zablokowania likwidacji i prywatyzacji istniejących jeszcze PGR-ów, SKR-ów, spółdzielni i zakładów przetwórstwa. Apelowano o umożliwienie przejmowania likwidowanych zakładów przez spółki pracownicze¹²¹. 7 lutego w Montowie koło Nowego Miasta Lubawskiego ukonstytuował się Krajowy Komitet Protestacyjny dla Obrony Rolnictwa Polskiego¹²², w którego skład obok ZZR „Samoobrona” wszedł także KZRKiOR, NSZZ RI „Solidarność” oraz Związek Zawodowy Pracowników Rolnictwa w RP, który domagał się podjęcia rozmów z protestującymi przez przedstawicieli władz¹²³. Nieprzypadkowe było też miejsce rozpoczęcia akcji protestacyjnej; to właśnie we wspomnianej miejscowości odbył się przetarg na nieruchomości po byłym PGR, który wygrała nieznana rolnikom firma z Torunia, po tym jak odrzucono ofertę spółki pracowniczej¹²⁴. Warto zauważyć, że postulaty mającego siedzibę w PGR Montowo Komitetu dalece wykraczały poza dziedzinę rolnictwa; domagano się w nich kompleksowej realizacji działań zmierzających do złagodzenia najboleśniej odczuwanych przez najsłabsze grupy społeczne skutków transformacji ustrojowej¹²⁵. Ważny i symboliczny był także wybór miejsca protestu: *„Nie będziemy już jeździć ani do urzędów, ani do Agencji. Teraz panowie urzędnicy będą przyjeżdżać do nas, do Montowa”* – deklarował A. Lepper, zapraszając do udziału w proteście działaczy z innych regionów¹²⁶. Brak odpowiedzi na postulaty związkowców sprowokował ich do zaostrzenia protestu; 14 lutego podjęto decyzję o rozpoczęciu okupacji siedziby toruńskiego oddziału AWRSP¹²⁷, którą A. Lepper zajął wraz z grupą kilkudziesięciu działaczy¹²⁸. Zarzuty wobec agencji doprowadziły do powstania jeszcze kilku innych ognisk protestacyjnych, przede wszystkim w województwie toruńskim i wrocławskim. Związkowcy zapowiedzieli podjęcie radykalnych działań na rzecz byłych pracowników PGR, grożąc m.in. zajmowaniem gospodarstw i blokowaniem licytacji¹²⁹. Ponowny wzrost aktywności protestacyjnej Samoobrony spowodował pojawienie się szeregu zarzutów rozpowszechnianych wśród rolników na temat stanu majątkowego liderów związku

¹²⁰ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 198-199.

¹²¹ ZZR „Samoobrona”. *Pracownicy PGR-ów, Spółdzielni Produkcyjnych, SKR-ów i Zakładów Przetwórstwa Rolno-Spożywczego w całym kraju. (Odezwa)*, Warszawa, 4.II.1994.

¹²² *Protest załóg b. PGR w Montowie*, „Chłopska Droga”, 20.II.1994.

¹²³ *Informacja ZZR „Samoobrona”*, L.dz. 85/II/94, Warszawa, 8.II.1994.

¹²⁴ P. Głuchowski, *Powracająca „Samoobrona”*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.1994.

¹²⁵ *Postulaty protestujących pracowników PGR-ów w województwie toruńskim oraz Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona*, Warszawa, 4.II.1994.

¹²⁶ *Bierzmy sprawy w swoje ręce*, ulotka ZZR „Samoobrona” Region Olsztyński, Montowo bdw.

¹²⁷ *List Komitetu Protestacyjnego do Prezydenta*, Montowo 14.II.1994.

¹²⁸ *Oświadczenie dyrektora Oddziału Terenowego AWRSP w Bydgoszczy Romana Stadnickiego*, Łysomice, 15.II.1994.

¹²⁹ *Od niedzieli do niedzieli*, „Chłopska Droga”, 13.III.1994.

i partii. W odpowiedzi na nie A. Lepper zwrócił się do Marszałka Sejmu z wnioskiem o powołanie sejmowej komisji mającej na celu zbadanie prawdziwości tych oskarżeń, ale także przeanalizowanie sytuacji polskiego rolnictwa, z uwzględnieniem wskazania winnych jego zapaści¹³⁰. Sprzeciw Samoobrony budziło także podjęcie przez sejmową Komisję Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej decyzji o nie zapraszaniu na jej posiedzenia przedstawicieli ZZR „Samoobrona”. Także w tej sprawie A. Lepper podejmował interwencje u J. Oleksego¹³¹. 14 lipca Rada Krajowa Samoobrony zaprotestowała przeciwko trwającym w czasie żniw zajęciom komorniczemu sprzętu rolniczemu, kierując w tej sprawie list do premiera W. Pawlaka¹³². Najgłośniejszym echem spośród wszystkich akcji Samoobrony podejmowanych w tym okresie odbiły się wydarzenia w Kobylnicy pod Słupskiem, gdzie doszło do pobicia zarządcy jednego ze zlicytowanych gospodarstw ogrodniczych¹³³. Jego właściciel po podjęciu protestu głodowego przeciwko podjętej przez sąd decyzji uzyskał pomoc od związkowców z Samoobrony. 29 lipca, po bezskutecznych interwencjach parlamentarzystów PSL w tej sprawie, działacze Samoobrony wkroczyli na teren zarządzanego przez A. Chodorowskiego gospodarstwa¹³⁴. Organizowane po powstaniu rządu koalicyjnego SLD-PSL akcje protestacyjne miały, co warto zauważyć, dużo mniejszy zasięg od tych, które odbywały się w latach poprzednich. Niektórzy autorzy wiążą ten fakt ze zmianą polityki rolnej, jaka wówczas nastąpiła – kolejne rządy koalicyjne decydowały się na ograniczanie zakresu reform wolnorynkowych w tym sektorze, wprowadzenie szeregu mechanizmów protekcyjnych oraz zwiększenie poziomu inwestycji¹³⁵.

Jednocześnie Samoobrona otwarta była na propozycje współpracy i gotowa do podjęcia rozmów z ewentualnymi sojusznikami politycznymi spośród istniejących ugrupowań politycznych. 12 marca 1994 roku A. Lepper był gościem kongresu jednej z frakcji rozłamowych powstałych w wyniku konfliktów wewnętrznych w Partii „X”, która przyjęła nazwę „Odnowa” i zadeklarowała wolę współpracy z Samoobroną w zbliżających się wyborach samorządowych¹³⁶. 11 listopada ugrupowanie A. Leppera weszło w skład Forum Narodowo-Patriotycznego im. 11 Listopada, które miało stanowić płaszczyznę wymiany

¹³⁰ List A. Leppera do Marszałka Sejmu J. Oleksego, Warszawa 2.III.1994.

¹³¹ „Samoobrona” nadal walczy, „Chłopska Droga”, 13.III.1994.

¹³² „Samoobrona” protestuje, „Chłopska Droga”, 24.VII.1994.

¹³³ Chłosta i golenie, „Chłopska Droga”, 7.VIII.1994.

¹³⁴ K. Dziurski, Chłosta i golenie, „Chłopska Droga”, 14.VIII.1994. Poszkodowany w wyniku wspomnianych zajęć sam związany był z Samoobroną, pełniąc funkcję szefa sztabu wyborczego ugrupowania w wyborach samorządowych w województwie słupskim. B. Marks, *Trzy wymiary Samoobrony czyli źródła sukcesu partii Andrzeja Leppera*, „Studia Polityczne”, nr 14, 2003, s. 12-13.

¹³⁵ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 124-125, 174-175.

¹³⁶ Inicjatorem współpracy pomiędzy nimi był działacz Partii „X” i późniejszy (IV kadencja Sejmu) poseł Samoobrony J. Stasiewski. O frakcji zob. szerzej W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 73-74.

myśli i współpracy formacji narodowych i nacjonalistycznych (w jego składzie znalazło się m.in. ZP „Grunwald”, Powszechna Partia Słowian i Narodów Sprzymierzonych oraz Główny Komitet Pamięci Ofiar Stalinizmu w Polsce), jednak jak się okazało ta kolejna w ruchu narodowym inicjatywa zjednoczeniowa miała charakter efemeryczny. Nawiązano też po raz pierwszy współpracę z postsolidarnościową organizacją związkową; A. Lepper uczestniczył w lipcu 1994 roku w Pile w zjeździe NSZZ „Solidarność’80”, związku kierowanego wówczas przez M. Jurczyka.

Poważnym kryzysem w partii i związku zawodowym okazało się aresztowanie A. Leppera w 13 sierpnia 1994 roku. Oskarżono go o udział w pobiciu zarządcy w Kobylnicy. Lider Samoobrony uzyskał wiele głosów poparcia od organizacji związkowych i większości regionalnych struktur ZZR. Poręczenia dla A. Leppera wystosowali niektórzy politycy i związkowcy, w tym szef „Solidarności’80” M. Jurczyk, przewodniczący Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych J. Maksymiuk, posłowie SLD R. Zbrzyzny, R. Ajchler i Z. Grzebisz-Nowicka, pięciu parlamentarzystów PSL i władze NSZZ „Solidarność” RI¹³⁷. Jego nieobecność starał się jednak wykorzystać skonfliktowany z nim i dążący do przejścia Samoobrony J. Bryczkowski. Na zwołanej przez niego i część członków Rady Krajowej związku konferencji prasowej ogłoszono, że „w wyniku przestępczych działań przewodniczącego Andrzeja Leppera, związek znalazł się w sytuacji krytycznej. (...) bezprawna i bezkarna działalność Leppera rozkłada związek od środka”; zapowiadając nadzwyczajny zjazd na 10 września¹³⁸. Pozostali członkowie rady wyrazili jednak poparcie dla aresztowanego lidera. 24 sierpnia przed słujskim sądem oraz pod gmachem Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie odbywały się pikiety zwolenników Samoobrony domagających się natychmiastowego zwolnienia jej założyciela¹³⁹. 10 września odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Krajowej związku, w którym uczestniczyło 78 spośród 98 członków tego organu. Wiceprzewodniczący ZZR „Samoobrona” P. Skórski zaapelował na nim o niezwłoczne zwolnienie z aresztu A. Leppera, któremu prokuratura przedłużyła okres zatrzymania o kolejne 60 dni. Zapowiedział podjęcie kroków prawnych przeciwko J. Bryczkowskiemu i jego grupie. W tym samym czasie w Pałacu Kultury i Nauki odbywał się zwołany przez tego ostatniego nadzwyczajny zjazd związku, na którym usunięto z organizacji A. Leppera i jego współpracowników, a nowym szefem wybrano J. Bryczkowskiego, zaś jego

¹³⁷ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa wizerunku przywódcy „Samoobrony”*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004, s. 271; *Dwie „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 18.IX.1994.

¹³⁸ *Lepper w areszcie – pucz w „Samoobronie”?*, „Chłopska Droga”, 28.VIII.1994.

¹³⁹ W tym czasie, z uwagi na pogarszający się stan zdrowia, A. Lepper został przewieziony z aresztu śledczego w Słupsku do szpitala zamkniętego w Czarnem. *Lepper w szpitalu*, „Chłopska Droga”, 4.IX.1994.

zastępcą S. Muszyńskiego. Grupa rozłamowa, w której spotkaniu brało udział 45 osób, zapowiedziała dalszą działalność związku i powołanie pod jego egidą fundacji na rzecz oddłużenia rolnictwa, która miała wykorzystywać środki pozyskane z banków rosyjskich¹⁴⁰. Ostatecznie w wyniku przegranej konfrontacji J. Bryczkowski skoncentrował się na budowie własnej organizacji, nacjonalistycznego Polskiego Frontu Narodowego¹⁴¹, do którego akces zgłosiła część współpracowników i członków Samoobrony. W październiku areszt opuścił A. Lepper, który został jednak objęty dozorem policyjnym i zakazem opuszczania miejsca zamieszkania, co początkowo uniemożliwiło liderowi Samoobrony działalność, którą prowadził do tej pory¹⁴². W listopadzie wystąpił już jednak na konferencji prasowej w Warszawie, na której ostrej krytyce i oskarżeniom o zdradę interesów polskiej wsi poddał premiera W. Pawlaka¹⁴³. 14 grudnia kilkunastu rolników podjęło okupację i strajk głodowy w jednej z sal ministerstwa rolnictwa – jak się okazało, były to osoby związane z J. Bryczkowskim, na których czele stał jego zastępca E. Wysocki. Lider Samoobrony zdecydowanie odciął się od protestujących, podkreślając, że nie znajduje uzasadnienia dla tej formy wyrażania sprzeciwu¹⁴⁴.

Wewnętrzne konflikty spowodowały wyraźne osłabienie ruchu, przejawiające się m.in. w zdecydowanie mniejszej aktywności protestacyjnej, ograniczonej w zasadzie do 1998 roku do punktowych wystąpień dotyczących konkretnych, często lokalnych lub branżowych zagadnień (np. przypadków likwidacji bądź prywatyzacji zakładów poszczególnych branż), co jednak pozwalało rozszerzać grupy społeczne objęte apelem ugrupowania¹⁴⁵. Kolejne rządy tworzone w okresie II kadencji Sejmu (1993-1997) początkowo uzyskiwały kredyt zaufania ze strony Samoobrony, która nawoływała np. powstający zimą 1995 roku rząd J. Oleksego do dokonania tzw. wielkiej korekty, oznaczającej zerwanie z dotychczas realizowanym kierunkiem transformacji społeczno-gospodarczej¹⁴⁶. 28 lutego ZZR „Samoobrona” zawarł porozumienie z ministrem rolnictwa A. Śmietanko, które zakładało m.in. powołanie rządowo-związkowych zespołów roboczych do rozpatrzenia najważniejszych problemów polskiego rolnictwa, a także interwencję ministra w sprawie zakładów

¹⁴⁰ Dwie „Samoobrony”, „Chłopska Droga”, 18.IX.1994.

¹⁴¹ Polski Front Narodowy – funkcjonująca w l. 1991-1995 partia o orientacji skrajnie prawicowej założona przez J. Bryczkowskiego, znana m.in. z organizacji bojówek młodzieżowych występujących jako Legion Polski.

¹⁴² Lepper zwolniony, ale pod nadzorem, „Chłopska Droga”, 16.X.1994.

¹⁴³ Lepper znów w Warszawie, „Chłopska Droga”, 27.XI.1994.

¹⁴⁴ Rolnicy zorganizowali okupację pod szyldem Komitetu Protestacyjnego Rolnictwa i Rzemiosła. *Znowu głódówka rolników w ministerstwie*, „Chłopska Droga”, 25.XII.1994.

¹⁴⁵ Np. w ramach struktur ZZR „Samoobrona” powstała wówczas „Samoobrona Mieszkańców”, założona przez jednego ze świętokrzyskich działaczy związku i partii L. Sułka, której celem była obrona praw lokatorskich oraz walka z czynszami i eksmisjami mieszkańców.

¹⁴⁶ *Uwagi programowe pod adresem nowego rządu RP*, Warszawa, 9.II.1995.

drobiarskich i mięsnych w Toruniu, Gnieźnie i Zamościu, których strajkujących pracowników wsparła Samoobrona¹⁴⁷.

Samoobrona nie odegrała znaczącej roli w wyborach samorządowych przeprowadzonych w 1994 roku. Mimo że struktury partii nie były gotowe na prowadzenie kampanii wyborczej, a część z nich znajdowała się jeszcze w fazie wstępnej organizacji, unikano sojuszy wyborczych nawet na szczeblu lokalnym¹⁴⁸, choć formalnie A. Lepper pozostawiał w tej sprawie organizacjom terenowym swobodę decyzyjną¹⁴⁹. Nie był w tej sytuacji zaskoczeniem bardzo słaby rezultat partii w wyborach; brak zakorzenienia we wspólnotach lokalnych i zaplecza politycznego w organach samorządu terytorialnego utrudniał jednak i spowalniał proces instytucjonalizacji ugrupowania w kolejnych latach.

Związek i partia wyraziły umiarkowane zadowolenie z powodu zmiany na stanowisku premiera i misji tworzenia rządu, jaką otrzymał J. Oleksy. A. Lepper domagał się przy okazji głębokiej rekonstrukcji gabinetu koalicyjnego także tzw. „wielkiej korekty”, która miała oznaczać zerwanie z dotychczasową polityką wobec rolników i pozostałych najsłabszych grup społecznych¹⁵⁰. 5 i 6 maja 1995 roku z udziałem około 381 delegatów w Warszawie odbył się II Zjazd Krajowy ZZR „Samoobrona”¹⁵¹. Wśród zaproszonych gości uczestniczył w nim m.in. M. Jurczyk, J. Maksymiuk, S. Kalemba i A. Śmietanko i W. Pawlak w imieniu PSL. Zjazd dokonał wyboru 103 członków nowej Rady Krajowej, a także przewodniczącego, którym jednogłośnie wybrany został ponownie A. Lepper¹⁵². Jego zastępcami zostali P. Skórski z województwa świętokrzyskiego i J. Krzyszczak z lubelskiego¹⁵³. Przeprowadzenie zjazdu związku pozwoliło na uregulowanie stosunku do wszelkich istniejących zapisów statutowych, co było niezmiernie istotne w kontekście niedawnych tendencji odśrodkowych i rozłamowych. Rok 1995 przyniósł rosnące niezadowolenie tych grup społecznych, które uznawały się za ofiary transformacji; przeświadczenie o znalezieniu się w grupie przegranych przejawiali wówczas przede wszystkim rolnicy oraz robotnicy przemysłowi¹⁵⁴. Wybuchające wiosną strajki różnych grup i branż spotkały się z poparciem Samoobrony, która wzywała

¹⁴⁷ Porozumienie zawarte pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Andrzejem Śmietanko a Przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” – Andrzejem Lepperem, Warszawa, 28.II.1995.

¹⁴⁸ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 150.

¹⁴⁹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 173-174.

¹⁵⁰ „Samoobrona” żąda wielkiej korekty, „Chłopska Droga”, 12.III.1995.

¹⁵¹ Zjazd „Samoobrony”, „Chłopska Droga”, 14.V.1995.

¹⁵² *Uchwała Nr. 4 II Krajowego Zjazdu Delegatów ZZR Samoobrona w sprawie wyboru władz krajowych związku.*

¹⁵³ *Poparcie dla Leppera – sprzeciw wobec UE*, „Chłopska Droga”, 21.V.1995,

¹⁵⁴ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, s. 131.

wręcz do zainicjowania skoordynowanego ruchu o zasięgu „*pospolitego ruszenia*”¹⁵⁵. Początkowo umiarkowana krytyka rządu J. Oleksego z czasem ulegała radykalizacji; ZZR „Samoobrona” zbulwersowany był m.in. faktem nie zapraszania przedstawicieli rolniczych central związkowych na spotkania z szefem rządu, zarzucając mu dyskryminowane tej branży¹⁵⁶.

Naturalnym kandydatem partii w wyborach prezydenckich 1995 roku był jej lider, choć początkowo nie wykluczano przedwyborczego porozumienia z innymi organizacjami szeroko rozumianego ruchu ludowego¹⁵⁷, do czego jednak ostatecznie nie doszło. A. Lepper zwracał po raz kolejny uwagę, że już od 1993 roku ze strony władz naczelnych PSL widoczny jest lekceważący stosunek do Samoobrony i stąd jakiegokolwiek porozumienie wyborcze nie jest możliwe¹⁵⁸. Wśród zasadniczych celów udziału w kampanii wyborczej A. Lepper wymieniał możliwość prezentacji programowych propozycji Samoobrony szerszym kręgom odbiorców, a zatem od początku widoczna była u niego realistyczna ocena jego potencjału wyborczego¹⁵⁹. Podobnie jak wielu innych kandydatów, dostrzegał konieczność zaznaczenia swej obecności na scenie politycznej, biorąc jednak pod uwagę znaczenie polaryzacji na gruncie podziału postkomunistycznego, wokół której rozgrywała się kampania wyborcza dwóch najsilniejszych pretendentów¹⁶⁰. Retoryka wyborcza kandydata oceniana była jako populistyczna i demagogiczna¹⁶¹; sytuowano go z reguły pośród pozbawionych szans najsłabszych kandydatów nie posiadających stosownego zaplecza. W obliczu braku struktur i środków na przeprowadzenie profesjonalnej kampanii wyborczej wynik wyborczy nie mógł być imponujący. Uzyskanie zaledwie poparcia 1,32% wyborców kazało niektórym autorom mówić wręcz o dyskwalifikacji politycznej kandydata i jego partii¹⁶². Wynik oznaczał bowiem przegraną nie tylko z kandydatami posiadającymi parlamentarne zaplecze partyjne, ale także z przedstawicielami opozycji pozaparlamentarnej takimi, jak J. Korwin-Mikke czy H. Gronkiewicz-Waltz. Pomimo to, przewodniczący Samoobrony, dziękując wyborcom za otrzymanie poparcie, jednocześnie zdecydował się na udzielenie niejednoznacznego wsparcia

¹⁵⁵ *Stanowisko Samoobrony do strajkujących w obronie żywotnych interesów pracowniczych i ludzkich*, Warszawa, 23.V.1995.

¹⁵⁶ *List Prezydium ZZR „Samoobrona” do Premiera Rządu RP Józefa Oleksego*, Warszawa, 1.VI.1995.

¹⁵⁷ O działania na rzecz szerokiego bloku „*ludowo-patriotycznego*” apelowano podczas jubileuszu ruchu ludowego. *Do rolników polskich w 100-lecie Ruchu Ludowego*, Warszawa, 23.VI.1995.

¹⁵⁸ *Jestem kandydatem ludu... Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, kandydatem na prezydenta RP, „Chłopska Droga”, 15.X.1995.*

¹⁵⁹ B. Dziemidok, *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998, s. 48.

¹⁶⁰ R. Alberski, *Wybory prezydenckie w Polsce w latach 1989-2000 i ich funkcje polityczne*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 106.

¹⁶¹ B. Dziemidok, *Partie polityczne...*, s. 99.

¹⁶² *Ibidem*, s. 129.

w II turze wyborów A. Kwaśniewskiemu, zwracając się do swoich sympatyków, by nie głosowali na L. Wałęsę, który zawiódł ich oczekiwania, lecz mimo to wzięli udział w wyborach¹⁶³. Po wyborach prezydenckich 1995 roku A. Lepper przez krótki czas przebywał w areszcie.

Po rozczarowaniu, jakie przyniosły wyniki wyborów prezydenckich w 1995 roku aktywność Samoobrony wyraźnie osłabła. W połowie 1996 roku A. Lepper deklarował, że jego związek angażuje się w ochronę praw lokatorów zagrożonych eksmisjami na bruk i protestuje przeciwko likwidacji szkół wiejskich¹⁶⁴. Były to jednak akcje organizowane na szczeblu lokalnym, nie cieszące się większym zainteresowaniem mediów. Samoobrona zorganizowała w tym samym roku sympozjum, na którym dyskutowano potrzebę wypracowania założeń programowych uszczegóławiających koncepcję trzeciej drogi. Brali w nim udział także ludzie nauki, m.in. prof. A. Legatowicz¹⁶⁵. Ugrupowanie na zarzut braku aktywności podnosiło argument pomijania jego inicjatyw w środkach masowego przekazu, kierując list w sprawie braku obiektywizmu mediów publicznych do rzecznika praw obywatelskich¹⁶⁶. A. Lepper powtarzał postulaty rolnicze formułowane przez Samoobronę już na początku lat dziewięćdziesiątych, za brak ich realizacji obarczając winą m.in. PSL i pozycjonując się w roli oponenta i konkurenta tej partii¹⁶⁷. Z drugiej strony proponował odbycie publicznej debaty W. Pawlakowi, nie wykluczając, że może ona doprowadzić do porozumienia obu ugrupowań przed wyborami parlamentarnymi¹⁶⁸. Aktywizację struktur Samoobrony w niektórych regionach przyniosło zaangażowanie ugrupowania w działania na rzecz wypłaty wyższych odszkodowań rolnikom, przez których grunty przebiegać miał gazociąg jamajski. A. Lepper podjął w tej sprawie współpracę z W.S. Michałowskim i jego Polskim Stowarzyszeniem Budowniczych Rurociągów, z którymi utworzył wspólne stowarzyszenie „Jesteśmy w Europie”¹⁶⁹.

Przed wyborami parlamentarnymi w roku 1997 stało się jasne, że struktury partii są do kampanii całkowicie nieprzygotowane. Samoobrona nie dysponowała ponadto środkami na prowadzenie kampanii wyborczej, nie mając też opracowanej politycznej strategii działania. W okresie poprzedzającym wybory miała miejsce propozycja ze strony SLD, polegająca na odstąpieniu kilku pierwszych miejsc na listach politykom Samoobrony, w tym, w okręgu

¹⁶³ *Oświadczenie A. Leppera*, Warszawa, 16.XI.1995.

¹⁶⁴ „*Samoobrona*” *znowu w działaniu*, „Chłopska Droga”, 23.VI.1995.

¹⁶⁵ „*Samoobrona*” *szuka trzeciej drogi*, „Chłopska Droga”, 4.VIII.1996.

¹⁶⁶ *Lepper wytyka niesprawiedliwość*, „Chłopska Droga”, 8.XII.1996.

¹⁶⁷ *Lepper: tak dalej być nie może*, „Chłopska Droga”, 23.II.1997.

¹⁶⁸ *Lepper wzywa Pawlaka na debatę w TV*, „Chłopska Droga”, 2.III.1997.

¹⁶⁹ J. Aleksandrowicz, *Rura pełna wątpliwości*, „Chłopska Droga”, 20.IV.1997.

koszalińskim A. Lepperowi. Doszło do wstępnych rozmów w tej sprawie, z udziałem m.in. J. Oleksego, jednak nie przyniosły one rezultatu¹⁷⁰. Partia wyrażała za to gotowość do współpracy z SN „Ojczyzna” oraz Partią „X”, w równie radykalny sposób kontestującymi ówczesną rzeczywistość polityczną¹⁷¹. W efekcie ugrupowanie postanowiło samodzielnie ubiegać się o przychylność wyborców, jednak z uwagi na dekompozycję jego struktur nie powiodła się rejestracja list kandydatów w większości okręgów; na 52 istniejące wówczas okręgi wyborcze, kandydaci Samoobrony pojawili się jedynie w 16¹⁷². Nie był zatem zaskoczeniem wynik elekcji; zaledwie 0,08% wyborców oddało swe głosy na kandydatów partii A. Leppera, co – jak się wydawało – mogło oznaczać jej trwałą marginalizację na scenie politycznej.

Słaby wynik wyborczy Samoobrony w wyborach parlamentarnych sprawił, że partia nie zdecydowała się na samodzielny udział w wyborach samorządowych w 1998 roku. Jej kandydaci startowali z list Przymierza Społecznego¹⁷³, nie uzyskując jednak, poza kandydującym do sejmiku województwa zachodniopomorskiego A. Lepperem, znaczących wyników¹⁷⁴. Współpraca z PS była jednak bezprecedensowym przypadkiem współdziałania PSL z Samoobroną. Spekulowano wówczas nad możliwością powstania na jego bazie trwałego sojuszu, który w dłuższej perspektywie mógłby doprowadzić do pełnej unifikacji struktur politycznych reprezentujących polskich rolników i ludność wiejską. Jednak już wkrótce, w warunkach ostrej rywalizacji, miała się ona okazać całkowicie wykluczona. Ograniczono się w tej sytuacji do podejmowania kolejnych wspólnych inicjatyw mających na celu zbliżenie i wypracowanie wspólnych stanowisk przez trzy największe rolnicze związki zawodowe; w czerwcu 1998 roku ustalono, że ZZR „Samoobrona” wraz z KZRKiOR oraz NSZZ „Solidarność” RI wypracują wspólne stanowisko na temat warunków polskiego przystąpienia do Unii Europejskiej¹⁷⁵.

¹⁷⁰ Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzono 3.II.2008, notatki w posiadaniu autora.

¹⁷¹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 174-175.

¹⁷² A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:], P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003, s. 124.

¹⁷³ Przymierze Społeczne – koalicja założona 27 czerwca 1998 r. z inicjatywy PSL, UP oraz Krajowej Partii Emerytów i Rencistów, miała stanowić trzecią siłę, alternatywę dla SLD i AWS, zbudowaną przez ugrupowania, dla których podziały historyczne nie stanowiły istotnej przeszkody do podjęcia współpracy. PS funkcjonowało w skali kraju wyłącznie na potrzeby wyborów sejmików wojewódzkich, uzyskując 10,4% poparcia, co dało tej koalicji trzecie miejsce. Po wyborach inicjatywa ta nie była kontynuowana przez tworzące ją podmioty. D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym*, Kraków 2006, s. 150.

¹⁷⁴ Spośród ok. 120 kandydatów Samoobrony uczestniczących w wyborach samorządowych z list Przymierza Społecznego mandat radnego sejmiku uzyskał wyłącznie jej lider. B. Marks, *Trzy wymiary Samoobrony...*, s. 16.

¹⁷⁵ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 243.

Pierwszy okres funkcjonowania Samoobrony na polskiej scenie politycznej wiąże się przede wszystkim ze zjawiskiem jej stopniowej ewolucji od sektorowego, związkowego ruchu społecznego w kierunku zorganizowanej siły politycznej¹⁷⁶, rozszerzającej swój apel wyborczy o nowe grupy społeczne, aczkolwiek w dalszym ciągu pozostającej w dość mgławicowej kondycji organizacyjnej (liczne rozłamy i konflikty wewnętrzne). Kolejne protesty, często radykalne w formie i odbywające się z naruszeniem obowiązującego prawa, prowadziły do ukształtowania się znaczącego potencjału organizacyjnego struktury. Początkowo odbywały się one na zasadzie mikromobilizacji, polegającej na rozprzestrzenianiu się akcji sprzeciwu pod wpływem informacji o innym proteście, by następnie przybrać bardziej scentralizowany i zorganizowany charakter¹⁷⁷. Stopniowo ugruntowaniu uległa dominująca pozycja Samoobrony wśród rolniczych ruchów związkowych, np. już w 1992 roku ugrupowanie stało za organizacją 12 dużych akcji protestacyjnych¹⁷⁸, gdy tymczasem dysponujący dotychczas największym potencjałem na wsi NSZZ „Solidarność” RI – tylko 8¹⁷⁹. Nowe były też wprowadzone przez A. Leppera standardy akcji protestacyjnych rolników, które po pierwsze, okazały się znacznie brutalniejsze i radykalniejsze w formie od dotychczasowych strajków i blokad, zaś po drugie, niewolne od akcentów politycznych, często o wydźwięku antypaństwowym¹⁸⁰. Rezultatem podejmowanych przez ZZR „Samoobrona” działań protestacyjnych było częściowe instytucjonalne uregulowanie problemu zadłużenia polskiego rolnictwa poprzez powołanie Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa w kwietniu 1992 roku¹⁸¹. Ugrupowanie nie było traktowane jako partner do dyskusji przez większość ówczesnych elit rządzących, za wyjątkiem wyrażającego gotowość do rozmów prezydenta L. Wałęsy oraz ministra rolnictwa A. Balazsa. Samoobrona starała się też zjednoczyć alternatywne wobec NSZZ „Solidarność” i OPZZ, którym zarzucano uzależnienie od rządzących partii, związki zawodowe; w myśl tej koncepcji liczne związki branżowe, regionalne, a także działacze pracownicy niezadowoleni z polityki dużych central związkowych mieliby współdziałać w zupełnie nowym, pozbawionym historycznych obciążeń i uprzedzeń ruchu społecznym i związkowym.

¹⁷⁶ Uznać można, że już w tym pierwszym etapie funkcjonowania ugrupowania na scenie politycznej i związkowej doszło do powstania załączków ruchu społecznego i ukształtowania określonej linii politycznej, holistycznie obejmującej wszystkie zagadnienia wczesnego okresu transformacji ustrojowej. *Ibidem*, s. 263-264.

¹⁷⁷ Wykorzystana typologia protestów społecznych za: A. Blank, *Politischer Protest und seine Dynamik. Die Auswirkungen von Regierungsstrategien*, Wiesbaden 2002, s. 12-14.

¹⁷⁸ Pierwsze dwa lata pierwszej fali protestów rolniczych charakteryzowały się dominacją NSZZ „Solidarność” RI, 1991 r. – brakiem koordynacji spontanicznych akcji, ale już w 1992 r. aż 57,1% wszystkich protestów organizowała Samoobrona. G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 124-125, 148-148, 155.

¹⁷⁹ K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 294.

¹⁸⁰ *Ibidem*, s. 298-301.

¹⁸¹ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 209-210.

Pierwsza fala rolniczych blokad i protestów stworzyła podstawy do dalszej rozbudowy ruchu protestu¹⁸², które wszakże uległy pewnemu osłabieniu w okresie rządów koalicji SLD-PSL w latach 1993-1997, co mogło stać się za przyczyną spowolnienia tempa najbardziej bolesnych społecznie reform w ramach projektu transformacji realizowanego od 1989 roku¹⁸³.

2.2. Apogeum protestów i jego skutki

W 1998 roku nasiliły się rolnicze protesty, na których czele stanęła Samoobrona. ZZR „Samoobrona” podjął w tym przypadku współpracę z innymi rolniczymi centralami związkowymi, przede wszystkim z KZRKiOR oraz NSZZ „Solidarność” RI. Ostatni z wymienionych związków zapoczątkował tzw. etap zbożowy nadchodzącej fali protestów, dokonując wysypania i zniszczenia importowanego z Węgier zboża na przejściu granicznym w Muszynie¹⁸⁴. W styczniu rozpoczęła się kolejna fala blokad dróg i przejść granicznych. Domagano się zapewnienia opłacalności produkcji rolnej poprzez zwiększenie interwencji państwowej na rynku oraz zahamowanie importu¹⁸⁵. Rosnący w siłę ruch protestu na wsi okazał się interesującym partnerem także dla miejskich i robotniczych środowisk jednoznacznie krytycznych wobec neoliberalnego kierunku transformacji. Porozumienie z Samoobroną zawarł wówczas m.in. D. Podrzycki, przewodniczący Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień ‘80”¹⁸⁶. Aktywność „Sierpnia’80” w tym okresie stanowiła rodzaj uzupełnienia protestów organizowanych przez Samoobronę, obejmując przede wszystkim miejskie środowiska robotnicze, do których ugrupowanie A. Leppera miało nieco utrudniony dostęp¹⁸⁷. D. Podrzycki pomagał ugrupowaniu A. Leppera w przygotowaniach do wydania gazety „Samoobrona Narodu”, jednak pojawienie się w otoczeniu szefa Samoobrony

¹⁸² Warto w tym miejscu zaznaczyć, że stosowane przez Samoobronę formy protestu były jeszcze w latach 1990-91 wykorzystywane przez inne związki zawodowe działające w sektorze rolnictwa, przede wszystkim NSZZ „Solidarność” RI, jednak z uwagi na brak w ich strukturach charyzmatycznych przywódców nie nabierały takiego rozgłosu, jak akcje przeprowadzane później przez ugrupowanie A. Leppera. W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 244-246.

¹⁸³ M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005, s. 14.

¹⁸⁴ Protesty miały związek właśnie z sytuacją na rynku zbóż; powódź w 1997 r. doprowadziła do decyzji o otwarciu rynku polskiego na zboża z importu, co przyczyniło się w kolejnym roku do znacznego spadku cen skupu od krajowych rolników. K. Górlach, *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle...*, s. 388-389.

¹⁸⁵ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 200-201.

¹⁸⁶ A. Lepper, D. Podrzycki, *Do czytelników „Samoobrony Narodu”*, „Samoobrona Narodu”, nr 1, listopad 1999.

¹⁸⁷ Działania protestacyjne WZZ „Sierpień’80” nasiliły się szczególnie na Górnym Śląsku w latach 1998-1999, kiedy to organizacja ta stała za radykalnymi wystąpieniami wymierzonymi w rząd premiera J. Buzka. Zob. W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 230-232.

kontrowersyjnego przedsiębiorcy, lansującego skrajnie antysemityczne poglądy, skłoniło w późniejszym okresie tego śląskiego lidera związkowego do zerwania współpracy¹⁸⁸.

Tło drugiej w III Rzeczypospolitej fali rolniczych protestów, w której najistotniejszą rolę odegrała, jak się zaraz przekonamy, formacja A. Leppera miało swój specyficzny charakter. Uczestnikami akcji protestacyjnych byli w tym okresie w dużej mierze producenci rolni, których kondycja była bezpośrednio związana z cyklami koniunktury i dekonunktury na rynku płodów rolnych. Szacuje się, że w wyniku urynkowania sektora rolnego w tym okresie 37% gospodarstw wykazywało silne, a 10% bardzo silne związki z rynkiem¹⁸⁹. Drastyczne pogorszenie koniunktury, które rozpoczęło się w 1998 roku, doprowadziło do radykalnego spadku nastrojów społecznych na wsi; odsetek osób, które deklarowały, że po raz kolejny nie wybrałyby – mając taką możliwość – zawód rolnika wzrósł z 21,6% w roku 1994 do 45% w roku 1999¹⁹⁰.

W międzyczasie nadal wzrastała rola Samoobrony, jako związku zawodowego koordynującego akcje protestacyjne rolników. Nabierały one coraz bardziej dramatycznego kształtu; w pierwszych miesiącach 1999 roku dochodziło do szeregu blokad najważniejszych w kraju dróg i okupacji urzędów. Rolniczy związkowcy domagali się m.in. wprowadzenia opłacalnych cen zbytu na produkty rolne oraz uruchomienia linii tanich kredytów przeznaczonych dla rolników, stawiając jednocześnie żądanie ustąpienia kierownictwa resortu rolnictwa¹⁹¹. Rząd J. Buzka starał się w tym okresie pomijać organizację A. Leppera, wykluczając jej udział w negocjacjach, co stało się testem na trwałość porozumień wszystkich trzech central związkowych¹⁹². A. Lepper uznał te działania za „*wyjatkowo negatywne zjawisko wymierzone w solidarne działanie polskich rolników*”, zarzucając pozostałym organizacjom łamanie wcześniejszych porozumień i zbytnią ugodowość¹⁹³. Samoobrona weszła w skład zrzeszającego 22 centrale związkowe i organizacje pracownicze Międzyzwiązkowego Komitetu Koordynacyjnego na Rzecz Zmiany Polityki Społeczno-Gospodarczej Rządu¹⁹⁴. Wyrazem protestu rolniczego przeciwko importowi tanich artykułów

¹⁸⁸ P. Ikonowicz, *Czerwony pistolet*, „NIE”, 14.X.2004.

¹⁸⁹ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 127.

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 134.

¹⁹¹ *Rolnicy czekają na premiera*, „Chłopska Droga”, 3.I.1999.

¹⁹² S. Sikorski, *Pat po spotkaniu premiera z rolnikami*, „Chłopska Droga”, 10.I.1999.

¹⁹³ S. Sikorski, *Pokerowe rozmowy premiera z rolnikami*, „Chłopska Droga”, 17.I.1999. W obliczu protestów A. Leppera doszło w siedzibie NSZZ „Solidarność” RI do spotkania liderów trzech central, na którym podkreślano jedność ich postulatów i solidarność w działaniu. *Związki rolnicze nie pozwolą się poróżnić*, „Chłopska Droga”, 31.I.1999.

¹⁹⁴ W skład Komitetu weszły m.in. WZZ „Sierpień’80”, KZRKiOR, NSZZ „Solidarność’80”, Związek Zawodowy Górników w Polsce, Ogólnokrajowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego, Związek Zawodowy Pracowników Dołowych, Związek Zawodowy „Przeróbka”, Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Elektromaszynowego, Federacja NSZZ Przemysłu Lekkiego, Związek Zawodowy Maszynistów

rolnych z zagranicy były zapowiadane od początku 1999 roku blokady przejść granicznych¹⁹⁵. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji zorganizowanych przez działaczy związku była blokada polsko-niemieckiego przejścia granicznego w Świecku¹⁹⁶, do której doszło w styczniu 1999 roku. W akcji uczestniczyło ponad 3 tysiące rolników z różnych regionów Polski¹⁹⁷, którzy reprezentowali nie tylko Samoobronę, lecz także inne związki rolnicze. Do Świecka przyjechał minister rolnictwa J. Janiszewski, proponując związkowcom zawarcie porozumienia; odrzucenie możliwości negocjacji przez A. Leppera doprowadziło do konfliktu między Samoobroną a KZRKiOR oraz NSZZ „Solidarność” RI, które gotowe były do zawarcia kompromisu z rządem, a przewodniczącego pierwszej z wymienionych organizacji oskarżały o próbę indywidualnego wykorzystania protestu dla promocji politycznej. W odpowiedzi szef Samoobrony liderów dwóch pozostałych związków R. Wierzbickiego i J. Maksymiuka określił mianem „zdrajców”, nawiązując do ich wizyty u premiera J. Buzka w czasie trwania blokady¹⁹⁸. Do kolejnych masowych wystąpień rolniczych doszło 25 stycznia; zyskały one przy tym z jednej strony poparcie ówczesnej opozycji parlamentarnej (PSL i SdRP), z drugiej zaś ostrą reakcją przedstawicieli rządu, którzy uznali, że A. Lepper nie może spotkać się z premierem w sytuacji, gdy grożą mu zarzuty prokuratorskie¹⁹⁹. W tym samym czasie prokuratura istotnie wystąpiła do sądu w Lublinie o odwieszenie wykonania kary pozbawienia wolności, na którą lidera Samoobrony skazano w 1997 roku²⁰⁰. Zaostrzenie protestów przyniosło szereg starć z policją, w których wiele osób odniosło obrażenia. 15 lutego A. Lepper stanął przed Kolegium ds. Wykroczeń w Koszalinie, które zarzuciło mu zorganizowanie nielegalnej blokady przejścia granicznego²⁰¹. Za zorganizowanie tej formy protestu A. Lepper został skazany wyrokiem sądowym. W lutym doszło do podpisania ostatecznej wersji porozumienia pomiędzy protestującymi rolnikami a rządem, jednak Samoobrona stanowczo się od niego odcięła, dążąc do dalszej eskalacji konfliktu i posługując się retoryką rewolucyjną, opartą na żądania ustąpienia rządu

Kopalń Wyciągowych w Polsce, Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych, a także OPZZ. *Apel do członków NSZZ „Solidarność”*, Warszawa, 1.II.1999.

¹⁹⁵ *Rolnicy zablokują przejścia graniczne*, „Chłopska Droga”, 24.I.1999.

¹⁹⁶ Blokady polsko-niemieckich przejść granicznych w tym okresie stanowiły protest wobec importu pasz i żywności z krajów Unii Europejskiej. M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party...*, s. 14.

¹⁹⁷ Według niektórych danych, w blokadzie terminalu kolejowego w Świecku uczestniczyło ok. 3500 rolników. Tego samego dnia odbyły się także blokady kilku innych przejść granicznych (m.in. z Litwą i Federacją Rosyjską) oraz blokady dróg krajowych. J. Krauze, *Brony na szosach, kosy na sztorc*, „Chłopska Droga”, 31.I.1999.

¹⁹⁸ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 201-202.

¹⁹⁹ S. Sikorski, *Chłopska „insurekcja” na drogach*, „Chłopska Droga”, 7.II.1999.

²⁰⁰ *Lepper do więzienia?*, „Chłopska Droga”, 7.II.1999. Sąd odrzucił jednak wniosek prokuratury, podejmując decyzję m.in. pod naciskiem licznie zgromadzonych na rozprawie sympatyków Samoobrony. A. Albigowski, *Lepper nie pójdzie siedzieć*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

²⁰¹ *Lepper przed kolegium*, „Chłopska Droga”, 28.II.1999.

J. Buzka i groźbach kolejnych protestów, w tym nowego marszu na Warszawę. Do rolniczych postulatów dołączono wówczas żądanie odstąpienia od pociągania do odpowiedzialności karnej uczestników blokad i protestów²⁰². Radykalizacja ZZR „Samoobrona” w tym okresie miała ukazać związek i ściśle powiązaną z nim partię jako siły bezkompromisowe i konsekwentne na tle pozostałych organizacji społecznych i związkowych sytuujących się w roli reprezentacji interesów rolniczych²⁰³. W tym okresie lider Samoobrony podjął wyjątkowo ożywioną aktywność w terenie, odwiedzając liczne gminy i uczestnicząc w spotkaniach rolników, niejednokrotnie organizowanych przez miejscowych wójtów i sołtysów, a wspieranych także przez wiejskich proboszczów²⁰⁴. Aktywność związku i partii prowadziły do wzrostu liczby zaangażowanych członków; zauważalne było zjawisko błyskawicznego powoływania kół terenowych organizacji w tych gminach i powiatach, w których odbywały się protesty²⁰⁵. W kolejnych miesiącach organizowano blokady dróg w poszczególnych województwach, by 17 marca przeprowadzić największą z zaplanowanych manifestacji w Warszawie²⁰⁶, w której wzięło udział kilkanaście tysięcy związkowców²⁰⁷. Protesty zostały na krótki czas zawieszono w wyniku rekonstrukcji rządu, w ramach której A. Balazs zastąpił J. Janiszewskiego na stanowisku ministra rolnictwa²⁰⁸. 27 maja w całej Polsce odbyły się blokady dróg; według A. Leppera było ich około 200, według policji – 90²⁰⁹. Samoobrona zwracała się publicznie z prośbą o poparcie do kolejnych grup społecznych, którym proponowała przyłączenie się do masowych protestów i wystąpień antyrządowych²¹⁰. 30 maja, w obliczu niewielkiego zainteresowania eskalacją protestu ze strony rolników, A. Lepper przystąpił do podpisanego już wcześniej przez reprezentantów pozostałych rolniczych central porozumienia z rządem, które zakładało m.in. minimalne ceny skupu zbóż obowiązujące przez najbliższy rok²¹¹. Skutkiem protestów rolniczych było także przedłożenie przez rząd J. Buzka „Paktu dla rolnictwa i obszarów wiejskich”, który został jednak przez

²⁰² J. Krauze, S. Sikorski, *Szansa porozumienia związków rolniczych z rządem*, „Chłopska Droga”, 14.II.1999.

²⁰³ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 157-158, 216.

²⁰⁴ S. Sikorski, *Czy już tylko Bóg ma bronić rolnika?*, „Chłopska Droga”, 31.I.1999.

²⁰⁵ J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Leppera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999; M. Trojanowicz, *Cztery dni w polu, trzy dni na blokadzie*, „Chłopska Droga”, 21.III.1999.

²⁰⁶ A. Adamczewski, *Wieś mówi: dość!*, „Chłopska Droga”, 28.III.1999.

²⁰⁷ K. Górlach uznaje, że właśnie w tym okresie doszło do ostatecznej polityzacji działalności Samoobrony, która radykalizowała postulaty i formy protestu podczas, gdy pozostałe rolnicze centrale zgodziły się na rozwiązania kompromisowe. K. Górlach, *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle...*, s. 391.

²⁰⁸ „Samoobrona” *zawiesza protesty*, „Chłopska Droga”, 4.IV.1999.

²⁰⁹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 206-207.

²¹⁰ Zob. np. *Apel do bezrobotnych*, Warszawa, 29.VI.1999; *Apel do emerytów i rencistów*, Warszawa, 30.VI.1999.

²¹¹ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 307.

związkowców z Samoobrony zdecydowanie odrzucony jako zbyt ogólnikowy i nie gwarantujący rozwiązania najważniejszych problemów²¹².

Na fali protestów odnotowywano po raz pierwszy znaczące poparcie sondażowe dla partii – w lutym 1999 roku według OBOP wynosiło ono 6%²¹³. Po kilku miesiącach A. Lepper znalazł się w gronie najbardziej rozpoznawalnych polityków na polskiej scenie politycznej; tylko 4% ankietowanych deklarowało, że nie słyszało o przywódcy Samoobrony, podczas gdy odsetek ten wynosił w stosunku do lidera PSL J. Kalinowskiego 36%, a dla szefa największej z rolniczych central związkowych W. Serafina – aż 61%²¹⁴. Zdecydowana krytyka rządu J. Buzka powodowała incydentalne zbliżenia Samoobrony i lewicy socjaldemokratycznej; w pierwszomajowym pochodzie w 1999 roku A. Lepper wziął udział u boku lidera SLD L. Millera. Na spotkaniu L. Millera z A. Lepperem, które zainicjował redaktor naczelny magazynu rolniczego „Chłopska Droga” W. Świrgoń przewodniczący Sojuszu zapewnił szefa Samoobrony o nieoficjalnym, „cichym” poparciu ze strony jego partii dla organizowanych na coraz szerszą skalę protestów²¹⁵. Fala protestów, na czele których stanęła Samoobrona doprowadziła do wzmocnienia partii i związku pośród innych organizacji o podobnych celach i programach. Coraz częściej próbowano realizacji koncepcji szerokiego sojuszu protestacyjnego i programowego, w którym wiodącą rolę odgrywać miałyby właśnie formacja A. Lepera. W tej atmosferze odbył się III Krajowy Zjazd ZZR „Samoobrona”, zorganizowany w Warszawie, w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki. Uczestniczyli w nim liczni goście reprezentujący różne organizacje związkowe i partyjne; od skrajnej prawicy nacjonalistycznej (L. Bubel, gen. T. Wilecki reprezentujący Społeczny Komitet Wspierania Obronności Narodowej), poprzez ludowców (prezes PSL J. Kalinowski, przewodniczący Partii Ludowo-Demokratycznej R. Jagieliński, szef KZRKiOR W. Serafin), aż do lewicy (P. Ikonowicz w imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej, wiceszef OPZZ W. Kaczmarek, wiceprzewodniczący SLD J. Piechota), a także ówczesny minister rolnictwa A. Balasz. W swoim wystąpieniu do delegatów A. Lepper podkreślał, że Samoobrona nie jest już tylko sektorowym ruchem związkowym broniącym zadłużonych rolników, ale przede wszystkim szerokim ruchem społecznym, który jest w stanie zorganizować akcje bezpośrednio w całym kraju i wspomóc skutecznie każdą protestującą grupę społeczną i zawodową²¹⁶. Ze

²¹² „Samoobrona” odrzuca rządowy „Pakt dla wsi”, „Chłopska Droga”, 12.IX.1999.

²¹³ J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Lepera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

²¹⁴ *Komu ufamy? (Aktualne badania OBOP-u)*, „Chłopska Droga”, 24.X.1999.

²¹⁵ Rozmowa z L. Millerem przeprowadzona 2.VIII.2008, notatki w posiadaniu autora.

²¹⁶ A. Lepper stwierdzał też, że „mając na swoim koncie zarówno konkretne działania w obronie i na rzecz rozwiązywania problemów polskiego rolnictwa jak i konkretne propozycje programowe i sugestie dotyczące rozwoju całej gospodarki, Samoobrona stała się Związkiem Zawodowym o rozszerzonej motywacji działania

stosunkowo przychylnym przyjęciem delegatów spotkało się także wystąpienie A. Balazsa, który zapowiadał spełnienie szeregu postulatów rolniczych związkowców²¹⁷.

24 września doszło do największej ze współorganizowanych przez Samoobronę demonstracji antyrządowych w Warszawie. Na ulicach stolicy protestowało ok. 40 tys. osób, na czele których obok A. Leppera stanęli m.in. L. Miller z SLD, J. Kalinowski z PSL, P. Ikonowicz z PPS, M. Pol z Unii Pracy, D. Podrzycki z „Sierpnia’80”, J. Wiaderny z OPZZ²¹⁸ oraz W. Serafin z KZRKiOR²¹⁹. Wydarzenie to wskazywało na uczestnictwo Samoobrony w szerokim bloku protestu przeciwko polityce rządu J. Buzka, kształtującym się ponad podziałami politycznymi i partyjnymi. Samoobrona odgrywała w tej konfiguracji jedną z kluczowych ról. Biorąc pod uwagę powstanie na tej bazie szerokiej koalicji, A. Lepper już w październiku proponował przeprowadzenie 15 listopada strajku generalnego, którego celem miałyby być doprowadzenie do przedterminowych wyborów parlamentarnych²²⁰. Także w listopadzie A. Lepper zapowiedział poparcie dla strajkujących nauczycieli zorganizowanych w Związku Nauczycielstwa Polskiego²²¹.

Skojarzenie Samoobrony i A. Leppera wyłącznie z radykalnymi działaniami protestacyjnymi spowodowało z jednej strony powszechną rozpoznawalność jego osoby, z drugiej jednak wiązało się z rosnącym odsetkiem elektoratu negatywnego, który w 2000 roku ustępował tylko wyborcom niechętnym L. Wałęsie, sytuując A. Leppera na przedostatnim miejscu wśród wszystkich pretendentów do urzędu prezydenta. Determinująca nastroje społeczne i wpływająca na preferencje wyborcze sytuacja społeczno-ekonomiczna uległa tymczasem dość wyraźnemu pogorszeniu. Spadek koniunktury doprowadził do niespotykanego dotąd poziomu bezrobocia, zaś przekonanie o głębokim i poważnym kryzysie gospodarczym pogłębiały działania ówczesnego wicepremiera L. Balcerowicza nakierowane na dalsze schładzanie gospodarki poprzez zwiększenie kosztów kredytów²²². Pozytywną ocenę zapoczątkowanych w 1989 roku reform wyrażało zaledwie 8% ankietowanych²²³, co stanowiło chyba najlepszy wyraz frustracji i rozczarowania dużej części społeczeństwa.

stała się ruchem ludowo-społecznym, ludowo-patriotycznym ukierunkowanym na walkę o interesy przede wszystkim polskiej wsi ale i interesy całej narodowej gospodarki z którą los tej wsi jest ściśle i nierozdzielnie związany”. Przemówienie Andrzeja Leppera na III Krajowym Zjeździe ZZR „Samoobrona”, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 18.IV.2006.

²¹⁷ S. Sikorski, *Obronimy cię, polska ziemi!*, „Chłopska Droga”, 16.V.1999.

²¹⁸ Współpraca z OPZZ miała w tym okresie regularny charakter – centrala związkowa udostępniała m.in. swoją siedzibę na posiedzenia Rady Krajowej Samoobrony. S. Sikorski, „Samoobrona” domaga się pomocy dla wsi, „Chłopska Droga”, 25.VI.2000.

²¹⁹ S. Sikorski, *Potężna manifestacja w Warszawie*, „Chłopska Droga”, 10.X.1999.

²²⁰ *Jak strajkować - to generalnie*, „Chłopska Droga”, 17.X.1999.

²²¹ S. Sikorski, *Rolnicy popierają strajk nauczycieli*, „Chłopska Droga”, 14.XI.1999.

²²² M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 190-192.

²²³ *Ibidem*, s. 193.

Korzystając z tych nastrojów przed zaplanowanymi na 2000 rok wyborami prezydenckimi A. Lepper ponownie zainspirował ogólnopolskie protesty, które wszakże nie dorównywały skalą poprzednim falom manifestacji; polegały raczej na pikietach i *happeningach*²²⁴.

Kongres Przymierza „Samoobrona” w 1999 roku zdecydował o zmianie nazwy partii; z dotychczasowej Przymierze „Samoobrona” na Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej²²⁵. Gośćmi kongresu byli m.in. ówczesny wiceprzewodniczący Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej J. Piechota oraz A. Balazs.

Początek roku 2000 przyniósł kolejne zapowiedzi strajków i protestów ze strony Samoobrony. A. Lepper już w styczniu zapowiadał, że jeśli rząd nie zrealizuje zgłoszonych półtora roku wcześniej postulatów rolniczych związków zawodowych, 15 lutego dojdzie do masowych wystąpień o charakterze strajku generalnego²²⁶. Na przełomie 1999 i 2000 roku Samoobrona podejmowała wysiłki na rzecz stworzenia szerokiego przymierza politycznego, które w zmierzeniach stanowić miało trwałą formułę współpracy wszystkich ugrupowań, które jednoczył sprzeciw wobec liberalnej polityki rządu J. Buzka²²⁷. Miało ono stanowić element budowy szerokiego Bloku Ludowo-Narodowego²²⁸, w którego skład miał również wejść Front Polski²²⁹, nowe ugrupowanie nawiązujące do tradycji narodowo-demokratycznych i wspierające kandydaturę gen. T. Wileckiego w wyborach prezydenckich oraz WZZ „Sierpień’80”. Powstanie Bloku miało stanowić reakcję na zdominowanie polityki gospodarczej rządu J. Buzka przez liberalnych polityków wywodzących się z Unii Wolności²³⁰. Fiaskiem zakończyły się natomiast próby stworzenia wspomnianego bloku w oparciu o dwie największe partie reprezentujące wówczas polską prowincję – Samoobronę i PSL. Początkowo A. Lepper postulował takie właśnie rozwiązanie, proponując nawet, by tak skonstruowany sojusz wyborczy nazwać Blokiem Ludowo-Narodowym Samoobrona-PSL. Jego propozycja zakładała wycofanie się z rywalizacji w wyborach prezydenckich kandydata

²²⁴ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 208-209.

²²⁵ Modyfikacja nazwy partii odnotowana została w dokumentach rejestrowych 4.XI.1999.

²²⁶ S. Sikorski, *Samoobrona ogłasza pogotowie strajkowe*, „Chłopska Droga”, 23.I.2000.

²²⁷ Pod koniec 1999 r. wspólne spotkania z przedstawicielami różnych grup zawodowych odbywali A. Lepper, D. Podrzycki oraz adm. M. Toczek i szef wydawnictwa wydającego tygodnik „Myśl Polska” B. Kowalski. J. Malewicz, *Do Czytelników Samoobrony Narodu*, „Samoobrona Narodu”, nr 3, styczeń 2000.

²²⁸ A. Lepper określał koncepcję współpracy formacji ludowych i narodowych mianem „*tarana wyborczego*”, który miał doprowadzić do sukcesu marginalizowanej i podzielonej opozycji pozaparlamentarnej. A. Lepper, *Pomysł Leppera na lepszą Polskę*, „Chłopska Droga”, 12.IX.1999; *Lepper buduje blok*, „Rzeczpospolita”, 6.XII.1999.

²²⁹ Front Polski – ugrupowanie założone w 1999 r. przez grupę byłych oficerów Wojska Polskiego, na którego czele stanął adm. M. Toczek, który wszakże podkreślał, że jego ugrupowanie buduje środowisko ruchu narodowego skoncentrowane na promowaniu osoby gen. T. Wileckiego. M. Toczek, *W obronie ojczyzny*, „Kurier Związkowy”, 2.II.2000.

²³⁰ J. Malewicz, *Do Czytelników Samoobrony Narodu*, „Samoobrona Narodu”, nr 4, luty 2000.

tej partii, który będzie miał słabsze notowania sondażowe²³¹ oraz podział miejsc na listach wyborczych kandydatów do Sejmu, według którego 50% miejsc przypadłoby ludowcom zaś pozostałe Samoobronie i organizacjom z nią współpracującym²³². Rozmowy na szczeblu centralnym mogły jednak toczyć się pod wpływem wydarzeń w terenie, gdzie wielu członków Stronnictwa jednocześnie przystępowało do ZZR „Samoobrona”, nie zważając, że ten związek zawodowy w praktyce przejawia wyraźne ambicje polityczne. 17 stycznia 2000 roku w Warszawie odbyło się spotkanie mające zainaugurować działalność tej nowej koalicji antyliberalnej. Inicjatywę wyraźnie zdominowały trzy postacie – A. Lepper, T. Wilecki oraz D. Podrzycki. Pierwszym celem bloku miało być wyłonienie wspólnego kandydata na prezydenta reprezentującego w nadchodzących wyborach obóz antyliberalny; swoją kandydaturę jako pierwszy zaproponował gen. T. Wilecki²³³, który liczył na poparcie m.in. Samoobrony²³⁴. Trzech wymienionych polityków jednoczyła przede wszystkim bezkompromisowa krytyka AWS, ale także – w obliczu braku zainteresowania PSL współpracą²³⁵ – atak wymierzony w ludowców²³⁶. Zebrani przyjęli wspólna deklarację, która jednak miała raczej ogólnikowy charakter i nie przewidywała kolejnych, konkretnych kroków mających doprowadzić do zjednoczenia uczestniczących w zjeździe podmiotów. Podkreślano w niej otwarty charakter inicjatywy, zapraszając inne reprezentujące podobne spojrzenie na rzeczywistość polityczną podmioty do podjęcia współdziałania²³⁷. W obliczu faktycznego fiaska próby wyłonienia wspólnego kandydata w wyborach prezydenckich już w marcu blok uległ niemal całkowitej dekompozycji²³⁸. W tym okresie nic nie zapowiadało wzrostu popularności ugrupowania – jego kandydat w wyborach uzupełniających do Senatu na Dolnym Śląsku Cz. Kosik zajął przedostatnie miejsce²³⁹.

Udział A. Leppera w wyborach prezydenckich w 2000 roku miał przede wszystkim na celu uzyskanie korzystnej pozycji w kontekście mających odbyć się rok później wyborów parlamentarnych oraz podjęcie rywalizacji o prymat wśród elektoratu wiejskiego z J.

²³¹ M. Grabowski, *Razem przyjaciele!*, „Samoobrona Narodu”, nr 3, styczeń 2000.

²³² *List otwarty Prezydium Rady Krajowej Samoobrony RP do władz naczelnych PSL*, Warszawa, 1.XII.1999.

²³³ S. Sikorski, *Powstał Blok Ludowo-Narodowy*, „Chłopska Droga”, 30.I.2000.

²³⁴ *Być może poprze go Andrzej Lepper*, „Rzeczpospolita”, 12.XI.1999.

²³⁵ Rzecznik PSL J. Soska deklarował w 1999 r., że ludowcy gotowi są zaproponować działaczom Samoobrony miejsca na swoich listach wyborczych. F. Gawryś, A. Stankiewicz, *Porozumienie przeciw rządowi*, „Rzeczpospolita”, 27.VIII.1999.

²³⁶ *O potrzebie powołania do życia Bloku Ludowo-Narodowego Samoobrona*, Warszawa, 21.VII.1999.

²³⁷ *Blok Ludowo-Narodowy. Deklaracja Współpracy*, Warszawa, 17.I.2000.

²³⁸ K. Zuba, *Eurosceptycy – krystalizacja polityczna na tle konfliktu o wejście Polski do Unii Europejskiej*, [w:] A. Wojtas, M. Strzelecki (red.), *Konflikty społeczno-polityczne...*, s. 130.

²³⁹ *Nowy senator SLD w Dolnośląskim*, „Rzeczpospolita”, 26.VI.2000.

Kalinowskim, prezesem PSL²⁴⁰, choć jeszcze w 1999 roku, a następnie kilka miesięcy przed wyznaczonym terminem elekcji szef Samoobrony nie wykluczał podjęcia próby wyłonienia wspólnego kandydata właśnie z PSL²⁴¹. Warto jednocześnie zaznaczyć, że już wówczas miał miejsce odpływ części działaczy ludowych do struktur Samoobrony, która najpierw przyjmowała ich do związku zawodowego, by następnie udostępnić im eksponowane stanowiska w szeregach partii. Dobrym przykładem tej tendencji był przypadek W. Mojzesowicza²⁴², który w 2000 roku, będąc członkiem władz krajowych PSL przegrał wybory na przewodniczącego bydgoskich struktur tej partii i postanowił przejść do Samoobrony. Jednym z zasadniczych celów ofensywnej strategii wyborczej przyjętej wówczas przez lidera Samoobrony było także przekonanie i pozyskanie poparcia elektoratu spoza obszarów wiejskich²⁴³. Droga do tego miało być doprowadzenie do porozumienia z innymi środowiskami politycznymi, m.in. z częścią formacji narodowych, i stworzenie szerokiego bloku ludowo-narodowego. Inicjatywa ta jednak nie była, jak się okazało, możliwa do przeprowadzenia, a o poparcie środowisk ludowych i narodowych zabiegało także kilku innych kandydatów na najwyższy urząd w państwie, na czele z gen. T. Wileckim. Także PSL mające stanowić partnera w budowie bloku wyborczego ostatecznie nie podjęło poważniejszych rozmów z liderem Samoobrony²⁴⁴. Z drugiej strony konkurentem dla przewodniczącego Samoobrony okazał się P. Ikonowicz, prowadzący dość dynamiczną kampanię pod hasłami społecznego protestu²⁴⁵.

W związku z udziałem i organizacją szeregu nielegalnych wystąpień i protestów, a także pomówieniami pod adresem kilku znaczących polityków, A. Leppera poszukiwano w pierwszych miesiącach 2000 roku listem gończym²⁴⁶. Doprowadziło to do dość nietypowej sytuacji, w której lider partii odbywał spotkania w terenie, często organizowane spontanicznie, bez uprzedniego przygotowania na targowiskach i w innych miejscach publicznych. Pojawiał się na lokalnych protestach wspierając okupacje urzędów gmin i

²⁴⁰ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 201; J. Dzwonczyk, *Analiza wyborów prezydenckich w Polsce pod kątem marketingu politycznego*, „Studia Polityczne”, nr 15, 2004, s. 119.

²⁴¹ List A. Leppera do Prezesa PSL Jarosława Kalinowskiego, Warszawa, 12.VI.2000.

²⁴² W. Mojzesowicz – rolnik, działacz ludowy, A. Leppera poznał jeszcze w latach szkolnych, następnie działał w Związku Młodzieży Wiejskiej i Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym (z ramienia tej partii zasiadał w Sejmie X kadencji) oraz w PSL, w 2000 roku podjął ostrą krytykę władz centralnych PSL, już wcześniej decydując się na członkostwo w ZZR „Samoobrona”. Wojciech Mojzesowicz, „Rzeczpospolita”, 28.XI.2002; *Odejscie Bystrzyka i Mojzesowicza*, „Rzeczpospolita”, 8.XI.2000..

²⁴³ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 278.

²⁴⁴ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 226.

²⁴⁵ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 279.

²⁴⁶ Toczące się przeciwko liderowi Samoobrony procesy dotyczyły m.in. organizacji blokady przejścia granicznego w Świecku, organizacji blokad dróg w województwie podlaskim, warmińsko-mazurskim, łódzkim i śląskim, lżenia wicepremiera J. Tomaszewskiego oraz wojewody gdańskiego. H. Karolak, *Leppera droga przez sądy*, „Chłopska Droga”, 30.I.2000.

działania w obronie przemysłu cukrowniczego²⁴⁷. Organizował też kolejne manifestacje i pikiety, na których pojawiali się przedstawiciele nowych środowisk, z którymi próbowano podjąć trwalszą współpracę; m.in. w 2000 roku zainicjowano szereg działań z ruchami ekologicznymi, a działacze Federacji Zielonych publikowali teksty na portalu internetowym partii²⁴⁸. Członkowie FZ współpracowali także z Samoobroną organizując protesty przeciwko liberalizacji handlu światowego przed ambasadą Stanów Zjednoczonych w Warszawie²⁴⁹. 6 marca doszło do kilkudziesięciu blokad dróg organizowanych przez działaczy Samoobrony, do których przyłączali się także miejscowi działacze pozostałych związków rolniczych oraz PSL. Wyraźnym zwycięzcą kolejnych protestów stawał się A. Lepper, czego symbolem mogą być transparenty na których często pojawiały się hasła z jego nazwiskiem, np.. „*Jutro będzie Lepper*”²⁵⁰. Przewodniczący Samoobrony uczestniczył również w pikietach organizowanych przez OPZZ, na których pojawiali się działacze wielu innych ugrupowań, co pozwoliło mu nawiązywać do koncepcji swoiście rozumianego „*sojuszu robotniczo-chłopskiego*”²⁵¹. W tym okresie Sąd Rejonowy w Łodzi wydał list gończy za liderem Samoobrony w związku z toczącym się z urzędu procesem w sprawie pomówienia przez niego wicepremiera J. Tomaszewskiego, decydując jednocześnie o zastosowaniu tymczasowego aresztowania przebywającego wówczas na Światowym Kongresie Rolniczych Związków Zawodowych w Indiach oskarżonego²⁵². W kwietniu 2000 roku, a więc w przededniu kampanii wyborczej, doszło do spektakularnego zatrzymania i aresztowania lidera Samoobrony powracającego z zagranicy²⁵³. Tuż przed nim A. Lepper zorganizował konferencję prasową w Czechach²⁵⁴, na której poinformował, że dwaj tamtejsi parlamentarzyści zaproponowali mu udzielenie schronienia jako osobie represjonowanej politycznie²⁵⁵. Po zatrzymaniu i przewiezieniu do Wrocławia został on jednak zwolniony, a list gończy anulowano. Zdjęcia szefa partii zakutego w kajdanki na przejściu granicznym ukazały się w większości mediów drukowanych, przysparzając liderowi radykalnej opozycji pozaparlamentarnej dodatkowego

²⁴⁷ *Okupacja i manifestacja w Hrubieszowie*, „Chłopska Droga”, 12.III.2000; *Manifestacja rolników*, „Chłopska Droga”, 12.III.2000.

²⁴⁸ 19-21.V.2000 r. odbył się w Warszawie Kongres Rolniczo-Ekologiczny, współorganizowany przez Animal Welfare Institute z USA, polskich ekologów i Samoobronę. D. Liszewski, O. Swolkień, *Co nam da Smithfield Foods?*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 26.V.2005.

²⁴⁹ „*Samoobrona*” pod ambasadami, „Rzeczpospolita”, 15.III.2000.

²⁵⁰ *Rolnicy bronią swej godności*, „Chłopska Droga”, 19.III.2000.

²⁵¹ *Rząd pod sąd*, „Rzeczpospolita”, 12.IV.2000.

²⁵² *Andrzej Lepper poszukiwany listem gończym*, „Chłopska Droga”, 9.IV.2000.

²⁵³ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 227.

²⁵⁴ W przygranicznym czeskim miasteczku Nachod odbyło się też „emigracyjne” posiedzenie władz Samoobrony. E. Nowak-Kopec, *Jak zamykano Andrzeja Leppera*, „Samoobrona Narodu”, nr 7, maj 2000.

²⁵⁵ S. Sikorski, *Andrzej Lepper nie poszedł do aresztu*, „Chłopska Droga”, 16.IV.2000.

rozgłosu²⁵⁶. Podobnym echem odbił się wyrok pozbawienia wolności na rok i cztery miesiące, na który lidera Samoobrony skazał gdański sąd w związku ze znieważeniem przez polityka A. Kwaśniewskiego, L. Balcerowicza i J. Tomaszewskiego²⁵⁷. Atmosferę świadcząca o represjach i niebezpieczeństwach grożących liderowi Samoobrony dodatkowo wzmocniły wydarzenia z maja 2000 roku w Hucie Skaryszewskiej, gdzie spłonął w niewyjaśnionych okolicznościach dom S. Łyżwińskiego²⁵⁸, w którym zatrzymał się A. Lepper²⁵⁹. Czyn ten w oficjalnej linii partii przedstawiony został jako zaplanowany zamach na życie jej szefa, „próbę fizycznego wyeliminowania Andrzeja Leppera z gry politycznej, z wyborów prezydenckich”²⁶⁰. W nocy z 23 na 24 sierpnia do siedziby Samoobrony w Warszawie wkroczyli funkcjonariusze policji z nakazem aresztowania A. Leppera²⁶¹, tym razem na polecenie sądu prowadzącego rozprawę w sprawie organizacji blokady przejścia granicznego w Świecku²⁶². W obronie aresztowanego lidera wystąpili działacze jego związku zawodowego, którzy zapowiedzieli radykalne protesty na rzecz jego zwolnienia z aresztu²⁶³. W okresie kampanii nie rezygnowano z organizowania kolejnych akcji protestacyjnych, m.in. pikietując gmach Ministerstwa Finansów w proteście przeciwko wysokim cenom paliw. Przegrana A. Leppera z kandydatem PSL okazała się czynnikiem, który ludowcy wykorzystywali, jako dowód utrzymania swej pozycji wśród grupy wyborców wiejskich. Wynik wyborczy pozwalał jednak mówić o dużym potencjale Samoobrony, która weszła do grona liczących się ugrupowań politycznych właśnie po tym, jak jej lider uzyskał ponad pół miliona głosów w wyborach. Znamienne były także wyniki jednego z powyborczych sondaży CBOS, w którym pytano respondentów o ocenę wyników wyborczych poszczególnych kandydatów. Aż 17% ankietowanych uznało, że A. Lepper otrzymał w ich ocenie zbyt mało głosów, niż na to zasłużył²⁶⁴. Wskazywało to wyraźnie na istnienie bardzo dużego potencjału

²⁵⁶ O założenie kajdanek poprosił policjantów sam lider Samoobrony, który w tym czasie założył koszulkę z godłem narodowym, by wyrzucić określone wrażenie w mediach. *Zbrodnicze podpalenie*, „Samoobrona Narodu”, nr 7, maj 2000.

²⁵⁷ P. Adamowicz, *Więzienie dla Leppera*, „Rzeczpospolita”, 4.V.2001.

²⁵⁸ Zatrzymany sprawca tego podpalenia został wkrótce zwolniony z uwagi na zły stan zdrowia. *Dramat rodziny Łyżwińskich*, „Samoobrona Narodu”, nr 9, lipiec 2000.

²⁵⁹ *Zamach na Leppera?*, „Chłopska Droga”, 14.V.2000.

²⁶⁰ *Zbrodnicze podpalenie...*

²⁶¹ Świadek tych wydarzeń K. Filipek relacjonuje, iż funkcjonariusze wstrzymali się z dokonaniem zatrzymania na prośbę kierownictwa Samoobrony i dokonali go w obecności dziennikarzy podczas zorganizowanej w siedzibie ZZR Samoobrona konferencji prasowej. Rozmowa z K. Filipkiem przeprowadzona 6.IX.2008, notatki w posiadaniu autora.

²⁶² S. Sikorski, *Andrzej Lepper aresztowany*, „Chłopska Droga”, 3.IX.2000.

²⁶³ *Radykalniejsze protesty*, „Rzeczpospolita”, 28.VIII.2000.

²⁶⁴ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 286.

wyborczego Samoobrony²⁶⁵, który pobudzić mogły w kolejnych latach zarówno pogłębiające się kryzysy społeczne, jak i ofensywna strategia wyborcza partii. Zdaniem niektórych autorów, uzyskany wynik stanowił dość czytelną zapowiedź, zwiastun sukcesu, który nadejść miał już w o rok późniejszych wyborach parlamentarnych²⁶⁶. Jednak w tym okresie sondaże preferencji wyborczych nie wskazywały jeszcze na wzrost notowań partii²⁶⁷.

Coraz wyraźniejsze skoncentrowanie się A. Leppera na działalności partyjnej i politycznej doprowadziło na początku 2001 roku do odejścia ze struktur Samoobrony części działaczy związkowych, którzy – przede wszystkim w województwie lubelskim – postanowili utworzyć nową strukturę związkową, Związek Zawodowy Rolnictwa Ojczyzna, który zakładał możliwość współpracy z innymi partiami politycznymi, w domyśle przede wszystkim z PSL²⁶⁸. Tymczasem A. Lepper już rok przed wyborami zapowiadał samodzielny udział w rywalizacji Samoobrony. Powoływał się przy tym na negatywne doświadczenia związane z dotychczasowymi próbami budowy szerokiego bloku ludowo-narodowego, uznając, że „wszyscy potencjalni partnerzy w istocie chcieliby zniknięcia naszego ruchu ze sceny politycznej”²⁶⁹.

Pamięć o blokadach dróg i radykalizmie rolniczych protestów powodowała istnienie dość znacznego elektoratu negatywnego partii, do której w 2001 roku niechęć wyrażał co czwarty ankietowany²⁷⁰. Emocje wokół działalności lidera Samoobrony sprawiały jednak, że stawał się on osobą powszechnie rozpoznawalną na scenie politycznej. W maju A. Lepper skazany został na rok i cztery miesiące pozbawienia wolności bez zawieszenia w związku z pomówieniem czołowych polityków AWS i prezydenta A. Kwaśniewskiego. Jego popularność nie przekładała się mimo to na rozwój struktur partii i jej bazy członkowskiej, czego najlepszym dowodem była najmniejsza spośród wszystkich biorących udział w wyborach komitetów liczba kandydatów do Sejmu i Senatu w wyborach 2001 roku, jaką umieściła na swoich listach Samoobrona²⁷¹. Wśród wyborców narastało tymczasem

²⁶⁵ R. Alberski uznawał, że „cichym zwycięzcą wyborów był także A. Lepper”. R. Alberski, *Wybory prezydenckie...*, s. 113.

²⁶⁶ M. Migalski, *Wybory prezydenckie a kształtowanie się systemu partyjnego*, M. Migalski, *Typologie systemów partyjnych – przypadek Polski*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 159-160.

²⁶⁷ W sondażu CBOS z grudnia 2000 r. ugrupowanie uzyskało 1% poparcia. CBOS: *41 procent dla SLD*, „Rzeczpospolita”, 14.XII.2000.

²⁶⁸ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:], P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003, s. 114-115.

²⁶⁹ *Zmienimy oblicze Polski. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Chłopska Droga”, 7.I.2001.

²⁷⁰ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 94.

²⁷¹ O mandaty z list Samoobrony RP ubiegało się zaledwie 681 osób, co oznaczało, że w większości okręgów nie wystawiono maksymalnej, dopuszczalnej w ordynacji wyborczej liczby kandydatów. A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 103.

przekonanie o niewiarygodności dotychczasowych elit politycznych i tendencja do poszukiwania alternatywnych formacji politycznych. Było ono dodatkowo wzmacniane przez pogłębiający się kryzys ekonomiczny, skutkujący m.in. rekordowo wysokim poziomem bezrobocia, pesymistyczne dane makroekonomiczne i doniesienia o kolejnych nieprawidłowościach i skandalach korupcyjnych wśród elit politycznych. Wszystkie te czynniki składały się na rekordowo niski poziom nastrojów społecznych, a – co za tym idzie – wyjątkowy spadek zaufania do głównych dotychczasowych aktorów sceny politycznej²⁷².

W okresie dość burzliwej kampanii wyborczej głównym rywalem Samoobrony było obawiające się utraty poparcia na terenach wiejskich, Polskie Stronnictwo Ludowe. Efektem rywalizacji między tymi formacjami było m.in. stosowanie podobnego apelu wyborczego; retoryka PSL, szczególnie w sprawach związanych z integracją europejską, zaczęła przypominać retorykę stosowaną przez lidera jej pozaparlamentarnego przeciwnika²⁷³. Jednocześnie ludowcy starali się bagatelizować znaczenie partii A. Leppera, nie odnosząc się do niej bezpośrednio w czasie kampanii wyborczej²⁷⁴. Apelując do rozczarowanych skutkami reform i transformacji ustrojowej wyborców, a nawet przywołując w pozytywnym kontekście pamięć czasów Polski Ludowej, Samoobrona już latem 2001 roku odnotowała wyraźną tendencję wzrostową poparcia w sondażach²⁷⁵. A. Lepper nie wykluczał jednocześnie wariantu współpracy koalicyjnej z plasującym się na czele sondaży SLD²⁷⁶. Wybory parlamentarne w 2001 roku przyniosły nieoczekiwany rezultat. Samoobrona, uzyskując trzeci wynik spośród biorących udział w elekcji komitetów, uzyskała po raz pierwszy w swej historii reprezentację parlamentarną, co usytuowało partię A. Leppera w zupełnie nowych warunkach. Zdobyte 10,2% głosów oddanych w wyborach pozwoliło na uzyskanie 53 mandatów poselskich²⁷⁷ i tym samym uplasowanie się w roli trzeciej siły w polskim parlamencie (po zwycięskiej koalicji SLD-UP oraz PO).

²⁷² M. Mazur, *Profesjonalizacja kampanii parlamentarnych w III Rzeczypospolitej*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 188.

²⁷³ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 102.

²⁷⁴ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 104.

²⁷⁵ *Ibidem*, s. 107. Wrześniowe sondaże wskazywały, że partia A. Leppera zbliża się do uzyskania progu wyborczego 5%. *Akcja w dół, ludowcy w górę*, „Rzeczpospolita”, 6.IX.2001 – 4%; *SLD-UP w dół, Unia poza Sejmem*, „Rzeczpospolita”, 10.VIII.2001 – 3%; *Komitet Prawo i Sprawiedliwość – 11 procent poparcia*, „Rzeczpospolita”, 31.V.2001 – 4%; *Mandaty dla czterech*, „Rzeczpospolita”, 25.V.2001 – 4%.

²⁷⁶ *Zmienimy oblicze Polski...*

²⁷⁷ Stanowiło to 11,52% składu Sejmu, co było rezultatem deformacji wynikającej z przyjętego systemu wyborczego, dającej różnicę pomiędzy odsetkiem zdobytych głosów a reprezentacją parlamentarną na poziomie +1,32%. A. Antoszewski, *Ewolucja systemu wyborczego do Sejmu*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 69.

Okres rozpoczynający się wraz z pierwszymi rolniczymi blokadami zimą 1998 roku był z jednej strony drugą (po latach 1990-1993) kolejną falą rolniczych protestów²⁷⁸, z drugiej zaś preludium do wyborów prezydenckich w 2000 roku oraz parlamentarnych – rok później. Akcje protestacyjne rolników organizowane w dużej mierze przez ugrupowanie A. Leppera miały w tym okresie charakter scentralizowany, profesjonalny i skoordynowany, przy czym organizatorzy dysponowali też odpowiednimi zasobami, bowiem wśród ich uczestników przeważali przedsiębiorcy rolni, zdolni do skutecznego przeprowadzenia akcji o zasięgu ogólnokrajowym²⁷⁹. Co ciekawe, jak zauważa G. Foryś, w okresie tym Samoobrona zazwyczaj nie akcentuje podczas protestów postulatów o charakterze politycznym, a raczej artykułuje interesy poszczególnych branż i grup producentów rolnych, wszakże mimo braku tego rodzaju argumentacji widoczne są polityczne cele obrane przez A. Leppera²⁸⁰. Rezultatem podejmowanych przez związek działań było częściowe spełnienie przez rząd zgłaszanych postulatów branżowych, polegające przede wszystkim na umiarkowanym i sektorowym wprowadzeniu mechanizmów ochrony krajowych producentów rolnych²⁸¹. Aktywizacja Samoobrony w drugim z omawianych okresów z pewnością przyczyniła do ogromnej rozpoznawalności lidera partii i jej samej. Stał się on najbardziej znaczącą postacią spośród rolniczych związkowców, rozszerzając swe wpływy na wszystkie grupy rolników i producentów rolnych²⁸². Pomimo szczególnie widowiskowych i masowych wystąpień protestacyjnych, należy zachować ostrożność w klasyfikowaniu metod stosowanych w tym okresie przez Samoobronę. Nie sposób bowiem zgodzić się z E. W. Osińską, która uznaje działania ugrupowania A. Leppera w tym okresie za noszące znamiona terroryzmu politycznego²⁸³. Twierdzenie takie musiałoby implikować uznanie Samoobrony za formację antysystemową, a przecież wiadomo, iż wszelkie działania podejmowała ona także z myślą o zbliżających się wówczas wyborach, choć istotnie prezentowała przy tym niekiedy bardzo radykalną retorykę, nierzadko o wydźwięku *quasi*-rewolucyjnym. Nasilenie protestów w

²⁷⁸ K. Gorlach proponuje podzielić ją na dwa etapy: 1) cykl zbożowy, zdominowany przez protest producentów zbóż latem i jesienią 1998 r. oraz; 2) cykl wieprzowy, koncentrujący się wokół problemów producentów trzody chlewnej zimą i wiosną 1999 r. K. Gorlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, s. 301-302. G. Foryś zwraca uwagę, że w odróżnieniu od pierwszej owa druga fala protestów charakteryzowała się zaangażowaniem przede wszystkim rolników gospodarujących na większych arealach i producentów rolnych najbardziej wrażliwych na spadek koniunktury. G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 93, 95.

²⁷⁹ W 1998 i 1999 r. ponad 50% wystąpień miało charakter ogólnopolski. G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 152.

²⁸⁰ *Ibidem*, s. 188.

²⁸¹ *Ibidem*, s. 211.

²⁸² B. Marks, *Trzy wymiary Samoobrony...*, s. 17.

²⁸³ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 213.

1999 roku jest słusznie uznawane za moment decydujący o uzyskaniu przez ugrupowanie relewancji na poziomie parlamentarnym w przeprowadzonych dwa lata później wyborach²⁸⁴.

2.2. W Sejmie IV kadencji. Model opozycyjności

Na początku IV kadencji Sejmu i V kadencji Senatu Klub Parlamentarny Samoobrony RP składał się z 53 posłów i 2 senatorów. Skład klubu parlamentarnego Samoobrony w dużym stopniu odzwierciedlał zaplecze członkowskie partii, choć niektórzy obserwatorzy wskazywali, że różnił się on znacznie od profilu przeciętnego wyborcy ugrupowania. Zwracano także uwagę, że w porównaniu z inną formacją dążącą do reprezentowania w ławach parlamentarnych interesów polskiej wsi PSL, w szeregach klubu występowała nadreprezentacja parlamentarzystów stosunkowo zamożnych²⁸⁵. Stosunkowo nielicznie w klubie reprezentowane były kobiety; posłankami Samoobrony zostało 9 pań, co stanowiło 16% składu klubu. Pierwszy klub parlamentarny partii A. Leppera należał do statystycznie najslabiej wykształconych reprezentacji parlamentarnych; tylko 20% legitymowało się wykształceniem wyższym, a dwójka posłów miała ukończoną zaledwie szkołę podstawową (zob. tab. 1).

Tab. 1. Struktura KP Samoobrona RP na początku IV kadencji Sejmu – wykształcenie²⁸⁶.

Wykształcenie	wyższe	średnie	zawodowe	podstawowe
liczba posłów	11	35	7	2
% w klubie	20%	64%	13%	4%

W pierwszym klubie parlamentarnym Samoobrony dominującą pozycję bez wątpienia od początku posiadali rolnicy, którzy stanowili zdecydowanie ponad połowę składu partii w Sejmie i Senacie (zob. tab. 2). Zwracała też uwagę stosunkowo duża liczba przedsiębiorców, którzy jednak z reguły zaliczali się do właścicieli w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw, niejednokrotnie rodzinnych. Reprezentacja innych grup zawodowych była raczej śladowa. W składzie klubu parlamentarnego Samoobrony nie znaleźli się politycy szczególnie znani ze swojej dotychczasowej działalności publicznej (poza liderem partii). Jediną osobą rozpoznawalną dzięki aktywności medialnej i zawodowej był znany, kontrowersyjny detektyw K. Rutkowski.

²⁸⁴ Pogląd taki głosi m.in. B. Fedyszak-Radziejowska. J. Cieśla, A. Rybak, *Od blokady do posady*, „Polityka”, 15.IV.2006.

²⁸⁵ B. Waszkielewicz, *Bogaci obrońcy chłopów*, „Rzeczpospolita”, 6.IX.2002.

²⁸⁶ Źródło: opracowanie własne na podstawie – *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. IV kadencja. Przewodnik*, Warszawa 2002.

Tab. 2. Struktura KP Samoobrona RP na początku IV kadencji Sejmu – zawód²⁸⁷.

Zawód	rolnik	przedsiębiorca	pracownik najemny	emeryt	nauczyciel	lekarz	prawnik
liczba posłów	34	11	3	4	1	1	1
% w klubie	62%	20%	5%	7%	2%	2%	2%

19 października Kancelaria Sejmu zarejestrowała Klub Parlamentarny Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej, na którego czele stanął A. Lepper²⁸⁸, w którego skład weszli zarówno posłowie, jak i senatorowie²⁸⁹. 25 października parlamentarzyści przyjęli regulamin klubu²⁹⁰.

Po wyborach prezydium klubu parlamentarnego Samoobrony podjęło pierwsze rozmowy na temat ewentualnego wsparcia kształtującej się większości parlamentarnej. L. Miller rozważał jako jedną z alternatywnych opcji wariant zawiązania koalicji z partią A. Leppera, do czego nakłaniała go m.in. grupa oficerów wojska na czele z S. Petelickim²⁹¹, przy jednoczesnym silnym sprzeciwie A. Kwaśniewskiego i związanych z nim polityków socjaldemokratycznych²⁹². Porozumienie koalicyjne zwycięskiej koalicji SLD-UP z partią A. Leppera od początku wydawało się wprawdzie niemożliwe, choćby z uwagi na negatywny wizerunek tej formacji, określanej jako nieobliczalna i niezdolna do sprawowania władzy, jednak rozmowy z jej liderami wskazywały na możliwość ewentualnego poparcia przez jej posłów rządu mniejszościowego, który mógł powstać w przypadku fiaska negocjacji koalicyjnych z PSL²⁹³. Sam A. Lepper wyraźnie wahał się przed określeniem roli Samoobrony w nowym parlamencie. Należy podkreślić, iż niezbyt jednoznaczna postawa Samoobrony w początkowych miesiącach trwania IV kadencji Sejmu, zapewne wynikała z braku w klubie parlamentarnym i partii doświadczonych parlamentarzystów, znających

²⁸⁷ Źródło: *ibidem*.

²⁸⁸ *Zaświadczenie Kancelarii Sejmu*, BOP-I-110-43/2001, Warszawa, 25.X.2001.

²⁸⁹ *Uchwała nr 1 Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 19.X.2001.

²⁹⁰ *Uchwała nr 3 Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 25.X.2001.

²⁹¹ S. Petelicki – generał Wojska Polskiego, były pracownik wywiadu i kontrwywiadu, twórca i pierwszy dowódca Wojskowej Formacji Specjalnej „GROM” im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej.

²⁹² Rozmowa z L. Millerem przeprowadzona w dn. 2.VIII.2008, Szczecin, notatki w posiadaniu autora.

²⁹³ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 105.

techniki negocjacyjne w rozmowach z ewentualnymi partnerami politycznymi. Istotnie, A. Lepper początkowo twierdził, że żadna koalicja rządowa z udziałem Samoobrony nie jest możliwa, by nieco później podkreślić gotowość swej partii do udziału w rozmowach koalicyjnych z SLD-UP. Ostatecznie, klub parlamentarny Samoobrony udzielił wsparcia – jako jedyny spoza klubów koalicyjnych – powstającemu gabinetowi Leszka Millera²⁹⁴, zapowiadając jednocześnie, że jest to poparcie warunkowe i nie jest związane z żadną długoterminową umową polityczną. Zachowanie posłów partii w pierwszych miesiącach IV kadencji Sejmu oraz wybór A. Leppera na wicemarszałka izby stały się źródłem opinii o istnieniu „*cichego porozumienia*” z kierownictwem klubu SLD-UP²⁹⁵. Istotnie, L. Miller i kierownictwo Sojuszu dążyło do realizacji koalicji na poziomie parlamentarnym. Już wkrótce okazało się jednak, że wszelkie próby pozyskania przez obóz rządowy trwałej przychylności Samoobrony były z góry skazane na niepowodzenie. Udział A. Leppera w obronie jednego z targowisk we Włocławku, gdzie doszło do starć z policją, oraz jego wypowiedzi pod adresem czołowych polityków, m.in. W. Cimoszewicza stały się podstawą wniosku o jego odwołanie z funkcji wicemarszałka izby niższej parlamentu. Wystąpienie lidera Samoobrony w Sejmie 29 listopada 2001 roku, w którym w formie pytań sugerował on przestępcze i korupcyjne powiązania czołowych polityków SLD i PO²⁹⁶, dodatkowo przyczyniło się do tego, iż posłowie zdecydowali się na głosowanie za jego odwołaniem. Stało się to argumentem na rzecz pozycjonowania partii jako siły opozycyjnej wobec elit politycznych. Już w grudniu 2001 roku Samoobrona wraz z LPR i PiS forsowała w Sejmie pierwszy wniosek o wotum nieufności, który dotyczył urzędującego od niedawna szefa resortu spraw zagranicznych, W. Cimoszewicza. W wielu innych przypadkach klub Samoobrony udzielał jednak poparcia inicjatywom SLD L. Millera, robiąc to często w sytuacjach, w których dochodziło do sporów w koalicji z PSL. Stało się tak m.in. w przypadku zmiany ordynacji wyborczej dotyczącej wyborów samorządowych, kiedy to Samoobrona – wbrew koalicyjnemu PSL – poparła zastosowanie lansowanej przez SLD-UP, premijującej duże ugrupowania metody d’Hondta²⁹⁷.

²⁹⁴ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 108.

²⁹⁵ Opinia ta funkcjonowała nie tylko w publicystyce, ale pojawiała się także w opracowaniach naukowych, Zob. np. A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 119. Należy zaznaczyć, iż istotnie reprezentacja każdego klubu w składzie Prezydium Sejmu jako gwarancja pluralizmu, na którą powoływali się politycy Samoobrony nie jest w żaden sposób prawnie gwarantowana. S. Bożyk, *Partie polityczne a Sejm RP*, Warszawa 2006, s. 104.

²⁹⁶ Lider Samoobrony podawał miejsca i daty, w których m.in. A. Olechowski, D. Tusk, G. Schetyna, P. Piskorski i J. Szmajdziński mieli spotykać się z przedstawicielami świata przestępczego biorąc od nich pożyczki i łapówki. A. Lepper, *Pozbawienie immunitetu, odwołanie z funkcji Wicemarszałka Sejmu oraz wotum nieufności dla ministrów rządu*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003, s. 134-137.

²⁹⁷ F. Frydrykiewicz, *Prawo dla dużych*, „Rzeczpospolita”, 16.VI.2002; D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 152.

Kierownictwo partii spodziewało się bowiem, że zdyskontuje politycznie nowe zasady ordynacji po uzyskaniu oczekiwanego wysokiego poparcia w wyborach sejmików województw i rad powiatów. Pierwsze miesiące obecności partii A. Leppera w parlamencie wiązały się z licznymi, często niefortunnymi działaniami i wypowiedziami czołowych polityków tego ugrupowania. Niekonwencjonalne zachowanie jego parlamentarzystów przyciągało jednak uwagę środków masowego przekazu i powodowało paradoksalnie utrzymujące się przez dłuższy okres wysokie notowania sondażowe partii²⁹⁸, która – według większości pracowni badań opinii społecznej – awansowała do roli drugiej siły w polskim systemie partyjnym. Jednocześnie posłowie sporadycznie przyłączali się do organizowanych przez różne grupy społeczne protestów, czasem też prowadząc akcje protestacyjne z własnej inicjatywy, jak choćby w przypadku zablokowania Chińskiego Centrum Handlowego w Woli Kosowskiej, w którym – jak twierdzili organizatorzy akcji – handlowano przemyconymi towarami z Chin²⁹⁹. Na 25 czerwca A. Lepper zapowiedział organizację blokad w różnych miejscach w kraju, okazało się jednak, że frekwencja na nich była daleka od oczekiwań, wobec czego przewodniczący Samoobrony zrezygnował z kolejnych prób powrotu do tej formy protestu. Dostrzegalne było już wówczas społeczne zniechęcenie do akcji protestacyjnych, nasilające się w obliczu braku wiary w możliwość dokonania zasadniczych zmian politycznych tą drogą³⁰⁰. Pomimo oskarżeń o współpracę i porozumienie z SLD, politycy Samoobrony coraz częściej podejmowali również wspólne inicjatywy parlamentarne z radykalnie opozycyjną Ligą Polskich Rodzin³⁰¹. Zbliżenie z tym środowiskiem było szczególnie widoczne w czasie burzliwych debat sejmowych na temat kolejnych planów prywatyzacyjnych rządu, którym oba ugrupowania były stanowczo przeciwnie. Spekulowano nawet na temat reaktywacji koncepcji bloku ludowo-narodowego, w którego skład obok Samoobrony i LPR mogłaby wejść także część polityków PSL kontestujących linię polityczną J. Kalinowskiego i nawołujących do zerwania jakiegokolwiek współpracy z SLD, takich jak B. Pęk³⁰². Koncepcja współpracy tych środowisk pojawiała się szczególnie często przed

²⁹⁸ Sondaż PBS z 9-10.II.2002 wykazywał poparcie dla Samoobrony na poziomie 10%, F. Gawryś, *Sojusz w górę, Sojusz w dół*, „Rzeczpospolita”, 15.II.2002; sondaż PBS z 9-10.III.2002 – 11%, F. Gawryś, *Stabilne poparcie dla Sojuszu*, „Rzeczpospolita”, 15.III.2002; sondaż PBS z 13-14.IV.2002 – 13%, *Koalicja SLD-UP traci punkty*, „Rzeczpospolita”, 18.IV.2002; PBS z V.2002 – 17%, *Samoobrona w górę, SLD-UP w dół*, „Rzeczpospolita”, 17.V.2002; OBOP z 25-27.V.2002 – 14%, *OBOP: Samoobrona rośnie*, „Rzeczpospolita”, 8.VI.2002; PBS z VI.2002 – 18%, M. Subotić, F. Gawryś, *Sojusz w dół, w górę Lepper*, „Rzeczpospolita”, 17.VI.2002;

²⁹⁹ *Dwie blokady*, „Rzeczpospolita”, 30.V.2002.

³⁰⁰ J. Raciborski, *Polityka polska. Szkice*, Warszawa 2003, s. 43-44.

³⁰¹ LPR uznawana była przez A. Leppera za jedyną obok Samoobrony „narodową siłę polską” w ówczesnym parlamencie. A. Lepper, *Pozbawienie immunitetu...*, s. 125.

³⁰² P. Siennicki, *Scenariusz dla umiarkowanej opozycji*, „Rzeczpospolita”, 24.X.2002.

wyborami samorządowymi w 2002 roku, kiedy to A. Lepper publicznie zaprosił do współpracy LPR i PSL. Wkrótce okazało się jednak, że żaden z potencjalnych partnerów nie przejawia zainteresowania zinstytucjonalizowaną współpracą³⁰³. Radykalizacja postaw politycznych szła w parze z radykalizacją protestów, z których najgłośniejszy przybrał postać wysypywania z wagonów kolejowych importowanego przez jednego z posłów PSL zboża. W zjazdach na bocznicę kolejowej wzięli udział posłowie Samoobrony, w tym A. Lepper i kilku przedstawicieli ścisłego kierownictwa partii. Jednocześnie podjęto próby rozbudowy struktur organizacyjnych ugrupowania, powołując m.in. Ogólnopolską Młodzieżową Organizację Samoobrony, której inauguracyjny zjazd odbył się 12 maja 2002 roku w Warszawie, z udziałem niespełna pół tysiąca delegatów z poszczególnych województw³⁰⁴. Uczestnicy zjazdu dokonali wyboru władz młodzieżówki; na jej czele stanęła M. Jankowska, studentka Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Sondaże preferencji wyborczych przeprowadzane latem i jesienią 2002 roku dowodziły w większości przypadków ustabilizowania się poparcia dla partii na poziomie 10-14%, świadcząc tym samym o jej nieznacznym wzmocnieniu w porównaniu z wynikiem wyborczym uzyskanym przez nią w przeprowadzonych niespełna rok wcześniej wyborach parlamentarnych³⁰⁵. Wybory samorządowe miały duże znaczenie dla Samoobrony, jako partii, która do tej pory nie zdołała zbudować swych struktur organizacyjnych i ustabilizować się organizacyjnie w terenie. Utrudnieniem w prowadzeniu kampanii wyborczej było karne obniżenie o 30% subwencji na działalność partii z budżetu, spowodowane odrzuceniem przez Państwową Komisję Wyborczą sprawozdania finansowego partii za 2001 rok³⁰⁶. Ważnym w sferze symbolicznej akordem przygotowań do kampanii były obchodzone uroczystości w sierpniu obchody dziesięciolecia partii i związku zawodowego. Na odbywających się w Darłówniku uroczystościach pojawiło się kilka tysięcy działaczy z całego kraju, którzy demonstrowali jedność i poparcie dla przewodniczącego partii³⁰⁷. Pomocą w kampanii wyborczej miał służyć partii także nowy dwutygodnik zatytułowany „Samoobrona”, którego pierwszy numer ukazał się we wrześniu 2002 roku³⁰⁸. Kontrowersje wokół tej inicjatywy

³⁰³ *Osamotniony Lepper*, „Rzeczpospolita”, 18.III.2002.

³⁰⁴ *Informacje o Organizacji Młodzieżowej*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 12.IV.2008.

³⁰⁵ Według sondażu CBOS przeprowadzonego II-VIII.2002 poparcie dla Samoobrony deklarowało 13% respondentów, według Demoskopu z 5-8.VIII.2002 – również 13%, *Lewica odrabia straty*, „Rzeczpospolita”, 30.VIII.2002; według PBS z 24-25.VIII.2002 – 15%, F. Gawryś, *Lewica w górę*, „Rzeczpospolita”, 3.IX.2002; według PBS z 5-6.X.2002 – 13%, *PSL do góry*, „Rzeczpospolita”, 14.X.2002; według CBOS z X.2002 – 11%, według Ipsos-Demoskop z X.2002 – 13%, *CBOS i Demoskop: Preferencje wyborcze w połowie października*, „Rzeczpospolita”, 19.X.2002.

³⁰⁶ *Partie zaciskają pasa*, „Rzeczpospolita”, 5.VIII.2002.

³⁰⁷ M. Stankiewicz, *Wakacje z Samoobroną*, „Rzeczpospolita”, 16.VIII.2002.

³⁰⁸ A. Cislak, *Gazety przedwyborcze*, „Rzeczpospolita”, 18.IX.2002.

budził fakt, że redaktorem naczelnym gazety został L. Bubel, oskarżany o antysemityzm właściciel spółki Goldpol i wydawca takich tytułów, jak „Kwartalnik Narodowy” czy „Tylko Polska”³⁰⁹. Liderzy partii zapewniali, że z L. Bulem łączy partię wyłącznie możliwość zamieszczania w oferowanych przez niego tytułach materiałów wyborczych i programowych, przy czym nie istnieją jakiegokolwiek powiązania polityczne i finansowe z jego przedsięwzięciami. Dążąc do uzyskania jak najlepszych rezultatów, zdecydowano się m.in. na otwarcie list wyborczych dla reprezentantów nowych środowisk, nierzadko prezentujących różnorodne opcje polityczne³¹⁰. Próbowano m.in. w niektórych regionach umieszczać na listach wyborczych samorządowców wywodzących się z konkurencyjnego PSL, co było istotnym posunięciem w sytuacji braku własnych doświadczonych kadr samorządowych. Partia nie zdecydowała się jednak na współpracę z innymi formacjami w skali lokalnej w ramach porozumień koalicyjnych, co po części zapewne powodowane było również faktem, iż była wówczas formacją izolowaną w polskim systemie partyjnym. W okresie przedwyborczym pojawiały się nierzadko spekulacje na temat ewentualnego udziału w wyborach wójtów, burmistrzów i prezydentów miast czołowych polityków Samoobrony. W tym kontekście wymieniano także A. Leppera, jako potencjalnego uczestnika batalii wyborczej w którymś z miast wojewódzkich. Sam zainteresowany jednak szybko takie informacje dementował³¹¹. Wyniki wyborcze Samoobrony na szczeblu lokalnym okazały się, pomimo powyższych zabiegów, znacznie poniżej oczekiwań (partia uzyskała tylko 441 mandatów radnych w radach powiatów i 988 w radach gmin)³¹². Znacznie lepsze były rezultaty wyborcze na poziomie samorządów wojewódzkich; Samoobrona uplasowała się w nich na drugim miejscu, uzyskując 16% poparcia³¹³. Pozwalało to obserwatorom na sformułowanie tezy o istnieniu dużego potencjału wyborczego partii, której poparcie wzrosło głównie kosztem odebrania koalicji SLD-UP części elektoratu nastawionego prosocjalnie, wywodzącego się nie tylko z terenów prowincjonalnych, ale także - po raz pierwszy - z dużych aglomeracji miejskich³¹⁴. Ta ostatnia tendencja wskazywała wyraźnie na ewolucję

³⁰⁹ *Samoobrona z ambicjami Bubla*, „Rzeczpospolita”, 17.IX.2002.

³¹⁰ A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 192.

³¹¹ *Lepper nie wystartuje*, „Rzeczpospolita”, 4.VII.2002.

³¹² A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 202-203.

³¹³ Wyniki Samoobrony w wyborach sejmików poszczególnych województw przedstawiały się następująco: Dolnośląskie – 17,5%, Kujawsko-Pomorskie – 18,44%, Lubelskie – 21,84%, Lubuskie – 13,28%, Łódzkie – 21,51%, Małopolskie – 11,41%, Mazowieckie – 15,52%, Opolskie – 11,28%, Podkarpackie – 16,32%, Podlaskie – 16,06%, Pomorskie – 14,06%, Śląskie – 11,05%, Świętokrzyskie – 21,01%, Warmińsko-Mazurskie – 16,71%, Wielkopolskie – 15,5%, Zachodniopomorskie – 19,14%, *Oficjalne wyniki wyborów do sejmików wojewódzkich*, „Rzeczpospolita”, 8.XI.2002.

³¹⁴ *Samoobrona poważnie podgryzła SLD i Unię Pracy*. Tomasz Żukowski, *socjolog*, „Rzeczpospolita”, 8.XI.2002.

ugrupowania od formacji o wizerunku klasowym (nastawionej na reprezentację interesów rolniczych i wiejskich) w kierunku partii apelu ogólnonarodowego. Bardzo istotna pozostawała jednak nadal rywalizacja z ludowcami, która wprawdzie zakończyła się zwycięstwem Samoobrony na szczeblu wojewódzkim, gdzie duże znaczenie dla wyników miały identyfikacje partyjne wyborców, ale jednocześnie przyniosła porażkę w starciu na szczeblu lokalnym³¹⁵, co świadczyło o niewielkim stopniu instytucjonalizacji partii na najniższym szczeblu gminnym. Korzystne wyniki wyborów samorządowych na szczeblu sejmików wojewódzkich sprawiły, że Samoobrona stała się potencjalnym partnerem koalicyjnym także na poziomie regionów. PSL, jako główny rywal partii A. Leppera, jeszcze przed wyborami zadeklarowało w przyjętej przez władze krajowe stronnictwa uchwale, że wykluczone są jakiegokolwiek formy współpracy koalicyjnej z radnymi Samoobrony³¹⁶. Współpraca z formacją A. Leppera w regionach stała się zresztą przedmiotem ostrych sporów między koalicjantami rządowymi, a także w ich własnych szeregach. Szef lubelskich struktur SLD, ówczesny minister sprawiedliwości G. Kurczuk jeszcze przed wyborami ogłosił, że na temat współpracy w sejmiku rozmawiać będzie właśnie z przedstawicielami Samoobrony, co spotkało się z ostrą reakcją nawet ze strony prezydenta A. Kwaśniewskiego³¹⁷. Pomimo sprzeciwu PSL, pozostającego jeszcze w koalicji z SLD-UP, w wielu regionach doszło do powstania oficjalnych koalicji SLD-UP-Samoobrona. Fakt ten przyczynił się do znacznego pogorszenia relacji między lewicą a ludowcami na forum współpracy rządowej³¹⁸. Koalicje te zostały jednak zerwane na mocy decyzji władz partii już w kwietniu 2003 roku, choć w wielu regionach spowodowało to wewnętrzpartyjne rozłamy i utworzenie przez byłych radnych Samoobrony nowych, chętnych do współpracy koalicyjnej klubów w sejmikach. Na niższych szczeblach samorządu zdarzały się jednak inne konfiguracje koalicyjne, także zawierane przez Samoobronę z radnymi PO i PiS³¹⁹.

Okazjonalna współpraca z politycznym zapleczem rządu L. Millera powodowała narastanie tendencji rozłamowych w partii i klubie parlamentarnym. Miały one różny zasięg i znaczenie, nie powodując – jak się okazało – większych strat organizacyjnych dla partii. Najczęściej ich tłem były konflikty wewnętrzne, często pojawiające się przy okazji wyborów statutowych organów ugrupowania, względnie związane były z konfliktami wokół kształtu list wyborczych w poszczególnych elekcjach. Niektóre z nich, jak na przykład powstanie w

³¹⁵ L. Mażewski, *Konkurencja z lewej strony*, „Rzeczpospolita”, 14.XI.2002.

³¹⁶ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 153.

³¹⁷ *Ibidem*, s. 154.

³¹⁸ *Ibidem*, s. 113-114.

³¹⁹ A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 210-211.

Szczecinie komitetu założycielskiego partii pod nazwą Prawdziwa Samoobrona³²⁰, ograniczały swój zasięg do szczebla lokalnego lub regionalnego. Inne miały w zamierzeniu stać się załączkiem ogólnopolskich struktur, konkurencyjnych wobec Samoobrony A. Leppera i dążących do przejęcia części członków, sympatyków i wyborców rozczarowanych działalnością dotychczasowych liderów. Najbardziej brzemienym w skutki rozłamem okazała się secesja powstała w wyniku konfliktu pomiędzy A. Lepperem i W. Mojzesowiczem, wiceprzewodniczącym klubu i wiceszefem związku zawodowego. W reakcji na krytykę z jego strony szef Samoobrony podjął próbę przeforsowania w klubie wniosku o wykluczenie jego i sprzyjającego mu posła W. Klukowskiego. Okazało się jednak, że wniosek nie uzyskałby wymaganej większości, w związku z czym przewodniczący klubu zdecydował się na jego wycofanie. Jesienią 2002 roku Mojzesowicz nie uzyskał absolutorium klubu parlamentarnego i w związku z tym zapowiedział swoje odejście z Samoobrony, atakując jej władze m.in. za niejasności wokół spraw finansowych³²¹. Podkreślał jednocześnie, że w szeregach klubu ma wielu zwolenników, z którymi być może rozpocznie nowy projekt polityczny. Istotnie, 23 lipca 2003 roku zarejestrowana została przez jego środowisko nowa partia polityczna – Polski Blok Ludowy³²². Ugrupowanie podkreślało, że nawiązuje do tradycji patriotycznych, ludowych i demokratycznych³²³, nie precyzując dokładniej swojej tożsamości. W grudniu 2003 roku powstało koło poselskie PBL, w którego skład weszli parlamentarzyści rozczarowani działalnością w Samoobronie³²⁴. Kilka miesięcy po rozpoczęciu IV kadencji Sejmu z członkostwa w klubie zrezygnował R. Bonda, którego oskarżono o przestępstwa gospodarcze, decyzję swoją motywując dbałością o wizerunek partii³²⁵. Także wczesną wiosną 2002 roku z klubu parlamentarnego i partii odszedł J. Głowa, podając za przyczynę swej decyzji atmosferę panującą w klubie wokół jego osoby³²⁶. Nieco wcześniej, z powodu wewnętrznych konfliktów w organizacji partyjnej na Podlasiu, z partii wykluczony został też poseł J. Laskowski³²⁷. Latem 2003 roku doszło do spotkania założycielskiego nowej formacji, zainicjowanej przez byłych posłów Samoobrony Z. Witaszka, F. Franczaka, J. Skuteckiego, Z. Jankowskiego, S. Duliasa, P. Smolanę i Z. Tymę. Na zjeździe w Opolu działacze deklarowali zamiar stworzenia Samoobrony Narodu

³²⁰ *Rozczarowani Samoobroną*, „Rzeczpospolita”, 3.IX.2002.

³²¹ *Kurczy się klub Leppera*, „Rzeczpospolita”, 28.XI.2002.

³²² *Postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie Wydział VII Cywilny, Rejestrowy. Sygn. akt VII NS REJ EW P 172/03*, Warszawa, 23.VII.2003.

³²³ *Statut Polskiego Bloku Ludowego*, art. 1, pkt 1, bdmw.

³²⁴ *List Dyrektora Biura Partii PBL Dariusza Kwaśniewskiego*, Warszawa 17.IX.2003.

³²⁵ Rozmowa z R. Bondą, przeprowadzona 9.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

³²⁶ *Samoobrona bez głowy*, „Rzeczpospolita”, 13.III.2002.

³²⁷ *Samoobrona wykluczyła posła*, „Rzeczpospolita”, 18.VI.2002.

Polskiego, która miała być partią odwołującą się do postulatów Samoobrony RP, porzuconych, ich zdaniem, przez kierownictwo partii³²⁸. Z. Tyma podkreślał, że w składzie władz centralnych partii nie powinno być miejsca dla osób oskarżanych o popełnienie przestępstw, zarzucając równocześnie A. Lepperowi „*krycie tych ludzi*”³²⁹. Akces do nowej struktury zgłosili także radni z województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego, ze śląskim działaczem partii T. Mazankiem na czele. We wrześniu tego samego roku projekt polityczny byłych działaczy Samoobrony przybrał postać ugrupowania pod nazwą Polska Racja Stanu, którego komitet założycielski powstał podczas kolejnego spotkania parlamentarzystów w Opolu³³⁰. Tożsamość formacji zaproponowana została przez bliskiego orientacji lewicowej S. Duliasa; w deklaracji PRS zwracał uwagę postulat gospodarczego zaangażowania państwa oraz sprzeciw wobec udziału Polski w operacjach zbrojnych nie mających sankcji ONZ³³¹. Obecny na spotkaniu grupy rozłamowej Z. Witaszek kolportował obszerny list otwarty do A. Leppera, w którym tłumaczył przyczyny swojej rezygnacji z członkostwa w partii, formułując jednocześnie szereg zarzutów pod adresem ścisłego kierownictwa Samoobrony, w tym dotyczących niejasności wokół gospodarowania funduszami organizacyjnymi. Podkreślał w nim też błędy w zarządzaniu partią, publicznie pytając o przeznaczenie środków wpłacanych na jej rzecz także przez parlamentarzystów. W odpowiedzi A. Lepper twarzo oświadczył, że zasługi dla Samoobrony z przeszłości nie mogą stanowić tytułu do sprawowania władzy w partii, zwracając uwagę na znaczenie nowych członków i sympatyków ugrupowania, budzących niechęć dawnych działaczy³³². Podkreślał również, że osoby, które opuściły szeregi klubu parlamentarnego nie będą miały możliwości kandydowania z list wyborczych partii w przyszłości³³³. Wielu działaczy swoją decyzję o opuszczeniu ugrupowania motywowało również niezgodą na nakazane przez władze centralne zerwanie koalicji na szczeblu sejmików województw³³⁴. W tym samym czasie z członkostwa w partii i klubie zrezygnował także J. Tomala, który zadeklarował chęć działalności parlamentarnej jako poseł nie zrzeszony. J. Tomala zwracał uwagę na te same problemy, które odgrywały istotną rolę także w oczach innych rozczarowanych linią partii posłów.

³²⁸ M. T. Nowak, *Posel Tyma na czele wyrzuconych z Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 27.VII.2003.

³²⁹ *Wystąpię z Samoobrony. Z Zenonem Tymą, posłem Samoobrony, rozmawia Mirosław Olszewski*, „Nowa Trybuna Opolska”, 16.VII.2003.

³³⁰ S. Dulias, *Informacja z dnia 05,09.2003 r. dot. powołania nowej Partii i nowego koła*.

³³¹ *Deklaracja ideowa Partii „Polskiej Racji Stanu”*, bdmw.

³³² P. Śmiłowicz, *Samoobrona Leppera*, „Rzeczpospolita”, 24.VII.2003.

³³³ Samoobrona podejmowała ostrą krytykę swoich byłych posłów, czego przykładem może być kolportowana przez partyjną młodzieżówkę ulotka z wykazem nazwisk byłych przedstawicieli ugrupowania w Sejmie, którzy poparli ustawę budżetową na 2004 r. „*Obwieszczenie*” Prezydium Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony, bdmw.

³³⁴ M. Olszewski, *Sąd nad partią Leppera*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29.VII.2003.

Podkreślał m.in. zły w jego przekonaniu wpływ, jaki na A. Leppera wywierali jego najbliżsi doradcy J. Maksymiuk i K. Zdunowski, zaznaczał, że nie akceptuje sytuacji, w której we władzach stronnictwa zasiadają osoby mające kłopoty natury prawnej, oskarżane o popełnienie przestępstw³³⁵. Pojawianie się kolejnych rozłamów i tendencji odśrodkowych kończyło się zawsze marginalizacją polityków deklarujących tworzenie politycznej alternatywy dla Samoobrony A. Leppera. Przywództwo tego ostatniego i jego pozycja w partii nie mogła być skutecznie zakwestionowana z uwagi na charakter struktury. Odchodzący z klubu i partii posłowie spotykali się z ostrą krytyką A. Leppera, który nawoływał, by złożyli mandaty poselskie, bowiem otrzymali je wyłącznie dzięki rekomendacji partii, której szeregi opuścili³³⁶.

Po roku funkcjonowania na poziomie parlamentarnym, w reakcji na pojawiające się coraz częściej tendencje odśrodkowe, władze partii podjęły decyzję o weryfikacji i reorganizacji istniejących struktur organizacyjnych. W Samoobronie miały jednocześnie miejsce istotne z punktu widzenia dalszej instytucjonalizacji partii zmiany kadrowe, dotyczące jednak nie jej ścisłego kierownictwa, lecz pojawiających się w jej orbicie doradców i ekspertów, odgrywających wszakże niejednokrotnie istotną rolę w procesie podejmowania decyzji politycznych i kształtujących nowe oblicze programowe ugrupowania. Warto przy tym zaznaczyć, że inkluzyjny w sensie kadrowym, genetycznym i środowiskowym charakter formacji A. Leppera prowadził do podjęcia z nią współpracy przez ludzi wywodzących się z bardzo różnych środowisk politycznych i grup społecznych. W tym okresie wśród współpracowników A. Leppera znalazł się były prezes Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego i szef Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej z rekomendacji AWS R. Czarnecki i były wojewoda łódzki z AWS M. Kasiński, przed podjęciem współpracy z Samoobroną kierujący w Łodzi strukturami PiS³³⁷, a także A. Dolniak, prawnik, znany dotychczas jako działacz Konfederacji Polski Niepodległej i „Solidarności’80”. Z drugiej strony w gronie partyjnych ekspertów dużą rolę odgrywał B. Borysiuk, były działacz Towarzystwa Przyjaźni-Polsko Radzieckiej, w latach dziewięćdziesiątych związany z SLD, wraz z grupą byłych współpracowników lewicy. Trzecią grupę ekspertów stanowili ludzie ze świata nauki, pośród których znajdował się m.in. prof. W. Dzun, analizujący przyczyny i konsekwencje likwidacji Państwowych Gospodarstw Rolnych ekonomista, członek Polskiej

³³⁵ *Nikogo nie oszukuję. Z Józefem Tomalą, posłem Samoobrony, rozmawia Mirosław Olszewski*, „Nowa Trybuna Opolska”, 29.VII.2003; *Malejąca armia Leppera*, „Rzeczpospolita”, 29.VII.2003.

³³⁶ *Zachowali się jak świnie. Rozmowa z posłem Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Nowiny”, 22.II.2005.

³³⁷ P. Śmiłowicz, *Chłopcy lepperowcy*, „Rzeczpospolita”, 5.VIII.2003.

Akademii Nauk, i prof. B. Michalski, zajmujący się prawem prasowym i rynkiem mediów. Środowiska eksperckie miały doprowadzić do większej profesjonalizacji partii, ale jednocześnie wytwarzały stan permanentnego napięcia wśród jej dotychczasowych działaczy wywodzących się z pnia związkowego, stanowiąc coraz większe zagrożenie dla ich pozycji w ugrupowaniu. Jednocześnie partia starała się pozyskiwać poparcie liderów lokalnych, przede wszystkim w społecznościach wiejskich, proponując np. sołtysom przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami dotyczących ewentualnego protestu generalnego przeciwko warunkom przystąpienia Polski do UE³³⁸. Ugrupowanie skorzystało także z przysługującego mu prawa uczestnictwa w kampanii referendalnej dotyczącej wstąpienia Polski do Unii, uzyskując w ten sposób nie tylko czas antenowy w mediach publicznych, ale także możliwość obsadzania obwodowych komisji wyborczych swymi przedstawicielami³³⁹. Pierwsze miesiące roku 2003 upłynęły na przygotowaniach zapowiedzianego na maj kongresu Samoobrony, w ramach których odbywały się zjazdy terenowe i wojewódzkie, w których często uczestniczył osobiście A. Lepper³⁴⁰. Weryfikacja struktur polegać miała na wymianie legitymacji partyjnych, w związku z którą kluczową rolę w terenie odgrywali pełnomocnicy ds. przeprowadzenia zjazdów, wyznaczani przez władze centralne partii. Rodziło to szereg protestów działaczy i liczne konflikty na szczeblu terenowym i wojewódzkim. Równocześnie postępował proces radykalizacji strategii politycznej partii. A. Lepper zapowiadał opuszczenie koalicji w ośmiu sejmikach wojewódzkich³⁴¹, w których Samoobrona podjęła współpracę z SLD-UP. Domagał się realizacji uzgodnionego w umowach koalicyjnych programu i żądał spotkania w tej sprawie z przewodniczącym SLD L. Millerem³⁴². Jednocześnie popierał protesty związkowe różnych grup zawodowych, często w sposób ewidentny wymierzone przeciwko politycznemu zapleczu rządu. ZZR Samoobrona ogłosił na początku 2003 roku pogotowie strajkowe, wzywając do przygotowań strajku generalnego. Po utracie większościowego zaplecza parlamentarnego przez gabinet L. Millera lider Samoobrony zgłaszał gotowość udziału partii w konstruowaniu nowej większości sejmowej³⁴³, co nie spotkało się z reakcją innych ugrupowań. W tej sytuacji A. Lepper deklarował przejście do radykalnej opozycji, kontestując m.in. projekt budżetu państwa na

³³⁸ *Ulotka ZZR Samoobrona do sołtysów RP*, Warszawa, 14.XII.2002.

³³⁹ *Zaświadczenie Państwowej Komisji Wyborczej*, ZPOW-066-103/03, Warszawa, 29.IV.2003.

³⁴⁰ B. Waszkielewicz, *Pogotowie w Samoobronie*, „Rzeczpospolita”, 4.II.2003.

³⁴¹ W lutym 2003 roku Samoobrona współtworzyła koalicje w sejmikach następujących województw: dolnośląskiego, lubelskiego, łódzkiego, podkarpackiego, podlaskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego i zachodniopomorskiego, E. Olczyk, *Samoobrona porzuciła łódzki sejmik*, „Rzeczpospolita”, 7.II.2003.

³⁴² Decyzję Prezydium Rady Krajowej Samoobrony o rezygnacji ze współpracy koalicyjnej zatwierdził następnie kongres ugrupowania. *Uchwała nr 7 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie wyjścia z koalicji w sejmikach wojewódzkich*, Warszawa, 24.V.2003.

³⁴³ *List A. Leppera do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A. Kwaśniewskiego*, Warszawa, 9.V.2003.

2004 rok³⁴⁴. Strategia izolacji ugrupowania przez pozostałych uczestników sceny politycznej była w tym okresie dominującym podejściem; przedstawiciele klubu parlamentarnego ugrupowania nie zapraszał na konsultacje prezydent A. Kwaśniewski, co wywoływało protesty i oburzenie A. Leppera³⁴⁵. Samoobrona występowała także w obronie protestujących grup zawodowych, domagając się dymisji ministra spraw wewnętrznych i administracji, obarczanego odpowiedzialnością za brutalne rozpędzanie manifestacji i blokad³⁴⁶. Uznawano, że gabinet L. Millera utracił kredyt zaufania społecznego niezbędnego do dalszego funkcjonowania rządu³⁴⁷.

24 maja 2003 roku odbył się w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki IV Nadzwyczajny Kongres partii. W zjeździe uczestniczyło ponad 2400 delegatów ze wszystkich województw. Podjęli oni decyzję o cofnięciu dokonanych przez poprzedni kongres ugrupowania zmian statutowych w obliczu ich odrzucenia przez organ rejestrowy³⁴⁸ oraz o przyjęciu podstawowych w tym okresie dokumentów programowych partii, które zdecydowano się wydać w formie broszur³⁴⁹. Dalszemu wzmocnieniu, po rozstaniu się z ugrupowaniem osób wykazujących tendencje odśrodkowe, uległa pozycja A. Leppera. Uczestnicy kongresu podjęli specjalną uchwałę, w której podkreślali swoje pełne poparcie dla wszelkich decyzji kadrowych przewodniczącego³⁵⁰. Jego znaczenie dla formacji starano się podkreślić także za pośrednictwem założonego 23 stycznia 2003 roku z inicjatywy grupy polityków Samoobrony stowarzyszenia pod nazwą Komitet Obrony Andrzeja Leppera, na którego czele stanął senator H. Dzido, a sekretarzem generalnym został szef grupy ekspertów klubu parlamentarnego K. Zdunowski³⁵¹.

IV Zjazd Krajowy ZZR Samoobrona, który odbył się 10 stycznia 2004 roku w Warszawie stał się okazją do podjęcia radykalnej krytyki rządu L. Millera³⁵². Podkreślano przy tym, że SLD-UP jest w istocie koalicją o charakterze liberalnym, a brak jej lewicowej tożsamości sprzyja rezygnacji dotychczasowych członków i sympatyków tych partii z ich

³⁴⁴ *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie projektu budżetu państwa*, Warszawa, 20.IX.2003.

³⁴⁵ *Oświadczenie A. Leppera*, Warszawa, 16.IX.2003.

³⁴⁶ *List otwarty A. Leppera do K. Janika, Ministra Administracji i Spraw Wewnętrznych*, Warszawa, 8.VIII.2003.

³⁴⁷ *List A. Leppera do L. Millera, Prezesa Rady Ministrów*, Warszawa, 25.VIII.2003.

³⁴⁸ *Regulamin obrad Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.V.2003.

³⁴⁹ *Unia Europejska? Wybór należy do Ciebie! Stanowisko Partii Samoobrona RP w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach*, Warszawa, 2003; *Program Społeczno-Gospodarczy Samoobrony*, Warszawa 2003.

³⁵⁰ *Uchwała nr 6 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie decyzji kadrowych*, Warszawa, 24.V.2003.

³⁵¹ *Stowarzyszenie Komitet Obrony Andrzeja Leppera*, Warszawa 2003.

³⁵² Delegaci wezwali m.in. do skrócenia kadencji parlamentu i rozpisania przedterminowych wyborów, obarczając sprawujący władzę gabinet odpowiedzialnością za niekorzystne warunki członkostwa Polski w UE. *Stanowisko nr 1 IV Krajowego Zjazdu ZZR Samoobrona w sprawie sytuacji w rolnictwie*, Warszawa, 10.I.2004.

dalszego wpierania. Samoobrona szczególnie krytycznie oceniała wówczas zapowiedzi wicepremiera J. Hausnera dotyczące obniżki wydatków socjalnych w związku z przygotowywaną reformą finansów publicznych³⁵³. A. Lepper twierdził nawet, że tzw. plan Hausnera jest propozycją stojącą w rażącej sprzeczności z przepisami obowiązującej konstytucji, powołując się przy tym m.in. na art. 20 ustawy zasadniczej, deklarując przywiązanie władz do pryncypiów społecznej gospodarki rynkowej³⁵⁴. Zjazd potwierdził, zgodnie z oczekiwaniami, niekwestionowaną pozycję A. Leppera w strukturach organizacji związkowej. Na czteroletnią kadencję wybrano, poza przewodniczącym, członków Prezydium Rady Krajowej, w którego skład weszli K. Filipek, S. Łyżwiński, T. Dębicki, G. Wiśniowska, D. Hojarska, J. Łączny oraz M. Zubik³⁵⁵.

W marcu 2004 roku doszło do debaty radiowej pomiędzy A. Lepperem a J.M. Rokitą z Platformy Obywatelskiej³⁵⁶. Znaczenie tego pojedynku było z pewnością nie do przecenienia dla obu partii. Szeroko komentowane w mediach, spowodowało wzrost ich notowań, co było przede wszystkim wynikiem strategii przyjętej przez J.M. Rokitę, zakładającej, że polska scena polityczna ulegnie korzystnej dla PO polaryzacji w przypadku, gdy formacja ta przedstawiona zostanie jako jedyna alternatywa dla rosnącego w siłę ugrupowania A. Leppera. Starcie z Samoobroną miało polegać na zastosowaniu przez Platformę retoryki tzw. odpowiedzialnego populizmu, jak sami określali go przedstawiciele tej partii³⁵⁷. Samoobrona podkreślała w tej sytuacji właśnie tę nową formułę obecności PO na scenie politycznej, zaznaczając, że populizm PO nie kryje żadnej spójnej koncepcji programowej, choć ma charakter jednoznacznie liberalny³⁵⁸. Spór obu ugrupowań przybierał też nierzadko charakter personalny, obfitując w oskarżenia J.M. Rokity wysuwane pod adresem politycznej przeszłości i powiązań A. Leppera z jednej strony, na które ten ostatni odpowiadał oskarżając swego adwersarza o budzące wątpliwości kontakty biznesowe, powołując się przy tym na informacje uzyskane w ramach korespondencji z G. Wieczerzakiem, byłym prezesem państwowej spółki PZU Życie, politycznie związanym ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym, którego szefem był J.M. Rokita³⁵⁹. Ta ostatnia sprawa zakończyła się zresztą uchYLENIEM immunitetu liderowi PO, z czego satysfakcji nie

³⁵³ B. Socha, *Hausner nadchodzi*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

³⁵⁴ A. Lepper, *Konstytucyjne podstawy do odrzucenia planu Hausnera*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

³⁵⁵ Z. Tyszkiewicz, *12 lat Samoobrony. IV Zjazd Krajowy Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

³⁵⁶ Rokita – Lepper w Radiu Zet, „Gazeta Wyborcza”, 14.III.2004.

³⁵⁷ W. Mazowiecki, *Platforma tylko medialna*, „Przekrój”, 19.IX.2004; *Socjalistyczni deputowani Samoobrony*, „Rzeczpospolita”, 2.XII.2004.

³⁵⁸ M. Domagała, *Samoobrona w czołowiec*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1 (2), styczeń 2004.

³⁵⁹ *W uścisku Wieczerzaka*, „Trybuna”, 16.XII.2004.

krył A. Lepper. J.M. Rokita, oskarżany przez A. Leppera o kontakty z G. Wieczerzakiem nazwał to oskarżeniem o utrzymywanie przez niego relacji ze „znany przestępcą”, za co były prezes PZU Życie wystąpił przeciwko niemu na drogę sądową³⁶⁰. Próby wykreowania dwubiegunowej polaryzacji sceny politycznej wzmacniane były w tym okresie coraz głośniejszym dyskusyjnym postulatem wprowadzenia zasadniczych zmian w istniejącym systemie wyborczym, polegających przede wszystkim na przejściu od systemu proporcjonalnego do systemu większościowego. Utrwalona w ten sposób polaryzacja mogłaby, zdaniem niektórych obserwatorów, doprowadzić do powstania wokół Samoobrony tzw. bieguny populistycznego³⁶¹, choć konkurencyjnym projektem w tym zakresie jawiła się również Liga Polskich Rodzin. Wspomniana konfrontacja PO z Samoobroną przyniosła utrzymanie wysokich notowań sondażowych partii A. Leppera aż do wyborów do Parlamentu Europejskiego. Sprzyjał temu zauważalny przepływ elektoratu głosującego niegdyś na SLD, złożonego głównie z emerytów, rencistów, robotników upadłych zakładów pracy, byłych funkcjonariuszy służb mundurowych, których kosztem socjaldemokratyczny rząd planował realizować reformę wydatków publicznych³⁶².

Wynik wyborów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych 13 czerwca 2004 roku stanowił rozczarowanie w świetle bardzo wysokiego wówczas sondażowego poparcia dla partii. Niektórzy autorzy wskazywali, że stanowił on rezultat braku jednoznacznego stanowiska partii w sprawach europejskich³⁶³, co w świetle dużo lepszego wyniku bardzo wyrazistej w sprawach związanych z problematyką unijną LPR, jest zapewne twierdzeniem nie pozbawionym słuszności. W PE znalazło się sześciu przedstawicieli ugrupowania, przy czym warto zauważyć, że od samego początku związek wielu z nich z partią wydawał się stosunkowo luźny. Jesienią 2004 roku W. Kuc i B. Golik podjęli decyzję o przystąpieniu do klubu Partii Europejskich Socjalistów w PE, wyraźnie bagatelizując przy tym potrzebę uzyskania akceptacji władz partii na ten krok³⁶⁴.

W miarę upływu czasu rosła opozycyjność Samoobrony względem rządów SLD-UP, która stała się szczególnie widoczna w okresie funkcjonowania gabinetu M. Belki. Jednym z jej przejawów było popieranie przez partię A. Leppera w głosowaniach szeregu wniosków prawicowej opozycji, jak choćby wniosku sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych dotyczącego domniemania popełnienia przestępstwa przez Ministra Obrony Narodowej, J.

³⁶⁰ Rokita bez immunitetu, „Rzeczpospolita”, 17.XII.2004.

³⁶¹ J. Frenzel-Zagórska, *Cuda Polski nie naprawią*, „Gazeta Wyborcza”, 12.X.2004.

³⁶² J. Rolicki, *Lewica ma wciąż poparcie*, „Fakt”, 14.X.2004.

³⁶³ R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006, s. 2006, s. 140-141.

³⁶⁴ R. Sołtyk, *Samoobrona dzieli się w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza”, 2.XII.2004.

Szmajdzińskiego i szefa Wojskowych Służb Informacyjnych, gen. M. Dukaczewskiego³⁶⁵. Z drugiej strony członkowie klubu parlamentarnego zasiadający w komisji śledczej ds. tzw. afery Rywina poparli w głosowaniu raport w wersji przygotowanej przez posłankę SLD, A. Błochowiak. Spotkało się to z ostrą krytyką A. Leppera, który zapowiedział wyciągnięcie konsekwencji wobec winnych złamania dyscypliny, jaka obowiązywała w tej sprawie³⁶⁶, podkreślając, że jego partia w dalszym ciągu skłania się do podzielenia tez zaprezentowanych w konkurencyjnym raporcie przygotowanym przez Z. Ziobrę z PiS³⁶⁷. Miało to swoje odzwierciedlenie w głosowaniu na forum Sejmu; większość spośród biorących w nim udział posłów Samoobrony poparła wersję raportu zaproponowaną przez polityka PiS³⁶⁸. K. Filipek podkreślał, że R. Beger, która zdecydowała o poparciu raportu A. Błochowiak może w konsekwencji nie znaleźć się w przyszłości na listach wyborczych partii³⁶⁹. Jednak po głosowaniu na posiedzeniu plenarnym Sejmu A. Lepper zadeklarował, że nie będzie wobec posłanki wyciągać żadnych konsekwencji dyscyplinarnych, uznając, że jej głosowanie w komisji było wynikiem wprowadzenia jej w błąd³⁷⁰. Ostateczne poparcie przez Samoobronę tzw. raportu Ziobry, jak się miało później okazać, miało dalekosiężne skutki dla potencjału koalicyjnego partii, przecinając spekulacje na temat współpracy A. Leppera z rządzącym SLD. Jednocześnie niektórzy komentatorzy konstatowali pojawienie się szerszego zjawiska polegającego na przesunięciu całej sceny politycznej, w szczególności po stronie opozycji, na prawą stronę, jako naturalnej konsekwencji rządów lewicy. Ewolucji w kierunku prawicy miałyby, w myśl tego założenia, ulegać partie do tej pory niezwiązane w żaden sposób z szeroko rozumianą prawicowością, jak choćby właśnie Samoobrona³⁷¹, zagrożona po wyborach do PE w 2004 roku przez radykalizującą się i rosnącą w siłę LPR. Także prace komisji śledczych w Sejmie IV kadencji okazały się przyczynkiem do wzrostu poparcia ugrupowań prawicowych, na tle których przedstawiciele partii A. Leppera wypadali znacznie mniej korzystnie³⁷². LPR rozważana była zresztą w pewnym okresie jako potencjalny partner koalicyjny partii A. Leppera w zbliżających się wyborach, jednak nie udało się doprowadzić do bliższej współpracy. W zamian za to Samoobrona starała się zainteresować swoimi inicjatywami i przekonać do współpracy posłów niewielkich ugrupowań narodowo-katolickich, powstałych w wyniku rozłamów w Lidze, takich jak Dom Ojczysty, Ruch

³⁶⁵ *Sąd kapturowy?*, „Trybuna”, 10.IX.2004.

³⁶⁶ *A jednak Błochowiak*, „Trybuna”, 24.IX.2004.

³⁶⁷ *Teraz Błochowiak*, „Rzeczpospolita”, 24.IX.2004.

³⁶⁸ *Ziobro triumfuje*, „Trybuna”, 25.IX.2004.

³⁶⁹ K. Budka, *Komuś odebrało rozum*, „Życie”, 24.IX.2004.

³⁷⁰ K. Nowicka, *Posel Ziobro wygrał*, „Życie Warszawy”, 25.IX.2004.

³⁷¹ M. Król, *Partii jest u nas wiele, ale nie ma wyboru*, „Fakt”, 30.IX.2004.

³⁷² W. Ferenc, *Zlikwidować komisję śledczą!*, „Gazeta Wyborcza”, 21.X.2004.

Odbudowy Polski, Porozumienie Polskie czy Ruch Katolicko-Narodowy³⁷³. Wzmocnieniem powyższego wrażenia stało się poparcie przez partię wniosku o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości A. Kalwasa, który nie wykazywał zainteresowania przekazaniem wniosków płynących z raportu komisji śledczej do prokuratury³⁷⁴. Równocześnie partia twardo zapowiedziała, że w październikowym głosowaniu nad wotum nieufności wobec rządu M. Belki, opowie się przeciwko urzędującemu gabinetowi³⁷⁵. A. Lepper zaznaczał, że w jego przekonaniu rząd M. Belki ma na celu możliwie szeroką prywatyzację majątku narodowego, niekorzystną dla interesu Skarbu Państwa³⁷⁶. Klub parlamentarny Samoobrony inicjował lub udzielał wsparcia także licznym wnioskom o wotum nieufności dla poszczególnych członków gabinetu, m.in. M. Balickiego i W. Cimoszewicza. Nawet wbrew własnym deklaracjom programowym, partia starała się unikać przypadków, w których głosowałyby tak jak kluby koalicji rządowej, czego przykładem była zmiana stanowiska w ostatniej chwili w sprawie nowelizacji tzw. ustawy kombatanckiej³⁷⁷. Jednocześnie partia czynnie włączała się do działań mających na celu polityczne osłabienie obozu rządzącego, nie unikając ataków na prezydenta A. Kwaśniewskiego, m.in. w toku prac komisji śledczej do spraw zbadania tzw. afery Orłenu³⁷⁸, co mogło świadczyć o niejednolitej ocenie różnych nurtów socjaldemokracji przez partię A. Leppera. Z niewielkim odzewem spotykały się natomiast organizowane przez partię uliczne demonstracje; w ramach ogólnopolskiej akcji protestacyjnej przeciwko stacjonowaniu wojsk polskich w Iraku³⁷⁹, pod urzędami wojewódzkimi zgromadziły się zaledwie kilkudziesięcioosobowe grupki działaczy. Tym samym stopień mobilizacji protestu, jaki ugrupowanie osiągało podczas protestów rolniczych w końcu lat dziewięćdziesiątych, okazał się wyraźnie niemożliwy do uzyskania. Postulat wycofania polskich sił zbrojnych z Iraku stał się przy tym przedmiotem rywalizacji pomiędzy Samoobroną a PSL, również wykazującym aktywność na tym polu³⁸⁰.

Poszukując możliwości poszerzenia istniejącego elektoratu, partia zdecydowała się na aktywne wsparcie środowisk nie mających swej politycznej reprezentacji w parlamencie. Rozbudowano kontakty z organizacjami osób niepełnosprawnych, wyznaczając specjalnego pełnomocnika ds. kontaktów z nimi, którym został Ł. Skrzypek. Wynikiem współpracy z tym

³⁷³ E. Michalik, *Lepper brzytwy się chwyta*, „Gazeta Polska”, 6.X.2004.

³⁷⁴ *Prawda prokuratora Olejnika*, „Rzeczpospolita”, 28.IX.2004.

³⁷⁵ *Przymiarki do wotum*, „Trybuna”, 27.IX.2004.

³⁷⁶ *Ważna jest dyscyplina – mówi „GP” Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony*, „Gazeta Prawna”, 14.X.2004.

³⁷⁷ A. Rudnicki, *Utrwalacze podziałów*, „Trybuna”, 11.IX.2004.

³⁷⁸ P. Skura, *Zniszczyć prezydenta*, „Trybuna”, 11.IX.2004.

³⁷⁹ *Samoobrona pikietuje*, „Rzeczpospolita”, 16.IX.2004; *W realnym terminie*, „Trybuna”, 16.IX.2004.

³⁸⁰ Ł. Kuligowski, Ł. Zalewski, *Nie spełniają oczekiwań*, „Życie”, 18.IX.2004.

środowiskiem był udział Samoobrony w finansowaniu nagród i medali dla uczestników Igrzysk Paraolimpijskich w Atenach, na które udał się A. Lepper i K. Filipek³⁸¹. Partia podjęła także współpracę ze środowiskiem matek samotnie wychowujących dzieci, zabiegając o ich względy poprzez działania na rzecz przywrócenia Funduszu Alimentacyjnego³⁸².

Pomimo zwiększenia nacisku na działalność parlamentarną, nadal aktywny pozostawał związek zawodowy Samoobrona, który przez lata stanowił podstawowe zaplecze organizacji partyjnej. Struktury związkowe wykorzystywano do organizacji pikiet i protestów, także tych, które miały charakter wyłącznie polityczny i nie były związane z rolniczym profilem organizacji. Znaczenie ZZR Samoobrona zwiększył ponadto fakt przyjęcia tej organizacji 16 września 2004 roku do Komitetu Rolniczych Związków Zawodowych Unii Europejskiej (COPA)³⁸³. Stało się to możliwe w dużej mierze dzięki nawiązanej na mocy porozumienia z 24 czerwca 1998 roku współpracy pomiędzy Samoobroną, Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Rolników Indywidualnych „Solidarność” i Krajowym Związkiem Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Wspólne przedsięwzięcia w obronie interesów polskich rolników w Unii Europejskiej zapowiedzieli liderzy wszystkich trzech ugrupowań – A. Lepper, R. Wierzbicki i W. Serafin.

Samoobrona podjęła też konkurencję w dziedzinie aktywności parlamentarnej, przede wszystkim z SLD i PSL, proponujących podobne rozwiązania w szeregu dziedzin, przede wszystkim spraw socjalnych. Niebagatelną rolę odegrała dyskusja na temat palmy pierwszeństwa w propozycji wyższego opodatkowania osób najlepiej zarabiających³⁸⁴.

Zainteresowanie opinii publicznej kolejnymi ujawnianymi przypadkami korupcji i nieprawidłowości w administracji publicznej skutkowało zwiększeniem uwagi, którą temu problemowi poświęcały partie polityczne. Koncepcją realizowaną w tym zakresie przez Samoobronę było podjęcie próby zbierania informacji od osób mających wiedzę na temat afer i nieprawidłowości. Powołano w tym celu Centrum Informacji Aferalnej, które funkcjonowało przy Biurze Krajowym partii. Jego działalność, wraz z podanym numerem telefonu, pod którym składać można było także anonimowe doniesienia, reklamowana była na specjalnie w tym celu zarezerwowanych billboardach. Centrum, którego pomysłodawcą był A. Dolniak, nie miało jednak wystarczających możliwości technicznych, by móc zweryfikować napływające informacje lub podjąć interwencję w poszczególnych sprawach.

³⁸¹ W. Cieśla, *Igrzyska parapolityczne*, „Rzeczpospolita”, 18.IX.2004.

³⁸² M. Kowalski, *Lepper przegrał alimenty*, „Gazeta Wyborcza”, 21.IX.2004.

³⁸³ *Razem można więcej*, „Plon”, 26.IX.2004.

³⁸⁴ J. Królak, *50-proc. PIT realny*, „Puls Biznesu”, 13.IX.2004.

Do jego obsługi wyznaczono bowiem zaledwie jednego pracownika biura partii, który poza nim realizował wiele innych obowiązków.

Jesienią 2004 roku sporym zainteresowaniem mediów cieszyło się postępowanie przed sądem w sprawie wypowiedzi A. Leppera z trybuny sejmowej, która stała się przyczyną jego odwołania ze stanowiska wicemarszałka Sejmu³⁸⁵. Lider partii nie przyznał się do winy³⁸⁶, konsekwentnie zaznaczając, że działał w dobrej wierze, w związku z wykonywaniem mandatu poselskiego. Przypominał także, że stanowiąca przedmiot postępowania wypowiedź z trybuny sejmowej miała charakter pytający³⁸⁷, zaś poszkodowani mogli w toku posiedzenia Sejmu sprostować zawarte w niej informacje, lecz nie skorzystali z tej możliwości. Proces przyciągnął uwagę komentatorów i prawników, bowiem dotyczył granic wolności słowa w świetle obowiązujących przepisów. Zwracano przy tym często uwagę, że – jak przypominała m.in. publicystka prawna „Gazety Wyborczej” E. Siedlecka – oskarżenie szefa Samoobrony miało charakter publiczny, a nie prywatny, co mogło oznaczać nadużywanie prawnych instrumentów w celu obrony praw cywilnych poszkodowanych³⁸⁸. Poszkodowani z kolei kolejno podkreślali straty, na jakie naraziły ich oskarżenia lidera Samoobrony, a jeden z nich, A. Olechowski, stwierdził też, że ich rezultatem był spadek notowań PO, z którą wówczas był związany³⁸⁹. Z drugiej strony sam A. Lepper złożył pozew przeciwko wydawcy antysemickich gazetek L. Bublwi, z którym niegdyś współpracował, a który w jednym z opublikowanych tekstów zarzucał szefowi Samoobrony kradzieże, oszustwa, a przede wszystkim niepolskie pochodzenie³⁹⁰.

Kolejne sondaże przeprowadzane latem i jesienią 2004 roku wskazywały na trend spadkowy poparcia dla Samoobrony. Nie był on jednak znaczący; według badań z początku września ugrupowanie A. Leppera mogło liczyć na poparcie 15% ankietowanych, co oznaczało zaledwie 1% spadku³⁹¹. Mogło to być spowodowane pewnym obniżeniem aktywności partii w okresie letnim, co wiązało się m.in. z kłopotami zdrowotnymi A. Leppera³⁹². Zmniejszenie liczby spotkań z jego udziałem miało zostać zrekompensowane większą mobilnością pozostałych członków kierownictwa partii, w tym przede wszystkim jej wiceszefa S. Łyżwińskiego, który odbywał szereg spotkań z sympatykami ugrupowania w

³⁸⁵ *Milczy jak głaz*, „Trybuna”, 28.IX.2004.

³⁸⁶ *Ruszył proces Andrzeja Leppera*, „Gazeta Prawna”, 28.IX.2004.

³⁸⁷ *Siła oskarżenia*, „Trybuna”, 20.X.2004.

³⁸⁸ E. Siedlecka, *Z siekierą na muchę*, „Gazeta Wyborcza”, 28.IX.2004.

³⁸⁹ *Lepper przed sadem*, „Rzeczpospolita”, 28.IX.2004.

³⁹⁰ *Lepper czy Löpper?*, „Polityka”, 19.III.2005.

³⁹¹ F. Gawryś, *Silna prawica, słaba lewica*, „Rzeczpospolita”, 8.IX.2004.

³⁹² M. Karnowski, *Dziadziu Lepper*, „Newsweek”, 15.VIII.2004.

terenie³⁹³. Jednocześnie odnotowano jednak znaczny spadek odsetka ankietowanych deklarujących zaufanie do przewodniczącego partii, co było, zdaniem niektórych, rezultatem korzyści płynących z członkostwa w Unii Europejskiej, które podważał lider Samoobrony³⁹⁴. Z drugiej strony rosła rozpoznawalność A. Leppera, stając się niemal powszechną, dzięki charakterystycznej taktyce jego partii i specyficznej strategii wizerunkowej. Aż 14% ankietowanych na pytanie „*Kto miał największy wpływ na wydarzenia ostatnich 15 lat w Polsce?*” wymieniało właśnie lidera Samoobrony³⁹⁵. Niezmiennie utrzymywał też wysoką, trzecią lokatę w sondażach popularności kandydatów na prezydenta, przy czym zwracała uwagę prawidłowość polegająca na wzroście poparcia dla A. Leppera w tych scenariuszach wyborczych, w których lewica nie dysponowałaby znanym powszechnie kandydatem. Brak zdecydowanego lidera formacji lewicowych powodował zatem prawdopodobny przepływ elektoratu w wyborach prezydenckich w kierunku szefa Samoobrony³⁹⁶. Powoli stawał się on również potencjalnym bohaterem kultury masowej; L. Bubel zapowiadał przygotowania do filmu na jego temat pod tytułem „Oszołom”, produkcję filmową zapowiadał też były poseł Samoobrony L. Zielonka, który zamierzał zatytułować ją „Jędrak na salonach”³⁹⁷. Do realizacji żadnej z tych produkcji jednak nie doszło. Tymczasem znany rockowy muzyk, słynący z kontrowersyjnych tekstów swych utworów, P. Kukiz nagrał i wydał płytę, na której nawiązywał prześmiewczo i krytycznie do obecności Samoobrony na polskiej scenie politycznej³⁹⁸. Jeden z najbardziej znanych utworów na niej poświęcony został uznawanej za jedną z najbarwniejszych postaci polskiej polityki R. Beger³⁹⁹. Zmniejszające się poparcie dla Samoobrony wykazywane w sondażach mogło mieć także źródło w niższym od oczekiwanego wyniku uzyskanym przez tą partię w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Dał się wówczas zaobserwować odpływ części jej elektoratu w kierunku Ligi Polskich Rodzin, wzmocnionej wysokim poparciem w eurowyborach⁴⁰⁰. Innym z czynników osłabienia mogła być proklamowana przez liderów Platformy Obywatelskiej wiosną 2004 roku konfrontacja z formacją A. Leppera, w której Samoobronę określano jako ugrupowanie stanowiące zagrożenie dla demokracji i kultury w polityce, skrajnie nieodpowiedzialne i

³⁹³ J. Cieśla, *Samo rośnie*, „Polityka”, 9.IV.2005.

³⁹⁴ K. Hejke, *Lepper show traci fanów*, „Gazeta Polska”, 8.IX.2004.

³⁹⁵ F. Gawryś, *Bilans II Rzeczypospolitej*, „Rzeczpospolita”, 13.IX.2004.

³⁹⁶ E. Olczyk, *Prezydent dla prawicy*, „Rzeczpospolita”, 28.IX.2004.

³⁹⁷ *Lepper superstar*, „Wprost”, 19.IX.2004.

³⁹⁸ *K...a, Kukiz komentuje*, „Super Express”, 18.IX.2004.

³⁹⁹ *Paweł dla Renaty B.*, „Gazeta Krakowska”, 10.X.2004.

⁴⁰⁰ *Sondażokracja. Z prof. Jackiem Raciborskim, kierownikiem Zakładu Socjologii Polityki w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego rozmawiają Ewa Sadura i Krzysztof Lubczyński*, „Dziś”, IX.2004.

populistyczne⁴⁰¹. W kolejnych przeprowadzanych jesienią 2004 roku sondażach, partia uzyskiwała jeszcze mniejsze poparcie, zatrzymując się na progu 10%⁴⁰². Niewielki wzrost nastąpił w ostatnich miesiącach 2004 roku, jednak deklarowane poparcie dla partii A. Leppera było niezmiennie niższe od sondażowych wyników LPR⁴⁰³. Wskazywano przy tym, że ustabilizowanie sondażowego poparcia dla Samoobrony na poziomie około 12% wiązać można także ze spadkiem aktywności A. Leppera w środkach masowego przekazu pod koniec roku⁴⁰⁴. Wysokie poparcie sprzed kilku miesięcy, dochodzące w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego do niemal 30%, uznawano przy tym nierzadko za zjawisko przejściowe, po którym partia powróciła do swego stabilnego stanu notowań⁴⁰⁵. W świetle publikowanych sondaży uznawano także za niewielką ewentualną relewancję rządową Samoobrony. Potencjał koalicyjny partii zdawał się być mocno ograniczony; jedynym prawdopodobnym scenariuszem jawiło się porozumienie ludowo-narodowe, z udziałem LPR i PSL. Za potencjalnego sojusznika takiego scenariusza uchodził nawet ówczesny lider ludowców J. Wojciechowski⁴⁰⁶. Dowodem na to miało być jego poparcie dla powstania koalicji PSL z Samoobroną i LPR w sejmiku województwa łódzkiego, co spotkało się jednak początkowo z jednoznaczną odmową A. Leppera⁴⁰⁷. Szef Samoobrony, przewidując sytuację w parlamencie po kolejnych wyborach, nie wykluczał, że możliwe będzie powstanie trójpartyjnej koalicji rządowej z udziałem Samoobrony, LPR i PSL⁴⁰⁸. Zważywszy na brak rzeczywistej woli współpracy między liderami tych ugrupowań i niewystarczające poparcie społeczne do sformowania w przyszłości parlamentarnej większości, taki scenariusz miał jednak charakter wyłącznie hipotetyczny⁴⁰⁹.

Na posiedzeniu Rady Krajowej partii we wrześniu 2004 roku A. Lepper nadal utrzymywał, że możliwe jest zwycięstwo Samoobrony nad Platformą Obywatelską w

⁴⁰¹ P. Śpiewak, *Egzekucja na klasie próżniaczej*, „Wprost”, 19.IX.2004.

⁴⁰² *Platforma na wrzesień*, „Trybuna”, 11.IX.2004.

⁴⁰³ W sondażu TNS OBOP przeprowadzonym na początku września 2004 r., zamiar głosowania na Samoobronę deklarowało 14% ankietowanych. *OBOP: LPR goni PO*, „Gazeta Wyborcza”, 17.IX.2004; *Pogoda dla lewicy*, „Trybuna”, 17.IX.2004; w przeprowadzonym 11-13 września sondażu Pentora – 12%. *PO w górę, Samoobrona w dół*, „Rzeczpospolita”, 22.IX.2004; w przeprowadzonym 17-21 września sondażu CBOS – 11% deklarowało poparcie partii, zaś 12% jej lidera jako kandydata na prezydenta. *Sondaż Trzech: Borowski wciąż na czele peletonu liderów partyjnych*, „Gazeta Wyborcza”, 28.IX.2004; z sondażu PBS z 2-3 października wynikało, że partia liczyć może na 14% poparcia. *Słaby pościg za Platformą*, „Rzeczpospolita”, 6.X.2004.

⁴⁰⁴ F. Gawryś, *Rząd dla POPiSu*, „Rzeczpospolita”, 8.XII.2004.

⁴⁰⁵ *Sondaż Trzech: PO na czele, PiS wygrywa z LPR i Samoobroną*, „Gazeta Wyborcza”, 9.XII.2004.

⁴⁰⁶ *Co się dzieje z Polskim Stronnictwem Ludowym?*, „Gazeta Wyborcza”, 16.IX.2004.

⁴⁰⁷ „Wojciechowski, kiedy poczuł zagrożenie, to znalazł i telefon, i kontakt ze mną. I lasił się jak piesek, żebyśmy tylko zostali w koalicji. Ale my nie jesteśmy przywiązani do stołków jak oni” – mówił A. Lepper o rozmowach na temat współpracy w sejmiku. M. Kwintkiewicz, *PSL i SLD rządzą w Łódzkiem*, „Gazeta Wyborcza”, 21.XII.2004.

⁴⁰⁸ *Nowy rok, nowe szanse. Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony*, „Polityka”, 25.XII.2004.

⁴⁰⁹ A.K. Piasecki, *Szansa na POPiS*, „Życie”, 9.IX.2004.

nadchodzących wyborach. Dał także do zrozumienia, że będzie kandydował w wyborach prezydenckich, jako naturalny kandydat – szef partii⁴¹⁰. Rada Krajowa przyjęła ponadto za cel partii bardzo kateryczne dążenie do obalenia rządu M. Belki w sejmowym głosowaniu i doprowadzenia poprzez to do wcześniejszych wyborów parlamentarnych, które – zdaniem partii – były jedynym wyjściem wobec nieudolności tzw. rządu prezydenckiego, nie posiadającego zaplecza w postaci większości parlamentarnej⁴¹¹. Podjęto także decyzję o powołaniu lektorów partii na szczeblu wojewódzkim i krajowym, których zadaniem miało być informowanie i propagowanie programu Samoobrony, w tym przygotowanego przez nią projektu konstytucji, oraz polemizowanie ze środowiskami ugrupowaniu nieprzychylnymi. Powołanie zespołów lektorskich stanowiło przełom w polityce kadrowej partii; nie znaleźli się w nich członkowie klubu parlamentarnego, lecz doradcy, z których część ubiegała się o mandaty w wyborach do Parlamentu Europejskiego⁴¹². Byli to m.in. B. Borysiuk, J. Chmurzyński, M. Mackiewicz (były oficer Wojskowych Służb Informacyjnych), D. Tereszkowski-Kamiński (lekarz, były szef wojskowej kasy chorych i współpracownik Z. Religi), Z. Królak (ekonomista i nauczyciel akademicki), B. Sedler, J. Krawczyk (niegdyś szef sekcji anglojęzycznej Polskiego Radia, absolwent uczelni w USA), A. Kalata (była członkini jednego z zespołów programowych SLD), W. Nowakowski (przedsiębiorca, założyciel Związku Kupców i Producentów „Lewiatan”), T. Romanowicz, M. Więch, J. Kozielski, R. Czarkowski i H. Dobrzyński. Tworzenie zespołów lektorskich i eksperckich stanowiło element szerszego procesu profesjonalizacji partii i jednoczesnego dążenia do zmiany jej wizerunku poprzez wymianę partyjnych elit. Już wcześniej głos w imieniu ugrupowania zabierali działacze spoza klubu parlamentarnego. Jednym z nich był A. Dolniak, którego błyskotliwą karierę polityczną związaną z wystąpieniami w imieniu Samoobrony w mediach publicznych (m.in. regularny udział w programie „Forum” TVP 1) przerwało jednak zatrzymanie przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i decyzja o aresztowaniu, związane z domniemanymi powiązaniem adwokata z tzw. mafią paliwową⁴¹³. Już dzień po decyzji sądu w tej sprawie A. Lepper ogłosił decyzję o pozbawieniu A. Dolniaka członkostwa w partii⁴¹⁴. W późniejszych latach klub parlamentarny Samoobrony podejmował działania na rzecz wyjaśnienia sytuacji przebywającego ponad trzy lata w areszcie prawnika. Istotnym

⁴¹⁰ D. Uhlig, *Lepper po przeglądzie*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IX.2004.

⁴¹¹ *Stanowisko Rady Krajowej partii Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej w sprawie sytuacji społeczno-politycznej w kraju*, Warszawa, 25.IX.2004.

⁴¹² M. Kowalski, *Cienie Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 8.X.2004.

⁴¹³ A. Malinowska, *Szermirana rola mecenasa*, „Dziennik Zachodni”, 6.I.2005.

⁴¹⁴ *Aresztowany i wyrzucony*, „Nasz Dziennik”, 7.I.2005; A. Lepper zaznaczał zarazem, że w przypadku oczyszczenia A. Dolniaka z ewentualnych zarzutów zostanie on ponownie przyjęty w szeregi partii, *Ja sobie nie bimbam*, „Głos Koszaliński”, 29.II.2005.

elementem działań na rzecz zmiany wizerunku partii było także podkreślanie znaczenia osób młodych dla organizacji. Część z nich miała znaleźć się na listach wyborczych w zbliżających się wyborach parlamentarnych; A. Lepper szacował, że w przyszłym klubie parlamentarnym partii 30% mandatów obejmą politycy przed 35. rokiem życia⁴¹⁵.

18 grudnia 2004 roku odbyła się w Warszawie pierwsza Konwencja Wyborcza partii przed wyborami parlamentarnymi przewidzianymi na 2005 rok. Tak wczesne rozpoczęcie cyklu wewnątrzpartyjnych zjazdów typowych dla okresu kampanii wyborczej wiązało się z niepewnością, co do perspektyw trwania kadencji. Stanowiło jednocześnie próbę mobilizacji struktur partii w obliczu pewnego rozczarowania, które pojawiło się w jej szeregach od czasu wyborów do Parlamentu Europejskiego i osłabienia w sondażach. Przyjęto „Deklarację Wyborczą”, w której podkreślano, że Samoobrona jest jedyną partią polityczną posiadającą kompleksowy i ujawniony opinii publicznej program i plan działania obejmujący pierwsze decyzje w przypadku uzyskania możliwości tworzenia rządu. Zgoda na realizację głównych zapisów tego programu miała stać się jedynym kryterium strategii koalicyjnej po wyborach; nie wykluczano podjęcia rozmów z żadnym z ugrupowań⁴¹⁶. Partia podkreślała ponadto swoją konsekwentną opozycyjność w stosunku do rządów SLD, zarzucając ugrupowaniem prawicy parlamentarnej, że w istocie są opozycją pozorną, bowiem jej przedstawiciele legitymizowali kierunek przemian na przestrzeni 15 lat transformacji⁴¹⁷. Sugerowano przy tym istnienie porozumienia pomiędzy SLD a PO, czego dowodem miały być nominacje osób kojarzonych z drugą z tych partii m.in. w telewizji publicznej i służbach wywiadowczych. Lider partii ogłosił zebrany, że prawdopodobnie ubiegać będzie się o elekcję w wyborach prezydenckich; zapowiadał przy tym, że partia może odnieść sukces w wyborach parlamentarnych, podkreślając, że z jej list w całym kraju wystartuje około tysiąca kandydatów na posłów i senatorów⁴¹⁸. Konwencja przyjęła także stanowisko zdecydowanie potępiające Prokuraturę Krajową za podjęcie decyzji o ściganiu z oskarżenia publicznego przewodniczącego Samoobrony w związku z wypowiedziami z 2001 roku, które doprowadziły do jego odwołania z funkcji wicemarszałka Sejmu. Uznano jednoznacznie, że podejmowane przez wymiar sprawiedliwości działania osadzone są w kontekście politycznym i mają na celu osłabienie partii i jej lidera w obliczu zbliżających się wyborów⁴¹⁹. Na

⁴¹⁵ M. Janczewska, *Schylek starej lewicy*, „Życie”, 18.I.2005.

⁴¹⁶ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁴¹⁷ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁴¹⁸ *Lepper na prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, 20.XII.2004.

⁴¹⁹ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie nasilenia represji politycznych wobec przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera*, Warszawa, 18.XII.2004.

konwencji A. Lepper ogłosił także, że celem Samoobrony w kolejnym parlamencie będzie m.in. doprowadzenie do rozliczenia najbardziej bulwersujących afer i skandali korupcyjnych ostatnich lat, zapowiadając jednocześnie złożenie przez klub parlamentarny partii wniosku o powołanie sejmowej komisji śledczej badającej prywatyzację PZU⁴²⁰. Koniec roku przyniósł jeszcze niekorzystne dla A. Leppera wyniki sondażu preferencji w wyborach prezydenckich; uzyskał on poparcie mniejsze, niż deklarowany odsetek wyborców partii, plasując się z wynikiem 11% na piątym miejscu wśród potencjalnych pretendentów do prezydentury⁴²¹.

Stopniowa erozja poparcia społecznego dla rządzącego SLD kazała wielu obserwatorom i analitykom polskiej lewicy zastanawiać się nad potencjalną możliwością przejścia części elektoratu Sojuszu m.in. przez Samoobronę⁴²². W opinii większości obserwatorów osłabienie lub brak reprezentacji SLD w parlamencie po kolejnych wyborach, na co wskazywała część sondaży preferencji wyborczych, doprowadzić miały do zajęcia miejsca tej partii przez ugrupowanie A. Leppera⁴²³. Tym samym znaczące miejsce po lewej stronie politycznego spektrum miała zająć Samoobrona, przejmująca poparcie dawnych zwolenników lewicy⁴²⁴. Istnienie tego groźnego dla SLD procesu zauważał zresztą w 2005 roku jeden z członków kierownictwa socjaldemokratów K. Janik. Partia w miarę upływu IV kadencji Sejmu coraz wyraźniej podkreślała swój opozycyjny charakter, starając się unikać oskarżeń o współpracę z rządzącym SLD. Proces dystansowania się od socjaldemokratycznej lewicy przejawiał się w kolejnych głosowaniach, ale też w bezpośredniej krytyce czołowych polityków tej formacji. Wyraźne było jednak rozróżnienie, jakie politycy Samoobrony przeprowadzali pomiędzy grupą prominentnych działaczy Sojuszu związanych z A. Kwaśniewskim i pozostałymi aktywistami tego ugrupowania. Kojarzony z kręgiem sympatyków prezydenta W. Cimoszewicz, wymieniany jako kandydat socjaldemokratów w wyborach prezydenckich określany był przez lidera Samoobrony jako człowiek „*butny i arogancki*”⁴²⁵; przypomniano też często jego niefortunne wypowiedzi skierowane do ofiar powodzi w 1997 roku. Komentatorzy zwracali przy tym uwagę, że – w przeciwieństwie do niektórych polityków socjaldemokracji – A. Lepper zdobywa się na odważne sądy na temat najnowszej historii Polski i nie waha się mówić o dobrych stronach doby PRL⁴²⁶. Jeden z najistotniejszych komentatorów sytuacji po lewej stronie sceny politycznej stwierdzał, że dla

⁴²⁰ *Samoobrona chce komisji śledczej*, „Trybuna”, 20.XII.2004.

⁴²¹ *Religia na prawicy, Borowski na lewicy*, „Rzeczpospolita”, 29.XII.2004.

⁴²² R. Walenciak, *Puste ręce lewicy*, „Gazeta Wyborcza”, 8.IX.2004.

⁴²³ E. Olczyk, *Kongres w cieniu afer*, „Rzeczpospolita”, 16.XII.2004.

⁴²⁴ K. Pilawski, *Rozum pokona prawicę*, „Trybuna”, 31.I.2005.

⁴²⁵ *Cimoszewicz na marszałka*, „Trybuna”, 4.I.2005.

⁴²⁶ S. Kwiatkowski, *Czy SLD jest partią wiarygodną*, „Dziś”, IX.2004.

wielu Polaków żywiących sentyment do PRL i poszkodowanych przez transformację ustrojową, to właśnie Samoobrona jawi się polityczną alternatywą⁴²⁷. A. Lepper w roku 2004 i 2005 nierzadko wystosowywał bezpośredni apel właśnie do dotychczasowych wyborców lewicy, podkreślając, że jego propozycje programowe mają jednoznacznie prospołeczny charakter. „*Stawiam sobie za cel tak przekonać elektorat lewicy, by zrozumiał, że jedyną lewicową, prospołeczną i patriotyczną partią jest obecnie Samoobrona*”⁴²⁸ – deklarował, określając swoje polityczne zamierzenia na 2005 rok. Uzupełnieniem sformułowanej na nowo deklaracji tożsamościowej były jednak wątki krytyki III RP przypominające sanacyjną retorykę prawicy, oparte na przekonaniu o konieczności eliminacji patologii wszechobecnej wśród elit politycznych ostatnich kilkunastu lat⁴²⁹.

Początek roku 2005 przyniósł ustabilizowane notowania Samoobrony w sondażach preferencji wyborczych. Według Pracowni Badań Społecznych, w styczniu 2005 roku chęć oddania głosu na partię A. Leppera deklarowało 12% ankietowanych⁴³⁰, co nie odbiegało od danych sondażowych z ostatnich miesięcy poprzedniego roku⁴³¹. Co ciekawe, podobnym poparciem cieszył się lider partii jako kandydat na prezydenta; według niektórych badań mógł liczyć na największy spośród kandydatów będących członkami partii odsetek głosów⁴³². Podobne rezultaty przynosiły kolejne sondaże, w których brano pod uwagę najpopularniejsze postacie polskiej polityki, niekoniecznie planujące rzeczywiście udział w wyborach⁴³³. Poparcie utrzymywało się pomimo zauważalnego spadku zainteresowania działalnością partii ze strony głównych środków przekazu, a także opinii o braku pomysłu na dalszą strategię ugrupowania. Politycy partii często eksponowali znaczenie mediów publicznych, które – w ich przekonaniu – w sposób celowy prowadziły politykę redakcyjną zmierzającą do marginalizowania znaczenia Samoobrony. Uznano nawet za celowe zwrócenie się do instytucji unijnych w tej sprawie; R. Czarnecki twierdził, że w sytuacji braku odzewu ze

⁴²⁷ K. Pilawski, *Rozbrat*, „Trybuna. Impuls”, 11.IX.2004.

⁴²⁸ M. Tańska, *Lewicowi, patriotyczni i prospołeczni. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Express Bydgoski. Magazyn”, 31.XII.2004.

⁴²⁹ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie roli Samoobrony RP na polskiej scenie politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁴³⁰ F. Gawryś, *Lustracja Oleksego nie zaszkodziła SLD*, „Rzeczpospolita”, 12.I.2005.

⁴³¹ Nieco mniejsze poparcie wykazywało badanie przeprowadzone w styczniu przez IPSOS, według którego głos na Samoobronę gotowych było oddać 10% wyborców. *11 proc. dla SLD*, „Trybuna”, 21.I.2005; według badania TNS OBOP przeprowadzonego w dn. 6-10.I.2005, poparcie dla Samoobrony wyniosło 11%. *OBOP o partiach*, „Gazeta Wyborcza”, 26.I.2005.

⁴³² Według sondażu PBS ze stycznia 2005 r. A. Lepper mógł liczyć na poparcie 10%, ustępując tylko potencjalnym kandydatom nie kojarzonym jednoznacznie z afiliacjami partyjnymi – Z. Relidze i J. Kwaśniewskiej. F. Gawryś, *Religa zdecydowanie na czele*, „Rzeczpospolita”, 1.II.2005.

⁴³³ Według sondażu CBOS opublikowanego w lutym 2005 r. A. Lepper mógł liczyć na poparcie 9% wyborców, a przed nim plasował się Z. Religa oraz dziennikarz telewizyjny T. Lis, który nie zgłaszał zamiaru udziału w wyborach. *Religa, Lis, a potem politycy*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.2005.

strony krajowych organów kontroli mediów publicznych na praktyki dyskryminacji jego ugrupowania, konieczny był apel posłów Samoobrony do PE skierowany do szefa Komisji Europejskiej oraz instytucji unijnych odpowiedzialnych za przestrzeganie standardów pluralizmu w publicznych środkach masowego przekazu⁴³⁴. W liście skierowanym do unijnej komisarz odpowiedzialnej za media V. Reding parlamentarzysty Samoobrony, posługując się danymi na temat podziału czasu antenowego między poszczególne partie, zwracali uwagę na rażące dysproporcje pomiędzy Samoobroną a innymi formacjami w tej dziedzinie, prosząc jednocześnie o zajęcie przez komisarz stanowiska i podjęcie interwencji w tej sprawie⁴³⁵. Liderzy partii zarzucali też mediom manipulowanie wynikami sondaży i zaniżanie rzeczywistego poparcia dla Samoobrony. W tej sytuacji postanowili powołać do życia własny ośrodek badań wyborczych, który funkcjonowałby w oparciu o ankiety przeprowadzane przez członków Samoobrony w terenie. Przygotowany przez tą strukturę sondaż wskazywał na zdecydowaną przewagę Samoobrony (29,3%) w preferencjach partyjnych, a A. Leppera w preferencjach kandydatów na urząd prezydenta (21,7%). Ankieta objęto próbę około 1000 osób, z kilkunastu miast powiatowych różnych regionów⁴³⁶. Badania przeprowadzane przez Centrum Analiz Wyborczych nie stanowiły jednak – zdaniem socjologów – wiarygodnego źródła informacji o preferencjach elektoratu, choćby z uwagi na fakt, że prowadzone były bez zachowania rygorów metodologicznych tego rodzaju badań społecznych, zakładając już na wstępie stosowanie błędnych technik od dawna porzuconych przez inne ośrodki⁴³⁷. Warto dodać, że CAW powołane zostało przy Biurze Krajowym Samoobrony, z czym wiązały się rozliczne problemy związane z jego działalnością. Dodatkowe utrudnienie stanowiła sprawa braku odpowiedniego zaplecza kadrowego w szeregach pracowników aparatu partyjnego oraz niemożność weryfikacji ankiet dostarczanych przez struktury terenowe. Istotne dla tworzenia medialnego rozgłosu wokół działań partii okazały się niebawem spory wokół powołania komisji śledczej ds. zbadania prywatyzacji PZU. A. Lepper, nie dopuszczony do prac tego gremium, jawił się jako polityk zagrażający układom, w który uwikłane były wszystkie pozostałe siły polityczne, obawiające się – jak twierdzili działacze Samoobrony – bezkompromisowości ich lidera⁴³⁸. Zainteresowanie lidera Samoobrony nieprawidłowościami przy prywatyzacji PZU przejawiało się w tym okresie także pod postacią kontrowersyjnych inicjatyw, jak choćby listu do ministra sprawiedliwości, w którym lider Samoobrony domagał

⁴³⁴ *Samoobrona skarży się Brukseli*, „Nasz Dziennik”, 20.I.2005.

⁴³⁵ *List R. Czarneckiego i J. Masiela do komisarz Viviane Reding*, Bruksela, 19.I.2005.

⁴³⁶ J. Maksymiuk, *Komunikat*, „Chłopska Droga”, 20.II.2005.

⁴³⁷ M. Kopiński, M. Kowalski, *Partia Leppera ma 29,3 proc.!*, „Gazeta Wyborcza”, 12.II.2002.

⁴³⁸ K. Graczyk, *Lepper uparty*, „Życie”, 21.I.2005.

się aresztowania kilkunastu osób związanych z tą operacją prywatyzacyjną⁴³⁹. Na liście osób podejrzewanych o dokonywanie mactw w tej sprawie, których zapobieżenia domagał się A. Lepper, znaleźli się m.in. byli premierzy J. Buzek i L. Miller oraz ówczesny szef rządu M. Belka⁴⁴⁰. Ofensywna taktyka podczas debat nad kolejnymi śledztwami parlamentarnymi połączona z izolacją A. Leppera przez inne ugrupowania posiadające reprezentacje w Sejmie sprawiły, że już w lutym 2005 roku zauważalny był kolejny wzrost notowań partii. W sondażu PBS z 5 i 6 lutego wynikało, że Samoobrona liczyć może na 16% poparcia⁴⁴¹, ustępując tylko wiodącej w większości sondaży PO⁴⁴². Lider partii zwracał uwagę, że wzrost notowań jest także efektem licznych wizyt w terenie, które odbywał od początku roku, po okresie nieco słabszej aktywności w zakresie marketingu bezpośredniego⁴⁴³.

W lutym 2005 roku kryzysowa sytuacja w służbie zdrowia miała stać się tłem protestów Samoobrony. Zapowiadano radykalne działania, łącznie z powrotem do znanych sprzed lat blokad dróg i pikiet. Wybór formy protestu pozostawiono jednak ostatecznie strukturom wojewódzkim partii⁴⁴⁴. W szeregu miast odbyły się blokady dróg, w których uczestniczyli posłowie Samoobrony, a w niektórych także członkowie central związkowych działających w zakładach opieki zdrowotnej. Pikiety miały spokojny, pokojowy charakter; nie odnotowano żadnych interwencji policji, być może także dlatego, że w większości protestów uczestniczyło po kilkadziesiąt osób⁴⁴⁵. A. Lepper nie ukrywał przy tym, że akcja protestacyjna ma stanowić element zbliżającej się kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych i prezydenckich⁴⁴⁶. Struktury Samoobrony udzielały także poparcia akcjom związków zrzeszających różne grupy zawodowe, deklarując m.in. pomoc w organizacji zapowiadanych przez rybaków bałtyckich radykalnych protestów⁴⁴⁷. Partia przystąpiła także do radykalnej krytyki gabinetu M. Belki, podkreślając, że premier nie posiada większości w Sejmie i najlepszym rozwiązaniem byłyby przedterminowe wybory parlamentarne. W marcu ugrupowanie złożyło wniosek o wotum nieufności wobec kolejnego ministra, tym razem J.

⁴³⁹ *Lista Leppera*, „Trybuna”, 24.I.2005.

⁴⁴⁰ *List Przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP Andrzeja Leppera do Ministra Sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego Andrzeja Kalwasa*, L.Dz.572/22/01/2005, Warszawa, 22.I.2005.

⁴⁴¹ Analogiczny wynik przyniósł sondaż TNS OBOP z marca tego samego roku. *Nadal PO*, „Trybuna”, 7.III.2005.

⁴⁴² *Samoobrona przegoniła PiS*, „Rzeczpospolita”, 10.II.2005; inne badania z tego okresu wskazywały jednak na utrzymywanie się poparcia dla partii na poziomie 12%, a jej lidera – 9%. *Sondaż Trzech*, „Gazeta Wyborcza”, 11.II.2005; *Półowa do wyborów*, „Rzeczpospolita”, 11.II.2005.

⁴⁴³ *To my jesteśmy centrum. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Andrzej Rudnicki*, „Trybuna”, 11.II.2005.

⁴⁴⁴ *Lepper blokuje Polskę*, „Gazeta Wyborcza”, 22.II.2005.

⁴⁴⁵ *Jak Samoobrona broniła służby zdrowia*, „Gazeta Wyborcza”, 25.II.2005.

⁴⁴⁶ *Lepper wychodzi do wyborów*, „Trybuna”, 25.II.2005.

⁴⁴⁷ M. Piskorski, *Na pomoc rybakom*, „Chłopska Droga”, 10.IV.2005.

Hausnera⁴⁴⁸. A. Lepper podkreślał, że to w dużej mierze właśnie wicepremier odpowiedzialny jest za forsowanie koncepcji reformy finansów publicznych kosztem najsłabszych grup społecznych, m.in. emerytów i rencistów⁴⁴⁹. Uznawał również, że zaangażowanie J. Hausnera w tworzenie Partii Demokratycznej będącej następczynią Unii Wolności wskazuje na liberalne i antyspołeczne poglądy tego polityka⁴⁵⁰. Do głosowania wniosku jednak nie doszło, bowiem wkrótce po jego złożeniu minister podał się do dymisji⁴⁵¹. Wniosek o wotum nieufności złożono także wobec ministra skarbu J. Sochy⁴⁵²; była to jedna z kolejnych wspólnych inicjatyw posłów Samoobrony i LPR wraz z parlamentarzystami niewielkich kół narodowo-katolickich, m.in. Ruchu Katolicko-Narodowego⁴⁵³. Odzwierciedleniem podobnych nastrojów było poparcie przez klub Samoobrony sejmowej uchwały wzywającej premiera do złożenia dymisji⁴⁵⁴. Zbliżające się wybory parlamentarne i prezydenckie powodowały dalszą radykalizację postulatów. Uznając za nierealne przeprowadzenie wyborów we wcześniejszym niż przewidziany terminie, A. Lepper wspierał żądania ustąpienia prezydenta A. Kwaśniewskiego z urzędu, uznając go za przedstawiciela „układu polityczno-biznesowo-mafijnego”⁴⁵⁵. Zdecydował się także na udział w ogólnopolskiej akcji zbierania podpisów pod wezwaniem A. Kwaśniewskiego do rezygnacji; parlamentarzyści Samoobrony mieli prowadzić zbiórkę za pomocą swych biur terenowych i struktur partii⁴⁵⁶.

Aktywizacja partii w Sejmie i poprzez serie spotkań z jej liderami w terenie zaowocowała wzrostem deklaracji poparcia, które wyrażało – według sondażu IPSOS – 15% ankietowanych⁴⁵⁷. Jeszcze lepsze notowania Samoobrona uzyskała w badaniach

⁴⁴⁸ E. Olczyk, P. Śmiłowicz, *Wybory wiosną lub jesienią*, „Rzeczpospolita”, 5.III.2005.

⁴⁴⁹ *Komunikat Biura Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 4.III.2005.

⁴⁵⁰ J. Rzekanowski, *Hausner odchodzi, bieda nie*, „Trybuna”, 8.III.2005.

⁴⁵¹ *Hausner odchodzi*, „Gazeta Wyborcza”, 10.III.2005.

⁴⁵² *Przeciwko wotum nieufności dla Jacka Sochy*, „Rzeczpospolita”, 10.III.2005.

⁴⁵³ Ruch Katolicko-Narodowy – ugrupowanie założone przez byłego ministra spraw wewnętrznych w rządzie J. Olszewskiego, dawnego polityka ROP, posła na Sejm IV kadencji wybranego z list LPR. RK-N powstał w wyniku rozłamu, do którego jesienią 1997 r. doszło w ROP; A. Macierewicz początkowo próbował przejąć kontrolę nad tym ugrupowaniem, zakładając nawet strukturę równoległą – Katolicko-Narodowy ROP. Ten ostatni przekształcił się w maju 1998 r. w RK-N. W 2001 r. partia podjęła współpracę z LPR, dzięki której zdołała wprowadzić z list Ligi 5 parlamentarzystów. W 2002 r. w wyniku wewnętrznych konfliktów i wzajemnych oskarżeń o dezintegrowanie ruchu narodowego A. Macierewicz wraz ze swymi zwolennikami opuścił klub parlamentarny LPR, by stopniowo zbliżać się do liderów PiS. R. Podgórzeńska, M. Piskorski, *Ruch Katolicko-Narodowy*, [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski, *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005, s. 293-308.

⁴⁵⁴ M. Wójcik, *Zabrakło wsparcia PSL*, „Nasz Dziennik”, 5.III.2005; *Lewica obroniła premiera*, „Trybuna”, 5.III.2005.

⁴⁵⁵ *Musimy się zająć gospodarką. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Express Bydgoski”, 11.III.2005.

⁴⁵⁶ *Komunikat Biura Klubu Parlamentarnego*, Warszawa, 9.III.2005.

⁴⁵⁷ *Kaczyńscy doganiają Rokitę*, „Trybuna”, 28.II.2005; *Kaczyńscy gonią Platformę*, „Rzeczpospolita”, 28.II.2005.

przeprowadzanych na początku marca – zamiar poparcia jej kandydatów w wyborach parlamentarnych deklarowało 17% ankietowanych, co oznaczało, że partia mogła liczyć na zdobycie aż 90 mandatów poselskich⁴⁵⁸. Trzecia z pracowni prowadzących w tym samym okresie badania, TNS OBOP przedstawiła wyniki, według których ugrupowanie A. Leppera cieszyło się poparciem 16% respondentów, co dawało ugrupowaniu szansę na uzyskanie od 83 do 84 mandatów poselskich (w zależności od rozkładu poparcia pomiędzy pozostałe partie)⁴⁵⁹. Zdecydowanie najlepszy dla Samoobrony wynik przyniósł jednak sondaż przeprowadzony 4-7 marca przez IPSOS, według którego gotowość jej poparcia w wyborach deklarowało aż 19% spośród pytaných o preferencje wyborców⁴⁶⁰. Ostatnia z pracowni, które przeprowadzały swoje badania preferencji politycznych na początku marca, Pentor opublikował wyniki, według których poparcie to wyniosło 18%⁴⁶¹. Interesujące było przy tym uzyskiwanie wyższego poparcia sondażowego przez partię niż przez jej lidera jako pretendenta w wyborach prezydenckich⁴⁶². Konsekwentny wzrost notowań partii, stanowiący już wiosną 2005 roku wyraźny trend, zdaniem J. Kucharczyka stanowił efekt zaniedbywanego przez pozostałe formacje bezpośredniego kontaktu z wyborcami, przede wszystkim podczas spotkań organizowanych w niewielkich miasteczkach i na wsi⁴⁶³. Odzyskanie znaczenia na scenie politycznej przez Samoobronę po okresie kilkumiesięcznego kryzysu widoczne było również w kwietniowych sondażach: według PBS ugrupowanie mogło liczyć na poparcie 17% wyborców, co dawałoby mu 101 mandatów w Sejmie⁴⁶⁴; według IPSOS – 16%⁴⁶⁵; Pentora – 13%⁴⁶⁶ i 11%⁴⁶⁷; według TNS OBOP – 10%⁴⁶⁸; Nieco mniejszym poparciem cieszył się A. Lepper w rankingach kandydatów na prezydenta – w kwietniu zamiar poparcia jego kandydatury deklarowało 11% ankietowanych⁴⁶⁹; według CBOS 13%⁴⁷⁰.

⁴⁵⁸ Sondaż PBS przeprowadzony 5-6.III.2005. *Sześć procent dla Demokratów*, „Rzeczpospolita”, 9.III.2005. W przeprowadzonym w tym samym okresie sondażu CBOS partia mogła liczyć na głosy 14% ankietowanych. *Platforma traci poparcie*, „Rzeczpospolita”, 12.III.2005.

⁴⁵⁹ *Ranking partii: PO przed Samoobroną*, „Gazeta Wyborcza”, 17.III.2005.

⁴⁶⁰ *Lepperowi rośnie*, „Trybuna”, 19.III.2005.

⁴⁶¹ *PO zdecydowanie na czele*, „Rzeczpospolita”, 25.III.2005.

⁴⁶² W marcu, według PBS, poparcie kandydatury A. Leppera deklarowało 13% ankietowanych. *Lech Kaczyński prowadzi*, „Rzeczpospolita”, 29.III.2005.

⁴⁶³ *Dr Jacek Kucharczyk, socjolog, Instytut Spraw Publicznych*, „Gazeta Wyborcza”, 14.IV.2005.

⁴⁶⁴ *101 posłów Samoobrony*, 13.IV.2005.

⁴⁶⁵ *Żółte koszulki Kaczyńskich*, „Trybuna”, 22.IV.2005.

⁴⁶⁶ *Kaczyńscy po raz trzeci*, „Trybuna”, 25.IV.2005; *PiS znów przed PO*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2005.

⁴⁶⁷ *PO wyprzedza PiS*, „Trybuna”, 26.IV.2005.

⁴⁶⁸ *Teraz znów Platforma*, „Trybuna”, 28.IV.2005; *OBOP: PO znów przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 28.IV.2005; *Platforma górą*, „Rzeczpospolita”, 28.IV.2005.

⁴⁶⁹ F. Gawryś, *Lech Kaczyński na fali*, „Rzeczpospolita”, 22.IV.2005; *Kaczyński przed Religą*, „Trybuna”, 23.IV.2005..

⁴⁷⁰ *CBOS: Religą, a tuż za nim Kaczyński*, „Gazeta Wyborcza”, 26.IV.2005.

Dekompozycja ugrupowań rządzącej opcji socjaldemokratycznej przyspieszała spadek poparcia dla SLD i innych formacji pozycjonujących się po lewej stronie sceny politycznej. Dodatkowym czynnikiem stało się w ramach tego procesu wsparcie udzielone przez premiera i wicepremiera nowemu ugrupowaniu – Partii Demokratycznej. Jego pojawienie się miało skutkować odpływem części centrowego elektoratu SLD i kolejnym osłabieniem Sojuszu, co – jak sądzili niektórzy – prowadzić mogło do przeorientowania sympatii niektórych nastawionych prosocjalnie wyborców w kierunku Samoobrony⁴⁷¹. Prawdopodobieństwo takiego przesunięcia wzrastało wraz z trudnościami wyłonienia jednego socjaldemokratycznego kandydata w wyborach prezydenckich; spekulowano, że wynikające z tego faktu rozbitcie głosów doprowadzić może do wejścia A. Leppera do drugiej tury wyborów⁴⁷². Według T. Żukowskiego, polityczna aktywizacja polityków związanych dawniej z UW prowadziła dla korzystnego dla partii przesunięcia głównego obszaru sporów politycznych na obszar osi liberalny–socjalny⁴⁷³. Oznaczało ono bowiem usytuowanie SLD w ogniu krytyki wyborców lewicy społecznej, rozczarowanych czteroletnimi rządami tej partii i poszukujących alternatywy, którą coraz częściej odnajdowali właśnie w Samoobronie, z czego A. Lepper nie krył zadowolenia. J. Reykowski zwracał uwagę, że rosnąca popularność Samoobrony doprowadzić może do kłopotów SLD z przekroczeniem progu wyborczego w wyborach parlamentarnych⁴⁷⁴. Elementem procesu przejmowania przez ugrupowanie A. Leppera lewej strony polskiej sceny politycznej były również niektóre z zawieranych przed wyborami 2005 roku koalicji wyborczych. Już w 2004 roku, w obliczu kolejnych spekulacji na temat możliwości samorozwiązania Sejmu i przedterminowych wyborów parlamentarnych, kierownictwo partii prowadziło rozmowy o współpracy wyborczej z Krajową Partią Emerytów i Rencistów⁴⁷⁵ oraz Partią Ludowo-Demokratyczną⁴⁷⁶,

⁴⁷¹ *Nowa twarz obrońców III RP*, „Gazeta Wyborcza”, 8.III.2005.

⁴⁷² J. Paradowska, *Sojusz ani rusz*, „Polityka”, 9.IV.2005.

⁴⁷³ *Tenorzy tenorom nierówni. Rozmowa z socjologiem Tomaszem Żukowskim*, „Rzeczpospolita”, 9.III.2005.

⁴⁷⁴ J. Złotorowicz, *Zatrzymać Leppera*, „Trybuna”, 26.III.2005.

⁴⁷⁵ Krajowa Partia Emerytów i Rencistów – ugrupowanie założone w 1994 r. w wyniku zjednoczenia regionalnych organizacji zrzeszających emerytów i rencistów. Początkowo samodzielnie brało udział w wyborach, jednak nie zdołało przekroczyć progu zaporowego. W 1998 r. partia weszła w skład tworzonego z inicjatywy PSL i UP Przymierza Społecznego, biorącego udział w wyborach samorządowych. W 2001 r. kandydaci KPEiR znaleźli się na listach wyborczych SLD-UP; zdobyli tylko jeden mandat poselski, który przypadł T. Mamińskiemu, przewodniczącemu partii. Ugrupowanie zaliczane jest do tzw. partii środowiskowych, choć posiada program obejmujący także zagadnienia dotyczące innych niż emeryci i renciści grup społecznych. Pomimo unikania przez liderów partii jednoznacznych identyfikacji ideologicznych, formacja współpracowała zazwyczaj z ugrupowaniami o profilu lewicowym. W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 256-257.

⁴⁷⁶ Partia Ludowo-Demokratyczna – ugrupowanie założone przez jednego z niegdysiejszych liderów PSL, byłego wicepremiera R. Jagielińskiego w 1998 r. Uznawane było za próbę budowy politycznej reprezentacji najzamożniejszych rolników i producentów rolnych, choć deklarowało konieczność zerwania z klasowym charakterem PSL. W wyborach 2001 r. kandydaci PLD znaleźli się na listach wyborczych komitetu SLD-UP. W

rozpoczynając od dyskusji na temat potrzeby sformułowania wspólnej płaszczyzny programowej⁴⁷⁷. O ile wątku współpracy z drugą z wymienionych partii nie kontynuowano już w kolejnych miesiącach⁴⁷⁸, dochodziło do stopniowego zacieśniania współpracy z KPEiR⁴⁷⁹, co zaowocowało zawartym w 2005 roku porozumieniem wyborczym. Zawarte 20 czerwca 2005 roku porozumienie koalicyjne zakładało wspólny start obu ugrupowań w zbliżających się wyborach parlamentarnych, nie precyzując jednak formuły dwupartyjnego komitetu w świetle wariantów przewidzianych w ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, choć użycie określenia „koalicja wyborcza” sugerować mogło preferencje dla formuły koalicyjnego komitetu wyborczego⁴⁸⁰. Szczegółowe ustalenia w zakresie realizacji umowy zapadać miały na spotkaniach przewodniczących obu ugrupowań. Zakładano, że współpraca obu stron kontynuowana będzie po wyborach, jednak nie deklarowano działania w ramach wspólnego klubu parlamentarnego. KPEiR zobowiązała się ponadto do udzielenia poparcia kandydaturze A. Leppera w wyborach prezydenckich⁴⁸¹. Wśród wymienionych w porozumieniu kwestii programowych wiodącą rolę odgrywały postulaty dotyczące emerytów i rencistów, w tym zniesienie opodatkowania świadczeń społecznych na poziomie minimum socjalnego, nowe zasady rewaloryzacji emerytur i rent, zniesienie tzw. starego portfela świadczeń oraz program taniego wypoczynku. Przewodniczący Samoobrony zwracał zresztą publicznie uwagę na bliskość programową obu formacji w dziedzinie programu społecznego⁴⁸², a podobną opinię prezentował także T. Mamiński, dodając, że wspólny start obu ugrupowań w wyborach parlamentarnych powinien przynieść sukces w postaci poparcia na poziomie około 20%⁴⁸³. Już w lipcu 2005 roku T. Mamiński nie wykluczał jednak samodzielnego udziału KPEiR w wyborach parlamentarnych, podkreślając, że „*Samoobrona to trudny koalicjant w rozmowach*”⁴⁸⁴. Decydującym powodem zerwania porozumień

czasie IV kadencji Sejmu posłowie partii współtworzyli Federacyjny Klub Parlamentarny wraz z parlamentarzystami, którzy odeszli lub zostali usunięci z klubów SLD i Samoobrony. Pomimo współpracy z formacjami lewicowymi, w sensie programowym PLD zaliczyć można do partii agrarnych o orientacji centrowej. Ł. Tomczak, *Partia Ludowo-Demokratyczna* [w:] K. Kowalczyk, J. Sielski (red.), *Polskie partie...*; K. Cieciora, *Partia Ludowo-Demokratyczna w latach 1998-2004. Powstanie, program, działalność*, Toruń 2008.

⁴⁷⁷ *Samoobrona, Partia Emerytów i Partia Ludowo-Demokratyczna rozmawiają o budowie koalicji*, IAR, 11.V.2004.

⁴⁷⁸ Ugrupowanie to przekształciło się w Stronnictwo Gospodarcze, w którego szeregi zasilili liczni posłowie wykluczeni uprzednio z Samoobrony. M. Bojanowski, *Dietetyczne karpie*, „Polityka”, 21.V.2005.

⁴⁷⁹ A. Lepper uczestniczył w charakterze gościa w posiedzeniu Rady Naczelnej KPEiR w czerwcu 2005 r. *Samoobrona przed wyborami*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VI.2005.

⁴⁸⁰ *Porozumienie wyborcze zawarte pomiędzy Samoobroną RP a Krajową Partią Emerytów i Rencistów*, Warszawa, 20.VI.2005.

⁴⁸¹ *Emeryci też...*, „Trybuna”, 21.VI.2005.

⁴⁸² *Rozmowa z A. Lepperem*, Polskie Radio Jedyńka, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005.

⁴⁸³ *Razem z Samoobroną. Z posłem Tomaszem Mamińskim, przewodniczącym Krajowej Partii Emerytów i Rencistów, rozmawia Piotr Skura*, „Trybuna”, 27.VI.2005.

⁴⁸⁴ D. Uhlig, *Minister Millera idzie do Leppera?*, „Gazeta Wyborcza”, 27.VII.2005.

wyborczych przez KPEiR okazała się konieczność podpisywania przez kandydatów weksli zabezpieczających Samoobronę przed opuszczeniem przez nich klubu parlamentarnego⁴⁸⁵. T. Mamiński poinformował tuż przed rejestracją list kandydatów, że 95% osób rekomendowanych przez jego ugrupowanie nie wyraziło zgody na podpisanie weksli, a współpracę z Samoobroną określił mianem „pseudokoalicji”⁴⁸⁶. Spośród uzgodnionych początkowo 140 kandydatów KPEiR, którzy mieli kandydować do parlamentu, tylko kilku zdecydowało się mimo wszystko na pozostanie na listach Samoobrony; T. Mamiński zapowiedział, że zostaną one w związku z tym usunięte z partii⁴⁸⁷. Pośród szeregu porozumień z ruchami związkowymi i branżowymi zdecydowano się także na współpracę z Demokratyczną Partią Lewicy, założoną przez byłych działaczy SLD szczebla terenowego⁴⁸⁸. 14 lipca A. Lepper w imieniu Samoobrony i E. Wasiak w imieniu DPL podpisali porozumienie wyborcze, które zakładało start członków tego ostatniego ugrupowania z list Komitetu Wyborczego Samoobrona RP. Przedstawiciele DPL mieli ponadto aktywnie włączyć się w kampanię wyborczą, zaś skonkretyzowanie formuły współpracy powierzono liderom obu stron⁴⁸⁹. W przypadku uzyskania mandatów przedstawiciele obu formacji mieli tworzyć wspólny klub parlamentarny. Zawartość programowa porozumienia opierała się z jednej strony na czołowych postulatach Samoobrony dotyczących sfery polityki społecznej i gospodarczej, z drugiej zaś także wątki charakterystyczne dla programów socjaldemokratycznych, m.in. postulat państwa neutralnego światopoglądowego i opartego o realizację zasady tolerancji w życiu społecznym. Porozumienie utrzymało się w mocy jedynie przez kilka tygodni, bowiem pojawiły się nierozwiązywalne spory dotyczące kolejności umieszczenia kandydatów na listach wyborczych. E. Wasiak za fiasko projektu współpracy obwiniała Samoobronę, wskazując na nieprzestrzeganie ustaleń podjętych przez A. Leppera. Część działaczy DPL pozostała jednak na listach wyborczych Samoobrony, na co zgodziły się

⁴⁸⁵ W. Andrusiewicz, *Emeryci chcą opuścić Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 12.VIII.2005.

⁴⁸⁶ *Lepper traci partię emerytów*, „Rzeczpospolita”, 13.VIII.2005; *Emeryci rzucili Leppera*, „Trybuna”, 13.VIII.2005.

⁴⁸⁷ W. Andrusiewicz, *Uciekli od Leppera do Tymińskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 13.VIII.2005.

⁴⁸⁸ Demokratyczna Partia Lewicy - powstała po wyborach samorządowych w 2002 r. w wyniku opuszczenia struktur SLD przez grupę działaczy w wyniku konfliktów, które pojawiły się w tej partii przy okazji ustalania list kandydatów w wyborach parlamentarnych 2001 r. (w tym okresie lokalni działacze powołali szereg struktur regionalnych, lecz zgłaszających aspiracje do działalności w skali całego kraju, m.in. z woj. śląskiego, dolnośląskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego). W listopadzie 2002 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli wspomnianych inicjatyw lokalnych, na którym postanowiono stworzyć nową, ogólnopolską partię polityczną. Ugrupowanie zostało zarejestrowane w styczniu 2003 r., a jego pierwszą przewodniczącą wybrana została E. Wasiak. Ugrupowanie przyjęło jednoznacznie lewicową-socjaldemokratyczną identyfikację programową. *Skąd przychodzimy i co zamierzamy*, <http://www.dpl.org.pl/index.php?target=htm/skad.htm>, www.dpl.org.pl, odczyt z 26.II.2008.

⁴⁸⁹ *Porozumienie wyborcze zawarte pomiędzy Samoobroną RP a Demokratyczną Partią Lewicy*, Warszawa, 14.VII.2004.

władze partii, uznając za niebezpieczne rezygnacje z kandydowania osób, które podpisały zobowiązania wekslowe wobec ZZR Samoobrona⁴⁹⁰. Przewodnicząca DPL pozostała, pomimo zerwania współpracy międzypartyjnej, w składzie Komitetu Wyborczego A. Leppera jako kandydata na prezydenta. Współpracę z Samoobroną nawiązał także Ruch Ludzi Pracy⁴⁹¹, którego lider L. Szymańczyk znalazł się na listach wyborczych ugrupowania. Poza porozumieniami koalicyjnymi następował też proces zbliżenia części dawnych działaczy SLD do Samoobrony. Lider partii deklarował, że w polskich partiach lewicowych funkcjonuje wiele osób, które nie godzą się z ewolucją socjaldemokracji w kierunku liberalnym i miejsce dla nich może znaleźć się w Samoobronie⁴⁹². Start z list wyborczych Samoobrony rozważali niektórzy prominentni politycy Sojuszu, jak choćby L. Piotrowski, były wiceminister sprawiedliwości, czy J. Zdrojewski, były lider mazowieckich struktur socjaldemokracji⁴⁹³. Pewnym zaskoczeniem była także deklaracja udziału w wyborach z komitetu Samoobrony złożona przez A. Aumillera, jednego z czołowych parlamentarzystów Unii Pracy. Dekompozycja SLD powodowała kolejne rozważania dotyczące współpracy z Samoobroną takich polityków, jak K. Pater, były minister pracy w rządzie L. Millera, A. Michalak⁴⁹⁴, G. Tuderek⁴⁹⁵, Z. Szymański czy nawet J. Senyszyn⁴⁹⁶. W maju do klubu parlamentarnego Samoobrony przeszedł wybrany z list SLD M. Krajewski⁴⁹⁷. W lipcu senator partii A. Leppera S. Izdebski poinformował, że na współpracę z jego ugrupowaniem zdecydował się

⁴⁹⁰ Ł. Tomczak, *Ugrupowania lewicowe w wyborach parlamentarnych 2005 roku* [w:] T. Sasińska-Klas (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007, s. 76-77.

⁴⁹¹ Ruch Ludzi Pracy powstał 11.X.1989 r., jako partia polityczna, która miała stanowić reprezentację OPZZ. W okresie transformacji opowiadał się za rewizją koncepcji transformacji realizowanej przez L. Balcerowicza, proponując rozwiązania mające stanowić alternatywę, rodzaj trzeciej drogi między kapitalizmem a socjalizmem. II Krajowe Zgromadzenie Delegatów RLP w 1995 r. wybrało przewodniczącym L. Szymańczyka. W latach 90-tych RLP współpracował (do 1999 r. wchodził w skład) z Sojuszem Lewicy Demokratycznej, następnie zdecydował się na samodzielne funkcjonowanie, z czasem przekształcając się w luźne stowarzyszenie. M. Dehnel-Szyc, J. Stachura, *Gry polityczne...*, s. 78-79; Rozmowa z L. Szymańczykiem przeprowadzona 13.VI.2008, notatki w posiadaniu autora; K. Knyżewski, *Partie i system partyjny...*, s. 158; *Nowowybrane kierownictwo RLP*, „Merkuriusz Partii i Ugrupowań Politycznych”, nr 19 (67), 1-15.X.1995, s. 5.

⁴⁹² *Rozmowa z A. Lepperem*, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 1.VIII.2005.

⁴⁹³ J. Zdrojewski znalazł się w sytuacji konfliktu z nowymi władzami SLD, ustąpił z funkcji przewodniczącego mazowieckich struktur Sojuszu. W czerwcu 2005 r. odszedł z partii na znak protestu przeciwko, jego zdaniem, porzuceniu programu lewicowego przez to ugrupowanie. J. Zdrojewski dementował informacje o swoich planach współpracy z Samoobroną. Już w lipcu J. Zdrojewski uczestniczył jednak w konwencji wyborczej Samoobrony, podczas której wyraził poparcie dla ugrupowania A. Leppera. Ostatecznie nie znalazł się jednak na listach wyborczych partii w wyborach parlamentarnych 2005 r. J. Karpiński, *Kto kogo*, „Trybuna”, 22.VI.2005; *Buntownik z wyboru*, „Trybuna”, 30.VI.2005; *SLD bez Zdrojewskiego*, „Rzeczpospolita”, 30.VI.2005; *Eksbaron SLD przeszedł do Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 4.VII.2005.

⁴⁹⁴ A. Michalak została wykluczona z SLD w okresie, gdy zabiegała o przyjęcie przez Sejm tzw. ustawy antylichwiarskiej, początkowo odżegnywała się od możliwości współpracy z Samoobroną, jednak już wkrótce warunkowała jej podjęcie możliwością dalszych prac nad ustawą. *Ja się nie dam*, „Trybuna”, 14.V.2005; *Transfery Leppera*, „Trybuna”, 21.VI.2005.

⁴⁹⁵ *Tuderek bliski Lepperowi*, „Rzeczpospolita”, 20.IV.2005.

⁴⁹⁶ M. Tańska, *Sojusz w Samoobronie*, „Newsweek”, 24.IV.2005.

⁴⁹⁷ *Samoobrona coraz większa*, „Gazeta Wyborcza”, 7.V.2005.

inny z mazowieckich parlamentarzystów wybranych z list Sojuszu, S. Kurpiewski⁴⁹⁸. Z formacją A. Leppera współpracę podjęła także zasiadająca w Radzie Nadzorczej Telewizji Polskiej SA A. Milewska, rekomendowana na to stanowisko przez D. Waniek z SLD⁴⁹⁹. A. Aumiller deklarował, że przekonywał władze UP do podjęcia rozmów na temat wspólnego udziału w wyborach z ugrupowaniem A. Leppera, lecz szef jego partii M. Pol wołał podjęcie współpracy z SdPi⁵⁰⁰. Od współpracy z ostatnią ze wspomnianych partii na rzecz współdziałania Samoobroną odszedł także inny parlamentarzysta lewicy J. Mueller, założyciel niewielkiej Lewicy Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej⁵⁰¹. Politycy SLD decydujący się na przystąpienie do Samoobrony argumentowali, że w sytuacji odejścia ich macierzystego ugrupowania od założeń programowych charakterystycznych dla lewicy, czego dowodem miały być przede wszystkim wpływy A. Kwaśniewskiego w partii i jej poparcie dla liberalnej polityki rządu M. Belki, to właśnie formacja A. Leppera pozostawała jedynym podmiotem o profilu lewicowym na scenie politycznej⁵⁰². Spekulowano, czy obecność na listach wyborczych partii byłych polityków socjaldemokratycznych może wzmocnić jej pozycję w dużych ośrodkach miejskich, w których do tej pory uzyskiwała ona znacznie słabsze od przeciętnej wyniki⁵⁰³, a także przyczynić się do większej profesjonalizacji składu przyszłego klubu parlamentarnego⁵⁰⁴. Niektórzy publicyści uznawali, że partia A. Leppera może w rezultacie zająć miejsce lewicy na scenie politycznej, całkowicie eliminując z niej SLD⁵⁰⁵. W czasie kampanii wyborczej pojawiały się także sugestie możliwości współpracy Samoobrony z PSL, które budziły tym większe zainteresowanie, że Stronnictwo uznawane było za ugrupowanie zabiegające o przychyłność podobnych segmentów elektoratu, przede wszystkim wiejskiego i rolniczego. A. Lepper zapewniał jednak, że gotów jest na daleko posuniętą współpracę, dopuszczając nie tylko wystawienie wspólnych kandydatów na

⁴⁹⁸ W. Pawłowski, *Uciekają z SLD*, „Gazeta Wyborcza. Stołeczna”, 5.VII.2005.

⁴⁹⁹ A. Kondzińska, *Samoobrona z TV*, „Gazeta Wyborcza”, 5.VIII.2005.

⁵⁰⁰ *Założę biało-czerwony krawat Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 30.VII.2005.

⁵⁰¹ *Przystanek Lepper*, „Trybuna”, 2.VIII.2005; M. Sandecki, *Ciągną do Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 2.VIII.2005.

⁵⁰² Warto przytoczyć wypowiedź J. Zdrojewskiego, który uważał, że „*Samoobrona występuje w obronie zwykłych ludzi. Ludzi pracy. Tego SLD nie robi od dłuższego czasu. Samoobrona robi to w sposób czasami bardzo żywiołowy, niekoniecznie elegancki - ale protest społeczny nie jest od tego, żeby był elegancki. Samoobrona jest autentycznym ruchem społecznego protestu. Tak właśnie powstawały partie lewicowe*”. *Krawat nie uwiera. Z posłem Jackiem Zdrojewskim, byłym szefem SLD na Mazowszu, od niedawna w Samoobronie, rozmawia Jakub Rzekanowski*, „Trybuna”, 7.VII.2005. Ten sam polityk w innym miejscu twierdził, że „*SLD, choć nazywa się lewicą, jest dziś partią stricte liberalną. Samoobrona zaś wyrosła z autentycznego ruchu społecznego protestu i pozostaje wierna swoim korzeniom*”. *Nowy chłop Leppera. NIE rozmawia z Jackiem Zdrojewskim*, „NIE”, 4.VIII.2005.

⁵⁰³ D. Uhlig, *Samoobrona łowi na lewo*, „Gazeta Wyborcza”, 12.VII.2005.

⁵⁰⁴ M. Przewoźniak, *Andrzej Lepper zmienia oblicze Samoobrony*, „Życie Warszawy”, 2.VIII.2005.

⁵⁰⁵ J. Rolicki, *Milleryzm bez Millera*, „Trybuna”, 18.VIII.2005.

senatorów przez obie partie, ale także wyłonienie w prawyborach wspólnego kandydata na prezydenta⁵⁰⁶. Do realizacji takiego sojuszu jednak nie doszło.

Samoobrona podjęła też próbę pozyskania poparcia części środowisk związkowych, oferując niektórym centralom miejsca na listach wyborczych w wyborach parlamentarnych. Choć Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych tradycyjnie zdecydowało się na współpracę z SLD, część związków w nim zrzeszona szukała innych politycznych alternatyw. Wśród nich był jeden z najliczniejszych polskich branżowych związków zawodowych, Związek Zawodowy Górników w Polsce, który prowadził negocjacje z Samoobroną⁵⁰⁷. Na listy wyborcze kandydatów do Sejmu trafił w wyniku ustaleń R. Moric, doradca Związku Zawodowego Górników w Polsce⁵⁰⁸. Umowy o współpracy podpisano również ze Związkiem Zawodowym Maszynistów (reprezentujących kolejarzy, którzy postulowali przeprowadzenie strajku generalnego), Samorządnym Związkiem Zawodowym Taksówkarzy RP, warszawskim Związkiem Zawodowym „Centrum”, Ruchem Obrony Bezrobotnych⁵⁰⁹ oraz organizacją pracodawców – Polskim Przymierzem Gospodarczym⁵¹⁰. Trudne okazały się natomiast negocjacje o współpracy z reprezentowanym w Komisji Trójstronnej Forum Związków Zawodowych⁵¹¹. Osiągnięto wreszcie porozumienie, w wyniku którego z list wyborczych Samoobrony do Sejmu kandydować miało około 30 osób związanych i rekomendowanych przez FZZ⁵¹². Z list ugrupowania zdecydowała się także kandydować stosunkowo duża liczba przedsiębiorców, reprezentujących głównie organizacje rodzimego małego i średniego biznesu⁵¹³.

Jednocześnie podjęto próby pozyskania wyborców do tej pory popierających raczej ugrupowania prawicy narodowej i katolickiej. Wyraźnie widoczny jest wzrost liczby głosowań pod koniec IV kadencji Sejmu, w których posłowie partii A. Leppera podzielali poglądy parlamentarzystów LPR i niewielkich kół pravicowych. Symboliczne dla przyjęcia ofensywnej strategii wyborczej nakierowanej na zyskanie przychylności nowego segmentu

⁵⁰⁶ *W drodze do Rzymu. Rozmowa z Andrzejem Lepperem*, „Chłopska Droga”, 15.V.2005.

⁵⁰⁷ *Sojusz znowu z OPZZ*, „Gazeta Wyborcza”, 18.VI.2005.

⁵⁰⁸ D. Uhlig, P. Jedlecki, *Lepper jednoczy lewicę*, „Gazeta Wyborcza”, 20.VI.2005.

⁵⁰⁹ Wywołało to jednak konflikt w tej partii, której część działaczy uznała, że porozumienie zawarł jej przewodniczący M. Żeberek, który nie posiadał wymaganej statutowo dla takich decyzji akceptacji władz centralnych ugrupowania. *Bez porozumienia*, „Trybuna”, 20.VII.2005; *Bezrobotni nie chcą z Lepperem*, „Gazeta Wyborcza”, 21.VII.2005.

⁵¹⁰ *Lepper lepi koalicję*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VII.2005. Porozumienie z PPG zakładało najdalej posuniętą współpracę polegającą m.in. na stałym konsultowaniu stanowisk obu stron w kluczowych sprawach politycznych, a także powołaniu Zespołu Konsultacyjnego, w skład którego weszło po trzech przedstawicieli każdej ze stron. *Porozumienie o współpracy i współdziałaniu pomiędzy partią Samoobrona Rzeczpospolitej Polskiej i Związkiem Pracodawców Polskie Przymierze Gospodarcze*, Warszawa, 8.VII.2005.

⁵¹¹ D. Uhlig, *Samoobrona ostro wchodzi w związki*, „Gazeta Wyborcza”, 15.VII.2005.

⁵¹² *Samoobrona weszła w związki*, „Gazeta Wyborcza”, 23.VII.2005.

⁵¹³ M. Wszelaka, B. Krzyżaniak, *Przedsiębiorcy poza poselskimi ławami*, „Puls Biznesu”, 26.VII.2005.

wyborców był list, który w obronie Radia Maryja A. Lepper skierował do byłego prezydenta L. Wałęsy, krytykującego publicznie retorykę obecną na falach rozgłośni redemptorystów⁵¹⁴. Szef Samoobrony uznał, że Radio Maryja „*broni polskiej racji stanu*”, a większość prezentowanych na jego antenie treści budzi jego aprobatę⁵¹⁵. W kolejnych miesiącach A. Lepper bywał gościem radia, na którego antenie podkreślał, że jest wprawdzie człowiekiem lewicy, ale nie postkomunistycznej, lecz patriotycznej i narodowej⁵¹⁶. T. Rydzyk publicznie dziękował szefowi Samoobrony za udzielone wsparcie, przemawiając na odbywającym się w warszawskiej Sali Kongresowej spotkaniu słuchaczy radia⁵¹⁷. Na spotkaniu tym A. Lepper był jednym z niewielu polityków (obok przedstawicieli narodowej prawicy: J. Łopuszańskiego, J. Olszewskiego, B. Pęka i A. Macierewicza), którym zaoferowano możliwość zabrania głosu⁵¹⁸. Komentatorzy spekulowali natomiast w kontekście pojawiających się informacji na temat politycznych projektów toruńskiej rozgłośni o możliwości zawiązania sojuszu pomiędzy nią a Samoobroną⁵¹⁹. Zacieśnianie współpracy ze środowiskami pravicowymi przez lidera partii do niedawna oskarżanej o kolaborację z formacją postkomunistyczną postępowo w miarę zbliżania się wyborów prezydenckich i parlamentarnych 2005 roku. Oznaczało to jednoczesne oddalanie się od wszelkich form współpracy z SLD, a nawet dystansowanie się wobec dotychczasowych przypadków działania w porozumieniu z tą partią. Jednocześnie jednak, w opinii niektórych obserwatorów, Sojusz mógł w dalszym ciągu liczyć na dyskretne poparcie Samoobrony w trudnych i kluczowych głosowaniach⁵²⁰. W marcu A. Lepper deklарował, że dostrzega perspektywy bliskiej współpracy partii nie tylko z LPR, ale także z PiS i ewentualnie PSL⁵²¹. Przed wyborami także politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego deklарowali, że uznają za korzystne wystawienie wraz z LPR i Samoobroną wspólnych kandydatów do Senatu⁵²²,

⁵¹⁴ *List otwarty przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Warszawa, 17.II.2005.

⁵¹⁵ J. Hołub, *KAI, KIK i inni wrogowie*, „Gazeta Wyborcza”, 22.II.2005.

⁵¹⁶ J. Hołub, *Gwiazdorzy Radia Maryja*, „Gazeta Wyborcza”, 23.II.2005.

⁵¹⁷ W. Szacki, *Rydzyk namaścił Leppera, a Giertycha nie*, „Gazeta Wyborcza”, 28.II.2005.

⁵¹⁸ *Na spotkaniu modlitewnym*, „Chłopska Droga”, 13.III.2005.

⁵¹⁹ *Trudny debiut Maryi z eteru. (...) Z socjologiem Edmundem Wnukiem-Lipińskim rozmawia Katarzyna Hejke*, „Gazeta Polska”, 2.III.2005.

⁵²⁰ *Kumpel pod warunkiem. Rozmowa z profesorem Romanem Bäckerem, politologiem*, „Gazeta Pomorska”, 19.III.2005.

⁵²¹ *Musimy się zająć gospodarką. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Express Bydgoski”, 11.III.2005.

⁵²² Wiceprezes PSL J. Bury deklарował, że porozumienia w tej sprawie mogłyby mieć charakter regionalny i dotyczyć tylko niektórych okręgów wyborczych. W lipcu informowano, że rozmowy z Samoobroną są na zaawansowanym etapie w kilku regionach. *PSL z LPR i Samoobroną?*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VI.2005; W. Szacki, *Polskie Stronnictwo Lokalne*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VII.2005.

jednak koncepcja ta nie została ostatecznie zrealizowana⁵²³. Przewodniczący Samoobrony zaznaczał, że kwestia ról, jakie przypadną poszczególnym partiom zależeć będzie od ich potencjału liczebnego w nowym Sejmie, co oznaczało, że gotów był także na umiejscowienie swego ugrupowania w roli partii dopełniającej koalicję⁵²⁴. Zauważano wówczas, że wszystkie wymienione partie charakteryzują spore podobieństwa programowe w dziedzinie polityki gospodarczej i społecznej, które pozwalają myśleć o współpracy pomimo jednoczesnego istnienia fundamentalnych różnic, przede wszystkim o charakterze aksjologicznym. Pomimo rezerwy ze strony liderów PiS i LPR, A. Lepper coraz częściej mówił wprost o współpracy koalicyjnej z tymi właśnie ugrupowaniami, bagatelizując przy tym dzielące je i Samoobronę różnice⁵²⁵. Jeszcze przed wyborami deklarował, że Samoobrona byłaby zainteresowana udziałem w rządzie tworzonym przez J. Kaczyńskiego⁵²⁶. Podkreślał za to programowy dysonans, jakim według niego charakteryzowałaby się ewentualna koalicja PiS i PO⁵²⁷. Uznawał, że współpraca koalicyjna z udziałem trzech wymienionych partii będzie znacznie spójniejsza i bardziej stabilna od koalicji PO-PiS⁵²⁸. Przyznawał również, że zwolennikiem takiej konfiguracji koalicyjnej jest T. Rydzyk, dyrektor Radia Maryja⁵²⁹. Pomimo przyjaznego tonu wypowiedzi w stosunku do liderów PiS, relacje obu partii na poziomie oficjalnym praktycznie nie istniały, a na dodatek ugrupowanie J. Kaczyńskiego podejmowało działania zmierzające do popularności wykorzystania niektórych byłych polityków Samoobrony we własnej kampanii wyborczej na obszarach wiejskich⁵³⁰. Kandydat PiS na prezydenta L. Kaczyński jeszcze w lipcu przekonywał, że współpraca jego partii z formacją A. Leppera jest niemożliwa⁵³¹. Tuż przed wyborami pojawiły się kolportowane przez

⁵²³ Liderzy Samoobrony mieli także nadzieję na wsparcie przez ludowców kandydatury A. Leppera w wyborach prezydenckich, wskazując na słabe notowania sondażowe kandydata PSL J. Kalinowskiego. A. Stankiewicz, *Leppera Stronictwo Ludowe*, „Rzeczpospolita”, 2.VII.2005.

⁵²⁴ KID, WBS, *Ostry start z Lepperem?*, „Gazeta Wyborcza”, 2.V.2005.

⁵²⁵ „*Ideologię zostawmy w biurach*” – odpowiadał A. Lepper na pytanie o rozbieżności między partiami w kwestiach światopoglądowych i aksjologii. D. Uhlig, *Lepper kusi LPR i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 14.IV.2005; *Od ściany do ściany*, „Trybuna”, 4.VIII.2005.

⁵²⁶ „*Gdyby była zgoda programowa, to nie miałbym nic przeciw temu, żeby premierem został Kaczyński*” – deklarował w sierpniu 2005 r. *Wolę być prezydentem. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Gazeta Lubuska”, 29.VIII.2005.

⁵²⁷ *My nic nie musimy, ale chcemy wziąć odpowiedzialność za Polskę – mówi Andrzej Lepper w rozmowie z Janem Makiem*, „Chłopska Droga”, 1.V.2005.

⁵²⁸ *Kogo wypuścić, kogo wsadzić. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Angora”, 22.V.2005.

⁵²⁹ *Kaczyńscy mówią moim głosem. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Krzysztof Piławski*, „Trybuna”, 6.VI.2005.

⁵³⁰ Przykładem może być przejście do PiS W. Mojzesowicza, który deklarował pozyskanie dla tego ugrupowania nie tylko dotychczasowych sympatyków A. Leppera, ale także wprowadzenie do niego szeregu dawnych działaczy Samoobrony. M. Kowalski, *Kaczyńscy biorą Samoobronę*, „Gazeta Wyborcza”, 4.VI.2005.

⁵³¹ *Prezydent Kaczyński bez ogródek. Rozmowa z Lechem Kaczyńskim, kandydatem na prezydenta RP*, „Express Bydgoski”, 29.VII.2005.

polityków PO informacje na temat planowanego przez PiS zawarcia koalicji wspieranej przez T. Rydzyka z Samoobroną i LPR. J. Kaczyński stanowczo ucinął jednak wszelkie spekulacje na ten temat, szczególnie wykluczając jakąkolwiek współpracę z partią A. Leppera⁵³². Lider PiS utrzymywał, że obawia się destrukcyjnej roli, jaką pełnić będzie Samoobrona dysponując licznym klubem opozycyjnym i postulował wprowadzenie zmian w regulaminie Sejmu umożliwiającymi skuteczniejsze zwalczanie niekonwencjonalnych działań parlamentarzystów tej partii w przyszłości⁵³³.

23 kwietnia odbyła się konferencja programowa partii, na której przyjęto szereg dokumentów określających stanowisko Samoobrony w kluczowych sprawach stanowiących tło rozpoczynającej się kampanii wyborczej. Zorganizowana w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki, miała stanowić ważne wydarzenie w ramach przygotowań do wyborów; stąd uczestnictwo przedstawicieli różnych grup zawodowych i społecznych, którzy kolejno podkreślali poparcie swoich środowisk dla partii⁵³⁴. A. Lepper po raz kolejny domagał się natychmiastowego skrócenia kadencji Sejmu i przeprowadzenia przedterminowych wyborów⁵³⁵. Ogłosił ostateczną pozytywną decyzję w sprawie swojego udziału w zbliżających się wyborach prezydenckich, podejmując bardzo ostrą krytykę wszystkich, z wyjątkiem LPR, ugrupowań parlamentarnych⁵³⁶. Aplauz ponad 3 tys. zgromadzonych delegatów wzbudziła także deklaracja, że lider partii w przypadku wygranych wyborów zamierza stanąć na czele rządu, by dopiero z pozycji premiera ubiegać się o najwyższy urząd w państwie⁵³⁷. W czasie jej trwania przewidziano także element artystyczny – wyreżyserowane przez B. Porębę przedstawienie dramatu L. Ogińskiej pt. „Zmartwychwstanie”. Prapremiera odbyła się dzięki wsparciu finansowemu ZZR Samoobrona⁵³⁸; z samym ugrupowaniem po raz kolejny bliższą współpracę podjął wówczas jego reżyser. Sztuka miała jednoznacznie narodowo-katolicką wymowę, zaś sama jej autorka znana była jako publicystka neoendeckiego tygodnika „Nowa Myśl Polska”, co rodziło spekulacje na temat kolejnej, tym razem przeprowadzanej także w wymiarze symbolicznym, chęci zbliżenia się Samoobrony do tych środowisk politycznych⁵³⁹.

Ostatnie miesiące przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi przyniosły kolejne radykalne wystąpienia Samoobrony z pozycji nieprzejednanej już opozycji. Jednym z

⁵³² *Kto chce z Samoobroną*, „Rzeczpospolita”, 22.IX.2005; *Kto kogo zatopi*, „Trybuna” 22.IX.2005.

⁵³³ *Będzie kolizja. Lider Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński (...)*, „Przekrój”, 22.IX.2005.

⁵³⁴ D. Gierycz, *Konferencja Programowa Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 8.V.2005.

⁵³⁵ *Dobosze z Sali Kongresowej*, „Trybuna”, 25.IV.2005.

⁵³⁶ D. Uhlig, *Samoobrona idzie po władzę*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2005.

⁵³⁷ D. Kołakowska, *Lepper chce władzy*, „Rzeczpospolita”, 25.IV.2005.

⁵³⁸ I. Szpała, *Wesele Poręby z Samoobroną*, „Gazeta Wyborcza”, 28.V.2005.

⁵³⁹ D. Uhlig, *Lepper: premier i prezydent*, „Gazeta Wyborcza”, 23.IV.2005.

ostatnich głosowań, które świadczyły o załamaniu się jakiegokolwiek współpracy z najliczniejszym klubem w Sejmie były wybory członków KRRiTV, w których kandydat Samoobrony T. Borysiuk nie uzyskał wymaganej liczby głosów, pomimo wcześniejszych rozmów na temat jego poparcia⁵⁴⁰. SLD, a tym bardziej kierowany przez M. Belkę rząd nie mógł już liczyć na poparcie klubu parlamentarnego partii A. Leppera w żadnych istotnych i budzących kontrowersje głosowaniach. Partia postulowała, by najistotniejsze dla gospodarki narodowej decyzje podejmować dopiero po wyborach parlamentarnych, proponując przede wszystkim przyjęcie przez Sejm rezolucji, która zakazywała by prowadzenie procedury prywatyzacyjnej przez gabinet M. Belki⁵⁴¹. A. Lepper nie poprzestawał jednocześnie na nawoływaniach szefa rządu do złożenia dymisji, lecz skierował także apel do ugrupowań parlamentarnych, w którym postulował wspólne przegłosowanie konstruktywnego wotum nieufności, by doprowadzić do przeprowadzenia wyborów warunkach funkcjonowania rządu dysponującego zapleczem pozwalającym na realizację kilku najpilniejszych zadań⁵⁴². Uzasadnieniem dla takiego scenariusza miałyby obawy przed działalnością M. Belki i patronującego mu prezydenta A. Kwaśniewskiego na szkodę polskiej gospodarki⁵⁴³. Na czele hipotetycznego gabinetu, jak proponował lider Samoobrony, mógłby stanąć premier spoza istniejących konstelacji politycznych, jednak warunkiem jego poparcia przez klub partii byłaby realizacja w ciągu kilku miesięcy poprzedzających wybory szeregu zapisów programowych proponowanych przez ugrupowanie. W maju lider Samoobrony deklarował, że ma propozycję kandydatury na szefa takiego gabinetu, jednak wstrzymuje się z jej prezentacją do czasu wyjaśnienia, czy w Sejmie znajdzie się odpowiednia większość do przeprowadzenia wotum⁵⁴⁴. Władze Samoobrony wprowadziły dyscyplinę klubową w głosowaniu nad samorozwiązaniem Sejmu⁵⁴⁵, grożąc posłom nieobecnym bez usprawiedliwienia nie umieszczeniem ich na listach wyborczych w kolejnych wyborach⁵⁴⁶. Kolejne sondaże wskazywały na stabilizację notowań partii na poziomie sprzed kilku miesięcy; w maju według PBS głos na jej kandydatów zamierzało oddać 15% ankietowanych⁵⁴⁷, według OBOP – 12% (co dawałoby ugrupowaniu 64 mandaty w

⁵⁴⁰ *Pięć tur i nici*, „Trybuna”, 22.IV.2005.

⁵⁴¹ *Projekt rezolucji Sejmu w sprawie zobowiązania rządu Marka Belki do powstrzymania się od prywatyzacji majątku narodowego*, Warszawa, 4.V.2005.

⁵⁴² *Lepper: wotum nieufności dla rządu*, „Rzeczpospolita”, 19.IV.2005.

⁵⁴³ *Jestem jedynym kandydatem lewicy. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Głos Szczeciński”, 6.VI.2005.

⁵⁴⁴ *Mają kandydata na premiera*, „Trybuna”, 21.V.2005.

⁵⁴⁵ *Belka: do roboty panowie*, „Trybuna”, 10.V.2005.

⁵⁴⁶ *Co zrobi Sejm 5 maja?*, „Gazeta Wyborcza”, 4.V.2005.

⁵⁴⁷ F. Gawryś, P. Śmiłowicz, *Remis dwóch partii*, „Rzeczpospolita”, 11.V.2005.

Sejmie)⁵⁴⁸, CBOS – 14%⁵⁴⁹, PBS – 16% (97 mandatów)⁵⁵⁰. Podobne notowania kształtowały się w sondażach preferencji dla poszczególnych kandydatów na urząd prezydenta: w maju chęć głosowania na A. Leppera deklarowało, według CBOS - 14% respondentów⁵⁵¹, według PBS – także 14%⁵⁵², według GfK Polonia – 16%⁵⁵³. Sami liderzy partii szacowali, że w wyborach zdołają przekroczyć 20% poparcia⁵⁵⁴. Postępowała równolegle ewolucja Samoobrony mająca na celu usytuowanie się w roli zdecydowanej i radykalnej opozycji, gotowej do współpracy także z prawicowymi partiami krytykującymi gabinet M. Belki. Tym samym zakończył się proces przechodzenia Samoobrony do radykalnej opozycji, niejednokrotnie przewyższającej kategorię postulatów opozycyjne ugrupowania prawicowe.

Ostatnie miesiące kampanii wyborczej przebiegały pod znakiem nasilenia konfrontacji opozycji z gabinetem M. Belki; w eskalacji krytyki rządu celowała Samoobrona, która uwypuklała przede wszystkim antyspołeczny w jej przekonaniu charakter rządzącej ekipy. Przyczynkiem do podważania kompetencji rządu była także trudna sytuacja w rolnictwie – już w czerwcu Samoobrona zorganizowała nieliczny wprawdzie, ale stosunkowo dobrze nagłośniony, protest przed Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wyjątkowo niskich cen skupu truskawek⁵⁵⁵. Rolnicze protesty Samoobrony zostały także przypomniane opinii publicznej w związku z aktem oskarżenia, który wpłynął przeciwko A. Lepperowi i kilku innym posłom partii, związanym z akcją wysypania importowanego zboża w 2002 roku⁵⁵⁶. Notowania partii ustabilizowały się na poziomie, który można było zaobserwować od początku wiosny, osiągając w czerwcu 15% według GfK Polonia (93 mandaty w Sejmie)⁵⁵⁷ oraz 15% (79 mandatów)⁵⁵⁸, 13% według OBOP (80 mandatów)⁵⁵⁹, według CBOS również 13%⁵⁶⁰, według Pentora – 17%, według PGB – 14%⁵⁶¹, według PBS – 15% (78 mandatów)⁵⁶². Nieco spadło natomiast poparcie dla A. Leppera jako kandydata na prezydenta

⁵⁴⁸ *Platforma lepsza niż PiS*, „Rzeczpospolita”, 13.V.2005.

⁵⁴⁹ *Platforma znowu prowadzi*, „Trybuna”, 14.V.2005.

⁵⁵⁰ M. Kochanowicz, *PO i PiS - brakuje 20 mandatów*, „Gazeta Wyborcza”, 25.V.2005.

⁵⁵¹ *Rośnie Tuskowi, maleje Relidze*, „Gazeta Wyborcza”, 18.V.2005.

⁵⁵² M. Kochanowicz, *Religa goni Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 27.V.2005.

⁵⁵³ Wynik ten plasował A. Leppera na trzecim miejscu w rankingu, po L. Kaczyńskim i Z. Relidze. F. Gawryś, *Dwóch najpoważniejszych*, „Rzeczpospolita”, 27.V.2005.

⁵⁵⁴ *Wznówić Leppera*, „Trybuna”, 30.V.2005.

⁵⁵⁵ K. Naszkowska, *Cukier po polsku*, „Gazeta Wyborcza”, 24.VI.2005.

⁵⁵⁶ *Czy będzie wyrok za zboże*, „Rzeczpospolita”, 25.VI.2005.

⁵⁵⁷ F. Gawryś, *PiS trochę lepsze od PO*, „Rzeczpospolita”, 8.VI.2005.

⁵⁵⁸ F. Gawryś, *Platforma odrabia straty*, „Rzeczpospolita”, 24.VI.2005.

⁵⁵⁹ *Sojusz zyskał*, „Trybuna”, 10.VI.2005.

⁵⁶⁰ *PiS lepsze od Platformy*, „Rzeczpospolita”, 14.VI.2005.

⁵⁶¹ *Raz górą PO, raz PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 18.VI.2005.

⁵⁶² M. Kochanowicz, *Tym razem Platforma przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 22.VI.2005.

– w czerwcu 2005 roku wyniosło ono 10% według PBS⁵⁶³ (tym samym kandydat Samoobrony spadł z trzeciego miejsca w rankingu na czwarte), w kolejnym badaniu tej pracowni – 11%⁵⁶⁴, według GfK Polonia – 17%⁵⁶⁵, według OBOP – 10% (sondaż przeprowadzono w kontekście pojawiających się informacji o udziale w wyborach W. Cimoszewicza)⁵⁶⁶. W lipcu sondażowe poparcie dla kandydata Samoobrony na prezydenta nieco spadło⁵⁶⁷, jednak tym razem niektóre sondaże wykazywały wzrost poparcia dla ugrupowania w wyborach parlamentarnych⁵⁶⁸. Co ciekawe, kontrowersyjny wizerunek partii i jej lidera sprawiał, że Samoobrona zajmowała jedno z czołowych miejsc wśród ugrupowaniem o najwyższym odsetku elektoratu negatywnego. Aż 24% wyborców deklarowało, że na pewno nie odda swojego głosu na A. Leppera w wyborach prezydenckich, a na jego ugrupowanie w wyborach parlamentarnych⁵⁶⁹.

2 lipca odbyła się w Warszawie Krajowa Konwencja Wyborcza ugrupowania. Zadecydowała ona o powołaniu Komitetu Wyborczego A. Leppera jako kandydata na prezydenta oraz przyjęła wytyczne dla kandydatów do Sejmu i Senatu biorących udział w wyborach na listach Samoobrony⁵⁷⁰. Komitet wyborczy zobowiązany został do powołania swojego pełnomocnika wyborczego i pełnomocnika finansowego⁵⁷¹. Stała się ona także okazją do przeglądu struktur wojewódzkich partii, które weryfikowano pod kątem przygotowania do prowadzenia kampanii wyborczej. Lider partii piętnował pojawiające się wśród regionalnych działaczy ugrupowania wyrazy sprzeciwu wobec udostępniania list wyborczych Samoobrony osobom rekomendowanym przez wyborczych sojuszników, z którymi zawarto porozumienia na szczeblu centralnym. W miesiącach poprzedzających rejestrację list kandydatów coraz częściej pojawiały się konflikty na tym tle; na przykład w

⁵⁶³ M. Kochanowicz, *Kaczyński trzyma się mocno*, „Gazeta Wyborcza”, 11.VI.2005.

⁵⁶⁴ M. Kochanowicz, *Wygrywa Religa*, „Gazeta Wyborcza”, 22.VI.2005.

⁵⁶⁵ F. Gawryś, *Zbigniew Religa na czele*, „Rzeczpospolita”, 22.VI.2005; podobny wynik tej samej pracowni – F. Gawryś, *Piątka do Pałacu*, „Rzeczpospolita”, 5.VII.2005.

⁵⁶⁶ *Cimoszewicz pierwszy*, „Gazeta Wyborcza”, 28.VI.2005.

⁵⁶⁷ Według PBS, na początku lipca wyniosło 10%. M. Kochanowicz, *Cimoszewicz i PO-PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VII.2005; według TNS OBOP – 9%. J. Paradowska, *Marszałek rusza w pole*, „Polityka”, 9.VII.2005; 11%. OBOP. *Cimoszewicz bez konkurencji, a PO ściga PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 14.VII.2005; i 15%. *W lipcu marszałek pierwszy*, „Rzeczpospolita”, 15.VII.2005; według CBOS – 12%. *Inni daleko*, „Trybuna”, 9.VII.2005; według GfK Polonia – 15%. F. Gawryś, *Dwóch w pierwszej lidze*, „Rzeczpospolita”, 19.VII.2005).

⁵⁶⁸ Według PBS, wynosiło ono na początku lipca 17%. M. Kochanowicz, *Cimoszewicz i...*; według GfK Polonia – 15%. F. Gawryś, P. Śmiłowicz, *Cimoszewicz pociągnął Sojusz*, „Rzeczpospolita”, 6.VII.2005; 17%. F. Gawryś, *Liga traci, Samoobrona zyskuje*, „Rzeczpospolita”, 20.VII.2005; według OBOP – 18%. OBOP: *Samoobronie rośnie*, „Rzeczpospolita”, 8.VII.2005; i 14,7%. OBOP. *Cimoszewicz bez konkurencji...*; według CBOS – 14%. CBOS: *PiS góruje nad PO*, „Rzeczpospolita”, 12.VII.2005; według IPSOS – 14%. *Sojusz wraca do pierwszej ligi*, „Trybuna”, 22.VII.2005.

⁵⁶⁹ F. Gawryś, *Niechętni Lepperowi i SLD*, „Rzeczpospolita”, 11.VII.2005.

⁵⁷⁰ *Krajowa Konwencja Wyborcza Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 17.VII.2005.

⁵⁷¹ *Uchwała nr 1 Konwencji Wyborczej Samoobrony RP*, Warszawa, 2.VII.2005.

Wielkopolsce tamtejszy lider partii protestował przeciwko umieszczeniu na drugim miejscu listy w okręgu poznańskim miejscowej działaczki Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP, rekomendowanej przez KPEiR⁵⁷².

Konkurencję dla Samoobrony A. Leppera miały stanowić w wyborach nowe ugrupowania powoływane przez byłych działaczy tej partii. Latem 2005 roku doszło do rejestracji Samoobrony Narodu Polskiego, która deklarowała, iż stanowi jedyną autentyczną formację stojącą na gruncie dorobku rolniczych protestów lat dziewięćdziesiątych. Na jej czele stanął radny sejmiku województwa śląskiego T. Mazanek, który zapowiadał udział ugrupowania w wyborach i dążenie do osłabienia wyników wyborczych Samoobrony RP⁵⁷³. Przeprowadzone badania istotnie wskazywały, że w przypadku startu w wyborach dwóch struktur o łudząco podobnych nazwach, Samoobrona A. Leppera uzyskalaby zaledwie 8% głosów, zaś jej konkurentka 6%⁵⁷⁴. Ostatecznie Samoobrona NP wsparła środowiska neoendeckie, udzielając poparcia w wyborach prezydenckich kandydatowi Organizacji Narodu Polskiego, polonijnemu działaczowi J. Pyszcze⁵⁷⁵. Część dawnych działaczy partii A. Leppera zdecydowała się na udzielenie poparcia S. Tymińskiemu, który ogłosił swój zamiar udziału w wyborach prezydenckich⁵⁷⁶.

30 lipca w Warszawie odbyła się kolejna konwencja wyborcza partii⁵⁷⁷, na którą przybyło około 2 tysięcy delegatów i kandydatów z całego kraju. Wśród jej uczestników byli także ci spośród parlamentarzystów SLD, którzy ostatecznie zdecydowali się na współpracę z partią A. Leppera. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi, nie ujawniono jednak list kandydatów do Sejmu we wszystkich okręgach. Pojawiła się tylko informacja, że do parlamentu z list Samoobrony kandydować będzie znany trener piłkarski J. Wójcik⁵⁷⁸. 5 sierpnia ogłoszono, że na czele komitetu wyborczego A. Leppera w wyborach prezydenckich stanie prof. S. Pasyk, jednak już wkrótce okazało się, że ciężą na nim zarzuty, jakoby jako lekarz wystawiał fałszywe zaświadczenia lekarskie⁵⁷⁹. W zaistniałej sytuacji został on po kilku dniach zastąpiony przez prof. L. Konopkę z warszawskiego Instytutu Hematologii i

⁵⁷² D. Jaworski, *Jak Lepper walczy z antysemityzmem*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VII.2005.

⁵⁷³ W. Pustulka, *Samoobrona NP. kontra Samoobrona RP*, „Dziennik Zachodni”, 19.VII.2005.

⁵⁷⁴ *Samoobrony dwie*, „Rzeczpospolita”, 12.VIII.2005.

⁵⁷⁵ *Samoobrona kontra Samoobrona*, „Trybuna”, 20.VII.2005.

⁵⁷⁶ J. Hołub, *Prześladowani od Tymińskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 21.VII.2005.

⁵⁷⁷ Formalnie była to konwencja wyborcza mazowieckiej Samoobrony, jednak zaproszenia na nią otrzymali także przedstawiciele innych regionów. *Polskę trzeba zLepperować*, „Chłopska Droga”, 14.VIII.2005.

⁵⁷⁸ D. Uhlig, *Szesnaście szabel Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 1.VIII.2005.

⁵⁷⁹ *Weksle i komitet*, „Trybuna”, 6.VIII.2005; *Doświadczony fachowiec Leppera*, „Rzeczpospolita”, 6.VIII.2005; J. Watoła, A. Jukowska, *Czego Lepper nie wiedział o swoim profesorze*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VIII.2005.

Transfuzjologii⁵⁸⁰. Ten ostatni zrezygnował jednak z przewodniczenia komitetowi po zerwaniu współpracy z Samoobroną przez KPEiR, z którą był związany⁵⁸¹.

Zerwanie współpracy z większością sygnatariuszy porozumień wyborczych nie uśmierzyło konfliktów, które pojawiały się w poszczególnych regionach w związku z kształtem list wyborczych. Po ich ostatecznej rejestracji, dokonanej przez oddelegowanych w tym celu do poszczególnych województw przedstawicieli partyjnej centrali, okazało się, że niejednokrotnie odbiegały one od ustaleń podejmowanych na szczeblu wojewódzkich władz partii. Na Śląsku ta sytuacja doprowadziła do podjęcia przez część tamtejszych działaczy okupacji biura partii⁵⁸², a następnie rezygnacji z kandydowania większości z nich, co sprawiło, iż Samoobrona nie wzięła udziału w wyborach w części okręgów. Odpowiedzialnością za kryzys szef górnośląskich struktur Samoobrony A. Grzesik obarczał publicznie dyrektora Biura Krajowego partii J. Maksymiuka, zarzucając mu dokonywanie zmian na listach kandydatów w ostatniej chwili⁵⁸³. W kilku powiatach doszło do rezygnacji z członkostwa w partii całych struktur lokalnych; na Górnym Śląsku szczególne rozczarowanie decyzjami władz krajowych ugrupowania wyrażali młodzi działacze, którzy liczyli na uzyskanie wysokich miejsc na listach kandydatów do Sejmu. Podkreślali, że kandydaci zarejestrowani przez przedstawicieli partyjnej centrali byli osobami do tej pory zupełnie niezwiązanymi z organizacją partyjną w regionie⁵⁸⁴. Podobne kontrowersje wystąpiły jeszcze w kilku okręgach wyborczych, w których ówczesni parlamentarzyści nie znaleźli się na listach wyborczych (np. H. Ostrowski, M. Curyło) bądź zostali przesunięci na dalsze pozycje (R. Beger)⁵⁸⁵. Zbuntowani działacze namawiali pozostałych członków partii do wycofania zgody na kandydowanie w wyborach, co unieważniłoby listy ugrupowania w kolejnych okręgach⁵⁸⁶; centrala Samoobrony w odpowiedzi na te deklaracje groziła wykorzystaniem podpisanych przez kandydatów weksli⁵⁸⁷. Do większych otwartych wystąpień przeciwko A. Lepperowi nie doszło jednak z uwagi na panujące w strukturach przekonanie o odpowiedzialności J. Maksymiuka za manipulacje na listach. Na liście wyborczej nie znalazł się też J. Zdrojewski, któremu zaproponowano czołowe miejsce w okręgu warszawskim; były

⁵⁸⁰ Roszada Leppera, „Trybuna”, 8.VIII.2005; *Od hematologii do ideologii*, „Rzeczpospolita”, 8.VIII.2005; *Lepper bez Pasyka*, „Gazeta Wyborcza”, 8.VIII.2005.

⁵⁸¹ *Zrezygnował szef komitetu Leppera*, „Rzeczpospolita”, 17.VIII.2005.

⁵⁸² *Wrze u Leppera*, „Trybuna”, 17.VIII.2005.

⁵⁸³ *To robota Maksymiuka! Rozmowa z posłem Andrzejem Grzesikiem, liderem Samoobrony w województwie śląskim*, „Dziennik Zachodni”, 18.VIII.2005.

⁵⁸⁴ J. Krzyk, P. Jedlecki, *Zamach stanu u Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 3.IX.2005.

⁵⁸⁵ A. Stankiewicz, *Lepper rządzi, póki żyje*, „Rzeczpospolita”, 18.VIII.2005.

⁵⁸⁶ Z kandydowania zrezygnował m.in. poseł IV kadencji W. Czechowski. J. Krzyk, *Zamach stanu u Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 18.VIII.2005.

⁵⁸⁷ *Bunt w szeregach*, „Trybuna”, 18.VIII.2005.

polityk SLD deklarował, że nie zgodził się na wniesienie wpłaty w wysokości 100 tys. złotych, której zażądała od niego partia⁵⁸⁸. Spory wokół kształtu list wyborczych doprowadziły do pojawienia się głosów o poważnym kryzysie ugrupowania⁵⁸⁹. Istotnie spowodowały one bardzo poważne napięcia pomiędzy Biurem Krajowym a strukturami terenowymi partii, osłabiając jej potencjał organizacyjny w okresie kampanii. A. Lepper przyznawał się do błędnych decyzji, choć zaznaczał, że były one wynikiem podjęcia przez formację zobowiązań wobec sojuszników wyborczych⁵⁹⁰. Brak rejestracji list kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych sprawił, że partia znalazła się poza gronem komitetów wyborczych, których numery list losowano w pierwszej kolejności⁵⁹¹.

Rozpoczęcie intensywnej kampanii w sierpniu nie wpłynęło znacząco na sondażowe notowania Samoobrony. Według PBS partię popierało 16% ankietowanych, zaś jej kandydata na prezydenta nieco mniej – 14%⁵⁹²; według GfK Polonia na partię głosy gotowych było oddać 14% wyborców⁵⁹³, a po konfliktach wokół weksli – 11%⁵⁹⁴; według CBOS – 16%⁵⁹⁵; według PBS – 11%⁵⁹⁶. Poparcie dla A. Leppera jako kandydata na prezydenta deklarowało w sierpniu, według zamówionego przez dziennik „Rzeczpospolita” sondażu przeprowadzonego przez GfK Polonia – 15% respondentów⁵⁹⁷, a następnie 12%⁵⁹⁸; według IPSOS – 12%⁵⁹⁹; według TNS OBOP – 9%⁶⁰⁰; według PBS – 8%⁶⁰¹.

W okresie kampanii A. Lepper skazany został kolejnym wyrokiem sądowym, tym razem na rok i trzy miesiące pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat oraz na wpłatę 20 tys. złotych grzywny. Wyrok wydano w związku z jego wystąpieniem z trybuny sejmowej w listopadzie 2001 roku; sąd uznał, że lider Samoobrony pomówił polityków SLD i PO. Sam skazany uznał rozstrzygnięcie warszawskiego sądu za akt o charakterze politycznym i

⁵⁸⁸ *Zdrojewski pożegnał się z Samoobroną i polityką*, „Życie Warszawy”, 18.VIII.2005. J. Zdrojewski podkreślał swoje zaskoczenie i rozczarowanie, mówiąc o traktowaniu partii przez kierownictwo jak „prywatnego biznesu”. *Lewicowość za grubą kasę. Z posłem Jackiem Zdrojewskim po jego odejściu z Samoobrony rozmawia Jan Złotorowicz*, „Trybuna”, 19.VIII.2005.

⁵⁸⁹ D. Uhlig, *Lepperowi partia pęka*, „Gazeta Wyborcza”, 19.VIII.2005.

⁵⁹⁰ *Biorę winę na siebie, płakać nie będę. Z Andrzejem Lepperem, liderem Samoobrony i kandydatem na prezydenta, rozmawia Krzysztof Szwałek*, „Życie Warszawy”, 7.IX.2005.

⁵⁹¹ *Wielu chętnych do Sejmu*, „Gazeta Wyborcza”, 24.VIII.2005.

⁵⁹² M. Kochanowicz, *Tusk z Platformą w górę*, „Gazeta Wyborcza”, 8.VIII.2005.

⁵⁹³ P. Śmiłowicz, *Nikt nie zagrozi zwycięstwu PiS i PO*, „Rzeczpospolita”, 10.VIII.2005.

⁵⁹⁴ E. Olczyk, *Mocni coraz mocniejsi*, „Rzeczpospolita”, 24.VIII.2005.

⁵⁹⁵ *CBOS: PO lew w lew z PiS*, „Rzeczpospolita”, 17.VIII.2005.

⁵⁹⁶ M. Kochanowicz, *Pół Polski za PO i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 23.VIII.2005.

⁵⁹⁷ A. Stankiewicz, *Tusk bliżej prezydentury*, „Rzeczpospolita”, 9.VIII.2005.

⁵⁹⁸ A. Stankiewicz, *Tusk idzie w górę*, „Rzeczpospolita”, 23.VIII.2005.

⁵⁹⁹ *Prezydenci ex aequo*, „Trybuna”, 18.VIII.2005.

⁶⁰⁰ P. Ożadowicz, *Va banque Cimoszewicza*, 19.VIII.2005.

⁶⁰¹ *Górą Tusk*, „Gazeta Wyborcza”, 22.VIII.2005.

zapowiedział odwoływanie się od wyroku, włącznie z wykorzystaniem instancji Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu⁶⁰².

Ostatnie tygodnie kampanii wyborczej przebiegały w cieniu doniesień medialnych o konfliktach między działaczami Samoobrony na tle kształtu list wyborczych. Pomimo intensywnej kampanii bezpośredniej, dziesiątek wieców i koncertów z udziałem A. Leppera i kandydatów partii do parlamentu, sondaże przeprowadzane we wrześniu nie przyniosły poprawy notowań partii, a niektóre wręcz świadczyły o regresji. Według PBS, poparcie dla Samoobrony na początku września wyniosło 8%, zaś dla A. Leppera jako kandydata na prezydenta – 7%⁶⁰³. Według GfK Polonia poparcie Samoobrony wynosiło 11%⁶⁰⁴. Niektórzy obserwatorzy uznawali, że pozycję A. Leppera w wyborach prezydenckich wzmocni decyzja W. Cimoszewicza o wycofaniu się z rywalizacji o urząd prezydenta na kilkanaście dni przed elekcją⁶⁰⁵, jednak badania nie potwierdziły istnienia takiej zależności. A. Lepper apelował jednak do elektoratu kandydata SLD o poparcie jego kandydatury, podkreślając, że w zaistniałej sytuacji pozostał on jedynym uczestnikiem wyborczej rywalizacji reprezentującym lewicę⁶⁰⁶. Sondaże poparcia dla poszczególnych kandydatów w wyborach prezydenckich wskazywały, że notowania A. Leppera nie uległy zauważalnym zmianom; według PBS wynosiły 9%⁶⁰⁷, 10%⁶⁰⁸ i 12%⁶⁰⁹; według GfK Polonia – 13%⁶¹⁰. W ostatniej fazie kampanii dał się też zaobserwować spadkowy trend w sondażach dotyczących preferencji partyjnych; według TNS OBOP, głos na Samoobronę zamierzało oddać 7% ankietowanych⁶¹¹ i 12%⁶¹²; według PBS – 12%⁶¹³; według GfK Polonia – 11%⁶¹⁴. Nieco odmienne wyniki przyniosły ostatnie prawyборы w kampanii przeprowadzone na tydzień przed elekcją w wielkopolskiej Wrześni – na Samoobronę oddano tam 15,18% głosów, a na A. Leppera 15,35%⁶¹⁵.

Niewątpliwy wpływ na przebieg kampanii wyborczej, a także jej ostateczne rezultaty, miały nastroje społeczne u progu podwójnej elekcji. Wpływ działalności parlamentarnych

⁶⁰² *Zlepperowany*, „Trybuna”, 10.VIII.2005; E. Siedlecka, *Andrzej Lepper skazany za Klewki*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VIII.2005; A. Stankiewicz, M.A. Zieliński, *Lepper w zawieszaniu*, „Rzeczpospolita”, 9.VIII.2005.

⁶⁰³ M. Kochanowicz, *Polska na Platformie*, „Gazeta Wyborcza”, 6.IX.2005.

⁶⁰⁴ *Platforma bierze wszystko*, „Rzeczpospolita”, 7.VIII.2005.

⁶⁰⁵ *Tusk może wygrać w I turze. Prof. Mirosława Grabowska z Instytutu Socjologii UW*, „Rzeczpospolita”, 15.IX.2005.

⁶⁰⁶ *Powiedzieli „Rz”*. *Andrzej Lepper, kandydat Samoobrony*, „Rzeczpospolita”, 15.IX.2005.

⁶⁰⁷ *Na kogo przejdą głosy*, „Gazeta Wyborcza”, 15.IX.2005.

⁶⁰⁸ *PiS goni PO, a Kaczyński – Tuska*, „Gazeta Wyborcza”, 19.IX.2005.

⁶⁰⁹ M. Kochanowicz, *Wyścig Tuska z Kaczyńskim*, „Gazeta Wyborcza”, 23.IX.2005.

⁶¹⁰ A. Stankiewicz, *Tusk coraz bliżej zwycięstwa*, „Rzeczpospolita”, 22.IX.2005.

⁶¹¹ *OBOP: PO – 36 proc., PiS – 23 proc.*, „Gazeta Wyborcza”, 16.IX.2005.

⁶¹² *OBOP: Tusk przed Kaczyńskim*, „Gazeta Wyborcza”, 20.IX.2005.

⁶¹³ *PiS goni PO, a Kaczyński – Tuska*, „Gazeta Wyborcza”, 19.IX.2005; M. Kochanowicz, P. Wroński, *PiS dogania Platformę*, „Gazeta Wyborcza”, 23.IX.2005.

⁶¹⁴ A. Stankiewicz, *Walka do ostatniej chwili*. „Rzeczpospolita”, 23.IX.2005.

⁶¹⁵ *PO przed Samoobroną*, „Trybuna”, 19.IX.2005; *Wyborczy festyn*, „Gazeta Wyborcza”, 19.IX.2005.

komisji śledczych spowodował, iż rosło przeświadczenie o wszechobecności korupcji w polskim życiu publicznym oraz przekonanie o patologicznym charakterze polskiej polityki⁶¹⁶. Obniżenie nastrojów społecznych skutkowało poszukiwaniem wyborczych alternatyw i chęcią poparcia tych ugrupowań, której jawiły się gwarantami jakościowej zmiany życia publicznego, deklarujących dokonanie przełomu, także moralnego, w tym zakresie. Pośród nich na czele przedwyborczych sondaży plasowały się ugrupowania prawicowe – PO i PiS. Druga z tych partii stosowała w kampanii wyborczej dodatkowo hasła związane z postulatami socjalnymi, co wyraźnie wskazywało, że stanowi ona bezpośrednią konkurencję w walce o głosy tzw. elektoratu antyliberalnego dla Samoobrony⁶¹⁷. Trafiały one na podatny grunt, bowiem 90% ankietowanych przez CBOS przed wyborami uznawało sytuację na rynku pracy za złą⁶¹⁸. W tej sytuacji Samoobrona zdecydowała się w ostatnich miesiącach kampanii na wyraźne zaadresowanie swego apelu wyborczego w kierunku dawnych wyborców i sympatyków lewicy, rozczarowanych rządami SLD. Podejmowano w tym celu nie tylko działania o charakterze programowym, ale także wyprofilowano w odpowiedni sposób strategię koalicyjną i personalny skład list wyborczych⁶¹⁹. Bardzo istotny był w tym kontekście wynik rywalizacji wyborczej z SLD; pierwsze doniesienia sprzed lokali wyborczych mówiące o przewadze socjaldemokratów wywołały rozczarowanie w sztabie partii A. Leppera⁶²⁰, zaś ostateczne niewielkie zwycięstwo nad Sojuszem uznano za bardzo istotne⁶²¹.

Okres funkcjonowania Samoobrony w parlamentarnym układzie rywalizacji w latach 2001-2005 podzielić można na kilka etapów. W pierwszym z nich (2001-2003) ugrupowanie podejmowało próby uzyskania legitymizacji i przerwania izolacji w systemie poprzez doraźne sojusze z SLD, początkowo na poziomie parlamentarnym, następnie zaś także na szczeblu sejmików wojewódzkich. W etapie drugim (2003-2004) ugrupowanie przechodzi do zdecydowanej opozycji, stosując przy tym argumentację i retorykę niejednokrotnie zbliżoną do apelu ugrupowań prawicowych nawołujących do budowy IV Rzeczypospolitej. Apogeum tego etapu stanowi podjęcie rywalizacji z PO, prowadzące do przejściowej polaryzacji sceny

⁶¹⁶ M. Mazur, *Profesjonalizacja kampanii...*, s. 196.

⁶¹⁷ *Ibidem*, s. 199.

⁶¹⁸ Ł. Bąk, *Mission impossible*, „Ozon”, 4.VIII.2005.

⁶¹⁹ J. Rolicki, *Ring dla Cimoszewicza i Leppera*, „Rzeczpospolita”, 13.VII.2005.

⁶²⁰ D. Uhlig, *Samoobrona niepokieszona*, „Gazeta Wyborcza”, 26.IX.2005.

⁶²¹ *Mandat Giertycha wisiał na włosku*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IX.2005.

politycznej wokół konfliktu tych dwóch ugrupowań, przerwane nieoczekiwanie słabym wynikiem Samoobrony w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Etap trzeci (trwający od końca 2004 roku do wyborów parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku) stanowi forsowną próbę instytucjonalizacji ugrupowania w oparciu o zasoby kadrowe i inspiracje programowe słabnącej lewicy socjaldemokratycznej, co powoduje szereg konfliktów pomiędzy wizją Samoobrony jako tradycyjnej partii protestu, a koncepcją przekształcenia jej w ustabilizowane ugrupowanie lewicowe⁶²². W okresie tym podejmowane są jednocześnie próby wykazania potencjału koalicyjnego partii, której liderzy przed wyborami mówią o możliwości zawarcia koalicji gabinetowej z PiS i LPR.

2.3. Sejm V kadencji. Zdobywanie relewancji rządowej

Uzyskanie w wyborach parlamentarnych 2005 roku poparcia 11,41% wyborców sprawiło, że Samoobrona zyskała pozycję trzeciego pod względem liczebności klubu parlamentarnego, zdobywając 56 mandatów, co stanowiło wynik nieznacznie lepszy od SLD. Wskutek konfliktów i rozłamów w okresie IV kadencji Sejmu nowy klub składał się w dużej mierze z osób po raz pierwszy zasiadających w izbie niższej parlamentu⁶²³. W klubie znalazło się 41 mężczyzn i aż 15 kobiet, co sprawiało, iż Samoobrona mogła poszczycić się największym odsetkiem (26,76%) tych drugich w swojej reprezentacji parlamentarnej spośród wszystkich klubów⁶²⁴. Ponad połowa (35) członków klubu nie posiadała żadnego stażu parlamentarnego, co świadczyło o dużym stopniu wymiany personalnej składu niesprawdzonego zespołu parlamentarzystów z IV kadencji⁶²⁵. 18 posłów zasiadało w parlamencie poprzedniej kadencji, przy czym jeden z nich przeszedł do Samoobrony przed jej upływem z klubu SLD. Jeden z posłów posiadał doświadczenie parlamentarne nabyte jeszcze w okresie PRL (R. Moric, poseł na Sejm IX kadencji w latach 1985-1989, działacz związkowy, jeden z założycieli Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych i górniczych central związkowych, uczestnik obrad okrągłego stołu w 1989 roku⁶²⁶).

⁶²² A. Rybak, *Orły Samoobrony*, „Polityka”, 27.VIII.2005.

⁶²³ Według obliczeń A. Antoszewskiego, stanowiły one 63,1% składu klubu. Wyższy współczynnik liczby debutantów parlamentarnych odnotowano tylko w klubie PiS – prawie 71%. A. Antoszewski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku, a instytucjonalizacja polskiego systemu partyjnego* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 52.

⁶²⁴ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja. Przewodnik*, Warszawa 2006, s. 346.

⁶²⁵ W klubie parlamentarnym pojawiła się także grupa zamożnych przedsiębiorców oraz kilku młodych, legitymujących się wyższym wykształceniem parlamentarzystów, co świadczyć miało, zdaniem części komentatorów, o decyzji oczyszczenia i wymiany czołówki partyjnej przez A. Leppera. M. Karnowski, A.R. Potocki, *Lepper model na rok 2006*, „Newsweek”, 27.XI.2005.

⁶²⁶ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja...*, s. 154. R. Moric podkreślał, że od czasów jego działalności w PZPR Samoobrona była pierwszą partią polityczną, do której przystąpił. Zaznaczał również, że jego obecność w ugrupowaniu A. Leppera wynika z przekonania, że powinno ono otworzyć się na miejskie środowiska

Największym stażem parlamentarnym wykazywał się J. Maksymiuk (poseł I i II kadencji z ramienia PSL i SLD) oraz L. Szymańczyk (poseł II i III kadencji wybrany z rekomendacji Ruchu Ludzi Pracy z list SLD). W porównaniu ze strukturą klubu poprzedniej kadencji zdecydowanej poprawie uległa statystyka wykształcenia, którym legitymowali się posłowie Samoobrony (zob. tab. 3)⁶²⁷. W gronie ponad połowy parlamentarzystów, którzy wykazywali w swoich danych wykształcenie wyższe, znalazł się ponadto jeden doktor nauk humanistycznych (B. Borysiuk, politolog) oraz jeden profesor zwyczajny (M. Krajewski, również politolog).

Tab. 3. Struktura KP Samoobrona RP na początku V kadencji Sejmu – wykształcenie⁶²⁸.

Wykształcenie	wyższe	średnie	zawodowe	podstawowe
liczba posłów	29	19	8	-
% w klubie	52%	34%	14%	-

Pewnym zmianom w porównaniu z poprzednią kadencją uległ też przekrój zawodowy parlamentarzystów Samoobrony (zob. tab. 4). Choć w dalszym ciągu najliczniejszą grupę zawodową stanowili rolnicy (39%), to jednak pojawiły się nowe grupy zawodowe, m.in. lekarze i byli oficerowie Wojska Polskiego. Oprócz tego, z list Samoobrony z sukcesem do parlamentu kandydowali ludzie związani z aktywnością sportową (były trener piłkarskiej reprezentacji Polski J. Wójcik oraz złota medalistka paraolimpijska w łucznictwie M. Olejnik), a także pierwszy w najnowszej historii polskiego parlamentaryzmu ciemnoskóry polityk (pochodzący z Bangladeszu H. Costa⁶²⁹). Skład klubu miał odzwierciedlać zmiany zachodzące w partii, związane z dążeniem do jej większej profesjonalizacji i jednoczesnej zmiany negatywnego dotychczas wizerunku⁶³⁰.

Po wyborach parlamentarnych toczyła się dalsza rywalizacja związana z elekcją głowy państwa. Sondáže nie dawały liderowi Samoobrony szans na przejście do II tury wyborów; według GfK Polonia głosowanie na niego deklarowało 6% ankietowanych⁶³¹ i 12%⁶³², według PBS – 14%⁶³³, 12%⁶³⁴; według TNS OBOP – 11,7%⁶³⁵. J. Maksymiuk w imieniu sztabu wyborczego kandydata zwrócił się do PSL o wycofanie J. Kalinowskiego z rywalizacji

pracownicze. *Nie uciekajcie ze Śląska. Rozmowa z Rajmundem Moricem, posłem Samoobrony na Sejm RP, przewodniczącym sejmowej komisji polityki społecznej*, „Goniec Górnoląski”, 6.IV.2006.

⁶²⁷ Nowy klub, stare władze, „Gazeta Wyborcza”, 7.XI.2005.

⁶²⁸ Zestawienie własne na podstawie: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja...*

⁶²⁹ *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja...*, s. 33.

⁶³⁰ D. Uhlig, *Lifting u Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 29.IX.2005.

⁶³¹ *Pytania o nowego prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, 26.IX.2005.

⁶³² E. Olczyk, *Prezydenta wybierzemy w drugiej turze*, „Rzeczpospolita”, 6.X.2005.

⁶³³ M. Kochanowicz, *Kaczyński goni Tuska*, „Gazeta Wyborcza”, 28.IX.2005.

⁶³⁴ *Kaczyński tuż za Tuskiem*, „Gazeta Wyborcza”, 4.X.2005.

⁶³⁵ *Tusk wciąż liderem*, „Rzeczpospolita”, 3.X.2005.

wyborczej i poparcie A. Leppera, jednak apel ten nie zyskał przychylności ludowców⁶³⁶. Skierowano także apel do działaczy i sympatyków ugrupowań lewicowych, w którym starano się zdyskredytować M. Borowskiego, prezentując lidera Samoobrony jako jedyne go kandydata lewicy w wyborach prezydenckich⁶³⁷. Jednocześnie liderzy partii formułowali pierwsze żądania dotyczące podziału stanowisk w Sejmie; domagając się m.in. stanowiska wicemarszałka dla A. Leppera oraz funkcji przewodniczących w pięciu komisjach sejmowych⁶³⁸.

Tab. 4. Struktura KP Samoobrona RP na początku V kadencji Sejmu – zawód⁶³⁹.

Zawód	Rolnik	przedsiębiorca	pracownik najemny	emeryt	nauczyciel	lekarz	służby mundurowe
liczba posłów	22	10	15	2	2	2	3
% w klubie	39%	18%	27%	3%	3%	3%	4%

Uzyskanie przez A. Leppera w pierwszej turze wyborów prezydenckich bardzo dobrego, trzeciego miejsca, dzięki zdobyciu głosów 15,11% wyborców powodowała narastające oczekiwanie na rozstrzygnięcie poparcia lidera Samoobrony dla któregoś z dwóch kandydatów, którzy mieli zmierzyć się w drugiej turze wyborów. Uzyskanie trzeciego miejsca w wyborach prezydenckich w 2005 roku przez A. Leppera świadczyło, zdaniem niektórych, o trwałym umocowaniu Samoobrony i jej lidera pośród najbardziej relewantnych formacji na polskiej scenie politycznej⁶⁴⁰. W świetle uzyskanego wyniku bardzo istotne stawało się pytanie o to, czy lider partii wykorzysta znaczący odsetek poparcia, jakie uzyskał do ewentualnych negocjacji ze sztabem któregoś z kandydatów biorących udział w II turze. Początkowo A. Lepper deklarował w tym zakresie pewną ostrożność, a z drugiej strony otwartość, nie wykluczając *a priori* poparcia żadnego z pretendentów o najwyższy urząd w

⁶³⁶ Lepper nie przekona PSL, „Gazeta Wyborcza”, 3.X.2005.

⁶³⁷ Apel Andrzeja Leppera do działaczy i sympatyków lewicy, Warszawa, 3.X.2005; D. Uhlig, *Czerwony jak Lepper*, „Gazeta Wyborcza”, 4.X.2005.

⁶³⁸ Lepper chce znów być wicemarszałkiem, „Rzeczpospolita”, 27.IX.2005.

⁶³⁹ Zestawienie własne na podstawie: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja...*

⁶⁴⁰ M. Migalski, *Wybory prezydenckie...*, M. Migalski, *Typologie systemów partyjnych...*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 162.

państwie. W ostatnich dniach prezydenckiej kampanii wyborczej lider Samoobrony zapowiadał, że nie zamierza poprzeć w drugiej turze żadnego z kandydatów, pozostawiając ewentualną decyzję swoim wyborcom⁶⁴¹. Przeprowadzane jeszcze przed I turą wyborów sondaże wskazywały jednak, że zdecyduje się wyraźnie do udzielenia poparcia pierwszemu z nich⁶⁴². Z takich preferencji zdawał sobie sprawę szef sztabu A. Leppera J. Maksymiuk⁶⁴³. Prowadzono w tym celu rozmowy i formułowano propozycje adresowane zarówno do D. Tuska, jak i L. Kaczyńskiego. Kampania wyborcza 2005 roku opierająca się przede wszystkim na dychotomicznym podziale na obóz konserwatyzmu neoliberalnego i obóz konserwatyzmu socjalnego⁶⁴⁴ (spór „Polski liberalnej” z „Polską solidarną”) sprawiła, że Samoobrona stanęła przed koniecznością identyfikacji w tak zakreślonym obszarze konfliktu i debaty. Zajmując trzecie miejsce w pierwszej turze wyborów, lider partii przekonany był o możliwości zdyskontowania swej pozycji w drugiej turze elekcji prezydenckiej. Skierował zawierające propozycje programowe listy do D. Tuska i L. Kaczyńskiego⁶⁴⁵, jednak odpowiedź uzyskał wyłącznie od drugiego z kandydatów⁶⁴⁶. Dodatkowym argumentem były działania podejmowane w tym okresie przez PiS; z jednej strony ugrupowanie to zwracało się z apelem wyborczym do sympatyków Samoobrony, czyniąc to za pośrednictwem byłych polityków tej partii, m.in. W. Mojzesowicza; z drugiej zaś, desygnowany na premiera K. Marcinkiewicz deklarował na spotkaniu z rolniczymi związkowcami wsparcie szeregu wysuwanych przez nich postulatów⁶⁴⁷. Tymczasem A. Lepper sugerował, że Samoobrona jako największa siła opozycyjna w Sejmie powinna uzyskać prawo do obsadzenia funkcji marszałka izby niższej parlamentu⁶⁴⁸. Ostateczna decyzja, wynikająca zapewne po części

⁶⁴¹ E. Olczyk, *W cieniu dwóch liderów*, „Rzeczpospolita”, 7.X.2005. Po ogłoszeniu wstępnego wyniku pierwszej tury wyborów A. Lepper deklarował, że w drugiej turze będzie „namawiać do oddania głosu nieważnego”. *Procentowe emocje kandydatów*, „Rzeczpospolita”, 10.X.2005.

⁶⁴² M. Kochanowicz, *Wyścig Tuska z Kaczyńskim*, „Gazeta Wyborcza”, 23.IX.2005; A. Stankiewicz, *Cenne głosy Leppera*, „Rzeczpospolita”, 12.X.2005.

⁶⁴³ E. Olczyk, *Kto weźmie głosy tych, którzy przegrali*, „Rzeczpospolita”, 11.X.2005.

⁶⁴⁴ A. Antoszewski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku...*, s. 59.

⁶⁴⁵ *List A. Leppera do Donalda Tuska, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 12.X.2005; *List A. Leppera do Lecha Kaczyńskiego, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 12.X.2005. W listach tych A. Lepper domagał się gwarancji realizacji kilku punktów programowych najistotniejszych dla Samoobrony (m.in. wprowadzenia powszechnych zasiłków dla osób bezrobotnych, zmiany ustawy o NBP, renegocjacji warunków członkostwa Polski w UE) w przypadku zwycięstwa kandydata w wyborach prezydenckich. W liście do L. Kaczyńskiego A. Lepper dodatkowo wyrażał swoje obawy dotyczące polityki rządu zapowiadanej przez premiera K. Marcinkiewicza, którą uznał za kontynuację kierunku liberalnego. Podkreślał także konieczność wycofania wojsk polskich z Iraku.

⁶⁴⁶ A. Lepper zwracał uwagę, że odpowiedź L. Kaczyńskiego miała ogólnikowy charakter i nie zawierała oczekiwanych przez niego odpowiedzi na najważniejsze postulaty programowe Samoobrony. *Tusk nie pomoże wsi. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawiają Małgorzata Goss i Julia M. Jaskólska*, „Nasz Dziennik”, 19.X.2005.

⁶⁴⁷ *PiS obiecuje wsi...*, „Gazeta Wyborcza”, 18.X.2005.

⁶⁴⁸ *Lepper chce być marszałkiem*, „Rzeczpospolita”, 13.X.2005.

także z przekonania o istnieniu pewnej bliskości programowej, była jednoznaczna: A. Lepper wyraźnie udzielił poparcia L. Kaczyńskiemu⁶⁴⁹, apelując o to samo do swoich wyborców⁶⁵⁰. Przyniosło to zresztą wymierny rezultat, bowiem około 80% wyborców A. Leppera istotnie w drugiej turze wyborów prezydenckich oddało głos na L. Kaczyńskiego; efekt ten wzmocnił tuż przed wyborami sam kandydat PiS, odnosząc się krytycznie do dorobku L. Balcerowicza⁶⁵¹.

Trudności z rozpoczęciem negocjacji koalicyjnych pomiędzy PO a PiS przed wyborami prezydenckimi przyczyniały się do rozważań na temat alternatywnych scenariuszy koalicyjnych. Widoczna była stopniowa zmiana stanowiska władz Prawa i Sprawiedliwości wobec ewentualnej współpracy z partią A. Leppera; tuż po wyborach parlamentarnych J. Kaczyński oceniał sojusz z LPR i Samoobroną jako „bardzo mało prawdopodobny”⁶⁵², jednak nie odrzucał tej możliwości tak zdecydowanie, jak czynił to jeszcze kilka tygodni wcześniej. Na bliskość programową Samoobrony i PiS powoływali się z kolei politycy partii A. Leppera, którzy zwracali uwagę, że koalicja PO-PiS byłaby pod względem programowym niespójna⁶⁵³. Lider Samoobrony deklarował, że jego klub parlamentarny gotów jest poprzeć ewentualną koalicję z udziałem PiS, LPR i PSL⁶⁵⁴. Na początku października doszło do pierwszych rozmów na temat podziału stanowisk w Sejmie pomiędzy L. Dornem i K. Filipkiem⁶⁵⁵. W związku z zastrzeżeniami wysuwanymi wobec ewentualnej kandydatury A. Leppera na wicemarszałka Sejmu⁶⁵⁶, początkowo partia deklarowała, że na stanowisko to zaproponuje innego parlamentarzystę będącego członkiem Prezydium Rady Krajowej ugrupowania. Z propozycją powołania nieliberalnej koalicji na czele z PiS wystąpił w tym

⁶⁴⁹ Warto w tym kontekście przypomnieć, że jeszcze przed pierwszą turą wyborów prezydenckich miały miejsce nieformalne rozmowy R. Czarneckiego (Samoobrona) z przedstawicielami PiS (M. Kamiński, A. Bielan), oparte jednak na kontaktach towarzyskich trzech wspomnianych polityków. A. Kondzińska, R. Grochal, *Kontakt Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 27.X.2005. Rolę pośredników w kontaktach obu partii odgrywali także A. Balazs i A. Urbański. J. Tańska, *Lepper – chwilowy sojusznik Kaczyńskich*, „Przeгляд”, 13.XI.2005. Część obserwatorów uznawała, że to właśnie były minister rolnictwa, a nie R. Czarnecki, doprowadził do ostatecznego porozumienia. M. Karnowski, *Nieskomplikowany*, „Newsweek”, 9.IV.2006.

⁶⁵⁰ M. Goss, *Lepper poparł Kaczyńskiego*, „Nasz Dziennik”, 19.X.2005; P. Skura, *Wariant awaryjny*, „Trybuna”, 19.X.2005; A. Stankiewicz, *Razem przeciw liberalom*, „Rzeczpospolita”, 19.X.2005. Lider Samoobrony wyrażał jednocześnie zdziwienie, że L. Kaczyński nie chciał wspólnego, publicznego ogłoszenia tej decyzji, odpowiadając negatywnie na propozycje wspólnej konferencji prasowej. *Tusk nie pomoże wsi...*

⁶⁵¹ A. Szczerbiak, *Election Briefing No 22. Europe and the September / October 2005 Polish Parliamentary and Presidential Elections*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw, s. 9-10.

⁶⁵² *Podzielimy rząd równo. Prezes PiS Jarosław Kaczyński*, „Rzeczpospolita”, 26.IX.2005.

⁶⁵³ Według niego, konfigurację koalicyjną PO-PiS łączyłyby jedynie „przeszłość i stolki”, a nie wspólny program. *Tusk nie pomoże wsi....* Z drugiej strony, jeszcze w drugiej połowie października lider Samoobrony deklarował: „My się do koalicji z PiS dzisiaj nie wybieramy, ale nie mogę wykluczyć, że w przyszłości do tego dojdzie”. *Powiedzieli po przerwaniu obrad. Andrzej Lepper, Samoobrona*, „Rzeczpospolita”, 20.X.2005.

⁶⁵⁴ M. Wójcik, *Rządźć razem czy osobno?*, „Nasz Dziennik”, 1.X.2005.

⁶⁵⁵ *Rokita idzie do rządu*, „Rzeczpospolita”, 4.X.2005.

⁶⁵⁶ *Marszałków moc*, „Gazeta Wyborcza”, 4.X.2005.

okresie R. Giertych; jednak przywódca LPR wyraźnie zaznaczał, że przeciwny jest koalicji gabinetowej z udziałem Samoobrony, proponując jej jedynie udział w koalicji parlamentarnej⁶⁵⁷. Rozpatrywano równolegle wariant koalicji większościowej z udziałem LPR, PSL oraz parlamentarzystów pozyskanych z klubu parlamentarnego Samoobrony⁶⁵⁸. Pierwszym przejawem formowania się alternatywnego wobec zapowiadanej koalicji PiS z Platformą Obywatelską sojuszu było dokonanie, m.in. głosami Klubu Parlamentarnego Samoobrony, wyboru M. Jurka na stanowisko marszałka Sejmu⁶⁵⁹, a następnie wsparcie przez PiS kandydatury A. Leppera wybranego dzięki temu wicemarszałkiem⁶⁶⁰. Lider Samoobrony zapowiedział wówczas, że dostrzega wyraźną alternatywę wobec koalicji PiS-PO, jednak zastrzegł też, że ewentualna partycypacja Samoobrony w gabinecie koalicyjnym byłaby decyzją przedwczesną⁶⁶¹, choć jednocześnie nie wykluczał jej jako rozwiązania na przyszłość, uzależniając ewentualną współpracę od spełnienia określonych warunków programowych⁶⁶². Także J. Kaczyński, pomimo fiaska negocjacji z Platformą, deklarował, że alternatywne warianty koalicyjne nie są przez jego ugrupowanie brane pod uwagę⁶⁶³. 3 listopada Sejm dokonał wyboru składu Trybunału Stanu, w którego skład wybrani zostali rekomendowani przez Samoobronę R. Żarska oraz były senator tej partii H. Dzido⁶⁶⁴.

Pierwsze przeprowadzane po wyborach sondaże poparcia dla partii politycznych wskazywały na niewielki wzrost liczby wyborców deklarujących zamiar oddania głosu na Samoobronę; według PBS odsetek ten wyniósł 13%⁶⁶⁵; według GfK Polonia – 13%⁶⁶⁶. Jednak kolejne tygodnie negocjacji związanych z próbą wyłonienia większości dla gabinetu

⁶⁵⁷ J. Hołub, D. Uhlig, *Liga lepi koalicję*, „Gazeta Wyborcza”, 6.X.2005.

⁶⁵⁸ E. Milewicz, W. Szacki, D. Uhlig, *Wyrrywają fotel marszałka*, „Gazeta Wyborcza”, 19.X.2005. B. Komorowski (PO) mówił w tym kontekście o powstającym w Sejmie „*froncie antyliberalnym*”, stanowiącym alternatywę dla zapowiadanej uprzednio koalicji PiS-PO. *Front antyliberalny. Z Bronisławem Komorowskim, posłem Platformy Obywatelskiej, kandydatem tej partii na marszałka Sejmu rozmawia Jan Złotorowicz*, „Trybuna”, 20.X.2005.

⁶⁵⁹ M. Wójcik, *Jest marszałek, nie ma rządu*, „Nasz Dziennik”, 27.X.2005; W. Szacki, D. Uhlig, *Lepper znów wicemarszałkiem*, „Gazeta Wyborcza”, 27.X.2005.

⁶⁶⁰ P. Skura, J. Złotorowicz, *Wielka kłapa*, „Trybuna”, 27.X.2005. Kontrowersyjny z punktu widzenia PiS wybór związany był ze wsparciem A. Leppera dla L. Kaczyńskiego w drugiej turze wyborów prezydenckich. Realizację zobowiązań przez swoje ugrupowanie prezydent-elekt podsumował następująco: „...skoro ktoś udzielił mi poparcia, to przecież nie będę wobec niego świnią”. *To Jarek wygrał wybory*, „Newsweek”, 6.XI.2005.

⁶⁶¹ *Chcemy współrządzić. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Jakub Karpiński*, „Trybuna”, 27.X.2005.

⁶⁶² *Lepper kusi PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 28.X.2005.

⁶⁶³ *Nie zamykamy drzwi przed PO*, „Rzeczpospolita”, 27.X.2005.

⁶⁶⁴ *Nowy Trybunał Stanu*, „Nasz Dziennik”, 4.XI.2005; A. Stankiewicz, *Sędziowie po przejściach*, „Rzeczpospolita”, 4.XI.2005.

⁶⁶⁵ *Rośnie poparcie dla PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 6.X.2005.

⁶⁶⁶ A. Stankiewicz, *Liderzy lepsi niż w wyborach*, „Rzeczpospolita”, 7.X.2005.

K. Marcinkiewicza przynosiły nierzadko spadek w porównaniu z niedawnym wynikiem wyborczym⁶⁶⁷.

Klub parlamentarny Samoobrony, bez formułowania poważniejszych warunków wstępnych, wyraził poparcie dla gabinetu mniejszościowego stworzonego przez PiS⁶⁶⁸. W ten sposób, jak przyznawała część polityków partii⁶⁶⁹, doszło do powołania nieformalnej koalicji parlamentarnej, wynikającej z podobieństw programowych z PiS⁶⁷⁰. A. Lepper zapowiadał, że Samoobrona pełnić będzie rolę surowego recenzenta realizacji obietnic wyborczych PiS, w szczególności przyglądając się polityce społecznej i gospodarczej rządu⁶⁷¹. Jednocześnie doszło do ocieplenia chłodnych dotychczas relacji Samoobrony z LPR, którego wyrazem była m.in. wspólna konferencja prasowa A. Leppera i R. Giertycha, na której ogłoszono, iż oba kluby parlamentarne popierają gabinet K. Marcinkiewicza⁶⁷². Tak skonstruowanej koalicji parlamentarnej wyraźnie sprzyjały niektóre ośrodki duchowieństwa rzymskokatolickiego, z T. Rydzykiem na czele⁶⁷³. Tuż po poparciu gabinetu PiS A. Lepper ponowił propozycję zawiazania koalicji rządowej z udziałem jego partii, co współgrało z wypowiedziami J. Kaczyńskiego i L. Dorna nie wykluczających w przyszłości takiego wariantu⁶⁷⁴. Lider Samoobrony udzielił w tym okresie głośnego wywiadu tygodnikowi „Puls Biznesu”, w którym dokonywał zasadniczego przewartościowania swoich dotychczasowych poglądów, ogłaszając, iż niektóre z nich głoszone były wyłącznie na użytek kampanii wyborczej⁶⁷⁵. Usiłował w ten sposób dokonać zmiany swojego dotychczasowego wizerunku i uzyskać

⁶⁶⁷ Według sondażu GfK Polonia z 3.XI.2005, poparcie dla Samoobrony wyniosło 9%. *PiS-owi rośnie*, „Gazeta Wyborcza”, 4.XI.2005; według PBS z 5-6.XI.2005 – 11%. *Rośnie poparcie dla PO i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 9.XI.2005; według CBOS z 11-14.XI.2005 – 8%. *PiS królem rankingu partyjnego według CBOS*, „Gazeta Wyborcza”, 22.XI.2005; według GfK Polonia z 17-20.XI.2005 – 7%. M. Subotić, *PiS i PO coraz wyżej*, „Rzeczpospolita”, 24.XI.2005.

⁶⁶⁸ Jeszcze przed głosowaniem w tej sprawie A. Lepper zaznaczał, że poparcie ma charakter warunkowy wyłącznie w sensie programowym. *Czekamy na program. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Krzysztof Lubczyński*, „Trybuna”, 2.XI.2005; M. Wójcik, *Słowa dotrzymamy, program wykonamy*, „Nasz Dziennik”, 12.XI.2005.

⁶⁶⁹ Część działaczy Samoobrony liczyła już wówczas na uzyskanie możliwości obsady kadrowej części administracji publicznej związanej z rolnictwem. J. Maksymiuk deklarował, że jego ugrupowanie dysponuje kompetentnymi zasobami do obsady takich stanowisk, jak *„wicewojewodowie, czy dyrektorzy w takich instytucjach, jak Agencja Rynku Rolnego czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa”*. A. Stankiewicz, *Rząd z wekslem Leppera*, „Rzeczpospolita”, 3.XI.2005.

⁶⁷⁰ *Dużo nas łączy. Rozmowa z Ryszardem Czarneckim, europarlamentarzystą Samoobrony*, „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska”, 29.X.2005.

⁶⁷¹ *Nie zamierzamy wchodzić do rządu. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, wicemarszałkiem Sejmu*, „Express Bydgoski”, 10.XI.2005.

⁶⁷² D. Uhlig, W. Szacki, *Rząd na kredyt*, „Gazeta Wyborcza”, 10.XI.2005.

⁶⁷³ Na łamach powiązanego z Radiem Maryja „Naszego Dziennika” przeczytać można było m.in. tekst poświęcony politycznej drodze A. Leppera, który kończył się stwierdzeniem, że *„nie można mówić o 'przestępstwach' szefa Samoobrony, nie dodając, że na szczytach władzy zasiadali ludzie nieuczciwi, mający o nic dobro Narodu. To oni dyktowali prawo, które Lepper łamał”*. M. Goss, *W obronie ludzi skrzywdzonych*, „Nasz Dziennik”, 12.XI.2005.

⁶⁷⁴ *Lepper chce do rządu*, „Gazeta Wyborcza”, 14.XI.2005.

⁶⁷⁵ *Tu zaszła zmiana. Rozmowa: Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony*, „Puls Biznesu”, 18.XI.2005.

przychylność kręgów biznesowych dla swojego udziału w ewentualnym gabinecie koalicyjnym⁶⁷⁶, jednocześnie podkreślając, że nie rezygnuje z fundamentalnych postulatów programowych partii, a jedynie poddaje je pewnej modyfikacji i aktualizacji⁶⁷⁷. Jednocześnie Samoobrona intensywnie deklarowała, że w swoich szeregach posiada potencjalne kadry przygotowane do sprawowania stanowisk w administracji publicznej, przede wszystkim wskazując na grupę partyjnych ekspertów⁶⁷⁸. Brak deklaracji woli współpracy ze strony PiS spowodował, że podczas listopadowej konferencji programowej Samoobrony podjęto decyzję o zakazie prowadzenia jakichkolwiek negocjacji z ugrupowaniem rządzącym dotyczących pomniejszych stanowisk w administracji, domagając się jednoznacznej decyzji w sprawie zawiązania koalicji gabinetowej⁶⁷⁹. Rada Krajowa partii A. Leppera w dalszym ciągu rekomendowała jednak klubowi parlamentarnemu wspieranie tych przedłożeń rządowych, które uznawano za zgodne z kierunkiem programu formacji⁶⁸⁰, wzywając jednocześnie klub do przedkładania najistotniejszych z punktu widzenia programu partii projektów ustaw⁶⁸¹.

Porażka rokowań koalicyjnych pomiędzy PiS a PO⁶⁸² po wyborach 2005 roku sprawiła, że coraz poważniej zaczęto rozważać perspektywę kolejnych, powtórzonych wyborów, bądź inne warianty pozyskania wsparcia dla mniejszościowego gabinetu K. Marcinkiewicza. Eskalacja nacisków ze strony Samoobrony nakierowanych na zawiązanie z tą partią oficjalnej koalicji rządowej doprowadziła w grudniu do coraz liczniejszych pogłosek o możliwych przedterminowych wyborach parlamentarnych⁶⁸³. A. Lepper określał wówczas pozycję Samoobrony jako stanowisko konstruktywnej opozycji, gotowej do popierania

⁶⁷⁶ M. Karwat uznawał, że te deklaracje wiązały się z rozpoczęciem procesu transformacji „*formacji protestu w partię władzy*”. J. Karpiński, *Jak Lepper został kapitalistą*, „Trybuna”, 19.XI.2005. Kilka tygodni później doszło do spotkania szefa Samoobrony z Radą Przedsiębiorczości, federacją zrzeszającą największe centrale pracodawców, na którym obie strony podkreślały wspólnotę poglądów w wielu sprawach. Na spotkaniu zapowiedziano nawet powołanie wspólnego zespołu konsultacyjnego partii i rady. L. Kostrzewski, *Lepper spotkał się z Kulczykiem*, „Gazeta Wyborcza”, 6.XII.2005; *Dialog Samoobrony z biznesem*, „Rzeczpospolita”, 6.XII.2005.

⁶⁷⁷ *List Andrzeja Leppera do czytelników*, „Chłopska Droga”, 4.XII.2005.

⁶⁷⁸ D. Uhlig, *Próbne balony Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 23.XI.2005.

⁶⁷⁹ R. Grochal, A. Kondzińska, *Samoobrona do PiS – albo ślub, albo rozwód*, „Gazeta Wyborcza”, 2.XII.2005.

⁶⁸⁰ *Komunikat Biura Klubu Parlamentarnego*, Warszawa, 30.XI.2005. A. Lepper ostrzegał jednak, że „*jeżeli PiS będzie odchodziło od głównych założeń swojego programu, to nastąpi taki moment, i to bardzo szybko, że przechodzimy do opozycji i nie chcemy mieć nic wspólnego z PiS*”. *Być może znów do urn*, „Trybuna”, 3.XII.2005; *Andrzej Lepper chce resortów od partii Kaczyńskich*, „Gazeta Wyborcza”, 3.XII.2005.

⁶⁸¹ D. Gierycz, *Posiedzenie Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 11.XII.2005.

⁶⁸² Co ciekawe, jednym z warunków powrotu do rozmów po zerwaniu przez obie partie negocjacji w październiku 2005 r. stawianych przez PO było odwołanie A. Leppera z funkcji wicemarszałka Sejmu. W. Załuska, K. Katka, *Szczyt u biskupa*, „Gazeta Wyborcza”, 31.X.2005; P. Smitowicz, P. Adamowicz, *Platforma poza rządem*, „Rzeczpospolita”, 31.X.2005; *Bronisław Komorowski: najpierw Lepper. Z Bronisławem Komorowskim, wicemarszałkiem Sejmu z Platformy Obywatelskiej, rozmawia Dorota Kania*, „Życie Warszawy”, 2.XI.2005.

⁶⁸³ W. Załuska, *PiS: poparcie albo wybory*, „Gazeta Wyborcza”, 5.XII.2005; *Lepper straszy i zaprzecza*, „Rzeczpospolita”, 5.XII.2005.

wyłącznie tych projektów ustaw proponowanych przez rząd, które będą zgodne z jej programem⁶⁸⁴.

Paradoksalnie, jak zauważył jeden z publicystów jeszcze rok wcześniej, podobieństwa programowe w dziedzinach społeczno-gospodarczych sprawiały, że wizja koalicji PiS-Samoobrona-LPR z ewentualnym udziałem PSL stawała się rozwiązaniem wyobraźalnym⁶⁸⁵. Największa z wymienionych partii parlamentarnych dążyła jednak do uzyskania legitymizacji dla swojej decyzji poprzez wykazanie braku innej alternatywy większościowej oraz doprowadzenie do ewolucyjnego zbliżenia z izolowanymi dotąd w systemie przetargów koalicyjnych mniejszymi partnerami. Jego przykładem była m.in. zmiana ustawy o radiofonii i telewizji⁶⁸⁶, w rezultacie której Samoobrona uzyskała możliwość rekomendacji jednego z pięciu członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji⁶⁸⁷. Początkowo jednak J. Kaczyński uznawał Samoobronę za ugrupowanie o ograniczonej wiarygodności, uniemożliwiającej zawarcie współpracy koalicyjnej⁶⁸⁸, co skłaniało L. Kaczyńskiego i innych polityków Prawa i Sprawiedliwości do rozważania scenariusza przedterminowych wyborów, z wykorzystaniem konstytucyjnej możliwości rozwiązania parlamentu wobec nie przyjęcia w terminie ustawy budżetowej⁶⁸⁹. A. Lepper zapewniał jednak, że nie obawia się perspektywy kolejnej elekcji i zapowiadał przegląd i przygotowywanie struktur partii do kampanii wyborczej⁶⁹⁰. Uznawał, że w sytuacji braku parlamentarnego zaplecza dla rządu K. Marcinkiewicza przy jednoczesnym braku woli PiS do zawarcia koalicji z Samoobroną, rozsądnym rozwiązaniem mogłyby być wybory parlamentarne przeprowadzone wiosną 2006 roku, razem z wyborami samorządowymi⁶⁹¹. Partia zamierzała powołać zupełnie nowe struktury przede wszystkim w miastach wojewódzkich, na których czele stanęli znani politycy wywodzący się ze środowisk miejskich, często związani niegdyś z lewicą, jak G. Tuderek w Warszawie⁶⁹² i A. Aumiller w Poznaniu⁶⁹³. Jednocześnie dochodziło do pierwszych poważnych rozbieżności w ramach

⁶⁸⁴ Premier Rokita, wicepremier Lepper. Andrzej Lepper, wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Samoobrony, „Przeгляд”, 18.XII.2005.

⁶⁸⁵ J. Piński, M. Zieliński, *Po co nam ten rząd?!*, „Wprost”, 10.X.2004.

⁶⁸⁶ J. Murawski, *PiS bierze media*, „Rzeczpospolita”, 17.XII.2005.

⁶⁸⁷ A. Seklecka, *Ustawa medialna IV RP i jej wpływ na funkcjonowanie polskich mediów* [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008, s. 112; *Budżet raczej poprzemy. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu i przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Jarosław Karpiński*, „Trybuna”, 10.I.2006.

⁶⁸⁸ *Jak dobrze rządzić i przegrać? Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Andrzej Nowak*, „Arcana”, nr 67 (1/2006), s. 11.

⁶⁸⁹ A. Małkiewicz, *Rząd Marcinkiewicza*, Wrocław 2006, s. 59.

⁶⁹⁰ D. Uhlig, *Samoobrona gotowa do boju*, „Gazeta Wyborcza”, 13.XII.2005.

⁶⁹¹ M. Subotić, *Nie chcą wyborów na wiosnę*, „Rzeczpospolita”, 13.XII.2005.

⁶⁹² Liczebność szeregów partii w Warszawie oceniano na ok. 260 osób w 2006 r., a zatem jej struktury były zdecydowanie słabsze od struktur pozostałych ugrupowań parlamentarnych. *Tuderek szefem w stolicy*, „Rzeczpospolita”, 8.V.2006.

⁶⁹³ R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera idzie w miasto*, „Gazeta Wyborcza”, 29.XII.2005.

nieformalnej koalicji parlamentarnej. Samoobrona stanowczo sprzeciwiła się planom przedłużenia obecności wojsk polskich w Iraku⁶⁹⁴, zabiegała o korzystny dla rolników kształt ustawy budżetowej⁶⁹⁵. Sprzeciw ugrupowania budziły także decyzje kadrowe Prawa i Sprawiedliwości; przede wszystkim działalność ministra skarbu A. Mikosza, ale także zmiana na stanowisku szefa resortu finansów i powołanie Z. Gilowskiej, kojarzonej z koncepcjami liberalnymi⁶⁹⁶. Partia domagała się realizacji ważnych z jej punktu widzenia punktów programowych w dziedzinie polityki społecznej oraz rozpoczęcia procedury renegotjacji Traktatu akcesyjnego, oskarżając coraz częściej Prawo i Sprawiedliwość o składanie obietnic bez pokrycia⁶⁹⁷. Pomimo nacisków, ugrupowaniu nie udało się jednak zrealizować niemal żadnych zgłaszanych przez nie postulatów, co rodziło coraz większe frustracje jego kierownictwa i coraz częściej pojawiające się pogłoski o możliwości przejścia partii do radykalnej opozycji⁶⁹⁸. Na początku stycznia A. Lepper po raz kolejny zadeklarował gotowość udziału w koalicji z PiS i LPR lub PSL, wskazując, że jego ugrupowanie byłoby zainteresowane przejęciem resortu rolnictwa, ochrony środowiska, pracy i gospodarki. Zaznaczał, że w przypadku braku zainteresowania ze strony partii J. Kaczyńskiego jego ofertą rząd K. Marcinkiewicza przetrwa zaledwie kilka miesięcy w formule mniejszościowej⁶⁹⁹. Szef Samoobrony koordynował politykę nacisków na PiS z liderem LPR R. Giertychem, który również proponował skonstruowanie trwałego porozumienia koalicyjnego⁷⁰⁰.

Groźba przedterminowych wyborów parlamentarnych używana była przez polityków PiS jako środek dyscyplinujący mniejsze ugrupowania wspierające rząd K. Marcinkiewicza. Jej wzmocnienie stanowiły kolejne publikowane sondaże preferencji wyborczych, w których Samoobrona najczęściej uzyskiwała wyniki słabsze od jej rezultatów wyborczych sprzed kilku miesięcy⁷⁰¹. Jednocześnie dawała się zaobserwować tendencja przepływu elektoratu partii A. Leppera w kierunku Prawa i Sprawiedliwości – w grudniu 14% jej wyborców

⁶⁹⁴ *Porozmawiajmy o Iraku*, „Trybuna”, 28.XII.2005. A. Lepper deklarował, że „ta decyzja spowoduje ochłodzenie stosunków Samoobrony z rządem”. J. Ordyński, *O rok dłużej w Iraku*, „Rzeczpospolita”, 28.XII.2005. Po kilku tygodniach pojawiały się jednak wypowiedzi polityków Samoobrony, którzy uznawali, że kwestia obecności wojsk polskich w Iraku nie jest sprawą pierwszoplanową, która mogłaby uniemożliwić powstanie koalicji z PiS. D. Uhlig, *Czy Lepper sprzeda Irak za koalicję?*, „Gazeta Wyborcza”, 7.I.2006.

⁶⁹⁵ Partia żądała m.in. zniesienia akcyzy na paliwa rolnicze oraz większego dofinansowania ubezpieczeń majątkowych w rolnictwie. A. Majda, M. Subotić, *Wysoka cena budżetu*, „Rzeczpospolita”, 6.I.2006.

⁶⁹⁶ A. Majda, *Siostra braci Kaczyńskich*, „Rzeczpospolita”, 9.I.2006.

⁶⁹⁷ *Modlitwy rządowe. Rozmowa Piotra Najsztaba z Andrzejem Lepperem*, „Przekrój”, 12.I.2006.

⁶⁹⁸ J. Tańska, *Lepper w potrzasku*, „Przegląd”, 8.I.2006.

⁶⁹⁹ A. Golec, *Tańce-lamańce*, „Trybuna”, 5.I.2006.

⁷⁰⁰ E. Milewicz, W. Szacki, D. Uhlig, D. Załuska, *Samoobrona i LPR atakują*, „Gazeta Wyborcza”, 5.I.2006.

⁷⁰¹ Według badania PBS z 3-4.XII.2009 cieszyła się poparciem 10% ankietowanych. *Scena dwubiegunowa?*, „Gazeta Wyborcza”, 7.XII.2005; według CBOS z 2-5.XII.2009 – 8%. *Lewica pod progiem*, „Trybuna”, 10.XII.2005; według TNS OBOP z 1-5.XII.2005 – 8%. *PiS 32 proc., a PO - 31*, „Gazeta Wyborcza”, 13.XII.2005; według PBS z 17-18.XII.2005 – 7%. *PO trochę traci*, „Gazeta Wyborcza”, 27.XII.2005; według TNS OBOP z 25.I (sondaż telefoniczny) – 6%. *Platforma przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 27.I.2006.

skłaniało się ku poparciu formacji J. Kaczyńskiego⁷⁰². Trend ten kontynuowany był w styczniu, kiedy to niektóre sondaże wskazywały, iż partia J. Kaczyńskiego mogłaby po ewentualnych wyborach dysponować samodzielną większością w Sejmie⁷⁰³.

8 stycznia J. Kaczyński zapowiedział w wywiadzie dla Telewizji Trwam i Radia Maryja wznowienie rozmów o współpracy z Samoobroną, sugerując, że będą one dotyczyć ustalenia pakietu niezbędnych ustaw, które obie strony godzą się poprzeć⁷⁰⁴. Dwa dni później doszło do spotkania liderów obu ugrupowań, na którym ustalono, iż niezbędny katalog projektów ustaw do przyjęcia zawierać będzie propozycje wszystkich stron porozumienia parlamentarnego⁷⁰⁵. J. Kaczyński w dalszym ciągu zastrzegał jednak, że koalicja gabinetowa z Samoobroną jest na tym etapie niemożliwa, przede wszystkim z uwagi na słabości kadrowe partii A. Leppera oraz jej niską wiarygodność⁷⁰⁶. W kolejnych dniach doszło w Sejmie do poważnego kryzysu w związku z przedłużaniem przez marszałka izby procedowania nad projektem ustawy budżetowej, co wywołało podejrzenia dążenia przez PiS do przedterminowych wyborów⁷⁰⁷. Tuż po apogeum parlamentarnego kryzysu doszło do rozmów polityków obu partii na temat parlamentarnej „koalicji programowej”⁷⁰⁸. A. Lepper zabiegał o możliwie najszerszy kształt potencjalnej koalicji, widząc w niej także miejsce dla PSL i LPR⁷⁰⁹. Był w tym okresie postrzegany przez PiS jako najbardziej wiarygodny i przewidywalny z potencjalnych partnerów, co wiązało się m.in. z oceną jego powściągliwej reakcji na kryzys wokół prac nad budżetem w Sejmie⁷¹⁰. Podczas wizyty A. Leppera w Chinach lider Prawa i Sprawiedliwości wystosował do przewodniczących pozostałych ugrupowań parlamentarnych, w tym Samoobrony, list, w którym apelował o podjęcie wspólnych działań na rzecz ustabilizowania sytuacji w Sejmie, odnosząc się tym samym do braku konsekwentnego poparcia dla działań i inicjatyw mniejszościowego gabinetu K. Marcinkiewicza. Prezes PiS J. Kaczyński zaproponował m.in. wyrażenie zgody na

⁷⁰² *Scena dwubiegunowa?*, „Gazeta Wyborcza”, 7.XII.2005.

⁷⁰³ Według badania GfK Polonia z 6-8.I.2006, Samoobrona cieszyła się poparciem 7% ankietowanych. A. Stankiewicz, *Pół Sejmu dla PiS*, „Rzeczpospolita”, 11.I.2006; według PBS z 7-8.I.2006 – 9%. *PiS wciąż na szczycie*, „Gazeta Wyborcza”, 12.I.2006.

⁷⁰⁴ W. Wybranowski, *Współpraca dla dobra polskich rodzin*, „Nasz Dziennik”, 9.I.2006.

⁷⁰⁵ *Budżet poprzemy. Rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu Andrzejem Lepperem (Samoobrona)*, „Nasz Dziennik”, 11.I.2006.

⁷⁰⁶ *Może być pięknie. Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości*, „Polityka”, 14.I.2006.

⁷⁰⁷ M. Wójcik, *Burza nad budżetem*, „Nasz Dziennik”, 12.I.2006; Cz. Rychlewski, *Prawo to my!*, „Trybuna”, 12.I.2006.

⁷⁰⁸ W. Załuska, *W dzień kryzys, w nocy po*, „Gazeta Wyborcza”, 12.I.2006.

⁷⁰⁹ *Jak długo można rządzić, będąc w mniejszości? Z wicemarszałkiem Sejmu Andrzejem Lepperem (Samoobrona) rozmawia Mikołaj Wójcik*, „Nasz Dziennik”, 14.I.2006.

⁷¹⁰ „*W tym kryzysie Samoobrona zachowała się znacznie bardziej odpowiedzialnie niż Platforma Obywatelska czy inne ugrupowania*” - oceniał M. Jurek z PiS. *Odpowiedzialny Lepper, warchoł Tusk. Dwie na jednego – z marszałkiem Sejmu rozmawiają Agnieszka Kublik i Monika Olejnik*, „Gazeta Wyborcza”, 14.I.2006.

uchwalenie szeregu ustaw, akceptację projektu budżetu oraz rezygnację ze zgłaszania i popierania wniosków o wotum nieufności wobec ministrów rządu. Pierwsze rozmowy w imieniu Samoobrony pod nieobecność jej lidera podjęli wiceprzewodniczący partii – K. Filipek i G. Wiśniowska. A. Lepper deklarował konieczność powołania szerokiego gabinetu koalicyjnego obejmującego również LPR i PSL, wskazując, że tylko taka formuła doprowadzić mogłaby do realizacji proponowanej przez niego „alternatywy socjalnej”⁷¹¹. W przesłanej z Chin odpowiedzi na wspomniane pismo J. Kaczyńskiego lider Samoobrony wyrażał zgodę co do pryncypiów współpracy zaproponowanych przez PiS; zadeklarował także, iż osoby, na których ciążyą zarzuty prawne nie mogą sprawować funkcji publicznych, a marszałek Sejmu jest uprawniony do jednoosobowego kierowania pracami izby, na czym szczególnie zależało politykom Prawa i Sprawiedliwości⁷¹². Po powrocie delegacji Samoobrony z wizyty w Chinach do grupy negocjatorów z ramienia partii dołączył J. Maksymiuk. Rolę pośrednika w kontaktach między liderami obu ugrupowań pełnił natomiast były minister rolnictwa A. Balazs⁷¹³. Już pierwsze warunki brzegowe współpracy zaproponowane przez PiS zakładały asymetryczny charakter ewentualnej koalicji; zastrzegano, iż Samoobrona nie uzyska żadnych wpływów w tzw. resortach siłowych oraz Ministerstwie Spraw Zagranicznych⁷¹⁴. Wzmocnieniem pozycji w negocjacjach z partią J. Kaczyńskiego miały stać się w tej sytuacji informacje o budowie Bloku Ludowo-Narodowego, w którego skład miałyby wejść obok Samoobrony także LPR oraz PSL⁷¹⁵, choć to ostatnie ugrupowanie rozpatrywało jedynie scenariusz wystawienia wspólnych kandydatów do Senatu⁷¹⁶.

Prezydent L. Kaczyński już wkrótce zadeklarował, iż jedynym wyjściem z parlamentarnego impasu jest doprowadzenie do powstania koalicji większościowej lub przedterminowych wyborów. J. Kaczyński zaproponował tymczasem alternatywę dla tych dwóch rozwiązań, sugerując zawarcie przez ugrupowania popierające rząd K. Marcinkiewicza umowy zakładającej m.in. nie występowanie i nie popieranie przez nie wniosków o wotum nieufności wobec ministrów, popieranie ustaw priorytetowych z punktu widzenia realizacji programu PiS, poparcie dla M. Jurka jako marszałka Sejmu oraz projektu budżetu, rezygnacja

⁷¹¹ *Jednym paluszkciem w rządzie. Andrzej Lepper: nie chcę płakać jak Rokita*, „Gazeta Olsztyńska”, 14.I.2006.

⁷¹² *List Przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego*, X’ian, 19.I.2006.

⁷¹³ *Pośrednik z doświadczeniem*, „Rzeczpospolita”, 18.I.2006.

⁷¹⁴ Rozmowa z J. Maksymiukiem przeprowadzona 17.VII.2008, notatki w posiadaniu autora.

⁷¹⁵ A. Majda, P. Śmiłowicz, *Blok ludowo-narodowy*, „Rzeczpospolita”, 26.I.2006.

⁷¹⁶ *Budują blok*, „Trybuna”, 27.I.2006.

z forsowania zmian w regulaminie Sejmu⁷¹⁷. Porozumienie takie miało obowiązywać przez pół roku, zaś w przypadku jego stabilnego funkcjonowania mogło – w myśl propozycji prezesa PiS – z czasem przybrać postać koalicji gabinetowej⁷¹⁸. W odpowiedzi na ультymatywny ton J. Kaczyńskiego doszło do wspólnej konferencji kierownictw Samoobrony i LPR, na której jednak oba ugrupowania w zasadzie zgodziły się na zaproponowane przez PiS warunki, dodając jedynie propozycje przyjęcia kilku ważnych dla nich ustaw⁷¹⁹. Klub parlamentarny Samoobrony zadeklarował jednocześnie, po spotkaniu A. Leppera z prezydentem, poparcie dla proponowanego przez rząd K. Marcinkiewicza budżetu⁷²⁰; poparcia ustawie budżetowej posłowie partii udzielili, pomimo odmowy poddania pod głosowanie ich poprawek zakładających zwiększenie wypłacanych do budżetu zysków banku centralnego⁷²¹, które uznano za sprzeczne z konstytucją⁷²². Ważnym dla Samoobrony momentem stało się głosowanie nad wyborem nowego składu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Początkowo zgłoszony przez partię A. Leppera kandydat do tego gremium T. Borysiuk⁷²³ oceniony został krytycznie przez polityków PiS⁷²⁴, jednak ostatecznie uzyskał niezbędne poparcie w zamian z głosy klubu Samoobrony za kandydaturą J. Kochanowskiego na rzecznika praw obywatelskich⁷²⁵. Jednocześnie przedłużały się negocjacje w sprawie koalicji parlamentarnej; przedstawiciele Samoobrony naciskali na zawarcie we wspólnej deklaracji kilku kluczowych z punktu widzenia ich programu projektów ustaw⁷²⁶. A. Lepper deklarował przy tym, że propozycje programowe PiS niewiele różnią się od postulatów Samoobrony, jednak w partii J. Kaczyńskiego obecny jest także nurt liberalny, przeciwny porozumieniu⁷²⁷. W negocjacjach nad ostatecznym kształtem parlamentarnego porozumienia znaczącą rolę odegrali hierarchowie kościelni; część rozmów odbywała się u ordynariusza diecezji warszawsko-praskiej abp. S. L. Głódzia⁷²⁸, a na zawarcie porozumienia naciskał dyrektor Radia Maryja T. Rydzyk⁷²⁹. 2 lutego 2006 roku, w obecności dziennikarzy TV

⁷¹⁷ M. Wójcik, „Stabilizacja” wyborami, „Nasz Dziennik”, 19.I.2006.

⁷¹⁸ P. Śmiłowicz, *Ultimatum Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita”, 19.I.2006.

⁷¹⁹ M. Wójcik, *Ten pakt rozwiąże problem*, „Nasz Dziennik”, 20.I.2006.

⁷²⁰ *W ciągnym klinclu*, „Trybuna”, 24.I.2006.

⁷²¹ *Budżetowa koalicja PiS-Samoobrona-LPR-PSL*, „Gazeta Wyborcza”, 25.I.2006.

⁷²² G.J. Leśniak, *Jedną ręką dodawali, drugą odejmowali*, „Rzeczpospolita”, 25.I.2006.

⁷²³ T. Borysiuk – były dziennikarz Telewizji Polskiej, wcześniej związany z SLD, syn posła Samoobrony B. Borysiuka. A. Kublik, *PiS nie przelknęło wczoraj Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 26.I.2006.

⁷²⁴ *PiS nie chce Borysiuka*, „Rzeczpospolita”, 26.I.2006.

⁷²⁵ A. Majda, J. Murawski, *Manewry przedwyborcze*, „Rzeczpospolita”, 27.I.2006.

⁷²⁶ P. Śmiłowicz, *Sejmowy „Dzień Świstaka”*, „Rzeczpospolita”, 24.I.2006.

⁷²⁷ *Rozmowa z A. Lepperem*, Polskie Radio Jedyńka, „Sygnały Dnia”, 23.I.2006.

⁷²⁸ M. Wójcik, *Porozumienie w piątek*, „Nasz Dziennik”, 1.II.2006.

⁷²⁹ A. Majda, E.K. Czaczkowska, *Pod parasolem arcybiskupa Głódzia*, „Rzeczpospolita”, 2.II.2006. W rozmowach udział brali także bp A. Dydycz oraz bp S. Stefanek, a A. Lepper wspominał, iż abp S.L. Głódz

Trwam⁷³⁰, doszło do podpisania przez A. Leppera (a także J. Kaczyńskiego i lidera LPR R. Giertycha) paktu stabilizacyjnego. Dokument ten stanowił, iż żaden z jego sygnatariuszy nie będzie występował z wnioskami o odwołanie Marszałka Sejmu, członków Rady Ministrów czy członków prezydium komisji parlamentarnych, ani też popierał analogicznych wniosków składanych przez opozycję, także w formie wstrzymania się od głosu lub absencji⁷³¹. Podobny zapis dotyczył także ewentualnych projektów zmian Regulaminu Sejmu. Strony deklarowały także, że nie będą podejmowały samodzielnych inicjatyw ustawodawczych, ani popierały projektów przedkładanych przez pozostałe kluby⁷³². Umowa zawierała spis ustaw, które mają zostać przyjęte przez Sejm, przy czym rażąca była dysproporcja w znaczeniu poszczególnych partnerów tej parlamentarnej koalicji. Spośród najistotniejszych z punktu widzenia realizacji programu Samoobrony projektów znalazła się w niej ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim, ustawa o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawa o zwrocie podatku akcyzowego zawartego w cenie oleju napędowego zużywanego w produkcji rolnej, ustawa o promocji biopaliw lub innych paliw odnawialnych oraz ustawa o ograniczeniu wielkoprzemysłowego chowu trzody chlewnej oraz o zmianie ustawy o nawożeniu i zmiany ustawy o ochronie zwierząt⁷³³. Wiele istotnych projektów znalazło się wszakże w drugim załączniku do umowy, który obejmował ustawy, które miały stać się przedmiotem dalszych negocjacji sygnatariuszy; spośród propozycji Samoobrony najistotniejszymi z nich były: ustawa o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych, ustawa powołująca województwo środkowopomorskie, ustawa o zmianie ustawy o Narodowym Funduszu Stypendialnym, ustawa o podatku obrotowym, ustawa o wytwarzaniu i wykorzystywaniu paliw odnawialnych w pracach polowych i ustawa o powszechnym systemie zasiłków dla bezrobotnych, którzy nie z własnej winy nie mogą podjąć pracy⁷³⁴. Ponadto strony paktu zobowiązały się do nie przyjmowania do swoich klubów parlamentarnych osób, które opuściły kluby pozostałych sygnatariuszy oraz nie zgłaszania do organów wybieranych przez Sejm kandydatur osób karanych⁷³⁵. Umowa

„uznał, iż warto się zaangażować i zachęcić do porozumienia”. J. Wilczak, *Buława i kadzidło*, „Polityka”, 18.III.2006.

⁷³⁰ W. Szacki, D. Uhlig, *Nowi przyjaciele PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 3.II.2006.

⁷³¹ *Umowa Stabilizacyjna pomiędzy Ligą Polskich Rodzin, Prawem i Sprawiedliwością oraz Samoobroną Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 2.II.2006, pkt 1.

⁷³² *Ibidem*, pkt 4.

⁷³³ *Załącznik nr 1 do Umowy Stabilizacyjnej. Lista projektów ustaw, które umawiające się Strony postanawiają popierać w ramach prac w Sejmie i Senacie w 2006 roku*, Warszawa, 2.II.2006.

⁷³⁴ *Załącznik nr 2 do Umowy Stabilizacyjnej. Lista projektów ustaw, które umawiające się Strony zamierzają zgłosić do Zespołu Roboczego celem ich analizy i podjęcia decyzji o dalszym trybie prac nad tymi projektami ustaw*, Warszawa, 2.II.2006.

⁷³⁵ *Załącznik nr 3 do Umowy Stabilizacyjnej*, Warszawa, 2.II.2006.

Stabilizacyjna została zawarta na okres dwunastu miesięcy z możliwością jej późniejszego przedłużenia. A. Lepper podkreślał, że wyłączna odpowiedzialność za rezultaty działań rządu ponosi PiS, zaś Samoobrona godzi się tylko na poparcie zbieżnych z jej programem inicjatyw ustawodawczych⁷³⁶. Z drugiej strony zaznaczał, że zawarta umowa pozwoli na zerwanie z dziedzictwem okrągłego stołu i dotychczasowym kierunkiem transformacji⁷³⁷. W opinii wielu obserwatorów zgoda na pakt oznaczała początek procesu wasalizacji mniejszych partnerów przez PiS⁷³⁸. Spadek znaczenia ugrupowania A. Leppera widoczny był także w sondażach preferencji wyborczych po zawarciu formalnej koalicji parlamentarnej⁷³⁹.

Tuż po zawarciu koalicji parlamentarnej prezes PiS powtarzał, że poinformował A. Leppera o niedopuszczalności jego ewentualnego wejścia w skład rządu, powołując się przy tym na procesy toczące się przeciwko liderowi Samoobrony⁷⁴⁰. Podpisana umowa nie zawierała deklaracji o charakterze kadrowym, aczkolwiek lider Samoobrony zapowiadał, iż w jej ramach niewykluczone jest objęcie przez kandydatów rekomendowanych przez jego ugrupowanie stanowisk w agencjach rządowych oraz w mediach publicznych⁷⁴¹. Deklarował, że podziałami wpływów i decyzjami personalnymi zajmować będzie się powołany przez liderów trzech ugrupowań Zespół Roboczy, w którego skład z ramienia Samoobrony weszli K. Filipek i J. Maksymiuk⁷⁴². Ten ostatni deklarował, że w sferze kadrowych zainteresowań jego partii znajduje się m.in. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencja Nieruchomości Rolnych, Agencja Rynku Rolnego, a także Agencja Mienia Wojskowego⁷⁴³. Po wyborze nowego składu KRRiT politycy ugrupowania domagali się także wyboru rekomendowanych przez nich osób do rady nadzorczej Telewizji Polskiej SA⁷⁴⁴. Sami liderzy mieli odbywać cotygodniowe konsultacje w ramach rady sygnatariuszy paktu stabilizacyjnego⁷⁴⁵. A. Lepper ponawiał także żądanie przejścia od koalicji parlamentarnej do

⁷³⁶ M. Wójcik, *Jak jeden mąż, choć nie w rządzie*, „Nasz Dziennik”, 3.II.2006.

⁷³⁷ A. Majda, P. Śmiłowicz, *Koalicja u ojca Rydzyka*, „Rzeczpospolita”, 3.II.2006.

⁷³⁸ A. Małkiewicz, *Rząd...*, s. 59-60.

⁷³⁹ Według badania PBS z 4-5.II wyniosło ono 7%. *Platforma coraz bliżej PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 8.II.2006; według GfK Polonia z 3-5.II – 8%. M. Subotić, *Nikt nie ma większości*, „Rzeczpospolita”, 8.II.2006.

⁷⁴⁰ *Jarosław Kaczyński: We mnie jest czyste dobro*, „Gazeta Wyborcza”, 4.II.2006; według CBOS z 3-5.II – 11%. *PiS na czele*, „Rzeczpospolita”, 11.II.2006; według GfK Polonia z 17-20.II – 8%, M. Subotić, *SLD zyskuje na politycznym zamieszaniu*, „Rzeczpospolita”, 22.II.2006; według PBS z 18-19.II – 10%. *PiS na czele, PO nieco dalej*, „Gazeta Wyborcza”, 22.II.2006; według CBOS z 18-21.II – 8%. *Skok Platformy*, „Gazeta Wyborcza”, 2.III.2006.

⁷⁴¹ *Nie będę kwiatkiem do kożucha*, „Głos Koszaliński”, 7.II.2006.

⁷⁴² W. Szacki, *O trzech takich, co posady dzielą*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.2006.

⁷⁴³ *Kto i co dostanie?*, „Gazeta Olsztyńska”, 10.II.2006.

⁷⁴⁴ R. Grochał, A. Kondzińska, *Samoobrona grozi PiS: albo stanowiska w TVP, albo chłód w relacjach*, „Gazeta Wyborcza”, 27.II.2006.

⁷⁴⁵ *Rada trzech obsadza stanowiska*, „Rzeczpospolita”, 9.II.2006.

gabinetowej, podkreślając, że jej brak stawia pod znakiem zapytania możliwość przetrwania rządu przez okres całej kadencji⁷⁴⁶.

Pierwszy kryzys funkcjonowania nowej koalicji parlamentarnej nastąpił już 13 lutego. W oczekiwaniu na orędzie prezydenta L. Kaczyńskiego politycy PiS poinformowali, iż w związku z wygórowanymi żądaniami i trudnymi do spełnienia postulatami dwóch mniejszych partnerów w dalszym ciągu rozważany jest wariant rozwiązania parlamentu i przedterminowych wyborów. W tej sytuacji J. Kaczyński przedstawił koalicjantom aneks do paktu, zgodnie z którym strony zobowiązały się do nie zgłaszania poprawek do ustaw przewidzianych we wcześniejszej umowie⁷⁴⁷. Ustalono, że w przypadku rozbieżności w sprawie konkretnego projektu powoływane będą trójpartyjne zespoły robocze mające za zadanie ocenić ewentualne jego modyfikacje⁷⁴⁸. A. Lepper jednoznacznie skrytykował możliwość rozwiązania parlamentu; zarzucał PiS uprawianie cynicznej gry i podkreślał, że nie ma żadnych podstaw do przedterminowych wyborów⁷⁴⁹. M. Karwat zauważał, że przyjęcie nowych propozycji J. Kaczyńskiego stanowiło dowód całkowitego podporządkowania Samoobrony i LPR większemu partnerowi⁷⁵⁰, podobnego zdania był R. Bäcker⁷⁵¹. W obliczu zacieśnienia formuły współpracy już wkrótce A. Lepper zażądał, by rada paktu stabilizacyjnego poddawała także okresowej ocenie działalność poszczególnych ministrów, a także koordynowała bieżące posunięcia w resortach⁷⁵². Postulat ten nie został jednak uwzględniony przez J. Kaczyńskiego. Kolejne tygodnie funkcjonowania paktu stabilizacyjnego nie wpłynęły na polepszenie atmosfery współpracy; A. Lepper zwracał uwagę na fakt, iż liderzy PiS przedstawiając osiągnięcia gabinetu K. Marcinkiewicza nie wspominali o Samoobronie, dzięki której cieszył się on parlamentarną większością⁷⁵³; bagatelizowano także, jego zdaniem, rolę jego partii w procesie legislacyjnym, prezentując projekty ustaw postulowane przez Samoobronę jako przedłożenia klubu parlamentarnego PiS⁷⁵⁴. Kolejnym problemem akcentowanym przez Samoobronę było odkładanie terminów

⁷⁴⁶ A. Majda, *Lubiany, ale niezbyt pracowity*, „Rzeczpospolita”, 8.II.2006.

⁷⁴⁷ P. Skura, *Dreszczowiec Kaczyńskich*, „Trybuna”, 14.II.2006.

⁷⁴⁸ *Może się źle skończyć. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu i przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Jarosław Karpiński*, „Trybuna”, 15.II.2006.

⁷⁴⁹ W. Szacki, *Kaczka polityczna*, „Gazeta Wyborcza”, 14.II.2006.

⁷⁵⁰ „*Perwersja tej sytuacji polega też na tym, że nie mając alternatywy, nie mają też gwarancji przetrwania i że to nie będzie egzekucja na raty*” – zauważał. *Perwersyjna gra, napędzana viagrą. Z prof. Mirosławem Karwatem, politologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Krzysztof Lubczyński*, „Trybuna”, 14.II.2006.

⁷⁵¹ „*Po podpisaniu paktu stabilizacyjnego Samoobrona i LPR stają się uprzedmiotowione i zależne od PiS. Wyborcy racjonalnie myślący będą przerzucać sympatię na PiS*”. J. Tańska, *Panom już dziękujemy?*, „Przeгляд”, 26.II.2006.

⁷⁵² A. Majda, *Ministrowie na celowniku rady trzech*, „Rzeczpospolita”, 15.II.2006.

⁷⁵³ P. Skura, *Pakt destabilizacyjny*, „Trybuna”, 18.II.2006.

⁷⁵⁴ *Kaczyński, Lepper i Giertych rozładowywali atmosferę*, „Gazeta Wyborcza”, 18.II.2006.

rozpatrzenia projektów ustaw zaproponowanych przez to ugrupowanie i znajdujących się w załączniku do paktu stabilizacyjnego. Niektóre z nich były ponadto krytykowane przez przedstawicieli rządu; z negatywną oceną Rady Ministrów spotkała się np. ustawa znosząca podatek akcyzowy na paliwa rolnicze⁷⁵⁵, a A. Lepper ubolewał, że propozycje ustawowe jego ugrupowania spotykają się z lekceważeniem⁷⁵⁶. W celu rozwiązania powyższych problemów i usprawnienia współpracy doszło do spotkania lidera Samoobrony z premierem K. Marcinkiewiczem, na którym ustalono, że minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów A. Lipiński będzie na bieżąco informował przedstawiciela klubu Samoobrony J. Maksymiuka o planowanych przedłożeniach rządowych⁷⁵⁷. Przewodniczący Samoobrony starał się jednak unikać skojarzenia jego partii z obozem rządzącym, podkreślając, że Samoobrona nie jest częścią koalicji gabinetowej, a pełną odpowiedzialność za ewentualne błędy i zaniechania premiera ponosi PiS⁷⁵⁸. Partia podejmowała także coraz częściej krytykę niektórych działań parlamentarnego koalicjanta, starając się stawać w obronie grup społecznych poddanych szczególnej presji J. Kaczyńskiego, w tym dziennikarzy (poparcie wniosku o powołanie komisji śledczej badającej inwigilację dziennikarzy w okresie, gdy ministrem sprawiedliwości był L. Kaczyński), prawników⁷⁵⁹ i lekarzy⁷⁶⁰. Zastrzeżenia Samoobrony budziły też kolejne nominacje w agencjach państwowych funkcjonujących w obszarze rolnictwa, w których nie uwzględniano, wbrew wcześniejszym zapowiedziom, rekomendacji tego ugrupowania⁷⁶¹. Zachowanie mniejszych partnerów koalicyjnych doprowadziło do kolejnego użycia groźby przedterminowych wyborów przez J. Kaczyńskiego⁷⁶²; A. Lepper uznał wówczas, że Umowa Stabilizacyjna stanowi istotną wartość i jego ugrupowanie będzie zabiegało o jej przestrzeganie i utrzymanie⁷⁶³. R. Czarnecki zapowiadał, że docelową formułą współpracy powinna stać się koalicja rządowa, której zawarcie będzie możliwe po uprzednim doświadczeniu współpracy na szczeblu samorządowym⁷⁶⁴. Politycy Samoobrony wskazywali wszakże również na inną możliwość rozwiązania kryzysu gabinetowego, proponując

⁷⁵⁵ *Rolnicze paliwo z podatkiem*, „Rzeczpospolita”, 22.II.2006.

⁷⁵⁶ *Lepper grzmi*, „Trybuna”, 23.II.2006.

⁷⁵⁷ M. Wójcik, *Rządowe ustawy pod lupą paktu*, „Nasz Dziennik”, 1.III.2006; *Łagodniej o akcyzie*, „Rzeczpospolita”, 1.III.2006.

⁷⁵⁸ Z. Baranowski, *Lepper nie bierze odpowiedzialności*, „Nasz Dziennik”, 3.III.2006. Poseł Samoobrony do PR R. Czarnecki zapowiadał, że *„nasz stosunek do rządu Marcinkiewicza i paktu stabilizacyjnego będzie zależał od tego, w jakim stopniu nasze propozycje programowe będą przyjmowane”*. *Zabawa w głuchy telefon*. Ryszard Czarnecki, europoseł Samoobrony, „Przeгляд”, 12.III.2006.

⁷⁵⁹ *Choć wybory samorządowe jesienią, partie zaczęły kampanię już teraz*, „Gazeta Wyborcza”, 3.III.2006.

⁷⁶⁰ *Lepper: nie umawiam się na randkę*, „Rzeczpospolita”, 3.III.2006.

⁷⁶¹ K. Naszkowska, *PiS wypiera SLD z rolnictwa*, „Gazeta Wyborcza”, 24.III.2006.

⁷⁶² P. Śmiłowicz, *Pakt mocno konwulsyjny*, „Rzeczpospolita”, 4.III.2006.

⁷⁶³ A. Majda, *Groźby Kaczyńskiego nam niestraszne*, „Rzeczpospolita”, 4.III.2006.

⁷⁶⁴ J. Cieśla, *Cienkie stabilizatory*, „Polityka”, 11.III.2006.

powołanie rządu bezpartyjnych fachowców w przypadku fiaska paktu⁷⁶⁵. Odpowiedzią ze strony PiS były zapowiedzi przedterminowych wyborów połączone z powrotem do rozpatrywania przez Sejm do rozpatrywania projektu nowej ordynacji wyborczej, niekorzystnej dla mniejszych ugrupowań⁷⁶⁶. Uspokojenie sytuacji nastąpiło po kolejnym spotkaniu liderów trzech partii sygnatariuszy Umowy Stabilizacyjnej; Samoobrona uzyskała od partnerów m.in. obietnicę powołania sejmowej komisji śledczej ds. prywatyzacji Polskich Hut Stali⁷⁶⁷. Ustalono również, iż spotkania na najwyższym szczeblu będą odbywać się z większą częstotliwością⁷⁶⁸. Kolejne tygodnie przynosiły następne kryzysy funkcjonowania tzw. paktu, przy czym ich głównym bohaterem był R. Giertych; Samoobrona podejmowała w tym okresie ostrożną krytykę działań lidera LPR, uznając jednocześnie, że stanowi ona niezbędny element parlamentarnej koalicji, w skład której nie powinno wchodzić pozbawione poparcia społecznego PSL⁷⁶⁹. Tymczasem J. Kaczyński uzasadniał kolejny wniosek PiS o samorozwiązanie parlamentu dowodząc, iż nie przewiduje możliwości zawarcia koalicji gabinetowej z udziałem Samoobrony, lecz odrzucenie pomysłu przeprowadzenia przedterminowych wyborów może zmusić PiS do rozważenia takiego scenariusza⁷⁷⁰. Samoobrona krytycznie odniosła się do projektu uchwały o samorozwiązaniu Sejmu⁷⁷¹, wskazując, że ewentualne przedterminowe wybory gotowa byłaby poprzeć w przypadku wyznaczenia ich jesienno-terminu, jednocześnie z wyborami samorządowymi⁷⁷². Wobec odmowy poparcia wniosku o skrócenie kadencji parlamentu ze strony największej spośród partii opozycyjnych, po raz kolejny doszło do rozmów i spekulacji na temat możliwości powołania koalicji gabinetowej z udziałem Samoobrony⁷⁷³. A. Lepper zastrzegł jednak, że szefem nowego gabinetu koalicyjnego powinien zostać J. Kaczyński jako przywódca największej partii⁷⁷⁴. Deklarował także, że jego ugrupowanie gotowe jest do obsadzenia szefów resortu rolnictwa, ochrony środowiska oraz polityki społecznej⁷⁷⁵. Tekę wicepremiera miałby objąć sam przewodniczący Samoobrony, a dodatkowo A. Lepper sformułował szereg

⁷⁶⁵ P. Śmiłowicz, *Nie przestraszyli się wyborów*, „Rzeczpospolita”, 6.III.2006.

⁷⁶⁶ P. Śmiłowicz, *Jurek zamieształ ordynacją*, „Rzeczpospolita”, 9.III.2006.

⁷⁶⁷ *Będą igrzyska*, „Trybuna”, 10.III.2006; W. Załuska, *PiS chce powołać superkomisję do zbadania powiązań czworokąta*, „Gazeta Wyborcza”, 10.III.2006..

⁷⁶⁸ P. Śmiłowicz, *Pakt na razie uratowany*, „Rzeczpospolita”, 10.III.2006.

⁷⁶⁹ M. Austyn, *Samoobrona chce komisji*, „Nasz Dziennik”, 18.III.2006.

⁷⁷⁰ *Dość awantur. O tym, dlaczego, Platforma nie może wygrać wyborów, a pakt stabilizacyjny się nie udał z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Piotr Zaremba*, „Newsweek”, 26.III.2006.

⁷⁷¹ P. Śmiłowicz, *Atak Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita”, 20.III.2006.

⁷⁷² *Rozmowa z Krzysztofem Filipkiem, wiceprzewodniczącym Samoobrony*, „Dziennik Polski”, 20.III.2006.

⁷⁷³ A. Kowalski, *Koalicja coraz bliżej*, „Nasz Dziennik”, 21.III.2006.

⁷⁷⁴ *Paktu nie ma, czas na rząd. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Mikołaj Wójcik*, „Nasz Dziennik”, 22.III.2006.

⁷⁷⁵ *Postawię PiS twarde warunki. Andrzej Lepper, wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Samoobrony*, „Nowa Trybuna Opolska”, 21.III.2006.

warunków programowych polegających na konieczności realizacji przez rząd koalicyjny podstawowych postulatów jego ugrupowania. Ponadto krytycznie ustosunkowywał się do koncepcji współpracy z PSL, uznając za najlepszego partnera koalicyjnego formację R. Giertycha⁷⁷⁶. W PiS następowała tymczasem stopniowa akceptacja poglądu o konieczności koalicji z Samoobroną, a nawet dopuszczenie odrzucanej dotychczas możliwości partycypacji szefa tej partii w nowym gabinecie⁷⁷⁷. Partia A. Leppera nie stawiała w tym okresie wygórowanych żądań, wspominając jedynie o niezmiennych warunkach programowych i podejmując w tym kontekście krytykę obecności w gabinecie K. Marcinkiewicza kojarzonej z liberalnymi poglądami minister finansów Z. Gilowskiej⁷⁷⁸. Lider Samoobrony przestrzegał też przed dawaniem wiary przez potencjalnego koalicjanta prowokacjom wymierzonym w niego i jego partię, informując o inspirowanych przez środowiska nieprzychylnie ewentualnej koalicji⁷⁷⁹ atakach w mediach⁷⁸⁰. Przypuszczano także, iż lider partii jest inwigilowany, a jego telefony są nielegalnie podsłuchiwane⁷⁸¹. Dalszy przebieg przygotowań do zawarcia koalicji gabinetowej charakteryzował się powolnym doprecyzowywaniem oczekiwań także w sferze kadrowej, a ostatecznie również personalnej. Samoobrona powróciła do wzmiankowanego wcześniej postulatu, by jej przedstawiciel objął tekę wicepremiera⁷⁸²; przy czym naturalnym kandydatem na to stanowisko był lider partii⁷⁸³.

Marcowy kryzys w relacjach sygnatariuszy Umowy Stabilizacyjnej nie skutkował większymi wahaniami poparcia dla Samoobrony w przeprowadzanych w tym okresie sondażach badania preferencji wyborczych⁷⁸⁴. Ugrupowanie w dalszym ciągu mogło być pewne przekroczenia pięcioprocentowego progu wyborczego, utrzymując silną trzecią pozycję w rankingach. Informacje o powołaniu przez byłych działaczy partii nowego ugrupowania pod nazwą Samoobrona Ruch Społeczny (na jego zjeździe założycielskim

⁷⁷⁶ Nie myślałem, że tego dożyję. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu, przewodniczącym Samoobrony RP, rozmawiają Katarzyna Nowicka i Marcin Dzierżanowski, „Życie Warszawy”, 23.III.2006; M. Austyn, *Lepper: najpierw program, potem stanowiska*, „Nasz Dziennik”, 27.III.2006.

⁷⁷⁷ A. Leppera uznawano w tym okresie za znacznie bardziej wiarygodnego partnera niż R. Giertycha. W. Wybranowski, *Wcześniejsze wybory nie przejdą*, „Nasz Dziennik”, 29.III.2006.

⁷⁷⁸ A. Nowakowska, *Czy Gilowska zmieści się w jednym rządzie z Lepperem?*, „Gazeta Wyborcza”, 29.III.2006.

⁷⁷⁹ Oskarżał w tym kontekście także służby specjalne, w tym funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. *Prowokacja?*, „Trybuna”, 31.III.2006.

⁷⁸⁰ A. Majda, *Lepper: wiem, ale nie powiem*, „Rzeczpospolita”, 30.III.2006; K. Różycki, *Nie będzie żadnej koalicji*, „Angora”, 9.IV.2006..

⁷⁸¹ *Kosa na wodza*, „Trybuna”, 4.IV.2006; *Kto podsłuchuje Leppera?*, „Gazeta Wyborcza”, 4.IV.2006..

⁷⁸² *Wicepremier albo nic*, „Trybuna”, 1.IV.2006.

⁷⁸³ R. Grochal, E. Milewicz, D. Uhlig, *Lepper do koalicji*, „Gazeta Wyborcza”, 1.IV.2006; *Dajcie mi wicepremiera*, „Rzeczpospolita”, 1.IV.2006.

⁷⁸⁴ Według badania PBS z 4-5.III Samoobrona uzyskiwała 9% poparcia. W. Szacki, *PiS spada pod Platformę*, „Gazeta Wyborcza”, 8.III.2006; według GfK Polonia z 3-5.III – 7%. M. Subotić, *Nie ma stabilizacji w polityce, jest za to stabilizacja w notowaniach*, „Rzeczpospolita”, 8.III.2006; według PBS z 18-19.III – 6%. *PO przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 21.III.2006; według GfK Polonia z 17-19.III – 6%. M. Subotić, *Platforma prześcignęła Prawo i Sprawiedliwość*, „Rzeczpospolita”, 22.III.2006.

pojawił się m.in. byli parlamentarzyści Z. Witaszek, S. Izdebski i H. Ostrowski⁷⁸⁵) nie przyniosły spadku notowań formacji A. Leppera. Samoobrona RS nie przedstawiła alternatywy programowej wobec Samoobrony RP, deklarując, że jej zasadniczym wyróżnikiem ma być demokratyczny tryb podejmowania decyzji, przede wszystkim tych dotyczących kształtu list wyborczych⁷⁸⁶. Ugrupowanie deklarowało powrót do korzeni Samoobrony⁷⁸⁷, stworzenie ruchu wolnego od patologii, których uosobieniem miał stać się A. Lepper⁷⁸⁸. Potwierdzeniem istnienia licznych nieprawidłowości w partii miały być kolejne doniesienia o łamaniu prawa przez jej lidera i jego współpracowników; w przeddzień zawarcia umowy koalicyjnej z PiS pojawiły się informacje o nagraniach rozmów telefonicznych posła Z. Wiśniewskiego, które świadczyć miały o nielegalnym finansowaniu kampanii wyborczej w 2005 roku przez przedsiębiorców⁷⁸⁹.

Po upadku wniosku o skrócenie kadencji parlamentu rozpoczęły się decydujące rozmowy na temat możliwych wariantów koalicyjnych. A. Lepper usztywnił wówczas stanowisko, w warunkach braku możliwości przedterminowych wyborów oznajmiając, iż Samoobrona nie jest zdeterminowana do udziału w koalicji za wszelką cenę⁷⁹⁰. Podkreślał, że niechętny byłby współpracy rządowej z PSL⁷⁹¹, wypominając temu ugrupowaniu udział w gabinetach podejmujących kontrowersyjne decyzje prywatyzacyjne. Apelował także do J. Kaczyńskiego, by to on stanął na czele nowego gabinetu koalicyjnego, uznając, że premierem powinien być lider największej partii parlamentarnej⁷⁹². 10 kwietnia doszło do pierwszych negocjacji koalicyjnych⁷⁹³, które toczyły się po posiedzeniu władz PiS, które zaakceptowały Samoobronę jako potencjalnego partnera⁷⁹⁴. Rozmówcy z obu ugrupowań oznajmili, iż nie odnotowano większych rozbieżności, a podstawę wspólnego programu koalicyjnego rządu

⁷⁸⁵ D. Uhlig, *Dwie Samoobrony powalczą w wyborach do samorządu*, „Gazeta Wyborcza”, 11.III.2006. W spotkaniu tym uczestniczył także jeden z ówczesnych parlamentarzystów Samoobrony J. Cepil, co stanowiło wyraz jego rozczarowania decyzjami kierownictwa partii dotyczącymi jego macierzystego regionu świętokrzyskiego. D. Uhlig, *Andrzej Lepper musi odejść*, „Gazeta Wyborcza”, 13.III.2006.

⁷⁸⁶ Wiceszef nowej partii T. Wojtkowiak zarzucał, że „Lepper już nie potrzebuje rolników, ale oligarchów, którzy dysponują pieniędzmi”. Z Tadeuszem Wojtkowiakiem, byłym posłem Samoobrony, założycielem Samoobrony – Ruch Społeczny, rozmawia Rafał Makowski, „Panorama Leszczyńska”, 23.III.2006.

⁷⁸⁷ Wśród członków partii mieli dominować działacze Samoobrony z czasów blokad i protestów. *Samoobrona do oczyszczenia*, „Kurier Poranny”, 31.III.2006.

⁷⁸⁸ Eksponowanym na pierwszym zjeździe partii hasłem było „Andrzej Lepper musi odejść!”, W. Andrusiewicz, *Musi odejść z Balcerowiczem*, „Gazeta Wyborcza - Lublin”, 27.III.2006.

⁷⁸⁹ W. Czuchnowski, M. Kaćki, R. Grochał, *Taśmy posła Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 30.III.2006.

⁷⁹⁰ M. Wójcik, *Kadencja trwa nadal*, „Nasz Dziennik”, 7.IV.2006.

⁷⁹¹ P. Śmiłowicz, *Trudna lekcja miłości do Leppera*, „Rzeczpospolita”, 8.IV.2006.

⁷⁹² *Grypa koalicyjna*, „Trybuna”, 8.IV.2006.

⁷⁹³ Uczestniczyli w nich z ramienia Samoobrony J. Maksymiuk i K. Filipek. *Nieboszczyk pakt ożył*, „Trybuna”, 11.IV.2006.

⁷⁹⁴ A. Majda, P. Śmiłowicz, *PiS z Lepperem na Wielkanoc*, „Rzeczpospolita”, 10.IV.2006.

stanowić będą ustalenia zawarte przed kilkoma miesiącami w umowie stabilizacyjnej⁷⁹⁵. Akcentem utrudniającym rozmowy jawiły się jednak wypowiedzi części ministrów rządu K. Marcinkiewicza; szef resortu spraw zagranicznych S. Meller zapowiedział swoją dymisję w przypadku wejścia A. Leppera w skład rządu, a minister finansów Z. Gilowska publicznie uznawała propozycje programowe Samoobrony za nierealne⁷⁹⁶. Pierwotnie Samoobrona deklarowała zainteresowanie objęciem trzech resortów: rolnictwa, pracy i polityki społecznej oraz środowiska⁷⁹⁷. W rozmowach pomiędzy A. Lepperem a J. Kaczyńskim pośredniczył początkowo były minister rolnictwa w rządzie J. Buzka A. Balazs⁷⁹⁸.

Negocjacje koalicyjne nie przyniosły większych zmian notowań partii A. Leppera w sondażach opinii publicznej; w dalszym ciągu większość badań wskazywała na poparcie zdecydowanie niższe od uzyskanego przez ugrupowanie w wyborach parlamentarnych, jednak wciąż powyżej progu wyborczego uprawniającego do udziału w podziale mandatów⁷⁹⁹. M. Migalski zauważał, iż obserwowane wówczas tendencje świadczyć mogły o utrwalaniu się procesu odpływu części wyborców Samoobrony w kierunku partii J. Kaczyńskiego⁸⁰⁰.

13 kwietnia doszło do uzgodnienia ostatecznej wersji koalicyjnej deklaracji programowej. W sprawach kadrowych zakładała ona, iż w skład rządu nie wejdą osoby skazane prawomocnym wyrokiem sądu za umyślne przestępstwa o charakterze kryminalnym, co – jak podkreślali politycy PiS – otwierało drogę do udziału w gabinecie A. Lepperowi skazanemu wyłącznie za działania podejmowane w ramach aktywności związkowej i politycznej⁸⁰¹. Samoobrona starała się w okresie ostatecznych negocjacji koalicyjnych wpłynąć ponownie na wybór trzeciego partnera koalicyjnego; politycy partii podkreślali, że znacznie bliżsi są koncepcji współpracy z LPR niż z PSL, uznawanym za konkurenta w rywalizacji o elektorat wiejski⁸⁰². Plany współpracy z pierwszym z tych ugrupowań sięgały wówczas jeszcze dalej; A. Lepper deklarował, wspólny udział Samoobrony i LPR w

⁷⁹⁵ A. Majda, *PiS wybiera partnerów*, „Rzeczpospolita”, 11.IV.2006.

⁷⁹⁶ *Pani Gilowska się wychyliła*, „Nowa Trybuna Opolska”, 11.IV.2006.

⁷⁹⁷ P. Śmiłowicz, *Nie chcą, ale będą musieli*, „Rzeczpospolita”, 25.III.2006.

⁷⁹⁸ *Trochę się znam na polityce. Z Arturem Balazsem rozmawia Katarzyna Wiśniewska*, „Trybuna”, 10.XII.2007; M. Karnowski, *Woliński łącznik*, „Newsweek”, 7.V.2006.

⁷⁹⁹ Według sondażu PBS z 1-2.IV – 7%, *Platforma wciąż ma przewagę nad PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 4.IV.2006; według CBOS z 1-4.IV – 8%, *PiS traci, PO zyskuje*, „Rzeczpospolita”, 8.IV.2006; według GfK Polonia z 7-9.IV – 7%, *PiS i Platforma idą lew w lew*, „Rzeczpospolita”, 12.IV.2006; według TNS OBOP z 6-10.IV – 8%, *PiS dołuje*, „Trybuna”, 21.IV.2006; według PBS DGA z 22-23.IV – 10%, *PO – 33 proc., PiS – 27*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2006; według GfK Polonia z 21-23.IV – 10%, M. Subotić, *Platforma i PiS ścigają się, a Samoobrona zyskuje*, „Rzeczpospolita”, 26.IV.2006.

⁸⁰⁰ J. Tańska, *SAMOPiS zamiast POPiSu*, „Przegląd”, 16.IV.2006.

⁸⁰¹ *Lepper namaszczony*, „Rzeczpospolita”, 14.IV.2006.

⁸⁰² R. Czarnecki stwierdzał: *„o niebo wolimy Ligę niż reanimację trupa, jakim jest PSL”*. A. Majda, P. Śmiłowicz, *Jak wykosić ludowców*, „Rzeczpospolita”, 21.IV.2006.

wyborach samorządowych⁸⁰³. W związku z finalizacją rozmów koalicyjnych, 19 kwietnia 2006 roku odbyło się wspólne posiedzenie Rady Krajowej wraz z Klubem Parlamentarnym. Rada podjęła decyzję o akceptacji Koalicyjnej Deklaracji Programowej „Solidarne Państwo”, wynegocjowanej przez Prezydium Rady. Większe emocje wzbudziło jednak potwierdzenie – w obliczu kształtującej się partycypacji w koalicyjnym rządzie – Uchwały nr 6 Konferencji Programowej Samoobrony RP z 26 kwietnia 2005 roku, która zawierała zakaz łączenia mandatu poselskiego i senatorskiego ze sprawowaniem funkcji ministerialnych i wiceministerialnych. Rada Krajowa wyraziła jednak jednocześnie wolę jednego wyjątku od powyższej reguły – zezwalając na członkostwo w Radzie Ministrów przewodniczącemu partii⁸⁰⁴. Początkowy kształt koalicji opierał się na porozumieniu pomiędzy PiS, Samoobroną i Narodowym Klubem Parlamentarnym⁸⁰⁵. 27 kwietnia umawiające się strony parafowały dokumenty koalicyjne, podkreślając, iż nadal nie dysponują większością parlamentarną⁸⁰⁶. 3 maja 2006 roku doszło do oficjalnego podpisania umowy koalicyjnej pomiędzy Samoobroną RP a PiS. 5 maja w Pałacu Prezydenckim, po zawarciu porozumienia koalicyjnego z LPR dającego większość rządowi, doszło do zaprzysiężenia A. Leppera na stanowisko ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz wicepremiera, A. Kalaty – na stanowisko ministra pracy i polityki społecznej⁸⁰⁷ oraz A. Jaszczaka – na stanowisko ministra budownictwa⁸⁰⁸. Na opuszczone przez lidera Samoobrony stanowisko wicemarszałka Sejmu Samoobrona rekomendowała tymczasem G. Wiśniowską⁸⁰⁹, zaś funkcję p.o. przewodniczącego klubu parlamentarnego objął K. Filipek⁸¹⁰.

⁸⁰³ *Koalicja w tym tygodniu. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, liderem Samoobrony*, „Gazeta Pomorska”, 24.IV.2006.

⁸⁰⁴ *Uchwała Rady Krajowej*, Warszawa, 19.IV.2006.

⁸⁰⁵ Narodowy Klub Parlamentarny powołany został przez parlamentarzystów, którzy zdecydowali się na opuszczenie klubu parlamentarnego LPR, skłonnych do udzielenia poparcia rządowi K. Marcinkiewicza. W jego skład weszli m.in. parlamentarzyści kojarzeni z rozgłośnią Radio Maryja, zaś na jego czele stanął B. Kowalski, były lider Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. A. Małkiewicz, *Rząd...*, s. 75.

⁸⁰⁶ M. Wójcik, *Tercet zamiast kwartetu*, „Nasz Dziennik”, 28.IV.2006.

⁸⁰⁷ A. Kalata była do 2001 r. związana z SLD, pracowała w zespołach eksperckich tego ugrupowania, a także kandydowała z jego list do Sejmu. T. Kwaśniewski, *Pani minister pracuje*, „Gazeta Wyborcza”, 7.VIII.2006.

⁸⁰⁸ M. Wójcik, *Rząd ma większość w parlamencie*, „Nasz Dziennik”, 6.V.2006. Pierwotnie A. Jaszczak rozpatrywany był jako kandydat na ministra gospodarki morskiej. Polityk ten uprzednio związany był z PSL, a rekomendację na stanowisko szefa resortu otrzymał dzięki poparciu posła Samoobrony L. Woszczerowicza. *Mój cel: wybudować tyle mieszkań, ile się da. Z Antonim Jaszczakiem, ministrem budownictwa, rozmawia Ewa Szadkowska*, „Życie Warszawy”, 10.VI.2006.

⁸⁰⁹ M. Wójcik, *Kobiety przejmują władzę*, „Nasz Dziennik”, 10.V.2006.

⁸¹⁰ A. Kondzińska, *Genowefa Wiśniowska wicemarszałkiem Sejmu*, „Gazeta Wyborcza”, 10.V.2006. G. Wiśniowska była w 2006 r. jedną z niewielu działaczek Samoobrony, które funkcjonowały w związku i partii od początku lat 90-tych. Przed uzyskaniem mandatu poselskiego w 2001 r. prowadziła sekretariat A. Leppera i Samoobrony, następnie w Sejmie IV kadencji przewodniczyła komisji ds. mniejszości narodowych. Uznawano, że wykazywała się nadzwyczajną lojalnością wobec lidera partii. A. Rybak, *Mniejszy potencjał zdrady*, „Polityka”, 13.V.2006.

Udział w koalicji gabinetowej otworzył kierownictwu partii drogę do podejmowania decyzji kadrowych w urzędach administracji publicznej. Wstępne ustalenia koalicyjne zakładały, iż poza szefami trzech resortów Samoobronie przypadnie w udziale obsadzenie stanowisk osiemnastu wiceministrów w randze sekretarza i podsekretarza stanu, kierownictwa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz KRUS⁸¹¹. Część nominacji pochodzących z rekomendacji Samoobrony dotyczyła jednak osób z tym ugrupowaniem do tej pory niezwiązanych, m.in. kojarzonych ze środowiskiem A. Balazsa (M. Zagórski - sekretarz stanu w resorcie rolnictwa, wcześniej m.in. dyrektor gabinetu politycznego w ministerstwie⁸¹², gdy na jego czele stał A. Balazs⁸¹³; D. Rohde - mianowany prezesem KRUS, prywatnie mąż byłej działaczki Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego M. Rohde⁸¹⁴), a także związanych uprzednio ze środowiskiem postkomunistycznej lewicy. Taki kształt polityki kadrowej uzasadniano brakiem odpowiednich zasobów kadrowych i obawą przed problemami wizerunkowymi w przypadku objęcia wielu urzędów przez działaczy Samoobrony⁸¹⁵. Bezsukcesywnie natomiast politycy partii A. Leppera postulowali przyznanie ugrupowaniu stanowisk wojewodów i wicewojewodów; PiS od początku wykluczało takie rozwiązanie⁸¹⁶. Wspólne przegłosowanie przez partie koalicyjne nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji umożliwiło Samoobronie rekomendowanie do zarządu Telewizji Polskiej S.A. swojego przedstawiciela⁸¹⁷, którym została dotychczasowa wiceprzewodnicząca rady nadzorczej spółki A. Milewska⁸¹⁸.

Część komentatorów i obserwatorów zwracała uwagę na wyjątkowo niespójny, ich zdaniem, charakter powstałej koalicji⁸¹⁹. Przewidywano, że w takiej konfiguracji koalicyjnej pojawią się nieuchronne tarcia między partnerami, choć jednocześnie np. E. Nalewajko podkreślała, że na ich eksploatacji stracić może bardziej PiS⁸²⁰. Większość środków

⁸¹¹ M. Pietkiewicz, P. Gursztyn, *Lepper rozdaje posady*, „Dziennik”, 8.V.2006.

⁸¹² M. Zagórski uznawany był za jedną z najbardziej wpływowych postaci w resorcie, był pierwszym zastępcą A. Leppera, który często poświęcał obowiązki ministerialne na rzecz partyjnych. A. Rybak, *Jędrus Czarodziej*, „Polityka”, 12.VIII.2006.

⁸¹³ D. Uhlig, *Kogo Samoobrona wytypuje na nowych wiceministrów*, „Gazeta Wyborcza”, 9.V.2006.

⁸¹⁴ M. Adamowska, *Jest nowy szef od emerytur rolniczych*, „Gazeta Wyborcza”, 5.V.2006.

⁸¹⁵ J. Karpiński, *Krótką ławką wicepremiera*, „Trybuna”, 12.V.2006.

⁸¹⁶ A. Stankiewicz, *Rosną apetyty koalicjantów*, „Rzeczpospolita”, 9.V.2006.

⁸¹⁷ J. Murawski, *Wildstein na prezesa*, „Rzeczpospolita”, 11.V.2006.

⁸¹⁸ A. Milewska współpracowała uprzednio z przewodniczącą KRRiT D. Waniek, zasiadając w RN TVP S.A. także w poprzedniej kadencji. W 2005 r. ubiegała się o mandat poselski z list wyborczych Samoobrony. *Kandydaci na wiceprezesów telewizji publicznej*, „Rzeczpospolita”, 12.V.2006.

⁸¹⁹ R. Zubek, *Dlaczego rządu nie dotrzymują obietnic?*, „Rzeczpospolita”, 6.XII.2007. Część obserwatorów uznawała jednak, że powstanie nowej koalicji świadczyć może o utrwaleniu się zarysowanego w 2005 r. podziału polskiej sceny politycznej na obóz solidarny / socjalny i liberalny. M. Karnowski, P. Zaremba, *Buntownicy do rządu*, „Newsweek”, 17.IV.2006.

⁸²⁰ *Pragmatyka a etyka. Rozmowa z prof. Ewą Nalewajko z Zakładu Badań nad Elitami i Zachowaniami Politycznymi w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, „Dziennik Polski”, 14.IV.2006.

masowego przekazu zdecydowanie krytycznie ustosunkowała się do udziału Samoobrony w koalicji rządowej. Uwypuklano przypadki niefortunnych zachowań polityków partii. Nagłośniono m.in. przypadek udaremnienia egzekucji komorniczej przez T. Dębickiego i J. Pilarza, dwóch wielkopolskich posłów Samoobrony, którzy rzekomo powoływali się w rozmowie z komornikiem na poparcie ministra sprawiedliwości. Ich działania miały tym bardziej kontrowersyjny charakter, że egzekucja miała dotyczyć majątku jednego z nich, właściciela dużego gospodarstwa rolnego zadłużonego m.in. wobec wielkopolskich gmin⁸²¹. Sprawa skierowana została nawet do sejmowej Komisji Etyki Poselskiej, która zwróciła uwagę parlamentarzystom⁸²². A. Lepper tymczasem sporadycznie dystansował się od polityki gabinetu K. Marcinkiewicza, próbując apelować bezpośrednio o poparcie grup zawodowych protestujących przeciwko rządowym decyzjom, m.in. górników, pracowników nauki i kultury (przeciwnych niekorzystnym zmianom podatkowym)⁸²³.

Po miesiącu rządząca koalicja z udziałem Samoobrony miała jeszcze nienajgorsze notowania w sondażach opinii społecznej – większość ankietowanych stała na stanowisku, że za wcześnie jeszcze na ocenę jej skuteczności⁸²⁴. Wskazywano przy tym na niewielką aktywność rządową A. Kalaty i A. Jaszczaka, uznając ich za jednych spośród najsłabszych członków gabinetu⁸²⁵. Od samego początku zwracano jednak uwagę na asymetryczny charakter współpracy, zaś traktowanie mniejszych partnerów przez partię J. Kaczyńskiego zestawiano ze stosunkiem PZPR do jej partii satelickich w realiach systemu partii hegemonicznej⁸²⁶. Pierwsze tygodnie obecności w koalicji rządowej nie wpłynęły znacząco na deklarowane w sondażach poparcie dla ugrupowania A. Leppera⁸²⁷, choć na wizerunku lidera ugrupowania zaciążyło uprawomocnienie się wyroku za zniesławienie szeregu polityków z trybuny sejmowej w 2001 roku⁸²⁸.

11 marca 2006 roku w Radomiu partia A. Leppera zainaugurowała kampanię w wyborach samorządowych. Przyjęto hasło wyborcze „Praca i Samorządność”, co w sposób

⁸²¹ W. Konieczny, *Golańcz ściga Pilarza*, „Gazeta Poznańska”, 8.VI.2006.

⁸²² *Nieetyczni posłowie*, „Głos Wielkopolski”, 8.VI.2006.

⁸²³ *Lepper broni górników i twórców*, „Gazeta Wyborcza”, 13.VI.2006.

⁸²⁴ T. Żukowski, *Wiara, niewiara i wyczekiwanie*, „Ozon”, 8.VI.2006.

⁸²⁵ A. Małkiewicz, *Rząd...*, s. 77.

⁸²⁶ *Ibidem*, s. 74.

⁸²⁷ Według sondażu PBS z 6-7.V.2006 – 10%, *Po remoncie rządu PO traci, PiS się trzyma*, „Gazeta Wyborcza”, 9.V.2006; według z 3-4.VI.2006 – 8%, *PO – 34 proc., PiS -26%*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VI.2006.

⁸²⁸ J. Ordyński, *Prawomocny wyrok Leppera*, „Rzeczpospolita”, 9.V.2006. Orzeczenie sądu w tej sprawie wzbudziło sprzeciw szeregu obrońców praw człowieka i wolności słowa, m.in. Komitetu Helsińskiego w Polsce. *Oświadczenie Komitetu Helsińskiego w Polsce*, Warszawa, 9.V.2006. Przedstawiciel tej organizacji M.A. Nowicki zwracał uwagę: „*Debata nie powinna polegać na oszczerstwach. Ale kto ma ocenić, gdzie jest granica? Zwracam uwagę, że w przypadku Andrzeja Leppera, wówczas posła opozycji, oceniał to prokurator podległy władzy wykonawczej*”. *Chodzi o wolność debaty, a nie o Leppera. Rozmowa z Markiem Antonim Nowickim*, „Gazeta Wyborcza”, 11.V.2006.

świadomy miało budzić skojarzenia z Prawem i Sprawiedliwością⁸²⁹. Partia swój apel wyborczy adresowała przede wszystkim do elektoratu PSL, dopuszczając przy tym udział w szerokich lokalnych koalicjach na szczeblu gmin i powiatów, zaś samodzielnie startując na poziomie samorządu wojewódzkiego⁸³⁰. W kilku miastach zastanawiano się nad wystawieniem kandydatów na prezydentów kojarzonych do tej pory z lewicą postkomunistyczną, np. w Warszawie Samoobroną przed wyborami samorządowymi kierować miał G. Tuderek⁸³¹.

Proces konsumowania koalicji i związanych z tym zmian kadrowych został znacznie rozciągnięty w czasie, co budziło rosnące zniecierpliwienie działaczy partii. Na szczeblu centralnym, w resorcie rolnictwa i rozwoju wsi, A. Lepper, choć zapowiadał zmiany kadrowe, zapewniał jednocześnie o ich niewielkim zasięgu⁸³². Dodatkowym problemem okazały się już wkrótce po zawiązaniu koalicji spory wokół kompetencji ośrodków administracji kierowanych przez poszczególne ugrupowania koalicyjne. Można było zauważyć dążenie PiS do ograniczenia zakresu wpływu pozostałych koalicjantów, w tym Samoobrony⁸³³. Liderzy partii wraz z LPR wielokrotnie domagali się udziału ich przedstawicieli w resortach siłowych, sugerując, że są nielegalnie inwigilowani i podsłuchiwani⁸³⁴, a nawet proponując powołanie specjalnej komisji śledczej, która miałaby zbadać przypadki działań służb wobec ich partii i środowisk także w latach dziewięćdziesiątych⁸³⁵. Największy z koalicjantów za każdym razem odmawiał jednak stanowczo partycypacji mniejszych partnerów w tym sektorze, powołując się przy tym na zapisy umowy koalicyjnej, która nie przewidywała podziału odpowiedzialności w tej dziedzinie⁸³⁶. Z podobnie negatywną reakcją spotkały się sugestie Samoobrony, iż rekomendowane przez nią osoby powinny zasiąść w zarządach strategicznych spółek Skarbu Państwa⁸³⁷, uzyskując w ich organach nawet 20% miejsc⁸³⁸. Lider partii podkreślał, że jego ugrupowanie dysponuje zapleczem kadrowym w niczym nie ustępującym

⁸²⁹ M. Wójcik, *Samorządowa sobota*, „Nasz Dziennik”, 10.III.2006; M. Rusek, *Samoobrona do wyborów z PiS na sztandarach*, „Gazeta Wyborcza”, 13.III.2006..

⁸³⁰ M. Wąsik, *PiS na sztandarach Leppera*, „Rzeczpospolita”, 13.III.2006.

⁸³¹ M. Pietkiewicz, *Grzegorz Tuderek na prezydenta stolicy*, „Dziennik”, 24.VI.2006.

⁸³² *Rewolucji nie będzie*, „Nasz Dziennik”, 9.VI.2006.

⁸³³ Świadczyć może o tym m.in. przekazanie nadzoru nad Zakładem Ubezpieczeń Społecznych w zakresie kompetencji premiera po objęciu funkcji szefa resortu pracy przez A. Kalatę z Samoobrony. B. Wiktorowska, *Premier przejmuje pełną władzę nad ZUS*, „Gazeta Prawna”, 17.V.2006.

⁸³⁴ *Kogo inwigilowały służby*, „Rzeczpospolita”, 6.VI.2006.

⁸³⁵ T. Butkiewicz, M. Majewski, *Służby zawsze przyglądają się ekstremistom*, „Dziennik”, 6.VI.2006.

⁸³⁶ J. Krzyk, *Policja w Rybniku: nie inwigilujemy Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 7.VI.2010.

⁸³⁷ M. Majewski, *Lepper wchodzi do Orłenu*, „Dziennik”, 16.VI.2006.

⁸³⁸ M. Majewski, *Posady nam się należą*, „Dziennik”, 17.VI.2006.

koalicjantom, ogłaszając, że posiada listę kilkuset osób gotowych do podjęcia pracy na stanowiskach kierowniczych w administracji publicznej⁸³⁹.

W ramach współpracy koalicyjnej i wspólnego z koalicjantami obsadzenia KRRiT Samoobrona uzyskała również pewien wpływ na obsadę stanowisk w mediach publicznych. Członkami rady nadzorczej Polskiego Radia S.A. z rekomendacji ugrupowania wybrani zostali prawnik R. Trusiewicz i ekonomistka A. Szymańczyk⁸⁴⁰. Do zarządu spółki wybrano iberystkę i pisarkę A. Wojan⁸⁴¹, przy czym okazało się, że jest ona siostrą wiceprzewodniczącego rady R. Trusiewicza, co było powodem oskarżeń o nepotyzm i rezygnacji obojga⁸⁴². Także w rozgłoszeniach regionalnych rekomendowane przez ugrupowanie osoby zostały wybrane do rad nadzorczych⁸⁴³. Ugrupowanie zainteresowane było również objęciem stanowisk kierowniczych w telewizji publicznej, postulując m.in. powołanie z jego rekomendacji czterech dyrektorów ośrodków regionalnych TVP⁸⁴⁴. W TVP Samoobrona domagała się powołania rekomendowanej przez nią kandydatki na stanowisko dyrektora programu trzeciego B. Jakoniuk-Wojcieszak, co wywołało konflikt z ówczesnym prezesem spółki B. Wildsteinem⁸⁴⁵.

Kluczowym z punktu widzenia interesów ważnych segmentów elektoratu Samoobrony resortem było kierowane przez lidera ugrupowania Ministerstwo Rolnictwo i Rozwoju Wsi. Do priorytetów swojej misji w gabinecie K. Marcinkiewicza A. Lepper zaliczał m.in. przygotowanie i przyjęcie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 oraz skuteczne prowadzenie negocjacji na forum Unii Europejskiej⁸⁴⁶. Innym ważnym celem na forum UE było doprowadzenie do zwiększenia przyznanych Polsce kwot produkcji mleka oraz anulowanie kar nakładanych za ich przekroczenie⁸⁴⁷. Swoją działalnością jako minister rolnictwa już w pierwszych miesiącach zyskał pewne uznanie komentatorów, wykazując się dużą aktywnością legislacyjną przy jednoczesnym prowadzeniu intensywnych działań marketingowych. Jednym z zasadniczych celów ministerstwa rolnictwa A. Lepper uczynił odblokowanie rynków wschodnioeuropejskich dla eksportu polskiej żywności. Realizacji tego priorytetu miały pomóc tradycyjnie dobre relacje łączące lidera Samoobrony z politykami

⁸³⁹ M. Subotić, A. Stankiewicz, *Nowa lista Andrzeja Leppera*, „Rzeczpospolita”, 22.VI.2006.

⁸⁴⁰ A. Kublik, *Polskie Radio odzyskane nie tylko dla PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 16.VI.2006.

⁸⁴¹ *Koalicja obsadza stanowiska w Polskim Radiu*, „Gazeta Wyborcza”, 17.VII.2006.

⁸⁴² *Powolał siostrę do władz Polskiego Radia i stracił pracę*, „Dziennik”, 20.VII.2006.

⁸⁴³ J. Krzyk, *Rady publicznego radia dla partyjnych*, „Gazeta Wyborcza”, 30.V.2006.

⁸⁴⁴ A. Kublik, *Samoobrona na wizji i fonii*, „Gazeta Wyborcza”, 20.VI.2006.

⁸⁴⁵ J. Murawski, *Czy Wildstein ulegnie presji*, „Rzeczpospolita”, 21.VI.2006. A. Lepper jednoznacznie domagał się dymisji B. Wildsteina z funkcji prezesa. M. Sosnowski, *Lepper chce dymisji Wildsteina*, „Dziennik”, 18.VII.2006.

⁸⁴⁶ A. Małkiewicz, *Rząd...*, s. 118-119.

⁸⁴⁷ K. Niklewicz, *Lepper obiecał, Bruksela mówi: nie*, „Gazeta Wyborcza”, 9.V.2006.

Federacji Rosyjskiej. 7 czerwca 2006 roku doszło w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi do spotkania wicepremiera z ambasadorem FR w Polsce W. Grininem, które stanowiło duży krok ku pomyślnemu zakończeniu negocjacji⁸⁴⁸. Trudnym do rozwiązania zadaniem było deklarowane przez A. Leppera dążenie do przywrócenia elementów kontraktacji w rolnictwie, co wywołało opór przetwórców i odbiorców produktów rolnych⁸⁴⁹. Stosunkowo korzystna sytuacja polskiej wsi i rolnictwa sprawiała, że w okresie sprawowania urzędu szefa resortu przez A. Leppera nie odnotowano większych protestów rolniczych, choć grozili nimi byli działacze Samoobrony skupieni m.in. wokół S. Izdebskiego i H. Dzido⁸⁵⁰. Punktem spornym w gabinecie koalicyjnym okazało się wkrótce rybołówstwo, którego problematykę przeniesiono do podległego LPR resortu gospodarki morskiej, z czym nie zgadzał się A. Lepper⁸⁵¹. Wpływ na działanie resortu zachowali przez cały okres funkcjonowania gabinetu koalicyjnego sekretarze i podsekretarze stanu nominowani przez PiS; A. Lepper deklarował, że akceptuje ich obecność w ministerstwie⁸⁵². Jedynym wiceministrem wywodzącym się z Samoobrony był tymczasem S. Filipek-Każmierczak, ekonomista, absolwent paryskiej Wyższej Szkoły Handlowej⁸⁵³.

Polityka kadrowa Samoobrony w okresie uczestnictwa partii w koalicji rządzącej wywoływała liczne kontrowersje, choć jednocześnie przyznać trzeba, że zmiany kadrowe w instytucjach administracji rządowej podlegających w ramach umowy koalicyjnej partii A. Leppera nie były zbyt wielkie. W kierowanym przez lidera partii resorcie rolnictwa pozostawiono na stanowiskach większość dotychczasowych urzędników⁸⁵⁴. Charakterystyczne było jednak opieranie się przez partię na zapleczu kadrowym kojarzonym uprzednio z SLD, co budziło zdecydowany opór większego partnera koalicyjnego. Konflikt na tym tle zaistniał m.in. wokół przedstawionej przez wicepremiera A. Leppera kandydatury K. Zaręby na stanowisko wiceministra ochrony środowiska. K. Zaręba był członkiem PZPR, wojewodą gorzowskim, a w latach 2001-2005 wiceministrem w rządzie L. Millera i M. Belki, z rekomendacji Unii Pracy⁸⁵⁵. Partia uzyskała także wpływ na obsadę stanowisk w agencjach działających na rzecz i w otoczeniu rolnictwa. W tym przypadku jednak widoczna była tendencja do promowania osób nie związanych uprzednio z Samoobroną, a wywodzących się

⁸⁴⁸ *W dobrym kierunku*, „Nowości. Gazeta Pomorza i Kujaw”, 8.VI.2006.

⁸⁴⁹ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program I, „Sygnały Dnia”, 8.V.2006.

⁸⁵⁰ B. Fedyszak-Radziejowska, *Renegaci z Samoobrony nie zaszkodzą ministrowi*, „Dziennik”, 16.V.2006.

⁸⁵¹ K. Wronowska, *Lepper: ja to załatwię*, „Dziennik”, 16.VI.2006.

⁸⁵² *Wara od Leppera*, „Przekrój”, 22.VI.2006.

⁸⁵³ *Nowy wiceminister rolnictwa*, „Nasz Dziennik”, 1.VII.2006.

⁸⁵⁴ *Rewolucji nie będzie*, „Nasz Dziennik”, 9.VI.2006.

⁸⁵⁵ M. Krzymowski, A. Walentek, *Jan Szyszko zgadza się na wiceministra z rządu SLD*, „Życie Warszawy”, 27.VII.2006.

raczej z otoczenia politycznego A. Balazsa⁸⁵⁶. W kierowanym przez nominowaną przez Samoobronę A. Kalatę Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej partia A. Leppera z czasem także uzyskiwała coraz większe wpływy, doprowadzając do powołania kolejnych sekretarzy i podsekretarzy stanu zastępujących odwoływanych polityków PiS. Za sprawy osób niepełnosprawnych i nadzór nad Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych odpowiadał od lata 2006 roku M. Mielniczuk, kojarzony z A. Balazsem, zaś kwestie reformy systemu ubezpieczeń społecznych znalazły się w gestii R. Polińskiego, ekonomisty i byłego pracownika resortu finansów⁸⁵⁷. Z czasem ugrupowanie uzyskało także kilkanaście stanowisk wiceministerialnych w innych resortach. A. Ilczuk, były dyplomata, pracownik Banku Światowego, niegdyś doradca W. Pawlaka powołany został na sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego⁸⁵⁸. S. Urbaniak objął stanowisko wiceministra skarbu państwa⁸⁵⁹.

Okres pierwszych miesięcy funkcjonowania koalicji nie przyniósł radykalnych zmian w badaniach preferencji wyborczych – Samoobrona w dalszym ciągu utrzymywała poparcie powyżej progu wyborczego umożliwiającego partycypację w podziale mandatów, jednak nieco mniejsze niż jej rzeczywisty wynik w ostatnich wyborach parlamentarnych⁸⁶⁰.

24 czerwca w Warszawie odbył się kolejny kongres Samoobrony, na którym po raz pierwszy ogłoszono nowe hasło ugrupowania „Razem z ludźmi”⁸⁶¹. Jednym z zadań kongresu miało być uchwalenie twardego stanowiska wobec realizacji postulatów kadrowych i programowych partii w koalicji⁸⁶². W specjalnie przyjętej uchwale mówiono o „braku partnerstwa, który zagraża koalicji”, udzielając jednocześnie warunkowego poparcia dla jej

⁸⁵⁶ Przykładem na to mogły być przede wszystkim nominacje na stanowiska kierownicze w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Agencji Nieruchomości Rolnych oraz Agencji Rynku Rolnego. K. Naszkowska, *Blitzkrieg Samoobrony w agencjach rolnych*, „Gazeta Wyborcza”, 10.VI.2006.

⁸⁵⁷ *Emerytury w rękach Leppera*, „Rzeczpospolita”, 9.VIII.2006.

⁸⁵⁸ *Nowi ministrowie z Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 29.VIII.2006.

⁸⁵⁹ R. Grochal, *Wiceminister skarbu współpracował z Dochnalem*, „Gazeta Wyborcza”, 8.XI.2006.

⁸⁶⁰ Np. według badania CBOS z 2-5.VI.2006 – 7%. *Platforma przegoniła Prawo i Sprawiedliwość*, „Dziennik”, 10.VI.2010; według GfK Polonia z 10-11.VI – 8%. M. Subotić, *Twardzi wyborcy lubią silnych*, „Rzeczpospolita”, 14.VI.2006; według PBS DGA z 24-25.VI – 6%. *PiS znów przed Platformą*, „Gazeta Wyborcza”, 27.VI.2006; według GfK Polonia z 23-25.VI – 5%. P. Śmiłowicz, *PO dystansuje konkurentów*, „Rzeczpospolita”, 28.VI.2006; według PBS DGA z 8-9.VII – 11%. *Platforma znów przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 11.VII.2006; według GfK Polonia z 7-9.VII – 7%. A. Stankiewicz, *PiS nie traci na odejściu Marcinkiewicza*, „Rzeczpospolita”, 15.VII.2006; według TNS OBOP z 6-10.VII – 7%. *Platforma przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 19.VII.2006; według PBS DGA z 21-24.VII – 10%. M. Kochanowicz, *PiS wyprzedza Platformę*, „Gazeta Wyborcza”, 27.VII.2006; według PBS DGA z 5-6.VIII – 6%. M. Kochanowicz, *PiS rośnie, PO słabnie*, „Gazeta Wyborcza”, 8.VIII.2006; według GfK Polonia z 18-20.VIII – 9%. A. Stankiewicz, *Najwięksi walczą o zwycięstwo*, „Rzeczpospolita”, 23.VIII.2006; według PBS DGA z 19-20.VIII – 11%. *PO znów na prowadzeniu*, „Gazeta Wyborcza”, 24.VIII.2006;

⁸⁶¹ *V Kongres Krajowy Samoobrony RP – już 24 czerwca br. Rozmowa z przewodniczącym Samoobrony RP, wicepremierem, Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Andrzejem Lepperem*, „Chłopska Droga”, 25.VI.2006.

⁸⁶² D. Uhlig, *Kongres Samoobrony dociśnie PiS*, „Gazeta Wyborcza” 23.VI.2006.

dalszego trwania⁸⁶³. Przesłanie J. Kaczyńskiego do uczestników odczytał A. Lipiński, podkreślając wartość dalszego trwania koalicji z udziałem Samoobrony⁸⁶⁴. Wybrano nową Radę Krajową oraz niemal jednogłośnie (2150 głosów za, 10 – przeciw⁸⁶⁵) dokonano ponownego wyboru A. Leppera na przewodniczącego partii⁸⁶⁶. Kongres, w którym uczestniczyło ok. 3000 działaczy i gości, po raz kolejny potwierdził zatem niekwestionowaną pozycję A. Leppera w formacji⁸⁶⁷. Uczestnicy optymistycznie oceniali perspektywy rozwoju ugrupowania, zapowiadając, że w nadchodzących wyborach samorządowych Samoobrona powinna uzyskać powyżej 20% poparcia⁸⁶⁸. Lider partii podkreślał, że od 2003 roku, gdy odbył się poprzedni kongres, nastąpiła dynamiczna rozbudowa struktur organizacyjnych, które zawiązano w 350 powiatach⁸⁶⁹. Kongres powołał dodatkowe pozastatutowe organy konsultacyjne i doradcze partii – Konwent, w którego skład weszli członkowie Rady Krajowej, parlamentarzyści oraz członkowie rad wojewódzkich⁸⁷⁰; Radę Ekspertów i Doradców przy Prezydium Rady Krajowej Partii Samoobrona RP, której członkowie mieli być powoływani przez przewodniczącego partii⁸⁷¹; oraz 20-osobową Radę Polityczną, również powoływaną przez przewodniczącego⁸⁷². Zgodnie z linią przyjętą na kongresie A. Lepper już wkrótce zażądał podpisania aneksu do obowiązującej umowy koalicyjnej, który czytelnie określałby warunki dalszej współpracy⁸⁷³. Przestrzegano, że brak takich uregulowań doprowadzić może do upadku koalicji większościowej i konieczności przedterminowych wyborów⁸⁷⁴. Napiętą sytuację w koalicji A. Lepper tłumaczył m.in. obawami PiS przed konkurencją z jego strony w kolejnych wyborach prezydenckich⁸⁷⁵. Kolejnym argumentem na rzecz uaktualnienia umowy koalicyjnej lub opatrzenia jej stosownym aneksem była dymisja premiera K. Marcinkiewicza, do której doszło 7 lipca 2006 roku i zapowiedź objęcia

⁸⁶³ *Uchwała nr 2 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP o partnerskim udziale w koalicji*, Warszawa, 24.VI.2006.

⁸⁶⁴ *Lepper chce więcej władzy*, „Trybuna”, 26.VI.2006.

⁸⁶⁵ *Protokół nr 3 z posiedzenia komisji mandatowo-skrutacyjnej na V Krajowym Kongresie Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.

⁸⁶⁶ D. Uhlig, *Samoobrona: chcemy stanowisk, żeby rządzić*, „Gazeta Wyborcza”, 26.VI.2006.

⁸⁶⁷ W. Cieśla, *To kłamstwo, że jesteśmy pazerni na stanowiska*, „Rzeczpospolita”, 26.VI.2006.

⁸⁶⁸ M. Pietkiewicz, J. Żebrowska, *Lepper: my chcemy władzy*, „Dziennik”, 26.VI.2006.

⁸⁶⁹ *Po Kongresie. Z czym władze krajowe Samoobrony RP przyszedły na Kongres? Dariusz Gierycz i Kazimierz Zdanowski rozmawiają z Andrzejem Lepperem*, „Chłopska Droga”, 2.VII.2006.

⁸⁷⁰ *Uchwała nr 3 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Konwentu Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.

⁸⁷¹ *Uchwała nr 4 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Rady Ekspertów i Doradców przy Prezydium Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.

⁸⁷² *Uchwała nr 7 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Rady Politycznej Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.

⁸⁷³ M.M. Stawarska, *Samoobrona chce aneksu*, „Nasz Dziennik”, 28.VI.2006.

⁸⁷⁴ K. Wronowska, *Lepper: PiS chce wyborów*, „Dziennik”, 28.VI.2006.

⁸⁷⁵ *Lepper: PiS ma wobec mnie kompleksy*, „Dziennik”, 3.VII.2006.

stanowiska szefa rządu przez lidera PiS J. Kaczyńskiego⁸⁷⁶. Samoobrona argumentowała, że w zaistniałej sytuacji diametralnie zmieniają się warunki dotychczasowej współpracy, a poparcie przez jej klub parlamentarny nowego premiera uzależnione jest od spełnienia szeregu zgłaszanych już wcześniej postulatów⁸⁷⁷. Porozumienie uzyskano po spotkaniu A. Leppera i J. Kaczyńskiego 11 lipca, na którym szef Samoobrony uzyskał zapewnienie o niezwłocznej realizacji zapisów obowiązującej umowy koalicyjnej⁸⁷⁸. Dwa dni później nowy gabinet został zaprzysiężony przez prezydenta i odbył swoje inauguracyjne posiedzenie⁸⁷⁹, a 19 lipca głosami parlamentarzystów koalicji uzyskał wotum zaufania w Sejmie⁸⁸⁰.

Latem 2006 roku wydawało się, iż współpraca Samoobrony z partnerami w koalicji gabinetowej przebiega w sposób harmonijny. Koordynator służb specjalnych Z. Wassermann ogłosił, iż nie ma żadnych dowodów na podnoszone uprzednio przez środowiska prawicy oskarżenia o inspirowanie partii A. Leppera przez byłych funkcjonariuszy SB⁸⁸¹, a samo ugrupowanie zostało uznane przez PiS za wiarygodnego i lojalnego partnera. Wszyscy trzej koalicjanci poparli nowelizację ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i sejmików województw, która zakładała korzystną dla ich współpracy w terenie zasadę blokowania list wyborczych⁸⁸². Obserwatorzy zauważali jednak już wówczas potencjalne zwiększenie strumienia przepływu elektoratu Samoobrony w kierunku PiS, sugerując, że A. Lepper powinien podejmować kroki odróżniające go od większego koalicjanta⁸⁸³. W obliczu klęski suszy jednym z priorytetów A. Leppera jako ministra rolnictwa stało się przyjęcie przez Radę Ministrów decyzji o udzieleniu pomocy najbardziej poszkodowanym rolnikom⁸⁸⁴. Wicepremier doprowadził w tym celu do przeznaczenia dodatkowych 500 mln złotych na pomoc doraźną, a jednocześnie zapowiadał wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń pól rolnych⁸⁸⁵. Pomoc poszkodowanym rolnikom stała się dla lidera partii znakomitą okazją na odbycie szeregu spotkań w poszczególnych regionach⁸⁸⁶. Na początku sierpnia

⁸⁷⁶ M.M. Stawarska, *Lepper: konieczny aneks do umowy*, „Nasz Dziennik”, 10.VII.2006.

⁸⁷⁷ D. Uhlig, *Samoobrona: jesteście silniejsi, tym razem PiS będzie trudniej*, „Gazeta Wyborcza”, 10.VII.2006.

⁸⁷⁸ M. Wójcik, *Exposé z głowy*, „Nasz Dziennik”, 12.VII.2006.

⁸⁷⁹ M. Wójcik, *Przyspieszenie koalicyjne*, „Nasz Dziennik”, 15.VII.2006.

⁸⁸⁰ P. Śmiłowicz, A. Majda, *Chcemy sukcesu dla Polski*, „Rzeczpospolita”, 20.VII.2006.

⁸⁸¹ A. Majda, *Służby nie mając nic na Samoobronę*, „Rzeczpospolita”, 19.VII.2006.

⁸⁸² A. Majda, *Ordynacja napisana dla koalicji*, „Rzeczpospolita”, 19.VII.2006; W. Szacki, D. Uhlig, *Ordynacja uszyta pod PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 26.VIII.2006.

⁸⁸³ *Czy PiS połknie Samoobronę? Barbara Fedyszak-Radziejowska*, „Gazeta Wyborcza”, 19.VII.2006.

⁸⁸⁴ W przypadku odmownej decyzji koalicjantów A. Lepper po raz kolejny groził wyjściem Samoobrony z koalicji. B. Waszkielewicz, *Albo będą pieniądze, albo nowe wybory*, „Dziennik”, 31.VII.2006.

⁸⁸⁵ *Wystąpienie Andrzeja Leppera do rolników z okazji dożynek*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2006.

⁸⁸⁶ A. Lepper przyznawał, że spotkania te stanowią element kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi. *Niech się udtławią władzę. Andrzej Lepper, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi, przewodniczący Samoobrony*, „Przegląd”, 20.VIII.2006.

doszło do kolejnego spotkania liderów ugrupowań koalicyjnych, po którym ogłoszono, iż nie ma zasadniczych rozbieżności i konfliktów między nimi⁸⁸⁷. Jednocześnie A. Lepper kontynuował intensywną kampanię wyborczą, pomimo wakacji, składając kolejne propozycje w dziedzinie rolnictwa i polityki społecznej⁸⁸⁸.

Poważnym kryzysem dla trwałości koalicji PiS-Samoobrona-LPR-NKP stały się też – jak przewidywali już wcześniej komentatorzy – prace nad projektem ustawy budżetowej na 2007 rok. A. Lepper podkreślał, że „konstrukcja budżetu nie różni się niczym od konstrukcji od 15 lat”⁸⁸⁹, podkreślając tym samym, że Samoobrona opowiada się za zmianą logiki konstruowania budżetu państwa i większym uwzględnieniem spraw socjalnych i wsparcia dla rolników i obszarów wiejskich. Pośród najważniejszych postulatów budżetowych A. Lepper wymieniał przede wszystkim te wynikające z Programu Społeczno-Gospodarczego jego partii, m.in. wprowadzenie zasiłków dla osób pozbawionych pracy nie z własnej winy, zniesienie akcyzy na paliwa rolnicze, dofinansowania z budżetu państwa ubezpieczeń rolniczych oraz zwolnienia z opodatkowania dochodów poniżej poziomu minimum socjalnego⁸⁹⁰. Realizacja postulatów Samoobrony oznaczałaby zwiększenie wydatków budżetu państwa o 11 mld złotych, na co kategorycznie nie wyrażał zgody premier i minister finansów⁸⁹¹. Od spełnienia oczekiwań Samoobrony A. Lepper publicznie uzależniał dalsze trwanie koalicji rządowej, zapowiadając, że - jeśli ustawa budżetowa nie będzie brała pod uwagę głównych zgłaszanych przez jego partię postulatów polityki społecznej – dojdzie do przedterminowych wyborów parlamentarnych wiosną 2007 roku. Pozostałe ugrupowania koalicyjne – PiS i LPR – wyraźnie jednak zdystansowały się od stanowiska A. Leppera, stojąc na gruncie utrzymania tzw. kotwicy budżetowej, czyli utrzymania deficytu na poziomie nie przekraczającym 30 mld złotych. Do dalszego wzrostu napięć między koalicjantami przyczyniły się spory wokół pomysłów na zwalczanie skutków klęski suszy, która dotknęła polskich rolników w lipcu 2006 roku. A. Lepper w stanowczy sposób zaczął lansować koncepcję powszechnych ubezpieczeń rolników od skutków klęsk żywiołowych⁸⁹², przy czym zaproponował, aby składki ubezpieczeniowe pokrywane były w 60% z budżetu państwa. Dodawał przy tym regularnie, że PiS nie dotrzymuje słowa, lekceważąc program partii koalicyjnych i nie spełniając postulatów wypływających z zobowiązań koalicyjnych. Sytuację komplikował fakt, iż coraz częściej pojawiały się informacje o tendencjach

⁸⁸⁷ Premierzy przed wakacjami, „Gazeta Wyborcza”, 5.VIII.2006.

⁸⁸⁸ B. Waszkielewicz, *Letnia ofensywa Leppera*, „Dziennik”, 11.VIII.2006.

⁸⁸⁹ Rozmowa z A. Lepperem, Radio TOK FM, „Poranek Radia TOK FM”, 26.VII.2006.

⁸⁹⁰ A. Majda, *Projekty Samoobrony będą kosztować niemal 30 mld złotych*, „Rzeczpospolita”, 27.VII.2006.

⁸⁹¹ E. Glapiak, *O miliard mniej z podatków*, „Rzeczpospolita”, 30.VIII.2006.

⁸⁹² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 31.VII.2006.

odśrodkowych w klubie Samoobrony; spekulowano, że około dwudziestoosobowa grupa posłów na czele z J. Bestrym zastanawia się nad opuszczeniem partyjnego klubu i udzieleniem bezwarunkowego wsparcia rządowi J. Kaczyńskiego⁸⁹³. Jedną z kolejnych prób krytycznego zdystansowania się od działań większego koalicjanta polegała na żądaniu dymisji z funkcji wiceszefa resortu obrony A. Macierewicza, po jego kontrowersyjnych wypowiedziach na temat rzekomych agenturalnych powiązań byłych ministrów spraw zagranicznych⁸⁹⁴. Wkrótce do listy żądań dodano ustąpienie krytycznego wobec Samoobrony posła PiS W. Mojzesowicza z funkcji przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa⁸⁹⁵. Odpowiedzią partii J. Kaczyńskiego było m.in. wsparcie tego ugrupowania w wyborach samorządowych dla PSL „Piast” połączone z ogłoszeniem tego ugrupowania najbardziej perspektywiczną siłą polityczną na polskiej wsi, co przez A. Leppera przyjęte zostało ironicznie⁸⁹⁶. Wicepremier i minister rolnictwa ogłosił ponadto powrót do stosowanych dawniej przez jego ugrupowanie metod protestów, uczestnicząc m.in. w pikietach organizowanych przez warszawskich kupców⁸⁹⁷. 2 września na posiedzeniu Rady Krajowej partii A. Lepper mówił o krytycznej sytuacji w koalicji, ponownie zaznaczając, że odrzucenie budżetowych postulatów Samoobrony doprowadzi do przedterminowych wyborów. Tym razem podjął także krytykę LPR, piętnując jej lidera za ataki na J. Kuronia⁸⁹⁸. Dokonano tam także zmian w Prezydium Rady Krajowej, polegających przede wszystkim na odrzuceniu z jego składu kontrowersyjnych polityków takich, jak R. Beger, D. Hojarska czy T. Dębicki⁸⁹⁹. 4 września doszło do spotkania liderów trzech ugrupowań koalicyjnych, które nie przyniosło jednak rozstrzygnięcia najistotniejszych sporów⁹⁰⁰. Tymczasem trwał proces dezintegracji klubu parlamentarnego Samoobrony; wystąpili z niego T. Dębicki i J. Pilarz deklarujący poparcie dla W. Mojzesowicza w jego sporze z A. Lepperem⁹⁰¹. Pojawiały się następnie spekulacje o planowanych odejściach kolejnych parlamentarzystów, którzy mieliby utworzyć

⁸⁹³ M. Wójcik, *Budżet: moment krytyczny koalicji*, „Nasz Dziennik”, 22.VIII.2006.

⁸⁹⁴ M. Wójcik, *Premier wie, a kto powie?*, „Nasz Dziennik”, 24.VIII.2006.

⁸⁹⁵ D. Uhlig, W. Załuska, *Lepper naciska Kaczyńskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VIII.2006. W. Mojzesowicz uznawany był za jednego z najważniejszych realizatorów strategii PiS, która miała doprowadzić do zwycięstwa tego ugrupowania na obszarach wiejskich i wśród rolników, stąd postrzegany był jako bezpośrednie zagrożenie przez Samoobronę, której zresztą posłem był w IV kadencji Sejmu. K. Naszkowska, *Spór o wiejską twarz PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 28.VIII.2006.

⁸⁹⁶ P. Gursztyn, *W koalicji biją się o wieś*, „Dziennik”, 29.VIII.2006.

⁸⁹⁷ B. Waszkielewicz, *Andrzej Lepper wraca*, „Dziennik”, 29.VIII.2006.

⁸⁹⁸ *Stanowisko nr 1/IX/2006 Rady Krajowej Partii Samoobrona RP w sprawie ochrony czci i godnego imienia Jacka Kuronia*, Kościelec, 2.IX.2006.

⁸⁹⁹ W. Szacki, W. Załuska, *Wolty wicepremiera Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 4.IX.2006.

⁹⁰⁰ D. Uhlig, *Polityczna kolacja koalicjantów*, „Gazeta Wyborcza”, 5.IX.2006.

⁹⁰¹ *Wystąpili z Samoobrony*, „Nasz Dziennik”, 8.IX.2006.

popierający rząd J. Kaczyńskiego klub⁹⁰². Ten pierwszy został jednak wkrótce odwołany z funkcji przewodniczącego sejmowej komisji rolnictwa, ku wyraźnej satysfakcji kierownictwa Samoobrony⁹⁰³. Jego natychmiastowa nominacja na sekretarza stanu odpowiedzialnego za sprawy rolnictwa w kancelarii premiera wywołała protesty A. Leppera, który postrzegał tą decyzję jako kolejny krok PiS w walce o elektorat wiejski⁹⁰⁴. Antidotum na pojawiające się w klubie Samoobrony tendencje odśrodkowe miały zaś być zapewnienia lidera partii, iż każdy z posłów otrzyma w nadchodzących przedterminowych wyborach parlamentarnych miejsce na liście, z którego uprzednio uzyskał mandat⁹⁰⁵. Kolejnym punktem spornym między koalicjantami stała się obecność polskiego kontyngentu wojskowego w Iraku i Afganistanie; A. Lepper domagał się natychmiastowego wycofania polskich żołnierzy z tych krajów⁹⁰⁶. Podobnie krytyczną reakcję wzbudziło ogłoszenie planów rozmieszczenia w Polsce amerykańskiej tarczy antyrakietowej; lider Samoobrony z oburzeniem oznajmiał, iż nie był konsultowany w tej sprawie⁹⁰⁷. W odpowiedzi szef rządu oznajmiał, iż „*Andrzej Lepper musi podjąć decyzję, czy chce rządzić, zmieniać Polskę, służyć swojemu elektoratowi, czy też chce wszystko rozbić*”⁹⁰⁸. Napięta sytuacja w relacjach pomiędzy dwoma koalicjantami doprowadziła do ogłoszenia przez J. Kaczyńskiego 21 września decyzji o zdymisjonowaniu A. Leppera z funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa. Tego samego dnia czterech posłów (J. Bestry, H. Molka, J. Cepil i A. Ruciński) opuściło szeregi klubu Samoobrony, a PiS rozpoczął rozmowy o ewentualnej koalicji z PSL⁹⁰⁹. Pozostali rekomendowani przez Samoobronę członkowie rządu pozostali jednak na stanowiskach. A. Lepper zadeklarował tymczasem gotowość do budowy alternatywnej koalicji z PO⁹¹⁰.

Po upadku koalicji PiS rozpoczęło poszukiwania nowej formuły większościowej, namawiając posłów Samoobrony do opuszczenia macierzystego klubu i wsparcia rządu⁹¹¹. Podczas jednej z tego rodzaju rozmów R. Beger nagrywała jej przebieg, porzekając następnie zapis do programu „Teraz My” w telewizji TVN. „Taśmy” R. Beger miały służyć

⁹⁰² P. Gursztyn, *Posłowie uciekają od Leppera*, „Dziennik”, 13.IX.2006. Innym rozpatrywanym przez nich rozwiązaniem było przejście do istniejącego już Narodowego Koła Parlamentarnego, które w ten sposób mogłoby awansować do rangi klubu. W. Wybranowski, *Secesja posłów Samoobrony*, „Nasz Dziennik”, 14.IX.2006.

⁹⁰³ M. Wójcik, *Szantaż Leppera*, „Nasz Dziennik”, 9.IX.2006.

⁹⁰⁴ E. Olczyk, *Lepper boi się, więc straszy*, „Dziennik”, 12.IX.2006.

⁹⁰⁵ Sz. Jadczyk, D. Uhlig, *Jak Andrzej Lepper wycisza swój klub*, „Gazeta Wyborcza”, 15.IX.2006.

⁹⁰⁶ Z. Baranowski, *„Nie” dla wojsk w Afganistanie i Iraku*, „Nasz Dziennik”, 18.IX.2006.

⁹⁰⁷ *Tupać, nie tupnąć. O amerykańskich prezydentach „NIE” rozmawia z wicepremierem Andrzejem Lepperem*, „NIE”, 21.IX.2006.

⁹⁰⁸ *Kaczyński stawia Lepperowi ultimatum*, „Rzeczpospolita”, 20.IX.2006.

⁹⁰⁹ D. Uhlig, *Lepper traci, PSL w grze*, „Gazeta Wyborcza”, 22.IX.2006.

⁹¹⁰ *Lepper: piłka jest po stronie Platformy Obywatelskiej. Jesteśmy gotowi na koalicję*, „Dziennik”, 22.IX.2006.

⁹¹¹ *Cenię ludzi szanujących prawo*, „Dziennik”, 23.IX.2006.

skompromitowaniu PiS jako partii stosującej zachęty korupcyjne celem zdobycia parlamentarnej większości⁹¹². A. Lepper twierdził, że z podobnymi propozycjami graniczącymi z praktykami korupcyjnymi spotkało się wielu innych posłów Samoobrony⁹¹³. Mediacji mającej na celu powrót Samoobrony do współpracy w ramach dotychczasowej formuły koalicyjnej podjął się R. Giertych⁹¹⁴, który od początku wskazywał na przejściowy charakter kłopotów współpracujących dotychczas stron. Już 7 października doszło do wspólnej konferencji prasowej lidera LPR i A. Leppera, na której ten ostatni zasygnalizował wolę powrotu do rozmów z PiS na temat odnowienia koalicji⁹¹⁵. Do negocjacji o reaktywacji współpracy koalicyjnej włączył się prezydent L. Kaczyński, a lider Samoobrony podkreślał, że gotów jest zakończyć etap konfrontacji⁹¹⁶. 11 października doszło w Jadwisinie do spotkania liderów trzech dotychczasowych partii koalicyjnych, na którym zdecydowano o powrocie A. Leppera do gabinetu rządowego⁹¹⁷. 16 października w późnych godzinach wieczornych, bez udziału dziennikarzy doszło do powtórnego wręczenia nominacji ministerialnej A. Lepperowi⁹¹⁸. Tymczasem z klubu Samoobrony odszedł tego samego dnia kolejny poseł H. Młynarczyk, co sprawiło, iż Ruch Ludowo-Narodowy, do którego przystąpił musiał stać się nieodzownym elementem układu koalicyjnego⁹¹⁹. Ogłoszono nowe otwarcie w relacjach ze stronami umowy koalicyjnej, a liderzy ugrupowań po raz kolejny złożyli podpisy pod zmodyfikowaną umową koalicyjną, która miała obowiązywać do końca V kadencji Sejmu⁹²⁰. Rozwiązywaniem bieżących problemów w koalicji mieli zajmować się odąd sekretarze stanu w kancelarii premiera reprezentujący każdą z partii koalicyjnych; z ramienia Samoobrony funkcję tę pełnił K. Filipek⁹²¹. W reaktywowanej koalicji doszło też do zmiany na stanowisku ministra budownictwa; A. Jaszczaka zastąpił A. Aumiller⁹²². Według obserwatorów powrót partii A. Leppera do koalicji zapobiegł nieuniknionej w innym przypadku dezintegracji i kolejnym odejściom posłów z klubu⁹²³.

⁹¹² *Stenogram: jak PiS kupował Renatę Beger*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IX.2006.

⁹¹³ *Ja, warchoł IV RP*, „Przegląd”, 8.X.2006.

⁹¹⁴ *Roman Giertych: pogódźmy się z Lepperem*, „Gazeta Wyborcza”, 29.IX.2006.

⁹¹⁵ *Lepper chce wrócić*, „Trybuna”, 7.X.2006.

⁹¹⁶ D. Uhlig, W. Załuska, *PiS przeprosza się z Lepperem*, „Gazeta Wyborcza”, 10.X.2006.

⁹¹⁷ P. Śmiłowicz, *Andrzej Lepper, zło konieczne*, „Rzeczpospolita”, 12.X.2006.

⁹¹⁸ P. Śmiłowicz, *Nocna zmiana w rządzie*, „Rzeczpospolita”, 17.X.2006.

⁹¹⁹ P. Gursztyn, *Znowu Lepper*, „Dziennik”, 17.X.2006.

⁹²⁰ *Koalicyjna deklaracja programowa „Solidarne Państwo”*, Warszawa, 16.X.2006.

⁹²¹ *Filipek powołany*, „Nasz Dziennik”, 3.XI.2006.

⁹²² *Aumiller już w ogródku*, „Trybuna”, 4.XI.2006.

⁹²³ A. Rybak, *Samoobrona po przejściach*, „Polityka”, 4.XI.2006.

Koalicyjne napięcia nie spowodowały większych spadków w sondażach poparcia dla partii A. Leppera⁹²⁴, choć jednocześnie dały się zauważyć słabe wyniki ugrupowania w sondażach poparcia dla kandydatów na prezydentów największych miast. Dopiero rozpad koalicji skutkował wyraźnym spadkiem notowań Samoobrony⁹²⁵, potwierdzonym zresztą w wyborach samorządowych.

Wybory samorządowe w 2006 roku odbyły się tuż po zakończeniu kryzysu związanego z tymczasowym rozpadem koalicji rządowej. Zapewne nie pozostało to bez wpływu na uzyskany w nich przez Samoobronę wynik, który okazał się wielokrotnie niższy od uzyskanego we wcześniejszej o cztery lata elekcji na tym szczeblu. Partia uzyskała 1116 mandatów w samorządach wszystkich trzech szczebli, co stanowiło 2,39% wszystkich mandatów radnych⁹²⁶. Na szczeblu sejmików samorządowych, który uznaje się za najbardziej odzwierciedlający preferencje partyjne w skali kraju partia uzyskała 670 745 głosów, co stanowiło poparcie 5,54% głosujących⁹²⁷. Nowe reguły przeliczania głosów na mandaty, wprowadzające możliwość grupowania list wyborczych różnych komitetów doprowadziły do dyskusji nad wyborem partnera w poszczególnych regionach. Na szczeblu sejmików wojewódzkich decyzję podjęły jednak władze partii i była ona zbieżna z odnowioną niedawno koalicją; Samoobrona zgrupowała listy wyborcze z PiS i LPR. Pomimo uzyskania relewancji rządowej, partia poniosła całkowitą klęskę w wyborach bezpośrednich prezydentów miast; wyraźny był brak znaczących kandydatów w jej szeregach, na co wskazuje uzyskanie (pomimo ogólnie słabych rezultatów) przez nich wyników słabszych od list kandydatów na radnych⁹²⁸. Zmiana ordynacji wyborczej okazała się korzystna w warunkach osłabienia partii A. Leppera; według obliczeń F. Rymarza, uzyskała ona dzięki grupowaniu list dodatkowe 120 mandatów w skali kraju⁹²⁹, zaś na szczeblu sejmików dodatkowych 26 mandatów (w

⁹²⁴ Według PBS DGA z 16-17.IX – 12%. *Samoobrona coraz mocniejsza*, „Gazeta Wyborcza”, 19.IX.2006; według TNS OBOP z 7-11.IX – 8%. *TNS OBOP: PO prowadzi*, „Gazeta Wyborcza”, 20.IX.2006.

⁹²⁵ Według GfK Polonia z 29.IX ugrupowanie uzyskałoby 6% głosów. M. Solecka, *Po politycznej aferze z taśmami większość Polaków chce wyborów*, „Rzeczpospolita”, 2.X.2006; według PBS z 7-8.X – 11%. W. Szacki, *PiS stracił, ale niewiele*, „Gazeta Wyborcza”, 10.X.2006; według GfK Polonia z 6-8.X – 6%. A. Stankiewicz, *PiS w dołku po aferze taśmowej*, „Rzeczpospolita”, 11.X.2006; według CBOS z 6-9.X – 7%. *Dalej Platforma*, „Trybuna”, 14.X.2006; według GfK Polonia z 8.XI – 12%. M. Subotić, *Nieoczekiwana mobilizacja wyborców małych partii*, „Rzeczpospolita”, 10.XI.2006; według GfK Polonia z 10-12.XI – 10%. M. Subotić, *PO-PiS, albo PSL wraca do gry*, „Rzeczpospolita”, 15.XI.2006.

⁹²⁶ A. Antoszewski, *Zmiany w ordynacji samorządowej*, [w:] R. Alberski (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008, s. 33.

⁹²⁷ A. Stankiewicz, *Dotkliwa porażka koalicjantów PiS*, „Rzeczpospolita”, 14.XI.2006.

⁹²⁸ Tylko w jednym przypadku kandydat na prezydenta z rekomendacji Samoobrony uzyskał wynik powyżej 5% głosów (5,16% poparcia zdobyte przez kandydata partii na prezydenta Kalisza). A. Gendźwiłł, *Dlaczego sukces? Analiza wyników wyborów prezydentów największych polskich miast*, [w:] J. Raciborski (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008, s. 25-26, 40-43.

⁹²⁹ F. Rymarz, *Grupowanie list kandydatów wyborach samorządowych w 2006 r.*, „Przegląd Sejmowy”, nr 2 (79), 2007, s. 62.

sumie 37 mandatów radnych sejmików, w porównaniu do 11, które partia uzyskałaby w ramach poprzedniego systemu wyborczego)⁹³⁰. Nowe przepisy wyborcze okazały się zatem zdecydowanie korzystne dla mniejszych partnerów bloków wyborczych⁹³¹. Rozmiar porażki w porównaniu z wyborami w 2002 roku najlepiej obrazuje fakt, iż aż w pięciu województwach, pomimo obowiązywania korzystnych zapisów ordynacji, partia nie zdobyła reprezentacji w sejmikach⁹³². Wbrew oczekiwaniom partnera koalicyjnego, w większości województw nie udało się stworzyć koalicji analogicznych do istniejącej na szczeblu centralnym – władze Samoobrony nie wydały żadnych wiążących dyspozycji radnym w tej sprawie. Dotkliwa przegrana była w dużej mierze rezultatem zmniejszenia aktywności A. Leppera po kryzysie gabinetowym i ponownym zawiązaniu koalicji z PiS⁹³³. „*Może dziś już tak bardzo ucywilizowany Lepper nie podoba się radykałom na wsi?*” – zastanawiał się R. Markowski⁹³⁴.

Kłęska wyborcza przyniosła stabilizację sytuacji w koalicji; A. Lepper zapowiadał, że jego zamiarem jest utrzymanie współpracy z PiS do końca kadencji Sejmu⁹³⁵. Kolejne badania opinii publicznej wskazywały na istnienie tendencji spadkowej w notowaniach Samoobrony⁹³⁶. Minister rolnictwa skoncentrował się ponownie na działaniach na arenie międzynarodowej, zabiegając znów bezskutecznie o zniesienia rosyjskiego embarga na import polskiej żywności.

W grudniu 2006 roku ukazała się głośna publikacja dziennika „Gazeta Wyborcza”, w której zarzucano wiceprzewodniczącemu partii S. Łyżwińskiemu a także A. Lepperowi wykorzystywanie seksualne związanych z Samoobroną kobiet⁹³⁷. Ocena prawdziwości stawianych przez dziennikarza M. Kąckiego zarzutów nie może stanowić przedmiotu niniejszej pracy; do tej pory sąd nie wydał prawomocnego orzeczenia w tej sprawie. Politycznym skutkiem publikacji artykułu był jednak kolejny kryzys w koalicji rządowej. Tuż po publikacji wspomnianego artykułu śledztwo w sprawie wszczęła Prokuratura Okręgowa w Łodzi⁹³⁸. W roli poszkodowanej wystąpiła A. Krawczyk, była radna sejmiku województwa

⁹³⁰ J. Raciborski, J. Ochremiak, *O blokowaniu list w wyborach samorządowych 2006 roku i o racjonalności partii politycznych*, [w:] J. Raciborski (red.), *Studia nad wyborami...*, s. 76.

⁹³¹ Ł. Tomczak, *Efekt grupowania (blokowania) list na przykładzie wyborów do sejmików; udana czy nieudana manipulacja?* [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja...*, s. 47.

⁹³² Stało się tak w województwie mazowieckim, śląskim, małopolskim, opolskim i wielkopolskim. J. Raciborski, J. Ochremiak, *O blokowaniu list...*, s. 81.

⁹³³ D. Uhlig, W. Szacki, *Koalicja szkodzi mniejszym*, „Gazeta Wyborcza”, 14.XI.2006.

⁹³⁴ *Za granicą będą pokazywał wynik Wierzejskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 14.XI.2006.

⁹³⁵ M. Wójcik, *Za trzy lata*, „Nasz Dziennik”, 20.XI.2006.

⁹³⁶ Według sondażu PBS DGA z 18-19.XI, poparcie dla Samoobrony wyniosło 5%. *PO i PiS w klinchu, z tyłu przepychanki*, „Gazeta Wyborcza”, 21.XI.2006;

⁹³⁷ M. Kącki, *Praca za seks w Samoobronie*, „Gazeta Wyborcza”, 4.XII.2006.

⁹³⁸ M. Wójcik, *Czas na śledztwo*, „Nasz Dziennik”, 5.XII.2006.

łódzkiego z ramienia Samoobrony i pracownica S. Łyżwińskiego. Oskarżyła ona swojego byłego przełożonego oraz A. Leppera o wykorzystywanie seksualne i gwałty, występując przy tym w licznych mediach i przedstawiając liderów partii jako seksualnych dewiantów⁹³⁹. Tuż po publikacji medialnych oskarżeń J. Kaczyński zapowiedział zdymisjonowanie A. Leppera, jeśli tylko prokuratura zdecyduje się postawić mu zarzuty w tej sprawie. W partii i jej klubie parlamentarnym pojawiło się natomiast żądanie wykluczenia S. Łyżwińskiego z Samoobrony⁹⁴⁰. W odpowiedzi na te apele poinformował on, iż zawiesza swoje członkostwo w partii do czasu wyjaśnienia zarzutów, które uznał za absurdalne⁹⁴¹. W kolejnych dniach przez środki masowego przekazu przetoczyła się fala artykułów i materiałów omawiających obyczaje i życie intymne polityków Samoobrony. Głos w sprawie zabrały liczne autorytety, w tym niektórzy hierarchowie Kościoła, jednoznacznie dając wiarę zeznaniom A. Krawczyk. Wszystko to odbiło się bardzo poważnie na wizerunku i tak mocno osłabionej partii; sondaże wykazywały, iż zarzuty pod adresem liderów ugrupowania miały charakter dyskwalifikujący⁹⁴². A. Lepper określał aferę mianem zamachu stanu, sugerując, że stoją za nią kręgi biznesowe i polityczne zainteresowane upadkiem koalicji rządzącej⁹⁴³. Jednak zdecydował się w imię oczyszczenia atmosfery na ostateczne wykluczenie S. Łyżwińskiego z partii, prawdopodobnie pod naciskiem większego koalicjanta⁹⁴⁴.

Seksafera stała się bardzo poważnym ciosem dla partii A. Leppera. Nieumiejętność przeprowadzenia skutecznych wizerunkowych działań antykryzysowych spowodowała, że sondażowa pozycja partii zaczęła wyraźnie spadać⁹⁴⁵. Istotnym zabiegiem taktycznym stała się w tym kontekście zapowiedź ożywienia działalności ZZR Samoobrona, która miała budzić skojarzenie z powrotem Samoobrony do jej korzeni jako ruchu związkowego i społecznego⁹⁴⁶. W styczniu 2007 roku uroczystie obchodzono piętnastolecie działalności związkowej ruchu; przybyli delegaci wyrazili po raz kolejny wotum zaufania dla przewodniczącego, pozostając w przekonaniu, że ataki przeciwko niemu są elementem

⁹³⁹ M. Kwintkiewicz, M. Kącki, *Kobiety: wszyscy wiedzieli*, „Gazeta Wyborcza”, 6.XII.2006.

⁹⁴⁰ A. Stankiewicz, *Aneta Krawczyk oskarża przed kamerami TVN*, „Rzeczpospolita”, 6.XII.2006.

⁹⁴¹ M. Goss, A. Stankiewicz, *Aneta Krawczyk pogrąża Leppera*, „Rzeczpospolita”, 7.XII.2006.

⁹⁴² *Seksafera dyskwalifikuje Samoobronę*, „Dziennik”, 7.XII.2006.

⁹⁴³ M. Pietkiewicz, B. Waszkielewicz, *Lepper: to zamach stanu*, „Dziennik”, 11.XII.2006.

⁹⁴⁴ M. Goss, *Łyżwiński wyleciał z partii*, „Rzeczpospolita”, 15.XII.2006.

⁹⁴⁵ Według badania TNS OBOP z XII, poparcie dla partii wyniosło 6%. *Samoobrona traci najwięcej*, „Fakt”, 11.XII.2006; według CBOS z 1-4.XII – 4%. *CBOS: Sejm bez Leppera i Giertycha*, „Gazeta Wyborcza”, 13.XII.2006; według PBS DGA z 16-17.XII – 8%. *Samoobronie rośnie mimo afery*, „Gazeta Wyborcza”, 20.XII.2006; według PBS DGA z 6-7.I – 5%. *PO – 33 proc., PiS – 25 proc.*, „Gazeta Wyborcza”, 9.I.2007; według PBS DGA z 20-21.I – 5%. *PiS tuż przed PO*, „Gazeta Wyborcza”, 23.I.2007; według GfK Polonia z 26-28.I – 8%. M. Subotić, *Platforma nadal przed PiS*, „Rzeczpospolita”, 31.I.2007; według PBS DGA z 3-4.II – 6%. *PO przed PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 7.II.2007.

⁹⁴⁶ E. Olczyk, *Lepper wraca do korzeni*, „Dziennik”, 20.XII.2006.

politycznej nagonki⁹⁴⁷. W lutym głosami koalicji odrzucono wniosek opozycji o wotum nieufności dla ministra rolnictwa; choć jednocześnie posłowie PiS podkreślali, że trudno było im zachować lojalność wobec koalicjanta⁹⁴⁸. Kolejny spór rozegrał się pomiędzy A. Lepperem a ministrem finansów Z. Gilowską; dotyczył on rozporządzenia resortu w sprawie akcyzy na biopaliwa, o których wprowadzenie do obrotu bardzo zabiegała Samoobrona. Lider partii zapowiadał, że będzie się domagał ustąpienia Z. Gilowskiej, jeśli nie spełni jego postulatów⁹⁴⁹.

W kolejnych miesiącach kryzysy w relacjach Samoobrony z największym z koalicjantów pojawiały się jedynie sporadycznie i nie miały dramatycznego przebiegu. Jedną z kwestii spornych pozostawała sprawa instalacji w Polsce elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej; A. Lepper domagał się przeprowadzenia referendum w tej kwestii⁹⁵⁰. Minister rolnictwa żądał także przeprowadzenia interwencyjnego skupu trzody chlewnej w związku z kryzysem na rynku. Uzyskał zapewnienie premiera, że odpowiednie działania podjęte zostaną przez Agencję Rezerw Materiałowych⁹⁵¹.

Partia w oczekiwaniu na możliwe przedterminowe wybory jednocześnie pracowała nad strategią pozycjonowania na scenie politycznej. Po raz kolejny pojawiła się tendencja do współpracy z lewicą pozaparlamentarną. Przedstawiciele Samoobrony wzięli udział w Kongresie Porozumienia Lewicy, na którym wystąpili z ostrą krytyką SLD, jako ugrupowania, które całkowicie porzuciło program oparty na wrażliwości społecznej⁹⁵². A. Lepper starał się wspierać antyrządowe protesty różnych grup społecznych i zawodowych, dystansując się niejednokrotnie od J. Kaczyńskiego, co uczynił np. w przypadku głośnych protestów pielęgniarek. Mimo to, 29 czerwca 2007 roku trzy ugrupowania koalicyjne podpisały aneks do dotychczas obowiązującej umowy o współpracy, w którym zamieszczono szereg postanowień będących realizacją postulatów każdej ze stron⁹⁵³. Realizowano również kolejne postanowienia w sferze kadrowej, m.in. otwierając spółki skarbu państwa dla osób rekomendowanych przez Samoobronę⁹⁵⁴.

6 lipca 2007 roku na teren Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi wtargnęli funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Jak się miało wkrótce okazać, ich czynności stanowić miały finał wymierzonej przeciwko A. Lepperowi prowokacji związanej z

⁹⁴⁷ D. Uhlig, *Głowa do góry i bagnet na broń!*, „Gazeta Wyborcza”, 15.I.2007.

⁹⁴⁸ M. Pietkiewicz, *Koalicja nadal ufa Lepperowi*, „Dziennik”, 17.II.2007.

⁹⁴⁹ K. Wronowska, M. Pietkiewicz, *Lepper znów grozi Gilowskiej*, 20.II.2007.

⁹⁵⁰ *Lepper za referendum o tarczy*, „Dziennik”, 25.I.2007.

⁹⁵¹ A. Sopińska, *Wicepremier znowu groził mięsem*, „Dziennik”, 1.II.2007.

⁹⁵² M. Wójcik, P. Nisztor, *Beton już się nie buntuje*, „Dziennik”, 25.VI.2007.

⁹⁵³ M. Wójcik, *Dla każdego coś milego, czyli aneks do umowy koalicyjnej*, „Dziennik”, 30.VI.2007.

⁹⁵⁴ M. Hodak, *Szefować bankowi każdy może*, „Polska. Dziennik Łódzki”, 30.VI.2007.

zarzutami korupcji. Już 9 lipca wieczorem A. Lepper został niespodziewanie odwołany z funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa⁹⁵⁵. Po raz kolejny koalicja wkroczyła w stadium ostrego kryzysu. 27 lipca klub parlamentarny Samoobrony wydał oświadczenie, w którym opowiedział się za utrzymaniem koalicji rządowej i dalszą realizacją programu „Solidarne Państwo”, przy jednoczesnej konieczności wyjaśnienia oskarżeń wobec A. Leppera przez komisję śledczą. Stanowisko partii nacechowane było jednocześnie przekonaniem o tym, iż jej obecność w rządzie zagroziła potężnym grupom interesów, m.in. korporacjom kontrolującym sklepy wielkopowierzchniowe, właścicielom funduszy inwestycyjnych, spekulantom ziemią i grupom developerskim⁹⁵⁶. Lider Samoobrony uznawał ponadto, że wymierzone przeciwko niemu prowokacje miały na celu eliminację konkurencji dla L. Kaczyńskiego w przyszłych wyborach prezydenckich⁹⁵⁷. Po okresie wewnętrznych dyskusji w klubie parlamentarnym wywołanych m.in. próbami pozyskania części posłów Samoobrony przez PiS, Rada Krajowa partii podjęła 5 sierpnia decyzję o uznaniu dotychczasowej koalicji za zerwaną przez władze Prawa i Sprawiedliwości. W stosownej uchwale wskazywano na różnice programowe pomiędzy PiS i Samoobroną i apelowano do zasiadających w rządzie z rekomendacji partii A. Leppera ministrów o złożenie dymisji⁹⁵⁸. Podkreślano też jednoznacznie, iż misja gabinetu koalicyjnego zakończyła się fiaskiem wyłącznie z winy ugrupowania J. Kaczyńskiego. Przez ponad miesiąc trwały wewnętrzne tarcia w klubie Samoobrony na tle zgłaszanego przez licznych posłów postulatu pozostania w koalicji z PiS. Ugrupowanie starało się ponadto udowodnić, iż całkowitą winę za zerwanie umowy koalicyjnej ponosi największy z koalicjantów⁹⁵⁹.

Powstanie wspólnej inicjatywy Samoobrony i LPR miało doprowadzić do wzmocnienia pozycji obu partii wobec większego koalicjanta w obliczu zbliżających się wyborów. Zarejestrowano partię pod nazwą Liga i Samoobrona, decydując się jednocześnie na promocję skrótu LiS. Od początku jednak relacje liderów obu ugrupowań nacechowane były dużą dozą nieufności, a sam A. Lepper przyznawał, że sojusz ma charakter sytuacyjny i taktyczny, obliczony na wzmocnienie obu ugrupowań w oczach największego koalicjanta⁹⁶⁰. Współpraca z LPR zaowocowała przyjęciem przez Samoobronę propozycji złożenia postulatu konstruktywnego wotum nieufności z kandydaturą J. Kaczmarka na premiera, co było

⁹⁵⁵ A. Wojciechowska, *Lepper odwołany. Czy będą wybory?*, „Dziennik”, 10.VII.2007.

⁹⁵⁶ *Oświadczenie Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 26.VII.2007.

⁹⁵⁷ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 30.VII.2007.

⁹⁵⁸ *Uchwała Rady Krajowej Samoobrony RP*, Warszawa, 5.VIII.2007.

⁹⁵⁹ M. Karnowski, *Show Leppera: Wychodzimy, ale zostajemy*, „Dziennik”, 6.VIII.2007.

⁹⁶⁰ *LiS w koalicji. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Dziennik”, 17.VII.2007.

koncepcją R. Giertycha⁹⁶¹. Jak się okazało, nie wywołało ono oczekiwanych rezultatów i wkrótce z pomysłu ostatecznie zrezygnowano. Wobec nowej sytuacji i spodziewanych prób przeciągnięcia części posłów Samoobrony na stronę PiS w trybie pilnym zwołane zostały posiedzenia klubu parlamentarnego. Kierownictwo partii zamówiło szereg ekspertyz prawnych, które miały wskazywać na sprzeczny z obowiązującym prawem charakter działań CBA⁹⁶². Ostatecznie jednak kierownictwo Samoobrony zdecydowało się przed wyborami na reorientację w kierunku wyborców o poglądach lewicowych, zapraszając na swoje listy wyborcze L. Millera i lidera Nowej Lewicy P. Ikonowicza.

W okresie intensywnej konfrontacji z PiS A. Lepper wysunął ciężkie oskarżenia pod adresem braci J. i L. Kaczyńskich i ich obozu politycznego, ogłaszając, że „*od początku działali, nie chcą powiedzieć, że jako przestępcy, ale niezgodnie z prawem*”⁹⁶³. Uznawał, iż dalsze pozostawianie ośrodków władzy pod kontrolą niedawnego koalicjanta jest niebezpieczne z punktu widzenia zachowania standardów demokratycznych i praw człowieka, oskarżając nawet J. Kaczyńskiego o przygotowania do wprowadzenia stanu wyjątkowego. W tej sytuacji, zdaniem lidera Samoobrony, jedynym racjonalnym rozwiązaniem mogłoby stać się konstruktywne wotum nieufności dla rządu, po którym gabinet utworzyłaby PO z poparciem szerokiej koalicji parlamentarnej⁹⁶⁴. Tymczasowa, techniczna rada ministrów miałaby funkcjonować do czasu wyjaśnienia przez powołane w tym celu komisje śledcze nadużyć polityków PiS.

W związku z licznymi konfliktami wokół koncepcji relacji z PiS oraz sporami personalnymi, podobnie jak w IV kadencji Sejmu, także i tym razem widoczne były procesy dezintegracyjne skutkujące odchodzeniem parlamentarzystów z klubu parlamentarnego Samoobrony. Nieliczne były przypadki usunięcia z klubu w związku z wątpliwym etycznie i/lub prawnie zachowaniem posłów; należał do nich jeden z najzamożniejszych członków klubu, luźno związany z partią P. Misztal, którego usunięto w związku z łamaniem prawa pracy przez jego firmę⁹⁶⁵.

Przyczyny wyczerpania się formuły koalicyjnej umiejscawiane są w różnych miejscach i momentach przez obserwatorów i uczestników zdarzeń. Uznawany za jednego z

⁹⁶¹ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 22.VIII.2007.

⁹⁶² Np. *List Kancelarii Leśnodorski Ślusarek do Klubu Parlamentarnego Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej*, 14.VIII.2007.

⁹⁶³ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 3.IX.2007.

⁹⁶⁴ A. Lepper, *Droży Czytelnicy!*, „Chłopska Droga”, 9.IX.2007.

⁹⁶⁵ M. Wójcik, *Epatował i obrażał*, „Nasz Dziennik”, 24.III.2006. Sam P. Misztal twierdził, iż szeregi Samoobrony opuścił na mocy własnej decyzji, podkreślając, że partia przestała być przychylna postulatом przedsiębiorców i zakazywała mu występowania w środkach masowego przekazu. *Mam jeździć rowerem? – pyta Piotr Misztal, były poseł Samoobrony*, „Dziennik Polski”, 24.III.2006.

patronów współpracy PiS z Samoobroną, A. Balazs twierdzi, że wydarzeniem przesądzającym o przekonaniu J. Kaczyńskiego z A. Lepperem była wspólna konferencja szefa Samoobrony z usuniętym wcześniej z partii S. Łyżwińskim, wbrew wcześniejszym uzgodnieniom między koalicjantami, które miały zakładać m.in. zdecydowane publiczne odcięcie się Samoobrony od oskarżanego o udział w tzw. seksaferze parlamentarzysty⁹⁶⁶. Dodaje także, że niechęć J. Kaczyńskiego budziły żądania kadrowe A. Leppera, szczególnie te dotyczące odwołania osób związanych z jego środowiskiem politycznym (niegdyś działających w SKL) i powołania na ich miejsce osób rekomendowanych przez Samoobronę. J. Kaczyński podkreśla, że jeszcze latem 2007 roku przetrwanie koalicji było w jego przekonaniu celowe i możliwe, ale wymagało zgody Samoobrony na odejście A. Leppera z rządu na czas wyjaśniania ciężących na nim podejrzeń w związku z akcją CBA w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi⁹⁶⁷. Opinię tą podziela M. Ryba, który podkreśla, że wyraźnym celem podejmowanych przez PiS działań było trwale wyeliminowanie z życia politycznego koalicjantów, w tym w szczególności Samoobrony. Zaznacza przy tym, że obie mniejsze partie koalicyjne godziły się na status mało znaczących elementów koalicji i w praktyce kluczowe stanowiska w administracji rządowej znajdowały się pod całkowitą kontrolą PiS⁹⁶⁸. Warto jednak zaznaczyć, że w przeciwieństwie do kryzysu koalicyjnego z jesieni 2006 roku, politycy PiS nie podjęli działań na rzecz zapewnienia sobie większości parlamentarnej polegających na próbach rozbicia innych klubów. Świadczyć może to istnieniu z góry powziętego zamiaru przeprowadzenia przedterminowych wyborów parlamentarnych, w czym utwierdzają autora nieoficjalne rozmowy z posłami PiS odbyte w okresie kluczowym z punktu widzenia podejmowania tej decyzji⁹⁶⁹. Trudno zatem zgodzić się z tezą A. Szczerbiaka, który stwierdza, iż J. Kaczyński chciał kontynuowania koalicji, jednak uznał polityczne i wizerunkowe koszty współpracy za zbyt wysokie⁹⁷⁰, w szczególności w świetle informacji na temat charakteru działań CBA, znajdującego się przecież pod nadzorem zaufanego współpracownika ówczesnego premiera. Diametralnie inaczej okoliczności i realne przyczyny upadku koalicji postrzega A. Lepper, który twierdzi, że J. Kaczyński już po pierwszym kryzysie koalicyjnym skutkującym czasowym zerwaniem

⁹⁶⁶ *Trochę się znam na polityce. Z Arturem Balazsem rozmawia Katarzyna Wiśniewska*, „Trybuna”, 10.XII.2007.

⁹⁶⁷ *Cztery lata w opozycji. I wracamy. Rozmowa z premierem Jarosławem Kaczyńskim, prezesem PiS*, „Nasz Dziennik”, 26.X.2007.

⁹⁶⁸ *Kaczyński przegrał sam ze sobą. Z dr. Mieczysławem Rybą, historykiem KUL, członkiem Kolegium IPN, rozmawia Wojciech Wybranowski*, „Nasz Dziennik”, 23.X.2007.

⁹⁶⁹ Rozmowa z zastrzegającym sobie anonimowość członkiem Komitetu Politycznego PiS przeprowadzona 8.VIII.2007, notatki w posiadaniu autora.

⁹⁷⁰ A. Szczerbiak, *Election Briefing No 37. Europe and the October 2007 Polish Parliamentary Election*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw, s. 3-4.

koalicji i odejściem lidera Samoobrony z rządu szukał sposobu na jego eliminację z polskiej polityki. Zwraca jednocześnie uwagę na przypadłości charakterologiczne lidera PiS, uniemożliwiające w jego przekonaniu konstruktywną współpracę⁹⁷¹.

Lata 2005-2007 to okres najwyższej relewancji, jaką do tej pory osiągnęła Samoobrona. Ugrupowanie nie tylko ponownie uzyskało reprezentację parlamentarną, ale również po raz pierwszy, w nieco nieoczekiwany sposób weszło w skład koalicji gabinetowej. Oznaczało to jednak także pojawienie się nowych zagrożeń i niebezpieczeństw; jeszcze w 2006 roku, przed zawarciem koalicji z PiS i LPR J. Paradowska nie bez racji konstatowała, iż „*Lepper w kręgu rządowego establishmentu nie może już być wyrazicielem społecznego protestu i jego pozycja musi słabnąć*”⁹⁷². Podobnie uważał jeden z architektów porozumienia koalicyjnego z udziałem Samoobrony A. Balazs, który twierdził, że „*chwila, gdy partia protestu osiąga władzę, jest dla niej niebezpieczna i trudna*”⁹⁷³. Wielu obserwatorów już w okresie zawiązywania koalicji rządowej przewidywało wszakże, że PiS i Samoobrona prowadzić będą bezkompromisową rywalizację zmierzającą do przejęcia elektoratu przeciwnika⁹⁷⁴. M. Karwat uznawał, że Samoobrona znalazła się w trudnej sytuacji prowadząc jednocześnie dwie strategie wizerunkowe; nastawioną na przekonanie wyborców o odpowiedzialności partii i jej zdolności do rządzenia oraz nakierowaną na zapobieganie przepływowi elektoratu i odróżnianie się od PiS⁹⁷⁵. Część polityków Samoobrony uznawała wówczas, że może ona stać się istotną w polskim systemie partyjnym partią dopełniającą, ściśle związaną współpracą z PiS jako naturalny i niezbędny partner koalicyjny⁹⁷⁶. A. Lepper traktował zaś obecność w rządzie jako kolejny krok wiodący do uzyskania legitymizacji w oczach opinii publicznej, umożliwiający mu podjęcie rywalizacji w wyborach

⁹⁷¹ *Mniemanie winności. O Kaczyńskim, seksie i więzieniu „NIE” rozmawia z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, „NIE”, 6.XII.2007.*

⁹⁷² J. Paradowska, *SamoPiS czy samopas?*, „Polityka”, 21.I.2006.

⁹⁷³ M. Karnowski, *Przeżuwanie czereśni*, „Newsweek”, 6.VIII.2006.

⁹⁷⁴ „*Polityczny zgon Leppera bardzo ucieszyłby Jarosława Kaczyńskiego. Szef Samoobrony również byłby bardzo zadowolony, gdyby PiS zniknął z polskiej sceny politycznej*” – twierdził J. Flis. *Śmiertelni wrogowie. Rozmawiamy z dr. Jarosławem Flisem – socjologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Gazeta Krakowska”, 21.IV.2006.

⁹⁷⁵ *Polityka chaosu. Z prof. Mirosławem Karwatem, politologiem, rozmawia Jakub Karpiński*, „Trybuna”, 4.IX.2006.

⁹⁷⁶ Koncepcję taką głosił m.in. R. Czarnecki, który na porównanie roli Samoobrony wobec PiS do roli CSU wobec CDU stwierdził, iż jego partia może stać się „*ludycznym, socjalnym, antyliberalnym skrzydłem polskiej prawicy*”. *Czarnecki: Samoobrona polskim CSU*, „Gazeta Wyborcza”, 10.II.2006.

prezydenckich⁹⁷⁷, przestrzegając jednocześnie większego partnera koalicyjnego przed próbami przejścia części parlamentarzystów z jego klubu⁹⁷⁸.

2.4. Wyborcza porażka. Zmierzch partii protestu?

Po przegranych wyborach parlamentarnych pojawiły się pierwsze próby analizy przyczyn porażki i poszukiwania koncepcji dalszego funkcjonowania na scenie politycznej. Na ostatniej przed formalnym zakończeniem kadencji Sejmu konferencji prasowej A. Lepper zwracał uwagę, że podstawową przyczyną uzyskania bardzo słabego wyniku wyborczego była koalicja Samoobrony z PiS⁹⁷⁹ oraz bezprawne działania prowadzone, według niego, na polecenie premiera i ministra sprawiedliwości przeciwko politykom tej partii⁹⁸⁰. Zapowiedział wsparcie mającego powstać Stowarzyszenia Poszkodowanych i Pokrzywdzonych Przez Wymiar Sprawiedliwości IV RP, które miałyby zajmować się przekazywaniem informacji o sprzecznych z prawem działaniach służb specjalnych i prokuratury w latach 2005-2007. Jednocześnie pod dyskusję poddano pomysły na dalsze funkcjonowanie partii jako opozycji pozaparlamentarnej. Doradzający Samoobronie prawnik W. Żurawski, zaproponował m.in., aby partia, korzystając z ustawowych regulacji działalności lobbystycznej w parlamencie, zaznaczała swoją obecność w pracach komisji sejmowych podczas procedowania istotnych projektów ustaw. Pomysł ten jednak nie wzbudził entuzjazmu czołowych polityków partii, podkreślających raczej konieczność dużej aktywności w terenie⁹⁸¹.

Wynik wyborczy Samoobrony stanowił bez wątpienia dotkliwą porażkę, której rozmiary pozwalały mówić o zmierzchu relewancji tego ugrupowania na polskiej scenie politycznej. Partia utraciła nawet tzw. żelazny elektorat, który zaczął się wokół niej kształtować kilka lat wcześniej⁹⁸². Obok oczywistych przyczyn zewnętrznych, związanych z rządzeniem koalicyjnym i relacjami z silniejszym partnerem w postaci PiS⁹⁸³, zauważano również cały szereg wewnętrznych źródeł słabości partii, które w szczególności ujawniły się podczas nieudanej kampanii wyborczej. Duże kontrowersje budził kształt list wyborczych,

⁹⁷⁷ A. Sopińska, *Andrzej Lepper nie przestał marzyć o zdobyciu Pałacu Prezydenckiego*, „Dziennik”, 19.IV.2006; *To będzie wstęp do mojej prezydentury. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, liderem Samoobrony, wicemarszałkiem Sejmu*, „Nowiny”, 25.IV.2006.

⁹⁷⁸ *Dostanę wszystko, czego chcę*, „Newsweek”, 23.VII.2006.

⁹⁷⁹ W. Nomejko, *Mikrofon ANGORY*, „Angora”, 4.XI.2007.

⁹⁸⁰ *Lepper podsumował*, „Kurier Szczeciński”, 5.XI.2007.

⁹⁸¹ M. Pietkiewicz, *Samoobrona zamiast posłów będzie mieć lobbystów*, „Dziennik”, 7.XI.2007.

⁹⁸² R. Skórski, *Wykształciuchy głosowały głównie na PO*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 22.X.2007.

⁹⁸³ Według badań, duża część wyborców Samoobrony była przeciwna udziałowi partii w rządzie koalicyjnym, *Pragmatyka a etyka. Rozmowa z prof. Ewą Nalewajko z Zakładu Badań nad Elitami i Zachowaniami Politycznymi w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, „Dziennik Polski”, 14.IV.2006.

a przede wszystkim znalezienie się na nich tak kontrowersyjnych postaci, jak L. Miller z jednej strony i Z. Wrzodak, z drugiej. Największe spory budził właśnie start na listach Samoobrony byłego szefa SLD; zwracano uwagę na to, że był on symboliczną twarzą III RP, na buncie przeciwko której wyrosła polityczna siła Samoobrony⁹⁸⁴. Sam sprawca licznych kontrowersji, kandydujący jako lider łódzkiej listy Samoobrony, były premier L. Miller, podkreślał, że jedyną przyczyną porażki wyborczej partii, która przełożyła się także na jego słaby wynik wyborczy, była uprzednia współpraca koalicyjna z PiS⁹⁸⁵. Istotnie, krytyka dorobku gabinetu J. Kaczyńskiego z pozycji ugrupowania, które kilka miesięcy wcześniej ten gabinet współtworzyło i umożliwiała przyjmowanie kontrowersyjnych rozwiązań ustawowych lansowanych przez PiS, mogła w efekcie doprowadzić do spadku jego wiarygodności w oczach opinii publicznej, nie zapobiegając przekonaniu, że część ciężaru winy za błędy ekipy rządzącej spoczywa również na mniejszym koalicjancie⁹⁸⁶. Widoczne tuż przed wyborami oraz w kształcie list wyborczych przesunięcie partii w kierunku tożsamości lewicowej okazało się mało wiarygodne w kontekście niedawnych rozmów na temat wspólnego startu w wyborach z prawicową Ligą Polskich Rodzin⁹⁸⁷. Samoobrona, zdaniem niektórych, nie wykorzystała także szansy w postaci poparcia środowisk, które tradycyjnie jej sprzyjały, a w przedwyborczych miesiącach liczyły na zdecydowaną obronę swoich interesów, jak choćby ruch spółdzielczy. Nie wykorzystano także kadrowych i wizerunkowych atutów partii, lekceważąc potencjalne korzyści, jakie mogły płynąć z eksponowania niektórych merytorycznie przygotowanych parlamentarzystów ugrupowania. Rażąca była również, narażająca na utratę wiarygodności⁹⁸⁸, zmienność deklaracji wobec PiS, w zależności od wewnątrzkoalicyjnych relacji. Niejednokrotnie zdarzało się przedstawicielom Samoobrony podejmowanie ostrej krytyki Prawa i Sprawiedliwości dopiero po rozpadzie, albo w okresie kryzysu koalicji, w sprawach, które nie budziły żadnej krytycznej refleksji w okresach w miarę zgodnej współpracy. Rozpad koalicji kilkanaście tygodni przed wyborami doprowadził do sytuacji, w której Samoobrona nie zdołała wypracować wizerunku jako poważna siła opozycyjna, a jednocześnie następował proces przejmowania niektórych struktur i działaczy partii przez byłego koalicyjnego partnera⁹⁸⁹. J. Kaczyński przejął też od

⁹⁸⁴ A. Kondzińska, *PO znokautowała PiS*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 22.X.2007.

⁹⁸⁵ *Nie wiercie politykom, gdy mówią, że odchodzą. Leszek Miller, były premier, były przewodniczący SLD, kandydat z listy Samoobrony*, „Rzeczpospolita”, 23.X.2007.

⁹⁸⁶ A. Stelmach, *Zwyciężył układ*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 22.X.2007.

⁹⁸⁷ T.P. Terlikowski, *Andrzej Lepper przeszedł do historii*, „Rzeczpospolita”, 22.X.2007.

⁹⁸⁸ *PiS za cztery lata wróci do władzy? Z dr. Bogdanem Więckiewiczem, socjologiem z Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, rozmawia Izabela Borańska*, „Nasz Dziennik”, 25.X.2007.

⁹⁸⁹ *Wszystkie nasz grzechy. Z Bolesławem Borysiukiem, posłem Samoobrony dotychczasowej kadencji, rozmawia Jarosław Karpiński*, „Trybuna”, 25.X.2007.

lidera Samoobrony rolę obrońcy grup wykluczonych społecznie, skutecznie stosując część retoryki wykorzystywanej dotychczas przez A. Leppera, choćby w krytyce patologii prywatyzacji i liberalizmu. Jedną z przyczyn porażki Samoobrony w wyborach parlamentarnych, w opinii wielu obserwatorów, były słabo zakorzenione struktury terenowe partii. Organizacje lokalne osłabiane były przez bardzo częste zarządzane odgórnie weryfikacje, nieumiejętnie rozładowywane konflikty wewnętrzne oraz niewielką liczbę cieszących się poparciem w poszczególnych gminach i powiatach, rozpoznawalnych przez mieszkańców samorządowców i liderów. Jak twierdzi A. Antoszewski, stanowiło to jedną z ważniejszych przyczyn porażki Samoobrony z jej tradycyjnym rywalem wśród elektoratu wiejskiego, Polskim Stronnictwem Ludowym, dysponującym rozbudowanymi strukturami organizacyjnymi i znacznym wpływem we wspólnotach samorządowych⁹⁹⁰. Istniejące niemal we wszystkich powiatach struktury liczącego ponad 140 tys. członków PSL⁹⁹¹ okazały się zdecydowanie trwalsze i odporniejsze na kryzysy od niestabilnych struktur partyjnych Samoobrony. J. Szacki, podobnie jak wielu innych komentatorów, zauważył, że znacząca część dotychczasowego elektoratu Samoobrony w wyniku funkcjonowania trójpartyjnej koalicji przeniosła swoje sympatie na PiS⁹⁹². Podobnego spostrzeżenia dokonał M. Migalski, dodatkowo podkreślając zmianę zaplecza społecznego elektoratu PiS⁹⁹³. Przejęciu dużej części dawnych wyborców Samoobrony przez partię J. Kaczyńskiego służyć miała też zmiana typu apelu wyborczego tego ugrupowania, które z czasem zawierało coraz więcej zapożyczeń z dotychczasowego zasobu argumentacji formacji A. Leppera. Efektem tych zabiegów mogło być pozyskanie licznego elektoratu spośród niegdysiejszych sympatyków Samoobrony, ale także LPR; pojawiły się szacunki, że około 1/3, lub około 800 tys.⁹⁹⁴ głosów oddanych na Prawo i Sprawiedliwość w roku 2007 to właśnie poparcie uzyskane od tej grupy elektoratu⁹⁹⁵. Według innych badań, 25,5% wyborców Samoobrony z roku 2005 w roku 2007 oddało głos na PiS, a ponad 18% poparło PSL⁹⁹⁶. Jeszcze inne sondaże badające przepływy elektoratu wskazują, że partia A. Leppera straciła na rzecz PiS aż 26,8% wyborców, PSL – 19,5%, PO – 14%, LiD – 8,1%, LPR – 3%⁹⁹⁷. Zwraca przy tym uwagę znaczny przepływ sympatii jej wyborców w kierunku formacji identyfikowanych jako prawicowe (PiS, PO) lub centrowe

⁹⁹⁰ Nie skreślałbym jeszcze PSL. Z profesorem Andrzejem Antoszewskim, wrocławskim politologiem, rozmawia Hanna Wieczorek, „Polska. Gazeta Wrocławska”, 6.XI.2007.

⁹⁹¹ M. Subotić, *PSL jest osłabione, ale nobilitowane*, „Rzeczpospolita”, 22.X.2007.

⁹⁹² Jerzy Szacki: *Platforma Obywatelska zaciągnęła spory dług u inteligencji*, „Dziennik”, 7.XI.2007.

⁹⁹³ M. Migalski, *PiS – partia siermiężnych zwycięskich wojów*, „Rzeczpospolita”, 3.XII.2007.

⁹⁹⁴ M. Janicki, W. Władyka, *Dwie Polski*, „Polityka”, 3.XI.2007.

⁹⁹⁵ J. Flis, *Realne podziały*, „Polska. Gazeta Krakowska”, 3.XI.2007.

⁹⁹⁶ J. Niespodziany, *Tym razem nie wieś zadecydowała*, „Chłopska Droga”, 4.XI.2007.

⁹⁹⁷ *Wyborca zmienny, wyborca stały*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 22.X.2007.

(PSL), zaś znacznie mniejszy w kierunku LiD, choć Samoobrona wielokrotnie podkreślała, że stanowi alternatywę o charakterze lewicowym, co mogłoby wskazywać na rywalizację właśnie z tym komitetem wyborczym. Na dodatkowe czynniki wzmacniające przepływy elektoratu w kierunku wymienionych partii wskazuje K. Kik, który podkreśla, że PiS uzyskało spore poparcie dawnych wyborców Samoobrony dzięki jednoznacznym apelom Radia Maryja, zaś PSL wzmocniło się po wyborach samorządowych, które umożliwiły wywodzącym się z tej partii włodarzom gmin wiejskich pokazanie skuteczności tej formacji w zarządzaniu sprawami publicznymi⁹⁹⁸. Poza danymi sondażowymi na rzecz prawdziwości powyższych szacunków świadczyć mogą także wypowiedzi wójtów niektórych gmin wiejskich, w których zdecydowanie zwyciężyło PiS⁹⁹⁹. Istotnie, Samoobrona zdobyła na wsi poparcie zaledwie 2,7% wyborców, co uplasowało ją na piątym miejscu spośród biorących udział w wyborach komitetów. Jako źródło tego drastycznego spadku poparcia na wsi podawano m.in. rezygnację z udziału w wyborach dotychczasowych sympatyków partii oraz efekty społeczne członkostwa w Unii Europejskiej, widoczne także na obszarach wiejskich¹⁰⁰⁰. Nie zmienia to faktu, że w wyborach na wsi zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, nieznacznie wyprzedzając PO. Z drugiej strony jednak, spośród czterech okręgów wyborczych, w których Samoobrona uzyskała najlepsze wyniki w wyborach roku 2005, w dwóch zwyciężyła w roku 2007 Platforma Obywatelska, co wskazywać może również na pewien przepływ dawnych zwolenników partii A. Leppera, pomimo diametralnych różnic programowych, także w kierunku tej formacji¹⁰⁰¹. W ujęciu socjologicznym, zwracano uwagę na zaistnienie kilku przyczyn spadku poparcia dla Samoobrony, wśród których dominująca rolę odgrywał następujący w dużej mierze skutek masowej emigracji zarobkowej, spadek liczby osób żyjących na krawędzi minimum egzystencji i minimum socjalnego, stanowiących do tej pory głównego adresata apelu wyborczego partii¹⁰⁰². Wynik wyborczy wskazywał jednak na pozbawienie istniejących nadal grup społecznych parlamentarnej reprezentacji.

⁹⁹⁸ M. Jałoszewski, *PiS zjadło przystawkę z Samoobrony*, „Polska. Dziennik Bałtycki”, 22.X.2007.

⁹⁹⁹ „*Samoobrona walczyła z liberalami, a w końcu sama stała się liberałem, a na wsi, wiadomo, liberalów się nie lubi. Ludzie się ich boją*” – mówił po wyborach R. Gocłowski, wójt mazowieckiego Czerwina. E. Mamińska, *Więś boi się liberalów*, „Tygodnik Ostrołęcki”, 30.X.2007.

¹⁰⁰⁰ *Frekwencja zawsze niższa. Z prof. Wojciechem Łukowskim z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego rozmawia Rafał Skórski*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 24.X.2007.

¹⁰⁰¹ *Platforma wchodzi w „Polskę B” i dzieli się z PiS okręgami Samoobrony*, 25.X.2007.

¹⁰⁰² *Populizm zanika, rośnie optymizm. Rozmowa z prof. Tadeuszem Popławskim, socjologiem polityki z Politechniki Białostockiej*, „Gazeta Wyborcza. Białystok”, 22.X.2007.

Przeprowadzane w kolejnych tygodniach po wyborach sondaże wskazywały z reguły poparcie zbliżone do październikowego wyniku głosowania¹⁰⁰³.

Powołana po wyborach koalicja PO-PSL przystąpiła już wkrótce do przeprowadzania zmian kadrowych w administracji publicznej, mających na celu wyeliminowanie z niej osób rekomendowanych uprzednio przez Samoobronę, choć po rozpadzie koalicji PiS-Samoobrona-LPR osoby te z reguły piastowały stanowiska średniego i niższego szczebla. Szczególnie dużą wagę do wyeliminowania kadrowych wpływów Samoobrony w instytucjach związanych z rolnictwem odgrywał przy tym nowy szef resortu rolnictwa i rozwoju wsi M. Sawicki, już wcześniej odpowiedzialny w PSL za konfrontację z partią A. Leppera¹⁰⁰⁴.

Po wyborczej porażce władze partii postanowiły przede wszystkim skoncentrować się na utrzymaniu struktur terenowych, zmianie wizerunku na szczeblu centralnym oraz rehabilitacji A. Leppera. Integracji struktur po wyborczej porażce miały służyć m.in. wizyty szefa Samoobrony w poszczególnych województwach, do których doszło w listopadzie i grudniu 2007 roku. Na wielu spotkaniach pojawiały się jednak zarzuty pod adresem nie tylko najbliższego otoczenia A. Leppera, ale także – nieco dwuznacznie – wobec niego samego¹⁰⁰⁵. Świadczyło to bez wątpienia o erozji przywództwa w ugrupowaniu powszechnie kojarzonym z formacją opartą na autorytecie przewodniczącego. Sytuację pogorszyło dodatkowo postawienie liderowi partii przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi zarzutów związanych z tzw. seksafarą, polegających na podejrzeniu czerpania korzyści w związku z zajmowanym stanowiskiem i zależnością służbową oraz nakłanianiu do kontaktów seksualnych, zagrożonych łącznie karą pozbawienia wolności do 8 lat¹⁰⁰⁶. Prokuratura zdecydowała się przy tym na zastosowanie wobec byłego wicepremiera środka zapobiegawczego w postaci kaucji w wysokości 50 tysięcy złotych¹⁰⁰⁷. Skłoniło to niektórych komentatorów i dziennikarzy do obwieszczenia politycznego końca A. Leppera, pozbawionego według nich dawnej charyzmy, pewności siebie, a przede wszystkim wiarygodności lidera społecznego

¹⁰⁰³ Według sondażu PBS DGA przeprowadzonego w dn. 30.XI-2.XII.2007 poparcie dla Samoobrony RP wyniosło 1%. *PO nadal dwa razy więcej niż PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 5.XII.2007; według sondażu tej samej pracowni przeprowadzonego w dn. 16-18.XI.2007, Samoobrona uzyskała również poparcie 1% respondentów. M. Kochanowicz, *Platforma szybuje w górę*, „Gazeta Wyborcza”, 22.XI.2007; jeszcze wcześniejsze sondaże tej samej pracowni: przeprowadzony 26-28.X.2007, M. Kochanowicz, *Platforma płynie na fali*, „Gazeta Wyborcza”, 30.X.2007; oraz przeprowadzony trzy tygodnie po wyborach również dawały poparcie 1% Samoobronie. *PO wygrywa w całej Polsce*, „Gazeta Wyborcza”, 14.XI.2007.

¹⁰⁰⁴ K. Kowalczyk, *Pawlak rzuca wieś dla gospodarki*, „Polska. Metropolia Warszawska”, 29.X.2007.

¹⁰⁰⁵ M. Pietkiewicz, *Lepper sam jak nigdy*, „Dziennik”, 6.XII.2007.

¹⁰⁰⁶ W. Wybranowski, *Dwa zarzuty dla Leppera*, „Nasz Dziennik”, 9.XI.2007.

¹⁰⁰⁷ M. Stańczyk, *Oskarżony Andrzej Lepper*, „Dziennik”, 9.XI.2007.

buntu¹⁰⁰⁸. Przewodniczący Samoobrony miał być oczyszczony z zarzutów, które przyczyniły się do spadku jego wiarygodności, m.in. poprzez podejmowane wobec autorów oskarżeń i pomówień kroki prawne. W sprawie prowokacji Centralnego Biura Antykorupcyjnego w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi działania podjęła Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie. Były one efektem złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez samorządowców z województwa warmińsko-mazurskiego, których podpisy podrobili w ramach prowadzonej prowokacji funkcjonariusze CBA. Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, którego podwładnych podpisy sfalszowano w ramach akcji CBA, podkreślił niedopuszczalność praktyk, których pośrednim skutkiem jest obniżenie wiarygodności samorządu wojewódzkiego, a nawet możliwość podejrzenia urzędników samorządowych o brak rzetelności i staranności w prowadzonych procedurach¹⁰⁰⁹. Już wcześniej na złamanie obowiązujących przepisów wskazywał sam A. Lepper, a jego reprezentanci prawni również przygotowywali zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa¹⁰¹⁰. Wiarygodność szefostwa CBA podważyły informacje na temat utrudniania śledztwa przez szefa tej instytucji M. Kamińskiego. Początkowe doniesienie o możliwości postawienia mu zarzutów karnych zostały jednak wkrótce zdementowane przez prokuratorów¹⁰¹¹.

Wyborcza klęska, zgodnie z przewidywaniami, skutkowałą znacznym zmniejszeniem się liczby członków partii, zarówno w regionach¹⁰¹², jak i wśród znanych polityków dotychczasowej czołówki partyjnej. Inicjując powstanie Partii Regionów, z ugrupowaniem A. Leppera rozstał się definitywnie K. Filippek, dotychczasowy wiceprzewodniczący partii. Twórcy PR przekonywali, że partia A. Leppera nie jest zdolna do powyborczej refleksji, nie wykazuje woli zmiany wizerunku. Podkreślali, że tworzona przez nich formacja ma być partią wolną od osób skompromitowanych politycznie i obyczajowo¹⁰¹³. Zasadą funkcjonowania PR miała być demokracja wewnątrzpartyjna i poszanowanie konieczności dyskusji przed podjęciem każdej decyzji. Na początek roku 2008 zapowiedziano zwołanie kongresu założycielskiego partii¹⁰¹⁴. Istniejące już wcześniej formacje powstałe w wyniku rozłamów w Samoobronie nie wyraziły większego zainteresowania współpracą z grupą K. Filipka,

¹⁰⁰⁸ G. Miecugow, *Oskarżenie Andrzeja Leppera o seksafere jest wieńcem z chwastów na jego polityczną trumnę*, „Dziennik”, 9.XI.2007.

¹⁰⁰⁹ R. Płoski, *Protas: - Niech winni z Biura zostaną ukarani*, „Gazeta Olsztyńska”, 7.XI.2007.

¹⁰¹⁰ M. Kamieniecki, *Lepper w prokuraturze*, „Nasz Dziennik”, 17.XI.2007.

¹⁰¹¹ D. Wilk, *Tusk przyjrzy się skardze na CBA*, „Nowiny”, 10.XII.2007.

¹⁰¹² M. Kowalewski, *Samoobrona w rozsypce, Filippek chce stworzyć nową partię?*, „Gazeta Wyborcza”, 13.XI.2007.

¹⁰¹³ *Porzucony Lepper*, „Trybuna”, 26.XI.2007.

¹⁰¹⁴ *Partia Leppera się rozpada*, „Dziennik”, 26.XI.2007.

podkreślając, że większą rolę mógłby odegrać on dokonując próby reformowania partii od wewnątrz¹⁰¹⁵.

Jednocześnie, w wyniku nie przekroczenia progu poparcia 3%, uprawniającego do uzyskania dotacji z budżetu państwa, Samoobrona znalazła się w trudnej sytuacji finansowej. Budżet partii miały podreperować składki wpłacane przez posłów do Parlamentu Europejskiego, którzy uzyskali mandaty z jej list, lecz większość z nich odrzuciła pomysł udzielania takiego wsparcia ugrupowaniu, z którym nie czuli się już w żaden sposób związani¹⁰¹⁶. Wprawdzie partia nie była już obciążona koniecznością spłaty kredytów zaciągniętych na prowadzenie minionych kampanii wyborczych, ale dodatkowym problemem stało się odrzucenie przez wojewódzkiego komisarza wyborczego w Białymstoku jej sprawozdania finansowego za kampanię w przedterminowych wyborach sejmiku tego województwa. Wezwał on partię do zwrotu kwoty, o którą przekroczyła limit wydatków na tą kampanię – ponad 106 tys. złotych¹⁰¹⁷. Finanse Samoobrony pozostawały nadal przedmiotem dokładnej kontroli, również w związku z postępowaniem prowadzonym przez poznański wydział Biura do spraw Przystępczości Zorganizowanej Prokuratury Krajowej, dotyczącym rzekomych nieprawidłowości w finansowaniu kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych w 2005 roku¹⁰¹⁸. W związku z wyczerpaniem innych źródeł finansowania, partia zmuszona została do zwrócenia większej uwagi na kwestię ściągalności składek członkowskich. Uzyskanie większych wpłat z tego tytułu możliwe byłoby jednak jedynie pod warunkiem przeprowadzenia dokładnej weryfikacji struktur terenowych i dokładnym oszacowaniu liczby członków, którą część przedstawicieli partii oceniała na około 70 tysięcy, tuż po wyborach 2007 roku¹⁰¹⁹.

15 listopada decyzją Prezydium Rady Krajowej Samoobrony, jednoosobowe kierownictwo partii zostało przekazane A. Lepperowi, zaś samo prezydium dokonało samorozwiązania poprzez rezygnację zasiadających w nim działaczy¹⁰²⁰. W posiedzeniu Prezydium uczestniczyła tylko część jego członków, zaś K. Filipek dawał publicznie do zrozumienia, że w Samoobronie nie ma woli wewnętrznych reform i jest to ugrupowanie o charakterze wodzowskim¹⁰²¹. Przy okazji samorozwiązania Prezydium, pojawiły się głosy, iż jest to metoda odsunięcia od wpływów wewnątrzpartyjnej opozycji; domagającej się

¹⁰¹⁵ M. Goss, *Filipek i Hojarska tworzą Partię Regionów*, „Rzeczpospolita”, 26.XI.2007.

¹⁰¹⁶ *Lepper prosi europosłów o pieniądze*, „Dziennik”, 22.XI.2007.

¹⁰¹⁷ *Sejmikowe rozrachunki*, „Kurier Poranny”, 21.XI.2007.

¹⁰¹⁸ *Śledczy badają finanse partii*, „Rzeczpospolita”, 9.XI.2007.

¹⁰¹⁹ J. Stróżyk, *Posłowie płacą najwięcej do partyjnej kasy*, „Rzeczpospolita”, 15.XI.2007.

¹⁰²⁰ *Nowa władza Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 25.XI.2007.

¹⁰²¹ D. Uhlig, *Wódz Lepper i nikt więcej*, „Gazeta Wyborcza”, 16.XI.2007.

wyciągnięcia konsekwencji za fatalny wynik wyborczy nie tylko wobec krytykowanego powszechnie J. Maksymiuka, ale również wobec A. Leppera, którego pozycja wydawała się do tej pory niezagrożona¹⁰²². Realizacji postulatu powyborczych rozliczeń miał służyć kongres nadzwyczajny ugrupowania, którego zwołania już w pierwszych po wyborach dyskusjach domagali się m.in. K. Filipek i B. Borysiuk. Tymczasem A. Lepper zapowiedział większą aktywność w dziedzinie organizacyjnej – postanowił osobiście spotykać się w każdym z województw z miejscowymi liderami partii¹⁰²³. Jak się później okazało, podobną działalność prowadzili w tym samym czasie założyciele Partii Regionów z K. Filipkiem na czele. W wielu województwach miały zatem miejsce różne konkurencyjne spotkania; obecność na określonym z nich była formą deklaracji przynależności. Rodziło to jednak bardzo wiele oskarżeń i atmosferę podejrzliwości; zdarzało się, że wewnątrzpartyjni oponenti z jednego województwa nawzajem oskarżali się o uczestnictwo w inicjatywach rozłamowców, podważając tym samym wiarygodność konkurentów w oczach miejscowych działaczy partii. 8 grudnia 2007 roku odbyło się długo oczekiwane przez działaczy posiedzenie Rady Krajowej partii. Dokooptowano do jej składu osoby rekomendowane przez poszczególne rady wojewódzkie w miejsce działaczy, którzy opuścili szeregi Samoobrony. Wybrano również nowych członków Prezydium Rady Krajowej (Z. Grabczan, L. Kuropatwiński, M. Piskorski, K. Sikora, G. Skwierczyński, J. Sochocki), choć wybór pełnego składu tego gremium przełożono na kolejne posiedzenie rady. A. Lepper podkreślił, że przyjmuje odpowiedzialność za klęskę wyborczą partii i zapowiedział zwołanie nadzwyczajnego kongresu Samoobrony w pierwszej połowie 2008 roku¹⁰²⁴. Przewodniczący Samoobrony zapowiedział też, że nie zamierza zwalczać inicjatywy powołania Partii Regionów, zapowiedzianej przez byłego wiceprzewodniczącego partii K. Filipka¹⁰²⁵. Podkreślił, że cele Samoobrony z czasów, gdy była ona klasyczną opozycyjną partią protestu, do których zaliczył rozliczenie procesów prywatyzacji, nie zostały zrealizowane i w dalszym ciągu są politycznym zadaniem dla partii¹⁰²⁶. Przyjęcie jednoznacznie lewicowej autoidentyfikacji ugrupowania proponował po przegranych wyborach rzecznik Samoobrony M. Piskorski. Zainicjował on rozmowy o dalszej politycznej współpracy z P. Ikonowiczem, liderem Nowej Lewicy. Wśród innych koncepcji, pojawił się też pomysł tworzenia nowej

¹⁰²² A. Grabek, *Lepper samotnie na czele partii*, „Dziennik”, 16.XI.2007; *Andrzej Lepper: Samoobrona to ja*, „Rzeczpospolita”, 16.XI.2007.

¹⁰²³ W. Wybranowski, *Lepper rusza w teren*, „Nasz Dziennik”, 16.XI.2007.

¹⁰²⁴ *Lepper się rozlicza*, „Gazeta Wyborcza”, 10.XII.2007.

¹⁰²⁵ M. Goss, *Samoobrona znów partią protestu*, „Rzeczpospolita”, 10.XII.2007.

¹⁰²⁶ *Samoobrona chce wrócić na barykady*, „Dziennik”, 10.XII.2007.

formacji lewicy społecznej, z myślą o przygotowaniach do startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego¹⁰²⁷.

Samoobrona początkowo nie podejmowała zbyt radykalnej krytyki nowego gabinetu koalicyjnego PO i PSL. Zwracano tylko uwagę na rozbudowane obietnice, które padły w *expose* nowego premiera i które mogą się okazać trudne do zweryfikowania¹⁰²⁸. A. Lepper sporadycznie tylko komentował działania nowego ministra rolnictwa M. Sawickiego, zwracając m.in. uwagę na bardzo niskie ceny skupu trzody chlewnej¹⁰²⁹. Jednocześnie pojawiły się pierwsze lokalne protesty rolnicze współorganizowane przez ZZR Samoobrona, jednak nie zgromadziły one większej liczby rolników¹⁰³⁰.

Gwałtowny spadek relewancji Samoobrony po wyborach parlamentarnych 2007 roku spowodował bądź przyspieszył kilka istotnych tendencji obecnych już w partii uprzednio: 1) krytykę władz ugrupowania, tym razem nie wyłączając jego przewodniczącego; 2) wycofanie deklaracji znacznej liczby działaczy; 3) przechodzenie polityków Samoobrony do innych formacji; 4) pojawienie się nowych inicjatyw rozłamowych z Partią Regionów na czele; 5) próby radykalnej permutacji wizerunku partii i jej lidera poprzez wykreowanie obrazu ofiar represji rządu J. Kaczyńskiego. Trwałość powyższych zjawisk jest trudna do prognozowania, aczkolwiek z dużą dozą prawdopodobieństwa uznać można, że będą one miały miejsce co najmniej do momentu ewentualnej pierwszej zakończonej choćby względnym sukcesem elekcji.

¹⁰²⁷ G. Praczyk, A. Kondzińska, *Po porażce lewica coraz bliżej rozłamu*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 27.X.2007.

¹⁰²⁸ Y. Husaim-Sobecka, *Zabierze gazoport?*, „Głos Szczeciński”, 24.XI.2007.

¹⁰²⁹ W. Wybranowski, *Lepper zjadłby kurczaka*, „Nasz Dziennik”, 3.XII.2007.

¹⁰³⁰ *Świnie za tanie*, „Przegląd Koniński”, 27.XI.2007.

ROZDZIAŁ III

OBLICZA POPULIZMU.

MARKETING POLITYCZNY ANDRZEJA LEPPERA I SAMOBRONY.

CHARAKTERYSTYKA I REZULTATY WYBORCZE

3.1. Marketing polityczny. Próba charakterystyki

Samoobrona stosowała dość szerokie instrumentarium z zakresu marketingu politycznego. Wiele aspektów działalności partii i sposobów docierania przez nią do wyborców zaliczyć można do technik populistycznych, stosowanych przez ugrupowanie A. Leppera prawdopodobnie znacznie częściej niż przez większość konkurencyjnych formacji na polskiej scenie politycznej. Lider Samoobrony sam przyznawał, że stosował „*metody niekonwencjonalne*”, przykuwające uwagę środków masowego przekazu¹. Działania te podejmowano także w czasie niezwiązanym bezpośrednio z kampanią wyborczą. Jedną z bardziej interesujących metod zainteresowania wyborców było na przykład powołanie Centralnego Biura Informacji Aferalnej, które miało przyjmować również anonimowe zgłoszenia o nadużyciach i przypadkach łamania prawa przez władze publiczne różnych szczebli. Wprawdzie jego funkcjonowanie nie przyniosło znaczących rezultatów, jednak reklamująca nową inicjatywę kampania billboardowa pozwoliła skoncentrować uwagę mediów na nowatorskiej formule kontaktu z wyborcami zastosowanej przez partię A. Leppera.

Niezwykle istotną rolę w mobilizacji struktur terenowych partii i utrzymywaniu poparcia w terenie odgrywała wyjątkowo duża aktywność A. Leppera, polegająca na uczestnictwie w niezliczonej liczbie spotkań w różnych regionach kraju². Bezpośredni kontakt z partyjnym przywódcą z jednej strony oddziaływał mobilizująco i integrująco na członków partii, z drugiej zaś pozwalał na stwierdzenie, że A. Lepper jest jedynym spośród czołowych polskich polityków, który starał się utrzymywać regularny kontakt ze swym zapleczem wyborczym, nie zważając na okoliczności polityczne. Lider partii sam deklarował: „*Docieram w każde miejsce, gdzie mnie zapraszają, szanuję wszystkich, którzy chcą się*

¹ *Piszecie i ludzie wiedzą. Dlaczego Samoobrona chce ekspresowo sądzić dziennikarzy? Andrzeja Leppera pyta Katarzyna Kolenda-Zaleska*, „Przekrój”, 19.IX.2004.

² Zwraca uwagę fakt wizyt lidera Samoobrony w prowincjonalnych miasteczkach i na wsiach, do których inni politycy zazwyczaj bezpośrednio nie docierali, „*w tę właśnie sferę, która dla oficjalnej komunikacji politycznej stanowi ślepą plamkę; rejon niedowidzenia*”. E. Pietrzyk-Zieniewicz, *Perswazja – język mediów – ryzyko demagogii*, [w:] E. Pietrzyk-Zieniewicz (red.), *Scena polityczna i media: miraż sukcesu, ryzyko autoprezentacji*, Warszawa 2004, s. 29.

dowiedzieć, jakie mamy plany i propozycje na rządzenie państwem”³, podkreślając jak bardzo istotne jest prowadzenie przez niego swoistej permanentnej bezpośredniej kampanii wyborczej. Dodatkowym elementem aktywności lidera było jego regularne uczestnictwo w uroczystościach i imprezach zbiorowych, czy to o charakterze religijnym (jak np. dożynki na Jasnej Górze), czy też targowym (jak poznańskie targi rolnicze Polagra).

Istotnym elementem kształtowania wizerunku formacji jest odpowiedni dobór symboli graficznych i kolorystyki wykorzystywanych w materiałach wyborczych oraz symbolice partyjnej. W przypadku Samoobrony dominują barwy narodowe, biało-czerwone, choć zauważalne jest także zastosowanie kolorystyki charakterystycznej dla ugrupowań agrarnych i ludowych – zieleni i żółci⁴. Jednym z największych sukcesów w procesie kreowania wizerunku partii i budowaniu skojarzeń z emblematami było z pewnością zastosowanie w kampaniach wyborczych biało-czerwonych krawatów. Pomysłodawcą wykorzystania ich jako gadżetu wyborczego, który z czasem stał się głównym motywem wyróżniającym partię, był A. Lepper⁵. J. Maksymiuk zwracał uwagę, że szerokie zastosowanie barw biało-czerwonych związane było z charakterem ugrupowania i proponowaną przez nie koncepcją trzeciej drogi jako ustroju narodowego, specyficznie polskiego⁶. Bardzo duże znaczenie dla kształtowania i utrwalania określonego wizerunku ugrupowania posiada również przyjęta przez nie u progu działalności nazwa. Samoobrona zdecydowała się na nazwę oryginalną, nie występującą do tej pory w nazewnictwie polskich partii politycznych, a mogącą budzić skojarzenia raczej z ruchami związkowymi i społecznymi, a ściślej z szerokim ruchem ludzi nie ufających obecnym strukturom państwa, dostrzegającym konieczność obrony przed niekorzystną dla nich polityką poprzez osobiste zaangażowanie i przejęcie kontroli nad biegiem wydarzeń politycznych⁷. Zdaniem niektórych autorów, nazwa ta jednak niesie za sobą pewne ograniczenia wizerunkowe, jednoznacznie wiążąc ugrupowanie z asocjacjami twardej siły opozycyjnej⁸.

³ *O wizji Polski i Unii Europejskiej oraz o szansach Samoobrony. Z Andrzejem Lepperem rozmawia Ryszard Ulicki*, „Miesięcznik”, nr 6 (46), czerwiec 2004, s. 5.

⁴ Dodatkowo wspomniane dwa dominujące kolory budzą asocjacje z takimi pojęciami, jak czystość, świeżość, nadzieja (zieleń) oraz radość, słońce, optymizm (żółć). S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006, s. 110-111.

⁵ Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 6.VI.2008, notatki w posiadaniu autora; A. Kwiatek, *Analiza marketingowa wizerunku przywódcy „Samoobrony”*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004, s. 281-282.

⁶ A. Szostkiewicz, *Spory kolorów*, „Polityka”, 8.I.2005.

⁷ S. Drelich, *Analiza...*, s. 111-112.

⁸ A. Batko, *Reklama polityczna w Internecie: studium przypadku*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005, s. 330.

Ważną rolę z punktu widzenia mobilizacji działaczy i sympatyków partii, ale także wywołania zwiększonego zainteresowania mediów pełnią bez wątpienia ważne wydarzenia i widowiskowe przedsięwzięcia podejmowane przez partię. W pierwszym okresie funkcjonowania związku zawodowego i partii protestujący aktywiści starali się skoncentrować maksymalną uwagę mediów na organizowanych przez nich blokadach i pikietach, wśród stawianych żądań domagając się transmisji bezpośrednich z przebiegu wydarzeń⁹. W przypadku Samoobrony widoczne było przywiązywanie dużej wagi do organizacji imprez masowych, przede wszystkim w formie konwencji i kongresów organizowanych w trakcie kolejnych kampanii wyborczych. Uzyskanie przez partię większych możliwości finansowych wraz z pozyskaniem prawa do otrzymywania subwencji i dotacji budżetowych umożliwiło organizację zjazdów cechujących się znacznie większym niż dotychczas rozmachem. Z reguły ogólnopolskie spotkania tego typu odbywały się w Sali Kongresowej warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki. Towarzyszyła im rozbudowana oprawa plastyczna, a niekiedy także artystyczna¹⁰. Ich przebieg odbywał się według ściśle określonego scenariusza i z reguły zawierał następujące elementy: 1) uroczyste powitanie przewodniczącego (zazwyczaj pojawiającego się na sali z pewnym opóźnieniem, po uprzednim sprawdzeniu, czy większość delegatów zajęła miejsca na sali); 2) wystąpienie przewodniczącego partii; 3) odczytanie uchwał i stanowisk; 4) dyskusja z udziałem przedstawicieli poszczególnych, możliwie wielu grup społecznych i zawodowych (niekiedy także reprezentantów poszczególnych regionów); 5) przyjęcie uchwał i stanowisk; 5) przemówienie końcowe przewodniczącego partii i zamknięcie zjazdu.

Samoobrona niejednokrotnie stosowała dość niekonwencjonalne środki przekształcenia posiadanego przez partię wizerunku. Pozyskanie środków na działalność związane ze zwiększeniem relewancji ugrupowania sprawiało, że możliwa stała się też swoista działalność charytatywna, która – w odpowiedni sposób nagłośniona – miała stanowić dowód chęci niesienia pomocy i wrażliwości społecznej liderów formacji. W ramach tego typu działalności przyznawano m.in. specjalne wynagrodzenia kombatantom¹¹, wspomagano domy dziecka i szpitale. Elementem z pewnością również istotnym z punktu widzenia kształtowania pozytywnego wizerunku partii i jej lidera były liczne akcje społeczne i działania charytatywne współorganizowane najczęściej przez ZZR Samoobrona. Pośród nich

⁹ W. Pawłowski, *Bizony na sztorc*, „Polityka”, 4.VII.1992.

¹⁰ Np. D. Gierycz, *Konferencja Programowa Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 8.V.2005.

¹¹ *Wydarzenia. Hańba Belki*, „Głos Samoobrony”, nr 05 (08) / 2005.

istotne znaczenie miały organizowane z funduszy związku i KRUS kolonie dla dzieci z obszarów wiejskich¹².

Sposobem nierzadko stosowanym przez polityków Samoobrony celem zwrócenia uwagi środków masowego przekazu i opinii publicznej było wzmacnianie wrażenia o antyestablishmentowym charakterze ugrupowania, które często odbywało się poprzez nagłaśnianie przypadków zagrożenia zdrowia i życia lidera partii i członków jej kierownictwa¹³. Działania te miały umocnić wizerunek A. Leppera jako polityka, którego działalność stanowi zagrożenie dla patologicznych powiązań, w które zaangażowana jest pozostała część klasy politycznej.

Istotnym, a przy tym permanentnym utrudnieniem dla Samoobrony w działaniach na rzecz kształtowania jej pozytywnego wizerunku i informacji o inicjatywach partii, mogących liczyć na poparcie społeczne, było bardzo często jednoznacznie stronicze i negatywne nastawienie głównych środków masowego przekazu, w tym przede wszystkim mediów elektronicznych, do tej formacji. Ocena przyczyn tego zjawiska może prowadzić do różnych wniosków, jednak nie sposób w niej pominąć – obok trudnych do udowodnienia zarzutów politycznej dyspozycyjności poszczególnych publikatorów – istnienie pewnej generalnej tendencji wydawców i dziennikarzy do marginalizowania znaczenia formacji radykalnych, określanych przez media mianem populistycznych¹⁴. Analizując kształtowanie obrazu działalności partii A. Leppera w czołowych środkach masowego przekazu, a także za pośrednictwem sformułowań oceniających wygłaszanych przez opiniotwórcze ośrodki i autorytety publiczne lansowane przez media, nietrudno dostrzec, iż Samoobrona poddawana była licznym próbom dyskredytacji za pomocą wszelkich znanych instrumentów w zasobach tzw. czarnego *public relations*¹⁵. Wyraźnie negatywne nastawienie czołowych środków

¹² M. Domagała, *Samoobrona dzieciom*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

¹³ W 2001 r. A. Lepper wraz z innym parlamentarzystą Samoobrony R. Bondą ulegli wypadkowi samochodowemu, który – jak sugerował lider Samoobrony – nieprzypadkowo wydarzył się w przeddzień jego ważnego wystąpienia w Sejmie. A. Lepper, *Pozbawienie immunitetu, odwołanie z funkcji Wicemarszałka Sejmu oraz wotum nieufności dla ministrów rządu*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003, s. 165. W 2005 r. A. Lepper i S. Łyżwiński poinformowali, że otrzymali anonimowe przesyłki z niezidentyfikowanym proszkiem, sugerując, iż mogły one zawierać niebezpieczne substancje i jednocześnie zwracając się do Biura Ochrony Rządu o uszczelnienie kontroli przychodzących do parlamentarzystów listów i paczek. D. Uhlig, *Biały proszek na Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 1.VII.2005.

¹⁴ J. Klebaniuk, *Obraz przemian społecznych w polskich mass mediach* [w:] P. Żuk (red.), *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004, s. 167.

¹⁵ Spośród najbardziej rozpowszechnionych metod wyróżnić można zastosowanie metody *smear campaign* (powtarzane wielokrotnie zarzuty natury moralnej bądź prawnej, nie mające wprawdzie wystarczającego pokrycia w faktach, jednak skutecznie kreujące atmosferę wokół danego polityka); metody *character assassination* (fabrykowanie zarzutów i ich rozszerzająca interpretacja); oraz metody *labelling* (używanie określeń stereotypizujących przeciwnika politycznego w oczach opinii publicznej). E. Kijanka, *Czarny public*

masowego przekazu w połączeniu z kontrowersyjnymi, nierzadko nieakceptowanymi społecznie metodami działania Samoobrony utrudniały skuteczną zmianę stosunku większości odbiorców do partii i jej lidera, którą w tym kontekście można analizować jako pewną markę na rynku politycznym. Fala krytycznych publikacji i ocen na temat partii doprowadziła jej kierownictwo do podjęcia decyzji o powołaniu specjalnego zespołu prawnego, którego zadaniem miało być przygotowywanie pozwów sądowych przeciwko autorom domniemych pomówień¹⁶. Politycy Samoobrony bardzo często podkreślali fakt dyskryminacji ich ugrupowania w publicznych środkach masowego przekazu, domagając się niejednokrotnie publicznej debaty na temat przyczyn ich sugerowanej stronniczości¹⁷. Spostrzeżenia liderów partii potwierdzały dane dotyczące obecności poszczególnych ugrupowań w mediach publicznych; potwierdziła je także przewodnicząca Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji D. Waniek¹⁸. Z drugiej strony, jak zauważa E. Pietrzyk-Zieniewicz, partia skutecznie realizowała zasady tzw. *gatekeeping*'u, polegające na emitowaniu komunikatów krótkotrwałych, jednoznacznych, zgodnych z oczekiwaniami odbiorców, niespodziewanych, spersonalizowanych i negatywnych, z łatwością budzących zainteresowanie mediów poprzez swój sensacyjny bądź obrazoburczy charakter¹⁹.

Stosując kategorie oceny marketingowej produktu / marki, niektóre pracownice badania opinii publicznej szacowały zmodyfikowany wskaźnik BPI (*Brand Potential Index*) A. Leppera jako jeden z najniższych spośród polskich liderów partyjnych²⁰. Tymczasem zarówno charakter apelu wyborczego ugrupowania, jaki i generalna tendencja kampanii wyborczych ciężących w kierunku personalizacji i *candidate-centered-politics*²¹, sprawiały, iż właśnie jego wizerunek miał kluczowe znaczenie w rywalizacji wyborczej. Dużych trudności nastęrcza wskazanie źródeł ewolucji wizerunku lidera Samoobrony na przestrzeni kilkunastu lat jego działalności publicznej. Ewolucja ta może być wszakże określona mianem głębokiej transformacji, polegającej przede wszystkim na przejściu do stosowania technik i

relations – jak skutecznie pokonać rywala w kampanii wyborczej?, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne...*, s. 339.

¹⁶ *Mamy fachowców do współzrządzenia. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Małgorzata Goss*, „Nasz Dziennik”, 15.IV.2006.

¹⁷ Np. w 2005 roku parlamentarzyści Samoobrony skutecznie domagali się przeprowadzenia debaty w Sejmie na temat podnoszonych wobec mediów publicznych zarzutów. *Będzie debata o mediach*, „Gazeta Wyborcza”, 10.III.2005.

¹⁸ D. Waniek stwierdziła, że „(...) w mediach publicznych przedstawiciele Samoobrony występują rzadziej niż przedstawiciele innych ugrupowań”. *Nie ma jak nacisnąć*, „Gazeta Wyborcza”, 12.III.2005.

¹⁹ E. Pietrzyk-Zieniewicz, *Perswazja...*, s. 31.

²⁰ Przed wyborami prezydenckimi w 2005 roku, według GfK, BPI lidera Samoobrony wyniósł zaledwie 22,10%, przy ponad 40-procentowym współczynniku dwóch innych pretendentów do prezydentury L. Kaczyńskiego i D. Tuska, A. Sora, *Partycypacja wyborcza na rozdrożu. Sondaże w kampanii wyborczej* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007, s. 90-92.

²¹ W. Cwalina, *Telewizyjna reklama polityczna*, Lublin 2000, s. 60-61.

standardów marketingu politycznego znanych i wysoko ocenianych w literaturze przedmiotu. Czy A. Lepper w sposób samodzielny opanował umiejętność stosowania tych instrumentów, czy może uczynił to pod wpływem bliżej niezidentyfikowanych doradców? Poszukiwania odpowiedzi na to pytanie znajdują się w dalszej części niniejszych rozważań. Warto w tym miejscu nadmienić, że w zakresie wizerunku lidera Samoobrony można wyróżnić pewne etapy; np. A. Kwiatek uznaje, że dają się wyodrębnić trzy okresy: 1) 1991-1998 – brak kontroli wizerunku i stosowania zasad marketingu politycznego²²; 2) 1999-2000 – próba weryfikacji dotychczasowego wizerunku w środkach masowego przekazu; 3) 2001/2002 – budowa wizerunku męża stanu z zastosowaniem świadomych zabiegów²³. S. Drelich sądzi wszakże, że ostatni z wymienionych etapów trwał bardzo krótko, bowiem tuż po wyborach 2001 roku A. Lepper powrócił do stosowania kontrowersyjnych, często uznawanych za obraźliwe sformułowań, a wizerunek męża stanu zaczął ponownie wzmacniać dopiero przed wyborami 2005 roku²⁴. Ponadto proponując powyższą chronologizację, autorka nie bierze jednak pod uwagę czynników zewnętrznych, niezależnych od kandydata, które również mają wpływ na jego wizerunek. Najlepszym przykładem tego redukcjonizmu jest prezentacja fotografii założyciela Samoobrony z kolejnych lat²⁵; oczywistym jest, że dobór prezentowanych przez media zdjęć i nagrań filmowych jest z reguły niezależny od sztabu wyborczego polityka. Tym samym, eksploatowane przez wiele lat zdjęcie A. Leppera przedstawiające go posilającego się zupą z plastikowej miski podczas jednej z blokad, nie zostało przekazane mediom przez świadomie działający sztab, który nie mógł przecież też udaremnić jego publikacji. O. Annusewicz sugeruje z kolei, że ugrupowanie prowadziło świadome działania marketingowe w okresie 1997-2005, przyjmując wówczas pozycję marketingową pretendenta (związaną z realizacją wyraźnie ofensywnej strategii wyborczej)²⁶.

Powszechna rozpoznawalność szefa Samoobrony powodowała coraz liczniejsze przypadki eksploatacji jego wizerunku w rozmaitych graficznych żartach i karykaturach,

²² H. Branicka uznawała, że w tym okresie A. Lepper nie stosował żadnych zabiegów socjotechnicznych, uznając za źródła jego popularności dwa czynniki - „*Pierwszy to rolnicy – zagubieni, szukający lidera, który da im poczucie bezpieczeństwa. Drugi: jego osobowość o rysach socjopatycznych, czyli skłonność do łamania norm społecznych, przy jednoczesnej umiejętności manipulowania innymi ludźmi*”. J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Leppera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

²³ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa wizerunku przywódcy „Samoobrony”*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę...*, s. 269.

²⁴ S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006, s. 106-107.

²⁵ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa...*, s. 277-280.

²⁶ O. Annusewicz, *Marketing polityczny – pytania i kontrowersje. Główne zagadnienia podejmowane w angielskiej i amerykańskiej literaturze przedmiotu*, [w:] E. Pietrzyk-Zieniewicz (red.), *Scena polityczna i media...*, s. 120.

rozpowszechnianych przede wszystkim wśród internautów²⁷. Próbą zredukowania negatywnego obrazu partii w mediach drukowanych była realizacja planu wydawania wysokonakładowego biuletynu partyjnego (oficjalnie sygnowanego przez związek zawodowy) oraz zamieszczania w tabloidach i prasie lokalnej artykułów sponsorowanych. Samoobrona starała się m.in. korzystać z oferty płatnych stron reklamy politycznej przygotowanej przez redakcję popularnego „Super Expressu”²⁸. Stała rubryka zatytułowana „Wiadomości Samoobrony” ukazywała się także w przeznaczonym dla rolników magazynie „Chłopska Droga”²⁹. Na łamach tego wydawanego przez byłego szefa Związku Młodzieży Wiejskiej i członka Komitetu Centralnego PZPR, W. Świrgonia, periodyku regularnie ukazywała się kolumna przygotowywana przez Biuro Interwencji Samoobrony działające przy Biurze Krajowym partii. Liczne materiały przygotowywane we współpracy z politykami Samoobrony publikowano także w „Forum Psychologicznym”, magazynie poświęconym w przeważającej mierze technikom marketingowym i socjotechnice. To wydawane przez kontrowersyjną grupę psychologów pismo³⁰, było szeroko kolportowane wśród działaczy Samoobrony na kongresach partii oraz podczas kampanii wyborczych. Partia kupowała także zwroty każdego numeru „Forum Psychologicznego”, zazwyczaj w liczbie 1-2 tys. egzemplarzy³¹. Jego związki z ugrupowaniem A. Leppera omawiano niekiedy w kontekście spekulacji o związkach redakcji z wywiadem rosyjskim, podkreślając przy tym często antysemicki wydźwięk materiałów zamieszczanych w piśmie. W 1999 roku ważnym przedsięwzięciem wydawniczym promującym ugrupowanie stała się wydawana wspólnie z Wolnym Związkiem Zawodowym „Sierpień’80” gazeta „Samoobrona Narodu”, której redaktorem naczelnym został M. Grabowski³². Przełomem w strategii medialnej i informacyjnej partii stało się wydanie pierwszego numeru wspomnianego wyżej biuletynu, wydawanego w formule gazetowej. Redaktorem naczelnym pisma został pracownik Biura Krajowego M. Domagała, zaś pierwszy numer osiągnął nakład 100 tys. egzemplarzy³³. Kolejne wydania ukazywały się w znacznie większym nakładzie, dochodzącym do kilku

²⁷ M. Jeziński, *Marketing polityczny i karnawał. Uwagi na marginesie wyborów 2005*, [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 206-207.

²⁸ *Komentarz za pięć tysięcy*, „Rzeczpospolita”, 1.X.2004.

²⁹ Według redakcji gazety, dociera ona do prawie 200 tys. czytelników (powołano się przy tym na badania Pentora), plasując się w pierwszej dziesiątce najbardziej poczytnych tytułów branżowych. <http://www.chlopskadroga.pl/onas.html>, odczyt z 22.V.2008.

³⁰ J. Podgórska, *Lewitujący uniwersytet*, „Polityka”, 29.I.2005.

³¹ M. Fabjański, C. Łazarewicz, *Akademia zo.o.*, „Przekrój”, 10.II.2005.

³² M. Grabowski, *Od redaktora naczelnego*, „Samoobrona Narodu”, nr 1, listopad 1999.

³³ *Lepper wydaje gazetę*, „Rzeczpospolita”, 11.X.2004; *Prawda Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza. Poznań”, 11.X.2004; *Wydawca Lepper*, „Głos Wielkopolski”, 11.X.2004.

milionów egzemplarzy w okresie przedwyborczym³⁴. Pismo kolportowane było przez terenowe struktury Samoobrony, co sprawia, że weryfikacja efektywności jego rozpowszechniania, szczególnie poza okresami kampanii wyborczych, była rzeczą niełatwą. Wyrwykowe kontrole efektywności dystrybucji prowadziło Biuro Krajowe partii, jednak nie dysponuje ono szczegółowymi zestawieniami ich wyników. Znane były jednak przypadki, w których działacze lokalni nie przywiązywali zbyt dużej wagi do dystrybucji otrzymanej gazety. Wkrótce skompletowano skład redakcji regionalnych gazety, co miało służyć nie tylko wydawaniu mutacji wojewódzkich pisma (cztery strony w każdym wydaniu), ale także mobilizacji i aktywizacji działaczy terenowych, którzy uzyskiwali możliwość publikowania swoich tekstów poświęconych nie tylko problematyce regionalnej i lokalnej. Widoczny był w tym przypadku pozakartelowy charakter ugrupowania, które nie miało możliwości pozyskania innych kanałów informacji³⁵. Poszukiwało zatem ono alternatywnych kanałów komunikacyjnych³⁶, które zapewniłyby dotarcie informacji o jego stanowiskach w poszczególnych sprawach do zainteresowanych odbiorców i potencjalnych wyborców, co oczywiście – zważywszy charakter i kierunek ewolucji polskiego rynku medialnego – nie stanowiło zadania łatwego, a być może wcale nie było możliwe. Swoje bezpłatne biuletyny publikowały także niektóre organizacje wojewódzkie partii. Największy deklarowany nakład osiągnął miesięcznik mazowieckiej Samoobrony „Samoobrona na Mazowszu”, który – jak informowała redakcja – ukazywał się w liczbie 10.000 egzemplarzy³⁷. Większość partyjnych wydawnictw regionalnych i lokalnych miała jednak charakter nieregularny, a często ograniczony do promocji i prezentacji działalności parlamentarzystów z danego okręgu³⁸.

Innym istotnym medium wykorzystywanym przez Samoobronę były publikacje książkowe sygnowane nazwiskiem przewodniczącego partii³⁹. Były one zazwyczaj poświęcone sensacyjnym wątkom polskiej transformacji – ujawnianiu informacji na temat

³⁴ M. Kowalski, *Sześć milionów „Głosów” Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 25.III.2005.

³⁵ Partie wchodzące w skład systemu kartelowego mogą skutecznie zabiegać o przychylność wydawców lub nadawców prywatnych oraz kontrolować i regulować dostęp do publicznych mediów elektronicznych. Zob. P. Mair, *Party Organizations: From Civil Society to the State*, [w:] R.S. Katz, P. Mair (ed.), *How Parties Organize. Change and Adaptation in Party Organizations in Western Democracies*, London 1994, s. 8.

³⁶ Można określić zastosowane przez Samoobronę metody budowy własnych środków przekazu jako powrót do sposobów komunikowania z wyborcami, z których korzystały niegdyś partie masowe. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapest 2001, s. 214-215.

³⁷ Stopka redakcyjna, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

³⁸ Zob. np. „Nowa Droga”, V.2003.

³⁹ Najbardziej znane z tych pozycji to m.in. A. Lepper, *Każdy kij ma dwa końce. Nowa droga dla Polski*, Warszawa 2001; A. Lepper, *Lista Leppera*, Warszawa 2002; A. Lepper, *Cała prawda o PZU*, Warszawa 2005; a także wywiady-rzeki z liderem partii – np. *Andrzej Lepper. Wywiad... 141 dni...*, Warszawa 2007; oraz przemówienia sejmowe – *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003.

domniemyanych korupcyjnych powiązań czołowych polskich polityków i kulisów największych operacji prywatyzacyjnych. Ich demaskatorski charakter nie przyniósł jednak większego sukcesu rynkowego żadnej z nich, być może z uwagi na niewielką akcję promocyjną i słabość kanałów dystrybucji opartych na strukturach terenowych partii.

Rozwój społeczeństwa informacyjnego i zwiększony dostęp do Internetu także na terenach wiejskich i wśród uboższych grup społecznych spowodował zainteresowanie partii także tą formą komunikacji. Reklama polityczna w sieci wiąże się ze stosunkowo niewielkimi w porównaniu do innych nośników kosztami⁴⁰, a ponadto charakteryzuje się szeroką dostępnością. Partyjne strony internetowe umożliwiają także odmienny od tradycyjnie występującego w hierarchicznych strukturach organizacyjnych kierunek komunikacji, pozwalając szeregowym działaczom danego ugrupowania na wzięcie udziału w debatach dotyczących kwestii i decyzji zarezerwowanych dla kierownictwa danej struktury. Biorąc pod uwagę różnorodne możliwości wykorzystania nowych technologii związanych z komunikacją internetową, wyróżnić można trzy ich podstawowe zastosowania przez partie polityczne: 1) formowanie opinii (poprzez prezentację określonych poglądów i informacji w kontekście stanowiska ugrupowania w danej kwestii); 2) moderowanie i artykułowanie interesów (poprzez interaktywny udział członków i sympatyków w wymianie opinii *via* Internet); 3) koordynacja organizacji (przepływ informacji przeznaczonych dla struktur i członków ugrupowania)⁴¹. W przypadku Samoobrony strona internetowa wykorzystywana była przede wszystkim w pierwszej z wymienionych sfer: umieszczano na niej teksty bieżących stanowisk ugrupowania, wywiady z jego czołowymi politykami (w tym także w formie dźwiękowej i wizualnej, niekiedy w postaci odnośników do stron www mediów, które dany wywiad wyemitowały), materiały wyborcze (w tym w formacie pdf, umożliwiającym ich dalsze rozpowszechnianie), gazetę „Głos Samoobrony”. Sporadycznie umożliwiano partycypację w dyskusjach politycznych szeregowym członkom bądź sympatykom ugrupowania, którzy zamieszczali na stronie swe teksty o charakterze publicystycznym. Do elementów interaktywnych należał czat uruchamiany przed wyborami w 2005 i 2007 roku, którego uczestnikami byli czołowi kandydaci z partyjnych list, w tym również A. Lepper. W sprawach organizacyjnych Internet nie był wykorzystywany – strona umożliwiała jedynie rejestrację osób chcących otrzymywać informacje o jej aktualizacjach. Analizując stronę internetową partii A. Leppera pod kątem wypełniania przez nią dwóch podstawowych funkcji

⁴⁰ A. Batko, *Reklama polityczna w Internecie...*, s. 333.

⁴¹ A. Römmele, *Political Parties, Party Communication and New Information and Communication Technologies*, “Party Politics”, vol. 9, no. 1, 2003, s. 9-11.

– komunikacyjnej i informacyjnej, skonstatować można, iż witryna Samoobrony realizuje przede wszystkim drugą z wymienionych. Wykorzystując zaproponowaną przez P. Norris typologię poszczególnych elementów zawartości partyjnych stron internetowych, dostrzec można, iż strona ugrupowania A. Leppera⁴² realizuje zaledwie dwa spośród trzynastu elementów funkcji komunikacyjnej (opcja wyszukiwania haseł na stronie oraz możliwość subskrypcji informacji), oraz zdecydowaną większość (czternaście spośród dziewiętnastu wymienionych) elementów funkcji informacyjnej (historia partii, struktura organizacyjna, dokumenty programowe, odnośniki do stron zewnętrznych, materiały z kongresów, informacje o ważnych wydarzeniach, statut, aktualności, organizacje afiliowane, wystąpienia liderów, młodzieżówka, multimedia, związek zawodowy, podstrona w języku angielskim)⁴³. Podobnie, jak w przypadku większości pozostałych środkowoeuropejskich ugrupowań politycznych, także Samoobrona ograniczała wykorzystanie Internetu do pionowego przekazywania informacji⁴⁴, komunikatów i stanowisk, nie decydując się na szersze korzystanie z dostępnych możliwości⁴⁵.

Niewielu polityków Samoobrony decydowało się na prowadzenie własnych, niezależnych od centrali partyjnej działań promocyjnych i wizerunkowych. Do nielicznych wyjątków należał poseł do Parlamentu Europejskiego R. Czarnecki, który korzystał ze środków przysługujących europarlamentarzystom, nie tylko celem sfinansowania wycieczek swoich zwolenników do Brukseli (takie działania prowadzili też inni posłowie partii w PE), ale także wydawał biuletyn informujący o jego działalności, a nawet nakręcił film promujący jego aktywność parlamentarną i polityczną, rozpowszechniany na płycie w formacie DVD⁴⁶.

Najistotniejszym atutem wizerunkowym Samoobrony była z pewnością wyrazistość i rozpoznawalność lidera ugrupowania, połączona z jego charakterystyczną retoryką i umiejętnością wystąpień. A. Lepper deklarował, że nigdy nie przygotowywał się specjalnie do wystąpień publicznych. Korzystał jedynie z danych zgromadzonych przez doradców, a w późniejszym okresie przez pracowników Biura Krajowego partii⁴⁷; charakterystyczne było

⁴² www.samoobrona.org.pl, odczyt z 17.VII.2008.

⁴³ Funkcje stron partii politycznych – zob. P. Norris, *Preaching to the Converted? Pluralism, Participation and Party Websites*, „Party Politics”, vol. 9, no. 1, 2003, s. 31.

⁴⁴ Przeprowadzona przez D. Midera analiza polskich ugrupowań politycznych pod tym kątem pozwala na potwierdzenie tej generalizacji – polskie partie „*traktują Internet przede wszystkim jako narzędzie informacji, ze szczególnym wskazaniem na komunikowanie jednostronne*”. D. Mider, *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Warszawa 2008, s. 167.

⁴⁵ A. Römmele, jako jeden ze sposobów wykorzystania Internetu odnotowuje współkształtowanie demokracji i dyskusji wewnątrzpartyjnej, zaś sposób wykorzystania strony zastosowany także w przypadku Samoobrony nazywa spersonalizowanym, pionowym (*top-down*) obiegiem informacji. A. Römmele, *Political Parties...*, s. 14.

⁴⁶ *Wideodeputowany Czarnecki*, „Polityka”, 12.III.2005.

⁴⁷ *Balcerowicz musi odejść. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, kandydatem Samoobrony*, „Nasz Dziennik”, 10.IX.2005.

właśnie przytaczanie przez niego szeregu liczb, mających przekonać odbiorcę o weryfikowalności i wiarygodności informacji, a zatem i formułowanych na ich podstawie wniosków i propozycji rozwiązań

Poza założycielem i liderem partii okresową rozpoznawalność uzyskiwali politycy, wokół których pojawiały się zarzuty prawne bądź atmosfera skandalu, a także parlamentarzyści znani z niefortunnych wypowiedzi i zachowań publicznych. W V kadencji Sejmu uwagę środków masowego przekazu, szczególnie zaś tabloidów, przykuła postać S. Lewandowskiej. Niespełna trzydziestoletnia posłanka zasłynęła nie tylko swoją urodą, ale także domniemywaną przez media zażyłością z wiceszefem partii J. Maksymiukiem⁴⁸.

Za jednego z autorów sukcesów wyborczych A. Leppera uznawany był P. Tymochowicz⁴⁹, znany specjalista zajmujący się *public relations*⁵⁰. Twierdził on, że za doradztwo i przygotowanie kampanii partii w 2001 roku otrzymał wynagrodzenie rzędu 500 tys. złotych oraz zwrot wszelkich poniesionych kosztów. Miał instruować A. Leppera przed ważnymi wystąpieniami publicznymi, uczyć go mowy ciała i opracowywać plan kampanii wyborczej⁵¹; przygotowywać programy szkoleniowe we współpracy z ekspertami rosyjskimi⁵², był też pomysłodawcą kilku inicjatyw, które miały na celu przełamanie braku zainteresowania mediów działalnością lidera Samoobrony⁵³. Określał go jako człowieka zdolnego, chłonnego wiedzę na temat socjotechniki i zgadzającego się na intensywne, ośmiomiesięczne szkolenia⁵⁴. Politycy Samoobrony wielokrotnie jednak zaprzeczali wpływom P. Tymochowicza na podejmowane przez lidera partii inicjatywy, choć on sam przyznawał się w dość jednoznaczny sposób do współkształtowania wizerunku ugrupowania⁵⁵. Wspominał, że w 2001 roku czuwał nad przebiegiem kampanii wyborczej, nieustannie towarzysząc liderowi Samoobrony podczas wieców i spotkań z wyborcami. Podkreślał, że wówczas żaden z kandydujących z list partii polityków nie wierzył w jego

⁴⁸ *Sorry, nie jestem nastolatka. Rozmowa z Sandrą Lewandowską, posłanką Samoobrony, o urodzie w polityce*, „Polityka”, 25.VII.2007.

⁴⁹ P. Tymochowicz znany był wcześniej z doradztwa w zakresie kształtowania wizerunku takich polityków, jak M. Krzaklewski, L. Balcerowicz i P. Ikonowicz. M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, s. 210.

⁵⁰ J. Grün, *SLD w medialnej mgle*, „Dziś. Przegląd Społeczny”, XII.2004, s. 84.

⁵¹ P. Siennicki, *Doktorzy od polityki*, „Rzeczpospolita”, 15.III.2005.

⁵² M. Czyczło, R. Więckowski, *Kwiatkowski pomoże Cimoszewiczowi?*, „Życie Warszawy”, 9.VII.2005.

⁵³ Przyznawał np., że zaproponował w 2002 r. wyjazd A. Leppera do Iraku, na zaproszenie ówczesnych władz tego kraju, co zwróciło uwagę środków masowego przekazu. Zob. *Pomysł ważniejszy od kasy, Z Piotrem Tymochowiczem, specjalistą od kreowania wizerunku, rozmawia Krzysztof Ogiolda*, „Nowa Trybuna Opolska”, 17.VI.2005.

⁵⁴ J. Lichocka, *Andrzej Lepper: nieobliczalny watażka w fotelu wicepremiera*, „Dziennik”, 19.IV.2006.

⁵⁵ P. Tymochowicz mówił o swojej roli przy A. Lepperze, że „naprawdę robił wszystko, by on osiągnął jak najwięcej”. *Festiwal kompleksów i słabości. Rozmowa z Piotrem Tymochowiczem specjalistą od wizerunku i public relations*, „Gazeta Malborska. Dziennik Pomorski”, 28.IX.2005.

zapewnienia, że możliwy jest wynik wyborczy na poziomie 10-12%⁵⁶. Jak jednak wspominał po kilku latach, lider Samoobrony „w pewnym momencie uznał, że żaden spin doktor nie jest mu potrzebny” i zrezygnował z jego doradztwa⁵⁷. Innego zdania jest A. Lepper, który przyznawał, że P. Tymochowicz doradzał jego sztabowi w kampanii prezydenckiej w 2000 roku, lecz później ich relacje uległy rozluźnieniu⁵⁸. J. Maksymiuk przyznawał, że z sugestii owego doradcy partia korzystała też w początkowej fazie kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w 2001 roku, jednak doszło wówczas do nieporozumień, które uniemożliwiły dalszą współpracę⁵⁹. Dowodem na skomplikowany charakter relacji P. Tymochowicza z ugrupowaniem A. Leppera może być zrealizowany przy jego współpracy przez M. Łozińskiego film pt. „Jak to się robi”, który przedstawiał losy młodego człowieka, którego ekspert wypromował umożliwiając mu karierę w Samoobronie. Trudno zatem określić rzeczywiste znaczenie roli tego doradcy w kreacji wizerunku lidera Samoobrony, choć w kampanii wyborczej w 2005 roku nie znalazł się on już w gronie współpracowników sztabu⁶⁰, to przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi niektórzy członkowie kierownictwa Samoobrony utrzymywali z nim kontakt. P. Tymochowicz jeszcze po wyborczej klęsce w 2007 roku podkreślał publicznie swój szacunek do A. Leppera⁶¹. Rozstrzygnięcie sporu o rzeczywistą rolę P. Tymochowicza w procesie budowania wizerunku A. Leppera wydaje się niełatwe.

Sformułowanie odpowiedzi na pytanie o zakres stosowania przez Samoobronę instrumentarium przynależnego populizmowi, uznawanemu w tym przypadku nie tyle za doktrynę polityczną, co raczej za pewien zestaw narzędzi⁶² wykorzystywanych w celu realizacji strategii wyborczej nakierowanej na uzyskanie możliwie największej liczby głosów, wymaga analizy nie tylko kampanii wyborczych i ich przebiegu, ale także spojrzenia na retorykę charakteryzującą wypowiedzi liderów i polityków ugrupowania. Warto jednocześnie zastrzec, że nieuzasadnione wydają się być symplifikacje formułowane przez publicystów,

⁵⁶ *Komunikator, manipulator, fantasta. Z Piotrem Tymochowiczem rozmawia Grzegorz Kiszluk*, „Brief”, 25.X.2007.

⁵⁷ *Idioci nie kłamią. Rozmowa z Piotrem Tymochowiczem, prezesem firmy ICCE Greenpol, specjalistą od kształtowania wizerunku osób publicznych*, „Nowy Przemysł”, 1.VII.2005.

⁵⁸ Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 28.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

⁵⁹ Rozmowa z J. Maksymiukiem przeprowadzona 17.VII.2008, notatki w posiadaniu autora.

⁶⁰ W wypowiedziach publicznych z tego okresu P. Tymochowicz twierdził m.in., że A. Lepper to „człowiek niezmiernie prymitywny”. M. Szymaniak (not.), *Kaczyński jak paw, Lepper jak małpa*, „Życie Warszawy”, 16.IX.2005.

⁶¹ *Polityka czerwonych latarni. Z Piotrem Tymochowiczem, ekspertem od marketingu politycznego, rozmawia Rafał Głogowski*, „Polska. Gazeta Wrocławska”, 11.XII.2007.

⁶² Jedną z interpretacji populizmu zakłada, że jest on „narzędziem w prowadzonych kampaniach wyborczych”. M. Marczevska-Rytka, *Problem populizmu w procesie transformacji systemowej*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998, s. 133.

jakoby zasadniczym wyróżnikiem partii A. Leppera na polskiej scenie politycznej był właśnie jej populistyczny charakter. Prowadzi to nierzadko do błędnej klasyfikacji ugrupowania polegającej na przypisaniu mu populizmu w szerokim rozumieniu tego terminu, a zatem nie tylko jako pewnego instrumentu z zakresu marketingu politycznego, ale także bliżej nieokreślonej doktryny⁶³. Tymczasem korzystanie z instrumentarium charakterystycznego dla populizmu stanowi jeden z immanentnych elementów współczesnych kampanii wyborczych⁶⁴, a zatem samo w sobie nie może być traktowane jako wyróżnik Samoobrony na polskiej scenie politycznej. Pozostaje jedynie kwestia podjęcia próby opisu i charakterystyki populistycznych elementów wyraźnie zauważalnych w działalności Samoobrony, wskazanie na ich specyfikę i cechy szczególne stanowiące o podobieństwach bądź różnicach do narzędzi stosowanych przez inne ugrupowania. Według K.-O. Langa, istnieje określony zespół cech świadczący o zasadności sformułowania „styl populistyczny”; zaliczyć do nich w pierwszym rzędzie należy: 1) podkreślanie znaczenia woli ludu, jako najważniejszego drogowskazu w działalności politycznej; 2) eksponowanie dychotomicznego podziału my (lud, przeciętni obywatele, przy czym pojęcie to nabiera charakteru ponadklasowego) – oni (*establishment*, partie do tej pory rządzące, biurokracja)⁶⁵; 3) wysoki poziom personalizacji, utożsamienia partii z jej liderem⁶⁶. Wszystkie trzy wymienione cechy bez trudu odnaleźć można w szeregu wypowiedzi i stanowisk partii A. Leppera, który sam zauważał, iż głównym atutem jego

⁶³ Na niebezpieczeństwa związane z nadużywaniem terminu populizm zwraca uwagę E. Ponczek, który twierdzi, iż „nie sposób nie zauważyć, iż populizm jest pojęciem ujmowanym zarówno wąsko jak i dość też szeroko. Występuje w związku z tym zjawisko nadinterpretacji jeśli chodzi o sposób wyboru kontekstu znaczeniowego słowa populizm. Interpretuje się je w większym stopniu w sposób subiektywny niż obiektywny. Ujawniany jest przy tym nierzadko woluntaryzm w określaniu zachowań politycznych oraz specyficznego zjawiska politycznego mianem populizmu. W procedurze określania konotacji terminu „populizm” sporo jest subiektywizmu, woluntaryzmu czy też nawet intuicyjności, a może nawet zwykłego „chciejstwa”. Nierzadkim zjawiskiem może okazać się skłonność do osobliwego „przyprawiania komuś gęby populistycznej”, co oznacza, iż tę lub inną osobę ma charakteryzować skłonność do populizmu, a nawet wprost twierdzi się, że jest ona populistą. A jak wiadomo, przeciwstawienie się tej opinii jest bardzo trudne. Świadomością tego rodzaju okoliczności powinni dysponować politolodzy. Nie powinni oni tak, jak to czynią nierzadko dziennikarze oraz politycy, epatować swoje audytoria słowem populizm i określeniami pochodnymi”. E. Ponczek, *Syndrom populizmu: trwałość – zmienność – następstwa*, [w:] M. Marczevska-Rytka, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006, s. 66-67.

⁶⁴ S. Stepień, *Populizm w programach wyborczych do parlamentu 2001 roku*, [w:] M. Marczevska-Rytka, *Populizm...*, s. 150-151. M. Canovan dla wyraźnego odróżnienia doktryny od instrumentarium wykorzystywanego w kampaniach wyborczych to drugie zastosowanie terminu określa mianem „populizmu polityków”, przypisując go większości współczesnych liderów partyjnych, m.in. T. Blairowi i S. Berlusconiemu. M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 95-96.

⁶⁵ E. Pietrzyk-Zieniewicz zwraca uwagę na eksponowanie przez A. Leppera owych dychotomicznych podziałów, którego celem było także wywołanie niechęci wobec „innych” – obcych, stanowiących zagrożenie. E. Pietrzyk-Zieniewicz, *Perswazja...*, s. 17-18.

⁶⁶ K.-O. Lang, *Populism In Central and Eastern Europe – A Threat to Democracy or just Political Folklore?*, “Slovak Foreign Policy Affairs”, vol. 6, no 1, 2005, s. 7. Proces personalizacji kampanii wyborczych dotyczy wszakże większości ugrupowań rywalizujących we współczesnych demokratycznych systemach partyjnych. M.P. Wattenberg, *The Decline of Party Mobilization*, [w:] R.J. Dalton, M.P. Wattenberg (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002, s. 67.

ugrupowania był przez długi okres fakt, iż nie partycypowało ono w sprawowaniu władzy, a osoba jego lidera nierozzerwalnie związana jest z partyjnym szyldem⁶⁷. Także stosowana przez lidera partii retoryka mieści się w klasycznym zestawie zabiegów populistycznych, opierając się przede wszystkim na bezpośrednim, nierzadko brutalnym i potocznym stylu wypowiedzi⁶⁸, wyrażaniu nacechowanych emocjonalnie opinii i wartościowań i dostosowaniu do potrzeb i zdolności recepcyjnych odbiorców⁶⁹. Warto także zwrócić uwagę na częste przywoływanie w wystąpieniach A. Leppera danych statystycznych i autorytatywnych ośrodków eksperckich bądź naukowców⁷⁰.

Przechodząc do analizy poszczególnych kampanii wyborczych ugrupowania, warto wyjaśnić, dlaczego badaniom nie zostały poddane elekcje samorządowe oraz wybory parlamentarne z roku 1991. Decyzja taka wiąże się z ograniczonym uczestnictwem partii w tych wyborach; listy kandydatów zostały wówczas zarejestrowane jedynie w nielicznych okręgach wyborczych, a partia, nie dysponując odpowiednimi środkami i strukturami, w praktyce nie prowadziła centralnej, skoordynowanej kampanii wyborczej. Wybory samorządowe charakteryzowały się zaś z reguły dużym stopniem decentralizacji kampanii, co utrudnia lub wręcz uniemożliwia jej charakterystykę ogólną.

3.2. Wybory parlamentarne 1993

Narastające nastroje niezadowolenia społecznego, wynikające z rozczarowania konfliktami na szczytach władzy, niestabilnością ugrupowań postsolidarnościowych i negatywnymi skutkami rozpoczętej transformacji ustrojowej sprawiały, że rósł potencjalny elektorat partii protestu. Prognozy wynikające z sondaży opinii publicznej przeprowadzanych w miesiącach poprzedzających wybory wskazywały jednak, że partia A. Leppera nie ma szans na przekroczenie obowiązującego po raz pierwszy w tej elekcji 5% progu wyborczego

⁶⁷ A. Lepper deklaruwał, że poparcie dla jego ugrupowania utrzymuje się na wysokim poziomie, „dlatego, iż Andrzej Lepper i Samoobrona ani nie rządziły, ani nie uczestniczyły we współrządzeniu Polską”. *O wizji Polski i Unii Europejskiej oraz o szansach Samoobrony. Z Andrzejem Lepperem rozmawia Ryszard Ulicki*, „Miesięcznik”, nr 6 (46), czerwiec 2004, s. 7.

⁶⁸ Wykorzystanie barwnych, nierzadko nieparlamentarnych sformułowań uznawane jest za jeden z desygnatów populistycznego instrumentarium w kampanii. M. Canovan, *Lud...*, s. 94.

⁶⁹ A. Kasińska-Metryka, *Populizm w warunkach kształtującej się demokracji – pułapka czy remedium?*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm...*, s. 148. Lider Samoobrony przyznawał: „tylko powtarzam to, co ludzie mówią”. A. Lepper, *Pozbawienie immunitetu, odwołanie z funkcji Wicemarszałka Sejmu oraz wotum nieufności dla ministrów rządu*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003, s. 127.

⁷⁰ M. Trojanowicz, *Cztery dni w polu, trzy dni na blokadzie*, „Chłopska Droga”, 21.III.1999.

dla partii politycznych⁷¹. Pozytywną dla partii tendencją było jednocześnie istnienie sporej grupy wyborców niezdecydowanych, dopuszczających ewentualność oddania głosu na jej kandydatów⁷², co w pewnej mierze mogło wynikać z jej niewielkiej ówczesnie rozpoznawalności. Wynik wyborów pokazał, że pozytywną odpowiedź na powszechnie panującą negatywną opinię na temat wewnątrznie skłóconej klasy politycznej wywodzącej się z szeregów dawnej opozycji sformułowały ugrupowania postkomunistyczne, podkreślające swój wyrazisty opozycyjny charakter.

Udział Samoobrony w wyborach parlamentarnych w 1993 roku stanowił pierwszą próbę partycypacji ugrupowania w rywalizacji wyborczej. Strategicznym celem było przekroczenie pięcioprocentowego progu wyborczego i uzyskanie, na fali popularności wynikającej z niedawnych protestów, niewielkiej choćby reprezentacji parlamentarnej. Zdecydowano się na ponadpartyjną formułę uczestnictwa w rywalizacji, co miało wskazywać na szeroki i otwarty charakter Samoobrony jako ruchu społecznego. Na listach kandydatów w poszczególnych okręgach postanowiono umieścić reprezentantów różnych grup społecznych, m.in. rolników, bezrobotnych i emerytów⁷³. Partia utworzyła Krajowy Komitet Wyborczy „Samoobrona – Leppera”, tworząc komitet wyborczy wyborców, przewidziany wówczas obowiązującą ordynacją. Komitet, którego pełnomocnikiem był J. Bryczkowski⁷⁴, zarejestrował listy kandydatów w 42 spośród 52 istniejących wówczas okręgów wyborczych do Sejmu⁷⁵ oraz 18 kandydatów do Senatu⁷⁶. Dodatkowym atutem list wyborczych Samoobrony miała stać się obecność na nich znanych byłych sportowców – K. Górskiego (byłego trenera piłkarskiej reprezentacji Polski), J. Kuleja (mistrza olimpijskiego w boksie), I. Palińskiego (medalisty olimpijskiego w podnoszeniu ciężarów) i A. Suprona (mistrza świata w zapasach)⁷⁷ oraz byłych wojskowych i osób z tytułami naukowymi⁷⁸. Brak doświadczenia działaczy partii spowodował, że w kilku okręgach wyborczych odrzucono zgłoszenia list

⁷¹ Większość sondaży wskazywało, że na partię gotowych jest głosować 1-2% ankietowanych. Tylko w jednym z ostatnich badań wykazano, że ugrupowanie cieszyć się może większym poparciem, wynoszącym 3,7%. Za: A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Toruń 2004, s. 50.

⁷² Grupa osób niezdecydowanych wśród ankietowanych przewyższała znacznie elektorat zadeklarowany. *Katolicka tradycja*, „Gazeta Wyborcza”, 15.VII.1993.

⁷³ „Samoobrona” startuje do wyborów, „Chłopska Droga”, 20.VI.1993.

⁷⁴ I. Słodkowska (red.), *Wybory 1993. Partie i ich programy*, Warszawa 2001, s. 449.

⁷⁵ Państwowa Komisja Wyborcza, *Informacja statystyczna nr 2 o wyborach do Sejmu w 1993 r.*, Warszawa, 16.VIII.1993.

⁷⁶ W. E. Osińska, *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001, s. 159.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 180.

⁷⁸ „Trzecia droga” z kontrolowanym rynkiem, „Chłopska Droga”, 8.VIII.1993.

kandydatów⁷⁹, wobec stwierdzenia braków formalnych⁸⁰, na co ugrupowanie zareagowało zarzutami o stronnictwo wobec komisji wyborczej⁸¹.

W kampanii posługiwano się radykalną retoryką, pełną oskarżeń pod adresem dotychczasowych elit i decydentów, którym zarzucano doprowadzenie do likwidacji majątku narodowego i zdradę interesów narodowych. Spoty reklamowe emitowane w bezpłatnym czasie antenowym przeznaczonym dla komitetów wyborczych utrzymane były w tonie alarmistycznym; przestrzegano przed wpływami międzynarodowej finansjery, uznając, że Polska padła łupem „komorników” reprezentujących jej interesy; często pojawiała się plansza z hasłem „Polska ginie!”⁸², zaś remedium na spisek elit zawarty przy Okrągłym Stole miał uosabiać A. Lepper, na którego postaci skoncentrowany został przekaz materiałów wyborczych. W kampanii nie stroniono od ostrych nieraz ataków skierowanych przede wszystkim pod adresem elit postsolidarnościowych, w tym prezydenta L. Wałęsy, ale także PSL i SLD⁸³. Tym razem jednak lider partii podkreślał, że Samoobrona jest formacją zdolną do sprawowania władzy⁸⁴; na okres kampanii wyborczej zrezygnowano nawet z organizowania ostrzejszych w formie protestów. Interesującym posunięciem było powołanie przez sztab wyborczy partii Trybunału Narodowego, w którego skład weszło 12 byłych sędziów i prokuratorów współpracujących z organizacją⁸⁵. Ich zadaniem miało być przestudiowanie i ujawnienie kulisów największych afer gospodarczych pierwszych lat transformacji.

Komitet wylosował numer listy 19⁸⁶. Kampania wyborcza partii, która nie przeszła jeszcze do końca procesu instytucjonalizacji, była kampanią niewidoczną, przeprowadzaną na uboczu głównego nurtu konfrontacji wyborczej. Przedstawiciele komitetu skarżyli się dodatkowo na dyskryminowanie ich kandydatów w mediach publicznych i brak

⁷⁹ Ostatecznie kandydaci Samoobrony nie wzięli udziału w wyborach m.in. w okręgu skierniewickim, sosnowieckim, opolskim, bielsko-bialskim, tarnowskim i krakowskim. *Kronika wyborcza*, „Chłopska Droga”, 12.IX.1993.

⁸⁰ Zob. np. *Odwołanie pełnomocnika K.K.W. „Samoobrona – Leppera” od decyzji Okręgowej Komisji Wyborczej w Elblągu*, Ldz. 55/08/93, Warszawa, 12.VIII.1993, Orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 13 sierpnia 1993 r., Wyb. 0100-8A/18/93.

⁸¹ Jednocześnie sztab wyborczy deklarował, że nie miał problemów z zebraniem wymaganej przez zapisy ordynacji wyborczej liczby podpisów osób popierających zgłoszenie list kandydatów. W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 180-181.

⁸² E. Pietrzyk-Zieniewicz, A. Zieniewicz, *Wizerunki autoprezentacyjne ważniejszych ugrupowań politycznych w telewizyjnej kampanii wyborczej w roku 1993*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995, s. 115.

⁸³ I. Hamerska, *Druga panna „S”*, „Chłopska Droga”, 15.VIII.1993.

⁸⁴ „Samoobrona” – razem z pokrzywdzonymi, „Chłopska Droga”, 18.VII.1993.

⁸⁵ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 161-162.

⁸⁶ Państwowa Komisja Wyborcza, *Komunikat o wynikach losowania jednolitych numerów dla list kandydatów na posłów, przeprowadzonego w dniu 16 sierpnia 1993 r.*, Wyb. 0100 9A/3/93, Warszawa, 16.VIII.1993.

obiektywizmu środków masowego przekazu⁸⁷. Mediom publicznym zarzucano bezprawne próby cenzurowania programów wyborczych za pomocą przekazywania nagrań do oceny prokuratorom⁸⁸. Skarżono się także na stronniczość i utrudnienia ze strony organów wyborczych, które – jak sugerowano – dążyły do wyeliminowania Samoobrony z rywalizacji wyborczej⁸⁹. Brakowało strategii precyzyjnie określającej cele działań wyborczych i zakres instrumentarium marketingu politycznego. Brak środków na prowadzenie kampanii wyborczej spowodował, że Samoobrona nie korzystała z pojawiających się po raz pierwszy w 1993 roku nowych form reklamy politycznej, jak choćby billboardów. Poprzestano w zasadzie na organizowanych przez struktury partii i związku spotkaniach w terenie. Interesującą i pomocną koincydencją stanowił jedynie fakt wylosowania przez komitet Samoobrony listy numer 19. Zaplanowane na 19 września 1993 roku wybory umożliwiły ugrupowaniu posługiwanie się charakterystycznym hasłem „19 głosuj na 19-stkę”, które pozbawione było jednak jakiegokolwiek przekazu programowego⁹⁰. Dodatkowo lansowano także hasła „W Polsce może być lepiej, więc musi być lepiej”, „Człowiek, którego stawiamy ponad pracę, a pracę ponad pieniądze”⁹¹ oraz „Pewność jutra w każdej polskiej rodzinie!”⁹². W kampanii wyborczej kandydaci Samoobrony, a w szczególności jej lider posługiwali się retoryką agresywną i radykalną, co – zdaniem niektórych – sytuowało ugrupowanie na poziomie również biorącej wówczas udział w wyborach Partii „X”⁹³. Część badaczy uznała, że zasadniczym elementem kampanii wyborczej partii były zabiegi socjotechniczne zmierzające do wykreowania obrazu wroga, z którym walka stanowi patriotyczny obowiązek⁹⁴.

Ostatecznie w wyborach parlamentarnych oddano na listy kandydatów Samoobrony 383 967 głosów, co oznaczało poparcie 2,78% wyborców biorących udział w głosowaniu⁹⁵. Tylko w kilku okręgach wyborczych udało się listom kandydatów partii uzyskać poparcie przewyższające 5% (Chełm, Elbląg, Legnica, Piła, przy czym w Słupsku – 10% i trzecie miejsce, a w Koszalinie – 13,9% i drugie miejsce), zaś wyraźnie najslabsze wyniki partia uzyskała w stolicy, na Górnym Śląsku oraz w okręgu ostrołęckim⁹⁶. Co ciekawe, badania wykazały, że na partię A. Leppera oddało swój głos aż 14% zwolenników formacji

⁸⁷ *Protest „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 11.VII.1993.

⁸⁸ *Protest Komitetu Wyborczego Samoobrona – Leppera*, Warszawa, 24.VIII.1993.

⁸⁹ „Samoobrona” oskarża, „Chłopska Droga”, 15.VIII.1993.

⁹⁰ A. K. Piasecki, *Wybory...*, s. 53.

⁹¹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 165.

⁹² I. Słodkowska (red.), *Wybory 1993...*, s. 449.

⁹³ A. K. Piasecki, *Wybory...*, s. 56.

⁹⁴ E. Pietrzyk-Zieniewicz, A. Zieniewicz, *Wizerunki autoprezentacyjne...*, s. 120.

⁹⁵ S. Gebethner, *System wyborczy: Deformacja czy reprezentacja?*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 10.

⁹⁶ Dane za S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 219-247.

uznawanych za prawicowe w poprzednich wyborach 1991 roku⁹⁷, co świadczyło o postrzeganiu ugrupowania jako wykazującego orientację w dużej mierze prawicową. Można domniemywać, że wśród wyborców partii przeważały raczej osoby w wieku średnim i starszym; wśród głosujących po raz pierwszy w wyborach najmłodszych obywateli partia A. Leppera, według przeprowadzonych tuż przed elekcją sondaży, cieszyła się zaledwie 2% poparciem⁹⁸.

3.3. Wybory prezydenckie 1995

Start A. Leppera w wyborach prezydenckich w 1995 roku miał stanowić kolejny krok na drodze do pozyskiwania relewancji politycznej Samoobrony w polskim systemie partyjnym. Osiągnięcie wyniku, który można by uznać za sukces wydawało się jednak mało prawdopodobne z uwagi na polaryzację ówczesnej sceny politycznej pomiędzy dwóch kandydatów wiodących oraz skromne środki przeznaczone na kampanię wyborczą. Poprzez mobilizację struktur terenowych partii udało się zebrać dość dużą liczbę podpisów osób popierających kandydaturę jej lidera na prezydenta – 150 tys.⁹⁹, co stanowiło skuteczny element mobilizacji organizacji i weryfikacji istniejących struktur. Tymczasem konkurencyjne sztaby wyborcze sięgały już wówczas po kosztochłonne instrumenty z zakresu marketingu politycznego, posiłkując się niejednokrotnie w kształtowaniu swego wizerunku doradztwem zaplecza eksperckiego, w tym również specjalistów zagranicznych. A. Lepper na tym tle jawił się jako kandydat pozbawiony większego potencjału, dysponujący wyłącznie skromnym zapleczem powołanej niedawno partii politycznej, nie mającej zbyt wielkiego doświadczenia w rywalizacji wyborczej. Niewielki rozmach kampanii wykorzystywany był przez niego jako argument na rzecz tezy, że jest on najlepszym kandydatem na „prezydenta ludu”, zwalczanym zaciekle przez elity polityczne szczebla centralnego¹⁰⁰. Finansowanie kampanii wyborczej miało odbywać się poprzez dobrowolne wpłaty sympatyków, których proszono o wsparcie w materiałach wyborczych¹⁰¹. Lider Samoobrony starał się podkreślać, iż jest jedynym kandydatem na najwyższy urząd w państwie spoza *establishmentu*¹⁰², człowiekiem, którego spotykały wielokrotnie rozliczne represje związane z jego

⁹⁷ A. Banaszkiwicz, *Wybory 1991, 1993 – zmiany sympatii politycznych*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 84.

⁹⁸ K. Skarżyńska, K. Chmielewski, *Najmłodszy wyborcy – jak głosowali i dlaczego?*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 185.

⁹⁹ B. Dziemidok, *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998, s. 47. Według innych danych, po ostatecznej weryfikacji przez PKW, uznano za ważne 112 tys. spośród złożonych podpisów. *Kandydaci*, „Chłopska Droga”, 15.X.1995.

¹⁰⁰ B. Dziemidok, *Partie polityczne...*, s. 99.

¹⁰¹ *Andrzej Lepper na Prezydenta*, ulotka wyborcza, bdmw.

¹⁰² W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 129.

bezkompromisową działalnością społeczną i związkową i który poprzez to udowodnił czynem swoją niezależność¹⁰³. Nie ukrywał przy tym, że swój apel wyborczy kieruje przede wszystkim do ludności wiejskiej, podkreślając, że jej liczebność czyni ją rozstrzygającym o wynikach wyborów elektoratem¹⁰⁴. Zwracał się też do innych grup społecznych poszkodowanych przez przemiany systemowe, m.in. do dawnych wyborców S. Tymińskiego ostro reagując na lekceważące wypowiedzi na ich temat, jakie padły z ust L. Wałęsy i proponując urzędującemu prezydentowi debatę¹⁰⁵. Lider Samoobrony domagał się podczas kampanii równego dostępu wszystkich kandydatów do mediów, szczególnie ostro krytykując kandydatów prawicy, którzy wycofali się z udziału w elekcji za „kradzież” czasu antenowego¹⁰⁶. Zaznaczał, że zna problemy przeciętnych Polaków, bo przez kilka lat odbył setki spotkań we wszystkich regionach kraju, a sam jest „zwykłym człowiekiem”¹⁰⁷, często podkreślał przekonanie o swoich szansach na wyborcze zwycięstwo¹⁰⁸. Materiały wyborcze A. Leppera prezentowały go jako „kandydata ludu”¹⁰⁹ – na apelach i odezwach wyborczych widniał właśnie taki podpis. Podkreślano, iż lider Samoobrony nie jest „partyjnym” pretendentem do urzędu głowy państwa¹¹⁰, zabiegając w ten sposób o poparcie elektoratu krytycznego wobec partii politycznych jako instytucji.

Kandydat wykorzystywał kilka haseł wyborczych, jednak oficjalnym mottem jego kampanii miało stać się zdanie „*Za głosem serca idę – prezydentem ludu będę!*”¹¹¹, choć po raz pierwszy na szerszą skalę wykorzystano także deklarację hierarchii wartości eksponowaną przez Samoobronę w kolejnych kampaniach wyborczych: człowiek, praca, rodzina, godne życie. Materiały wyborcze i wypowiedzi A. Leppera nacechowane były jednoznacznie negatywną i pełną pesymizmu diagnozą skutków rozpoczętej sześć lat wcześniej transformacji; niektórzy wskazywali wręcz na posępny i tropicielski charakter kampanii¹¹². Po ogłoszeniu decyzji o woli udziału w wyborach prezydenckich, partia powołała składający się z 25 członków komitet wyborczy, w którym znaleźli się rolniczy działacze związkowi z

¹⁰³ Lepper *tez na prezydenta*, „Chłopska Droga”, 10.IX.1995.

¹⁰⁴ *Jestem kandydatem ludu... Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, kandydatem na prezydenta RP*, „Chłopska Droga”, 15.X.1995.

¹⁰⁵ *Lepper wzywa Wałęsę na „pojedynek – debatę”*, „Chłopska Droga”, 29.X.1995; *Oświadczenie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A. Leppera*, 16.X.1995; *Akt oskarżenia przeciwko L. Wałęsie*, Warszawa, 23.X.1995.

¹⁰⁶ *Oświadczenie A. Leppera do Państwowej Komisji Wyborczej*, Warszawa, 2.XI.1995.

¹⁰⁷ A. Lepper, *Dlaczego kandyduje?*, ulotka wyborcza, b/w, 1995.

¹⁰⁸ *Lepper już się rejestruje*, „Chłopska Droga”, 1.X.1995.

¹⁰⁹ *Apel kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, b/w, 1995, s. 2.

¹¹⁰ *Ulotka wyborcza A. Leppera*, Warszawa, b/w.

¹¹¹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 129.

¹¹² B. Dziemidok, *Partie polityczne...*, s. 111.

różnych województw¹¹³. Podczas kampanii partia po raz pierwszy uruchomiła biuro prasowe, na którego czele stanął rzecznik prasowy komitetu wyborczego S. Mojsa¹¹⁴. Kampania wyborcza miała charakter przede wszystkim bezpośredni; A. Lepper odbywał kilka spotkań z wyborcami dziennie, przede wszystkim na terenach wiejskich, i jednocześnie występował na konferencjach prasowych w miastach wojewódzkich.

Uzyskanie przez kandydata Samoobrony 235 797 głosów¹¹⁵, co stanowiło poparcie 1,32% biorących udział w wyborach¹¹⁶, nie mogło być z punktu widzenia Samoobrony zadowalające, tym bardziej, że wynik ten był znacznie słabszy od rezultatu osiągniętego przez partię we wcześniejszych o dwa lata wyborach parlamentarnych. Największym poparciem A. Lepper, według sondaży, cieszył się tym razem wśród rolników, bezrobotnych i robotników, najniższym zaś wśród emerytów, rencistów i przedsiębiorców. Geograficzny rozkład regionów, w których wyborcy wykazywali predylekcję do wspierania Samoobrony nie różnił się zbytnio od konfiguracji występującej w poprzednich elekcjach: ponownie największe poparcie lider Samoobrony uzyskał w swym macierzystym województwie koszalińskim, a także w śluskim, łomżyńskim, zamojskim, wrocławskim, chełmskim i konińskim¹¹⁷. Najmniejszy odsetek głosów oddano na jego kandydaturę w okręgu warszawskim, krakowskim i łódzkim¹¹⁸. Warto zwrócić uwagę, że w większości tych regionów odbywały się na początku lat dziewięćdziesiątych głośne akcje protestacyjne rolniczych związkowców. Aż 70% jego zwolenników deklaroowało, że w drugiej turze zdecydowało się poprzeć A. Kwaśniewskiego¹¹⁹, choć sam kandydat wstrzymał się od sugerowania wsparcia któregokolwiek z dwóch konkurentów.

3.4. Wybory parlamentarne 1997

Całkowitym niepowodzeniem zakończyła się próba udziału Samoobrony w wyborach parlamentarnych w 1997 roku. Zapowiadając udział w wyborach A. Lepper wyrażał przekonanie, że jego formacja bez większych problemów osiągnie poparcie rządu 5%, biorąc samodzielnie udział w elekcji¹²⁰. Przewodniczącym komitetu wyborczego został A. Lepper,

¹¹³ Protokół nr. 2/95 z posiedzenia Rady Politycznej partii „Przymierze Samoobrona”, Warszawa, 2.IX.1995.

¹¹⁴ Informacja Komitetu Wyborczego kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera, Warszawa, 28.X.1995.

¹¹⁵ A. K. Piasecki, *Wybory...*, s. 260.

¹¹⁶ B. Dziemidok, *Partie polityczne...*, s. 125.

¹¹⁷ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 140.

¹¹⁸ J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 277-278.

¹¹⁹ R. Alberski, *Wybory prezydenckie w Polsce w latach 1989-2000 i ich funkcje polityczne*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 110.

¹²⁰ „Samoobrona” startuje do wyborów, „Chłopska Droga”, 16.III.1997.

zaś jego pełnomocnikiem J. Sochocki¹²¹. Pomimo rozpoczętej stosunkowo wcześniej kampanii, która odbywała się pod hasłem „*Brońmy swego*”, ugrupowanie nie zdołało z uwagi na swoją ówczesną słabość organizacyjną zarejestrować list kandydatów w większości okręgów. Przyczyn problemów z rejestracją okręgowych list kandydatów upatrywano w zakulisowych działaniach podjętych przeciwko Samoobronie; podobnie oceniano także rzekomą blokadę dostępu do mediów publicznych. Podczas kampanii wyborczej nagłośniono także przypadek włamania i kradzieży samochodu A. Leppera, sugerując tło polityczne tych wydarzeń¹²². Lider partii zrezygnował z ubiegania się o mandat poselski, kandydując na senatora w okręgu koszalińskim¹²³. Podczas kampanii polegającej głównie na spotkaniach A. Leppera z wyborcami w terenie na szeroką skalę używano rewolucyjnej retoryki, sugerując, iż ewentualna przegrana w wyborach zawsze pozostawia wariant przejęcia władzy w drodze rebelii społecznej¹²⁴.

Partia zdołała zarejestrować listy kandydatów do Sejmu jedynie w 16 okręgach wyborczych, stąd w skali ogólnopolskiej jej wynik wyborczy był daleki od imponującego – głosy na jej kandydatów oddało 10 073 wyborców, co stanowiło 0,08% ogółu głosujących¹²⁵. Spośród kandydatów partii do Senatu relatywnie wysokim poparciem cieszył się A. Lepper, który w swoim macierzystym koszalińskim okręgu wyborczym otrzymał 24 614 głosów. Jak wykazały badania przepływu elektoratu, większość z dotychczasowych zwolenników Samoobrony udzieliła poparcia PSL¹²⁶.

3.5. Wybory prezydenckie 2000

Udział A. Leppera w wyborach prezydenckich poprzedzony został nagłośnionymi medialnie akcjami protestacyjnymi Samoobrony. Lider partii w 2000 roku był już politykiem rozpoznawalnym, aczkolwiek budzącym kontrowersje i niejednokrotnie skrajne emocje. Wizerunek buntownika i twardego opozycjonisty wzmocniły w tym okresie wydarzenia związane z aresztowaniem lidera Samoobrony na przejściu granicznym w Świecku w kwietniu 2000 roku. Fotografia przedstawiająca A. Leppera ubranego w koszulkę z godłem Polski i wznoszącego do góry skute kajdankami ręce obiegła większość mediów

¹²¹ *Uchwała Nr 2/97 Rady Krajowej Przymierza Samoobrona*, Warszawa, 21.VI.1997.

¹²² *Komunikat Biura Prasowego Samoobrony*, 1.VIII.1997.

¹²³ *Okręgowe listy kandydatów na posłów i senatorów Komitetu Wyborczego Przymierze Samoobrona*, Warszawa, b.d.w.

¹²⁴ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 174.

¹²⁵ *Ibidem*, s. 182.

¹²⁶ A. Materska-Sosnowska, *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje w zachowaniach wyborczych*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007, s. 169.

drukowanych. W dalszej części kampanii dała się jednak zauważyć zmiana wizerunku kandydata, polegająca na stylizacji na męża stanu, a przejawiająca się także w modyfikacji wyglądu zewnętrznego¹²⁷ i zwiększeniu nacisku na programowy charakter działań przedwyborczych¹²⁸. Kontrowersje wokół jego osoby wzmacniała dodatkowo retoryka wyborcza, ostre krytyczne sądy na temat klasy politycznej i skutków transformacji ustrojowej na polu społeczno-gospodarczym¹²⁹. Agresywność i emocjonalność argumentacji ustąpiła jednak pod koniec kampanii zmianie wizerunku, polegającej na stonowaniu wypowiedzi kandydata i stylizowaniu jego wystąpień na męża stanu¹³⁰. Charakterystyczne i nierzadko przypisywane doradztwu P. Tymochowicza były zmiany, które zaszły w retoryce stosowanej przez lidera Samoobrony; dało się zauważyć nacechowanie jego wypowiedzi większą stanowczością, ale jednocześnie spokojem i pewnością siebie, które wzmacniane były dużą liczbą powtórzeń w wystąpieniach publicznych¹³¹. Niektórzy badacze zauważają w tym okresie transformację wizerunkową A. Leppera, który rozpoczął budowę nowego wizerunku „męża stanu”, poprzez stosowanie zabiegów takich, jak rezygnacja z dalszej brutalizacji języka (przejawiającej się w poprzednich latach m.in. częstym stosowaniem określeń uznawanych za epitety) czy zmianą tonu głosu w wypowiedziach publicznych na niższy, budzący większe zaufanie i wskazujący na pewność siebie¹³². Jednym ze strategicznych założeń kampanii było przygotowanie wizerunkowe do wyborów parlamentarnych, które zaplanowano na rok później¹³³. Celem kampanii miało być również pozyskanie elektoratu innego niż wiejski. Wątkiem wiodącym stała się rywalizacja z przywódcą i kandydatem konkurencyjnych ludowców J. Kalinowskim¹³⁴. Nie miała ona jednak cech kampanii negatywnej, bowiem obaj liderzy dopuszczali wówczas możliwość współpracy w kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych. Mnogość kandydatów korzystających z populistycznej retoryki społecznego protestu sprawiła rozczłonkowanie ich potencjalnego

¹²⁷ M. Cichosz, *(Auto)kreacja...*, s. 227. Pod koniec kampanii wyborczej A. Lepper coraz częściej zaczął występować w dobrze dobranych garniturach, choć jeszcze niedawno preferował wizerunek rebelianta, nosząc np. koszulkę z godłem narodowym pod marynarką.

¹²⁸ *Wystąpienie przewodniczącego Andrzeja Leppera na Konwencji Samoobrony w dniu 27.V.2000 r. w Koszalinie*, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.

¹²⁹ W kampanii A. Lepper mówił m.in. o mającym miejsce w Polsce „ludobójstwie ekonomicznym”. A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 278.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 284.

¹³¹ M. Mazur, *Profesjonalizacja kampanii parlamentarnych w III Rzeczypospolitej*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 193.

¹³² M. Marczewska-Rytko, *Samoobrona – wizerunek marketingowy czy populizm?*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę...*, s. 267.

¹³³ M. Jeziński, *Marketing polityczny a procesy akulturacyjne. Przypadek III Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 98.

¹³⁴ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym*, Kraków 2006, s. 142.

elektoratu. Miało to swoje odbicie w sondażach preferencji politycznych; zamiar głosowania na A. Leppera deklarowało latem 2000 roku tylko 1% wyborców¹³⁵.

Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała kandydata na prezydenta A. Leppera 22 sierpnia 2000 roku¹³⁶. Na czele komitetu wyborczego stanął związany z partią prawnik H. Dzido, zaś pełnomocnikiem finansowym został K. Filipek¹³⁷. Kampania nie była prowadzona przez wyodrębniony sztab wyborczy, a nad jej przebiegiem czuwała grupa bliskich współpracowników przewodniczącego Samoobrony, wśród których znaleźli się K. Filipek, S. Łyżwiński, W. Łyżwińska, G. Wiśniowska i E. Wiśniowska¹³⁸. Jej prowadzenie utrudniał bardzo niewielki budżet, który wyniósł zaledwie 56 tys. złotych¹³⁹. Stosowano kilka różnych haseł wyborczych, w tym m.in. „*Kandydat zwykłych ludzi, także Twój*” i „*Najpierw Polska*”¹⁴⁰. W kampanii nie zastosowano płatnej reklamy w mediach, a reklama zewnętrzna ograniczała się do niewielkiej ilości plakatów. Dużą rolę odgrywały bezpośrednie spotkania z wyborcami w miejscach publicznych¹⁴¹, podczas których kolportowano gazetkę „Samoobrona Narodu”. W kampanii prezydenckiej wykorzystano po raz pierwszy piosenkę wyborczą Samoobrony, stosowaną także w późniejszych kampaniach i utrzymaną w konwencji popularnego wówczas *disco-polo*. Według M. Cichosz, do podstawowych technik perswazyjnych wykorzystanych przez A. Leppera w kampanii należały: wykorzystanie stereotypu bohatera-męczennika (represjonowanego przez system w związku z jego działalnością publiczną), techniki kontrastu uwypuklające podział na beneficjentów i przegranych procesu transformacji, a także technikę „wspólnego zaprzęgu” nakierowaną na autoprezentację w roli jedyne kandydata określonych grup społecznych, będącego człowiekiem spośród nich¹⁴². Wykorzystanie dychotomicznego podziału na „my” (przegraną transformacji, gnębieni przez system) i „oni” (beneficjenci, zadowoleni, bogaci) implikowało stosowanie zabiegów charakterystycznych dla kampanii negatywnej, w nieprzychylny sposób ukazującej zaniedbania i niską jakość dotychczasowych ugrupowań rządzących.

Uzyskanie przez A. Leppera zaledwie 3,05% głosów wskazywało, że pozycja PSL na wsi nadal nie jest zagrożona. Warto jednak podkreślić, że lider Samoobrony uzyskał najlepszy

¹³⁵ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 279.

¹³⁶ *Protokół rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyb. 0100-4-Pr-6/2000, Warszawa, 22.VIII.2000.

¹³⁷ M. Cichosz, *(Auto)kreacja...*, s. 227.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 227.

¹³⁹ M. Henzler, *Partyjne skarbonki*, „Polityka”, 9.IV.2005.

¹⁴⁰ *Andrzej Lepper. Kandydat zwykłych ludzi*, ulotka wyborcza.

¹⁴¹ Nierzadko dziennie A. Lepper odbywał spotkania w czterech różnych gminach, przede wszystkim korzystając z możliwości występowania w wiejskich świetlicach i na targowiskach. S. Sikorski, *Rolnik żyje z... przyzwyczajenia*, „Chłopska Droga”, 1.X.2000.

¹⁴² M. Cichosz, *(Auto)kreacja...*, s. 230.

wynik spośród kandydatów nie posiadających zaplecza parlamentarnego. Zdobył także znacznie większą liczbę głosów niż pięć lat wcześniej – poparło go 537 570 wyborców, co stanowiło najlepszy wynik w dotychczasowej działalności Samoobrony.

3.6. Wybory parlamentarne 2001

Kampania wyborcza Samoobrony w wyborach parlamentarnych 2001 roku prowadzona była w oparciu o znacznie mniejsze zasoby finansowe, niż te znajdujące się w dyspozycji innych komitetów. Jej niewielki rozmach wynikał również ze słabo rozwiniętych struktur partii w terenie, a także z braku przekonania kandydatów o możliwości odniesienia jakiegokolwiek sukcesu. Formułowaniu optymistycznych prognoz wyborczych nie sprzyjały też publikowane w miesiącach poprzedzających wybory sondaże preferencji partyjnych. Znacznie bardziej korzystne rezultaty przyniósł udział reprezentantów ugrupowania w prawyborach organizowanych w Nysie i Bystrzycy Kłodzkiej, w których odpowiednio uzyskało ono poparcie 6,7% i 16% głosujących¹⁴³. Istotnym akcentem kampanii partii było przypominanie o fali protestów z udziałem A. Leppera w latach 1999-2000¹⁴⁴, które miały stanowić dowód bezkompromisowości i determinacji ugrupowania. Dodatkowym potwierdzeniem tego wizerunku stał się budzący kontrowersje wyrok sądu, który skazał lidera partii za pomówienie prezydenta A. Kwaśniewskiego (chodziło o słynną wypowiedź, w której głowa państwa nazwana została „*nirobem*”). Skazanie przewodniczącego Samoobrony na pozbawienie wolności bez zawieszenia stanowić miało kolejny dowód jego zdeterminowanej i bezkompromisowej opozycyjności wobec elit politycznych, co było utrwaleniem jego dotychczasowego wizerunku¹⁴⁵. Organizacyjne doświadczenia zdobyte przy okazji protestów rolniczych i dotychczasowych kampanii wyborczych sprawiały, że mimo skromnych środków przeznaczonych na kampanię¹⁴⁶, Samoobrona prowadziła działania wyborcze w sposób znacznie bardziej profesjonalny niż pozostałe ugrupowania pozaparlamentarne biorące udział w elekcji¹⁴⁷. Udało się to, pomimo braku istotnego zaplecza finansowego; partia dysponowała jedynie organizacyjnym wsparciem kilku przedsiębiorców, którzy użyczali jej m.in.

¹⁴³ A. K. Piasecki, *Wybory...*, s. 102.

¹⁴⁴ *Ibidem*, s. 95.

¹⁴⁵ S. Stepień, *Populizm...*, s. 153.

¹⁴⁶ W obliczu szczupłości środków Samoobrona niemal całkowicie zrezygnowała z reklamy w mediach, poświęcając na nią jedynie 4% całej kwoty wydatków na kampanię, J. Och, *Marketing wyborczy w badaniach polskich politologów*, [w:] A.J. Chodubski, M. J. Malinowski (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006, s. 126.

¹⁴⁷ Odnotowano jednak znaczący wzrost nakładów na działania promujące kandydatów partii w porównaniu z poprzednimi elekcjami; wydatki komitetu wyniosły około 1,8 mln złotych.

powierzchni reklamowych i współorganizowali festyny wyborcze¹⁴⁸. Prawdopodobnie pewien wpływ na charakter marketingu wyborczego partii miało doradztwo P. Tymochowicza, który uczestniczył w przygotowaniach najistotniejszych punktów kampanii. Oryginalnym, aczkolwiek budzącym sprzeczne opinie, akcentem kampanii Samoobrony było wykorzystanie biało-czerwonych krawatów, w których występowali politycy partii. Oceniany początkowo jako niezbyt przemyślany, chwyt wyborczy okazał się wyjątkowo skuteczny; pozwolił na bezbłędną i jednoznaczną identyfikację kandydatów i działaczy partii na wiecach, spotkaniach i w miejscach publicznych¹⁴⁹. Już wkrótce stał się powszechnie rozpoznawalnym znakiem rozpoznawczym, jakim nie mogła pochwalić się żadna inna partia polityczna. Budził jednocześnie na ogół pozytywne konotacje, stanowiąc wizualne podkreślenie patriotyzmu kandydatów demonstracyjnie przywdziewających narodowe barwy. Wizerunek wyborczy Samoobrony miał kojarzyć się z ugrupowaniem ogólnonarodowym, przecząc panującemu dotąd przekonaniu o jej klasowym charakterze. Służyć temu miały również spoty wyborcze eksponujące lidera formacji w otoczeniu postaci reprezentujących różne grupy społeczne i zawodowe. Wyborca miał w ten sposób przekonać się do tego, że partia jest nową siłą i jakością na polskiej scenie politycznej. W spotach zdecydowano się także wykorzystać wątki religijne, korzystając z tła klasztoru na Jasnej Górze. Sięgnięto po raz pierwszy po oprawę muzyczną przygotowaną specjalnie z myślą o kampanii; powstał utwór disco-polowego zespołu Dr Jasnowidz, w którym prezentowano lidera partii jako jedyne polityka pomagającego przeciętnym obywatelom w walce z zakłamanym establishmentem¹⁵⁰. A. Lepper zmienił wizerunek medialny, starając się z lidera związkowego przeobrazić w męża stanu, o czym świadczyła także zmiana jego wyglądu zewnętrznego. Charakter strategii wizerunkowej zastosowanej przez Samoobronę w 2001 roku przypominał efekt sinusoidy. Podobnie, jak w poprzednich kampaniach, przekaz i apel ugrupowania transmitowane były za pośrednictwem jego przywódcy. Ryzykowność efektu sinusoidy polegała na jednoczesnym zabieganiu o dotychczasowych wyborców i zwolenników, ceniących rebeliancki wizerunek lidera Samoobrony i próbach poszerzenia elektoratu o te grupy, do których skuteczniej apelował wizerunek męża stanu, szczególnie wyraźnie zarysowany na tle ludycznej kampanii PSL¹⁵¹. Charakterystyczne i nierzadko przypisywane doradztwu P. Tymochowicza były zmiany, które zaszły w retoryce stosowanej przez lidera Samoobrony; dało się zauważyć nacechowanie jego wypowiedzi większą stanowczością, ale jednocześnie spokojem i

¹⁴⁸ Rozmowa z R. Bondą, przeprowadzona 9.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

¹⁴⁹ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 107.

¹⁵⁰ K. Kowalska, *Przebojem po władzę*, „Rzeczpospolita”, 29.VIII.2001.

¹⁵¹ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa...*, s. 274-275.

pewnością siebie, które wzmocnione były dużą liczbą powtórzeń w wystąpieniach publicznych¹⁵². Efekt braku wspólnych cech genetycznych Samoobrony i pozostałych aktorów sceny politycznej był dodatkowo podkreślany w hasłach wyborczych „*Oni już byli*”¹⁵³ i „*Czas odblokować Polskę*”¹⁵⁴. W kampanii pojawiało się też nieco mniej eksploatowane hasło „*Wybierz Samoobronę zamiast samozagłady*”, zamieszczane m.in. na plakatach wyborczych¹⁵⁵. Szczególnie ostry przebieg miała wyborcza i medialna rywalizacja pomiędzy partią A. Leppera a jej głównym rywalem w środowiskach wiejskich – PSL. W jednym ze spotów wyborczych wśród postaci wspierających lidera partii pojawiali się członkowie Stronnictwa uwidaczniający wyraźnie zielone legitymacje członkowskie partii, co miało skłaniać szeregowych członków konkurencyjnego ugrupowania do oddania głosu na Samoobronę. Obie partie stosowały przeciwko sobie działania określane jako kampania negatywna¹⁵⁶. PSL zapowiadało spoty telewizyjne, w których miało ujawnić fakty rzekomo dyskredytujące A. Leppera, jednak nie doszło do emisji żadnych sensacyjnych materiałów na ten temat¹⁵⁷. W okresie kampanii retoryka przewodniczącego Samoobrony stała się w szczególności agresywna; np. prezesa Narodowego Banku Polskiego L. Balcerowicza A. Lepper nazwał „*bandytą politycznym*”¹⁵⁸.

Wyniki wyborcze partii przekroczyły najśmielsze oczekiwania nie tylko komentatorów i badaczy, ale także samych liderów Samoobrony. Na listę Komitetu Wyborczego Samoobrona RP oddano 1 327 624 głosy (10,2% poparcia), co dało partii 53 mandaty (11,52% składu izby) poselskie. Warto przy tym zaznaczyć, że poparcie dla partii szacowane na podstawie badań preferencji wyborczych przez czołowe ośrodki badania opinii publicznej okazało się drastycznie zaniżone (biorąc pod uwagę ostatnie przedwyborcze ankiety, średnio o 2-6%¹⁵⁹). Niedoszacowanie poparcia wyborczego, jakim cieszyła się Samoobrona stanowiło także problem w późniejszych o rok wyborach samorządowych. Poszukując jego źródeł, uzasadniano, że istnieje grupa elektoratu nie przyznająca się w ankietach do głosowania na ugrupowania i kandydatów budzących największe kontrowersje, jak np. w 1990 roku głosujący na S. Tymińskiego¹⁶⁰. Interesująco przedstawiała się struktura

¹⁵² M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 193.

¹⁵³ „*Samoobrona*” *pokazuje hasło wyborcze i pozywa* PSL, „*Rzeczpospolita*”, 4.IX.2001. Rozszerzone hasło wyborcze, w brzmieniu „*Oni już byli, oni oszukali, oni muszą odejść*” Samoobrona wykorzystwała w kampanii samorządowej w 2002 roku. A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 192.

¹⁵⁴ „*Samoobrona*” *odblokowuje Polskę*, „*Rzeczpospolita*”, 30.VII.2001.

¹⁵⁵ S. Stępień, *Populizm...*, s. 154.

¹⁵⁶ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 102-103.

¹⁵⁷ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 195.

¹⁵⁸ A. K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 111.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 114.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 200.

elektoratu ugrupowania A. Leppera. Widoczni byli w nim wyborcy, którzy w poprzedniej elekcji w roku 1997 oddali głos na takie ugrupowania, jak Krajowa Partia Emerytów i Rencistów (22% dawnych wyborców), PSL (17%), Ruch Odbudowy Polski (14%) i AWS (10%), zaś w najmniejszym stopniu wśród zwolenników partii A. Leppera znaleźli się dawni stronnicy Unii Wolności i SLD¹⁶¹. Lider Samoobrony znalazł się wśród polityków, którzy uzyskali najwyższy odsetek głosów w swoich macierzystych okręgach wyborczych, uzyskując poparcie 44 814 wyborców (20,6% głosów) w okręgu koszalińskim. Komitet Samoobrony RP plasował się dopiero na piątym miejscu wśród emerytów i rencistów (8% poparcia) i na przedostatnim miejscu w grupie wyborców z wykształceniem wyższym (3,3%). Silną pozycję zdobyła natomiast Samoobrona wśród wyborców najmłodszych (9%) oraz przedsiębiorców (9,4%). Pewnym zaskoczeniem był stosunkowo niewielki odsetek rolników deklarujących głosowanie na partię A. Leppera (6,9%), co oznaczało wyraźną porażkę w walce o ten segment elektoratu nie tylko z PSL, ale także z SLD-UP.

3.7. Wybory do Parlamentu Europejskiego 2004

Na przebieg kampanii wyborczej Samoobrony w pierwszych przeprowadzonych w Polsce wyborach do Parlamentu Europejskiego decydujący wpływ miały trzy czynniki: 1) rekordowo wysokie sondażowe poparcie dla partii; 2) relatywnie niewielkie zainteresowanie kwestią integracji europejskiej w programie i działalności partii; 3) kontrowersyjne decyzje o obsadzeniu list wyborczych osobami spoza grona najbardziej znanych polityków Samoobrony, niejednokrotnie również spoza struktur ugrupowania. Wszystko to sprawiło, że formacja A. Leppera nie odegrała w kampanii wyborczej do PE pierwszoplanowej roli.

Kampania wyborcza, podobnie jak poprzednie kampanie Samoobrony, została w znacznym stopniu oparta na wykorzystaniu popularności lidera ugrupowania¹⁶². Było to spowodowane także tym, iż wprowadzono zasadę zakazu kandydowania w wyborach europejskich osób zasiadających już w parlamencie krajowym. Wśród kandydatów znalazły się przede wszystkim osoby niezaangażowane w działalność partyjną, przedstawiane jako eksperci. Właśnie podkreślanie merytorycznego przygotowania kandydatów w połączeniu z tradycyjnym apelem antyestablishmentowym partii A. Leppera stało się osią przekazu

¹⁶¹ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 213; W. Jednaka, *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 94.

¹⁶² W. Cwalina, A. Falkowski, P. Koniak, *Advertising Effects: Polish Elections to the European parliament*, [w:] M. Maier, J. Tenschler (eds.), *Campaigning in Europe – Campaigning for Europe*, Berlin 2006, s. 374.

kierowanego do wyborców¹⁶³. W kampanii wyraźnie akcentowano także przywiązanie do wartości narodowych oraz rzymskiego katolicyzmu jako źródła wartości bliskich kandydatom; symboliczny wymiar miał fakt rozpoczęcia kampanii wyborczej na Jasnej Górze.

Niewielkie było zaangażowanie finansowe komitetu ugrupowania; według przedstawionego PKW sprawozdania finansowego kampania pochłonęła 2 mln 330 tys. złotych, co stanowiło jeden z najskromniejszych budżetów spośród komitetów partii posiadających wówczas reprezentację parlamentarną w kraju¹⁶⁴. Zastosowano natomiast kilka nowatorskich działań marketingowych, często wszakże budzących pewne kontrowersje. Do najgłośniejszych z nich należało wykorzystanie w spotach telewizyjnych tłumaczenia treści na język migowy mające sugerować troskę komitetu o osoby niepełnosprawne oraz wystosowany do rekomendowanych przez partię członków obwodowych komisji wyborczych, by swoje obowiązki pełnili w biało-czerwonych krawatach, co spowodowało protest PKW¹⁶⁵.

Na wyniki pierwszych polskich wyborów do Parlamentu Europejskiego zapewne niebagatelny wpływ miała także wyjątkowo niska, wynosząca zaledwie 20,9% frekwencja¹⁶⁶. Ugrupowanie A. Leppera uzyskało poparcie 10,78% wyborców (656 782 głosy)¹⁶⁷, co przelożyło się na uzyskanie sześciu mandatów w PE i w świetle publikowanych w okresie przedwyborczych sondaży mogło zostać uznane za porażkę¹⁶⁸.

3.8. Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005

Kampania wyborcza w podwójnych (parlamentarnych i prezydenckich) wyborach, które odbyły się jesienią 2005 roku rozpoczęła się właściwie tuż po wyborach do Parlamentu Europejskiego, a pierwsze przygotowania do niej poszczególne partie podjęły już jesienią 2004 roku, przewidując możliwość skrócenia kadencji Sejmu. Przeszkodą opóźniającą rozpoczęcie formowania sztabu wyborczego Samoobrony okazały się spory personalne wokół

¹⁶³ Ch. Doktor, *Polish Parties and European Integration*, [w:] R. Hrbek (ed.), *European Parliament Elections 2004 in the Ten New EU Member States. Towards the Future European Party System*, Baden-Baden 2005, s. 194.

¹⁶⁴ *Nasi drodzy posłowie*, „Rzeczpospolita”, 2.IV.2005.

¹⁶⁵ W. Peszyński, *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń 2007, s. 67-68.

¹⁶⁶ Była to najniższa frekwencja spośród wszystkich krajów UE, za wyjątkiem Słowacji. Zob. zestawienie: M. Steinbrecher, S. Huber, *European Elections' Turnout from 1979 to 2004*, [w:] M. Maier, J. Tenschler (eds.), *Campaigning in Europe...*, s. 17.

¹⁶⁷ *Zestawienie wyników głosowania na listy okręgowe. Załącznik nr 1 do protokołu Państwowej Komisji Wyborczej 15 czerwca 2004 r. wyników głosowania w skali kraju oraz ogólnego podziału mandatów pomiędzy komitety wyborcze.*

¹⁶⁸ W. Peszyński, *Pierwsze wybory...*, s. 93.

wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za przygotowania do kampanii. O funkcje przyszłego szefa sztabu wyborczego już w 2004 roku rywalizowali dyrektor Biura Krajowego partii J. Maksymiuk oraz wiceprzewodniczący Prezydium Rady Krajowej K. Filipek¹⁶⁹. Ostatecznie za kampanię odpowiadał pierwszy z wymienionych, natomiast drugi wyznaczony został na pełnomocnika wyborczego¹⁷⁰. Samoobrona deklarowała, że swoje działania oprze przede wszystkim na marketingu bezpośrednim, którego instrumentem miało być m.in. powołanie przez partię własnej gazety, mającej docelowo ukazywać się z częstotliwością tygodniową¹⁷¹. Obok kolportowanej na szeroką skalę przez struktury partii i związku gazety, zasadniczym elementem kampanii wyborczej miały stać się bezpośrednie spotkania organizowane w terenie, jak zapowiadano, niemal w każdym sołectwie. Komentatorzy podkreślali skuteczność bezpośredniego kontaktu z wyborcami, jako metody utrzymywania i powiększania poparcia społecznego, którą z powodzeniem stosował A. Lepper. W kampanii wyakcentowano także ogólnonarodowy charakter apelu wyborczego ugrupowania; podczas jednej z otwierających kampanię konferencji programowych A. Lepper zwracał się do licznych grup społecznych i zawodowych, po kolei wymieniając trudności z jakimi się borykają i propozycje ich rozwiązania¹⁷². Jednocześnie jednak zauważano, że ta wzmożona aktywność mogła stać się jedną z przyczyn pogorszenia stanu zdrowia lidera Samoobrony, a fakt, że był on jedyną rozpoznawalną powszechnie postacią polityczną ugrupowania mógł przesądzić o pojawieniu się ograniczeń jego dalszej ekspansji¹⁷³.

Innym punktem spornym, pojawiającym się z różnym natężeniem podczas kampanii przed rejestracją list wyborczych były rozważania na temat umożliwienia kandydowania posłom SLD, którzy weszli w konflikt z nowymi władzami tej partii. Rozmowy prowadzono najczęściej z politykami, którzy wywodzili się z regionów, w których Samoobrona nie posiadała własnych rozpoznawalnych liderów i silnych struktur, lecz większość z negocjacji nie wyszła poza etap sondowania¹⁷⁴. Samo pojawienie się tego rodzaju spekulacji personalnych powodowało jednak spory w poszczególnych regionach, które mogły przyczynić się do demobilizacji części lokalnych działaczy w kluczowym momencie funkcjonowania partyjnej struktury. Różnorodność na listach wyborczych, choć budziła kontrowersje wewnętrzne, na zewnątrz miała siał się atutem; często podkreślano obecność

¹⁶⁹ Ł. Zalewski, M. Nowak, *Kolejka do trampoliny*, „Życie”, 18.IX.2004.

¹⁷⁰ I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.), *Wybory 2005. Partie i ich programy*, Warszawa 2006, s. 283.

¹⁷¹ P. Wenerski, *Kampania wrześnieńowa*, „Głos Wielkopolski”, 11.IX.2004.

¹⁷² D. Uhlig, *Samoobrona idzie po władzę*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IV.2005.

¹⁷³ *Etykieta zastępcza. Z prof. Wojciechem Łukowskim, socjologiem, rozmawia Andrzej Rudnicki*, „Trybuna”, 13.IX.2004.

¹⁷⁴ W. Załuska, *Jak lewica chce uciec z „Titanica”*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IV.2005.

wśród kandydatów reprezentantów różnych grup społecznych i zawodowych, a także dużą rolę ludzi młodych¹⁷⁵ oraz kobiet¹⁷⁶. Ostre spory wokół kształtu list wyborczych doprowadziły jednak do niezarejestrowania listy kandydatów w okręgu sosnowieckim (nr 32), co miało dla partii poważne konsekwencje w postaci uzyskania dalszego numeru listy¹⁷⁷. Ugrupowanie wylosowało w rezultacie numer 15¹⁷⁸, co z pewnością stanowiło o jego osłabieniu, gdyż nie znalazło się pośród dziesięciu komitetów, którym udało się zarejestrować listy w całym kraju. Podkreślano przy tym nieustannie weryfikację wiedzy kandydatów, której dokonywano w poszczególnych regionach za pomocą odpowiednich testów. Dodatkowo w trakcie kampanii wyborczej wydawano specjalne materiały przeznaczone wyłącznie do użytku wewnętrznego, mające charakter szkoleniowy. Jednym z nich była kasetka wideo z filmem prezentującym interpretację ostatnich lat historii Polski przez Samoobronę. Jego kontrowersyjny wydźwięk sprawił, że już wkrótce dostał się on w ręce mediów, co wywołało falę komentarzy¹⁷⁹. Niektórzy badacze uznali, że posługiwanie się taką formą komunikacji z kandydatami partii świadczy o ich nieprzygotowaniu i słabości, bowiem kieruje się do nich uproszczony przekaz¹⁸⁰. Można jednak także domniemywać, iż kasetka spełniła rolę mobilizującą i integrującą lokalnych działaczy z wizerunkiem ugrupowania.

Pomimo dużego rozmachu i decyzji o wydatkowaniu znacznych kwot na kampanię nie zdecydowano się ostatecznie na współpracę z zewnętrznymi specjalistami i doradcami w zakresie marketingu politycznego. Podjęta początkowo próba współpracy z T. Piwowarem i jego agencją okazała się krótkotrwała, gdyż wkrótce A. Lepper i J. Maksymiuk koordynujący prace sztabu wyborczego uznali, że różnice zdań pomiędzy nimi a doradcą są zbyt duże. Część ekspertów uznawała, że brak fachowego zaplecza zaowocował nieprofesjonalnym charakterem kampanii, pozbawionej wiodących akcentów¹⁸¹.

Choć A. Lepper zapowiadał kampanię wyborczą opartą na konstruktywnym przekazie i propozycjach rozwiązań programowych¹⁸², przyznawał jednak, że istotnym jej elementem będzie diagnoza przyczyn złej sytuacji społeczno-gospodarczej wraz ze wskazaniem kręgów

¹⁷⁵ D. Uhlig, *Łowy Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 13.VII.2005.

¹⁷⁶ Na listach wyborczych partii stanowiły one 23% wszystkich kandydatów, co oznaczało, że spośród ugrupowań nie deklarujących z góry przyjętego parytetu, odsetek ten był najwyższy. M. Kula, *Jak zostać polityczką*, „Gazeta Wyborcza”, 14.IX.2005.

¹⁷⁷ A. Stankiewicz, *Lepper rządzi, póki żyje*, „Rzeczpospolita”, 18.VIII.2005.

¹⁷⁸ *Partie wylosowały swoje szczęśliwe numerki*, „Rzeczpospolita”, 27.VIII.2005; *Same szczęśliwe numerki rozdane*, „Gazeta Wyborcza”, 27.VIII.2005.

¹⁷⁹ A. Stankiewicz, *Prawda według Leppera*, „Rzeczpospolita”, 22.VII.2005.

¹⁸⁰ A. Stankiewicz, *Lepper pod sąd za kasetę*, „Rzeczpospolita”, 23.VII.2005.

¹⁸¹ M. Czyczło, R. Więckowski, *Kwiatkowski pomoże...; Tusk w Himalajach. Z dr Ryszardem Pieńkowskim, szefem sopockiej Pracowni Badań Społecznych rozmawia Barbara Szczepuła*, „Dziennik Bałtycki”, 14.IX.2005.

¹⁸² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 18.VII.2005.

politycznych winnych kryzysu¹⁸³. W jednym z ostatnich przedwyborczych apele lider partii podkreślał, że wszystkie pozostałe ugrupowania biorące udział w wyborach odpowiadały bądź współodpowiadały za dotychczasowe rządy i ich politykę, a na tym tle „*ja i Samoobrona - takiej możliwości nie mieliśmy*”¹⁸⁴. W materiałach i spotach wyborczych nierzadko wymieniano z nazwy ugrupowania konkurencyjne bądź nazwiska szeregu polityków wskazując na ich odpowiedzialność za dotychczasowy przebieg transformacji. Uznać zatem można, iż Samoobrona – kreując dychotomiczny obraz sceny politycznej – stosowała szeroko negatywną kampanię porównawczą¹⁸⁵. Sporą część działań przedwyborczych Samoobrony stanowiło właśnie przedstawianie dowodów mających wskazywać złą wolę, niekompetencję bądź nieudolność dotychczasowych elit politycznych. Jednocześnie w pamięci części środków masowego przekazu i tym samym wyborców funkcjonowało przekonanie o niestabilności i wahliwości politycznej Samoobrony, jako ruchu o niesprecyzowanym obliczu programowym i poglądach; utrwalane tym razem z jednej strony incydentami współpracy parlamentarnej z SLD, z drugiej zaś zbliżeniem do środowisk narodowo-katolickich¹⁸⁶. Innym istotnym przekazem w kampanii były wielokrotnie powtarzane przez A. Leppera apele o uczestnictwo w wyborach; apel frekwencyjny dotyczył zarówno wyborów prezydenckich, jak i parlamentarnych¹⁸⁷. Dla jego podkreślenia komitet wyborczy ogłosił specjalny konkurs, w którym mogły uczestniczyć zgłaszane przez wójtów i burmistrzów gminy. Te z nich, w których odnotowano najwyższą frekwencję otrzymałyby od 300 do 500 tys. złotych nagrody¹⁸⁸. Liczono, że większy odsetek biorących udział w wyborach korzystnie wpłynie na wynik uzyskany przez Samoobronę, bowiem duża część obywateli decydujących się na absencję gotowa jest na poparcie partii protestu¹⁸⁹.

Kampania zdominowana była przez działania związane z kandydowaniem A. Leppera na urząd prezydenta¹⁹⁰. Nie było to zresztą większym *novum*, bowiem wszystkie dotychczasowe kampanie wyborcze Samoobrony opierały się przede wszystkim na

¹⁸³ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005.

¹⁸⁴ A. Lepper, *Ostrzegam*, „Chłopska Droga”, 2.X.2005.

¹⁸⁵ S. Drelich, *Analiza...*, s. 117-118.

¹⁸⁶ *Wymagający Polacy. Rozmowa (...) z Piotrem Tymochowiczem, kreatorem wizerunku polityków*, „Dziennik Polski”, 30.V.2005.

¹⁸⁷ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 27.VI.2005.

¹⁸⁸ J. Fusiecki, *Lepper: zapłacę za najwyższą frekwencję w wyborach*, „Gazeta Wyborcza”, 8.VIII.2005.

¹⁸⁹ *Wyciągnąć wyborcę z domu. Rozmawiamy z dr Jarosławem Flisem, socjologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, badaczem mechanizmów władzy*, „Gazeta Krakowska”, 9.VIII.2005.

¹⁹⁰ A. Szczerbiak zauważa, że cała kampania wyborcza 2005 roku zdominowana została w środkach masowego przekazu przez komunikaty wyborcze formułowane przez kandydatów w wyborach prezydenckich, zaś niejako w ich cieniu toczyła się rywalizacja przed elekcją parlamentarną. Zob. A. Szczerbiak, *Election Briefing No 22. Europe and the September / October 2005 Polish Parliamentary and Presidential Elections*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw, s. 4.

ekspozycji lidera partii, powszechnie rozpoznawalnego i jednoznacznie kojarzonego z ugrupowaniem. Po raz pierwszy zdecydowano się na wykupienie reklamy na billboardach, jednak ich liczba (około tysiąc) była zdecydowanie mniejsza od liczby tego rodzaju nośników wykupionych przez pozostałych czołowych uczestników rywalizacji wyborczej¹⁹¹. Na billboardach i plakatach dominował wizerunek A. Leppera jako kandydata na prezydenta i jednocześnie lidera ubiegającej się o głosy w wyborach parlamentarnych partii. Również w telewizyjnych spotach wyborczych koncentrowano się na prezentacji wypowiedzi partyjnego przywódcy, który niemal zmonopolizował także udział z ramienia komitetu w debatach transmitowanych przez media¹⁹². Przyczyną wzmocnionej personalizacji przekazu w kampanii 2005 roku był fakt jednoczesnego prowadzenia kampanii wyborczej do parlamentu i w wyborach prezydenckich; w rzeczywistości trudno było rozróżnić te dwa aspekty prowadzonych działań. Istotnym wyróżnikiem kampanii roku 2005 był natomiast jej rozmach i wielkość środków przeznaczonych na jej prowadzenie. Wprawdzie ugrupowanie miało poważne trudności z uzyskaniem kredytu bankowego, jednak już wiosną 2005 roku A. Lepper zapowiadał, że jego partia przeznaczy na kampanię 6-7 mln złotych, które miałyby pochodzić także z wpłat kandydatów w wysokości 100 tys. złotych w każdym okręgu wyborczym¹⁹³. Latem okazało się, że ugrupowanie może otrzymać kredyty bankowe, co sprawiło, że na kampanię parlamentarną i prezydencką postanowiono łącznie wydać kwotę rzędu 15-16 mln złotych¹⁹⁴. Ostatecznie kwota ta okazała się jeszcze wyższa; na kampanię parlamentarną przeznaczono 27,3 mln złotych, zaś na prezydencką – 3,3 mln złotych¹⁹⁵. Charakter kampanii powodował jej znaczną profesjonalizację¹⁹⁶; uznać można, że Samoobrona po raz pierwszy w swej historii skorzystała z technik i zabiegów świadczących o zastosowaniu zasobów wiedzy z zakresu marketingu politycznego.

Po raz pierwszy zdecydowano się na usługi gwiazd polskiej estrady; w trasy koncertowe ze specjalnie przygotowanymi utworami wyborczymi ruszył zespół Trubadurzy, Ich Troje¹⁹⁷ oraz znany *strongman* M. Pudzianowski¹⁹⁸. Występy artystów w miastach

¹⁹¹ D. Uhlig, *Lepper jaki jest, widać*, „Gazeta Wyborcza”, 12.IX.2005.

¹⁹² S. Drelich, *Analiza...*, s. 124.

¹⁹³ A. Pawlicka, *Za co zrobić wybory*, „Gazeta Wyborcza”, 31.III.2005; *Samoobrona zbiera kasę*, „Gazeta Wyborcza”, 11.VII.2005.

¹⁹⁴ M. Wójcik, *Feralne cegiełki, kuszące kredyty*, „Nasz Dziennik”, 12.VIII.2005.

¹⁹⁵ C. Łazarewicz, *Pranie w urnie*, „Przekrój”, 6.IV.2006.

¹⁹⁶ M. Migalski, *Wybory prezydenckie a kształtowanie się systemu partyjnego*, M. Migalski, *Typologie systemów partyjnych – przypadek Polski*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski...*, s. 162.

¹⁹⁷ *A wszystko to, bo Jędrka kocham...*, „Trybuna”, 23.VII.2005. Komitet wyborczy Samoobrony zorganizował w sumie ok. 50 występów zespołu Ich Troje w dawnych miastach wojewódzkich będących stolicami okręgów wyborczych. A. Łukasiak, B. Kwiatek, *Śpiewy bojowe*, „Newsweek”, 31.VII.2005. Informowano, że jeden występ zespołu kosztował około 65 tys. złotych, co dawało kwotę kilku milionów przeznaczonych na

wojewódzkich poprzedzane były przemówieniami A. Leppera połączonymi z prezentacją kandydatów do parlamentu. W sumie występy artystyczne różnych artystów połączone ze spotkaniami z kandydatami do parlamentu, a niekiedy także z A. Lepperem, miały się odbyć w ponad dwustu miejscach, przy czym szczególną uwagę zwracano na targowiska i place w niewielkich powiatowych miasteczkach oraz miejscowości wypoczynkowe w okresie wakacyjnym¹⁹⁹. Samoobrona i jej kandydat na prezydenta uczestniczyli także w prawyborach organizowanych w 2005 roku w Bochni i Wrześni²⁰⁰. Szczególnie prawyборы w tej ostatniej miejscowości wiązały się z mobilizacją sztabu wyborczego; do prowadzenia kampanii wśród mieszkańców Wrześni zmobilizowano kandydatów na posłów i senatorów oraz działaczy z innych okręgów wyborczych. Kampania obfitowała też w liczne rekwizyty wyborcze, spośród których największe zainteresowanie zgromadzonych na wiecach wyborców budziły białoczerwone krawaty, niejednokrotnie z autografem A. Leppera. Wydano w nakładzie około miliona egzemplarzy płyty z piosenkami wyborczymi Samoobrony w wykonaniu zespołów Ich Troje oraz Trubadurzy²⁰¹; na okładkach płyt, poza logiem partii, widniał wizerunek A. Leppera i jego podpis. Rozdawano także mini komiks z podobiznami czołowych polityków dotychczasowych partii rządzących, których prezentowano jako złodziei rozkradających Polskę. Kandydaci ugrupowania, w tym A. Lepper, odwoływali się nierzadko do autorytetu Jana Pawła II, prezentując na materiałach wyborczych zdjęcia papieża oraz cytaty jego wypowiedzi²⁰². Dalszej ewolucji ulegał jednocześnie wizerunek kandydata Samoobrony na prezydenta, który opierał się coraz bardziej na eksponowaniu cech narodowego przywódcy i męża stanu, przy równoczesnym akcentowaniu oryginalnej i stanowiącej źródło inspiracji dla innych polityków oferty programowej kandydata i jego partii²⁰³. Strategicznym celem kampanii prezydenckiej było jednak nie tylko upowszechnianie haseł programowych partii²⁰⁴, ale także wejście jej kandydata do rywalizacji w drugiej turze elekcji głowy państwa²⁰⁵. Zapleczem A. Leppera w rywalizacji o fotel prezydencki miały być osoby wchodzące w skład

organizację imprez z udziałem Ich Troje w okresie kampanii wyborczej. *Wydatki i zyski*, „Życie Warszawy”, 4.VIII.2005.

¹⁹⁸ M. Jeziński, *Marketing polityczny i karnawał...*, s. 200-201.

¹⁹⁹ M. Przewoźniak, K. Pawlak, *Uwaga na partię Leppera*, „Życie Warszawy”, 4.VIII.2005.

²⁰⁰ *Czerwony kask Olejniczaka*, „Trybuna”, 19.IX.2005.

²⁰¹ *Gadżety Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 12.IX.2005.

²⁰² E.K. Czaczkowska, *Tanie chwytły z papierem w tle*, „Rzeczpospolita”, 16.IX.2005.

²⁰³ A. Stepińska, *Wizerunki autoprezentacyjne kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 roku* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 229-230, 238.

²⁰⁴ W tym celu już w czerwcu 2005 r. ugrupowanie rozpoczęło kampanię reklamową w wysokonakładowej prasie, która miała na celu promowanie jej projektu Konstytucji i Programu Społeczno-Gospodarczego. Zob. np. *Reklama*, „Życie Warszawy”, 29.VI.2005.

²⁰⁵ J. Wódz uznawał, że jego starcie z L. Kaczyńskim mogłoby zakończyć się zwycięstwem lidera Samoobrony, dowodząc sprawności retorycznej i przewagi w debatach medialnych tego ostatniego. J. Wódz, *Dlaczego lewica śpi*, „Gazeta Wyborcza”, 4.V.2005.

komitetu wyborczego; podkreślano, że wśród nich znalazło się liczne grono ekspertów z różnych dziedzin życia²⁰⁶. Rozpoczynająca się jeszcze przed formalnym ogłoszeniem terminu wyborów kampania medialna Samoobrony prowadzona była przez dom mediowy, zlecający prasie (przede wszystkim regionalnej²⁰⁷) zamieszczanie reklam i ogłoszeń partii; pojawiały się jednak przypadki odmawiania zamieszczania płatnych materiałów ugrupowania A. Leppera, np. decyzję taką podjęła redakcja dziennika „Rzeczpospolita”²⁰⁸. Partia A. Leppera miała w ten sposób kojarzyć się z formacją odpowiedzialną, mówiącą o rzeczach istotnych, posiadającą dorobek programowy, którym nie mogą się pochwalić jej konkurenci. Po wyborach parlamentarnych, w ostatnich dniach kampanii prezydenckiej, dodatkowym elementem przesłania stała się sugestia o gotowości ugrupowania do przyjęcia racjonalnej strategii koalicyjnej, sytuującej Samoobronę w gronie ugrupowań gotowych do współodpowiedzialności za kluczowe dla państwa decyzje²⁰⁹. W prasie regionalnej ukazały się wówczas dwie odezwy sygnowane przez przewodniczącego Samoobrony; jedna adresowana do dotychczasowych zwolenników lewicy, druga zaś ostrzegająca przed głosowaniem na kandydatów *establishmentu*. Niewielką rolę odgrywały reklamy wyborcze w mediach elektronicznych; spośród czołowych komitetów wyborczych Samoobrona poświęciła najmniejszą kwotę na płatne reklamy w telewizji i radiu publicznym, wydając na ten cel kwotę 1 mln 860 tys. złotych²¹⁰, przy czym większy nacisk położono na promocję w radiu niż w telewizji²¹¹.

Permutacji wizerunku A. Leppera miała też służyć wydana przez niego książka, demaskatorska i odsłaniająca kulisy funkcjonowania środowiska A. Kwaśniewskiego, szczególnie w kontekście afery wokół prywatyzacji PZU. Miała zostać wydana w nakładzie kilkuset tysięcy egzemplarzy i rozpowszechniana przez struktury partyjne; sprzedawana w cenie 5 złotych bądź rozdawana za darmo na wyborczych spotkaniach²¹². W kampanii 2005 roku po raz pierwszy udało się też wzbudzić zainteresowanie kandydatem w wysokonakładowej prasie kolorowej; m.in. popularne pisma kobiece zamieszczały informacje

²⁰⁶ Szczególnie podkreślano obecność wśród nich byłych wysokich oficerów wojska i policji oraz dyplomatów i polonusów. *Zrobią wszystko, by Polskę zlepperować*, „Rzeczpospolita”, 1.VIII.2005.

²⁰⁷ Sztab wyborczy wychodził z założenia, że w sytuacji negatywnego nastawienia do partii mediów centralnych, warto zwrócić większą uwagę na współpracę z gazetami regionalnymi i lokalnymi, bardziej chętnymi do relacjonowania wydarzeń związanych z kampanią Samoobrony. D. Uhlig, *Lepper jaki jest, widać*, „Gazeta Wyborcza”, 12.IX.2005.

²⁰⁸ *Lepper jak król Polski*, „Rzeczpospolita”, 1.VII.2005.

²⁰⁹ A. Stępińska, *Wizerunek, program, czy partia? – audycje wyborcze kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 r.*, [w:] A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007, s. 190.

²¹⁰ *Truizm i koszty*, „Trybuna”, 7.X.2005.

²¹¹ Według danych KRRiT, komitet wyborczy wykupił 2,4 tys. min. reklamy w radiu i 775 min. w telewizji. *Podliczyli partię*, „Gazeta Wyborcza”, 4.XI.2005.

²¹² M. Kowalski, J. Kowalski, *Polska według Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 22.III.2005.

na temat życia rodzinnego A. Leppera i jego żony²¹³. Było to istotne z punktu widzenia próby pewnego ocieplenia i złagodzenia wizerunku kandydata cieszącego się do tej pory opinią człowieka nie stroniącego od brutalnych metod działalności²¹⁴. Stosowane w kampanii zabiegi miały doprowadzić do poszerzenia kręgu adresatów apelu wyborczego²¹⁵ i zmiany ukształtowanego przez lata negatywnie nacechowanego wizerunku. W kampanii stosowano kilka haseł wyborczych, jednak wiodącą rolę odgrywało hasło związane z kreacją wizerunku A. Leppera – „*Andrzej Lepper – człowiek z charakterem*”, które nawiązywało do hasła wykorzystywanego przez D. Tuska, a jednocześnie sugerować miało niezłomność i stanowczość postawy przewodniczącego partii. Inne hasła, związane w większym stopniu z kampanią parlamentarną, nie okazały się zbyt fortunate i nie zapadały szczególnie w pamięci: „*Dla nas każdy człowiek jest ważny*”²¹⁶ i „*Nie oddajmy Polski walkowerem liberałom*” brzmiały zbyt mało przekonująco, a przede wszystkim były zbyt złożone, by wzbudzić określony, pożądany poziom skojarzeniowy.

Do prowadzenia kampanii wyborczej zaangażowano na dużą skalę istniejące struktury partyjne. Po raz pierwszy miała w niej wziąć udział młodzieżówka ugrupowania, która planowała m.in. dotarcie do młodzieży licealnej poprzez organizację konkursów na temat wiedzy politycznej i funkcjonowania Unii Europejskiej. Młodzi działacze Samoobrony mieli także prowadzić kampanię *door-to-door*, kolportując podstawowe dokumenty programowe i materiały wyborcze, w tym przede wszystkim opublikowany niedawno projekt Konstytucji²¹⁷.

Po raz pierwszy ugrupowanie skorzystało z możliwości prowadzenia intensywnej kampanii wyborczej za pośrednictwem Internetu²¹⁸. Na stronie internetowej Samoobrony zamieszczano wszystkie materiały wyborcze, w tym kolejne numery gazety „Głos Samoobrony”. Odbywały się też liczne czaty z udziałem kandydatów i polityków partii. Korzystano z technik manipulacji przedstawiając sondaże; badania poziomu zaufania do

²¹³ B. Kijewska, *Obecność polityków w pismach kobiecych w okresie kampanii wyborczej 2005 roku* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 187.

²¹⁴ Już po wyborach parlamentarnych w 2001 r. A. Lepper zaczął cieszyć się zainteresowaniem ze strony tego sektora mediów, które szczególnie chętnie prezentowały drogę jego życia. Publikowano także zdjęcia jego domu i rodziny, informując o gospodarstwie prowadzonym przez lidera Samoobrony i jego syna. A. Kwiatek, *Analiza marketingowa...*, s. 272.

²¹⁵ A. Kasińska-Metryka, *Kampania negatywna. Próba refleksji i analizy na podstawie wyborów prezydenckich w Polsce w 2005 r.* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 248.

²¹⁶ Biuro Partii, *Krajowa Konwencja Wyborcza Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 17.VII.2005.

²¹⁷ M. Kowalski, J. Kowalski, *Młodzieżówki wyborcze*, „Gazeta Wyborcza”, 1.VI.2005.

²¹⁸ J. Murawski, *Wirtualna walka, realne głosy*, „Rzeczpospolita”, 28.VII.2005.

poszczególnych polityków prezentowano jako dane obrazujące poparcie wyborcze deklarowane w wyborach prezydenckich²¹⁹.

Kampania obfitowała w liczne konwencje i okolicznościowe spotkania, często skierowane do określonej grupy docelowej wyborców. Przykładem takich przedsięwzięć było zorganizowane przez Samoobronę w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki „Spotkanie pokoleń”, na które partia zaprosiła kombatantów reprezentujących różne formacje zbrojne i partyzanckie walczące w okresie II wojny światowej²²⁰. Uzupełnione oprawą artystyczną spotkanie miało na celu zjednanie różnych środowisk (zarówno byłych żołnierzy Armii Krajowej, jak i Armii Ludowej) i udzielenie im wsparcia w interesujących ich kwestiach emerytalnych i socjalnych. Oficjalne otwarcie kampanii nastąpiło 2 lipca 2005 roku na Krajowej Konwencji Wyborczej, która odbyła się w warszawskim Centrum Wystawienniczym Expo XXI. Uczestniczyło w niej około 2 tys. działaczy partii i zaproszonych gości²²¹. Konwencja została utrzymana w militarnym szyku; jej charakterystycznym elementem były raporty na temat przygotowań do wyborów przekazywane przez poszczególnych regionalnych szefów ugrupowania oraz dodawanie przez niektórych z nich adresowanych do A. Leppera słów „*wodzu, prowadź nas do zwycięstwa!*”²²². Konwencja podjęła uchwałę wyrażającą pełne poparcie dla kandydatury A. Leppera na urząd głowy państwa, zobowiązując jednocześnie kierownictwo ugrupowania do powołania komitetu wyborczego i sztabu wyborczego²²³. Na kolejnej lipcowej konwencji wyborczej partia starała się przede wszystkim przyciągnąć uwagę zebranych oprawą artystyczną – zaprezentowano nowy hymn ugrupowania, jednak szczególnie przychylnie zgromadzeni przyjęli utwór w wykonaniu zespołu Trubadurzy, w którego refrenie pojawiało się hasło „*Polskę trzeba zlepperować*”²²⁴. Intensywna kampania obfitująca w masowe imprezy i wiece zakończona została już po wyborach parlamentarnych; ostatnie dwa tygodnie kampanii prezydenckiej oparto na mniejszych spotkaniach z kandydatem²²⁵.

W 2005 roku nie zrezygnowano z kampanii bezpośredniej polegającej na znanej z poprzednich lat mobilności i aktywności przewodniczącego partii w terenie. Tym razem A. Lepper także starał się docierać do miejsc, w których rozgrywały się konflikty społeczne i

²¹⁹ W tym celu wykorzystano m.in. badania prowadzone przez CBOS, przeciwko czemu owa pracownia wyraziła protest. D. Uhlig, *Lepper popularny jak nigdy*, „Gazeta Wyborcza”, 7.VII.2005.

²²⁰ D. Uhlig, *Ze wszystkich frontów do Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 1.VI.2005.

²²¹ Biuro Partii, *Krajowa Konwencja Wyborcza Samoobrony RP*, www.samoobrona.org.pl, odczyt z 12.IV.2008.

²²² D. Uhlig, *Samoobrona zagrzana do boju*, „Gazeta Wyborcza”, 4.VII.2005.

²²³ *Uchwała nr 1 Krajowej Konwencji Wyborczej Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 2.VII.2005.

²²⁴ *Liberalów goń, goń, goń*, „Trybuna”, 1.VIII.2005. Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.

²²⁵ E. Olczyk, A. Majda, *Faworyci są zmęczeni*, „Rzeczpospolita”, 28.IX.2005.

protesty, by wspierać publicznie poszczególne grupy zawodowe²²⁶. Partia uczestniczyła także w prawyborach organizowanych przez lokalne i regionalne media oraz samorządy, m.in. w Bochni²²⁷, Szczecinie oraz Wrześni.

Dokonywane na dużą skalę zabiegi marketingowe²²⁸ nie były jednak w stanie doprowadzić do radykalnej zmiany wizerunkowej A. Leppera, co zresztą w istocie byłoby działaniem ryzykownym, zważywszy na pewną popularność, jaką lider Samoobrony cieszył się właśnie ze względu na kontrowersje, które wzbudzał. Podczas kampanii wielokrotnie zwracał on uwagę na stroniczość czołowych mediów²²⁹, a nawet zapowiadał blokady siedziby telewizji publicznej i niektórych czołowych dzienników²³⁰. Bardzo ostro zaprotestował przeciwko planom emisji przez telewizję publiczną tuż przed rozpoczęciem ciszy wyborczej debaty liderów dwóch uzyskujących w sondażach najlepsze wyniki ugrupowań, grożąc konsekwencjami prawnymi prezesowi Telewizji Polskiej SA J. Dworakowi i przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji D. Waniek²³¹. Obecność ugrupowania i jego kandydata w elektronicznych mediach publicznych, mimo niejednokrotnie negatywnego przekazu komunikatów, była dość znacząca²³². Z drugiej strony widoczne było – także w świetle analizy ilościowej – zdominowanie kampanii wyborczej przez PO i PiS oraz marginalizacja innych uczestników wyborów. Według danych Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Samoobrona prezentowana była w kontekście kampanii wyborczej do parlamentu w programach informacyjnych i publicystycznych krajowych mediów publicznych przez 50 minut, ustępując nie tylko dwóm największym ugrupowaniom w świetle sondaży, ale także LPR. Jeszcze większe dysproporcje dostrzegalne były w

²²⁶ M.in. brał udział w spotkaniach z personelem przeznaczonych do likwidacji szpitali. M. Kwintkiewicz, *Szpitalne głosy Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 11.VII.2005.

²²⁷ Samoobrona uzyskała tam 7,2% poparcia uczestników zabawy. *Ostatni sprawdzian*, „Trybuna”, 12.IX.2005.

²²⁸ Komitet wyborczy Samoobrony i komitet A. Leppera, korzystając z profesjonalnych a przy tym kosztownych elementów w kampanii wyborczej, wpisywał się tylko w ogólniejszą tendencję mediatyzacji i profesjonalizacji kampanii w Polsce. M. Mazur uznaje, że właśnie w 2005 r. nastąpił pewien znaczący przełom w tym zakresie, twierdząc nawet, że dokonało się zapoczątkowanie „trzeciego etapu” profesjonalizacji. M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 207.

²²⁹ W liście skierowanym do prezesa TVP J. Dworaka skarżył się, że główne programy informacyjne, zarówno centralne, jak i regionalne, skrzętnie pomijają relacje z wieców wyborczych jego komitetu, choć znacznie mniejsze wydarzenia związane z kampanią wyborczą innych komitetów spotykają się z ich zainteresowaniem. *List Andrzeja Leppera do Jana Dworaka, prezesa zarządu Telewizji Polskiej SA*, Warszawa, 6.IX.2005. Podobne w treści pismo skierowano do władz Polskiego Radia. *List Andrzeja Leppera do Andrzeja Siezieniewskiego, prezesa zarządu Polskiego Radia SA*, Warszawa, 6.IX.2005.

²³⁰ *Andrzej Lepper chce procesów*, „Gazeta Wyborcza”, 7.IX.2005.

²³¹ *List Andrzeja Leppera do Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynanda Rymarza*, Warszawa, 20.IX.2005; J. Murawski, *Tylko dwóch to nie fair*, „Rzeczpospolita”, 21.IX.2005.

²³² Warto zwrócić uwagę, że w programach informacyjnych na antenie TVP1 Samoobronie poświęcono w ostatnich dwóch miesiącach kampanii więcej czasu niż komitetowi SLD czy PSL. B. Łódzki, *Relacjonowanie kampanii parlamentarnej 2005 r.* w „Wiadomościach” TVP1 [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 263.

kampanii prezydenckiej; A. Lepper uzyskał 37 minut czasu, przy 52 minutach M. Borowskiego, jak się okazało, kończącego wybory prezydenckie na słabszej pozycji²³³. Mimo to, wyraźnie odczuwalne było traktowanie ugrupowania jako formacji tzw. drugiego szeregu, pozbawionej szans na zwycięstwo wyborcze i tym samym możliwości realnej próby realizacji głoszonych postulatów programowych²³⁴. Zarzut dyskryminacji w elektronicznych mediach publicznych był wyraźnie przez przedstawicieli Samoobrony podnoszony w okresie kampanii wyborczej, znajdując skądinąd potwierdzenie w opiniach obserwatorów rynku medialnego ze świata nauki²³⁵. Dodatkowym problemem ugrupowania w kampanii były próby jego dyskredytacji przez największe podmioty polskiego systemu partyjnego – PO i PiS. Ugrupowania te, jak deklarował B. Komorowski, uzgodniły jeszcze przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, że będą atakować „populistów z Samoobrony”²³⁶.

Badania wykazywały, że duża część dotychczasowych wyborców SLD i PSL skłonna była oddać głosy na polityków związanych z A. Lepperem²³⁷. Do podobnych wniosków dochodził, analizując rezultaty wyborów parlamentarnych 2005 roku A. Antoszewski, podkreślając znaczenie apelu wyborczego ugrupowania, które z jednej strony unikało jednoznacznego określenia na osi lewica-prawica, z drugiej zaś zwracało się przede wszystkim do grup wyborców niezadowolonych z przebiegu i wyników transformacji ustrojowej²³⁸.

Kosztowna i obfitująca w wydarzenia medialne kampania wyborcza przyniosła rezultaty nieco odbiegające od oczekiwań; partia uzyskała poparcie 11,41% wyborców, co stanowiło tylko nieznaczny (o 1,21%) wzrost w porównaniu z wyborami roku 2001 (liczba głosów oddanych na Samoobronę wzrosła zaledwie o około 20 tys.²³⁹). Badania *exit polls* przeprowadzone przez GfK Polonia wykazały, że Samoobrona cieszyła się nieznacznie większym poparciem w starszych grupach wiekowych (w przedziale 40-59 oraz 60 i więcej

²³³ D. Narożna, *Dziennikarz telewizji publicznej wobec wyborów parlamentarnych i prezydenckich z 2005 roku w Polsce*, [w:] A. Stelmach (red.), *Czy upadek...*, s. 198-199.

²³⁴ B. Łódzki, *Relacjonowanie...*, s. 265.

²³⁵ D. Narożna twierdziła, że „...telewizja publiczna nie zapewniła, z wyjątkiem drugiej tury wyborów prezydenckich, odpowiedniej równowagi w udziale przedstawicieli kandydujących do Sejmu, Senatu czy na urząd Prezydenta w 2005 roku. Słusznym wydaje się twierdzenie, że w niemalym stopniu przyczynili się do tego dziennikarze. Uwidacznia się to przede wszystkim w doborze, długości i częstotliwości materiałów przeznaczonych do emisji. Warto jednak podkreślić, że żurnaliści zaniedbali zasady etyczno-zawodowe nie tylko na płaszczyźnie ilościowej”, D. Narożna, *Dziennikarz telewizji publicznej...*, s. 199.

²³⁶ O co chodzi Prawu i Sprawiedliwości. Z Bronisławem Komorowskim (PO), wicemarszałkiem Sejmu, rozmawiają Karolina Wichowska i Jacek Sobala, „Gazeta Polska”, 3.XI.2005.

²³⁷ *Geografia wyborcza się nie zmienia. Doktor Przemysław Śleszyński, Polska Akademia Nauk, „Rzeczpospolita”, 23.IX.2004.*

²³⁸ A. Antoszewski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku, a instytucjonalizacja polskiego systemu partyjnego*, [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 51.

²³⁹ *Szóstka z Wiejskiej*, „Trybuna”, 28.IX.2005.

lat – po 11%) niż wśród młodszych wyborców (w przedziałach wiekowych 18-24 i 25-39 – po 9%)²⁴⁰. Poparcie dla partii zdecydowanie częściej deklarowali mężczyźni (12%) niż kobiety (8%) oraz mieszkańcy wsi (20%, drugie miejsce po PiS) niż miast (3%). Bardzo niskie poparcie partia uzyskała wśród studentów (4%) oraz osób z wyższym wykształceniem (2%). Według badań przeprowadzonych za pomocą analogicznej metodologii przez PBS i OBOP, Samoobrona największe poparcie uzyskała pośród osób z wykształceniem podstawowym (24%) oraz zawodowym (20%), zaś zdecydowanie niższe wśród wyborców z wykształceniem średnim i pomaturalnym (9%) oraz wyższym (4%)²⁴¹. Rezultaty badań potwierdzały, że ugrupowanie większą sympatią cieszyło się wśród wyborców nieco starszych (w przedziale wiekowym 40-59 oraz powyżej 60 lat – po 12%), niż w młodszych grupach (w grupie 18-24 oraz 25-39 – po 10%); zdecydowanie częściej po jego stronie opowiadali się mężczyźni (14%) niż kobiety (9%). Poparcie dla partii A. Leppera na obszarach wiejskich wyniosło 20%, zaś w miastach do 50 tys. mieszkańców – 10%, od 50-200 tys. mieszkańców – 8%, a powyżej 200 tys. mieszkańców – 5%. W czterech okręgach wyborczych Samoobrona zwyciężyła z wszystkimi pozostałymi komitetami wyborczymi, uzyskując powyżej 20% poparcia (okręgi koszaliński, chełmski, sieradzki i koniński). Wśród powiatów, w których Samoobrona cieszyła się największym poparciem wymienić można powiat sławieński (41,32%), siedlecki (38,46%), grudziądzki (36,49%), włocławski (35,45%) oraz przysuski (35,35%)²⁴². Nie udało się zatem zrealizować strategicznego celu przyświecającego kampanii parlamentarnej, jakim było uzyskanie wyniku na poziomie 15-20%. Być może przyczyną relatywnej porażki był także brak pomysłu na rywalizację wyborczą z ugrupowaniami kierującymi swój apel do podobnego elektoratu – PiS, LPR i PSL²⁴³. Pierwsza z wymienionych partii pod koniec kampanii stosowała retorykę wyborczą zbliżoną do Samoobrony²⁴⁴, posługując się jednak skuteczniejszymi instrumentami marketingowymi.

Udział w wyborach prezydenckich stanowił niejako uzupełnienie kampanii parlamentarnej; wizerunek A. Leppera miał stanowić oś centralną obu kampanii, a personalizacja wyborów związana ze zbliżonym terminem elekcji pozwalała na wyraźniejsze podkreślenie roli i znaczenia lidera – kandydata na prezydenta. Na promocję kandydata w wyborach prezydenckich komitet wydał kwotę znacznie wyższą niż w dotychczasowych

²⁴⁰ *Centroprawica zdobyła większość*, „Rzeczpospolita”, 26.IX.2005.

²⁴¹ M. Kochanowicz, *Kto ich wybrał*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IX.2005.

²⁴² *Gdzie partie miały najlepsze wyniki*, „Rzeczpospolita”, 28.IX.2005.

²⁴³ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 200-202.

²⁴⁴ S. Zunderlich, *Pogoda dla socjalizmu*, „Newsweek”, 11.IX.2005.

elekcjach – 3,35 mln złotych²⁴⁵. Być może z uwagi na specyficzny charakter kampanii i niekwestionowaną wówczas w Samoobronie pozycję A. Leppera, uzyskał on bardzo dobry wynik wyborczy – 15,11% głosów, co dawało mu trzecie miejsce spośród biorących udział w wyborach kandydatów. Lider partii otrzymał stosunkowo wysokie poparcie wyborców, którzy w wyborach parlamentarnych oddali głos na jej kandydatów (84,1%), ale wśród jego zwolenników znaleźli się też wyborcy PSL (16,2%), LPR (14,3%) oraz osoby, które deklarowały, iż nie brały udziału w wyborach parlamentarnych (14,4%)²⁴⁶. Głos na A. Leppera oddała część zwolenników kandydata LPR, który wycofał się z rywalizacji wyborczej (15% z nich), jednak jednocześnie 9% wyborców Samoobrony oddało już w pierwszej turze wyborów prezydenckich głos na L. Kaczyńskiego²⁴⁷. A. Lepper uzyskał ponadto poparcie 14% wyborców, którzy w poprzednich wyborach prezydenckich opowiedzieli się za kandydaturą A. Kwaśniewskiego²⁴⁸. Kandydat Samoobrony zdecydowanie wyższe poparcie uzyskiwał u męskiej części elektoratu (15,6% przy 9,7% poparcia wśród kobiet), najczęściej w średnim wieku (od 40 do 59 roku życia – 13,6%, powyżej 60 roku – 13,5%, 18-24 lat – 12%, 25-39 lat – 11%), z wykształceniem podstawowym (27,9%) i zasadniczym zawodowym (23,2%; wśród osób z wykształceniem średnim – 9,3%, z wyższym – 2,8%), mieszkańców wsi (25,1%) lub miast o populacji poniżej 50 tys. (10,1%), przy czym zdecydowanie dominował wśród elektoratu rolniczego (aż 47% deklarowanego poparcia)²⁴⁹. Najślabszy wynik uzyskał w dużych miastach – 4%²⁵⁰. Kandydat Samoobrony uplasował się w wyborach na drugim miejscu w dwóch województwach, w których uzyskał najlepsze wyniki: w świętokrzyskim (26,4%) oraz lubelskim (26%)²⁵¹. W drugiej turze wyborów prezydenckich zdecydowana większość wyborców Samoobrony (80,9%), zgodnie z apelem szefa partii, poparła L. Kaczyńskiego²⁵².

3.9. Wybory parlamentarne 2007

Kampania wyborcza Samoobrony w przedterminowych wyborach parlamentarnych 2007 roku była znacznie skromniejsza od kampanii tej partii sprzed dwóch lat. Wiązało się to

²⁴⁵ A. Stankiewicz, *Kosztowna porażka*, „Rzeczpospolita”, 27.I.2006.

²⁴⁶ M. Miszkowski, *Wybrane determinanty preferencji wyborczych w wyborach prezydenckich 2005 roku*, [w:] J. Raciborski (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008, s. 171.

²⁴⁷ *Przepływ elektoratów z wyborów parlamentarnych 25.IX.2005*, „Rzeczpospolita”, 10.X.2005.

²⁴⁸ *Najwięcej zyskał Donald Tusk*, „Rzeczpospolita”, 10.X.2005.

²⁴⁹ M. Miszkowski, *Wybrane determinanty preferencji...*, s. 181; *Kto głosował na Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 10.X.2005.

²⁵⁰ *Jak głosowali mieszkańcy dużych miast*, „Rzeczpospolita”, 10.X.2005.

²⁵¹ *Wschód Kaczyńskiego, zachód Tuska*, „Rzeczpospolita”, 11.X.2005.

²⁵² M. Miszkowski, *Wybrane determinanty preferencji...*, s. 188.

przede wszystkim z szczupłością dostępnych środków, na którą wpłynęły trudności z uzyskaniem kredytów bankowych w związku ze słabym notowaniem sondażowymi ugrupowania. Samoobrona wydała na reklamę w publicznych mediach elektronicznych zaledwie niecałe 541 tys. złotych, najmniej ze wszystkich ówczesnych komitetów mających reprezentacje parlamentarne²⁵³. Także inne formy kampanii pozbawione były rozmachu sprzed dwóch lat. Pomimo spadku znaczenia reklamy wyborczej w formie plakatu, partia zdecydowała się na druk większej ilości tego właśnie nośnika. Dodatkowo, własne reklamy wyborcze w tej postaci zamawiali poszczególni kandydaci z list ugrupowania. Pomimo to, większość obserwatorów oceniała, że plakaty były niemal wcale niewidoczne²⁵⁴, co świadczyć może o braku skoordynowanej akcji ich rozklejania, ale po części także niewielkiej widoczności takiego rodzaju nośnika. Partia nie zdecydowała się na reklamę umieszczoną na *billboardach*. Niewielka była też aktywność poszczególnych kandydatów; na listach wyborczych na kampanię wyborczą decydowało się zwykle tylko kilka osób, pozostałe zaś jedynie figurowały wśród kandydatów²⁵⁵. Wśród tych ostatnich w województwie pomorskim umieszczono na liście osoby o znanych nazwiskach, przypominających rozpoznawalne powszechnie w regionie nazwiska polityków innych partii²⁵⁶. W przeciwieństwie do poprzednich elekcji, ugrupowanie nie wystąpiło także w 2007 roku z żadnymi nowymi, kompleksowymi programami wyborczymi, bazując na uprzednio wykorzystywanych dokumentach.

Apel wyborczy partii był zdecydowanie odmienny od apelu stosowanego przez nią w poprzednich elekcjach. Tym razem nie mógł on już bazować na tezie o wyalienowaniu elit politycznych i wezwaniu o dopuszczenie do władzy sił nowych, do tej pory nieskompromitowanych. W związku z tym, kampania wyborcza Samoobrony skoncentrowana została na dwóch podstawowych aspektach: 1) wzbudzeniu przekonania o nieczystych intencjach i wiarołomności PiS, przy jednoczesnym przedstawieniu Samoobrony jako ofiary agresji i niegodziwości największego z koalicjantów; 2) wyeksponowaniu dowodów na skuteczność A. Leppera jako polityka rządowego²⁵⁷.

Katastrofalnie niskie wyniki wyborcze Samoobrony w wyborach 2007 roku okazały się zaskoczeniem dla większości obserwatorów polskiego życia politycznego. Jako ich

²⁵³ A. Kowalski, *Jedynka i Dwójka dla PO, Info - dla PiS*, „Nasz Dziennik”, 30.XI.2007.

²⁵⁴ M. Lemańska, *Kampania tania niesłuchanie*, „Rzeczpospolita”, 29.X.2007.

²⁵⁵ D. Uhlig, *Pożegnanie z Andrzejem Lepperem*, „Gazeta Wyborcza”, 22.X.2007.

²⁵⁶ T. Gardziel, S. Gawroński, *Wybory 2007. Partie, programy, kampania wyborcza*, Rzeszów 2008, s. 291-292.

²⁵⁷ W tym celu wspominało o znaczących sukcesach polskiego ministra rolnictwa w szczególności w kontaktach z Komisją Europejską. A. Szczerbiak, *Election Briefing No 37. Europe and the October 2007 Polish Parliamentary Election*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw, s. 10.

doraźne, techniczne przyczyny wskazywano na niewielki budżet kampanii, brak strategii wyborczej oraz nowego programu wyborczego²⁵⁸. Partia uzyskała poparcie 1,53% wyborców (247 335 głosów)²⁵⁹, nie przekraczając nie tylko 5% progu umożliwiającego uzyskanie reprezentacji parlamentarnej, ale również 3% dających możliwość uzyskania finansowania z budżetu. Profil wyborców Samoobrony nie zmienił się znacząco od poprzednich wyborów. 67,7% z nich stanowili mężczyźni, 33,3% - kobiety²⁶⁰. W strukturze wyborców nadal dominował elektorat wiejski (61,9% uzyskanych głosów) i małomiasteczkowy (miasta do 50 tys. mieszkańców – 15,8% wyborców). Z niewielkich miast (51 tys. – 200 tys. mieszkańców) pochodziło 11,3% głosów oddanych na Samoobronę, z miast średnich (201 tys. – 500 tys. mieszkańców) – 3,4%, zaś z największych metropolii (powyżej 500 tys. mieszkańców) – 7,6%²⁶¹. Analiza sondaży dotyczących preferencji wyborczych elektoratu legitymującego się określonym wykształceniem, potwierdza wcześniejsze charakterystyki wyborców Samoobrony. 39% zwolenników tej partii to osoby z wykształceniem zawodowym, 32,4% - średnim, 16,7% - podstawowym, 12% - wyższym²⁶².

Analiza poszczególnych kampanii wyborczych stanowi niezbity dowód na prawdziwość tezy o wybitnie spersonalizowanym charakterze działań marketingowych Samoobrony. Wizerunek partii oparty był wyłącznie na szerokiej rozpoznawalności jej założyciela i lidera; na tym właśnie elemencie konstruowano oś wszelkich kampanii wyborczych – A. Lepper odgrywał kluczową rolę dla promocji kandydatów ugrupowania w wyborach wszystkich szczebli; nawet w wyborach samorządowych wykorzystywano jego wizerunek bądź legitymizowano kandydatury poszczególnych działaczy poprzez publikację wspólnego zdjęcia z szefem Samoobrony lub jego pisemną rekomendację. Personalizacja komunikatów wyborczych partii politycznych nie jest zjawiskiem typowym jedynie dla Samoobrony, lecz raczej tendencją występującą w różnych systemach partyjnych, którą niektórzy autorzy utożsamiają z procesem amerykańskiej polityki w krajach europejskich²⁶³. W tym kontekście rywalizacja pomiędzy partiami i ich programami przekształca się w

²⁵⁸ T. Gardziel, S. Gawroński, *Wybory 2007...*, s. 292.

²⁵⁹ *Protokół Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 października 2007 r. o zbiorczych wynikach głosowania na okręgowe listy kandydatów na posłów.*

²⁶⁰ M. Kacprzak, *Kobiety wolą Tuska*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 22.X.2007.

²⁶¹ *Duże miasta wybrały PO*, „Polska. Dziennik Zachodni”, 22.X.2007.

²⁶² *Która partia jest partią wykształciuchów*, „Polska. Dziennik Łódzki”, 22.X.2007.

²⁶³ A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 115.

konkurencję liderów, ich sprawności retorycznej i socjotechnicznej oraz elementów czysto wizerunkowych, niewerbalnych. Oparcie konstrukcji wizerunku partii wyłącznie na osobie lidera implikuje wystąpienie kilku efektów, które mogą prowadzić zarówno do wzmocnienia jak i osłabienia (w zależności od warunków) trwałości struktury partyjnej uzależnionej od utrzymania poparcia wyborczego w kolejnych elekcjach. Są to m.in., charakterystyczne w przypadku Samoobrony: 1) ograniczenie apelu wyborczego związane z brakiem rozpoznawalnych polityków reprezentujących inne niż lider grupy społeczne, co sprzyja stosowaniu raczej defensywnej niż ofensywnej strategii wyborczej; 2) potencjalnie większy stopień koherencji przekazu partii, w sytuacji gdy jedynym w pełni uprawnionym wyrazicielem jej stanowisk jawi się sam lider; 3) podatność na załamanie wizerunku lidera w związku z oskarżeniami bądź czarnym *PR* skierowanym przeciwko niemu, który automatycznie powoduje obniżenie wartości wizerunku całej formacji; 4) odporność na zarzuty skierowane przeciwko szeregowym członkom ugrupowania, zdolność do przetrwania wewnętrznych rozłamów – to lider, a nie skompromitowani bądź zbuntowani działacze tworzą wizerunek partii na zewnątrz.

M. Mazur proponuje zastosowanie metody pytań testowych umożliwiających dokonanie oceny poziomu profesjonalizacji kampanii wyborczych²⁶⁴. Warto prześledzić możliwe odpowiedzi na poruszone w nich kwestie na przykładzie kolejnych kampanii Samoobrony. Jakkolwiek ich poniższe rozpatrzenie ma charakter pewnej generalizacji i symplifikacji, choćby z uwagi na kluczowe różnice pomiędzy poszczególnymi kampaniami, wynikające z aktualnej pozycji partii, także w aspekcie dysponowania przez nią określonymi funduszami, warto przyjrzeć się odpowiedziom.

1) Czy i w jakim zakresie były prowadzone badania rynku politycznego? Samoobrona nie wykorzystywała tego rodzaju badań, a jedyną formą zleczanych przez partię sondaży były prowadzone za pośrednictwem własnych struktur ankiety. 2) Czy korzystano z usług podmiotów zewnętrznych? Ugrupowanie z reguły unikało angażowania w kampaniach osób z zewnątrz. Wynikało to także z ewidentnego braku zaufania w stosunku do ekspertów i doradców. Pewien wyjątek, w bardzo ograniczonym zakresie, stanowiło doradztwo P. Tymochowicza oraz krótki epizod współpracy z T. Piwowarem. 3) Czy posługiwano się planami w kampaniach? Poza kampanią wyborczą w roku 2005 nie stosowano planowania strategicznego w kampaniach. 4) Czy wizerunek partii i jej przesłanie wyróżniały ją na rynku politycznym? Wizerunek A. Leppera i Samoobrony z pewnością był odmienny od większości innych podmiotów sceny politycznej, aczkolwiek nierozstrzygnięte pozostaje pytanie, na ile

²⁶⁴ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 169.

stanowił on świadomą kreację kierownictwa partii, a na ile wynikał z rozwoju okoliczności zewnętrznych. 5) Czy kierowano działania do określonych grup wyborców? Tworząc sekcje i wystosowując apele i inicjatywy skierowane do skonkretyzowanych adresatów, starano się o uzyskanie poparcia różnych segmentów elektoratu. 6) Jakimi formami kampanii się posługiwano? Dominował marketing bezpośredni, poza kampanią wyborczą w roku 2005 nie stosowano szerzej reklamy zewnętrznej i płatnej reklamy w mediach elektronicznych. Był on wszakże uznawany za wyjątkowo skuteczny w wydaniu Samoobrony, której lider najkorzystniej prezentował się podczas bezpośrednich spotkań z wyborcami, najczęściej o charakterze wieców bądź protestów, podczas których występował w sposób apelujący do emocji, afektywny, z zastosowaniem podstawowych reguł mowy ciała²⁶⁵.

Na podstawie powyższych pytań i odpowiedzi można sformułować niewątpliwą już w świetle dotychczasowych rozważań tezę o znikomym wykorzystaniu przez partię instrumentów z zakresu marketingu politycznego. Poziom profesjonalizacji kampanii wyborczych Samoobrony był zatem wyjątkowo niski, co wynikało po części z charakteru tego ruchu (spontanicznego i niekiedy przeładowanego emocjami), niskiego poziomu instytucjonalizacji partii, ale także z uwagi na bardzo skromne środki, którymi ugrupowanie rozporządzało przez większą część swego istnienia. Należy domniemywać, że poziom profesjonalizacji zabiegów kampanijnych byłby znacznie wyższy, gdyby ugrupowanie cieszyło się większym wsparciem grup interesu i dłużej otrzymywało subwencje i dotacje z budżetu, czego dowodem może być próba podjęcia profesjonalnych działań wyborczych w 2005 roku. Do podobnych wniosków prowadzi analiza poszczególnych kampanii ugrupowania pod kątem ich zgodności z trendami pojawiającymi się w trzech wyróżnionych przez D. M. Farella i P. Webba stadiach rozwoju kampanii wyborczych²⁶⁶. Stosując zaproponowaną przez tych autorów charakterystykę owych stadiów ewolucyjnych, nietrudno zauważyć, że kampanie Samoobrony zawierały najwięcej elementów charakterystycznych dla etapu pierwszego (krótki okres przygotowania kampanii, wykorzystanie własnych wydawnictw prasowych i książkowych, wykorzystanie formuły kampanii bezpośredniej, zastosowanie komunikacji o charakterze propagandowym, zamiast próby reklamy i „sprzedaży” pewnego konceptu politycznego), który większość sprofesjonalizowanych partii politycznych ma już za sobą. Do podobnych wniosków prowadzi także wykorzystanie typologii proponowanej przez R. Wiszniowskiego, która zakłada istnienie trzech

²⁶⁵ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa...*, s. 283.

²⁶⁶ D.M. Farrell, P. Webb, *Political Parties as Campaign Organizations*, [w:] R.J. Dalton, M.P. Wattenberg (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002, s. 103-104.

podstawowych typów kampanii: 1) zorientowanych partyjnie (opartych na wizerunku organizacji partyjnej i promocji proponowanego przez ugrupowanie programu); 2) zorientowanych wokół kandydata (związanych z profesjonalizacją działań promocyjnych oraz personalizacją przekazu); 3) zorientowanych wokół wyborcy (polegających na prezentacji określonego segmentowi docelowemu elektoratu odpowiednio dostosowanego wizerunku kandydata i stosownego apelu programowego)²⁶⁷. Kampanie Samoobrony umiejscowić można pomiędzy pierwszym (użycie tradycyjnych technik komunikacji i duża rola struktur w działaniach promocyjnych) a drugim (personalizacja przekazu) typem.

3.10. Geografia wyborcza, determinanty poparcia i profil wyborców

Geograficzny rozkład poparcia dla Samoobrony wykazuje pewne stałe charakterystyczne cechy, weryfikowalne na podstawie rezultatów poszczególnych elekcji. W większości przypadków z list partii nie kandydowały osoby będące lokalnymi osobowościami politycznymi, których rezultaty mogłyby znacząco wpłynąć na ewentualną deformację preferencji wyborczych w poszczególnych okręgach.

Rozkład geograficzny poparcia dla ugrupowania A. Leppera w poszczególnych wyborach wskazuje na istnienie okręgów, w których na przestrzeni kilkunastu lat formacja ta uzyskiwała odbiegające od przeciętnego poparcie. Geografia wyborcza elektoratu szczególnie preferującego Samoobronę nie pokrywała się wszakże do końca z popularnym i często eksploatowanym w nauce i publicystyce podziałem przebiegającym wzdłuż linii rozbiorowych oraz granic II Rzeczypospolitej. Podział na trzy makroregiony historyczne wskazuje jedynie, że ugrupowanie tradycyjnie najwyższym poparciem cieszyło się na ziemiach dawnego Królestwa Kongresowego i zaboru rosyjskiego, nieco niższym na obszarze zaboru pruskiego i Ziemi Odzyskanych, zaś zdecydowanie najniższym w historycznej Galicji²⁶⁸. Przy zastosowaniu nieco innego podziału obszaru Polski na krainy historyczne można zauważyć, podobnie jak wskazano powyżej, iż partia uzyskiwała tradycyjnie najwyższe poparcie na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego oraz na Ziemiach Odzyskanych, nieco niższe w dawnym zaborze pruskim, a najniższe w niegdysiejszym zaborze austriackim²⁶⁹. Szczególnie wysokie poparcie partia uzyskiwała bowiem regularnie w dwóch odmiennych socjokulturowo regionach – w okręgach chełmskim i koszalińskim. Odbiegające od przeciętnej wyniki

²⁶⁷ R. Wiszniewski, *Wprowadzenie do teorii marketingu politycznego*, [w:] A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002, s. 51-55.

²⁶⁸ G. Skwierczyński, *Wpływ tradycji zaborowej na zachowania wyborcze mieszkańców Galicji w wyborach 2005 roku*, [w:] J. Raciborski (red.), *Studia nad wyborami...*, s. 147.

²⁶⁹ R. Markowski, M. Cześnik, *System partyjny po wyborach 2001 roku: ciągłość czy zmiana?*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002, s. 30.

wyborcze występowały także w konińskiej części województwa wielkopolskiego, odmiennej historycznie i socjoekonomicznie od reszty tego regionu²⁷⁰. Charakterystyka wyborcza tych regionów nasuwać może pewne wnioski dotyczące kierunku preferencji tamtejszego elektoratu; już w 1989 roku, w okręgach tych stosunkowo niewielkim poparciem cieszyli się kandydaci posiadający rekomendację „Solidarności”²⁷¹. Rok później, w wyborach prezydenckich właśnie w tych okręgach (m.in. w województwie koszalińskim, gdzie zarazem powstały pierwsze terenowe struktury założonej przez niego Partii „X”²⁷²) ponadprzeciętne wyniki uzyskał S. Tymiński²⁷³, uznawany za kandydata skrajnie populistycznego²⁷⁴. Skłania to niektórych autorów do wniosku, że „*ten sam elektorat, który poparł w pierwszych wyborach prezydenckich w Polsce w 1990 r. Stanisława Tymińskiego i zapewnił mu drugą lokatę na liście kandydatów na liście kandydatów do prezydentury po I turze wyborów, w roku 2001 wprowadził do parlamentu Samoobronę z Andrzejem Lepperem jako przywódcą*”²⁷⁵, jednak warto przypomnieć, że obie elekcje dzieli jedenaście lat, a zatem można domniemywać, że w elektoracie zaszły naturalne zmiany, tak demograficzne, jak i jakościowe, a weryfikacja tego rodzaju supozycji byłaby dziś stosunkowo trudna. Z drugiej jednak strony można pokusić się o sformułowanie tezy o istnieniu owej specyficznej grupy wyborców protestu²⁷⁶, którzy od pierwszych wolnych wyborów w 1990 roku (prezydenckich) wykazują określone predylekcje, współdecydując zatem o kształcie ewolucji systemu partyjnego. Grupa ta wykazywała stałą skłonność do wspierania tych ugrupowań i kandydatów, którzy reprezentowali szeroko rozumianą orientację populistyczną, z jednej strony zbliżoną programowo do lewicy (w sprawach społeczno-gospodarczych), z drugiej zaś – odmiennej od socjaldemokracji poprzez swój umiarkowany konserwatyzm obyczajowy i niechęć wobec postulatów postmaterialistycznych. Sektor wyborców o orientacji populistycznej zwraca zatem uwagę przede wszystkim na te apele wyborcze, które akcentują

²⁷⁰ M. Janicki, W. Władysław, *Wybory jak rozbiory*, „Polityka”, 5.XI.2005.

²⁷¹ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 24.

²⁷² W.E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 125.

²⁷³ E. Wnuk-Lipiński zwraca uwagę na istnienie pewnego kontinuum zachowań wyborczych, podtrzymanego stosowaniem przez A. Leppera podobnej retoryki i budowaniem przez niego podobnej tożsamości politycznej do niegdysiejszego lidera Partii „X”. *Do pierwszego starcia*, „Gazeta Polska”, 9.II.2005.

²⁷⁴ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 235.

²⁷⁵ T. Sasińska-Klas, *Medialny wizerunek Andrzeja Leppera*, [w:] M. Marczevska-Rytka, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku...*, s. 254.

²⁷⁶ Kategoria ta wykorzystywana jest także w odniesieniu do niektórych segmentów elektoratu w ustabilizowanych demokracjach; wiąże się z odnotowaniem istnienia grupy wyborców, dla których nie mają większego znaczenia kwestie ideologiczne oraz przewidywania dotyczące szans danego ugrupowania na zwycięstwo wyborcze, zaś decydującym motywem jest chęć udzielenia poparcia stronnictwu, które postrzegane jest jako radykalnie opozycyjne wobec istniejącego systemu partyjnego i/lub politycznego. M. Fennema, *Populist Parties of the Right*, [w:] J. Rydgren (ed.), *Movements of Exclusion: Radical Right-wing Populism in the Western World*, Hauppauge 2005, s. 16.

sprawy społeczne, proponując niejednokrotnie przewartościowanie dotychczasowego paradygmatu transformacji systemowej, w interesie grupy „związanej z sytuacją wszechstronnej deprywacji”²⁷⁷. Elektorat ten, zwany także zapleczem wyborczym opcji populistycznej, w wyborach 1991 i 1993 roku w dużej części poparł PSL²⁷⁸. W wyborach parlamentarnych 2001 roku najwyższe poparcie Samoobrona uzyskała w czterech województwach – zachodniopomorskim (wynik był w dużej mierze rezultatem startu A. Leppera z okręgu koszalińskiego), łódzkim, świętokrzyskim i lubelskim. Najsłabsze rezultaty wyborcze partia odnotowała w województwie pomorskim, śląskim, w okręgu poznańskim oraz warszawskim, co w dużej mierze świadczy o nikłym poparciu dla ugrupowania na obszarach uznawanych za wykazujące preferencje w kierunku liberalizmu²⁷⁹, a także w województwach południowo-wschodnich, gdzie tradycyjnie wysokim poparciem cieszyła się opcja prawicowa, a w przypadku społeczności wiejskich – postrzegane jako wykazujące mniej lewicowe od Samoobrony tendencje PSL²⁸⁰. Do interesujących wniosków prowadzić może jednoczesna analiza wyników innych komitetów w tych regionach. Wskazuje ona wyraźnie, że o ile województwo zachodniopomorskie, świętokrzyskie i do pewnego stopnia łódzkie stanowiły zaplecze wyborcze dla ugrupowań o profilu lewicowym, o tyle lubelskie charakteryzowało się znacznym poparciem dla formacji prawicowych i ludowców²⁸¹. Geograficzny rozkład poparcia dla Samoobrony przebiegał zatem niezależnie od socjopolitycznego podziału na regiony tradycyjnie sprzyjające lewicy i prawicy. Także w 2005 roku partia A. Leppera uzyskała stosunkowo wysokie poparcie w regionach znanych z sympatii do formacji prawicowych, a niegdyś charakteryzujących się wysokim poparciem dla L. Wałęsy jako prezydenta²⁸². W tych samych okręgach w 2005 roku odnotowywano dość duży odsetek głosów oddanych na PiS, co może wskazywać na, paradoksalną pozornie, możliwość współistnienia elektoratu obu partii, które przecież z drugiej strony konkurowały o podobnych wyborców. Tradycyjnie niskie poparcie partia uzyskała natomiast w regionach z dominacją ludności miejskiej (mazowieckie), preferujących formacje konserwatywnej prawicy (małopolskie) oraz przywiązanych do etosu „Solidarności” (pomorskie). Do podobnych wniosków skłaniały wyniki wyborów samorządowych na poziomie sejmików

²⁷⁷ J. Raciborski, *Determinanty procesu krystalizacji preferencji wyborczych*, [w:] S. Gebethner, J. Raciborski, *Wybory '91 a polska scena polityczna*, Warszawa 1992, s. 136, 138.

²⁷⁸ K. Jasiewicz, *Anarchia czy pluralizm? Podziały polityczne i zachowania wyborcze w roku 1991 i 1993*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 58.

²⁷⁹ Podział geograficzny na tereny o preferencjach liberalnych i antyliberalnych zob.: W. Surażska, *Pogoda dla polskich liberalów*, „Rzeczpospolita”, 12.I.2001.

²⁸⁰ G. Skwierczyński, *Wpływ tradycji zaborowej...*, s. 153.

²⁸¹ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 116-118.

²⁸² A. Antoszewski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku...*, s. 48.

wojewódzkich, gdzie identyfikacje partyjne odgrywają tradycyjnie kluczową rolę. Do regionów, w których Samoobrona uzyskała najsłabsze wyniki zaliczyć jednak tym razem można także województwa śląskie i opolskie²⁸³.

Jedną z najistotniejszych determinant wyznaczających regiony o większym poparciu dla Samoobrony był odsetek ludności wiejskiej je zamieszkującej. Na obszarach wiejskich w ostatniej dekadzie odbywała się interesująca rywalizacja pomiędzy Samoobroną z jednej strony, zaś PSL z drugiej, w której okresowo uczestniczyły także większe, zwycięskie partie polityczne. W roku 2001 Samoobrona przegrała tę rywalizację, plasując się za zwycięskim SLD-UP oraz ludowcami, by już w 2005 roku zająć drugie miejsce na wsi, z nieznacznie tylko ustępującym zwycięskiemu PiS wynikiem²⁸⁴. Stosunkowo duże poparcie partia uzyskiwała także w niewielkich ośrodkach miejskich, natomiast nigdy nie zdołała uzyskać korzystnych wyników w miastach²⁸⁵. Potwierdzają to badania PBS z 2005 roku, według których parta cieszyła się poparciem 12,4% wśród mieszkańców obszarów wiejskich, zaś tylko 1,6% wyborców w miastach powyżej 200 tys. mieszkańców²⁸⁶. Interesująca wydaje się być także analiza zależności pomiędzy aktywnością protestacyjną rolników w poszczególnych regionach a poparciem wyborczym uzyskiwanym przez partię A. Leppera. Podczas drugiej fali rolniczych protestów największą aktywność działaczy związkowych odnotowano w województwie wielkopolskim, kujawsko-pomorskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim, zaś nie odnotowano tego rodzaju wystąpień w województwie świętokrzyskim i łódzkim²⁸⁷. Z analizy wyłączyć należy województwo mazowieckie, bowiem w stolicy odbywały się akcje o charakterze ogólnopolskim, z udziałem rolników z różnych regionów; oraz województwo małopolskie i lubuskie, w których miały miejsce blokady przejść granicznych, również stanowiące część akcji ogólnokrajowych. Uzyskane wyniki świadczą mogą o braku bezpośredniego przełożenia liczby protestów na wyniki wyborcze ugrupowania, choć do innych wniosków mogłyby prowadzić badania przeprowadzone w skali mniejszych jednostek administracji terytorialnej (np. w Bartoszycach, w których odbywały się liczne protesty

²⁸³ A.K. Piasecki, *Wybory...*, s. 202.

²⁸⁴ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 211. R. Alberski twierdzi, że w tej elekcji doszło do ukształtowania się nowego segmentu elektoratu wiejskiego, przejawiającego preferencje lewicowe, który autor ten określa mianem populistycznego. R. Alberski, *Elektorat lewicy na tle innych sił politycznych w wyborach do Sejmu w latach 1991-2007 na Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce*, [w:] Ł. Tomczak (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008, s. 99.

²⁸⁵ W wyborach prezydenckich 2005 r. A. Lepper uzyskał w największych (pow. 500 tys. mieszkańców) miastach poparcie zaledwie 2,8% wyborców. M. Miszkowski, *Wybrane determinanty...*, s. 179.

²⁸⁶ R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera idzie w miasto*, „Gazeta Wyborcza”, 29.XII.2005.

²⁸⁷ G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 166.

rolnicze o burzliwym przebiegu, w wyborach 2001 roku ugrupowanie zajęło drugie miejsce, po zwycięskiej koalicji SLD-UP²⁸⁸).

Nieznany i trudny do naukowej weryfikacji jest stopień wpływu kształtowanego w mediach i za pośrednictwem funkcjonujących w opinii społecznej autorytetów negatywnego wizerunku A. Leppera jako destruktora standardów polskiego życia publicznego. Warto jednak zwrócić uwagę, że do pewnego momentu (prawdopodobny przełom nastąpił po wejściu Samoobrony w skład koalicji rządowej w 2006 roku) mógł mieć miejsce tzw. efekt *underdog*, polegający na pozyskiwaniu przez partię sympatii wyborców postrzegających ją jako prześladowaną i dyskryminowaną przez elity²⁸⁹. W kategoriach wykorzystywanych w psychologii społecznej można w takiej sytuacji mówić o pojawieniu się zjawiska reaktancji, czyli sympatii wobec ugrupowania podlegającego zmasowanej krytyce w środkach masowego przekazu²⁹⁰. Kontrowersje wokół działań partii i jej lidera sprawiały jednocześnie, że ugrupowanie zyskało powszechną rozpoznawalność, a w 2005 roku ankietowani wskazywali je, gdy pytano ich o znane im partie polityczne, niemal równie często jak sprawujący wówczas władzę i funkcjonujący na parlamentarnym poziomie rywalizacji znacznie dłużej SLD²⁹¹. Jednocześnie wyjątkowo duży odsetek wyborców A. Leppera deklarujących poparcie jego kandydatury w wyborach prezydenckich (48% spośród nich) zaliczyć można było do tzw. twardego elektoratu, przekonanego ostatecznie o dokonaniu określonego wyboru²⁹². Jeszcze korzystniejsze dla ugrupowania wyniki przyniosły późniejsze badania rozmiarów tego sektora wyborców, który okazał się obejmować 72% sympatyków partii²⁹³. Na specyficzny charakter wyborców Samoobrony zwracała jednak M. Grabowska, która zauważyła, iż w dominowali wśród nich sympatycy lidera partii, w związku z czym to jego apel wyborczy odgrywał kluczową rolę przy podejmowaniu decyzji wyborczej²⁹⁴.

Z punktu widzenia wiarygodności danych dostarczanych na temat elektoratów poszczególnych ugrupowań przez pracownię badania opinii społecznej istotne znaczenie mają

²⁸⁸ http://www.pkw.gov.pl/wybory/2001//280000/SSSS34/280100/sjg2_p.html, odczyt z 12.VI.2008.

²⁸⁹ Zob. szerzej: G. A. Irwin, J. J. M. Van Holsteyn, *Bandwagons, Underdogs, the Titanic and the Red Cross: the Influence of Public Opinion Polls on Voters*, Quebec 2000.

²⁹⁰ Teoria ta polega na zjawisku odrzucenia zbyt nachalnego i powtarzalnego przekazu perswazyjnego na rzecz zachowania przekonania jednostki o swobodzie podejmowanych wyborów. P. Pawełczyk, *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000, s. 121.

²⁹¹ D. Giza, *Supermarket polityków*, „Gazeta Wyborcza”, 15.VII.2005.

²⁹² *Wierzmy w Cimoszewicza*, „Trybuna”, 30.VII.2005. Wysoki poziom lojalności wyborczej elektoratu lidera Samoobrony podkreślała także w 2005 r. T. Sasińska-Klas. *Kandydaci chcą się znokautować. Rozmowa z profesorem Teresą Sasińską-Klas, socjologiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Nowiny”, 12.X.2005.

²⁹³ A. Materska-Sosnowska, *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje w zachowaniach wyborczych*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna...*, s. 170-171.

²⁹⁴ *Samospalanie. O polskiej scenie politycznej z prof. Mirosławą Grabowską, socjologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Dariusz Rosiak*, „Rzeczpospolita”, 21.I.2006.

czynniki określające poziom ich deformacji. W przypadku Samoobrony widoczne było do pewnego czasu bardzo istotne niedoszacowanie sondażowych wyników poparcia dla partii, którego źródeł można poszukiwać m.in. w niechęci części wyborców do ujawniania sympatii w stosunku do formacji²⁹⁵, której wizerunek wywoływał szereg negatywnych skojarzeń. Wyraźne niedoszacowanie partii A. Leppera widoczne jest w badaniach prowadzonych przed wyborami 2001 roku; według CBOS i OBOP poparcie dla niej w miesiącach poprzedzających elekcję parlamentarną deklarowało od 2 do 4% wyborców, gdy tymczasem uzyskany przez nią w rzeczywistości wynik był kilkukrotnie wyższy²⁹⁶. Sytuacja ta uległa diametralnej zmianie już w roku 2005, przy okazji kolejnej możliwości wyborczej weryfikacji sondażowych danych. Okazało się bowiem, że większość sondaży nieznacznie zawyżała poparcie dla partii, jednocześnie oddając w miarę wiernie rzeczywiste poparcie, jakim cieszył się wówczas lider partii i jej kandydat na prezydenta²⁹⁷.

Istotnym czynnikiem determinującym poparcie dla partii w poszczególnych okręgach jest także struktura społeczna, a zatem podziały socjoekonomiczne odzwierciedlające się w ich populacji. Samoobrona uznawana była przez dłuższy okres, w ślad za obiegową opinią, za ugrupowanie cieszące się szczególnymi względami wśród ludności wiejskiej obszarów, na których dominowała niegdyś państwowa forma własności gospodarstw rolnych²⁹⁸. Zwracano przy tym uwagę, że wśród popierających formację A. Leppera byli zarówno nowi właściciele dużych gospodarstw rolnych, powstałych w wyniku przekształceń własnościowych, jak i dawni pracownicy PGR, najczęściej pozbawieni stałego zatrudnienia i regularnych dochodów. Część z nich łączyło rozczarowanie efektami przemian po 1989 roku, które bądź to przyniosły im całkowitą marginalizację społeczną, bądź nie dały szans na samodzielny rozwój, o których zapewniali zwolennicy transformacji; doświadczenia pierwszych lat reform budziły u tych grup głębokie frustracje, a jednocześnie chęć odnalezienia autorytetu politycznego, który byłby im w stanie wyjaśnić źródła ich porażki²⁹⁹. Analiza wyników wyborów wskazuje jednak, że już w 2001 roku partia cieszyła się wysokim poparciem zarówno w województwie zachodniopomorskim, gdzie istotnie Państwowe Gospodarstwa Rolne odgrywały niegdyś kluczową rolę, rzutując na kształt tamtejszej struktury społecznej,

²⁹⁵ Np. w wyborach prezydenckich 2005 r. poziom niedoszacowania poparcia dla A. Leppera w sondażach typu *exit poll* był najwyższy spośród wszystkich kandydatów i wyniósł aż 2,41%. M. Miskowski, *Wybrane determinanty...*, s. 167.

²⁹⁶ Zob. zestawienie wyników badań preferencji wyborczych M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 190.

²⁹⁷ Zestawienie danych sondażowych CBOS, OBOP i PBS z okresu od czerwca do września 2005 r. ilustrujące tą tezę – zob. *ibidem*, s. 198.

²⁹⁸ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:] P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003, s. 123-124.

²⁹⁹ J. Sielski, *Populizm na przykładzie „Samoobrony” Andrzeja Leppera*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku...*, s. 267-270.

ale jednocześnie też w regionie łódzkim i województwie lubelskim, w których przeważała zdecydowanie i niezmiennie prywatna własność ziemi i indywidualne gospodarstwa rolne³⁰⁰. Ponadto dawały się zauważyć różnice w poziomie poparcia w granicach poszczególnych województw; np. w Wielkopolsce ugrupowanie szczególnie dobre rezultaty uzyskiwało w okręgu konińskim i kaliskim, na co składało się kilka strukturalnych przyczyn, wśród których najczęściej wskazywano na: 1) rolniczy charakter tych obszarów, oparty głównie na hodowli trzody chlewnej; 2) duża liczba i intensywność protestów rolniczych; 3) duży poziom aktywności miejscowych działaczy Samoobrony; 4) przebiegająca pomiędzy tymi regionami a pozostałym obszarem województwa wielkopolskiego granica pomiędzy dawnym obszarem zaboru pruskiego, a terenem zaboru rosyjskiego (na ziemiach tego ostatniego ugrupowanie zyskiwało zazwyczaj wyższe poparcie)³⁰¹. Samoobrona uzyskała także nadszpiewanie wysokie poparcie w niewielkich miastach, gdzie głosowało na nią znacznie więcej wyborców niż na konkurencyjne PSL, również kojarzone z reprezentacją interesów szeroko rozumianej prowincji. Warto także zaznaczyć, że poparcie wyborcze dla ugrupowania A. Leppera było dość wysokie w tych gminach, w których Samoobrona organizowała blokady i protesty³⁰². Zapewnie przyczyniły się one do powstania specyficznej więzi między ich uczestnikami, a także narodzin pewnego mitu Samoobrony³⁰³, jako tej siły politycznej, która w istotny sposób zaznaczyła radykalizmem działań swoją obecność w danej gminie. Na przykład w gminie Rychwał (województwo wielkopolskie) protesty i blokady doprowadziły do wzrostu popularności ugrupowania nie tylko podczas wyborów, ale także do znacznego przyrostu liczby członków, pośród których znaleźli się też lokalni radni i sołtysi³⁰⁴.

Trudno, z uwagi na brak odpowiednich badań w tym zakresie, w sposób precyzyjny określić rzeczywisty profil poszczególnych grup wyborców Samoobrony. Jest to zadanie tym bardziej złożone, iż we współczesnych demokracjach coraz częściej dominuje tendencja do indywidualnego podejmowania decyzji wyborczych³⁰⁵, w miejsce niegdyś istniejącego schematu podejmowania decyzji wyborczej na podstawie tożsamości grupowych. Pozostaje w

³⁰⁰ J. Raciborski, *Polityka polska. Szkice*, Warszawa 2003, s. 44-45.

³⁰¹ P. Bojarski, *Dwie wyborcze Wielkopolski*, „Gazeta Wyborcza”, 13.X.2005.

³⁰² J. Raciborski, *Polityka polska...*, s. 45.

³⁰³ W niektórych regionach, np. w Nowym Dworze Gdańskim, struktury Samoobrony organizowały uroczyste obchody kolejnych rocznic protestów, podkreślając i uwypuklając fakt represjonowania działaczy rolniczych przez ówczesne władze. Wszystko to miało przyczynić się do pielęgnowania określonego trwałego mitu „wizerunkowego”, zarówno w oczach sympatyków jak i członków. *Wznówić Leppera*, „Trybuna”, 30.V.2005.

³⁰⁴ P. Bojarski, *Świnię zagłębie się burzy*, „Gazeta Wyborcza”, 19.V.2005.

³⁰⁵ Decyzję podejmuje, w myśl tej koncepcji, wyizolowana jednostka, opierając się na posiadanych przez nią informacjach, co zdecydowanie utrudnia dokonywanie kompleksowych analiz profilu socjodemograficznego ilustrującego cechy tzw. przeciętnego wyborcy. K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 124.

tym zakresie opieranie się na cząstkowych dostępnych danych oraz charakterze apelu wyborczego ugrupowania, skierowanego – jak można sądzić – do określonego wyborcy. Analizując powyższy problem, warto odwołać się do zaprezentowanego przez G. Sartoriego podziału elektoratu na trzy podstawowe typy, wyróżnione z uwagi na motywy podejmowania decyzji wyborczych: 1) wyborcy problemowi (*issue*), popierający określone ugrupowanie ze względu na proponowane przez nie rozwiązanie określonej, szczególnie z ich punktu widzenia istotnej kwestii; 2) wyborcy identyfikujący się (*identification*), przejawiający często skłonność do całościowego utożsamiania się z programem bądź ideologią danego ugrupowania; 3) wyborcy wizerunkowi (*image*), skłaniający się do poparcia danej partii z uwagi na odpowiadający im jej wizerunek³⁰⁶. Analizując możliwe przesłanki kierujące wyborcami Samoobrony, wskazać można na istnienie w początkowym okresie funkcjonowania partii sektora elektoratu zainteresowanego rozwiązaniem konkretnego problemu, nierzadko dotyczącego ich bezpośrednio i związanego z problemami z płynnością finansową i zdolnością spłaty kredytów bankowych, który już po niedługim czasie ustąpił elektoratowi wizerunkowemu, uznającemu za istotną wartość oferty wyborczej A. Leppera i Samoobrony jako formacji konsekwentnie opozycyjnej, nie biorącej udziału w kolejnych przetargach koalicyjnych i nie obciążonej współodpowiedzialnością za funkcjonowanie kolejnych gabinetów rządowych. Trudno natomiast sądzić, by w przypadku Samoobrony mógł ukształtować się znaczący elektorat identyfikacji³⁰⁷, choćby z uwagi na nierzadko wykazujący pewne sprzeczności wewnętrzne, zmienny komunikat programowy, oparty na unikaniu jednoznacznych deklaracji ideologicznych. Inną typologię paradygmatów kształtowania się postaw politycznych (a zatem zespołu opinii i przekonań o charakterze trwalszym niż jednorazowe decyzje wyborcze) zaproponował w pierwszych latach polskiej transformacji systemowej E. Wnuk-Lipiński. Uznał on, iż zasadne jest wyodrębnienie trzech rodzajów determinizmu: 1) ekonomicznego; 2) aksjologicznego; oraz 3) strukturalnego³⁰⁸. Również takie ujęcie nie pozwala na scharakteryzowanie elektoratu Samoobrony, poza prawdopodobnym stwierdzeniem, iż jest on w najmniejszym stopniu określany determinizmem aksjologicznym; można sądzić, iż jego część determinowana jest strukturalnie (przynależność do grupy rolników i pracowników sektora rolnego) oraz ekonomicznie (ale

³⁰⁶ G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 292-297.

³⁰⁷ Klasyczna koncepcja identyfikacji partyjnej wypracowana przez amerykańskich badaczy z Uniwersytetu w Michigan zakłada istnienie silnej, porównywanej niekiedy z religijną tożsamości politycznej, która wykazuje cechy trwałości, niezależnie od bieżących kwestii problemowych pojawiających się w poszczególnych elekcjach. Zob. J. Thomassen, M. Rosema, *Party identification revisited*, [w:] J. Bartle, P. Belucci (eds.), *Political Parties and Partisanship. Social identity and individual attitudes*, Abingdon 2009, s. 43-44.

³⁰⁸ E. Wnuk-Lipiński, *Standard życia a zachowania wyborcze*, „Studia Polityczne”, nr 1, 1992, s. 8.

raczej w sensie subiektywnie postrzeganej własnej sytuacji materialnej). Można także zaryzykować tezę, iż pewna część wyborców partii kierowała się jeszcze innymi przesłankami, które dają określić się mianem głosowania na osobowość³⁰⁹, bądź sugerowaniem się czynnikiem biograficznym³¹⁰, wynikających z szerszego zjawiska personalizacji partii politycznych³¹¹. W przypadku Samoobrony druga z wymienionych motywacji mogła przejawiać się przede wszystkim tym, że lider ugrupowania, z którym było ono całkowicie utożsamiane wywodził się spoza opisywanych przez teorię podziału postkomunistycznego dwóch historycznych nurtów polskiej polityki; on sam podkreślał, że w okresie PRL był przeciętnym obywatelem, nie zainteresowanym w sposób szczególnie działalnością publiczną i nie identyfikującym się z ówczesnymi podziałami na zwolenników i przeciwników reżimu. Znamienne jest bowiem, że lider partii regularnie uzyskiwał wyniki wyborcze wyraźnie lepsze od całego ugrupowania. Decyzja wyborcza o poparciu określonego ugrupowania bądź jego kandydata, według wielu autorów, związana jest z szeroko rozumianym usytuowaniem społecznym wyborcy³¹²; w myśl mikrosocjologicznej teorii wyboru, przechodząc proces socjalizacji, jednostka determinuje swoje preferencje przede wszystkim trzema głównymi czynnikami: 1) socjoekonomicznym; 2) wyznaniowym / światopoglądowym; oraz 3) miejscem zamieszkania (wpisanym w dualistyczny podział centrum-peryferie). J. Sielski wyodrębnia trzy grupy dominujące wśród wyborców partii A. Leppera: 1) osoby zwracające uwagę na pozytywne doświadczenia okresu PRL; 2) osoby o przekonaniach antykomunistycznych, ale jednocześnie odrzucające obrany po 1989 roku kierunek przemian; 3) zadłużeni rolnicy i przedsiębiorcy, najczęściej mali i średni³¹³. Cechy socjoekonomiczne i socjodemograficzne charakteryzujące profil elektoratu Samoobrony odtworzyć można za pomocą przeprowadzanych badań szczegółowych, których wyniki publikowano w ostatnich latach. Należy jednak podkreślić, że z uwagi na sporą liczbę wyborców, którzy nie przyznawali się do swoich rzeczywistych preferencji politycznych, rezultaty mogą być obciążone poważnym błędem skutkującym znacznymi deformacjami.

Warto jednak zweryfikować jedną z najczęściej stawianych tez, mówiącą o roli wykluczonych społecznie (*underclass*) jako istotnego elementu potencjału wyborczego partii

³⁰⁹ G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 297.

³¹⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 25.

³¹¹ Co jednak zastanawiające, przeprowadzone w 2005 r. badania dowiodły istnienia stosunkowo dużej grupy lojalnego, tzw. żelaznego elektoratu w gronie jej wyborców. Zob. D. Giza, *Supermarket...*

³¹² P. Lazarsfeld, B. Berelson, H. Gaudet, *Wahlen und Wähler: Soziologie des Wahlverhaltens*, Luchterhand 1969, s. 44.

³¹³ J. Sielski, *Populizm na przykładzie...*, s. 269-270.

A. Leppera³¹⁴. Nie należy przy tym zapominać o niezbędnej ostrożności wynikającej z faktu, iż większość badań poświęconych systemom partyjnym Europy Środkowej okresu transformacji dowodzi postępującego procesu marginalizacji głosowania o charakterze klasowym, wynikającego choćby ze spadku znaczenia dotychczas dających się wyodrębnić stratyfikacji społecznych³¹⁵. Jeszcze przed uzyskaniem relewancji na poziomie parlamentarnym przez partię niektórzy autorzy posługiwali się określeniem *underclass*, wskazując że niszowy wówczas segment elektoratu popierającego Samoobronę zakwalifikować można do wiejskiej podklasy (*rural underclass*)³¹⁶. Jak wynika z istniejących badań, właśnie rolnicze gospodarstwa domowe znalazły się wśród najboleśniej odczuwających pierwsze reformy gospodarcze; dochód na osobę w 1992 roku wynosił w nich zaledwie 57% dochodu z 1985 roku³¹⁷. Istotnie, z większości badań wynika, iż wśród wyborców ugrupowania dominowały osoby o niższych dochodach, najczęściej zamieszkałe w niewielkich miasteczkach bądź na wsi³¹⁸. Warto zaznaczyć duży udział w tej grupie osób, które najbardziej odczuły spadek swoich dochodów w wyniku pierwszych lat transformacji; a zatem przede wszystkim rolników, robotników rolnych i niewykwalifikowanych³¹⁹. Według J. Raciborskiego to m.in. te grupy tworzyły „*klasę o niższych szansach rynkowych*”³²⁰, a zatem grupę niezdolną do czerpania korzyści z efektów transformacji. Przy czym warto zauważyć, że liczba wykluczonych bądź zagrożonych wykluczeniem dynamicznie wzrastała, by w 1998 roku osiągnąć poziom 49,8% obywateli żyjących poniżej minimum socjalnego, w tym 5,6% - poniżej minimum egzystencji³²¹. Przekonanie o zbyt drastycznych nierównościach społecznych wyrażały nie tylko grupy powszechnie uznawane za najbardziej poszkodowane w pierwszym okresie transformacji, ale także przedsiębiorcy³²², szczególnie prowadzący niewielkie zakłady w mniejszych miastach. O ile mieszkańcy wsi nierzadko deklarowali poparcie dla partii z uwagi na to, że jej lider znany był jako rolnik rozumiejący

³¹⁴ M. Grabowska zauważa, że ugrupowanie A. Leppera cieszyło się znacznym poparciem wyborców, u których występowała tożsamość ofiary przemian następujących w ramach transformacji systemowej. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa, 2004, s. 143.

³¹⁵ A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 20.

³¹⁶ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems. Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge 1999, s. 143.

³¹⁷ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000, s. 282.

³¹⁸ Z badań przeprowadzonych przed wyborami w 2005 roku wynika, iż na obszarach wiejskich partia A. Leppera zyskiwała ponad czterokrotnie większe poparcie (22%) niż w miastach o liczbie mieszkańców powyżej 200 tys. (5%). *Na wsi PiS tuż za Samoobroną*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VI.2005.

³¹⁹ H. Domański, *Wzrost merytokracji i nierówności szans*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją...*, s. 67.

³²⁰ J. Raciborski, *Wybory i wyborcy*, [w:] J. Wiatr (red.), *Demokracja polska 1989-2003*, Warszawa 2003, s. 226.

³²¹ L. Beskid, *O materialnym rozwarstwieniu społeczeństwa polskiego*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją...*, s. 217.

³²² *Ibidem*, s. 229.

problematykę obszarów wiejskich, wielu przedsiębiorców uznawało za istotny problem warunków spłaty kredytów, który poruszał on od początku swojej działalności³²³. Co ciekawe, poparcie wyborców zamieszkujących miasteczka powiatowe największy poziom osiągnęło w 2001 roku, by następnie stopniowo ulegać zmniejszeniu na korzyść wyborców z terenów wiejskich³²⁴. W niewielu ugrupowaniach dysproporcja pomiędzy poziomem poparcia uzyskiwanym w miastach i na terenach wiejskich nie była tak rażąca, jak w przypadku Samoobrony. Można w odniesieniu do tego interesującego fenomenu zoperacjonalizować tezę G. Smitha o żywotności podziału socjopolitycznego na miasto i wieś, którego korzenie odnajdujemy nie tylko w zobiektywizowanych bądź subiektywnie odczuwanych interesach poszczególnych grup społecznych, ale także w pewnych schematach i kodach kulturowych różniących od siebie te społeczności³²⁵. Dysproporcje owe stopniowo tracą znaczenie w Europie Zachodniej, w warunkach większej mobilności społecznej i zawodowej, jednak w dalszym ciągu odgrywają pewną rolę w krajach o tradycyjnej strukturze społecznej, takich jak Polska. Warto zauważyć, że niektóre z charakterystycznych dla systemów partyjnych Europy Środkowej i Wschodniej podziałów zaproponowanych przez K. von Beyme³²⁶ również mogą okazać się przydatne do analizy gruntu społecznego pozwalającego uzyskać relewancję Samoobronie; przede wszystkim trzy z nich (kapitał – praca, miasto – wieś, okcydentalizm – nacjonalizm) można by wskazać jako najistotniejsze. W odniesieniu do środkowoeuropejskich systemów partyjnych kształtujących się w dobie transformacji ustrojowej i demokratyzacji warto jednak odwołać się także do spostrzeżeń C. Mudde'a, jak się wydaje, dobrze odzwierciedlających istotę podziału socjopolitycznego (*cleavage*), który doprowadził do wzrostu relewancji Samoobrony. Badacz ten uznaje, że w okresie transformacji ustrojowej i przekształceń społeczno-ekonomicznych wyraźnie dostrzec można istnienie kluczowego podziału centrum-peryferia, przy czym to pierwsze obejmuje przede wszystkim ludność wielkomiejską korzystającą z zachodzących przemian i wspierającą obrany kierunek modernizacji, te drugie zaś – nie tylko populację obszarów wiejskich i małych miasteczek, ale także grupy, które przed rokiem 1989 związane były z wielkim przemysłem państwowym, doprowadzonym do upadłości i/lub likwidacji w ramach

³²³ A. Kwiatek, *Analiza marketingowa...*, s. 271.

³²⁴ R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006, s. 2006, s. 142.

³²⁵ G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992, s. 39-45.

³²⁶ K. von Beyme, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, [w:] G. Pridham, A. Ágh (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001, s. 144.

późniejszych reform³²⁷. Do podobnych wniosków dochodził w 2005 roku J. Wódz, który utrzymywał, że rezerwuarem elektoratu Samoobrony jest cała Polska „prowincjonalna”³²⁸. Interesujące może się okazać spojrzenie na poszczególne grupy społeczno-zawodowe pod kątem deklarowanego przez nie poparcia dla partii A. Leppera. Bezapelacyjnie najwyższe poparcie Samoobrona, według badań PBS z 2005 roku, otrzymywała wśród rolników (25,3%), pracowników handlu (11,7%), robotników niewykwalifikowanych (11,5%) oraz gospodyń domowych (10,9%); nieco mniejsze wśród uczniów i studentów (8,9%), właścicieli (6,8%), robotników wykwalifikowanych (6,5%); najmniejsze zaś wśród pracowników umysłowych (1,3%), przy całkowitym braku poparcia wśród ankietowanych przedstawicieli kadry kierowniczej³²⁹. Innych spostrzeżeń dostarczyć może analiza profilu społecznego uczestników organizowanych przez Samoobronę jako związek zawodowy protestów rolniczych. Na początku lat dziewięćdziesiątych byli wśród nich głównie stosunkowo młodzi gospodarze, okreśłani mianem wiejskich liderów³³⁰, którzy wykazywali się szczególną aktywnością i wolą rozwoju swoich gospodarstw, przez co wpadli w pułapkę kredytową. Z kolei w protestach rolniczych firmowanych przez Samoobronę w latach 1998-2001 kluczową rolę odgrywali przedsiębiorcy rolni, a zatem stosunkowo najzamożniejsza część ludności wiejskiej, jednocześnie mocno uzależniona od wahań cen w warunkach wolnorynkowych³³¹.

Interesującym czynnikiem różnicującym poparcie dla poszczególnych partii politycznych i polityków jest także płeć badanych osób. Jeszcze w badaniach preferencji przeprowadzonych przed wyborami parlamentarnymi w 1993 roku widać było wyraźnie, że w elektoracie Samoobrony dominują mężczyźni, co ciekawe, nawet w grupie najmłodszych wyborców³³², co mogło wskazywać, iż jest to trwała i charakterystyczna tendencja³³³. W przypadku badań preferencji poprzedzających wybory prezydenckie w 2005 roku widoczna była wyraźnie większa sympatia mężczyzn (11%) niż kobiet (7%) w stosunku do lidera Samoobrony³³⁴. Według badań przytaczanych przez R. Markowskiego udział mężczyzn w

³²⁷ C. Mudde, *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage in Central and Eastern Europe*, “Center for European Studies. Central and Eastern Europe Working Paper”, no. 62, Antwerp, bdw, s. 3.

³²⁸ *To będzie trudne małżeństwo. Rozmowa z Jackiem Wodzem, profesorem socjologii*, „Głos Pomorza”, 30.IX.2005.

³²⁹ R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera idzie w miasto*, „Gazeta Wyborcza”, 29.XII.2005.

³³⁰ W. Pawłowski, *Bizony na sztorc*, „Polityka”, 4.VII.1992.

³³¹ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 160.

³³² K. Skarżyńska, K. Chmielewski, *Najmłodszy wyborcy – jak głosowali i dlaczego?*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 185.

³³³ T. Chmielewski wiąże to zjawisko z większą predylekcją mężczyzn do popierania postulatów radykalnych i formacji je artykułujących. T. Chmielewski, *Zachowania wyborcze kobiet i mężczyzn. Płeć jako czynnik różnicujący zachowania elektoratu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 4/2004, s. 57.

³³⁴ *Religa, Lis, a potem politycy*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.2005.

elektoracie Samoobrony wynosił nawet od 60-75%³³⁵, co plasowało tą grupę wyborców wśród najbardziej zmaskulinizowanych³³⁶. Innym z ważnych czynników segmentujących elektorat są przedziały wiekowe wyborców. A. Lepper mógł, według badań z 2005 roku, liczyć na poparcie wyborców w wieku 45-54 lat (12%), a także najmłodszych wyborców w wieku od 18 do 24 lat (10%), zaś najmniejsze poparcie uzyskiwał wśród osób od 55 do 64 roku życia³³⁷. Według badania przeprowadzonego w 2005 roku przez PBS, proporcje te wyglądały nieco inaczej: największą popularnością ugrupowanie cieszyło się w najmłodszej grupie wiekowej (18-24 lata) – 10,6%, zaś w kolejnych grupach poparcie to systematycznie spadało, wynosząc odpowiednio w grupie 25-39 lat – 8,2%, 40-59 lat – 6,8% i powyżej 59 lat – 4%³³⁸. Popularność Samoobrony w najmłodszych grupach wiekowych potwierdziły także wyniki przeprowadzonej w 2005 roku akcji „Młodzi głosują”, w której wzięło udział ponad 184 tys. uczniów gimnazjów i szkół średnich; 15% z nich deklарowało swoje poparcie dla tego ugrupowania, co plasowało je na trzecim miejscu³³⁹. Większość z dostępnych badań przeprowadzanych w okresie kolejnych elekcji wskazuje wszakże, iż przeciętny wyborca partii mieścił się w przedziale wiekowym od 35 do 55 lat. Pod względem posiadanego wykształcenia elektorat A. Leppera charakteryzował się jego niższym poziomem od sympatyków pozostałych czołowych polityków ubiegających się o urząd prezydenta. Największą predylekcję do udzielenia poparcia kandydaturze szefa Samoobrony wykazywały osoby legitymujące się wykształceniem na poziomie podstawowym (15%) oraz zasadniczym (14%), zaś najmniej liczną grupę stanowili wyborcy posiadający tytuł magistra³⁴⁰. Podobne wyniki przyniosły także inne badania z 2005 roku, według których na partię A. Leppera gotowych było oddać głos 13% osób z wykształceniem podstawowym, 9,7% z zawodowym, 4,5% ze średnim, przy całkowitym braku poparcia wśród ankietowanych z wyższym wykształceniem³⁴¹. R. Markowski zauważał, że wśród wyborców partii występuje zdecydowana, nienotowana w przypadku innych ugrupowań nadreprezentacja osób z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym; ich udział w grupie elektoratu

³³⁵ *Dlaczego rośnie Samoobronie? (...) Radosław Markowski*, „Gazeta Wyborcza”, 24.III.2005.

³³⁶ P.G. K. Skarżyńska, K. Chmielewski, *Najmłodszy wyborcy...*, s. 185.

³³⁶ *Religa, Lis...* Dla przykładu, w wyborach prezydenckich 2005 r. elektorat A. Leppera składał się aż w 60,3% z mężczyzn, co plasowało go na drugim miejscu (po J. Korwin-Mikke) spośród najbardziej zmaskulinizowanych grup wyborców. M. Miszkowski, *Wybrane determinanty...*, s. 175.

³³⁷ *Religa, Lis...* Tej ostatniej tendencji nie potwierdziły jednak dane z sondaży *exit poll* w 2005 r., według których najstarsi wyborcy także wykazywali predylekcję do poparcia Samoobrony i A. Leppera. M. Miszkowski, *Wybrane determinanty preferencji...*, s. 176.

³³⁸ R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera...*

³³⁹ *Młodzież wybrała Platformę i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 22.IX.2005.

³⁴⁰ *Religa, Lis...*

³⁴¹ R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera...*

wynosi aż 75-80%³⁴². Spośród wyborców wszystkich polskich partii politycznych, sympatycy Samoobrony deklarowali w przeprowadzonych w 2004 roku badaniach najmniejszy kontakt z Internetem; aż 24% zwolenników partii nie korzystało z Internetu wcale, zaś tylko 7,1% - regularnie³⁴³. R. Markowski, analizując wyniki przeprowadzanych badań sondażowych, wskazywał na niszowy charakter segmentu wyborców popierającego A. Leppera i Samoobronę, wymieniając wśród nich osoby najslabiej wykształcone, rolników, robotników niewykwalifikowanych oraz bezrobotnych³⁴⁴. Po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w UE widoczne stało się zjawisko utraty przez partię części poparcia, jakim cieszyła się ona wśród rolników, co było szczególnie widoczne wśród tych, którzy zaczęli korzystać z systemu dopłat i modernizować swoje gospodarstwa. Jednak nadal w 2005 roku Samoobrona i A. Lepper jako kandydat w wyborach prezydenckich najwyższe poparcie odnotowywali wśród rolników, robotników oraz bezrobotnych³⁴⁵.

Trudno jest także określić zespół przekonań i poglądów charakteryzujący elektorat partii³⁴⁶. Jednym z powodów owych trudności jest znaczna niespójność elektoratu ugrupowania, który z jednej strony wykazywał duże zróżnicowanie wewnętrzne³⁴⁷, z drugiej zaś charakteryzował się brakiem wyrazistych opinii na temat szeregu istotnych kwestii. Wiele badań wskazywało na odmienne wyniki, uzależnione przede wszystkim od okoliczności i wydarzeń bieżących istotnych w momencie, kiedy były one przeprowadzane. Pewnym stałym elementem widocznym w nastrojach wyborców Samoobrony była jednak refutacja całego *establishmentu* politycznego³⁴⁸ oraz przekonanie o złym kierunku rozwoju sytuacji w kraju³⁴⁹. W badaniach przeprowadzonych w 2004 roku to właśnie wśród wyborców tej partii

³⁴² *Dlaczego rośnie Samoobronie? (...) Radosław Markowski*, „Gazeta Wyborcza”, 24.III.2005.

³⁴³ *Jak Internet zmienia sympatie wyborców*, „Rzeczpospolita”, 18.I.2005.

³⁴⁴ R. Markowski, *Zbyt wielu chętnych i z prawa, i z lewa*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.2005.

³⁴⁵ M. Miszkowski, *Wybrane determinanty...*, s. 182.

³⁴⁶ M. Grabowska zwracała uwagę, że elektorat partii A. Leppera jest „*ideowo nieokreślony*”. M. Grabowska, *Polska dzieli się na nowo*, „Gazeta Wyborcza”, 18.II.2006.

³⁴⁷ R. Markowski, *Współzawodnictwo w polskim systemie partyjnym w wyborach 2001 roku*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002, s. 52.

³⁴⁸ Już w pierwszych blokadach i protestach organizowanych przez Samoobronę uczestniczyły przede wszystkim osoby, które deklarowały krytyczny stosunek wobec pierwszego niekomunistycznego rządu T. Mazowieckiego (kojarzącego się z represjami wobec uczestników rolniczych wystąpień), przejawiające też niechęć wobec dotychczasowych struktur reprezentujących ich interesy (PSL określano np. mianem „*starych przefarbowanych lisów*”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych – uznawano za związek pozbawiony potencjału, zaś PSL „Solidarność” – za formację zbyt dużą wagę przykładającą do rozgrywek partyjnych). Opinie uczestników blokady pod Włocławkiem w 1992 r. – zob. W. Pawłowski, *Bizony na sztorc*, „Polityka”, 4.VII.1992. Na posiedzeniu sądu, na którym dokonano rejestracji ZZR Samoobrona stawili się głównie młodzi rolnicy mający kłopoty ze spłatą zadłużenia oraz osoby, które były żyrantami zaciąganych przez nich kredytów; wszyscy oni deklarowali rozczarowanie brakiem skuteczności działań podejmowanych przez rolniczą „Solidarność”. J. Łowicki, *Mamy swobodę, ale gdzie jest sprawiedliwość?*, „Chłopska Droga”, 26.I.1992.

³⁴⁹ Nie sposób jednak w sposób logiczny udowodnić, jak czyni to M. Mazur, iż elektorat Samoobrony przejawia „*wrogość wobec instytucji państwa*”. Po pierwsze, wnioski takie nie wynikają z żadnych dostępnych dotąd

odsetek niezadowolonych z ogólnej sytuacji gospodarczej i społecznej był największy, sięgając 95% ankietowanych³⁵⁰. Tradycyjna baza elektoralna Samoobrony, szczególnie w pierwszym okresie istnienia ugrupowania, składała się przede wszystkim z rolników, wśród których bardzo duży był odsetek osób opowiadających się za silną, regulacyjną funkcją państwa, kojarzoną z pojęciem interwencjonizmu państwowego³⁵¹. Nie przekładało się to jednak na krystalizację poglądów politycznych deklarowanych przez wyborców A. Leppera; aż 30% z nich nie potrafiło dokonać identyfikacji swych przekonań na tradycyjnej osi lewica-prawica. W pierwszych latach funkcjonowania na scenie politycznej Samoobrona częściej była jednak postrzegana przez wyborców jako partia o orientacji centrowej (23,8% badanych), bądź prawicowej (17,5%), niż lewicowej (12,9%); część wyborców ugrupowania z 1993 roku przyznawała się nawet do preferencji określanej jako radykalnie prawicowa³⁵². Badania przeprowadzone w 2005 roku wykazały natomiast, że w elektoracie Samoobrony występowała bardzo duża liczba osób, które miały problemy z identyfikacją swoich przekonań na osi lewica-prawica; aż 33% wyborców w tej grupie deklarowało, że skłania się ku poparciu A. Leppera³⁵³. W zdecydowanej większości kwestii wyborcy tej partii nie mogli zostać uznani za osoby o poglądach bliskich radykalizmowi; zajmowali oni z reguły przestrzeń w centrum sceny politycznej³⁵⁴.

Rozczarowanie skutkami transformacji ustrojowej sprawiało, że wielu wyborców partii z dystansem i rezerwą podchodziło do wartości procedur demokratycznych³⁵⁵. Jak wykazały badania, tylko 30-50% sympatyków ugrupowania uznawało wyższość tej formy ustrojowej, zaś duży odsetek wykazywał preferencje ku rządóm autorytarnym, co plasowało elektorat Samoobrony wśród najmniej ceniących wartości demokratyczne³⁵⁶. Wyborcy partii należeli także do najmniej zadowolonych z dotychczasowego sposobu funkcjonowania demokracji w Polsce, choć pod tym względem odsetek rozczarowanych wyższy był w 2001 roku wśród sympatyków SLD i PSL³⁵⁷. K. Jasiewicz uznaje, że trzon elektoratu ugrupowania A. Leppera stanowili wyborcy motywowani argumentami ekonomiczno-egotropowymi, co

badania postaw sympatyków poszczególnych partii, po drugie zaś wyborcy ugrupowania z reguły wykazywali tendencję do przekonania o zbyt małej aktywności państwa w obszarze społeczno-ekonomicznym.

³⁵⁰ *Jest źle, będzie gorzej*, „Głos Pomorza”, 3.XII.2004.

³⁵¹ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 196-197.

³⁵² A. Banaszekiewicz, *Wybory 1991, 1993 – zmiany sympatii politycznych*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory...*, s. 77-78.

³⁵³ *Wyborcy LPR chcą głosować na Kaczyńskiego i Tuska*, „Gazeta Wyborcza”, 25.VIII.2005.

³⁵⁴ R. Markowski, M. Czeńnik, *System partyjny...*, s. 19.

³⁵⁵ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 144.

³⁵⁶ J. Żakowski, *Obywatelu, gdzie jesteś?*, „Polityka”, 26.II.2005; *Demokracja – dobra rzecz*, „Polityka”, 20.V.2006.

³⁵⁷ R. Markowski, M. Czeńnik, *System partyjny...*, s. 21.

oznacza, iż kierowali się oni przede wszystkim oceną sytuacji gospodarczej i sytuacji ekonomicznej własnego gospodarstwa domowego³⁵⁸. Dostrzegając problem wykluczenia społecznego nabrzmiały w wyniku przekształceń gospodarczych po 1989 roku, sympatycy partii A. Leppera wykazywali z reguły orientację silnie egalitarną; opowiadali się przeciwko koncepcji liniowego podatku od dochodów osobistych³⁵⁹. Popierali także w sposób najbardziej zdecydowany obok wyborców PSL wsparcie udzielane przez państwo rolnictwu³⁶⁰. H. Domański zaproponował przebadanie elektoratów poszczególnych ugrupowań pod kątem ich podatności na hasła i twierdzenia populistyczne; miernikiem owej podatności uczyniono utożsamianie się z czterema ocenami sformułowanymi przez A. Leppera na temat różnych aspektów transformacji systemowej po 1989 roku. W wyniku przebadania elektoratów poszczególnych partii w roku 2002 i 2004 okazało się, że wyborcy Samoobrony charakteryzowali się coraz większą podatnością na argumentację i retorykę populistyczną (w pierwszym badaniu skłonność taką wykazało 30,9%, w drugim zaś 36,6% ankietowanych sympatyków ugrupowania), choć w dalszym ciągu ustępowali pod tym względem elektoratowi LPR³⁶¹. Profil wyborców Samoobrony zdawał się potwierdzać tezę o predylekcji osób znajdujących się w wyniku rezultatów transformacji w stanie anomii i alienacji społecznej do głosowania bądź na ugrupowania lewicowe, bądź na partie protestu³⁶².

Istotne znaczenie dla elektoratów poszczególnych partii ma również postrzeganie przez nie najnowszych dziejów Polski, w tym przede wszystkim sporów wokół oceny okresu sprzed 1989 roku. Elektorat Samoobrony, często wbrew deklaracjom liderów ugrupowania, wykazywał raczej przewagę cech charakterystycznych dla wyborców o nastawieniu antykomunistycznym; w 2001 roku zdecydowana większość sympatyków partii uznawała się za przeciwników komunizmu i z dystansem oceniała PRL³⁶³. W wyborach parlamentarnych w 1989 roku (uznawanych za tzw. *founding elections* dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego) niemal dwukrotnie więcej przyszłych wyborców partii A. Leppera poparło stronę solidarnościową, niż komunistyczną³⁶⁴. Zaskakujące są wyniki badań poświęconych stosunkowi poszczególnych elektoratów do zagadnienia lustracji. W 2005 roku ujawniły one, iż elektorat Samoobrony należy do najmniej niechętnych przeprowadzeniu procedur

³⁵⁸ K. Jasiewicz, *Czyj prezydent, czyj parlament? Wartości i interesy a zachowania wyborcze w 2000 oraz 2001 roku*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002, s. 142-144.

³⁵⁹ P. Pacewicz, *Zakazów nie lubimy*, „Gazeta Wyborcza”, 27.II.2006.

³⁶⁰ R. Markowski, *Współzawodnictwo...*, s. 47.

³⁶¹ H. Domański, *Populizm, dziecko demokracji*, „Rzeczpospolita”, 2.VIII.2005.

³⁶² K. Korzeniowski, *O psychospołecznych uwarunkowaniach zachowań wyborczych Polaków w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] L. Kolarska-Bobińska, R. Markowski, *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Warszawa 1997, s. 135, 145.

³⁶³ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 144-146.

³⁶⁴ *Ibidem*, s. 169.

lustracyjnych (tylko 55% wyborców partii zgodziło się z twierdzeniem, że stanowi ona temat zastępczy), choć z reguły taką postawę przypisywano wyborcom o poglądach prawicowych³⁶⁵. Z drugiej strony wyborcy Samoobrony wyrażali raczej indyferentny stosunek do „Solidarności” – według przeprowadzonych badań, w ich przekonaniu współcześnie dziedzictwo tego ruchu nie jest zbyt istotne³⁶⁶. Postawy wyborców Samoobrony w sprawach związanych z oceną najnowszych dziejów Polski sprawiają, że nawet autorka tezy o istnieniu w polskim systemie partyjnym podziału postkomunistycznego zmuszona była uznać, iż elektorat tej partii nie mieści się w zaprezentowanym przez nią dychotomicznym schemacie, przebiegając w poprzek wyznaczonych przez nią granic³⁶⁷. Elektorat partii był dość nieokreślony w sprawach światopoglądowych i w dużej mierze pozbawiony jednoznacznej orientacji aksjologicznej. Widoczna jest w nim jednak pewna przewaga wyborców krytycznie oceniających rolę odgrywaną przez Kościół rzymskokatolicki³⁶⁸, choć problematyka ta nigdy nie odgrywała dla nich decydującej roli³⁶⁹. W kwestiach obyczajowych i kulturowych wyraźnie zaznaczała się przewaga poglądów umiarkowanie konserwatywnych wśród wyborców ugrupowania; np. 37% z nich opowiadało się za wprowadzeniem zakazu organizowanych przez mniejszości seksualne tzw. marszów równości³⁷⁰.

Analiza profilu wyborców Samoobrony nie może abstrahować od historii ich dotychczasowych zachowań wyborczych, czemu służą rozważania na temat przepływu elektoratu w poszczególnych wyborach, istotne z punktu widzenia określenia ewentualnej bliskości zwolenników poszczególnych występujących w systemie partii. W przypadku ugrupowania A. Leppera przyjąć można tezę o niejednorodnych i zróżnicowanych zachowaniach wyborczych elektoratu, którego preferencje podlegały dynamicznym zmianom na przestrzeni lat. W 2001 roku na kandydatów Samoobrony do parlamentu głos oddawali w dużym stopniu niegdysiejsi wyborcy J. Kalinowskiego w wyborach prezydenckich, a także pokaźne grupy byłych zwolenników A. Kwaśniewskiego z jednej, zaś L. Wałęsy – z drugiej

³⁶⁵ *Lustracyjne “nie chcę, ale muszę”*, „Gazeta Wyborcza”, 12.VIII.2005.

³⁶⁶ *“Solidarność” wciąż ważna*, „Gazeta Wyborcza”, 2.IX.2005.

³⁶⁷ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 310-335.

³⁶⁸ T. Słomka, *Populizm i prawicowy radykalizm w realiach polskich – próba diagnozy zjawiska*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna...*, s. 77.

³⁶⁹ R. Bäcker, podważając zasadność porównywania elektoratu LPR i środowisk politycznych Radia Maryja do wyborców Samoobrony, zauważa, że ci drudzy charakteryzują się wyraźnie niższą częstotliwością praktyk religijnych. *Czingsis Lepper i moherowe berety. Z prof. Romanem Bäckerem, politologiem rozmawia Adam Willma*, „Gazeta Pomorska”, 19.XI.2005. O braku większego znaczenia współczynnika religijności na poparcie dla Samoobrony przekonywała także M. Grabowska, *Religijność i Kościół w wyborach 2001 roku*, „Przegląd Polityczny”, nr 13, 2002, s. 67.

³⁷⁰ P. Pacewicz, *Zakazów...*

strony³⁷¹, przy czym zaledwie 12% z nich deklarowało, że nie brali udziału w poprzedniej elekcji³⁷². Od 2005 roku obserwować można wyraźny proces przepływu elektoratu Samoobrony w kierunku Prawa i Sprawiedliwości³⁷³. Tendencja ta widoczna była jeszcze przed odbywającą się wówczas drugą turą wyborów prezydenckich, kiedy to aż 56% ankietowanych zwolenników ugrupowania A. Leppera skłaniało się do poparcia L. Kaczyńskiego, kandydata wspomnianej partii³⁷⁴. Przepływy następowały w tym okresie także w drugą stronę; wśród wyborców A. Leppera 7% deklarowało głosowanie na PiS w wyborach parlamentarnych³⁷⁵. Pewną falsyfikacją w świetle wyników badań jest teza o przepływie części elektoratu lewicy socjaldemokratycznej do Samoobrony. Przepływy w tym przypadku były bowiem stosunkowo niewielkie; w 2005 roku ugrupowanie A. Leppera zyskało poparcie zaledwie 6% wyborców SLD-UP z poprzednich wyborów parlamentarnych, przegrywając pod tym względem z PO i PiS³⁷⁶.

Inną z budzących dyskusję tez jest krytyczny wobec integracji europejskiej stosunek wyborców Samoobrony. Dalsze rozważania poświęcone tej kwestii warto poprzedzić wynikającą z badań konstatacją o niewielkim znaczeniu problematyki europejskiej dla sympatyków ugrupowania A. Leppera³⁷⁷. Pomimo, że R. Markowski uznawał elektorat tej partii za eurosceptyczny³⁷⁸, to jednak przeprowadzone w okresie referendum akcesyjnego badania dowiodły, że 50% zwolenników ugrupowania A. Leppera poparło partycypację Polski w europejskich strukturach integracyjnych³⁷⁹. W 2004 roku większość jej wyborców opowiadała się przeciwko ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy³⁸⁰, jednak już w późniejszych o rok badaniach okazało się, że ponad 60% wyborców partii traktat skłonna jest poprzeć³⁸¹. W sondażach przeprowadzonych kilka miesięcy po akcesji Polski do UE wśród wyborców Samoobrony pojawiał się największy odsetek osób niezadowolonych z efektów integracji (21%); pod tym względem elektorat partii przejawiał oceny bardziej krytyczne nawet od sympatyków ugrupowań uznawanych za eurosceptyczne, takich jak

³⁷¹ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 182.

³⁷² R. Markowski, M. Czeńnik, *System partyjny...*, s. 24.

³⁷³ Kilka tygodni po wyborach parlamentarnych aż 12% dotychczasowych zwolenników partii A. Leppera deklarowało poparcie dla PiS. *Rośnie poparcie dla PO i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 9.XI.2005.

³⁷⁴ *Rosną szanse Tuska w II turze*, „Gazeta Wyborcza”, 12.X.2005.

³⁷⁵ A. Stankiewicz, *Cenne głosy Leppera*, „Rzeczpospolita”, 12.X.2005.

³⁷⁶ M. Kochanowicz, *Rozsypał się wielki elektorat SLD*, „Gazeta Wyborcza”, 18.X.2005.

³⁷⁷ A. Szczerbiak, M. Bil, *When in doubt, (re-) turn to domestic politics? The (non-) impact of the EU on party politics in Poland*, Sussex European Institute Working Paper No 103, Brighton, 2008, s. 10.

³⁷⁸ Podstawą do tego twierdzenia były przede wszystkim badania Polskiego Generalnego Studium Wyborczego z 2001 r. R. Markowski, *Współzawodnictwo...*, s. 47.

³⁷⁹ R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union...*, s. 134, 138.

³⁸⁰ K. Graczyk, Ł. Kuligowski, *Kto „za” traktatem*, „Życie”, 2.XII.2004.

³⁸¹ *Elektorat PiS i LPR za euro konstytucją*, „Gazeta Wyborcza”, 20.V.2005.

LPR³⁸². W innych kwestiach związanych z polityką zewnętrzną wyborcy Samoobrony rzadko wykazywali bliżej sprecyzowane poglądy. Interesująca w tym przypadku może być tylko wyraźna rezerwa względem korzyści płynących z bliższej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi; tylko 18% ankietowanych (przy średniej wynoszącej 38%) opowiadało się za kooperacją z Waszyngtonem³⁸³.

Interesującym przedmiotem analiz mógłby stać się wpływ deklaracji partii na postawy jej wyborców; w przypadku Samoobrony okazał się on w wielu kwestiach niezbyt istotny. Badacze zwracali uwagę, że duży odsetek osób niewykształconych wśród wyborców ugrupowania A. Leppera powodował częsty w tej grupie brak zrozumienia komunikatów i informacji przekazywanych w środkach masowego przekazu, co tym samym prowadziło do słabej orientacji w ofertach programowych, także w propozycjach preferowanego ugrupowania³⁸⁴. Według badań przeprowadzonych w 2005 roku przez CBOS, 59% wyborców tej partii pozytywnie oceniało działalność A. Kwaśniewskiego jako prezydenta³⁸⁵, choć polityk ten był poddawany przez A. Leppera bardzo ostrej i długotrwałej krytyce. W 2005 roku apel A. Leppera o udzielenie poparcia w drugiej turze wyborów prezydenckich L. Kaczyńskiemu wpłynął na decyzję wyborczą dużej części sympatyków Samoobrony³⁸⁶; 83% ankietowanych biorących udział w elekcji wyborców szefa Samoobrony zadeklarowało decyzję zgodną z jego wskazówką³⁸⁷. Partia była zapewne przez dużą część zdeklarowanych sympatyków prawicy odbierana jako ugrupowanie z przeciwstawnego obozu politycznego; według danych pochodzących z badania Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych NSZZ „Solidarność”, zaledwie niecały 1% związkowców zrzeszonych w tej centrali deklarowało w 2004 roku poparcie dla partii A. Leppera³⁸⁸. Interesującym problemem badawczym są preferencje wyborcze słuchaczy Radia „Maryja” w odniesieniu do Samoobrony. E. Wnuk-Lipiński szacował w 2005 roku, że ewentualna inicjatywa polityczna ciesząca się medialnym patronatem T. Rydzyka może doprowadzić do uszczuplenia elektoratu partii A. Leppera o

³⁸² *Polacy: ceny wzrosły po wejściu do UE*, „Chłopska Droga”, 13.III.2005.

³⁸³ M. Kochanowicz, *Rosji się bać, z Niemcami współpracować*, „Gazeta Wyborcza”, 10.V.2005.

³⁸⁴ *Srogie kary dla rządzących. Rozmowa z Pawłem Grzelakiem z Pracowni Badań Wyborczych w Instytucie Studiów Politycznych PAN*, „Dziennik Polski”, 8.XII.2005.

³⁸⁵ *Prezydent w górę*, „Trybuna”, 29.I.2005.

³⁸⁶ Mieszkańcy jednej z zachodniopomorskich gmin, gdzie A. Lepper cieszył się wysokim poparciem, deklarowali: „Dziś głosowałem na Kaczyńskiego, bo tak nam radził Lepper. A Lepperowi wierzymy. To swój chłop”, „Głosuję na Kaczyńskiego, bo tak nam sugerował Lepper. Lepperowi wierzę, bo ma pochodzenie rolnicze”. A. Miszczyk, *Posłuchali Leppera*, „Głos Szczeciński”, 24.X.2005. Przekonanie o wpływie apelu A. Leppera na wynik wyborczy wyrażali m.in. M. Karwat, J. Wódz, M. Migalski. *Szczepionka na radykalizm. Z prof. Mirosławem Karwatem, politologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Magdalena Kaszulanis*, „Trybuna”, 24.X.2005; *Socjologowie komentują*, „Gazeta Wyborcza”, 24.X.2005.

³⁸⁷ *Kogo poparł elektorat przegranych*, „Rzeczpospolita”, 24.X.2005.

³⁸⁸ K. Katka, *Związek z polityką*, „Gazeta Wyborcza”, 27.XII.2004.

kilka procent³⁸⁹. Brak odpowiednich dowodów empirycznych na potwierdzenie lansowanej niekiedy tezy o przychylnym stosunku wyborców Samoobrony do okresu przed 1989 rokiem w historii Polski. Wśród badanych w 2002 roku wyborców ugrupowania 52% opowiadało się za przeprowadzeniem lustracji, zaś tylko 36% deklaroowało brak zainteresowania przeprowadzeniem procedur lustracyjnych³⁹⁰. Elektorat partii przejawiał wprawdzie znacznie mniejsze zainteresowanie tą kwestią od wyborców formacji prawicowych, ale przywiązywał zdecydowanie większą wagę do rozrachunków z przeszłością niż sympatycy SLD. Nasilająca się przed wyborami w 2005 roku krytyka III Rzeczypospolitej i wzmagające na sile postulaty utworzenia zrębów IV Rzeczypospolitej, formułowane najczęściej przez polityków prawicowej opozycji pokrywały się częściowo z negacją dorobku transformacji dokonywaną przez formację A. Leppera. Wyborcy partii z rezerwą odnosili się wszakże do rewolucyjnych na gruncie retorycznym projektów – 43% z nich uznawało, że należy pozostać przy poprzedniej formule ustrojowej, zaś jedynie 34% widziało potrzebę realizacji nowego projektu państwowego³⁹¹. Według badań przeprowadzonych w 2005 roku stosunkowo wysoki był odsetek wyborców potrafiących wyróżnić najistotniejsze postulaty A. Leppera i Samoobrony. 28% przypisywało liderowi tej partii poglądy, że transformacja systemowa była czasem straconym, 27% - przekonanie o marnotrawieniu publicznych środków, 25% - postulat o konieczności ograniczenia samodzielności NBP, a 23% - opinię o zbyt dużym wpływie UE na politykę krajową³⁹². Z tymi desygnatami korelowały poglądy wyrażane przez wyborców Samoobrony, spośród których 90% opowiadało się za państwem opiekuńczym, 81% - za progresywnym systemem podatkowym, 79% - za ograniczeniem zakresu prywatyzacji³⁹³. Wpływ programowych deklaracji i postulatów partii wydaje się być zatem stosunkowo wysoki, w szczególności w odniesieniu do tych punktów, które niezmiennie stanowiły istotę programu i wizerunku ugrupowania.

Interesujące są także badania prezentujące deklarowane przez wyborców motywacje skłaniające ich do oddania głosu na partię A. Leppera. Przeważająca część sympatyków ugrupowania podkreślała, że jego atutem jest zrozumienie problemów, z którymi borykają się codziennie przeciętni obywatele³⁹⁴, swoisty brak alienacji cechującej dużą część pozostałych

³⁸⁹ *Trudny debiut Maryi z eteru. (...) Z socjologiem Edmundem Wnukiem-Lipińskim rozmawia Katarzyna Hejke*, „Gazeta Polska”, 2.III.2005.

³⁹⁰ I. Krzemiński, *Pamięć, lustracja, media*, „Rzeczpospolita”, 14.II.2005.

³⁹¹ M. Kochanowicz, *IV RP? Raczej nie*, „Gazeta Wyborcza”, 14.VI.2005.

³⁹² A. Stankiewicz, *Prezydent...*

³⁹³ J. Tańska, *Co łączy Leppera z Kaczyńskimi*, „Przegląd”, 4.XII.2005.

³⁹⁴ M. Mazur, *Profesjonalizacja...*, s. 201.

ugrupowań parlamentarnych³⁹⁵. W oczach sympatyków A. Lepper wpisywał się w podział na centrum zamieszkałym przez beneficjentów transformacji i peryferie / prowincję zamieszkałą przez tych, którzy na przemianach po 1989 roku stracili³⁹⁶. Niewielkie znaczenie miała z kolei dla wyborców kwestia profesjonalnego przygotowania Samoobrony do sprawowania władzy. Można zatem domniemywać, iż wyborcy partii początkowo tylko w niewielkim stopniu kierowali się przesłankami scharakteryzowanymi w teorii racjonalnego wyboru, która zakłada podejmowanie decyzji wyborczych w oparciu o prospekcję / oszacowanie zdolności kandydatów danej formacji do realizacji programu zbieżnego z interesami elektoratu³⁹⁷, choć, z drugiej strony, być może wynik wyborczy osiągnięty przez ugrupowanie w 2007 roku był m.in. wynikiem retrospekcji – oceny stopnia wykonania głoszonych uprzednio postulatów w warunkach współdecydowania o kierunkach polityki rządowej. Z punktu widzenia partii bardzo ważne jest pozyskanie stabilnego poparcia zdecydowanych wyborców, którzy bywają określani tzw. żelaznym elektoratem. Wbrew oczekiwaniom i cechom przypisywanym tradycyjnie partiom protestu, ugrupowanie A. Leppera zdołało w 2005 roku pozyskać trwałą sympatię dużego segmentu swych wyborców – aż 72% z nich kilka miesięcy przed wyborami deklarowało, że podjęło już ostateczną decyzję w sprawie udzielenia poparcia partii³⁹⁸. Może to świadczyć o zaistnieniu specyficznego, opisywanego przede wszystkim w literaturze amerykańskiej³⁹⁹, charakteru więzi psychologicznej pomiędzy wyborcami a ugrupowaniem, trwale zakorzenionej identyfikacji partyjnej⁴⁰⁰. Wśród pozytywnych cech przypisywanych

³⁹⁵ Interesujące wydaje się przytoczenie kilku wypowiedzi mieszkańców powiatu pińczowskiego, którzy w 2005 r. poparli A. Leppera w wyborach prezydenckich: „Lepper może cudów nie działa, ale ciekawie by było. On się niczego nie boi, ostro wygarnia i wali po oczach”, „Lepper ma siłę w gębie, nie boi się, wszystko potrafi wygarnąć”, „Tylko Lepper dobrze gadał. On rozumie takich jak my”, „Gdyby dopuszczono Leppera do rządów, to wzięłyby to wszystko za mordę i Polska byłaby Polską”, „Tylko Lepper operuje konkretami. Nie boi się mówić, że góra kradnie i bogaci się naszym kosztem. Jak on wszystko dokładnie wie, ile pieniędzy z rządu poginęło i gdzie się podziały”, „Lepper jest ze wsi, to zna krzywdę ludzką”. B. Wasztyl, *W krainie Leppera*, „Dziennik Polski”, 21.X.2005.

³⁹⁶ W gminie Godków (pow. elbląski), gdzie A. Leppera w wyborach prezydenckich 2005 r. poparło 52% głosujących, padały następujące wypowiedzi: „Po prostu ludzie postawili na niego, bo za słabszym narodem jest i nie broni tylko interesów bogatych”, „Lepper przeważył, bo zauważa problemy prowincji, ludzi z małych miejscowości wydobywa z cienia, z poczucia gorszości. Może jego metody czasem szokują, ale przynajmniej nas nie pomija, nie udaje, że nas nie ma...”. H. Leman, *Jacy my zlepperowani*, „Przełąd”, 20.XI.2005.

³⁹⁷ A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*, Harper 1957, s. 11-13.

³⁹⁸ Stanowiło to najlepszy wynik spośród wyborców wszystkich badanych partii – choć warto zauważyć, że jeszcze kilka miesięcy wcześniej wyborcy Samoobrony wykazywali dalece mniejsze (43%) zdecydowanie. *Na 90 proc. zagłosuję na moją partię*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VI.2005.

³⁹⁹ Zob. np. A. Campbell, *American Voter*, Michigan 1960.

⁴⁰⁰ Interpretując różnicę pomiędzy deklaracjami sondażowymi a rzeczywistym poparciem, jakie Samoobrona uzyskała w wyborach do Parlamentu Europejskiego, A. Szczerbiak dochodzi do odmiennego wniosku, uznając, że elektorat partii należy do miękkich i skrajnie chwiejnych. Nie bierze jednak w tym przypadku pod uwagę innych czynników mogących wpłynąć na zachowania wyborcze zwolenników ugrupowania, jak choćby niewielkiego zainteresowania problematyką europejską wyrażającego się w absencji wyborczej. A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006, s. 99.

przez ankietowanych wyborców liderowi Samoobrony dominowało przekonanie o tym, że jest on otwarty na postulaty przeciętnych obywateli (15% badanych), przewidywalny (11%) i pracowity (10%)⁴⁰¹.

Uzupełnienie szkicu profilu wyborców Samoobrony stanowić może badanie podstawowych parametrów socjodemograficznych oraz zespołu przekonań politycznych prezentowanych przez działaczy ugrupowania będących delegatami na zjazd krajowy⁴⁰², a zatem – jak można domniemywać – zbiorowość osób najbardziej zaangażowanych w prowadzoną przez partię A. Leppera. Statystyczne cechy socjodemograficzne członków gremiów kierowniczych Samoobrony RP przedstawia tab. 5.

Tab. 5. Dane socjodemograficzne uczestników V Krajowego Zjazdu ZZR „Samoobrona” będących członkami organów statutowych Samoobrony RP⁴⁰³.

Płeć	Mężczyźni		Kobiety	
		84,7%		15,3%
Wiek	18-24 lata	25-40 lat	41-65 lat	Powyżej 65 lat
	0%	11,8%	78,8%	9,4%
Miejsce zamieszkania	Wieś	Miasto do 50 tys. mieszkańców	Miasto 51-500 tys. mieszkańców	Miasto pow. 500 tys. mieszkańców
	74,1%	10,6%	8,2%	5,9%
Wykształcenie	Podstawowe	Zawodowe	Średnie	Wyższe
	2,3%	28,2%	42,3%	27,0%

Jak wynika z powyższych statystyk, duża część danych członków partii pokrywa się z danymi przeciętnych wyborców ugrupowania, co sprawia, iż dalsze poszukiwania, tym razem zespołu przekonań i opinii ankietowanych na kluczowe kwestie debaty publicznej wydają się być uzasadnione. Pytani o identyfikację swoich poglądów na osi lewica-prawica, ankietowani częściej sytuowali się na centrolewicy (34,1%) i lewicy (16,5%), niż na prawicy (21,2%) i centroprawicy (4,7%). Zespół przekonań i ocen dotyczących historii najnowszej Polski,

⁴⁰¹ A. Stankiewicz, *Prezydent...*

⁴⁰² Badanie własne autora, przeprowadzone 29.III.2009 podczas V Krajowego Zjazdu ZZR „Samoobrona” w Brzozie. W ankiecie wzięli udział delegaci z poszczególnych województw będący jednocześnie funkcyjnymi członkami partii, a zatem osoby reprezentatywne dla gremiów kierowniczych szczebla lokalnego i regionalnego Samoobrony RP. Z uwagi na charakter badanej grupy możliwe było jedynie przebadanie niewielkiej, liczącej 85 osób próby.

⁴⁰³ Różnice w wartościach prezentowanych w tabeli a wartością 100% wynikają z niekompletnego wypełnienia ankiet przez część uczestników badania.

podobnie jak powyższe identyfikacje, charakteryzował się znaczną różnorodnością (tab. 2). Nieco większą jednomyślność badani wykazywali w sprawach związanych z pożądanym kierunkiem polskiej polityki zagranicznej; zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez partię zdecydowana większość z nich za priorytetowe uznawała relacje z Federacją Rosyjską (72,9% udzielonych odpowiedzi), a znacznie mniej ze Stanami Zjednoczonymi (9,4%), Niemcami (3,5%) i Francją (3,5%), natomiast 10,6% było zdania, że stosunki ze wszystkimi wymienionymi państwami są równie istotne.

Tab. 6. Poglądy uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona na temat najnowszej historii Polski⁴⁰⁴.

Ocena PRL	b. dobra	dobra	obojętna	zła	b. zła
	3,5%	31,8%	14,1%	35,3%	12,9%
Ocena przywódców politycznych ⁴⁰⁵	J. Piłsudski	W. Gomułka	E. Gierek	L. Wałęsa	
	35,3%	8,2%	42,4%	5,9%	
Najlepsi z prezydentów RP	W. Jaruzelski	L. Wałęsa	A. Kwaśniewski	L. Kaczyński	
	25,9%	11,8%	30,6%	9,4%	

Zróżnicowane poglądy członkowie partii prezentowali także na temat roli Kościoła rzymskokatolickiego w państwie; większość uznawała, że jest ona zbyt duża (51,8%), za odpowiednią uważało ją 30,6% ankietowanych, za zbyt małą – 15,3%. W sprawach społeczno-gospodarczych i ustrojowych członkowie Samoobrony wykazywali nieco większą zbieżność poglądów, wynikającą zapewne z wyrazistej linii partii, choć w kwestii zmiany

⁴⁰⁴ Badanie własne autora, przeprowadzone 29.III.2009...

⁴⁰⁵ Ankietowani mieli zaznaczyć postać darzoną przez nich największym szacunkiem. W niektórych przypadkach udzielano dwóch odpowiedzi: J. Piłsudski i E. Gierek – 3,5%, J. Piłsudski i L. Wałęsa – 1,2%, E. Gierek i L. Wałęsa – 1,2%, W. Gomułka i E. Gierek – 1,2%.

konstytucji okazało się, że raczej dalecy byli od kierunku proponowanego w oficjalnych dokumentach programowych (tab. 7).

Tab. 7. Poglądy uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona na wybrane tematy społeczno-gospodarcze i ustrojowe⁴⁰⁶.

Podatek dla najzamożniejszych powinien być	Niższy	Bez zmian	Wyższy
	9,4%	11,8%	76,5%
Dostęp do służby zdrowia powinien być	Bezpłatny	Częściowo bezpłatny	Płatny
	82,4%	15,3%	2,3%
W Konstytucji należy wzmocnić rolę	Prezydenta	Premiera	Parlamentu
	32,9%	7,0%	56,5% ⁴⁰⁷

Ciekawym zagadnieniem jest również stosunek ankietowanych członków Samoobrony do pozostałych ugrupowań politycznych (tab. 8). Dowodzi on istnienia w partii dwóch podstawowych tendencji; z jednej strony preferowania współpracy z nurtem narodowo-katolickim, z drugiej zaś – z postkomunistyczną socjaldemokracją. Deklaracja współdziałania z pierwszym z wymienionych nurtów, reprezentowanym przez LPR mogła wszakże wynikać z doświadczeń bliskiej współpracy obu ugrupowań w obliczu ich zdominowania w ramach koalicji z PiS. Podobnie sytuacja przedstawia się w deklarowanych przez ankietowanych zachowaniach wyborczych, przy czym w tym przypadku niektórzy respondenci nie zrozumieli prawidłowo treści pytania i deklarowali również, iż określone ugrupowanie jest dla nich partią drugiego wyboru, w przypadku braku możliwości oddania głosu na Samoobronę. Przeprowadzone badanie wyraźnie wskazuje na zjawisko dualizmu i konwergencji wśród sympatyków partii poglądów kojarzonych z jednej strony z lewicą, z

⁴⁰⁶ Badanie własne autora, przeprowadzone 29.III.2009...

⁴⁰⁷ Warto odnotować, iż na wykazaną predylekcję do popierania wzmocnienia parlamentu i stosunkowo mniejsze poparcie dla lansowanego przez partię systemu prezydenckiego wpływ mógł mieć bieżący kontekst sytuacyjny, w tym znalezienie się ugrupowania poza parlamentem oraz sprawowanie urzędu głowy państwa przez budzącego niechęć dużej części działaczy Samoobrony przedstawiciela PiS L. Kaczyńskiego.

drugiej zaś – z prawicą narodową. Charakter bazy członkowskiej i elektoratu Samoobrony zdaje się zatem w dużej mierze potwierdzać zaliczenie tej formacji do tzw. radykalnego centrum, o czym szerzej traktuje rozdział IV niniejszej rozprawy.

Tab. 8. Stosunek uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona do współpracy z innymi podmiotami sceny politycznej⁴⁰⁸.

Pożądany partner koalicyjny Samoobrony	SLD	PSL	PO	PiS	LPR
	25,9%	8,2%	0%	1,2%	51,8%
Głosowanie / gotowość do głosowania na inne partie	PPS	SLD	PSL	PiS	LPR
	1,2%	10,6%	8,2%	5,9%	18,8%

Elementem charakterystycznym dla wyników kandydatów Samoobrony w poszczególnych wyborach był także dość wysoki wskaźnik koncentracji oddanych głosów na kandydacie umieszczonym na pierwszym miejscu listy⁴⁰⁹. Trudno jednak zgodzić się z tezą J. Raciborskiego, który twierdzi, że taki rozkład głosów na kandydatów jest wynikiem m.in. zaufania do selekcji dokonanej przez partyjnych liderów ustalających kształt listy. Wypada raczej stwierdzić, biorąc pod uwagę nikłe polityczne doświadczenie i takąż rozpoznawalność na scenie publicznej, iż sposób głosowania stanowił pochodną poparcia dla listy konkretnej partii politycznej, w tym przypadku Samoobrony. Nieznajomość polityków tej partii powodowała, że na zasadzie pierwszego wyboru skreślano zazwyczaj pierwsze figurujące na liście nazwisko.

Stosowanie przez Samoobronę instrumentów z zakresu marketingu politycznego nie występowało w skali, w której miało miejsce w przypadku innych ugrupowań na polskiej scenie politycznej, także z uwagi na specyficzny charakter formacji i będący jego pochodną brak środków i zaplecza eksperckiego. Retoryka i sposób prowadzenia poszczególnych

⁴⁰⁸ Badanie własne autora, przeprowadzone 29.III.2009...

⁴⁰⁹ Według J. Raciborskiego, wskaźnik ten wyniósł w 2001 r. 32,9, co stanowiło jedną z najwyższych uzyskanych w zestawieniu komitetów wyborczych wartości, J. Raciborski, *Polityka polska...*, s. 55-57.

kampanii świadczą jednak o dość szerokim uciekaniu się przez ugrupowanie i jego lidera do narzędzi populistycznych. Spersonalizowany, populistyczny typ apelu wyborczego sprawiał, iż wśród sympatyków Samoobrony dominowali wyborcy zaliczani niekiedy do tzw. elektoratu protestu.

ROZDZIAŁ IV

TRZECIA DROGA DLA III RZECZYPOSPOLITEJ. KONCEPCJE PROGRAMOWE SAMOOBRONY. KLASYFIKACJA PARTII

Próba zaliczenia Samoobrony A. Leppera do istniejących w ramach najbardziej rozpowszechnionych w politologii europejskiej typologii partii politycznych rodzin ugrupowań nie jest zadaniem łatwym. Warto jednak dokonać takiego wysiłku, korzystając z istniejącego instrumentarium badawczego w tym zakresie, które opiera się na trzech podstawowych kryteriach: 1) genetycznym (okolicznościach powstania partii i sposobie jej utworzenia, jej rozwojowi w fazie genetycznej, założycielskiej); 2) programowym (opartym na analizie enuncjacji programowych ugrupowania i jego liderów w poszczególnych kluczowych kwestiach); 3) organizacyjnym (związanym z analizą udziału badanej partii w międzynarodowych federacjach i grupach partyjnych, a także podejmowania przez nią ewentualnej współpracy bilateralnej z podobnymi ugrupowaniami z innych krajów)¹; dodatkowo za pomocnicze uznać można jeszcze kryterium autoidentyfikacji dokonywanej przez liderów partyjnych². Podobnie podstawowe trzy kryteria pozwalające na podejmowanie prób umiejscawiania poszczególnych partii w ramach istniejących typologii rodzin ugrupowań politycznych proponuje K. von Beyme, nieco inaczej je nazywając: 1) kryterium genezy w wyniku określonych konfliktów społecznych; 2) kryterium przynależności do transnarodowych federacji partyjnych; 3) kryterium orientacji na realizację określonej polityki (*policy*)³.

Zastosowanie kryterium programowego w odniesieniu do partii protestu bywa bardzo często metodą pozostawiającą wiele pytań badawczych bez precyzyjnych odpowiedzi. Dzieje się tak m.in. z uwagi na specyficzny charakter programowy tego typu ugrupowań, dążących niejednokrotnie do wyjścia poza istniejące obszary problemowe, na bazie których formułowano propozycje typologii tradycyjnych rodzin partii politycznych⁴. Dodatkowy

¹ R. Herbut, *Rodziny partii politycznych*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 136-137. W literaturze spotkać można również odmienne ujęcie kryterium organizacyjnego, biorące pod uwagę model organizacji partyjnej i jej struktury. M. Chmaj, W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Teoria partii politycznych*, Lublin 2001, s. 30-33.

² O słabych i mocnych stronach zaproponowanych kryteriów zob. S. Jungerstam-Mulders, *Parties and Party Systems In Post-Communist EU Member States: Comparative Aspects*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006, s. 9.

³ K. von Beyme, *Parteien im Wandel. Von den Volksparteien zu den professionalisierten Wählerparteien*, Wiesbaden 2000, s. 75.

⁴ R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, s. 181.

problem stanowi częstotliwość zmian deklaracji i postulatów programowych, warunkowana sytuacyjnie; z jednej strony wynikami badań opinii publicznej, z drugiej zaś – bieżącą orientacją ugrupowania na spełnianie określonej roli w systemie (np. próby łagodzących zabiegów permutujących wizerunek w przypadku zabiegania o legitymizację jako potencjalny uczestnik koalicji gabinetowej). Powyższe tendencje można zaobserwować także w przypadku Samoobrony A. Leppera, co widoczne jest w stanowiskach partii dotyczących poszczególnych, wyodrębnionych poniżej obszarów problemowych.

4.1. Program partii

a) Polityka społeczna

Bez wątplenia, podkreślany bardzo często profil ugrupowania A. Leppera sprawia, że do jednej z najistotniejszych sfer w jego programie zaliczyć trzeba zagadnienia związane z polityką społeczną. To właśnie postulaty socjalne, formułowane bezpośrednio, bądź pośrednio – w związku z żądaniami reform w innych dziedzinach życia – stanowiły oś, wokół której obracały się wszelkie rozważania programowe i propozycje Samoobrony. Wbrew opiniom licznych publicystów, część ekspertów uznawała, że Samoobrona jako jedna z niewielu partii politycznych opracowała kompleksowy program w tej dziedzinie, proponując zestaw konkretnych rozwiązań mających na celu zniwelowanie bądź ograniczenie negatywnych społecznych skutków transformacji ustrojowej. Wartością nadrzędną, według programu partii, było „pełne zabezpieczenie dla najuboższych grup społecznych”⁵, stanowiące jedno z podstawowych zadań państwa. Wobec powyższych założeń niezbędne jest radykalne zwiększenie środków z budżetu państwa przeznaczanych na pomoc społeczną tak, aby każdy płacący składki na ubezpieczenie społeczne obywatel miał „prawo do pełnego zabezpieczenia socjalnego w trudnych sytuacjach życiowych, od niego niezależnych, aby zapewnić godny byt sobie i swojej rodzinie”⁶. Zdaniem byłego ministra polityki społecznej K. Patera, w 2005 roku tylko dwa ugrupowania mogły przedstawić „programy społeczne, które stanowią spójną całość – są to SLD i Samoobrona”⁷.

Jednym z kluczowych założeń programu Samoobrony stała się walka z narastającym problemem bezrobocia. Do jej instrumentów partia zaliczała nie tylko odpowiednio skonstruowaną politykę makroekonomiczną i finansową, ale także pobudzenie rynku wewnętrznego poprzez stworzenie systemu świadczeń i zasiłków gwarantowanych na

⁵ *Program Społeczno-Gospodarczy Samoobrony*, Warszawa, V.2003, s. 8.

⁶ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 35.

⁷ *Jaką drogą do dobrobytu? Rozmowa z Krzysztofem Paterem, ekonomistą, b. ministrem polityki społecznej*, „Express Bydgoski”, 3.VI.2005.

poziomie minimum socjalnego dla wszystkich tych, którzy nie mogą znaleźć zatrudnienia, pomimo podejmowanych starań⁸. Zlikwidowano by terminowy charakter tych świadczeń, wprowadzając zasadę, w myśl której każdy bezrobotny, któremu w okresie trzech miesięcy nie zaproponowano zatrudnienia na stanowisku zgodnym z jego kwalifikacjami, byłby z mocy konstytucji uprawniony do pobierania zasiłku w całym okresie pozostawania bez pracy. Kwota wypłacanego zasiłku zależna byłaby od poziomu koszyka minimum socjalnego obliczanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, dla jednoosobowego gospodarstwa domowego⁹. Jej wysokość byłaby ogłaszana dla każdego półrocza przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego i przekazywana resortowi pracy i finansów, który odpowiedzialny byłby za realizację zapisów proponowanej ustawy¹⁰. Złożony przez Samoobronę projekt odpowiednich zmian prawnych miałby, zdaniem jego autorów, doprowadzić do konsekwentnego przestrzegania art. 67 ust. 2 Konstytucji, gwarantującego pomoc osobom bezrobotnym i pozbawionych źródeł dochodów¹¹. Szacowano, że wprowadzenie w życie systemu powszechnych zasiłków dla bezrobotnych wiązałoby się z dodatkowymi wydatkami budżetu państwa na poziomie 25,5 mld złotych rocznie¹². Dodatkowym źródłem finansowania walki z wykluczeniem społecznym osób bez pracy miałoby się stać wprowadzenie systemu ubezpieczeń od bezrobocia¹³. Jednocześnie walkę z bezrobociem prowadzono by za pomocą organizacji szeroko zakrojonych robót publicznych w kilku kluczowych sektorach wymagających wielkich inwestycji, jak np.. infrastruktura, ochrona środowiska czy budownictwo mieszkaniowe¹⁴. Jednym ze skutków wprowadzenia systemu stałoby się ponadto podniesienie poziomu płacy minimalnej poprzez wytworzenie presji na wzrost wynagrodzeń¹⁵. Problem bezrobocia, w myśl założeń partii, zwalczyć można tylko na drodze kompleksowego przestrojenia głównych założeń polityki gospodarczej państwa. W przypadku realizacji programu Samoobrony deklarowano, iż bezrobocie zmniejszy się z niemal 20% w 2004 roku do 8% w ciągu trzech lat.

Prawa pracownicze miały stanowić, w myśl programu Samoobrony, jedną z fundamentalnych grup gwarancji socjalnych umocowanych konstytucyjnie bądź ustawowo. Wynikało to z przekonania, iż *„praca nie może być wyłącznie towarem podlegającym dzikim*

⁸ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁹ Rozmowa z A. Lepperem, Radio TOK FM, „Poranek Radia TOK FM”, 2.XI.2005.

¹⁰ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o systemie powszechnych zasiłków dla bezrobotnych, którzy nie z własnej winy nie mogą podjąć pracy i o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Warszawa, 18.XI.2005.

¹¹ *Ibidem*, *Uzasadnienie*.

¹² *Zez Leppera*, „Trybuna”, 22.XI.2005.

¹³ B. Socha, *Zrealizujemy to, pod czym podpisał się Andrzej Lepper*, „Życie Warszawy”, 8.V.2006.

¹⁴ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 20.

¹⁵ K. Sadłowska, *Zasiłki od Leppera*, „Rzeczpospolita”, 22.XI.2005.

prawom rynku”¹⁶, zaś jej utowarowienie prowadzi do charakterystycznego w neoliberalnym systemie gospodarczym uprzedmiotowienia obywateli. Roszczenia pracowników wobec zadłużonego zakładu pracy nie mogą być udaremniane przez egzekucję komorniczą; muszą mieć bezwzględne pierwszeństwo przed wszelkimi innymi zobowiązaniami¹⁷. Te grupy zawodowe, które w wyniku transformacji ustrojowej postradały dotychczasowe tradycyjne miejsca zatrudnienia powinny uzyskać stosowne rekompensaty, podobne do tych, które przyznano np. zwalnianym z kopalń górnikom. Dotyczyć to miało także poszkodowanych mieszkańców wsi, spośród których wielu pracowało niegdyś w zlikwidowanych gospodarstwach państwowych¹⁸.

Jednym z największych problemów związanych z transformacją systemową po 1989 roku było, według Samoobrony, zjawisko dynamicznego pogłębiania się dysproporcji dochodowych i majątkowych w społeczeństwie. Uznawano, iż te rosnące różnice stanowią ewidentne pogwałcenie Konstytucji gwarantującej dążenie do sprawiedliwości społecznej i operującej terminem społecznej gospodarki rynkowej¹⁹. Poważne potraktowanie ustawy zasadniczej powinno skłonić rządzących do podjęcia prób niwelacji lub chociaż redukcji owych rażących nierówności, przede wszystkim w drodze innego sposobu redystrybucji środków pozostających pod kontrolą państwa.

Samoobrona uznawała za pozbawione podstaw artykułowane przez część przedsiębiorców i środowiska liberalne przekonanie o zbyt wysokich kosztach pracy w Polsce. Partia wychodziła z założenia, iż relacje płacowych i pozapłacowych kosztów pracy powinny raczej dążyć do proporcji istniejących w krajach Europy Zachodniej, natomiast trudno kierować się wzorcami azjatyckimi, choćby ze względu na znaczące odmienności kulturowe i cywilizacyjne²⁰. Tym samym uznawano głoszoną powszechnie w Polsce opinię za szkodliwy mit, podnosząc przy tym dane świadczące o wzroście wydajności pracy, który jednak nie jest powiązany z dynamiką wzrostu płac. Proponowano w tym miejscu przeprowadzenie corocznej indeksacji płac, co stanowiłoby obligatoryjne podnoszenie ich o stwierdzony poziom inflacji²¹.

¹⁶ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 28.

¹⁷ W stosownym projekcie zmiany kodeksu postępowania cywilnego Samoobrona proponowała zakaz zajmowania kont, z których pochodzą świadczenia pracownicze. I. Walencik, *Pensje nie dla komorników*, „Rzeczpospolita”, 23.II.2005.

¹⁸ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, s. 228.

¹⁹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 9.

²⁰ *Ibidem*, s. 30.

²¹ *Jaka polityka płac? Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza, bmdw.

Samoobrona prezentowała w stosunku do kolejnych proponowanych głębokich reform systemu ubezpieczeń społecznych stanowisko wyraźnie zachowawcze, niezmiennie wskazując na potrzebę zachowania wiodącej roli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w jego ramach²². Zdecydowanie krytycznie wypowiedziano się na temat przeprowadzonej przez rząd J. Buzka reformy systemu ubezpieczeń społecznych, za niedopuszczalną uznając sytuację, w której państwo zmusza obywateli do przekazywania swych składek prywatnym, najczęściej kontrolowanym przez obcy kapitał firmom ubezpieczeniowym. Zwracano uwagę na patologiczny charakter rozwiązania, w myśl którego kontrolowane przez obcy kapitał otwarte fundusze emerytalne są dodatkowo ratowane przez państwo poprzez sprzedaż im korzystnych obligacji państwowych. A. Lepper uznawał, że oparty na takim schemacie system może wkrótce doprowadzić do krachu całego systemu emerytalnego i skutkować wydarzeniami podobnymi do tych, które rozegrały się w Argentynie i w innych krajach Ameryki Południowej, właśnie na tle kryzysów systemów ubezpieczeń społecznych²³. Dlatego uznawano, że system powstały po reformie przeprowadzonej przez rząd J. Buzka należy w praktyce zlikwidować, przywracając kontrolę ZUS nad płaconymi składkami, przy jednoczesnym umożliwieniu inwestowania zgromadzonych ze składek środków na cele związane z rozwojem gospodarki i infrastruktury. Istniejące i kontrolowane przez firmy zagraniczne fundusze emerytalne mogłyby nadal funkcjonować jedynie na zasadzie dobrowolności wpłat zainteresowanych dodatkowym zabezpieczeniem²⁴. Wszelkie ewentualne zmiany systemowe powinny, w przekonaniu A. Leppera, polegać na dodatkowych i dobrowolnych formach ubezpieczeń, z zachowaniem filarów systemu. Akceptowalną według partii modyfikacją systemu opartego na Otwartych Funduszach Emerytalnych byłoby umożliwienie powołania publicznego OFE, kontrolowanego przez ZUS i współfinansującego inwestycje infrastrukturalne polskich samorządów poprzez inwestycję w ich obligacje²⁵.

Najniższe emerytury i reny, według partii A. Leppera, powinny zostać wyrównane do poziomu minimum socjalnego, co stanowiłoby realizację art. 67 ust. 1 Konstytucji²⁶. W 2006 roku Klub Parlamentarny Samoobrony RP złożył projekt nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zaproponowano w nim m.in. uwzględnienie

²² *Wygrać Prezydenta. Wojciecha Reszczyńskiego rozmowy z kandydatami na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wybory '95)*, Warszawa 1995, s. 111.

²³ *Łapanie Leppera za przecinek. Rozmowa z Andrzejem Lepperem*, „Puls Biznesu”, 26.VIII.2005.

²⁴ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 36.

²⁵ *List Andrzeja Leppera do czytelników*, „Chłopska Droga”, 4.XII.2005.

²⁶ *Stanowisko Trzeciego Kongresu Samoobrony RP dotyczące ochrony praw emerytów, rencistów i kombatantów oraz osób niepełnosprawnych*, Warszawa, 7.IV.2002.

czynniku wzrostu płac w kształtowaniu świadczeń oraz wprowadzenie corocznej waloryzacji emerytur i rent²⁷. Postulowano likwidację tzw. starego portfela emerytur i rent i przywrócenie jednolitych zasad naliczania świadczeń²⁸. Jednocześnie, aby pokryć w myśl zasady solidaryzmu społecznego braki środków w systemie ubezpieczeń społecznych, Samoobrona niejednokrotnie deklarowała poparcie dla podwyższenia stawek ZUS dla najzamożniejszych przedsiębiorców²⁹.

System emerytalno-rentowy powinien, według polityków Samoobrony, uwzględniać specyfikę poszczególnych zawodów. Dlatego partia opowiadała się za możliwością przechodzenia na wcześniejsze emerytury niektórych grup zawodowych mających szczególnie trudne warunki pracy, w tym górników³⁰.

Ważnym z punktu widzenia interesów dużej części elektoratu partii zagadnieniem były postulaty dotyczące systemu rolniczych ubezpieczeń społecznych. Z jednej strony partia niejednokrotnie przestrzegała przed zbyt rewolucyjnymi, jej zdaniem, próbami reformy Kasy Rolniczych Ubezpieczeń Społecznych; jednak z drugiej strony dopuszczano pewne modyfikacje systemu, godząc się z tezą o występowaniu w przyjętym modelu szeregu niesprawiedliwości. A. Lepper proponował przede wszystkim zróżnicowanie składek w zależności od dochodów osiąganych przez rolnika³¹.

Samoobrona, krytycznie oceniając efekty rozpoczętej w 1989 roku transformacji systemowej, szczególną uwagę zwracała na szeroki zasięg zjawiska wykluczenia społecznego, obejmującego coraz liczniejsze grupy społeczne. Partia głosiła przekonanie, że tylko wprowadzenie w życie jej kompleksowego programu społeczno-gospodarczego może w sposób długofalowy rozwiązać ten problem. Ważną rolę wśród jej propozycji odgrywały jednak propozycje rozwiązań doraźnych, mających ograniczyć zjawisko ubóstwa i jego efekty. Ugrupowanie zwracało uwagę na powszechnie panujące niedożywienie dzieci i młodzieży, domagając się pilnego rozwiązania tego kompromitującego cywilizacyjnie problemu. Postulowano, by Agencja Rynku Rolnego przekazywała w ramach specjalnie opracowanego programu część swoich rezerw na potrzeby stołówek szkolnych, które zobowiązać należy do wydawania dzieciom dwóch bezpłatnych posiłków dziennie³². Z

²⁷ *Wyższe co roku*, „Rzeczpospolita”, 9.VI.2006; B. Marczuk, *Podwyżki będą już w przyszłym roku*, „Gazeta Prawna”, 9.VI.2006.

²⁸ W. Czechowski, *Hausnerowskie metody*, „Chłopska Droga”, 10.IV.2005.

²⁹ A. Cieślak-Wróblewska, *Rząd jest uparty*, „Życie Warszawy”, 29.IX.2004.

³⁰ *Internauci pytają o stanowisko Samoobrony. Zapis czata z Kazimierzem Zdunowskim, dyrektorem Biura Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, „Chłopska Droga”, 4.IX.2005.

³¹ *Lapanie Leppera za przecinek...*

³² *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 34.

czasem program dożywiania proponowano rozszerzyć także na osoby dorosłe, w oparciu o wyznaczone w ramach programu lokale gastronomiczne.

Urynkowanie sektora budownictwa mieszkaniowego i mieszkalnictwa skutkowało, zdaniem partii, tragiczną sytuacją wielu najuboższych gospodarstw domowych. Samoobrona proponowała wprowadzenie całkowitego zakazu eksmisji na bruk, wyłączania lokatorom energii elektrycznej, gazu i wody³³. Zapowiadano, że posłowie ugrupowania bronić będą skutecznie mieszkańców zagrożonych eksmisją oraz działać na rzecz jak najszerszego uwłaszczenia komunalnymi i zakładowymi zasobami mieszkaniowymi³⁴.

Ofiarami wykluczenia społecznego bardzo często padały osoby niepełnosprawne. Z myślą o tej kilkumilionowej grupie obywateli Samoobrona podejmowała krytykę polityki poszczególnych rządów prowadzącej do likwidacji spółdzielni pracy inwalidów, domagając się stworzenia systemu mającego na celu nie tylko rehabilitację zdrowotną niepełnosprawnych, ale także zapewnienie im możliwości pełnego udziału w życiu zawodowym i społecznym³⁵. Kryteria pozwalające na orzeczenie niepełnosprawności powinny być, według partii, rozszerzone m.in. poprzez przywrócenie kategorii III grupy inwalidzkiej³⁶.

W dziedzinie koncepcji funkcjonowania służby zdrowia, która stanowiła w minionych latach jeden z najważniejszych elementów sporu politycznego pomiędzy poszczególnymi partiami, Samoobrona zdecydowanie opowiadała się za zachowaniem pryncypiów powszechnej dostępności i nieodpłatności świadczeń zdrowotnych dla wszystkich obywateli, niezależnie od ich sytuacji materialnej. Przypominano, że zasady te są zagwarantowane w Konstytucji a kolejne rządy łamiące ustawę zasadniczą w tym zakresie powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności prawnej³⁷. Zagrożeń upatrywano przede wszystkim we wszelkich koncepcjach komercjalizacji i prywatyzacji tej sfery, szczególną uwagę zwracając na potencjalne niebezpieczeństwo pojawienia się obcego kapitału w branży medycznej³⁸. Powoływano się przy tym często na standardy obowiązujące w innych, zamożniejszych krajach UE, choćby w dziedzinie regulacji cen leków. A. Budner, reprezentujący partię w sejmowej Komisji Zdrowia, zaznaczał, że ludzkie zdrowie i życie nie może zostać sprowadzone do kategorii towaru, zaś dostępność leków musi być gwarantowanym

³³ *Ochrona lokatorów. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza, bdmw.*

³⁴ *Ibidem.*

³⁵ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 37.

³⁶ *Stanowisko Trzeciego Kongresu Samoobrony RP dotyczące ochrony praw emerytów...*

³⁷ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 38.

³⁸ A. Lepper, *Pomysł Leppera na lepszą Polskę, „Chłopska Droga”, 12.IX.1999.*

powszechnie prawem i nie może podlegać mechanizmom wolnorynkowym³⁹. Z hołdowania tym założeniom wpływał m.in. sprzeciw partii wobec ograniczania koszyka gwarantowanych świadczeń medycznych⁴⁰. Kondycja służby zdrowia jest ściśle związana z ogólnym stanem rozwoju społeczno-gospodarczego, zatem – wychodząc z tego założenia – partia sugerowała, że wprowadzenie w życie jej postulatów doprowadzi do spadku bezrobocia, a tym samym zwiększenia składek ubezpieczenia zdrowotnego⁴¹ i dostępnych nakładów na służbę zdrowia.

Kryzys finansowy służby zdrowia, którego wyrazem stało się bankructwo szeregu placówek publicznych w 2005 roku, stał się podstawą dla opracowania bardziej skonkretyzowanych założeń projektów ustawowych. Samoobrona opowiadała się przede wszystkim za restrukturyzacją długów publicznych szpitali i ośrodków zdrowia, za którą iść miała jednak kontrola mająca wykazać przyczyny owego zadłużenia i doprowadzić do ewentualnego ukarania winnych powstałych zaniedbań. Osoby odpowiedzialne powinny zostać obciążone kosztami zwrotu zadłużenia, zaś długi niezawinione powinny podlegać moratorium⁴². Ustawa miała też gwarantować pracownikom służby zdrowia rekompensaty za brak realizacji uzgodnionych wcześniej podwyżek płac⁴³.

Samoobrona jednoznacznie sprzeciwiała się wszelkim próbom urynkowania służby zdrowia, protestując przeciwko próbom przekształcenia szpitali w spółki prawa handlowego. Brak odpowiedniego finansowania służby zdrowia był jednym z najczęściej powtarzanych przez polityków partii argumentów na rzecz negatywnego bilansu transformacji ustrojowej⁴⁴. Dopuszczano możliwość funkcjonowania placówek prywatnej służby zdrowia, jednak powinny one mieć wyłącznie uzupełniający charakter, zaś ich powstawanie nie może odbywać się kosztem likwidowanych placówek publicznych. Dostępność do służby zdrowia, nawet osób nieubezpieczonych, powinna zostać zagwarantowana poprzez stworzenie sieci finansowanych z budżetu szpitali wojewódzkich. Niedobory środków w systemie ochrony zdrowia miałyby zostać częściowo pokryte przez firmy działające na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych, które obciążono by dodatkowymi zobowiązaniami wobec państwa⁴⁵.

³⁹ *Worek z pomysłami*, „Gazeta Farmaceutyczna”, IX.2004.

⁴⁰ *Na ostatni dzwonek*, „Gazeta Farmaceutyczna”, IX.2004.

⁴¹ Partia dostrzegała wszakże potrzebę ich podwyższenia, np. w 2002 r. z 7,75% do 10%. A. Lepper, *O polityce zdrowotnej państwa*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003, s. 106.

⁴² *Co w trawie piszczy. Samoobrona*, „Służba Zdrowia”, 16.V.2005.

⁴³ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Warszawa, 21.II.2005, *Uzasadnienie*.

⁴⁴ M. Wójcik, *W imię rządu*, „Nasz Dziennik”, 14.X.2004.

⁴⁵ D. Sikora, *Lista pobożnych życzeń, a nie konkretne programy*, „Gazeta Prawna”, 26.VII.2005.

Za syntezę programu społecznego partii mogłyby posłużyć słowa A. Leppera: „*naczelnym zadaniem rozwoju gospodarczego jest zapewnienie godnego życia wszystkim obywatelom, szczególnie tym, którzy bez własnej winy znaleźli się bez pracy, w chorobie lub inwalidztwie*”⁴⁶. System społeczno-gospodarczy ma więc być nastawiony na realizację podstawowych potrzeb wynikających z konstytucyjnych praw obywateli. Rozwój nie stanowi celu samego w sobie, lecz jedynie instrument realizacji skutecznej polityki społecznej. Wyraźny jest zatem prymat tej ostatniej nad polityką gospodarczą w deklaracjach partii A. Leppera.

Kryzys instytucji rodziny i przypadki łamania fundamentalnych praw dziecka Samoobrona uznawała za pochodną przyjętego po 1989 roku kierunku transformacji, wymieniając wiele patologicznych zjawisk w tej sferze jako prostą konsekwencję obniżenia poziomu życia polskich rodzin.

Politycy Samoobrony uznawali za niezbędne prowadzenie odpowiedniej polityki prorodzinnej przez państwo. Występując w imieniu ugrupowania podczas jednej z debat sejmowych J. Łączny sugerował, że godnym rozważenia byłoby skrócenie wieku emerytalnego dla kobiet w zależności od liczby posiadanych przez nie dzieci, a także przyznanie matkom pięcioprocentowego dodatku emerytalnego⁴⁷.

Partia zwracała uwagę na istniejący w latach dziewięćdziesiątych problem handlu dziećmi, przekazywanymi do adopcji obcokrajowcom. Apelowano o podjęcie odpowiednich inicjatyw legislacyjnych mających zapobiec temu procederowi, a także powołanie w Sejmie nadzwyczajnej komisji, która miałaby zbadać zakres zjawiska i jego źródła⁴⁸.

b) Polityka gospodarcza

„*Kapitalizm nie jest systemem wiecznym. Ustąpić on musi nowym koncepcjom stosunków międzyludzkich, nowej ekologicznej moralności. Nowa epoka postkapitalistyczna już się rodzi*”⁴⁹ – deklarowali w 1994 roku protestujący działacze Samoobrony. Zasadniczy kierunek transformacji, którą określano mianem „*prokapitalistycznej*”, uznawano za błędny i szkodliwy z punktu widzenia polskiego interesu narodowego⁵⁰. Z biegiem lat zaobserwować można ewolucję ocen kapitalizmu jako ustroju gospodarczego formułowanych przez ugrupowanie A. Leppera. Początkowe dość jednoznaczne odrzucenie formacji kapitalistycznej i wolnorynkowej jako złej i szkodliwej społecznie drogi transformacji

⁴⁶ A. Lepper, *Polsce potrzebna jest Samoobrona*, „Super Express”, 2.X.2004.

⁴⁷ M. Kula, *Co jest dobre dla kobiety, czyli o macierzyńskim w Sejmie*, „Gazeta Wyborcza”, 9.III.2006.

⁴⁸ *W sprawie handlu polskimi dziećmi*, Warszawa, bdmw.

⁴⁹ *Ulotka ZZR „Samoobrona” Region Olsztyński*, Montowo, bdmw.

⁵⁰ *Uwagi programowe pod adresem nowego rządu RP*, Warszawa, 9.II.1995.

ustępowało postulatowi o charakterze nieco bardziej reformistycznym, zakładającym tylko potrzebę socjalnej korekty akceptowalnego już systemu wolnorynkowego. Akceptując zasadnicze założenia systemu gospodarki wolnorynkowej, wyrażano nadzieję na realizację koncepcji mieszanej, w której pewną rolę odgrywać powinno także planowanie⁵¹, a następnie zapisanego w art. 20 Konstytucji modelu społecznej gospodarki rynkowej⁵².

Dyskusja wokół modelu transformacji systemowej w dziedzinie reform gospodarczych, a następnie wokół skutków i rezultatów obranej drogi przemian stanowiła jeden z głównych sporów organizujących polską debatę publiczną, którego doniosłość w szczególności podkreślała Samoobrona. Biorąc pod uwagę wyróżnione przez E. Nalewajko typy myślenia o gospodarce ze względu na wyznawane wartości i normy⁵³, postulaty programowe partii A. Leppera w tym zakresie sytuują ją w roli formacji egalitarnostycznej, podkreślającej przede wszystkim konieczność sprawiedliwej redystrybucji dóbr i podporządkowania mechanizmów kierowania gospodarką nadrzędnym celom o charakterze społecznym. Poglądy gospodarcze poszczególnych stronnictw pozwalały także na podjęcie próby usytuowania ich na osi liberalizm-antyliberalizm, na której miejsce Samoobrony z pewnością bliskie byłoby biegunowi antyliberalnemu, określanemu też mianem socjalnego, krytycznie nastawionego do elit politycznych⁵⁴. Dokonanie takiej klasyfikacji umożliwiają choćby twierdzenia A. Leppera, który stanowczo domagał się interwencjonizmu państwowego w gospodarce, a przed wstąpieniem Polski do UE zaznaczał też potrzebę stosowania protekcyjnych instrumentów celnych mających za zadanie ochronę interesów rodzimych producentów⁵⁵. Także po uzyskaniu przez Polskę członkostwa w Unii Samoobrona zdecydowanie domagała się polityki protekcyjnej, tym razem mającej przede wszystkim uchronić rodzimych producentów przed zalewem importowanych towarów z krajów azjatyckich, przede wszystkim Chin⁵⁶. A. Lepper twierdził, że w świetle doświadczeń krajów kapitalistycznych, niebezpieczne jest uleganie myśleniu dogmatycznemu polegającemu na niezachwianym przekonaniu o wyższości kapitalistycznych mechanizmów wolnorynkowych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego⁵⁷. W tym kontekście sztywne trzymanie się przez kolejne polskie rządy dogmatycznego liberalizmu, który dawno już stracił swą aktualność, prowadziło

⁵¹ „Trzecia droga” z kontrolowanym rynkiem, „Chłopska Droga”, 8.VIII.1993.

⁵² *O wizji Polski i Unii Europejskiej oraz o szansach Samoobrony. Z Andrzejem Lepperem rozmawia Ryszard Ulicki*, „Miesięcznik”, nr 6 (46), czerwiec 2004, s. 14.

⁵³ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 46-48.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 62-63.

⁵⁵ *Wygrać Prezydenta...*, s. 109.

⁵⁶ *Łapanie Leppera za przecinek...*

⁵⁷ *Wygrać Prezydenta...*, s. 110.

do porzucenia podstawowych zadań państwa oraz naruszenia istotnych praw człowieka⁵⁸. Istotnym doświadczeniem dla kształtowania fundamentów założeń programu społeczno-gospodarczego Samoobrony były też zjawiska patologiczne występujące w pierwszych latach transformacji ustrojowej, a związane z przeprowadzanymi wówczas procesami prywatyzacyjnymi; według polityków partii, na styku polityki i biznesu w III Rzeczypospolitej ukształtowały się destrukcyjne i przestępcze wzorce zachowań i niebezpieczne powiązania, które sprawiły, że doszło do ewidentnego naruszenia żywotnych interesów ekonomicznych państwa. Beneficjentami owych przemian w ramach procesu transformacji byli nie tyle przedstawiciele rodzimej nomenklatury (na co wskazywało w swej diagnozie wiele ugrupowań polskiej prawicy postsolidarnościowej), ale przede wszystkim przedstawiciele ponadnarodowych korporacji; wszakże to „przedstawiciele państw ościennych i międzynarodowego kapitału dzielą tort polskiej gospodarki”⁵⁹. Reformy prowadzone przez kolejne rządy w latach dziewięćdziesiątych prowadziły konsekwentnie do likwidacji państwa polskiego, przy czym stosowano w ocenie owego procesu analogię do rozbiorów I Rzeczypospolitej⁶⁰. Pokłosiem okoliczności, w jakich odbywały się przekształcenia własnościowe i proces przestrajania ustroju gospodarczego w kierunku systemu wolnorynkowego miały być, w myśl formułowanej przez partię i jej lidera diagnozy, liczne, bulwersujące opinię publiczną afery, jak np. tzw. afery FOZZ, bankowa, alkoholowa i inne⁶¹. Jednym z najczęściej powtarzanych postulatów Samoobrony było pociągnięcie do odpowiedzialności winnych owych afer, przy czym żądano surowego rozliczenia, a A. Lepper, nawiązując do surowości okresu stanu wojennego, deklarował, że „13 grudnia dla aferzystów musi być!”⁶². W tym celu partia domagała się wprowadzenia przepisów umożliwiających przeprowadzenie procedury lustracji gospodarczej i majątkowej wśród elit politycznych odpowiedzialnych za decyzje prywatyzacyjne. Proponowano powołanie do realizacji tego zadania Agencji Lustracji Majątkowej i Gospodarczej⁶³.

Charakter transformacji określony był przez dyrektywy tzw. konsensusu waszyngtońskiego, preferującego narzucany przez międzynarodowe instytucje finansowe model rozwoju gospodarczego, niekorzystnego dla przechodzących proces transformacji krajów⁶⁴. Wypracowane przez związanych z Międzynarodowym Funduszem Walutowym

⁵⁸ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 8.

⁵⁹ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁶⁰ *Stanowisko w sprawie „Tragizmu Sytuacji Gospodarczo-Politycznej Polski”*, Warszawa, 5-6.V.1995.

⁶¹ *Wygrać Prezydenta...*, s. 110-111.

⁶² I. Hamerska, *Druga panna „S”*, „Chłopska Droga”, 15.VIII.1993.

⁶³ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 26.

⁶⁴ *Trzecia Droga Samoobrony RP*, Warszawa, grudzień 2005, s. 7.

oraz Bankiem Światowym ekonomistów standardy nie korespondowały z rzeczywistymi potrzebami gospodarek krajów rozwijających się; postulaty deregulacji, prywatyzacji i monetaryzacji polityki finansowej negowały znaczenie najważniejszej dla budowy fundamentów zdrowego systemu gospodarczego sfery instytucjonalnej⁶⁵. MFW i BŚ są w tej interpretacji instytucjami nastawionymi na zysk i realizację interesów „międzynarodowej finansjery”, a nie wsparcie rozwoju krajów postkomunistycznych⁶⁶. Ich rzeczywiste intencje i faktyczne skutki prowadzonej przez nich działalności widoczne są w krajach Ameryki Łacińskiej, którym również aplikowano zalecane przez nie reformy⁶⁷. Zwracano także uwagę na negatywne skutki prowadzącego do uzależnienia polskiej gospodarki zadłużenia zagranicznego, postulując u progu lat dziewięćdziesiątych podjęcie działań na rzecz jego znacznej redukcji bądź nawet całkowitego umorzenia⁶⁸. Samoobrona podkreślała, że przebiegające pod dyktando międzynarodowych instytucji finansowych procesy globalizacji prowadzą do sytuacji, w której „kilkaset firm na świecie chce wszystko zdominować”⁶⁹. To właśnie bezwzględna realizacja przez nie ich własnych interesów stanowi zagrożenie nie tylko dla materialnego przetrwania całych grup społecznych i narodów, ale także dla demokracji i praw człowieka⁷⁰. Aplikacja ich zaleceń w Polsce prowadziła do powstania niebezpiecznego modelu gospodarczego, pełnego patologii i korupcji, który w partyjnych dokumentach określano mianem „satanistycznej polityki społeczno-ekonomicznej”⁷¹. Wprowadzanie w życie tendencji deregulacyjnych przypisywano w dużej mierze pracującym na terenie Polski doradcom zagranicznym, którzy, według partii, powinni zostać pozbawieni wszelkiego dostępu do poufnych informacji na temat stanu gospodarki kraju, gdyż działają w interesie sił zewnętrznych⁷². Tymczasem, według Samoobrony, aktywność państwa w procesie transformacji ustrojowej odgrywa zdecydowaną kluczową rolę, zaś do jego bezdyskusyjnych zadań powinny należeć: 1) tworzenie prawnych i instytucjonalnych podstaw

⁶⁵ Zespół Ekspertów Samoobrony RP, *Czym jest konsensus waszyngtoński*, 15.II.2004, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 17.VI.2007.

⁶⁶ *Sprzeciwiamy się dyktatowi zachodniej finansjery. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, liderem partii „Przymierze – Samoobrona”, „Chłopska Droga”, 24.I.1993.*

⁶⁷ S. Dymczak, *Czego chce „Samoobrona”? Co mówi Lepper?*, „Chłopska Droga”, 14.II.1993.

⁶⁸ *Może, a więc musi być lepiej. Krajowy Komitet Wyborczy Samoobrona – Leppera. Materiały programowe*, Warszawa 1993.

⁶⁹ *Balcerowicz musi odejść. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, kandydatem Samoobrony*, „Nasz Dziennik”, 10.IX.2005.

⁷⁰ „Obecnie w gospodarce światowej dominują wielkie korporacje ponadnarodowe i związane z nimi elity finansowo-polityczne, bezlitosne w stosunku do zwykłych ludzi i całych narodów. Promują one globalizm ekonomiczny, stosując finansowy terror i zniewolenie informacyjne pod przykrywką pozorowanej jawności, równości i demokracji”. *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 10.

⁷¹ *Nie poddawajmy się zakłębom*, Warszawa, 30.VI.1999, wydruk strony internetowej.

⁷² *Może, a więc musi być lepiej...*

rynku; 2) prowadzenie polityki strukturalnej w szeregu kluczowych dziedzin; 3) pomnażanie kapitału ludzkiego poprzez system szkolnictwa i edukacji; 4) polityka społeczna; 5) polityka ekologiczna⁷³. Uzupełnieniem powinna być kompleksowa i świadoma polityka przemysłowa władz, preferująca korzystne z punktu widzenia postępu technologicznego i wzrostu eksportu branże⁷⁴. Państwo powinno zatem odgrywać rolę aktywnego regulatora aktywności gospodarczej, kierując się przy tym nie tylko uzyskaniem określonych rezultatów makroekonomicznych, ale także wskazaniem etycznych i ważnym interesem społecznym⁷⁵.

Realizacja programu Samoobrony miała, zdaniem przedstawicieli tej partii, doprowadzić do utrwalenia poziomu wzrostu gospodarczego w granicach 6% w skali rocznej⁷⁶. Początkowo wiązałyby się to z naruszeniem dotychczas obowiązujących kanonów wynikających z uznania ograniczeń natury makroekonomicznej, co powoduje, że część autorów zarzucała koncepcjom partii tendencje populistyczne i oderwanie od istniejących realiów⁷⁷. Rozwój gospodarczy przyniósłby dodatkowe dochody, które jednak powinny być redystrybuowane w sposób zapewniający podstawowe standardy egalitaryzmu⁷⁸. Rozwój gospodarczy miałby być funkcją dwóch zasadniczych elementów pobudzających wzrost: 1) uruchomienie świadczeń socjalnych, w tym zasiłków dla bezrobotnych na poziomie minimum socjalnego, oraz zwolnienie najuboższych z podatku dochodowego miałyby stanowić impuls dla rozwoju popytu na rynku wewnętrznym, poprzez roczne wprowadzenie na rynek około 38 mld złotych; 2) polityka regionalna w warunkach członkostwa w UE powinna opierać się na maksymalizacji wykorzystania dostępnych funduszy strukturalnych, a to stałoby się możliwe pod warunkiem zgromadzenia środków niezbędnych do prefinansowania inwestycji, które miałyby pochodzić z uwolnionej na ten cel części rezerwy dewizowej i rewaluacyjnej⁷⁹.

Samoobrona nie bez przyczyny uznawana jest powszechnie za partię najbardziej krytyczną, a wręcz negatywnie nastawioną, do przeprowadzanego po 1989 roku procesu przekształceń własnościowych. Uznawała, że struktura własnościowa w danej gospodarce determinuje realną dystrybucję władzy politycznej; nawiązując nieco do doktryny

⁷³ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 24.

⁷⁴ *Program zahamowania rozkładu gospodarki i państwa*, Warszawa 1992.

⁷⁵ *Uwagi programowe pod adresem...*

⁷⁶ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony...* Szef parlamentarnego zespołu ekspertów partii twierdził nawet, że pełna realizacja programu gospodarczego partii skutkowałaby wzrostem na poziomie 7-9% rocznie. *Internauci pytają o stanowisko Samoobrony. Zapis czata z Kazimierzem Zdunowskim, dyrektorem Biura Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, „Chłopska Droga”, 4.IX.2005.

⁷⁷ Z.J. Stańczyk, *Koncepcja populizmu makroekonomicznego Dornbuscha i Edwardsa po piętnastu latach*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006, s. 238.

⁷⁸ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 22.

⁷⁹ A. Lepper, *Polityka regionalna*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 12.VII.2008.

marksistowskiej A. Lepper uznawał, iż „*ten ma władzę, kto ma własność środków produkcji*”⁸⁰. Ugrupowanie jednoznacznie opowiadało się za równoprawnym traktowaniem wszystkich istniejących form własności, zwracając szczególnie uwagę na to, że własność prywatna nie może być traktowana jako uprzywilejowana, święta i nienaruszalna⁸¹. Kolejne lata prywatyzacji nie modyfikowały stanowiska partii w tej kwestii. „*Większość prywatyzacji przeprowadzonych w Polsce wykonano źle, z naruszeniem interesów gospodarczych Polski i z istotnym naruszeniem interesów Skarbu Państwa*”⁸² – głosili reprezentanci Samoobrony w Sejmie. Przekształcenia własnościowe traktowano zatem niejednokrotnie jako jedną z najistotniejszych patologii życia gospodarczego III Rzeczypospolitej, stanowiącą przyczynę niedorozwoju ekonomicznego i wynikających z niego problemów społecznych. Sprzedaż polskiego majątku narodowego inwestorom zagranicznym nie prowadziła bowiem do dynamizacji wzrostu gospodarczego i eksportu; przeciwnie – przejście wielu zakładów przyniosło upadek ich dotychczasowych kooperantów, zanik ich działalności badawczo-rozwojowej i ograniczenie konkurencyjności polskiej gospodarki na rynkach eksportowych⁸³. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych Samoobrona proponowała także przywrócenie państwowych monopolii – loteryjnego, spirytusowego oraz tytoniowego, jako istotnych źródeł dochodów budżetu⁸⁴. Podczas kampanii wyborczej w wyborach prezydenckich 1995 roku A. Lepper wymieniał cały szereg sektorów gospodarki narodowej, do której w jego przekonaniu nie można dopuszczać inwestorów zagranicznych. Uznawał też, że w zdecydowanej większości przypadków prywatyzacji nie powinno się dopuszczać do przejścia pakietów kontrolnych akcji przez podmioty zagraniczne⁸⁵. Według jednego z partyjnych ekspertów B. Sedlera, przekształcenia własnościowe powinny odbywać się stopniowo i ewolucyjnie, a najlepszą drogą dokonania uczciwej sprzedaży podmiotów należących do Skarbu Państwa jest dokonanie tego za pośrednictwem giełdy⁸⁶. Partia uznawała kategorię przedsiębiorstw strategicznych, nie podlegających procesom przekształceń własnościowych, za kluczową z punktu widzenia interesów państwa. Do kategorii tej zaliczano przemysł surowcowy i wydobywczy, sektor energetyczny, zbrojeniowy, infrastrukturę transportową oraz bankowość

⁸⁰ *Od odpowiedzialności nie uchylaliśmy się nigdy. Z wicemarszałkiem Sejmu RP, Andrzejem Lepperem o aktualnej sytuacji w Polsce rozmawia Danuta Prokurat*, „Chłopska Droga”, 20.XI.2005.

⁸¹ *Stanowisko w sprawie: Wyborów Prezydenckich*, Warszawa, 5-6.V.1995.

⁸² *Projekt rezolucji Sejmu w sprawie zobowiązania rządu Marka Belki do powstrzymania się od prywatyzacji majątku narodowego*, Warszawa, 4.V.2005.

⁸³ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 13.

⁸⁴ *Może, a więc musi być lepiej...* W niektórych dokumentach odnajdziemy postulat uznania monopolu państwa także w dziedzinie obrotu paliwami płynnymi. *Uniwersał Przymierza Samoobrona*, Warszawa, VIII.1992.

⁸⁵ *Wygrać Prezydenta...*, s. 109.

⁸⁶ *Rozwój czy stagnacja*, „Parkiet. Gazeta Giełdy”, 18.VI.2005.

i ubezpieczenia⁸⁷. Samoobrona sprzeciwiała się prywatyzacji szeregu branż, zaliczając do nich m.in. górnictwo węgla kamiennego⁸⁸ oraz takie zakłady, jak Polski Koncern Naftowy Orlen, KGHM czy Bank Gospodarstwa Krajowego⁸⁹. W 2004 roku posłowie Samoobrony stanowczo protestowali przeciwko sprzedaży należących do Skarbu Państwa Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych⁹⁰, ich głosowanie doprowadziło także do ograniczenia liczby udziałów przeznaczonych dla inwestorów prywatnych w banku PKO BP⁹¹. W tym ostatnim przypadku podpierano się założeniami programu ugrupowania, który uznawał sprzedaż ok. 80% polskiego sektora bankowego inwestorom zagranicznym za kwoty znacznie poniżej jego realnej wartości za „zbrodnię przeciwko narodowi polskiemu”⁹². Oddanie kontroli nad polskimi bankami ośrodkom zagranicznym prowadzić miało do utraty sterowności państwa polskiego nad zachodzącymi na jego terytorium procesami gospodarczymi oraz umożliwienia prowadzenia przez zagraniczne centrale banków polityki świadomego osłabiania polskiej przedsiębiorczości poprzez dyskryminacyjną politykę kredytową. Klub parlamentarny partii A. Leppera poparł bez większych zastrzeżeń uchwałą poddającą ewentualne procedury prywatyzacyjne największych przedsiębiorstw parlamentarnej kontroli⁹³. Samoobrona proponowała dalej idące rozwiązanie, polegające na przygotowaniu ustawy wyraźnie określającej zakres strategicznych interesów Skarbu Państwa i wyliczającej enumeratywnie sektory i zakłady nie podlegające żadnym procedurom prywatyzacyjnym⁹⁴. Wiązało się to z uznaniem przez ugrupowanie za bardzo istotne istnienia sektora spółek strategicznych, których prywatyzacja powinna być w ogóle wykluczona bądź podlegać powinna wynikającym z ostrożności specjalnym procedurom. Dotychczas przeprowadzone operacje prywatyzacyjne powinny natomiast, według Samoobrony, podlegać szczegółowej weryfikacji pod kątem ich zgodności z prawem oraz interesem publicznym i, w miarę możliwości, niektóre z nich powinny zostać unieważnione na drodze renacjonalizacji majątku. W przypadkach, w których ten ostatni wariant okazałby się prawnie niemożliwy, dopuszczano zastosowanie grzywien, którymi obciążeni zostaliby inwestorzy niedotrzymujący zapisów umów. Weryfikacja operacji prywatyzacyjnych pod kątem ich zgodności z prawem i interesem narodowym miała nastąpić poprzez lustrację majątkową i gospodarczą, która

⁸⁷ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 21.

⁸⁸ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie próby sprzedaży polskich kopalń węgla przez rząd premiera Belki*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁸⁹ *Tu zaszła zmiana. Rozmowa: Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony*, „Puls Biznesu”, 18.XI.2005.

⁹⁰ *Losy WSiP nie są przesądzone*, „Parkiet. Gazeta Giełdy”, 23.IX.2004.

⁹¹ P. Szałamacha, G. Szczodrowski, *Wątpliwy interes narodowy*, „Rzeczpospolita”, 29.IX.2004.

⁹² *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 13.

⁹³ W. Gądomski, *Wrogowie prywatyzacji*, „Gazeta Wyborcza”, 1.X.2004.

⁹⁴ J.K. Kowalski, *Więcej kontroli nad strategicznymi działaniami gospodarki*, „Gazeta Prawna”, 11.VII.2005.

wskazałoby społeczeństwu, w jaki sposób sprzedany został wart, według A. Leppera, 280 mld dolarów majątek znajdujący się przed rozpoczęciem transformacji pod kontrolą Skarbu Państwa⁹⁵.

Bardzo istotne znaczenie Samoobrona przypisywała spółdzielczej formie własności, zwracając uwagę na fakt, że jej dorobek sięgający XIX wieku został zniszczony w 1990 roku, do czego przyczyniło się większość ugrupowań zarówno prawicy, jak i lewicy⁹⁶. Podkreślano zniszczenie spółdzielczości polskiej, w tym podmiotów o tak wieloletniej tradycji jak „Społem” czy „Samopomoc Chłopska”, zwracając uwagę, że poszczególne rządy nie starały się przeciwdziałać praktykom dyskryminacyjnym stosowanym wobec spółdzielni przez banki i inne instytucje. Spółdzielczość, zdaniem Samoobrony, powinna korzystać z ułatwień fiskalnych i skarbowych; państwo powinno podjąć się zadania stymulacji zamierającego ruchu spółdzielczego, także poprzez branie pod uwagę głosu spółdzielców w pracach nad aktami prawnymi dotyczącymi ich bezpośrednio. Konsultacje z tymi ostatnimi powinny zaowocować przedłożeniem nowego prawa spółdzielczego, zastępującego zdezaktualizowane przepisy pochodzące w znacznej mierze z 1982 roku. Zdaniem Samoobrony, archaiczne przepisy nowelizowano tylko po to, by osłabić rolę spółdzielczości i ułatwić likwidację podmiotów funkcjonujących na jej zasadach. Celować miały w tym poszczególne formacje liberalne, doktrynalnie przeciwne rozwojowi tego sektora, bardzo istotnego, zdaniem polityków partii, w szczególności w takich branżach, jak rolnictwo, bankowość czy sektor spożywczy. Pozytywnym odniesieniem wskazującym na możliwość spełniania przez spółdzielczość bardzo istotnej roli gospodarczej miały być spółdzielnie funkcjonujące w krajach UE oraz obowiązujące w tych krajach przepisy prawne⁹⁷.

Równie istotnym elementem gospodarki narodowej powinno pozostać cieszące się przychylnością państwa rzemiosło i drobne usługi. Istotnym wsparciem tego sektora powinno być prawne umożliwienie reaktywacji silnych cechów i izb rzemieślniczych⁹⁸.

Kwestią budzącą ostre spory w debatach politycznych po 1989 roku była sprawa reprivatyzacji i oceny różnych projektów rekompensat dla byłych właścicieli i ich spadkobierców za utracone przez nich mienie. Samoobrona niezmiennie stała na gruncie przekonania o braku możliwości przeprowadzenia skutecznej i sprawiedliwej reprivatyzacji,

⁹⁵ *O wizji Polski i Unii Europejskiej...*, s. 5.

⁹⁶ *Wspierajmy spółdzielnie! Fragmenty przemówienia sejmowego posła Samoobrony Jana Łącznego w dyskusji nad prezydenckim projektem prawa spółdzielczego – 14 grudnia 2004 roku*, „Chłopska Droga”, 26.XII.2004.

⁹⁷ *W obronie spółdzielczości. Przemówienie sejmowe posła Samoobrony Mieczysława Aszkielowicza podczas drugiego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw – 15 lutego 2005 r.*, „Chłopska Droga”, 27.II.2005.

⁹⁸ *Może, a więc musi być lepiej...*

zwracając przy tym uwagę na to, że byłby ona potencjalnie możliwa jedynie na zasadach powszechnego uwłaszczenia, a nie klasycznego zwrotu mienia. Nawet taka droga wypłaty rekompensat okazywała się jednak nierealna w świetle sprzedaży większości przedsiębiorstw i nieruchomości w ramach procesu prywatyzacji⁹⁹. Prowadzone w IV kadencji Sejmu prace nad projektem tzw. ustawy reprivatyzacyjnej wywoływały sprzeciw Samoobrony także z uwagi na ich tryb; zarzucano rządowi, że forma i wysokość proponowanych odszkodowań nie były konsultowane z organizacjami polonijnymi, a ograniczono się jedynie do zasięgnięcia opinii środowisk żydowskich¹⁰⁰.

Zdaniem polityków Samoobrony, równoprawnym sektorem w ramach polskiej gospodarki powinny pozostać przedsiębiorstwa państwowe. Krytyczny stosunek do przekształceń własnościowych po 1989 roku wynikał m.in. także z przekonania o braku wyższości prywatnej formy własności nad publiczną, która może być równie efektywnie zarządzana. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych partia apelowała o zniesienie przepisów dyskryminujących sektor państwowy wobec pozostałych form własności, takich jak popiwki czy dywidendy¹⁰¹. Prezesi spółek Skarbu Państwa powinni jednak w dalszym ciągu podlegać ograniczeniom, w tym płacowym, wynikającym z tzw. ustawy kominowej¹⁰². Interesy Skarbu Państwa powinny podlegać szczególnej ochronie, przede wszystkim w związku z istnieniem możliwości nadużyć politycznych i zagrożeń korupcyjnych. W tym celu postulowano powołanie Prokuraturii Generalnej wraz z jej delegaturami terenowymi.

Powyższe elementy programu ugrupowania nie mogą przesłaniać jednak faktu, iż prywatna forma własności uznawana była przez jego polityków za bardzo istotną¹⁰³, przy czym najczęściej pod tym terminem rozumiano małe i średnie przedsiębiorstwa, przede wszystkim zaś podmioty kontrolowane przez kapitał krajowy.

Z uwagi na genezę i profil partii jednym z kluczowych zagadnień w jej dokumentach programowych i deklaracjach były niezmiennie postulaty rozwiązania problemów polskiego rolnictwa, uznawanego przez ugrupowanie A. Leppera za jeden z kluczowych sektorów gospodarki¹⁰⁴, stanowiący o konkurencyjności Polski na arenie międzynarodowej wymiany handlowej. Ugrupowanie stanowczo sprzeciwiało się wszelkim postulatom restrukturyzacji

⁹⁹ *Wygrać Prezydenta...*, s. 109.

¹⁰⁰ A. Łakoma, *Posłowie krytykują rekompensatę*, „Rzeczpospolita”, 14.IV.2005.

¹⁰¹ *Program zahamowania rozkładu...*

¹⁰² D. Malinowski, *Rząd: niech prezesi zarobią więcej*, „Gazeta Wyborcza”, 23.II.2005.

¹⁰³ „*Samoobrona stoi na stanowisku, iż większość środków produkcji powinno się znajdować w rękach prywatnych*” – czytamy w dokumentach partii. *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 20.

¹⁰⁴ Samoobrona uznawała, że „*Polska z uwagi na położenie geograficzne i charakter geologiczno-klimatyczny zawsze była i będzie krajem o preferencji rolno-spożywczej*”. *List Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Premiera Rzeczypospolitej Polskiej Waldemara Pawlaka*, Warszawa, 14.IV.1994.

polskiego sektora rolnego, uznając, że pozostawienie dotychczasowej struktury polskiego rolnictwa jest jedyną gwarancją charakteru i jakości jego produkcji, znacznie wyższej i bardziej wartościowej ekologicznie od produkcji rolnej Europy Zachodniej¹⁰⁵. Ewentualne przekształcenia polegające na przejściu części ludności z pracy w rolnictwie do innych sektorów na obszarach wiejskich powinny mieć charakter ewolucyjny, z zastosowaniem odpowiednich osłon socjalnych dla osób potencjalnie dotkniętych przez przemiany¹⁰⁶. Jakość polskiej żywności powinna być promowana przez odpowiednie instrumenty promocyjne w krajach zainteresowanych jej importem¹⁰⁷. Produkcja polskiego rolnictwa powinna ewoluować od charakteru surowcowego w kierunku wytwarzania produktu finalnego, w czym miałyby pomóc nowe formy kooperatyw na obszarach wiejskich, m.in. gminne kompleksy rolne, które powinny uzyskać dostęp do preferencyjnych kredytów¹⁰⁸. W 1995 roku głośzono, iż do likwidacji polskiego rolnictwa za wszelką cenę dąży Unia Europejska, Bank Światowy oraz MFW, nakazujące władzom polskim likwidację 2/3 rodzinnych gospodarstw rolnych¹⁰⁹. Jeszcze w 2003 roku ugrupowanie opowiedziało się jednoznacznie przeciwko wynegocjowanym w Kopenhadze warunkom członkostwa Polski w UE w rozdziałach dotyczących rolnictwa¹¹⁰. Zdaniem Samoobrony, po 1989 roku konsekwentnie zmierzano do promowania gospodarstw wielkoobszarowych, w których dotychczasowi rolnicy mogliby co najwyżej znaleźć zatrudnienie w charakterze nisko opłacanej siły roboczej¹¹¹. Przetrwanie polskiego rolnictwa uważano za kwestię priorytetową także z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego, uznając za jeden z warunków suwerenności zapewnienie samowystarczalności żywnościowej kraju¹¹². Samoobrona nie dopuszczała początkowo do jakiegokolwiek sprzedaży gruntów rolnych obcokrajowcom¹¹³. Postulowano coroczne sporządzanie bilansu żywnościowego kraju oraz niezbędnego poziomu rezerw strategicznych w tej dziedzinie¹¹⁴. Władze powinny w tej sytuacji opracować kompleksowy plan rozwoju

¹⁰⁵ *List otwarty ZZR „Samoobrona” do partii politycznych i ruchów społecznych w związku z sytuacją w polskim rolnictwie*, Warszawa 2000.

¹⁰⁶ *Program rolny ZZR Samoobrona*, Warszawa 1992.

¹⁰⁷ *Rolnictwo wymaga porozumienia – mówią kandydaci na prezydenta RP: Andrzej Lepper*, „Chłopska Droga”, 8.X.2000.

¹⁰⁸ *Program rolny...*

¹⁰⁹ *Apel kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, bmw 1995, s. 1.

¹¹⁰ *Stanowisko nr 3 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie sytuacji w polskim rolnictwie i skutków ewentualnego wstąpienia do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach*, Warszawa, 24.V.2003.

¹¹¹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 15.

¹¹² *Błok Ludowo-Narodowy. Deklaracja Współpracy*, Warszawa, 17.I.2000.

¹¹³ *Karta Rozwoju Rolnictwa Polskiego*, Warszawa 1992.

¹¹⁴ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 23.

polskiej wsi, który powinien zakładać preferencje podatkowe dla tych jej mieszkańców, którzy chcieliby przejść do sfery usług¹¹⁵.

Początkowe postulaty Samoobrony dotyczyły przede wszystkim problemów związanych z pogarszającą się opłacalnością produkcji rolnej. Domagano się m.in. redukcji stóp procentowych kredytów, zaprzestania egzekucji komorniczych u zadłużonych rolników na dotychczasowych zasadach oraz protekcjonistycznej polityki celnej służącej ochronie rodzimych producentów rolnych¹¹⁶. Gwarancją stabilności produkcji rolnej powinno stać się wprowadzenie cen opłacalnych w skupie prowadzonym przez agencje państwowe oraz zasad kontraktacji pozwalających rolnikom na planowanie i finansowanie rozwoju produkcji¹¹⁷. Gwarantowane przez państwo opłacalne ceny skupu miały być corocznie indeksowane o odnotowany poziom inflacji¹¹⁸. Dotychczasową politykę cenową Agencji Rynku Rolnego uznawano za próbę świadomego niszczenia polskiego rolnictwa za pomocą cen ustalanych na poziomie poniżej rzeczywistych kosztów produkcji¹¹⁹. Uzupełnieniem działań na rzecz stabilizacji rynku powinien stać się także system kwotowania produkcji w oparciu o analizę chłonności rynku wewnętrznego i możliwości eksportowych¹²⁰. Regulatorem krajowego rynku rolnego powinna stać się ARR, która powinna w tym zakresie uzyskać szerokie uprawnienia¹²¹. Zwracano uwagę, że na początku lat dziewięćdziesiątych w pułapkę kredytową wpadli przede wszystkim ci rolnicy, którzy wykazywali największą aktywność i wolę inwestycji w rozwój własnych gospodarstw¹²². Powinni oni zostać objęci skuteczną ochroną ze strony państwa, podobnie jak miało to miejsce wobec niektórych wielkich zakładów przemysłowych, a powołany do tego celu Fundusz Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa powinien dysponować środkami wystarczającymi na pokrycie niewykonalnych dla rolników zobowiązań¹²³. Związek i partia postulowały także zmianę przepisów egzekucyjnych, która miałaby zapobiec możliwości zajmowania przez komorników gospodarstw i tym samym konieczności zaprzestania przez nie produkcji. Proponowano wprowadzenie możliwości likwidacji gospodarstwa i kontynuowania działalności rolniczej

¹¹⁵ *List Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy*, Warszawa, 14.IV.1994.

¹¹⁶ *Postulaty protestujących pracowników PGR-ów w województwie toruńskim oraz Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”*, Warszawa, b.d.w.

¹¹⁷ *Jestem kandydatem ludu... Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, kandydatem na prezydenta RP, „Chłopska Droga”, 15.X.1995.*

¹¹⁸ *Zasady polityki rolnej. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

¹¹⁹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 16.

¹²⁰ *Rolnictwo wymaga porozumienia...*

¹²¹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 16.

¹²² *Program rolny...*

¹²³ *Petycja Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Prezydenta RP Lecha Wałęsy*, Warszawa, 20.I.1994.

przez nowy założony przez rolnika podmiot¹²⁴. Sposobem poprawy opłacalności produkcji rolniczej powinno się stać także wprowadzenie szeregu barier protekcyjnych chroniących polski rynek przed zalewem importowanej żywności i pasz¹²⁵. Program partii zakładał również zwolnienia działalności i produkcji rolniczej z podatku VAT¹²⁶. W debatach na temat polityki fiskalnej wobec rolników zwracano także uwagę na to, iż rolnicy są jedyną grupą zawodową nie obciążoną podatkiem dochodowym, a zatem ponoszącą ciężary finansowe niezależnie od kosztów i opłacalności produkcji¹²⁷.

Według Samoobrony, świadoma polityka rolno państwa powinna zakładać istnienie szeregu warunków preferencyjnych umożliwiających opłacalną produkcję rolną. Jednym z nich powinien stać się system kształtowania cen paliw rolniczych, prowadzący do ich niższych w porównaniu z innymi paliwami kosztów nabycia. Politycy partii zwracali uwagę na fakt, iż w większości krajów Unii Europejskiej ceny te kształtowały się na relatywnie niższym poziomie i dysproporcja w warunkach gospodarowania na niekorzyść polskich rolników prowadziła do zmniejszenia ich konkurencyjności¹²⁸. Rozwiązania tego problemu upatrywano w zniesieniu podatku akcyzowego na olej napędowy wykorzystywany przez gospodarstwa rolne. Resort finansów w porozumieniu z resortem rolnictwa powinien ustalać ilości paliwa i tryb jego dystrybucji na rynku oraz dokumenty niezbędne do jego nabywania¹²⁹. Skutkiem wprowadzenia w życie proponowanych przez Samoobronę rozwiązań byłoby uszczuplenie wpływów do budżetu państwa o ok. 1,9 mld złotych w roku 2006, jednak autorzy projektu przekonywali, że w dłuższej perspektywie straty zostaną zrekompensowane poprzez powstawanie nowych miejsc pracy w rolnictwie i jego otoczeniu¹³⁰.

Rozwój rolnictwa poprzez system gwarantowania opłacalności produkcji rolnej miał doprowadzić do znaczącego wzrostu zamożności mieszkańców polskiej wsi. Fakt ten z kolei sprzyjałby rozwojowi i tworzeniu nowych miejsc pracy na tych obszarach poza rolnictwem, dzięki zdynamizowaniu wzrostu popytu wewnętrznego¹³¹. Istotnym dla polskiej wsi sektorem był również sektor przetwórstwa spożywczego; Samoobrona krytycznie oceniała likwidację

¹²⁴ *Bezwzględne licytacje zadłużonych rolników*, „Chłopska Droga”, 5.II.1995.

¹²⁵ *Rolnicy wznowią protesty*, „Chłopska Droga”, 26.XI.2000.

¹²⁶ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 23.

¹²⁷ A. Lepper, *O rolnictwie*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 55.

¹²⁸ *Wątpliwości i propozycje. Przemówienie sejmowe posłanki Renaty Rochnowskiej w imieniu Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP, dotyczące projektu budżetu na r. 2006 – 7 grudnia 2005 r. (fragmenty)*, „Chłopska Droga”, 18.XII.2005.

¹²⁹ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o paliwie rolniczym*, Warszawa, 20.XII.2005, art. 5.

¹³⁰ *Ibidem*.

¹³¹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 32.

zakładów przetwórczych, które przez lata były głównymi odbiorcami płodów rolnych¹³². Zagraniczni inwestorzy sprowadzili ich rolę do funkcji magazynowej, a dużą część przetwarzanych płodów sprowadzali z krajów macierzystych. Tymczasem proponowano, by zakłady te stanowiły współwłasność rolników; np. znaczące udziały w spółkach cukrowniczych powinni posiadać plantatorzy buraków cukrowych¹³³.

Jednym z kluczowych postulatów formułowanych przez Samoobronę (zarówno związek zawodowy, jak i partię) u progu transformacji ustrojowej było żądanie umożliwienia przejścia upadających Państwowych Gospodarstw Rolnych przez powoływanie w tym celu spółki pracownicze. Ważne w toku reformy struktury własnościowej polskiego rolnictwa były także warunki dzierżawy i sprzedaży ziemi z zasobów Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa¹³⁴. Inną formą ożywienia obszarów po likwidacji PGR miało być uruchomienie tanich linii kredytowych dla osób deklarujących wolę przejścia lub wydzierżawienia ich majątku, wywodzących się spośród pracowników bądź administratorów. Powyższe działania miały częściowo zniwelować efekty rosnącego bezrobocia na wsi, które – zdaniem partii – stawało się katastrofalnym problemem społecznym. Postulowano przeprowadzenie dokładnej analizy zakresu tego zjawiska i podjęcie natychmiastowych działań redukujących jego skutki przejawiające się w postępującej degradacji byłych pracowników PGR i tzw. chłoporobotników i ich rodzin¹³⁵. Ta grupa społeczna powinna być traktowana na podobnych zasadach, jak część robotników zwalnianych z wielkich zakładów pracy, których objęto programami osłonowymi. Nawet po latach od likwidacji gospodarstw rolnych A. Lepper proponował stworzenie systemu odszkodowań rekompensujących utratę pracy przez ich pracowników¹³⁶. Dodatkowo, wszelkie zmiany właścicielskie w przypadku gospodarstw państwowych i spółdzielczych powinny się odbywać wyłącznie za zgodą ich pracowników¹³⁷.

Ważnym punktem odniesienia dla poszczególnych partii politycznych stała się debata o ewentualnym wprowadzeniu zakazu bądź ograniczenia upraw roślin genetycznie modyfikowanych (tzw. GMO). W sprawie tej przedstawiciele Samoobrony zazwyczaj popierali stanowisko organizacji ekologicznych sprzeciwiających się dopuszczalności upraw. Wychodzono z założenia, że mogą one stanowić źródło niebezpiecznych chorób i zagrożenie dla środowiska naturalnego, które można uniknąć stosując naturalne metody uprawy.

¹³² A. Lepper, *O Unii Europejskiej*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 198.

¹³³ *Zasady polityki rolnej...*

¹³⁴ ZZR „Samoobrona”. *Pracownicy PGR-ów, Spółdzielni Produkcyjnych, SKR-ów i Zakładów Przetwórstwa Rolno-Spożywczego w całym kraju. (Odezwa)*, Warszawa, 4.II.1994.

¹³⁵ *Stanowisko Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w sprawie bezrobocia na wsi*, Warszawa, 14.IV.1994.

¹³⁶ *Lepper: chce odszkodowań dla byłych pracowników PGR*, „Rzeczpospolita”, 21.VIII.2000.

¹³⁷ *Karta Rozwoju Rolnictwa...*

Zdarzały się jednak przypadki odmiennego traktowania tej kwestii przez niektórych polityków partii; T. Dębicki, ówczesny wiceprzewodniczący Samoobrony, jako radny Sejmiku Województwa Wielkopolskiego apelował o ostrożność we wprowadzaniu zakazu upraw GMO, argumentując, że ich prawdziwe skutki nie zostały jeszcze wystarczająco zbadane¹³⁸. Ostatecznie jednak radni Samoobrony opowiedzieli się za wprowadzeniem stosownego zakazu¹³⁹, co było zresztą zgodne z opiniami kierownictwa ugrupowania.

Za istotny element ekologicznego i produkującego zdrową żywność sektora rolnego uznawano hodowlę zwierząt w humanitarnych warunkach. Samoobrona zwracała uwagę na ekspansję wielkich firm produkujących masowo trzodę chlewną, podnosząc problem niehumanitarnych warunków, w jakich żyły hodowane tam zwierzęta oraz genetycznie modyfikowanych pasz, którymi je karmiono. Ugrupowanie stanowczo protestowało przeciwko inwestycjom wielkich firm hodowlanych, których działalność budziła uprzednio kontrowersje także zagranicą¹⁴⁰.

Istotnym elementem przekazu programowego i apelu wyborczego Samoobrony były żądania poprawy warunków działalności polskich rybaków. Zwracano przy tym uwagę, że poprzednie rządy ponoszą odpowiedzialność za wynegocjowany w procesie akcesyjnym limit połowowy i warunki zaprzestania działalności rybackiej, mniej korzystne od przysługujących rybakom z innych krajów UE¹⁴¹.

Samoobrona, pomimo wyraźnej krytyki wolnorynkowego kapitalizmu formułowanej w dokumentach partii, starała się również głosić lub popierać postulaty przedsiębiorców, w szczególności małych i średnich, zwracając często uwagę również na rzemieślników i firmy rodzinne. Program partii postulował przede wszystkim aktywne zaangażowanie państwa poprzez odpowiednią politykę fiskalną i kształt ustawodawstwa w pomoc kilku kluczowym sektorom – rolnictwu i przemysłowi rolno-spożywczemu, budownictwu, przemysłowi elektronicznemu, leśnictwu i przemysłowi drzewnemu, przemysłowi lekkiemu¹⁴². Sektor małych i średnich przedsiębiorstw, według partii A. Leppera, nie sprostą wymaganiom rosnącej konkurencji ze strony dużych, często zagranicznych podmiotów bez wsparcia i preferencji udzielanych przez państwo. W ramach konstytucyjnej zasady społecznej gospodarki rynkowej Samoobrona uznawała, że neoliberalna „zasada ‘duży przejmuje

¹³⁸ W. Wybranowski, *Lewica pomogła koncernom*, „Nasz Dziennik”, 2.II.2005.

¹³⁹ W. Wybranowski, *Wielkopolska bez GMO*, „Nasz Dziennik”, 23.III.2005.

¹⁴⁰ Szczególna krytyka dotyczyła koncernu Smithfield Foods; A. Lepper ostrzegł, że „*chcemy, by Smithfield czuł w ekspansji na Polskę cały czas oddech SAMOOBRONY na plecach. A gdyby o tym zapomniał, to poczuje pięść SAMOOBRONY*”. *Ostrzeżenie przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera do Smithfield Foods*, Warszawa, 23.XII.1999.

¹⁴¹ D. Gierycz, *Konferencja Programowa Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 8.V.2005.

¹⁴² *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 21.

małego' pozbawia małe i średnie przedsiębiorstwa szans rozwoju"¹⁴³. Niepożądaną z tego punktu widzenia koncentracją kapitału i oligopolizacją gospodarki przeciwdziałać może tylko aktywna polityka stymulacyjna i preferencyjna ze strony państwa.

Pomimo rosnącej rangi problemu bezpieczeństwa energetycznego w debacie publicznej, Samoobrona stosunkowo rzadko zabierała głos w tej sprawie. Opinie ugrupowania z reguły nie odbiegały od podzielanego przez większość sił politycznych postulatu dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych. B. Golik, poseł partii do Parlamentu Europejskiego, występował m.in. z inicjatywami mającymi na celu zablokowanie budowy Gazociągu Północnego jako sprzecznego z interesami polskimi¹⁴⁴.

Za bezpieczeństwo energetyczne odpowiadały również, zdaniem partii A. Leppera, przepisy regulujące funkcjonowanie krajowych podmiotów na rynku, m.in. elektroenergetycznym. Dlatego kategorycznie sprzeciwiono się propozycjom deregulacji tej dziedziny związanym z postulatem likwidacji długoterminowych kontraktów pozwalających na funkcjonowanie elektrowni¹⁴⁵.

Samoobrona dużą wagę przywiązywała do ochrony polskiego górnictwa, uznając węgiel kamienny za istotny element gwarantujący bezpieczeństwo energetyczne państwa. Ugrupowanie podejmowało w tej dziedzinie współpracę z branżowymi związkami zawodowymi, wspierając ich protesty i twierdząc, że likwidacja górnictwa węgla kamiennego przynosi także wyjątkowo wysokie koszty społeczne przejawiające się w degradacji społeczno-gospodarczej całych regionów¹⁴⁶.

Podstawowym założeniem programowym partii była ochrona rodzimych kupców i handlowców przed ekspansją zagranicznej konkurencji. Przy czym konkurencja ta rozumiana była dwojako: z jednej strony jako dokonujące dynamicznej ekspansji wielkie sieci handlowe, z drugiej zaś – jako stosujące nieuczciwe metody obcokrajowcy zagrażający polskim kupcom na poziomie handlu bazarowego¹⁴⁷.

Istotnym celem zakreślonym w programie Samoobrony było rozwiązanie problemu ekspansji wielkich sieci handlowych na rynku polskim. Partia podkreślała, że powstawanie nowych sklepów wielkopowierzchniowych wiąże się z wymiernymi stratami na lokalnym rynku pracy, bankructwem szeregu małych sklepów rodzinnych i przypadkami łamania praw pracowniczych. Dużą część towarów oferowanych przez wielkie sieci handlowe stanowiły

¹⁴³ *Ibidem*, s. 22.

¹⁴⁴ *Powstrzymać gazociąg bałtycki*, „Gazeta Wyborcza”, 17.XI.2005.

¹⁴⁵ *Problemy z kontraktami*, „Rzeczpospolita”, 6.V.2005.

¹⁴⁶ *List A. Leppera do górników z kopalń „Bytom II” i „Centrum” w Bytomiu, „Polska-Wirek” w Rudzie Śląskiej i „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych*, Warszawa, 27.VIII.2003.

¹⁴⁷ M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 228.

artykuły obcego pochodzenia¹⁴⁸, zaś producentom krajowym nierzadko zalegano z płatnościami za dostarczone produkty. Dlatego partia postulowała daleko idące ograniczenia administracyjne, które miałyby zahamować ekspansję handlu wielkopowierzchniowego. W stosownym projekcie ustawy autorstwa Samoobrony definiowano wielkopowierzchniowy obiekt handlowy jako każdą placówkę, której powierzchnia sprzedaży przekracza 400 metrów kwadratowych¹⁴⁹. W przypadku obiektów, których powierzchnia handlowa przekraczałaby 2 tys. metrów kwadratowych proponowano dodatkowo obowiązek uzyskania akceptacji właściwego sejmiku województwa, wydawanej na podstawie uprzedniej zgody burmistrza (prezydenta) miasta upoważnionego przez radę gminy (miasta). Opłata za zezwolenie na budowę sklepu wyniosłaby 25 złotych za metr kwadratowy powierzchni handlowej¹⁵⁰. Projekt ustawy zakładał dodatkowo konieczność przedłożenia przez inwestora analizy skutków społecznych i ekonomicznych powstania danej placówki, w tym jej wpływu na lokalny rynek pracy i istniejącą sieć handlową¹⁵¹. Zaproponowano ponadto objęcie zakazem budowy największych obiektów handlowych na terenie gmin o mniejszej liczbie mieszkańców; w gminach liczących do 15 tys. mieszkańców zabraniano istnienia sklepów spożywczych o powierzchni powyżej 400 metrów kwadratowych oraz sklepów z pozostałymi artykułami o powierzchni powyżej 600 metrów kwadratowych; zaś w gminach do 50 tys. mieszkańców odpowiednio: powyżej 600 i powyżej 1000 metrów¹⁵². Proponując ograniczenie ekspansji wielkich sieci super- i hipermarketów przywoływano doświadczenia licznych krajów Europy Zachodniej, które zdecydowały się na ich ograniczenie, a nawet – jak w przypadku Norwegii – na wyeliminowanie z rynku podmiotów zagranicznych w tym sektorze¹⁵³.

Wsparciem dla rodzimych drobnych handlowców mogłoby także stać się w opinii Samoobrony wprowadzenie zakazu handlu w niedziele i święta. Proponowano, by przepis ten dotyczył wyłącznie placówek zatrudniających powyżej pięciu pracowników, co miało stworzyć preferencyjne warunki dla firm najmniejszych, często rodzinnych¹⁵⁴.

Jednym z kół zamachowych umożliwiających dynamiczny wzrost gospodarczy było, zdaniem Samoobrony, budownictwo, w szczególności mieszkaniowe, nakierowane na realizację konstytucyjnej gwarancji wsparcia obywateli w ich staraniach o uzyskanie

¹⁴⁸ A. Lepper, *O hipermarketach*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 48-49.

¹⁴⁹ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych*, Warszawa, 2.XII.2005, art. 2.

¹⁵⁰ *Samoobrona: ograniczenia dla supermarketów*, „Rzeczpospolita”, 2.XII.2005.

¹⁵¹ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o wielkopowierzchniowych...*, art. 5.

¹⁵² *Ibidem*, art. 10.

¹⁵³ *Ibidem*, *Uzasadnienie*.

¹⁵⁴ P. Miączyński, *Zakaż handlu w niedziele*, „Gazeta Wyborcza”, 1.III.2006.

własnego dachu nad głową. Systemowe działania w tym zakresie powinny obejmować przede wszystkim wprowadzenie systemu kredytów preferencyjnych i ulg podatkowych, ułatwienia w procedurze pozyskiwania gruntów oraz szczególne wsparcie dla młodych rodzin¹⁵⁵. Poza mieszkalnictwem, za istotne z punktu widzenia stymulacji wzrostu gospodarczego uznawano także inwestycje budowlane w infrastrukturze i przemyśle¹⁵⁶. Wsparciem dla rozwoju sektora powinno okazać się maksymalne uproszczenie procedur i przepisów prawa budowlanego oraz trybu ustalania planu zagospodarowania przestrzennego¹⁵⁷.

Istotną możliwością realizacji programu Samoobrony w dziedzinie budownictwa stało się przystąpienie partii do koalicji rządowej w maju 2006 roku, dzięki czemu jej przedstawiciel stanął na czele resortu budownictwa. Jednocześnie w Sejmie posłowie Samoobrony podejmowali działania na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego, choćby forsując skutecznie zmiany w przepisach umożliwiające uzyskanie przez rodziny dopłat do kredytów mieszkaniowych, także w przypadku, gdy zakup dotyczy adaptacji poddaszy i strychów¹⁵⁸.

Analizę propozycji programowych Samoobrony w zakresie polityki finansów publicznych i / lub finansów państwa, warto rozpocząć od prezentacji diagnozy stanu państwa w tej dziedzinie. Stanowiła ona punkt wyjścia służący przedstawieniu konkretnych propozycji programowych, a jednocześnie z biegiem czasu stała się jednym z najbardziej charakterystycznych elementów komunikatu politycznego Samoobrony, sprowadzanym często do powtarzanego hasła „Balcerowicz musi odejść”. Istotnie, główne ostrze krytyki w formułowanej przez partię A. Leppera diagnozie spadało na byłego wicepremiera i prezesa NBP. L. Balcerowicz obciążany był odpowiedzialnością nie tylko za restrykcyjną, monetarystyczną politykę finansową, ale także za doprowadzenie do wyprzedaży majątku narodowego, w tym w szczególności sektora bankowego i ubezpieczeniowego¹⁵⁹. Krytykę formułowano jednak całościowo pod adresem dotychczas obowiązującej hierarchii wydatków i oszczędności budżetowych; w przeciwieństwie do polityków większości pozostałych ugrupowań, liderzy Samoobrony uznawali, że deficyt budżetowy nie stanowi większego zagrożenia, a jego obniżanie nie może odbywać się kosztem cięcia wydatków na cele

¹⁵⁵ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 21.

¹⁵⁶ *Ludzie powiedzą „Lepper oszalał?”*. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym „Samoobrony”, rozmawia Zuzanna Dąbrowska, „Trybuna”, 1.XI.1999.

¹⁵⁷ B. Socha, *Zrealizujemy to, pod czym podpisał się...*

¹⁵⁸ K. Krasuski, *Kredyt z dopłatami także ze SKOK-ów*, „Parkiet. Gazeta Giełdy”, 9.VI.2006.

¹⁵⁹ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie oceny skutków polityki gospodarczej i pieniężnej Pana Leszka Balcerowicza ze szczególnym uwzględnieniem stanu gospodarki i poziomu życia społeczeństwa. Projekt*, Warszawa 22.XII.2004.

społeczne¹⁶⁰. Wskazywano także na szkodliwość dla gospodarki podlegającego transformacji kraju limitów długu publicznego wobec PKB, określonego w Konstytucji a także w Traktacie z Maastricht na 60%. Samoobrona dopuszczała powiększenie jego rozmiarów, powołując się przy tym na przykłady szeregu krajów Europy Zachodniej, które znacznie wspomniane ograniczenie przekraczały¹⁶¹. Argumentowano również, iż polityka finansowa państwa musi opierać się na rachunku ciągłym, uwzględniając planowanie wzrostu i rozwoju gospodarczego na przestrzeni kilku lat, a nie wyłącznie w najbliższej perspektywie¹⁶².

A. Lepper podkreślał, że jego partia zdeterminowana jest do przeprowadzenia radykalnej reformy finansów państwa¹⁶³, w odróżnieniu od innych ugrupowań, które deklarowały przede wszystkim potrzebę reformy finansów publicznych. Program w tym zakresie był zatem w przypadku Samoobrony nieco szerszy, niż miało to miejsce w dyskursie innych formacji, a problem ten wybijał się na jedno z czołowych miejsc pośród zapowiedzi liderów ugrupowania. Jego zasadniczym elementem byłaby jakościowa zmiana ustawy o Narodowym Banku Polskim, który współodpowiadałby także za wzrost gospodarczy i poziom bezrobocia, nie ograniczając przewidywań skutków swych decyzji wyłącznie do stabilności waluty i bezpiecznego poziomu inflacji. Docelowym proponowanym modelem instytucjonalnym w sferze polityki finansowej powinna stać się struktura odmienna od dotychczas istniejącej, pozbawiona Rady Polityki Pieniężnej. W sytuacji umocowania tego organu w Konstytucji i braku możliwości jej zmiany przewidywano rozwiązanie fragmentaryczne, polegające na ograniczeniu liczby członków rady z dziewięciu do sześciu osób¹⁶⁴. Proponowane przez Samoobronę przepisy ułatwiałyby doprowadzenie do zmiany na stanowisku prezesa NBP; byłoby to możliwe w przypadku odrzucenia przez Sejm sprawozdania RPP¹⁶⁵, choć jednocześnie proponowano, by stosowny wniosek stanowił fakultatywne uprawnienie prezydenta¹⁶⁶. Prezes NBP, podobnie jak członkowie RPP mogliby, według propozycji partii, piastować swoje funkcje tylko przez okres jednej kadencji, bez prawa o ubiegania się o

¹⁶⁰ P. Blajer, *Partyjne pomysły na deficyt*, „Rzeczpospolita”, 12.V.2005.

¹⁶¹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 23.

¹⁶² A. Lepper, *Przemówienie Przewodniczącego Samoobrony RP na IV Nadzwyczajnym Kongresie Partii*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 233.

¹⁶³ M. Tańska, *Lewicowi, patriotyczni i prospołeczni. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Express Bydgoski”, 31.XII.2004.

¹⁶⁴ A. Stankiewicz, *Lepper zaczyna wyrzucać Balcerowicza*, „Rzeczpospolita”, 1.XII.2005.

¹⁶⁵ W projekcie ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim złożonym w V kadencji Sejmu Samoobrona pod wpływem głosów krytyki wprowadziła autopoprawkę utrzymującą niezależność banku centralnego od parlamentu, jednak postulat ten pozostał nadal w dokumentach programowych ugrupowania. P. Macierewicz, *Projekt zmian w NBP jest zły*, „Gazeta Wyborcza”, 6.III.2006.

¹⁶⁶ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim*, Warszawa, 2.XII.2005, art. 1 ust. 4.

ponowny wybór¹⁶⁷. Proponowany przez Samoobronę schemat zarządzania polityką finansową zakładał znaczne zwiększenie kompetencji Rady Ministrów, której przyznawano prawo do określania systemu kursu walutowego (podważając przedwczesne, zdaniem partii, upłynnienie kursu złotego); możliwość uczestnictwa jej przedstawiciela w posiedzeniach RPP¹⁶⁸ oraz system mechanizmów gwarantujących współdziałanie rządu w prowadzeniu polityki finansowej¹⁶⁹. Jednym z nich miałyby być powrót do kontroli NBP przez rewidenta powoływanego przez Ministerstwo Finansów, w miejsce rewidenta z ramienia RPP. Wraz z wejściem w życie nowej ustawy skróceniu ulegałyby kadencja członków władz NBP i RPP. Dodatkowo stymulacją rozwoju gospodarczego miałyby zająć się specjalnie w tym celu powołane narodowe banki inwestycyjne, wspierające uznane za najważniejsze działy gospodarki¹⁷⁰.

Jedną z najistotniejszych propozycji Samoobrony w dziedzinie finansów państwa było wykorzystanie w budżecie rezerw Narodowego Banku Polskiego – dewizowej i rewaluacyjnej. Istnienie rezerwy rewaluacyjnej budziło kontrowersje wśród ekonomistów. Rezerwy te, według Samoobrony, powinny zostać przekazane powołanym specjalnie z myślą o ich wykorzystaniu narodowym bankom inwestycyjnym, pozostającym pod kontrolą Skarbu Państwa. Każdorazową decyzję w tej sprawie miałyby podejmować minister finansów, kierując się bieżącymi potrzebami i stanem gospodarki narodowej¹⁷¹. Krytycy tej koncepcji zwracali uwagę na to, że pomysł ten sprzyjać może korupcji związanej z udzielaniem kredytów przez powołane w ten sposób podmioty¹⁷². Wykorzystanie rezerw NBP mogłoby także, zdaniem oponentów tego rozwiązania, doprowadzić do gwałtownego wzrostu inflacji i zmniejszenia oszczędności. Pomysł wykorzystania dla ratowania budżetu jej części głosiła jednak nie tylko Samoobrona; w 2003 roku mówił o niej w swym projekcie reformy finansów publicznych ówczesny minister G. Kołodko, w roku 2004, w planie ratowania finansów publicznych – Prawo i Sprawiedliwość¹⁷³, a była to również koncepcja bliska liderom Polskiego Stronnictwa Ludowego – J. Kalinowskiemu, Z. Kuźmiukowi i M. Pietrewiczowi, późniejszemu członkowi Rady Polityki Pieniężnej¹⁷⁴.

¹⁶⁷ *Ibidem*, art.2, 5.

¹⁶⁸ J. Osiecki, *Rewolucja w banku centralnym*, „Gazeta Prawna”, 30.III.2006.

¹⁶⁹ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim...*, *Uzasadnienie*.

¹⁷⁰ *Zmienimy oblicze Polski. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Chłopska Droga”, 7.I.2001.

¹⁷¹ A. Stankiewicz, *Atak na NBP*, „Rzeczpospolita”, 1.XII.2005.

¹⁷² B. Maćkowiak, F. Paszke, *Konkretami w populizm*, „Tygodnik Powszechny”, 12.IX.2004.

¹⁷³ O bliskości programów obu partii w tym zakresie zob. Cz. Rychlewski, *Jak pięść do nosa*, „Trybuna”, 20.V.2005.

¹⁷⁴ P. Maciejewicz, *Cudowny pomysł Kołodki zmarł śmiercią naturalną*, „Gazeta Wyborcza”, 10.XII.2007.

Rezerwa dewizowa, wynikająca z nagromadzenia przez NBP środków z wpływów polskich eksporterów, powinna – według Samoobrony – w pierwszym rządzie zostać ulokowana w polskim systemie bankowym¹⁷⁵. Środki pochodzące z rezerwy dewizowej (ok. 27 mld USD w 2005 roku, w tym część w złocie zdeponowanym w bankach zagranicznych) miałyby posłużyć samorządom do prefinansowania inwestycji ze środków UE. Proponowano, by 80% sprowadzonych w ten sposób do Polski środków przeznaczyć na finansowanie tanich linii kredytowych uruchamianych przez państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego¹⁷⁶, dostępnych dla podmiotów samorządowych zainteresowanych inwestycjami z wykorzystaniem funduszy strukturalnych¹⁷⁷. Większe wykorzystanie unijnych funduszy strukturalnych miało ożywić popyt inwestycyjny, przede wszystkim poprzez pobudzenie projektów rozwoju infrastruktury¹⁷⁸.

Zyski uzyskane ze zmniejszenia rezerwy rewaluacyjnej o 60% szacowano na poziomie 16,4 mld złotych. Miały one zostać przekazane do budżetu państwa i przeznaczone na spłatę istniejących zobowiązań na rzecz samorządów i służby zdrowia, a dodatkowo posłużyć jako środki umożliwiające Bankowi Gospodarstwa Krajowego otwarcie tanich linii kredytowych dla polskich małych i średnich przedsiębiorstw¹⁷⁹.

Utrzymanie maksymalnie dużej kontroli Skarbu Państwa w sektorze bankowym Samoobrona uznawała za jeden z kluczowych warunków możliwości prowadzenia suwerennej polityki gospodarczej, możliwej przede wszystkim dzięki świadomemu kształtowaniu kierunku akcji kredytowej na poszczególne sektory i przedsiębiorców. Za niedopuszczalne uznawano obsługiwane państwowych osób prawnych przez banki zagraniczne; postulowano, by wszelkie operacje, prowadzenie rachunków oraz ewentualne kredyty inwestycyjne agendy państwowe i samorządowe mogły realizować wyłącznie z bankami i instytucjami finansowymi znajdującymi się pod rodzimą kontrolą¹⁸⁰.

Partia jednoznacznie opowiadała się za podejmowaniem przez NBP i RPP działań sprzyjających pojawieniu się warunków korzystnych dla rozwoju eksportu. Pośród nich najistotniejszą rolę powinno odgrywać unikanie zbytnej aprecjacji waluty krajowej, które mogłoby hamować opłacalność produkcji na eksport. Spadek wartości złotówki był, w ślad za z tym założeniem, przyjmowany przez polityków partii z aprobatą, nawet jeśli jego przyczyną

¹⁷⁵ E. Glapiak, *Samoobrona pomaga samorządom, ale szkodzi Polsce*, „Rzeczpospolita”, 17.II.2006.

¹⁷⁶ *Argumenty i bluzgi*, „Trybuna”, 15.X.2004.

¹⁷⁷ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 29.

¹⁷⁸ *Internauci pytają o stanowisko Samoobrony. Zapis czata z Kazimierzem Zduńskim, dyrektorem Biura Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 4.IX.2005.

¹⁷⁹ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 29.

¹⁸⁰ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 25.

była zła sytuacja gospodarcza¹⁸¹. U progu swego istnienia ugrupowanie wyraźnie akcentowało formułowany na początku lat dziewięćdziesiątych przez zadłużonych rolników postulat umorzenia części zobowiązań przedsiębiorcom, którzy popadli w pułapkę kredytową wskutek zastosowania zmiennego oprocentowania pożyczek bankowych¹⁸². Państwo powinno wykazać w ich sprawie zainteresowanie, podejmując stosowną interwencję w sektorze bankowym.

Samoobrona wielokrotnie zwracała uwagę na konieczność ułatwienia dostępu do kredytów, apelując do Rady Polityki Pieniężnej o obniżenie stóp procentowych¹⁸³. Przedstawiciele partii uznawali decyzje RPP o podnoszeniu stóp za przejaw podporządkowania jej członków interesom międzynarodowego kapitału spekulacyjnego¹⁸⁴, a łatwość uzyskania kredytu przez polskich przedsiębiorców postrzegali jako jeden z warunków niezbędnych dla stymulacji rozwoju gospodarczego. Wysokie stopy procentowe uznawane były za czynnik hamujący rozwój gospodarczy i ograniczający wzrost¹⁸⁵.

Za niegroźne uznawano istnienie inflacji na poziomie od 5-7%, która mogłaby być skutkiem wprowadzenia proponowanych przez Samoobronę reform¹⁸⁶. Działania NBP i RPP zmierzające zatrzymania spadku wartości złotego miały doprowadzać do tłumienia rozwoju gospodarczego. Sprzyjały temu prowadzone przez bank centralny operacje otwartego rynku polegające na emisji bonów skarbowych. Pozostające pod kontrolą swoich zagranicznych central banki wołały w tej sytuacji uzyskiwać bezpieczny zysk kupując obligacje niż prowadzić akcję kredytową tak potrzebną polskiej przedsiębiorczości¹⁸⁷.

Samoobrona opowiadała się za modyfikacją istniejącego systemu podatków od dochodów osób fizycznych, twierdząc jednak, że konieczne jest pozostawienie progresywnych progów podatkowych¹⁸⁸. Jeszcze w 1995 roku, podczas kampanii w wyborach prezydenckich, A. Lepper proponował wprowadzenie większych obciążeń

¹⁸¹ A. Lepper, *Jak minął rok?*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

¹⁸² B. Dziemidok, *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998, s. 99.

¹⁸³ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 11.

¹⁸⁴ Sz. Karpiński, *Balcerowicz zachęca do cięć wydatków*, „Rzeczpospolita”, 9.VII.2005.

¹⁸⁵ A. Lepper twierdził, że „Nadmiernie wysoka stopa procentowa kredytów w Polsce wymusiła dostosowanie przedsiębiorstw do zduszonego popytu, a następnie doprowadziła do spadku zatrudnienia i spadku nakładów inwestycyjnych. W konsekwencji doprowadziła do ograniczenia konsumpcji, inwestycji i w efekcie do kryzysu w gospodarce. Zmniejszony i niższy popyt spowodował spadek produkcji i usług, a w konsekwencji niższe wpływy podatkowe, i był jednym z powodów kryzysu finansów publicznych, co pogłębiło problemy z bieżącą koniunkturą”. A. Lepper, *O Narodowym Banku Polskim*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 9-10.

¹⁸⁶ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 29; *Łapanie Leppera za przecinek...*

¹⁸⁷ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 12.

¹⁸⁸ Odmienne stanowisko w tej sprawie zaprezentowała R. Rochnowska reprezentująca partię w sejmowej Komisji Finansów Publicznych w Sejmie IV kadencji. Dopuszczała ona możliwość dyskusji na temat proponowanego przez PO wprowadzenia podatku liniowego. *Największe obawy dotyczą wzrostu podatków dla najuboższych*, „Rzeczpospolita”, 12.III.2005.

podatkowych dla osób najwięcej zarabiających, przy jednoczesnym obniżeniu bądź całkowitym zwolnieniu z podatków najuboższych¹⁸⁹. Zwolnienie to dotyczyć mogłoby osób uzyskujących dochody poniżej minimum socjalnego oraz wszystkich emerytów i rencistów. W 2004 roku partia zakładała konieczność niwelacji istniejących rozwarstwień dochodowych poprzez wprowadzenie nowej, 50-procentowej stawki opodatkowania dla osób najzamożniejszych¹⁹⁰ oraz likwidację kwoty wolnej od podatku dla tej grupy podatników. Z pierwszego z tych postulatów A. Lepper wycofał się po wyborach 2005 roku, uznając, że wprowadzenie najwyższej stawki podatkowej doprowadziłoby do ucieczki osób najzamożniejszych za granicę¹⁹¹. Częścią propozycji zmian podatkowych przedstawionych przez Samoobronę był również postulat radykalnego podwyższenia kwoty wolnej od podatku dla osób znajdujących się w grupie najmniej zarabiających¹⁹². Partia deklarowała możliwość wprowadzenia podatku dochodowego obejmującego rolników, jednak jednocześnie zwracała uwagę, że może to nastąpić jedynie w odleglejszej perspektywie czasowej, gdy polscy rolnicy będą gotowi na przyjęcie takiego rozwiązania (A. Lepper szacował w 2005 roku, że do dyskusji na ten temat powinno się powrócić za około 10 lat).

Partia przeciwna była nadmiernym podwyżkom składek ZUS¹⁹³. Dostrzegając konieczność dofinansowania systemu ubezpieczeń społecznych, wskazywała jednak na inne możliwe do wykorzystania w tym celu źródła. Jednym z bardzo istotnych punktów programu Samoobrony był postulat zachowania odrębnego systemu ubezpieczeń społecznych dla rolników. Powinien on funkcjonować w dotychczasowej, być może jedynie lekko zmodyfikowanej formule, biorącej pod uwagę organizacje rolnicze zasiadające w Radzie KRUS jako ważny czynnik konsultacyjny¹⁹⁴.

Istotne według partii było również obniżenie podatków pośrednich. Proponowano, aby podatek VAT wynosił nie więcej niż 13-15%, a zatem, aby znajdował się na możliwie najniższym, dopuszczanym w Unii Europejskiej poziomie. Jednocześnie uznawano, że niektóre artykuły (np. dziecięce, maszyny i środki do produkcji rolnej) powinny być całkowicie zwolnione z tej formy opodatkowania¹⁹⁵. W kampanii wyborczej w 2005 roku

¹⁸⁹ *Wygrać Prezydenta...*, s. 111.

¹⁹⁰ Przewidywano, że w grupie objętej najwyższym opodatkowaniem znalazłyby się osoby uzyskujące dochody powyżej 144 tys. złotych rocznie. *Łapanie Leppera za przecinek...*

¹⁹¹ *Tu zaszła zmiana. Rozmowa: Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony*, „Puls Biznesu”, 18.XI.2005.

¹⁹² P. Blajer, *Przedwyborcze majsterkowanie*, „Rzeczpospolita”, 21.IX.2004.

¹⁹³ Ł. Świerżewski, *Złagodzą lub odrzucą*, „Puls Biznesu”, 4.X.2004.

¹⁹⁴ K. Sadłowska, P. Blajer, *Jaka rada dla rolników*, „Rzeczpospolita”, 15.III.2005.

¹⁹⁵ B. Krzyżaniak, *Dobry ruch. Szkoda, że spóźniony*, „Puls Biznesu”, 14.III.2005.

partia uznała, że maksymalna dopuszczalną stawką tego podatku powinien być poziom 13%, zaś rolnicy powinni zostać całkowicie zwolnieni z jego płatności¹⁹⁶.

Samoobrona deklarowała, że stopniowe obniżanie podatku CIT do możliwie niskiego pułapu, stanowi jeden z jej politycznych priorytetów. Obniżka ta mogłaby doprowadzić do zmniejszenia podatku do poziomu 10%, a zatem najniższego spośród występujących w krajach UE. Dzięki zastosowaniu tego rozwiązania, jak deklarowali politycy partii, możliwe stałoby się uzyskanie zwiększenia dynamiki wzrostu gospodarczego poprzez umożliwienie przeznaczania dodatkowych środków na inwestycje¹⁹⁷. Sądono, że wpływy podatkowe budżetu nie uległyby uszczupleniu z powodu takiej redukcji opodatkowania przedsiębiorstw, bowiem dzięki temu zlikwidowano by część unikającej jakichkolwiek obciążeń szarej strefy¹⁹⁸. Jednocześnie jednak partia Leppera postulowała stanowcze zwalczanie wszelkich prób podatkowej nieuczciwości, proponując m.in. likwidację możliwości wliczania do kosztów uzyskania przychodów firm towarów i usług zakupionych od podmiotów zarejestrowanych w tzw. rajach podatkowych¹⁹⁹. Bardzo dużą wagę przywiązywała także do dyskryminacyjnych, w jej przekonaniu, praktyk preferujących zagraniczny kapitał korporacyjny, jak choćby w przypadku pojawienia się propozycji zmniejszenia opodatkowania z dywidend²⁰⁰. Proponowano w tym przypadku podwyższenie stawki do 30%²⁰¹, co miało przynieść budżetowi państwa dodatkowe dochody bez obciążania grup najuboższych. Jednocześnie likwidacji miałyby ulec wszystkie ulgi podatkowe dla inwestorów zagranicznych, stwarzające preferencyjne warunki kapitałowi obcemu²⁰².

Jednym z fundamentalnych założeń dotyczących systemu fiskalnego w programie Samoobrony jest idea wprowadzenia podatku obrotowego. Proponowano, aby docelowo zastąpił on dotychczasowy podatek CIT. Jego stawka miała kształtować się na poziomie 2,5% lub 2%²⁰³. Decyzja taka miała być jednym z elementów procesu uszczelniania systemu podatkowego tak, aby korporacje, przede wszystkim zagraniczne, nie mogły unikać wywiązywania się z zobowiązań podatkowych poprzez wykazywanie nominalnych strat. Przyznawano, że ewentualne wprowadzenie tego podatku w warunkach członkostwa w Unii Europejskiej wiązałoby się z koniecznością uzyskania zgody Komisji Europejskiej. Po

¹⁹⁶ Ł. Bąk, *Przed wyborami partyjni eksperci postulują, marzą i wróżą z fusów*, „Ozon”, 4.VIII.2005.

¹⁹⁷ E. Głapiak, *Podatkowe wizje Samoobrony*, „Rzeczpospolita”, 9.II.2006.

¹⁹⁸ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 25.

¹⁹⁹ Ł. Świerżewski, *Posłowie szykują rewolucję w PIT*, „Puls Biznesu”, 23.IX.2004.

²⁰⁰ *Oświadczenie Andrzeja Leppera*, Warszawa, 29.IX.2004.

²⁰¹ Biuro Partii, *Rząd, w którym będzie Samoobrona RP podejmie w pierwszych 100 dniach swego urzędowania 10 następujących decyzji*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 15.II.2008.

²⁰² *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie zmian podatkowych*, Warszawa, 20.IX.2003.

²⁰³ *Rozwój czy stagnacja...*

utworzeniu koalicji rządowej w maju 2006 roku przedstawiciele Samoobrony nie wypowiadali się już stanowczo w tej kwestii, choć zaznaczali, że z pomysłu nie rezygnują, wspominając o nim choćby przy okazji dyskusji o reformie podatkowej szefowej Ministerstwa Finansów wicepremier Z. Gilowskiej²⁰⁴.

Dość zaskakująca – w świetle dotychczasowego wizerunku partii A. Leppera – była stanowcza obrona przywilejów fiskalnych pracowników nauki i twórców kultury przez jej przedstawicieli. J. Maksymiuk wyrażał zdecydowane oburzenie propozycjami minister finansów Z. Gilowskiej zakładającymi obniżenie kosztów uzyskania przychodu z praw autorskich z 50% do 20%²⁰⁵.

Według polityków i ekspertów partii, przeprowadzenie proponowanych przez nią zmian miałyby przede wszystkim skutkować w niespotykanym dotąd pobudzeniem tzw. impulsu popytowego. Polityka społeczna i gospodarcza miała być zatem nakierowana na zwiększenie obrotów handlowych na rynku wewnętrznym, zaś jednoczesna deprecjacja złotówki powinna doprowadzić do zwiększenia polskiego potencjału eksportowego²⁰⁶.

c) Koncepcje ustrojowe

Często eksponowanym w programie Samoobrony wątkiem był postulat wzmocnienia instytucji państwa, które powinno odgrywać wiodącą rolę w regulowaniu szeregu procesów oraz gwarantowaniu praw obywatelskich, przede wszystkim w sferze gospodarczej i społecznej. Taką rolę, zdaniem partii A. Leppera, odgrywać może z powodzeniem wyłącznie państwo narodowe²⁰⁷. Powinno ono zachować niezależność nie tylko wobec struktur i organizmów ponadnarodowych, ale także względem międzynarodowych instytucji finansowych i wielkich korporacji²⁰⁸. Wychodząc z tego założenia, partia zdecydowanie krytycznie odnosiła się do wszelkich tendencji oznaczających ograniczenie jego suwerenności, dostrzegając w nich inspiracje wrogich Polsce ośrodków zewnętrznych²⁰⁹. Uznawano nadrzędny charakter demokratycznych zasad ustrojowych, nie negując przemian, jakie w tym zakresie zaszły w państwie polskim po 1989 roku²¹⁰. Jego ustrojowy kształt był w sposób jednoznaczny podporządkowany skuteczności w realizacji przypisanych mu zadań. Dlatego też ugrupowanie nie prezentowało stałych preferencji w tym zakresie, eksponując raz

²⁰⁴ K. Krasuski, *Podatki testem na koalicję*, „Rzeczpospolita”, 8.VI.2006.

²⁰⁵ M. Czyczło, *Prezydent kontra Gilowska*, „Życie Warszawy”, 9.VI.2006.

²⁰⁶ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 28-30.

²⁰⁷ *Ibidem*, s. 15.

²⁰⁸ *Apel Andrzeja Leppera do działaczy i sympatyków lewicy*, Warszawa, 3.X.2005.

²⁰⁹ *Karta Tożsamości Narodowej i Społecznej*, Warszawa, 22.IV.1993.

²¹⁰ „Trzecia droga” z kontrolowanym rynkiem, „Chłopska Droga”, 8.VIII.1993.

postulat systemu parlamentarno-gabinetowego²¹¹, następnie zaś opowiadając się za silnym systemem prezydenckim.

Jeszcze przed powstaniem i wejściem w życie przepisów obowiązującej od 1997 roku konstytucji, Samoobrona zajmowała stanowisko w sprawie kluczowych kwestii ustrojowych określanych właśnie w ustawie zasadniczej. Podobnie do ugrupowań lewicowych, ugrupowanie A. Leppera opowiadało się za likwidacją Senatu²¹². Uzupełnieniem jednoizbowego parlamentu byłaby izba społeczno-zawodowa, złożona z przedstawicieli związków zawodowych, organizacji pracodawców, samorządów terytorialnych oraz organizacji pozarządowych²¹³. Wybierany w wyborach powszechnych prezydent miałby do dyspozycji powoływaną przez Sejm Radę Rozwoju i Bezpieczeństwa Państwa, jako stały organ o charakterze konsultacyjnym²¹⁴. Istotną propozycją ustrojową we wczesnych dokumentach programowych Samoobrony był postulat wprowadzenia do systemu politycznego szeregu elementów demokracji bezpośredniej, m.in. możliwość zwoływania popartego 500 tysiącami podpisów obywateli referendum w sprawie skrócenia kadencji parlamentu lub usunięcia z urzędu głowy państwa²¹⁵. Partia niezmiennie zakładała też konieczność konsekwentnej i dosłownej realizacji obowiązujących przepisów konstytucyjnych (także tzw. małej Konstytucji z 1992 roku).

Podobnie, jak inne ugrupowania kontestujące rzeczywistość społeczno-polityczną powstałą w wyniku transformacji ustrojowej po 1989 roku, także Samoobrona opowiadała się za daleko idącymi zmianami systemu politycznego. Implikowało to konieczność przygotowania projektu konstytucji, opartego na odmiennych zasadach ustrojowych od obowiązującej konstytucji z 2 kwietnia 1997 roku. Partia swój projekt przedstawiła we wrześniu 2004 roku, zaś w kolejnych miesiącach był on jeszcze dopracowywany. A. Lepper zapowiadał, że gruntowna zmiana konstytucji poprzedzona powinna zostać wzrostem wiarygodności rządzących, a zatem byłaby drugim w kolejności zagadnieniem po ewentualnym przejęciu władzy przez jego partię; przyjęcie szeregu kluczowych dla ugrupowania ustaw miałyby w myśl tej koncepcji stworzyć grunt do debaty konstytucyjnej i rzetelnej oceny radykalnie zmieniającego system polityczny projektu²¹⁶. Głównym założeniem projektu było zastąpienie systemu parlamentarno-gabinetowego systemem

²¹¹ *Stanowisko w sprawie: Wyborów Prezydenckich...*

²¹² *Wygrać Prezydenta...*, s. 112.

²¹³ *Może, a więc musi być lepiej...*

²¹⁴ *Ibidem.*

²¹⁵ *Ibidem.*

²¹⁶ *My nic nie musimy, ale chcemy wziąć odpowiedzialność za Polskę – mówi Andrzej Lepper w rozmowie z Janem Makiem, „Chłopska Droga”, 1.V.2005.*

prezydenckim, w którym głowa państwa wyposażona zostałaby m.in. w możliwość wydawania dekretów z mocą ustawy. Prezydent miałby też prawo powoływania i odwoływania Prezesa Rady Ministrów i poszczególnych jej członków, prezesa NBP i członków jego zarządu. W istocie głowa państwa stałaby na czele rządu, zyskując możliwość sprawowania kierownictwa na posiedzeniach Rady Ministrów, a także zwoływania Rady Gabinetowej nie o charakterze konsultacyjnym, lecz uprawnionej do podejmowania wiążących prawnie decyzji. Wprowadzenie elementów systemu prezydenckiego stanowiło postulat kilku ugrupowań w kampanii wyborczej 2005 roku, jednak – za wyjątkiem Samoobrony – bywało zazwyczaj kojarzone z programami partii prawicowych, w szczególności PiS i LPR²¹⁷. Stworzenie silnego spersonalizowanego ośrodka władzy wykonawczej miało być skutecznym instrumentem radykalnego wzmocnienia struktur państwa i jego naprawy. Pozycja prezydenta proponowana przez partię A. Leppera uznawana była jednak często za ekstremalnie wzmocnioną²¹⁸, co da się tylko częściowo uzasadnić w oparciu o proponowane zapisy projektu konstytucji. A. Lepper, lansując partyjny projekt konstytucji, odwoływał się do doświadczeń ustrojowych Stanów Zjednoczonych, podkreślając, że tylko system prezydencki może doprowadzić do sytuacji czytelnej odpowiedzialności polityków przed wyborcami²¹⁹.

Projekt zakładał także zmianę systemu wyborczego z proporcjonalnego na mieszany, likwidację niektórych przewidzianych w obowiązujących przepisach organów (np. Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i Rady Polityki Pieniężnej), zniesienie konstytucyjnego progu maksymalnego długu publicznego, nałożenie na NBP obowiązku dbałości o rozwój gospodarczy oraz jego odpowiedzialność przed Sejmem, likwidację Senatu²²⁰ i powrót do dwustopniowego systemu samorządu terytorialnego, poprzez likwidację powiatów²²¹. Ograniczenie dualizmu władzy wykonawczej na szczeblu centralnym miało, zdaniem autorów projektu, pozwolić na uniknięcie sytuacji wzajemnego obciążania się odpowiedzialnością przez dwa konkurencyjne ośrodki władzy, których kompetencje zarysowane w Konstytucji z 1997 roku doprowadzały do szeregu niepotrzebnych sporów²²². Motywem propozycji likwidacji innych organów administracji przewidzianych w obowiązujących przepisach

²¹⁷ T. Godlewski, *Między systemem prezydencko-parlamentarnym a parlamentarno-prezydenckim?* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007, s. 20.

²¹⁸ P. Zaremba pisał o modelu „skrajnie prezydenckim”, P. Zaremba, *Złota rybka profesora*, „Newsweek”, 12.XII.2004.

²¹⁹ *Samoobrona przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Rozmowa z przewodniczącym Samoobrony, Andrzejem Lepperem, kandydatem na Prezydenta RP*, „Chłopska Droga”, 8.VIII.2005.

²²⁰ W niektórych wypowiedziach A. Lepper dopuszczał jednak przekształcenie wyższej izby parlamentu w organ samorządowo-gospodarczo-związkowy. *Balcerowicz musi odejść...*

²²¹ *Konstytucja pod Leppera*, „Trybuna”, 11.IX.2004.

²²² *Zasiłki jak pensje. Z Andrzejem Lepperem rozmawia Michał Wodziński*, „Głos Wybrzeża”, 1.X.2004.

konstytucyjnych była m.in. oszczędność wydatków budżetowych i chęć wykorzystania powstałych w jej wyniku rezerw na zwiększenie wydatków socjalnych. Czytelny podział władzy i odpowiedzialności miał zaś dotyczyć nie tylko najwyższych organów egzekutywy, ale również innych instytucji w państwie. Prezes Narodowego Banku Polskiego miałby, w myśl założeń projektu, ponosić pełną konstytucyjną odpowiedzialność nie tylko za politykę monetarną, ale również za rozwój gospodarczy i podnoszenie poziomu zatrudnienia. W przypadku braku akceptacji corocznego sprawozdania składanego przez niego przed Sejmem, ten ostatni miałby prawo wystąpić do prezydenta o odwołanie go z funkcji. Pomysł ten stanowił całkowite zaprzeczenie liberalnej zasady niezależności banku centralnego, który od tej pory miał stać się *de facto* kolejnym organem władz państwowych, współodpowiedzialnym za kształtowanie polityki społeczno-gospodarczej w szerokim zakresie i kontrolowanym przez parlamentarną większość oraz prezydenta. Innym symbolicznym zerwaniem z doktryną monetaryzmu w ramach projektu konstytucji proponowanego przez Samoobronę, była likwidacja zakazu zwiększania długu publicznego. Stworzenie możliwości dodatkowego zadłużenia sektora finansów publicznych miało na celu pozyskanie środków na rzeczywistą realizację gwarantowanych konstytucyjnie podstawowych praw socjalnych i ekonomicznych, a także dodatkowe stymulowanie przez państwo rozwoju gospodarczego.

Lider Samoobrony uznawał, że najwyższe stanowiska w organach władzy wykonawczej państwa powinni piastować ludzie doświadczeni w zarządzaniu, najlepiej legitymujący się praktyką w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. A. Lepper przywoływał przy tym stwierdzenia byłej premier Wielkiej Brytanii M. Thatcher, wskazującej na kluczową rolę takich umiejętności u osób kierujących polityką państwa. Partia odrzucała dorobek dotychczasowych elit politycznych, wskazując, że motywacją ich działań od momentu rozpoczęcia transformacji ustrojowej było przede wszystkim osiągnięcie maksymalnych korzyści prywatnych i osobistych²²³. Domagała się także wyjaśnienia związków decydentów gospodarczych i wyższych urzędników administracji publicznej z ośrodkami zagranicznymi, wskazując, iż wielu z nich przed podjęciem pracy dla rządu polskiego wynagradzanych było przez instytucje zagraniczne bądź ponadnarodowe i stąd prawdopodobna staje się teza o ich dalszym uzależnieniu od byłych pracodawców²²⁴. Dotyczyło to także permanentnie krytykowanego i oskarżanego o „zbrodnie ekonomiczne”

²²³ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

²²⁴ W 1995 r. postulowano, by problemem tym zajął się Sejm. *Postulat pod adresem Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej*, Warszawa, 5-6.V.1995.

architekta polskiej transformacji gospodarczej L. Balcerowicza i zbliżonych do niego ekonomistów, którym wypominano odbycie stażów i studiów zagranicą, co mogło świadczyć o ich powiązaniach i zależnością z ośrodkami zagranicznymi. Tego rodzaju supozycje niektórzy badacze uznają za charakterystyczne dla retoryki populistycznej, bazującej m.in. na swoistej spiskowej wizji dziejów i mechanizmów politycznych²²⁵. Samoobrona prezentowała przez lata swojego istnienia w opozycji najbardziej chyba nieprzejednane stanowisko wobec poszczególnych partii, koalicji i gabinetów spośród wszystkich polskich ugrupowań politycznych. Ostrości ocen towarzyszyła wyjątkowo alarmistyczna i emocjonalna retoryka, która wypełniona była generalnym przekazem o obcości, zdradzie, zaprzędaniu i skorumpowaniu rządzących. A. Lepper uznawał system partyjny ukształtowany po 1989 roku za „*demokrację wahadłową*”, w której dochodziło do alternacji władzy pomiędzy niewiele różniącymi się formacjami lewicy i prawicy, wspieranymi przez dopełniające ugrupowanie liberalne, stanowiące partię obrotową, choć w istocie kontrolującą kierunek procesu transformacji²²⁶. System ten uznawał za bezalternatywny, niewiele mający wspólnego z autentycznymi procedurami demokratycznego wyboru. Jednocześnie lider Samoobrony dokonywał istotnego zróżnicowania motywacji liderów partii systemowych od motywacji wielu ich szeregowych członków, których uznawał za ludzi mających szczere intencje, lecz zmanipulowanych przez swoje partyjne kierownictwa²²⁷. W przyjętym na konwencji wyborczej inaugurującej kampanię wyborczą w wyborach parlamentarnych i prezydenckich 2005 roku stanowisku wskazywano *expressis verbis* – po wyliczeniu nazw takich partii, jak SLD, SdPi, UP, PO, PiS - że „*liberałowie spod znaku wymienionych partii dbają także o interesy swoich mocodawców reprezentujących kraje ościenne i międzynarodowy kapitał spekulacyjny*”²²⁸. Następowala zatem redukcja różnic między poszczególnymi podmiotami polskiej sceny politycznej, sprowadzająca się do konstatacji o istnieniu ponadpartyjnego obozu liberalnego, odpowiedzialnego za kilkanaście lat transformacji i jej skutki. W 2004 roku, pod wpływem zmiany paradygmatu krytyki rzeczywistości politycznej okresu transformacji, w enuncjacjach Samoobrony pojawiły się także wątki inspirowane etycznie, wskazujące na moralny upadek i degenerację elit politycznych III RP²²⁹. Głoszono

²²⁵ M. Marczevska-Rytka, *Samoobrona – wizerunek marketingowy czy populizm?*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004, s. 261-262.

²²⁶ A. Lepper, *Demokracja wahadłowa*, „Samoobrona Narodu”, nr 1, listopad 1999.

²²⁷ *Ludzie powiedzą „Lepper oszalał?”...*

²²⁸ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie oszustw wyborczych większości parlamentarnej*, Warszawa, 18.XII.2004.

²²⁹ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie roli Samoobrony RP na polskiej scenie politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

przekonanie o tym, że cała polska klasa polityczna jest głęboko przeżarta układami korupcyjnymi wynikającymi z jej towarzyskich i biznesowych powiązań sięgających nawet świata przestępczego. To właśnie te powiązania zadecydowały o charakterze polskiej transformacji po 1989 roku, a przede wszystkim o oddaniu w ręce zaprzyjaźnionego biznesu majątku narodowego w ramach procesu prywatyzacji. Interesujące pod tym względem jest stanowisko jednej z konwencji wyborczych partii rozpoczynających kampanię w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2005 roku²³⁰. Zawiera ono ocenę programu i działalności pozostałych aktorów sceny politycznej z punktu widzenia partii A. Leppera. PO traktowana jest tam jako przykład populistycznej skrajnej prawicy, a jej propozycje programowe w zakresie podatków i zmiany modelu parlamentaryzmu porównuje się do retoryki Austriackiej Partii Wolnościowej J. Haidera; PiS – jako formacja konserwatywnej i ksenofobicznej skrajnej prawicy w rodzaju francuskiego Frontu Narodowego; SLD i SdPI – do chadecji włoskiej okresu jej schyłku, pod względem zaangażowania w afery korupcyjne i psucie państwa. Zwraca przy tym uwagę brak odniesienia do PSL i LPR, wynikający być może z pojawiających się wówczas spekulacji o możliwości współpracy koalicyjnej tych ugrupowań. W jednej z broszur programowych partii dokonano interesującego podziału polskiej sceny politycznej na realizujące interesy międzynarodowego kapitału spekulacyjnego formacje neoliberalne (PO, SLD, PD, SdPI) z jednej strony, oraz podmioty stojące na gruncie tzw. socjalliberalizmu i polskiego interesu narodowego (poza Samoobroną, także PiS i PSL) – z drugiej²³¹. Wymiana rządzących elit możliwa jest w drodze rewolucji przy urnach wyborczych, znacznie skuteczniejszej od rewolucji socjalnej na drodze gwałtownych protestów²³².

Nateżenie krytyki pod adresem poszczególnych obozów politycznych, postaci i partii nie było jednolite. Przede wszystkim z najbardziej zajadłą i najostrzejszą krytyką spotykało się zazwyczaj środowisko polityczne aktualnie sprawujące władzę, co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę specyficzny charakter partii A. Leppera, sytuującej się w roli radykalnej opozycji. Istniała wszakże jedna grupa polityków, których lider Samoobrony obarczył szczególną odpowiedzialnością za negatywne skutki polskiej transformacji i szereg problemów społecznych. Należeli do nich działacze Unii Wolności oraz część dawnych polityków SLD skupionych wokół A. Kwaśniewskiego. To właśnie tego ostatniego oskarżał A. Lepper o przywłaszczenia i oszustwa, a jednocześnie udowadniał, że posiada on

²³⁰ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie roli...*

²³¹ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 25-26.

²³² „Karta wyborcza jest dla judaszy, którzy wyprzedali majątek narodowy, groźniejsza od ulicznych kamieni” – czytamy w stanowisku. *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie roli...*

opracowany w szczególności plan utrzymania wpływów politycznych po wyborach prezydenckich 2005 roku²³³. Miałyby temu służyć zgromadzenie zasobów wystarczających do powołania i wypromowania nowej partii politycznej, która mogłaby stanowić realizację głoszonej przez prezydenta koncepcji przełamania historycznych podziałów i powstania formacji jednoczącej protagonistów i beneficjentów przemian po 1989 roku z obu stron barykady podziału postkomunistycznego.

Podejrzenia formułowane pod adresem całej niemal klasy politycznej prowadziły do przekonania o konieczności rozliczenia ich dotychczasowej działalności, w szczególności w świetle kolejnych doniesień i oskarżeń o powiązania korupcyjne czołowych polityków różnych obozów politycznych. Metodą dokonania rozrachunku z przeszłością okresu transformacji i przywrócenia poczucia sprawiedliwości społecznej miał być lansowany konsekwentnie przez Samoobronę pomysł przeprowadzenia lustracji majątkowej i gospodarczej.

W przekonaniu A. Leppera i jego współpracowników większość partii politycznych w istocie nie jest przygotowana programowo do sprawowania władzy, bowiem ich koncepcje sprowadzić można do kilku zgrabnie sformułowanych, lecz pozbawionych treści postulatów wyborczych. Przewodniczący Samoobrony wielokrotnie podkreślał, że tylko jego ugrupowanie zaprezentowało opinii publicznej obszerny i kompleksowy program, wyrażając też często satysfakcję z powodu czerpania przez inne formacje z pomysłów w nim przedstawionych.

W istniejących realiach konstytucyjnych, dalekich od propozycji Samoobrony w zakresie pożądanых prerogatyw prezydenta, wybierana w powszechnych wyborach głowa państwa powinna, zdaniem partii, wykazywać dużą aktywność polityczną, w szczególności o charakterze ustawodawczym. Mówiąc o swoich przewidywanych działaniach w przypadku zwycięstwa w wyborach prezydenckich, A. Lepper podkreślał, że gotów byłby wystąpić z szeregiem projektów ustaw realizujących założenia programowej jego formacji. Ich ewentualne odrzucenie przez parlament doprowadziłoby do czytelnej dla opinii publicznej sytuacji, a w konsekwencji do modyfikacji zachowań wyborczych w kolejnej elekcji, przedterminowej bądź w przewidzianym po upływie kadencji terminie²³⁴. Instrumentem, który powinien być częściej wykorzystywany przez prezydenta jest też, według lidera Samoobrony, instytucja Rady Gabinetowej²³⁵. W jego przekonaniu prezydent powinien też

²³³ M. Janczewska, *Pisarz Andrzej Lepper*, „Newsweek”, 28.III.2005.

²³⁴ M. Tańska, *Lewicowi...*

²³⁵ *Zamordyzmu nie ma. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym „Samoobrony”, kandydatem na prezydenta RP*, „Gazeta Pomorska”, 16.IX.2005.

starać się utrzymywać regularny kontakt ze społeczeństwem, będąc aktywnym uczestnikiem debat publicznych, choćby poprzez wykorzystywanie możliwości zwracania się w mediach publicznych z orędziem do narodu²³⁶.

Nie do końca sprecyzowane pozostawało stanowisko partii w sprawie pożądanego kształtu ordynacji wyborczej do parlamentu. Jeszcze przed uzyskaniem reprezentacji parlamentarnej, w 1995 roku A. Lepper dość jednoznacznie opowiadał się za wprowadzeniem formuły większościowej z okręgami jednomandatowymi, zwracając jednocześnie uwagę na negatywną rolę istniejącej jeszcze wówczas listy krajowej, umożliwiającej uzyskanie mandatów parlamentarnych osobom nieakceptowanym przez społeczeństwo i nie posiadającym kontaktu z wyborcami²³⁷. W 2004 roku Samoobrona proponowała wprowadzenie mieszanej ordynacji wyborczej o charakterze większościowo-proporcjonalnym; na jej mocy 50% składu Sejmu wybierano by w okręgach jednomandatowych, zaś pozostałych posłów w ramach okręgów wielomandatowych²³⁸. Mandat poselski powinien być nie mandatem wolnym, lecz imperatywnym, co wzmocniłoby więzi łączące parlamentarzystów z wyborcami. W 2005 roku przedstawiciele partii lansowali też koncepcję zmiany obowiązujących progów wyborczych polegającej na ich podwyższeniu dla partii z 5% do 7%, a dla koalicyjnych komitetów wyborczych z 7% do 10%²³⁹. Pomysł ten motywowali pożądanym zjawiskiem polaryzacji sceny politycznej²⁴⁰.

Oryginalnym pomysłem zgłoszonym przez Samoobronę w 2004 roku była propozycja ograniczenia sprawowania mandatu poselskiego do trzech kadencji. Miałoby to, zdaniem zwolenników takiego ograniczenia, doprowadzić do oczyszczenia polskiego życia politycznego z polityków, którzy przez lata zasiadania w ławach poselskich stworzyli sieć korupcyjnych powiązań²⁴¹.

Samoobrona krytycznie ustosunkowała się do zakłócającego zasadę proporcjonalności systemu wyborczego przewidzianego w ordynacji wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Uznawano, że najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie jednego okręgu wyborczego

²³⁶ *Chorągiewką to ja nie jestem. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, kandydatem do prezydentury Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gazeta Prawna”, 26.VIII.2005.

²³⁷ *Wygrać Prezydenta...*, s. 112.

²³⁸ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony...*

²³⁹ W. Sokół, *System partyjny w Polsce – specyfika, uwarunkowania, stabilizacja*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005, s. 110.

²⁴⁰ W. Szacki, D. Uhlig, *Skroją Sejm pod małe partie?*, „Gazeta Wyborcza”, 19.IV.2005.

²⁴¹ B. Socha, *Trzy kadencje i do domu*, „Chłopska Droga”, 12.XII.2004.

obejmującego obszar całego kraju oraz proporcjonalny podział mandatów pomiędzy listy komitetów, które przekroczyły pięcioprocentowy próg poparcia²⁴².

Lider Samoobrony sugerował także celowość rezygnacji z zasady wolnego mandatu i związanie mandatu poselskiego z partią. Miało to nastąpić poprzez odpowiednie zmiany w ordynacji wyborczej, polegające na wprowadzeniu zasady utraty mandatu poselskiego w przypadku zmiany barw klubowych przez posła²⁴³. Politycy Samoobrony podkreślali, że wybory mają charakter partyjny, a głosowanie w istocie polega na poparciu określonych wizji programowych, a zatem politycy, którzy nie chcą realizować uprzednio firmowanego przez nich programu powinni za to odpowiadać utratą mandatów i przejęciem ich przez kolejne osoby, które brały udział w wyborach na listach wyborczych określonego komitetu. Brak odpowiednich rozwiązań w polskim prawie w tym zakresie skłaniał kierownictwo Samoobrony do uzasadniania w ten sposób zastosowania innego rodzaju zabezpieczeń, m.in. weksli podpisywanych przez kandydatów biorących udział w wyborach wraz z umowami zabezpieczającymi ich lojalność partyjną w przypadku ewentualnego wyboru.

Metodą na oczyszczenie moralne polskiego życia publicznego i podniesienie autorytetu parlamentu był ponawiany często od momentu pojawienia się w Sejmie reprezentacji parlamentarnej Samoobrony pomysł zakazu kandydowania w wyborach osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwa umyślne. Dyskusje o ustawowej realizacji tej koncepcji zawsze w tle miały poszczególnych polityków Samoobrony, skazanych za różnego rodzaju przestępstwa. Klub parlamentarny partii wyrażał wobec tych pomysłów legislacyjnych zdecydowany sceptycyzm, choć nie odrzucał idei zakazu kandydowania w całości. Jeszcze w IV kadencji Sejmu posłowie skazani prawomocnymi wyrokami, tacy jak S. Łyżwiński czy D. Hojarska, podkreślali, że zastosowanie zakazu stałoby w sprzeczności z przepisami obowiązującej konstytucji, zaś ewentualnie godnym rozważenia jest objęcie takim zakazem wyłącznie osób skazanych za najcięższe przestępstwa o charakterze kryminalnym²⁴⁴. Wbrew oczekiwaniom, zgłoszone w 2004 roku przez kluby SLD, SdPi i PiS, projekty ustaw w tym zakresie, nie spotkały się jednak z jednoznacznie negatywną reakcją A. Leppera, który zapewniał, że Samoobrona popiera dalsze prace nad propozycjami²⁴⁵, nie przesądzając o ich poparciu. Politycy Samoobrony domagali się też dokładnego sprecyzowania katalogu przestępstw, które mogłyby stanowić podstawę do

²⁴² *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie wyborów do Parlamentu Europejskiego*, Warszawa, 20.IX.2003.

²⁴³ *Balcerowicz musi odejść...*

²⁴⁴ K. Woźniak, *Skazani posłowie bez mandatów*, „Życie Warszawy”, 9.IX.2004.

²⁴⁵ M. Wojtuch, *Złożyć parasol czy wylać dziecko z kąpielą*, „Gazeta Prawna”, 10.IX.2004.

wyeliminowania kandydata z udziału w wyborach. Wymieniali wśród nich kradzieże, napady, rozboje, gwałty i przestępstwa korupcyjne, przestrzegając jednocześnie, że brak takiej enumeratywnej listy mógłby prowadzić do zamykania ust opozycji i w efekcie zagrożenia wolności słowa i swobód demokratycznych²⁴⁶. Podkreślali, że ewentualne wprowadzenie zakazu kandydowania musi zostać poprzedzone pogłębioną dyskusją na temat jego potencjalnych konsekwencji²⁴⁷.

Samoobrona stanowczo opowiedziała się jednocześnie za likwidacją immunitetu parlamentarnego, proponując jego zniesienie w konstytucji. Zmniejszeniu miały ulec też przywileje i uposażenia przysługujące parlamentarzystom²⁴⁸; dodatkowe oszczędności miało przynieść ograniczenie budżetu Kancelarii Sejmu.

Parlamentarne partie polityczne powinny, zdaniem Samoobrony, otrzymywać środki na swoją działalność z budżetu państwa; za niedopuszczalne uznawano wspomaganie ugrupowań politycznych przez przedstawicieli biznesu²⁴⁹.

Partia A. Lepera wielokrotnie ogłaszała, że uznaje się za dyskryminowaną przez środki masowego przekazu, które miałyby manipulować opinią publiczną, dążąc do ograniczenia jej wpływów. Jednym z instrumentów wpływania na decyzje wyborcze były w tym kontekście także sondaże, publikowane przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Samoobrona podkreślała, że zazwyczaj poparcie dla niej było niedoszacowane przez ośrodki badania opinii publicznej, zaś A. Lepper – uznając, że publikacja wyników sondażowych tuż przed wyborami może znacząco modyfikować ich późniejszy rzeczywisty wynik – proponował wprowadzenie zakazu publikacji wyników badań w okresie trzech miesięcy przed wyborami²⁵⁰.

Partia A. Lepera uznawała istnienie samorządu terytorialnego za istotną z punktu widzenia demokratycznego państwa wartość. Jednocześnie jednak jej lider przestrzegał przed próbami zbytnej decentralizacji sfery publicznej, wskazując na dziedziny, które muszą być koordynowane przez władze szczebla centralnego, jak choćby system oświaty i ochrony zdrowia²⁵¹.

²⁴⁶ D. Uhlig, *Sejm bez skazanych*, „Gazeta Wyborcza”, 10.IX.2004; W. Cieśla, *Parlament bez przestępców*, „Rzeczpospolita”, 10.IX.2004.

²⁴⁷ Ł. Kuligowski, *Sejm bez skazanych*, „Życie”, 10.IX.2004.

²⁴⁸ Proponowano, by ich wysokość korespondowała z sytuacją finansową większości polskich gospodarstw domowych. A. Lepper, *O wynagrodzeniach posłów i senatorów*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 222-225.

²⁴⁹ *Nasza prezydencka ściągawka*, „Życie Warszawy”, 25.VI.2005.

²⁵⁰ *Lepper: nie dyktatura, a dyscyplina partyjna*, „Metropol”, 6.X.2005.

²⁵¹ *Wygrać Prezydenta...*, s. 114-115.

Rola samorządów terytorialnych powinna, zdaniem partii, ograniczać się do ram, które gwarantowałyby respektowanie integralności i jednolitości terytorialnej państwa; za zagrożenie dla państwa uznawano zatem niektóre zbyt daleko idące tendencje „*regionalno-samorządowe*”²⁵². Pośród szczególnie alarmujących zagrożeń wymieniana była tendencja do regionalizacji kraju, wyjątkowo niebezpieczna w przypadku powstających euroregionów²⁵³, które miały stanowić groźbę przejęcia kontroli nad terytorium Polski przez państwa ościenne²⁵⁴. Ważne miejsce w dokumentach programowych Samoobrony zajmowała krytyka reformy administracyjnej z 1998 roku. Ugrupowanie w sposób jednoznaczny opowiadało się za likwidacją utworzonego wówczas szczebla powiatowej administracji samorządowej²⁵⁵, podkreślając wzrost nakładów na biurokrację wynikający z istnienia samorządowego ogniwa pośredniego między gminą a województwem oraz spadek znaczenia dotychczasowych ośrodków administracji wojewódzkiej²⁵⁶. Równie negatywnym skutkiem owej reformy było, zdaniem partii, pojawienie się dualizmu administracyjnego na szczeblu wojewódzkim. Ugrupowanie sugerowało konieczność likwidacji zjawiska powielania się kompetencji urzędów wojewódzkich i marszałkowskich, nie wskazując jednak konsekwentnie na to, który z nich miałby odgrywać kluczową rolę w ramach nowego podziału obowiązków²⁵⁷, choć w niektórych deklaracjach pojawiała się propozycja likwidacji urzędów marszałkowskich i pozostawienia w ich miejscu urzędów wojewódzkich, znajdujących się pod wspólną rządowo-samorządową kontrolą.

Podobnie, jak zdecydowana większość polskich partii politycznych, także Samoobrona zwracała uwagę na potrzebę zmniejszenia wydatków na administrację publiczną. Sposobem na uzyskanie z tego tytułu znacznych oszczędności mogła być, według partii, likwidacja większości wyspecjalizowanych agencji państwowych i przejęcie ich zadań bezpośrednio przez administrację rządową²⁵⁸.

Samoobrona poddała ostrej krytyce propozycje zawarte w projekcie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym, zakładającej możliwość zastosowania nowej formuły finansowania i realizacji inwestycji publicznych, z udziałem podmiotów prywatnych.

²⁵² *Uwagi programowe pod adresem...*

²⁵³ *List A. Leppera do członków obu izb Parlamentu Polskiego*, Warszawa, 19.V.1994.

²⁵⁴ *Może, a więc musi być lepiej...*

²⁵⁵ E. Olczyk, P. Śmiłowicz, *Czas wyborczej kielbasy*, „Rzeczpospolita”, 13.X.2004.

²⁵⁶ *O silne Państwo Narodu Polskiego. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

²⁵⁷ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony...*

²⁵⁸ *Wygrać Prezydenta...*, s. 115.

Przedstawiciele partii zaznaczali, że zastosowanie modelu partnerstwa-publiczno prywatnego rodzić może pokusy korupcyjne²⁵⁹.

Fundamentalnym zagrożeniem dla ładu i bezpieczeństwa publicznego w III Rzeczypospolitej była, według Samoobrony, wszechobecna i niszcząca struktury państwa korupcja, powodowana ukształtowanymi w okresie transformacji ustrojowej patologicznymi więziami pomiędzy grupami biznesowymi, środowiskami politycznymi i aparatem ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Natężenie związków o takim właśnie charakterze pozwalało liderowi Samoobrony na twierdzenie o istnieniu struktur mafijnych. Ich obecność była wynikiem słabości odpowiednich władz²⁶⁰. Naprawy sytuacji nie można oczekiwać bez wzmocnienia struktur państwa, które powinno polegać m.in. na dofinansowaniu policji i innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Niebezpieczne zjawiska A. Lepper dostrzegał też w polskich służbach specjalnych, przestrzegając przed ich uzależnieniem i podporządkowaniem służbom państw obcych²⁶¹.

Podstawowym sposobem kontroli i pociągnięcia do odpowiedzialności osób związanych z korupcją, piastujących wysokie stanowiska w administracji państwowej lub podejmujących decyzje polityczne miał być zgłaszany wielokrotnie przez Samoobronę postulat przeprowadzenia lustracji majątkowej i gospodarczej. Co ciekawe, spotkał się on z akceptacją wielu innych partii politycznych, jak choćby PiS i PO²⁶², jednak propozycje ustawowe ugrupowania A. Leppera nie mogły liczyć na poparcie innych ugrupowań parlamentarnych w głosowaniach.

W enuncjacjach programowych Samoobrony odnajdujemy mocno wyeksponowany postulat zwiększenia wymiaru kar dla urzędników państwowych naruszających interes skarbu państwa. Dotyczy to przede wszystkim decyzji prywatyzacyjnych i podatkowych, które – jak się wskazuje – nierzadko podejmowane są w wyniku płatnej protekcji, z naruszeniem obowiązujących przepisów, stanowiąc jedną z najistotniejszych wymienianych przez partię patologii polskiej transformacji. We wczesnych enuncjacjach programowych ugrupowania postulowano nawet powołanie do rozpatrywania przestępstw popełnionych w okresie transformacji Trybunału Narodowego²⁶³. Zdecydowany sprzeciw Samoobrony budziły wszelkie propozycje ustawowe zmierzające do ograniczenia wymiaru kar i penalizacji działań

²⁵⁹ *Biznes pod kontrolą*, „Trybuna”, 9.IX.2004.

²⁶⁰ „...nasza formalna demokracja zagłuszona jest demoralizacją, anarchią i przerośnięta jest strukturami mafijnymi” – twierdził w 1995 r. A. Lepper. *Wygrać Prezydenta...*, s. 112.

²⁶¹ Wśród wywiadów obcych wpływających na polskie życie społeczne i gospodarcze i infiltrujących polskie służby specjalne, A. Lepper wymieniał w pierwszym rządzie amerykańską CIA i izraelski Mossad. *Ibidem*, s. 113.

²⁶² B. Socha, *Siła argumentów*, „Chłopska Droga”, 12.XII.2004.

²⁶³ *Uniwersał Przymierza Samoobrona*, Warszawa, VIII.1992.

niezgodnych z przepisami o finansach publicznych²⁶⁴. Afery gospodarcze i finansowe powinny być karane ze szczególną surowością, zaś majątek bezprawnie zawłaszczony w ich wyniku powinien podlegać całkowitej konfiskacie²⁶⁵.

Zagrożenie przestępczością postrzegane było przez polityków Samoobrony jako pewien element szerszego kontekstu sytuacji społecznej. Jeśli duża część społeczeństwa żyje w trudnych do zniesienia warunkach materialnych – przekonywali politycy partii – trudno się dziwić rosnącej fali patologii i przestępczości. Tymczasem immanentną cechą polskiego wymiaru sprawiedliwości było zachwianie zasady równości wobec prawa i dostępności do wymiaru sprawiedliwości²⁶⁶. Najskuteczniejszym sposobem walki z zagrożeniem przestępczością jest zatem walka z jej przyczynami natury społecznej. Istotne jest w tym kontekście także odpowiednie zbalansowanie ciężaru poszczególnych występków; za nielogiczną uznać można sytuację, w której „*prominent popelnia przestępstwo, a chroni go immunitet, czy jakiś układ*”, a z drugiej strony w zakładach karnych przebywają sprawcy drobnych naruszeń prawa²⁶⁷. Tych ostatnich, sprawców drobnych wykroczeń powinna objąć postulowana przez ugrupowanie amnestia²⁶⁸. Dotyczyłaby ona przede wszystkim sprawców takich przestępstw, jak uchylanie się od płacenia alimentów, grzywien i kar czy drobne wykroczenia skarbowe, w przypadku których orzekano wyroki do roku pozbawienia wolności²⁶⁹. Nie obejmowałaby urzędników państwowych, przez co negowano zasadność zarzutu, iż propozycja ma uchronić mających kłopoty z prawem działaczy partii. Polityka karna nie powinna także, zdaniem Samoobrony, polegać na nadmiernym stosowaniu kary pozbawienia wolności w przypadkach tego nie uzasadniających. Przebywający w zakładach karnych powinni natomiast zostać objęci nakazem pracy, co pozwoliłoby na ograniczenie wydatków państwa związanych z ich utrzymaniem.

Jedną z istotnych debat w obrębie dyskusji nad reformą prawa karnego w Polsce stała debata na temat przywrócenia kary śmierci. Warto zaznaczyć, że dotyczyła ona nie tylko rozwiązań z zakresu nowelizacji prawa karnego wraz z koncepcjami zwiększenia skuteczności odstraszenia i oddziaływania poszczególnych rodzajów kar, ale miała też ścisły związek z istotnymi sporami natury światopoglądowej, a także z postrzeganiem istoty ciężących na Polsce zobowiązań międzynarodowych. Stanowisko Samoobrony w tej sprawie

²⁶⁴ Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie próby wyłączenia przez Marka Belkę przestępstw przeciwko finansom publicznym spod przepisów prawa karnego, Warszawa, 18.XII.2004.

²⁶⁵ Prawo niechaj prawo znaczy. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza.

²⁶⁶ Proponowano jej zwiększenie m.in. poprzez szerokie zwolnienia od opłat sądowych obywateli w trudnej sytuacji materialnej. *Ibidem*.

²⁶⁷ Wygrać Prezydenta..., s. 115.

²⁶⁸ Samoobrona chce amnestii, „Rzeczpospolita”, 10.V.2005.

²⁶⁹ Amnestia według Leppera, „Rzeczpospolita”, 12.V.2005.

nie było jednolite. A. Lepper jeszcze jako kandydat w wyborach prezydenckich 1995 roku podkreślał, że z uwagi na treść nauczania etycznego Kościoła przeciwny jest przywróceniu kary. Uznawał, że wystarczające byłoby zastosowanie w przypadku najcięższych przestępców kary dożywotniego pozbawienia wolności, bez możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie²⁷⁰. Jednak także w kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 1997 roku oraz prezydenckimi w 2000 roku A. Lepper sugerował przywrócenie kary śmierci do kodeksu²⁷¹. Debatę ożywił w 2004 roku na forum Sejmu projekt klubu PiS. Samoobrona, jako jeden z nielicznych podmiotów ówczesnego parlamentu, wyraziła poparcie dla samej idei przywrócenia kary śmierci, obwarowując swoją zgodę na jej przywrócenie stosownymi gwarancjami możliwości odwoławczych w procedurze karnej oraz ograniczając zakres zagrożonych karą pozbawienia życia przestępstw do najcięższych zbrodni²⁷². Poparcie dla jej stosowania potwierdzono także w dokumentach programowych partii, przygotowywanych z myślą o kampanii wyborczej w wyborach parlamentarnych 2005 roku²⁷³. Jednak jednocześnie A. Lepper nadal deklarował, że możliwe i celowe byłoby zastąpienie jej dożywotnimi wyrokami pozbawienia wolności bez możliwości skrócenia kary, powołując się przy tym na nauczanie Jana Pawła II w tej sprawie²⁷⁴.

Walka z przestępczością i zagrożeniami bezpieczeństwa publicznego wiązała się również z debatami na temat zakresu ingerencji państwa w prywatność obywateli. Elementem dyskusji była m.in. długość ustawowego okresu, przez który operatorzy telefonii komórkowej byłiby zobligowani archiwizować billingi abonentów. Samoobrona sprzeciwiała się wydłużaniu tego okresu, stojąc na stanowisku, że obowiązująca karencja dwóch lat jest w zupełności wystarczająca²⁷⁵.

Ugrupowanie popierało żądania płacowe służb mundurowych, uznając, że tylko właściwe wynagrodzenie i wyposażenie ich funkcjonariuszy może zagwarantować obywatelom rzeczywiste bezpieczeństwo²⁷⁶. Wzmocnienie uprawnień policji zapobiegłoby zastępowaniu jej przez firmy ochroniarskie, strzegące wyłącznie bezpieczeństwa najzamożniejszych grup²⁷⁷.

²⁷⁰ *Wygrać Prezydenta...*, s. 115.

²⁷¹ *Prawo niechaj prawo znaczy...*; M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 228.

²⁷² K. Graczyk, *Sprawiedliwość i skuteczność*, „Życie”, 21.X.2004.

²⁷³ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony...*

²⁷⁴ *Kogo wypuścić, kogo wsadzić. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Angora”, 22.V.2005.

²⁷⁵ *Dwa lata na billingi?*, „Gazeta Wyborcza”, 15.XII.2005.

²⁷⁶ *Stanowisko Samoobrony RP w sprawie sytuacji finansowej pracowników służb mundurowych*, Warszawa, 23.IX.2003.

²⁷⁷ *Bezpieczne ulice, bezpieczne granice. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

Wbrew pogłębiającemu się w dużej części opinii publicznej przekonaniu o konieczności podjęcia reform zmierzających w kierunku likwidacji obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej i przejścia do formuły armii zawodowej, Samoobrona nierzadko podkreślała walory powszechnego poboru. A. Lepper zwracał uwagę, że jej rola polega nie tylko na przygotowaniu do obrony kraju większości obywateli, ale także na walorach wychowawczych²⁷⁸. Unikanie obowiązkowej służby wojskowej powinno być zatem uznawane za przestępstwo, a przypadki zwolnienia z niej bądź przyznania prawa do odbycia służby zastępczej istotnie umotywowane poważnymi okolicznościami²⁷⁹. W późniejszym okresie ugrupowanie dopuszczało jednak stworzenie profesjonalnej, dobrze wyposażonej armii zawodowej, wspieranej przez rozbudowaną obronę terytorialną²⁸⁰, lub narodowe siły rezerwy²⁸¹.

Jako jedna z nielicznych polskich partii politycznych Samoobrona z dystansem odnosiła się do członkostwa Polski w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego, podkreślając, że obecność w tej organizacji może doprowadzić do niepotrzebnych a nawet niebezpiecznych dla Polski napięć w stosunkach z jej wschodnimi sąsiadami, a rzeczywista przyczyna zaproszenia Warszawy do członkostwa w NATO to chęć uzyskania dodatkowych zysków przez zachodnie koncerny zbrojeniowe, mające nadzieję na partycypację w procesie przeobrażania polskiej armii tak, by spełniała nowe standardy. W czasie kampanii w wyborach prezydenckich w 1995 roku A. Lepper jednoznacznie wypowiedział się przeciwko członkostwu Polski w tej organizacji²⁸². Uznawał, że w geopolitycznej sytuacji Europy Środkowej najkorzystniejsze byłoby przyjęcie postawy neutralnej²⁸³ i rezygnacja z uczestnictwa w blokach wojskowych²⁸⁴. Jednak w 2005 roku gen. Z. Poznański, ekspert partii odpowiadający za sprawy obronności deklarował, że „bardzo dobrze, że nasz kraj jest członkiem potężnego sojuszu euroatlantyckiego – NATO”, podkreślając jednak, że w ramach sojuszu Polska powinna rozwijać potencjał obronny, a w mniejszym stopniu uczestniczyć w ekspedycjach militarnych zagranicą²⁸⁵.

²⁷⁸ *Wygrać Prezydenta...*, s. 117.

²⁷⁹ *Może, a więc musi być lepiej...*

²⁸⁰ M. Sikora, *Tematyka bezpieczeństwa i obronności w programach partii w wyborach parlamentarnych w 2005 roku*, [w:] W. Burger, M. Łuczak, P. Olechowska, *Wybory 2005. Polska i województwo zachodniopomorskie*, Szczecin 2006, s. 64.

²⁸¹ *Stanowisko nr 3 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie obronności*, Warszawa, 24.V.2003.

²⁸² *Kronika wyborcza*, „Chłopska Droga”, 29.X.1995.

²⁸³ *Może, a więc musi być lepiej...*

²⁸⁴ „*Samoobrona*” startuje do wyborów, „Chłopska Droga”, 16.III.1997.

²⁸⁵ *Aby Polska była bezpieczna. Zapis czata internetowego z Ekspertem Samoobrony do spraw bezpieczeństwa i obronności, generałem Zenonem Poznańskim*, „Chłopska Droga”, 11.IX.2005.

Istotnym elementem polityki obronnej państwa miało być, według partii, wykorzystanie potencjału polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wspierając koncepcję znacznej samowystarczalności w tym zakresie, Samoobrona opowiadała się przeciwko przyjmowaniu używanego sprzętu wojskowego od innych państw członkowskich NATO²⁸⁶.

Samoobrona z zadowoleniem przyjęła wprowadzone w 1994 roku regulacje dotyczące charakteru i misji mediów publicznych. Wyrażano w związku z nimi nadzieję na większy obiektywizm dziennikarzy i możliwość prezentacji głosu ugrupowania w debacie publicznej²⁸⁷. Pomimo radykalnej niekiedy podejmowanej przez partię krytyki ulegania mediów publicznych politycznym naciskom i wynikającej stąd stronniczości, szczególnie w odniesieniu do relacjonowania działalności Samoobrony, partia ta opowiadała się zdecydowanie za utrzymaniem komunikatorów elektronicznych, poszukując jednocześnie sposobu na ich dekomercjalizację i metody skutecznego egzekwowania przypisanej im ustawowo misji. W uzasadnieniu złożonego przez klub partii w IV kadencji Sejmu projektu tzw. ustawy abonamentowej czytamy m.in., że *„nie można dopuścić do tego, aby media publiczne, które są własnością wszystkich Polaków wpadły w tą codzienną walkę o uzyskiwanie jak największej liczby reklamodawców i w konsekwencji zaczęły się uzależniać od kapitału i od ludzi tym kapitałem dysponujących”*²⁸⁸. Z tych samych względów postrzegano jako zagrożenie pojawiające się koncepcje prywatyzacji mediów publicznych, przywołując przy tym przykłady konsekwencji przejścia polskiego rynku prasy przez inwestorów zagranicznych. Media publiczne traktowano jako narodowe dobro, a ich istnienie jako nieodzowny element funkcjonowania nowoczesnego państwa, dbającego o zabezpieczenie swym obywatelom dostępu do informacji, kultury i edukacji. W kontekście dyskusji nad ich rolą pojawiała się także interpretacja tzw. afery Rywina. Przedstawiciele Samoobrony twierdzili, że największym zagrożeniem dla wolności mediów w Polsce byłoby przejście ich przez kapitał zagraniczny lub środowisko „Gazety Wyborczej”, personifikowane przez A. Michnika²⁸⁹. W opinii partii spółka Agora dążyła do uzyskania monopolu na kształtowanie opinii publicznej, starając się *„stworzyć takie imperium medialne, żeby prac mózgi Polakom do końca, żeby Polacy nie wiedzieli w ogóle, o co chodzi”*²⁹⁰. Negatywną rolę i stronniczość zagranicznych wydawców popierano przykładami funkcjonowania w Polsce

²⁸⁶ Stanowisko nr 3 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie obronności...

²⁸⁷ List A. Leppera do Prezesa Telewizji Polskiej Wiesława Walendziaka, Warszawa, 11.I.1994.

²⁸⁸ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Ustawa o opłatach abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych. Projekt*, Warszawa, 13.X.2004, *Uzasadnienie*.

²⁸⁹ *Chrońmy narodowe dobro. Fragmenty przemówienia sejmowego posłanki Samoobrony, Renaty Beger w imieniu wnioskodawców projektu ustawy o opłatach abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych oraz o zmianie innych ustaw – dnia 3 grudnia 2004 r.*, „Chłopska Droga”, 19.XII.2004.

²⁹⁰ A. Lepper, *O mediach*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 113.

tabloidów należących do niemieckich koncernów medialnych²⁹¹. Uznawano, że media podległe obcym koncernom w sposób świadomy realizują ich zlecenia noszące znamiona cenzury, i to gorszej od tej formalnej, która obowiązywała w PRL²⁹². Cenzurze tej podlegają w czołowych mediach poglądy odmienne od liberalnych i krytyczne wobec globalizacji, których głoszenie uznawane jest za niebezpieczne przez zagraniczny kapitał²⁹³. Ich działalność oceniano również w kategoriach zagrożenia fundamentalnego prawa człowieka, jakim jest dostęp do informacji; postulowano zatem bliżej niesprecyzowane ograniczenia działalności wielkich koncernów medialnych, które mogłyby przede wszystkim zahamować proces koncentracji własności w tym sektorze, prowadzący do „imperializmu informacyjnego”²⁹⁴.

Zdaniem polityków Samoobrony media publiczne służyły swym politycznym dysponentom do blokowania emisji treści i informacji związanych z działalnością autentycznej opozycji, za jaką uznawali swoją partię. Określone zaprogramowanie polityczne telewizji i radia stanowiły, według A. Leppera, istotną przeszkodę na drodze do rzeczywistej wolności słowa²⁹⁵. W komentarzu do debaty na temat sytuacji mediów publicznych, która odbyła się w Sejmie z inicjatywy Samoobrony, reprezentujący pogląd partii publicysta zwracał uwagę, że przedstawiający informację na temat wystąpień poszczególnych polityków w mediach przedstawiciel rządu przyznał, że ugrupowanie A. Leppera nie jest wystarczająco prezentowane w programach publicznych środków masowego przekazu. Debata jednak odbyła się poza czasem antenowym, a zatem również została przeprowadzona tak, aby świadomość o stronniczości mediów publicznych nie dotarła do obywateli²⁹⁶. W enuncjacjach partii na temat roli mediów publicznych ważną rolę zajmowała zatem promocja standardów obiektywnego, zgodnego z zasadami etyki zawodowej dziennikarstwa; obowiązek dbałości o owe standardy etyczne ugrupowanie proponowało zapisać w ustawie regulującej zakres kompetencji KRRiT²⁹⁷.

Bardzo istotnym postulatem partii, zapewne nie pozostającym bez związku ze sposobem prezentacji jej działalności w części środków masowego przekazu podkreślanym wielokrotnie przez jej czołowych działaczy, była zmiana obowiązującego prawa prasowego,

²⁹¹ *Kogo wypuścić, kogo wsadzić...*

²⁹² Nierzadko zwracano przy tym na działalność określonych tytułów prasowych, rozgłośni i stacji telewizyjnych, np. w 1995 r. uznawano, że „radiostacja obcego mocarstwa, Radio Wolna Europa na polskich falach sieje co dzień antypaństwową propagandę”. *Uwagi programowe pod adresem...*

²⁹³ *Balcerowicz musi odejść...*

²⁹⁴ *Oświadczenie w sprawie integracji europejskiej*, Warszawa, 20.VII.1995, s. 1-2.

²⁹⁵ *O wizji Polski i Unii Europejskiej...*, s. 12-13.

²⁹⁶ J. Mak, *Jak ręka rękę myje*, „Chłopska Droga”, 27.III.2005.

²⁹⁷ P. Śmiłowicz, *Polityczne odpolitycznianie*, „Rzeczpospolita”, 23.XII.2005; A. Kublik, *Bo media nie są dobrze nastawione*, „Gazeta Wyborcza”, 28.XII.2005.

zmierzająca w kierunku zwiększenia możliwości obrony dobrego imienia przez osoby pomówione kosztem pewnego ograniczenia swobód dziennikarskich. Stosowny projekt ustawy nowelizacyjnej zakładał, iż sądy rozpatrywałyby pozwy dotyczące publikacji materiałów prasowych w terminie siedmiu dni, zaś tryb odwoławczy musiałby odbyć się w terminie kolejnych czternastu dni²⁹⁸. Wnioskodawcy projektu podkreślali, że nie dążą do ograniczenia wolności słowa, którą uznają za ważną wartość w życiu publicznym, gwarantowaną konstytucyjnie. Zaznaczali jednak istnienie pewnego konfliktu pomiędzy tą wartością, a zagwarantowaną również w Konstytucji wartością godności obywatela. Zwracano uwagę, że sprawy z powództwa cywilnego przeciwko środkom masowego przekazu toczą się w bardzo wolnym tempie, uniemożliwiając realną obronę dobrego imienia osób pomówionych²⁹⁹. Do dalej idących pomysłów zmian w prawie prasowym formułowanych wśród polityków Samoobrony należała m.in. propozycja dodatkowego karania finansowego dziennikarzy, którzy zostali kilkakrotnie skazani sądowymi wyrokami za pisanie nieprawdy³⁰⁰. Partia proponowała także, by oceną etyczności działań mediów elektronicznych zajmowała się szerzej Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, która w przypadku uporczywego łamania przez danego nadawcę podstawowych zasad mogłaby sięgać po restrykcje koncesyjne. Całość przepisów dotyczących etyki dziennikarskiej, nakierowanych przede wszystkim na obronę praw jednostki przed pomówieniami i umożliwienie jej obrony dobrego imienia, proponowano zebrać w jednej ustawie, stanowiącej swoistą „konstytucję mediów”³⁰¹.

Niewiele miejsca w dokumentach programowych partii poświęcano kwestii polityki kulturalnej państwa. Podkreślano jednak istotne znaczenie tradycyjnej kultury narodowej dla utrzymania cennej w oczach partii tożsamości narodowej. Podczas kampanii wyborczej w 1993 roku startujący z list ugrupowania reżyser B. Poręba podkreślał, że *„kultura polska to nie kwiatek do kożucha wolnego rynku, tylko podtekst życia narodu. Kto podnosi rękę na kulturę polską, ten dokłada ręki do duchowego rozbioru Polski”*³⁰². Za istotne zadanie państwa uznawano prowadzenie działań o charakterze mecenatu i wspieranie finansowe twórców kultury nie połączone jednak z ingerencją w przekaz sztuki. Ubolewano także nad ekspansją obcej kultury masowej, postulując, by *„chronić kulturę narodową przed*

²⁹⁸ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe*, Warszawa 15.IV.2004, art. 1.

²⁹⁹ *Ibidem*, Uzasadnienie.

³⁰⁰ *Dziennikarzy pod but*, „Trybuna”, 26.XI.2005.

³⁰¹ *Chodzi o to, żeby prostowali. Rozmowa. Janusz Maksymiuk, poseł Samoobrony*, „Puls Biznesu”, 16.I.2006.

³⁰² E. Pietrzyk-Zieniewicz, A. Zieniewicz, *Wizerunki autoprezentacyjne ważniejszych ugrupowań politycznych w telewizyjnej kampanii wyborczej w roku 1993*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995, s. 116.

wulgarnością obcych wpływów i naruszaniem podstawowych zasad dobrego smaku i dobrych obyczajów”³⁰³.

Rozwój edukacji i zwiększenie liczby osób podejmujących studia wyższe były zdaniem Samoobrony jednym z niewielu rzeczywistych, istotnych osiągnięć okresu transformacji po 1989 roku³⁰⁴. W dalszym ciągu, uznawano, pozostawały jednak do rozwiązania istotne problemy, przede wszystkim związane z brakiem równości szans edukacyjnych.

Propozycje Samoobrony w zakresie rozwoju szkolnictwa i oświaty nie wykraczały poza przekonanie o konieczności realizacji przez państwo konstytucyjnych gwarancji powszechności dostępu do bezpłatnej nauki. Niezbędnym do osiągnięcia celem było, jak deklarowano, przeznaczanie 6-8% PKB na finansowanie systemu oświaty publicznej, co miało zapewnić powszechność dostępu do edukacji szczebla średniego oraz kontynuację nauki na studiach wyższych przez 30% młodzieży³⁰⁵. Ich uzupełnieniem były formułowane przez partię propozycje utworzenia szerokiego programu stypendialnego, dysponującego środkami w wysokości 1% dochodów z podatku PIT. Narodowy Fundusz Stypendialny proponowany przez Samoobronę miałby zastąpić istniejący system kredytów studenckich poprzez rozszerzenie bezzwrotnej pomocy na wszystkich studentów pochodzących z rodzin spełniających określone ustawowo kryterium dochodowe uprawniające do otrzymywania pomocy społecznej³⁰⁶. Dodatkowo, wydatki ponoszone przez obywateli na kształcenie powinny być odejmowane od podstawy opodatkowania, podobnie jak wszelkie środki przekazywane na wsparcie funduszy stypendialnych i fundacji oświatowych³⁰⁷.

Partia stała na stanowisku, że system oświaty odzwierciedlać musi realne potrzeby gospodarki i rynku pracy. Wynikało stąd m.in. przekonanie o konieczności obrony i zachowania systemu szkolnictwa zawodowego kształcącego pracowników niezbędnych w poszczególnych sektorach³⁰⁸.

Istotnym elementem w dokumentach programowych i wypowiedziach członków partii jest postulat dbałości o środowisko naturalne. Odnosząc się do relacji wiążących człowieka z przyrodą, odwoływano się wprost do „światopoglądu ekologicznego”³⁰⁹, a w praktyce politycznej oznaczało to radykalny sprzeciw m.in. wobec zagrażających ekosystemowi

³⁰³ *Może, a więc musi być lepiej...*

³⁰⁴ *Łapanie Leppera za przecinek. Rozmowa z Andrzejem Lepperem*, „Puls Biznesu”, 26.VIII.2005.

³⁰⁵ *Oświata bezpłatna. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

³⁰⁶ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o Narodowym Funduszu Stypendialnym*, Warszawa, 22.III.2005, *Uzasadnienie*.

³⁰⁷ *Oświata bezpłatna...*

³⁰⁸ *Może, a więc musi być lepiej...*

³⁰⁹ *Trzecia droga w sferze światopoglądu*, Warszawa, 2.V.1999.

instalacji przemysłowych czy upraw rolnych. Polityka gospodarcza państwa powinna zatem uwzględniać nie tylko uznawany za priorytetowy przez Samoobronę czynnik społeczny, lecz także koszty niesione przez każde przedsięwzięcie dla środowiska naturalnego³¹⁰. Lansowany przez ugrupowanie humanizm ekologiczny domagał się także respektowania praw zwierząt, uznając za niedopuszczalne ich niehumanitarne traktowanie³¹¹. Ostoją postaw ekologicznych miała przy tym być oparta na naturalnym rolnictwie i nieskażona eksploatorskim podejściem do przyrody wieś.

d) Problemy światopoglądowe i aksjologia

Biorąc pod uwagę zróżnicowanie światopoglądowe elektoratu, a także samych członków partii, wywodzących się przecież z bardzo odmiennych niejednokrotnie środowisk, Samoobrona jednoznaczny prymat przyznawała problemom socjoekonomicznym, nieco marginalizując kwestie światopoglądu czy nawet ideologii. Wyraźnie drugorzędny charakter tej problematyki³¹² sprawiał, że niejednokrotnie w enuncjacjach poszczególnych przedstawicieli partii pojawiały się pewne rozbieżności. A. Lepper zdecydowanie podkreślał swoje przywiązanie do religii katolickiej, szczególnie wysoko ceniąc autorytet papieski³¹³; lider Samoobrony eksponował swoje wizyty w Watykanie, podkreślając, że uznaje papieża za niekwestionowany autorytet³¹⁴. W licznych dokumentach programowych partii wydawanych na przestrzeni kilkunastu lat pojawiały się często odniesienia do dorobku Jana Pawła II i próby interpretacji polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej pod kątem zaproponowanych przez papieża standardów etycznych. Interpretując papieskie nauczanie, szczególnie dużą rolę przywiązywano do tych jego akcentów, które dały się odczytać jako krytyka formacji kapitalistycznej i tzw. cywilizacji śmierci, przy czym to ostatnie pojęcie rozszerzano niejednokrotnie na całą cywilizację Zachodu, która miała nieść destrukcję polskiego państwa narodowego³¹⁵. Wyraźnie eksponowano także inny element katolickiej nauki społecznej – personalistyczne przekonanie o najwyższej wartości człowieka jako podmiotu, a nie przedmiotu stosunków politycznych i rynkowej gry sił³¹⁶.

Ważnym elementem współtworzącym tożsamość ruchu społecznego a następnie partii była symbolika wykorzystywana na wiecach i podczas organizowanych przez ugrupowanie

³¹⁰ *Samoobrona to instynkt życia*, Warszawa, 28.VII.1995, s. 1.

³¹¹ A. Lepper, *Ekologia – jak ją praktycznie pojmować*, „Samoobrona Narodu”, nr 1, listopad 1999.

³¹² K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default* [w:] P. Webb, S. White (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007, s. 89.

³¹³ „Jestem głęboko wierzącym i praktykującym katolikiem” – deklarował. S. Sikorski, *Lepper o wizycie Papieża*, „Chłopska Droga”, 27.VI.1999.

³¹⁴ *Andrzej Lepper z wizytą w Watykanie*, „Chłopska Droga”, 26.II.2006.

³¹⁵ *Stanowisko w sprawie „Tragizmu Sytuacji...”*

³¹⁶ Głoszono, że „na pierwszym miejscu będziemy stawiać człowieka, jako istotę najwyższą i jemu będziemy wszystko podporządkowywać”. *Uniwersał...*

protestów. W latach dziewięćdziesiątych Samoobrona odwoływała się przede wszystkim do symboliki wcześniejszych, historycznych protestów i buntów chłopskich, m.in. kos i kości. Akcentowano także obecność symboli religijnych, nierzadko niosąc obrazy i symbole religijne, czy intonując pieśni kościelne³¹⁷. Powszechnie odwoływano się także do pieśni narodowych – hymnu oraz „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”.

Samoobrona w sposób jednoznacznie negatywny oceniała totalitarną przeszłość. A. Lepper zaznaczał przy tym, że nie ma sensu dokonywanie rytualnych potępień narodowego socjalizmu i komunizmu radzieckiego, lecz rozumniejsze jest skoncentrowanie się na krytyce A. Hitlera i J. Stalina, jako zbrodniarzy odpowiedzialnych za wynaturzenia tych doktryn³¹⁸. W publicystyce działaczy Samoobrony przewija się też przekonanie o niedopuszczalności twierdzenia, jakoby Polska po 1945 roku znalazła się pod okupacją radziecką, choć nie neguje się podporządkowania ZSRR³¹⁹. Podobną zasadę, postulowano, powinno się odnieść wobec wszelkich prób rozliczania okresu PRL; należy unikać stosowania zbiorowej odpowiedzialności w stosunku do wszystkich członków PZPR i ówczesnych organów władzy i powstrzymać się od rozliczania ideologii. Istotne jest natomiast doprowadzenie do poniesienia odpowiedzialności przez winnych popełnianych w tym okresie zbrodni, przy czym szczególnie dokładnie należy się przyjrzeć okresowi stalinizmu z lat 1944-1956. Już jednak próby osądzenia gen. W. Jaruzelskiego w związku z decyzją o wprowadzeniu stanu wojennego uznawano za przejaw nagonki, zwracając uwagę na niemożność dostępu do najistotniejszych archiwów na ten temat, które znalazły się zapewne w Moskwie³²⁰. Ocena bilansu polskiej historii z lat 1944-1989 powinna mieć charakter wyważony i brać pod uwagę zarówno mroczne strony panującego wówczas systemu, jak i pozytywne dokonania ludzi starających się w ówczesnych warunkach uczciwie żyć i rzetelnie pracować; „...nie zgadzam się z tym, (...) że te 45 lat było dla Polski stracone, że dzisiaj wszystko zaczynamy od zera”³²¹ – twierdził A. Lepper, dowodząc jednocześnie, że w szeregu dziedzin ówczesna Polska odnosiła rzeczywiste sukcesy, a przede wszystkim zwracając uwagę na fakt istnienia powszechnego poczucia bezpieczeństwa socjalnego w jej epoce³²². Podkreślano, że kraj ze zniszczeń wojennych odbudowali przede wszystkim zwykli obywatele, niejednokrotnie podejmując nadludzkie wysiłki w fatalnych warunkach w imię lepszej przyszłości kolejnych

³¹⁷ J. Łowicki, *Pacyfikacja „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 18.IV.1993.

³¹⁸ *Wygrać Prezydenta...*, s. 113.

³¹⁹ „Owszem ZSRR długo dominował nad PRL, podobnie jak teraz polityka USA dominuje nad polską polityką zagraniczną” – pisał współpracujący z Klubem Parlamentarnym Samoobrony D. Gierycz. D. Gierycz, *Wyzwolenie czy zniewolenie?*, „Chłopska Droga”, 13.II.2005.

³²⁰ A. Jońca, *Jesienny sezon polowań rozpoczęty*, „Chłopska Droga”, 18.IX.2005.

³²¹ *Wygrać Prezydenta...*, s. 114.

³²² *O wizji Polski i Unii Europejskiej...*, s. 6.

pokoleń³²³. Szczególnie wysoko partia oceniała okres sprawowania władzy przez E. Gierka, który uznawano za czas modernizacji opartej na wzorach zachodnich³²⁴. Nieprzejednanych krytyków okresu Polski Ludowej, umiejscawianych w PiS i „Solidarności”, szef Samoobrony określał mianem skrajnej prawicy, zdecydowanie dystansując się od głoszonych przez nich opinii³²⁵. M. Karwat, przed wyborami w 2005 roku, uznawał Samoobronę za „*chyba jedyną partię polityczną dobrze mówiącą o Polsce Ludowej*”³²⁶. Uznanie legalności systemu sprzed 1989 roku prowadziło ponadto do jednoznacznej oceny postaci symbolicznej dla historycznej debaty toczonyj w Polsce na temat dziejów najnowszych, płk R. Kuklińskiego; A. Lepper uznawał jego działania za noszące ewidentne znamiona zdrady narodowej, abstrahując jednocześnie od charakteru motywacji, jakie kierowały owym oficerem Ludowego Wojska Polskiego.

Ważnym sposobem dbałości o historyczną pamięć była, według Samoobrony, szczególna cześć dla bohaterów II wojny światowej, także tych, którzy walczyli pod sztandarami Armii Ludowej lub w szeregach wojsk ZSRR. Przyznając zapomnianemu przez władze Rzeczypospolitej weteranowi walk o Berlin w 1945 roku kpt. A. Jabłońskiemu pomoc finansową³²⁷, liderzy partii zapowiedzieli wniesienie do Sejmu projektu ustawy umożliwiającej zwiększenie świadczeń polskim zdobywcom Berlina³²⁸.

Partia nie zajmowała jednoznacznego stanowiska w sprawie oceny stanu wojennego, która stawała się przecież nierzadko ważnym tematem debaty publicznej po 1989 roku. Głos zabierali jedynie poszczególni politycy Samoobrony. S. Łyżwiński uznawał, że decyzja podjęta przez gen. W. Jaruzelskiego była słuszna w związku z realnym zagrożeniem interwencją wojsk radzieckich³²⁹.

Stosunek do Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej bywał jednak mocno zróżnicowany, w zależności od politycznych biografii poszczególnych polityków partii. Na przykład, R. Czarnecki zaznaczał, że przypominana w 2006 roku sprawa radzieckiej pożyczki udzielonej politykom PZPR w 1990 roku, tuż przed jej likwidacją „*zaciążyła na tym co się działo w polskiej polityce w latach 90.*”³³⁰, sugerując w ten sposób uleganie wpływom Moskwy przez

³²³ „*To nie sekretarze Polskę po wojnie odbudowali, tylko naród!*” – podkreślał A. Lepper. *Lapanie Leppera za przecinek...*

³²⁴ „*Gierek wprowadził interwencjonizm w rolnictwie, biorąc wzór z Zachodu, ze Wspólnoty Europejskiej*” – uważał A. Lepper. *Balcerowicz musi odejść...*

³²⁵ *Lepper plus eter. „NIE” rozmawia z Andrzejem Lepperem (...)*, „NIE”, 17.III.2005.

³²⁶ *Kompleks lewicy. Z prof. Mirosławem Karwatem, politologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Magdalena Kaszulanis*, „Trybuna”, 20.VI.2005.

³²⁷ D. Szyller, *Policzek dla weterana*, „Trybuna”, 9.V.2005.

³²⁸ M. Domagała, *Hańba Belki*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 5.III.2008.

³²⁹ *Łyżwiński: stan wojenny – pozytywne zjawisko*, „Gazeta Wyborcza”, 14.XII.2005.

³³⁰ *Moskiewska lewica?*, „Gazeta Kociewska - Dziennik Pomorza”, 24.V.2006.

niektórych dawnych działaczy tej partii obecnych w życiu publicznym III Rzeczypospolitej. Nie sposób wszakże, jak czyni to M. Marczevska-Rytko, uznać antykomunizmu za jeden z programowych desygnatów formacji A. Leppera³³¹. Analiza dokumentów programowych skłaniać może raczej ku wnioskowi odwrotnym: Samoobrona była najmniej krytyczną wobec okresu PRL spośród partii opozycji parlamentarnej w IV kadencji Sejmu. Formułowana przez nią krytyka porozumień okrągłego stołu, a także eksponowana w retoryce ugrupowania w latach dziewięćdziesiątych teoria o istnieniu zмовы elit zawartej podczas negocjacji w Magdalence, nie może być bowiem uznana za jednoznaczną z postawą antykomunistyczną występującą w deklaracjach ugrupowań takich, jak Konfederacja Polski Niepodległej, czy później Prawo i Sprawiedliwość.

Okazją do zajęcia stanowisk w sprawach dotyczących postrzegania najnowszej historii Polski były również debaty na temat przywilejów kombatanckich, a właściwie grup, którym powinny one przysługiwać. Służba w organach bezpieczeństwa państwa w okresie PRL nie była uznawana za naganną z moralnego punktu widzenia, o ile nie wiązała się z prześladowaniem opozycji bądź innymi czynami zabronionymi³³². W 2004 roku Samoobrona zdecydowanie poparła projekt nowelizacji tzw. ustawy kombatanckiej autorstwa SLD, który zakładał m.in. przywrócenie uprawnień kombatanckich osobom, które po II wojnie światowej podjęły pracę w instytucjach bezpieczeństwa publicznego Polski Ludowej³³³. Głos w sejmowej debacie w imieniu klubu zabrał W. Czechowski, który podkreślał, że popiera nowelizację, pomimo iż sam był w okresie reżimu stalinowskiego więźniem politycznym³³⁴. Pozwoliło to prawicowym krytykom partii na obrzucanie jej inwektywami w rodzaju „*partii, która zawsze broni ubeckich interesów, i trudno się dziwić, jeśli analizujemy jej rodowód*”³³⁵. W. Czechowski, uzasadniając stanowisko partii w tej sprawie, wskazywał na potrzebę narodowego pojednania i pogodzenia z historią. Mówił o tym w kontekście własnej biografii, na którą składała się początkowo działalność w antykomunistycznym, powojennym podziemiu, a następnie uznanie realiów systemu i członkostwo w PZPR. Zaznaczał, że w powojennych warunkach każdy starał się odnaleźć własny sposób służby odbudowywanej ojczyźnie, choć z drugiej strony dość negatywnie oceniał ówczesne działania rządu na

³³¹ Wspomniana autorka stwierdziła, iż „*Samoobrona jest zdecydowanie ugrupowaniem antykomunistycznym*”, nie przytaczając jednak źródeł na poparcie owej tezy. M. Marczevska-Rytko, *Samoobrona – wizerunek marketingowy...*, s. 268.

³³² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program I, „Sygnały Dnia”, 8.V.2006.

³³³ Czy „*Ogień*” jest kombatantem, „Gazeta Wyborcza”, 9.IX.2004.

³³⁴ P. Śmiłowicz, *W poszukiwaniu zasłużonych „utrwalaczy”*, „Rzeczpospolita”, 9.IX.2004; *Szczotka i kara*, „Trybuna”, 9.IX.2004; *Przeciw ustawie o kombatantach*, „Życie”, 9.IX.2004; H. Tobolska, *Wojna o kombatanata*, „Gazeta Prawna”, 10.IX.2004.

³³⁵ B. Wildstein, *Sędziowie swojej sprawy*, „Rzeczpospolita”, 9.IX.2004.

uchodźstwie³³⁶. Znamienna była także krytyczna reakcja A. Leppera na podjęte przez Kancelarię Prezydenta L. Kaczyńskiego próby zakwestionowania odznaczenia gen. W. Jaruzelskiego Krzyżem Zesłańców Sybiru³³⁷.

Stanowiska poszczególnych ugrupowań do przeszłości sprzed 1989 roku znakomicie odzwierciedla ich stosunek do postulatów lustracji i dekomunizacji. Z pewnością problematyka ta nie stanowiła zbyt wielkiego przedmiotu zainteresowania partii; nierzadko jej przedstawiciele określali zajmowanie się problemem lustracji mianem tematu zastępczego, mającego odwrócić uwagę opinii publicznej od palących kwestii natury społecznej i gospodarczej³³⁸. Jednak przebieg debaty publicznej w Polsce wielokrotnie zmuszał także Samoobronę do zajęcia stanowiska w tej kwestii. Partia A. Leppera niejednokrotnie sugerowała konieczność rozwiązania problemu lustracji nawet, jeśli miałyby to oznaczać przejściowo napiętą sytuację społeczną³³⁹. Jawność materiałów pozwoliłaby jednocześnie na realizację celu, jakim – według niektórych wypowiedzi liderów partii – powinno być odsunięcie od wpływów na życie publiczne byłych współpracowników i funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa³⁴⁰, którzy dysponują wrażliwymi informacjami i skłonni mogą być do ich politycznego wykorzystania. Po ujawnieniu dokumentów obywatele mogliby dokonać samodzielnej oceny poszczególnych uczestników życia politycznego, opierając się na zgromadzonym materiale archiwalnym, a nie spekulacjach i niedomówieniach. Pozwoliłoby to na demokratyczną weryfikację kwalifikacji moralnych poszczególnych osób publicznych³⁴¹. Uznawano, że jednorazowe otwarcie archiwów zgromadzonych w IPN przetnie krzywdzące spekulacje i oskarżenia wynikające z walki politycznej. Publikacja materiałów może odbyć się na stronach internetowych Instytutu Pamięci Narodowej³⁴². Polegałaby ona jednak nie na opublikowaniu zestawu nazwisk osób, które występowały w roli tajnych współpracowników służb PRL, ale na zamieszczeniu bazy z zawartością całych zachowanych teczek³⁴³. Obowiązujące przepisy nie stanowiły bowiem wystarczającego zabezpieczenia przed zjawiskiem tzw. dzięki lustracji; osoby pokrzywdzone, które

³³⁶ *Nie dzielimy Polaków. Z Włodzimierzem Czechowskim, posłem Samoobrony, kombatantem, więźniem UB, rozmawia Andrzej Rudnicki*, „Trybuna”, 10.IX.2004.

³³⁷ *Sybiracy lepsi i gorsi*, „Trybuna”, 30.III.2006.

³³⁸ J. Mak, *Nowe zadania prokuratury*, „Chłopska Droga”, 20.II.2005.

³³⁹ „Raz to piekło polskie przeżyjemy, otworzymy te te czki, niech to potrwa pół roku, rok czasu, ale skończmy ten temat” – deklarował A. Lepper. Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005.

³⁴⁰ *List Przewodniczącego Andrzeja Leppera do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leona Kieresa*, Warszawa, 4.II.2005.

³⁴¹ *Oświadczenie Przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera w sprawie upublicznienia listy katalogowej zasobów Instytutu Pamięci Narodowej*, Warszawa, 2.II.2005.

³⁴² *Teczki dla każdego*, „Trybuna”, 24.I.2005.

³⁴³ *...a Lepper? Jak najbardziej!*, „Gazeta Wyborcza”, 24.I.2005.

uzyskiwały w IPN materiały na swój temat mogły ujawnić, kto działał na ich szkodę jako współpracownik służb, ale mogły też zachować w tajemnicy te informacje, lub wykorzystywać je do spekulacji służących bieżącym rozgrywkom politycznym. W świetle kilkuletnich doświadczeń obowiązywania wadliwej ustawy, zdaniem Samoobrony, konieczna okazywała się ostateczna ustawowa regulacja materii, prowadząca do ucywilizowania debaty publicznej na temat najnowszej historii Polski³⁴⁴. Zmianie miał jednak ulec mechanizm ujawniania dokumentów z archiwów IPN; odbywałoby się ono w sposób automatyczny, z mocy prawa w stosunku do osób decydujących się na sprawowanie bądź ubieganie się o funkcje publiczne oraz wykonujące zawody zaufania publicznego. Do tej drugiej grupy projekt ustawy proponowany przez Samoobronę zaliczał m.in. dziennikarzy oraz osoby prowadzące działalność publicystyczną³⁴⁵. Wobec osób pełniących objęty przepisami katalog funkcji proponowano możliwość uniknięcia ujawnienia dokumentów ich dotyczących poprzez zrzeczenie się przez nie sprawowanych funkcji w terminie 30 dni od wejścia w życie ustawy i poinformowania o rezygnacji IPN. Proponowano jednocześnie, by ujawnieniu podlegały jedynie dokumenty oryginalne, sugerując, że kserokopie czy mikrofilmy mogły podlegać manipulacji i fałszerstwom. Osobom, które czułyby się pomówione poprzez ujawnienie zebranych na ich temat dokumentów przysługiwałoby prawo wniesienia odwołania i obrony dobrego imienia przed sądami powszechnymi³⁴⁶. Lustracja i dekomunizacja powinny zostać, zdaniem lidera partii, przeprowadzone u progu transformacji, a reaktywowanie tej problematyki jako zagadnienia przed każdą kampanią wyborczą, nie służy jakości debaty publicznej. O ile ta pierwsza w dalszym ciągu wydawała się możliwa, o tyle dekomunizacja po kilkunastu latach od upadku systemu uznawana była za nierealną³⁴⁷. Równocześnie należy w sposób indywidualny odnosić się do każdego przypadku współpracy z służbami PRL, bowiem w niektórych sytuacjach wynikała ona z poczucia obowiązku i nie niosła za sobą żadnych ludzkich krzywd. Samoobrona – po kolejnych przypadkach tzw. dzięki, nieuregulowanej żadnymi przepisami prawa lustracji – poparła w projekcie nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej koncepcję powszechnego ujawnienia dokumentów świadczących o współpracy z służbami specjalnymi PRL w odniesieniu do

³⁴⁴ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, Warszawa, 11.I.2005, *Uzasadnienie*.

³⁴⁵ Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, Warszawa, 25.XI.2005.

³⁴⁶ *Otwieranie teczek według Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 19.XI.2005.

³⁴⁷ Gdyby doszło do niej tuż po rozpoczęciu transformacji systemowej, zdaniem A. Leppera, powinni nią zostać objęci „ci którzy byli u władzy, jak Kwaśniewski, Miller, sekretarze KC”, a nie szeregowi członkowie PZPR. *Zamordyzmu nie ma. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym „Samoobrony”, kandydatem na prezydenta RP*, „Gazeta Pomorska”, 16.IX.2005.

szerokiego katalogu funkcjonariuszy publicznych. Obwarowała jednak lustrację warunkiem oparcia się wyłącznie na dokumentach oryginalnych, co sprawiłoby wyjęcie spod jej zasięgu tych, których dokumenty po 1989 roku zniszczono. Tą wynikającą z ostrożnego podejścia do zawartości teczek agentów poprawkę odrzuciła jednak sejmowa komisja rozpatrująca projekt³⁴⁸.

Istotnym czynnikiem pozycjonującym poszczególne partie na polskiej scenie politycznej jest również ich stosunek do mitu „Solidarności”, jako wielkiego ruchu społecznego będącego katalizatorem dziejowych przemian. Samoobrona bardzo często podkreślała, że ideały prawdziwej, pierwszej „Solidarności” zostały zaprzepaszczone przez funkcjonujące pod jej szyldem kolejne środowiska polityczne, odpowiedzialne za kształtowanie oblicza polskiej transformacji po 1989 roku. Współudział dawnych związkowych przywódców i liderów historycznego ruchu pracowniczego w sprawowaniu władzy w III Rzeczypospolitej, pozwalał Samoobronie na głoszenie mitologii „*totalnej zdrady narodu*”³⁴⁹, dokonanej wspólnie i w porozumieniu przez wszystkich przedstawicieli elity rządzącej, bez względu na ich uprzednie polityczne afiliacje. Symbolem przypieczętowania owego szkodliwego dla przyszłości kraju porozumienia były w retoryce Samoobrony porozumienia zawarte przy Okrągłym Stole, utrwalające dominację koncesjonowanego *establishmentu* z obu stron politycznej barykady istniejącej w Polsce przed rokiem 1989. „*Po 4 czerwca w 1989 roku nikt w Polsce nikomu władzy nie oddał, tylko podzielono się wpływami. Sekretarze partii, ludzie z dawnego układu, zajęli się biznesem, przeszli do banków, potworzyli różne spółki, a Solidarność zajęła się prywatyzacją i obsadzaniem stanowisk państwowych. To wszystko była 'polska Jalta'*”³⁵⁰ – mówił o wyniku okrągłostołowych porozumień A. Lepper. Doszło zatem do swoistej zmywy elit z jednej strony skupionych wokół ówczesnego premiera M.F. Rakowskiego, z drugiej zaś kierownictwa „Solidarności”³⁵¹, przy czym jednocześnie elity te postanowiły realizować interes międzynarodowego kapitału, oferując swe usługi i korzystając z pomocy takich ośrodków, jak fundacja założona przez spekulanta G. Sorosa³⁵². Uczestnicy porozumień zawartych w Magdalence i przy Okrągłym Stole działali zatem świadomie, wyznaczając cele

³⁴⁸ W. Wybranowski, *Rozszerzany katalog lustrowanych*, „Nasz Dziennik”, 8.VI.2006.

³⁴⁹ L. Koczanowicz, *Mity „Solidarności” i co z nich wynikło* [w:] P. Żuk (red.) *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004, s. 98.

³⁵⁰ *Wygrać Prezydenta...*, s. 112.

³⁵¹ Zwracano przy tym uwagę na anarchizujące tendencje wśród części solidarnościowych elit, tłumacząc ich poparcie dla ograniczania funkcji państwa dawnymi fascynacjami dorobkiem anarchistów, m.in. E. Abramowskiego. *Związki zawodowe organizacjami społeczno-politycznymi*, „Samoobrona Narodu”, nr 3, styczeń 2000.

³⁵² E. Pietrzyk-Zieniewicz, A. Zieniewicz, *Wizerunki autoprezentacyjne...*, s. 118.

przekształceń, o których nie wiedziało i na które nie wyraziło zgody społeczeństwo³⁵³. Prowadzące ku degradacji gospodarczej i społecznej Polski przemiany zapoczątkowali zresztą, w opinii Samoobrony, ostatni przywódcy PZPR już w roku 1988, przede wszystkim zaś M.F. Rakowski, który jako premier doprowadził do przyjęcia szeregu zasad wolnorynkowych³⁵⁴. Przekonanie o tym prowadziło do występującego początkowo w stanowisku Samoobrony wyraźnego krytycyzmu wobec ugrupowań postkomunistycznych, do których zaliczano zresztą nie tylko SLD, ale także PSL³⁵⁵. W krytyce wydarzeń, które zapoczątkowały transformację ustrojową po 1989 roku Samoobrona zbliżała się wyraźnie do środowisk dysydenckich wywodzących się z dawnej „Solidarności”. Podobnie jak one, politycy Samoobrony podkreślali, że w zdradzie solidarnościowych pryncypiów największy udział mieli doradcy, którzy przejęli kontrolę nad związkiem, inspirowani i finansowani przez zagraniczne ośrodki decyzyjne³⁵⁶. Partia A. Leppera mogła jednak głosić swoją diagnozę rezultatów ówczesnych wydarzeń w sposób bardziej swobodny, bowiem nie ciążyły na niej żadne genetyczne związki ani z dawną opozycją antykomunistyczną, ani z organizującym porozumienie reformatorskim skrzydłem PZPR.

Prawdopodobnie z uwagi na wspomniane już powyżej zróżnicowanie światopoglądowe elektoratu oraz brak możliwości wypracowania jednolitego stanowiska w najintensywniejszych debatach z pogranicza etyki i religii w łonie partii, Samoobrona starała się nie głosić jednoznacznego poglądu w tych kwestiach, często po prostu unikając zajmowania jakiegokolwiek stanowiska w debacie publicznej. A. Lepper podkreślał tylko, że etyka chrześcijańska i dorobek Kościoła stanowią istotny element kulturowego dziedzictwa kształtującego narodową tożsamość³⁵⁷. Z niewielu deklaracji działaczy partii, które pojawiały się na te tematy, wywnioskować można, iż Samoobrona prezentowała opcję umiarkowanego konserwatyizmu w sprawach światopoglądowych i obyczajowych³⁵⁸. Lider partii w sposób jednoznaczny wskazywał na swoje przywiązanie do norm etycznych głoszonych przez Kościół rzymskokatolicki, choć niejednokrotnie w bardzo specyficzny sposób interpretował źródła chrześcijaństwa, negując etniczne pochodzenie Jezusa z Nazaretu³⁵⁹, co mogło rodzić

³⁵³ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 3.

³⁵⁴ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy nowej generacji*, „Polityka”, 3.IV.1993.

³⁵⁵ W. Jednaka, *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław 1995, s. 147.

³⁵⁶ A. Lepper twierdził, iż „*przywódcy i doradcy Solidarności od początku grali nie w drużynie Solidarności, tylko w drużynie, która kierowana była właśnie z Waszyngtonu i Brukseli*”. A. Lepper, *O Unii Europejskiej*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 201.

³⁵⁷ *Wygrać Prezydenta...*, s. 114.

³⁵⁸ Do poglądu tego skłania się m.in. A. Antoszewski, *Polska lewica i prawica w procesie transformacji*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne...*, s. 19.

³⁵⁹ Tezę o żydowskim pochodzeniu Jezusa A. Lepper kwitował stwierdzeniem, że „*nie możemy propagować jakiegos żydowskiego nazizmu religijnego*”. *Wygrać Prezydenta...*, s. 107.

pewne oskarżenia o eksploatowanie wątków antysemitycznych, obecnych przecież w niektórych nurtach chrześcijaństwa w ciągu jego historii. W pewnym stopniu partia wpisywała się jednak w spór o wyższość prawa naturalnego nad prawem pozytywnym, z którego wywodziły się liczne debaty na temat kształtu ustawodawstwa w III Rzeczypospolitej. W konflikcie tym lider Samoobrony wyraźnie podkreślał prymat prawa naturalnego, choć jego rozumienie tego terminu mogło się wydawać odległe od rozumienia go przez chrześcijańskich konserwatystów³⁶⁰. Pojawiające się ze strony niektórych środowisk narodowo-katolickich w III Rzeczypospolitej głosy na temat dyskryminacji Kościoła i katolików w życiu publicznym, lider partii uznawał za zbyt alarmistyczne i przesadzone³⁶¹.

Kolejnym z istotnych sporów światopoglądowych toczących się na polskiej scenie politycznej w czasie ostatnich kilkunastu lat był stosunek poszczególnych ugrupowań i polityków do dopuszczalności przerywania ciąży. Stanowisko Samoobrony w tej kwestii było raczej umiarkowane; jak w wielu innych przypadkach, także i tu A. Lepper unikając jednoznacznej odpowiedzi, wskazywał na społeczne źródła dużej liczby zabiegów aborcyjnych, związanych z wykluczeniem społecznym i ubóstwem³⁶². Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych niektóre wypowiedzi lidera Samoobrony wskazywały raczej na to, iż bliżej mu do stanowiska umiarkowanie liberalnego w tej sprawie³⁶³. Z biegiem czasu, w kolejnych debatach na temat możliwości liberalizacji przepisów antyaborcyjnych, partia zajmowała coraz częściej sceptyczne stanowisko, zbliżając się tym samym do formacji prawicowych³⁶⁴, choć jednocześnie uznawano, że także zaostrzenie obowiązujących przepisów jest zbędne³⁶⁵. Zwracano przy tym uwagę nie tylko na aspekty etyczne sprawy, ale podkreślano również wymiar demograficzny problemu³⁶⁶. W 2005 roku partia opowiadała się za utrzymaniem ówczesnego brzmienia przepisów, uznając je za cenny kompromis osiągnięty w tej trudnej sprawie, a jednym z programowych warunków wsparcia kandydata na

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 107.

³⁶¹ *Ibidem*, s. 114.

³⁶² *Ibidem*, s. 116.

³⁶³ J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 82.

³⁶⁴ W 2005 r. Sejm odrzucił głosami posłów klubów i kół prawicowych, PSL oraz Samoobrony projekt ustawy o świadomym macierzyństwie, zakładający nieograniczoną możliwość przerywania ciąży do 12 tygodnia od jej zaistnienia. D. Uhlig, *Nie będzie legalizacji aborcji*, „Gazeta Wyborcza”, 16.II.2005.

³⁶⁵ *Stanowisko Prezydium Partii Samoobrona RP w sprawie planowanych działań w kierunku zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz wprowadzenia w życie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich*, Warszawa, 30.X.2003.

³⁶⁶ *Z szacunkiem wobec Kościoła. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

prezydenta L. Kaczyńskiego uczyniła jego deklarację o pełnej ochronie życia od poczęcia do naturalnej śmierci³⁶⁷.

Znacznie mniejszym zainteresowaniem w polskiej debacie publicznej cieszyła się kwestia zalegalizowania eutanazji. A. Lepper w sposób zdecydowany opowiadał się przeciwko jakimkolwiek koncepcjom dopuszczalności jej stosowania³⁶⁸.

Współczesny system ochrony praw dziecka i przeciwdziałania przemocy w rodzinie prowokował także dyskusje na temat możliwości dodatkowego penalizowania stosowania przemocy wobec najmłodszych. Samoobrona w 2005 roku udzieliła poparcia przygotowanemu przez biura pełnomocnika ds. równego statusu kobiet i mężczyzn projektowi ustawy wprowadzającemu zakaz stosowania kar fizycznych wobec nieletnich³⁶⁹.

Jedną z najistotniejszych, zdaniem wielu politologów, osi konstytuujących spory polityczne w Polsce po 1989 roku była oś podziału sceny politycznej na ugrupowania uznające rolę Kościoła rzymskokatolickiego za istotną i pozyteczną, oraz formacje utrzymujące, że rola i znaczenie tej instytucji znacznie wykraczają poza kanony przyjęte w neutralnym światopoglądowo państwie demokratycznym. W przypadku Samoobrony widoczna jest pewna ewolucja poglądów na rolę Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce. Początkowo A. Lepper uznawał, że spory pomiędzy światem polityki a hierarchiami mają charakter zastępczy i nie powinny stanowić istoty debaty publicznej. Jednocześnie ubolewał nad postawą części hierarchii³⁷⁰, choćby wyrażając żal brakiem zainteresowania prymasa J. Glempa spotkaniem z delegacją Samoobrony³⁷¹. W okresie transformacji oskarżano biskupów polskich o brak wszelkiej wrażliwości społecznej, materializm i budowanie imperium finansowego, a A. Lepper twierdził nawet, że „oni bardziej cenią pieniądź niż Boga”³⁷². J. Glemp krytykowany był przez Samoobronę za brak troski o losy polskich rolników, przede wszystkim w kontekście wypowiedzi prymasa sugerujących poparcie dla interwencji policyjnych wobec uczestników rolniczych blokad³⁷³. Wykazywał jednocześnie pewne zrozumienie dla pojawiających się w latach dziewięćdziesiątych w kręgach polskiej

³⁶⁷ List A. Leppera do Lecha Kaczyńskiego, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 12.X.2005.

³⁶⁸ Nasza prezydencka ściągawka, „Życie Warszawy”, 25.VI.2005.

³⁶⁹ D. Uhlig, *W Sejmie o biciu*, „Gazeta Wyborcza”, 17.II.2005.

³⁷⁰ A. Lepper podkreślał, że uznaje za niestosowne wypowiedzi biskupów T. Gocłowskiego i J. Życińskiego, którzy podjęli krytykę protestujących rolników. *Grzeszny moralista. (...) O swojej wierze, poglądach metafizycznych i wizji historii mówi „Ozonowi” Andrzej Lepper*, „Ozon”, 4.VIII.2005.

³⁷¹ *Oświadczenie o stosunku Samoobrony do Kościoła Katolickiego i jego Nauki Społecznej*, Warszawa 14.I.1995.

³⁷² *Ludzie powiedzą „Lepper oszalał?” ...*

³⁷³ List A. Leppera do Jego Eminencji Ks. Prymasa Józefa Glempa, Warszawa, 2.IX.1999.

lewicy postulatów powrotu nauczania religii poza szkołami publicznymi³⁷⁴. Z drugiej strony ugrupowanie popierało ratyfikację konkordatu ze Stolicą Apostolską, akceptując „*wyjątkową pozycję Kościoła katolickiego wobec innych wyznań w Polsce*”³⁷⁵. Biorąc pod uwagę znacznie wyższy stopień religijności na obszarach wiejskich, liderzy Samoobrony bez ryzyka politycznego, a nawet zyskując pewne poparcie, często pojawiali się na uroczystościach religijnych, choćby przy okazji dożynek jasnogórskich³⁷⁶. Nie przeszkadzało im to w podejmowaniu krytyki tych przedstawicieli Episkopatu, którzy krytycznie oceniali rolnicze protesty współorganizowane przez ZZR Samoobrona³⁷⁷. Z drugiej strony politycy partii podkreślali, ze szczycą się sympatią dużej części proboszczów w parafiach wiejskich³⁷⁸. Elektorat partii, według dostępnych badań, był w sprawach związanych z pożądanym charakterem relacji państwo-Kościół niejednorodny. O ile można było dostrzec wśród sympatyków partii zwolenników ograniczenia roli Kościoła jako instytucji w życiu publicznym (np. opowiadających się za likwidacją Funduszu Kościelnego³⁷⁹), o tyle nastroje antyklerykalne nie przechodziły w tym przypadku w próby negacji przesłania etycznego Kościoła rzymskokatolickiego. W ostatnich tygodniach życia Jana Pawła II A. Lepper skierował do papieża list, w którym deklarował przywiązanie Samoobrony do katolickiej nauki społecznej i szacunek do dorobku głowy Stolicy Apostolskiej³⁸⁰. Już po śmierci K. Wojtyły przewodniczący Samoobrony deklarował, że jego intelektualna spuścizna powinna stanowić źródło inspiracji dla wszelkich programów, którym przyświeca triada wartości bóg-honor-ojczyzna, reprezentowana w życiu społecznym przez hasło partii „Człowiek. Rodzina. Praca. Godne życie”³⁸¹. Przywoływanie autorytetu Jana Pawła II zaakcentowano jeszcze bardziej po jego śmierci w 2005 roku, gdy Samoobrona zaproponowała ustanowienie świętem narodowym rocznicy wyboru Polaka na urząd głowy Stolicy Apostolskiej³⁸². Z krytyką partii spotykały się wypowiedzi polityków poddających krytycznej ocenie wpływy tradycjonalistycznego wychowania na utrwalenie nie wolnego od słabości patriarchalnego modelu rodziny, jak choćby enuncjacja ówczesnej minister w rządzie M. Belki, M. Środy,

³⁷⁴ „...w salkach, które są zbudowane przy kościołach, gdzie były przedtem lekcje religii, jeżeli szkoły są przepelnione i dzieci uczą się na trzy zmiany, to w takiej salce też mogą dzieci się uczyć nawet nie tylko religii” – twierdził A. Lepper w 1995 r. *Wygrać Prezydenta...*, s. 116.

³⁷⁵ *Z szacunkiem wobec Kościoła...*

³⁷⁶ R. Kluczna, *Trzeba dopilnować interesów Ojczyzny*, „Plon”, 12.IX.2004.

³⁷⁷ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000, s. 311.

³⁷⁸ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

³⁷⁹ Według badania OBOP z 30.IX-3.X.2004 r. 34% sympatyków partii opowiadało się za likwidacją Funduszu Kościelnego, co dawało odsetek zbliżony do wyniku SLD. *Sojusz z Kościołem*, „Trybuna”, 21.X.2004.

³⁸⁰ *List A. Leppera do papieża Jana Pawła II*, Warszawa, 25.II.2005.

³⁸¹ A. Lepper, *Życie nie kończy się, lecz się zmienia*, „Rzeczpospolita”, 4.IV.2005.

³⁸² *Dzień papieski święcić?*, „Gazeta Wyborcza”, 27.IV.2005.

która zarzucała polskiemu modelowi rodziny, inspirowanemu katolickim wychowaniem, sprzyjanie przemocy domowej – pod protestem wobec tej wypowiedzi i wnioskiem o odwołanie jej autorki z urzędu wspólnie z parlamentarzystkami niewielkich kół prawicowych i PSL, podpisały się także posłanki Samoobrony³⁸³. Również profil społeczny większości działaczy Samoobrony determinował ich stosunek do kwestii światopoglądowych, z reguły oparty na przekonaniu o potrzebie obrony autorytetu religii rzymskokatolickiej i szacunku dla historii, jako czynników konstytuujących polską tożsamość narodową i reprezentujących samoistną wartość³⁸⁴. Samoobrona przejawiała przy tym wyraźną sympatię wobec nurtu narodowo-katolickiego w polskim Kościele, licząc na współpracę z jego czołowymi, często budzącymi różne kontrowersje, reprezentantami³⁸⁵. Deklarując sympatię do opcji narodowej, wspieranej m.in. przez gdańskiego prałata H. Jankowskiego, liderzy Samoobrony starali się jednak zachować dystans wobec kojarzonych z treściami antysemitycznymi wypowiedzi i działań części kleru³⁸⁶. Podkreślali, że w ugrupowaniu tym nie ma miejsca na jakiegokolwiek deklaracje o charakterze antysemitycznym³⁸⁷, a popiera ono jedynie racjonalne przejawy patriotyzmu. Nie zmieniało to jednak faktu, że w licznych konfrontacjach pomiędzy przedstawicielami tego nurtu w Kościele z występującą także wśród hierarchów opcją liberalną i otwartą, partia nie wahała się formułować krytycznych opinii względem tych ostatnich³⁸⁸. Podobna tendencja ujawniała się w odniesieniu do oceny działalności T. Rydzyka i toruńskiej rozgłośni Radio Maryja. A. Lepper podkreślał, że darzy szacunkiem tą radiostację³⁸⁹, uznając za jej zasługę promocję patriotyzmu i niezależność wobec dominujących kanonów poprawności politycznej³⁹⁰. Uznawał, że jest ona jednym z niewielu istniejących w Polsce niezależnych ośrodków medialnych; „*Radio Maryja nie utrzymując się z reklam, jest niezależne od wielkich międzynarodowych koncernów i kapitału zagranicznego*”³⁹¹ – oceniał.

³⁸³ *Posłanki apelują do Środy o dymisję*, „Nasz Dziennik”, 18.XII.2004.

³⁸⁴ *Nasza historia i religia. Danuta Hojarska, posłanka Samoobrony*, „Dziennik Bałtycki”, 17.IX.2004.

³⁸⁵ Na ewolucję Samoobrony w tej sferze wskazywał R. Bäcker, przypominając, że o ile jeszcze w latach 90. ugrupowanie znamionował dystans do Kościoła a w szczególności do jego hierarchii, w 2005 r. doszło do zbliżenia partii z nurtem narodowo-katolickim skupionym wokół Radia Maryja. *Dzień świętego Dyrektora. Z prof. R. Bäckerem, politologiem rozmawia Adam Willma*, „Gazeta Pomorska”, 10.XII.2005.

³⁸⁶ P. Adamowicz, *Nie ustąpię, senatore*, „Rzeczpospolita”, 27.IX.2004.

³⁸⁷ *Jak o własne dzieci. Rozmowa z posłem Andrzejem Grzesikiem, liderem Samoobrony w województwie śląskim*, „Dziennik Zachodni”, 6.X.2004.

³⁸⁸ M. Osiecimski, *Lepper: Gocłowski robi pokazówkę*, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, 1.X.2004.

³⁸⁹ W tym przypadku warto wszakże odnotować ewolucję stanowiska lidera Samoobrony; jeszcze w 1999 r. ubolewał nad brakiem zaproszeń na antenę toruńskiej rozgłośni, a jednocześnie stawał pod znakiem zapytania przyrzystość ogłaszanych przez nią akcji, m.in. w obronie Stoczni Gdańskiej oraz toruńskich zakładów „Tormięs”. *Ludzie powiedzą „Lepper oszalał?”...*

³⁹⁰ *List otwarty przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera do Prezydenta Lecha Wałęsy*, Warszawa, 17.II.2005.

³⁹¹ *Musimy się zająć gospodarką. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Express Bydgoski”, 11.III.2005.

Jako jeden z nielicznych polityków A. Lepper jeszcze w latach dziewięćdziesiątych podkreślał swój dystans do koncepcji społeczeństwa obywatelskiego³⁹². Lider Samoobrony otwarcie deklarował swoje przywiązanie do przekonania o organicznym charakterze wspólnoty politycznej, zaznaczając, że niezbędnym dla jej istnienia komponentem jest trwałość wspólnej tożsamości kulturowej, poczucia więzi z określoną tradycją, obyczajowością i wspólne doświadczenia historyczne. Społeczeństwo obywatelskie traktowano jako synonim luźnego stowarzyszenia obywateli zamieszkujących określone terytorium, tymczasem godną zachowania realnością powinno być państwo narodowe³⁹³. Koncept społeczeństwa obywatelskiego jawił mu się na tym tle zjawiskiem sztucznym, choć warto zaznaczyć, że w tym przypadku pojmowano ten termin w bardzo specyficzny, nie do końca zgodny z panującymi definicjami, sposób.

Działalność nowych na polskim gruncie ruchów społecznych budziła z reguły niezrozumienie Samoobrony i jej lidera. W przypadku organizacji feministycznych, A. Lepper, zgadzając się z generalnym założeniem konieczności poszanowania równych praw kobiet i mężczyzn, nie przykładał zbyt dużej wagi do postulatów emancypacyjnych tych ruchów. Wspominał też często, że podstawową rolą społeczną spełnianą przez kobiety jest ich rola rodzinna³⁹⁴, a pozostałe sfery aktywności są nieco mniej istotne. Bardzo przychylną reakcję budziło z kolei u polityków Samoobrony pojawianie się kolejnych inicjatyw o charakterze ekologicznym, z którymi partia niejednokrotnie podejmowała współpracę.

Jednym z istotnych sporów organizujących debatę światopoglądową w Polsce stała się dyskusja wokół projektów ustaw regulujących funkcjonowanie tzw. związków partnerskich, w tym homoseksualnych. Samoobrona nie brała aktywnego udziału w tym sporze, jednak jej przedstawiciele posługując się argumentacją prawną i zdroworozsądkową, zgłaszali podstawowe zastrzeżenia do wprowadzenia możliwości dziedziczenia i nadania sankcji prawnej relacjom opartym na wspólnym gospodarstwie domowym dwóch osób tej samej płci³⁹⁵. Raczej trudno odnaleźć w enuncjacjach programowych i wystąpieniach polityków partii jakiegokolwiek wątki homofobiczne; A. Lepper podkreślał, że jest zwolennikiem umożliwienia organizacji tzw. parad równości, choć zastrzegał, że nie powinny one stanowić okazji do wystąpień mogących zostać uznane za demoralizujące³⁹⁶. Zaznaczał także, że istnienie mniejszości seksualnych jest zjawiskiem normalnym, którego nie ma sensu w żaden

³⁹² „*Społeczeństwo obywatelskie ma się tak do narodowego, jak rodzina naturalna do zastępczej*” – twierdził szef Samoobrony. *Wygrać Prezydenta...*, s. 116.

³⁹³ *O silne Państwo Narodu Polskiego. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

³⁹⁴ *Wygrać Prezydenta...*, s. 117.

³⁹⁵ K. Chmielewska, *Drżycie przed gniewem bożym*, „Trybuna”, 1.X.2004.

³⁹⁶ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005.

sposób piętnować, ale jednocześnie opowiadał się zdecydowanie przeciwko przyznaniu parom homoseksualnym możliwości zawierania małżeństw i adopcji dzieci³⁹⁷. Powołując się na obowiązującą konstytucyjną definicję rodziny jako związku kobiety i mężczyzny, partia głosiła stanowisko krytyczne wobec wszelkich propozycji uznania związków homoseksualnych za równoprawne z małżeństwami³⁹⁸. Kwestia braku jednoznacznego stanowiska w omawianej sprawie stanowiła także pochodną istotnych różnic poglądów występujących w klubie parlamentarnym i władzach partii; „*będą awantury i kłótnie bo decyzje podejmujemy kolektywnie, a na taki temat każdy ma jakieś zdanie*” – zapowiadał poseł M. Curyło w przeddzień debaty poświęconej jednemu z projektów ustawy o związkach partnerskich³⁹⁹. „*To są sprawy osobiste i nie mogą być administracyjnie regulowane*” – przekonywał A. Lepper, pytany o swój stosunek do homoseksualistów⁴⁰⁰. W przeciwieństwie do polityków skrajnej prawicy, zaznaczał, że nie uznaje tego zjawiska za chorobę, lecz raczej za pewną predyspozycję genetyczną występującą w każdej epoce⁴⁰¹. Równocześnie niezmiennie stanowczo negatywnie odnosili się politycy partii do propozycji zezwolenia parom homoseksualnym na adopcję dzieci, postulując ewentualny zakres regulacji prawnych w tym zakresie ograniczyć wyłącznie do uregulowania kwestii związanych z dziedziczeniem majątków i wspólnym opodatkowaniem⁴⁰². Problem mniejszości seksualnych był przez polityków Samoobrony niekiedy w sposób świadomy marginalizowany; zwracano uwagę, że część formacji lewicowych przydaje mu zbyt wielką wagę, a problematykę zdecydowanie istotniejszą, dotyczącą praw socjalnych i ekonomicznych większości obywateli, spycha tym samym na plan drugi⁴⁰³.

Choć Samoobronie zarzucano wielokrotnie tendencje nacjonalistyczne lub nawet ksenofobiczne, partia niebyt wiele miejsca w swej działalności publicznej poświęcała kwestii mniejszości narodowych i etnicznych. Wątki tożsamościowe nie są nawet drugoplanowymi w enuncjacjach liderów partii A. Leppera⁴⁰⁴. Pojmowanie narodu preferowane przez liderów partii nie miało charakteru etnocentrycznego i ekskluzywistycznego; wspólnota narodowa

³⁹⁷ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 1.VIII.2005; *Modlitwy rządowe. Rozmowa Piotra Najsztaba z Andrzejem Lepperem*, „Przekrój”, 12.I.2006.

³⁹⁸ *Stanowisko Prezydium Partii Samoobrona RP w sprawie planowanych działań w kierunku zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny...*

³⁹⁹ O. Kurowska, *Igrają z tradycją*, „Życie”, 4.XII.2004.

⁴⁰⁰ *Wygrać Prezydenta...*, s. 116.

⁴⁰¹ *Grzeszny moralista...*

⁴⁰² *Kampania Wyborcza. Zapis czata z Wiceprzewodniczącym Partii Samoobrona RP Krzysztofem Filipkiem*, 12.VIII.2005, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 15.XII.2007.

⁴⁰³ M. Piskorski, *Polska potrzebuje prawdziwej lewicy*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 15.XII.2007.

⁴⁰⁴ J. Raciborski, *Polityka polska. Szkice*, Warszawa 2003, s. 47.

traktowana była jako zbiorowość konstytuowana więzami kultury, tradycji i historii, a nie wspólnego pochodzenia⁴⁰⁵. Na początku działalności związku i partii współpraca A. Leppera ze środowiskami nacjonalistycznymi owocowała wprawdzie kilkoma deklaracjami wskazującymi na wpływ, jaki sposób postrzegania przez nie mniejszości narodowych wywierał na lidera Samoobrony. W 1993 roku, nie precyzując dokładnie mniejszości narodowej, którą miał na myśli, deklarował on, że „*to wstyd, że rządzi nami mniejszość; to Polacy powinni rządzić, a o mniejszość trzeba dbać, tylko że ona musi być na swoim miejscu*”⁴⁰⁶. Retoryka tego typu nie pojawiała się jednak zbyt często w latach późniejszych, zaś wszelkie przejawy antysemityzmu były zazwyczaj przez lidera partii jednoznacznie potępiane, a – jeśli zarzuty w tej sprawie dotyczyły członków partii, zapowiadano wyciągnięcie wobec nich surowych konsekwencji⁴⁰⁷. A. Lepper zwracał jednocześnie uwagę na konieczność zrównania w prawach wszelkich mniejszości z pozostałymi obywatelami polskimi, uznając oparte na przynależności narodowej roszczenia majątkowe za nieuzasadnione⁴⁰⁸. Wskazywano również na problem inspirowanych zewnątrz prób rozbudzania świadomości narodowej u grup nie będących zbiorowościami o takim charakterze – Ślązaków, Wielkopolan, Podhalan⁴⁰⁹. Partia nawoływała do zaostrzenia polityki wizowej i imigracyjnej, dostrzegając w niektórych grupach narodowościowych przybywających do Polski rozsądnik przestępczości⁴¹⁰. Przyznać trzeba, że na przestrzeni kilkunastu lat funkcjonowania ugrupowania na scenie politycznej zdarzały się wypowiedzi niefortunne, które mogłyby wskazywać na chęć rewizji praw mniejszości narodowych, choćby w zakresie przywilejów zawartych w ordynacji wyborczej⁴¹¹. Wszakże, w przeciwieństwie do niektórych ugrupowań narodowej i konserwatywnej prawicy, poparła też bez zastrzeżeń zapisy dyskutowanej przez Sejm IV kadencji nowej ustawy regulującej stosunki administracji publicznej i państwa z grupami mniejszościowymi⁴¹². Pracami nad tym

⁴⁰⁵ *Grzeszny moralista...*

⁴⁰⁶ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

⁴⁰⁷ „*Ja na żaden antysemityzm w Samoobronie nie pozwolę*” – mówił w 2005 r. A. Lepper, zapowiadając postępowanie wyjaśniające i dyscyplinarne wobec T. Dębickiego, oskarżanego o wypowiedzi antysemitkie. P. Bojarski, *Lepper karci*, „Gazeta Wyborcza”, 11.III.2005. „*Sam osobiście usuwałem antysemitów z Samoobrony*” – deklarował lider partii, przywołując przykład zerwania przez niego współpracy z L. Buble. *Andrzej Lepper, Wywiad... 141 dni...*, Warszawa 2007, s. 165.

⁴⁰⁸ *Zmienimy oblicze Polski. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony*, „Chłopska Droga”, 7.I.2001.

⁴⁰⁹ *Może, a więc musi być lepiej...*

⁴¹⁰ *Bezpieczne ulice, bezpieczne granice...*

⁴¹¹ „*Jestem przeciwny, żeby, jak w tej chwili u nas w Parlamencie, mniejszości miały ordynację wyborczą inną niż Polacy. (...) Prawa i obowiązki powinny być takie same dla wszystkich. Jeżeli tym mniejszością nie podoba się w Polsce, no to nikt na siłę nikogo w Polsce nie trzyma*” – stwierdził A. Lepper podczas kampanii prezydenckiej w 1995 r. *Wygrać Prezydenta...*, s. 117.

⁴¹² *Po białorusku w urzędzie*, „Kurier Poranny”, 11.IX.2004.

aktem prawnym kierowała zresztą G. Wiśniowska z Samoobrony⁴¹³. Wkroczenie Samoobrony na arenę rywalizacji na poziomie parlamentarnym przyniosło zdecydowane stonowanie wypowiedzi polityków tego ugrupowania na temat mniejszości narodowych. A. Lepper uznawał, że należy im umożliwić rozwijanie swej tożsamości i kultury, także poprzez dofinansowanie działalności odpowiednich struktur z budżetu państwa⁴¹⁴. Potępiał też przypadki zorganizowanych działań skierowanych przeciwko poszczególnym grupom etnicznym i narodowościowym na przestrzeni najnowszej historii Polski: krytycznie, choć z pewnymi zastrzeżeniami, odnosił się do Akcji „Wisła” i przesiedleń ludności ukraińskiej; jednoznacznie negatywnie oceniał wydarzenia roku 1968 i ich ostrze antysemitki⁴¹⁵. Także partyjna młodzieżówka w swych dokumentach programowych głosiła potrzebę „poszanowania i życzliwego zainteresowania dla odrębności kulturowych wszystkich mniejszości narodowych i religijnych zamieszkujących Polskę”⁴¹⁶. Potencjalny napływ imigrantów do Polski powinien, zdaniem partii, podlegać skutecznej kontroli, choć jednocześnie przestrzegano przed całkowitym zamknięciem granic. Samoobrona podkreślała również konieczność szacunku dla odmiennych wyznań i tradycji religijnych, a jej przewodniczący zaprotestował, gdy doszło w Polsce do publikacji karykatur Mahometa uznanych za obraźliwe przez wyznawców islamu⁴¹⁷.

Samoobrona przez większą część swojej dotychczasowej działalności wykazywała cechy przede wszystkim ruchu związkowego i społecznego, a zatem nie mogła abstrahować od refleksji nad rolą społecznego protestu i etycznymi granicami wyznaczającymi dopuszczalne formy sprzeciwu. W obliczu ekstremalnej sytuacji, związanej z polityką elit rządowych, które formacja A. Leppera, jak wspomniano powyżej, oskarżała o zdradę i wyprzedaż narodowego majątku i interesu, protest społeczny, nawet radykalny w formie, stawał się uzasadnioną taktyką zdesperowanych mas⁴¹⁸. Skuteczność protestu wiązano z jego koordynacją uznając, że „należy więc jednoczyć działania, koordynować ich przebieg, okazywać nie tylko frustrację, ale i zorganizowaną siłę”⁴¹⁹. Strajki i demonstracje będą

⁴¹³ M. Goss, *Celowa destabilizacja*, „Nasz Dziennik”, 20.XII.2004.

⁴¹⁴ *Kandydat na Urząd Prezydenta RP Andrzej Lepper wzywa do głosowania – zapis czata w Wirtualnej Polsce*, 5.X.2005, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 15.XII.2007.

⁴¹⁵ A. Lepper, *Każdy kij ma dwa końce*, Warszawa 2001, s. 39.

⁴¹⁶ *Tezy programowe Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony*, Warszawa, 12.V.2002.

⁴¹⁷ *Oświadczenie Andrzeja Leppera*, 7.II.2006.

⁴¹⁸ A. Lepper podkreślał, że jego ugrupowanie zrodziło się „z ludowego oporu i buntu przeciw takiej liberalnej polityce ekonomicznej”. *Wystąpienie przewodniczącego Andrzeja Leppera na moskiewskiej konferencji „Gospodarka, państwo i społeczeństwo w XXI wieku”*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 13.V.2008.

⁴¹⁹ *Stanowisko Samoobrony do strajkujących w obronie żywotnych interesów pracowniczych i ludzkich*, Warszawa, 23.V.1995.

skuteczne pod warunkiem zorganizowania ich jednocześnie przez różne grupy branżowe i zawodowe, świadome swej siły nacisku⁴²⁰. Nie mogą one także abstrahować od postulatów natury politycznej, bowiem rząd pozbawiony suwerenności poprzez podległość międzynarodowym strukturom nie będzie w stanie zrealizować postulatów płacowych i socjalnych protestujących⁴²¹. W obliczu obojętności władzy na zgłaszane postulaty starano się utrwać dychotomiczny podział na „my” (poszkodowani przez transformację systemową) i „oni” (rządzący), przy czym początkowo Samoobrona lansowała plan powołania szerokiego ruchu społecznego, który miałby stać się rodzajem „*alternatywnego społeczeństwa*”⁴²². Ów ruch społeczny miał być odporny na represje ze strony sił porządkowych, a także środków masowego przekazu nieustannie ukazujących jego działania w sposób fałszywy i manipulatorski. Rdzeniem protestu jest z natury rzeczy polska wieś; „*każda zagroda, każde gospodarstwo rolne staje się bastionem oporu przeciwko obłudnej, antynarodowej polityce rodzimych i zagranicznych liberalów*”⁴²³. Opisując charakter działań podejmowanych w latach dziewięćdziesiątych przez aktywistów Samoobrony, używano określenia „*działania samoobronne*”, dowodząc, że ich głównym celem jest z założenia wymuszenie na aktualnej ekipie rządowej dokonania korekty prowadzonej polityki, bądź ustąpienia i rozpisania nowych wyborów parlamentarnych⁴²⁴. Jako środek doprowadzenia do wcześniejszej elekcji rozpatrywano również, wzorem syndykalistów, przeprowadzenie strajku generalnego⁴²⁵. Podkreślano, że wśród zadań ruchu protestu nie może znajdować się obalenie istniejącego porządku politycznego za pomocą przemocy, wykluczając tym samym antysystemowy charakter podejmowanych działań⁴²⁶. Próbowano jednocześnie apelować do szeregowych funkcjonariuszy policji i służb bezpieczeństwa o zrozumienie dla protestujących i odmowę wykonania poleceń zwierzchników⁴²⁷.

Zasób metod protestu określano jako bardzo szeroki, uzasadniając zastosowanie poszczególnych z nich od sytuacji i możliwości wywarcia skutecznego wpływu za ich pomocą. W zestawie dostępnych środków były nie tylko blokady i okupacje budynków administracji publicznej, ale również środki przynależące do instrumentarium biernego oporu, jak odmowa uczestnictwa w licytacjach, na których sprzedawano sprzęt zbankrutowanych

⁴²⁰ Świadomość ta miała wynikać z faktu, iż „*społeczeństwo polskie dochodzi do wniosku, że może i musi liczyć wyłącznie na własną, niezależną od elit władzy, aktywność w obronie swoich żywotnych interesów*”. *Może, a więc musi być lepiej...*

⁴²¹ *Ogólne stanowisko Rady Krajowej ZZR Samoobrona w sprawie sytuacji strajkowej*, Warszawa, 19.V.1994.

⁴²² G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 222-223.

⁴²³ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 17.

⁴²⁴ *Trzeba wzmocnić wolę działania*, Warszawa, 24.III.2000, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.

⁴²⁵ *Lepper zabiega o wcześniejsze wybory*, „Rzeczpospolita”, 9.XII.1999.

⁴²⁶ *Samoobrona apeluje o dymisję rządu i czujność*, „Chłopska Droga”, 5.IX.1999.

⁴²⁷ *Odezwa ZZR „Samoobrona”*, Warszawa, 4.VII.1992.

rolników, odmowa płacenia rat kredytowych i podatków⁴²⁸, a z drugiej strony najbardziej kontrowersyjne metody, włącznie z groźbami użycia przemocy⁴²⁹. Wychodzono z założenia, iż „*prawa, które działa przeciwko ludziom, nie można traktować poważnie*”, dokonując tym samym swoistej delegitymizacji istniejącego porządku prawnego i wskazując jednocześnie na łamanie przepisów Konstytucji przez kolejne ekipy rządzące⁴³⁰.

Rolniczy protest w wydaniu Samoobrony charakteryzował się określoną symboliką, której celem miało być uświadomienie elitom i mieszkańcom miast doniosłości problemów polskiej wsi. Na szeroką skalę posługiwano się rekwizytami kojarzącymi się z dawnymi buntami chłopskimi, używając do tego celu m.in. kos, słomianych kukieł i drewnianych krzyży⁴³¹.

e) Polityka zagraniczna

Jednym z czołowych postulatów partii A. Leppera w dziedzinie polityki zagranicznej było żądanie jej pełnej ekonomizacji. Proces ten miał polegać na odejściu od ideologicznych pryncypiów na rzecz kalkulacji opartej wyłącznie na oszacowaniu korzyści płynących z wymiany handlowej z określonymi krajami. Nie miała przy tym znaczenia polityczna ocena zagranicznego partnera gospodarczego; jedynym obowiązującym kryterium oceny polityki zagranicznej powinien stać się wzrost polskiego eksportu i możliwości czerpania korzyści finansowych przez polskie podmioty. Na drugi plan przesuвано także kwestie standardów demokratycznych i przestrzegania praw człowieka, uznając regulacje w tych dziedzinach za suwerenne prawa każdego kraju⁴³². K. Filippek proponował powołanie przy najważniejszych placówkach dyplomatycznych attachatów handlowych, rozliczanych za efektywność prowadzonych przez nie działań⁴³³. Ten ekonomistyczny, pragmatyczny wektor polityki zewnętrznej znajdował zresztą pokrycie w przekonaniach większości ankietowanych wyborców i sympatyków Samoobrony⁴³⁴. Analogicznym kryterium okresowej oceny merytorycznej miała, zdaniem partii, podlegać także polska służba zagraniczna.

⁴²⁸ W 1992 r. Samoobrona uznawała „*niepłacenie zobowiązań pieniężnych wobec państwa i banków*” za dopuszczalną formę protestu. *Ultimatum „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 1.III.1992.

⁴²⁹ *Nie poddawajmy się zakłębom*, Warszawa, 30.VI.1999, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.

⁴³⁰ *Ludzie powiedz „Lepper oszalał?”*...

⁴³¹ *Petycja ZZR „Samoobrona” do Najwyższych Władz RP*, Warszawa, 19.II.1993.

⁴³² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.I.2006.

⁴³³ *Brak pracy tamuje rozwój kraju. Wywiad z posłem Krzysztofem Filipkiem, wiceprzewodniczącym partii Samoobrona RP, udzielony studentom Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego*, „Chłopska Droga”, 15.I.2006.

⁴³⁴ Na pytanie „Czy Polska powinna utrzymywać korzystne umowy gospodarcze z państwami nie przestrzegającymi praw człowieka?” tylko 35% zwolenników Samoobrony odpowiedziało zdecydowanie przecząco. Większy odsetek zwolenników pragmatyzmu w polityce zagranicznej w 2004 r. występował jedynie wśród elektoratu SLD – 28%. *Polacy o umowach gospodarczych z państwami łamiącymi prawa człowieka*, „Rzeczpospolita”, 18.X.2004.

Dodatkowym, uzupełniającym polem działania dyplomacji miało stać się zwalczanie negatywnych stereotypów na temat Polaków w innych krajach, określanych przez partie mianem antypolonizmu. Według ugrupowania, powinnością polskich dyplomatów, ale także polityków zasiadających w Parlamencie Europejskim, powinno być przeciwstawianie się negatywnym stereotypizacjom i historycznym fałszerstwom, polegającym choćby na używaniu w publicystyce zagranicznej zwrotu „polskie obozy koncentracyjne”⁴³⁵.

Ważną rolę ambasadora polskich interesów poza granicami kraju przypisywano Polonii rozścianej po całym świecie. Postulowano, by społeczności polskie zagranicą objęte zostały pomocą państwa i zyskały możliwość wyboru powrotu do ojczyzny⁴³⁶. Samoobrona poparła ustawę dająca możliwość uzyskania Karty Polaka przez przedstawicieli polskiej mniejszości za granicami kraju, uznając, że przetrwanie polskiej kultury i języka stanowi powód do szacunku dla mieszkających na obczyźnie Polaków⁴³⁷. Z poparciem ugrupowania spotkała się też operacja repatriacji mieszkańców Kazachstanu polskiego pochodzenia⁴³⁸.

Podstawowym założeniem polityki zagranicznej powinien być także realizm i trzeźwa ocena warunków wynikających z usytuowania geopolitycznego Polski. Sugerowano dlatego, że Warszawa powinna szukać sojuszników „w najbliższym otoczeniu, a nie ‘za morzami’ na innych kontynentach”⁴³⁹.

Wielu autorów i komentatorów, zarówno polskich jak i zagranicznych, uznawało Samoobronę RP za ugrupowanie eurosceptyczne⁴⁴⁰. Wynikało to m.in. z zastosowania uproszczonych schematów podziału sceny politycznej, służących ułatwieniu opisu stanowisk partii w węzłowych problemach poprzez kwalifikację ich programów w ramach najczęściej noszącego znamiona dualizmu rozróżnienia na formacje prorynkowe i kosmopolityczne z jednej strony oraz protekcjonistyczne i nacjonalistyczne, przy czym ugrupowania drugiego z tych nurtów miałyby być z natury eurosceptyczne⁴⁴¹. Reprezentowałyby one przede wszystkim tą część politycznego spektrum, która posługuje się argumentacją narodo-

⁴³⁵ M. Piskorski, *Bezkarne antypolonizm*, „Chłopska Droga”, 6.II.2005.

⁴³⁶ *Może, a więc musi być lepiej...*

⁴³⁷ *Uchwała IV Kongresu Samoobrony RP z dnia 24 maja 2003 r. w sprawie Polonii i Emigracji w służbie krajowi*, Warszawa, 24.V.2003.

⁴³⁸ *Ibidem*.

⁴³⁹ *Może, a więc musi być lepiej...*

⁴⁴⁰ Np. P.G. Lewis, *The EU and Party Politics in Central and Eastern Europe: Questions and Issues*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006, s. 2006, s. 2; S. Wiatr, *Lojalny członek Unii?*, „Przegląd”, 18.XI.2007; niektórzy niesłusznie twierdzili, iż partia sprzeciwiała się integracji europejskiej w 2003 r., w przededniu referendum akcesyjnego, A. K. Piasecki, *Demokracja bezpośrednia w Polsce po 1989 roku*, „Przegląd Sejmowy”, nr 1 (72)/2006, s. 17; *tenże*, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 54.

⁴⁴¹ A. Batory, *Attitudes to Europe. Ideology, Strategy and the Issue of European Union Membership in Hungarian Party Politics*, „Party Politics”, vol. 8, No. 5, 2002, s. 528-529.

socjalną, zwracając uwagę na zbyt jej zdaniem wolnorynkowy czy wręcz neoliberalny charakter projektu integracyjnego⁴⁴². Na zasadność umieszczania wśród nich Samoobrony mogłyby, zdaniem niektórych autorów, wskazywać badania opinii ekspertów, które wykazywały, iż pod względem sprzeciwu wobec akcesji Polski do UE lokuje się ona tylko nieco niżej od LPR⁴⁴³. Brak większego zainteresowania tą sferą debaty publicznej widoczny był wszakże w dokumentach programowych partii, które przeanalizowali A. Szczerbiak i M. Bil, wskazując na niemal całkowitą nieobecność odniesień do UE w manifestach wyborczych Samoobrony z roku 2001 i 2007⁴⁴⁴. Inni autorzy zwracali także uwagę na ogólną prawidłowość stanowiącą, iż partie protestu, zaznaczając swój antyestablishmentowy charakter, starały się podkreślać swoje odmienne stanowisko wobec integracji europejskiej, wyróżniające je na z reguły zdominowanej przez ugrupowania wspierające rozwój Unii Europejskiej scenie politycznej⁴⁴⁵. M. Migalski pisze, że Samoobrona była siłą „*jawnie kontestującą proces integracji*”⁴⁴⁶, zaliczając kategorycznie ugrupowanie A. Leppera do grona eurosceptycznych, a nawet sytuując je na linii podziału euroentuzjaści-eurosceptycy bliżej tej drugiej grupy, obok Ligi Polskich Rodzin. Źródłem tego rodzaju opinii może być udział przedstawicieli partii w przedsięwzięciach organizowanych przez środowiska jednoznacznie przeciwne udziałowi Polski w procesie integracji europejskiej, np. w I Polskiej Konferencji Eurosceptyków, która odbyła się 12 maja 2001 roku w Warszawie, gromadząc reprezentantów takich ugrupowań, jak Unia Polityki Realnej, Ruch Społeczny „Alternatywa”, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe czy Porozumienie Polskie⁴⁴⁷. Analizując postawy eurosceptyczne występujące wśród europejskich partii politycznych, warto odwołać się do typologii zaprezentowanej przez A. Szczerbiaka i P. Taggarta, którzy dokonali rozróżnienia pomiędzy postawą twardego i miękkiego eurosceptycyzmu⁴⁴⁸. Ewentualne rozpatrywanie Samoobrony jako formacji eurosceptycznej możliwe jest w tym kontekście wyłącznie w

⁴⁴² Szerzej na temat tego rodzaju argumentacji zob. Ł. Machaj, *Za i przeciw Europie. Integracja europejska w polskiej myśli politycznej w latach 1989-2001*, Wrocław 2006, s. 426-435.

⁴⁴³ A. Szczerbiak, M. Bil, *When in doubt, (re-) turn to domestic politics? The (non-) impact of the EU on party politics in Poland*, Sussex European Institute Working Paper No 103, Brighton, 2008, s. 11.

⁴⁴⁴ W podstawowym dokumencie wyborczym z 2005 r. integracji europejskiej poświęcono zaledwie jedno zdanie. Zob. *Ibidem*, s. 17.

⁴⁴⁵ G. Benedetto, L. Quaglia, *The Comparative Politics of Communist Euroscepticism in France, Italy and Spain*, „Party Politics”, vol. 13, no. 4, 2007, s. 481.

⁴⁴⁶ M. Migalski, *Stosunek polskich ugrupowań parlamentarnych do integracji europejskiej*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 96.

⁴⁴⁷ K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006, s. 135.

⁴⁴⁸ A. Szczerbiak, P. Taggart, *The Party Politics of Euroscepticism in EU Member and Candidate States*, Sussex European Institute Working Paper No 51, Brighton, 2002, s. 7-8.

ramach drugiej z wyróżnionych przez owych badaczy kategorii⁴⁴⁹; zakładającej sprzeciw nie tyle wobec samej idei integracji europejskiej, ale w stosunku do jej szczegółowych założeń – w tym przypadku warunków członkostwa Polski w UE. Jeszcze dalej w swych szacunkach poziomu niechęci partii do UE idzie R. Markowski, który zestawia sprzeciw Samoobrony wobec członkostwa Polski w Unii Europejskiej z argumentacją tożsamościową używaną przez ugrupowanie narodowo-katolickie⁴⁵⁰. Nie sposób zgodzić się z tak postawioną tezą, choć dalsze uwagi tego samego autora, który określa eurosceptycyzm partii A. Leppera mianem ekonomicznego⁴⁵¹ wydają się znajdować dużo większe oparcie w enuncjacjach programowych partii, choć też bez wątplenia nie opisują wystarczająco precyzyjnie charakteru jej stanowiska wobec integracji europejskiej. Wydaje się jednak, że warto przeprowadzić nieco precyzyjniejsze rozróżnienie pomiędzy stosunkiem Samoobrony do integracji europejskiej, a całkowitą negacją UE dokonywaną przez szereg formacji o profilu narodowo-katolickim bądź neoendeckim. Przyznać trzeba, że o ile w przypadku tych ostatnich integracja europejska stanowiła jedną z najistotniejszych kwestii rozważań programowych, o tyle w przypadku ugrupowania A. Leppera refleksja nad tą problematyką nie odgrywała pierwszoplanowej roli⁴⁵². Krytycyzm Samoobrony wobec akcesji do UE związany był wyłącznie z warunkami polskiego członkostwa w Unii, a nie negacją celowości procesów integracyjnych jako takich⁴⁵³. Warto także odnotować ewolucję ocen formułowanych przez polityków tej partii względem Unii Europejskiej i udziału Polski w procesie integracji z jej strukturami, a także zauważyć, iż ugrupowanie to nigdy w sposób doktrynalny nie podważało sensu procesów integracyjnych w Europie, w przeciwieństwie do istniejących także na polskiej scenie politycznej formacji, które istotnie określić można było mianem eurosceptycznych. Podłoże stanowiska Samoobrony istotnie tkwiło w zespole przekonań charakterystycznych dla zjawiska wspomnianego eurosceptycyzmu ekonomicznego⁴⁵⁴. Charakterystyczny dla ugrupowania był deklarowany pragmatyzm w

⁴⁴⁹ Autorzy zaproponowanego podziału są zdania, że partia A. Leppera stanowi przykład formacji twardych eurosceptyków, nie podając jednak żadnych dowodów na potwierdzenie tej tezy. *Ibidem*, s. 14.

⁴⁵⁰ „LPR and SRP perceived the opening to Europe as a basic threat to Polish identity, the nation and its culture, and rejected accession in a more fundamental and overwhelming manner than all other parties”. R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics...*, s. 132.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 139.

⁴⁵² *Ibidem*, s. 133.

⁴⁵³ M. Piskorski, *Polskie ugrupowania krytyczne wobec integracji europejskiej*, „Doctrina multiplex. Prace naukowe Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum”, z. 4, Szczecin 2006, s. 61-62.

⁴⁵⁴ Jak twierdzi C. Sørensen, „euro-scepticism can assume an economic character. This means that central of one's evaluation of the Union is money-based calculations - whether or not one perceives of benefit from cooperation”. C. Sørensen, *Love me, love me not... A typology of public euro-scepticism*, Sussex European Institute Working Paper, No 101, Brighton 2008, s. 8.

ocenie skutków ewentualnego członkostwa⁴⁵⁵. Wspomniana niestałość poglądów i ocen na temat integracji europejskiej wiązała się najprawdopodobniej z występowaniem różnorodnych postaw w tej sprawie zarówno pośród członków partii, jak i jej sympatyków⁴⁵⁶, co stało się szczególnie widoczne po 1 maja 2004 roku, kiedy to niektórzy z nich stali się beneficjentami Wspólnej Polityki Rolnej UE. Odnotowany powyżej brak zdecydowanych i rozstrzygających enuncjacji na temat członkostwa Polski w Unii prowadzić może do wniosku, który zaproponował J. Sielski, określając podobne stanowisko mianem europopulistycznego⁴⁵⁷. Sam przywódca Samoobrony wołał swoje stanowisko wobec udziału Polski w procesie integracji europejskiej określać mianem eurorealizmu⁴⁵⁸, a ostrze krytyki z powodu niekorzystnych zapisów Traktatu akcesyjnego kierować raczej pod adresem polskich rządów i negocjatorów niż urzędników Komisji Europejskiej⁴⁵⁹. Biorąc pod uwagę występowanie szeregu cech istotnie pozwalających na zaszeregowanie partii w gronie obozu eurorealistów (ambiwalentny stosunek do akcesji, drugoplanowa rola tej problematyki w enuncjacjach programowych, zmienność retoryki wynikająca z oceny nastrojów elektoratu⁴⁶⁰), taka autoidentyfikacja wydaje się być w dużej mierze uzasadniona. Tym bardziej zaskakująca wydaje się w tym kontekście teza K. Zuba, przeprowadzającego powyższe klarowne rozróżnienie pomiędzy postawą eurosceptyczną a eurorealistyczną, lecz jednocześnie uznającego Samoobronę za reprezentanta tej pierwszej⁴⁶¹, usytuowanego obok istotnie jednoznacznie przeciwnej procesom integracji europejskiej Unii Polityki Realnej⁴⁶².

⁴⁵⁵ A. Grzesik-Robak uznaje, że „*antyunijność Samoobrony nie wynika z odrzucenia idei integracji lecz z braku zastosowania zasady partnerstwa zarówno w procesie przedakcesyjnym, jak i w momencie ustalania konkretnych rozwiązań związanych z akcesją*”. Autorka zatem uznaje ekonomiczny charakter zastrzeżeń partii wobec członkostwa Polski w UE, co nie przeszkadza jej twierdzić, iż Samoobrona prezentowała „*postawę antyintegracyjną*”, charakterystyczną dla formacji eurosceptycznych i eurosceptycznych. A. Grzesik-Robak, *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi / Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008, s. 81, 252, 255.

⁴⁵⁶ S. Stępień, *Populizm w programach wyborczych do parlamentu 2001 roku*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm...*, s. 156.

⁴⁵⁷ J. Sielski zauważa, że w argumentacji tego nurtu charakterystyczne jest używanie trybu warunkowego – „tak, ale” lub „nie, ale”. Zob. J. Sielski, *Ewolucja poglądów polskich partii politycznych do integracji europejskiej*, [w:] M. Musiał-Karg (red.), *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, Poznań 2007, s. 155-156, 163-164.

⁴⁵⁸ *O wizji Polski i Unii Europejskiej...*, s. 14.

⁴⁵⁹ Deklarowano, że „*Samoobrona RP nie jest partią antyeuropejską, jak próbuje się to wmówić opinii publicznej, i dlatego nie stawia pytania czy wchodzić do Unii, czy nie. Pytanie jest inne: czy wchodzić do Unii na obecnie wynegocjowanych warunkach?*”. *Unia Europejska? Wybór należy do Ciebie! Stanowisko Partii Samoobrona RP w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach*, Warszawa, 2003, s. 54.

⁴⁶⁰ K. Zuba, *Polski euro sceptycyzm...*, s. 56-57.

⁴⁶¹ *Ibidem*, s. 303.

⁴⁶² K. Zuba, *Eurosceptycy – krystalizacja polityczna na tle konfliktu o wejście Polski do Unii Europejskiej*, [w:] A. Wojtas, M. Strzelecki (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 129.

Jeszcze w latach dziewięćdziesiątych A. Lepper podkreślał, że nie jest doktrynalnym przeciwnikiem udziału Polski w procesie integracji europejskiej, choć bardzo krytycznie oceniał funkcjonowanie umowy o stowarzyszeniu Polski ze Wspólnotami Europejskimi, dostrzegając ich asymetryczny charakter, który – w jego opinii – czynił z Polski wyłącznie atrakcyjne miejsce zbytu towarów produkowanych w krajach Europy Zachodniej⁴⁶³ oraz przekazanie za bezcen polskiego majątku narodowego zagranicznym podmiotom⁴⁶⁴. Samoobrona sprzeciwiała się przystąpieniu do UE, które miało oznaczać w praktyce likwidację 2/3 polskich gospodarstw rolnych; takie warunki członkostwa skłoniły A. Leppera do zapowiedzi powołania Komitetu Protestacyjnego Rolników Polskich, którego celem miałyby być przeciwdziałanie negocjacom z Unią na powyższych założeniach⁴⁶⁵. Zwracano również uwagę na znikome w porównaniu z oczekiwaniami kwoty przeznaczone na realizację programów przedakcesyjnych takich, jak na przykład ważny dla obszarów wiejskich SAPARD⁴⁶⁶. Negatywna ocena stowarzyszenia Polski ze Wspólnotami prowadziła do wysuwania postulatu renegocjacji układu⁴⁶⁷. Podkreślano także, że Unia Europejska jest podmiotem funkcjonującym w oparciu o odrzucane przez Samoobronę dogmaty kapitalistyczne i wolnorynkowe, a ponadto wiodącą, hegemoniczną rolę w jej strukturze odgrywają Niemcy, co może wiązać się z zagrożeniem dla polskich interesów⁴⁶⁸. Postulowano nawet niekiedy całkowite porzucenie ówczesnego modelu integracji na rzecz formuły zupełnie nowej, noszącej charakter eurazjatycki i polegającej na bliskiej współpracy wszystkich krajów europejskich, od Atlantyku po Ural⁴⁶⁹. Uzasadniano takie stanowisko przekonaniem o znaczeniu Polski i krajów postkomunistycznych dla wszelkich projektów integracyjnych; ich wejście do istniejących struktur oznaczałoby zatem przyjęcie warunków ustalonych bez ich udziału, tymczasem nowa inicjatywa integracyjna pozwoliłaby na uzgodnienie założeń korzystnych dla wszystkich jej uczestników⁴⁷⁰. Warto zatrzymać się nad tą koncepcją, bowiem świadczy ona o kształtowaniu się w szeregach Samoobrony alternatywnej propozycji integracyjnej, bazującej na najistotniejszych dla ugrupowania założeniach programowych. Nowa integracja Europy powinna zatem, w myśl partyjnych stanowisk, opierać się z jednej strony na poszanowaniu suwerenności poszczególnych

⁴⁶³ *Wygrać Prezydenta...*, s. 117-118.

⁴⁶⁴ T. Kuczur, *Polska polityka zagraniczna w myśli politycznej ugrupowań ludowych w latach 1989-1993*, [w:] W. Paruch, K. Trembicka (red.), *Niepodległość. Zależność. Suwerenność. Problematyka zagraniczna w najnowszej polskiej myśli politycznej*, Lublin 2007, s. 282-283.

⁴⁶⁵ „Samoobrona” przeciwko przystąpieniu do UE, „Chłopska Droga”, 1.I.1995.

⁴⁶⁶ A. Grzesik-Robak, *Polskie partie...*, s. 162-163.

⁴⁶⁷ P. Szwed, *Samoblokada Leppera*, „Życie Warszawy”, 8.VII.1992.

⁴⁶⁸ *Stanowisko w sprawie „Tragizmu Sytuacji...”*

⁴⁶⁹ *Stanowisko w sprawie: Wyborów Prezydenckich...*

⁴⁷⁰ *Stanowisko w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i NATO*, Warszawa, 5-6.V.1995.

uczestników takiego projektu, z drugiej zaś – na ustaleniu niezbędnego minimum warunków, jakie proces integracyjny musi spełniać, obejmując przede wszystkim nie tyle interesy kapitału, co ludzi pracy i bazując na idei współpracy w dziedzinie implementacji standardów socjalnych i realizacji podstawowych praw ekonomicznych człowieka⁴⁷¹. Współpraca powinna odbywać się przede wszystkim na płaszczyźnie dążenia do integracji gospodarczej, zaś głębsza unifikacja polityczna i kulturowa uznana została za zjawisko groźne⁴⁷². Proces integracyjny powinien brać pod uwagę aspiracje poszczególnych państw i narodów poprzez dopuszczenie wielu prędkości i stopni integracji. Musi zostać oparty na zasadach wzajemnego szacunku przy jednoczesnym otwarciu na wymianę myśli, poglądów i idei pomiędzy jego uczestnikami. Tak zakreślony pomysł alternatywy dla UE nazwano koncepcją „*wielkiej ludowo-humanistycznej integracji Narodów Europy*”⁴⁷³, za jej duchowego prekursora uznając Jana Pawła II. Wychodzą z założenia, że Polska może i powinna zajmować twarde stanowisko negocjacyjne w rozmowach na temat członkostwa w UE, bowiem to przede wszystkim stare kraje członkowskie mają ewidentny interes w akcesji kraju, który stanowi z ich punktu widzenia ważny rynek zbytu i istotny korytarz tranzytowy⁴⁷⁴. Udział Samoobrony w debacie publicznej poprzedzającej referendum akcesyjne w 2003 roku nacechowany był podkreślaniami faktów i liczb, wynikających z wynegocjowanych warunków członkostwa, ale nie prowadzących – mimo ostrego krytycyzmu – do odrzucenia idei członkostwa Polski w UE⁴⁷⁵. Zwracano wszakże uwagę na niestosowność pytania referendalnego, podkreślając, że obywatele powinni mieć możliwość oceny nie celowości integracji europejskiej jako takiej, lecz warunków polskiego członkostwa wynegocjowanych przez rządy polskie. Te ostatnie oceniano jednoznacznie negatywnie, proponując wstrzymanie się z członkostwem w UE do czasu renegotjacji Traktatu akcesyjnego⁴⁷⁶. Samoobrona wyróżniała pięć zasadniczych grup problemowych, od których rozwiązania uzależniała ostateczne stanowisko w sprawie członkostwa: 1) zbyt niskie kwoty produkcyjne dla rolnictwa i przemysłu; 2) sprzedaż ziemi obcokrajowcom; 3) niższe dla polskich rolników dopłaty bezpośrednie; 4) zakaz

⁴⁷¹ *Oświadczenie w sprawie integracji europejskiej...*, s. 1-2.

⁴⁷² *Sprzeciwiamy się dyktatowi zachodniej finansjery. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, liderem partii „Przymierze – Samoobrona”, „Chłopska Droga”, 24.I.1993.*

⁴⁷³ *Oświadczenie w sprawie integracji europejskiej...*, s. 2.

⁴⁷⁴ *Założenia programowe ruchu Samoobrony*, Warszawa 1999, s. 41.

⁴⁷⁵ W świetle analizy dokumentów programowych i stanowisk partii z tego okresu nie można zgodzić się z opinią W. Peszyńskiego, iż była ona „*przeciwna akcesji*”. W. Peszyński, *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń 2007, s. 61. Przed referendum akcesyjnym w 2003 r. A. Lepper wyraźnie zaznaczał, że jego ugrupowanie skłania się do udzielenia w nim odpowiedzi negatywnej wyłącznie ze względu na wynegocjowane warunki członkostwa. A. Lepper, *O Unii Europejskiej*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 219-221.

⁴⁷⁶ A. Grzesik-Robak, *Polskie partie...*, s. 229-233.

podejmowania przez Polaków pracy w dotychczasowych krajach członkowskich oraz; 5) wprowadzenie ograniczeń uniemożliwiających prowadzenie przez Polskę samodzielnej polityki gospodarczej⁴⁷⁷. Tradycyjnie, szczególną wagę partia przywiązywała do warunków dotyczących funkcjonowania polskiego rolnictwa w poszerzonej Unii. A. Lepper wielokrotnie przypominał, że początkowe objęcie polskich rolników dopłatami stanowiącymi jedynie 25% dopłat uzyskiwanych przez rolników zachodnioeuropejskich stanowi rażące naruszenie zasad sprawiedliwości i partnerstwa już u progu akcesji⁴⁷⁸. Przekonywał jednocześnie, że walory polskich produktów rolnych są w oczywisty sposób doceniane w krajach tzw. starej Unii, czego rezultatem jest wzrost eksportu krajowej żywności na ich rynki⁴⁷⁹. Uznanie warunków członkostwa w UE za niekorzystne z punktu widzenia polskiego rolnictwa i przemysłu prowadziło do postulatu renegocjacji Traktatu akcesyjnego, w szczególności dotyczącej korzystnych dla Polski zmian w rozdziałach dotyczących limitów i kwot produkcji⁴⁸⁰ oraz otrzymania przez polskich rolników dopłat równych dopłatom ich zachodnioeuropejskich kolegów⁴⁸¹. Początkowo żądanie renegocjacji traktatu miało charakter bezwarunkowy, a A. Lepper przekonywał nawet o potrzebie wskazywania w negocjacjach na możliwość rezygnacji Polski z członkostwa w UE, co miałoby doprowadzić do uelastyczenia stanowiska Komisji Europejskiej i skłonić do ewentualnych ustępstw. Uznawał, że twarde stanowisko negocjacyjne jest możliwe z uwagi na determinację krajów zachodnioeuropejskich, które nie mogłyby dopuścić, by w Unii znalazły się republiki bałtyckie, a zabrakło w niej Polski⁴⁸². Następnie wychodził z założenia, że Polska jest potrzebna krajom dawnej UE, które nie mogą sobie pozwolić na opuszczenie przez nią Unii⁴⁸³. Całkowitą winą za niekorzystny dla Polski kształt traktatu ugrupowanie obarczało negocjatorów ze strony polskiej, którzy nie posiadając odpowiedniego kierownictwa politycznego wykazywali brak zdecydowania i determinacji; politycy winni negocjacyjnej porażki powinni zostać, według partii, rozliczeni łącznie z postawieniem ich zarzutów prokuratorskich⁴⁸⁴. Tymczasem integracja europejska powinna opierać się na wspólnym

⁴⁷⁷ *Unia Europejska? Wybór należy do Ciebie!...*, s. 4.

⁴⁷⁸ Twierdził, iż warunki zaproponowane przez Brukselę polskiemu rolnictwu i zaaprobowane przez polski rząd stanowią sukces tzw. starych krajów członkowskich UE, przede wszystkim Niemiec, którym zależy na słabszej pozycji polskiej konkurencji. A. Lepper, *O Unii Europejskiej...*, s. 207.

⁴⁷⁹ *Mamy program dla polskiej wsi. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, Przewodniczącym Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej*, „Chłopska Droga”, 24.X.2004.

⁴⁸⁰ Ch. Doktor, *Polish Parties and European Integration*, [w:] R. Hrbek (ed.), *European Parliament Elections 2004 in the Ten New EU Member States. Towards the Future European Party System*, Baden-Baden 2005, s. 187-188.

⁴⁸¹ *Ulotka do uczestników targów Polagra*, Warszawa 2003.

⁴⁸² A. Lepper, *O Unii Europejskiej...*, s. 204-205.

⁴⁸³ J. Bielecki, *Lepper w Brukseli*, „Rzeczpospolita”, 7.V.2003.

⁴⁸⁴ A. Lepper, *Odezwa na Święto Ludowe 2005*, Warszawa, 14.V.2005.

dażeniu do partnerskiej, równoprawnej współpracy; takie pryncypia przyświecały założycielom Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali⁴⁸⁵. Innym z argumentów wskazywanych przez ugrupowanie jako podstawa krytycznej oceny przystąpienia do Unii była kwestia zabezpieczenia własności gruntów i nieruchomości w szczególności przed ewentualnymi roszczeniami byłych właścicieli niemieckich na obszarze Ziem Odzyskanych⁴⁸⁶. Zwracano w tym kontekście uwagę na potrzebę wprowadzenia całkowitego zakazu sprzedaży ziemi cudzoziemcom⁴⁸⁷. W tym przypadku znów powodem przestróg była postawa polskich polityków, którzy nie poparli przyjęcia ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego w prawo własności przed wstąpieniem do UE, powodując, iż w Samoobronie pojawiały się nawet głosy, iż w istniejącej sytuacji prawnej „wstąpienie do Unii Europejskiej będzie poważnym, historycznym błędem”⁴⁸⁸. Poza wspomnianym wątkiem ugrupowanie raczej nie używało argumentacji suwerenistycznej, koncentrując się nie tyle na politycznych, co na ekonomicznych skutkach akcesji⁴⁸⁹.

W toczącej się w latach 2003-2005 debacie publicznej wokół ratyfikacji Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy Samoobrona opowiadała się za zmianą kształtu proponowanego dokumentu⁴⁹⁰. Trzeba jednocześnie uznać, że ugrupowanie nie przejawiało szczególnego zainteresowania tą problematyką; partia jako jedyna spośród formacji parlamentarnych nie zgłosiła w sprawie pożądanego kształtu traktatu i sposobu jego ratyfikacji żadnego projektu uchwały sejmowej⁴⁹¹. Opinie na temat projektu zgłaszali przede wszystkim posłowie do Parlamentu Europejskiego, którzy krytycznie oceniali proponowany kształt tego dokumentu ustrojowego. R. Czarnecki uważał, że traktat wzmacnia negatywne zjawisko deficytu demokracji poprzez przyznanie większych kompetencji Komisji Europejskiej, pozbawia reprezentacji w KE wszystkich krajów członkowskich i zmierza do centralizacji władzy na szczyblu UE⁴⁹². To właśnie R. Czarnecki przygotował stanowisko ugrupowania w tej sprawie⁴⁹³, w którym sugerowano, że ewentualne przyjęcie traktatu byłoby szkodliwe m.in. z powodu braku odniesienia w dokumencie do wartości chrześcijańskich,

⁴⁸⁵ Przemówienie posła Andrzeja Leppera wygłoszone na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w dniu 4 maja 2004 roku w ramach dyskusji na temat: „europejski model społeczno-gospodarczy”, Strasburg, 4.V.2004.

⁴⁸⁶ „Bez uregulowania stosunków własnościowych ziemi i nieruchomości na terenach województw zachodnich i północnych oraz bez przekazania tej własności Polakom, wstąpienie do Unii Europejskiej będzie poważnym, historycznym błędem” – uznawała partia. *Unia Europejska? Wybór należy do Ciebie!*..., s. 14.

⁴⁸⁷ A. Lepper, *O Rolnictwie...*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 60.

⁴⁸⁸ *Obwieszczenie Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony*, Warszawa, 4.XII.2003.

⁴⁸⁹ A. Grzesik-Robak, *Polskie partie...*, s. 115-116.

⁴⁹⁰ *Referendum? Zgoda!*, „Trybuna”, 3.XII.2004.

⁴⁹¹ J. Bielecki, *Czy poprzec konstytucję Europy*, „Rzeczpospolita”, 3.XII.2004.

⁴⁹² R. Czarnecki, *Poprawka do konstytucji UE*, „Chłopska Droga”, 23.I.2005.

⁴⁹³ *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrona RP w sprawie konstytucji dla UE*, Warszawa, 20.IX.2003.

odejścia od korzystnych dla Polski sposobów liczenia głosów, porzucenia zasady reprezentacji każdego kraju członkowskiego przez jednego komisarza oraz potencjalnego osłabienia spójności NATO; argumentacja ta przypominała retorykę części umiarkowanie eurosceptycznych środowisk pravicowych⁴⁹⁴. Z tego względu część deputowanych Samoobrony udzieliła poparcia propozycjom poprawek zgłoszonych przez duńskiego eurosceptycznego posła J.-P. Bonde. Podobnie jak w wielu innych przypadkach, także w odniesieniu do tzw. konstytucji europejskiej reprezentacja Samoobrony w PE daleka była od jednomyślności. M. Czarnecki deklarował, że partia uznaje potrzebę przyjęcia nowych regulacji traktatowych, choć zaznaczał, że zaproponowany dokument ma charakter zbyt skomplikowany i drobiazgowy⁴⁹⁵. Poza argumentacją polityczną, związaną z pozycją Polski w projektowanej strukturze UE, partia sceptycznie odniosła się także do tych zapisów Traktatu, które opierały się na fundamentach liberalnych w sprawach społeczno-gospodarczych, dzieląc tym samym przekonania wyrażane przez lewicowych i związkowych przeciwników ratyfikacji we Francji⁴⁹⁶. Uznawano za niezwykle istotne wprowadzenie europejskich standardów socjalnych, m.in. wprowadzenia na poziomie UE minimum socjalnego⁴⁹⁷. Ostateczna decyzję w sprawie ewentualnej ratyfikacji tzw. konstytucji europejskiej powinno się jednak podjąć, według polityków partii, poprzez referendum, poprzedzone kampanią w obiektywny sposób informującą o zawartości proponowanego dokumentu⁴⁹⁸.

Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku Samoobrona stopniowo modyfikowała swoje stanowisko wobec relacji z czołowymi krajami UE, sugerując, że błędem kreatorów polskiej polityki zagranicznej jest pogarszanie z nimi stosunków⁴⁹⁹. Stosunek partii do zachodnioeuropejskich partnerów ulegał zatem przekształceniu, ewoluując od przekonania o działaniu największych krajów Unii przeciwko polskim interesom narodowym w okresie przedakcesyjnym do uznania konieczności zapewnienia poprawnych relacji Polski z nimi w okresie poakcesyjnym. Uznawano za pożądaną integrację w różnych sferach, proponując np. większe zaangażowanie Polski w europejską politykę obronną, które miało stać się priorytetem w miejsce asymetrycznych

⁴⁹⁴ A. Grzesik-Robak, *Polskie partie...*, s. 248-249.

⁴⁹⁵ M. Czarnecki, *Europa partnerem dla Chin*, „Rzeczpospolita”, 10.X.2005.

⁴⁹⁶ *Stanowisko Samoobrony RP wobec odrzucenia przez Francję Traktatu Konstytucyjnego*, Warszawa, 30.V.2005.

⁴⁹⁷ *Przemówienie posła Andrzeja Leppera wygłoszone na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w dniu 4 maja 2004 roku...*

⁴⁹⁸ *Co z naszym referendum?*, „Trybuna”, 31.V.2005.

⁴⁹⁹ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

relacji łączących do tej pory Warszawę z Waszyngtonem w tej dziedzinie⁵⁰⁰. Konsekwentnie proponowano jednak renegocjację warunków członkostwa, domagając się przede wszystkim zwiększenia drastycznie niskich, zdaniem polityków Samoobrony, kwot i limitów produkcyjnych. Członkostwo Polski w UE powinno być oparte na partnerskich zasadach i wymiernych korzyściach. Eurosceptyczne tendencje w partii powoli ustępowały miejsca akceptacji faktu istnienia dobrych stron członkostwa, na przykład w postaci zobowiązania do przestrzegania europejskich standardów praw pracowniczych⁵⁰¹ czy korzystnych z punktu widzenia funkcjonowania rolnictwa tendencji regulacyjnych i etatyzacyjnych⁵⁰².

Partia stała na umiarkowanie sceptycznym stanowisku w sprawie wprowadzenia w Polsce wspólnej waluty europejskiej. Przystąpienie do Unii Monetarnej, zdaniem A. Leppera, byłoby celowe jedynie pod warunkiem osiągnięcia przez Polskę poziomu rozwoju gospodarczego zbliżonego do krajów Europy Zachodniej; w przeciwnym razie pozbawienie Narodowego Banku Polskiego możliwości kształtowania polityki monetarnej stanowi zagrożenie dla suwerenności kraju w tym podstawowym obszarze⁵⁰³. Dodatkowo, jak przekonywano, skutki cenowe wprowadzenia euro byłyby nie do zaakceptowania przez polskie społeczeństwo⁵⁰⁴. Eksperti partii argumentowali, że kraje, które nie zdecydowały się na przystąpienie do strefy euro utrzymują wyższy poziom rozwoju gospodarczego, jednocześnie unikając wzrostu cen, który spowodowałoby wprowadzenie wspólnej waluty⁵⁰⁵.

Samoobrona, starając się reprezentować interesy polskich rolników i mieszkańców wsi, po wejściu Polski do UE zdecydowanie opowiadała się za utrzymaniem i rozbudową Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). R. Czarnecki uznawał nawet, że środki przewidziane dla rolnictwa i obszarów wiejskich są z punktu widzenia Polski najistotniejszą korzyścią płynącą z członkostwa w Unii. Proponował jednocześnie wzmocnienie roli Komisji Europejskiej w projektowaniu unijnych budżetów, aby uchronić WPR przed próbami ograniczenia jej zakresu przez niektóre rządy narodowe⁵⁰⁶. Także część innych regulacji dotyczących rolnictwa i obowiązujących w Unii politycy Samoobrony oceniali raczej pozytywnie, jak choćby nowe zasady skupu płodów rolnych przez Agencję Rynku Rolnego⁵⁰⁷.

⁵⁰⁰ *Nasza prezydencka ściągawka*, „Życie Warszawy”, 25.VI.2005.

⁵⁰¹ A. Lepper zwracał w tym przypadku uwagę na korzystne rezultaty zobowiązania władz polskich do umożliwienia powstawania w większych zakładach pracy rad pracowniczych. *Ten rok przyniesie nam szansę. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej, rozmawia Julia Stępniewska*, „Integracja Europejska”, 1.IV.2005.

⁵⁰² K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm...*, s. 151.

⁵⁰³ Sz. Karpiński, *Euro dzieli polskich polityków*, „Rzeczpospolita”, 29.VI.2005.

⁵⁰⁴ *Lapanie Leppera za przecinek...*

⁵⁰⁵ *Euro bez pośpiechu*, „Parkiet. Gazeta Giełdy”, 9.VII.2005.

⁵⁰⁶ R. Czarnecki, *Jakiej Europy chce PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 18.I.2006.

⁵⁰⁷ J. Bielecki, *Bruksela ucywilizowała rynek*, „Rzeczpospolita”, 1.X.2004.

Jednym z tematów podnoszonych przez Samoobronę przy okazji debaty na temat konsekwencji przyjęcia Traktatu akcesyjnego określającego warunki członkostwa Polski w UE była kwestia możliwości zakupu ziemi przez cudzoziemców i okresów przejściowych w tej dziedzinie. Samoobrona krytycznie oceniała kolejne sprawozdania MSWiA na temat wykonania zapisów ustawy, zwracając uwagę na zagrożenia płynące z rosnących areałów przejmowanych przez nabywców zagranicznych⁵⁰⁸. Wśród innych, negatywnych dla polskiej wsi i rolnictwa skutków niekorzystnego, zdaniem partii, kształtu Traktatu akcesyjnego, wymieniano bardzo często wzrost cen środków do produkcji rolnej, którego nie będą w stanie zrekomensować dopłaty bezpośrednie dla rolników⁵⁰⁹.

Partia deklarowała poparcie dla procesu dalszego poszerzania Unii Europejskiej, w przeciwieństwie do ugrupowań prawicowych, dopuszczając przyznanie członkostwa nie tylko Ukrainie, ale też Turcji⁵¹⁰. Rozpoczęcie negocjacji z tym ostatnim krajem znalazło poparcie większości posłów Samoobrony w PE, którzy głosowali za przyjęciem stosownej rezolucji⁵¹¹. W przeciwieństwie do niektórych ugrupowań prawicowych, partia A. Leppera nie uzależniała poparcia dla członkostwa danego państwa w UE od jego oblicza kulturowego i przynależności cywilizacyjnej, lecz jedynie od spełnienia formalnych warunków członkostwa⁵¹². Z drugiej strony deklarowano jednak, że przyjęcie tego kraju do UE nie powinno odbywać się kosztem środków przeznaczonych dla Polski, co prowadziło do sformułowania przez R. Czarneckiego wniosku o konieczności prowadzenia raczej nieśpiesznych negocjacji⁵¹³.

W deklaracjach programowych partii tylko sporadycznie pojawiał się watek oceny stosunków polsko-niemieckich i ich pożądanego kształtu. Wydzwięk istniejących deklaracji w tej sprawie związany był zazwyczaj z podzieleniem przez Samoobronę poglądów prezentowanych najczęściej przez prawicę neoendecką⁵¹⁴ i część ruchu ludowego; cechował się dostrzeganiem poważnego zagrożenia, jakim jawiły się zgłaszane przez kręgi rewizjonistyczne⁵¹⁵ i organizacje wysiedlonych roszczenia majątkowe. Już w pierwszych latach istnienia Samoobrony podkreślano, że istotne zagrożenie stanowi proces sprzedaży

⁵⁰⁸ M. Goss, *Ziemi wciąż ubywa*, „Nasz Dziennik”, 10.IX.2004.

⁵⁰⁹ K. Zduński, *Rolnicy polscy w UE*, „Chłopska Droga”, 3.IV.2005.

⁵¹⁰ *Unia jest OK.!*, „Gazeta Wyborcza”, 6.X.2004.

⁵¹¹ *Start negocjacji*, „Trybuna”, 16.XII.2004.

⁵¹² P. Osiewicz, *Polskie stanowisko w kwestii przystąpienia Republiki Turcji do Unii Europejskiej*, [w:] R. Paradowski (red.), *Dylematy europejskie*, Poznań 2007, s. 210.

⁵¹³ *O Turcji*, „Gazeta Wyborcza. Wrocław”, 18.XII.2004.

⁵¹⁴ Terminem tym posługuję się w rozumieniu przyjętym przez J. Tomasiewicza. Zob. J. Tomasiewicz, *Ugrupowania neoendeckie w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.

⁵¹⁵ Już w 1994 r. Samoobrona przestrzegła przed „tłumieniem czujności wobec nacjonalizmu i rewizjonizmu niemieckiego”. *List A. Leppera do członków obu izb Parlamentu Polskiego*, 19.V.1994.

ziemi rolnej spółkom kontrolowanym przez kapitał niemiecki⁵¹⁶. Politycy, którzy w jakikolwiek sposób spotykali się bądź rozmawiali z przedstawicielami tych środowisk w Niemczech poddawani byli ostrej krytyce i oskarżani o legitymizowanie rewizjonizmu niemieckiego⁵¹⁷. Ponadto w stanowiskach partii dotyczących tej problematyki odnaleźć można stanowczy sprzeciw wobec bierności władz polskich w sytuacji braku jednoznacznego zdystansowania się czołowych polityków niemieckich od poglądów głoszonych przez Związek Wypędzonych E. Steinbach⁵¹⁸.

Podstawowym założeniem koncepcji polskiej polityki wobec Niemiec głoszonej przez Samoobronę było uznanie zasadności tezy mówiącej o realnym zagrożeniu polskiego stanu posiadania przez dążące do ekspansji na wschód państwo niemieckie. Istniejąca w Polsce mniejszość niemiecka miała w tym procesie stanowić istotną kartę przetargową, będąc rozsądnikiem germanizacji części terytoriów polskich; jako problem postrzegano zarówno ekspansję demograficzną, jak i rozwarstwienie majątkowe pomiędzy wspomaganymi przez Berlin Niemcami a miejscową ludnością polską⁵¹⁹. Jak już wspomniano, ważnym problemem w stosunkach polsko-niemieckich była kwestia roszczeń majątkowych, które według Samoobrony stanowiły poważne zagrożenie dla polskiego stanu posiadania na Ziemiach Odzyskanych. Problem ten rozpatrywano jednocześnie z punktu widzenia planowanej liberalizacji obrotu ziemią i nieruchomościami w perspektywie członkostwa Polski w UE. Uznawano, iż zmiana sytuacji prawnej prowadzi może do ekspansji niemieckiej dokonywanej metodami ekonomicznymi⁵²⁰. Klub Parlamentarny Samoobrony wyraził poparcie dla dyskutowanej przez Sejm IV kadencji uchwały wzywającej rząd Republiki Federalnej Niemiec do wypłaty odszkodowań za straty poniesione przez Polskę w II wojnie światowej⁵²¹. Samoobrona przychyliła się do najbardziej radykalnych z wersji projektu, głosząc za przyjęciem propozycji Ruchu Katolicko-Narodowego⁵²². Jej przedstawiciele argumentowali, że środowiska niemieckiej prawicy systemowej gotowe są do współpracy ze środowiskami rewizjonistycznymi, nie tylko w osobie przewodniczącej Związku

⁵¹⁶ Szczególnie zwracano uwagę na istnienie tego procederu na obszarze Ziemi Odzyskanych; Samoobrona protestowała np. przeciwko wykupieniu gruntów PGR Głęboczycy na Opolszczyźnie przez osoby narodowości niemieckiej. M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

⁵¹⁷ J. Maksymiuk, *Komunikat*, „Chłopska Droga”, 13.III.2005.

⁵¹⁸ *Apel Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony do Prezydenta RP Pana Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Prezesa Rady Ministrów Pana Leszka Millera*, Warszawa, 17.VII.2003.

⁵¹⁹ A. Kal, *Mniejszość niemiecka czy piąta kolumna*, „Samoobrona”, luty 1993.

⁵²⁰ A. Grzesik-Robak, *Polskie partie...*, s. 187-188.

⁵²¹ R. Pazio, *Bezsilna uchwała*, „Najwyższy Czas”, 11.IX.2004.

⁵²² *Jednym głosem o reparacjach*, „Rzeczpospolita”, 11.IX.2004.

Wypędzonych, E. Steinbach, ale także radykalnych zwolenników poparcia roszczeń majątkowych, takich jak R. Pawelka⁵²³.

Samoobrona w dość konsekwentny i stanowczy sposób domagała się zerwania z asymetrycznym charakterem wzajemnych korzyści w relacjach z Waszyngtonem. W deklaracjach polityków ugrupowania pojawiały się też wątki kojarzone z antyamerykanizmem obecnym w stanowiskach ugrupowań lewicy zachodnioeuropejskiej, m.in. przekonanie o imperialnym charakterze polityki zagranicznej Białego Domu⁵²⁴. Za niedopuszczalną uznawano sytuację podporządkowania polskiej polityki zagranicznej interesom Waszyngtonu, a A. Lepper podkreślał, że nie akceptuje zależności, w której Polska pozostaje „na pasku Stanów Zjednoczonych”⁵²⁵. Elementem debaty na temat relacji między Warszawą a Waszyngtonem były rozważania o korzyściach i stratach płynących z ewentualnego członkostwa w NATO, które pojawiały się przez całą dekadę po 1989 roku. Samoobrona dość długo w tej sprawie wskazywała przede wszystkim na potencjalne straty płynące z ewentualnego członkostwa w Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego. Twierdzono, że wstąpienie Polski w struktury polityczne i militarne Paktu „wprowadziłoby nasz kraj w orbitę rozgrywek strategiczno-politycznych niewiele wspólnego mających z narodowymi interesami Polski”⁵²⁶. Potencjalnie mogłoby to uczynić z Polski obszar działań wojennych sojuszu skierowanych przeciwko Rosji, po uprzednim podsyceniu w społeczeństwie polskim szkodliwych fobii antyrosyjskich. Uznawano, że wstąpienie w jego struktury wiąże się z utratą dowództwa nad polskimi siłami zbrojnymi i wykorzystaniem ich w konfliktach nie związanych z polskim interesem narodowym⁵²⁷. A. Lepper uznawał, że wobec zakończenia zimnej wojny wystarczającym zabezpieczeniem dla Polski jest program Partnerstwo dla Pokoju⁵²⁸, realizowany ponad postzimnowojennymi podziałami i animozjami. Równocześnie Samoobrona protestowała przeciwko ćwiczeniom wojskowym w ramach PdP z udziałem wojsk zachodnich członków NATO, sugerując nawet, że mogą one stanowić przygotowania do tłumienia siłą pojawiających się w Polsce protestów społecznych⁵²⁹. Zdecydowanie negatywnie oceniano także perspektywę obecności na terytorium Polski żołnierzy państw

⁵²³ P. Skura, *Pojednanie po polsku*, „Trybuna”, 17.IX.2004.

⁵²⁴ A. Lepper pytał: „Czy prezydenci Stanów Zjednoczonych przeżyli po drugiej wojnie światowej chociaż jeden dzień bez wojny na terytorium innych suwerennych państw?” i odpowiadał: „Nie przeżyli! Cały czas są w stanie wojny, zawsze im brakuje krwi ludzkiej – tak trzeba powiedzieć”. A. Lepper, *O polityce zagranicznej*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 87.

⁵²⁵ *Chorągiewką to ja nie jestem. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, kandydatem do prezydentury Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gazeta Prawna”, 26.VIII.2005.

⁵²⁶ List A. Leppera do Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Józefa Oleksego, Warszawa, 5.I.1994.

⁵²⁷ *Apel kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, bmw 1995, s. 2.

⁵²⁸ *Wygrać Prezydenta...*, s. 119.

⁵²⁹ *Stanowisko Rady Krajowej ZZR Samoobrona*, Warszawa, 20.I.1994.

trzecich, przede wszystkim zwracając uwagę na planowane rozmieszczenie na jej obszarze jednostek Bundeswehry. Wszelkie decyzje w sprawie ewentualnego członkostwa w Organizacji powinny być, zdaniem polityków partii, podejmowane w trybie referendalnym⁵³⁰. Gwarancje militarne bezpieczeństwa udzielane przez Zachód były przez polityków Samoobrony traktowane z dużą nieufnością i wywoływały skojarzenia z niedotrzymaniem podobnych rękojmi w 1939 roku. Partia podejmowała wielokrotnie wątek pozornych, iluzorycznych profitów płynących ze strategicznego partnerstwa między Polską a USA. Elementem i dowodem tej asymetryczności były, według partii, m.in. rezultaty i realizacja tzw. umowy offsetowej, przewidującej zwiększenie amerykańskich inwestycji w Polsce⁵³¹.

Ważnym elementem dla relacji polsko-amerykańskich, według Samoobrony, powinny stać się więzi utrzymywane z tamtejszą Polonią. Przewodniczący partii w jednoznacznie pozytywny sposób oceniał przy tym działalność wieloletniego prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej E. Moskala⁵³².

Partia A. Leppera dość konsekwentnie wyrażała swój sceptycyzm wobec idei promowania wzorców demokratycznych i wymuszania respektu dla praw człowieka za pomocą interwencji zbrojnych. Ugrupowanie uznawało, że nie istnieje jedna idealna forma ustrojowa, zapewniająca rozwój i dobrobyt wszystkim społeczeństwom świata; A. Lepper podkreślał, że „każde państwo ma swoje tradycje, kulturę i należy to uszanować”⁵³³. Ewentualna konieczność interwencji międzynarodowej występowałaby tylko w drastycznych przypadkach udowodnionego ludobójstwa, przy czym decyzję w takiej sprawie powinna podejmować ONZ, a nie poszczególne państwa.

Udział żołnierzy polskich w operacji NATO w Afganistanie był przez partię A. Leppera konsekwentnie kontestowany. Przytaczano przy tym przede wszystkim argument finansowy (koszty prowadzenia działań wojennych ponoszone przez stronę polską) oraz narażenie na utratę życia polskich żołnierzy⁵³⁴.

Samoobrona bardzo konsekwentnie i stanowczo sprzeciwiała się udziałowi polskich żołnierzy w operacji przeciwko Irakowi S. Husajna. Obok Ligi Polskich Rodzin, była jedynym ugrupowaniem, które jeszcze na przełomie lat 2002 i 2003 (przed rozpoczęciem inwazji) podjęło krytykę siłowego rozwiązania konfliktu⁵³⁵. A. Lepper sugerował już po inwazji na Irak i obaleniu S. Husajna, że siły międzynarodowej koalicji powinny zostać

⁵³⁰ *Postulat pod adresem Premiera Rządu Rzeczypospolitej*, Warszawa, 5-6.V.1995.

⁵³¹ *Auta za samoloty*, „Gazeta Wyborcza”, 25.IX.2004.

⁵³² *Lepper chwali Moskala*, „Rzeczpospolita”, 31.III.2005.

⁵³³ *Chorągiewką to ja nie jestem...*

⁵³⁴ A. Lepper, *O polityce zagranicznej...*, s. 71-72.

⁵³⁵ A. Dudek, *Nowa polityka wobec USA*, „Fakt”, 10.XII.2007.

zastąpione przez formacje pokojowe działające pod egidą Organizacji Narodów Zjednoczonych⁵³⁶. W wystosowanej pod adresem ówczesnego prezydenta A. Kwaśniewskiego petycji Samoobrona zwracała też uwagę na sprzeczny z prawem międzynarodowym charakter operacji w Iraku⁵³⁷. Podkreślano, że zaatakowany został suwerenny kraj, nie stanowiący żadnego, nawet potencjalnego, zagrożenia dla bezpieczeństwa Polski. Wojnę w Iraku określano mianem „*napastniczej*”, stanowiącej pogwałcenie standardów relacji międzynarodowych⁵³⁸. Decyzja o udziale w wojnie przeciwko Irakowi nie miała zatem żadnego uzasadnienia, zarówno na gruncie norm międzynarodowych, jak i krajowej racji stanu. Samoobrona zwracała jednocześnie uwagę na bezpodstawny charakter oskarżeń formułowanych pod adresem S. Husajna przez władze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Posiadanie przez ten kraj niebezpiecznych arsenałów broni masowego rażenia okazało się bowiem fikcją, podobnie jak wspieranie przez irackie władze fundamentalistów muzułmańskich. Samoobrona – jako jedna z niewielu formacji uczestniczących w polskiej debacie na temat interwencji zbrojnej w Iraku – przypominała o świeckim, przeciwnym wszelkim fundamentalizmowi charakterze reżimu partii Baas, zaznaczając jednocześnie, że dopiero interwencja i okupacja tego kraju przez międzynarodową koalicję doprowadziły do wzrostu zagrożenia terrorystycznego i trwałej destabilizacji regionu. Wobec tych okoliczności, niedopuszczalna etycznie jest, według Samoobrony, argumentacja władz polskich wskazująca na potencjalne finansowe i militarne korzyści wynikające z udziału w misji irackiej. Partia w sposób jednoznaczny twierdziła, że tylko niezwłoczne przystąpienie do opuszczania Iraku przez polskie wojska uratować może resztki wspomnień o dobrych relacjach łączących niegdyś Warszawę z Bagdadem, także na poziomie społecznym i międzyludzkim.

Samoobrona dość konsekwentnie podkreślała, że przywiązuje bardzo dużą wagę do relacji Polski z Federacją Rosyjską. Pojawiające się w stosunkach ze wschodnim sąsiadem napięcia niejednokrotnie uznawano za rezultat prób skłócenia Warszawy z Moskwą, mających na celu wyrugowanie Polski z wymiany handlowej i zajęcie jej miejsca przez kraje zachodnie⁵³⁹. Stąd traktowano jako istotny postulat „*przeciwstawienia się antyrosyjskiej histerii, która nosi cechy działań politycznie kryminalnych*”⁵⁴⁰. A. Lepper wskazywał na dobre relacje łączące Niemcy i Francję z Rosją jako dowód porozumiewania się krajów

⁵³⁶ *Nie chcą wojska w Iraku*, „Głos Koszaliński”, 13.IX.2004.

⁵³⁷ *Petycja Andrzeja Leppera do Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego*, Warszawa, 15.IX.2004.

⁵³⁸ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji...*

⁵³⁹ T. Kuczur, *Polska polityka zagraniczna...*, s. 287.

⁵⁴⁰ *Uwagi programowe pod adresem...*

Europy Zachodniej z Moskwą z pominięciem Polski⁵⁴¹, jednak w przeciwieństwie do wielu innych polityków, za winnych tego stanu uznawał sterników polskiej dyplomacji⁵⁴². Partia stanowczo sprzeciwiała się pielęgnowaniu przez niektórych polityków polskich negatywnego, opartego na rusofobii stereotypu wschodniego sąsiada. W latach dziewięćdziesiątych dostrzegano wspólne doświadczenie gospodarczej i społecznej zapaści w Polsce i w Rosji, którą przypisywano kierującym się nie najlepszymi intencjami instytucjom Zachodu⁵⁴³. Przez wielu komentatorów partia uznawana była często za najbardziej przychylnie idei współpracy polsko-rosyjskiej ugrupowanie parlamentarne. Stosunek Samoobrony do wschodniego sąsiada przejawiał się także w gestach symbolicznych, takich jak choćby wpisanie się A. Leppera do wyłożonej w konsulacie FR w Gdańsku księgi kondolencyjnej, po zamachu terrorystycznym w Biesłanie w 2004 roku⁵⁴⁴. Komentując brak wystarczającej reakcji najwyższych władz polskich na tragedię w Osetii Północnej, jeden z ekspertów partii E. Zdrojowy podkreślał, że w takich momentach wskazane byłoby ogłoszenie żałoby narodowej, jako wyrazu solidarności z rodzinami ofiar tragedii. Uznał też, że rozwiązaniu konfliktu czeczeńskiego nie sprzyja postawa Zachodu, który często rozgrywa kartę czeczeńską jako element planu osłabienia Rosji⁵⁴⁵. Za niezbędny uznawano także udział przedstawicieli państwa polskiego w uroczystościach upamiętniających sześćdziesiątą rocznicę zakończenia II wojny światowej, apelując do prezydenta A. Kwaśniewskiego o przyjęcie zaproszenia do Moskwy⁵⁴⁶. Przychylnie odnoszono się również do planowanego udziału byłego prezydenta gen. W. Jaruzelskiego w tych samych obchodach⁵⁴⁷. Ofiarom II wojny światowej, niezależnie od ich narodowości, powinien należeć się szacunek i cześć, a wyjazd prezydenta do Moskwy nie powinien być traktowany jako okazja do upolityczniania historii i pamięci o wspólnej walce narodów Europy Wschodniej i Środkowej z hitleryzmem⁵⁴⁸.

Istotnym założeniem Samoobrony w dziedzinie stosunków polsko-rosyjskich było przekonanie o konieczności oparcia wzajemnych relacji o korzyści wynikające z wymiany handlowej. A. Lepper zwracał uwagę, że Polska i tak uzależniona będzie od dostaw surowców z Rosji, jednak można zmniejszać koszty ich sprowadzania poprzez wyeliminowanie z handlu nimi pośredników i zawarcie umów rządowych. Niekorzystny dla

⁵⁴¹ Polska miała stanowić dla krajów Zachodu „konkurencję i przeszkodę w stosunkach ze wschodem”. *Może, a więc musi być lepiej...*

⁵⁴² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 18.VII.2005.

⁵⁴³ *Wygrać Prezydenta...*, s. 118.

⁵⁴⁴ *Lista obecności*, „Trybuna”, 10.IX.2004.

⁵⁴⁵ E. Zdrojowy, *Tragedia w Biesłanie*, „Chłopska Droga”, 19.IX.2004.

⁵⁴⁶ A. Majda, *Bez armat w sprawie Jałty*, „Rzeczpospolita”, 18.II.2005; W. Szacki, *Jechać, ale nie milczeć*, „Gazeta Wyborcza”, 19.II.2005.

⁵⁴⁷ *Czy generał powinien jechać na uroczystości?*, „Gazeta Wyborcza”, 1.IV.2005.

⁵⁴⁸ *Oświadczenie A. Leppera do E. Sołowiej, redaktor naczelnej „Naszego Dziennika”*, Warszawa, 8.III.2005.

polskiej strony bilans obrotów handlowych można by również zmniejszyć poprzez podjęcie rozmów na temat polskiego eksportu, którym zainteresowany byłby chłonny rynek rosyjski⁵⁴⁹. Wsparcie dla rozwoju wymiany handlowej mogło pochodzić także od instytucji finansowych obu krajów, które powinny w uznawać wzajemnie akredytywy banków drugiej strony oraz oferować ubezpieczenia eksportowe⁵⁵⁰. Uznawano, że Polska ma szczególnie ważną rolę do odegrania w relacjach gospodarczych z Rosją po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Brak zainteresowania Warszawy intensyfikacją wzajemnych relacji na tej płaszczyźnie spowoduje wyrugowanie głosu polskiego z procesu decyzyjnego na szczeblu unijno-rosyjskim. Ekspert partii B. Borysiuk proponował podjęcie kilku istotnych inicjatyw mających zniwelować takie zagrożenie, m.in.: opracowanie nowej dwustronnej bazy traktatowej między oboma krajami, wejścia premierów obu państw w skład Wspólnej Polsko-Rosyjskiej Komisji do spraw Handlu i Współpracy Gospodarczej, współpracę na szczeblu regionalnym, powołanie polsko-rosyjskiego banku kredytującego wymianę handlową oraz fundacji zajmującej się m.in. informacją gospodarczą dla zainteresowanych podmiotów z obu krajów⁵⁵¹.

Ważnym elementem poprawy relacji polsko-rosyjskich powinny stać się, zdaniem partii, więzi w dziedzinie kultury i nauki. A. Lepper wielokrotnie publicznie pojawiał się na występach gwiazd rosyjskiej estrady w Polsce, m.in. patronując koncertom Chóru Aleksandrowa⁵⁵².

Nierozwiązanym problemem w relacjach Polski z Federacją Rosyjską pozostawała, zdaniem polityków Samoobrony, kwestia ostatecznego wyjaśnienia zbrodni katyńskiej. Stanowisko partii w tej sprawie było dość stanowcze: domagano się od Rosjan przekazania wszystkich dokumentów archiwalnych dotyczących zbrodni Instytutowi Pamięci Narodowej, a także podjęcia przez polskich sterników polityki zagranicznej działań na rzecz uznania wydarzeń katyńskich za zbrodnię ludobójstwa⁵⁵³.

Podobnie jak w przypadku innych krajów Europy Wschodniej z obszaru postradzieckiego, także w odniesieniu do Ukrainy w programie partii eksponowano przede wszystkim aspekt ekonomiczny w pożądanym modelu stosunków z tym krajem. Sporadycznie odwoływano się jednak także do wspólnych korzeni historycznych i

⁵⁴⁹ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.VIII.2005.

⁵⁵⁰ *Zmienimy oblicze Polski...*

⁵⁵¹ B. Borysiuk, *Handel zagraniczny u progu radykalnych zmian*, mps, Warszawa, 27.X.2003.

⁵⁵² M. Łukasiewicz, *Relikt z przyszłością*, „Newsweek”, 20.III.2005.

⁵⁵³ *Oświadczenie Prezydium Partii Samoobrona RP w sprawie decyzji rosyjskich władz o nie przekazaniu Polsce akt ze śledztwa zbrodni katyńskiej*, Warszawa, 6.III.2005.

etnicznych, podkreślając słowiański charakter łączący Polskę ze wschodnim sąsiadem⁵⁵⁴. Partia opowiadała się za ścisłą współpracą Warszawy z Kijowem, sugerując nawet możliwość wspólnego przystąpienia obu krajów do UE, co – zdaniem A. Leppera – wydatnie wzmocniłoby pozycję negocjacyjną Polski w Brukseli⁵⁵⁵.

Na kształt dyskursu na temat stosunków polsko-ukraińskich znaczny wpływ wywarły wydarzenia na Ukrainie u schyłku 2004 roku związane z odsunięciem od władzy polityków kojarzonych z prezydentem L. Kuczmą w ramach tzw. pomarańczowej rewolucji. Stosunek A. Leppera i Samoobrony do tych wydarzeń był dość dwuznaczny. Z jednej strony A. Lepper podkreślał swoje zaangażowanie na rzecz wolności słowa na Ukrainie, które zmanifestował wspierając jeden z niezależnych kanałów telewizyjnych. Z drugiej jednak strony A. Lepper sugerował, że działania na rzecz opozycji ukraińskiej podejmowane przez czołowych polskich polityków stanowiły realizację politycznego zlecenia Stanów Zjednoczonych; uznawał, że zaangażowanie w konflikt w Kijowie prezydenta A. Kwaśniewskiego wynikało właśnie z chęci przypodobania się G.W. Bushowi i stanowiło przejaw wasalnego stosunku polskiej głowy państwa wobec Waszyngtonu.

Stanowisko Samoobrony wobec Białorusi stanowiło pochodną głoszonego przez partię przekonania o potrzebie normalizacji i ekonomizacji relacji Polski z jej wschodnimi sąsiadami. Dlatego partia A. Leppera często odcinała się od tych inicjatyw politycznych, które miały na celu negatywną ocenę władz białoruskich, choćby w kontekście zarzutów dotyczących łamania praw człowieka i obywatela przez administrację prezydenta A. Łukaszenki⁵⁵⁶. W październiku 2004 roku A. Lepper na czele delegacji złożonej z członków Samoobrony przebywał w Mińsku w charakterze obserwatora wyborów parlamentarnych i referendum konstytucyjnego. W wystąpieniach na antenie białoruskiej telewizji publicznej zapewniał, że nie dostrzegł żadnych przypadków łamania standardów demokratycznych podczas elekcji⁵⁵⁷. Lider Samoobrony uczestniczył w spotkaniu obserwatorów z A. Łukaszenką i podkreślał, że wśród obywateli białoruskich, z którymi miał okazję rozmawiać, niewidoczne są zbyt silne nastroje protestu. Z uznaniem wypowiadał się na temat sytuacji społeczno-gospodarczej Białorusi, podkreślając, że prezydent tego kraju posiada realne społeczne poparcie i demokratyczną legitymację. Partia nawoływała publicznie do zaprzestania ingerencji władz polskich w życie polityczne sąsiedniego kraju⁵⁵⁸, również

⁵⁵⁴ J. Maksymiuk, *Komunikat*, Warszawa, 2.XI.2004.

⁵⁵⁵ A. Lepper, *O polityce zagranicznej...*, s. 80.

⁵⁵⁶ *Sejm o Białorusi*, „Trybuna”, 10.IX.2004.

⁵⁵⁷ *Łukaszenko dożywotni*, „Trybuna”, 18.X.2004.

⁵⁵⁸ W. Szacki, *Pokażmy Łukaszenkę*, „Gazeta Wyborcza”, 20.V.2005.

dlatego, że mogło to stanowić przeszkodę dla rozwoju wymiany handlowej⁵⁵⁹. Związany z Samoobroną publicysta podkreślał, że polska prawica nie powinna instrumentalnie wykorzystywać polskiej mniejszości na Białorusi do osłabiania i kwestionowania prawomocności reżimu A. Łukaszenki⁵⁶⁰. A. Lepper uznawał, że negocjacje z A. Łukaszenką ułatwia fakt wspólnoty słowiańskiej, do której należą oba narody⁵⁶¹. Jedynym wyjściem jest zatem rozpoczęcie rozmów z prezydentem Białorusi, tym bardziej, że legitymuje się on realnym poparciem społecznym w swoim kraju⁵⁶². Na uwagę zasługuje przy tym dość symptomatyczny także w przypadku innych zagadnień głos odrębny jednego z posłów do Parlamentu Europejskiego z ramienia partii R. Czarneckiego, który zgadzał się z popularną diagnozą wskazującą na naruszanie standardów demokratycznych przez władze w Mińsku⁵⁶³.

W enuncjacjach programowych partii odnoszących się do relacji Polski z krajami słowiańskimi odnaleźć można, poza postulatem odideologizowania i ekonomizacji wzajemnych stosunków, także pewne wpływy tendencji panslawistycznych, przejawiających się w podkreślaniu wspólnego pochodzenia etnicznego, wspólnoty kulturowej oraz podobnych doświadczeń historycznych tych narodów⁵⁶⁴. Samoobrona w stanowczy sposób zaprotestowała w 1999 roku przeciwko atakom NATO na Jugosławię, uznając, iż w tym przypadku „*NATO odrzuciło maskę paktu obronnego, a stało się żandarmem, pilnującym interesów międzynarodowej finansjery*”⁵⁶⁵. Jeszcze u progu konfliktu ugrupowanie głosiło pogląd, iż wzniecanie antyserbskich nastrojów w krajach Europy Zachodniej i w USA służyło ma odwróceniu uwagi od tragicznej sytuacji ludności w okupowanej Palestynie⁵⁶⁶.

W sprawach dotyczących rozwoju stosunków Polski z krajami pozaeuropejskimi Samoobrona również podkreślała konieczność ekonomizacji działań MSZ i służby zagranicznej. Pośród obszarów, które powinny znaleźć się w sferze szczególnego zainteresowania władz polskich z uwagi na potencjalne korzyści wynikające w wymiany handlowej, bardzo często liderzy partii wymieniali Chińską Republikę Ludową⁵⁶⁷. Kontakty z przedstawicielami ChRL politycy Samoobrony uznawali za szczególnie istotne, starając się przyczyniać do ich zacieśnienia poprzez zapraszanie reprezentantów chińskich struktur partyjnych i gospodarczych do Polski, co miało zaowocować intensyfikacją współpracy

⁵⁵⁹ J. Murawski, F. Gawryś, *Trzeba bronić Polaków*, „Rzeczpospolita”, 20.V.2005.

⁵⁶⁰ A. Jońca, *Polska – Białoruś: eskalacja konfliktu?*, „Chłopska Droga”, 5.VI.2005.

⁵⁶¹ D. Uhlig, *Szesnaście szabel Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 1.VIII.2005.

⁵⁶² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.VIII.2005.

⁵⁶³ A. Słojewska, *Głosy już policzone*, „Rzeczpospolita”, 15.IX.2004.

⁵⁶⁴ *List A. Leppera do przewodniczącego Serbskiej Partii Radykalnej, Tomislava Nikolicia*, Warszawa, 8.I.2004.

⁵⁶⁵ *List otwarty Samoobrony w sprawie sytuacji w Jugosławii*, Warszawa, 30.III.1999.

⁵⁶⁶ *Co się kryje za konfliktem w Jugosławii*, „Samoobrona”, luty 1993.

⁵⁶⁷ J. Krynicki, *Z motywką na słońce*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

gospodarczej⁵⁶⁸. Za cenne uznawano także doświadczenia chińskie w dziedzinie transformacji systemowej, szczególnie mocno podkreślając brak uzależnienia gospodarki tego kraju od zagranicznych inwestorów i międzynarodowych instytucji finansowych⁵⁶⁹.

Obszarem istotnym z punktu widzenia zwiększenia wymiany handlowej byłyby także Bliski i Środkowy Wschód⁵⁷⁰. Zauważano wszakże, że w tym przypadku odbudowa pozycji Polski na rynkach krajów arabskich może okazać się trudnym i długotrwałym procesem w związku z wizerunkowymi stratami, jakich strona polska doznała biorąc udział w interwencjach zbrojnych u boku USA⁵⁷¹.

4.2. Samoobrona w oczach innych środowisk

Prawo i Sprawiedliwość już od chwili swego powstania kontestowało obecność Samoobrony na polskiej scenie politycznej. Ewolucja stosunku ugrupowania J. Kaczyńskiego do Samoobrony podyktowana była bieżącymi wymogami politycznymi. Początkowo ugrupowanie podkreślało, iż w jego przekonaniu Samoobrona stanowi efekt inspiracji służb specjalnych z okresu PRL, a nawet działa w interesie Moskwy⁵⁷². W 2004 roku późniejszy premier, K. Marcinkiewicz oznajmiał, że polemika z koncepcjami programowymi Samoobrony nie ma sensu, bowiem nie można tego ugrupowania traktować poważnie⁵⁷³. Wiceprezes PiS A. Lipiński w tym samym czasie deklarował, że „*Prawo i Sprawiedliwość nie zakłada jakiegokolwiek możliwości współpracy z Samoobroną*”⁵⁷⁴. Prezes PiS J. Kaczyński zaznaczał z kolei, że ewentualny wzrost poparcia dla Samoobrony i LPR traktować należy jako zagrożenie populizmem, dowodząc że doprowadzić do niego mogą kolejne projekty utrzymane w duchu ekonomicznego liberalizmu⁵⁷⁵. Jak dowodził, lansowane w kampanii wyborczej przez środowiska liberalne hasła doprowadzić mogą do reakcji w postaci wzrostu poparcia dla ugrupowań radykalnych⁵⁷⁶. Kandydujący na urząd prezydenta w 2005 roku L.

⁵⁶⁸ A. Ziętek, *Stosunki Polski z Chińską Republiką Ludową*, [w:], W. Paruch, K. Trembicka (red.), *Niepodległość...*, s. 226.

⁵⁶⁹ A. Lepper, *O polityce zagranicznej...*, s. 82.

⁵⁷⁰ *Deklaracja Wyborcza Samoobrony...*

⁵⁷¹ A. Lepper, *Przemówienie Przewodniczącego Samoobrony RP na IV Nadzwyczajnym Kongresie Partii*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 239.

⁵⁷² J. Kaczyńskiemu przypisywano w 2001 r. komentarz do wypowiedzi A. Leppera w Sejmie, iż ten ostatni „*wchodził w d... Moskwie*”. A. Lepper, *Pozbawienie immunitetu, odwołanie z funkcji Wicemarszałka Sejmu oraz wotum nieufności dla ministrów rządu*, [w:] M. Domagała, K. Zdunowski (red.), *Przemówienia...*, s. 132.

⁵⁷³ J. Wiekiera, *Niebezpieczne pomysły*, „*Życie*”, 23.IX.2004.

⁵⁷⁴ *Miejsce PSL na scenie politycznej. Adam Lipiński – poseł, wiceprzewodniczący Prawa i Sprawiedliwości*, „*Zielony Sztandar*”, 24.X.2004.

⁵⁷⁵ *Druga fala. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości*, „*Business Week. Polska*”, 26.V.2005.

⁵⁷⁶ *Tuska czasem lubię. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości*, „*Dziennik Bałtycki*”, 24.VI.2005.

Kaczyński po krytyce, jakiej został poddany w wewnętrznych materiałach szkoleniowych Samoobrony, lansował tezę o powiązaniach tej partii z niesprecyzowanymi przez niego ośrodkami zagranicznymi⁵⁷⁷. Uznawał, że ugrupowanie A. Leppera stanowi w istocie wsparcie dla słabnącego SLD⁵⁷⁸; wykazując tendencję do łamania porządku demokratycznego ma stanowić rodzaj kontrastu dla lewicy w przyszłym parlamencie⁵⁷⁹. Po wyborach prezydenckich, w których zwyciężył dzięki wsparciu A. Leppera, L. Kaczyński uznawał wszakże, że Samoobrona może stać się „normalną radykalną partią”, zaznaczając przy tym, że uznaje jej propozycje programowe za niemożliwe do realizacji⁵⁸⁰. Wiosną 2005 roku, w obliczu sondaży wskazujących na coraz większy potencjał Samoobrony, P. Gosiewski zaznaczał, że PiS wyobraża sobie współpracę z ugrupowaniem A. Leppera w pracach nad kluczowymi ustawami⁵⁸¹. Przed zawarciem koalicji rządowej w 2006 roku polityk ten oceniał A. Leppera jako wiarygodnego i dotrzymującego zobowiązań partnera⁵⁸². J. Kaczyński w kampanii wyborczej w 2005 roku zakładał, że wysunięcie przez PiS szeregu postulatów o charakterze socjalnym skutecznie osłabi potencjał Samoobrony⁵⁸³, tym samym postrzegając ugrupowanie A. Leppera jako z jednej strony zagrożenie, z drugiej zaś wyborczego rywala. Podkreślał, że Samoobrona jest ugrupowaniem całkowicie negującym dorobek transformacji systemowej, a jednocześnie jej sukces wyborczy oznaczałby powrót do wektora wschodniego w polityce zagranicznej⁵⁸⁴. Po wyborach w 2005 roku prezes Prawa i Sprawiedliwości dostrzegał pewną, zbieżną z kierunkiem obranym przez jego ugrupowanie dynamikę społeczną przejawiającą się w poparciu wyborczym dla Samoobrony i LPR. *„Samoobrona to mieszanina różnych składników i nurtów. Jest wśród nich ważny nurt tworzącej się także w środowiskach wiejskich i małomiasteczkowych – bardzo jeszcze surowej*

⁵⁷⁷ „Takie ataki wskazują tylko, jakie siły stoją za Samoobroną. Nie są to siły polskie” – twierdził ówczesny prezydent Warszawy. A. Stankiewicz, *Lepper pod sąd za kasotę*, „Rzeczpospolita”, 23.VII.2005.

⁵⁷⁸ „Samoobrona w żaden sposób nie zagraża patologicznym układom, jakie wytworzyły się w Polsce w ciągu ostatnich szesnastu lat – korupcji, dziwnym interesom ludzi władzy, nielegalnym biznesom czy – mówiąc wprost – okradaniu państwa. Andrzej Lepper to człowiek, który nie będzie miał problemów z wpisaniem się w patologiczne mechanizmy” – pisał kandydat PiS na prezydenta. L. Kaczyński, *Lepper idzie na rękę lewicy*, „Fakt”, 22.VIII.2005.

⁵⁷⁹ Podobny punkt widzenia rozpowszechniony był w tym okresie wśród polityków polskiej prawicy, którzy podzielali niejednokrotnie tezy głoszone przez dziennikarzy tygodnika „Gazeta Polska”, autorów książki o Samoobronie. Podstawowe trzy głoszone przez nich tezy zakładały, że 1) partia A. Leppera stanowi projekt funkcjonariuszy średniego szczebla służb specjalnych Polski Ludowej; 2) jest formacją inspirowaną i wspieraną przez SLD, a przede wszystkim L. Millera; 3) wespół z socjaldemokratami stanowi osłonę wątpliwych prawnie i etycznie działań nomenklaturowych oligarchów. E. Michalik, T. Sakiewicz, *Układ*, Warszawa 2003.

⁵⁸⁰ *Nie jestem populistą. Rozmowa z Lechem Kaczyńskim, prezydentem-elektem*, „Polityka”, 29.X.2005.

⁵⁸¹ D. Uhlig, *Lepper kusi LPR i PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 14.IV.2005.

⁵⁸² „Samoobrona” w IV RP, „Gazeta Krakowska”, 11.IV.2006.

⁵⁸³ *Nasz program społecznej solidarności ma zapobiec sukcesowi ugrupowań radykalnych* – deklarował lider PiS. *W kontrze do liberałów. (...) Z liderem PiS rozmawia Piotr Zaremba*, „Newsweek”, 11.IX.2005.

⁵⁸⁴ P. Wroński, *Jak socjalny PiS podtapia Platformę*, „Gazeta Wyborcza”, 22.IX.2005.

*kulturowo, ale dojrzewającej stopniowo – klasy średniej*⁵⁸⁵ – oceniał, sugerując jednocześnie, że pozytywnym spożytkowaniem tendencji do tej pory sprzyjających wzrostowi poparcia dla ugrupowania A. Leppera byłoby przekonanie tych środowisk do programu PiS. Prezes PiS uznawał wszelkie ewentualne porozumienia i formy współpracy z Samoobroną za niedopuszczalne z punktu widzenia swojego ugrupowania, wręcz kompromitujące⁵⁸⁶. Jego stosunek do partii A. Leppera zmienił się jednak już po udzieleniu przez Samoobronę poparcia gabinetowi K. Marcinkiewicza; J. Kaczyński oceniał, że jeśli ugrupowanie będzie utrzymywało objęty wówczas kierunek ewolucji, może odgrywać w przyszłości całkowicie inną rolę na scenie politycznej⁵⁸⁷, uznając, że bliższa współpraca z Samoobroną będzie możliwa po jej uwiarygodnieniu się i „dojrzeniu”⁵⁸⁸. Odnajdował jednocześnie punkty zbieżne, łączące niektóre diagnozy jego formacji z przyszłym koalicjantem, do których należała podejmowana przez oba omawiane środowiska stanowcza krytyka przebiegu transformacji ustrojowej⁵⁸⁹. Choć w dalszym ciągu zwracał uwagę na budzące wątpliwości korzenie ugrupowania A. Leppera (wskazując przede wszystkim na jego niegdysiejsze związki z L. Wałęsą i L. Millerem), to jednocześnie oceniał go jako „*zdolnego przywódcę*”⁵⁹⁰, podkreślając jego ewolucję i odejście od radykalizmu⁵⁹¹. Udział Samoobrony w koalicji gabinetowej miał, według lidera PiS, stanowić szansę dla jej liderów na całkowitą zmianę wizerunku, przejście na inny poziom uprawiania polityki⁵⁹². Z drugiej strony zaznaczał, iż traktuje Samoobronę jako partię lewicową, co rodzi pewien dystans między nią a PiS⁵⁹³. Wyrażał też przekonanie, że ewentualny udział w rządzie A. Leppera postawiłby Polskę w niekorzystnym świetle zagranicą⁵⁹⁴. Po zawarciu koalicji gabinetowej pozytywną

⁵⁸⁵ *Jak dobrze rządzić i przegrać? Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Andrzej Nowak*, „Arcana”, nr 67 (1/2006), s. 18.

⁵⁸⁶ *O co chodzi Platformie. Z Jarosławem Kaczyńskim, liderem PiS rozmawiają Katarzyna Hejke i Piotr Lisiewicz*, „Gazeta Polska”, 3.XI.2005.

⁵⁸⁷ *Zmieniamy Polskę – twierdzi Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości*, „Dziennik Polski”, 12.XI.2005.

⁵⁸⁸ *Może być pięknie. Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości*, „Polityka”, 14.I.2006.

⁵⁸⁹ Prezes PiS oceniał: „*Andrzej Lepper nie dopuścił się jakiegś zbrodni, za którą musiałby ponieść surową karę, a tylko stosował bardzo złą i niekiedy łamiącą prawa metodę polityczną. Odstąpił od tego, a jego krytycyzm wobec rzeczywistości III RP w niejednym punkcie był uzasadniony. Nasz był pod wieloma względami nieporównanie lepiej i precyzyjniej zaadresowany, ale nie ma wątpliwości, że Lepper należał do tych, którzy ten system chcą zmienić*”. *Rozwiązania przejściowe się nie sprawdziły. Z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Mikołaj Wójcik*, „Nasz Dziennik”, 22.IV.2006.

⁵⁹⁰ *Przejęcie władzy*, „Newsweek”, 2.IV.2006.

⁵⁹¹ *Samoobrona to nie nasze marzenie. Rozmowa z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości*, „Głos Szczeciński”, 6.IV.2006.

⁵⁹² *Nie przejmuję się tym, co o nas piszą*, „Kurier Poranny”, 14.IV.2006; *Nie mam wyrzutów sumienia. Z Jarosławem Kaczyńskim, prezesem Prawa i Sprawiedliwości rozmawia Anita Gargas*, „Ozon”, 11.V.2006..

⁵⁹³ *Przecież chodzi o Polskę. Z Jarosławem Kaczyńskim – prezesem Prawa i Sprawiedliwości – rozmawia ks. inf. Ireneusz Skubiś*, „Niedziela”, 29.I.2006.

⁵⁹⁴ *Jeśli POPiS, to inny. Z Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Katarzyna Hejke*, „Gazeta Polska”, 25.I.2006.

charakterystykę lidera Samoobrony prezentował L. Dorn, który uznawał go za polityka „racjonalnego, inteligentnego i zdolnego do proteuszowych przemian”⁵⁹⁵. W tym samym okresie o bliskości programowej obu ugrupowań wspominał W. Jasiński, który zaznaczał, że o patologiami polskiej transformacji środowiska, które utworzyły później PiS mówiły jeszcze przed Samoobroną⁵⁹⁶. T. Cymański uznawał, że powstanie Samoobrony stanowi rezultat zaniedbań okresu transformacji, sądząc, iż ugrupowanie to „nie jest sukcesem Leppera, a porażką polskich elit politycznych”⁵⁹⁷. W okresie negocjacji koalicyjnych pomiędzy Samoobroną a PiS A. Lipiński tłumaczył, iż ścisły sojusz obu ugrupowań może doprowadzić do powstania szerokiego „bloku chrześcijańsko-ludowo-konserwatywnego”⁵⁹⁸. W ostrych słowach krytykował Samoobronę były członek tej partii, a następnie polityk PiS W. Mojzesowicz. Uznawał on swoje dawne ugrupowanie za nieodpowiedzialne i pozbawione potencjału koalicyjnego, z uwagi na to, że nie jest ono – i słusznie – traktowane jako poważny partner do współpracy⁵⁹⁹. Poseł PiS do Parlamentu Europejskiego W. Roszkowski oceniał, że udział lidera Samoobrony w rządzie w 2006 roku nie powinien stać się powodem zbyt ostrej krytyki ze strony państw UE; bronił A. Leppera przed zarzutami o antysemityzm i postawy ksenofobiczne, ale jednocześnie porównywał jego fenomen do J.-M. Le Pena we Francji⁶⁰⁰. P. Kowal, przedstawiciel umiarkowanie konserwatywnego skrzydła PiS podkreślał, że od programu Samoobrony dzieli go znaczny dystans, jednak dostrzegał dyskryminację tego ugrupowania i próby dyskredytowania go w mediach, także publicznych⁶⁰¹.

Lider konserwatywnego nurtu w PiS M. Jurek zajmował stanowisko raczej krytyczne wobec A. Leppera i jego partii. Eksplanacja i uzasadnienie potencjalnego sojuszu z Samoobroną nastroczały mu sporych trudności; zauważał, iż oba ugrupowania różnią się fundamentalnie w sprawach polityki zagranicznej i finansowej, ale jednocześnie jest między nimi „bliskość w nastawieniu społecznym”⁶⁰², a w procesie rozliczenia patologii okresu transformacji i „z punktu widzenia śmiałości egzekwowania polskich praw wewnątrz Unii Europejskiej albo z punktu widzenia weryfikacji nieuczciwości w procesie prywatyzacji –

⁵⁹⁵ Pies przewodnik. Rozmowa z szefem MSWiA wicepremierem Ludwikiem Dornem, „Polityka”, 20.V.2006.

⁵⁹⁶ Nasze państwo jest popsute. Prawo i Sprawiedliwość chce je naprawić (...) – mówi Wojciech Jasiński, „Gazeta Wyborcza”, 31.XII.2005.

⁵⁹⁷ Było, ale się zmyło. Rozmowa z Tadeuszem Cymańskim, wiceprzewodniczącym Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, „Gazeta Pomorska”, 31.III.2006.

⁵⁹⁸ A. Majda, Trudno, ale trzeba rządzić z Lepperem, „Rzeczpospolita”, 5.IV.2006.

⁵⁹⁹ Mojzesowicz wbija szpilę w Leppera, „Fakt”, 30.IX.2005.

⁶⁰⁰ W. Roszkowski, Lepper nauczył się technik salonowej polityki, „Dziennik”, 19.IV.2006.

⁶⁰¹ Dziennikarze nabywają złych nawyków. Z Pawłem Kowalem (PiS), przewodniczącym Komisji Kultury i Środków Przekazu, rozmawiają Iwona Poreda i Grzegorz Łakomski, „Życie Warszawy”, 8.II.2006.

⁶⁰² To był pucz Giertycha. Rozmawiamy z Markiem Jurkiem, marszałkiem Sejmu, „Gazeta Krakowska”, 14.I.2006.

ugrupowanie radykalne może być lepszym partnerem niż partia liberalna”⁶⁰³. Oba ugrupowania zbliżyć miała podobnie krytyczna ocena III RP, jednak postulaty zawarte w programie społeczno-gospodarczym formacji A. Leppera polityk PiS uznawał za niebezpieczne z punktu widzenia stabilności finansowej państwa⁶⁰⁴. Już po zawarciu koalicji rządowej w 2006 roku ówczesny marszałek Sejmu M. Jurek podkreślał, że partnerzy koalicyjni „*zeszli się z bardzo daleka*”⁶⁰⁵, mówiąc o głębokich różnicach programowych między PiS a Samoobroną, w szczególności w dziedzinie polityki zagranicznej. Polityk ten starał się ponadto doprowadzić do rozróżnienia pomiędzy kierownictwem partii budzącym jego zastrzeżenia a jej szeregowymi działaczami, którym przypisywał rodowód w dużej mierze postsolidarnościowy. Samoobrona miała być w tym kontekście ruchem protestu przeciwko wiążanym z postkomunizmem patologiom transformacji systemowej; rodzajem „*nieszczęśliwej reakcji na problemy III RP*”⁶⁰⁶. Podczas powyborczego kongresu Prawa i Sprawiedliwości w grudniu 2007 roku J. Kaczyński dobitnie podkreślał, że przywiązanie do zasad etycznych bliskich jego partii spowodowało konieczność zerwania koalicji z Samoobroną i LPR⁶⁰⁷. Jednocześnie oznajmiał, że od samego początku zdawał sobie sprawę z rzekomych ułomności koalicyjnego partnera, określając środowisko Samoobrony dwuznacznym mianem „*grzesznego*”⁶⁰⁸. Politycy PiS wyrażali też przekonanie, że sojusz rządowy z Samoobroną stanowił jedną z przyczyn porażki wyborczej partii w środowiskach wielkomiejskich i wśród młodszych wyborców⁶⁰⁹. Niektórzy z nich po wyborczej porażce wskazywali nawet, że sojusz z Samoobroną był na tyle kompromitujący, iż stanowił jedną z głównych przyczyn utraty centrowego elektoratu przez partię J. Kaczyńskiego⁶¹⁰. Stąd wielu polityków PiS z nieskrywanym zadowoleniem przyjęło informację o nie przekroczeniu przez Samoobronę progu wyborczego⁶¹¹.

Z równie jednoznaczną dezaprobatą oceniali rolę Samoobrony na polskiej scenie politycznej politycy i publicyści konserwatywni. R. Legutko podkreślał, że obecność partii A.

⁶⁰³ *Trudny moment. Z Markiem Jurkiem, Marszałkiem Sejmu, o projektowanej IV Rzeczypospolitej i wcześniejszych wyborach rozmawia Rafał Pazio*, „Najwyższy Czas!”, 8.IV.2006.

⁶⁰⁴ *Łączy nas niezadowolenie z III RP. Z marszałkiem Sejmu Markiem Jurkiem (PiS) rozmawia Mikołaj Wójcik*, „Nasz Dziennik”, 13.IV.2006.

⁶⁰⁵ *Jurek: nie oddamy koalicjantom ani służb specjalnych, ani MSZ*, „Dziennik”, 9.VI.2006.

⁶⁰⁶ *Nielatwy poród IV RP. Rozmowa. Marszałek Sejmu Marek Jurek gościem „Głosu”*, „Głos Wielkopolski”, 18.I.2006.

⁶⁰⁷ A. Kowalski, *Buntu nie było*, „Nasz Dziennik”, 10.XII.2007.

⁶⁰⁸ *Promowani są zwolennicy zła*, „Wprost”, 25.XI.2007.

⁶⁰⁹ *Musimy inaczej rozmawiać z młodymi ludźmi. Z Piotrem Babinetzem, posłem PiS, rozmawia Paweł Kuca*, „Super Nowości”, 10.XII.2007.

⁶¹⁰ *Teraz zapiszę się do PiS. Rozmowa z Elżbietą Kruk, posłanką Prawa i Sprawiedliwości*, „Polska. Kurier Lubelski”, 25.X.2007.

⁶¹¹ A. Rembowski, *Smutek przy kolacji*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 22.X.2007.

Leppera w parlamencie obniża i tak już nie najwyższe standardy polskiej demokracji⁶¹². Reprezentujący nurt tradycjonalistyczny polskiego konserwatyizmu, związany z PiS prof. Z. Krasnodębski wskazywał, że opozycyjność ugrupowania A. Leppera miała destruktywny i populistyczny charakter, uznając jednak część działań Samoobrony za przejaw dopuszczalnego obywatelskiego nieposłuszeństwa⁶¹³. Twierdził jednocześnie, że z punktu widzenia interesów państwa „to nie krzykliwe, buntujące się pospólstwo zagrażało naszej wolności i czyniło z demokracji fasadę”, lecz rządzące w okresie transformacji elity⁶¹⁴. W innym miejscu wskazywał, iż potencjał buntu peryferii zagospodarowywany przez to ugrupowanie jest skutecznie eksploatowany także przez PiS⁶¹⁵. A. Wielomski ubolewał nad nawiązaniem przez LPR współpracy z partią A. Leppera, uznając, że ten ostatni „nie musi sobie siana upychać, gdyż w garniturze wygląda dostatecznie siermiężnie i każdy jego ruch i wypowiedź zdradza związki z najniższymi warstwami folwarcznego plebsu”⁶¹⁶. Przedstawiciel monarchistycznego nurtu polskiego konserwatyizmu, prezes Klubu Zachowawczo-Monarchistycznego, poseł PiS A. Górski, tłumacząc brak zaproszenia posłów Samoobrony do zainicjowanego przez niego w V kadencji Sejmu Zespołu Parlamentarnego na rzecz Przywrócenia Autorytetu Władzy, mówił, iż część polityków partii A. Leppera związanych jest z dawną nomenklaturą⁶¹⁷. Samoobrona była postrzegana przede wszystkim przez pryzmat ruchu łamiącego obowiązujące prawo, anarchicznego, nieobliczalnego⁶¹⁸, a dodatkowo mającego personalne powiązania z formacją postkomunistyczną⁶¹⁹. B. Wildstein uważał, że na sukces Samoobrony złożyło się kilka elementów; poza niewątpliwymi talentami politycznymi jej przywódcy, także niedostrzeżenie przez rządzące elity problemów polskiej wsi, pobłażliwość wobec przypadków łamania prawa, a wreszcie ciche wsparcie zwolenników ładu postkomunistycznego, wśród których kluczową rolę odegrali byli funkcjonariusze służb specjalnych⁶²⁰.

Jednym z najpoważniejszych konkurentów wyborczych Samoobrony w jej dążeniach do przejęcia elektoratu wiejskiego było Polskie Stronnictwo Ludowe. Liderzy PSL zdawali

⁶¹² R. Legutko, *Sól ziemi*, „Nowe Państwo”, 1.X.2004.

⁶¹³ *Grzęząca rewolucja. Prof. Zdzisław Krasnodębski o chorobie polskiej demokracji, braku wiary w elitę i o przeszłości, która może nas otwierać na przyszłość*, „Polityka”, 29.IV.2006.

⁶¹⁴ Z. Krasnodębski, *Wysoka cena obowiązków*, „Rzeczpospolita”, 5.V.2006.

⁶¹⁵ Z. Krasnodębski, *Spór o zasadność dalszego trwania polskiej polityki toczy się na naszych oczach*, „Dziennik”, 26.IV.2006.

⁶¹⁶ A. Wielomski, *Sztandary w błocie*, „Najwyższy Czas!”, 4.II.2006.

⁶¹⁷ *Niedostatki demokracji. Rozmowa: Artur Górski, poseł PiS, przewodniczący Zespołu Parlamentarnego na rzecz Przywrócenia Autorytetu Władzy*, „Puls Biznesu”, 3.III.2006.

⁶¹⁸ P. Lisicki, *Wojna PiS bez ofiar*, „Gazeta Wyborcza”, 15.II.2006.

⁶¹⁹ P. Lisicki, *Tyrania antyprawicowej hysterii*, „Gazeta Wyborcza”, 7.II.2006.

⁶²⁰ B. Wildstein, *Wicepremier Lepper i mister Hyde*, „Wprost”, 9.IV.2006.

sobie również sprawę, że partia A. Leppera stanowi największe zagrożenie dla utrzymania przez nie tradycyjnego elektoratu rolniczego i wiejskiego. Stosunek obu partii do siebie można zatem określić mianem otwartej wrogości i nastawienia na konfrontację. Konfrontacja ta jednak przerywana była regularnymi propozycjami współpracy, do której jednak nigdy (poza wyborami samorządowymi w 1998 roku) nie doszło. E. W. Osińska uważa, nie bez racji, iż „z punktu widzenia reprezentowanych przez PSL i ‘Samoobronę’ programów możliwa byłaby trwała koalicja. W najważniejszych sprawach, takich jak gospodarka (głównie rolnictwo) czy polityka zagraniczna nie istniały jakby ważniejsze linie podziału między tymi stronnictwami. Najważniejsze przeszkody w budowaniu koalicji mieściły się w sferze psychologicznej – narosłe animozje i polityczne fantazje”⁶²¹.

Do bezpośredniej współpracy PSL z Samoobroną doszło w okresie osłabienia ugrupowania A. Leppera i stosunkowo silnej pozycji ludowców w tym samym czasie, w 1998 roku, w ramach biorącego udział w wyborach samorządowych Przymierza Społecznego. Jeszcze w 2000 roku kandydat PSL w wyborach prezydenckich J. Kalinowski deklarował, że oba ugrupowania należą do tej samej rodziny formacji ludowych⁶²².

Utrzymujące się wysokie poparcie dla Samoobrony w latach 2003-2004 sprawiło, że część polityków Polskiego Stronnictwa Ludowego zaczęła postrzegać partię A. Leppera jako dysponującą trwałym zapleczem formację reprezentującą wyborców wiejskich. Niektórzy z nich, nawołując do zjednoczenia szeroko rozumianego ruchu ludowego, sugerowali nawet możliwość współpracy z nią w nadchodzących wyborach parlamentarnych. Wariantu tego nie wykluczał J. Zych, dodając jednak, że A. Lepper powinien zrezygnować z populistycznej retoryki na rzecz ukazywania polskim rolnikom możliwości wynikających z członkostwa w UE⁶²³. Były wicepremier i minister rolnictwa z PSL, odpowiedzialny za negocjację warunków członkostwa Polski w UE w dziedzinie rolnictwa ubolewał, że Samoobrona była w okresie negocjacji formacją, od której nie można było oczekiwać żadnej pomocy, nastawioną wyłącznie na negację i totalną krytykę rezultatów rozmów z Komisją Europejską⁶²⁴. Działacze Stronnictwa niejednokrotnie używali retoryki kontrastu, starając się zaprezentować jako formacja umiarkowana, a przy tym skuteczna w odróżnieniu od krzykliwej, ale nie

⁶²¹ W.E. Osińska, *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001, s. 235-236.

⁶²² M. Marczevska-Rytko, *Tendencje populistyczne we współczesnym ruchu chłopskim*, [w:] K. Baścik, J. Zalewa (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002, s. 453.

⁶²³ *W polityce może być różnie. Rozmowa z Józefem Oleksym, marszałkiem Sejmu i Józefem Zychem, wicemarszałkiem Sejmu*, „Dziennik Łódzki”, 10.IX.2004.

⁶²⁴ *Dziwię się ministrowi Olejniczakowi. Rozmowa z Jarosławem Kalinowskim, byłym prezesem Polskiego Stronnictwa Ludowego*, „Tygodnik Ciechanowski”, 28.IX.2004.

mającej na koncie realnych osiągnięć Samoobrony⁶²⁵. Inny z liderów ludowców, Z. Podkański, próbując zyskać poparcie Samoobrony dla kandydata PSL w uzupełniających wyborach do Senatu także mówił o potrzebie jedności ruchu ludowego, uznając tą partię za jego integralną część⁶²⁶. Przed wyborami parlamentarnymi w 2005 roku pomysł wspólnego wystawienia kandydatów do Senatu popierał J. Bury, uznając, że sojusz PSL z Samoobroną poszerzony o LPR może stanowić poważną alternatywę dla wyborców zniechęconych do ugrupowań liberalnych⁶²⁷. W 2006 roku podczas dyskusji członków Rady Naczelnej ludowców poświęconej wejściu w skład koalicji gabinetowej z udziałem partii A. Leppera zwracano uwagę, iż Samoobronę należy raczej rozpatrywać w kategoriach konkurenta, tym bardziej niebezpiecznego, że jej lider jest „*sprawnym graczem*”⁶²⁸.

Kłęska Samoobrony w wyborach parlamentarnych 2007 roku została przyjęta z entuzjazmem przez większość działaczy PSL⁶²⁹. Uznali oni, że pozbyli się tym samym groźnego do niedawna konkurenta w walce o elektorat wiejski i rolniczy. Jeden z liderów PSL, J. Bury uznawał ugrupowanie A. Leppera za formację, z którą nie powinno się podejmować współpracy z przyczyn etycznych; problemów prawnych dużej części jej przywódców⁶³⁰. Już po przegranych przez Samoobronę wyborach parlamentarnych w 2007 roku, szef PSL W. Pawlak podkreślał, że przyczyną porażki A. Leppera była jego alienacja polegająca na utracie kontaktu z elektoratem, składającym się z najuboższych grup społecznych. Według niego, A. Leppera i jego ugrupowanie zgubił salonowy sposób bycia i zachłystanie się apanażami wynikającymi ze sprawowania władzy⁶³¹. Prezes PSL zwracał też tradycyjnie uwagę na prymitywizm i demagogiczny charakter retoryki Samoobrony. W. Pawlak podkreślał też, że porażka partii A. Leppera była rezultatem szeregu błędów kierownictwa ugrupowania, choć pewien udział w niej miał także – jak przyznawał – J. Kaczyński. Twierdził też, że na polskiej scenie politycznej potrzebne jest ugrupowanie, które reprezentowałoby interesy grup społecznych najbardziej pokrzywdzonych w wyniku transformacji ustrojowej, a zredukowanie spektrum partii obecnych w parlamencie wcale nie

⁶²⁵ *Tak naprawdę koalicje tworzą wyborcy. Rozmowa z posłem PSL Eugeniuszem Kłopotkiem*, „Zielony Sztandar”, 5.VI.2005.

⁶²⁶ „*Samoobrona*” za Bentkowskim, „Super Nowości”, 10.IX.2004.

⁶²⁷ *Ludowcy rozmawiają*, „Trybuna”, 26.IV.2005; *Pójdą razem do Senatu?*, „Gazeta Wyborcza”, 26.IV.2005.

⁶²⁸ T. Hurkała, *Nie o taką koalicję chodziło*, „Zielony Sztandar”, 7.V.2006.

⁶²⁹ K. Manys, *Ludowcy mieli nadzieję na więcej*, „Rzeczpospolita”, 22.X.2007.

⁶³⁰ *Nie wyobrażam sobie tylko koalicji PiS-LiD. Z wiceprezesem Naczelnego Komitetu Wykonawczego Polskiego Stronnictwa Ludowego Janem Burym rozmawia Jacek Dytkowski*, „Nasz Dziennik”, 22.X.2007.

⁶³¹ *Ufam Tuskowi – mówi lider PSL Waldemar Pawlak w rozmowie z Andrzejem Stankiewiczem i Piotrem Śmiłowiczem*, „Newsweek”, 4.XI.2007.

musi być zjawiskiem pożądanym⁶³². Lider ludowców podkreślał także, że ta redukcja politycznego spektrum wynikała z próby zmonopolizowania sceny politycznej przez dwie duże partie, czego ofiarą, podobnie jak LPR, padła także Samoobrona⁶³³. Potraktowanie wyborów jako plebiscytu poparcia za lub przeciwko PiS oznaczało manipulację i nadużycie, którego ofiarą padła m.in. partia A. Leppera. Jej nieobecność w Sejmie oznacza zmniejszenie pluralizmu polskiego życia politycznego⁶³⁴. Wypowiedzi W. Pawlaka na tle innych polityków PSL wyróżniały się umiarkowaniem i brakiem, tak widocznego u niektórych ludowców, resentymetu wobec Samoobrony.

Pozostałe organizacje aspirujące do reprezentowania interesów polskiej wsi i rolników charakteryzowały się dość niestabilnym stosunkiem do Samoobrony i A. Leppera. Zapewne był on w dużej mierze uzależniony od aktualnych relacji na scenie politycznej i przewidywanych sojuszy oraz rozwoju protestów rolniczych, w których Samoobrona odgrywała niekwestionowaną, wiodącą rolę. Ambiwalentny sposób postrzegania ruchu A. Leppera widoczny był m.in. w wypowiedziach działaczy rolniczych wywodzących się z NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Pierwszy przewodniczący i współzałożyciel tego związku w latach osiemdziesiątych J. Kułaj uznawał A. Leppera za polityka, który skorzystał z błędów popełnionych w okresie transformacji, a w szczególności zdołał wykorzystać do politycznego wzmocnienia się nieudolność rządu J. Buzka z AWS⁶³⁵. Rywalizacja rolniczej „Solidarności” z szybko rozbudowująca wśród rolników swoje wpływy Samoobroną przyczyniła się do negatywnych ocen jej działaczy na temat ugrupowania A. Leppera, uznawanego na początku lat dziewięćdziesiątych za korzystające z metod „terrorystycznych”⁶³⁶. Kolejny przewodniczący rolniczej „Solidarności” R. Wierzbicki podkreślał raczej dążenie związku do współpracy z organizacją związkową A. Leppera i wskazywał na istnienie szeregu zbieżnych celów, także na arenie międzynarodowej⁶³⁷. Nieprzychylnie wobec Samoobrony było stanowisko powstałych na początku lat dziewięćdziesiątych z inicjatywy NSZZ „Solidarność” RI partii politycznych; w dokumentach

⁶³² *Panie Waldku, to były romantyczne czasy. (...) Z Waldemarem Pawlakiem rozmawiają Anita Werner (TVN24) i Paweł Siennicki*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 27.X.2007.

⁶³³ *Potrzeba minimum współpracy między partiami. Rozmowa z Waldemarem Pawlakiem, prezesem PSL*, „Gazeta Wyborcza”, 22.X.2007.

⁶³⁴ J. Dytkowski, *Pawlak wygrywa z sondażami*, „Nasz Dziennik”, 22.X.2007.

⁶³⁵ J. Kułaj, *Na chłopski rozum*, „Chłopska Droga”, 20.II.2005.

⁶³⁶ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 215.

⁶³⁷ *Ten rok należy do rolników. Rozmowa z Romanem Wierzbickim, przewodniczącym NSZZ „Solidarność” RI, senatorem Prawa i Sprawiedliwości*, „Zielony Sztandar”, 26.II.2006.

Stronictwa Ludowo-Chrześcijańskiego pojawiała się np. wyraźna krytyka radykalnych metod działania Samoobrony⁶³⁸.

Zróznicowany był stosunek Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych do Samoobrony, choć wyraźnie dominowała gotowość do współpracy podczas największych akcji protestacyjnych. W 1992 roku ówczesny szef tej największej rolniczej struktury związkowej J. Maksymiuk podkreślał, że „z *‘Samoobroną’ na ogół zgadzamy się w ocenach poszczególnych problemów, ale zwykle różnimy się co do sposobów i metod ich rozwiązywania*”⁶³⁹.

Stosunki SLD i szeroko pojętego obozu lewicy z Samoobroną miały zawsze ambiwalentny charakter. Z jednej strony, Samoobronę uznawano za niebezpieczny w polskim życiu element anarchicznego buntu, z drugiej zaś postrzegano jako źródło potencjalnego wsparcia w trudnych sytuacjach politycznych. Nie bez znaczenia dla charakteru tych relacji było częste klasyfikowanie Samoobrony w szeroko pojętym obozie polskiej lewicy.

Pierwsze miesiące istnienia Samoobrony, jeszcze jako związku zawodowego, wywołały liczne komentarze polityków na temat radykalizmu działań organizacji założonej przez A. Leppera. Jako jeden z pierwszych swoją ocenę potencjału nowego ruchu sformułował ówczesny sekretarz generalny Socjaldemokracji Rzeczypospolitej L. Miller, który uznał, że „*Samoobrona stała się najbardziej radykalną siłą na wsi, roszczeniową, zdecydowaną. Grupuje w swoich szeregach ludzi, którzy najwięcej stracili na przemianach w Polsce*”⁶⁴⁰. Po okresie ograniczonej współpracy z Samoobroną w parlamencie po wyborach 2001 roku, politycy SLD zajęli jednoznacznie krytyczne stanowisko wobec opozycyjnej partii A. Leppera, zarzucając jej populizm⁶⁴¹. Skrajny populizm i jednostronną ocenę przebiegu transformacji ustrojowej zarzucali także A. Lepperowi związani z socjaldemokracją publiczności⁶⁴². Warto jednak zauważyć, że w szeregach SLD w dalszym ciągu często spotykane były postawy przychylne ewentualnej współpracy, w tym nawet koalicyjnej, z Samoobroną⁶⁴³. Ton wypowiedzi na temat Samoobrony zdecydowanie zaostrzył się po wyborze nowych władz SLD w 2004 roku. Przewodniczący partii W. Olejniczak oskarżał A. Leppera o polityczny cynizm i świadome dążenie do blokowania reform korzystnych dla

⁶³⁸ K. Cieciora, *Partia Ludowo-Demokratyczna w latach 1998-2004. Powstanie, program, działalność*, Toruń 2007, s. 27.

⁶³⁹ *Wygrać w uczciwej konkurencji. Rozmowa z Januszem Maksymiukiem – przewodniczącym Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych*, „Chłopska Droga”, 4.X.1992.

⁶⁴⁰ *Politycy o proteście „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 26.IV.1992.

⁶⁴¹ *Listonosz prezydenta. Rozmowa z Józefem Oleksym, marszałkiem Sejmu*, „Dziennik Zachodni”, 10.IX.2004.

⁶⁴² K. Kulicki, *Atrapy prawicy*, „Dziś”, nr 3, 2005.

⁶⁴³ Do takich wniosków doszła M. Grabowska analizując wyniki badań nad postawami uczestników zjazdów partyjnych, w tym SLD. M. Grabowska, „*My*” i „*oni*”, „Fakt”, 23.II.2005.

polskiego rolnictwa⁶⁴⁴. „*Nawet gdybyśmy razem mieli zasiąść w ławach opozycji o żadnym sojuszu z Andrzejem Lepperem nie ma mowy*” – deklarował, potępiając przypadki współpracy z Samoobroną za czasów poprzedniego kierownictwa Sojuszu⁶⁴⁵. Uznawał ugrupowanie A. Leppera za populistyczne i ubolewał nad minimalną przegraną Sojuszu z Samoobroną w wyborach parlamentarnych w 2005 roku⁶⁴⁶. Podobny pogląd prezentował ówczesny sekretarz generalny SLD G. Napieralski, który dodatkowo podkreślał, że lewicowość Samoobrony ma charakter koniunkturalny i w rzeczywistości ugrupowanie to z tożsamością lewicową nie ma nic wspólnego⁶⁴⁷; posługując się cynicznie populizmem, A. Lepper traktuje stworzone przez siebie ugrupowanie wyłącznie jako wehikuł do realizacji swoich osobistych ambicji⁶⁴⁸. Jeszcze bardziej negatywne reakcje ze strony socjaldemokratów wzbudziło wejście Samoobrony w skład koalicji gabinetowej z PiS i LPR; można nawet stwierdzić, że wydarzenie to ułatwiło uzasadnienie konsolidacji lewicy i liberalnego centrum, do której zmierzano przed wyborami samorządowymi w 2006 roku⁶⁴⁹. Po wyborach w roku 2007 działacze Lewicy i Demokratów deklarowali satysfakcję z nieobecności Samoobrony w parlamencie, określając często tę formację – podobnie, jak LPR, jako „*szkodnika polskiej sceny politycznej*”⁶⁵⁰.

Jednoznacznie krytyczne stanowisko względem Samoobrony prezentowała Socjaldemokracja Polska, której lider M. Borowski wielokrotnie piętnował sam fakt obecności A. Leppera na polskiej scenie politycznej. Uznawał wręcz, że „*liderowi Samoobrony daleko do cywilizowanych standardów*”⁶⁵¹, zaznaczając z ubolewaniem, że zawsze znajdzie się segment elektoratu gotowy do udzielenia poparcia tego rodzaju politykom. M. Borowski podkreślał brak programowej tożsamości partii A. Leppera, uznając ją za formację ludzi, których „*nie wiąże żaden system wartości, tylko chęć zdobycia materialnej pozycji*”⁶⁵². To żądza władzy i osobistego sukcesu miały być jedynym motorem

⁶⁴⁴ Za stwierdzenie o nawoływaniu przez A. Leppera do nieskładania przez rolników wniosków o dopłaty bezpośrednie sąd nakazał liderowi SLD w trybie wyborczym publicznie przeprosić przewodniczącego Samoobrony. *Lepper kontra Olejniczak*, „Trybuna”, 30.VIII.2005; *Każą przeprosić*, „Trybuna”, 3.IX.2005.

⁶⁴⁵ W. Olejniczak, *Im wieś biedniejsza, tym Lepper bogatszy*, „Fakt”, 26.VIII.2005.

⁶⁴⁶ *Głosuję na Borowskiego. Z Wojciechem Olejniczakiem, przewodniczącym SLD, rozmawia Krzysztof Szwałek*, „Życie Warszawy”, 29.IX.2005.

⁶⁴⁷ *Nie będziemy siedzieć w kacie. Z Grzegorzem Napieralskim, sekretarzem generalnym SLD, rozmawia Jarosław Karpiński*, „Trybuna”, 5.X.2005.

⁶⁴⁸ *Nie będziemy partią prezesów. Z Grzegorzem Napieralskim, sekretarzem generalnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej, rozmawia Jan Złotorowicz*, „Trybuna”, 26.XI.2005.

⁶⁴⁹ Ł. Tomczak, *Polska lewica – konsekwencje podziałów i konsolidacji*, [w:] Ł. Tomczak (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008, s. 29.

⁶⁵⁰ A. Krawiecka, *Będziemy dobrą opozycją*, „Echo Dnia”, 22.X.2007.

⁶⁵¹ *Bez świętych krów. Rozmowa z Markiem Borowskim, przewodniczącym Socjaldemokracji Polskiej*, „Trybuna Śląska”, 1.X.2004.

⁶⁵² D. Uhlig, *Czerwony jak Lepper*, „Gazeta Wyborcza”, 4.X.2005.

działania lidera Samoobrony, którego określał mianem „*klasycznego populisty*”⁶⁵³. Z kolei, reprezentujący także SdPI T. Nałęcz ubolewał nad tym, że, chcąc - jak twierdził – dać A. Lepperowi szansę naprawy, oddał na niego niegdyś głos w wyborach wicemarszałka Sejmu⁶⁵⁴. Jednak nawet przedstawiciele jego partii starali się podejmować debatę programową z niektórymi projektami formacji A. Leppera, jak choćby z przedstawionym przez nią projektem konstytucji. Wskazywali w tym przypadku na ewolucję tego ugrupowania, jako radykalnej partii protestu, która spostrzegła, że bez konstruktywnych propozycji programowych nie będzie w stanie utrzymać poparcia zbudowanego wyłącznie na krytyce zastanych warunków społecznych⁶⁵⁵. T. Nałęcz zauważał także, że sukcesem A. Leppera jest wprowadzenie do debaty publicznej pewnych problemów, ale także stylu uprawiania polityki. „*To Lepper nadał ton dzisiejszym obyczajom i debatom politycznym*” – uznawał, wyrażając jednocześnie przekonanie, że lider Samoobrony zaczął pod koniec 2004 roku tracić poparcie w wyniku przejścia jego retoryki i taktyki przez innych polityków opozycji⁶⁵⁶. Ten sam polityk Socjaldemokracji Polskiej przyznawał jednak, że – choć nie podziela poglądów A. Leppera – uznaje go za polityka skutecznego i w pewnym sensie docenia⁶⁵⁷. Siłę Samoobrony dostrzegał przede wszystkim w jej zdolności utrzymywania bezpośredniego kontaktu z wyborcą, dzięki docieraniu do miejsc i środowisk lekceważonych przez większość polityków. A. Celiński przed wyborami w 2005 roku zwracał uwagę, że w klubie parlamentarnym Samoobrony działali liczni posłowie mający konflikty z prawem; wskazywał, że partia A. Leppera, wbrew głośzonym podczas kampanii deklaracjom, nie ma nic wspólnego z lewicowością⁶⁵⁸. Podobny pogląd prezentował poseł do Parlamentu Europejskiego D. Rosati, który dodatkowo uznawał Samoobronę za ugrupowanie promujące „*nacjonalizm przechodzący w szowinizm, wrogość, populizm*”⁶⁵⁹.

Jednym z deklarowanych celów powołanej do życia w 2006 roku koalicji Lewica i Demokraci, zrzeszającej SLD, SdPI, UP oraz Partię Demokratyczną – demokraci.pl było ograniczenie wpływów i odsunięcie od władzy koalicji PiS-Samoobrona-LPR. W

⁶⁵³ *Śpiewamy, ale nie stoimy. Marek Borowski, przewodniczący Socjaldemokracji Polskiej, „Polityka”, 13.V.2006.*

⁶⁵⁴ *O posłach i osłach. Rozmowa z profesorem Tomaszem Nałęczem, wicemarszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, „Tygodnik Ciechanowski”, 14.IX.2004.*

⁶⁵⁵ *Przedwyborcza gorączka. Z prof. Jerzym Młynarczykiem, posłem Socjaldemokracji Polskiej, rozmawia Jacek Grązewicz, „Głos Wybrzeża”, 13.IX.2004.*

⁶⁵⁶ *Tomasz Nałęcz nie wierzy w prezydenta Lisa i klęskę lewicy. Z Tomaszem Nałęczem, wicemarszałkiem Sejmu, rozmawia Marcin Przewoźniak, „Gazeta Wyborcza”, 31.XII.2004.*

⁶⁵⁷ T. Nałęcz dodawał, że w jego opinii A. Lepper jest „jednym z najsprawniejszych polityków w Polsce”. *Część uważa mnie za świnię. Z Tomaszem Nałęczem, wicemarszałkiem Sejmu z Socjaldemokracji Polskiej rozmawia Agnieszka Sadowska, „Słowo Ludu”, 13.I.2005.*

⁶⁵⁸ *Celiński wbija szpilę w Leppera, „Fakt”, 27.VIII.2005.*

⁶⁵⁹ D. Rosati, *Samoobrona u boku PiS to nic dobrego dla kraju, „Dziennik”, 19.IV.2006.*

deklaracjach politycznych nowej centrolewicowej koalicji wyborczej podkreślano *expressis verbis*, niedopuszczalność sytuacji, w której A. Lepper piastuje stanowisko wicepremiera rządu⁶⁶⁰. Liderzy ugrupowań skupionych w tej centrolewicowej koalicji oceniali, że Samoobrona jest ruchem antymodernizacyjnym, który może stanąć na przeszkodzie implementacji norm i standardów UE w Polsce⁶⁶¹.

Politycy związani z Unią Pracy dość jednoznacznie oceniali działalność A. Leppera i jego partii, choć zdarzały się też przypadki współpracy między tymi ugrupowaniami, a nawet przechodzenia polityków UP w szeregi silniejszego partnera (do najbardziej znanych należy przypadek A. Aumillera). Wyjątkowo krytyczny stosunek do Samoobrony przejawiał były szef UP, wpływowy lewicowy publicysta R. Bugaj; nie przebierając w słowach uznawał on ugrupowanie A. Leppera za „*chuligańską partię, głoszącą różne utopie*”⁶⁶². W innym miejscu, oceniając program partii, zarzucał jej polityczny cynizm przejawiający się w formułowaniu nierealistycznych postulatów⁶⁶³.

Kojarzeni z lewicą publicyści z reguły z niepokojem przyjmowali kolejne sukcesy i wzrost poparcia dla Samoobrony. J. Żakowski przestrzegał, że ugrupowanie to tkwi w niejasnych powiązaniach finansowych, oskarżając je ponadto o podejrzane kontakty z politykami rosyjskimi i panslawistami⁶⁶⁴. Były redaktor naczelny lewicowej „Trybuny” J. Rolicki przestrzegał, że ewentualny udział w rządzie lidera Samoobrony może wywołać ostracyzm ze strony Unii Europejskiej, podobny do tego, z którym spotkała się Austria po objęciu teki wicekanclerza przez J. Haidera⁶⁶⁵. Redaktor naczelny „Krytyki Politycznej” S. Sierakowski uznawał, że sukces populizmu w wydaniu Samoobrony ma swoje źródła w błędach okresu transformacji, a zatem ich zniwelowanie bądź wyeliminowanie oznaczać będzie kres partii A. Leppera⁶⁶⁶.

Duża część lewicy socjalistycznej i radykalnej traktowała Samoobronę i A. Leppera w kategoriach konkurenta politycznego zabiegającego o względy podobnego segmentu elektoratu. Lider Polskiej Partii Pracy i Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień’80” zarzucał w 2005 roku przewodniczącemu Samoobrony hipokryzję, podkreślając zmianę jego

⁶⁶⁰ Ł. Tomczak, *Wpływ wyborów 2005 roku na proces konsolidacji polskiej lewicy*, [w:] A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007, s. 37.

⁶⁶¹ *Oświadczenie Marka Borowskiego, Janusza Onyszkiewicza i Wojciecha Olejniczaka*, Warszawa, 7.V.2006.

⁶⁶² *Musimy walczyć z biedą. Rozmowa z Ryszardem Bugajem (...)*, „Fakt”, 19.III.2005; R. Bugaj, *Wybór pozorny, wybór realny*, „Rzeczpospolita”, 17.V.2006.

⁶⁶³ *Potrzebna jest prawdziwa lewica. Rozmowa z Ryszardem Bugajem*, „Angora”, 12.III.2006.

⁶⁶⁴ J. Żakowski, *Liderem Polski solidarnej będzie Lepper*, „Dziennik”, 4.V.2006.

⁶⁶⁵ J. Rolicki, *Lepper już panuje w polskiej polityce*, „Dziennik”, 5.V.2006.

⁶⁶⁶ S. Sierakowski, *Egzorcyzmy*, „Dziennik”, 8.V.2006.

retoryki po wyborach parlamentarnych i odejście od uprzedniej krytyki L. Balcerowicza⁶⁶⁷. B. Ziętek przypominał jednak, że jego środowisko otwarte było przez wiele lat na współpracę z ugrupowaniem A. Leppera, a z jego wspierania zrezygnowało wyłącznie z uwagi na jego odejście od dotychczas głoszonych, zbliżających oba nurty postulatów⁶⁶⁸. Równie krytycznie ustosunkowywał się do Samoobrony redaktor naczelny lewicowego portalu internetowego lewica.pl, który zarzucał ugrupowaniu A. Leppera oderwanie się od niegdysiejszego ruchu społecznego protestu oraz brak koncepcji alternatywnej wobec neoliberalizmu⁶⁶⁹.

Mniejsza część środowisk i ugrupowań lewicowych wyrażała jednak swoje poparcie dla Samoobrony w szeregu spraw podnoszonych przez to ugrupowanie. Uczyniła to m.in. M. Szyszkowska, popierając w Senacie, wbrew stanowisku własnego klubu, inicjatywę Samoobrony dotyczącą wycofania wojsk polskich z Iraku⁶⁷⁰. Późniejsza przewodnicząca Racji Polskiej Lewicy wielokrotnie wypowiadała się przychylnie na temat Samoobrony, choćby zwracając uwagę na fakt dyskryminacji tego ugrupowania przez media⁶⁷¹. Organizacje i środowiska lewicowe utrzymywały jednak niezmiennie pewien dystans wobec formacji A. Leppera, pomimo niejednokrotnej bliskości programowej i tożsamyh postulatów w sprawach bieżących. Tylko niewielka część z nich podejmowała próby zinstytucjonalizowanej i sformalizowanej współpracy z partią A. Leppera. Dotyczyło to przede wszystkim środowisk radykalnej lewicy pozaparlamentarnej, choć także w tych środowiskach opinie na temat działalności partii A. Leppera były zróżnicowane. Powołując w 2004 roku szerokie porozumienie niewielkich formacji lewicowych, Unię Lewicy, należący do jego porozumienia przedstawiciele Unii Pracy podkreślali, że jednym z celów ich inicjatywy jest niedopuszczenie, by miejsce lewicy w polskim parlamencie zajęła Samoobrona⁶⁷². Bliższą współpracę z partią podejmowali poszczególni działacze lewicy, np. znany publicysta K. Piławski, który doradzał sztabowi A. Leppera w wyborach prezydenckich 2005 roku⁶⁷³.

⁶⁶⁷ *Skąd się bierze lewica. Z Bogusławem Ziętkiem, przewodniczącym Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień ’80” – Konfederacja i Polskiej Partii Pracy, rozmawia Magdalena Ostrowska*, „Trybuna”, 1.XII.2005.

⁶⁶⁸ Lider PPP deklarował: „*twierdzenie, że byliśmy zaprzyjaźnieni z Samoobroną jest zbyt płytkie. Głęboko ją wspieraliśmy w czasie, gdy organizowała blokady dróg i protesty rolnicze. Uczestniczyliśmy w nich i bardzo ostro protestowaliśmy przeciwko ich rozbijaniu przez policję. Głęboko wspieraliśmy też Andrzeja Leppera, gdy usiłowano go zamknąć w więzieniu za wysypywanie zboża. Dziś wiemy, że Samoobrona, po dostaniu się do parlamentu, praktycznie odeszła od swoich korzeni. Zniszczyła dorobek, który miała. To nie my zmieniliśmy poglądy*”. *Jesteśmy partią robotniczą*, „Trybuna”, 9.II.2006.

⁶⁶⁹ P. Ciszewski, *Pan Bóg kocha liberalów*, „Trybuna”, 12.I.2006.

⁶⁷⁰ M. Szyszkowska, *Przekraczanie granic*, „Trybuna”, 2.X.2004.

⁶⁷¹ M. Szyszkowska, *Stronniczość dziennikarzy*, „Trybuna”, 29.I.2005.

⁶⁷² *UL, czyli lewicowy groch z kapustą*, „Gazeta Wyborcza”, 8.XII.2004.

⁶⁷³ A. Stankiewicz, *Prezydentura kosztowała miliony*, „Rzeczpospolita”, 27.I.2006.

Stosunek środowisk narodowych do Samoobrony był z reguły dość przychylny, aczkolwiek zdarzały się odchylenia od tej postawy, w szczególności związane z kolejnymi inicjatywami Samoobrony wskazującymi na jej lewicową tożsamość.

Niemal jednoznacznie pozytywne reakcje działalność Samoobrony budziła w środowiskach wywodzących się ze Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, które wyrażały gotowość do współpracy z ruchem A. Leppera⁶⁷⁴. W pierwszym okresie funkcjonowania związku i partii na scenie politycznej zainteresowanie współpracą wyrażali też przedstawiciele Polskiej Wspólnoty Narodowej – Polskiego Stronnictwa Narodowego z B. Tejkowskim na czele oraz kierowanego przez B. Rybickiego Stronnictwa Narodowego „Ojczyzna” i Stronnictwa Narodowego „Szczerbiec”⁶⁷⁵. Działalność Samoobrony budziła jednoznaczną sympatię środowiska skupionego wokół dwutygodnika narodowego „Ojczyzna” wydawanego przez B. Rybickiego, który zapraszał A. Leppera na organizowane w Warszawie spotkania Klubu Narodowego⁶⁷⁶.

Druga fala rolniczych protestów współorganizowana przez Samoobronę u schyłku lat dziewięćdziesiątych wywołała przychylne reakcje części narodowych demokratów, które widoczne były m.in. na łamach związanego ze Stronnictwem Narodowo-Demokratycznym, a następnie Stronnictwem Narodowym tygodnika „Myśl Polska”. Zdaniem E. Maj głoszone przez te środowiska poparcie dla działań A. Leppera wiązało się z ich „*dążeniem do zagospodarowania ugrupowań kontestujących istniejący układ polityczny w kraju*”⁶⁷⁷. Wynikało stąd przeświadczenie o możliwości zawarcia sojuszu z Samoobroną, przejawiające się m.in. we wspólnej organizacji wieców, pikiet i spotkań⁶⁷⁸. Na najściślej zdecydowało się środowisko J. Bryczkowskiego, które nie tylko brało udział w wyborach parlamentarnych z list wyborczych ugrupowania⁶⁷⁹, ale także zasiłowało jego szeregi, a sam jego lider wszedł w skład jego kierownictwa w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych.

W 2005 roku LPR zabiegała o elektorat Samoobrony, wskazując na A. Leppera jako człowieka pozbawionego wystarczającego poczucia odpowiedzialności za państwo. R. Giertych sugerował, że ewentualne rządy Samoobrony mogłyby przynieść chaos w instytucjach państwowych, wyraźnie zaznaczając całkiem odmienny styl uprawiania polityki

⁶⁷⁴ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 216.

⁶⁷⁵ *Ibidem*, s. 223.

⁶⁷⁶ *Ibidem*, s. 224.

⁶⁷⁷ E. Maj, *Problematyka wsi polskiej w myśli politycznej obozu narodowego po 1989 roku*, [w:] K. Baścik, J. Zalewa (red.), *Dzieje i przyszłość...*, s. 427-428.

⁶⁷⁸ E. Maj, *Myśl narodowa i nacjonalistyczna*, [w:] E. Maj, A. Wójcik (red.), *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, Lublin 2008, s. 130.

⁶⁷⁹ S. Stępień, *Ugrupowania narodowe w Polsce w wyborach do sejmu w latach 1991 i 1993*, [w:] S. Stępień (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Lublin 2006, s. 377.

preferowany przez LPR⁶⁸⁰. Podkreślał, że A. Lepper akceptuje związki homoseksualne⁶⁸¹ i nie ma konkretnego programu w szeregu kluczowych kwestii, zaznaczając jednocześnie, że nie dopuszcza możliwości współpracy koalicyjnej z tym ugrupowaniem⁶⁸². Podobny pogląd prezentował ówczesny kandydat Ligi na prezydenta M. Giertych, który zdecydowanie sceptycznie odnosił się do padających ze strony Samoobrony propozycji współpracy z jego ugrupowaniem. Zwracał uwagę, że z jednej strony ugrupowanie A. Leppera jest w dużej mierze pozbawione kręgosłupa ideowego, z drugiej zaś wykazuje wyraźne tendencje lewicowe, odległe od koncepcji głoszonych przez LPR⁶⁸³. Z drugiej jednak strony niektórzy politycy należący do władz krajowych partii pozytywnie oceniali szanse powołania wspólnego koalicyjnego rządu z partią A. Leppera, dostrzegając zakończenie przez nią „*flirtu z komunistami*”⁶⁸⁴. M. Kotlinowski mówił w tym kontekście o przesunięciu ugrupowania w kierunku opozycji. Z. Wrzodak zakładał już wiosną 2005 roku możliwość powstania po kolejnych wyborach koalicji złożonej z PiS, LPR i Samoobrony, uznając następnie, że tylko taka konfiguracja koalicyjna mogłaby przeprowadzić radykalną zmianę polityki społeczno-gospodarczej⁶⁸⁵. W. Wierzejski stwierdzał, że po wyborach parlamentarnych 2005 roku dała się zaobserwować pozytywna zmiana w wypowiedziach szefa Samoobrony⁶⁸⁶. Po okresie współpracy z LPR, w ramach budowy silnego bloku w obrębie koalicji z PiS, w kampanii wyborczej nastąpiła zmiana retoryki liderów Ligi w stosunku do Samoobrony. Już po wyborach 2007 roku wielu polityków LPR wskazywało na wcześniejszy alians z partią A. Leppera i próbę tworzenia LiS, jako na jedną z zasadniczych przyczyn porażki ich partii⁶⁸⁷.

Środowiskiem autorytatywnym dla orientacji narodowo-katolickiej w Polsce było z pewnością przez szereg lat toruńskie Radio „Maryja”. Preferencje partyjne założyciela i dyrektora rozgłośni T. Rydzyka ulegały licznym zmianom, jednak oscylowały wokół tych ugrupowań, które odwoływały się do tradycji narodowo-demokratycznej, względnie eksponowały w swym apelu wyborczym wątki narodowe i patriotyczne. Zbliżony do

⁶⁸⁰ *Nasz czas nadejdzie*, „Newsweek”, 30.I.2005.

⁶⁸¹ Deklaracje A. Leppera w tej sprawie przyczyniły się do uznania przez R. Giertycha, że „*przeszedł on na pozycji komunistyczne*”. *Giertych krytykuje Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 6.VIII.2005. Podobnie ostry ton wypowiedzi dominował podczas konwencji wyborczej LPR w 2005 r. W. Szacki, *Roman Giertych zagrzewa Ligę*, „Gazeta Wyborcza”, 16.VIII.2005.

⁶⁸² W. Szacki, *LPR i Samoobrona – protokół rozbieżności*, „Gazeta Wyborcza”, 1.IV.2005.

⁶⁸³ *Przewrócić Okrągły Stół. Rozmowa z prof. Maciejem Giertychem, kandydatem Ligi Polskich Rodzin*, „Nasz Dziennik”, 14.IX.2005.

⁶⁸⁴ M. Tańska, *Lepper i Giertych ręka w rękę*, „Newsweek”, 13.III.2005.

⁶⁸⁵ *Porozumienie PiS z LPR, PSL i Samoobroną. O wynikach wyborów parlamentarnych i przewidywanej koalicji PiS-PO z Zygmuntem Wrzodakiem, przewodniczącym Rady Politycznej LPR, rozmawia Robert Popielewicz*, „Nasz Dziennik”, 27.IX.2005.

⁶⁸⁶ *Wszecpolacy, zadbajcie o media*, „Gazeta Wyborcza”, 9.I.2006.

⁶⁸⁷ M. Kula, *Giertych straci fotel?*, „Polska. Dziennik Łódzki”, 22.X.2007.

środowiska radia ks. Cz. Bartnik uznawał, że Samoobrona stanowi jedno z ugrupowań reprezentujących „polską substancję polityczną”⁶⁸⁸. Relacje między Samoobroną a wpływową rozgłośnią i jej kierownictwem miały złożony charakter i podlegały licznym zmianom. W 2005 roku spekulowano jednak nawet na temat potencjalnych możliwości ścisłego sojuszu wyborczego środowiska skupionego wokół toruńskiego redemptorysty z partią A. Leppera⁶⁸⁹. Spekulacje te okazały się przedwczesne, tym bardziej w kontekście poparcia, jakiego T. Rydzyk udzielał w kampanii wyborczej PiS.

Negatywny stosunek do A. Leppera i Samoobrony przejawiali ci spośród działaczy obozu narodowego, którzy podejmowali wcześniej epizodyczną współpracę z tą partią. Najbardziej jaskrawym przykładem takiej postawy były wypowiedzi L. Bubla, kontrowersyjnego wydawcy antysemitycznych czasopism, który w 2005 roku publicznie ogłaszał, iż ma informacje o żydowskich korzeniach A. Leppera⁶⁹⁰. Na łamach wydawanego przez jego Polską Partię Narodową biuletynu uznawano Samoobronę za „kupę karierowiczów skrzywionych w lewą stronę lub niewiadomego pochodzenia”⁶⁹¹.

Jednoznacznie pozytywnie wypowiadały się na temat Samoobrony środowiska polonijne zbliżone o orientacji narodowo-katolickiej. A. Lepper odwiedził przewodniczącego Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polonijnych Ameryki Łacińskiej J. Kobyłańskiego, który w 2005 roku wydał oświadczenie zawierające apel o wsparcie Samoobrony i kilku innych partii w wyborach⁶⁹². Lider południowoamerykańskiej Polonii zdecydowanie przychylnie wypowiadał się na temat Samoobrony, zaliczając ją do godnych poparcia ugrupowań patriotycznych⁶⁹³.

Dla polskich środowisk liberalnych Samoobrona od samego początku stanowiła element niepożądany w krajobrazie polskiego parlamentaryzmu. Jej istnienie przypisywano efektom ubocznym transformacji ustrojowej, zwracając przy tym uwagę na populistyczny komponent jej działalności publicznej.

W 2004 roku metoda przeciwdziałania wzrostowi poparcia dla partii A. Leppera stała się jednym z wiodących problemów w dyskursie czołowych polityków Platformy Obywatelskiej. D. Tusk jako zagrożenie traktował możliwość wejścia przez A. Leppera do

⁶⁸⁸ Cz. Bartnik, *Koniec układu okrągłostołowego?*, „Nasz Dziennik”, 12.III.2005.

⁶⁸⁹ *Trudny debiut Maryi z eteru. (...) Z socjologiem Edmundem Wnukiem-Lipińskim rozmawia Katarzyna Hejke*, „Gazeta Polska”, 2.III.2005.

⁶⁹⁰ *Longinus Zerwimycka. Rozmowa z Leszkiem Bulem, kandydatem na prezydenta RP*, „Angora”, 14.VIII.2005.

⁶⁹¹ *Alfabet Leszka Bubla*, „Biuletyn Informacyjny Polskiej Partii Narodowej”, nr 2, bdw.

⁶⁹² *Apel Zarządu USOPAŁ do Polaków w Ameryce Łacińskiej*, „Nasz Dziennik”, 26.II.2005.

⁶⁹³ J. Hołub, *Wsparcie od Kobyłańskiego*, „Gazeta Wyborcza”, 10.III.2005.

drugiej tury wyborów prezydenckich mających się odbyć w 2005 roku⁶⁹⁴. Przewodniczący PO z satysfakcją podkreślał, że jego partii udało się powstrzymać wzrost notowań Samoobrony⁶⁹⁵, partii kierowanej przez człowieka będącego symbolem „*lamania i lekceważenia prawa w Polsce*”⁶⁹⁶. Zaznaczał także, że działania Platformy w tym zakresie doprowadziły do złagodzenia tonu wypowiedzi publicznych A. Leppera, a przede wszystkim zaprzestania przez niego brutalnych pomówień i ataków przeciwko innym uczestnikom życia publicznego⁶⁹⁷. Ta metamorfoza przywódcy Samoobrony była jednak w opinii D. Tuska obliczoną na sukces w wyborach prezydenckich maskaradą, próbą przekonania wyborców, że A. Lepper stał się politykiem „*cywilizowanym*”, choć w istocie tak nie jest⁶⁹⁸. Jego zdaniem, obecność Samoobrony wśród liczących się aktorów polskiej sceny politycznej mobilizowała przed wyborami ugrupowania socjaldemokratyczne do stosowania bardziej roszczeniowej retoryki, w obliczu zagrożenia rosnącymi wpływami szefa tej partii, którego uznawał za „*lidera lewicowego populizmu*”⁶⁹⁹. W tej sytuacji PO miała się jawić jako obrona przed „*socjalistyczną rewindykacją*”, proponowaną przez ugrupowanie A. Leppera⁷⁰⁰. Podobne zadanie stało, według szefa Platformy, przed niedoszłą koalicją PO-PiS, zamiast której partia J. Kaczyńskiego wybrała przejście retoryki Samoobrony⁷⁰¹. Odnosząc się do formułowanych przez A. Leppera ocen najnowszej przeszłości Polski, D. Tusk oskarżał Samoobronę o próby dezawuowania dziedzictwa „Solidarności” i zafałszowania historii⁷⁰². Sugerował, że postawa taka mogła wynikać z niezbadanych związków ugrupowania z byłymi funkcjonariuszami SB, postulując nawet w 2006 roku powołanie sejmowej komisji śledczej mającej odkryć korzenie Samoobrony⁷⁰³. Inny z liderów PO, B. Komorowski określał ugrupowanie A. Leppera mianem „*radykalnie populistycznego*” i „*populistyczno-lewicowego*”⁷⁰⁴, a samego lidera

⁶⁹⁴ *Przesadny radykalizm jest wrogiem przełomu. Z Donaldem Tuskiem, szefem Platformy Obywatelskiej, rozmawiają Małgorzata Subotić i Piotr Smitowicz*, „Rzeczpospolita”, 3.XII.2004. Przed drugą turą wyborów prezydenckich D. Tusk oznajmiał, że jako prezydent nigdy nie wręczyłby nominacji na urząd premiera A. Lepperowi, którego uznawał za zagrożenie dla demokracji. *Więcej wolności. Rozmowa z Donaldem Tuskiem*, „Polityka”, 15.X.2005.

⁶⁹⁵ *Nie zawsze muszę być na podium. Rozmowa z Donaldem Tuskiem, szefem Platformy Obywatelskiej i wicemarszałkiem Sejmu*, „Dziennik Bałtycki”, 4.III.2005.

⁶⁹⁶ *Za Strykowem to nie Azja. Rozmowa z Donaldem Tuskiem*, „Gazeta Poznańska”, 21.X.2005.

⁶⁹⁷ *Nie chcę recydywy socjalizmu. Z Donaldem Tuskiem, liderem Platformy Obywatelskiej, rozmawia Mirosław Olszewski*, „Nowa Trybuna Opolska”, 1.VII.2005.

⁶⁹⁸ *Gdzie leży Tusk? Rozmowa Piotra Najsztaba z Donaldem Tuskiem*, „Przekrój”, 21.VII.2005.

⁶⁹⁹ D. Tusk, *Lepper nadaje ton lewicy*, „Fakt”, 6.VII.2005.

⁷⁰⁰ *Tusk: nie chcę żadnej rewolucji*, „Gazeta Wyborcza”, 20.IX.2005.

⁷⁰¹ *Coś bezwstydnego. Rozmowa z Donaldem Tuskiem, liderem Platformy Obywatelskiej*, „Dziennik Bałtycki”, 24.III.2006.

⁷⁰² *Czy Kwaśniewski sprostą misji? (...) z liderem Platformy Obywatelskiej Donaldem Tuskiem rozmawia Jarosław Kurski*, „Gazeta Wyborcza”, 17.III.2005.

⁷⁰³ M. Wójcik, *Tusk straszy*, „Nasz Dziennik”, 13.V.2006.

⁷⁰⁴ B. Komorowski, *Platforma Obywatelska nie zamierza wchodzić w sojusz z nową lewicą*, „Dziennik”, 19.IV.2006.

Samoobrony oskarżał o składanie obietnic bez pokrycia i brak skrupułów⁷⁰⁵. Zarzucał mu również łamanie nie tylko norm prawnych w działalności publicznej, ale także standardów demokratycznych⁷⁰⁶. Uznawał, że zapleczem Samoobrony są w dużej mierze osoby związane niegdyś z SLD, zaś trzon ugrupowania stanowią „*radykałowie i populiści o wątpliwej przeszłości i wątpliwych kwalifikacjach*”⁷⁰⁷. Charakteryzując Samoobronę jako element polskiego populizmu, P. Śpiewak zwracał uwagę, że komunikat tej partii zdawał się koncentrować na prostym roszczeniowym przekazie, wywiedzionym z założenia, że przeciętny wyborca powinien być zadowolony z własnej pozycji społecznej i poziomu rozwoju, że nie ma potrzeby, by aspirował do jakichkolwiek form samodoskonalenia⁷⁰⁸. Zdaniem P. Śpiewaka, skuteczność owego przekazu polegała właśnie głównie na pochvale przeciętnego człowieka i jego walorów, przy jednoczesnym wskazaniu, że winni jego złej sytuacji materialnej znajdują się w polityce, na zewnątrz. Po wyborach w 2007 roku, wielu liberalnych intelektualistów nie kryło satysfakcji z faktu nie przekroczenia przez partię A. Leppera progu wyborczego. Mimo żywionej przez nich niechęci do PiS, nierzadko podkreślali, że wyeliminowanie z Sejmu Samoobrony i LPR stanowią nieocenioną zasługę J. Kaczyńskiego. P. Śpiewak wyrażał dodatkowo nadzieję, że nastąpi „ucywilizowanie” elektoratu Samoobrony, który przeszedł do PiS⁷⁰⁹. Jednym z najzagorzalszych krytyków A. Leppera i Samoobrony był zaliczany do konserwatywnego nurtu w PO J. Rokita. Uznawał on wszakże jeszcze w 2006 roku, iż, „*nurt protestu, jaki reprezentuje Samoobrona jest trwałym, choć dość marginalnym elementem polskiej polityki*”⁷¹⁰. Jej lidera uważał jednak za pospolitego przestępcę, zafascynowanego reżimami A. Łukaszenki na Białorusi i Komunistyczną Partią Chin hochsztaplera⁷¹¹. R. Grupiński uznawał Samoobronę za formację ludzi notorycznie łamiących prawo, sugerując, że powinna ona podlegać izolacji ze strony innych sił politycznych⁷¹². Nieco odmienne stanowisko prezentował były premier i jeden z liderów Kongresu Liberalno-Demokratycznego, J. K. Bielecki, który – choć wycofał się z

⁷⁰⁵ *Polska polityka podlej jakości. Bronisław Komorowski, poseł i szef Platformy Obywatelskiej na Mazowszu w rozmowie z Jarosławem Kurskim*, „Gazeta Wyborcza”, 28.V.2005.

⁷⁰⁶ *Byliśmy naiwni. Rozmowa z posłem Bronisławem Komorowskim, liderem Platformy Obywatelskiej*, „Nowa Trybuna Opolska”, 18.XI.2005.

⁷⁰⁷ *Koalicja się rozsypie. Rozmawiamy z Bronisławem Komorowskim – wicemarszałkiem Sejmu z ramienia PO*, „Gazeta Krakowska”, 12.IV.2006.

⁷⁰⁸ *O zatrzymanej transformacji w magicznym zwierciadle polskiej socjologii mówi Paweł Śpiewak, socjolog, historyk idei*, „Europa – Tygodnik Idei”, 20.X.2004.

⁷⁰⁹ *Platforma Obywatelska nie ma pomysłu na Polskę (...) – mówi socjolog, były poseł PO, prof. Paweł Śpiewak*, „Gazeta Wyborcza”, 24.X.2007.

⁷¹⁰ *PiS się podzieli. Jan Rokita, wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej*, „Polityka”, 25.II.2006.

⁷¹¹ *Lepper w rządzie? To jakiś ponury żart. Rozmowa z Janem Rokitą, wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej*, „Głos Pomorza”, 21.IV.2006.

⁷¹² R. Grupiński, *Plemienna polityka PiS*, „Gazeta Wyborcza”, 22.II.2006.

czynnej polityki – był członkiem PO. Podkreślał on, że fakt znalezienia się w parlamencie ugrupowań radykalnych był zjawiskiem korzystnym dla rozwoju instytucji demokratycznych, bowiem pozwalał na artykulację interesów i punktów widzenia wszystkich grup społecznych na poziomie parlamentu, zapobiegając powstawaniu groźnej dla ładu demokracji liberalnej opozycji antysystemowej⁷¹³. W stosunku polityków PO do Samoobrony widoczny był niejednokrotnie rys elitarystyczny, przejawiający się w traktowaniu ugrupowania A. Leppera jako formacji osób nie posiadających predyspozycji do podejmowania decyzji, a nawet wypowiedania się w sprawach publicznych⁷¹⁴. Nie budził w tej sytuacji żadnych wątpliwości fakt zdecydowanego wykluczenia przez czołowych polityków PO jakichkolwiek możliwości współpracy z Samoobroną⁷¹⁵.

Szczególną i znaną dla pewnej części polskiej prawicy (zarówno liberalnej, jak i konserwatywnej) krytykę partii A. Leppera formułował S. Niesiołowski, były lider Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, a następnie jeden z prominentnych polityków PO. W opublikowanym w roku 2004 artykule zaliczał partię A. Leppera do „Ligi Przyjaciół Rosji”, zwracając uwagę na jego rzekome fascynacje takimi postaciami, jak prezydent Białorusi A. Łukaszenko czy przywódca Iraku S. Husajn⁷¹⁶. Uznawał, że poglądy lidera Samoobrony wynikają także z jego „*głęboko zakorzenionej nienawiści do dziedzictwa ‘Solidarności’ i tradycji wolnościowych wyrażanych przez demokratyczną opozycję*”, przedstawiając jednocześnie Samoobronę, LPR i część środowisk postkomunistycznej lewicy jako kontynuatorów syntezy komunizmu, nacjonalizmu i populizmu wylansowanej niegdyś przez zwolenników M. Moczara. W innym tekście sugerował możliwość istnienia powiązań partii A. Leppera z interesami rosyjskimi, a także określał ją mianem formacji postkomunistycznej, czego dowodem miałyby być fascynacja liderów partii reżimami niedemokratycznymi⁷¹⁷.

Swoje zadowolenie z wyeliminowania Samoobrony z grona ugrupowań parlamentarnych otwarcie deklarował także przewodniczący Partii Demokratycznej - demokraci.pl, J. Onyszkiewicz⁷¹⁸. Jego stwierdzenie, że formacja A. Leppera

⁷¹³ *Modernizacja wymaga cierpliwości – twierdzi Jan Krzysztof Bielecki, bankowiec*, „Europa. Tygodnik Idei”, 19.I.2008.

⁷¹⁴ M. Fogler, jedna z posłanek PO, dzieląc się swymi obawami przed wzrostem znaczenia Samoobrony, mówiła: „*są to ludzie niewykształceni, którzy wysypując zboże i blokując drogi, udowodnili jak brutalne są ich metody działania*”. *Protestujemy przy wyborczej urnie. Rozmowa z Martą Fogler, posłanką Platformy Obywatelskiej*, „Express Bydgoski”, 4.II.2005.

⁷¹⁵ *Będzie ucziwiej. Rozmowa z przewodniczącym Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, Janem Rokitą*, „Dziennik Wschodni”, 19.IV.2005.

⁷¹⁶ S. Niesiołowski, *Liga Przyjaciół Rosji*, „Gazeta Wyborcza”, 10.XII.2004.

⁷¹⁷ S. Niesiołowski, *Który Polak prawdziwszy?*, „Gazeta Wyborcza”, 23.II.2005.

⁷¹⁸ *Co się stało?*, „Trybuna”, 22.X.2007.

kompromitowała Polskę było charakterystyczne dla wcześniejszego dyskursu środowisk wywodzących się z dawnej Unii Wolności. Jego znamieny przykład dostrzec można w przesłaniu wystąpienia W. Frasyniuka, szefa Unii Wolności, na kongresie tej partii w 2004 roku. Dowodził on, że wzrost znaczenia Samoobrony niesie z sobą zagrożenia dla wolności gospodarczych, a wręcz fundamentów państwowości, bowiem partia A. Leppera jest ugrupowaniem antydemokratycznym⁷¹⁹. W innym miejscu podkreślał, że Samoobrona, podobnie jak LPR, stosując zabiegi populistyczne okazuje lekceważenie dla większości polskiego społeczeństwa⁷²⁰. Środowisko UW a następnie PD zarzucało niezmiennie A. Lepperowi posługiwanie się retoryką populistyczną, nie stroniąc od dosadnych nieraz określeń, jak choćby nazywania metod Samoobrony „*wulgarnym populizmem*”⁷²¹. W równie dosadny sposób wyrażał się, mający pewne związki ze środowiskiem polityków dawnej UW, redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” A. Michnik, który zapowiadał, że elementem jego misji w życiu publicznym jest niedopuszczenie do sytuacji, w której A. Lepper miałby jakikolwiek wpływ na władzę. Dziennik wydawany przez spółkę Agora znajdował się zresztą niezmiennie w gronie czołowych krytyków Samoobrony i jej lidera⁷²².

Podobne przekonania podzielali czołowi politycy PO. Podjęta przez nich próba polaryzacji rywalizacji wyborczej na polskiej scenie politycznej pomiędzy PO i Samoobronę, oparta była na wyrażanych w zdecydowany sposób zastrzeżeniach wobec samego faktu obecności A. Leppera i jego ugrupowania w życiu publicznym. Rozpoczęta przez J. Rokitę konfrontacja uzyskała również poparcie stojącego na czele Platformy D. Tuska, który przekonywał, że „*barbarzyńcy*” z Samoobrony stanowią realne niebezpieczeństwo⁷²³. Poza krytyką programu i populistycznego charakteru postulatów Samoobrony, politycy PO – podobnie, jak wielu innych partii prawicowych – oskarżali jednoznacznie ugrupowanie A. Leppera o antyzachodni resentyment i uleganie wpływom Rosji⁷²⁴. Celował w tym wspomniany J. Rokita, który konsekwentnie formułował ostre oskarżenia pod adresem Samoobrony, uznając ją za formację powstałą i kontrolowaną przez bliżej niezidentyfikowane przez niego ośrodki zewnętrzne. Zwracał również uwagę na wyjątkową, w jego przekonaniu,

⁷¹⁹ Etykietyki. *Fragmety wystąpienia W. Frasyniuka na sobotnim Kongresie UW*, „Trybuna”, 4.X.2004.

⁷²⁰ *Trzeba bać się tchórzy. Z Władysławem Frasyniukiem, przewodniczącym Unii Wolności, rozmawia Piotr Skura*, „Trybuna”, 16.X.2004.

⁷²¹ Określenia tego użył w jednym z wywiadów członek władz krajowych UW M. Filar. *Warto skusić się na coś, co pachnie świeżością*, „Kurier Poranny”, 14.II.2005.

⁷²² M. Marczevska-Rytko, *Populizm jako element kampanii wyborczej 2005 na łamach „Gazety Wyborczej”* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*

⁷²³ *Nie dla notowań, a dla ludu. Z Donaldem Tuskiem, liderem Platformy Obywatelskiej, rozmawia Andrzej Rudnicki*, „Trybuna”, 18.IX.2004.

⁷²⁴ S. Niesiołowski, *Bezradność*, „Życie”, 1.X.2004.

bliskość tego ugrupowania do SLD⁷²⁵ i realny w 2005 roku scenariusz przejęcia roli i interesów Sojuszu przez wzmacniającą się Samoobronę.

Niewielka relewancja polityczna ugrupowań ekologicznych w Polsce sprawia, że nierzadko wśród nich występują zasadnicze dyskusje na temat strategii udziału w życiu politycznym. Cześć z owych debat dotyczy ewentualnej współpracy z większymi partiami politycznymi, mającymi szanse na uzyskanie realnych sukcesów wyborczych. Współpracę z Samoobroną podjęło przede wszystkim krakowskie środowisko Federacji Zielonych, z którym związani byli znani działacze ekologiczni A. Żwawa (redaktor naczelny magazynu „Zielone Brygady”) oraz O. Swolkień⁷²⁶.

Powyższy skrótowy przegląd stanowisk poszczególnych nurtów politycznych w sprawie stosunku i oceny fenomenu, jakim była Samoobrona, skłania do konstatacji, iż ugrupowanie A. Leppera budziło najbardziej przychylne reakcje na krańcach sceny politycznej. Z jednej strony pozytywnie na jego temat wypowiadali się przedstawiciele skrajnej prawicy (w jej narodowym, bądź nacjonalistycznym wydaniu), z drugiej zaś – skrajnej lewicy (przede wszystkim tych jej odłamów, które krytycznie oceniały globalizację i jej skutki).

4.3. Źródła programu - inspiracje i nawiązania

Samoobrona określała koncepcję, na której opierał się program partii jako ideę trzeciej drogi, podkreślając przy tym walor oryginalności proponowanego przez siebie programu⁷²⁷. W świetle istnienia mnogości interpretacji tego pojęcia, należy rzeczywiście uznać, że propozycje programowe A. Leppera i jego współpracowników nie były do końca zbieżne z żadną z doktryn politycznych odwołujących się wcześniej do tej nazwy, choć zawierały w sobie wyraźne inspiracje dorobkiem niektórych teoretyków poszukujących syntezy ustrojowej, opartej na przyjęciu niektórych elementów systemu wolnorynkowego kapitalizmu indywidualistycznego z wybranymi koncepcjami kolektywistycznymi bądź komunitariańskimi⁷²⁸. Często także, szczególnie w pierwszych latach istnienia Samoobrony,

⁷²⁵ „SLD i Samoobrona były zawsze i są ze sobą blisko powiązane, personalnie i programowo” – twierdził. *Nie chciałbym, by prezydentem został ktoś, kto na wielką skalę handluje akcjami Orlenu. Rozmawiamy z przewodniczącym klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej, posłem Janem Rokitą*, „Gazeta Krakowska”, 13.VII.2005.

⁷²⁶ W.E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 237-238; „Samoobrona” pod ambasadami, „Rzeczpospolita”, 15.III.2000.

⁷²⁷ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 16.

⁷²⁸ Przebieg transformacji systemowej po 1989 r. doprowadził do względnej popularyzacji rozważań na temat trzeciej, alternatywnej drogi rozwoju społeczno-gospodarczego w Polsce. D. Karnowska, *W kierunku liberalizmu? Recepja idei liberalnych w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, Toruń 2005, s. 160.

liderzy partii mówili o jej ludowo-narodowym⁷²⁹ charakterze, przyznając się tym samym do czerpania inspiracji nie tylko z tradycji polskiego ruchu chłopskiego, ale także ze źródeł narodowo-demokratycznych, przede wszystkim za pośrednictwem współpracujących z partią zwolenników koncepcji R. Dmowskiego. A. Lepper otwarcie deklarował swoje przywiązanie do tak nazwanej ideologii, dodając, że opiera się ona na systemie wartości, w którym kluczową rolę odgrywają takie pojęcia, jak człowiek, rodzina, praca, naród⁷³⁰. Nawiązywanie do różnych, niekiedy usytuowanych w opozycji do siebie nurtów i tradycji myśli politycznej niekiedy prowokowało zarzut eklektyzmu i braku koherencji. A. Lepper podkreślał jednak, że w warunkach transformacji ustrojowej scena polityczna powinna dzielić się przede wszystkim na opcje określone linią stosunku do społecznych i gospodarczych konsekwencji zastosowania neoliberalnych recept gospodarczych; „*Ojca Rydzyka, okres Gierka oraz działania Samoobrony łączy dążenie do rozwoju kraju, gospodarki, aby ludzie mogli żyć godnie w Polsce*”⁷³¹ – mówił przed wyborami 2005 roku, pytany o bardzo rozległe spektrum swych potencjalnych sprzymierzeńców politycznych.

Partia już w pierwszym okresie swego istnienia podejmowała dość ostrą krytykę kapitalizmu jako formacji ustrojowej. „*Kapitalizm to prymat kapitału i zysku nad pracą i człowiekiem*”, „*kapitalizm jest tym ustrojem, który już się przeżył*”⁷³² – to tylko niektóre stwierdzenia A. Leppera na temat ustroju społeczno-gospodarczego, ku któremu prowadzić miała rozpoczęta w 1989 roku transformacja ustrojowa. Ów antykapitalizm wynikał także z wartościowań etycznych opartych przede wszystkim na przekonaniu, iż system ten niesie z sobą dominację „*zwyrodniałego konsumizmu*”⁷³³.

Wizja rozwoju polskiej wsi oraz roli, jaką w społecznej stratyfikacji odgrywać powinni właściciele rodzinnych gospodarstw lansowana przez partię A. Leppera nosi ślady inspiracji międzywojennymi koncepcjami polskiego ruchu ludowego⁷³⁴, przede wszystkim tzw. wiciowców. Kwestą sporną jest istnienie inspiracji i podobieństw programowych pomiędzy Samoobroną a szeroko rozumianym polskim ruchem ludowym z jego współczesną emanacją polityczną w postaci PSL. Należy zwrócić uwagę na cały szereg podobnych deklaracji obu partii w zakresie odwołań do społecznej nauki Kościoła rzymskokatolickiego oraz neoagrarnizmu, rozumianego jako poszukiwanie trzeciej drogi rozwoju społeczno-

⁷²⁹ A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Toruń 2004, s. 246.

⁷³⁰ *Wygrać Prezydenta...*, s. 107.

⁷³¹ Kaczyński mówi moim głosem. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Krzysztof Pilawski, „Trybuna”, 6.VI.2005.

⁷³² *Wygrać Prezydenta...*, s. 108.

⁷³³ *Postulat pod adresem Premiera Rządu Rzeczypospolitej...*

⁷³⁴ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:], P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003, s. 118.

gospodarczego, pomiędzy kolektywistycznym socjalizmem a indywidualistycznym, kapitalistycznym liberalizmem⁷³⁵. W latach pierwszej fali organizowanych przez Samoobronę protestów rolniczych nawiązywano do tradycji strajków chłopskich organizowanych w międzywojennej Polsce przez ówczesny ruch ludowy⁷³⁶. W myśl głoszonych przez partię A. Leppera koncepcji, wsi i rolnikom przydawano kluczowe znaczenie, uznając ich za jeden z ostatnich bastionów narodowego ducha, charakteru i kultury⁷³⁷, zagrożony w sposób szczególny przez tych, którzy starają się dokonać zamachu na polski stan posiadania nie tylko w rolnictwie i zmarginalizować polską państwowość.

W programie Samoobrony występuje cały szereg deklaracji, a niekiedy bezpośrednich odwołań do koncepcji głoszonych przez katolicką naukę społeczną⁷³⁸. W 1995 roku A. Lepper deklaruwał, iż „wskazania w Encyklikach Jana Pawła II, szczególnie w Encyklice *‘Laborem Exercens’* stały się dla nas inspiracją przy formułowaniu naszych programów zawodowo-społecznych”, ubolewając nad niedostateczną prezentacją dorobku katolickiej nauki społecznej w środkach masowego przekazu⁷³⁹. Społeczna nauka Kościoła miała stanowić alternatywę zarówno wobec kolektywistycznego socjalizmu, jak i kapitalizmu; odwoływano się nie w tym przypadku nie tylko do encyklik papieskich, ale także kazań kard. S. Wyszyńskiego, w których odnajdywano postulat wkroczenia Polski na własną, wynikającą ze specyficznej tradycji ścieżkę rozwoju społeczno-gospodarczego⁷⁴⁰. Także w przyjętym w 2003 roku programie partii odnajdujemy bezpośrednie nawiązanie: „*Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej kieruje się nauką społeczną Kościoła i w pełni podziela zawarte w encyklikach wskazania największego autorytetu moralnego naszych czasów, za jaki uznajemy Papieża Jana Pawła II*”⁷⁴¹. W sferze założeń antropologicznych, podnosząc bardzo zdecydowanie kwestie ludzkiej godności, jako niezbywalnego prawa każdego obywatela, partia zbliżała się do społecznych i filozoficznych założeń personalizmu chrześcijańskiego, wprowadzającego rozróżnienie pomiędzy jednostką, jako bytem egzystującym w

⁷³⁵ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym*, Kraków 2006, s. 157.

⁷³⁶ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...* A. Lepper odwoływał się do nurtów ludowych w II RP dość szeroko, twierdząc, że Samoobrona nawiązuje do „tradycji międzywojennej, do ówczesnej obrony miejsc pracy, obrony gospodarstw rolnych w latach 20. i 30.”. *Balcerowicz musi odejść...*

⁷³⁷ Twierdzono, że „ludowość jako podstawowa subkultura staje się ostoją kultury narodowej i całego narodu, przez niewzruszalne przywiązanie do wartości drogiej każdemu Polakowi żyjącemu na polskiej ziemi, żyjącemu z tej ziemi, mającemu wolę jej obrony do ostatniej kropli krwi”. *Do rolników polskich w 100-lecie Ruchu Ludowego*, Warszawa, 23.VI.1995.

⁷³⁸ Już na pierwszym, założycielskim zjeździe ZZR Samoobrona w 1992 r. A. Lepper odwoływał się bezpośrednio do nauczania Jana Pawła II i dorobku katolickiej nauki społecznej. J. Czapnik, *Z chłopską godnością i troską o Polskę*, „Chłopska Droga”, 5.IV.1992.

⁷³⁹ *Oświadczenie o stosunku Samoobrony do Kościoła Katolickiego...*

⁷⁴⁰ *Trzecia Droga. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.

⁷⁴¹ *Program Społeczno-Gospodarczy...*, s. 10.

zatomizowanym i zindywidualizowanym społeczeństwie kapitalistycznym, a osobą, czyli podmiotem współkształtującym wspólnotę polityczną, cieszącym się pewnymi prawami nie wymagającymi dodatkowego usankcjonowania przez świat zewnętrzny⁷⁴². Dla Samoobrony szczególnie istotnie było wpływające z papieskich encyklik przekonanie o prymacie człowieka nad pracą, a pracy nad kapitałem oraz konieczności odrzucenia rynku jako kategorii najwyżej uplasowanej w hierarchii wartości i celów⁷⁴³. Krytycznie oceniano niezgodność ewolucji cywilizacji zachodniej z nauczaniem papieskim, uznając, że projekt integracji europejskiej realizowany współcześnie jest w sferze etycznej całkowicie obcy założeniom chrześcijańskim. A. Lepper bardzo często podkreślał, że inspiracją bardzo ważną dla założonej przez niego organizacji jest dorobek, a w szczególności nauczanie społeczne, papieża Jana Pawła II. Zapewne enuncjacje te mogły po części wpisywać się w stosowaną przez większą część polskich partii politycznych metodę korzystania z autorytetu społecznego, jakim cieszył się K. Wojtyła, do budowy własnej pozycji politycznej, poprzez wykazanie istnienia punktów zbieżnych pomiędzy dorobkiem Jana Pawła II a programem i światopoglądem ugrupowań i ich liderów. W przypadku A. Leppera odnaleźć można jednak konsekwentne odwoływanie się do tych fragmentów dorobku papieża, które nacechowane są krytycznym stosunkiem wobec kapitalizmu i liberalizmu. Przewodniczący Samoobrony powołuje się zresztą bezpośrednio na papieskie encykliki⁷⁴⁴ oraz książkę „Przekroczyć próg nadziei”, odnajdując w nich twierdzenia inspirujące go do poszukiwania innej, trzeciej drogi rozwoju społeczno-gospodarczego, poza dychotomią kapitalizm-socjalizm⁷⁴⁵.

W sferze proponowanych rozwiązań z zakresu polityki społecznej i gospodarczej narzucają się także pewne podobieństwa między Samoobroną a częścią ugrupowań socjaldemokratycznych⁷⁴⁶, w tym w szczególności Unią Pracy. Oba ugrupowania zaznaczały konieczność prowadzenia aktywnej polityki społecznej i ekonomicznej przez państwo oraz postulowały korektę mechanizmów wolnorynkowych poprzez m.in. stymulowanie popytu wewnętrznego, jako metodę pobudzenia wzrostu gospodarczego⁷⁴⁷. Pomimo częstego używania przez partię określenia „trzecia droga”, należy z całą mocą podkreślić, że jej oblicze

⁷⁴² B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek a wspólnota. Antropologiczne aspekty w doktrynach politycznych*, Wrocław 2003, s. 110-118.

⁷⁴³ *Stanowisko wobec Nauki Społecznej Kościoła*, Warszawa, 5-6.V.1995.

⁷⁴⁴ W dokumentach programowych partii często odnaleźć można obszernie cytaty z papieskich encyklik, przede wszystkim z encykliki „*Centissimus Annus*” z 1991 r. Zob. np. *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 19.

⁷⁴⁵ *Wygrać Prezydenta...*, s. 120.

⁷⁴⁶ M. Karwat podkreślał w 2005 r., że w sferze socjalnej Samoobrona artykułowała postulaty tradycyjnie przypisane lewicy, apelując tym samym do jej tradycyjnej bazy wyborczej – m.in. sektora pracowników najemnych. *Lewica jest bezjajeczna. Z profesorem Mirosławem Karwatem, politologiem z Uniwersytetu Warszawskiego rozmawia Jakub Karpiński*, „Trybuna”, 17.V.2005.

⁷⁴⁷ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 165-166.

programowe nie miało zbyt wiele wspólnego z koncepcją o tej samej nazwie zaproponowaną przez czołowych przywódców europejskich partii socjaldemokratycznych u schyłku XX wieku⁷⁴⁸. G. Schröder i T. Blair deklarowali bowiem, że popierają „*gospodarkę rynkową, ale nie rynkowe społeczeństwo*”⁷⁴⁹. Ugrupowanie A. Leppera szło znacznie dalej, podejmując krytyczną dyskusję nad wieloma istotnymi fundamentami wolnorynkowego liberalizmu, zwracając jednocześnie znacznie mniejszą uwagę na kwestie związane z rozwojem wspólnot lokalnych i elementów społeczeństwa obywatelskiego, na które tak często wskazywali wspomniani socjaldemokraci zachodnioeuropejscy. Deklaracje Samoobrony są zatem zdecydowanie bliższe koncepcjom tradycyjnej socjaldemokracji lub nawet ugrupowań socjalistycznych, niż tzw. nowej trzeciej drogi proponowanej przez ewoluujących w kierunku politycznego centrum liderów Partii Pracy i SPD. W programie Samoobrony widoczne są zatem inspiracje dorobkiem współczesnej socjaldemokracji, choć istnieje także cały szereg różnic nie pozwalających, co oczywiste, określić partii A. Leppera mianem socjaldemokracji. Samoobrona wyraźnie zaznaczała, że obca jest jej doktryna marksistowska⁷⁵⁰, szukając uzasadnienia dla swych haseł socjalnych w całkiem innych nurtach ideowych. Jak już wspomniano, przewodniczący partii wielokrotnie deklarował swoje przywiązanie do dorobku lewicy, określając swoją organizację jako opcję „*lewicy patriotycznej, lewicy postępowej, nowoczesnej, tolerancyjnej, bez żadnych skrajności i dewiacji*”⁷⁵¹. Miała ona stanowić przeciwieństwo istniejących w polskim systemie partyjnym ugrupowań socjaldemokratycznych, ewoluujących w kierunku liberalizmu. Przeszły one na pozycje obrony porządku neoliberalnego, stając się w oczach Samoobrony „*karykaturą wielkiego ruchu społecznego, który narodził się w Europie wraz z rewolucją przemysłową w XIX wieku*”⁷⁵².

W 2006 roku A. Lepper zadeklarował, że Samoobronie bliska jest koncepcja socjalliberalizmu. Enuncjacja ta stała się źródłem szeregu nieporozumień i terminologicznych sporów. Istotnie, jeśli potraktować doktrynę socjalliberalną, jako ideę lansowaną przez zachodnioeuropejskie ugrupowania takie, jak choćby holenderscy Demokraci 66, program

⁷⁴⁸ Nie zmieniają tego deklaracje A. Leppera o jego zainteresowaniu ewolucją programową zachodnioeuropejskich socjaldemokratów; rzeczywiste enuncjacje programowe Samoobrony były zdecydowanie odległe od wolnorynkowego i centrowego kursu SPD i Partii Pracy. J. Aleksandrowicz, *Lepper o trzeciej drodze*, „Chłopska Droga”, 28.XI.1999.

⁷⁴⁹ B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek a wspólnota...*, s. 132.

⁷⁵⁰ *Balcerowicz musi odejść...*

⁷⁵¹ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 1.VIII.2005.

⁷⁵² *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 14.

Samoobrony zdaje się mieć z nią niewiele wspólnego⁷⁵³. Z drugiej jednak strony, socjalliberalizm zwany inaczej liberalizmem socjalnym mógł rzeczywiście stanowić pewne źródło inspiracji dla autorów programu partii A. Leppera. Ten nurt myśli liberalnej stanowił syntezę koncepcji wolnorynkowego liberalizmu z egalitarną myślą demokratyczną, co przybrało z czasem formę idei państwa dobrobytu, głoszoną i realizowaną m.in. po kryzysie, jaki dotknął Stany Zjednoczone u progu lat trzydziestych XX stulecia, przez J.M. Keynes'a i prezydenta F.D. Roosevelta⁷⁵⁴. Polegał przede wszystkim na przekonaniu o konieczności interwencji państwa w mechanizmy rynkowe, w warunkach pojawienia się ostrego kryzysu ekonomicznego. Z podobnego, fundamentalnego założenia zdawała się wychodzić Samoobrona, jednakże lansowany przez tę partię zakres interwencjonizmu wydawał się być większy od tego proponowanego przez zwolenników keynesizmu. W tym rozumieniu, proponowany przez partię A. Leppera wariant socjalliberalizmu zakładał zagwarantowanie jednostce zarówno podstawowego katalogu wolności negatywnych (od dyskryminacji i przymusu), jak i szereg wolności pozytywnych (z prawem do korzystania z publicznej opieki zdrowotnej, systemu szkolnictwa i edukacji, dostępu do dóbr kultury – na czele)⁷⁵⁵. Liberalizm miał przejawiać się nie tylko w wolności gospodarowania, ale również w sferze swobody badań naukowych, postępu technologicznego, edukacji i kultury⁷⁵⁶. Za realizację modelu socjalliberalnego w praktyce uznawano funkcjonujące w krajach skandynawskich państwa dobrobytu, a także kierunek, w którym zmierzała Wielka Brytania pod rządami laburzystów⁷⁵⁷.

Program Samoobrony w dziedzinie gospodarki i finansów bez wątpienia nosi w sobie widoczne ślady inspiracji dorobkiem współczesnych ekonomistów i teoretyków, kontestujących obecny charakter międzynarodowych relacji gospodarczych i narzucany przez ponadnarodowe instytucje finansowe monetarystyczny model polityki finansowej państwa, z pozycji określanych niejednokrotnie mianem alterglobalistycznych⁷⁵⁸ lub

⁷⁵³ Choć w broszurze uzasadniającej przyjęcie nowego kierunku przez partię powoływano się właśnie na doświadczenia funkcjonowania D'66 w Holandii i Liberalnych Demokratów w Wielkiej Brytanii. *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 12.

⁷⁵⁴ B. Olszewska-Dyoniziak, *Człowiek a wspólnota...*, s. 72-73.

⁷⁵⁵ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 13.

⁷⁵⁶ *Balcerowicz musi odejść!*, „Głos Koszaliński”, 10.XII.2005.

⁷⁵⁷ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 27. Warto jednak zaznaczyć, że te dwie wizje rozwoju wydają się w dużej mierze niekompatybilne, choćby ze względu na fakt lansowania przez brytyjską Partię Pracy koncepcji częściowej rezygnacji z firmowanej do tej pory przez socjaldemokratów polityki społecznej.

⁷⁵⁸ W jednym z wystąpień na forum Parlamentu Europejskiego A. Lepper stwierdził wprost, że „alterglobaliści mają rację”, podejmując ostrą krytykę neoliberalnego modelu globalizacji. *Przemówienie posła Andrzeja Leppera wygłoszone na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w dniu 4 maja 2004 roku...*

antyglobalistycznych⁷⁵⁹. Przenikające wszelkie formułowane przez Samoobronę i jej lidera diagnozy dotyczące kształtu i charakteru polskiej transformacji przekonanie, iż ma ona charakter z jednej strony naśladowczy (mimetyczny), z drugiej zaś oparty na swoistej relacji zależności (dependyzmie) skłania do skojarzeń z jedną z najważniejszych teorii globalnych trendów rozwojowych, sformułowaną po raz pierwszy przez I. Wallersteina i jego współpracowników oraz badaczy latynoamerykańskich teorią zależności, nazywaną także teorią systemu światowego. W myśl jej założeń świat podzielić można na centrum, półperyferie i peryferie, przy czym relacje pomiędzy nimi mają charakter asymetryczny, implikujący istnienie nierówności i relacji wykorzystania podmiotów słabszych systemu przez centrum. Teoria ta wychodzi z założenia, iż podmioty konstytuujące centrum „transferują wartość dodatkową z peryferii do centrów, a zgłaszając popyt na surowce – kupowane zresztą poniżej wartości – wymuszają rabunkową ich eksploatację w peryferiach (nieekwiwalentna wymiana ekonomiczna). Jednym z przejawów owej wymiany jest proces redeployment i przetrzymywanie brudnych oraz odpadowych technologii do krajów peryferyjnych”⁷⁶⁰. W ocenie kierunku i przebiegu transformacji systemowej formułowanej przez ugrupowanie A. Leppera wyraźnie widoczne jest przekonanie o usytuowaniu Polski na obszarze eksploatowanych i wykorzystywanych w sposób rabunkowy przez Zachód półperyferii bądź nawet peryferii. Samoobronę A. Leppera z wieloma spośród współczesnych krytyków globalizacji łączyła negatywna ocena wpływu instytucji takich, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy, formułujących zalecenia szkodliwe dla krajów znajdujących się w trakcie procesu transformacji ustrojowej. Lider partii wprost deklarował, że globalizacja nie może oznaczać dominacji wielkiego, bezosobowego kapitału nad społeczną odpowiedzialnością za utrzymanie miejsc pracy i rozwój gospodarczy; w korporacjach pozbawionych demokratycznej kontroli upatrywał rosnące zagrożenie⁷⁶¹. A. Lepper zaznaczał, że zapoznał się wnikliwie z metodami stosowanymi przez te instytucje i stąd potrafi dostrzec zagrożenia płynące ze ślepego wykonywania ich zaleceń w Polsce⁷⁶².

⁷⁵⁹ O różnicach i sporach definicyjnych prowadzonych wokół tych dwóch terminów zob. J. Tomaszewicz, *Globalizacja według Machajskiego*, „Inny Świat”, nr 21 (1/2005).

⁷⁶⁰ M.S. Szczepański, *Polska transformacja wobec wyzwań teoretycznych (Szkielet do syntezy)*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998, s. 30.

⁷⁶¹ „Jestem przeciwko takiej globalizacji, do jakiej chcą doprowadzić międzynarodowe instytucje finansowe – Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Jest to globalizacja biedy i budowanie miliardowych fortun nielicznych rodzin światowego biznesu. To jest globalizacja, która prowadzi do największego wycisku w dziejach świata. Globalizacja w obecnym jej kształcie jest początkiem końca demokracji, władzę polityczną nie tylko nad całym państwami, ale nawet nad społecznościami lokalnymi zaczynają przejmować wielkie koncerny” – twierdził A. Lepper. *O wizji Polski i Unii Europejskiej...*, s. 13.

⁷⁶² „Zanim zacząłem działać, zrobiłem głęboką analizę dokumentów na temat działalności instytucji międzynarodowych takich jak MFW, Bank Światowy, EWG w krajach Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji” – podkreślał lider Samoobrony. *Wygrać Prezydenta...*, s. 118.

Wśród najważniejszych pozycji dorobku tego nurtu istotne miejsce zajmują analizy światowej gospodarki i roli Stanów Zjednoczonych w kształtowaniu makroekonomicznych reguł gry, roszcujących sobie prawo do uniwersalnego charakteru, autorstwa laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, J. Stiglitz, postrzeganego przez Samoobronę jako „*najwybitniejszy teoretyk niedoskonałego rynku*”⁷⁶³. Najistotniejszym głoszonym przez niego wnioskiem było przekonanie o negatywnych konsekwencjach zastąpienia tzw. systemu z Bretton Woods, opierającego m.in. ewaluację walut na bazie pokrycia w kruszcu przez nie posiadanego, tzw. konsensusem waszyngtońskim. J. Stiglitz dodawał przy tym, że Stany Zjednoczone będące najzagorzalszym promotorem koncepcji monetarystycznych i neoliberalnych, starały się narzucać je innym krajom, same często uchylając się od ich zastosowania. Do głównych założeń polityki Waszyngtonu w tym zakresie noblista zaliczał m.in. wymuszenie całkowitego otwarcia rynków krajów trzecich na import z USA i krajów rozwiniętych; przeprowadzenie przez nie oszczędności budżetowych polegających na redukcji wydatków socjalnych w celu uzyskania radykalnego zmniejszenia deficytu budżetowego; ograniczenie roli banku centralnego do obowiązku zapobiegania wzrostowi inflacji, poprzez uczynienie go instytucją nie podlegającą demokratycznej kontroli; wprowadzenie kapitałowego systemu ubezpieczeń społecznych i wycofanie się państwa z tej sfery⁷⁶⁴. Innym przywoływanym przez twórców programu Samoobrony ekonomistą był J.K. Galbraith, były doradca prezydenta F.D. Roosevelta, zwolennik aktywnej roli państwa w regulacji procesów gospodarczych. Powoływano się także na dorobek D.C. Northa⁷⁶⁵, amerykańskiego badacza i laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w 1993 roku, propagatora doktryny instytucjonalizmu we współczesnych naukach ekonomicznych. Opinie na temat przekształceń współczesnego rolnictwa formułowane przez Samoobronę i również osadzone w kontekście krytyki procesu globalizacji przypominały w dużym stopniu poglądy J. Bové, lidera Konfederacji Chłopskiej, radykalnego francuskiego rolniczego związku zawodowego. Ów znany, podobnie jak A. Lepper, z kontrowersyjnych protestów działacz sądził, iż podstawą gospodarki rolnej powinno pozostawać rodzinne gospodarstwo stanowiące fundament lansowanego przez Konfederację rolnictwa chłopskiego, wolnego od mechanizmów redukujących znaczenie tego sektora w warunkach globalizacji i deregulacji⁷⁶⁶. Ocenę transformacji krajów postsocjalistycznych opierano natomiast m.in. na spostrzeżeniach węgierskiego ekonomisty J.

⁷⁶³ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 23.

⁷⁶⁴ T. Kowalik, *Oligarchiczny kapitalizm drogą do oligarchicznej demokracji* [w:] P. Żuk (red.), *Demokracja...*, s. 21-22.

⁷⁶⁵ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 23.

⁷⁶⁶ J. Bové, F. Dufour, *Świat nie jest towarem*, Gdańsk 2002, s. 282-285.

Kornaia⁷⁶⁷. A. Lepper przyznawał zresztą w jednym z wywiadów, że nie ma nic przeciwko określaniu jego poglądów mianem alterglobalistycznych⁷⁶⁸. Niektóre enuncjacje liderów partii z jednej strony, zaś brak lewicy socjalistycznej i/lub ruchów Nowej Lewicy na odpowiednim poziomie relewancji – z drugiej, pozwalają na dopuszczenie twierdzenia, iż Samoobrona była jak do tej pory jedyną formacją polityczną wykazującą cechy ugrupowania antyglobalistycznego w polskim parlamencie.

Oceny transformacji systemowej w dziedzinie gospodarczych i własnościowych przekształceń dokonanych po 1989 roku i wiązanych przede wszystkim z prywatyzacją większości sektorów gospodarki narodowej zbliżyły Samoobronę do poglądów niektórych polskich ekonomistów formułujących stanowczą krytykę polityki kolejnych rządów w tym zakresie. Najistotniejsze wśród nich były tezy K.Z. Poznańskiego, profesora Uniwersytetu Waszyngtońskiego w Seattle. Twierdził on, iż po upadku komunizmu, który oceniał jednoznacznie krytycznie jako wieloletni emigrant, w Polsce wprowadzono system równie nieludzki, tłamszący ludzką wolność pod postacią neoliberalnego kapitalizmu. „*Istotę tych przemian najlepiej oddaje określenie ‘wielki przekręt’, gdyż w trakcie próby budowy kapitalizmu po komunizmie doszło do póldarmowej wyprzedaży większości narodowego majątku obcym inwestorom*”⁷⁶⁹ – pisał, dokonując następnie obliczeń dowodzących tezy o przestępczym charakterze polskiej prywatyzacji⁷⁷⁰. W 2005 roku K.Z. Poznański przebywał w Polsce na zaproszenie A. Leppera; spotkał się m.in. z ekspertami i kierownictwem partii⁷⁷¹. Innym badaczem jednoznacznie negatywnie oceniającym charakter przekształceń własnościowych w okresie transformacji systemowej był J. Tittenbrun, którego diagnozy również wpłynąć mogły na przekonania Samoobrony w tej sferze⁷⁷².

Niektóre wątki krytyki globalizacji obecne w enuncjacjach programowych Samoobrony przypominają, zdaniem niektórych badaczy, argumentację propagowaną przez Instytut Schillera założony przez amerykańskiego przedsiębiorcę i aktywistę społecznego L. LaRouche’a⁷⁷³.

Oblicze partii nosi też wyraźne ślady inspiracji dorobkiem środowisk ekologicznych, przejawiające się także w sferze preferowanych wartości. Aksjologiczne odniesienia do

⁷⁶⁷ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 23-24.

⁷⁶⁸ *Balcerowicz musi odejść...*

⁷⁶⁹ K.Z. Poznański, *Oblęd reform. Wyprzedaż Polski*, Warszawa 2001, s. 9.

⁷⁷⁰ K.Z. Poznański, *Wielki przekręt. Klęska polskich reform*, Warszawa 2000.

⁷⁷¹ M. Piskorski, *Profesor Kazimierz Poznański w siedzibie Samoobrony*, http://www.samoobrona.org.pl/pages/18.Felietony/04_piskorski/index.php?document=988.html, odczyt z 12.IV.2008.

⁷⁷² Praca stanowiąca podsumowanie wieloletnich badań tego autora nad zjawiskiem prywatyzacji w Polsce to J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I-IV, Poznań 2007.

⁷⁷³ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement...*, s. 121.

dorobku tego nurtu widoczne były w niektórych wypowiedziach A. Leppera, który stwierdzał na przykład, iż „niestety człowiek działa, wbrew naturze, wbrew otoczeniu: dewastuje przyrodę. I dlatego mamy rozmaite kataklizmy. Ingerencja człowieka w naturę zawsze kończy się tragedią”⁷⁷⁴. Niejednokrotnie odnieść można wrażenie, iż ugrupowanie starało się nawiązywać także do wątków postmaterialistycznych promowanych przez współczesnych ekologów; np. promując ideę rodzinnych gospodarstw produkujących zdrową żywność, zwracano uwagę na zgodność trybu ich funkcjonowania z naturą, poddając jednocześnie krytyce konsumpcjonistyczne postawy życiowe⁷⁷⁵.

4.4. Próba typologizacji

Usiłując dokonać klasyfikacji Samoobrony pod kątem istniejących typologii partii politycznych, z pewnością natrafimy na cały szereg problemów, wynikających z często niedookreślonego lub zmiennego stanowiska tej partii w różnych, kluczowych dla jej umiejscowienia na scenie politycznej, kwestiach. Obok tych trudności pojawią się też wątpliwości wokół jednoznacznych rozstrzygnięć klasyfikacyjnych, w szczególności w obrębie typologii zachodnioeuropejskich, często nie będących w stanie opisać zjawisk występujących bądź w krajach szczególnego obszaru geograficznego, jakim jest Europa Środkowa⁷⁷⁶, z jej historią ostatnich kilkunastu lat, obejmującą również specyficzne i niespotykane w innych warunkach podziały socjopolityczne i wynikające z nich próby artykulacji interesów poszczególnych grup społecznych, nierzadko nie występujących w krajach demokratycznych Europy Zachodniej; bądź w Polsce, gdzie rozwój systemu partyjnego, pomimo istnienia szeregu analogii, przebiegał jednak w sposób odmienny od rozwoju innych europejskich systemów partyjnych, co determinowało również kształt i charakter rodzących się partii politycznych. Jak zauważył G. Sartori, poszczególne systemy dwupartyjne i wielopartyjne wykazują tendencję do zróżnicowanych płaszczyzn rywalizacji⁷⁷⁷, a zatem rozpatrywanie pozycji danego ugrupowania na osi obowiązującej i istotnej w innym systemie partyjnym prowadzić może do szeregu nieporozumień, a co najmniej rodzić może zarzut braku adekwatności.

⁷⁷⁴ Grzeszny moralista. (...) O swojej wierze, poglądach metafizycznych i wizji historii mówi „Ozonowi” Andrzej Lepper, „Ozon”, 4.VIII.2005.

⁷⁷⁵ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement...*, s. 118.

⁷⁷⁶ K. von Beyme zwracał uwagę na fakt, że nie tylko zachodnioeuropejskie ramy typologiczne okazywały się często wobec ugrupowań środkowoeuropejskich trudne do zastosowania, lecz – co gorsza – politologia zachodnioeuropejska nie wypracowała propozycji, na których można by oprzeć typologizację partii w krajach postkomunistycznych. K. von Beyme, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, [w:] G. Pridham, A. Ágh (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001, s. 146.

⁷⁷⁷ G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 304-305.

Istotnym, zdaniem części badaczy, aczkolwiek typowo środkowoeuropejskim podziałem sceny politycznej, wynikającym z dziejów najnowszych tej części kontynentu, jest tzw. podział postkomunistyczny⁷⁷⁸, którego znaczenie wprawdzie, zdaniem licznych autorów, stopniowo maleje⁷⁷⁹, ale który determinował istotne spory publiczne w najważniejszych debatach organizujących polską scenę polityczną po 1989 roku⁷⁸⁰. Samoobrona, w zgodnej opinii większości badaczy, nie mieści się w zakreślonym przez ów podział obszarze⁷⁸¹; pod kątem kryterium genetycznego może zatem zostać zaliczona do grupy, którą W. Sokół określił mianem partii nowych⁷⁸², a A. Antoszewski „partii tworzonych całkowicie od nowa”⁷⁸³. Warto zauważyć, że wpływ na tak określone usytuowanie Samoobrony może mieć także ewolucja, którą przeszedł polski system partyjny w warunkach transformacji. Otóż powodowała ona przesunięcie się szeroko rozumianych elit postkomunistycznych w kierunku liberalnego centrum, czego przyczynę niektórzy politologowie dostrzegali w partycypacji owych elit w korzystnych dla nich procesach prywatyzacyjnych związanych z przechodzeniem w kierunku gospodarki wolnorynkowej. Tymczasem część dawnych działaczy związkowych tworzących niegdyś zręby opozycji demokratycznej wobec reżimu komunistycznego znalazła się w latach dziewięćdziesiątych w gronie grup poszkodowanych przez transformację, wykluczonych społecznie. Apel wyborczy formacji postsolidarnościowych zawierał jednak przede wszystkim mające dla tej grupy mniejsze egzystencjalne znaczenie wątki z zakresu podziału socjokulturowego i historycznego⁷⁸⁴.

⁷⁷⁸ Zob. szerzej: M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa 2004.

⁷⁷⁹ Co ciekawe, jeszcze w 2005 r. podział ten był, mimo wszystko, uznawany za najistotniejszy obszar polskiej debaty publicznej; 30% badanych wskazywało na jego kluczową rolę. J. Paradowska, *Ostatnia prosta, „Polityka”*, 24.IX.2005.

⁷⁸⁰ Zdaniem niektórych autorów, podział ten pokrywał się z ekonomiczną interpretacją decyzji wyborczych opartą na koncepcji tożsamości tranzycyjnej (*transitional identity*), która bazowała na hipotezie o podziale na partie dawnego reżimu artykułujące interesy przegranych transformacji i partie nowego reżimu, popierające zasadnicze kierunki przeobrażeń systemu po 1989 r. Samoobronę wszakże nie zaliczano do żadnej z wymienionych dwóch kategorii ugrupowań, uznając ją za formację reprezentującą specyficzne interesy sektora rolnego. J.A. Tucker, *Regional Economic Voting. Russia, Poland, Hungary, Slovakia and the Czech Republic, 1990-1999*, Cambridge 2006, s. 45.

⁷⁸¹ Część publicystów i uczonych prezentuje jednak tezę, że w wyniku pewnych, niekoniecznie uzasadnionych faktograficznie skojarzeń, wizerunkowo Samoobrona mieści się jednak po postkomunistycznej stronie owego podziału. Przywoływana jest w tym kontekście opinia o współpracy ugrupowania ze środowiskami SLD, R. Walenciak, *Wyborca szuka lewicy*, „Gazeta Wyborcza”, 2.II.2005. Podobnie K. Sobolewska-Myślik zauważa, że ugrupowanie A. Leppera sytuowane było zazwyczaj bliżej postkomunistycznej niż postsolidarnościowej strony podziału. K. Sobolewska-Myślik, *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej w latach 2005-2007 jako pozytywny prognostyk dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego* [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008, s. 20.

⁷⁸² W. Sokół, *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2001*, [w:] W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 197-198.

⁷⁸³ A. Antoszewski, *Polska lewica i prawica...*, s. 16.

⁷⁸⁴ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems. Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge 1999, s. 283.

Rodziło to zapotrzebowanie na pozostającą poza dychotomicznym podziałem postkomunistycznym partię o charakterze socjalnym; rolę tą w pewnym okresie realizowała właśnie Samoobrona. Trudno uznać to ugrupowanie za „postkomunistyczne”, podobnie jak nie sposób określić go mianem „postsolidarnościowego”⁷⁸⁵. Zatem jest też pierwszym na polskiej scenie politycznej relewantnym ugrupowaniem politycznym łamiącym logikę tej dychotomii⁷⁸⁶, co przyznawała zresztą sama autorka koncepcji⁷⁸⁷. Skłania to niektórych badaczy to twierdzenia, iż pojawienie się jej – obok LPR – na arenie rywalizacji parlamentarnej w 2001 i 2005 roku oznaczało zmierzch znaczenia tak sformułowanej linii dzielącej scenę polityczną⁷⁸⁸. Trudno również mówić o Samoobronie, jako formacji, która stanowi świadome przewyżczenie owego podziału, jak to miało miejsce w przypadku szeregu inicjatyw politycznych, np. Unii Pracy. W sensie personalnym w szeregach partii sporadycznie tylko pojawiali się ludzie zaangażowani politycznie przed rokiem 1989, zatem określenie charakteru partii na podstawie biografii jej członków wyklucza jakąkolwiek identyfikację w ramach wspomnianego podziału⁷⁸⁹.

Zastosowanie kryterium programowego również nie pozwala na wyciągnięcie jednoznacznych konkluzji. Proces kształtowania się współczesnego polskiego systemu partyjnego, zachodzący na szerszym tle konsolidacji demokratycznej systemu przebiega odmiennie niż w krajach Europy Zachodniej. Te historyczne odmienności rzutują również na okoliczności powstania Samoobrony. Podobnie, jak inne polskie partie polityczne początku dekady lat dziewięćdziesiątych⁷⁹⁰, ugrupowanie A. Leppera u progu swojego istnienia wyróżniało się na tle zinstytucjonalizowanych europejskich partii politycznych stosunkowo niedookreśloną tożsamością programową, która w dużym stopniu utrudniała jego klasyfikację w ramach istniejących typologii opartych na analizie programowej.

Kolejnym znaczącym wyróżnikiem pozwalającym na klasyfikację partii politycznych w ramach istniejących typologii była oś podziału na ugrupowania prawicowe i lewicowe⁷⁹¹.

⁷⁸⁵ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy...*, s. 156.

⁷⁸⁶ J. Raciborski, *Polityka polska...*, s. 101. K. Górlach uważa, że „chłopski ruch protestu (...) doprowadził jako pierwszy nurt polityczny w Polsce, do zanegowania wagi tego podziału”. K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa...*, Warszawa 2000, s. 302.

⁷⁸⁷ *Polska – linie podziału. Z Mirosławą Grabowską z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego rozmawia Jerzy Pawlas*, „Tygodnik Solidarność”, 25.III.2005.

⁷⁸⁸ W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 93. Sama autorka koncepcji nie godziła się początkowo z tezą o jej dezaktualizacji. M. Grabowska, *Wyborcy nie wybaczą*, „Rzeczpospolita”, 29.X.2005.

⁷⁸⁹ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005, s. 33.

⁷⁹⁰ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, s. 39-41.

⁷⁹¹ Warto jednak zaznaczyć, że podział lewica-prawica w przypadku polskiego systemu partyjnego miał nieco inny od klasycznego wymiar, koncentrując się przede wszystkim na kwestiach historycznych, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych dziejów Polski. K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default...*, s. 88.

Determinanty klasyfikacyjne w obrębie tak ukształtowanej diady stanowią przedmiot licznych rozważań, jednak możliwe wydaje się być tylko przybliżone zdefiniowanie różnic pomiędzy dwiema częściami osi – prawicą i lewicą. Dyskusyjna pozostaje użyteczność tak sformułowanego podziału wobec ugrupowań zaliczanych do partii protestu, wymykających się dotychczasowym klasyfikacjom, nierzadko poruszających zupełnie nowe kwestie problemowe, nie związane z klasycznymi podziałami socjopolitycznymi⁷⁹². Rodzina partii lewicowych charakteryzuje się określonym zespołem postulatów programowych, wśród których za najbardziej znamienne uznawane są m.in. opowiadanie się po stronie społecznego modelu gospodarki rynkowej, polityki społecznej nastawionej na wyrównywanie różnic w poziomie dystrybucji bogactwa, interwencjonizmu państwowego oraz akceptacji różnych form własności w gospodarce⁷⁹³. Samoobronę zaliczano przeważnie do tej właśnie grupy⁷⁹⁴, przy czym w większości prób typologizacji nie sytuowano partii A. Leppera w gronie najważniejszych rodzin partii o tożsamości lewicowej, zwracając uwagę na jej szczególny charakter. Przypominano zresztą wielokrotnie o niewielkiej adekwatności tego klasycznego schematu podziału sceny politycznej w odniesieniu do polskiej rzeczywistości okresu transformacji ustrojowej⁷⁹⁵. Istnieje wszakże zespół cech, pozwalających w myśl klasycznych koncepcji budowy osi lewica-prawica na podjęcie próby umiejscowienia położenia poszczególnych partii. Samoobrona wykazuje istotnie liczne cechy tradycyjnych wyróżników lewicowości; spośród czterech płaszczyzn podziału wyróżnionych przez G. Sartoriego (ekonomiczna, socjoekonomiczna, konstytucyjna, populistyczna⁷⁹⁶) program partii wyraźnie kompatybilny jest z trzema. W sferze ekonomicznej jest to przekonanie o istotnej roli państwa w gospodarce, w sferze socjoekonomicznej – predylekcja do stosowania instrumentów egalitarystycznej polityki społecznej; w sferze populistycznej – skierowanie apelu do uboższych i wykluczonych grup społecznych. Na tej podstawie zdecydowana większość autorów zauważa w programie i apelu wyborczym partii A. Leppera wyraźne akcenty lewicowe. M. Migalski wyróżnia stosunkowo obszerny zestaw zagadnień pozwalający na klasyfikację danego ugrupowania w omawianym schemacie⁷⁹⁷. Jego operacjonalizacja w odniesieniu do konkretnych, występujących w systemie partyjnym przypadków okazuje się

⁷⁹² B. Michalak, *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Toruń 2008, s. 43.

⁷⁹³ A. Antoszewski, R. Herbut, W. Jednaka, *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1993, s. 130.

⁷⁹⁴ Np. w 2005 r. T. Żukowski uznawał A. Leppera za potencjalnego lidera spośród kandydatów szeroko rozumianego obozu lewicy w wyborach prezydenckich. *Niepewność rozstajnych dróg. Z socjologiem i politologiem, dr. Tomaszem Żukowskim rozmawia Maciej Łętowski*, „Życie”, 4.I.2005.

⁷⁹⁵ B. Dziemidok, *Partie polityczne...*, s. 203.

⁷⁹⁶ G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 300-301.

⁷⁹⁷ M. Migalski, *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica-prawica*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 33-34.

jednak znacznie utrudniona, co w szczególności dotyczy Samoobrony. Spośród czternastu wyróżnionych w tej propozycji kwestii kluczowych partia A. Leppera prezentuje stanowisko znamionujące lewicowość w trzech (podatki, polityka społeczna, prywatyzacja), charakterystyczne dla prawicowości – w czterech (eutanazja, stosunek do tradycji, stosunek do narodu, ustrój polityczny państwa), jednak w siedmiu pozostałych partia nie zaprezentowała jednolitego stanowiska, bądź dążyła do marginalizowania ich znaczenia. Użyteczność kryteriów klasyfikacyjnych okazuje się zatem w tym przypadku raczej znikoma. Ten sam autor proponuje jednak graficzne przedstawienie pozycji poszczególnych ugrupowań w systemie partyjnym na podstawie dwóch współrzędnych; jednej wyznaczonej osią aksjologiczną (od fundamentalizmu religijnego do permissywizmu), drugiej zaś na podstawie propozycji społeczno-gospodarczych (od etatyzmu do leseferyzmu)⁷⁹⁸. W tak skonstruowanym modelu proponuje wyznaczyć przebiegający przezeń obszar, nazwany pasmem standaryzacji i znamionujący przynależność mieszających się w nim ugrupowań do klasycznych rodzin partii politycznych. Nietrudno dowieść, że Samoobrona w żadnym z etapów swojego rozwoju w zakresie owego pasma się nie mieści, podobnie jak kilka innych ugrupowań w polskim systemie partyjnym. Kontynuując ten kierunek analizy i uznając jego użyteczność do tworzenia systematyzacji partii, dochodzimy do kategorii *no-standard party*, czyli ugrupowania, którego nie sposób sklasyfikować pośród istniejących rodzin partii politycznych⁷⁹⁹. Nasuwa się jednak w tym miejscu pytanie, czy stosowanie tego zabiegu nie narazi politologów na zarzut analitycznej dezercji wobec ogólnej niechęci do zmierzania się z typologizacją partii politycznych w Europie Środkowej. M. Migalski ostatecznie decyduje się na usytuowanie Samoobrony w gronie ugrupowań lewicowych⁸⁰⁰, przy czym doprecyzowuje, że jest to formacja populistyczno-etatystyczna⁸⁰¹. A.K. Piasecki uznaje, że ugrupowanie określić można jako populistyczno-lewicowe, przy czym nie precyzuje istotnych wyróżników charakteryzujących taką kategorię partii⁸⁰². Za lewicę populistyczną Samoobronę uznawał również A. Zybertowicz⁸⁰³. A. Antoszewski umiejscawia Samoobronę w gronie środkowoeuropejskich ugrupowań ekstremalnej lewicy / neokomunistycznych, choć

⁷⁹⁸ *Ibidem*, s. 35-36.

⁷⁹⁹ Wśród tego rodzaju partii P.G. Lewis i Z. Enyedi wymieniają jednym tchem Samoobronę, LPR, Litewską Partię Pracy i słowacki HZDS. P.G. Lewis, Z. Enyedi, *The Impact of the European Union on Party politics in Central and Eastern Europe*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union...*, s. 236-237. Podobną diagnozę w odniesieniu do Samoobrony i LPR formułuje A. Antoszewski. A. Antoszewski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 143-144.

⁸⁰⁰ M. Migalski, *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady...*, s. 49.

⁸⁰¹ *Ibidem*, s. 53.

⁸⁰² A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 92.

⁸⁰³ A. Zybertowicz, *Niepełny koniec sowietyzmu*, „Rzeczpospolita”, 27.IX.2005.

jednocześnie podkreśla, że pod kątem kryterium genetycznego ugrupowanie A. Leppera jest jedynym przypadkiem w tej rodzinie o rodowodzie niekomunistycznym⁸⁰⁴. Badacz ten zauważa przy tym nietypowość ugrupowania A. Leppera, która jednak – mimo wszelkich możliwych zastrzeżeń – pozwala na jego zaliczenie do bardzo specyficznej grupy środkowoeuropejskich partii radykalnej lewicy, obok licznych w tym regionie formacji neokomunistycznych⁸⁰⁵. Istotnie, wiele wątków programowych występujących wyraźnie w omawianej formacji skłania do podobnych wniosków. E. Olszewski, wskazując na agrarystyczne wątki obecne w apelu Samoobrony, uznawał z kolei ugrupowanie za populistyczno-ludowe⁸⁰⁶; do podobnych wniosków dochodzi A. Szczerbiak, a także C. Mudde, określając jego profil jako agrarystyczno-populistyczny⁸⁰⁷. Na uznanie partii za formację agrarną zdecydował się także W. Sokół, który wszakże jednocześnie zalicza ją do ugrupowań o socjaldemokratycznym (choć w populistycznym wydaniu) profilu doktrynalnym⁸⁰⁸. Pierwszy z wymienionych autorów w innym miejscu określa ugrupowanie A. Leppera jako partię radykalno-populistyczną i agrarystyczną⁸⁰⁹. Populistyczny agraryzm przypisuje ugrupowaniu także R. Wiszniowski, który jednocześnie proponuje kategorię antyeuropejskiej lewicy, opisując system partyjny na szczeblu europejskim, do której można by zaliczyć partię A. Leppera⁸¹⁰. Á. Agh wyodrębnia charakterystyczny dla krajów Europy Środkowej nurt partii, które określa mianem narodowo-populistycznych, charakteryzujących się zdecydowaną kontestacją kierunku transformacji i usytuowaniem poza tradycyjnym podziałem na lewicę i prawicę⁸¹¹. Unikając klasyfikacji opartych na klasycznym kryterium programowym, niektórzy autorzy uznają Samoobronę za populistyczną partię protestu⁸¹², bądź klasyczną partię protestu⁸¹³. Eksponowanie wątku populistycznego w próbach klasyfikacji partii A. Leppera jest jednym z częściej występujących kierunków, przy czym

⁸⁰⁴ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej...*, s. 180.

⁸⁰⁵ A. Antoszewski, *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*, Toruń 2009, s. 209, 243.

⁸⁰⁶ E. Olszewski, *Partie polityczne Czech, Polski i Ukrainy w strukturach międzynarodowych*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007, s. 37.

⁸⁰⁷ A. Szczerbiak, *Election Briefing No 37. Europe and the October 2007 Polish Parliamentary...*, s. 2; C. Mudde, *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage in Central and Eastern Europe*, "Center for European Studies. Central and Eastern Europe Working Paper", no. 62, Antwerp, bdw, s. 6.

⁸⁰⁸ M. Chmaj, W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Teoria partii politycznych*, Lublin 2001, s. 213-215.

⁸⁰⁹ A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States...*, s. 95.

⁸¹⁰ R. Wiszniowski, *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008, s. 78, 279.

⁸¹¹ A. Agh, *The Politics of Central Europe*, London-Thousand Oaks-New Delhi 1998, s. 67.

⁸¹² J. van Steenbergen, *Poland: From pro-European to Euro-Atlantic*, "Politeia Newsletter", no. 46, October 2007.

⁸¹³ S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006, s. 102-103.

dotyczy nie tylko ocen odnoszących się do stosowanych przez ugrupowanie technik marketingowych i zabiegów retorycznych, lecz również – w ramach szerokiego pojmowania zjawiska populizmu – do profilu programowego i doktrynalnego⁸¹⁴. Do szeroko rozumianego obozu lewicy zaliczał natomiast Samoobronę T. Żukowski, zaznaczając, że w odróżnieniu od proeuropejskiej socjaldemokracji, w przypadku partii A. Leppera mówić można o radykalnym, socjalno-eurokrytycznym nurcie lewicy⁸¹⁵. B. Fedyszak-Radziejowska, upraszczając kryteria klasyfikacyjne, określała partię A. Leppera jako strukturę pozbawioną tożsamości, choć bazującą przede wszystkim na poparciu elektoratu o poglądach lewicowych⁸¹⁶. K. Jasiewicz uznawał Samoobronę za typową formację populistyczną bądź radykalnie populistyczną, definiując przy tym ten rodzaj populizmu nie w kategoriach instrumentu z zakresu marketingu politycznego, lecz jako pewien zespół postulatów programowych. Jego cechami szczególnymi miałyby być interwencjonizm i partykularyzm, a reprezentantami PSL i właśnie partia A. Leppera⁸¹⁷. Inne, odchodzące od skojarzeń z lewicowością próby sklasyfikowania Samoobrony w polskim systemie partyjnym z reguły opierały się na eksploatacji owego wątku populistycznego; R. Markowski uznawał partię za ugrupowanie populistyczno-nacjonalistyczne, dokonując jednak tego przyporządkowania w odniesieniu do pierwszych lat jego bytności na scenie politycznej⁸¹⁸. Ten sam autor, wyróżniający w polskim systemie partyjnym rodzinę partii radykalno-populistycznych⁸¹⁹, w późniejszym okresie zredefiniował usytuowanie partii uznając ją za formację lewicy populistycznej⁸²⁰. M. Marczevska-Rytko, analizując działalność i program Samoobrony w latach dziewięćdziesiątych, dochodziła do diametralnie odmiennych wniosków, uznając to ugrupowanie za jednego z reprezentantów radykalnego populizmu prawicowego, zestawiając

⁸¹⁴ Część politologów uznaje Samoobronę za partię nowego populizmu. M. Marczevska-Rytko, *New Populism – Ideological-Institutional Dimension*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm...*, s. 91. Inni uznają ją za ugrupowanie reprezentujące populizm protestu z akcentem antypaństwowym. J. Dzwonczyk, *Populizm jako czynnik blokujący rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, [w:] *ibidem*, s. 124-125.

⁸¹⁵ *Samoobrona poważnie podgryzła SLD i Unię Pracy*. Tomasz Żukowski, *socjolog*, „Rzeczpospolita”, 8.XI.2002.

⁸¹⁶ B. Fedyszak-Radziejowska, *Bez większych szans na prezydenta*, „Rzeczpospolita”, 13.IV.2005.

⁸¹⁷ K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default...*, s. 88-89.

⁸¹⁸ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems...*, s. 115.

⁸¹⁹ R. Markowski, *Party System Institutionalization In New Democracies: Poland – A Trend-Setter with no Followers*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001, s. 57. Podobnej klasyfikacji Samoobrony dokonywał E. Wnuk-Lipiński. *Łap wyborcze wszędzie, gdzie się da. Z prof. Edmundem Wnukiem-Lipińskim, kierownikiem Katedry Socjologii Collegium Civitas, rozmawia Marcin Szymaniak*, „Życie Warszawy”, 23.IX.2005. Pogląd taki podzielał również T. Słomka, *Populizm i prawicowy radykalizm w realiach polskich – próba diagnozy zjawiska*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007, s. 67.

⁸²⁰ R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics...*, s. 130-131.

je z formacjami skrajnej prawicy⁸²¹. K. Zuba twierdził, że ugrupowanie charakteryzuje się cechami typowymi dla populistycznej partii protestu⁸²². Niektórzy autorzy, w obliczu istotnych problemów klasyfikacyjnych, przestawali na określeniu ugrupowania mianem formacji skrajnie / ekstremalnie populistycznej⁸²³. Inni zwracali uwagę, że charakter typologizacji, w odróżnieniu od klasyfikacji, dopuszcza jednocześnie umieszczenie analizowanego podmiotu w więcej niż jednym typie jednocześnie. Z takiego właśnie założenia wychodził J. Sielski, który uznawał Samoobronę jednocześnie za ugrupowanie ludowe i populistyczno-narodowe (zajmujące w rozumieniu tego autora pozycję centrową)⁸²⁴. Dość szeroką, a przy tym oryginalną kategorią posłużyła się w odniesieniu do partii A. Leppera W. Jednaka, która uznała ją za formację socjalno-chrześcijańską i ludowo-narodową⁸²⁵. Wśród badaczy zachodnioeuropejskich pojawiała się natomiast tendencja do zaliczania Samoobrony do grona szeroko pojmowanej rodziny ugrupowań skrajnej prawicy⁸²⁶, co wynikało z przyjmowania przez nich za rozstrzygający postmaterialnego podziału socjopolitycznego, przy jednoczesnym marginalizowaniu znaczenia klasycznego podziału socjoekonomicznego⁸²⁷. Problemy z klasyfikacją ugrupowania na tradycyjnej osi lewica – prawica sprawiają, że dla uproszczenia pojawia się niekiedy tendencja do uznania Samoobrony za partię oderwaną w rozumieniu G. Smitha⁸²⁸.

⁸²¹ M. Marczevska-Rytko, *Problem populizmu w procesie transformacji systemowej*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń...*, s. 142.

⁸²² K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm...*, s. 282.

⁸²³ M. Kubát, *Electoral Reforms in Poland after 1991 and Their Political Consequences*, "Politics in Central Europe", vol. 2, no. 1, June 2006, s. 50. Istotnie, szereg postulatów charakterystycznych dla ugrupowań tzw. nowego populizmu da się zaobserwować w apelu wyborczym Samoobrony. Kluczową rolę wśród nich odgrywają, według M. Canovan, żądanie rozliczenia uznawanych za skorumpowane dotychczasowych elit politycznych, przywrócenie realnej władzy ludowi traktowanemu jako najwyższy suweren, lekceważony przez wyalienowane elity. M. Canovan, *Lud*, Warszawa 2008, s. 101-102. J.A. Tucker uznaje, podobnie, partię A. Leppera za ugrupowanie będące „radykałną partią populistyczną”. J.A. Tucker, *Regional Economic Voting...*, s. 294.

⁸²⁴ J. Sielski, *Typologia ugrupowań politycznych w Polsce*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń...*, s. 117, 121.

⁸²⁵ W. Jednaka, *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 93.

⁸²⁶ Zob. np. D. Ost, *The Radical Right in Poland. Rationality of the Irrational*, [w:] S. Ramet (ed.), *The Radical Right in Central and Eastern Europe since 1989*, Pennsylvania 1999; M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005, s. 1; Ch. Doktor, *Polish Parties...*, s. 183.

⁸²⁷ Przyjęcie takiej postawy klasyfikacyjnej można także wytłumaczyć występowaniem pewnych cech wspólnych Samoobrony i zachodnioeuropejskich ugrupowań skrajnej prawicy, które podobnie jak formacja A. Leppera charakteryzują się odrzuceniem i negacją dorobku dotychczasowych elit politycznych, krytyką kierowaną zarówno pod adresem tradycyjnej prawicy, jak i lewicy, oskarżaniem ugrupowań do tej pory konstytuujących system o oderwaniu od potrzeb i oczekiwań przeciętnego obywatela. K. Sobolewska-Myślik, *Partie i...*, s. 83.

⁸²⁸ G. Smith, *In Search of Small Parties: Problems of Definition. Classification and Significance*, [w:] F. Müller-Rommel, G. Pridham (eds), *Small Parties in Western Europe: Comparative and National Perspectives*, London, 1991, s. 36.

Szef Samoobrony już w pierwszych latach swej działalności publicznej zwracał jednak uwagę na nieostrość dychotomicznego podziału sceny politycznej⁸²⁹, podkreślając, że zachodzi zjawisko programowej konwergencji pomiędzy lewicą a prawicą w polskim systemie partyjnym⁸³⁰. Samoobrona miałaby, nie mieszcząc się w tak proponowanym modelu opisu rzeczywistości politycznej, podążać trzecią drogą. Początkowo kierunek ten uznawano za przynależny do nurtu „chrześcijańsko-socjalnego”⁸³¹, nie precyzując jednak rozumienia tego terminu przez liderów partii, używano także takich desygnatów jak „*ruch ludowo-narodowy, proekologiczny i prosocjalny*” czy „*ludowo-patriotyczny ruch narodowo-wyzwoleńczy*”⁸³². Umieszczenie Samoobrony na mapie ówczesnej polskiej sceny politycznej w oparciu o uznawane w latach dziewięćdziesiątych kryteria oraz preferencje jej elektoratu pozwalało wszakże na jej ulokowanie w pobliżu SLD, przy czym uznawano, że ugrupowanie to przejawia nieco mniejszy stopień krytyki wpływów Kościoła i jednocześnie największy stopień krytyki liberalizmu ekonomicznego spośród biorących udział w elekcji roku 1993 partii⁸³³. Także po latach, nawiązując ponownie do koncepcji trzeciej drogi⁸³⁴, uznawał, iż „*coraz bardziej zacierają się rozpoznawalne do tej pory różnice między prawicą a lewicą. Dotychczasowe podziały tracą sens i racjonalne uzasadnienie*”⁸³⁵. Proponowana przez Samoobronę trzecia droga miała stanowić alternatywę zarówno dla kolektywistycznego socjalizmu, jak i indywidualistycznego kapitalizmu, będąc przy tym rozwiązaniem czysto polskim, oryginalnym i wynikającym organicznie z krajowej tradycji i specyfiki⁸³⁶. W innych wypowiedziach A. Lepper wskazywał jednak na specyficzną lewicową tożsamość ugrupowania, mówiąc o nim jako o formacji „*lewicy patriotycznej, postępowej, nowoczesnej*”⁸³⁷, „*lewicy narodowej*”⁸³⁸, a nawet określając się lewicą socjalistyczną⁸³⁹, odmienną tym samym od obecnych w polskim systemie partyjnym środowisk

⁸²⁹ „*Samoobrona nie uznaje sztucznych podziałów na lewicę i prawicę*” – deklarowano w 1995 r. *Samoobrona to instynkt życia...*, s. 2.

⁸³⁰ *Wygrać Prezydenta...*, s. 107.

⁸³¹ *Stanowisko wobec Nauki Społecznej Kościoła...*

⁸³² *Samoobrona to instynkt życia...*, s. 1-2.

⁸³³ W. Wesołowski, *Formowanie się partii politycznych w postkomunistycznej Polsce*, „*Studia Polityczne*”, nr 4, 1995, s. 22.

⁸³⁴ Definiując to pojęcie w 1996 r. A. Lepper uznawał, że powinno ono oznaczać konieczność podążania własną, oryginalną drogą reform i przekształceń, „*nie powinna to być zwykła mieszanina socjalizmu i kapitalizmu, choć nie można lekceważyć pozytywnych doświadczeń tych ustrojów*”. „*Samoobrona*” szuka trzeciej drogi, „*Chłopska Droga*”, 4.VIII.1996.

⁸³⁵ *Trzecia Droga Samoobrony RP...*, s. 3.

⁸³⁶ *Może, a więc musi być lepiej...*

⁸³⁷ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „*Sygnaly Dnia*”, 10.VI.2005.

⁸³⁸ Biuro Partii, *Krajowa Konwencja Wyborcza Samoobrony RP*, www.samoobrona.org.pl, odczyt z 12.IV.2008.

⁸³⁹ Lider Samoobrony precyzował jednak, że chodzi mu o socjalizm niepodległościowy, przywołując postać J. Piłsudskiego. *Samoobrona przed wyborami parlamentarnymi i prezydenckimi. Rozmowa z przewodniczącym Samoobrony, Andrzejem Lepperem, kandydatem na Prezydenta RP*, „*Chłopska Droga*”, 8.VIII.2005. W innym miejscu otwarcie deklarował: „*tak – jestem socjalistą!*”. *Łapanie Lepera za przecinek...*

socjaldemokratycznych, którym zarzucał często tendencje liberalne. Pozycja Samoobrony miała stanowić szeroką formułę lewicowości, obejmującą lewicę katolicką i laicką, zjednoczone dążeniem do osiągnięcia fundamentalnych celów. „*Spoleczna gospodarka rynkowa, bezpłatna nauka, kultura, oświata i ochrona zdrowia, godziwe warunki życia emerytów i rencistów, zablokowanie negatywnych skutków globalizacji, dbałość o środowisko naturalne – to tylko wybrane przykłady lewicowości w polityce państwowej*”⁸⁴⁰ – uznawał A. Lepper. Podobne przekonanie wyrażał wiceprzewodniczący ugrupowania S. Łyżwiński, który podkreślał, że Samoobrona stanowi jedyną „*lewicowo-narodową*”⁸⁴¹ ofertę na polskim rynku politycznym⁸⁴². Do szeregu wspomnianych identyfikacji doszło już w 2005 roku⁸⁴³, zaś wkrótce nastąpiło uznanie przez A. Leppera profilu Samoobrony za socjalliberalny⁸⁴⁴. Socjalliberalizm charakteryzował on wszakże jako orientację centrolewicową, podkreślając, że partia w dalszym ciągu mieści się w szeroko rozumianym obozie lewicy⁸⁴⁵. W wypowiedziach A. Leppera zauważyć można przy tym pewien brak konsekwencji w identyfikowaniu tożsamości ugrupowania. Podtrzymując deklaracje lewicowości Samoobrony, zaznaczał on jednocześnie, że fakt obecności w szeregach partii osób związanych niegdyś z „Solidarnością” powoduje jej przesunięcie w kierunku orientacji centrowej, nie definiując jej jednak bliżej pod względem oferty programowej⁸⁴⁶. Jeśli założyć użyteczność próby pozycjonowania partii A. Leppera na wspomnianych powyżej współrzędnych charakteryzujących miejsce partii w systemie pod kątem kryterium programowego, dojdź możemy do następujących wniosków: 1) pozycja ugrupowania w systemie ulegała ewolucji; 2) wewnętrzne zróżnicowanie i brak jednolitego stanowiska w szeregu kwestii pozwalają na prezentację pozycji partii raczej w postaci pewnego obszaru-zbioru, niż jednego, ściśle określonego punktu; 3) bardziej adekwatnym dla zobrazowania pozycji partii w systemie byłoby zastosowanie osi wykraczającej poza wymiar wyznaniowy, poszerzającej sferę kwestii aksjologicznych, która mogłaby przebiegać od liberalizmu kulturowego po tradycjonalizm. Przyjmując powyższe założenia, miejsce ugrupowania A.

⁸⁴⁰ *Apel Andrzeja Leppera do działaczy i sympatyków lewicy*, Warszawa, 3.X.2005.

⁸⁴¹ Określenia „lewica narodowa” używał również A. Lepper przed wyborami w 2005 roku. *Kaczyńscy mówią moim głosem...*

⁸⁴² J. Cieśla, *Samo rośnie*, „Polityka”, 9.IV.2005.

⁸⁴³ W 2005 r. A. Lepper deklarował, że Samoobrona to „*nowa partia lewicowa, taka liberalno-socjalna*”. *Nowa partia, stary lider. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Marcin Przewoźniak*, „Życie Warszawy”, 2.VIII.2005.

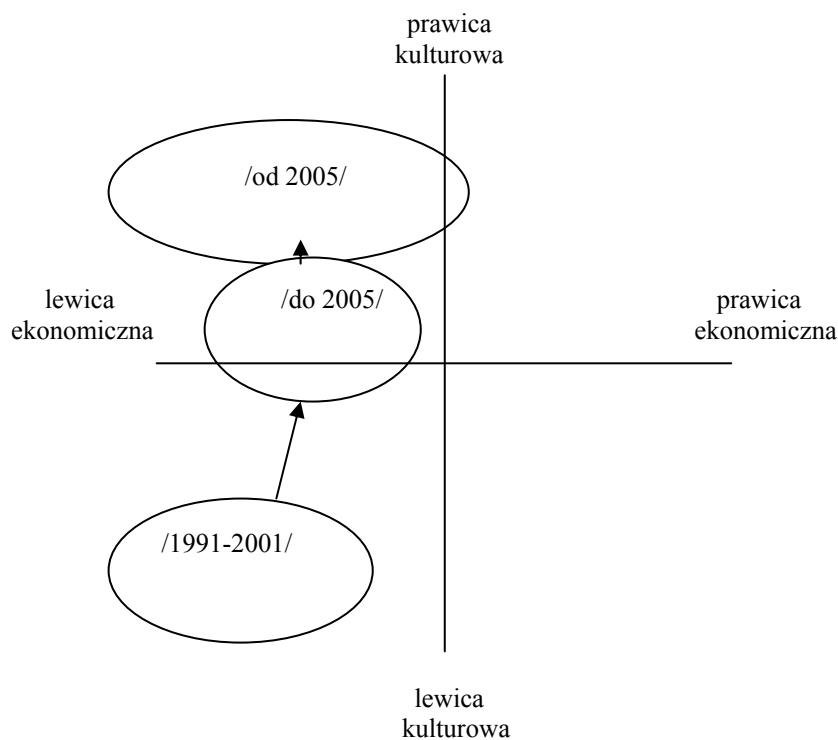
⁸⁴⁴ *Tu zaszła zmiana...*

⁸⁴⁵ *Premier Rokita, wicepremier Lepper. Andrzej Lepper, wicemarszałek Sejmu, przewodniczący Samoobrony*, „Przegląd”, 18.XII.2005.

⁸⁴⁶ *To my jesteśmy centrum. Z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Andrzej Rudnicki*, „Trybuna”, 11.II.2005.

Leppera w polskim systemie partyjnym oznaczyć można na przestrzeni tzw. drugiej ćwiertki układu współrzędnych, zaznaczając przy tym ewolucję, którą przechodziło oblicze programowe ugrupowania, polegającą przede wszystkim na stopniowym zbliżeniu do bieguna prawicy kulturowej, szczególnie istotnym od 2005 roku, gdy zaczęto rozważać scenariusz współpracy koalicyjnej z PiS i LPR. Warto w tym miejscu odnotować, że o ile w sprawach związanych z socjoekonomicznym wymiarem sporu politycznego ugrupowanie prezentowało relatywnie stały zestaw propozycji i preferencji, o tyle w kwestiach związanych z wymiarem kulturowym i światopoglądowym nierzadko nie spełniało ono podstawowych kryteriów spójności i ciągłości programowej⁸⁴⁷. Obrazuje to zakres ewolucji pozycji partii na tej osi; jeszcze w 1993 roku umiejscawiano ją raczej bliżej bieguna lewicy kulturowej⁸⁴⁸, na co wpłynął m.in. jej ówczesny krytyczny stosunek do Kościoła, a przede wszystkim jego hierarchów. Po uzyskaniu relewancji na poziomie parlamentarnym i gabinetowym nastąpiło wyraźne przesunięcie w tym zakresie (zob. tab. 9).

Tab. 9. Umieszczenie Samoobrony A. Leppera na dwuwymiarowej osi lewica-prawica⁸⁴⁹.



⁸⁴⁷ J. Ishiyama definiuje ją jako „*the degree to which the party displays discernable and consistent policy preferences that are readily perceptible as distinctly on one side of the ideological spectrum or the other*”, uznając również, że ową stałość określonych preferencji wykazywać powinni nie tylko liderzy ugrupowania, ale także jego szeregowi członkowie i sympatycy, a nawet wyborcy. J. Ishiyama, *Sickles into Roses: Successor Parties and Democratic Consolidation in Post-Communist Politics*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development...*, s. 40.

⁸⁴⁸ W. Wesółowski, *Formowanie się partii politycznych...*, s. 22.

⁸⁴⁹ Źródło: opracowanie własne.

Być może jednak ewolucja współczesnych systemów partyjnych da się opisać w nieco inny sposób, biorący pod uwagę złożoność prób ich umiejscowienia na osi lewica-prawica. W tym celu zastosować można model okręgu, którego jeden wierzchołek stanowi biegun radykalnego populistycznego centrum, obejmując swym zasięgiem zarówno partie sytuowane na pozycjach odległej lewicy, jak i kojarzone ze skrajną prawicą (zob. tab. 10). Zabieg ten może mieć szczególne uzasadnienie w systemach partyjnych krajów postkomunistycznych w okresie transformacji systemowej, w których obserwowano powszechnie występowanie tzw. paradoksu H. Kitschelta, polegającego na wykazywaniu szeregu cech lewicowości przez ugrupowania nominalnie prawicowe oraz licznych cech prawicowości w wypadku formacji identyfikujących się z lewicą⁸⁵⁰. Konsekwentnie krytyczny stosunek wobec *establishmentu*, przekonanie o konieczności dokonania daleko idących zmian podstaw systemu społeczno-gospodarczego i/lub politycznego, gloryfikacja wybranego okresu z przeszłości oraz wspólnotowa retoryka i aksjologia stanowią zestaw wyróżniających tą grupę formacji politycznych cech⁸⁵¹. Wielość wspólnych cech omawianego bieguna jest charakterystyczna w szczególności dla środkowoeuropejskich systemów partyjnych, w których ugrupowania etatystyczne (neokomunistyczne) i autorytarno-komunitarne (kojarzone ze skrajną prawicą) zabiegają o podobny elektorat, reprezentując zbliżone interesy⁸⁵². Drugim biegunem byłoby w tej sytuacji centrum umiarkowane, złożone z partii centrolewicowych i centroprawicowych w szerokim rozumieniu, podlegających procesowi powolnej konwergencji programowej⁸⁵³. Także P. Mair zwraca uwagę na postępujące zjawisko programowego zbliżenia partii kartelowych⁸⁵⁴, przy jednoczesnym zaniku istotnych w dobie partii masowych kwestii ideologicznych i światopoglądowych. Przyjmują one dośrodkowy model rywalizacji, starając się jednocześnie wyeliminować z dyskursu publicznego kwestie niewygodne z ich punktu widzenia, do których trudno byłoby im się w sposób niekonfliktowy ustosunkować. Zmniejszający się dystans pomiędzy nimi pozwala na większą liczbę wariantów koalicyjnych, obejmujących różne pod względem genetycznym i do niedawna programowym formacje, które w tym punkcie swej ewolucji skłonne są do kompromisów i koncesji na rzecz innych partnerów wywodzących się spośród partii kartelowych.

⁸⁵⁰ A. Antoszewski, *Polska lewica i prawica w procesie transformacji...*, s. 17-18.

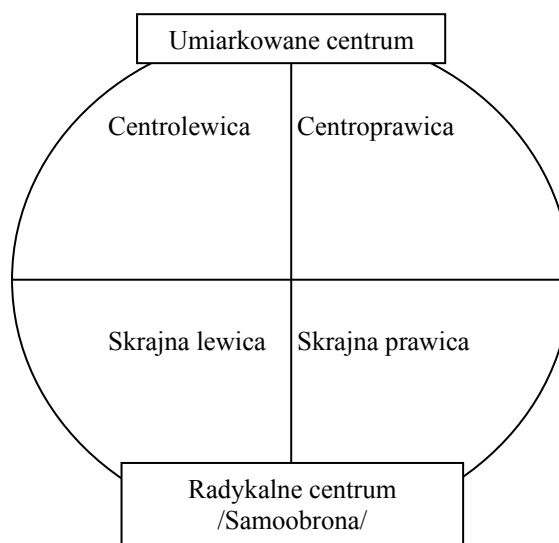
⁸⁵¹ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej...*, s. 157, 160-161.

⁸⁵² *Ibidem*, s. 161.

⁸⁵³ Ich zbliżenie programowe w kluczowych kwestiach, które nastąpiło w systemach partyjnych krajów Europy Zachodniej G. Smith określił mianem konsensusu „socjalno-demokratycznego”. G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992, s. 73.

⁸⁵⁴ P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 133-135.

Tab. 10. Usytuowanie Samoobrony w modelu okręgu – systemu partyjnego⁸⁵⁵.



Niezbyt pomocne w klasyfikacji partii okazuje się kryterium organizacyjne, dotyczące przynależności ugrupowania do transnarodowych federacji i stowarzyszeń partii politycznych oraz kierunków bilateralnej współpracy międzypartyjnej z formacjami istniejącymi w innych systemach partyjnych. Współpraca bilateralna Samoobrony z innymi ugrupowaniami miała charakter incydentalny i nigdy nie przybrała formuły zinstytucjonalizowanej poprzez umowy określające jej kształt i podstawy ideowe. Interesującym epizodem była w tym kontekście nieudana próba rejestracji ugrupowania o podobnym profilu w Republice Federalnej Niemiec. Miało ono nosić nazwę analogiczną do swego polskiego odpowiednika (niem. *Selbstverteidigung*) i koncentrować się na postulatach ochrony drobnej przedsiębiorczości i rzemiosła. Na czele komitetu organizacyjnego, który zaprosił A. Leppera na zjazd założycielski stanął przedsiębiorca budowlany polskiego pochodzenia H. Klimczak⁸⁵⁶. Podczas wizyty u niemieckich partnerów szef Samoobrony zwracał m.in. uwagę na potrzebę organizowania działań protestacyjnych w związku z negatywnymi skutkami transformacji gospodarczej wschodnich landów Niemiec. Inicjatywa niemieckich naśladowców Samoobrony nie wyszła jednak nigdy poza sferę zapowiedzi i planów – nie doszło ostatecznie do rejestracji partii i jej zaistnienia w systemie partyjnym RFN.

Akcesja Polski do Unii Europejskiej i związana z nią obecność polskich parlamentarzystów w Parlamencie Europejskim pozwoliła na stosowanie dodatkowego elementu kryterium organizacyjnego, związanego z przynależnością polityków poszczególnych formacji do grup politycznych w PE⁸⁵⁷. Samoobrona po wyborach w 2004

⁸⁵⁵ Źródło: opracowanie własne.

⁸⁵⁶ P. Jendroszczyk, *Lepper zignorowany w Berlinie*, „Rzeczpospolita”, 24.VIII.2002.

⁸⁵⁷ Warto wszakże zwrócić uwagę na pewien brak zdecydowania w sprawie przynależności do poszczególnych grup w PE występujący u wielu partii środkowoeuropejskich. Wynika on zapewne z braku skryształizowanej

roku miała chyba największe trudności z dokonaniem wyboru w tym zakresie. Rozważano początkowo wariant przystąpienia partii do grupy Unii na rzecz Europy Narodów (UEN)⁸⁵⁸, lub podjęcie próby zainicjowania zupełnie nowej frakcji parlamentarnej⁸⁵⁹. Żaden z tych scenariuszy nie został jednak z różnych względów zrealizowany. Europosłowie partii nie wstąpili do jednej grupy politycznej, rozpraszając się po nierzadko diametralnie odmiennych frakcjach. Przez początkowy okres wielu z nich pozostawało w gronie parlamentarzystów niezrzeszonych, co sprawiło, iż niektórzy autorzy umiejscawiali partię w gronie ugrupowań ekstremalnych⁸⁶⁰. Kilka miesięcy po wyborach do Parlamentu dwóch z nich, za zgodą reprezentantów SLD i SdPi zdecydowało się na wstąpienie do klubu Europejskich Socjalistów⁸⁶¹, zrzeszającego przede wszystkim reprezentacje partii socjaldemokratycznych. W rezultacie pozostali parlamentarzyści zdecydowali się na współpracę z UEN⁸⁶², grupy sytuowanej zazwyczaj pośród najbardziej prawicowych środowisk reprezentowanych w PE⁸⁶³. Fakt rozproszenia reprezentantów Samoobrony w dwóch diametralnie odmiennych w sferze programowej grupach parlamentarnych w PE świadczył o wyraźnych problemach z określeniem tożsamości ideowej i politycznej ugrupowania. Próby zbliżenia i podjęcia współpracy z innymi występującymi w PE podmiotami zapowiadane przez liderów partii, wskazujących na potencjalną możliwość współpracy z PES lub UEL nie przyniosły konkretnych rezultatów. Dodatkową możliwość współpracy międzynarodowej stworzyła regulacja Parlamentu Europejskiego z listopada 2003 roku⁸⁶⁴, która przewidywała możliwość powoływania partii politycznych szczebla europejskiego⁸⁶⁵.

Na szczeblu europejskim partia A. Leppera usiłowała przerwać izolację i doprowadzić do zrzeszenia się swoich przedstawicieli w jednej grupie politycznej w PE. Najpoważniejszą z podjętych prób takich działań było przystąpienie ugrupowania to projektu powołania nowej

tożsamości programowej, a tym bardziej ideologicznej wielu formacji w regionie. Z drugiej strony, nie do końca uznać można też argumentację S. Jungerstam-Mulders, która uznaje, że dokonanie wyboru frakcji w PE pozwala na nie obarczone ryzykiem błędu użycie kryterium organizacyjnego – wiele środkowoeuropejskich partii politycznych, poza czynnikiem bliskości programowej czy autoidentyfikacji, motywuje decyzje w tym zakresie również relewancją poszczególnych frakcji i/lub ofertami politycznych korzyści wynikających z członkostwa w nich. S. Jungerstam-Mulders, *Parties and Party Systems...*, s. 9.

⁸⁵⁸ Unia na rzecz Europy Narodów – *Union for the Europe of Nations* (UEN) – frakcja złożona z przedstawicieli partii politycznych sceptycznych wobec procesu pogłębiania integracji europejskiej.

⁸⁵⁹ E. Olszewski, *Partie polityczne Czech, Polski i Ukrainy...*, s. 38.

⁸⁶⁰ A. Antoszewski, *Partie polityczne Europy Środkowej...*, s. 181.

⁸⁶¹ R. Sołtyk, *Samoobrona dzieli się w Brukseli*, „Gazeta Wyborcza”, 2.XII.2004.

⁸⁶² A. Szczerbiak, M. Bil, *When in doubt...*, 2008, s. 27.

⁸⁶³ G. McElroy, K. Benoit, *Party Groups and Policy Positions in the European Parliament*, “Party Politics”, vol. 13, No. 1, 2007, s. 12.

⁸⁶⁴ *Regulation (EC) No 2004/2003 of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 on the regulations governing political parties at European level and the rules regarding their funding*, “Official Journal of the European Union”, L.297/1, 15.XI.2003.

⁸⁶⁵ R. Hrbek, *The 2004 EP Elections In the ten New EU Member States and the Enlargement of the European Party System – an introduction*, [w:] R. Hrbek (ed.), *European Parliament Elections 2004...*, s. 14.

europartii – Demokratów Unii Europejskiej (EUD), zainicjowanej przez J.-P. Bonda, duńskiego europarlamentarzystę, lidera eurosceptycznego Ruchu Czerwcowego i przeciwnika Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy. A. Lepper na kongresie EUD w Brukseli w 2006 roku wybrany został wiceszefem nowej inicjatywy⁸⁶⁶.

Partia starała się nawiązywać partnerskie relacje również z ugrupowaniami z krajów pozaeuropejskich. Wśród nich ważną rolę odgrywały ugrupowania komunistyczne, odgrywające rolę hegemoniczną w azjatyckich systemach partyjnych. Najbardziej intensywne były relacje formacji A. Leppera z Komunistyczną Partią Chin. Jej przedstawiciele odwiedzili na zaproszenie Samoobrony Polskę w okresie kampanii wyborczej 2005 roku. Sekretarz Komitetu Centralnego Chińskiej Ligi Młodzieży Komunistycznej Wang Xiao zapewniał, że istnieją podobieństwa programowe skłaniające chińskich komunistów do współpracy z partią A. Leppera⁸⁶⁷. Przedstawiciele Samoobrony podkreślali jednak, że współpraca z chińskimi komunistami ma na celu jedynie wymianę doświadczeń dotyczących transformacji gospodarczej i nie wynika z pokrewieństwa ideologicznego pomiędzy partiami⁸⁶⁸. A. Lepper uznawał zaś, że w istocie działania KPCh dowodzą, iż ugrupowania tego nie sposób już określać jako komunistycznego⁸⁶⁹. Z innymi ugrupowaniami tego obszaru geograficznego nawiązywano jedynie okazjonalne kontakty, polegające przede wszystkim na wymianie okolicznościowej korespondencji. Dotyczyło to m.in. północnokoreańskiej Partii Pracy Korei⁸⁷⁰.

Istotnym kierunkiem rozbudowy organizacyjnych kontaktów międzynarodowych Samoobrony RP były także relacje z niektórymi partiami i środowiskami politycznymi w Federacji Rosyjskiej. Nie sprecyzowano przy tym dokładnie pożądanego partnera w rosyjskim systemie partyjnym, kierując propozycje współpracy zarówno do Jednej Rosji⁸⁷¹, jak i Sprawiedliwej Rosji, a przy tym rozwijając kontakty z ugrupowaniami pozaparlamentarnymi.

Nie znajdują potwierdzenia prezentowane przez niektórych autorów informacje o rzekomych kontaktach Samoobrony z formacjami skrajnie prawicowymi z innych krajów⁸⁷².

⁸⁶⁶ D. Uhlig, *Antyunijna kariera Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 28.II.2002.

⁸⁶⁷ A. Kraśnicki, *Lepper podoba się Chińczykom*, „Gazeta Wyborcza”, 5.IX.2005.

⁸⁶⁸ *Bratnia wizyta przewodniczącego*, „Rzeczpospolita”, 16.I.2006.

⁸⁶⁹ M. Kruczkowska, *Co Andrzej Lepper robi w Chinach?*, „Gazeta Wyborcza”, 17.I.2006.

⁸⁷⁰ *List Przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera do Kim Dzong-Ila, sekretarza generalnego Partii Pracy Korei*, Warszawa, 30.XII.2003.

⁸⁷¹ *List przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera do przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego partii „Jedna Rosja”*, Warszawa, 17.XII.2003.

⁸⁷² Np. M. Grün twierdziła, iż partia nawiązała kontakty z Liberalno-Demokratyczną Partią Rosji W. Żyrinowskiego (choć jej klasyfikacja jako ugrupowania skrajnie prawicowego również budzić może zasadnicze

Być może nieporozumienia tego rodzaju wynikają z faktu dążenia części politologów zachodnioeuropejskich do przeprowadzenia dowodu tezy, jakoby partię A. Leppera zaliczyć można było właśnie do tej rodziny ugrupowań.

Przedstawiciele Samoobrony uczestniczyli w szeregu konferencji i spotkań organizowanych przez szeroko rozumiany ruch antywojenny, który zintensyfikował swoją działalność po rozpoczęciu interwencji USA i sił sojuszniczych w Iraku w marcu 2003 roku. Na Konferencji Europejskich Ruchów Ekologicznych, Pokojowych i Alternatywnych, która odbyła się w 2003 roku w podparyskim Villepintes, delegaci partii podkreślali znaczenie współpracy międzynarodowej ruchów kwestionujących zasadność wojny w Iraku. Jednym z głównych organizatorów spotkania była belgijska Partia Komunitarno-Narodowa, niewielkie ugrupowanie kierowane przez L. Michela i odwołujące się do koncepcji paneuropejskiego komunitaryzmu⁸⁷³. Współpraca Samoobrony z tym środowiskiem nie przybrała jednak nigdy bardziej zinstytucjonalizowanej formuły, nie wykraczając poza okazjonalne spotkania i rozmowy poszczególnych działaczy.

List gratulacyjny A. Leppera do lidera Serbskiej Partii Radykalnej (SRS) T. Nikolicia był początkiem nawiązywania kontaktów Samoobrony z tym ugrupowaniem⁸⁷⁴. Kontakty między ugrupowaniami nie wykroczyły jednak poza kurtuazyjną, okolicznościową wymianę korespondencji, choć w listach podkreślano zainteresowanie innymi, dalej idącymi formami współpracy.

Samoobrona utrzymywała również kontakty z organizacjami i towarzystwami ekologicznymi, m.in. z Animal Welfare Institute⁸⁷⁵, na którego zaproszenie delegacja Samoobrony uczestniczyła w Stanach Zjednoczonych w protestach przeciwko nieekologicznemu i niehumanitarnemu chowowi zwierząt⁸⁷⁶. W uznaniu zasług A. Leppera w walce z przemysłowymi fermami trzody i drobiu Instytut przyznał liderowi Samoobrony w 2001 roku Medal im. Alberta Schweitzera⁸⁷⁷.

wątpliwości) oraz z Frontem Narodowym J.-M. LePena, nie podając jednak żadnych bliższych informacji na ten temat i nie wskazując źródeł. M. Grün, *Andrzej Lepper Und die Samoobrona*, „Das Parlament”, no. 45/2005.

⁸⁷³ *The European Manifesto: Europe Back To The Europeans*, <http://www.pcn-ncp.com/English.html>, odczyt z 6.VI.2007.

⁸⁷⁴ *List A. Leppera do przewodniczącego Serbskiej Partii Radykalnej...*

⁸⁷⁵ Animal Welfare Institute to amerykańska organizacja pozarządowa, powołana do życia w 1951 r., której nadrzędnym celem jest walka o regulacje prawne związane z humanitarnym traktowaniem zwierząt oraz o przestrzeganie przez wielkich producentów rolnych istniejących w dziedzinie hodowli standardów. *About Us*, <http://www.awionline.org/aboutus.htm>, odczyt z 15.VI.2008.

⁸⁷⁶ W.E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 247.

⁸⁷⁷ Jak można przeczytać na witrynie internetowej AWI, odznaczenie zostało przyznane A. Lepperowi jako liderowi związku rolniczego, za „his battle against the industrial hog factory system”. *The Schweitzer Medalists. For Outstanding Contributions for Animal Welfare*, <http://www.awionline.org/schweitzer/index.htm>, odczyt z 15.VI.2008.

Równolegle starano się rozwijać kontakty międzynarodowe na płaszczyźnie związkowej. Wiosną 1998 roku A. Lepper przebywał z delegacją w Brazylii na zaproszenie największej brazylijskiej federacji związków zawodowych – Centralnej Unii Pracowników (Central Única dos Trabalhadores), kojarzonej z brazylijskimi formacjami antyglobalistycznymi i socjalistycznymi⁸⁷⁸.

Część autorów, w ślad za zainteresowaniem tym problemem ze strony publicystów i dziennikarzy, jako odrębne, szczególnie interesujące zjawisko traktuje współpracę Samoobrony z Instytutem Schillera⁸⁷⁹. Międzynarodowa struktura stworzona przez amerykańskiego przedsiębiorcę i polityka L. LaRouche'a pod tą nazwą wpisywała się w szeroki nurt krytyków globalizacji⁸⁸⁰. Poza organizacją jednej manifestacji w ramach współpracy rolniczych działaczy Polski i Niemiec oraz udziałem delegatów Samoobrony w konferencjach współorganizowanych przez Instytut w Niemczech i w Stanach Zjednoczonych⁸⁸¹, relacje ugrupowania A. Leppera z tą strukturą praktycznie nie występowały⁸⁸². A. Lepper przyznawał jedynie, że w pierwszych latach swej działalności korzystał z analiz instytutu dotyczących skutków stosowania zaleceń MFW i BŚ w krajach Ameryki Łacińskiej⁸⁸³; w tym celu przebywał na zaproszenie organizacji L. LaRouche'a w Wiesbaden⁸⁸⁴, zdecydowanie zaprzeczał jednak supozycjom o jakimkolwiek wsparciu

⁸⁷⁸ CUT powstała w 1983 r. początkowo łącząc walkę o prawa pracownicze z zabiegami o demokratyzację systemu i obalenie reżimu autorytarnego. Wkrótce stała się największą centralą związkową w Brazylii i jednocześnie najliczniejsza w Ameryce Południowej, zrzeszając w swoich szeregach ponad 21 mln członków. Organizacja uznaje, że skuteczność „*zmagań klasy robotniczej uzależniona jest od woli działania i świadomości politycznej robotników*”. *Historico*, http://www.cut.org.br/index.php?option=com_content&task=view&id=2883&Itemid=289, odczyt z 21.II.2008.

⁸⁷⁹ W. E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 248-261.

⁸⁸⁰ Instytut Schillera powstał w 1984 r., rozwijając następnie swą działalność przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i Niemczech. W Polsce przedstawicielstwo tej nieukrywających swoich politycznych i ideologicznych aspiracji organizacji powstało w 1990 r. Na jego czele stanęła A. Kaczor, która wydawała magazyn „Nowa Solidarność” oraz biuletyn informacyjny instytutu w języku polskim.

⁸⁸¹ Np. w dn. 5-7 września 1992 r. na konferencji organizowanej przez instytut w USA M. Mikłasz, pracujący na co dzień jako tłumacz w Ministerstwie Sprawiedliwości, odczytał list od A. Leppera, w którym lider Samoobrony zwracał uwagę na represje, które dotyczą rolniczych działaczy związkowych w Polsce. B. Świątkowska, T. Wróblewski, *Lepper przeciw Europie*, „Życie Warszawy”, 19.VIII.1992.

⁸⁸² Nie oznacza to, że początkowy profil działalności organizacji A. Leppera nie budził uznania przedstawicieli instytutu L. LaRouche'a. Jeden z nich F. Hahn, pytany przez dziennikarzy w 1992 r. o stosunek do ruchu rolniczego protestu deklarował: „*popieramy Samoobronę programowo i ideologicznie*”. K. Bachmann, B. Świątkowska, W. Nomejko, *LaRouche & Co*, „Życie Warszawy”, 9.IX.1992.

⁸⁸³ Lider Samoobrony wysoko oceniał diagnozy i propozycje programowe Instytutu Schillera: „*o współpracę z radykalnymi i neofaszystowskimi organizacjami na Zachodzie posądzają nas ci, którzy nie mają pojęcia o tym co to jest Instytut Schillera i którzy ślepo zapatrzyli się w Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Bank Światowy. Instytut Schillera sprzeciwia się dyskryminującej i wyniszczającej słabszych polityce tych potężnych instytucji. (...) Idea Instytutu Schillera polega na tym, by stworzyć Europę dla wszystkich, ale na równych prawach, a nie taką, w której silniejsi będą dominować nad słabszymi*”. *Lepper: postępowaliśmy zgodnie z prawem*, „Chłopska Droga”, 11.X.1992.

⁸⁸⁴ *Balcerowicz musi odejść...*

finansowym tego ośrodka dla Samoobrony⁸⁸⁵. W kolejnych latach kontakty Samoobrony z tym środowiskiem zostały praktycznie przerwane. Potwierdzała to A. Kaczor, przedstawicielka instytutu w Warszawie, która podkreślała, że reakcje polskich mediów na kontakty pomiędzy A. Lepperem i instytutem doprowadziły do przerywania wszelkiej wspólnej aktywności obu podmiotów, związanej także ze spadkiem zaufania pomiędzy nimi⁸⁸⁶. Nie istnieją tym bardziej żadne dowody mogące potwierdzać sugestie polskich mediów na temat finansowania związku i partii przez środowisko L. LaRouche'a. Trudno uznać je za wiarygodne, biorąc pod uwagę fakt, że instytut nie był nawet w stanie stworzyć minimalnej infrastruktury biurowo-administracyjnej dla własnej działalności w Polsce, a ponadto niejednokrotnie lansował stanowiska stojące w wyraźnej sprzeczności z postulatami programowymi Samoobrony⁸⁸⁷.

Dokonując klasyfikacji Samoobrony w oparciu o podstawowe stosowane do tej pory w politologii kryteria, bardzo trudno dojść do jednoznacznych wniosków. Pomocne mogą się jednak okazać w tym przypadku propozycje formułowane w ostatnich latach przez politologów zachodnioeuropejskich, dokonujących eksploracji fenomenu partii protestu. Klasyfikacja Samoobrony do tej grupy formacji politycznych, dokonana na podstawie kilku kluczowych kryteriów, nie jest jednak wyczerpująca, biorąc pod uwagę znaczną pojemność i pewną niedookreśloność tej kategorii. Dlatego, jak sądzę, warto odwołać się, precyzując usytuowanie partii A. Leppera w tej grupie, do zaproponowanej przez P. Lucardie kategorii prolokutorskiej partii protestu, która „*podejmuje próbę artykulacji określonych interesów bez powoływania się na określoną ideologię*”⁸⁸⁸. Ugrupowania tego typu budują swój apel

⁸⁸⁵ „Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że od Instytutu Schillera nie dostałem żadnych pieniędzy. Ani jednej marki” – oznajmiał lider Samoobrony. Jednocześnie podkreślano, iż kontakty z organizacją L. LaRouche'a miały też inne polskie organizacje związkowe, np. NSZZ „Solidarność” oraz NSZZ „Solidarność” RI. Z. Miłkowski, *Watażka czy polityk?*, „Samoobrona Narodu”, nr 3, styczeń 2000.

⁸⁸⁶ W.E. Osińska, *Program i działalność...*, s. 261.

⁸⁸⁷ Np. podjął krytykę bardzo wspieranej przez Samoobronę koncepcji uruchomienia produkcji biopaliw, uznając, iż „*głównymi beneficjentami coraz bardziej popularnego oszustwa o rzekomych korzyściach wynikających z produkcji biopaliw są kartele kontrolujące produkcję zbóż, fundusze transakcji terminowych, które spekulują na przewidywanych zyskach z tego biznesu, a na wyższym poziomie kręgi polityczne, którym zależy na powrocie do modelu rolnictwa z okresu feudalizmu*”. *Biopaliwa – korzyści tylko na papierze*, „Biuletyn Informacyjny Instytutu Schillera”, nr 5, 6.II.2007, s. 1.

⁸⁸⁸ P. Lucardie, *Prophets, Purifiers and Prolocutors. Towards a Theory on the Emergence of New Parties*, „Party Politics”, vol. 6, no. 2, 2000, s. 176. Autor ten dalej odnotowuje, iż „*zazwyczaj partia-prolokutor reprezentuje grupy odrzuconych – bądź tych, którzy się za takich uważają – przez ugrupowania establishmentu, które uznają, że dany segment elektoratu nie posiada wystarczającego znaczenia liczebnego i ekonomicznego: mniejszości etniczne, rolników, emerytów, obszary peryferyjne*”.

polityczny w szczególności na podstawie roszczeń i postulatów najsłabszych grup społecznych⁸⁸⁹, przy czym są pozbawione jednoznacznych preferencji o charakterze ideologicznym, wręcz unikając udziału w sporach o charakterze światopoglądowym⁸⁹⁰. P. Lucardie zwraca też uwagę na epizodyczny charakter ich roli w ustabilizowanych systemach partyjnych – nierzadko ulegają one zanikowi tuż po wprowadzeniu w obszar debaty publicznej interesów bądź problemów danej grupy społecznej, bądź nawet nie są w stanie przetrwać do tego momentu. Część z nich próbuje jednak przetrwać dłuższy okres, starając się wówczas poszerzyć swoją ofertę programową o nowe elementy, niekiedy przy tym prezentując swój „specyficzny zestaw idei”⁸⁹¹. Właśnie w taki sposób przebiegała ewolucja programowa Samoobrony, która rozpoczęła się w momencie przedstawienia przez ugrupowanie opinii publicznej marginalizowanego i nieznanego wówczas innym grupom społecznym problemu zadłużenia gospodarstw rolnych, a zakończyła kolejnymi próbami opracowania koherentnej i całościowej propozycji ideowo-programowej, która z czasem przybrała kształt specyficznego wydania trzeciej drogi. Tą ostatnią w wydaniu ugrupowania A. Leppera umiejscowić można na biegunie radykalnego centrum, w którym wątki przypisywane skrajnej lewicy łączą się z elementami programów skrajnie prawicowych, tworząc antyestablishmentową całość.

⁸⁸⁹ W opinii J. Reykowskiego Samoobrona „zareagowała na taki deficyt reprezentacji i próbuje występować w interesie grup spychanych na margines”. *System jest niewydolny. Z prof. Januszem Reykowskim, psychologiem społecznym, rozmawia Magdalena Kaszulanis*, „Trybuna”, 28.VII.2005.

⁸⁹⁰ Według B. Michalaka, przykładami tego typu ugrupowań są partie starające się o mandat do reprezentowania ludności rolniczej i wiejskiej, jak choćby niegdyś Patia Chłopska (*Boerenpartij*) w Holandii. B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 45.

⁸⁹¹ P. Lucardie, *Prophets...*, s. 176.

ROZDZIAŁ V

STRUKTURA ORGANIZACYJNA. ZWIĄZEK JAKO INICJATOR PARTII

Samoobrona jest jedną z nielicznych we współczesnych europejskich systemach partyjnych struktur, które powstawały w wyniku przeobrażeń ruchu społecznego, zmierzającego do artykulacji swych interesów na przestrzeni sceny politycznej. Jej geneza jest bardzo istotna z punktu widzenia analizy źródeł ukształtowania jej struktury organizacyjnej; trudno abstrahować od czynnika genetycznego przy analizie struktur, bowiem, jak odnotował A. Panebianco, „*charakterystyka organizacji partyjnej, bardziej niż od wszelkich innych czynników, zależy od historii partii; jej genezy i przebiegu konsolidacji*”¹. Partia tworzona była zewnątrznie, nie posiadając przez długi okres swego istnienia zaplecza w postaci reprezentacji parlamentarnej. Taki tryb tworzenia znamionuje bardzo często ruchy społeczne², a właściwie ich bardziej nacechowaną przekazem politycznym formę, jaką stanowi ruch polityczny³. Poszczególne stadia rozwoju Samoobrony wyglądały zatem w przybliżeniu następująco: 1) ruch społeczny⁴ postulujący rozwiązanie problemów ekonomicznych jednej ściśle zdefiniowanej grupy społecznej (rolników mających kłopoty ze spłatą zadłużenia), występujący w niezorganizowanej, kształtującej się oddolnie i początkowo pozbawionej możliwości koordynacji działań formie⁵; 2) ruch polityczny, początkowo oparty na strukturze związkowej⁶, artykułujący potrzebę podjęcia interwencji politycznej w kwestii wspomnianego problemu; 3) partia polityczna, wchodząca w skład

¹ A. Panebianco, *Political Parties: Organization and Power*, Cambridge 1988, s. 50.

² Za jedno z najistotniejszych wyróżniających je cech K. Knyżewski uznaje zaistnienie zbiorowego działania na rzecz realizacji określonego celu. W przypadku Samoobrony za te zbiorowe działania uznać można pierwsze organizowane przez przyszłych liderów partii protesty rolnicze, zaś cel przez nich formułowany polegał na rozwiązaniu problemu zadłużenia gospodarstw rolnych i stworzeniu warunków do produkcji na opłacalnym poziomie. K. Knyżewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 34.

³ G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 61. Ruch polityczny różni się ponadto od ruchu społecznego faktem dążenia do zdobycia i utrzymania władzy politycznej. K. Knyżewski, *Partie i system partyjny...*, s. 35.

⁴ Ruch społeczny definiowany jest także jako „*wspólne, podejmowane oddolnie i niezinstytucjonalizowane działanie ludzi na rzecz realizacji wspólnych celów*”. K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 86.

⁵ W pierwszej fazie genetycznej działalności Samoobrony A. Lepper deklarował: „*nie jesteśmy ani związkiem zawodowym ani partią polityczną, ale ruchem społecznym powstałym na bazie niezadowolonych rolników*”. K. Górlach, *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle protestów chłopów polskich w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] K. Baścik, J. Zaliwa (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002, s. 384..

⁶ Przekonanie o dominacji działalności związkowej Samoobrony w latach 90-tych skłania część badaczy do popełniania błędów faktograficznych i pomijania faktu istnienia już od 1992 roku także równoległej struktury partyjnej, np. K. Zuba uznaje, że formułę partyjną ruch A. Leppera przyjął dopiero w 1999 r., gdy tymczasem doszło wówczas jedynie do zmiany nazwy ugrupowania w dokumentach rejestrowych. K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006, s. 278.

istniejącego uprzednio ruchu politycznego⁷, powołana w celu bezpośredniego udziału w życiu politycznym i rozszerzająca apel na inne niż pierwotna grupy społeczne. Stadium ruchu politycznego nie zostało zakończone wraz z ukonstytuowaniem się partii politycznej⁸; ta ostatnia funkcjonowała jako jeden z elementów ruchu⁹, z czasem zyskujący dominującą pozycję, która stała się hegemoniczną wraz z wejściem do rywalizacji na poziomie parlamentarnym w 2001 roku, kiedy to pozostałe komponenty ruchu powoli schodziły do pozycji drugoplanowej. Oczywiście, warto zaznaczyć, że powyższe rozważania oparte będą na zrozumiałych i logicznych fundamentach wyłącznie w przypadku uprzedniego dokonania rozróżnienia pomiędzy formalną instytucjonalizacją (*id est* przejściem określonych procedur i przepisów prawnych), a instytucjonalizacją rozumianą jako wypełnianie przez daną strukturę określonych funkcji przypisywanych jej w istniejących ujęciach teoretycznych¹⁰. Z tego punktu widzenia okres rozpoczynający się od rejestracji partii politycznej (1992) do uzyskania przez nią reprezentacji parlamentarnej (2001) uznać można za specyficzną sytuację, w której Samoobrona w większym stopniu odgrywała rolę ruchu społecznego¹¹, choć formalnie nie była tylko związkiem zawodowym, lecz także partią polityczną. Instytucjonalizacja ruchu społecznego zatrzymała się jednak na poziomie wstępnych deklaracji¹²; zresztą formuła prawna związku zawodowego i partii politycznej stanowiła przewidziany w polskim systemie politycznym sposób rejestracji formalnej, zaś ruch z reguły przybierać musiałby formułę stowarzyszenia cechującą się mniejszymi możliwościami

⁷ W materiałach wyborczych A. Leppera podczas kampanii wyborczej w 1995 r. pojawiał się apel do sympatyków, który nawoływał: „Organizujcie grupy Samoobrony. Niech w każdej wsi, gminie, mieście, w każdym zagrożonym eksmisjami osiedlu mieszkaniowym powstaną takie komórki”, co wyraźnie wskazywało na próbę rozbudowy nie tyle struktur partii, co silnego ruchu społecznego protestu. *Apel kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, b.m.w. 1995, s. 2.

⁸ Według R. Haberle, jedną z formuł organizacyjnych ruchu politycznego jest sytuacja, w której „partia stanowi element szerszego ruchu społecznego bądź politycznego, do którego wchodzi jeszcze inne organizacje, jak związki zawodowe, organizacje młodzieżowe, organizacje kombatanckie, kobiece, studenckie, stowarzyszenia dziennikarzy i inne”. E. Olszewski, *Ruch polityczny*, [w:] M. Marczevska-Rytka, E. Olszewski, *Mysł społeczna i ruchy polityczne współczesnego świata*, [w:] M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii. Tom 4*, Kraków 2000, s. 329-330.

⁹ Połączenie formuły związkowej z partyjną okazywało się przydatne w realizowanej przez Samoobronę strategii politycznej, umożliwiając podejmowanie komplementarnych działań na różnych obszarach, „przyjęta struktura pozwalała na głoszenie haseł i podejmowanie działań charakterystycznych dla obu form. Z jednej strony wykorzystywane są działania charakterystyczne dla ugrupowań politycznych, jak na przykład udział w wyborach parlamentarnych czy w wyborach prezydenckich. Z drugiej zaś, możliwe jest odwoływanie się do kroków podejmowanych przez ruch społeczny czy zawodowy. Chodzi tu o przeprowadzanie strajków, manifestacji, blokad dróg”. M. Marczevska-Rytka, *Samoobrona – wizerunek marketingowy czy populizm?*, [w:] R. Bäcker, J. Marszałek-Kawa, J. Modrzyńska (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004, s. 266.

¹⁰ M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005, s. 6-7.

¹¹ W materiałach wyborczych ugrupowania z 1993 r. czytamy: „Samoobrona to obecnie nazwa ruchu społeczno-politycznego”. *Może, a więc musi być lepiej. Krajowy Komitet Wyborczy Samoobrona – Leppera. Materiały programowe*, Warszawa 1993.

¹² *Posłanie „Samoobrony RP” do społeczeństwa, „Chłopska Droga”, 12.V.1992.*

działania. Część badaczy uważa wręcz, że bez zakorzenienia w określonym segmencie społecznym, które umożliwiał związek zawodowy, budowa struktur partii mogłaby okazać się niemożliwa¹³. Co ciekawe, z czasem sytuacja uległa diametralnemu odwróceniu i to związek zawodowy *de facto* miałby poważne trudności ze swym funkcjonowaniem, gdyby nie rozwój jego pierwotnej nadbudowy politycznej. W sensie formalnym jednak nadal część działań trudnych do przeprowadzenia przez partię podejmował związek zawodowy, znajdujący się w pozycji struktury pomocniczej. Po uzyskaniu przez partię reprezentacji parlamentarnej oraz związanych z nią możliwości organizacyjnych i finansowych (otwarcie biur partyjnych i poselskich w większości regionów) ZZR Samoobrona korzystał z lokali partyjnych, nie tworząc własnej infrastruktury w terenie¹⁴. Pozwalało to A. Antoszewskiemu na konstatację, iż Samoobrona stanowi „fuzję partii i związku zawodowego, której spoiwo stanowi osobowość lidera”¹⁵.

Partia stanowi w wielu ujęciach tzw. mikrosystem, który rozpatrywać można posługując się metodą analizy systemowej odnoszoną do systemów większych. Do czołowych zagadnień wchodzących w zakres analizy „partii od środka” (*party from within*) należeć powinny takie elementy, jak poziom demokracji wewnątrzpartyjnej oraz anatomia struktur organizacyjnych¹⁶. Analizując strukturę organizacyjną partii A. Leppera, należy zaznaczyć, że istotna część czynników kształtujących jej charakter to czynniki natury pozastatutowej¹⁷, które opisane są w dokumentach przyjmowanych przez władze partii (stanowiąc wewnątrzpartyjne uchwały niższego od statutu rządu), bądź wynikają z ukształtowanego w praktyce funkcjonowania partii obyczaju¹⁸. Jednocześnie, istotne wydaje się podjęcie próby oceny wpływu poszczególnych mechanizmów organizacyjnych, zarówno natury formalnej, jak i nieformalnej, dla skuteczności podejmowanych przez ugrupowanie działań i – co się z tym wiąże – jego relewancji na scenie politycznej. Analiza poszczególnych sektorów i etapów rozwoju organizacyjnego ugrupowania prowadzi do

¹³ A. Krok-Paszkowska, *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:], P. Kopecky, C. Mudde (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003, s. 114-115.

¹⁴ M. Grün, *The Paradox...*, s. 20.

¹⁵ A. Antoszewski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 143; tenże, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 180.

¹⁶ G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 63.

¹⁷ A. Szczerbiak w ślad za P. Mair'em i R. Katz'em wyróżnia statutowe zapisy stanowiące „wersję oficjalną” (*official story*) reguł działania mechanizmu partyjnego, które nie zawsze muszą być do końca koherentne z „wersją prawdziwą” (*true story*), rekonstruowaną w oparciu o materiał znacznie szerszy od analizy wewnątrzpartyjnych regulacji prawnych. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapest 2001, s. 34-35, 63.

¹⁸ O znaczeniu wewnętrznej polityki partii pisał G. Sartori, określając znaczne jej obszary jako „niewidzialne” (*invisible politics*), nieokreślone statutowo i niejawne dla opinii publicznej, G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 84.

wniosku o jego słabej instytucjonalizacji, co zresztą uznawane jest za cechę typową dla większości partii protestu, wywodzących się z ruchów społecznych i politycznych¹⁹. Warto jednak przeanalizować te aspekty instytucjonalizacji, w których Samoobrona wydaje się być szczególnie słabo zaawansowana i zestawić je z cechami odwrotnymi, które mogłyby świadczyć o istnieniu perspektyw instytucjonalizacyjnych, pamiętając wszakże o tym, iż partia polityczna jest podmiotem wykazującym określoną dynamikę, zdolnym zarówno do instytucjonalizacji, jak i dezinstytucjonalizacji. Za najistotniejsze wskaźniki poziomu instytucjonalizacji partii uznaje się najczęściej: 1) stopień rozwoju centrali / biurokracji partyjnej; 2) jednolitość wszystkich struktur tego samego szczebla na obszarze działania danej partii; 3) gwarancja finansowania i zabezpieczenie go poprzez istnienie wielu źródeł; 4) charakter relacji z organizacjami afiliowanymi; 5) kompatybilność modelu zapisanego w statucie z procedurami rzeczywiście funkcjonującymi²⁰. Analizując pod kątem powyższych czynników strukturę Samoobrony A. Leppera nietrudno dostrzec, iż pojawia się nam obraz organizacji niewolnej od wewnętrznych sprzeczności w tym zakresie. Z jednej strony, w jej strukturze istniał silny ośrodek centralny pod postacią Biura Krajowego partii kierowanego przez J. Maksymiuka, organizacje afiliowane miały charakter wewnętrznych sekcji pozbawionych samodzielności, a zatem nie wykazujących tendencji odśrodkowych, a zatem partia wykazywała cechy silnej instytucjonalizacji. Z drugiej jednak strony, pozostawała nieuporządkowana struktura na szczeblu lokalnym (sporna kwestia ewentualnej autonomii miejskich organizacji w kilku największych miastach wojewódzkich), brakowało alternatywnych źródeł finansowania (po 2001 roku opierało się ono w praktyce wyłącznie na dotacjach i subwencjach budżetowych), a statutowe zapisy bywały rozmywane przez pozastatutową obudowę w postaci rozlicznych regulaminów i uchwał – co może wszystko świadczyć o stosunkowo słabej instytucjonalizacji w tych obszarach. Posługując się dodatkowymi kryteriami poziomu instytucjonalizacji mierzonymi genezą powstania partii i budowy jej struktur, także otrzymujemy podobnie niejednoznaczne rezultaty (zob. tab. 11). W tym przypadku przyjąć można tezę, iż korzystne okoliczności instytucjonalizacji (penetracja terytorialna jako model budowy struktur terenowych, legitymizacja wewnętrzna implikująca niezależność od innych struktur) zniwelowane zostały przez wyjątkowo silnie występujący czynnik charyzmatycznego przywództwa. Według autora omawianej propozycji teoretycznej

¹⁹ Słaba instytucjonalizacja na poziomie kształtu i charakteru przywództwa partyjnego przejawiać może się w dwojaki sposób; albo jako kierownictwo charyzmatycznego przywódcy, najczęściej inspiratora i założyciela partii, albo też poprzez stosowanie skrajnie zdecentralizowanych i zdemokratyzowanych procedur, co ma miejsce w przypadku szeregu organizacji preferujących partycypacyjny charakter struktury, np. partii ekologicznych. B. Michalak, *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Toruń 2008, s. 22.

²⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne...*, s.45.

A. Panebianco, oparcie ugrupowania na charyzmie jego lidera wiąże się z zagrożeniem jego podstaw egzystencji w przypadku odejścia owego lidera, a probierzem poziomu instytucjonalizacji struktury jest właśnie jej zdolność przetrwania, także w niekorzystnych i kryzysowych warunkach²¹.

Tab. 11. Genetyczne uwarunkowania procesu instytucjonalizacji wg A. Panebianco²².

Sposób tworzenia partii	Poziom instytucjonalizacji / +/- (dane dot. Samoobrony)
- rozproszenie terytorialne	niski / - (poza pierwszym okresem tworzenia komitetów protestacyjnych w latach 1991-1992)
- penetracja terytorialna	wysoki / + (postępujące zwiększenie roli centrali partyjnej w tworzeniu i znoszeniu struktur terenowych)
- legitymizacja wewnętrzna	wysoki / + (powiązanie ze związkiem zawodowym oraz ruchem społecznym nie miało charakteru patronatu zewnętrznego)
- legitymizacja zewnętrzna – krajowa	niski / - (nie istniała zewnętrzna instytucja wspierająca)
- legitymizacja zewnętrzna – zagraniczna	wysoki / - (nie istniała zagraniczna instytucja wspierająca)
- charyzmatyczne przywództwo	niski / + (struktura opierała się na charyzmatycznym przywództwie założyciela i przewodniczącego związku i partii)

5.1. Statut oraz organy pozastatutowe

Statut partii określa jej wyłącznie formalną strukturę. Składa się on zazwyczaj z trzech zasadniczych elementów, zawierających rozstrzygnięcia w trzech różnych sferach: 1) zakazów i nakazów; 2) struktury organizacyjnej; 3) procedur wyborczych²³. Musi jednocześnie spełniać określone w większości współczesnych systemów partyjnych minimalne wymagania zewnętrzne, wynikające najczęściej ze stosownego ustawodawstwa dotyczącego partii politycznych.

Statut Samoobrony nie ulegał poważniejszym modyfikacjom od momentu zarejestrowania partii w 1992 roku. Jego kształt ma w związku z tym dość uproszczony charakter, odpowiadający realiom i potrzebom politycznym ugrupowania pełniącego rolę pomocniczą względem związku zawodowego, a nie w pełni zinstytucjonalizowanej i

²¹ A. Panebianco, *Modelli di partito. Organizzazione e potere nei partiti politici*, Bologna 1982, s. 130-133. Niektórzy autorzy uznają wręcz, że „charyzmatyczny lider swoim oddziaływaniem w zasadzie uniemożliwia instytucjonalizację”. K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 47.

²² A. Panebianco, *Modelli di partito...*, s. 133. Znak „+” w tabeli oznacza występowanie danego sposobu tworzenia w przypadku Samoobrony, znak „-”, – jego brak.

²³ G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 85.

rozwinętej partii politycznej. Zapowiedzi przeprowadzenia jego daleko idącej modyfikacji nie zostały do tej pory z różnych przyczyn zrealizowane²⁴.

Ścisła łączność partii z instytucją jej patronującą, jaką był związek zawodowy przejawiała się także podczas zjazdów i spotkań organów statutowych obu organizacji. Zjazdy związku zawodowego z reguły poświęcane były także omówieniu aktualnej sytuacji politycznej i funkcjonowaniu partii²⁵. O bezpośredniej łączności obu struktur mówił jednoznacznie A. Lepper, który stwierdzał, że „ze Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona wyrosła nasza silna reprezentacja polityczna w postaci Samoobrony RP”²⁶. Relacja łącząca partię i związek zawodowy wyrażona jest już w pierwszym artykule statutu²⁷, a zatem ma ona charakter nie tylko faktyczny, ale także formalny, usankcjonowany najwyższej rangi dokumentem konstytuującym organizację partyjną. Wskazuje się także na otwarty charakter struktury partyjnej, której celem ma być reprezentowanie w sferze polityki innych formacji związkowych i społeczno-politycznych. Ów otwarty charakter Samoobrony potwierdzają także zapisy statutowe odnoszące się do charakteru członkostwa w partii. Jako jedna z nielicznych polskich partii politycznych, Samoobrona dopuszcza równoległą przynależność swoich członków do innych formacji politycznych, a ponadto przewiduje możliwość integracji ze strukturami innych organizacji, przy czym zasady tej integracji określa w każdym przypadku Prezydium Rady Krajowej²⁸.

Formalne wymogi członkostwa w ugrupowaniu nie różnią się od przyjętych przez większość innych polskich partii politycznych. Podstawowe wymogi obowiązujące członków to: ukończenie osiemnastego roku życia, opłacanie składek członkowskich oraz przestrzeganie zasad wynikających z programu partii i innych dokumentów przyjętych przez jej władze. Stosunkowo mało precyzyjnie statut określa moment uzyskania członkostwa; z jednej strony stanowi on, że rozpoczyna się ono poprzez złożenie deklaracji, z drugiej zaś, że następuje w chwili przyjęcia, przy czym nie określono trybu owego przyjęcia deklaracji członkowskiej. W praktyce oznaczało to, że moment przyjęcia w szeregi członków Samoobrony następował na mocy pisemnego potwierdzenia przyjęcia złożonej deklaracji

²⁴ M. Piskorski, *Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Ł. Tomczak (red.), *Lokalne i krajowe struktury polskich partii politycznych*, Szczecin 2004, s. 46, 51-52.

²⁵ Z. Tyszkiewicz, *12 lat Samoobrony. IV Zjazd Krajowy Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

²⁶ S. Kowalczyk, *Fragmety przemówienia Przewodniczącego Andrzeja Leppera na IV Zjeździe Krajowym Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona*, „Samoobrona na Mazowszu”, nr 1(2), styczeń 2004.

²⁷ Statut stanowi, że „inicjatorem powstania partii ‘Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej’ jest Związek Zawodowy Rolnictwa ‘Samoobrona’, który będzie stanowił bezpośrednio zaplecze kadrowe dla ‘Samoobrony RP’”, *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej z 4.11.1999 r.*, poświędzony przez VII Wydział Cywilny Rejestrowy Sądu Okręgowego w Warszawie, wydany 23.V.2003, art. I.

²⁸ *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. III, pkt 2.

przez przedstawicieli trzech szczebli władz organizacji: Przewodniczącego Powiatu, Przewodniczącego Województwa oraz członka Prezydium Rady Krajowej²⁹. Tym samym deklaracje członkowskie zazwyczaj trafiały do Biura Krajowego partii, czekając na podpis członka Prezydium, którym nierzadko był A. Lepper. Umożliwiało to z jednej strony weryfikację danych na temat bazy członkowskiej przez kierownictwo ugrupowania, z drugiej zaś przeprowadzanie wszystkich procedur wyborczych w oparciu i pod kontrolą pracowników partyjnej centrali. Ostatecznym dowodem przyjęcia kandydata w poczet członków Samoobrony było otrzymanie legitymacji członkowskiej, co jednak w praktyce często nie było realizowane. Formalna procedura usunięcia z ugrupowania mogła nastąpić w przypadku śmierci członka, jego wystąpienia (zadeklarowanego na piśmie) lub wykluczenia. Dodatkowo uznano, iż prawa członkowskie wygasają automatycznie w przypadku, gdy dana osoba nie wywiązuje się z obowiązku płacenia składek członkowskich przez okres jednego roku³⁰. Istotnym z punktu widzenia przebiegu sporów wewnątrzpartyjnych zagadnieniem był z pewnością tryb podejmowania decyzji o wykluczeniu z partii. Poza wspomnianym już przypadkiem nie wywiązywania się z obowiązków członkowskich, statut przewidywał możliwość zastosowania usunięcia z partii w przypadku podejmowania przez danego członka działań sprzecznych z jego literą, a także w razie podważania przez niego jedności ugrupowania³¹. Obok obowiązków statut przyznaje także członkom partii określone prawa, spośród których warto wymienić możliwość zgłaszania przez nich wniosków i projektów uchwał oraz bierne i czynne prawo wyborcze przysługujące im w wyborach władz poszczególnych szczebli struktury organizacyjnej.

Struktura terenowa organizacji partyjnej została dość zwięźle opisana w statucie. W obliczu pojawiających się w wyniku wzrostu relewancji ugrupowania konfliktów personalnych w poszczególnych regionach, zdecydowano się także na wprowadzenie pozastatutowych regulacji, mających zaspokoić roszczenia struktur dążących do większej autonomii działania. W ten sposób dążono do wyodrębnienia struktur miejskich ugrupowania,

²⁹ Procedura taka obowiązywała od 2002 r., kiedy to wprowadzono nowy wzór deklaracji. Była ona zatytułowana „Deklaracja kandydata na członka partii”, co pozwalało uniknąć sporów co do prawomocności członkostwa poszczególnych osób. Deklaracja zawierała ponadto kwestionariusz osobowy, w którym kandydat na członka zobowiązany był do ujawnienia podstawowych danych osobowych oraz informacji o posiadanym wykształceniu, dodatkowych umiejętnościach, znajomości języków obcych, pełnionych ważniejszych funkcjach oraz przynależności organizacyjnej w przeszłości. *Samoobrona. Deklaracja kandydata na członka partii*, Warszawa 2006.

³⁰ *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. III, pkt 2.

³¹ Ten ostatni zapis umożliwiał niejednokrotnie arbitralne orzekanie wynikające z subiektywnej oceny działalności danego członka przez władze ugrupowania. Jednocześnie pozycja władz centralnych w przypadku ewentualnych sporów wzmocniona została w art. III pkt 9 statutu, który stanowił, iż „w sytuacjach nieprzewidzianych niniejszym Statutem decyzje podejmuje Prezydium Rady Krajowej ‘Samoobrony RP’”. *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. III, pkt 9.

nadając im status organizacji niezależnych od statutowych ogniw szczebla wojewódzkiego i tworząc organizacje wydzielone w miastach wojewódzkich³².

Statut określa w sposób standardowy możliwość przeprowadzenia procedury demokratycznej alternacji władzy w organizacji. Obowiązuje przy tym zasada głosowania tajnego, w którym za wybranych uznaje się tych kandydatów, którzy otrzymali w kolejności największą liczbę głosów³³. Nie oznacza to jednak, że taka alternacja jest możliwa – wszelkie jej próby hamowane były dotychczas przez silne, spersonalizowane przywództwo. Jest to przy tym przywództwo jednoosobowe, zatem nie można mówić w tym przypadku o zaistnieniu zjawiska oligarchizacji kierownictwa ugrupowania, występującego w większości ugrupowań na pewnym etapie procesu instytucjonalizacji³⁴. Zamknięty charakter selekcji kandydatów na stanowiska kierownicze w partii stanowi charakterystyczną cechę personalizacji przywództwa, które jest zjawiskiem typowym dla licznych partii politycznych, także w krajach europejskich, np. w Hiszpanii³⁵.

W statucie, podobnie jak w praktycznym wymiarze funkcjonowania organizacji, wyraźnie przejawiała się dążność do centralizacji władzy w strukturach partii, charakterystyczna dla ugrupowań lewicowych³⁶, lecz jednocześnie uzupełniona poprzez silny element personalizacji przywództwa. Do stałych organów ugrupowania na szczeblu krajowym należą Kongres Krajowy (mandat delegata na kongres ważny jest do czasu wyłonienia nowych delegatów na kolejny kongres) i Rada Krajowa; co ciekawe, nie przewidziano stałego funkcjonowania organów kontrolnych i rozjemczych – Krajowy Sąd Koleżeński i Krajowa Komisja Kontrolno-Rewizyjna powoływane są każdorazowo celem rozpatrzenia określonych spraw przez Prezydium Rady Krajowej³⁷. Zgodnie z podstawowymi zasadami demokratycznego zarządzania organizacją partyjną, statut podkreśla, iż najwyższym z organów wewnątrzpartyjnych jest Kongres Krajowy. Jest on zwoływany co cztery lata (przy czym w praktyce kongresy odbywały się częściej, przybierając pozastatutową formę kongresów nadzwyczajnych), zaś w jego składzie obradują członkowie Rady Krajowej oraz przewodniczący Rad Wojewódzkich oraz wybierani na przeprowadzonych uprzednio Kongresach Wojewódzkich delegaci. Liczbę tych ostatnich określają władze wojewódzkie

³² R. Grochal, D. Uhlig, *Partia Andrzeja Leppera idzie w miasto*, „Gazeta Wyborcza”, 29.XII.2005.

³³ *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. V, pkt 1, 2.

³⁴ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 119-121.

³⁵ *Ibidem*, s. 153.

³⁶ M. Grabowska, *Dlaczego partie?* [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000, s. 19-20.

³⁷ *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. VI, pkt 9, lit. c. Przyjęte rozwiązanie stanowi pewne naruszenie niezawisłości organów kontrolnych i sędowniczych partii, jednak zdaniem organu rejestrowego nie narusza obowiązujących przepisów.

ugrupowania, jednak muszą przy tym brać pod uwagę konieczność akceptacji swoich decyzji przez Prezydium Rady Krajowej³⁸.

Duży stopień arbitralności przy tworzeniu i znoszeniu struktur terenowych partii nie wpłynął z pewnością korzystnie na poziom instytucjonalizacji ugrupowania i jego zakorzenienia w środowiskach lokalnych. Bez wątpienia stanowiło to poważne utrudnienie dla przetrwania organizacji w warunkach spadku jej politycznego znaczenia na poziomie centralnym i braku reprezentacji parlamentarnej; struktury lokalne pozwalają bowiem poprzez sieć nieformalnych, personalnych i towarzyskich powiązań, na zapewnienie ciągłości istnienia formacji, choćby gwarantując jej członkom możliwość zachowania wpływów politycznych i uzyskania korzyści osobistych na lokalnej scenie politycznej³⁹. Umożliwiają one także rozpoznanie przez kierownictwo partii, pod warunkiem istnienia efektywnego wewnętrznego obiegu informacji, najistotniejszych problemów sygnalizowanych przez wyborców i sympatyków ugrupowania i przekazywanych bezpośrednio przedstawicielom partii na szczeblu lokalnym⁴⁰.

W 2002 roku podjęto próbę zmiany statutu. Projekt jego modyfikacji został zaakceptowany przez obradujący w kwietniu tego roku Kongres, jednak spotkał się z licznymi krytycznymi zastrzeżeniami ze strony Sądu Okręgowego w Warszawie, prowadzącego ewidencję partii politycznych. Projekt został przez sąd skierowany do rozpatrzenia przez Trybunał Konstytucyjny, który miał ocenić jego zgodność z obowiązującymi przepisami konstytucyjnymi i zapisami ustawy o partiach politycznych⁴¹.

Statut partii nie reguluje szczegółowo trybu funkcjonowania klubu parlamentarnego. Jego powstanie w roku 2001 doprowadziło jednak do pewnych zauważalnych zmian w strukturze ugrupowania⁴². Zachodzące zmiany miały charakter przede wszystkim kadrowy; część pracowników partii i związku przeniosła się do biura klubu, zaś w samym klubie, pod kierownictwem K. Zdunowskiego, powstał zespół współpracujących z partią ekspertów, który stanowił w pewnym stopniu strukturę konkurencyjną wobec funkcjonującego w Biurze Krajowym partii analogicznego zespołu. W 2005 roku pierwsza z wymienionych grup

³⁸ *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej...*, art. VI, pkt 10.

³⁹ M. Grabowska, *Dlaczego partie?...*, s. 24-25.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 27.

⁴¹ *Statut Samoobrony w Trybunale*, „Rzeczpospolita”, 8.X.2002.

⁴² P. Mair zauważa, że nierzadko klub parlamentarny staje się alternatywnym wobec centrali partyjnej ośrodkiem władzy, jednak w przypadku Samoobrony – z uwagi na omawiany w dalszej części niniejszej rozprawy charakter przywództwa – takie zjawisko nie miało miejsca. P. Mair, *Party Organizations: From Civil Society to the State*, [w:] R.S. Katz, P. Mair (ed.), *How Parties Organize. Change and Adaptation in Party Organizations in Western Democracies*, London 1994, s. 9.

doradców liczyła 146 osób⁴³. Część z nich pełniła funkcje w urzędach administracji publicznej, co powodowało chęć zachowania przez nich anonimowości⁴⁴. W późniejszym okresie spośród ekspertów partii rekrutowano osoby rekomendowane na stanowiska w administracji publicznej.

Wykorzystanie ekspertów nie wiązało się jednak z typowym zjawiskiem profesjonalizacji partii, odnotowywanym w większości struktur współczesnych ugrupowań, które dokonują stopniowego zastąpienia własnych organów biurokratycznych niezależnymi doradcami lub podmiotami związanymi z daną formacją niekiedy tylko poprzez oparty na czysto komercyjnych warunkach kontrakt⁴⁵. Nie do końca uzasadniony jest, jak się okazuje, formułowany przez niektórych autorów wniosek o całkowitym braku zaplecza eksperckiego w partii A. Leppera⁴⁶. Okazuje się bowiem, że duża część spośród współpracowników i powołanych w okresie IV kadencji Sejmu ekspertów zdecydowała się na wejście do struktur Samoobrony, a następnie kandydowanie z list partii w wyborach parlamentarnych⁴⁷. Doradcy Samoobrony, choć początkowo z uwagi na charakter i wizerunek partii, niejednokrotnie zastrzegali sobie anonimowość, włączali się następnie aktywnie w jej działalność, zabiegając w ten sposób o uzyskanie miejsc na listach wyborczych bądź rekomendacji na stanowiska w administracji publicznej. Współpraca z podmiotami rzeczywiście zewnętrznymi miała miejsce jedynie incydentalnie, podczas kampanii wyborczych, choć także wtedy jej rola była raczej marginalna. O uwagi i recenzje dokumentów programowych partii w niektórych dziedzinach zwracano się też do niezwiązanych z ugrupowaniem autorytetów naukowych; na przykład program gospodarczy partii w 2005 roku oceniał prof. W. Modzelewski⁴⁸.

Do pozastatutowych organów zwoływanych w okresie przedwyborczym należały przede wszystkim konwencje wyborcze partii. Uczestniczyli w nich zazwyczaj członkowie Rady Krajowej ugrupowania, rady krajowej związku zawodowego, parlamentarzyści oraz delegaci z poszczególnych województw (przy czym, w odróżnieniu od kongresu, w tym przypadku procedura selekcji delegatów nie była określona – poszczególne struktury regionalne deklarowały uczestnictwo określonej liczby przedstawicieli) oraz pracownicy

⁴³ *Sprawdzona strategia. Zapis czata internetowego z Kazimierzem Zdunowskim, przewodniczącym Zespołu Ekspertów Samoobrony RP*, „Chłopska Droga”, 16.X.2005.

⁴⁴ *Mamy fachowców do współzrządzenia. Z Andrzejem Lepperem, wicemarszałkiem Sejmu, przewodniczącym Samoobrony, rozmawia Małgorzata Goss*, „Nasz Dziennik”, 15.IV.2006.

⁴⁵ A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 95.

⁴⁶ K. Zuba, *Polski eurosceptycyzm...*, s. 279.

⁴⁷ Np. B. Borysiuk otrzymał mandat poselski z okręgu lubelskiego, a następnie aktywnie zaangażował się w rywalizację o przywództwo w partii w tym regionie; A. Kalata, po nieudanym starcie w wyborach parlamentarnych 2005 r., otrzymała nominację partii na stanowisko ministra pracy i polityki społecznej w koalicyjnym rządzie PiS-Samoobrona-LPR.

⁴⁸ Ł. Bąk, *Przed wyborami partyjni eksperci postulują, marzą i wróżą z fusów*, „Ozon”, 4.VIII.2005.

biura klubu parlamentarnego i partii, a także zaproszeni sympatycy i goście⁴⁹. Konwencje przyjmowały w drodze głosowania uchwały, stanowiska oraz deklaracje wyborcze. Dokumenty przyjęte przez konwencje miały moc obowiązującą, pomimo braku sprecyzowania funkcji tych organów w statucie.

Istotne znaczenie w przypadku większości współczesnych partii politycznych odgrywiają struktury branżowe i środowiskowe, wyodrębniane bądź wewnątrz organizacji, bądź afiliowane, funkcjonujące w warunkach autonomii, ale jednocześnie stanowiące wsparcie dla ugrupowania. Szczególny rozwój tego rodzaju struktur odnotowywano wprawdzie przede wszystkim w partiach o modelu masowym, jednak w dalszym ciągu odgrywiają one rolę pomocniczą dla wielu formacji, stanowiąc jednocześnie nierzadko próbę poszerzenia ich apelu wyborczego o nowe wątki, wykazania dużej wagi, jaką dane ugrupowanie przywiązuje do wyodrębnionego sektora nie tylko swoich działaczy, ale także wyborców.

Ważne miejsce wśród tego rodzaju podmiotów odgrywiają współcześnie organizacje młodzieżowe partii politycznych, tzw. młodzieżówki. Służą one nie tylko pomocą podczas kampanii wyborczych i innych przedsięwzięć organizacyjnych, ale także stanowią rodzaj zaplecza kadrowego, w którym młodzi adherenci danego ugrupowania poddawani są procesowi socjalizacji i przygotowaniom do objęcia ważnych funkcji partyjnych i publicznych⁵⁰. Samoobrona zdecydowała się na zastosowanie modelu tworzenia wewnętrznej młodzieżówki, wydzielając odpowiednią sekcję w ramach struktury partii. Było to dość niespotykane rozwiązanie organizacyjne, bowiem Ogólnopolska Młodzieżowa Organizacja Samoobrony okazała się jedyną młodzieżówką partyjną pozbawioną organizacyjnej autonomii, a nawet – w pewnym okresie – własnego przywództwa⁵¹ i wyodrębnionej w jednoznaczny sposób struktury. Szczegółowe zapisy dotyczące kształtu struktury organizacyjnej młodzieżówki znalazły się w przyjętym na jej pierwszym zjeździe w 2002 roku regulaminie⁵². Formalnie stanowiła ona jedną z przewidzianych statutem podstawowych jednostek organizacji partyjnej – grupę programową, wszakże z drugiej strony wyodrębniono w niej organy szczebla krajowego posługując się schematem organizacyjnym partii – na czele OMOS stanęło czteroosobowe Prezydium Rady Krajowej (przewodniczący,

⁴⁹ *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji politycznej*, Warszawa, 18.XII.2004.

⁵⁰ W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 87.

⁵¹ W 2005 r. dotychczasowa przewodnicząca OMOS M. Jankowska wystąpiła z partii. P. Bojarski, *Młodzieżówka Leppera bez szefowej*, „Gazeta Wyborcza”, 12.V.2005. Od tej pory nie zdecydowano się na wyłonienie nowego lidera struktury młodzieżowej.

⁵² *Regulamin Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony przyjęty 12 maja 2002 r. w Warszawie*.

wiceprzewodniczący, sekretarz i skarbnik)⁵³. Sama Rada Krajowa była liczniejsza od analogicznego organu istniejącego w partii i składała się z 80 członków, przy czym zastrzeżono, że każde województwo powinno dysponować w niej swoimi pięcioma przedstawicielami⁵⁴. Przewidziano istnienie czterech szczebli organizacji – gminnego (minimum 10 członków niezbędnych do powołania komórki), powiatowego (zrzeszającego wszystkie organizacje gminne, lub – w przypadku ich braku – również zrzeszającego minimum 10 działaczy), wojewódzkiego oraz krajowego. Warto przy tym zwrócić uwagę, że regulamin ustanawiał *expressis verbis* hierarchiczny charakter struktury organizacyjnej, pozostawiając na przykład kierowanie oddziałami wojewódzkimi w wyłącznej gestii przewodniczącego⁵⁵. Kierownictwo młodzieżówki w porozumieniu z A. Lepperem rezerwowało sobie prawo do rozwiązywania struktur terenowych, dość szeroko zakreślając możliwości interpretacyjne stosowanych dla uzasadnienia takiej decyzji zapisów. W regulaminowym trybie zjazdu wszystkich szczebli organizacji odbywały się co cztery lata, przy czym – w odróżnieniu od procedury stosowanej przy wyborze władz partii – zastosowano jawny tryb głosowania. Postanowiono, że OMOS jest wyłącznym reprezentantem działaczy młodzieżowych w ramach partii, działając w charakterze wewnątrzpartyjnej sekcji⁵⁶. W regulaminie zastrzeżono nawet, iż znak graficzny organizacji nie może różnić się od znaku partii. Na czele struktur młodzieżówki w poszczególnych regionach stanęli koordynatorzy wojewódzcy, z którymi władze partii przeprowadzały regularne spotkania. Pomimo braku organizacyjnego wyodrębnienia, OMOS posiadała własną bazę członkowską i system ewidencji działaczy; wyszczególnionym jednak już w deklaracji członkowskiej warunkiem przystąpienia do organizacji była uprzednia przynależność do struktur partyjnych⁵⁷, zaś osoby tego warunku nie spełniające mogły uzyskać jedynie status członka wspierającego⁵⁸. Drugie z wymienionych rozwiązań przewidziano przede wszystkim z myślą o osobach niepełnoletnich, dopuszczając możliwość współpracy z OMOS młodzieży, która ukończyła czternasty rok życia. Ostatnią z przewidzianych w regulaminie form członkostwa było członkostwo honorowe, przeznaczone dla działaczy młodzieżowych, którzy ukończyli trzydziesty rok życia⁵⁹. Wykluczenie z

⁵³ *Informacje o Organizacji Młodzieżowej*, <http://www.samoobrona.pl/?id=15659>, odczyt z 12.IV.2008.

⁵⁴ *Regulamin Ogólnopolskiej...*, r. II, pkt 4, lit. b)..

⁵⁵ *Ibidem*, r. III, pkt 2.

⁵⁶ *Ibidem*, r. I, pkt 6.

⁵⁷ Zob. *Deklaracja członka Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony RP*. Ponadto regulamin OMOS stanowił, że jej pełnoprawnymi członkami mogą być osoby w przedziale wiekowym od 18 do 30 roku życia.

⁵⁸ *Deklaracja członka wspierającego Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony RP*.

⁵⁹ *Regulamin Ogólnopolskiej...*, r. II, pkt 3.

OMOS na mocy decyzji i procedury kontrolowanej przez właściwe terytorialnie Komisje Dyscyplinarne oraz Radę Krajową jako ostateczną instancję odwoławczą nie wiązało się z automatyczną utratą członkostwa w partii, choć odwrotna sytuacja pociągała za sobą natychmiastową utratę członkostwa w młodzieżówce. Interesującym jest także fakt, iż w regulaminie zapisano funkcję przewodniczącego honorowego przypisując ją dożywotnio A. Lepperowi, co świadczyło wyraźnie o akceptacji przez kierownictwo młodzieżówki spersonalizowanego charakteru przywództwa partyjnego. Po rezygnacji z działalności w partii M. Jankowskiej⁶⁰, pierwszej i ostatniej – jak się miało okazać – szefowej młodzieżówki, nie zdecydowano się na przeprowadzenie nowego zjazdu organizacji. Była szefowa OMOS nie bez racji podkreślała, że rozwój struktury młodzieżowej poprzestanie na funkcjonowaniu często formalnie niewyodrębnionych grup młodych w ramach organizacji szczebla powiatowego⁶¹.

Rozbudowane struktury biurokratyczne zarządzające działalnością partii były zjawiskiem typowym w przypadku ugrupowań masowych. Ich rola spadała wraz z pojawieniem się innych dominujących modeli organizacyjnych. W przypadku Samoobrony początkowo biuro partii tożsame było z biurem związku zawodowego, co było charakterystyczne dla łączącej te dwie struktury całkowitej symbiozy. Po uzyskaniu dostępu do zasobów publicznych (dotacji i subwencji) doszło jednak do rozdzielenia organów biurokratycznych obu organizacji. Biuro Krajowe partii oparło swoją działalność zarówno na osobach wywodzących się z szeregu jej działaczy, jak i ludziach poszukujących zatrudnienia, lecz związanych z politykami Samoobrony jedynie towarzysko. Zatrudniało średnio kilkanaście osób, będąc tym samym jedną z liczniejszych tego typu struktur pośród polskich ugrupowań politycznych⁶², które w większości przypadków stosunkowo szybko przyjmowały cechy modelu organizacyjnego profesjonalnej partii wyborczej bądź partii kartelowej, pośród których istotną rolę odgrywa brak rozbudowanej centrali biurokratycznej, stanowiącej typową cechą niedzisiejszych partii masowych⁶³. Uzyskanie relewancji na poziomie gabinetowym

⁶⁰ M. Jankowska wkrótce po opuszczeniu szeregów Samoobrony zdecydowała się na działalność w PiS. *Zerwanie programowe. Rozmowa z Mają Jankowską, kaliską radną Sejmiku Województwa Wielkopolskiego*, „Ziemia Kaliska”, 13.I.2006.

⁶¹ *Nie taki Lepper, jak go koledzy malują. Z Mają Jankowską, byłą przewodniczącą młodzieżówki Samoobrony, rozmawia Mirosław Olszewski*, „Nowa Trybuna Opolska”, 17.VI.2005.

⁶² A. Szczerbiak zwraca uwagę na osobliwość organizacyjną polskich partii parlamentarnych polegającą na funkcjonowaniu kadłubowego jedynie biura centralnego, w którym uzupełnienia kadrowe mają miejsce jedynie w okresach przedwyborczych, wymagających szczególnej lecz chwilowej mobilizacji. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 74-75.

⁶³ A. Szczerbiak, *The 'Professionalization' of Party Campaigning in Post-Communist Poland*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001, s. 78-79.

stworzyło nowe możliwości modyfikacji struktury zatrudnienia⁶⁴; część pracowników Biura Krajowego otrzymała rządowe etaty doradców bądź członków gabinetów politycznych ministrów. Pracownicy biur terenowych partii przeszli natomiast na etaty utworzone w biurach poselskich, w których znalazły siedzibę dotychczasowe biura terenowe partii. Samoobrona zatrudniała pracowników partyjnego aparatu biurokratycznego jedynie w tych regionach, w których nie uzyskała mandatów parlamentarnych bądź utraciła je w wyniku rozłamów⁶⁵. Brak choćby nielicznej biurokracji partyjnej na poziomie terenowym z jednej strony pozwalał na znaczące oszczędności w budżecie ugrupowania, z drugiej jednak powodował brak możliwości koordynacji działań biur przez Biuro Krajowe w Warszawie, które nie dysponowało od tej pory podległymi mu pracownikami w terenie. Komplikacje wynikające z zastosowania tego rozwiązania widoczne były szczególnie wyraźnie w okresach zwiększonej mobilizacji struktur partii, jak choćby podczas kampanii wyborczej w wyborach samorządowych 2006 roku, kiedy to struktury terenowe nie były w stanie skoordynować zbioru i przesłania wymaganych przez centralę zestawień statystycznych dotyczących kandydatów.

Istotne z punktu widzenia procesu instytucjonalizacji partii politycznych znaczenie odgrywa umiejscowienie w jej strukturach zrzeszającego parlamentarzystów klubu parlamentarnego. Jego funkcjonowanie oparte jest zazwyczaj na specjalnie powołanym w celu koordynacji prac parlamentarnych biurze klubu i wyodrębnianych w nim strukturach. W przypadku Samoobrony stwierdzić można istnienie ograniczonego wpływu funkcjonującej w latach 2001-2007 struktury parlamentarnej na kształtowanie ważnych decyzji organizacyjnych.

Obsługą klubu zajmowało się Biuro Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP, którego regulamin organizacyjny zatwierdzał jednoosobowo przewodniczący klubu⁶⁶. Regulamin samego klubu parlamentarnego, przyjęty gdy ugrupowanie po raz pierwszy uzyskało reprezentację w Sejmie i w Senacie w 2001 roku dość szczegółowo określał rolę poszczególnych organów w strukturze. Podstawowym przyjętym założeniem było uznanie, iż klub stanowi reprezentację interesów partii i związku zawodowego, zaś członkowie władz tej

⁶⁴ Rosnąca rola zasobów państwowych w utrzymaniu / zastąpieniu biurokracji partyjnej stanowi jeden z charakterystycznych elementów wyróżnionej przez P. Mair'a i R. Katz'a partii kartelowej. Organizacja partyjna stara się w tym przypadku czerpać maksymalne korzyści z dostępu do zasobów państwowych, doprowadzając w efekcie do niemal całkowitej likwidacji dotychczasowego kształtu funkcjonowania biur centralnych poprzez zastąpienie ich przez biuro klubu parlamentarnego, pracowników biur poselskich, wreszcie osoby oficjalnie pracujące z rekomendacji partii w administracji rządowej, lecz wykonujące zadania do tej pory przynależne biurokracji partyjnej. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 71-74.

⁶⁵ Np. w województwie śląskim, świętokrzyskim i małopolskim w V kadencji Sejmu oraz w okręgu szczecińskim i bydgoskim w IV kadencji.

⁶⁶ *Uchwała nr 2 Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 19.X.2001.

pierwszej nie będący posłami mogą uczestniczyć w posiedzeniach klubu z głosem doradczym⁶⁷. Poza parlamentarzystami wybranymi z list wyborczych Samoobrony w skład klubu wchodzić mogli inni politycy, którzy zgłosili pisemną deklarację realizacji programu partii i przestrzegania regulaminu klubu i zostali przyjęci w drodze uchwały podjętej przez klub. Nad wykonywaniem regulaminowych obowiązków przez członków Klubu Parlamentarnego Samoobrony RP czuwać miał sekretarz ds. dyscypliny klubowej, którego parlamentarzyści powinni m.in. informować o planowanych nieobecnościach w pracach parlamentarnych i klubowych⁶⁸. Łamanie obowiązków regulaminowych przez posła lub senatora mogło skutkować upomnieniem udzielonym przez sekretarza ds. dyscypliny klubowej, naganą udzieloną przez przewodniczącego klubu bądź wykluczeniem z klubu uchwalonym na jego posiedzeniu. Najwyższym organem Klubu Parlamentarnego ustanowiono Zebranie Ogólne Klubu S-RP, do którego zadań należało m.in. dokonywanie wyboru przewodniczącego i prezydium klubu, przyjmowanie planu pracy klubu, ustalanie wysokości składek członkowskich oraz rozpatrywanie sprawozdań z działalności klubu⁶⁹. W skład zebrania wchodziłi wszyscy posłowie i senatorowie zrzeszeni w klubie, zaś do podejmowania zwykłych uchwał wymagano obecności co najmniej połowy jego członków. Wyłączne prawo reprezentacji klubu w negocjacjach z innymi podmiotami w parlamencie oraz nadzór nad pracą Biura Klubu Parlamentarnego powierzano przewodniczącemu⁷⁰. Prezydium Klubu S-RP, zgodnie z uchwalonym regulaminem, przejmowało obowiązki Zebrania Ogólnego w sytuacjach wymagających pilnego podjęcia decyzji, gdy przeprowadzenie dyskusji i spotkania wszystkich członków klubu było niemożliwe. W jego skład wchodził przewodniczący, trzech jego zastępców (w tym jeden senator), sekretarz, będący jednocześnie rzecznikiem dyscypliny klubowej, rzecznik prasowy oraz członkowie, w tym z urzędu przewodniczący i wiceprzewodniczący stałych komisji parlamentarnych⁷¹. W głosowaniach stosowano zasadę, iż w przypadku przyjęcia przez klub stanowiska obowiązuje dyscyplina, chyba że Zebranie Ogólne zdecydowałoby inaczej. Źródłami finansowania klubu były środki przeznaczane na jego pracę z Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, składki członkowskie oraz inne dochody. Wysokość składek w IV kadencji Sejmu ustalano na 1000 złotych miesięcznie⁷². W 2005 roku Krajowa Konwencja Wyborcza partii podjęła uchwałę, w

⁶⁷ *Regulamin Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 25.X.2001, art. 3.

⁶⁸ *Ibidem*, art. 7, pkt 1.4.

⁶⁹ *Ibidem*, art. 11.

⁷⁰ *Ibidem*, art. 12.

⁷¹ *Ibidem*, art. 14. Trzeba jednak zaznaczyć, że niektóre z funkcji przewidzianych w regulaminie nie zostały w IV kadencji Sejmu obsadzone; dotyczy to m.in. stanowiska rzecznika prasowego.

⁷² *Ibidem*, art. 21.

której zobowiązywano wszystkich kandydatów biorących udział w wyborach parlamentarnych do wejścia w skład, w przypadku wygranej wyborczej, Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP, jednocześnie stanowiąc, iż władze ugrupowania podejmą po wyborach prace nad nowym regulaminem klubu⁷³.

Nowa sytuacja związana z przeprowadzonymi po raz pierwszy w Polsce w 2004 roku wyborami do Parlamentu Europejskiego wymusiła na niektórych ugrupowaniach dokonanie zmian organizacyjnych. Wpływ obecności w UE na kształt relacji wewnątrzpartyjnych stał się od tej pory istotnym zagadnieniem badawczym i przedmiotem licznych analiz politologicznych⁷⁴. Z reguły odnotowywano przede wszystkim pojawienie się konieczności włączenia parlamentarzystów europejskich w wewnątrzpartyjny proces decyzyjny⁷⁵, poprzez przyznanie im zbliżonych lub analogicznych praw, jak parlamentarzystom krajowym. W przypadku Samoobrony stwierdzić jednak można, że udział Polski w procesie integracji europejskiej zapoczątkowany w 2004 roku wstąpieniem do UE nie wywarł znaczącego wpływu na tryb funkcjonowania jej mechanizmów organizacyjnych.

Pojawienie się grupy sześciu posłów partii do PE nie spowodowało zmian statutowych ani regulaminowych. Proces integracji europejskiej nie spowodował także władz ugrupowania do powołania specjalnych komórek eksperckich i analitycznych zajmujących się tą problematyką⁷⁶. Nie utworzono także struktury koordynującej komunikację euro deputowanych z krajowymi władzami partii, co skutkowało rozproszeniem i osłabieniem partyjnej reprezentacji w PE. Nieformalnym koordynatorem posłów był R. Czarnecki, jednak rola, do której aspirował nie spotkała się z akceptacją pozostałych parlamentarzystów.

Podstawowym zapleczem partii był Związek Zawodowy Rolnictwa Samoobrona, w sensie genetycznym stanowiący inicjatora powstania ugrupowania politycznego pod tą samą nazwą. Podobnie, jak Samoobrona RP, funkcjonował on w oparciu o uproszczony model organizacyjny znajdujący odbicie w niezbyt obszernym i precyzyjnym statucie. W latach dziewięćdziesiątych finansowanie działalności związku odbywało się głównie ze składek członkowskich, przy czym odnotowywano długotrwałe zadłużenie w związku z partycypacją

⁷³ Uchwała nr 2 Konwencji Wyborczej Partii Samoobrona RP w sprawie założeń organizacyjno-programowych kampanii wyborczej i wytyczne dla osób, które zostaną wybrane do Sejmu i Senatu RP, Warszawa, 2.VII.2005.

⁷⁴ Zob. np. R. Ladrech, *Europeanization and Political Parties: Towards a Framework for Analysis*, "Party Politics", vol. 8, No. 4, 2002; P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006.

⁷⁵ T. Poguntke, N. Aylott, E. Carter, R. Ladrech, K.R. Luther (eds), *The Europeanization of National Political Parties. Power and organizational adaptation*, Abingdon 2007, s. 12-13.

⁷⁶ Zjawiskiem marginalnym było pojawienie się w tym kontekście kilku indywidualnych ekspertów, najczęściej współpracujących z klubem parlamentarnym partii. A. Szczerbiak, M. Bil, *When in doubt, (re-) turn to domestic politics? The (non-) impact of the EU on party politics in Poland*, Sussex European Institute Working Paper No 103, Brighton, 2008, s. 23-24.

organizacji związkowej w kolejnych kampaniach wyborczych. Funkcje we władzach ZZR Samoobrona pełnione były społecznie, co powodowało stosunkowo niską aktywność Prezydium i Rady Krajowej oraz przeniesienie większej części odpowiedzialności za wykonywanie uchwał na przewodniczącego⁷⁷.

Formułą pozwalającą na zabezpieczenie nazwy ugrupowania przed próbami jej wykorzystywania przez politycznych rywali były zapowiedzi rejestracji nowego ugrupowania, które pojawiały się w szczególności w okresie rozłamów i konfliktów wewnętrznych oraz przed kolejnymi elekcjami. Jedną z takich prób była np. zapowiedź rejestracji formacji pod nazwą Samoobrona Andrzeja Leppera; działacze terenowi partii otrzymali w tym celu polecenie gromadzenia podpisów niezbędnych do wszczęcia procedury rejestracyjnej przed sądem⁷⁸.

W 2003 roku podjęto z inicjatywy jednego ze śląskich parlamentarzystów Samoobrony S. Duliasa postulat budowy pracowniczego związku zawodowego pod szyldem Samoobrony. Ogólnopolski Związek Zawodowy Pracowników „Samoobrona”, pomimo sporego zainteresowania, jakim cieszył się w strukturach partii, nie został jednak zarejestrowany, choć powstał już jego komitet założycielski i projekt statutu⁷⁹.

5.2. Model struktury i przywództwa

Struktura organizacyjna Samoobrony wykazuje zespół cech sytuujących ją na pograniczu różnych modeli organizacji. Jednym z kluczowych podziałów ugrupowań politycznych traktowanych instytucjonalnie jest wyróżnienie formacji silnych i słabych. Pośród cech instytucji silnych najczęściej wymienia się stabilność struktury i przywództwa, zastosowanie jednego modelu organizacyjnego na całym obszarze działalności, duży stopień mobilizacji członków, zaś charakterystyczne dla struktury słabej są takie cechy, jak rozproszenie władzy wykonawczej, policentryczność, zmienność strategicznych wyborów i niewielki stopień integracji wewnętrznej⁸⁰. Partia A. Leppera wykazuje większość cech instytucji silnej, aczkolwiek niski stopień mobilizacji członków, niewielka spistość wewnętrzna oraz niski szczebel partycypacji najniższych szczebli organizacji w kierowaniu polityką całości wskazują na obecność w niej również elementów charakterystycznych dla instytucji słabych.

⁷⁷ Protokół nr. 1/95 Komisji Rewizyjnej w sprawie oceny pracy Związku między zjazdami za okres 27-03-92 – 31-12-94.

⁷⁸ P. Jedlicki, *Lepper rejestruje nową Samoobronę*, „Gazeta Wyborcza”, 24.III.2006.

⁷⁹ Ulotka Komitetu Założycielskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników „Samoobrona”, Tarnowskie Góry, 30.IV.2003.

⁸⁰ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, s. 70-73.

Wśród współczesnych partii politycznych zdecydowanie dominuje model partii *catch-all*⁸¹, oparty na poszukiwaniu poparcia w różnych grupach społecznych, dużym stopniu personalizacji przywództwa i profesjonalizacji elity partyjnej⁸² aspirującej do stanowisk w administracji publicznej⁸³. W tak zarysowanym schemacie rywalizacji partie polityczne zmuszone są do podejmowania zabiegów o przychyłność indywidualnych wyborców, starając się przekonać ich⁸⁴ do tego, że najlepiej zrealizują ich doraźne, wynikające z konsumenckiego pragmatyzmu, interesy. Partie polityczne stają się zatem niejako brokerami interesów głosujących, rodzajem przedsięwzięć, które konkurują między sobą na płaszczyźnie rywalizacji swoich liderów bądź grup liderów stanowiących personalizację wizerunkową ich propozycji. W systemach partyjnych krajów postkomunistycznych i innych powstałych w wyniku transformacji demokratycznej zabrakło przy tym często w procesie instytucjonalizacji partii etapów pośrednich, prowadzących do ukształtowania się klasycznej formuły tego modelu. W większości krajów opartych ustrojowo na zasadach demokracji parlamentarnej i pluralizmu sceny politycznej powstanie partii modelu *catch-all* (względnie *electoral-professional*)⁸⁵ poprzedzało wieloletnie jej funkcjonowanie jako formacji kadrowej i / lub masowej, zaś kolejnym, zdaniem części politologów widocznym już, etapem jej rozwoju jest przejście do formuły profesjonalnej partii kartelowej (*cartel-professional*)⁸⁶. Dodatkowo, niektórzy autorzy wyróżniają także profesjonalną partię wyborczą, jako ugrupowanie, które nie przeszło do etapu kartelizacji, lecz nabyło szereg cech takich, jak otoczenie eksperckie, profesjonalizacja polityków oraz zaplecze finansowe⁸⁷. Profesjonalizacja organizacji partyjnych sprawia, że ugrupowanie przestaje być hierarchicznie zbudowanym podmiotem cementowanym przez czynniki charakterystyczne dla integracji ideologicznej, zaś staje się

⁸¹ Choć P. Mair i R. Katz uznają, że został on wyparty przez model partii kartelowej, to jednak nie sposób definitywnie uznać, że partie Europy Środkowej wyczerpują już znamiona ich propozycji, aczkolwiek zasadniczo ewoluują w jej kierunku. P. Mair, R. S. Katz, *Party Organization, Party Democracy, and the Emergence of the Cartel Party*, "Party Politics", vol. 1, no. 1, 1995.

⁸² K. von Beyme, akcentując ten właśnie wyróżnik, nazywa taki model partią profesjonalnych elit (*party of professional elites*). K. von Beyme, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, [w:] G. Pridham, A. Ágh (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001, s. 154.

⁸³ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, s. 211-212.

⁸⁴ P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 96-97, 103-104.

⁸⁵ K. von Beyme wymienia następujące cechy tego modelu: 1) zwiększona odpowiedzialność parlamentarzystów przed wyborcami; 2) rywalizacja w kierunku dośrodkowym; 3) elity partyjne o charakterze przedsiębiorców czerpiących zasoby z państwa; 4) reagowanie struktury na zmiany społeczne; 5) profesjonalizacja kampanii wyborczych, kapitałochłonność, ograniczenie roli aktywistów; 6) finansowanie z subwencji budżetowych oraz nieformalnych zbiorów środków; 7) komercyjne relacje z mediami prywatnymi. K. von Beyme, *Parteien im Wandel. Von den Volksparteien zu den professionalisierten Wählerparteien*, Wiesbaden 2000, s. 41-42.

⁸⁶ P. Webb, S. White, *Conceptualizing the Institutionalization and Performance of Political Parties in New Democracies* [w:] P. Webb, S. White (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007, s. 9.

⁸⁷ P. Sula, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005, s. 21.

rodzajem kadrowej grupy otoczonej zespołami doradców i wynajętych ekspertów⁸⁸. Kontakt ugrupowania z wyborcami nabiera nowego charakteru, odbywając się nie za pośrednictwem operujących w swoim środowisku społecznych aktywistów, lecz bezpośrednio na linii lider / liderzy – indywidualny wyborca, za pośrednictwem mediów, głównie elektronicznych⁸⁹. W praktyce wyróżniane przez badaczy modele partii raczej nie występują w czystej, idealnej postaci; realny kształt struktur partyjnych bardziej przypomina fuzję różnych konceptów teoretycznych⁹⁰. Samoobrona, podobnie jak duża część istniejących obecnie polskich ugrupowań politycznych, legitymuje się większością cech charakterystycznych przynależnych modelowi organizacji wyborczej (*catch-all*)⁹¹, która z uwagi na izolację w systemie partyjnym nie zdołała wejść w skład kartelu partii posiadających stały dostęp do resursów publicznych. Powiązanie struktur partii ze strukturami związku zawodowego powoduje jednak na pewnych etapach rozwoju formacji A. Leppera jednoczesne występowanie niektórych znamion partii masowej, zrzeszającej liczną reprezentację określonej grupy społecznej i zawodowej⁹². Tendencja ta szczególnie widoczna była w pierwszych latach funkcjonowania Samoobrony. Ten czynnik redukuje zjawiska typowe dla partii *catch-all*, pozwalając ugrupowaniu na korzystanie z własnych zasobów ludzkich w miejsce stosowanego często przez ten model partii korzystania z usług zewnętrznych wyspecjalizowanych podmiotów. Z uwagi na to uprawniona jest teza o stosunkowo niskim stopniu profesjonalizacji ugrupowania, którą potwierdza m.in. brak występowania zjawiska „zastępowania” (*displacement*), jako kluczowego wyznacznika modelu profesjonalnej partii

⁸⁸ Do określenia tak rozumianych partii znakomicie pasuje określenie „grupa przywódców” (*team of leaders*). P. Mair, W.C. Müller, F. Plaster, *Die Antworten der Parteien auf Veränderungen in den Wählermärkten in Westeuropa* [w:] P. Mair, W.C. Müller, F. Plasser (Hg.), *Parteien auf komplexen Wählermärkten. Reaktionsstrategien politischer Parteien in Westeuropa*, Wien 1999, s. 393-394.

⁸⁹ K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 118-119.

⁹⁰ J.R. Montero, R. Gunther, *Introduction: Reviewing and Reassessing Parties*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002, s. 20-21.

⁹¹ Analiza programu partii dowodzi jednak, że nie wykazuje ona jednego z istotnych elementów charakterystycznych dla tego modelu partii – tendencji do rywalizacji dośrodkowej. Można to jednak uznać za zjawisko specyficzne dla systemów partyjnych krajów znajdujących się w trakcie procesu transformacji, w których nieco odmiennie rysują się podziały socjoekonomiczne. O determinantach modelu partii *catch-all*, określanej także mianem partii masowej integracji zob. M. Maor, *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Warszawa 1998, s. 269-271. M. Grabowska zauważa jednak, że polskie ugrupowania polityczne różnią się od klasycznego modelu *catch-all* w sensie genetycznym, bowiem zazwyczaj nie stanowią, jak to miało miejsce w demokracjach zachodnioeuropejskich, kolejnego stadium ewolucji niegdysiejszych partii masowych. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa, 2004, s. 250-251.

⁹² Warto zauważyć, że większość badaczy podkreśla, iż cechy charakterystyczne dla modelu *catch-all* po raz pierwszy zaproponowane przez O. Kirchheimera zazwyczaj nie występują łącznie i jednocześnie, a poszczególne ugrupowania mogą jedynie zbliżyć się do tej formuły opisanej na gruncie teoretycznym. H.-J. Puhle, *Still the Age of Catch-allism? Volksparteien and Parteienstaat in Crisis and Re-equilibration*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 68.

wyborczej⁹³. Uproszczony model typologii modeli partii politycznych polegający na powrocie do klasycznego podziału na partie kadrowe i masowe zaproponował S.B. Wolinetz. Posługując się jego propozycją typologizacji, Samoobronę zaliczyć można byłoby do grupy partii skoncentrowanych na osobie lidera (*leader-centered party*), zaliczanej raczej do nieco zrewidowanej kategorii partii masowych⁹⁴. Do podobnych wniosków dojść można stosując propozycje typologiczne R. Gunthera i L. Diamonda, którzy w ramach modelu partii wyborczych wyodrębniają typ ugrupowania spersonalizowanego, stanowiącego organizacyjny wehikuł dla silnego charyzmatycznego przywódcy i charakteryzującego się stosunkowo niskim poziomem instytucjonalizacji i nierzadko oportunistyczną naturą motywacji członkowskich⁹⁵.

Uzyskanie relewancji na poziomie parlamentarnym, a następnie gabinetowym prowadzi niejednokrotnie do powstania sporów kompetencyjnych pomiędzy dotychczasowymi strukturami kierowniczymi i administracyjnymi wewnątrz partii (*party-in-central-office*) a jej przedstawicielami zajmującymi stanowiska w administracji publicznej (*party-in-public-office*)⁹⁶. Najbardziej charakterystycznym konfliktem tego rodzaju były spory pomiędzy klubem parlamentarnym a partyjną centralą, usiłującą podporządkować sobie decyzje i działania tego pierwszego⁹⁷. Na konflikty te nakłada się pojmowanie kwestii odpowiedzialności rządowych polityków danego ugrupowania przed jego szeregowymi członkami (*party-on-the ground*), która w przypadku partii masowych egzekwowana jest właśnie za pośrednictwem władz centralnych formacji⁹⁸. Daje to *party-in-central-office* znacznie większe możliwości legitymizowania własnych racji w sporze poprzez odwoływanie się do demokracji wewnątrzpartyjnej i postrzeganie własnej roli jako rodzaju pośrednika i kontrolera zgodności polityki ugrupowania z oczekiwaniami jego mas członkowskich. Z drugiej strony ewolucja w kierunku modelu partii kartelowej rozluźnia i redukuje znaczenie owej demokratycznej kontroli. *Party-on-the-ground* podlega bowiem stopniowemu zanikowi,

⁹³ Jest to termin używany na określenie sytuacji, w której kluczowe role w ugrupowaniu przejmują eksperci zewnętrzni (ośrodki badania opinii publicznej, producenci reklam, konsultanci marketingowi, doradcy ds. mediów); to oni stopniowo zastępują partyjnych strategów w podejmowaniu i uzasadnianiu najważniejszych decyzji ugrupowania. Zob. R. Negrine, *The Long Road to Professionalisation: Campaigning In Europe vs. Campaigning for Europe*, [w:] M. Maier, J. Tenscher (eds.), *Campaigning in Europe – Campaigning for Europe*, Berlin 2006, s. 34-35.

⁹⁴ S.B. Wolinetz, *Beyond the Catch-All Party: Approaches to the Study of Parties and Party Organization in Contemporary Democracies*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 144.

⁹⁵ R. Gunther, L. Diamond, *Species of Political Parties. A New Typology*, "Party Politics", vol. 9, No. 2, 2003, s. 187-188.

⁹⁶ P. Mair, *Party Organizations: From Civil Society to the State*, [w:] R.S. Katz, P. Mair (ed.), *How Parties Organize...*, s. 12-13.

⁹⁷ K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 170.

⁹⁸ P. Mair, *Party System Change...*, s. 144.

choć w dalszym ciągu formalnie istnieje i stanowi jeden z zasadniczych elementów statutowych struktury, to jej faktyczne znaczenie jest niewielkie, przy czym jest to trend obserwowalny niemal we wszystkich współczesnych systemach partyjnych⁹⁹. Na arenie wewnątrzpartyjnej rywalizacji pozostają zatem dwa podmioty spośród trzech wyróżnionych na wstępie, między którymi niejednokrotnie toczy się konkurencja o wpływy. Sytuacja taka wydaje się być nieunikniona, biorąc pod uwagę motywacje ambicjonalne obecne wśród członków partii piastujących eksponowane stanowiska w strukturze parlamentarnej lub państwowej. Najczęściej zabiegają oni o uzyskanie odpowiednio silnej pozycji w strukturze partyjnej, nierzadko dążąc skutecznie do zerwania relacji podległości wobec funkcjonariuszy partyjnej centrali. Ich rosnące znaczenie jest ponadto cechą typową dla ugrupowań nie zachowujących w strukturze reliktywów modelu masowego, ulegających tendencji prowadzącej w kierunku profesjonalizacji¹⁰⁰. Warto odnotować, iż większość badaczy uznawała model dominacji *party-in-public-office* za nieunikniony w przypadku wewnętrznego trybu tworzenia ugrupowania, który często występował w systemach partyjnych krajów rozpoczynających transformację w kierunku demokracji. Ogólny trend w tym kierunku obserwowalny jest w większości systemów partyjnych Europy Zachodniej w szczególności w związku z ewolucją modelu partii w kierunku ugrupowań kartelowych¹⁰¹ lub profesjonalno-wyborczych¹⁰². Odmienne kształtował się model relacji pomiędzy omawianymi elementami struktury partyjnej w krajach przechodzących proces transformacji w kierunku systemu demokratycznego; geneza i okoliczności instytucjonalizacji partii politycznych w ich systemach partyjnych wskazywać mogłyby na prawdopodobieństwo wystąpienia dominacji *party-in-public-office* (brak struktur organizacyjnych w terenie, wewnętrzny tryb tworzenia partii, przyjęcie od samego początku modelu finansowania ze środków publicznych)¹⁰³. Przeprowadzone w krajach Europy Środkowej i Południowej badania dowiodły jednak, że wiodącą rolę z kilku względów mimo wszystko odgrywa *party-in-central-office*, sprawująca kontrolę i nie dopuszczająca do emancypacji reprezentacji parlamentarnej bądź gabinetowej

⁹⁹ S. Jungerstam-Mulders, *Parties and Party Systems In Post-Communist EU Member States: Comparative Aspects*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006, s. 17.

¹⁰⁰ A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 32-33.

¹⁰¹ R.S. Katz, P. Mair, *The Ascendancy of the Party In Public Office: Party Organizational Change In Twentieth-Century Democracies*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 130.

¹⁰² R. Herbut, *Partia polityczna – między funkcjonalnym a strukturalnym sposobem interpretacji*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 1/2001, s. 42.

¹⁰³ I. van Biezen, *On the Internal Balance of Party Power. Party Organizations in New Democracies*, „Party Politics”, vol. 6, no. 4, 2000, s. 396-398.

danego ugrupowania¹⁰⁴. Ustabilizowanie się jednego dominującego ośrodka partyjnej władzy nie odbywa się jednak bez początkowych konfliktów. W przypadku Samoobrony tego rodzaju pola sporów istniały przede wszystkim w IV kadencji Sejmu, gdy pojawiały się liczne konflikty pomiędzy dyrektorem Biura Krajowego ugrupowania J. Maksymiukiem a poszczególnymi członkami władz klubu parlamentarnego, uznającymi nadrzędny charakter posiadanej przez nich legitymacji. Sytuacja ta prowadziła niejednokrotnie do występowania ostrych sporów, w których ostatecznym arbitrem był A. Lepper. Poziom napięcia starano się zmniejszyć poprzez decyzję o kandydowaniu J. Maksymiuka do parlamentu w 2005 roku. Uzyskany przez niego mandat poselski i wynikająca z niego pozycja w partyjnej strukturze nie skłoniły jednak władz partii do zmiany dyrektora Biura Krajowego. Mimo to, pozycja Biura wyraźnie osłabła, bowiem jego dotychczasowy szef nie mógł już tak wiele czasu poświęcać organizacji jego działalności.

Partia A. Lepera może zostać uznana za strukturę o zdecydowanie scentralizowanym charakterze¹⁰⁵. W szeregach organizacji niejednokrotnie dochodziło do ingerencji władz centralnych w funkcjonowanie poszczególnych jednostek terenowych, nawet lokalnych. Następowoło to często z pominięciem pośrednich w wypadku takiej decyzji organów wojewódzkich władz ugrupowania. Unikanie ogniw pośrednich w komunikacji stosowane było także przez struktury lokalne (gminne, powiatowe) znajdujące się w stanie konfliktu z kierownictwem wojewódzkim i dążące do rozstrzygnięcia go na swoją korzyść poprzez bezpośrednią interwencję w Biurze Krajowym bądź u przewodniczącego¹⁰⁶. Nierzadko pojawiały się także przypuszczenia o prywatnych motywacjach podejmowanych decyzji

¹⁰⁴ Powyższe rezultaty wynikają z analizy organizacyjnej partii czeskich, węgierskich, hiszpańskich i portugalskich. I. van Biezen, *On the Internal Balance of Party Power...*, s. 395-417. Odmienną sytuację skonstatował K. von Beyme w odniesieniu do zachodnioeuropejskich partii politycznych, w których reprezentacja parlamentarna zyskała pozycję dominującą wobec pozostałych szczebli struktury partyjnej z uwagi na następujące czynniki i procesy: 1) profesjonalizację elit parlamentarnych; 2) etatyzację finansowania partii (w tym przypadku za pośrednictwem posłów i klubu parlamentarnego otrzymujących określone środki na prowadzenie działalności); 3) zaplecze eksperckie skupione wokół klubu parlamentarnego (m.in. w postaci ekspertów pracujących w charakterze asystentów, doradców i pracowników poszczególnych parlamentarzystów. K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 173-174.

¹⁰⁵ Centralizacja i hierarchizacja są cechami charakterystycznymi ugrupowań opartych na silnym, spersonalizowanym przywództwie. R. Herbut, *Partie polityczne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 107.

¹⁰⁶ Np. działacze lokalni partii z Gdańska i Pruszcza Gdańskiego skierowali do władz krajowych partii list – uchwałę, domagając się usunięcia przewodniczącej Rady Wojewódzkiej D. Hojarskiej i jej zastępcy S. Serwina z Samoobrony. K. Katka, *Atak swoich na Hojarską*, „Gazeta Wyborcza”, 5.XI.2005. W sytuacji tej uwidoczniła się także silna rola jednoosobowego przywództwa w ugrupowaniu; dyrektor Biura Krajowego partii J. Maksymiuk deklarował, że „zarzuty wobec poseł Hojarskiej trafią do sądu koleżeńkiego, ale ostateczną decyzję podejmie Andrzej Lepper”. K. Katka, *Buntownicy muszą odejść*, „Gazeta Wyborcza”, 7.XI.2005; *Sąd partyjny nad Hojarską*, „Rzeczpospolita”, 7.XI.2005.

kadrowych, które często budziły rozczarowanie i oburzenie lokalnych działaczy¹⁰⁷. W przypadku niegasnących konfliktów na szczeblu struktur wojewódzkich centrala partii nierzadko uciekała się do powierzenia obowiązków regionalnego szefa partii członkowi ścisłego kierownictwa krajowego, którego zadaniem było doprowadzenie do kolejnych wyborów władz wojewódzkich¹⁰⁸, jednak często w bliżej nie określonym terminie. W skrajnych przypadkach, gdy mediacje między skłóconymi działaczami nie przynosiły rezultatów, przewodniczący partii mógł doprowadzić do rozwiązania Rady Wojewódzkiej¹⁰⁹. Pozwala to na sformułowanie twierdzenia o istnieniu ewolucji w przyjętym przez ugrupowanie modelu; o ile początkowo, na etapie dominacji związku zawodowego, a wcześniej komitetów protestacyjnych, strukturę tworzone w drodze rozproszenia terytorialnego (dyfuzji), o tyle po uzyskaniu przez Samoobronę progu relewancji na poziomie parlamentarnym skłaniano się raczej ku modelowi penetracji, pozwalającemu na arbitralne narzucanie rozstrzygnięć personalnych strukturom terenowym, a w przypadku ich niezgody na proponowane rozwiązania – na likwidację ogniw sprzeciwu¹¹⁰. Z drugiej jednak strony struktury lokalne partii często cieszyły się dużym zakresem autonomii w zakresie spraw związanych z polityką lokalną (na szczeblu gminy, powiatu i miasta) i nieco mniejszym w kwestiach polityki regionalnej¹¹¹. Podobnie jak w przypadku innych ugrupowań polskich, które nie zdołały wykształcić onnipotentnej biurokracji szczebla centralnego, kontrolującej i koordynującej działalność wszystkich ogniw struktury na terenie całego kraju¹¹², także w

¹⁰⁷ Znamiennym przykładem jest tu decyzja o rozwiązaniu bydgoskiej struktury partii po interwencji związanej prywatnie z wiceprzewodniczącym Prezydium K. Filipkiem S. Kukielki. Motywem pozbawienia funkcji partyjnych członków miejskiego kierownictwa Samoobrony był w tym przypadku konflikt, w jakim znaleźli się z partnerką K. Filipka. M. Kowalski, *Monika Lewinsky w Samoobronie*, „Gazeta Wyborcza”, 2.III.2005. Ten sam K. Filippek pełniący także funkcję przewodniczącego Rady Wojewódzkiej partii w województwie mazowieckim stał się obiektem krytyki grupy regionalnych działaczy, którzy z inicjatywy byłego senatora ugrupowania S. Izdebskiego utworzyli nieformalne Forum Odnowy Samoobrony. *Wyrzucą Filipka?*, „Trybuna”, 16.I.2006.

¹⁰⁸ Przykładem może być wyznaczenie przewodniczącym struktur małopolskiej Samoobrony wywodzącemu się z Mazowsza wiceprzewodniczącemu partii S. Łyżwińskiemu. *Łyżwiński do Małopolski*, „Rzeczpospolita”, 16.VI.2005.

¹⁰⁹ Stało się tak m.in. w przypadku świętokrzyskich struktur ugrupowania w 2006 r., w których doszło do upublicznienia ostrego konfliktu pomiędzy dwoma parlamentarzystami Samoobrony dążącymi do przejęcia kontroli nad strukturą regionalną. *Lepper się wnerwił*, „Trybuna”, 16.II.2006.

¹¹⁰ M. Maor twierdzi jednak, że *“trzeba zauważyć, iż możliwe jest jednoczesne zachodzenie dyfuzji i penetracji, czy odgórne i oddolne tworzenie się partii”*. M. Maor, *Partie...*, s. 258. W przypadku Samoobrony również trudno wyznaczyć precyzyjną granicę pomiędzy przejściem od jednego do drugiego modelu organizacji struktury, a raczej widoczne jest ich równoległe występowanie.

¹¹¹ Warto przy tym zaznaczyć, iż niektóre województwa znajdowały się pod szczególnym nadzorem partyjnej centrali, a innym pozostawiano szerszy zakres swobody. Do tej pierwszej grupy należały często regiony, w których bezpośrednio wpływy zachowywali członkowie krajowego kierownictwa ugrupowania – np. w województwie łódzkim, z którego kandydował do Sejmu wiceprzewodniczący Samoobrony S. Łyżwiński prowadzono kontrowersyjną politykę kadrową, która doprowadziła do rozłamów w tamtejszej organizacji, w tym rezygnacji parlamentarzystów. M. Karnowski, A. R. Potocki, *Osiurał nas...*, „Newsweek”, 22.V.2005.

¹¹² A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 64-65.

Samoobronie – pomimo istnienia dość szerokich ambicji *party-in-central-office* – wiele kluczowych lokalnych decyzji zapadało bez wiedzy i zgody centrali. Interwencje podejmowano dopiero wówczas, gdy za pośrednictwem mediów bądź pretensji partnerów z innych ugrupowań na szczeblu centralnym, sprawa urastała do rangi problemu szczebla krajowego. Interesujące może być także spojrzenie na dostępność organów centralnych partii dla jednostek chcących się zaangażować w jej szeregach bądź wyrażających chęć współpracy z ugrupowaniem. Według P. Maira, w partiach opartych na modelu masowym kontakt z kierownictwem krajowym możliwy był wyłącznie za pośrednictwem zhierarchizowanej struktury, poprzez odpowiednie ogniwa terenowe, które podejmowały decyzję o jego umożliwieniu; podczas gdy we współczesnych ugrupowaniach modelu kartelowego jednostka może uzyskać kontakt z centralą partii bądź jej kierownictwem bez pośrednictwa organów terenowych organizacji, a nawet niekiedy wbrew ich intencji¹¹³. Problem ten występował w przypadku Samoobrony; stosowano zazwyczaj rozwiązanie bliższe drugiemu z wymienionych modeli, co powodowało sprzeciw regionalnych i lokalnych kierownictw ugrupowania, nierzadko upatrujących w tego rodzaju kontaktach zagrożenie dla swojej pozycji w strukturze.

Samoobrona stanowi typowy przykład struktury politycznej opartej na modelu silnego, spersonalizowanego, charyzmatycznego, jednoosobowego przywództwa. Na czele ugrupowania stoi niezmiennie jego założyciel, dysponujący autorytetem charyzmatycznym, co typowe jest dla polityków zdolnych do wyrażania społecznego niezadowolenia¹¹⁴. Jest to przy tym model przywództwa skoncentrowanego, w którym lider obejmuje nie tylko najistotniejsze stanowiska w partii, ale także poza nią, w wyniku jej politycznej rekomendacji. Tendencja do personalizacji jest zresztą zjawiskiem o charakterze dość szerokim, obejmując w ostatnich latach swym zasięgiem dużą część krajów demokratycznych, w których wzrasta znaczenie tzw. *soft anti-party sentiment*¹¹⁵, w wyniku czego partie jako instytucje cieszą się zaufaniem znacznie mniejszym niż osobowości polityczne stojące na ich czele¹¹⁶. Owa charakterystyka dotyczy przede wszystkim partii protestu, przy czym charyzmatyczne przywództwo wyjątkowo często występuje w ugrupowaniach tzw. nowej skrajnej prawicy.

¹¹³ P. Mair, *Party System Change...*, s. 113-114.

¹¹⁴ R. Tokarczyk, *Cechy konstytutywne myśli populizmu*, [w:] M. Marczevska-Rytka, *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006, s. 21-23.

¹¹⁵ Przytaczane przez A. Szczerbiaka badania dowodzą, że wyjątkowo niskim poziomem zaufania (jedynie 3% w 2004 r.) partie cieszą się w Polsce, nawet na tle pozostałych krajów postkomunistycznych. A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States...*, s. 117-118.

¹¹⁶ P. Webb, S. White, *Political Parties In New Democracies. Trajectories of Development and Implications for Democracy* [w:] P. Webb, S. White (eds.), *Party Politics...*, s. 354.

Zachodnioeuropejskie formacje tej rodziny w dużej mierze przypominają w sensie organizacyjnym Samoobronę, wykazując dość podobny zestaw cech charakterystycznych¹¹⁷. Brak zmiany lidera od początku istnienia partii dodatkowo wzmacniał zaobserwowany efekt; zazwyczaj partie utożsamiane są z postacią założyciela i przywódcy w fazie genetycznej swego funkcjonowania¹¹⁸, lecz w przypadku Samoobrony sytuacja ta uległa zamrożeniu. A. Lepper nawet w okresach sprawowania najwyższych funkcji publicznych nie przekazywał władzy w strukturach partii i klubu innym politykom partii, dopuszczając jedynie możliwość tymczasowego ustanowienia osób pełniących obowiązki kierownicze w jego imieniu. W procesie instytucjonalizacji ugrupowania nie zaszedł zatem proces depersonalizacji, zabezpieczający strukturę przed sytuacją utraty ośrodka decyzyjnego w przypadku ustąpienia lidera¹¹⁹. W obliczu tej sytuacji nie znalazły zastosowania klasyczne modele selekcji kierownictwa partyjnego, które L. LeDuc przedstawia na osi inkluzyjność-ekskluzyjność, choć z punktu widzenia reguł statutowych Samoobronę zaliczyć można do formacji sytuujących się w połowie tego podziału, nieco bliżej bieguna ekskluzywności (model wyboru lidera przez partyjny kongres)¹²⁰. Władza przywódcza oparta może być na dwóch czynnikach – wpływie i przymusie¹²¹. W przypadku przywództwa charyzmatycznego jednostki, z jakim mamy do czynienia w Samoobronie¹²², obie metody egzekwowania funkcji kierowniczej znajdują zastosowanie, przy czym bardziej istotną rolę zdaje się odgrywać przymus, jako środek prowadzący do wykonania decyzji mających często arbitralny i nie wynikający wprost ze statutu charakter. Istotne jest również spojrzenie na model przywództwa w Samoobronie z punktu widzenia podziału na typ transakcyjny i transformacyjny¹²³. W tym przypadku także nie mamy do czynienia z czystym, bezsprzecznym występowaniem jednego z idealnych modeli. Charyzmatyczne przywództwo wskazuje bowiem na model transformacyjny, polegający na mobilizacji członków do podejmowania działań na rzecz określonej wizji bądź osiągnięcia dalekosiężnych celów.

¹¹⁷ Wyróżniając owe cechy J. Jankiewicz zwraca uwagę przede wszystkim na „-spójność, utrzymywaną przez lojalność wobec lidera partii; - brak rozbudowanej biurokracji; - wysoko scentralizowana organizacja; - niedbałość o ideologię; - chęć wyzwolenia się od zewnętrznych organizacji sponsorujących (jeżeli takie istnieją); - skupienie się na grupach i organizacjach o niezdefiniowanych i niepewnych granicach”. J. Jankiewicz, *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*, Toruń 2007, s. 69.

¹¹⁸ A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 32.

¹¹⁹ R. Herbut, *Partie polityczne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, s. 113.

¹²⁰ L. LeDuc, *Democratizing Party Leadership Selection*, “Party Politics”, vol. 7, No. 3, 2001, s. 325.

¹²¹ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, Warszawa 1997, s. 161.

¹²² S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006, s. 103-104.

¹²³ Szerzej na temat obu modeli przywództwa w odniesieniu do partii politycznych: E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, Warszawa 1997, s. 163-167.

Całościowa negacja kierunku transformacji społeczno-ekonomicznej obranego po 1989 roku również wskazywać może na tendencję do przewartościowania istniejących stosunków społecznych, co pozwala niektórym autorom mówić o występowaniu rewolucyjnego wariantu przywództwa transformacyjnego¹²⁴. Z drugiej strony, w miarę postępów instytucjonalizacji ugrupowania coraz częściej pojawiały się równoległe elementy charakterystyczne dla przywództwa transakcyjnego¹²⁵, w tym relacje polegające na chęci uzyskania przez obu uczestników relacji określonych, skonkretyzowanych korzyści politycznych i osobistych. Struktura partii jest często wynikiem panującej wśród jej członków i typowej dla jej społecznego zaplecza kultury organizacyjnej¹²⁶, której doniosłe znaczenie dla metod zarządzania partią bywa niejednokrotnie niedocenianie. W przypadku Samoobrony dystans dzielący lidera od pozostałych członków partii jest stosunkowo duży, zaś jego relacje z otoczeniem przypominają patriarchalny model rodziny. W modelu tym istnieje wysoka tolerancja niepewności, brak stabilizacji polegający na gotowości struktur do podporządkowania się decyzjom kierownictwa, którego zadaniem jest jednocześnie zapewnienie tym strukturom adekwatnej ochrony. W przypadku Samoobrony wyraźnie widoczne było to np. w sposobie reagowania lidera partii na doniesienia o sprzecznym z prawem bądź nieetycznym zachowaniu członków; zazwyczaj zapewniano im ochronę, nie wahając się przed publiczną obroną ich dobrego imienia. Podobne zachowania pozwalają umiejscowić zachowania organizacyjne dominujące w strukturze ugrupowania A. Leppera w kręgu kultury kolektywistycznej, raczej niż w kręgu kultury indywidualistycznej.

W warunkach silnej personalizacji i centralizacji zarządzania organizacją budowa struktur poziomych o charakterze frakcyjnym jest znacznie utrudniona. Model struktury organizacyjnej Samoobrony jak do tej pory eliminował w większości przypadków zagrożenie wynikające z podziałów wewnętrznych. Systematyzacja istniejących modeli podziałów wewnętrznych w strukturach partyjnych pozwala zazwyczaj na wyodrębnienie fakkji (koterii), frakcji oraz nurtów¹²⁷. Model organizacyjny partii zazwyczaj określa *expressis verbis* lub zakłada pośrednio możliwość funkcjonowania wyodrębnionych ze struktury grup,

¹²⁴ A. Kasińska-Metryka, *Populizm w warunkach kształtującej się demokracji – pułapka czy remedium?*, [w:] M. Marczevska-Rytko, *Populizm...*, s. 147.

¹²⁵ Po uzyskaniu przez partię relewancji na poziomie parlamentarnym wyraźnie dawało się zauważyć osłabienie lojalności przypominających typ rewolucyjny przywództwa transformacyjnego, na rzecz przewagi typu transakcyjnego, który J. Sielski scharakteryzował w następujący sposób: „*przywództwo transakcyjne oparte jest na wymianie. Przywódca nakłania potencjalnych zwolenników do postępowania zgodnie z jego wolą, w zamian za określone profity, które mogą oni mieć, gdy mu się podporządkują, np. pracę za głosy, subsydia za wsparcie kampanii wyborczej*”, J. Sielski, *Cechy osobowościowe idealnego prezydenta w systemie politycznym w Polsce* [w:] Sasińska-Klas T.(red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007, s. 37.

¹²⁶ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, Warszawa 1997, s. 175-178.

¹²⁷ Klasyfikacja zaproponowana przez G. Sartoriego. G. Sartori, *Parties and Party Systems...*, s. 66-72.

sankcjonując bądź nie przewidując frakcjonalizacji. Podziały wewnętrzne mogą być motywowane przez uznanie istnienia wspólnego interesu wyodrębnionej grupy (frakcjonalizacja klientelistyczna) bądź w wyniku istnienia obiektywnych różnic wewnętrznych o charakterze programowym (*fraction of principle*, oparta na występowaniu tendencji ideowych lub ideologicznych). Wreszcie, podziały te można niekiedy opisywać na podstawie identyfikacji programowej / doktrynalnej uczestniczących w nich grup. Istotne jest także określenie struktury wyodrębnionej grupy; może ona opierać się na autorytecie lidera bądź mieć charakter koalicyjny, bez wyraźnie zakreślonego ośrodka kierowniczego. Grupy frakcyjne mogą działać bądź jawnie, bądź w sposób utajniony. W specyficznych warunkach systemów partyjnych państw o nieskonsolidowanym systemie demokratycznym powyższe zjawiska były najczęściej wyrazem tendencji odśrodkowych nierzadko prowadzących do rozłamów w organizacji¹²⁸. W przypadku Samoobrony, po części z uwagi na silny, spersonalizowany charakter partyjnego przywództwa, powoływanie struktur wewnętrznych o charakterze zinstytucjonalizowanych frakcji nigdy nie było dopuszczalne. Ścieranie się różnych grup interesów zabiegających o uzyskanie wpływu na przewodniczącego partii oraz brak wyrazistości ideologicznej sprzyjały pojawianiu się efemerycznych grup o charakterze fakkji i nurtów, które nie zyskały sformalizowanego charakteru. Arbitrem najpoważniejszych sporów okazywał się nierzadko A. Lepper, który jednak unikał z reguły jednoznacznego opowiadania się po określonej stronie konfliktu, dążąc z reguły do załagodzenia sporu a nie jego jednoznacznego rozstrzygnięcia. Badania dziejów partii w okresie 2001-2007¹²⁹ pod tym kątem prowadzą do wniosku, iż z reguły próby jednoczenia grup dysydenckich wobec ośrodka centralnego prowadziły do decyzji o odejściu bądź wykluczeniu ich uczestników z ugrupowania.

5.3. Selekcja kandydatów

Ważnym z punktu widzenia charakteru organizacji partyjnej elementem jest z pewnością przyjęta metoda selekcji kandydatów w wyborach poszczególnych szczebli. Istnieje co najmniej kilka przesłanek, by uznać procedury określające charakter tej selekcji za jedne z najistotniejszych regulacji wewnątrzpartyjnych. Według R. S. Katza, należą do nich przede wszystkim: 1) reprezentacja przez kandydatów wizerunku partii w okresie kampanii

¹²⁸ I. van Biezen zwraca uwagę, że w okresie transformacji systemowej w krajach Europy Środkowej i Południowej stosunkowo niski był koszt ewentualnego opuszczenia ugrupowania, czemu dodatkowo sprzyjał niski poziom instytucjonalizacji partii. I. van Biezen, *On the Internal Balance...*, s. 411.

¹²⁹ Omawiane podziały najwyraźniej odzwierciedlają się w klubie parlamentarnym, wobec czego takie zakreślenie cezury czasowej wydaje się uzasadnione.

wyborczej; 2) rekrutacja przedstawicieli dla sfery *party-in-public-office*; 3) reprezentacja przez kandydatów poszczególnych grup regionalnych i/lub społecznych; 4) określenie składu decydentów w partii¹³⁰. Jej sprecyzowany statutowo bądź regulaminowo charakter pozwala uniknąć bądź zminimalizować ryzyko sporów pojawiających się w nieunikniony sposób przy okazji wewnętrznej rywalizacji o uzyskanie rekomendacji partyjnej do ubiegania się o mandat. Część autorów wyróżnia cztery zasadnicze metody selekcji kandydatów: nieuregulowany statutowo i regulaminowo, za pośrednictwem struktur lokalnych, poprzez rekomendację władz centralnych i bezpośrednio przez członków partii¹³¹. W przypadku partii A. Leppera występowało najczęściej połączenie dwóch z wymienionych metod; z jednej strony wewnętrzne przepisy partyjne nie określały bądź określały w sposób mało precyzyjny wspomnianą procedurę¹³², z drugiej zaś ostateczną decyzję o rekomendacji podejmowały zwykle ściśle władze centralne ugrupowania. W przypadku licznie występujących konfliktów dotyczących rekomendacji to właśnie one, a ściślej przewodniczący partii, stawały się adresatem interwencji i arbitrem sporów. Znaczny wpływ na ostateczną selekcję kandydatów miały także działania i decyzje nieformalne, nieusankcjonowane statutem i wewnętrznymi regulacjami partii niższego rzędu¹³³. Brak przejrzystości określonych procedur selekcji sprawiał, że w istocie kierownictwo uzyskiwało przestrzeń do daleko idącej ingerencji w kształt list¹³⁴. Szczególnie szeroki zakres ingerencji władz centralnych miała w wypadku kształtowania list wyborczych do parlamentu w 2005 roku, na których znaleźli się przedsiębiorcy nie związani z ugrupowaniem¹³⁵, ale deklarujący finansowe wsparcie jego kampanii, co budziło liczne kontrowersje działaczy terenowych¹³⁶. W uchwale przyjętej przez konwencję wyborczą Samoobrony w 2005 roku wspomniano jedynie lakonicznie o kształtowaniu list wyborczych przez organy statutowe partii¹³⁷. Pierwszym etapem kształtowania list kandydatów do Sejmu było zgłaszanie propozycji przez struktury szczebla

¹³⁰ R.S. Katz, *The Problem of Candidate Selection and Models of Party Democracy*, "Party Politics", vol. 7, no. 3, 2001, s. 278-280.

¹³¹ B. Dziemidok, *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998, s. 9.

¹³² M. Piskorski, *Samoobrona...*, s. 50.

¹³³ W ramach niesformalizowanych procedur pojawiały się przypadki nepotyzmu (umieszczania na listach wyborczych członków rodzin liderów ugrupowania) oraz odstępowania miejsc na listach wyborczych za określoną opłatą. J. Morawski, *Przywódca rodzinny, poseł Filipek*, „Rzeczpospolita”, 17.II.2006.

¹³⁴ A. Hess, *Wewnątrzpartyjne zasady i procedury wylaniania kandydatów na posłów jako element rekrutacji klasy politycznej* [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach...*, s. 88,91.

¹³⁵ Wśród nich warto wymienić dwa oczywiste przypadki osób, które uprzednio nie prowadziły żadnej działalności politycznej: P. Misztala, który uzyskał mandat poselski w okręgu łódzkim oraz J. Bestrego, który wybrany został w okręgu bydgoskim. Obaj zajmowali czołowe miejsca na listach kandydatów.

¹³⁶ Pomimo to, nie doszło do podjęcia decyzji o zaadaptowaniu zmian w procedurze selekcji, które wychodziłyby naprzeciw postulatowi demokracji. O demokratyzacji procedur wewnątrzpartyjnych i jej możliwych skutkach zob. L. LeDuc, *Democratizing...*, s. 323-341.

¹³⁷ *Uchwała nr 2 Konwencji Wyborczej Partii Samoobrona RP w sprawie założeń organizacyjno-programowych kampanii wyborczej i wytyczne dla osób...*

powiatowego, przy czym podkreślano, że sugestie lokalnych organizacji partyjnych nie muszą być ostatecznie brane pod uwagę przez partyjną centralę. Z kolei przyjęta przez kongres ugrupowania w 2003 roku uchwała oddawała *expressis verbis* pełne prawo do podejmowania wszelkich decyzji kadrowych przewodniczącemu Prezydium Rady Krajowej¹³⁸. Selekcja kandydatów w wyborach parlamentarnych opierała się także na weryfikacji ich kompetencji, przeprowadzanej przez przedstawicieli władz partii. Działacze ubiegający się o mandaty poselskie w pierwszych w Polsce wyborach do Parlamentu Europejskiego zobowiązani zostali do uczestnictwa w partyjnych szkoleniach, a następnie przystąpienia do egzaminu ze znajomości podstawowych procedur obowiązujących w UE¹³⁹. Kandydaci na posłów i senatorów w 2005 roku poddawani byli wewnątrzpartyjnemu egzaminowi, który miał sprawdzić ich znajomość podstawowych zasad funkcjonowania państwa, znajomości konstytucji oraz programu Samoobrony¹⁴⁰. Dodatkowym warunkiem umieszczenia kandydata na liście Samoobrony w 2005 roku było podpisanie weksla *in blanco* wraz z dołączoną do niego umową ze związkiem zawodowym jako właścicielem logo partii. Weksle miały opiewać początkowo na kwotę 500 tys. złotych i dotyczyć wyłącznie parlamentarzystów, którzy pomimo usunięcia z klubu parlamentarnego i partii nie godzili się na rezygnację ze sprawowanych mandatów, która umożliwiłaby ich objęcie przez kolejnych kandydujących z listy Samoobrony działaczy, lojalnych wobec partii¹⁴¹. Zabieg ten miał wykluczyć przypadki opuszczania klubu parlamentarnego przez posłów¹⁴², stanowiąc – jak się okazało – dość kontrowersyjne i nie do końca skuteczne zabezpieczenie¹⁴³.

Ostateczne uzyskanie miejsca na rejestrowanej liście kandydatów do parlamentu wiązało się również ze spełnieniem innych koniecznych wymogów, także związanych z finansową partycypacją w kampanii. Obowiązywały zróżnicowane kwoty wpłat dokonywanych na fundusz komitetu wyborczego, związane też z ustaleniami podjętymi na

¹³⁸ Uchwała nr 6 IV Nadzwyczajnego Kongresu Samoobrony RP w sprawie decyzji kadrowych, Warszawa, 24.V.2003.

¹³⁹ Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie wyborów do Parlamentu Europejskiego, Warszawa, 20.IX.2003.

¹⁴⁰ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005; *Lepper pyta, Beger pilnuje*, „Rzeczpospolita”, 12.VII.2005.

¹⁴¹ D. Kołakowska, *Lepper zwiera szyki, ubezpiecza tyły*, „Rzeczpospolita”, 13.IV.2005.

¹⁴² Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 1.VIII.2005.

¹⁴³ Warto wszakże podkreślić, że tego rodzaju zabezpieczenia stosowane są przez wiele partii w krajach Europy Środkowej, przede wszystkim z uwagi na niestabilność personalną składu poszczególnych ugrupowań i silnie zaznaczające się tendencje odśrodkowe. Do innych stosowanych wariantów gwarancji lojalności parlamentarzystów wobec ugrupowania należy podpisanie przez nich zobowiązania się do złożenia mandatu w przypadku zmiany barw partyjnych, bądź stosowana na szeroką skalę, aczkolwiek nie dająca rękojmi skuteczności, metoda nieumieszczania osób łamiących dyscyplinę na listach wyborczych w kolejnej elekcji. K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 159.

szczeblu wojewódzkim organizacji partyjnej¹⁴⁴. W 2005 roku szef komitetu wyborczego K. Filipek informował, iż kandydaci zajmujący czołowe miejsca zobowiązani są do zebrania na fundusz wyborczy ugrupowania kwoty 100 tys. złotych¹⁴⁵. Poza dokonaniem własnej wpłaty, kandydaci zobowiązani byli do poszukiwania innych osób gotowych do wsparcia kampanii wyborczej¹⁴⁶. Inne wymogi stosowano wobec parlamentarzystów, którym sugerowano dokonanie wpłat rzędu 50 tys. złotych¹⁴⁷. Całkowicie z obowiązku wpłat zwolnieni byli ludzie młodzi oraz emeryci i renciści¹⁴⁸.

Nadmienić należy, że selekcja kandydatów, w szczególności w wyborach parlamentarnych, odbywała się nierzadko na mocy nieformalnych ustaleń. Ich rola była szczególnie istotna w wyborach 2001 roku, kiedy to w szeregu okręgów słabość struktur partii powodowała trudności ze skompletowaniem składu kandydatów na posłów i senatorów, a na listach często dokonywano przesunięć, o których decydował osobiście przewodniczący ugrupowania¹⁴⁹. Ingerencje władz centralnych w kształt okręgowych list wyborczych, do których dochodziło w 2005 roku miały nieco inne podłoże. A. Lepper po zapoznaniu się z propozycjami władz regionalnych partii w poszczególnych województwach zwracał uwagę, że na mocy centralnych porozumień około 25% miejsc na listach zająć muszą osoby wskazane przez organizacje współpracujące z Samoobroną¹⁵⁰. Personalna obsada miejsc zarezerwowanych dla partnerów wyborczych miała stanowić przedmiot decyzji władz centralnych¹⁵¹, co z jednej strony utrudniało nawiązanie realnej współpracy pomiędzy umawiającymi się podmiotami na szczeblu regionalnym i lokalnym, z drugiej jednak miało skutecznie zabezpieczać realizację porozumień przed ewentualnym sprzeciwem lokalnych działaczy Samoobrony. Z większością kandydatów z czołowych miejsc rozmowy osobiście odbywał A. Lepper, który dopytywał zainteresowanych m.in. o ich ewentualne problemy

¹⁴⁴ W 2005 r., przewodniczący Samoobrony w województwie warmińsko-mazurskim M. Aszkiełowicz zapowiadał, że każdy z kandydatów musi liczyć się z koniecznością wpłaty minimum 2 tys. złotych na rzecz komitetu. *Samoobrona kosztuje*, „Gazeta Wyborcza”, 9.II.2005.

¹⁴⁵ A. Zagner, *Nowi, a nawet starzy*, „Polityka”, 2.VII.2005.

¹⁴⁶ Według niektórych doniesień, rozważano wprowadzenie obowiązku zebrania przez okręgową listę kandydatów kwoty 100 tys. złotych. M. Kowalski, *Lepper wraca do blockersów*, „Gazeta Wyborcza”, 25.II.2005.

¹⁴⁷ W. Andrusiewicz, R. Metzger, *Jesteś posłem Leppera – płac*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VIII.2005.

¹⁴⁸ Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.VIII.2005.

¹⁴⁹ Na przykład w okręgu legnickim 2 dni przed upływem rejestracji list kandydatów na posłów A. Lepper podjął decyzję o umieszczeniu na czołowym miejscu listy R. Bondy, pochodzącego z okręgu szczecińskiego przedsiębiorcy rolnego. Rozmowa z R. Bondą, przeprowadzona 9.VI.2008, notatki w posiadaniu autora. W okresie kampanii wyborczej 2005 r. A. Lepper przyznawał: „decyzję co do list wyborczych podjąłem jednoosobowo”. *Balcerowicz musi odejść. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, kandydatem Samoobrony*, „Nasz Dziennik”, 10.IX.2005.

¹⁵⁰ D. Uhlig, *Lepper na bardzo tajnej naradzie*, „Gazeta Wyborcza”, 16.VII.2005.

¹⁵¹ Zob. np. *Porozumienie o współpracy i współdziałaniu pomiędzy partią Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej i Związkiem Pracodawców Polskie Przymierze Gospodarcze*, Warszawa, 8.VII.2005.

lustracyjne i prawne¹⁵². Dodatkowym zabezpieczeniem rejestracji pożądaných list kandydatów było nieudzielanie pełnomocnictw do występowania przed okręgowymi komisjami wyborczymi miejscowym działaczom, co sprawiło, że w większości regionów czynności rejestracyjnych dokonywali przedstawiciele Biura Krajowego partii¹⁵³. Wsparcie finansowe udzielane komitetowi przez osoby niezwiązane z partią powodowało konieczność przesunięć na szeregu list celem umieszczenia na ich czołowych miejscach zainteresowanych donatorów. Powodowało to dość dużą liczbę tzw. spadochroniarzy, czyli kandydatów pochodzących spoza regionów, w których kandydowali¹⁵⁴. Lokalni działacze, w tym niejednokrotnie dotychczasowi liderzy partii w regionach, sugerowali w związku z tym, że miejsca na listach zostały odstąpione osobom, które uprzednio za nie zapłaciły¹⁵⁵.

Większych trudności ani dylematów nie dostarczała natomiast kwestia selekcji kandydata w kolejnych wyborach prezydenckich. Niezmiennie o urząd głowy państwa ubiegał się w nich A. Lepper, jako przewodniczący ugrupowania, ale także jako niekwestionowany lider formacji i osoba powszechnie z nią utożsamiana. Stosowano zatem strategię funkcyjną wyboru, w ramach której decyzję o nominacji kandydata podejmowały ściśle władze stronnictwa, poddając ją następnie procedurze akceptacji przez szersze gremia kolegialne¹⁵⁶. Zakładano przy tym, że udział lidera w wyborach prezydenckich jest nie tylko oczywisty z uwagi na jego pozycję w strukturze, ale także stanowi jedyny wariant umożliwiający skuteczną promocję partii i jej programu.

Proces selekcji kandydatów przez struktury partyjne dotyczy jednak znacznie szerszego zakresu stanowisk w warunkach, gdy uzyskuje ona relewancję rządową poprzez współdziałanie w gabinecie koalicyjnym. Warto bowiem pamiętać, że partia nie tylko nominuje swych kandydatów na stanowiska pochodzące z wyborów powszechnych, ale także, we

¹⁵² *Gotowi do władzy. Rozmowa z wicemarszałkiem Sejmu Andrzejem Lepperem*, „Angora”, 6.XI.2005.

¹⁵³ M. Masłowski, M. Kwintkiewicz, *Belka startuje*, „Gazeta Wyborcza”, 17.VIII.2005. Autor dokonywał rejestracji list wyborczych w wyborach parlamentarnych w 2005 r. w województwie pomorskim, działając z pełnomocnictwa centrali partii. Rejestracja odbywała się w następujący sposób: 1) pełnomocnictwo do rejestracji list posiadał jedynie przedstawiciel Biura Krajowego; 2) władze wojewódzkie partii zobowiązane były do wydania upoważnionemu zebranych list z podpisami osób popierających zgłoszenie kandydatów, przy czym nie znali uprzednio kolejności i składu listy, która znajdowała się w zapieczętowanej kopercie; 3) otwarcie koperty następowało dopiero w siedzibie okręgowej komisji wyborczej celem rejestracji. W rezultacie dochodziło do konfliktów: niektórzy działacze terenowi nie chcieli wydać zebranych przez nich podpisów, nie znając kształtu listy. W takich sytuacjach pełnomocnik Biura Krajowego zobowiązany był do prowadzenia z nimi negocjacji, a w skrajnych przypadkach do zagrożenia rezygnacją z dalszych czynności rejestracyjnych.

¹⁵⁴ W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 97-98.

¹⁵⁵ O istnieniu tej praktyki w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. i w wyborach do Sejmu i Senatu w 2005 r. przekonywał usunięty z partii były przewodniczący Rady Wojewódzkiej Samoobrony RP województwa lubuskiego H. Ostrowski. *Powinniście sobie wybrać Andrzeja Leppera. Rozmowa z Henrykiem Ostrowskim, wyrzuconym przez Leppera byłym szefem lubuskiej Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 2.IX.2005.

¹⁵⁶ A. Stępińska, *Wizerunek, program, czy partia? – audycje wyborcze kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 r.*, [w:] A. Stelmach (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007, s. 187.

wspomnianej wyżej sytuacji, dokonać musi procesu rekrutacji i naboru wśród swych członków i sympatyków na stanowiska w administracji publicznej¹⁵⁷. Nominacje na stanowiska nie pochodzące z wyboru odbywają się jednak zazwyczaj w ukryciu przed opinią publiczną, bowiem uznaje ona upartyjnienie administracji za zjawisko jednoznacznie negatywne. Trudno w warunkach częściowej tajności i zabiegania o jak najbardziej dyskretne dokonanie selekcji i nominacji, by partia regulowała procedurę za pomocą przepisów wewnętrznych. Zasadniczą rolę muszą zatem w tym przypadku odgrywać reguły nieformalne, najczęściej wynikające z modelu przywództwa i podziału kompetencji w kierowniczym ośrodku organizacji¹⁵⁸.

Podstawy regulacji wewnętrznych dotyczących rekrutacji kandydatów Samoobrony na stanowiska w administracji publicznej ustalono już w 2002 roku, po wyborach samorządowych, w wyniku których ugrupowanie znalazło się w koalicji rządzącej w szeregu sejmików wojewódzkich. Osoby zainteresowane uzyskaniem rekomendacji partyjnej zobowiązane były do przystąpienia do tzw. rezerwy kadrowej, które odbywało się na podstawie złożenia deklaracji-kwestionariusza odpowiednim terytorialnie władzom Samoobrony. Kwestionariusz zawierał dane na temat wykształcenia i pełnionych przez kandydata w przeszłości funkcji publicznych, a jednocześnie dzielił partyjne zasoby kadrowe na cztery kategorie: 1) osoby będące członkami partii; 2) osoby, które złożyły deklaracje członkowskie, jednak nie uzyskały jeszcze statusu członków; 3) osoby, które zobowiązują się do złożenia deklaracji członkowskiej w określonym terminie oraz 4) osoby, które nie zamierzają ubiegać się o członkostwo w partii¹⁵⁹. Po uzyskaniu relewancji na poziomie gabinetowym w 2006 roku pojawił się problem skutecznego zarządzania ambicjami i poszczególnych struktur regionalnych partii dążących do uzyskania prawa do rekomendacji osób na najbardziej prestiżowe stanowiska w administracji rządowej. Początkowo przyjęto zasadę, iż każda struktura regionalna Samoobrony przedstawi dwie kandydatury na stanowiska sekretarzy i podsekretarzy stanu¹⁶⁰. Nie rozwiązało to jednak problemów wynikających z zaostrej rywalizacji między regionami.

¹⁵⁷ A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 1.

¹⁵⁸ Wątpliwości nie budzi natomiast sam fakt kluczowej roli kierownictwa partyjnego (*party-in-central-office*) w procedurze selekcyjnej – w większości systemów partyjnych z niewielkim doświadczeniem demokratycznym mechanizm ten stanowi zabezpieczenie w sytuacji deficytu silnych więzi partyjnych i lojalności wobec organizacji. I. van Biezen, *On the Internal...*, s. 412.

¹⁵⁹ *Kwestionariusz osobowy dot. osób stanowiących listę rezerwy kadrowej w/g Uchwały Nr 4 Rady Krajowej Samoobrony R.P. z dnia 21 grudnia 2002r.*

¹⁶⁰ A. Brykner, J. Kowalewska, D. Uhlig, *Władza Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 8.V.2006.

5.4. Członkowie

Rozważania na temat roli członków partii w rozpatrywanym tu przypadku Samoobrony warto poprzedzić odnotowaniem istnienia kilku ogólnych tendencji związanych ze strategią organizacyjną współczesnych partii w odniesieniu do bazy członkowskiej. Daje się zauważyć istotny trend polegający na stopniowym zmniejszaniu roli liczebności członków dla przetrwania i potencjału partyjnej struktury, wynikający przede wszystkim z pojawienia się modelu wyborczego i kartelowego jako głównych formuł współczesnego funkcjonowania organizacji partyjnych. W tej sytuacji, jak zauważa K. von Beyme, rola członków ogranicza się do pełnienia funkcji swoistych „ambasadorów ugrupowania w społeczeństwie”¹⁶¹, a zatem nie ma już kluczowego do tej pory znaczenia. Dostęp do środków budżetowych, a także profesjonalizacja działań wyborczych, które coraz częściej realizowane są przez wynajęte podmioty zewnętrzne prowadzi do zmniejszenia roli, jaką członkowie odgrywali niegdyś w partiach masowych. Zauważyć można wręcz dostrzeganie pewnych negatywnych z punktu widzenia strategii organizacyjnej efektów utrzymywania licznej bazy członkowskiej: 1) koszty utrzymywania rozbudowanej struktury, zwoływania zjazdów i funkcjonowania kanałów komunikacyjnych na linii kierownictwo – działacze; 2) często występujący puryzm doktrynalny zaangażowanych członków partii, który zmniejsza ich elastyczność i redukuje apel wyborczy do określonego spektrum¹⁶², do których dodać można: 3) trudności z uzyskaniem spójności programowej wynikające z różnorodności postaw i poglądów na określone sprawy; oraz 4) konflikty wokół selekcji kandydatów i decyzji kadrowych wynikające z niemożności zaspokojenia ambicji wszystkich członków ugrupowania. Utrzymywanie dużej liczby członków uznawane jest wszakże w dalszym ciągu przez partię za rodzaj użytecznej w działaniach wizerunkowych legitymizacji jej roli i istnienia jako struktury, która istotnie reprezentuje określone interesy społeczne¹⁶³. Z drugiej strony zaobserwować można brak zainteresowania członkostwem w partiach, szczególnie widoczny w krajach postsocjalistycznych¹⁶⁴, z uwagi na niejednokrotnie negatywne konotacje modelu kariery partyjnej z ustrojem niedemokratycznym. Liczne członkostwo i występowanie pewnych atrybutów masowego charakteru istniało w Polsce w przypadku partii-

¹⁶¹ K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 12.

¹⁶² A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence...*, s. 162-163.

¹⁶³ P. Mair, *Party System Change...*, s. 147-148.

¹⁶⁴ Badania przeprowadzone przez I. van Biezena i P. Maira dowodzą jednak, że problem ten występuje niemal we wszystkich europejskich krajach demokratycznych. P. Mair, I. van Biezen, *Party Membership in Twenty European Democracies, 1980-2000*, “Party Politics”, vol. 7, no. 1, 2001.

sukcesorów¹⁶⁵ oraz niektórych formacji tworzonych zewnątrz. Do tej drugiej grupy zalicza się Samoobrona, jakkolwiek jej struktury nigdy nie uzyskały liczebności pozwalającej mówić o masowości. Wszelkie szacunki mówiące o liczbie członków traktować należy raczej ostrożnie, zważywszy brak centralnej, a nawet niekiedy regionalnej, ewidencji wszystkich deklaracji członkowskich, nie mówiąc już o ich regularnej weryfikacji.

Dużą rolę dla uzyskania zdolności budowy silnych i trwałych struktur organizacyjnych partii odgrywa charakter członkostwa w partii. W swym indywidualnym wymiarze wiąże się on z identyfikacją typu motywacji towarzyszących podjęciu decyzji o przystąpieniu do struktur partii. A. Jasiewicz-Betkiewicz, w ślad za H. Kitscheltem wyróżnia trzy zasadnicze typy aktywistów partyjnych: ideologów, przedkładających ponad inne kwestie zainteresowaniem ideologią i realizacją programu partii; lobbystów, dążących do realizacji poprzez partię określonego, skonkretyzowanego celu; pragmatyków, dążących zarówno do zaspokojenia aspiracji osobistych, jak i realizacji założeń programowych partii¹⁶⁶. Niestety, niemożliwe okazało się jak dotąd przeprowadzenie stosownych badań na reprezentatywnej próbie członków Samoobrony. Biorąc jednak pod uwagę publiczne wypowiedzi członków partii, a także obserwacje bezpośrednie autora, o ile w początkowym okresie działalności partii przewagę miała grupa określana mianem lobbystów – działacze dążących za pomocą protestów do załatwienia konkretnych postulatów dotyczących w zasadzie warunków gospodarowania jednej konkretnej grupy społecznej i zawodowej, o tyle w dalszym ciągu istnienia partii, a w szczególności po uzyskaniu przez nią relewancji politycznej na poziomie parlamentarnym, dominującą rolę zaczęli odgrywać pragmatycy, wiążący z działalnością ugrupowania określone korzyści osobiste i programowe. Ich relacja do kierownictwa ugrupowania zbliżona była do modelu wymiany, zakładającego zaangażowanie w roli aktywistów w związku z oczekiwaniem na konkretne korzyści, także dotyczące wymiaru osobistego¹⁶⁷. Rywalizacja między nastawionymi pragmatycznie działaczami prowadziła niejednokrotnie do powstawania wewnętrznych tarć i konfliktów w strukturze, co z pewnością nie wzmocniało organizacji jako całości. Natomiast niewielkie znaczenie i pozycję ilościową mieli w strukturach organizacji działacze prezentujący postawy ideologów. Biorąc pod uwagę liczne korzyści płynące z integracji ideologicznej członków partii, pozwalającej na

¹⁶⁵ A. Szczerbiak, *Testing Party Models in East-Central Europe. Local Party Organization in Postcommunist Poland*, „Party Politics”, vol. 5, no. 4, 1999, s. 526. W ten sposób określać można ugrupowania powstałe na bazie struktur funkcjonujących przed rozpoczęciem transformacji systemowej, współtworzących system partii hegemonicznej, czyli w warunkach polskich m.in. SdRP / SLD i PSL.

¹⁶⁶ A. Jasiewicz-Betkiewicz, *Biografie – motywacje lokalnych działaczy partyjnych. Podobieństwa czy różnice*, [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Korzenie demokracji...*, s. 93-94.

¹⁶⁷ O modelu wymiany zob. M. Maor, *Partie...*, s. 263-265.

stworzenie więzi istotnych z punktu widzenia łagodzenia potencjalnych napięć i konfliktów wewnątrzpartyjnych¹⁶⁸, ich niewielkie znaczenie stawało się niejednokrotnie przyczyną procesów dezintegracyjnych, w szczególności nasilających się w sytuacjach kryzysowych dla organizacji.

Interesującym zagadnieniem wydaje się być analiza profilu członków ugrupowania. W tym przypadku możliwe jest zastosowanie dwóch metod badawczych: 1) badań ankietowych delegatów i uczestników w zjazdach i kongresach partii różnych szczebli¹⁶⁹; 2) badań ilościowych prowadzonych na podstawie danych zgromadzonych przez partię, przede wszystkim pochodzących z deklaracji członkowskich. W obliczu braku możliwości przeprowadzenia przez autora badań zjazdów Samoobrony szczebla krajowego¹⁷⁰, wykorzystano drugą ze wspomnianych metod, która nie była do tej pory szerzej stosowana m.in. z uwagi na fakt odmowy badaczom dostępu do deklaracji członkowskich archiwizowanych w biurach partii (zob. tab. 12). Zaprezentowane dane z konieczności ograniczają się do tych informacji, które zawarte zostały w formularzach deklaracji członkowskich, przy czym część deklaracji nie zawierała kompletnych informacji. Trudności nastęczał też dobór reprezentatywnej liczby deklaracji z poszczególnych regionów; w tym celu posłużono się przybliżonymi danymi przedstawianymi przez regionalne władze ugrupowania z poszczególnych województw oraz przez dyrektora Biura Krajowego Samoobrony. Badania zjazdu Samoobrony z 2002 roku przedstawiła natomiast M. Grabowska, która jednak zastrzegła, iż w kongresie brały udział osoby niekoniecznie będące tylko członkami ugrupowania, a być może także jedynie jego sympatykami. Duża, reprezentatywna próba ankietowanych sprawia jednak, iż rezultaty mogą być pomocne w dążeniach do określenia profilu społecznego, a przede wszystkim światopoglądowego działaczy formacji A. Leppera. Z badania wynika, że w szeregach Samoobrony wyjątkowo licznie reprezentowani byli rolnicy oraz robotnicy i technicy, czyli grupy, które w innych partiach politycznych nie odgrywały zbyt znaczącej roli¹⁷¹. Większość z nich nie należała przedtem do żadnego ugrupowania, co świadczy o aktywizacji w szeregach Samoobrony grup społecznych i środowisk do tej pory stroniących od bezpośredniego zaangażowania w życie polityczne. Można jednak zaobserwować pewną specyfikę poszczególnych etapów rozwoju

¹⁶⁸ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, s. 43.

¹⁶⁹ O problemach i zagadnieniach metodologicznych z nimi związanych zob. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 260-264.

¹⁷⁰ Wbrew pojawiającym się zapowiedziom nie doszło do niego po przegranych wyborach parlamentarnych 2007 r. Skorzystano natomiast z możliwości przeprowadzenia badań ankietowych podczas V Zjazdu ZZR Samoobrona, który odbył się 29.III.2009 r. we wsi Brzoza, zakładając, że znaczna część uczestników zjazdu to jednocześnie członkowie partii – wyniki badania zaprezentowano w r. III niniejszej rozprawy.

¹⁷¹ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 265.

partii pod tym względem. W latach dziewięćdziesiątych szeregi ugrupowania zasilali przede wszystkim rolnicy, w tym tzw. wiejscy liderzy, spośród których część zaangażowana była uprzednio w działalność w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym a następnie Polskim Stronnictwie Ludowym¹⁷². Po uzyskaniu przez partię reprezentacji parlamentarnej deklaracje członkowskie składały często osoby do tej pory niezaangażowane w działalność partyjną. Jednocześnie, od roku 2005 coraz częściej w szeregi ugrupowania trafiali byli aktywiści ugrupowań lewicowych, rozczarowani rządami SLD. Nieco odmienne wyniki uzyskano w badaniach deklaracji członków partii, które jednak również potwierdzały dominację wśród członków partii osób uprzednio nie zaangażowanych w życie publiczne (zob. tab. 3). Duży był wśród członków odsetek związkowców, co tłumaczyć może fakt równoległego członkostwa w strukturze partyjnej i związkowej Samoobrony. 88% ankietowanych określało się jako osoby wierzące lub głęboko wierzące, choć jednocześnie raczej unikano deklaracji poglądów prawicowych – na dziesięciopunktowej skali średnia przekonań działaczy sytuowała się na poziomie 5,29, co świadczyło o ich centrolewicowej tożsamości¹⁷³. Wśród uczestników zjazdu największa liczba opowiadała się za ewentualną współpracą koalicyjną Samoobrony z PSL i LPR, uznając te ugrupowania za wystarczająco bliskie programowo¹⁷⁴.

Tab. 12. Struktura socjodemograficzna bazy członkowskiej Samoobrony¹⁷⁵.

Wiek	18-26	27-35	36-50	51-65	pow. 65		
	12,6%	20,5%	33,1%	30,2%	3,6%		
Płeć	mężczyzna			kobieta			
	75,4%			24,6%			
Wykształcenie	podstawowe	zawodowe	średnie	wyższe		st. naukowy	
	4,9%	25,1%	39,9%	29,7%		0,4%	
Zawód	uczeń / student	pracownik fizyczny	pracownik umysłowy	przedsiębiorca	rolnik	emeryt / rencista	bez pracy
	4,6%	16,1%	33,3%	12,6%	12,6%	11,5%	9,2%

¹⁷² Typowym przykładem podobnej politycznej drogi jest działalność wieloletniej przewodniczącej Samoobrony w województwie pomorskim D. Hojarskiej, która od połowy lat 80-tych aktywnie działała w ruchu ludowym, by pod wpływem masowych protestów rolniczych pod koniec lat 90-tych przejść do struktur ugrupowania A. Leppera. M. Sterlingow, M. Wąs, *Zobaczmy, kto się będzie śmiał*, „Gazeta Wyborcza”, 13.II.2006. W podobny sposób z Samoobroną związał się były parlamentarzysta PSL W. Mojzesowicz, który spotkał A. Leppera podczas rolniczego protestu w Kruszwicy. R. Mazurek, *Farewell, miss Iza*, „Tygodnik Powszechny”, 5.III.2006.

¹⁷³ M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 265, 269.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 277.

¹⁷⁵ Opracowanie własne na podstawie przeglądu deklaracji członkowskich w Biurze Krajowym Samoobrony RP, dokonanego 20-25.VIII.2008. Próba 1687 deklaracji z 16 województw.

Tab. 13. Aktywność polityczna członków Samoobrony¹⁷⁶.

Partia	PZPR	ZSL	PSL	SLD	ROP	SD	UP
% badanych	6,4%	8,9%	3,6%	2,5%	1,4%	1,1%	0,7%

Kwestią sporną pozostaje liczebność struktur partyjnych. W przypadku Samoobrony dodatkowych trudności następuje fakt, iż struktury partii politycznej niejednokrotnie pokrywały się ze strukturami związku i, choć nigdy nie funkcjonowała w ich ramach instytucja zbiorowego lub automatycznego członkostwa w obu organizacjach, *de facto* w miarę postępowania procesu instytucjonalizacji partii coraz większa liczba dotychczasowych aktywistów związkowych przenosiła punkt ciężkości swej aktywności organizacyjnej do struktur partyjnych. Problematyka metodologii obliczania liczebności struktur partyjnych następuje licznych wątpliwości u zajmujących się nią badaczy. Zwraca się przede wszystkim uwagę na wątpliwości wynikające z braku możliwości weryfikacji rzeczywistej liczby członków partii – jedynym (poza sondażami, które w związku z niewielkim upartyjnieniem współczesnych społeczeństw europejskich mają niewielką wartość reprezentatywną i poznawczą) źródłem informacji na ten temat pozostają dane przedstawiane przez biura partii, które niejednokrotnie mają tendencję do zawyżania liczby członków, bądź w istocie nie dysponują kompletnymi danymi na temat bazy członkowskiej w poszczególnych regionach¹⁷⁷. Przeprowadzane kilkakrotnie z inicjatywy władz partii ogólnopolskie weryfikacje bazy członkowskiej, sprowadzające się do nałożenia na dotychczasowych członków wymogu ponownego złożenia deklaracji¹⁷⁸, dodatkowo utrudniały rzetelne pozyskanie stosownych danych. Jeszcze inny problem stanowi oszacowanie realnego członkostwa; w przypadku wielu struktur – w tym również, jak wynika z obserwacji autora, Samoobrony¹⁷⁹ – niekiedy członkostwo w ugrupowaniu nosi wirtualny charakter i wiąże się ze sztucznym rozbudowywaniem struktur na potrzeby m.in. wewnątrzpartyjnych elekcji. Pierwsza fala protestów organizowanych przez związek w 1992 roku przyniosła dynamiczny

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ P. Mair, I. van Biezen, *Party Membership...*, s. 6-8.

¹⁷⁸ Weryfikacje takie przeprowadzano kilkakrotnie; ostatnia miała miejsce na początku 2006 r. M. Kowalski, *Lepper czyści partię na wszystkich szczeblach*, „Gazeta Wyborcza”, 8.XII.2005.

¹⁷⁹ Do braku dokładnych informacji na temat liczebności struktur przyznawała się nawet sekretarz Rady Krajowej Samoobrony G. Wiśniowska. J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Leppera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

wzrost liczby członków organizacji; wprawdzie brak pełnych danych na ten temat¹⁸⁰, jednak w poszczególnych regionach w połowie tego roku Samoobrona liczyła po kilka tysięcy członków¹⁸¹. W 1993 roku podawano informację o 300 tysiącach członków związku zawodowego¹⁸² i kilkunastu tysiącach powstałej kilkanaście miesięcy wcześniej partii¹⁸³. Z danych kierownictwa związku wynika, że liczba jego członków zmalała wraz ze zmniejszeniem liczby rolniczych akcji protestacyjnych; w 1995 roku wyniosła ok. 200 tys. osób¹⁸⁴. W okresie rolniczych protestów w 1999 roku A. Lepper deklарował, że w szeregach związkowych Samoobrony aktywnie działa około 100 tys. członków¹⁸⁵. Według J. Maksymiuka w szeregach partii pod koniec 2005 roku działało około 100 tys. aktywistów¹⁸⁶. Oficjalne dane ugrupowania mówiły o około 90 tysiącach członków partii w 2007 roku¹⁸⁷, natomiast liczebność związku zawodowego w latach dziewięćdziesiątych szacowano na około 300 tysięcy osób¹⁸⁸.

Istotną rolę w procesie efektywnego funkcjonowania struktur organizacyjnych partii, a także w obliczu konieczności bieżącego wyciągania wniosków z informacji pozyskanych w terenie, choćby dotyczących nastrojów i oczekiwań społecznych, odgrywa przyjęty model komunikacji wewnętrznej w organizacji. Problemem większości partii jest zbyt hierarchiczny i jednokierunkowy przepływ informacji, nie tylko ograniczający możliwość analizy rzeczywistej, bieżącej sytuacji przez kierownictwo organizacji, ale także prowadzący do zjawiska alienacji elit partyjnych w stosunku do szeregowych członków ugrupowania i formułowanych przez nich postulatów czy pomysłów¹⁸⁹. Przepływ informacji w strukturach Samoobrony był zazwyczaj mocno ograniczony. Działacze szczebla terenowego nie byli systematycznie informowani o nowych inicjatywach partii, a w szczególności cierpieli na deficyt wiadomości na temat strategicznych decyzji podejmowanych przez ścisłe gremia

¹⁸⁰ Deklarowano, że w chwili rejestracji związku, do której doszło 10 stycznia 1992 r. organizacja liczyła około 7 tys. członków. *Związek zawodowy rolników „Samoobrona” – legalny*, „Chłopska Droga”, 19.I.1992. Miesiąc później ich liczebność szacowano już na ok. 15 tys. *Ultimatum „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 1.III.1992. Pod koniec marca tego samego roku deklarowano, że związek liczy ok. 50 tys. członków. J. Czapnik, *Z chłopską godnością i troską o Polskę*, „Chłopska Droga”, 5.IV.1992.

¹⁸¹ Na przykład w Regionie Kujawsko-Dobrzyńskim deklarowano w 1992 r., że struktury Samoobrony liczyły 1,5 tys. członków. W. Pawłowski, *Bizony na sztorc*, „Polityka”, 4.VII.1992.

¹⁸² *Oddłużenie stoi, rolnictwo pada*, „Chłopska Droga”, 22.XI.1992. Rada Krajowa związku podawała w styczniu 1993 r. orientacyjne dane mówiące o ok. 350 tys. członków. *Posiedzenie Rady Krajowej ZZR Samoobrona*, „Samoobrona”, luty 1993.

¹⁸³ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy nowej generacji*, „Polityka”, 3.IV.1993.

¹⁸⁴ *Zjazd „Samoobrony”*, „Chłopska Droga”, 14.V.1995.

¹⁸⁵ *Rolnicy zablokują przejścia graniczne*, „Chłopska Droga”, 24.I.1999.

¹⁸⁶ M. Kowalski, *Lepper czyści partię...*

¹⁸⁷ Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 15.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.

¹⁸⁸ W.E. Osińska, *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001, s. 242.

¹⁸⁹ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, Warszawa 1997, s. 174.

kierownicze ugrupowania. Samoobrona nie wydawała na szczeblu centralnym biuletynu informacyjnego skierowanego do działaczy. Komunikacja ze strukturami odbywała się za pośrednictwem przesyłanych przez Biuro Krajowe komunikatów, które wystosowywano najczęściej w sytuacjach wymagających szczególnej mobilizacji (przygotowania do kampanii wyborczych, działania w ramach kampanii, podsumowanie wyników kampanii). Bardzo słabo rozwinięte były kanały komunikacyjne na poziomie horyzontalnym; partia nie wykreowała przestrzeni wymiany poglądów i spostrzeżeń przez jej członków pochodzących z różnych regionów i środowisk.

5.5. Finansowanie partii

Już od lat siedemdziesiątych XX wieku w Europie Zachodniej rozpowszechniony był model finansowania partii politycznych z dotacji i subwencji budżetowych, których wysokość uzależniano od uzyskiwanego przez dane ugrupowanie wyniku wyborczego¹⁹⁰. Z uwagi na ścisłą łączność personalną i organizacyjną partii politycznej i związku zawodowego o tej samej nazwie finansowanie Samoobrony budziło szereg wątpliwości i związanych z nimi zarzutów. Część przedsięwzięć *de facto* promujących partię sygnowana i finansowana była przez związek zawodowy¹⁹¹, jednak umożliwiał to statutowy zapis, ustanawiający ugrupowanie polityczne instrumentem realizacji postulatów organizacji związkowej. Przykładem odwrotnego działania było z kolei wydawanie przez związek zawodowy gazетки „Głos Samoobrony”, co odbywało się w ramach otrzymanego od partii zlecenia¹⁹².

Przez wiele lat decydującą rolę w budżecie partii odgrywały składki członkowskie¹⁹³ i inne formy wsparcia udzielanego przez członków. Dobrowolnego wsparcia liderowi ugrupowania udzielali działacze i sympatycy, którzy w pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych finansowali koszty przejazdów i noclegów A. Leppera podczas jego licznych podróży po kraju¹⁹⁴. Pozbawiona zaplecza finansowego formacja funkcjonowała wówczas na zasadach zbliżonych do nieformalnego ruchu społecznego, często nie prowadząc

¹⁹⁰K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 141.

¹⁹¹ W okresie kampanii wyborczych stosowano mechanizm przepływów i zleceń pomiędzy partią a związkiem zawodowym. Np. w 2005 r. komitet wyborczy partii zakupił od ZZR Samoobrona prawa autorskie i płyty z nagraniami utworów promujących Samoobronę w kampanii. C. Łazarewicz, *Pranie w urnie*, „Przekrój”, 6.IV.2006.

¹⁹² Powodowało to transfer dużych kwot pomiędzy partią a związkiem. Koszt wydania „Głosu Samoobrony”, którego jeden z przedwyborczych numerów osiągnął nakład 6 mln egzemplarzy, dochodził do 1,1 mln złotych. M. Kowalski, *Sześć milionów „Głosów” Andrzeja Leppera*, „Gazeta Wyborcza”, 25.III.2005.

¹⁹³ Były to z reguły niewielkie kwoty, np. w 1997 r. – 8 512 zł, a w 1998 r. – 10 316 zł, przy czym 100% tych sum pochodziło ze składek. Partia Przymierze Samoobrona, *Informacja o źródłach finansowania w 1997 roku*, Warszawa, bdw; Partia Przymierze Samoobrona, *Informacja o źródłach finansowania w 1998 roku*, Warszawa, 31.III.1999.

¹⁹⁴ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

szczególnej księgowości. W pierwszych latach istnienia Samoobrony organizacyjna centrala w Warszawie nie zatrudniała etatowych pracowników, a większość prac administracyjnych wykonywana była społecznie przez członków¹⁹⁵. Ugrupowanie nie cieszyło się nigdy wsparciem jakiegokolwiek zewnętrznej instytucji wspierającej. System finansowania partii w latach dziewięćdziesiątych funkcjonował jednak na tyle sprawnie¹⁹⁶, że nawet obcięcie należnej ugrupowaniu subwencji budżetowej o 30% w wyniku stwierdzenia nieprawidłowości w jej sprawozdaniu finansowym za rok 2001 nie spowodowało większych kłopotów, o czym zapewniali członkowie władz partii¹⁹⁷. Początkowo sporych trudności dostarczało także dostosowanie się partii do w pełni zgodnego z prawem wykorzystywania i rozliczania środków z budżetu państwa. W pierwszym roku jej obecności w parlamencie doszło także do karnej redukcji przysługującej partii dotacji podmiotowej, przewidzianej na refundację kosztów kampanii, aż o 65% należnej kwoty¹⁹⁸. Wzmiankowana powyżej redukcja subwencji budżetowej sprawiła, że w 2002 roku Samoobrona uzyskała 5,3 mln złotych. Jednak już w 2003 roku na konta partii wpłynęła kwota 7,5 mln złotych, zaś w dwóch ostatnich latach trwania Sejmu IV kadencji przewidzianą docelowo kwotę 11,5 mln złotych rocznie¹⁹⁹. Wyniki wyborów w 2005 roku pozwoliły partii na uzyskanie subwencji w wysokości 11 mln 792 tys. złotych rocznie²⁰⁰.

Pierwszy okres funkcjonowania organizacji wiązał się z wynikającymi ze szczupłości zasobów finansowych problemami lokalowymi. Związek zawodowy zarejestrowany został pod adresem siedziby Związku Młodzieży Wiejskiej. Następnie ugrupowanie uzyskało prawa do wynajmu lokalu biurowego przy ul. Smolnej w Warszawie, jednak już wkrótce okazało się, że do tego lokalu pretensje rości sobie także Konfederacja Polski Niepodległej, co zaowocowało ostrym konfliktem działaczy obu struktur²⁰¹. W 1996 roku ZZR „Samoobrona”

¹⁹⁵ *Wygrać Prezydenta. Wojciecha Reszczyńskiego rozmowy z kandydatami na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wybory '95)*, Warszawa 1995, s. 108.

¹⁹⁶ Pozyskiwane kwoty były jednak niewielkie i dysponował nimi przede wszystkim związek zawodowy, którego źródła przychodów następująco opisywał A. Lepper: „w ubiegłym roku (1998 – przyp. MP) wydaliśmy na naszą działalność 100 tysięcy złotych. Funkcjonujemy dzięki gestom dobrych ludzi. Przywożą nam do biura koperty, papier, wplacają pieniądze. Działamy na zasadzie ‘pospolitego ruszenia’”. J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Leppera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

¹⁹⁷ „Dotąd wcale nie dostawaliśmy pieniędzy z zewnątrz i utrzymywaliśmy się z własnych środków, więc to, że dostaniemy 30 procent mniej, niż mogliśmy dostać, nie sprawi nam różnicy” – oceniała skutki decyzji PKW zasiadająca we władzach partii R. Beger. *Partie zaciskają pasa*, „Rzeczpospolita”, 5.VIII.2002.

¹⁹⁸ A. Szczerbiak, *State Party Funding and Patronage in Post-1989 Poland*, [w:] P. Kopecký (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008, s. 54.

¹⁹⁹ *Za co zrobić wybory*, „Gazeta Wyborcza”, 31.III.2005.

²⁰⁰ P. Skura, *Wyborca za dychę*, „Trybuna”, 29.IX.2005; A. Stankiewicz, *Wielka premia dla zwycięzców*, „Rzeczpospolita”, 15.XI.2005.

²⁰¹ M. Janicki, M. Pęczak, *Kosynierzy...*

uzyskał lokal przy ul. Marszałkowskiej, położony w ścisłym centrum Warszawy²⁰², w którym umiejscowiono także nową siedzibę partii. W okresie swej działalności w opozycji pozaparlamentarnej ugrupowanie nie dysponowało lokalami biurowymi w terenie, funkcjonując w oparciu o okazjonalnie wynajmowane na spotkania pomieszczenia, a także dzięki udostępnianiu lokali przez działaczy²⁰³.

Uzyskanie przez partię reprezentacji parlamentarnej wiązało się z dostępnością zasobów państwowych także w innym zakresie. Dodatkowe możliwości stworzyło powołanie biura klubu parlamentarnego, w którym zatrudnienie znaleźli dotychczasowi pracownicy partii i związku, ale także grupa osób młodych do tej pory nie zaangażowanych politycznie. Uzyskanie reprezentacji parlamentarnej wiązało się także z nowymi możliwościami administracyjno-biurowymi; pomieszczenia klubu parlamentarnego były niejednokrotnie wykorzystywane do spotkań organizowanych przez partię lub związek zawodowy²⁰⁴. Znaczącą rolę odgrywała także sieć biur poselskich otwieranych przez parlamentarzystów ugrupowania. Nierzadko zatrudniano w nich działaczy Samoobrony szczebla terenowego; poza prowadzeniem działalności poselskiej lub senatorskiej stanowiły one miejsca zebrania członków partii, konferencji partyjnych i innych form działalności prowadzonej zazwyczaj przez biura partii. W roku 2005 zrezygnowano całkowicie z utrzymywania biur wojewódzkich partii, które zostały przeniesione do lokali biur parlamentarzystów; część pracowników zatrudnionych do tej pory przez partię zyskała zatrudnienie w biurach poselskich i senatorskich²⁰⁵.

Uregulowanie wysokości i egzekwowanie płatności składek członkowskich nastęrczało szeregu trudności; można wręcz zaryzykować twierdzenie, że partyjny aparat nigdy nie był wystarczająco wydolny, by zapewnić płynne i przewidywalne finansowanie tą drogą. W 2004 roku ustalono wysokość składek członkowskich: emeryci, studenci i bezrobotni mieli płacić 1 zł miesięcznie, pozostali członkowie 5 zł. Wyższe składki członkowskie ustalono pod koniec 2005 roku, ustalając obowiązkowe wpłaty na poziomie 1 zł – dla bezrobotnych, 5 zł – dla emerytów i rencistów oraz 10 zł – dla pozostałych członków²⁰⁶. Wprowadzono ponadto dodatkową opłatę za uzyskanie nowej legitymacji

²⁰² *Lepper wytyka niesprawiedliwość*, „Chłopska Droga”, 8.XII.1996.

²⁰³ J. Aleksandrowicz, M. Trojanowicz, *Świat według Leppera*, „Chłopska Droga”, 7.III.1999.

²⁰⁴ W 2001r. Klub Parlamentarny Samoobrona RP dysponował 118 m² powierzchni biurowej w budynkach Sejmu, a także dostępem do sali nr 106 przeznaczonej na zebrania klubu i partii. *Pismo zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu W. Fidelus-Ninkiewicz do przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej A. Leppera*, Warszawa, 22.X.2001; *Informacja zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu W. Fidelus-Ninkiewicz do Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 22.X.2001.

²⁰⁵ M. Kowalski, *Lepper czyści partię...*

²⁰⁶ *Ibidem*.

członkowskiej w wysokości 25 zł. Radni i inne osoby sprawujące funkcje publiczne z rekomendacji partyjnej zobowiązane zostały do odprowadzania na rzecz partii 7% swoich pborów. Wprowadzenie zasady obligatoryjnego finansowania partii ze składek osób piastujących stanowiska w administracji publicznej przyniosło skutki trudne do oszacowania z uwagi na co najmniej trzy czynniki: 1) zakres ingerencji partii w politykę kadrową w instytucjach administracji publicznej jest w powszechnej opinii bardzo duży, jednak empirycznie trudny do zweryfikowania²⁰⁷; 2) Samoobrona funkcjonowała w ramach koalicji gabinetowej jedynie przez krótki okres swego istnienia, a wcześniejsze ewentualne rekomendacje tej partii mogły mieć znaczenie dla obsady kadrowej w administracji samorządowej, bądź – sporadycznie – w ramach porozumień na szczeblu parlamentarnym; 3) jak wynika z rozmów przeprowadzanych przez autora w latach 2006-2007²⁰⁸, duża część osób rekomendowanych przez partię w ramach możliwości, które dawała umowa koalicyjna, uchylała się od realizacji wymaganej przez partię płatności. Odrębny system pozyskiwania środków ze składek obowiązywał od 2001 roku parlamentarzystów ugrupowania, którzy wypełniali w biurze klubu parlamentarnego dyspozycję o comiesięcznym przelewaniu kwoty około 800 złotych na rzecz formacji²⁰⁹. Problemy ze skutecznym egzekwowaniem wpłat członkowskich wymuszały oparcie finansowania partii na świadczeniach z budżetu państwa²¹⁰. Taki rozkład źródeł pochodzenia funduszy partyjnych ilustrował niewielki poziom wsparcia formacji przez grupy interesu²¹¹, ale z drugiej strony implikował trudności z realizacją elementarnego zakresu funkcji organizacyjnej partii w przypadku nie spełnienia przez nią kryteriów uprawniających do przyznania środków z budżetu. Po uzyskaniu relewancji na poziomie parlamentarnym partia A. Leppera korzystała także z kredytów bankowych; największe kwoty na rachunkach ugrupowania pojawiły się w 2005 roku i wyniosły około 50 mln złotych²¹².

²⁰⁷ A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States...*, s. 113.

²⁰⁸ Np. rozmowa z J. Maksymiukiem przeprowadzona w dn. 21.IX.2007, notatki w posiadaniu autora.

²⁰⁹ M. Henzler, *Partyjne skarbonki*, „Polityka”, 9.IV.2005.

²¹⁰ Według obliczeń A. Szczerbiaka, Samoobrona należała do tych polskich ugrupowań parlamentarnych, w których finansowaniu udział dotacji podmiotowej i subwencji budżetowej odgrywał największą rolę, wykazując tendencję wzrostową; w 2002 r. wynosząc 89,1%, zaś w 2003 r. – już 93,8%. A. Szczerbiak, *State Party Funding...*, s. 57; A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns...*, s. 114..

²¹¹ Paradoksalnym bywa określany fakt, iż w szeregu systemów partyjnych ugrupowania protestu kwestionujące kartelizację systemu, zbudowane często na zasadzie antypartii, w bardzo dużym stopniu opierają swą działalność właśnie na finansowaniu budżetowym, czego dobrym przykładem jest m.in. Wolnościowa Partia Austrii (FPÖ). Zob. W.C. Müller, *The Development of Austrian Party Organizations in the Post-war Period*, [w:] R.S. Katz, P. Mair (ed.), *How Parties Organize...*, s. 66, 76.

²¹² A. Stankiewicz, *Finansowe imperium Leppera*, „Rzeczpospolita”, 20.IV.2006.

Według P. Kopeckýego, zjawiskiem niemalże powszechnym w systemach partyjnych postkomunistycznych krajów środkowoeuropejskich było wykorzystywanie przez partie ich ścisłych związków z aparatem państwowym w celu pozyskania określonego zestawu zasobów, w tym finansowych. Owocowało to występowaniem na szeroką skalę patronaży, powiązań o charakterze klientelistycznym, a nawet – w skrajnych, patologicznych przypadkach – działań natury korupcyjnej²¹³. Przekonanie to znajdować może podstawy w szeregu danych obrazujących konkretne przypadki występowania powyższych praktyk, a także w opiniach przedsiębiorców, polityków i innych obywateli odzwierciedlających zauważalność przez nich powyższych zjawisk. Trudno jednak przebadać stopień wykorzystania tego rodzaju nieformalnych zasobów przez poszczególne ugrupowania, dlatego warto w odniesieniu do Samoobrony ograniczyć się do stwierdzenia, iż zarzuty tej natury mogły pojawiać się wyłącznie w okresie sprawowania przez tą partię roli ugrupowania koalicyjnego w latach 2006-2007. Na przestrzeni kilkunastu lat funkcjonowania partia znajdowała się w przeważającej mierze w gronie ugrupowań, które nie dysponowały znacznie większymi zasobami finansowymi, ani możliwościami korzystania z zasobów państwowych na różne sposoby²¹⁴.

Analiza struktury Samoobrony RP wskazuje, iż ugrupowanie to było w sferze organizacyjnej formacją o dość rzadko spotykanych w systemach partyjnych Europy Środkowej cechach. Pod kątem genetycznym charakteryzowały je: 1) zewnętrzny sposób tworzenia; 2) dominacja penetracji terytorialnej jako metody budowy struktur; 3) brak zewnętrznej instytucji wspierającej, poza stanowiącym strukturę patronacką związkiem zawodowym. Dopiero uzyskanie w 2001 roku relewancji na poziomie parlamentarnym oraz w 2006 roku także na poziomie gabinetowym sprawiły, iż partia A. Leppera zaczęła wykazywać szereg cech zbliżonych do pozostałych podmiotów funkcjonujących w polskim systemie partyjnym.

²¹³ P. Kopecký, *Political Parties and the State In Post-Communist Europe: The Nature of Symbiosis*, [w:] P. Kopecký (ed.), *Political Parties and the State...*, s. 8-10.

²¹⁴ Interesujące w tym zakresie wydają się uwagi M. Rybáča, który wyróżnił kategorię partii nowych z niewielkim dostępem do zasobów państwowych (*new parties with a low level of access to state resources*), wykazując jednocześnie, że w krajach Europy Środkowej owa szczupłość bądź całkowity brak zasobów niekoniecznie wiążą się z brakiem możliwości uzyskania przez ugrupowanie reprezentacji parlamentarnej. M. Rybáč, *Powered by the State: The Role of Public Resources In Party-Building In Slovakia*, [w:] P. Kopecký (ed.), *Political Parties and the State...*, s. 74-75.

ROZDZIAŁ VI

ROLA SAMOBRONY W POLSKIM SYSTEMIE PARTYJNYM.

PRÓBA BILANSU I PROGNOZY

Samoobrona jako jedyny w swoim rodzaju fenomen na polskiej scenie politycznej – partia powstała na gruncie społecznego protestu i rozczarowania wynikami realizowanej po 1989 roku transformacji ustrojowej, a w szczególności jej społecznymi i gospodarczymi kosztami, nie była jednak formacją o charakterze antysystemowym¹. Wyrażała wielokrotnie swoją akceptację dla demokratycznych reguł gry, przestrzegając i akceptując porządek konstytucyjny Rzeczypospolitej. Początkowo podejmowała wprawdzie działania typowe dla ruchu protestu, niejednokrotnie sprzeczne z obowiązującym prawem. Czyniła to wszakże jako związek zawodowy, który wykorzystywał sytuację relatywnie niskich kosztów radykalnych akcji sprzeciwu związanych z nieskutecznym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości w pierwszej fazie transformacji ustrojowej². Przyznać trzeba wszakże, że Samoobrona jako pierwsza spośród polskich związków zawodowych i ruchów społecznych zdecydowała się na podejmowanie działań nie tylko sprzecznych z prawem, ale także związanych z zastosowaniem przemocy fizycznej, kojarzonych z ekstremizmem politycznym³. Radykalne w formie wystąpienia związkowe również nie mogą być zaliczone do działań o charakterze antysystemowym, bowiem ich celem nie była zmiana systemu politycznego, czyli w

¹ Odmiennego zdania jest m.in. A. Materska-Sosnowska, *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje w zachowaniach wyborczych*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007, s. 170; *Nie będzie powtórki z AWS. O zmianach na polskiej scenie politycznej i preferencjach wyborców z dr Anną Materską-Sosnowską z Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego rozmawia Karolina Wichowska*, „Gazeta Polska”, 16.XI.2005; oraz A. Antoszewski, R. Herbut i J. Sroka, którzy antysystemowy charakter ugrupowania dostrzegają jedynie w jego działalności w latach 90-tych, A. Antoszewski, R. Herbut, J. Sroka, *System partyjny w Polsce*, [w:] A. Antoszewski, P. Fiala, R. Herbut, J. Sroka, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej*, Wrocław 2003, s. 140. Zupełny brak zdecydowania wykazuje M. Migalski, który z jednej strony wydaje się nie rozumieć różnicy pomiędzy partią protestu a partią antysystemową, z drugiej zaś zupełnie bezpodstawnie stwierdza, iż „retoryka i działania jej (Samoobrony – przyp. aut.) lidera są wyraźnie nakierowane na zastąpienie systemu demokratycznego, systemem opartym na innych zasadach”. M. Migalski, *Polski i czeski system partyjny – analiza porównawcza*, „Studia Polityczne”, nr 18, 2006, s. 84-85. Z kolei K. Jasiewicz rozszerza definicję ugrupowań antysystemowych (uznając za jedno z nich Samoobronę), twierdząc, że są to partie kwestionujące „nie tyle nawet sposób wprowadzenia i szczegóły reform ustrojowych, co samą ich konieczność”. K. Jasiewicz, *Czyj prezydent, czyj parlament? Wartości i interesy a zachowania wyborcze w 2000 oraz 2001 roku*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002, s. 140.

² Szerokie protesty społeczne możliwe są w państwie demokratycznym przede wszystkim w sytuacji niskiego dla uczestniczącej w nich jednostki ryzyka poniesienia konsekwencji prawnych. A. Blank, *Politischer Protest und seine Dynamik. Die Auswirkungen von Regierungsstrategien*, Wiesbaden 2002, s. 10-11.

³ G. Foryś, *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008, s. 200-201, 205-207.

warunkach po 1989 roku – zakwestionowanie reguł demokracji przedstawicielskiej⁴. Po uzyskaniu reprezentacji parlamentarnej ugrupowanie straciło także potencjał organizacyjny do przygotowywania protestów, którym dysponował funkcjonujący w ścisłej łączności z partią związek zawodowy o tej samej nazwie. A. Lepper zwracał już wówczas uwagę, że masowe protesty społeczne musiałyby mieć trwały charakter i obejmować większą liczbę grup społecznych i zawodowych, aby odnieść skutek. Dlatego już na początku lat dziewięćdziesiątych deklarował, że założona przez niego partia zamierza dążyć do zdobycia władzy „wszystkimi dostępnymi, lecz demokratycznymi, środkami”⁵. O roli Samoobrony mówił: „droga protestów może okazać się nieskuteczna. Przygotowaliśmy wariant zastępczy – możemy zrobić rewolucję przy urnach wyborczych”⁶. Zdaniem niektórych, partia nie zdołała także stworzyć kompleksowego projektu radykalnej zmiany ustrojowej, odmiennego od fundamentalnych reguł liberalnej demokracji. Nie przedstawiając opcji antysystemowej, pełniła jednak rolę klasycznej partii protestu, bądź ugrupowania kontestacyjnego⁷, mieszczącego się w ramach zasad obowiązujących w demokracji proceduralnej. Partie protestu uznać zaś można, jak zauważa R. Herbut, za formacje o charakterze prosystemowym⁸, stanowiące istotny z wielu względów element systemu partyjnego. Takim elementem była również na przestrzeni pierwszych kilkunastu lat transformacji systemowej Samoobrona. Jej wyróżnikiem był ponadto profil społeczny liderów; formacja A. Leppera wyróżniała się na tle innych ugrupowań autentycznym „plebejskim” charakterem swego kierownictwa⁹. Pozwalało to klasyfikować ją jako populistyczne ugrupowanie protestu, choć

⁴ Badacz rolniczych protestów G. Foryś zauważa, iż „protesty tylko w niewielkim stopniu miały charakter antysystemowy. To znaczy, nie były wyrazem całkowitej negacji demokracji i wolnego rynku”. W innym miejscu ten sam autor zauważa jednak, że aktywizacja Samoobrony przyniosła pojawienie się działań „o znamionach antysystemowych”, co jednak uzasadnić można wyłącznie poprzez zastosowanie szerokiego pojęcia antysystemowości polegającej na kwestionowaniu ładu społeczno-ekonomicznego przy jednoczesnym braku postulatów radykalnego przeobrażenia ustroju politycznego. Wspomniany autor nie formułuje zatem silnych, jednoznacznych twierdzeń, widać, że waha się przy próbach zakreślenia granic pojęcia antysystemowości. *Ibidem*, s. 185, 210.

⁵ *Sprzeciwiamy się dyktatowi zachodniej finansjery. Rozmowa z Andrzejem Lepperem, przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”, liderem partii „Przymierze – Samoobrona”, „Chłopska Droga”, 24.I.1993.*

⁶ *Protesty mogą być nieskuteczne – Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony, „Głos Pomorza”, 23.VII.2003.*

⁷ M. Kozłowski, *Czy transformacja się zakończyła?*[w:] P. Żuk (red.) *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004, s. 70.

⁸ R. Herbut, *Systemy partyjne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 189.

⁹ *Nie było społecznego przyzwolenia na zerwanie z okrągłym stołem – twierdzi Jerzy Holzer, historyk, autor dziejów pierwszej „Solidarności”, „Europa - Tygodnik Idei”, 12.X.2004.*

nie bez zastrzeżeń¹⁰. Warto wszakże podkreślić, że partia nie kwestionowała podstawowych założeń ustroju politycznego¹¹, często wręcz nawołując do respektowania istniejących przepisów konstytucyjnych, w szczególności w sprawach związanych z prawami socjalnymi. Proponowała projekt alternatywny, ale wyłącznie w dziedzinie ustroju społeczno-gospodarczego, określony mianem trzeciej drogi i mający stanowić propozycję programową wyraźnie odmienną od oferty pozostałych aktorów sceny politycznej¹². Przywódca Samoobrony nie pochodził z wyodrębnianej przez socjologów i publicystów tzw. klasy politycznej, lecz budował swoją pozycję jako lider ugrupowania protestu, tworzonego oddolnie i nie wspomaganego otwarcie – pomimo różnych nieudowodnionych insynuacji na ten temat – przez żadną z części urzędującego bądź byłego *establishmentu*. Jako partia protestu Samoobrona korzystała z poparcia pewnego stałego elektoratu, który można określić właśnie mianem elektoratu protestu. W przeciwieństwie do innych ugrupowań klasyfikowanych jako partie protestu, formacja A. Leppera posiadała większe możliwości ekspansji w kierunku pozyskania nowego elektoratu, przede wszystkim rekrutującego się spośród dawnych wyborców lewicy, rozczarowanych jej ewolucją w kierunku politycznego centrum¹³. W początkowym okresie swej obecności na forum parlamentarnym, stosując kontrowersyjne i niejednokrotnie budzące dezaprobatę elit formuły politycznego protestu, Samoobrona jawiła się także jako interesująca alternatywa dla tych wyborców, którzy wcześniej nie uczestniczyli w elekcji¹⁴. Szczególny wzrost poparcia dla partii odnotowywano wśród najuboższych mieszkańców wsi; rolników z rodzin o dochodach poniżej 300 zł na osobę miesięcznie. Działo się to, pomimo nieco odmiennego profilu społecznego środowisk, które doprowadziły do powstania związku i partii. Warto wszakże zwrócić uwagę, że

¹⁰ A. Antoszewski formułuje definicję tego typu partii w następujący sposób: „...kwestionują podstawowe, 'konstrukcyjne' założenia aktualnego ładu gospodarczego i politycznego oraz politykę prowadzoną przez wszystkie, dotąd rządzące ugrupowania”, A. Antoszewski, *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku, a instytucjonalizacja polskiego systemu partyjnego*, [w:] T. Sasińska-Klas, *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007, s. 64..

¹¹ Nie przeszkadzało to niektórym publicystom, w nieco szerszym kontekście, uznawać ugrupowania za formację populistyczną stanowiącą zagrożenie dla porządku demokratycznego. Zob. np. M. Król, *Moralny stan wyjątkowy*, „Rzeczpospolita”, 3-4.IV.2004.

¹² W. Wojtasik, pisząc o radykalizmie projektu formułowanego przez Samoobronę, uznawał, że wiąże się on z wiarą w „możliwość stworzenia innego typu ładu społeczno-ekonomicznego”. W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system partyjny*, Warszawa 2006, s. 92.

¹³ W. Surażska, *Błąd Kaczyńskiego*, „Rzeczpospolita”, 21.XI.2002.

¹⁴ Według badań opinii publicznej z maja 2002 r., ¼ ankietowanych, którzy nie wzięli udziału w wyborach parlamentarnych 2001 r. deklarowała gotowość poparcia Samoobrony, *Samoobrona w górę, SLD-UP w dół*, „Rzeczpospolita”, 17.V.2002. R. Markowski zauważa wszakże, że w przypadku polskich niegłoszących nie można jednak mówić o jakiejś stałej, wyodrębnionej strukturalnie i specyficznej pod względem wyznawanych wartości grupie. R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne: o zamiśle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, „Studia Polityczne”, nr 10, 2000, s. 33.

Samoobrona artykułowała początkowo interesy i emocje najbardziej aktywnej grupy polskich rolników i przedsiębiorców rolnych, tych którzy próbując rozwijać produkcję swych zazwyczaj dużych gospodarstw zaciągnęli na początku lat dziewięćdziesiątych kredyty, doprowadzające ich w warunkach pierwszych lat transformacji do bankructwa¹⁵. Grupa ta stanowiła wówczas stosunkowo niewielki odsetek ludności rolniczej; jednak charakteryzowała się zwiększoną aktywnością i większym potencjałem mobilizacyjnym¹⁶. Dopiero z czasem partia obejmowała swoimi wpływami inne grupy ludności wiejskiej, w tym drobniejszych rolników i rzemieślników. Ofensywna strategia wyborcza miała w tym przypadku szersze zastosowanie m.in. poprzez brak ideologicznego dookreślenia partii i trudności z jej umiejscowieniem przez wyborców w ramach klasycznej osi podziału na lewicę i prawicę. Późniejsi wyborcy Samoobrony przypominają pod względem preferencji drugiego wyboru wyborców S. Tymińskiego w wyborach prezydenckich 1990 roku¹⁷. Na tym zresztą nie kończą się pewne analogie pomiędzy założoną przez tego uczestnika pierwszych demokratycznych wyborów prezydenckich w 1990 roku Partią „X” a Samoobroną¹⁸. W 1990 roku S. Tymiński spotkał się z wyraźnie negatywnym nastawieniem mediów, wówczas głównie publicznych, które zrywając z pryncypiami bezstronności starały się prezentować treści przesycone możliwie negatywnym obrazem kandydata i jego otoczenia¹⁹. Z podobnym tonem komentarzy w licznych środkach masowego przekazu spotykał się A. Lepper i jego formacja. Podobieństwa pomiędzy oboma politykami dają się także zauważyć w sferze wykorzystywanej przez nich retoryki i zawartości komunikatów skierowanych do wyborców; apel swój utrzymywali w tonie antyelitarystycznym, zabarwionym emocjonalnie, a jednocześnie sformułowanym w stosunkowo prosty, łatwy w recepcji przez mniej

¹⁵ J. Raciborski, *Polityka polska. Szkice*, Warszawa 2003, s. 43-44.

¹⁶ Według badań z początku lat 90. problem zadłużenia dotyczył w sposób szczególnie dotkliwy ok. 1% gospodarstw rolnych. B. Marks, *Trzy wymiary Samoobrony czyli źródła sukcesu partii Andrzeja Leppera*, „Studia Polityczne”, nr 14, 2003, s. 10-11.

¹⁷ Według badań przepływu elektoratu przeprowadzonych w 1990 r. S. Tymiński odbierał wyborców przede wszystkim kandydatowi lewicy W. Cimoszewiczowi oraz reprezentantowi ludowców R. Bartoszcze. Do podobnych wniosków skłaniać może późniejsza labilność elektoratu Samoobrony i kierunki jego odpływu. A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Toruń 2004, s. 226.

¹⁸ Pewne analogie występują także na poziomie zespołu przekonań elektoratów; wyborcy S. Tymińskiego sytuowali się wśród obywateli przekonanych o swoim niewielkim wpływie na losy kraju, nieufnych wobec najważniejszych instytucji życia publicznego, pesymistycznie oceniających swoją sytuację materialną, obojętnych w stosunku do demokracji jako wartości politycznej. E. Wnuk-Lipiński, *Standard życia a zachowania wyborcze*, „Studia Polityczne”, nr 1, 1992, s. 17-18.

¹⁹ M. Cichosz przytacza tylko niektóre spośród epitetów, którymi określano S. Tymińskiego przed drugą turą wyborów prezydenckich w 1990 r., przypominając, że A. Michnik nazwał go „indiańskim szamanem”, a A. Samson „wariatem klinicznym”. M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, s. 84, 124.

wykształconego wyborcę²⁰. Warto jeszcze wrócić do podobieństw pomiędzy zapleczem wyborczym Samoobrony i S. Tymińskiego, przy wszystkich różnicach dzielących oba środowiska pod kątem genetycznym i materialnym (programowym). Obu polityków zdają się łączyć także niektóre charakterystyczne dla ich działalności publicznej momenty. Obaj budzili skrajne emocje, stając się przedmiotami ironicznych komentarzy a nawet niewybrednych drwin. Wreszcie obaj nie byli w stanie zyskać przychylności czy choćby neutralnego nastawienia czołowych polskich mediów, które prowadziły przeciwko nim wyniszczającą kampanię negatywną²¹. Podobieństwa rysują się także w sferze organizacyjnej; struktury sztabowe A. Leppera, podobnie jak S. Tymińskiego, przez dłuższy czas miały charakter amorficzny, charakterystyczny dla ugrupowań o niskim poziomie instytucjonalizacji. Wyborcy S. Tymińskiego z 1990 roku rekrutowali się w przeważającej mierze spośród osób rozczarowanych rozpoczynającą się wówczas transformacją ustrojową; mieszkańców małych miasteczek i wsi, nierzadko z sentymentem wspominających okres PRL²², co stanowiło o kolejnym ich podobieństwie do późniejszego elektoratu Samoobrony. Uprawdopodobnia to tezę o przesunięciu sympatii tej grupy wyborców w późniejszym okresie początkowo w kierunku SLD, a następnie partii A. Leppera. Kolejne elekcje dowodziły, że w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia potencjał wyborczy Samoobrony znajdował się przede wszystkim po lewej stronie spektrum politycznego, które wydawało się być trwale zagospodarowane przez Sojusz Lewicy Demokratycznej. Dowodem prawdziwości tej tezy są m.in. badania, z których wynika, że od 70%²³ do 90% elektoratu A. Leppera w wyborach prezydenckich 1995 roku w drugiej turze oddało głos na A. Kwaśniewskiego²⁴.

Pojawienie się w polskim systemie partyjnym po roku 1989 partii i polityków trudnych do jednoznacznej klasyfikacji na klasycznej osi lewica-prawica skłaniało przy tym niektórych autorów do przeprowadzenia innej linii podziału, charakterystycznej dla Polski okresu transformacji. Uznawano zatem, że nadrzędną osią konfliktu organizującą debatę publiczną i stanowiącą element kluczowy dla pozycjonowania się partii w systemie partyjnym jest spór o kształt transformacji, a przede wszystkim jej społeczno-ekonomiczny wymiar²⁵.

²⁰ O charakterze kampanii wyborczej S. Tymińskiego w 1990 r. zob. M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 112-117.

²¹ A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 237.

²² M. Migalski, *Wybory prezydenckie a kształtowanie się systemu partyjnego*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 149.

²³ B. Dziemidok, *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998, s. 151.

²⁴ A.K. Piasecki, *Wybory parlamentarne...*, s. 264.

²⁵ Najprostszy podział oparty na tak sformułowanym kryterium zakładał istnienie z jednej strony obozu modernizatorów, wspierających proces transformacji systemowej, z drugiej zaś – tradycjonalistów,

Na tej podstawie wyróżniano np. z jednej strony ugrupowania opowiadające się za daleko posuniętą redystrybucją dochodu narodowego, antyzachodnie, nie stroniące od postulatów autorytarnych, z drugiej zaś formacje prorynkowe, kosmopolityczne i liberalne²⁶. Liczba podziałów organizujących kształt systemu partyjnego była zatem znacznie niższa od występującej w demokracjach skonsolidowanych Europy Zachodniej, w których zauważano istnienie czterech historycznych (S.M. Lipset i S. Rokkan) lub nawet siedmiu (A. Lijphart) *cleavages*²⁷; mogła zostać ograniczona do dwóch zasadniczych wymiarów – socjokulturowego i socjoekonomicznego²⁸. Segmentację taką uznać można za zbyt uproszczoną, jednak pozwala ona porównywać ze sobą tak pozornie odległe ugrupowania, jak Samoobrona, Polska Partia Pracy i Liga Polskich Rodzin. Szczególnie istotny w tym kontekście wydaje się być przypadek PPP, który ilustruje wpływ, jaki wywarł proces instytucjonalizacji i strategię stosowane przez Samoobronę na inne partie polityczne w polskim systemie partyjnym. Polska Partia Pracy powstała bowiem na bazie Wolnego Związku Zawodowego „Sierpień’80”, stanowiąc polityczną reprezentację ruchu pracowniczego. Jej retoryka w wielu punktach przypominała język protestu stosowany przez partię A. Leppera, przy czym w odróżnieniu od niej PPP dokonywała dość jednoznacznej identyfikacji własnego miejsca na scenie politycznej, sytuując i odwołując się do lewicy. Nieco inne były też obszary najbardziej intensywnej działalności ugrupowania, które koncentrowało się przede wszystkim na zdegradowanych, przemysłowych obszarach miejskich, z terenem aglomeracji śląskiej na czele. Pomimo szeregu podobieństw pomiędzy obiema formacjami, widocznych przede wszystkim w genetycznej fazie ich ewolucji oraz w instrumentarium stosowanego marketingu wyborczego, warto jednak zaznaczyć, że PPP po śmierci jej pierwszego lidera i założyciela D. Podrzyckiego, konsekwentnie zmierza w kierunku ideologizacji swego przekazu programowego, na co zapewne spory wpływ ma

nawołujących do spowolnienia tego procesu bądź nadania mu innego kierunku. Wielu autorów zauważa wszakże, że konstruowanie klasyfikacji tego rodzaju jest dopuszczalne jedynie w „rozważaniach na wysokim szczeblu abstrakcji”. M. Marczevska-Rytko, *Problem populizmu w procesie transformacji systemowej*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998, s. 134.

²⁶ K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default* [w:] P. Webb, S. White (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007, s. 87.

²⁷ Szerzej na temat koncepcji, zastosowania i interpretacji pojęcia *cleavage* zob. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa, 2004, s. 13-67; R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne...*

²⁸ S. Jungerstam-Mulders, *Parties and Party Systems In Post-Communist EU Member States: Comparative Aspects*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006, s. 8.

wsparcie tego ugrupowania przez środowiska skrajnej lewicy trockistowskiej²⁹. Niewątpliwie jednak pewne podobieństwa między nią a Samoobroną stanowią dowód wpływu tej drugiej partii w zakresie kształtowania pewnych wzorców rozwoju i stanowienia inspiracji dla innych ugrupowań protestu.

Rola partii politycznych w systemie partyjnym może być także rozpatrywana pod kątem efektywnego wypełniania przez nią funkcji przypisanych w demokratycznych systemach politycznych. Wśród funkcji tych z reguły jako kluczowe wymienia się: 1) funkcję rządową i rekrutacyjną (polegającą na uczestnictwie w procesie alternacji władzy oraz wymiany elit politycznych i administracyjnych)³⁰; 2) funkcję artykulacji i agregacji³¹ (opartą na założeniu, że partia stanowi wyraz poglądów i postulatów określonych grup społecznych oraz odgrywa rolę realizatora interesów swoich członków, sympatyków i wyborców); 3) funkcję partycypacyjną (zaangażowanie obywateli w sprawy publiczne poprzez członkostwo w partii politycznej); 4) funkcję edukacyjną i komunikacyjną (socjalizacja i akulturacja polityczna obywateli, formułowanie przekazu mającego walory informacyjne i edukacyjne)³². Pierwsza z wymienionych funkcji wykonywana była przez Samoobronę tylko w kilkunastomiesięcznym okresie funkcjonowania ugrupowania w koalicji rządowej, choć na szczeblu samorządów lokalnych i regionalnych funkcja ta sprawowana była na znacznie dłuższej przestrzeni czasowej. Na szczeblu centralnym, konstrukcja umowy koalicyjnej uniemożliwiała partnerskie rządzenie i współodpowiedzialność wszystkich podmiotów koalicji za administrację publiczną. Można zatem mówić o wydatnym ograniczeniu zakresu wykonywania funkcji rządowo-rekrutacyjnej przez Samoobronę. Dodatkowym interesującym zjawiskiem w tej dziedzinie było częste sięganie przez kierownictwo partii po osoby nie związane z nią do tej pory politycznie i organizacyjnie, które rekomendowano na kierownicze stanowiska w administracji państwowej. Okoliczności te spowodowały, że w istocie partia A. Leppera nie odgrywała nigdy istotniejszej roli w zakresie omawianej funkcji. Funkcja artykulacji i agregacji była z kolei wykonywana od samego początku istnienia partii,

²⁹ Szerzej o PPP zob. K. Pilawski, *Chimeryczna historia Polskiej Partii Pracy*, „Forum Klubowe”, nr 1 i 2 (37 i 38) 2008, s. 85-98.

³⁰ R.J. Dalton i M.P. Wattenberg określają tę funkcję mianem partii w rządzie i zaliczają do niej tworzenie koalicji większościowych, organizację rządu, realizację celów programowych, organizację sprzeciwu i opozycji, zapewnienie odpowiedzialności rządu, kontrolę administracji rządowej, gwarantowanie stabilności gabinetów. R.J. Dalton, M.P. Wattenberg, *Unthinkable Democracy: Political Change In Advanced Industrial Democracies*, [w:] R.J. Dalton, M.P. Wattenberg (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002, s. 5-10.

³¹ Proces agregacji jest tu rozumiany jako wyrażanie uzgodnionych interesów i dążeń więcej niż jednej grupy społecznej. K. Sobolewska-Myślik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 25-26.

³² P. Webb, S. White, *Conceptualizing the Institutionalization and Performance of Political Parties in New Democracies* [w:] P. Webb, S. White (eds.), *Party Politics In New Democracies...*, s. 14-17.

początkowo bardziej przez patronujący jej ruch związkowy. Artykułowano przy tym początkowo interesy dosyć ściśle sprecyzowanych grup społecznych i zawodowych, by następnie starać się o reprezentowanie szerszych kręgów wykluczonych społecznie. Dochodziło przy tym do próby artikulacji i agregacji interesów grup do tej pory skłonnych do postaw antypartyjnych³³, polegających na odrzuceniu całej oferty systemu partyjnego w imię postawy antyestablishmentowej. Taki właśnie sposób wypełniania funkcji społecznej, przede wszystkim zaś jej elementu mobilizacyjnego i integracyjnego, uznawany jest za znamienny właśnie dla ugrupowań protestu³⁴. Wyniki wyborcze z kolejnych elekcji wskazują, że ugrupowaniu udało się przekonać do swojego programu i kandydatów szereg grup społecznych niezadowolonych z wyników transformacji gospodarczej; od popierających ją początkowo rolników po dawnych pracowników wielkiego przemysłu (z obszarów, które C. Mudde nazywa *industrial wastelands*) i mieszkańców peryferyjnych miast³⁵. M. Karwat zwracał uwagę, że – w odróżnieniu od klasycznych ugrupowań lewicowych – partia A. Leppera stanowiła raczej reprezentację tych grup społecznych³⁶, które liczyły na awans materialny po 1989 roku, jednak okazało się, że nie są w stanie poradzić sobie w systemie wolnorynkowym, twierdząc, że „*Samoobrona ma cechy charakterystyczne dla ruchów drobnomieszczańskich*”³⁷. Funkcja partycypacyjna spełniana była przez Samoobronę w ograniczonym zakresie. Brak jasno sprecyzowanych warunków członkostwa, brak instytucjonalizacji organizacyjnej oraz bieżącej ewidencji i weryfikacji bazy członkowskiej pozwala mówić o niewielkiej intensywności działań partycypacyjnych. W sferze funkcji komunikacyjnej i edukacyjnej bezspornie należy uznać, że partia odgrywała doniosłą rolę jako jeden z inicjatorów debaty publicznej o problemach transformacji ustrojowej, monetaryzmu i wykluczenia społecznego. Kontrowersyjna retoryka ugrupowania A. Leppera sprawiała, że w centrum zainteresowania systemu pojawiały się kwestie do tej pory bagatelizowane i nie stanowiące głównej osi sporów. *Nolens volens*, obecność Samoobrony

³³ K. Jasiewicz podkreśla, że wśród grup o antypartyjnym resentymencie kluczową rolę odgrywali rolnicy i robotnicy wielkoprzemysłowi. K. Jasiewicz, *Poland. Party System by Default...*, s. 111.

³⁴ R. Herbut zauważa, iż „*partie protestu, trafiając ze swym programem do tych właśnie grup społecznych, socjalizują (czy też resocjalizują) je w ramy początkowo partii, a z czasem i systemu politycznego*”. R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 181.

³⁵ C. Mudde, *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage in Central and Eastern Europe*, “Center for European Studies. Central and Eastern Europe Working Paper”, no. 62, Antwerp, bdw, s. 6.

³⁶ Z tezą o wpływie pozycji społecznej na zachowania wyborcze w polskim systemie partyjnym polemizują M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2003, s. 26.

³⁷ *Radykalizm na pokaz. Z prof. Mirosławem Karwatem, politologiem z Uniwersytetu Warszawskiego, rozmawia Magdalena Ostrowska*, „Trybuna”, 1.VIII.2005.

na polskiej scenie politycznej stanowiła również istotny przyczynek do dyskusji nad problemem populizmu jako efektu skutków tranzytji w kierunku gospodarki wolnorynkowej.

Nieco bardziej uproszczony charakter ma propozycja klasyfikacji funkcji partii politycznych zaproponowana przez R. Herbuta. W jej ramach wyróżniamy 1) funkcję społeczną; 2) funkcję państwowo-publiczną; oraz 3) funkcję organizacyjną³⁸. Funkcja społeczna w przypadku Samoobrony polegała na agregacji i artykulacji interesów poszczególnych segmentów społecznych; początkowo zadłużonych rolników i byłych pracowników PGR, następnie szerszych zakresowo grup wykluczonych w wyniku transformacji systemu. O pełnieniu przez Samoobronę funkcji państwowo-publicznej mówić można po 2001 roku (uzyskanie reprezentacji parlamentarnej), ze szczególnym uwzględnieniem okresu 2006-2007 (partycypacja w koalicji rządowej)³⁹. Charakteryzowała się ona w tym ostatnim interwale dużą elastycznością w zakresie strategii programowej oraz znaczną uległością w przestrzeni strategii koalicyjnej. Realizacja programu przez partię pozostawała na bardzo niskim poziomie; jej inicjatywy ustawodawcze z reguły nie znajdowały odpowiedniej większości parlamentarnej. Największych kontrowersji nastęrcza ocena realizacji przez Samoobronę funkcji organizacyjnej. Według niektórych autorów, immanentnym elementem skutecznego jej wypełniania jest pewien konserwatyzm, zachowawczość w dokonywaniu zmian programowych bądź organizacyjnych⁴⁰. Jest to wprawdzie konserwatyzm ewolucyjny, zakładający gradacyjne dostosowywanie struktury do zmieniających się warunków otoczenia, jednak równocześnie implikujący pewną niechęć do wszelkich rudymenarnych zmian. Partia A. Leppera z jednej strony dowiodła skutecznego opanowania zasad realizacji funkcji organizacyjnej w okresie swego funkcjonowania poza układem relacji parlamentarnych, wykazując się nadzwyczajną odpornością na kryzysy i zdolnością przetrwania w wyjątkowo niesprzyjających warunkach. Nie zdołała wszakże zachować tych zdolności w parlamentarnym okresie swej działalności, nie znajdując choćby skutecznej metody ewolucji programowej w warunkach zmieniających się nastrojów na polskiej wsi po akcesji do Unii Europejskiej.

³⁸ R. Herbut, *Partie polityczne*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, s. 68.

³⁹ Funkcja kreacyjna, polegająca na inicjowaniu i realizowaniu przedsięwzięć i projektów mających wpływ na politykę państwa, związana ściśle z funkcją państwowo-publiczną, może być wykonywana zarówno przez ugrupowanie koalicyjne, jak i opozycyjne, przy czym to drugie wykonuje ją w sposób pośredni. W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 99-99.

⁴⁰ P. Sula, *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005, s. 17.

Typologia funkcji partii politycznych zaproponowana przez K. Sobolewską-Myślik zakłada istnienie trzech zasadniczych ich typów: 1) partia-wobec-wyborcy; 2) partia-w-rządzie; 3) partia-jako-organizacja⁴¹. Pierwszy z nich był, jak już wspomniano omawiając funkcję społeczną, realizowany przez partię A. Leppera poprzez wyrażanie interesów i diagnoz pewnych grup społecznych. Warto przy tym dodać, że ich artykulacja i agregacja następowała w ramach pewnego sprzężenia zwrotnego; diagnoza źródeł kryzysu będącego rezultatem przebiegu transformacji zaproponowana przez Samoobronę została przyjęta jako eksplanacja sytuacji przez określony segment elektoratu. Samoobrona jako partia-w-rządzie funkcjonowała przez bardzo krótki okres swego istnienia, stąd trudno o dokonanie kompleksowej oceny jej dorobku w tym zakresie. Wreszcie, partia – jak już wspomniano – w umiarkowanym zakresie zdołała pełnić funkcję organizacyjną, będąc partią-jako-organizacją.

W. Wojtasik, w zbiorze funkcji autonomicznych partii, wymienia jeszcze funkcję komunikacyjną, która w jego ujęciu dotyczy kanałów obiegu informacji w ramach struktury⁴². W oparciu o dostępne dane wypada stwierdzić, iż funkcja ta była wypełniana w przypadku Samoobrony w stopniu niedostatecznym; informacja o decyzjach i stanowiskach władz partii w bardzo ograniczonym zakresie docierała do jej struktur terenowych i indywidualnych członków. Ten sam autor wyróżnia jeszcze funkcję selekcyjną⁴³, polegającą na doborze kandydatów na stanowiska wybieralne i procedurach temu służących. W partii A. Leppera mówić można o niewielkiej sprawności w jej wykonywaniu; jak się okazywało, bardzo często osoby wyselekcjonowane przez kierownictwo partii jako kandydaci w wyborach okazywali się luźno tylko związani z ugrupowaniem i nie wykazywali woli podporządkowania się jego dyspozycjom po wyborach.

Analizując stopień zainteresowania poszczególnych partii wykonywaniem określonych funkcji w systemie, S.B. Wolinetz zaproponował nową typologię ugrupowań z uwagi na strategiczne cele, które próbują one osiągnąć w swej działalności. W ten sposób ów badacz wyróżnił: 1) partie *policy-seeking*, dążące do realizacji określonych koncepcji politycznych; 2) partie *vote-seeking*, dążące do maksymalizacji wyniku wyborczego; oraz 3) partie *office-seeking*, starające się przede wszystkim o uzyskanie pozycji umożliwiającej im partycypację w gabinetach koalicyjnych⁴⁴. Wydaje się, że Samoobronę A. Leppera zaliczyć

⁴¹ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 24-28.

⁴² W. Wojtasik, *Funkcje partii politycznych w Polsce...*, s. 87.

⁴³ *Ibidem*, s. 88.

⁴⁴ S.B. Wolinetz, *Beyond the Catch-All Party: Approaches to the Study of Parties and Party Organization in Contemporary Democracies*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002, s. 149-153.

można raczej do drugiej ze wspomnianych kategorii, aczkolwiek szczególnie w pierwszych latach swej działalności wykazywała ona także pewne cechy formacji *policy-seeking*, przede wszystkim w wymiarze sektorowym.

Samoobrona z pewnością może zostać zaliczona do grupy partii relewantnych, istotnych z punktu widzenia ewolucji współczesnego polskiego systemu partyjnego. Spełnia bowiem kryterium relewancji wyborczej, polegające na przynajmniej jednokrotnym uzyskaniu reprezentacji parlamentarnej, lub co najmniej trzykrotnym uczestnictwie w wyborach na poziomie krajowym⁴⁵. Jednocześnie nie sposób pominąć znaczenia zmian zachodzących w jej pozycji politycznej dla zdobywania kolejnych poziomów relewancji. Przed uzyskaniem relewancji prostej, wynikającej bezpośrednio z poziomu poparcia wyborczego, ugrupowanie znajdowało się w stadium relewancji wynikającej z tzw. potencjału szantażu, pełniąc rolę tzw. *blackmail party*⁴⁶. Oczywiście, ów potencjał szantażu znajdował jeszcze bardziej znaczący wyraz w chwili uzyskania przez partię reprezentacji parlamentarnej⁴⁷. Była to przy tym specyficzna odmiana znaczenia partii, którą uzyskała ona przede wszystkim poprzez inspirację i organizację protestów społecznych nasilonych w latach 1998-2000⁴⁸. Ten rodzaj relewancji nazwać można relewancją szantażu w formie protestu. Polega ona przede wszystkim na zdolności organizacyjnej i mobilizacyjnej umożliwiającej modyfikację bądź zablokowanie przyjęcia przez parlament aktów prawnych pod groźbą masowych wystąpień społecznych. Wzrost poparcia wyborczego dla partii protestu powodował jednocześnie, podobnie jak w innych systemach partyjnych, konieczność reakcji innych podmiotów obecnych na scenie politycznej, co również stanowiło o istnieniu jej potencjału szantażu⁴⁹. W przypadku Samoobrony pierwszy poziom relewancji umożliwił już wkrótce uzyskanie poziomu drugiego – relewancji na poziomie parlamentarnym. Ta z kolei pozwoliła uzyskać i stopniowo pomnażać niewielki początkowo potencjał koalicyjny. Ów potencjał zadecydował w specyficznych warunkach V kadencji Sejmu o przejściu do

⁴⁵ Kryteria pozwalające uznać partię polityczną za istotną zob. M. Grabowska, *Dlaczego partie?* [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Korzenie demokracji...*, s. 17; J. Raciborski, *Polityka polska...*, s. 102.

⁴⁶ Istotne jest wszakże rozróżnienie metody szantażu. G. Sartori koncentruje się przede wszystkim na szantażu wynikającym z arytmetycznej możliwości blokowania projektów ustaw przedkładanych przez koalicję rządzącą, G. Sartori, *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005, s. 108-109.

⁴⁷ Liczebność klubu parlamentarnego stanowi jeden z głównych elementów także w przypadku analizowania wielkości potencjału szantażu. B. Michalak, *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Toruń 2008, s. 80.

⁴⁸ Sugerując się zapewne formą podejmowanych w pierwszych latach działalności akcji protestacyjnych, M. Mazur nazywa Samoobronę wręcz ugrupowaniem o charakterze antypaństwowym, nie precyzując jednak, czy ma na myśli w tym przypadku antysystemowy charakter partii, czy też raczej używa tego określenia w sposób umowny bądź publicystyczny, M. Mazur, *Profesjonalizacja kampanii parlamentarnych w III Rzeczypospolitej*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 212.

⁴⁹ R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 178-179.

kolejnego poziomu – stadium relewancji rządowej. Interesujące może być także rozważenie poziomu relewancji Samoobrony pod kątem propozycji pomiarowych zaproponowanych przez B. Michalaka w odniesieniu do analizowanych przez niego partii protestu⁵⁰. Analizując pod tym kątem poziom relewancji Samoobrony, warto zauważyć, że ugrupowanie to stosunkowo szybko uzyskało relewancję na szczeblu legitymacji; można uznać, że już w roku 1992, wraz z pojawieniem się pierwszych masowych protestów rolniczych, problem uznawany za kluczowy przez założycieli partii został dostrzeżony nie tylko przez władze publiczne i środki masowego przekazu, ale także pozwolił na dość szeroką mobilizację protestujących. Po dziewięciu latach istnienia, a zatem stosunkowo późno, osiągnięty został próg inkorporacji, co umożliwiło partii na uzyskanie dodatkowych środków i możliwości przekazu, aczkolwiek przyczyniło się także do zwiększenia poziomu krytyki jej działań ze strony głównych ośrodków uznawanych za opiniotwórcze (mediów i pozostałych aktorów sceny politycznej), przez co możliwości promocji apelu partii zostały w porównaniu z innymi podmiotami funkcjonującymi na arenie parlamentarnej nieco ograniczone. Wraz z poziomem inkorporacji uzyskany został też poziom interakcji; już w IV kadencji Sejmu klub parlamentarny Samoobrony stał się adresatem zabiegów ze strony pozostałych ugrupowań, pomimo że najczęściej deklarowały one potrzebę izolacji politycznej formacji A. Leppera. Świadczyło o tym z jednej strony głosowanie partii za powołaniem rządu L. Millera w 2001 roku, z drugiej zaś zabiegi o jej poparcie dla raportów sejmowych komisji śledczych, czynione w roku 2004 przez polityków różnych rywalizujących ze sobą klubów koalicji i opozycji. Próg partycypacji uzyskany został na kilkanaście miesięcy w roku 2006, wraz z zawiązaniem koalicji PiS-Samoobrona-LPR. Został on jednak szybko utracony, po czym partia zeszła do poziomu relewancji poniżej progu legitymacji po wyborach parlamentarnych 2007 roku. Rozpatrując poziom relewancji Samoobrony w polskim systemie partyjnym, warto odwołać się do porównań ze wskaźnikami charakteryzującymi inne ugrupowania opisywane jako partie protestu (Alternatywa a następnie Polska Partia Pracy oraz Liga Polskich Rodzin)⁵¹. Otrzymujemy wówczas określony obraz współczynnika relewancji na poziomie legitymacji⁵² (zob. tab. 14).

⁵⁰ B. Michalak zaproponował cztery poziomy relewancji: 1) legitymacji – związany z polityzacją postulatów danego ruchu oraz mobilizacja sympatyków i wyborców; 2) inkorporacji – uzyskania reprezentacji parlamentarnej i związanych z tym perspektyw rozwoju; 3) interakcji – potencjał szantażu i koalicji i jego wpływ na relacje pomiędzy pozostałymi ugrupowaniami parlamentarnymi; 4) partycypacji – udział w koalicji rządowej i dostęp do zasobów państwa. B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 83-89.

⁵¹ Za partie protestu wszystkie trzy wymienione ugrupowania uznaje m.in. A. Antoszewski, zwracając uwagę, że zbudowały one swoje poparcie w oparciu o bezkompromisową krytykę całego okresu transformacji, w równym

Tab. 14. Stabilność i poziom relewancji na poziomie legitymacji polskich partii protestu⁵³.

Partia	Średnie poparcie w %	Wariancja	Średni przyrost poparcia	Poziom relewancji na poziomie legitymacji
Samoobrona RP	6,13	47,05	- 0,17	niestabilna
Liga Polskich Rodzin	8,09	12,61	- 2,19	niestabilna
Polska Partia Pracy	0,69	0,04	0,18	niska, stabilna

Nieco inaczej kształtuje się poziom relewancji partii na szczeblu inkorporacji, związany już wyłącznie z jej parlamentarnym funkcjonowaniem. W tym przypadku warto przyjrzeć się czynnikom, które pozwalają usytuować dane ugrupowanie na określonym poziomie znaczenia z uwagi na liczbę zdobytych mandatów i trwałość utrzymywania parlamentarnej reprezentacji. Pozostając przy porównaniu trzech branych już powyżej pod uwagę ugrupowań interesujące nas dane przedstawia tab. 15.

Tab. 15. Poziom relewancji polskich partii protestu na poziomie inkorporacji.

Partia	Okres od powstania do uzyskania reprezentacji parlamentarniej (w latach)	Liczba kadencji w Sejmie	Okres posiadania reprezentacji w Sejmie w latach	Współczynnik efektywności udziału w wyborach ($W^{e/k}$) ⁵⁴
Samoobrona RP	9	2	6	0,33
Liga Polskich Rodzin	0	2	6	0,75
Polska Partia Pracy	-	0	0	0

stopniu kwestionując dorobek gabinetów, zarówno postsolidarnościowej prawicy, jak i postkomunistycznej lewicy. A. Antoszewski, *Polska scena polityczna – system czy chaos?*, Bydgoszcz 2002, s. 27, 42, 46; *tenże*, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 178. T. Słomka dostrzega natomiast wyraźne podobieństwa partii A. Leppera do LPR. T. Słomka, *Populizm i prawicowy radykalizm w realiach polskich – próba diagnozy zjawiska*, [w:] G. Meyer, S. Sulowski, W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007, s. 74.

⁵² Do sporządzenia pomiaru posługuję się propozycją sformułowaną przez B. Michalaka, jednak wyniki uzupełniam o poparcie uzyskane przez poszczególne ugrupowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r., które również wydają się posiadać pewne znaczenie dla kształtu systemu partyjnego i rozkładu sił w jego ramach. Pozostałe partie protestu, które uczestniczyły w mniejszej liczbie elekcji nie zostały wzięte pod uwagę w pomiarze z uwagi na zniekształcenia, które mogłyby wynikać z niewielkiej liczby ich wyników.

⁵³ Opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej. www.pkw.gov.pl, odczyt z 15.VI.2008.

⁵⁴ Współczynnik $W^{e/k}$ i oznacza stosunek liczby elekcji, w których partia uzyskała mandaty do liczby elekcji, w których brała udział. B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 93.

Poziom relewancji na szczeblu partycypacji mierzony może być za pomocą analizy parlamentarnego układu sił pokazującej, w których wariantach koalicyjnych dana partia jest tzw. partnerem krytycznym (niezbędnym do zachowania przez koalicję większości), kiedy zaś jej udział w konfiguracji ma jedynie charakter koalicjanta nadwyżkowego, zabezpieczającego jedynie większość wykraczającą poza wymaganą konstytucyjnie większość. W tym przypadku skonstatować należy, iż rola Samoobrony w latach 2005-2007 pozwala na określenie tego ugrupowania jako dysponującego głosem krytycznym⁵⁵. Fiasko negocjacji pomiędzy PiS a Platformą Obywatelską po wyborach parlamentarnych 2005 roku spowodowało sytuację, w której niepomiaralnie wzrosła zatem relewancja partii małych, w tym Samoobrony. Do wyznaczenia poziomu relewancji rządowej danego ugrupowania służą matematyczne indeksy, wskazujące na jej rolę w systemie. Są one niekiedy ułatwieniem, ale jednocześnie pewnym upraszczającym uogólnieniem i symplifyzmem, służącym zobrazowaniu pozycji ugrupowania w systemie partyjnym. Najprostszym z nich jest indeks partycypacji rządowej, który przedstawić można w następujący sposób: I_p = liczba gabinetów z udziałem danej partii podzielona przez liczbę wszystkich danych gabinetów w okresie jej funkcjonowania w systemie. W przypadku Samoobrony indeks ten wynosi 0,17, a zatem jest niższy (z uwagi na dłuższe istnienie partii na poziomie opozycji pozaparlamentarnej) od odpowiedniego indeksu LPR (0,29), jednak zdecydowanie wyższy od indeksu PPP, która do tej pory nie przeszła progu inkorporacji, a zatem i partycypacji. Wszystkie partie protestu w polskim systemie partyjnym posiadają natomiast zerowy poziom indeksu odpowiedzialności rządowej, mierzonej liczbą gabinetów, w których dane ugrupowanie pełniło rolę inicjującą bądź z innych względów desygnowało premiera. Chronometryczny indeks relewancji pozwala natomiast na dokonanie pomiaru okresu, w którym partia cieszyła się relewancją na poziomie rządowym do całego okresu jej istnienia. Indeks ten dla Samoobrony wynosi 0,06, a dla porównania – dla istniejącej znacznie krócej LPR kształtuje się na poziomie 0,15⁵⁶. Łączne rozpatrywanie wartości powyższych wskaźników pozwala na sformułowanie wielowymiarowego indeksu relewancji (WI_r), który w przypadku Samoobrony wynosi w przybliżeniu 0,08, zaś Ligi – 0,15. Obie te wartości są relatywnie niskie, a ponadto wskazują

⁵⁵ Podobna sytuacja zachodziła również w przypadku LPR. Konfiguracja PiS-Samoobrona-LPR stanowiła zatem koalicję minimalnie zwycięską, w której każdy z dwóch mniejszych podmiotów, spełniających rolę partii dopełniających, był jej niezbędnym elementem. Wycofanie się któregośkolwiek z koalicjantów byłoby zatem „krytycznym zerwaniem”. Zob. B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 97.

⁵⁶ Dodatkowo powoduje to fakt dłuższej obecności LPR w koalicji z PiS. W momentach kryzysowych jesienią 2006 r. oraz latem 2007 r. ugrupowanie R. Giertycha nie podejmowało decyzji o zerwaniu koalicji rządowej z PiS.

niezbicie, że ugrupowanie A. Leppera, pomimo kilkunastu lat działalności na polskiej scenie politycznej, nie zdołało uzyskać trwałego i znaczącego poziomu relewancji, stanowiąc raczej rodzaj przejściowego fenomenu na szczeblu inkorporacji, interakcji i partycypacji.

Samoobrona, za wyjątkiem kilku przypadków⁵⁷, pozostawała partią lojalnej opozycji, choć stosowane we wczesnej fazie jej istnienia metody działania zdawały się kwestionować to przekonanie. Warto jednak zwrócić uwagę, że ugrupowanie nigdy nie kwestionowało demokratycznego ładu politycznego, uczestniczyło w rywalizacji wyborczej i nie wchodziło w formalne alianse z grupami antysystemowymi⁵⁸.

Jednocześnie niestabilność konfiguracji koalicyjnej z udziałem Samoobrony w latach 2006-2007 powoduje, iż uznać można, iż rola tego ugrupowania, podobnie jak pozostałych uczestników ówczesnej koalicji rządowej, sprowadziła się m.in. do zwiększenia poziomu fragmentaryzacji polskich koalicji rządowych po 1989 roku⁵⁹. Właśnie przejście na ten poziom, w roli partii dopełniającej⁶⁰, stało się jedną z przyczyn porażki wyborczej ugrupowania w roku 2007. Decydując się na udział w koalicji rządowej, Samoobrona zerwała z rolą partii protestu, utrudniając sobie bądź całkowicie uniemożliwiając wiarygodną z punktu widzenia jej dotychczasowych wyborców krytykę systemu z pozycji zewnętrznych. W systemach wielopartyjnych skrajnie spolaryzowanych, których wiele cech znamienych występowało w latach 2001-2007 w Polsce, ugrupowania tego rodzaju pozycjonują się zazwyczaj w roli tzw. nieodpowiedzialnej opozycji⁶¹. Ich model opozycyjności zakłada niewielkie szanse na realizację głoszonego przez nie programu w praktyce, co powoduje świadomą eskalację żądań, nierzadko niemożliwych do natychmiastowego zrealizowania. Specyfika Samoobrony polega wszakże na tym, że stanowiła ona konsekwentną opozycję protestu, występując z pozycji innych niż ideologiczne, charakteryzujące wiele podobnych

⁵⁷ Chodzi o niesformalizowane w żaden sposób związki partii z radykalnymi organizacjami nacjonalistycznymi, jak np.. Polski Front Narodowy J. Bryczkowskiego oraz młodzieżowymi - Stowarzyszenie Patriotyczne „Świaszczyca”.

⁵⁸ Są to niektóre z kryteriów lojalnej opozycji wskazywane przez J. J. Linza. J.J. Linz, *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Warszawa 1998, s. 45-46.

⁵⁹ Warto wszakże podkreślić, że także zawierane uprzednio koalicje rządowe zazwyczaj nie okazywały się zdolne do przetrwania na przestrzeni pełnej kadencji parlamentu, aczkolwiek w przypadku koalicji PiS-Samoobrona-LPR dość specyficzny jest fakt zerwania i ponownego podpisania umowy koalicyjnej jesienią 2006 r.

⁶⁰ Za partię dopełniającą uznaje się słabszego arytmetycznie partnera w koalicji, który nie obejmuje kluczowych stanowisk w gabinecie, choć zakres tych ostatnich bywa różnie definiowany. W ujęciu zaproponowanym przez K. Knyżewskiego Samoobrona nie mieściłaby się w tej kategorii, bowiem za istotne stanowisko w Radzie Ministrów autor ten uznaje tekę wicepremiera. K. Knyżewski, *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998, s. 31.

⁶¹ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 122-124.

ugrupowań w europejskich systemach partyjnych. Być może właśnie ten rys ułatwił ugrupowaniu stosunkowo płynną zmianę roli w systemie. W roku 2006 takie rozumienie opozycyjności zostało przez Samoobronę z konieczności porzucone, a partia stała się integralną częścią systemu władzy na poziomie koalicyjnym.

Z punktu widzenia teorii instytucjonalizacji partii ugrupowanie A. Leppera rozpoczynało działalność w korzystnych warunkach, gdyż mogło wziąć udział w konkurencyjnych wyborach i posiadało od początku potencjał w postaci możliwości identyfikacji jego działań z postulatami organizującej się pod jego auspicjami grupy społecznej. Radykalizm działań partii i związku w pierwszych latach funkcjonowania tych struktur prowadził także do ukształtowania się swoistej organizacyjnej tradycji, która istotna jest z punktu widzenia zakorzenienia partii w systemie⁶². Ugrupowanie nie zdołało jednak spełnić innego wskazywanego przez R. Rose'a i T.T. Mackie'go warunku, jakim dla przyspieszenia i wzmocnienia procesu instytucjonalizacji jest uzyskanie sukcesu wyborczego w pierwszej elekcji z jego udziałem. Istotne znaczenie dla instytucjonalizacji ma również sposób tworzenia partii⁶³. W przypadku Samoobrony odpowiedź na pytanie o istnienie bądź brak zewnętrznej instytucji wspierającej nie może być jednoznaczna. Z jednej strony bowiem partia powstała jako polityczna reprezentacja związku zawodowego, a zatem jej zewnętrzny patron został wyraźnie określony. Z drugiej jednak strony, partia nigdy nie była w sposób bezpośredni uzależniona od wsparcia związku, a związek w istocie nie był wobec niej instytucją zewnętrzną, bowiem obie organizacje funkcjonowały w warunkach niemal pełnej unii personalnej i organizacyjnej. Wobec powyższego, partia A. Leppera uzyskała korzystne warunki dla rozwoju swych struktur, nie będąc w praktyce ograniczaną przez jakiekolwiek instytucje zewnętrzne względem niej i próbujące wpływać na jej procesy decyzyjne. Warto także rozróżnić w fazie genetycznej powstawania partii dwa modele tworzenia struktur organizacyjnych; na drodze rozproszenia terytorialnego i w drodze penetracji terytorialnej. Scentralizowana struktura, jaką od samego początku była – wbrew związkowemu rodowodowi – Samoobrona działała na zasadzie penetracji terytorialnej. Nawet po kilkunastu latach jej funkcjonowania na scenie politycznej nie wypracowano mechanizmów uniezależniających wybór regionalnych liderów organizacji od dyspozycji centrali. Stanowiło to pochodną innego istotnego z punktu widzenia ugrupowania czynnika instytucjonalizacji, jakim było działanie w oparciu o silne, charyzmatyczne przywództwo, osłabiające poziom

⁶² O roli tradycji w umacnianiu struktur partyjnych zob. G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992, s. 63.

⁶³ M. Grabowska, *Dlaczego partie?...*, s. 32-33.

instytucjonalizacji struktury. Warto jeszcze spojrzeć na kryteria instytucjonalizacji partii politycznej zaproponowane przez V. Randalla i L. Svåsand, którzy dokonali syntezy dotychczasowych ujęć teoretycznych na ten temat (m.in. A. Panebianco, S. Huntingtona, P. Selznicka, K. Jandy); otrzymując czterowymiarowy model⁶⁴, którym posłużono się w tabeli 3.

Tab. 16. Elementy poziomu instytucjonalizacji Samoobrony⁶⁵.

czynniki	wewnętrzne	zewnętrzne
strukturalne	<p>systemowość</p> <p>- średnia – pomimo braku odpowiednich reguł statutowych obowiązywało powszechne respektowanie zasady nadrzędności kierownictwa w osobie charyzmatycznego lidera i założyciela partii; istniała zatem rutynizacja zachowań.</p>	<p>autonomia decyzyjna</p> <p>- wysoka – pomimo istnienia zewnętrznej instytucji patronującej z czasem partia zyskała kontrolę i dominację nad strukturami związkowymi; w obliczu niemal całkowitej unii personalnej nie występował żaden zewnętrzny wpływ związku na jej decyzje.</p>
emocjonalne	<p>infuzja wartości</p> <p>- średnia – oparta wyłącznie na autorytecie charyzmatycznego lidera, nie przejawiająca się w internalizacji szerszego projektu ideologicznego przez masy członkowskie.</p>	<p>podmiotowość</p> <p>- wysoka – powszechna rozpoznawalność w opinii publicznej, wzmacniana obecnością w sferze popkultury.</p>

Jak wynika z powyższego schematu, stopień instytucjonalizacji partii A. Leppera w na płaszczyźnie podstawowych parametrów kształtował się na poziomie średnim i wysokim. Zwraca przy tym uwagę wysoki poziom instytucjonalizacji w ramach czynników zewnętrznych (świadczy to o zakorzenieniu partii w otaczającym ją systemie partyjnym i uzyskanie przez nią podmiotowości jako samodzielnego elementu tegoż systemu), przy jednocześnie nieco niższym poziomie instytucjonalizacji wewnętrznej, zapewne w największej mierze za przyczyną jej specyficznego, spersonalizowanego charakteru oraz braku ukształtowanej ideologii bądź stałej orientacji programowej. Pomimo to, w sprzeczności z poczynionym przez autorów powyższej schematyzacji wnioskiem⁶⁶, Samoobrona okazała się ugrupowaniem zbyt słabo zinstytucjonalizowanym, by uzyskać zdolność do adaptacji własnej struktury w warunkach zmieniającego się otoczenia socjopolitycznego, co może wynikać ze specyficznej roli partii protestu, jaką pełniła w

⁶⁴ V. Randall, L. Svåsand, *Party Institutionalization in New Democracies*, "Party Politics", vol. 8, no. 1, 2002, s. 13.

⁶⁵ Źródło: opracowanie własne.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 14-15.

systemie. W przypadku partii A. Leppera nie doszło zatem do finalizacji procesu przekształcenia ruchu społecznego protestu polegającego na adaptacji do istniejących warunków rywalizacji międzypartyjnej, poprzez m.in. zmniejszenie radykalizmu działań, instytucjonalizację w charakterze partii⁶⁷. Rozpatrując kolejne etapy procesu instytucjonalizacji, według propozycji typologizacyjnej sformułowanej przez M. Pedersena, skonstatować można, iż: 1) w fazie identyfikacji ugrupowanie stosunkowo szybko uzyskało próg deklaracji (określenia politycznych celów mu przyświecających), nieco wolniej zaś próg autoryzacji (określenia swojego stosunku i relacji z istniejącym systemem); 2) w fazie organizacji – wewnętrznym konfliktom i ich rozprzestrzenianiu się zapobiegało istnienie silnego, spersonalizowanego i charyzmatycznego przywództwa; 3) w fazie stabilizacji – brak umiejętności negocjacyjnych, słabość kadrowa i brak gotowości do skutecznego wypełniania funkcji ugrupowania dopełniającego w koalicji doprowadziły do radykalnego spadku relewancji ugrupowania⁶⁸.

Ewolucja systemu partyjnego w ramach konsolidacji demokracji w Polsce oraz przebiegające wskutek transformacji przemiany socjoekonomiczne społeczeństwa polskiego sprawiają, że – podobnie, jak stało się to w zachodnioeuropejskich systemach partyjnych – znaczącemu zmniejszeniu ulega przestrzeń dla partii o modelu klasowym. Partia A. Leppera przeszła zatem ewolucję od ugrupowania o charakterze związkowym i klasowym do partii apelu ogólnonarodowego, przy czym w dalszym ciągu w kolejnych wyborach uzyskiwała większe poparcie na obszarach wiejskich⁶⁹. O ile cześć autorów określa mianem partii klasowej PSL⁷⁰, o tyle analiza struktury poparcia dla Samoobrony skłania raczej do wniosku, iż taka klasyfikacja jest niemożliwa. Jak twierdzi J. Raciborski, partia A. Leppera może być określona jako ugrupowanie klasowe, ale wyłącznie w szerszym sensie, zaczerpniętym od M. Webera, pod warunkiem, że za klasę uznamy ludzi o niskich szansach w gospodarce

⁶⁷ Drogę taką przeszły ruchy społeczne wykazujące ambicje polityczne w krajach zachodnioeuropejskich, np. niemieccy Zieloni. H.-J. Puhle, *Still the Age of Catch-allism? Volksparteien and Parteienstaat in Crisis and Re-equilibration*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 75.

⁶⁸ Przedstawione trzy fazy procesu instytucjonalizacji omawia W. Jednaka, *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław 1995, s. 108.

⁶⁹ Warto jednak odnotować spadek tego poparcia po akcesji Polski do UE, kiedy to stopniowej poprawie zaczęła ulegać sytuacja materialna rolników; od wyborów parlamentarnych w 2001 r. partia wyraźnie zyskiwała w sondażach wśród ludności rolniczej, by pod koniec 2004 r., pół roku po wejściu Polski do UE, wrócić do poprzedniego pułapu poparcia na poziomie ok. 29%. K. Naszkowska, *Na wsi rewolucja*, „Gazeta Wyborcza”, 31.XII.2004.

⁷⁰ A. Szczerbiak uznaje, że w wyniku klasowego charakteru polskiej formacji ludowców wykazuje ona również liczne cechy ugrupowania masowego. A. Szczerbiak, *Testing Party Models in East-Central Europe. Local Party Organization In Postcommunist Poland*, „Party Politics”, vol 5, no. 4, 1999, s. 535.

wolnorynkowej⁷¹. Również inni badacze zauważali, że sukces ugrupowania A. Leppera w dużym stopniu wynika ze skuteczności jego apelu skierowanego do pogardzanego niekiedy przez inne środowiska polityczne elektoratu wiejskiego⁷². Liczne elementy i cechy charakterystyczne pozwalają jednak mówić o formacji A. Leppera, jako ugrupowaniu wyborczym (partii typu *catch-all*)⁷³, ukierunkowanym na zdobycie jak największej liczby głosów i posługującym się ponadklasowym i ponadsektorowym apelem wyborczym. Partia opierająca swą działalność na tym założeniu uznaje, że wyborcy są raczej grupą konsumentów na rynku politycznym, a nie aktywnymi uczestnikami życia politycznego⁷⁴. Brak stałych tożsamości poszczególnych grup wyborców, a w istocie ich atomizacja polegająca na dokonywaniu wyborów politycznych w oparciu o indywidualne opinie i wrażenia prowadzi do konieczności podejmowania przez partie o modelu *catch-all* wysiłku na rzecz sformułowania apelu wyborczego atrakcyjnego dla zróżnicowanych środowisk społecznych i zawodowych, których interesy są niekiedy nawet obiektywnie sprzeczne. Taki kierunek ewolucji apelu ugrupowania prowadzi najczęściej do zmniejszenia poziomu radykalizmu tych jego postulatów, które dotyczą określonych sektorów elektoratu, a mogłyby jednocześnie zostać uznane za zbyt daleko idące przez inne grupy społeczne, na których przychylności partii również zależy⁷⁵. Kolejne kampanie wyborcze i charakter komunikatów w nich zawartych wskazywał na taką właśnie ewolucję partii, aczkolwiek nie występowało w przypadku Samoobrony kilka innych cech związanych ze sferą organizacyjną, które stanowią wyróżniki partii wyborczej⁷⁶.

Samoobrona była jedynym polskim ugrupowaniem parlamentarnym tworzonym zewnątrz⁷⁷, na bazie oddolnego ruchu społecznego protestu⁷⁸. W genetycznej fazie swego

⁷¹ J. Raciborski, *Polityka polska...*, s. 108.

⁷² B. Fedyszak-Radziejowska zauważała, że „wielu polityków i przedstawicieli elit cierpi na swoistą agrofobię”. *Wieś chce iść na wybory*, „Gazeta Wyborcza”, 9.VI.2005.

⁷³ Należy do nich m.in. znamienny w przypadku tego rodzaju ugrupowań brak sprecyzowanego profilu ideologicznego. K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 30-33.

⁷⁴ P. Mair, *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997, s. 8.

⁷⁵ J. Ishiyama, *Sickles into Roses: Successor Parties and Democratic Consolidation in Post-Communist Politics*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001, s. 36-37.

⁷⁶ Do cech tych zaliczyć można rosnącą profesjonalizację partii, w której – obok partyjnych elit – istotną rolę zaczynają odgrywać grupy eksperckie oraz funkcjonujące w systemie klientelistycznym grupy interesu. M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka...*, s. 40.

⁷⁷ Zdecydowana większość polskich ugrupowań politycznych powstawała jako formacje tworzone wewnątrz, „w układzie parlamentarno-gabinetowym”, a zatem przez polityków obecnych już w parlamencie, dokonujących secesji i rozłamów w ramach istniejących ugrupowań. W. Jednaka, *Proces kształtowania się systemu...*, s. 107.

⁷⁸ Jest to szczególnie interesujący przypadek, bowiem – jak zauważa J. Sielski – większość polskich partii politycznych tworzona była bez oparcia w grupach interesu, przez istniejące elity polityczne (parlamentarne), a

istnienia charakteryzowała się licznymi cechami, które bardziej predysponowały ją do roli ruchu niż partii politycznej. Istotnych danych na ten temat dostarcza analiza wpływu poszczególnych akcji protestacyjnych na rozwój struktur ugrupowania. Najczęściej organizacja lokalnych i regionalnych organizacji partii poprzedzona była powołaniem struktury o charakterze związkowym, do której dochodziło nierzadko pod wpływem przyjazdu A. Leppera i jego uczestnictwa w miejscowej akcji protestacyjnej. Ów protest, szczególnie jeśli spotkał się ze stanowczą reakcją sił porządkowych, stanowił w późniejszym etapie swoisty mit założycielski terenowych struktur ugrupowania⁷⁹, wykazującego cały szereg cech ruchu społecznego. Negatywne asocjacje wiążące się z pojęciem partii i partyjności tuż po rozpoczęciu procesu demokratyzacji zapewne dodatkowo wzmacniały dążenie do prezentacji struktury właśnie w tej kategorii, z gruntu szerszej niż partia polityczna, a nawet antypartyjnej⁸⁰. Z drugiej strony, Samoobrona konsekwentnie działała na rzecz polityzacji dyskursu, który do tej pory zamykał się w ramach związkowych i branżowych⁸¹. Ugrupowanie funkcjonowało przez znaczną część swego istnienia niejako na dwóch płaszczyznach, a wręcz operowało jednocześnie w dwóch porządkach logicznych; z jednej strony, jako ruch społeczny i związkowy posługujący się metodą gwałtownych protestów działało na zasadzie bezpośredniej reprezentacji interesów, z drugiej zaś – brało udział w rywalizacji partyjnej, uczestnicząc w wyborach⁸². W późniejszym okresie jego pierwotne rysy zostały wyparte a przynajmniej zmarginalizowane, a dominującą rolę odgrywała działalność o charakterze *stricte* partyjnym. Nie znajduje zatem w tym przypadku zastosowania twierdzenie J. Goldstone'a, jakoby działalność na obu wspomnianych płaszczyznach mogła być równocześnie kontynuowana⁸³; instytucjonalizacja partii politycznej w tym przypadku, pomimo prób wskrzeszania działań protestacyjnych po uzyskaniu reprezentacji parlamentarnej, prowadziła do zamierania charakteru ruchu

zatem wewnętrznie. J. Sielski, *Przyczyny i cechy wyróżniające polski system partyjny*, [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008, s. 20.

⁷⁹ Np. w województwie pomorskim rolę taką odgrywały wydarzenia z 1999 r. w Nowym Dworze Gdańskim, gdzie doszło do blokady drogi krajowej zakończoną interwencją policji. W miejscu wydarzeń działacze Samoobrony postawili pamiątkowy obelisk, przed którym odbywały się także w latach późniejszych wiece i festyny. M. Sterlingow, M. Wąs, *Zobaczmy, kto się będzie śmiał*, „Gazeta Wyborcza”, 13.II.2006.

⁸⁰ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 18.

⁸¹ K. Górlach, *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000, s. 306.

⁸² O odmienności tych dwóch sfer (*logic of constituency representation* i *logic of party competition*) zob. H. Kitschelt, *The Logic of Party Formation*, Ithaca 1989, s. 41.

⁸³ J. Goldstone, *States, Parties, and Social Movements*, Cambridge 2003, s. 9. Podobne przekonanie głosi K. von Beyme, *Parteien im Wandel. Von den Volksparteien zu den professionalisierten Wählerparteien*, Wiesbaden 2000, s. 18-19.

społecznego. Może to świadczyć o niewielkiej odporności formacji na ewentualne porażki wyborcze; gdyby w dalszym ciągu przejawiała ona charakter ruchu, odbudowa społecznego poparcia i utrzymanie zaplecza organizacyjnego i materialnego byłyby zapewne łatwiejsze, choć dopuszczalne jest także twierdzenie o możliwości powtórnej przemiany, tym razem oznaczającej transformację od partii politycznej w kierunku ruchu społecznego⁸⁴, a zatem – w przypadku – Samoobrony swoisty powrót do pierwotnego charakteru działalności. Rozpatrując poszczególne warianty i koniunkcje jednoczesnego funkcjonowania partii i ruchu społecznego M. Grün zaproponowała zastosowanie propozycji H. Kitschelta, pozwalającej na wyróżnienie czterech możliwych sytuacji⁸⁵. Ich zastosowanie w przypadku Samoobrony dałoby obraz zaprezentowany w tab. 17.; partia w ciągu swej kilkunastoletniej historii przechodziła, jak widać, wszystkie opisywane przez wspomnianego badacza stadia. Czas, jaki upłynął od wyborczej porażki ugrupowania i jego ponownego przejścia do stadium opozycji pozaparlamentarnej jest wprawdzie dość krótki, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, iż wspomniana reaktywacja ruchu społecznego byłaby zadaniem niezwykle trudnym.

Tab. 17. Pozycja Samoobrony jako ruchu społecznego i partii politycznej wg propozycji H. Kitschelta⁸⁶.

		Pozycja partii na rynku politycznym	
		Słaba	Silna
Mobilizacja podziałów i napięć	Wysoka	<i>Fundamentalizm (wysoki poziom reprezentacji bezpośredniej)</i>	<i>Konflikt wewnętrzny (logika reprezentacji versus logika rywalizacji partyjnej)</i>
		Samoobrona w okresie od 1992 do 2001 roku (protesty społeczne, blokady), ze zmiennym natężeniem	Samoobrona w latach 2001-2005 (przyspieszenie procesu instytucjonalizacji i konflikty)
		<i>Fundamentalizm zdemobilizowany (spadek zapotrzebowania na reprezentację)</i>	<i>Realizm (przyjęcie logiki rywalizacji partyjnej)</i>

⁸⁴ M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005, s. 3-4.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 8, 19.

⁸⁶ Źródło: opracowanie własne na podstawie H. Kitschelt, S. Hellemans, *Beyond the European Left: Ideology and the Political Action In the Belgian Ecology*, Princeton, 1990.

	Niska	Samoobrona po wyborach w 2007 roku (nieudane próby mobilizacji protestów)	Samoobrona w okresie 2005-2007 (partycypacja w rządzie koalicyjnym)
--	-------	--	--

W systemie wielopartyjnym możliwe są różne scenariusze. Z drugiej strony jednak zjawisko kartelizacji partii politycznych⁸⁷, opierających swe funkcjonowanie na finansowaniu z budżetu państwa, zdecydowanie utrudnia powrót do grona ugrupowań parlamentarnych tym formacjom, którym nie udało się przekroczenie progu wyborczego, zarówno umożliwiającego partycypację w podziale parlamentarnych mandatów, jak i otrzymanie środków z budżetu państwa. Czy podobny proces dotyczy współczesnego polskiego systemu partyjnego? Padają różne odpowiedzi. P. Śpiewak zauważa w swych powyborczych diagnozach, że ugrupowania nowe, pozaparlamentarne i pozbawione finansowego zaplecza, nie będą miały perspektyw dostępu do systemu partyjnego, który funkcjonuje w formie swoistego kartelu⁸⁸. Dodaje przy tym, że sytuacja ta może mieć wszelkie cechy trwałości, bowiem nie ma żadnych przesłanek, by twierdzić, iż partie dominujące mają jakikolwiek interes w zmianie obowiązujących reguł gry⁸⁹. W sytuacji utrzymującej się polaryzacji sceny politycznej szanse dla ugrupowań spoza owego kartelu spadają do minimum. Interesującym badawczo wyzwaniem byłaby zresztą analiza polskiego systemu partyjnego pod kątem opisanego już w 1995 roku zjawiska kartelizacji i pojawiania się nowego modelu partii-kartelu⁹⁰. Propagatorzy i twórcy tej propozycji teoretycznej P. Mair i R.S. Katz uznają, że w tego rodzaju systemie partie zbliżają się do tego stopnia do struktur państwa, że zaczynają odgrywać przede wszystkim rolę eksponentów i realizatorów jego interesów wobec społeczeństwa obywatelskiego, z którym całkowicie zrywają więź, stając się czymś w rodzaju półpaństwowych agencji⁹¹. Czołową rolę w ich strukturze zaczynają odgrywać wysokiej rangi działacze piastujący stanowiska rządowe i z tej racji posiadający dostęp do zasobów budżetu państwa⁹². Partie kartelowe dzielą się zatem między sobą dostępem do zasobów publicznych, wykorzystując go na różne sposoby: od wpływu na media publiczne po możliwość obsady stanowisk w administracji

⁸⁷ Prowadzi ono do wyłonienia się zupełnie nowego modelu partii kartelowej (*cartel party*), którą M. Grabowska proponuje nazywać „partią należącą do kartelu”. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa, 2004, s. 215-216.

⁸⁸ P. Śpiewak, *Lewica, prawica, gra*, „Europa – Tygodnik Idei”, 17.XI.2007.

⁸⁹ P. Śpiewak, *Chichot w próżni*, „Europa – Tygodnik Idei”, 12.I.2008.

⁹⁰ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997, s. 213-217.

⁹¹ P. Mair, *Party System Change...*, s. 106.

⁹² R.S. Katz, P. Mair, *The Ascendancy of the Party In Public Office: Party Organizational Change In Twentieth-Century Democracies*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 133.

publicznej. Zdaniem A. Ágha, systemy partyjne krajów postkomunistycznej Europy Środkowej zmierzają właśnie w kierunku tak ujmowanego modelu, przy czym ten węgierski badacz nazywa go demokracją partyjną (sugerując też, że najlepiej treść owego systemu oddałoby wywiedzione z języka włoskiego określenie partiokracja)⁹³. Ten sam autor odnotowuje także istnienie mechanizmów pozwalających wręcz mówić o ukształtowaniu się na interesującym nas obszarze mechanizmów systemu partii hegemonicznych⁹⁴, jako kartelu całkowicie dominującego na rynku politycznym. Poziom rywalizacyjności w tak opisywanym systemie jest tylko pozornie wysoki, bowiem ogranicza się do grupy partii kartelowych, które dokonują ekskluzji wszystkich innych formacji poza nawiasy deprywacji możliwości legalnego działania, choćby pozbawiając je możliwości pozyskiwania finansowania. Jeśli przyjąć tezę o istnieniu takiej tendencji⁹⁵, w polskim systemie partyjnym ukształtował się kartel ugrupowań politycznych utożsamianych z częścią *establishmentu*, wywodzącego się zarówno z kręgów dawnej komunistycznej elity, jak i dawnej postsolidarnościowej kontrelity. System ten na przestrzeni kilkunastu ostatnich lat generował kolejne formuły organizacyjne, znajdujące się jednak nieprzerwanie pod kontrolą jednego kręgu polityków. Kartelizacja systemu partyjnego umocniła się wraz z przyjęciem przepisów regulujących finansowanie partii politycznych (ograniczając spektrum ugrupowań mogących liczyć na pokaźne subwencje budżetowe) oraz dostępu do publicznych środków masowego przekazu (reglamentując możliwość prezentowania stanowisk mniejszych ugrupowań w programach radiowych i telewizyjnych). W ten sposób największe podmioty są w stanie zakreślić obszar debaty publicznej, eliminując z niego kwestie niewygodne bądź drażliwe ze swojego punktu widzenia. Grupa partii kartelowych jest w stanie nie tylko zmonopolizować dostęp do cennych z ich punktu widzenia zasobów, ale także modyfikować demokratyczne reguły i

⁹³ A. Ágh, *The Politics of Central Europe*, London-Thousand Oaks-New Delhi 1998, s. 12.

⁹⁴ Pojęcia tego nie należy mylić z istniejącym przed 1989 r. systemem partii hegemonicznej w warunkach autorytaryzmu, bowiem polega on na tym, iż „*the newly emerging parties, with many difficulties, switched very quickly, in a matter of years from loose movement parties, representing some kind of spontaneous unity of parties and society, to rigidly organized cartels as power parties, expressing a new separation of parties and society – these being close to the traditional type of Central European hegemonic parties*”. *Ibidem*, s. 109.

⁹⁵ Stanowisko przeciwne prezentuje m.in. A. Szczerbiak, który polski system partyjny uznaje, podobnie jak systemy innych krajów Europy Środkowej, za niespełniający kryteriów kartelowości. Zwraca przy tym uwagę na jego otwarty charakter, brak strukturyzacji elektoratu i głębokie podziały uniemożliwiające uformowanie się kartelu partii. Przypomina, że sami autorzy koncepcji partii kartelowej zastrzegali ograniczenia w jego zastosowaniu. Uwagi te formułowane były jednak na podstawie analizy stanu systemu po wyborach w roku 1997, zatem część zawartych w nich konstatacji można już dziś zmodyfikować. A. Szczerbiak, *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapeszt 2001, s. 217. Z kolei M. Grabowska uznaje, że o kartelizacji polskich partii politycznych nie można mówić z uwagi na brak porozumienia, swoistej zмовы pomiędzy głównymi podmiotami, które niezmiennie prowadzą raczej walkę obliczoną na wzajemne wyniszczenie i eliminację ze sceny politycznej. M. Grabowska, *Podział postkomunistyczny...*, s. 250-251.

procedury w sposób eliminujący ich potencjalnych przeciwników, np. decydując się na odpowiednie zmiany systemu wyborczego⁹⁶. Jednocześnie partie wchodzące w skład kartelu kontrolują dystrybucję zasobów znajdujących się w gestii władzy publicznej, w tym dysponują możliwością rekomendacji określonych osób na stanowiska w tejże administracji, czy to w ramach służby cywilnej czy państwowego zasobu kadrowego. Kontrolując zasoby i kanały przekazu w kierunku opinii publicznej, partie kartelowe rywalizują oczywiście między sobą, jednak rywalizacja ta zazwyczaj nie polega na dążeniu do całkowitego wyeliminowania przeciwnika, a przegrana strona uzyskuje warunki umożliwiające jej organizacyjne przetrwanie. Widoczne jest to także w sytuacjach, gdy strona przegrana w wyborach zachowuje część swoich kadrowych wpływów w administracji, a nawet – na mocy nieformalnych porozumień i uzgodnień – otrzymuje prawo rekomendowania swoich przedstawicieli na nowo tworzone stanowiska⁹⁷. Wspólnym interesem wszystkich uczestników kartelu jest bowiem niedopuszczenie do uzyskania relewancji lub choćby potencjalnej relewancji przez jakiegokolwiek ugrupowanie zewnętrzne, spoza grona formacji określanych mianem *insider*'ów⁹⁸. Ruchy wyrażające postulaty poszczególnych grup społecznych (np. związkowe) w takim systemie angażowane są do procesu współdecydowania, tym samym tracąc swój opozycyjny potencjał i funkcjonując w ramach neokorporatystycznej⁹⁹ sieci¹⁰⁰. Nie dysponują zatem wiarygodnością niezbędną do utworzenia jakiegokolwiek alternatywnej siły zdolnej do podjęcia rywalizacji na arenie wyborczej. W sferze relacji pomiędzy państwem a społeczeństwem system kartelowy polega przede wszystkim na trwałym przejęciu kontroli nad częścią struktur państwa przez aparat partyjny, co powoduje, że partie stanowiące część systemu przestają pełnić funkcję społeczną i pośredniczącą, a w dychotomicznym podziale państwo-społeczeństwo stają się integralną częścią tego pierwszego. Nowe inicjatywy polityczne spoza systemu, pomimo utrudnionego dostępu do niezbędnych zasobów, mogą pojawić się w momencie mobilizacji części społeczeństwa całkowicie pozbawionej dostępu do sektora państwa-partii¹⁰¹. Przyjmując

⁹⁶ M. Maor, *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo...*, t. 2, s. 272. Tendencja ta była widoczna w polskim systemie partyjnym podczas debat nad konstytucyjnym i ustawowym uniemożliwieniem kandydowania w wyborach osobom skazanym prawomocnym wyrokiem sądu, co mogłoby w efekcie doprowadzić do osłabienia Samoobrony.

⁹⁷ P. Mair, *Party System Change...*, s. 107-108.

⁹⁸ A. Szczerbiak, *Poles Together...*, s. 8.

⁹⁹ O zastosowaniu pojęcia neokorporatyzmu zob. np. A. Cawson, *Wprowadzenie. Wielość korporatyzmów: o konieczności mediatyzacji interesów na szczeblu pośrednim*, [w:] J. Szczupaczyński, wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994, s. 173-185.

¹⁰⁰ P. Mair, *Party System Change...*, s. 117.

¹⁰¹ E. Nalewajko, *Protopartie i protosystem? Szkic...*, s. 219.

istnienie w Polsce takiego właśnie modelu systemu partyjnego¹⁰², można skonstatować, że Samoobrona odgrywała rolę ugrupowania spoza kartelu, poza okresem 2001-2007 całkowicie pozbawionego dostępu do zasobów umożliwiających skuteczną działalność publiczną. W okresie swego funkcjonowania poza parlamentem oraz w dużej mierze w czasie trwania IV kadencji Sejmu partia A. Leppera odgrywała wręcz rolę formacji określanej przez R.S. Katza formułą reakcji na kształtujący się system kartelowy, swoistej *anti-party-system party*¹⁰³. Pozycję Samoobrony w polskim systemie partyjnym można także określić jako rolę ugrupowania „oderwanego”, a zatem takiego, które rzuca wyzwanie ustabilizowanym w sensie relewancji i zajmowanej pozycji ideologicznej i/lub programowej uczestnikom rywalizacji na scenie politycznej¹⁰⁴. Izolowanie przez dłuższy czas ugrupowania A. Leppera przez partie kartelowe mogło, w świetle powyższej teorii, stanowić przejaw próby niedopuszczenia nowych uczestników gry politycznej¹⁰⁵. Także rola odgrywana przez partię A. Leppera w układzie koalicyjnym wskazywała na nieuznawanie tej partii za pełnoprawnego uczestnika przetargów politycznych¹⁰⁶. Wybory parlamentarne w 2007 roku i ich rezultaty traktować można jako całkowite wyeliminowanie ugrupowania A. Leppera z obszaru funkcjonowania kartelu; świadczyć mogą o tym nie tylko czynniki instytucjonalne (nieprzekroczenie 3% progu poparcia uprawniającego do uzyskania finansowania z budżetu), ale także procesy kadrowe (usunięcie działaczy Samoobrony ze stanowisk w administracji publicznej, zerwanie lojalności wobec partii przez pozostałych rekomendowanych przez nią niegdyś na stanowiska urzędników i samorządowców¹⁰⁷). Dodatkową trudnością występującą w przypadku Samoobrony jest załamanie się dotychczasowego wizerunku tego ugrupowania, jako partii, która nigdy nie współdecydowała o kierunkach rządów i nie odpowiada za sprawowanie władzy i jego styl. Brak wpływu na władzę stanowił do tej pory jeden z

¹⁰² Zwolenniczką tezy o przejściu polskiego systemu partyjnego do etapu kartelizacji była już w 1999 r. J. Staniszkis, która uważała, że grupa partii kontrolujących dostęp do rynku politycznego w rzeczywistości współpracuje, choć na zewnątrz wykazuje pozory konfliktu. *Nie mam dobrego słowa. Wywiad z prof. Jadwigą Staniszkis*, „Rzeczpospolita”, 10-11.IV.1999.

¹⁰³ R.S. Katz, *The Problem of Candidate Selection and Models of Party Democracy*, „Party Politics”, vol. 7, no. 3, 2001, s. 282.

¹⁰⁴ R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 184.

¹⁰⁵ W tym przypadku zastosowanie znajdowała przez długi okres teza mówiąca o tym, iż „*koalicje możliwe teoretycznie, nie są możliwe politycznie*”. K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 147.

¹⁰⁶ Po 1989 r. była to jedyna jak do tej pory koalicja, w której mniejsi partnerzy dysponowali jedynie wpływami w wybranych resortach, nie będąc dopuszczonymi do współodpowiedzialności za całość funkcjonowania administracji publicznej, czego przykładem może być m.in. obsadzenie stanowisk wszystkich wojewodów i ich zastępców przez partię największą, inicjującą koalicję.

¹⁰⁷ K. Sobolewska-Myślik uznaje, że jedną z możliwości funkcjonowania na obrzeżach kartelu przez ugrupowania skrajnej lewicy i skrajnej prawicy (z reguły poza kartel wypychane) jest korzystanie przez nie z zasobów na szczeblu samorządu i administracji lokalnej. K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 36.

kluczowych czynników postrzegania Samoobrony jako ugrupowania nie odpowiadającego za nierozwiązane problemy społeczne i gospodarcze, przyczyniając się do możliwości poszerzenia elektoratu kosztem ugrupowań posiadających relewancję rządową¹⁰⁸. R. Markowski zauważał, że właśnie radykalizm i pozycjonowanie się w roli antyelitarystycznej partii protestu pozwalały utrzymywać w pewnym okresie poparcie dla Samoobrony około 1,5 miliona wyborców¹⁰⁹. Ten bardzo istotny dla każdej partii protestu atut nie będzie mógł być w przyszłości wiarygodnie stosowany z uwagi na kilkunastomiesięczny etap współpracy w rządzie koalicyjnym z PiS i LPR. Doszło tym samym do próby opisywanej w literaturze przedmiotu socjalizacji partii protestu¹¹⁰, zakończonej w tym przypadku klęską wyborczą owego ugrupowania.

Odpowiedź na pytanie o rolę partii w systemie¹¹¹ poprzedzić należy analizą przeobrażeń systemu w okresie jej funkcjonowania oraz rozstrzygnięciem jej znaczenia na owe przekształcenia. Samoobrona pojawiła się na polskiej scenie politycznej w okresie kształtowania się pierwszych ugrupowań w wyniku rozpadu partii-forum, którą w polskich warunkach był Obywatelski Klub Parlamentarny. Jej instytucjonalizacja przebiegała zatem chronologicznie zgodnie z instytucjonalizacją wielu innych podmiotów polskiej sceny politycznej. Jednak to partii A. Leppera udało się przetrwać w systemie przez kilkanaście lat¹¹², co stało się udziałem tylko nielicznych formacji powstałych w wyniku dekompozycji dawnej opozycji demokratycznej. W międzyczasie system partyjny ulegał głębokim przeobrażeniom. Zmieniały się także najistotniejsze osie podziału sceny politycznej i punkty kluczowe dla kierunku debat publicznych. W początkowym okresie kształtowania się systemu partyjnego po roku 1989 w Polsce widoczne były rysy charakterystyczne dla systemów innych krajów postkomunistycznych, w których uprzednio funkcjonował reżim komunizmu narodowo-akomodacyjnego. Jego głównymi cechami były: 1) ukształtowanie się formacji

¹⁰⁸ D. Sieklucki, *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym*, Kraków 2006, s. 197.

¹⁰⁹ *Dlaczego rośnie Samoobronie? (...) Radosław Markowski*, „Gazeta Wyborcza”, 24.III.2005.

¹¹⁰ R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 191.

¹¹¹ Według P. Maira, wpływ zmian relewancji partii na kształt całego systemu partyjnego nie może być ograniczany jedynie do formatu systemu, lecz uwzględniać musi ewentualne wystąpienie transformacji modelu rywalizacji i / lub formuły konstruowania gabinetów koalicyjnych. Zatem na kształt systemu wpływ mają wyłącznie te ugrupowania, które odgrywają rolę systemową (*systemic role*), co nie oznacza konieczności ich prosystemowości. P. Mair, *Party System Change...*, s. 52.

¹¹² Publicyści będący zwolennikami teorii zakulisowych inspiracji kształtujących oblicze systemu partyjnego uznają, że długotrwała i konsekwentna obecność partii A. Leppera na polskiej scenie politycznej jest wynikiem dyskretnej pomocy udzielanej tej formacji przez przedstawicieli średniego szczebla służb specjalnych sprzed 1989 r. oraz, w późniejszym okresie, także przez SLD. Propagatorzy tej publicystycznej tezy nie dostarczają jednak żadnych poważnych dowodów na jej poparcie. Zob. np. E. Michalik, *Pułapka Leppera*, „Ozon”, 10.XI.2005.

postkomunistycznej socjaldemokracji, która w zakresie programu gospodarczego preferowała rozwiązania wolnorynkowe¹¹³, także z uwagi na fakt, że wielu jej przedstawicieli wywodziło się z grup najbardziej przystosowanych do uzyskania beneficjów z transformacji; 2) pojawienie się formacji prawicowych, najczęściej o rodowodzie postsolidarnościowym, które akcentowały w większym stopniu konieczność korekty socjalnej w procesie reform; 3) duża rola podziału socjokulturowego, stanowiącego zasadniczą oś sporów w warunkach zbliżenia do konsensusu w sprawach związanych z kierunkiem przemian; 4) zepchnięcie podziałów socjoekonomicznych do roli drugoplanowej¹¹⁴. Pierwsze w pełni demokratyczne wybory parlamentarne, w których Samoobrona nie wzięła wprawdzie udziału w skali ogólnokrajowej, pozwoliły na zidentyfikowanie następujących znaczących podziałów organizujących debatę w okresie kampanii: 1) protekcjonizm państwowy – orientacja wolnorynkowa; 2) sekularyzm – fundamentalizm religijny, 3) ksenofobia – okcydentalizm; 4) polityczny autorytaryzm – formalna demokracja¹¹⁵. Znajdująca się w inicjalnej fazie swojego rozwoju formacja A. Leppera (nie funkcjonująca jeszcze wówczas jako zarejestrowana partia polityczna), właściwie operowała wówczas tylko w ramach pierwszego z wymienionych podziałów. Jednocześnie poprzez stosowanie kontrowersyjnych metod protestu bywała zestawiana z uwagi na swój aktywizm z takimi ugrupowaniami radykalnej opozycji, jak Konfederacja Polski Niepodległej i Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe¹¹⁶, choć poza stosowaniem przez wymienione organizacje podobnej formuły sprzeciwu na płaszczyźnie taktyki bądź strategii, niewiele je łączyło na innych obszarach. W. Wesołowski uznawał, że Samoobrona mieściła się ponadto na jednym z biegunów innej istotnej osi podziałów przebiegającej na linii populizm – elityzm, przy czym populizm oznaczał w tym wypadku poparcie dla koncepcji rozstrzygnięcia najistotniejszych kwestii politycznych przez masy wykazujące nieskrępowaną, oddolną aktywność społeczną¹¹⁷ oraz egalitaryzm dalece wykraczający poza postulaty głoszone przez orientację socjaldemokratyczną, od której nurt

¹¹³ D. Karnowska, *W kierunku liberalizmu? Recepcja idei liberalnych w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, Toruń 2005, s. 131-141.

¹¹⁴ H. Kitschelt, Z. Mansfeldova, R. Markowski, G. Tóka, *Post-Communist Party Systems. Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge 1999, s. 71-74, 78-79.

¹¹⁵ K. Jasiewicz, *Anarchia czy pluralizm? Podziały polityczne i zachowania wyborcze w roku 1991 i 1993*, [w:] S. Gebethner (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995, s. 51-52.

¹¹⁶ J. Sielski, *Typologia ugrupowań politycznych w Polsce*, [w:] S. Wróbel (red.), *Polska w procesie przeobrażeń...*, s. 116.

¹¹⁷ W. Wesołowski, *Formowanie się partii politycznych w postkomunistycznej Polsce*, „Studia Polityczne”, nr 4 1995, s. 17.

ów różnił się także brakiem wyeksponowanego antyklerykalizmu¹¹⁸. W tak ukształtowanym środowisku rywalizacji kluczowe znaczenie odgrywały trzy bloki ugrupowań: 1) przejawiające skłonność do popierania reform rynkowych formacje centrolewicowe; 2) konserwatywne, nawiązujące do istotnych podziałów historycznych i socjokulturowych ugrupowania tożsamościowej prawicy (w polskim przypadku były to głównie nurty niepodległościowe, narodowo-katolickie, neoendeckie oraz konserwatywno-narodowe); 3) obóz liberalnego centrum, skłonny do nawiązywania współpracy z dwoma większymi blokami, aczkolwiek z przyczyn genetycznych bliższy formacjom postsolidarnościowym. Towarzyszący polskim przemianom od początku procesu transformacji wzrost nierówności społecznych¹¹⁹ implikował istnienie różnorodnych formacji wyrażających protest motywowany rozczarowaniem najbardziej spauperyzowanych grup społecznych. Zwraca przy tym uwagę fakt istnienia elektoratu wykazującego stałą predylekcję do popierania ugrupowań artykułujących potrzebę radykalnej zmiany paradygmatu transformacji¹²⁰; w latach dziewięćdziesiątych ta grupa wyborców nie kierowała się historycznymi i genetycznymi podziałami sceny politycznej, lecz wykazywała skłonność do popierania tak, zdawałoby się różnych ugrupowań, jak ROP z jednej strony, a SLD i PSL – z drugiej¹²¹. Z czasem marginalizacji ulegał nurt postsolidarnościowy, który część badaczy określała mianem narodowo-populistycznego¹²², a który przez pewien okres tolerowany był przez duże ugrupowania konserwatywnej prawicy jako jedna z tendencji w jej ramach¹²³; w Polsce przejawiało się to w rozbracie AWS ze środowiskami narodowymi i niepodległościowymi po 1997 roku, a jeszcze wcześniej w fakcie oddzielnego udziału w wyborach Ruchu Odbudowy Polski J. Olszewskiego. W tym samym okresie wzmocnieniu uległa oś podziału organizująca spory polityczne pomiędzy zwolennikami zwiększenia roli Kościoła w życiu publicznym z

¹¹⁸ J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995*, Warszawa 1997, s. 191.

¹¹⁹ H. Domański, *Wzrost merytokracji i nierówności szans*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy...*, s. 33.

¹²⁰ Choć warto zaznaczyć, że nierzadko ugrupowania te należały do różnych, często pozornie odległych rodzin partii politycznych; J. Sroka uznaje np., iż przegrani transformacji (*losers*) wykazywali dwa typy reakcji – fundamentalistyczny i pragmatyczny, przy czym w ramach tego pierwszego umiejscawiał fundamentalistyczny obóz prosojalny. J. Sroka, *Metodologiczne aspekty badań zachowań politycznych o podłożu socjoekonomicznym*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 2/2000, s. 36.

¹²¹ J. Jerschina, *Postawy etatyzmu ekonomicznego, autorytaryzmu, nacjonalizmu i orientacje na przedsiębiorczość w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Elity i społeczeństwa*, [w:] P. Sztompka, *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa-Kraków 1999, s. 158.

¹²² Nurt ten charakteryzował się jednocześnie wyraźnie lewicowymi predylekcjami w dziedzinie programu społeczno-gospodarczego; jego swoistą kontynuację stanowiły, według A. Antoszewskiego, w 2005 r. PiS i LPR. A. Antoszewski, *Polska lewica i prawica w procesie transformacji*, [w:] J. Kornaś (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005, s. 18.

¹²³ O występowaniu takiej tendencji w krajach Europy Środkowej zob. A. Agh, *The Politics...*, s. 62-66.

jednej strony, a sekularyzacji – z drugiej¹²⁴, co w dużej mierze ograniczyło potencjał wyborczy ugrupowań sytuujących się poza tak zakreślonym sporem, pośród których była także Samoobrona. Rok 2001 pozostawił dotychczasowy elektorat tych partii bez możliwości oddania na nie głosu; ich poparcie przejęły w dużym stopniu nowe formacje protestu (Samoobrona i po części także LPR). Po okresie pewnej stabilizacji i redukcji efektywnej liczby partii w 1997 roku, wraz z pojawieniem się nowych kwestii w debacie publicznej u progu XXI wieku (bezrobocie, rosnące problemy społeczne i gospodarcze, skutki reform podjętych przez rząd J. Buzka¹²⁵, perspektywa członkostwa w Unii Europejskiej), system zaczął ponownie wykazywać tendencję do fragmentaryzacji i dekompozycji ustabilizowanych, jak się zdawało, struktur. Wzrost znaczenia podziału socjoekonomicznego doprowadził do wystąpienia przestrzeni dla partii socjalnego protestu. K. Jasiewicz twierdzi, że właśnie wśród elektoratu Samoobrony pojawiło się, marginalne do tej pory w polskim systemie partyjnym, zjawisko głosowania ekonomicznego, a nawet „klasowego”¹²⁶. R. Markowski zauważa, że już w miesiącach poprzedzających wybory parlamentarne w 2001 roku wyraźnie dostrzegalna była zmiana paradygmatu sporu socjopolitycznego, który ewoluował w kierunku osi populizm-liberalizm¹²⁷, a także perspektywa członkostwa w UE postrzegana przez istotne segmenty elektoratu wiejskiego jako zagrożenie¹²⁸. Samoobrona w tym okresie postrzegana była przez wyborców jako partia jednoznacznie opozycyjna, a poprzez radykalizm swych działań – wręcz antysystemowa, w potocznym ujęciu¹²⁹. Według A. Szczerbiaka, ewolucja systemu na początku pierwszej dekady XXI wieku wskazuje, iż na bazie dwóch zasadniczych podziałów socjopolitycznych (historyczno-kulturowego i socjoekonomicznego) ukształtowały się cztery najważniejsze bloki ugrupowań: 1) postkomunistycznej lewicy socjaldemokratycznej; 2) postsolidarnościowy konserwatywny, narodowo-populistyczny; 3) postsolidarnościowy liberalny; 4) agrarystyczny, populistyczny.

¹²⁴ R. Markowski, *Party System Institutionalization In New Democracies: Poland – A Trend-Setter with no Followers*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change...*, s. 71.

¹²⁵ Błędy popełniane przez gabinet J. Buzka, przy jednoczesnym wsparciu radykalnych protestów przez pozostający wówczas w opozycji SLD, R. Bäcker uznaje za jedno z najważniejszych przyczyn sukcesu wyborczego Samoobrony w 2001 r. *Czingis Lepper i moherowe berety. Z prof. Romanem Bäckerem, politologiem rozmawia Adam Willma*, „Gazeta Pomorska”, 19.XI.2005.

¹²⁶ K. Jasiewicz, *Czyj prezydent, czyj parlament?...*, s. 149.

¹²⁷ R. Markowski, *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006, s. 129; *tenże*, *Wybory 2005 – chaos czy restrukturyzacja systemu partyjnego?*, [w:] I. Słodkowska, M. Dołbakowska (red.), *Wybory 2005. Partie i ich programy*, Warszawa 2006, s. 18.

¹²⁸ J. Cieśla, A. Rybak, *Od blokady do posady*, „Polityka”, 15.IV.2006.

¹²⁹ P. Grzelak, *Głosowanie ekonomiczne w Polsce w 2001 roku w kontekście dezintegracji ugrupowań rządzących*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002, s. 117.

Ugrupowanie A. Leppera zalicza, rzecz jasna, do ostatniego z wymienionych obozów, obok Polskiego Stronnictwa Ludowego¹³⁰. Ułatwiło to Samoobronie pokonanie zarówno bezwzględnych jak i względnych barier dostępu do rynku politycznego¹³¹. Jednoczesny proces ewolucji SLD w kierunku liberalnego centrum¹³² powodował zapotrzebowanie na ugrupowania głoszące radykalne postulaty socjalne, na tzw. partie lewicowego populizmu¹³³, formułujący apele wyborcze niegdyś tradycyjnie zastrzeżone dla ustabilizowanej lewicy¹³⁴. Wraz z SLD, co warto odnotować, ewolucję w podobnym kierunku przechodziło Polskie Stronnictwo Ludowe, które – pomimo pozostawania po 1997 roku w opozycji, nie zdołało skutecznie zorganizować wokół siebie niezadowolonych grup ludności wiejskiej i rolniczej¹³⁵. Kampania wyborcza w 2005 roku opierała się na współwystępowaniu dwóch najistotniejszych płaszczyzn sporu: z jednej strony o pożądany model gospodarki (liberalizm *versus* etatyzm), z drugiej zaś o stosunek do przeszłości (podział postkomunistyczny¹³⁶), a także kwestie związane ze stosunkiem do integracji europejskiej (eurosceptycyzm *versus* euroentuzjazm)¹³⁷. Dla Samoobrony ewidentnie korzystne było wzmocnienie znaczenia pierwszego z wymienionych obszarów debaty¹³⁸. Obszar ten starały się jednak eksploatować także inne biorące udział w rywalizacji ugrupowania, przede wszystkim PiS, co mogło

¹³⁰ A. Szczerbiak, *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] S. Jungerstam-Mulders (ed.), *Post-Communist EU Member States...*, s. 104.

¹³¹ Typologię barier dostępu do rynku politycznego zakładającą istnienie barier bezwzględnych (prawno-instytucjonalnych) i względnych (socjopolitycznych, finansowych, organizacyjnych) proponuje M. Cichosz, *Bariery dostępu do rynku politycznego w Czechach i w Polsce – wybrane zagadnienia*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007, s. 223-224.

¹³² D. Karnowska sytuuje SLD w gronie partii liberalnych, choć w nurcie socjalliberalnym. Liberalną tożsamość SLD w okresie IV kadencji Sejmu wzmocniły dodatkowo enuncjacje L. Millera wskazujące na sympatię tej partii wobec kojarzonych raczej z programami ugrupowań liberalnych rozwiązań fiskalnych. D. Karnowska, *Partie liberalne w Polsce i Czechach w warunkach transformacji. Próba porównania*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Czechy, Polska, Ukraina...*, s. 239. W. Wojtasik dostrzega natomiast ewolucję polskich socjaldemokratów postkomunistycznych w kierunku centrum, podkreślając, że w jej rezultacie SLD było ugrupowaniem lewicowym wyłącznie w sferze postulatów kulturowych, a nie społeczno-gospodarczych. W. Wojtasik, *Stamtąd do wieczności. Ewolucja programowa SLD 1991-2006*, [w:] Ł. Tomczak (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008, s. 55-56, 60.

¹³³ Określenia tego używają P.G. Lewis i Z. Enyedi wskazując na kilka partii lewicowego populizmu w Europie Środkowej – Samoobronę, Komunistyczną Partię Słowacji, SMER i Litewską Partię Pracy (DB). P.G. Lewis, Z. Enyedi, *The Impact of the European Union on Party politics in Central and Eastern Europe*, [w:] P.G. Lewis, Z. Mansfeldová (ed.), *The European Union and Party Politics...*, s. 236-237.

¹³⁴ J. Rolicki, *Czy Lepper zastąpi SLD*, „Rzeczpospolita”, 9.VIII.2005.

¹³⁵ M. Grün, *The Paradox of the Movement-Party...*, s. 15.

¹³⁶ Ten istotny w pierwszej dekadzie transformacji systemowej podział socjopolityczny stopniowo tracił jednak na znaczeniu, według niektórych autorów przechodząc na dalszy plan już w rywalizacji wyborczej w wyborach prezydenckich 2000 r. oraz w elekcji parlamentarnej 2001 i 2005 r. A. Materska-Sosnowska, *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje...*, s. 164.

¹³⁷ Wyniki prowadzonych w okresie kampanii wyborczej 2005 r. badań wskazywały, iż podział postkomunistyczny uznawany był za najistotniejszy przez 30% ankietowanych, kwestie integracji europejskiej – 17%, zaś oś liberalizm-interwencjonizm – 16%. J. Paradowska, *Ostatnia prosta*, „Polityka”, 24.IX.2005.

¹³⁸ T. Żukowski, *Gospodarka, moralność czy postkomunizm*, „Rzeczpospolita”, 13.VII.2005.

przyczynić się do pewnego ograniczenia rezultatów wyborczych partii A. Leppera¹³⁹. Dodatkowo w strukturze socjopolitycznej społeczeństwa polskiego zachodziły zmiany sprzyjające poszukiwaniu nowych alternatyw wyborczych; badania w ramach programu Comparative Study of Electoral Systems dowodzą, że w latach 2000-2005 wyjątkowo niski odsetek Polaków deklaruwał identyfikacją bądź bliskość z jakąkolwiek z istniejących wówczas partii politycznych – w przeciwieństwie do ulegających stabilizacji i konsolidacji systemów większości pozostałych krajów Europy Środkowej, polski system partyjny znajdował się w fazie silnego rozchwiania¹⁴⁰. Dekompozycja dotychczas istniejących partii i koalicji umożliwiła wejście na kolejny szczebel systemu partyjnego ugrupowaniom do tej pory nie reprezentowanym. Pojawienie się na szczeblu parlamentu Samoobrony i LPR sprawiło, że polski system partyjny przeszedł, w kategoriach typologicznych G. Sartoriego, ewolucję od systemu wielopartyjnego umiarkowanego spolaryzowanego w kierunku systemu wielopartyjnego skrajnie spolaryzowanego¹⁴¹. K. von Beyme za najważniejsze wskaźniki konsolidacji systemu partyjnego uznaje 1) wyrazistą strukturę podziałów politycznych (*cleavages*); 2) struktury organizacyjne i powiązania charakteryzujące się minimalnym poziomem przemocy i ekstremizmu, przejrzystym rozdziałem partii od grup interesu, ograniczeniem frakcjonalizacji, średnim poziomem chwiejności wyborczej i brakiem tzw. elekcji krytycznych oraz efektywnością partii w tworzeniu koalicji¹⁴². Z tego punktu widzenia, uznać można że uzyskanie przez partię A. Leppera relewancji świadczyć mogło o stosunkowo niskim stopniu konsolidacji systemu; można je również interpretować jako czynnik spowalniający dalszy postęp procesu owej konsolidacji. W latach 2001-2007, wraz z obecnością na parlamentarnym poziomie rywalizacji dwóch partii protestu, zwiększył się także poziom fragmentaryzacji systemu, zarówno na poziomie wyborczym, jak i

¹³⁹ Interesująca analiza porównawcza postulatów programowych PiS i Samoobrony w tym okresie dowiodła, że – wśród licznych podobieństw – wychwycić można zaledwie trzy ważne różnice między ugrupowaniami: 1) biografie polityczne liderów; 2) stosunek do PRL; 3) program polityki zagranicznej. J. Tańska, *Co łączy Leppera z Kaczyńskimi*, „Przegląd”, 4.XII.2005.

¹⁴⁰ W latach 1996-2000 53,7% badanych Polaków deklaruowało bliskość wobec określonej formacji politycznej, podczas gdy w okresie następnym (2000-2005) odsetek ten wyniósł zaledwie 41,8%, co stanowiło wartość niższą niż na Węgrzech (wzrost z 35,8% do 52,6% w analogicznym przedziale czasowym) oraz w Czechach (wzrost z 48,8% do 63,7%). R.J. Dalton, S. Weldon, *Partisanship and Party System Institutionalization*, „Party Politics”, vol. 13, no. 2, 2007, s. 183.

¹⁴¹ G. Sartori, *Parties and Party...*, s. 118-119. Był to jednak wyłącznie pewien kierunek możliwych przeobrażeń, a nie ukształtowanie się wspomnianego typu systemu. Założenia takiego można wszakże dokonywać jedynie pod warunkiem uprzedniego uznania Samoobrony i LPR w 2001 r. za formacje antysystemowe, bowiem wystąpienie sześciopartyjny format systemu partyjnego, bez jednoczesnego wystąpienia znacznych dystansów ideologicznych, nie spełnia jeszcze przesłanek do uznania układu za skrajnie spolaryzowany. R. Herbut, *Systemy partyjne...*, s. 209-210.

¹⁴² K. von Beyme, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, [w:] G. Pridham, A. Ágh (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001, s. 138-139.

gabinetowym. W okresie obecności Samoobrony w parlamentarnym układzie, czyli na przestrzeni dwóch elekcji system partyjny – w dużej mierze właśnie z uwagi na relewancję ugrupowania A. Leppera oraz LPR – znamionował szereg cech owego spolaryzowanego pluralizmu, m.in. istnienie 5-6 formacji parlamentarnych, opozycji nieodpowiedzialnej, odśrodkowego kierunku rywalizacji, opartej na licytacji postulatów¹⁴³. Zdobyć przez Samoobronę mandatów poselskich i senatorskich było zatem jednym z elementów świadczących o wahnięciu polskiego rynku wyborczego w kierunku rynku określanego jako skrajnie niestabilny¹⁴⁴. Warto wszakże podkreślić, iż z drugiej strony Samoobrona wymieniana jest jako jednak zaledwie trzech polskich partii politycznych, które w stosunkowo jednolitej, niezmienionej formule brały udział we wszystkich demokratycznych elekcjach parlamentarnych po 1989 roku¹⁴⁵. Uzyskanie przez partię A. Leppera reprezentacji w Sejmie doprowadziło także do zmian systemu o charakterze jakościowym, dotyczących modelu interakcji pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami. Okres izolacji partii A. Leppera, deklarowanej przez inne podmioty bądź faktycznej, wyznaczał słabość instytucjonalizacji systemu partyjnego¹⁴⁶; rosnące poparcie sondażowe dla Samoobrony niektórzy autorzy uznawali za dowód destabilizacji systemu¹⁴⁷. Odrzucenie możliwości prowadzenia przetargów koalicyjnych z ugrupowaniami uznawanymi za radykalne stanowiło zresztą, jak się zdawało, trwałą cechę polskiego systemu partyjnego, obejmując przed Samoobroną takie ugrupowania, jak Konfederacja Polski Niepodległej w latach 1991-1993 oraz Ruch Odbudowy Polski w latach 1997-2001¹⁴⁸. Przełamanie tej izolacji wraz z powstaniem koalicji w 2006 roku doprowadziło do jakościowej zmiany całego systemu

¹⁴³ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 113.

¹⁴⁴ Rynek taki charakteryzuje się znaczącą pozycją partii nowych (ponad 20% głosów), za które w 2001 r. uznać można było nie tylko Samoobronę, ale również LPR, PiS i PO; dużą chwiejnością wyborczą (*volatility index*) – sięgającą pułapu powyżej 20%; oraz wysoką tzw. chwiejnością wymuszoną (wynikającą z przekształcenia dotychczasowych podmiotów partyjnych w nowe bądź ich zaniku, nazywany także wskaźnikiem zastępowalności partii – *party replacement scores*) – powyżej 10%. Ten drugi rodzaj chwiejności wyborczej określany jest także jako chwiejność obywatelska (*citizens' volatility*) – wymuszona poprzez zmianę oferty systemu partyjnego. W kolejnych elekcjach rynek polityczny w Polsce, jak się okazało, uległ jednak stabilizacji, co nie pozwala na dokonanie jego jednoznacznej klasyfikacji do wymienionej kategorii (uznaje się, że niezbędne byłoby do tego powtórzenie tego rodzaju tendencji w trzech kolejnych elekcjach). Jego początkowa chwiejność, także na poziomie indywidualnych decyzji wyborczych (*gross volatility*) wywoływana była w dużej mierze przez charakterystyczną dla okresu transformacji systemowej dużą dynamikę społeczną, polegającą na przemieszczaniu jednostek z jednej do drugiej grupy społecznej. A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji...*, s. 29; K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 135-136; R. Markowski, *Party System Institutionalization In New Democracies...*, s. 57; R. Markowski, *Rozłamy socjopolityczne...*, s. 35-36.

¹⁴⁵ A. Antoszewski, *Wzorce...*, s. 176.

¹⁴⁶ Brak trwałej izolacji jakiegokolwiek partii uzyskującej reprezentację parlamentarną stanowi o poziomie instytucjonalizacji systemu. A. Antoszewski, *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002, s. 140.

¹⁴⁷ A. Antoszewski, *Wzorce...*, s. 216.

¹⁴⁸ *Ibidem*, s. 211-212.

partyjnego¹⁴⁹; pośród ugrupowań o najniższym potencjale koalicyjnym pozostał jedynie SLD, a partia A. Leppera okazała się pożądanym elementem szeroko rozumianego sojuszu nurtów nieliberalnych. Powstanie koalicji PiS-Samoobrona-LPR w 2006 roku mogło też stanowić załączek jednego z elementów dwubiegowego systemu równowagi¹⁵⁰ (współpraca tych partii wzmacniała kooperacyjny charakter interakcji pozostałych trzech opozycyjnych ugrupowań parlamentarnych). Świadczyć mogła o tym współpraca podjęta przez formacje koalicyjne w wyborach samorządowych roku 2006, czemu zresztą sprzyjała przegłosowana przez nie ordynacja, jednak wydarzenia roku 2007 związane z rozpadem koalicji położyły kres takiemu wariantowi rozwoju systemu. Fiasko takiego uporządkowania systemu partyjnego powodowało aktualność diagnozy A. Antoszewskiego, który sytuował polski system partyjny w gronie systemów nieustabilizowanych, wyróżniających się zmienną fragmentaryzacją i zrównoważeniem oraz niską stabilnością¹⁵¹. Jednocześnie jednak do wyjaśnienia przemian zachodzących w polskim systemie partyjnym w wyniku powstania koalicji rządowej z udziałem Samoobrony zastosowanie znaleźć może schemat rywalizacji dwublokowej zaproponowany przez P. Maira. Zakłada on, iż w systemie istnieją pewne trwałe podziały socjopolityczne, przejawiające się jednak niekoniecznie w zjawisku głosowania określonej części elektoratu na daną partię, lecz na pewien blok, w skład którego wchodzić może kilka ugrupowań znajdujących się po tej samej stronie konstytutywnego dla systemu podziału. System może być zatem pozornie niestabilny, a jednak w istocie cechy stabilności wykazuje rozmiar poparcia dla poszczególnych bloków wchodzących w jego skład¹⁵². Wyjaśniałoby to, wraz z dopełniającą te rozważania analizą przepływu elektoratów, zjawisko wewnątrzblokowego przepływu wyborców od Samoobrony (a także LPR) w kierunku PiS w 2007 roku.

Zdaniem niektórych autorów, uzyskanie przez partię A. Leppera relewancji na poziomie parlamentarnym świadczyło o braku występowania w systemie cech wskazujących na jego kartelizację; zwracano uwagę, że w wyborach 2001 roku reprezentację uzyskały cztery nowe ugrupowania, spośród których dwa były partiami tworzonymi zewnętrznie

¹⁴⁹ K. Sobolewska-Myślik przypomina jednak, że pierwszą próbę zerwania z tą izolacją było nieformalne porozumienie z SLD w 2001 r., jednak decydujące znaczenie miała sformalizowana już początkowo parlamentarna, a następnie gabinetowa koalicja z PiS jako partią inicjującą. K. Sobolewska-Myślik, *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej w latach 2005-2007 jako pozytywny prognostyk dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego* [w:] D. Karnowska (red.), *Demokracja w Polsce...*, s. 32-33.

¹⁵⁰ W rozumieniu typologii zaproponowanej przez G. Smitha wyróżniającego system partyjny równowagi, nierównowagi i rozproszenia. G. Smith, *Życie polityczne...*, s. 116-127.

¹⁵¹ A. Antoszewski, *Systemy partyjne Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] K. Kowalczyk, Ł. Tomczak (red.), *Czechy, Polska, Ukraina...*, s. 24-25.

¹⁵² P. Mair, *Party System Change...*, s. 28-31.

(Samoobrona oraz LPR)¹⁵³. Jednak tylko Samoobrona i w pewnym stopniu LPR były formacjami ukonstytuowanymi przez środowiska nieobecne do tej pory w głównym nurcie polskiej polityki. Ponadto, zdaniem A. Antoszewskiego, uzyskanie przez tego typu ugrupowania reprezentacji parlamentarnej stanowić mogło dowód niskiego poziomu instytucjonalizacji systemu partyjnego¹⁵⁴. System partyjny Polski w 2001 roku był zatem jeszcze systemem otwartym, dopuszczającym przekroczenie progu reprezentacji parlamentarnej przez nowe podmioty. Było to jednak możliwe, jak twierdzi M. Grabowska, jedynie dzięki zastosowaniu przez Samoobronę spektakularnych metod protestu, które z łatwością przebiły się do świadomości społecznej i pozwoliły na uzyskanie medialnego zainteresowania działalnością stanowiącego część pozaparlamentarnej opozycji ugrupowania¹⁵⁵. Pod wpływem uzyskania przez partię A. Leppera reprezentacji parlamentarnej system nabrał także cech systemu partii małych, w rozumieniu P. Maira¹⁵⁶. Pojawienie się Samoobrony na arenie rywalizacji parlamentarnej pozwalało na twierdzenie, że polski system partyjny jest systemem dynamicznym i otwartym, w którym w dalszym ciągu istnieje prawdopodobieństwo uzyskania relewancji przez partie nowe. Proponowany do dokonywania pomiarów owej dynamiki systemu indeks uległ zdecydowanemu podwyższeniu w roku 2001¹⁵⁷, wraz z zaistnieniem w polskim parlamencie kilku ugrupowań nowych, choć spośród nich jedynie przedstawiciele Samoobrony i – w mniejszym stopniu – LPR stanowili istotnie nowe formacje, zarówno pod względem stosowanego szyldu, ale także dotychczasowego doświadczenia parlamentarnego i udziału we wcześniejszych inicjatywach politycznych na poziomie Sejmu¹⁵⁸. Otwarty charakter systemu partyjnego nie stanowił jednak wyłącznej przyczyny sukcesu wyborczego formacji A. Leppera. P. Lucardie wymienia trzy podstawowe czynniki decydujące o możliwości przekroczenia kolejnych barier umożliwiających uzyskanie relewancji przez partię do tej pory nieobecną na parlamentarnym poziomie systemu partyjnego: 1) odpowiedni projekt polityczny; 2) zgromadzenie

¹⁵³ A. Szczerbiak, *State Party Funding and Patronage in Post-1989 Poland*, [w:] Petr Kopecký (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008, s. 62-63.

¹⁵⁴ A. Antoszewski, *Systemy partyjne Europy Środkowej i Wschodniej...*, s. 8-9.

¹⁵⁵ *Polska – linie podziału. Z Mirosławą Grabowską z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego rozmawia Jerzy Pawlas*, „Tygodnik Solidarność”, 25.III.2005.

¹⁵⁶ M. Migalski, *Typologie systemów partyjnych – przypadek Polski*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 131.

¹⁵⁷ Wyniósł on 43,47%, co oznaczało zbliżenie systemu do wartości charakteryzujących system ekstremalnie zdynamizowany, według typologii proponowanej przez M. Migalskiego. *Ibidem*, s. 136-137.

¹⁵⁸ M. Cichosz zwraca uwagę, że w istocie tylko Samoobrona była w 2001 r. ugrupowaniem całkiem nowym na arenie parlamentarnej, bowiem część zaplecza LPR była wynikiem przejścia spuścizny po części AWS i ROP. M. Cichosz, *Bariera dostępu do rynku politycznego...*, s. 234.

wystarczających zasobów; 3) odpowiednia koniunktura polityczna¹⁵⁹. Czy w przypadku odniesienia sukcesu przez partię A. Leppera mieliśmy do czynienia z jednoczesnym pojawieniem się wszystkich powyższych okoliczności? Z pewnością spełniony został pierwszy z warunków: A. Lepper zaproponował projekt polityczny w dużej mierze odpowiadający na zapotrzebowanie i obawy wielu wyborców; warto przypomnieć, iż kwestie bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego odgrywały wiodącą rolę w roku 2001 i w kilku poprzednich latach, co stało się w rezultacie rekordowo wysokiej stopy bezrobocia oraz pozostałych skutków społecznych transformacji ustrojowej. Wątpliwości rodzi kolejna kwestia – czy partia A. Leppera dysponowała odpowiednimi zasobami (kadrowymi, organizacyjnymi i finansowymi)? Dane na temat kampanii wyborczej oraz trybu selekcji kandydatów (a właściwie problemów ze skompletowaniem list wyborczych w 2001 roku) zaprezentowane w poprzednich rozdziałach niniejszej pracy zdają się świadczyć o wyjątkowo niewielkich zasobach partii. Odpowiednia koniunktura polityczna to, zdaniem P. Lucardie’go, swoista struktura szans politycznych (*political opportunity structure*)¹⁶⁰, składająca się z kilku elementów. Czynniki instytucjonalne, związane z panującym systemem politycznym, sprawiały, iż polski system partyjny należał w interesującym nas okresie do stosunkowo otwartych (proporcjonalny system wyborczy, brak innych barier formalnych), jednak z drugiej strony już wówczas zauważano brak zainteresowania środków masowego przekazu nowymi inicjatywami politycznymi, co zdecydowanie podwyższało poziom bariery wejścia do systemu. Samoobronie udało się jednak skoncentrować uwagę opinii publicznej za pomocą spektakularnych akcji protestacyjnych. Wreszcie, koniunktura polityczna związana była również z bardzo wysokimi kosztami politycznymi sprawowania władzy – poparcie społeczne dla kolejnych przedsięwzięć rządu J. Buzka było rekordowo niskie, podobnie jak kolejnych latach niskie były notowania następujących po sobie dwóch gabinetów socjaldemokratycznych. Samoobrona A. Leppera po niemal dziesięciu latach funkcjonowania w opozycji pozaparlamentarnej trafiła na specyficzną koniunkcję czynników umożliwiających odniesienie sukcesu wyborczego.

System partyjny, będąc zespołem współzależności pomiędzy jego uczestnikami, kreuje również pewne wzorce strategii koalicyjnych, które z kolei wywierają wpływ na decyzje wyborcze obywateli. Warto zatem nadmienić, że bardzo często poparcie uzyskują ugrupowania, które dysponują potencjalnym partnerem koalicyjnym, a zatem mogą utworzyć

¹⁵⁹ P. Lucardie, *Prophets, Purifiers and Prolocutors. Towards a Theory on the Emergence of New Parties*, “Party Politics”, vol. 6, no. 2, 2000, s. 176-182.

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 180.

rząd. Izolacja partii w systemie może natomiast obniżyć poparcie dla niej, przynajmniej w niektórych segmentach społecznych¹⁶¹. Pojawienie się Samoobrony na poziomie rywalizacji parlamentarnej powodowało, zdaniem niektórych, zmniejszenie poziomu stabilności gabinetowej¹⁶², dla której uzyskania niezbędne jest istnienie odpowiedniej liczby ugrupowań nastawionych na udział w przetargach koalicyjnych. W tym okresie partia A. Leppera stanowiła typowy przykład ugrupowania izolowanego¹⁶³, nie branego z różnych względów pod uwagę w procesie konstrukcji większości gabinetowej. Działo się tak, pomimo że z arytmetycznego punktu widzenia koalicja SLD-UP-Samoobrona zapewniałaby rządowi stabilniejszą większość w parlamencie, niż wybrany wariant sojuszu z PSL, dodatkowo kryterium genetyczne (w ramach podziału postkomunistycznego) w żaden sposób nie powinno rzutować na jej potencjał w tym zakresie. Relewancja Samoobrony z upływem IV kadencji Sejmu jednak stopniowo wzrastała – pojawiały się przypadki epizodycznej współpracy partii z rządem L. Millera, który funkcjonował od marca 2003 do maja 2004 jako gabinet mniejszościowy¹⁶⁴. Nieformalizowany charakter tej współpracy nie pozwala jednak mówić o zinstytucjonalizowanej formie nawet doraźnej partycypacji w układzie koalicyjnym. Pierwsze miesiące kolejnej kadencji Sejmu przyniosły partycypację ugrupowania A. Leppera w kolejnej koalicji parlamentarnej, tym razem z PiS w roli ugrupowania dominującego, tworzącego mniejszościowy początkowo gabinet. Koalicja parlamentarna została tym razem sformalizowana w ramach „Paktu stabilizacyjnego”, który określany był przez niektórych mianem formuły koalicji ukrytej¹⁶⁵. Izolacja ugrupowania na poziomie gabinetowym przerwana została wraz z zawiązaniem w maju 2006 roku koalicji z Prawem i Sprawiedliwością, Narodowym Kołem Parlamentarnym, a następnie LPR. Była to koalicja minimalnie zwycięska¹⁶⁶ (niejednokrotnie w wyniku obstrukcji ze strony opozycji jej liczebność okazywała się niewystarczająca z powodu braku kworum), dysproporcjonalna (największy z partnerów dysponował liczbą mandatów niemal trzykrotnie przewyższającą liczbę mandatów posiadanych przez Samoobronę, a zatem partia inicjująca znajdowała się w

¹⁶¹ P. Mair, W. C. Müller, F. Plasser, *Die Antworten der Parteien...*, s. 397-398.

¹⁶² W. Wojtasik, *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-2005*, [w:] M. Migalski, W. Wojtasik, M. Mazur, *Polski system...*, s. 232-233.

¹⁶³ W polskim systemie partyjnym okresu transformacji systemowej partie izolowane występowały regularnie, na początku lat 90-tych taki status miał Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Konfederacja Polski Niepodległej. W. Jednaka, *Proces kształtowania...*, s. 119.

¹⁶⁴ W. Wojtasik, *Gabinety koalicyjne...*, s. 234.

¹⁶⁵ A. Małkiewicz, *Rząd Marcinkiewicza*, Wrocław 2006, s. 61.

¹⁶⁶ Oznacza to, iż rezygnacja któregokolwiek z podmiotów wchodzących w jej skład wiązałaby się z utratą większości w parlamencie. A. Antoszewski, *Tworzenie i utrzymanie koalicji gabinetowych*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie...*, s. 344.

korzystnej sytuacji z punktu widzenia ponoszonych kosztów koalicji) oraz do pewnego stopnia synkretyczna (poza kwestiami społeczno-gospodarczymi istniały poważne różnice pomiędzy koalicjantami, np. w sferze polityki zagranicznej), nie spełniająca części podstawowych kryteriów koalicji minimalnie zwycięskiej połączonej, która – jak się zakłada – powinna obejmować ugrupowania pochodzące ze zbliżonych spektrów sceny politycznej¹⁶⁷. Pozostałe podmioty systemu partyjnego stosowały wobec Samoobrony wszystkie znane strategie reagowania; poczynając od izolacji (a nawet dążenia do eliminacji na drodze prawnej poprzez delegalizację oraz pozbawienie biernego prawa wyborczego lidera ugrupowania), a kończąc na różnych formach współpracy (na poziomie wyborczym – koalicja w bloku z PiS i LPR w wyborach samorządowych 2006 roku; na poziomie parlamentarnym – współpraca z SLD, a następnie z PiS; oraz na poziomie władz wykonawczych – koalicja lat 2006-2007)¹⁶⁸. Niezwykle trudny do obiektywnego i rzeczywistego pomiaru jest współczynnik stopnia realizacji programu wyborczego przez daną partię polityczną. O ile jednak w przypadku ugrupowania pozaparlamentarnego jego wpływ na kształt ustawodawstwa uznać można z definicji za znikomy (choć nie można całkowicie wykluczyć wymuszenia przez partię protestu przyjęcia określonych rozwiązań w parlamencie za pomocą organizacji masowych protestów i/lub strajków), a w przypadku formacji opozycji parlamentarnej za trudny do oszacowania (należałoby w tym celu prześledzić, na ile zgłaszane przez opozycję poprawki do ustaw znajdowały poparcie w czasie ich rozpatrywania w komisjach), o tyle wejście partii w układ koalicji gabinetowej pozwala na podjęcie próby opracowania metody pozwalającej określić przybliżony stopień realizacji przez nią deklaracji i założeń programowych. Analiza losów inicjatyw Samoobrony wskazuje, że skuteczność ugrupowania na tym polu była stosunkowo niewielka.

Wreszcie, bardzo istotny, aczkolwiek niezwykle trudny do rzetelnego zbadania jest wpływ partii na rozwój dyskursu politycznego w Polsce. Miarą określającą rolę danej formacji w systemie byłyby w tym przypadku stopień, w jakim podnoszone przez nią problemy a nawet pewne semantyczne kody przenikają do grona zagadnień ogniskujących zainteresowanie opinii publicznej, a zarazem podejmowanych – co za tym idzie – przez pozostałe podmioty systemu partyjnego. Jest to zjawisko powszechne we współczesnych systemach partyjnych; zazwyczaj problem poruszony po raz pierwszy przez jedno

¹⁶⁷ Wykorzystana typologia koalicji gabinetowych zob.: A. Antoszewski, *Wzorce...*, s. 38; K. Sobolewska-Mysłik, *Partie...*, s. 144-145.

¹⁶⁸ Szerzej o wspomnianych strategiach zob. J. Jankiewicz, *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*, Toruń 2007, s. 188-191.

ugrupowanie, jeśli spotka się z odpowiednim oddźwiękiem i zainteresowaniem społecznym, jest również brany pod uwagę w apelu pozostałych uczestników systemu¹⁶⁹. Jednocześnie usytuowanie w zasięgu debaty publicznej nowych kwestii problemowych świadczy o znacznym potencjale mobilizacyjnym danego ugrupowania¹⁷⁰, które stanowiąc siłę pozbawioną parlamentarnej i politycznej relewancji jest w stanie dokonać odpowiedniego przetransponowania swych postulatów i żądań z poziomu ulicznych protestów do telewizyjnych studiów i na łamy prasy. Oszacowanie wpływu protestacyjnej retoryki Samoobrony na ocenę dorobku pierwszych lat transformacji prowadzi do wniosku analogicznego z konstatacją pierwszego premiera III Rzeczypospolitej T. Mazowieckiego – partia A. Leppera była pierwszą z formacji, które w istotny sposób zakwestionowały dorobek pierwszych lat transformacji i doprowadziła do częściowej delegitymizacji III RP w oczach niektórych grup społecznych¹⁷¹, a tym samym stworzyła grunt do sformułowania nowych propozycji ustrojowych, aczkolwiek sama szerzej rozpoznawalnych alternatyw nie była w stanie zaoferować wyborcom. A. Lepper uznawał w 2005 roku, że wiele jego wcześniejszych propozycji programowych, szczególnie w dziedzinie polityki społecznej, zostało przejętych przez inne ugrupowania, w tym przede wszystkim PiS¹⁷², co stanowić może pewną miarę wpływu ugrupowania na obowiązujący w systemie partyjnym dyskurs. Istotnie ugrupowanie J. Kaczyńskiego w ostatnich miesiącach przed wyborami, które przyniosły zwycięstwo tej formacji, kierowało swój apel o charakterze socjalnym zarówno do elektoratu narodowo-katolickiego, jak i wyborców darzących pewnym sentymentem okres PRL¹⁷³. Starając się unikać sądów wartościujących, nie sposób jednak zaprzeczyć, że ugrupowanie A. Leppera, podobnie zresztą jak partie protestu w wielu innych krajach Europy¹⁷⁴, pozwoliło na artykulację rozczarowań, żalów i oczekiwań, które pojawiły się w pewnej części polskiego społeczeństwa w wyniku realizacji obranej w 1989 roku ścieżki transformacji ustrojowej.

¹⁶⁹ K. Sobolewska-Myślik, *Partie...*, s. 39.

¹⁷⁰ B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 80.

¹⁷¹ *Rewolucja niczego nie załatwi. Rozmowa Jarosława Kurskiego z Tadeuszem Mazowieckim, byłym premierem, jednym z inicjatorów nowej centrowej formacji politycznej*, „Gazeta Wyborcza”, 19.II.2005.

¹⁷² *Kaczyńscy mówią moim głosem...*

¹⁷³ A. Małkiewicz, *Rząd Marcinkiewicza...*, s. 31.

¹⁷⁴ T. Krawczyk stwierdza nie bez racji, że „*Partie te mogą być wręcz pożyteczne dla państwa, gdyż kanalizują i artykułują radykalne nastroje społeczne, których nie dostrzegają albo nie potrafią rozwiązać organizacje polityczne, uznawane za bezwzględnie ‘lojalne’ wobec reżimu*”. T. Krawczyk, *Stosunki między rządem i opozycją w wybranych państwach Europy*, Toruń 2005, s. 125.

Biorąc pod uwagę najczęściej wyróżniane przyczyny utraty przez partię jej poparcia wyborczego¹⁷⁵, zauważyć można, że porażka Samoobrony w wyborach parlamentarnych roku 2007 mogła mieć bardziej złożone niż powszechnie sądzono przyczyny. Trudno pośród nich w sposób bezsporny wyznaczyć te, które odegrały kluczową rolę. Być może decydujące znaczenie miało przekroczenie progu partycypacji przez ugrupowanie, które nie potrafiło odpowiednio wykorzystać dostępu do zasobów wynikających z pełnienia funkcji rządowej. Partycypacja w układzie koalicyjnym to dla każdej partii protestu moment bardzo trudny, nierzadko ważący na jej dalszym trwaniu. A. Małkiewicz jeszcze w 2006 roku zauważał, że podpisanie przez A. Leppera „Paktu stabilizacyjnego” zaproponowanego przez J. Kaczyńskiego oznaczało w istocie możliwość politycznego przetrwania tylko jednego spośród ugrupowań trzech jego sygnatariuszy¹⁷⁶. W wywiadzie udzielonym przed zawarciem koalicji z Samoobroną, jeden z liderów PiS L. Dorn nie bez racji odnotowywał, iż „...wobec partii protestu były stosowane dwie taktyki. Jedna polegająca na niesamowitym stężeniu emocji, całkowicie bezskuteczna i groźna. Druga taktyka to wciąganie ich w proces demokratyczny. I jest ona skuteczna. Albo partie protestu zanikają, albo zostają po pewnym okresie na trwałe elementem systemu demokratycznego. Jak chociażby teraz mało znana, będąca często elementem układów koalicyjnych w Danii Partia Postępu”, dodając następnie, że „skoro głosy protestu i partie protestu są w Polsce trwałe, obejmują ok. 20 proc. aktywnych politycznie Polaków, to opowiadam się za drugą taktyką”¹⁷⁷. Jeszcze w 2005 roku R. Bäcker zauważał, że A. Lepper po krótkim epizodzie współpracy z SLD na początku IV kadencji Sejmu zrozumiał, że jego ugrupowanie traci, gdy w odbiorze społecznym staje się utożsamiane z elitami politycznymi, tzw. salonami władzy¹⁷⁸. Do podobnych wniosków dochodził wówczas także J. Sielski¹⁷⁹. Po wyborach 2005 roku partia podjęła próbę sforsowania kolejnego progu rywalizacji – gabinetowego. Jak pisał A. Lepper, „*Samoobrona*

¹⁷⁵ P. Mair, W. C. Müller i F. Plasser uznają za najważniejsze z nich: 1) przemiany istniejącej struktury społecznej powodujące zanik dotychczas wyróżnianych klas społecznych; 2) tzw. strukturalny *dealignment*, przejawiający się zróżnicowaniem postaw w ramach dotychczas homogenicznej w zakresie preferencji wyborczych grupy; 3) zanik identyfikacji partyjnych jako indywidualne zjawisko psychologiczne; 4) zanik lub rozwiązanie problemu (*issue*), który do tej pory mobilizował określone preferencje partyjne. P. Mair, W. C. Müller i F. Plasser, *Veränderungen in den Wählermärkten: Herausforderungen für die Parteien und deren Antworten*, [w:] Peter Mair, Wolfgang C. Müller, Fritz Plasser (Hg.), *Parteien auf komplexen Wählermärkten...*, s. 13-19.

¹⁷⁶ A. Małkiewicz, *Rząd Marcinkiewicza...*, s. 59-60.

¹⁷⁷ Dorn: *Panie znowu o tym Lepperze. Z wicepremierem i szefem MSWiA rozmawiają Agnieszka Kublik i Monika Olejnik*, „Gazeta Wyborcza”, 26.XI.2005.

¹⁷⁸ *Kumpel pod warunkiem. Rozmowa z profesorem Romanem Bäckerem, politologiem*, „Gazeta Pomorska”, 19.III.2005.

¹⁷⁹ *Demokracja to kultura. Rozmowa z prof. Jerzym Sielskim, kierownikiem Zakładu Systemów Politycznych Instytutu Politologii i Europeistyki US*, „Kurier Szczeciński”, 12.VIII.2005.

*RP, której mam zaszczyt przewodniczyć, z partii początkowo tylko buntu i protestu społecznego, wyrosła już na trzecią siłę polityczną w kraju, zdolną do wzięcia odpowiedzialności za Polskę, zdolną współrządzić*¹⁸⁰; rysował on tym samym zamiary polityczne kierownictwa partii w sytuacji jej stopniowego osłabienia, przede wszystkim na rzecz PiS. Niektórzy autorzy wzrost relewancji Samoobrony w polskim systemie partyjnym wiązali jednoznacznie z kompromitacją w oczach opinii publicznej zarówno dużych ugrupowań prawicowych (AWS w 2001 roku), jak i lewicowych (SLD w 2005 roku), co wytworzyło pewną lukę pozwalającą na zyskanie przez nową siłę polityczną określonego segmentu wyborców. Autor powyższej opinii T. Szawiel zwracał jednak uwagę, że uzyskiwanie przez tego rodzaju ugrupowanie większego poparcia wyborczego nie jest raczej zjawiskiem trwałym, lecz przejściowym¹⁸¹. Poza przyczynami o charakterze partykularnym, związanymi z kwestiami układu bieżącej rywalizacji politycznej, zagadnień wizerunkowych i wpływu udziału partii w koalicji gabinetowej z pewnością tłem porażki były także określone procesy społeczne zachodzące wśród jej dotychczasowych wyborców. Pośród nich warto wymienić zanik identyfikacji wyborców z liderem formacji, co miało niebagatelny wpływ na jej notowania, zważywszy spersonalizowany charakter apelu wyborczego; przemiany na polskiej wsi związane ze skutkami uzyskania przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej i związane z nim zróżnicowanie preferencji wśród ludności rolniczej. Gwałtowny spadek poparcia (wynoszący niemal 90% w ciągu zaledwie dwóch lat) skłania wszakże do tezy o kluczowym znaczeniu nie tyle długofalowych, strukturalnych zjawisk społecznych, lecz kwestii bieżących, ściśle związanych z charakterem wizerunku ugrupowania w przededniu wyborów.

W przypadku Samoobrony trudno zgodzić się z tezą stosowaną przez B. Michalaka w odniesieniu do zachodnioeuropejskich partii protestu, zakładającą, że największym zagrożeniem dla ich znaczenia na scenie politycznej jest pojawienie się nowych ugrupowań tego rodzaju, stosujących bardziej atrakcyjną retorykę i skuteczniejsze zabiegi z zakresu marketingu politycznego¹⁸². W rywalizacji wyborczej 2007 roku nie odniosły sukcesu pozostałe ugrupowania, które zaliczyć można do tej samej grupy, apelujące do zbliżonego segmentu wyborców. Bardziej prawdopodobną tezą jest założenie, iż partie systemowe (w tym przypadku PiS) mogą zmodyfikować swój przekaz i zawartość postulatów programowych w taki sposób, aby pozyskać poparcie dotychczasowego elektoratu protestu.

¹⁸⁰ A. Lepper, *Drodzy Czytelnicy!*, „Chłopska Droga”, 1.I.2006.

¹⁸¹ T. Szawiel, *Gospodarcza fantastyka*, „Rzeczpospolita”, 25.IV.2005.

¹⁸² B. Michalak, *Partie protestu...*, s. 155.

W celu zapobieżenia takiemu rozwojowi sytuacji partii protestu mogą stosować szereg zabiegów permutacyjnych i adaptacyjnych¹⁸³.

A. Balazs, wieloletni uczestnik i obserwator polskiej sceny politycznej, który współpracował na przestrzeni ostatnich lat z A. Lepperem, twierdzi, że jedyną możliwością powrotu Samoobrony do polskiego życia publicznego jest jej skoncentrowanie się na rolniczej działalności związkowej. Nie widzi jednocześnie perspektyw odzyskania przez tą partię relewancji rządowej¹⁸⁴. Uzupełnić można te uwagi o konstatację istnienia ścisłej zależności pomiędzy sytuacją ekonomiczną polskiej wsi i rolnictwa będących zapleczem ewentualnych protestów społecznych organizowanych przez rolnicze związki zawodowe a potencjałem rolniczych ruchów kontestacyjnych. Badania protestów rolniczych prowadzone przez G. Forysia dowiodły, iż radykalne wystąpienia ludności rolniczej miały na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat tło wyłącznie ekonomiczne¹⁸⁵, a zatem ich wystąpienie możliwe jest jedynie w przypadku pojawienia się kolejnej dekonjunktury na rynku. Zdecydowana większość obserwatorów zwraca też uwagę, że Samoobrona bez A. Lepera na czele nie byłaby w stanie funkcjonować na polskiej scenie politycznej. Według tej teorii, ugrupowanie – podobnie zresztą jak wiele innych formacji w polskim systemie partyjnym – nie przeszło fazy depersonalizacji¹⁸⁶, polegającej na instytucjonalizacji partii jako struktury podlegającej wewnętrznej dynamice kadrowej. Stanowi zatem przypadek formacji opierającej swój wizerunek na modelu przywództwa spersonalizowanego lub pseudocharyzmatycznego¹⁸⁷, w którym nawet usunięcie w cień dotychczasowego lidera i założyciela partii nie spowodowałoby radykalnej jakościowej zmiany wizerunku ugrupowania¹⁸⁸. Podobne przekonanie wyrażał wielokrotnie sam A. Lepper, odpowiadając na pytania o perspektywy stworzonej przez niego partii. „*Samoobrona była i będzie, chyba że mnie zabraknie*” – mówił na jednej z konferencji prasowych w listopadzie 2007 roku¹⁸⁹. Z kolei A. Dudek uważa, że jedynym możliwym scenariuszem trwałego wyeliminowania A. Lepera z polskiej sceny politycznej mogłyby stać się wyroki skazujące go w najgłośniejszych sprawach, nie związane

¹⁸³ G. Smith uznaje zdolność partii politycznych do adaptacji w zmiennym otoczeniu za jedną z kluczowych z punktu widzenia ich organizacyjnej sprawności cech. G. Smith, *Życie polityczne...*, s. 129.

¹⁸⁴ *Trochę się znam na polityce. Z Arturem Balazsem rozmawia Katarzyna Wiśniewska*, „Trybuna”, 10.XII.2007.

¹⁸⁵ G. Foryś, *Dynamika sporu...*, s. 181.

¹⁸⁶ M. Migalski, *PiS – partia siermiężnych zwycięskich wojów*, „Rzeczpospolita”, 3.XII.2007.

¹⁸⁷ Znaczenie tego rodzaju przywództwa w przypadku ugrupowań populistycznych stanowi przedmiot dyskusji także na gruncie politologii zachodnioeuropejskiej. Zob. np. W. van der Brug, A. Mughan, *Charisma, Leader Effects and Support for Right-wing Populist Parties*, „Party Politics”, vol. 13, No. 1, 2007.

¹⁸⁸ J.J. Linz, *Parties In Contemporary Democracies: Problems and Paradoxes*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties...*, s. 303-304.

¹⁸⁹ *Nowy okręt uciekinierów z Samoobrony*, „Gazeta Wyborcza”, 26.XI.2007.

– jak dotychczas – z jego działalnością polityczną i związkową. W przeciwnym razie, przekonuje A. Dudek, Samoobrona ma szansę przetrwania nawet w warunkach pozbawienia finansowania budżetowego; dowiodła tego funkcjonując przez dziesięć pierwszych lat swego istnienia, jako ruch opozycji pozaparlamentarnej. Ponownemu wzrostowi znaczenia Samoobrony sprzyjać będzie w najbliższych latach, według niego, spadek koniunktury gospodarczej przewidywany przez ekonomistów i wiążący się z zaistnieniem podłoża dla nowych protestów społecznych. Jeśli nastrojów tych nie wykorzysta umiejętnie Prawo i Sprawiedliwość, możliwy będzie powrót A. Leppera na scenę polskiej polityki parlamentarnej¹⁹⁰. Inne możliwe, według A. Dudka, scenariusze zakładają zagospodarowanie elektoratu populistycznego ugrupowania lewicowo-socjalnego, jakim w jego przekonaniu jest Samoobrona, przez SLD (jeśli ugrupowanie to zdecyduje się na przesunięcie w kierunku lewicy socjalnej), budowa zupełnie nowej formacji wokół np. P. Ikonowicza bądź wzrost znaczenia Polskiej Partii Pracy¹⁹¹. Podobne prognozy sformułowała publicystka zajmująca się preferencjami wyborczymi polskiej wsi, K. Naszkowska, która zwracała uwagę, że elektorat PSL może wskutek zjawiska zużycia się tej partii w ławach rządowych przepłynąć z powrotem, m.in. do Samoobrony¹⁹². J. Raciborski zaznaczał, że – po okresie marginalizacji Samoobrony – pojawić może się na wsi rozczarowanie rządami współtworzących koalicję ludowców, które pozwoli na odzyskanie części utraconego poparcia¹⁹³. A. Smolar z kolei uważał, że osłabienie wiarygodności i tożsamości lewicowej SLD poprzez przesunięcie w kierunku centrum może skutkować przejściem części wyborców o preferencjach lewicowych także przez Samoobronę, o ile partia ta zdoła przetrwać w nowych warunkach¹⁹⁴. Jej funkcjonowanie w roli opozycji pozaparlamentarnej doprowadzić może, zdaniem R. Drozdowskiego, do powrotu ugrupowania do stosowanych w przeszłości metod protestu, co pozwoli mówić o przejściu roli bardziej ruchu społecznego niż zinstytucjonalizowanej partii politycznej¹⁹⁵. Całkiem odmiennego zdania jest M. Bankowicz, który twierdzi, że Samoobrona – podobnie zresztą, jak drugi z koalicjantów PiS, LPR – stoi przed nieuniknioną marginalizacją polityczną¹⁹⁶. Uznaje on, że ugrupowanie A. Leppera nie ma najmniejszych

¹⁹⁰ A. Dudek, *Populiści w Polsce znaleźli się na zakręcie*, „Dziennik”, 26.XI.2007.

¹⁹¹ A. Dudek, *Populizm nie zniknie wraz z LPR i Samoobroną*, „Dziennik”, 24.X.2007.

¹⁹² K. Naszkowska, *PSL się ustatkowało*, „Gazeta Wyborcza”, 30.X.2007.

¹⁹³ M. Jałoszewski, *PiS zjadło przystawkę z Samoobrony*, „Polska. Dziennik Bałtycki”, 22.X.2007.

¹⁹⁴ *Niech komisja mędrców zbada państwo PiS (...) – mówi Aleksander Smolar*, „Gazeta Wyborcza”, 23.X.2007.

¹⁹⁵ R. Drozdowski, *Przebudziło się społeczeństwo*, „Polska. Głos Wielkopolski”, 22.X.2007.

¹⁹⁶ *PSL ma atuty w reku. Rozmowa z prof. Markiem Bankowiczem, politologiem, kierownikiem Katedry Współczesnych Systemów Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, „Zielony Sztandar”, 18.XI.2007.

szans na powrót do grona partii parlamentarnych, gdyż skuteczna poprawa wizerunku w sytuacji opozycji pozaparlamentarnej nie jest możliwa. Opinię tą podziela T. Żukowski, twierdząc, że PiS trwale wyeliminowało z polskiej sceny politycznej inne formacje populistyczno-radykalne, zagospodarowując skutecznie ich dotychczasowy elektorat¹⁹⁷. Wyborcza przegrana, zdaniem niektórych, zatrzymała także proces zagospodarowywania miejsca lewicy na polskiej scenie politycznej przez Samoobronę¹⁹⁸. Inni wszakże zwracali uwagę, że – mimo druzgocącej porażki – Samoobrona może zagospodarować elektorat, który pojawi się w wyniku potencjalnej dekonjunkury gospodarczej i protestów społecznych. Będzie to możliwe, pod warunkiem wyraźnego określenia się partii, jako alternatywy lewicowej, nastawionej na realizację potrzeb najuboższych grup społecznych¹⁹⁹.

Nie bez znaczenia pozostaje przy tym pytanie o możliwości przekroczenia barier dostępu do rynku politycznego w warunkach kształtującego się systemu kartelowego. Udało się to do tej pory wyłącznie partii A. Leppera, jednak w zupełnie innych, jak wspomniano powyżej, warunkach roku 2001. Struktura dostępności do rynku politycznego (nazywana *political opportunity structure*) zależy od szeregu czynników²⁰⁰, których prawdopodobieństwo wystąpienia trudne jest do skalkulowania. Kierownictwa współczesnych partii politycznych muszą w coraz większym stopniu brać pod uwagę, że „*ich pozycja zależy od czynników, których nie mogą kontrolować, takich jak zainteresowanie mediów ich kampanią wyborczą, skutki politycznych skandali etc.*”²⁰¹. Nie bez wpływu na trudność uzyskania relewancji przez podmioty nowe w systemie partyjnym są także czynniki usystematyzowane i opisane przez K. von Beyme’a: 1) wysoki poziom identyfikacji wyborców z istniejącymi na parlamentarnym poziomie rywalizacji ugrupowaniami; 2) traumatyczne doświadczenia rezultatów rozłamów i secesji partyjnych w przeszłości; 3) powiązanie partii politycznych z grupami interesu²⁰². Istotną kwestią będzie też zagadnienie strukturyzacji polskiego elektoratu²⁰³ wokół kwestii socjalnych²⁰⁴. Jeśli nabierze ono cech

¹⁹⁷ T. Żukowski, *Demokraci i republikanie po polsku*, „Rzeczpospolita”, 24.X.2007.

¹⁹⁸ J. Rolicki, *Czy lewica jest potrzebna?*, „Fakt”, 10.XI.2007.

¹⁹⁹ D. Gierycz, *Później zwycięży autentyczna lewica*, „Chłopska Droga”, 4.XI.2007.

²⁰⁰ Można je podzielić na dwie najistotniejsze grupy: 1) kwestia istnienia bądź braku przestrzeni instytucjonalnej i ideologicznej dla nowych projektów politycznych; 2) reakcja dotychczasowych elit na potencjalne pojawienie się nowych podmiotów. S. Tarrow, *Power In Movement*, Cambridge 1994, s. 85.

²⁰¹ P. Pennings, R. Y. Hazan, *Democratizing Candidate Selection. Causes and Consequences*, “Party Politics”, vol. 7, no. 3, 2002, s. 267-275.

²⁰² K. von Beyme, *Parteien im Wandel...*, s. 72.

²⁰³ W. Jednaka twierdziła w 2001 r., iż „*model rywalizacji otwartej występuje w Polsce stale od 1989 r. i prawdopodobnie jeszcze długo będziemy mieli z nim do czynienia*”. W. Jednaka, *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, [w:] A. Antoszewski (red.), *Demokratyzacja...*, s. 75. Po kolejnych wyborach parlamentarnych przeprowadzonych w 2005 i 2007 r. trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że system ulega

trwałych (choć w 2007 roku byliśmy świadkami jej osłabienia), sądzić można, że pojawi się w polskim systemie partyjnym zapotrzebowanie wyborcze na ugrupowanie socjalnego protestu. W okresie relewancji Samoobrony ukształtował się bowiem pewien segment elektoratu, który w 2007 roku pozbawiony został częściowo swojej reprezentacji, choć jego część zapewne przeniosła swe głosy na inne formacje. Jak zauważył R. Bäcker, „*siła Samoobrony tkwi nie w liczebności, ale w potencjale protestu wobec establishmentu*”²⁰⁵, a zatem można założyć tezę o istnieniu wzmiankowanego już wcześniej elektoratu protestu, zmiennego liczebnie i jakościowo, poszukującego swej politycznej reprezentacji. Wśród potencjalnych nowych podmiotów, korzystających z przestrzeni powstałej na rynku politycznym, może znaleźć się partia o podobnym profilu²⁰⁶. Jednocześnie formacja taka z natury rzeczy wrażliwa będzie na kolejne wahnięcia sytuacji społecznej i politycznej, będąc znacznie bardziej podatna na oddziaływanie niezależnych od niej czynników zewnętrznych niż pozostałe ugrupowania posiadające ustrukturalizowany i wykrystalizowany elektorat²⁰⁷. Która z istniejących bądź nowych partii uzyska możliwość celnego wystosowania swego apelu wyborczego do tej właśnie grupy wyborców? – to pytanie, na które w warunkach obecnego zamknięcia dostępu do mediów dla większości partii²⁰⁸ trudno sformułować odpowiedź.

Dotychczasowa rola Samoobrony A. Leppera w polskim systemie partyjnym polegała przede wszystkim na: 1) wprowadzeniu do dyskursu publicznego nowych zagadnień związanych z transformacją systemową; 2) mobilizacji grup społecznych uprzednio nie zainteresowanych życiem publicznym; 3) modyfikacją standardów koalicyjnych w systemie. Kilkunastoletnia działalność ugrupowania z pewnością wywarła również wpływ na kształt systemu partyjnego w wielu innych sferach.

stopniowemu zamknięciu, być może w wyniku strukturyzacji elektoratu, która wszakże niekoniecznie musi okazać się zjawiskiem trwałym.

²⁰⁴ M. Cichosz, *Bariery dostępu do rynku politycznego...*, s. 231-232.

²⁰⁵ J. Tańska, *Co łączy Leppera z Kaczyńskimi*, „Przegląd”, 4.XII.2005.

²⁰⁶ K. Sobolewska-Myślik, *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej...*, s. 33.

²⁰⁷ P. Lucardie uznaje, że „*all new parties, but especially a 'prolocutor' representing particular interests without an explicit ideology, depend on the 'political conjuncture': economic and political events that affect the position of established parties and create political space for newcomers*”. P. Lucardie, *Prophets...*, s. 182-183.

²⁰⁸ M. Cichosz, *Bariery dostępu do rynku politycznego...*, s. 232.

ZAKOŃCZENIE

Przechodząc poprzez poszczególne fazy swego instytucjonalnego rozwoju partia polityczna nabiera cech zrutynizowanej i zbiurokratyzowanej struktury, wytracającej potencjał mobilizacji społecznej w szeregach swych członków i zwolenników i stając się organizmem niezdolnym do podejmowania wysiłków na rzecz realizacji celów, które legły u podstaw jej założenia. Autor żelaznego prawa oligarchii R. Michels, analizując trajektorie rozwoju ugrupowań marksistowskich (a więc z założenia dążących do radykalnego przekształcenia systemu), pisał w 1911 roku: „*przeciwieństwo wobec partii klas panujących traktuje się już nie jako zasadnicze, lecz jako konkurencyjne: partia rewolucyjna konkuruje z burżuazyjnymi o uzyskanie władzy. (...) Wchodząc w stosunki z różnorodnymi elementami społecznymi, co często nie pozostaje bez konsekwencji, nie tylko traci polityczne dziewictwo, lecz naraża się na niebezpieczeństwo tego, co stanowi samą istotę partii – pojęcie to zakłada zgodność celów rzeczowych i czasowych – i pozostania wyłącznie organizacją*”¹. Zatem każda struktura partyjna, nawet partia antysystemowa, narażona jest na inkorporację przez system, który werbalnie zwalcza, tudzież powielenie matrycy tegoż systemu po jego pozornym obaleniu i przejęciu władzy. Zagrożenie to występowało w rewolucyjnych formacjach marksistowskich, a zatem tym bardziej dotyczyć musi nieskrystalizowanych ideowo ugrupowań protestu. Napotkał je na swej drodze także rolniczy ruch ekonomicznego protestu, jakim początkowo była Samoobrona. Pozostaje pytanie, na ile proces instytucjonalizacji i ewolucji polegający na przeobrażeniu związku zawodowego i ruchu społecznego w kierunku partii politycznej funkcjonującej na arenie stosunków parlamentarnych i gabinetowych musiał zakończyć się atrofią potencjału mobilizacyjnego ośrodka protestu, jakim niegdyś była Samoobrona? Czy ewolucja ta musiała *ex definitione* determinować uwiad ruchu, który niegdyś dysponował pokaźnym potencjałem pozaparlamentarnego szantażu? Z jednej strony, okazało się, że ugrupowanie protestu wchodzące w skład koalicji gabinetowej w naturalny sposób traci możliwość stosowania apelu wyborczego bazującego na dychotomicznym podziale „my” i „oni”, który początkowo eksploatowało². Z drugiej jednak, jeśli założyć, że spełnia ono podstawowe kryteria

¹ R. Michels, *Oligarchiczne tendencje organizacji*, [w:] J. Szczupaczyński (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994, s. 143.

² Wątpiąc w możliwość udzielenia przez A. Leppera poparcia L. Kaczyńskiemu w drugiej turze wyborów prezydenckich w 2005 r., B. Fedyszak-Radziejowska nie bez racji zauważała, iż „*Lepper nie ma interesu, by wezwać do głosowania na Kaczyńskiego. Od 15 lat twierdzi, że nie ma alternatywy dla Samoobrony, więc czemu*

definicyjne partii politycznej, dążenie do wywierania bezpośredniego wpływu na politykę, możliwego do uzyskania jedynie w przypadku partycypacji w gabinecie koalicyjnym, decyzje o uczestnictwie w przetargach koalicyjnych uznać można za logicznie zdeterminowany rezultat wzmiankowanej ewolucji. Czy bowiem Samoobrona byłaby partią polityczną, gdyby odrzucała konsekwentnie możliwość współzrządzenia³? Dodatkowym czynnikiem odgrywającym zapewne także pewną rolę po wyborach parlamentarnych i prezydenckich w 2005 roku było wyraźne oczekiwanie elektoratu partii na to, iż udzieli ona poparcia gabinetowi rządowemu tworzonemu wówczas przez PiS⁴. Przykłady funkcjonujących w demokracjach europejskich partii protestu dowodzą, że wariant zakładający ich pozostawanie poza *establishmentem* politycznym jest jednak możliwy, przynajmniej przez pewien określony czas⁵. Przed partią protestu rysują się zatem trzy alternatywy: 1) wariant koncesyjny, zakładający dążenie do wykorzystania uzyskanej relewancji w sytuacji pozyskania jakiegokolwiek potencjału koalicyjnego (Samoobrona, węgierska Niezależna Partia Drobnych Posiadaczy, Rolników i Obywateli, Wolnościowa Partia Austrii, holenderska Lista Pima Fortuyna)⁶; 2) wariant maksymalistyczny, uznający za jedyną akceptowalną alternatywę partycypację w takiej koalicji gabinetowej, w której dana partia odgrywałaby rolę inicjującą i dominującą (Ruch na rzecz Demokratycznej Słowacji, słowacki SMER); oraz 3) wariant izolacjonistyczny, w którym partia odmawia jakichkolwiek negocjacji z ewentualnymi partnerami koalicyjnymi, pozostając w permanentnej opozycji, co zbliża ją do pozycji, jakie na scenie politycznej zajmują ugrupowania antysystemowe (francuski Front Narodowy, Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia). Żadna z wymienionych strategii nie gwarantuje utrzymania pozycji ugrupowania na arenie rywalizacji wyborczej; każda niesie z sobą określone zagrożenia. Przypadek Samoobrony stanowi przykład tych zagrożeń, które pojawiają się w przypadku zastosowania wariantu koncesyjnego, prowadząc do gwałtownego

teraz miałby wskazywać swoim zwolennikom inną drogę?”. A. Stankiewicz, *Cenne głosy Leppera*, „Rzeczpospolita”, 12.X.2005.

³ Ekonomistyczne ujęcia partii politycznej każą uznawać dążenie do sprawowania władzy i urzędów publicznych za konstytutywny element definicji partii jako struktury. R. Herbut, *Partia polityczna – między funkcjonalnym a strukturalnym sposobem interpretacji*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 1/2001, s. 42-44.

⁴ M. Kochanowicz, „Nie” dla rządu z Samoobroną, „Gazeta Wyborcza”, 3.XI.2005.

⁵ Chodzi o sytuacje, w których „długookresowa strategia partii może polegać na chwilowym powstrzymaniu się od udziału w sprawowaniu władzy, po to by mieć większe szanse w następnych wyborach”. K. Sobolewska-Mysłik, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004, s. 149.

⁶ Warto wszakże podkreślić, że wybór tej drogi nie stanowi jednostronnej i autonomicznej decyzji danego ugrupowania protestu, lecz jest w dużej mierze uzależniony od strategii wobec niej stosowanej przez pozostałe podmioty systemu partyjnego. W skonsolidowanych demokracjach najczęściej proces „socjalizacji” (umożliwienia partycypacji w przetargach na poziomie gabinetowym) partii protestu bądź antysystemowej prowadzi do spadku jej relewancji, a w dłuższej perspektywie do pojawienia się nowych ugrupowań, które „z łatwością mogą wykorzystać kolejne konflikty polityczne”. R. Herbut, *Rodziny partii politycznych*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008, s. 157.

spadku relewancji partii, poprzez rewolucyjną i delegitymizującą dotychczasowe działania permutację jej wizerunku ukształtowanego w okresie trwania w bezkompromisowej i jednoznacznej postawie opozycyjnej. Potwierdzeniem owej prawidłowości, choć w nieco innym stopniu, wydają się być wyniki wyborcze zachodnioeuropejskich partii nowej skrajnej prawicy, które zdecydowały się na partycypację w przetargach gabinetowych⁷.

Rola ugrupowań protestu w procesie demokratyzacji i transformacji systemowej w krajach Europy Środkowej może być oceniana na różne sposoby i niejednokrotnie prowadzić do odmiennych wniosków. Ich pojawienie się na arenie rywalizacji parlamentarnej i niekiedy gabinetowej stanowiło dowód otwarcia rynków politycznych, charakterystycznego dla młodych demokracji tego regionu Starego Kontynentu. Stanowiło jednocześnie efekt nowych podziałów socjoekonomicznych⁸, których trwałość zależy przede wszystkim od rezultatów procesu transformacji w kolejnych latach i dekadach. Wyparcie ugrupowań protestu z tego szczebla rywalizacji świadczyć może natomiast o postępującej kartelizacji systemów partyjnych, której skutki trudno jeszcze na obecnym etapie oceniać. Warto jednak przypomnieć, iż „jednym z podstawowych kryteriów demokracji jest swobodny dostęp do rynku politycznego”⁹, a zatem wszelkie próby wypchnięcia formacji uznawanych za radykalne (a przy tym nie będących jednak antysystemowymi) stanowią ograniczenie oferty wyborczej i tym samym pozbawienie części obywateli możliwości udziału w życiu publicznym¹⁰. To z kolei prowadzić może w przypadku wystąpienia poważniejszych kryzysów społecznych i ekonomicznych do radykalizacji nastrojów społecznych, które nie znajdują bezpiecznego ujścia w żadnej z istniejących partii politycznych. Duże znaczenie ma przy tym strategia reagowania na rosnącą relewancję partii protestu preferowana przez pozostałe podmioty systemu partyjnego. W tym miejscu rozróżnić można również trzy podstawowe warianty reakcji: 1) budowa „kordonu sanitarnego” polegająca na całkowitej izolacji partii protestu przy jednoczesnym podważaniu racjonalności przedkładanych przez nie projektów i postulatów politycznych; 2) metoda inkorporacji do systemu ustabilizowanych partii politycznych, poprzez wbudowanie tych formacji w *establishment* za

⁷ J. Jankiewicz, *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*, Toruń 2007, s. 134.

⁸ Podłożem rozwoju potencjału partii protestu była przede wszystkim sytuacja, którą następująco podsumował H. Domański: „masowy awans społeczny, równość szans startu i walka z nierównościami warunków życia nie stały się wizytówką ani magnesem nowego ustroju”. H. Domański, *Wzrost merytokracji i nierówności szans*, [w:] H. Domański (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000, s. 67.

⁹ A. Antoszewski, *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004, s. 108.

¹⁰ Z. Blok zauważa, iż partie protestu w okresie transformacji systemowej „mając bardziej bezpośredni kontakt z elektoratem, lepiej potrafiły wychwycić i określić stan nastrojów społecznych niż partie ustabilizowane”. Z. Blok, *Transformacja jako konwersja funkcji wewnętrznych na przykładzie Polski*, Poznań 2006, s. 165.

pomocą zaproponowania im współdziałania w koalicjach parlamentarnych bądź gabinetowych; 3) metoda neutralizacji na poziomie rywalizacji wyborczej poprzez próbę przejęcia elektoratu partii protestu za pomocą wykorzystania stosowanej przez nie retoryki oraz podniesienia formułowanych przez nie postulatów przez partie establishmentowe¹¹. Wydaje się, że wobec Samoobrony po 2005 roku zastosowane zostały dwie ostatnie strategie; tuż po wyborach S. Drelich nie bez racji zauważał, iż „*to właśnie partie, z którymi Samoobrona dziś deklaruje bliską współpracę i chęć współzrządzenia, wydają się być dla niej największym zagrożeniem*”¹². Pozwoliło to na uruchomienie przepływu elektoratu w kierunku największego z partnerów koalicyjnych; wyborcy stopniowo stawali przed pytaniem „*dlaczego mają głosować na Samoobronę lub LPR, skoro obie te partie realizują program PiS*”¹³.

Przechodząc do próby odpowiedzi na postawione na wstępie dzisiejszej rozprawy pytania badawcze, warto z góry zaznaczyć, że – pomimo utraty relewancji na poziomie gabinetowym i parlamentarnym – omawiane ugrupowanie w dalszym ciągu funkcjonuje, a jego lider formułuje polityczne cele. Przypomnijmy brzmienie najistotniejszych z postawionych na wstępie niniejszej rozprawy kwestii: 1) które podziały (*cleavages*) socjoekonomiczne, socjokulturowe i socjopolityczne sprzyjają pojawieniu się podłoża społecznego korzystnego dla wzrostu relewancji partii protestu?; 2) które elementy dyskursu wywołanego przez debatę nad kształtem transformacji ustrojowej i społeczno-ekonomicznej decydują o potrzebie agregacji i artykulacji interesów grup obywateli za pośrednictwem partii protestu?; 3) jaki wpływ ma dla konsolidacji i instytucjonalizacji systemu partyjnego usytuowanie partii protestu w roli ugrupowania parlamentarnego?; 4) czy w kontekście partii protestu mówić można o odgrywaniu przez nią roli czynnika dysfunkcyjnego względem systemu? Dotychczasowa działalność Samoobrony A. Leppera, w świetle przeprowadzonych badań, wskazuje, że okres transformacji systemowej sprzyjał pojawieniu się znacznego rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa, poszerzenia sfery wykluczenia społecznego, które z kolei zaowocowały podatnością części wyborców wywodzących się z tych grup na apel wyborczy radykalnych krytyków transformacji, pochodzących spoza podziału postkomunistycznego. Przekazywane przez media informacje o tragicznych losach upadających zakładów pracy, zadłużonych przedsiębiorstw i ludzkich tragedii na tle

¹¹ M. Grabowska już w 2005 r. zauważała, że strategia ta realizowana jest przez PiS w stosunku do Samoobrony i innych mniejszych formacji parlamentarnych. *Dlaczego PiS-owi rośnie?*, „Gazeta Wyborcza”, 23.XI.2005.

¹² S. Drelich, *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] M. Jeziński (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006, s. 110.

¹³ *Czołowe zderzenie. Niebawem Lepper i Giertych zaczną wierzcąc nogami – przewiduje prof. Kazimierz Kik*, „Dziennik Łódzki”, 4.II.2006.

ekonomicznym wytworzyły nastrój protestu i przekonanie o konieczności poparcia ugrupowania najbardziej krytycznego wobec procesu transformacji, nawet w obliczu niewielkiego prawdopodobieństwa zwycięstwa wyborczego i przejęcia władzy przez tą formację. Pojawił się zatem głęboki podział socjoekonomiczny, uwydatniający się szczególnie w okresach dekonjunktury gospodarczej i spadku liczby miejsc pracy, który stworzył podłoże do wzrostu poparcia dla ugrupowań socjalnego protestu. Wkroczenie partii tego typu na poziom rywalizacji parlamentarnej miało daleko idące konsekwencje w postaci: 1) uzupełnienia dyskursu politycznego o elementy bezkompromisowej krytyki okresu po roku 1989; 2) ukazania słabości merytorycznej i braku zaplecza ruchu protestu, składającego się w dużej mierze z działaczy pozbawionych odpowiedniego doświadczenia; 3) pojawienia się podmiotu będącego nieprzewidywalnym aktorem i uczestnikiem gry parlamentarnej. Rola Samoobrony w systemie partyjnym może być oceniana pod kątem rozmaitych punktów widzenia. Z jednej strony, zaangażowanie skłonnych do protestu grup społecznych w życie polityczne ograniczyło zakres zjawiska absencji wyborczej i wykluczenia z życia publicznego. Z drugiej jednak pojawienie się kolejnego ugrupowania parlamentarnego, które dodatkowo stosowało niekonwencjonalne metody w swej aktywności parlamentarnej, w 2001 roku było dowodem niskiego poziomu konsolidacji i instytucjonalizacji polskiego systemu partyjnego. Izolacja ugrupowania A. Leppera w latach 2001-2006 stanowiła istotne ograniczenie liczby potencjalnych wariacji koalicyjnych, przyczyniając się tym samym do redukcji poziomu instytucjonalizacji systemu partyjnego. Wreszcie dodatkowych komplikacji dostarcza kolejna grupa pytań: 1) jakie inspiracje legły u podstaw konstrukcji stanowiącej istotę programu partii?; 2) jak scharakteryzować można typ partii, uwzględniając istniejące typologie, w szczególności oparte na kryterium materialnym?; 3) jakie są specyficzne wyróżniki modelu struktury organizacyjnej i charakteru przywództwa w ugrupowaniu?; 4) jakie instrumentarium stosowane jest przez partię w ramach funkcji wyborczej i organizacyjnej, w celu zabezpieczenia partii przed ewentualną zmianą uwarunkowań socjopolitycznych i otoczenia instytucjonalnego? Istotą programu Samoobrony jawił się daleko posunięty eklektyzm wynikający z próby połączenia różnych wątków doktrynalnych umożliwiających radykalną krytykę neoliberalnego modelu transformacji gospodarczej wiodącej w kierunku systemu kapitalistycznego. Można w tym kontekście postawić tezę, iż partia A. Leppera była spośród polskich ugrupowań parlamentarnych formacją wykazującą najwięcej elementów antykapitalistycznych w swoim programie. Umieszczenie Samoobrony w ramach istniejących typologii okazuje się, jak już wspomniano powyżej, zadaniem niezwykle trudnym. Konkluzje przeprowadzonej analizy programowej oraz

zbadanie pozostałych kryteriów typologizacyjnych pozwala na uprawomocnienie dwóch zasadniczych interpretacji: 1) przyjęcia do pozycjonowania partii A. Leppera kategorii radykalnego centrum na modelu okręgu; 2) uznania formacji za lewicową bądź skrajnie lewicową partię protestu. Struktura organizacyjna Samoobrony antycypowała w znacznym stopniu przeobrażenia zachodzące także w innych podmiotach polskiej sceny politycznej w szczególności w dekadzie po roku 2000. Opierała się na spersonalizowanym, silnym, jednoosobowym przywództwie i stosunkowo mało precyzyjnych formułach statutowych, umożliwiających arbitralne podejmowanie decyzji przez lidera sprawującego kontrolę jednocześnie nad *party-in-central-office* i *party-in-public-office*. Zdolność Samoobrony do dostosowania się do zmiennych warunków otoczenia systemowego, stanowiąca pochodną poziomu instytucjonalizacji partii, może być podobnie jak on uznana za wyjątkowo niski.

Bilans dotychczasowych dziejów Samoobrony służyć może za jeden z przyczynków do dalszych badań, w szczególności komparatystycznych, które pozwoliłyby na wyciągnięcie generalnych wniosków i weryfikację istniejących na temat środkowoeuropejskich partii protestu hipotez. Kolejne rozdziały z historii partii zapewne dostarczą natomiast interesujących ilustracji przypadku relewantnego ugrupowania tego typu, które zostało w radykalny sposób pozbawione przewag wynikających z uzyskania reprezentacji parlamentarnej i zmuszone do powrotu do opozycji pozaparlamentarnej po sześciu latach obecności w Sejmie.

SPIS TABEL

Tab. 1. Struktura KP Samoobrona RP na początku IV kadencji Sejmu – wykształcenie	– 89
Tab. 2. Struktura KP Samoobrona RP na początku IV kadencji Sejmu – zawód	– 90
Tab. 3. Struktura KP Samoobrona RP na początku V kadencji Sejmu – wykształcenie	– 135
Tab. 4. Struktura KP Samoobrona RP na początku V kadencji Sejmu – zawód	– 136
Tab. 5. Dane socjodemograficzne uczestników V Krajowego Zjazdu ZZR „Samoobrona” będących członkami organów statutowych Samoobrony RP	– 250
Tab. 6. Poglądy uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona na temat najnowszej historii Polski	– 251
Tab. 7. Poglądy uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona na wybrane tematy społeczno-gospodarcze i ustrojowe	– 252
Tab. 8. Stosunek uczestników V Zjazdu Krajowego ZZR Samoobrona do współpracy z innymi podmiotami sceny politycznej	– 253
Tab. 9. Umieszczenie Samoobrony A. Leppera na dwuwymiarowej osi lewica- prawica	– 381
Tab. 10. Usytuowanie Samoobrony w modelu okręgu – systemu partyjnego	– 383
Tab. 11. Genetyczne uwarunkowania procesu instytucjonalizacji wg A. Panebianco	– 394
Tab. 12. Struktura socjodemograficzna bazy członkowskiej Samoobrony	– 425
Tab. 13. Aktywność polityczna członków Samoobrony	– 426
Tab. 14. Stabilność i poziom relewancji na poziomie legitymacji polskich partii protestu	– 445
Tab. 15. Poziom relewancji polskich partii protestu na poziomie inkorporacji	– 445
Tab. 16. Elementy poziomu instytucjonalizacji Samoobrony	– 449
Tab. 17. Pozycja Samoobrony jako ruchu społecznego i partii politycznej wg propozycji H. Kitschelta	- 453

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY

Dokumenty

- *Akt oskarżenia przeciwko L. Wałęsie*, Warszawa, 23.X.1995.
- *Andrzej Lepper. Dlaczego kandyduje?*, ulotka wyborcza, bmw, 1995.
- *Andrzej Lepper. Kandydat zwykłych ludzi*, ulotka wyborcza, bdmw.
- *Andrzej Lepper na Prezydenta*, ulotka wyborcza, bdmw.
- *Apel Andrzeja Leppera do działaczy i sympatyków lewicy*, Warszawa, 3.X.2005.
- *Apel do bezrobotnych*, Warszawa, 29.VI.1999.
- *Apel do członków NSZZ „Solidarność”*, Warszawa, 1.II.1999.
- *Apel do emerytów i rencistów*, Warszawa, 30.VI.1999.
- *Apel kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, bmw 1995.
- *Apel Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony do Prezydenta RP Pana Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Prezesa Rady Ministrów Pana Leszka Millera*, Warszawa, 17.VII.2003.
- *Bezpieczne ulice, bezpieczne granice. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.
- *Bierzmy sprawy w swoje ręce*, ulotka ZZR „Samoobrona” Region Olsztyński, Montowo bdw.
- *Blok Ludowo-Narodowy. Deklaracja Współpracy*, Warszawa, 17.I.2000.
- *Borysiuk B., Handel zagraniczny u progu radykalnych zmian*, mps, Warszawa, 27.X.2003.
- *Deklaracja członka Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony RP.*
- *Deklaracja członka wspierającego Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony RP.*
- *Deklaracja Wyborcza Samoobrony*, Warszawa, 18.XII.2004.
- *Do rolników polskich w 100-lecie Ruchu Ludowego*, Warszawa, 23.VI.1995.
- *Informacja Komitetu Wyborczego kandydata na Prezydenta Andrzeja Leppera*, Warszawa, 28.X.1995.
- *Informacja ze spotkania przedstawicieli rolników ze Związku Samoobrona z I z-cą Prezesa NBP W. Kosińskim*, Warszawa, 30.IV.1992.
- *Informacja ZZR „Samoobrona”*, L.dz. 85/II/94, Warszawa, 8.II.1994.
- *Jaka polityka płac? Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza, bmdw.
- *Karta Rozwoju Rolnictwa Polskiego*, Warszawa 1992.

- *Karta Tożsamości Narodowej i Społecznej*, Warszawa, 22.IV.1993.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo prasowe*, Warszawa 15.IV.2004.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Ustawa o opłatach abonamentowych za używanie odbiorników radiowych i telewizyjnych. Projekt*, Warszawa, 13.X.2004.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie oceny skutków polityki gospodarczej i pieniężnej Pana Leszka Balcerowicza ze szczególnym uwzględnieniem stanu gospodarki i poziomu życia społeczeństwa. Projekt*, Warszawa 22.XII.2004.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, Warszawa, 11.I.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Warszawa, 21.II.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o Narodowym Funduszu Stypendialnym*, Warszawa, 22.III.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt rezolucji Sejmu w sprawie zobowiązania rządu Marka Belki do powstrzymania się od prywatyzacji majątku narodowego*, Warszawa, 4.V.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o systemie powszechnych zasiłków dla bezrobotnych, którzy nie z własnej winy nie mogą podjąć pracy i o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Warszawa, 18.XI.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu*, Warszawa, 25.XI.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o wielkopowierzchniowych obiektach handlowych*, Warszawa, 2.XII.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o zmianie ustawy o Narodowym Banku Polskim*, Warszawa, 2.XII.2005.
- Klub Parlamentarny Samoobrona RP, *Projekt ustawy o paliwie rolniczym*, Warszawa, 20.XII.2005.
- *Koalicyjna deklaracja programowa „Solidarne Państwo”*, Warszawa, 16.X.2006.

- *Komitet Samoobrony Narodu. Odezwa do społeczeństwa polskiego*, Warszawa, 22.IV.1993.
- *Komunikat Biura Prasowego Samoobrony*, 1.VIII.1997.
- *Komunikat Urzędu Prezydenta RP i Prezydium Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona”*, Warszawa, 28.IV.1992.
- *Kwestionariusz osobowy dot. osób stanowiących listę rezerwy kadrowej w/g Uchwały Nr 4 Rady Krajowej Samoobrony RP z dnia 21 grudnia 2002r.*
- *Lepper A., Odezwa na Święto Ludowe 2005*, Warszawa, 14.V.2005.
- *List A. Leppera do członków obu izb Parlamentu Polskiego*, Warszawa, 19.V.1994.
- *List A. Leppera do Donalda Tuska, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 12.X.2005.
- *List A. Leppera do górników z kopalń „Bytom II” i „Centrum” w Bytomiu, „Polska-Wirek” w Rudzie Śląskiej i „Bolesław Śmiały” w Łaziskach Górnych*, Warszawa, 27.VIII.2003.
- *List A. Leppera do Jego Eminencji Ks. Prymasa Józefa Glempa*, Warszawa, 2.IX.1999.
- *List A. Leppera do Kim Dzong-Ila, sekretarza generalnego Partii Pracy Korei*, Warszawa, 30.XII.2003.
- *List A. Leppera do Lecha Kaczyńskiego, kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 12.X.2005.
- *List A. Leppera do Marszałka Sejmu J. Oleksego*, Warszawa 2.III.1994.
- *List A. Leppera do papieża Jana Pawła II*, Warszawa, 25.II.2005.
- *List A. Leppera do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej prof. Leona Kieresa*, Warszawa, 4.II.2005.
- *List A. Leppera do Prezesa PSL Jarosława Kalinowskiego*, Warszawa, 12.VI.2000.
- *List A. Leppera do prezesa Rady Ministrów Waldemara Pawlaka*, Warszawa, 7.I.1994.
- *List A. Leppera do Prezesa Telewizji Polskiej Wiesława Walendziaka*, Warszawa, 11.I.1994.
- *List A. Leppera do Jana Dworaka, prezesa zarządu Telewizji Polskiej SA*, Warszawa, 6.IX.2005.
- *List A. Leppera do Andrzeja Siezieniewskiego, prezesa zarządu Polskiego Radia SA*, Warszawa, 6.IX.2005.
- *List A. Leppera do przewodniczącego Centralnego Komitetu Wykonawczego partii “Jedna Rosja”*, Warszawa, 17.XII.2003.
- *List A. Leppera do Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Ferdynanda Rymarza*, Warszawa, 20.IX.2005.

- *List A. Leppera do przewodniczącego Serbskiej Partii Radykalnej, Tomislava Nikolicia, Warszawa, 8.I.2004.*
- *List do członków obu izb polskiego parlamentu z ramienia partii SLD i PSL, Warszawa, 21.I.1994.*
- *List Kancelarii Leśnodorski Ślusarek do Klubu Parlamentarnego Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej, 14.VIII.2007.*
- *List Komitetu Protestacyjnego do Prezydenta, Montowo 14.II.1994.*
- *List otwarty A. Leppera do Prezydenta Lecha Wałęsy, Warszawa, 17.II.2005.*
- *List otwarty Prezydium Rady Krajowej Samoobrony RP do władz naczelnych PSL, Warszawa, 1.XII.1999.*
- *List otwarty Samoobrony w sprawie sytuacji w Jugosławii, Warszawa, 30.III.1999.*
- *List otwarty ZZR „Samoobrona” do członków Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Warszawa, 4.II.1993.*
- *List otwarty ZZR „Samoobrona” do partii politycznych i ruchów społecznych w związku z sytuacją w polskim rolnictwie, Warszawa 2000.*
- *List Prezydium ZZR „Samoobrona” do Premiera Rządu RP Józefa Oleksego, Warszawa, 1.VI.1995.*
- *List Przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera do Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego, X'ian, 19.I.2006.*
- *List Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Premiera Rzeczypospolitej Polskie Waldemara Pawlaka, Warszawa, 14.IV.1994.*
- *List Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Wałęsy, Warszawa, 14.IV.1994.*
- *List ZZR „Samoobrona” do Prezydenta RP Lecha Wałęsy i Premiera RP Waldemara Pawlaka, Warszawa, 7.VII.1992.*
- *List ZZR „Samoobrona” do Prymasa Polski, Warszawa, 25.XI.1993.*
- *Może, a więc musi być lepiej. Krajowy Komitet Wyborczy Samoobrona – Leppera. Materiały programowe, Warszawa 1993.*
- *Nie poddawajmy się zakłębom, Warszawa, 30.VI.1999, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.*
- *O potrzebie powołania do życia Bloku Ludowo-Narodowego Samoobrona, Warszawa, 21.VII.1999.*
- *O silne Państwo Narodu Polskiego. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza.*

- *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 31 października 1991 roku o wynikach głosowania i wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych dnia 27 października 1991 roku.*
- *Ochrona lokatorów. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza, bdmw.*
- *Odezwa Komitetu Samoobrony Narodu do Polek i Polaków, Warszawa, 17.XII.1992.*
- *Odezwa ZZR „Samoobrona”, Warszawa, 4.VII.1992.*
- *Odwołanie pełnomocnika K.K.W. „Samoobrona – Leppera” od decyzji Okręgowej Komisji Wyborczej w Elblągu, Ldz. 55/08/93, Warszawa, 12.VIII.1993.*
- *Ogólne stanowisko Rady Krajowej ZZR Samoobrona w sprawie sytuacji strajkowej, Warszawa, 19.V.1994.*
- *Okręgowe listy kandydatów na posłów i senatorów Komitetu Wyborczego Przymierze Samoobrona, Warszawa, bdw.*
- *Orzeczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 13 sierpnia 1993 r., Wyb. 0100-8A/18/93.*
- *Ostrzeżenie przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera do Smithfield Foods, Warszawa, 23.XII.1999.*
- *Oświadczenie A. Leppera, Warszawa, 11.I.1994.*
- *Oświadczenie A. Leppera, Warszawa, 16.XI.1995.*
- *Oświadczenie A. Leppera do Państwowej Komisji Wyborczej, Warszawa, 2.XI.1995.*
- *Oświadczenie A. Leppera, Warszawa, 29.IX.2004.*
- *Oświadczenie A. Leppera do E. Sołowiej, redaktor naczelnej „Naszego Dziennika”, Warszawa, 8.III.2005.*
- *Oświadczenie Andrzeja Leppera, 7.II.2006.*
- *Oświadczenie dyrektora Oddziału Terenowego AWRSP w Bydgoszczy Romana Stadnickiego, Łysomice, 15.II.1994.*
- *Oświadczenie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A. Leppera, 16.X.1995.*
- *Oświadczenie Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP, Warszawa, 26.VII.2007.*
- *Oświadczenie Komitetu Helsińskiego w Polsce, Warszawa, 9.V.2006.*
- *Oświadczenie Krajowego Komitetu Wyborczego Samoobrona – Leppera w sprawie groźby wielkiej prowokacji skierowanej przeciwko wyborcom w Polsce, Warszawa, 6.VIII.1993.*
- *Oświadczenie Marka Borowskiego, Janusza Onyszkiewicza i Wojciecha Olejniczaka, Warszawa, 7.V.2006.*

- *Oświadczenie o stosunku Samoobrony do Kościoła Katolickiego i jego Nauki Społecznej*, Warszawa 14.I.1995.
- *Oświadczenie Prezydium Partii Samoobrona RP w sprawie decyzji rosyjskich władz o nie przekazaniu Polsce akt ze śledztwa zbrodni katyńskiej*, Warszawa, 6.III.2005.
- *Oświadczenie Prezydium ZZR „Samoobrona”*, Warszawa, 23.VI.1992.
- *Oświadczenie Przewodniczącego Samoobrony RP Andrzeja Leppera w sprawie upublicznienia listy katalogowej zasobów Instytutu Pamięci Narodowej*, Warszawa, 2.II.2005.
- *Oświadczenie w sprawie integracji europejskiej*, Warszawa, 20.VII.1995.
- *Oświadczenie ZZR „Samoobrona”: Do protestujących rolników*, Warszawa, 15.IV.1992.
- *Oświata bezpłatna. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza*.
- Państwowa Komisja Wyborcza, *Informacja statystyczna nr 2 o wyborach do Sejmu w 1993 r.*, Warszawa, 16.VIII.1993.
- Państwowa Komisja Wyborcza, *Komunikat o wynikach losowania jednolitych numerów dla list kandydatów na posłów, przeprowadzonego w dniu 16 sierpnia 1993 r.*, Wyb. 0100 9A/3/93, Warszawa, 16.VIII.1993.
- Partia Przymierze Samoobrona, *Informacja o źródłach finansowania w 1997 roku*, Warszawa, bdw.
- Partia Przymierze Samoobrona, *Informacja o źródłach finansowania w 1998 roku*, Warszawa, 31.III.1999.
- *Petycja A. Leppera do Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego*, Warszawa, 15.IX.2004.
- *Petycja Rady Krajowej ZZR Samoobrona do Prezydenta RP Lecha Wałęsy*, Warszawa, 20.I.1994.
- *Petycja ZZR „Samoobrona” do Najwyższych Władz RP*, Warszawa, 19.II.1993.
- *Pismo zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu W. Fidelus-Ninkiewicz do przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej A. Leppera*, Warszawa, 22.X.2001;
Informacja zastępcy Szefa Kancelarii Sejmu W. Fidelus-Ninkiewicz do Klubu Parlamentarnego Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, 22.X.2001.
- *Porozumienie o współpracy i współdziałaniu pomiędzy partią Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej i Związkiem Pracodawców Polskie Przymierze Gospodarcze*, Warszawa, 8.VII.2005.
- *Porozumienie zawarte pomiędzy Ministrem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Andrzejem Śmietanko a Przewodniczącym Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” – Andrzejem Lepperem*, Warszawa, 28.II.1995.
- *Postulat pod adresem Prezydium Sejmu Rzeczypospolitej*, Warszawa, 5-6.V.1995.

- *Postulaty protestujących pracowników PGR-ów w województwie toruńskim oraz Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona*, Warszawa, 4.II.1994.
- *Prawo niechaj prawo znaczy. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.
- *Program rolny ZZR Samoobrona*, Warszawa 1992.
- *Program Społeczno-Gospodarczy Samoobrony*, Warszawa, V.2003.
- *Program zahamowania rozkładu gospodarki i państwa*, Warszawa 1992.
- *Protest Komitetu Wyborczego Samoobrona – Leppera*, Warszawa, 24.VIII.1993.
- *Protokół Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 22 października 2007 r. o zbiorczych wynikach głosowania na okręgowe listy kandydatów na posłów.*
- *Protokół nr. 1/95 Komisji Rewizyjnej w sprawie oceny pracy Związku między zjazdami za okres 27-03-92 – 31-12-94.*
- *Protokół nr. 2/95 z posiedzenia Rady Politycznej partii „Przymierze Samoobrona”*, Warszawa, 2.IX.1995.
- *Protokół nr 3 z posiedzenia komisji mandatowo-skrutacyjnej na V Krajowym Kongresie Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.
- *Protokół rejestracji kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej*, Wyb. 0100-4-Pr-6/2000, Warszawa, 22.VIII.2000.
- *Przemówienie posła Andrzeja Leppera wygłoszone na posiedzeniu Parlamentu Europejskiego w Strasburgu w dniu 4 maja 2004 roku w ramach dyskusji na temat: „europejski model społeczno-gospodarczy”*, Strasburg, 4.V.2004.
- *Regulamin Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 25.X.2001.
- *Regulamin Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony przyjęty 12 maja 2002 r. w Warszawie.*
- *Regulation (EC) No 2004/2003 of the European Parliament and of the Council of 4 November 2003 on the regulations governing political parties at European level and the rules regarding their funding*, “Official Journal of the European Union”, L.297/1, 15.XI.2003.
- *Samoobrona to instynkt życia*, Warszawa, 28.VII.1995.
- *Samoobrona. Deklaracja kandydata na członka partii*, Warszawa 2006.
- *Stanowisko nr 5 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie obronności*, Warszawa, 24.V.2003.
- *Stanowisko nr 3 Krajowego Kongresu Delegatów Partii Samoobrona RP w sprawie sytuacji w polskim rolnictwie i skutków ewentualnego wstąpienia do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach*, Warszawa, 24.V.2003.

- *Stanowisko nr 1/IX/2006 Rady Krajowej Partii Samoobrona RP w sprawie ochrony czci i godnego imienia Jacka Kuronia, Kościelec, 2.IX.2006.*
- *Stanowisko Prezydium Partii Samoobrona RP w sprawie planowanych działań w kierunku zliberalizowania ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży oraz wprowadzenia w życie projektu ustawy o rejestrowanych związkach partnerskich, Warszawa, 30.X.2003.*
- *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrona RP w sprawie konstytucji dla UE, Warszawa, 20.IX.2003.*
- *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie zmian podatkowych, Warszawa, 20.IX.2003.*
- *Stanowisko Rady Krajowej Samoobrony RP w sprawie wyborów do Parlamentu Europejskiego, Warszawa, 20.IX.2003.*
- *Stanowisko Rady Krajowej ZZR Samoobrona, Warszawa, 20.I.1994.*
- *Stanowisko Samoobrony do strajkujących w obronie żywotnych interesów pracowniczych i ludzkich, Warszawa, 23.V.1995.*
- *Stanowisko Samoobrony RP w sprawie sytuacji finansowej pracowników służb mundurowych, Warszawa, 23.IX.2003.*
- *Stanowisko Samoobrony RP wobec odrzucenia przez Francję Traktatu Konstytucyjnego, Warszawa, 30.V.2005.*
- *Stanowisko Trzeciego Kongresu Samoobrony RP dotyczące ochrony praw emerytów, rencistów i kombatantów oraz osób niepełnosprawnych, Warszawa, 7.IV.2002.*
- *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie bieżącej sytuacji politycznej, Warszawa, 18.XII.2004.*
- *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie oszustw wyborczych większości parlamentarnej, Warszawa, 18.XII.2004.*
- *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie próby sprzedaży polskich kopalń węgla przez rząd premiera Belki, Warszawa, 18.XII.2004.*
- *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie próby wyłączenia przez Marka Belkę przestępstw przeciwko finansom publicznym spod przepisów prawa karnego, Warszawa, 18.XII.2004.*
- *Stanowisko uczestników I Konwencji Wyborczej Samoobrony w sprawie roli Samoobrony RP na polskiej scenie politycznej, Warszawa, 18.XII.2004.*

- *Stanowisko w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej i NATO*, Warszawa, 5-6.V.1995.
- *Stanowisko wobec Nauki Społecznej Kościoła*, Warszawa, 5-6.V.1995.
- *Stanowisko Związku Zawodowego Rolnictwa Samoobrona w sprawie bezrobocia na wsi*, Warszawa, 14.IV.1994.
- *Statut Federacji Związków Zawodowych „Metalowcy”*.
- *Statut Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej z 4.11.1999 r.*, poświadczony przez VII Wydział Cywilny Rejestrowy Sądu Okręgowego w Warszawie, wydany 23.V.2003.
- *Tezy programowe Ogólnopolskiej Młodzieżowej Organizacji Samoobrony*, Warszawa, 12.V.2002.
- *Trzeba wzmocnić wolę działania*, Warszawa, 24.III.2000, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.
- *Trzecia Droga. Samoobrona, wybory '97*, ulotka wyborcza.
- *Trzecia Droga Samoobrony RP*, Warszawa, grudzień 2005.
- *Trzecia droga w sferze światopoglądu*, Warszawa, 2.V.1999.
- *Uchwała nr 2 Klubu Parlamentarnego Samoobrona RP*, Warszawa, 19.X.2001.
- *Uchwała IV Kongresu Samoobrony RP z dnia 24 maja 2003 r. w sprawie Polonii i Emigracji w służbie krajowi*, Warszawa, 24.V.2003.
- *Uchwała nr 6 IV Nadzwyczajnego Kongresu Samoobrony RP w sprawie decyzji kadrowych*, Warszawa, 24.V.2003.
- *Uchwała Nr 2/97 Rady Krajowej Przymierza Samoobrona*, Warszawa, 21.VI.1997.
- *Uchwała nr 2 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP o partnerskim udziale w koalicji*, Warszawa, 24.VI.2006.
- *Uchwała nr 3 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Konwentu Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.
- *Uchwała nr 4 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Rady Ekspertów i Doradców przy Prezydium Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.
- *Uchwała nr 7 V Krajowego Kongresu Partii Samoobrona RP w sprawie powołania Rady Politycznej Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 24.VI.2006.
- *Uchwała nr 1 Krajowej Konwencji Wyborczej Partii Samoobrona RP*, Warszawa, 2.VII.2005.

- *Uchwała nr 2 Krajowej Konwencji Wyborczej Partii Samoobrona RP w sprawie założeń organizacyjno-programowych kampanii wyborczej i wytyczne dla osób, które zostaną wybrane do Sejmu i Senatu RP*, Warszawa, 2.VII.2005.
- *Uchwała Nr 2 Rady Krajowej ZZR Samoobrona*, Warszawa, 27.I.1993.
- *Uchwała Nr 4 II Krajowego Zjazdu Delegatów ZZR Samoobrona w sprawie wyboru władz krajowych związku*.
- *Uchwała Rady Krajowej*, Warszawa, 19.IV.2006.
- *Uchwała Rady Krajowej Samoobrony RP*, Warszawa, 5.VIII.2007.
- *Ulotka do uczestników targów Polagra*, Warszawa 2003.
- *Ulotka Komitetu Założycielskiego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników „Samoobrona”*, Tarnowskie Góry, 30.IV.2003.
- *Ulotka wyborcza A. Leppera*, Warszawa, bdw.
- *Ulotka ZZR „Samoobrona” Region Olsztyński*, Montowo, bdw.
- *Umowa Stabilizacyjna pomiędzy Ligą Polskich Rodzin, Prawem i Sprawiedliwością oraz Samoobroną Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa, 2.II.2006.
- *Unia Europejska? Wybór należy do Ciebie! Stanowisko Partii Samoobrona RP w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej na wynegocjowanych warunkach*, Warszawa, 2003.
- *Uniwersał Przymierza Samoobrona*, Warszawa, VIII.1992.
- *Uwagi programowe pod adresem nowego rządu RP*, Warszawa, 9.II.1995.
- *W sprawie handlu polskimi dziećmi*, Warszawa, bdmw.
- *Wezwanie „Samoobrony RP”*, 7.VI.1992.
- *Wniosek o sprostowanie lidera Partii „X” S. Tymińskiego*, Warszawa, 16.VIII.1993.
- *Wyciąg z księgi ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie VIII Wydział Cywilny*, Warszawa, 15.VII.1997.
- *Wyciąg z rejestru związków*, Warszawa, 9.IV.2004.
- *Wystąpienie przewodniczącego Andrzeja Leppera na Konwencji Samoobrony w dniu 27.V.2000 r. w Koszalinie*, wydruk strony www.samoobrona.org.pl.
- *Wystąpienie Andrzeja Leppera do rolników z okazji dożynek*, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2006.
- *Z szacunkiem wobec Kościoła. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza*.
- *Założenia programowe ruchu Samoobrony*, Warszawa 1999.
- *Zasady polityki rolnej. Samoobrona, wybory '97, ulotka wyborcza*.
- *Zaświadczenie Kancelarii Sejmu*, BOP-I-110-43/2001, Warszawa, 25.X.2001.

- *Zestawienie wyników głosowania na listy okręgowe. Załącznik nr 1 do protokołu Państwowej Komisji Wyborczej 15 czerwca 2004 r. wyników głosowania w skali kraju oraz ogólnego podziału mandatów pomiędzy komitety wyborcze.*
- *ZZR „Samoobrona”. Pracownicy PGR-ów, Spółdzielni Produkcyjnych, SKR-ów i Zakładów Przetwórstwa Rolno-Spożywczego w całym kraju. (Odezwa), Warszawa, 4.II.1994.*

Wywiady, nagrania, publikacje partii

- *Andrzej Lepper. Wywiad... 141 dni..., Warszawa 2007.*
- „Biuletyn Informacyjny Instytutu Schillera”, 2007.
- „Biuletyn Informacyjny Polskiej Partii Narodowej”.
- Domagała M., Zdunowski K. (red.), *Przemówienia Przewodniczącego Partii Samoobrona RP Posła na Sejm RP Andrzeja Leppera w czasie IV kadencji Sejmu RP*, Warszawa 2003.
- „Głos Samoobrony”, 2005
- „Nowa Droga”, 2003
- Lepper A., *Każdy kij ma dwa końce. Nowa droga dla Polski*, Warszawa 2001.
- Lepper A., *Lista Leppera*, Warszawa 2002.
- Lepper A., *Cała prawda o PZU*, Warszawa 2005.
- Rozmowa z R. Bondą przeprowadzona 9.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 3.II.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 15.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z A. Lepperem przeprowadzona 28.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z J. Maksymiukiem przeprowadzona w dn. 21.IX.2007, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z J. Maksymiukiem przeprowadzona 17.VII.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z K. Filipkiem przeprowadzona 6.IX.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z L. Millerem przeprowadzona 2.VIII.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z R. Moricem przeprowadzona 13.VI.2008, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z zastrzegającym sobie anonimowość członkiem Komitetu Politycznego PiS przeprowadzona 8.VIII.2007, notatki w posiadaniu autora.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 10.VI.2005.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 27.VI.2005.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 18.VII.2005.

- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 1.VIII.2005.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.VIII.2005.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 16.I.2006.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 23.I.2006.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 8.V.2006.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 31.VII.2006.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 30.VII.2007.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 22.VIII.2007.
- Rozmowa z A. Lepperem, Polskie Radio Program 1, „Sygnały Dnia”, 3.IX.2007.
- Rozmowa z A. Lepperem, Radio TOK FM, „Poranek Radia TOK FM”, 2.XI.2005.
- Rozmowa z A. Lepperem, Radio TOK FM, „Poranek Radia TOK FM”, 26.VII.2006.
- „Samoobrona”, 1993
- „Samoobrona na Mazowszu”, 2004
- „Samoobrona Narodu”, 1999, 2000
- Ul J., *Andrzej Lepper. Samoobrona – dlaczego? Przed czym?*, Warszawa 1993.
- *Wygrać Prezydenta. Wojciecha Reszczyńskiego rozmowy z kandydatami na Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wybory '95)*, Warszawa 1995.

Literatura

- Ágh A., *The Politics of Central Europe*, London-Thousand Oaks-New Delhi 1998.
- Alberski R., *Wybory prezydenckie w Polsce w latach 1989-2000 i ich funkcje polityczne*, [w:] Antoszewski A. (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Alberski R. (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008.
- Alberski R., *Elektorat lewicy na tle innych sił politycznych w wyborach do Sejmu w latach 1991-2007 na Dolnym Śląsku i w Wielkopolsce*, [w:] Tomczak Ł. (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008.
- Annusewicz O., *Marketing polityczny – pytania i kontrowersje. Główne zagadnienia podejmowane w angielskiej i amerykańskiej literaturze przedmiotu*, [w:] Pietrzyk-Zieniewicz E. (red.), *Scena polityczna i media: miraż sukcesu, ryzyko autoprezentacji*, Warszawa 2004.
- Antoszewski A., Herbut R., Jednaka W., *Partie i system partyjny w Polsce. Pierwsza faza przejścia ku demokracji*, Wrocław 1993.

- Antoszewski A., *Partia protestu*, [w:] Antoszewski A., Herbut R., *Partie i systemy partyjne*, [w:] Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii. Tom 3*, Kraków 1999.
- Antoszewski A., Herbut R., *Partie i systemy partyjne*, [w:] Żmigrodzki M. (red.), *Encyklopedia politologii. Tom III*, Kraków 1999.
- Antoszewski A. (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Antoszewski A., *Ewolucja systemu wyborczego do Sejmu*, [w:] Antoszewski A. (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Antoszewski A., *Ewolucja polskiego systemu partyjnego*, [w:] Antoszewski A. (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Antoszewski A., *Wzorce rywalizacji politycznej we współczesnych demokracjach europejskich*, Wrocław 2004.
- Antoszewski A., *Partie polityczne Europy Środkowej i Wschodniej*, Poznań-Wrocław 2005.
- Antoszewski A., *Polska lewica i prawica w procesie transformacji*, [w:] Kornaś J. (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005.
- Antoszewski A., *Wybory parlamentarne i prezydenckie 2005 roku, a instytucjonalizacja polskiego systemu partyjnego* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Antoszewski A., *Systemy partyjne Europy Środkowej i Wschodniej*, [w:] Kowalczyk K., Tomczak Ł. (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007.
- Antoszewski A., *Zmiany w ordynacji samorządowej*, [w:] Alberski R. (red.), *Wybory samorządowe na Dolnym Śląsku w 2006 roku. Wzorce rywalizacji w lokalnych systemach politycznych*, Wrocław 2008.
- Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Antoszewski A., *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*, Toruń 2009.
- Aucante Y., Dézé A., *Les systèmes de parties dans les démocraties occidentales. Le modèle du parti-cartel en question*, Paris 2008.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2004.
- Banaszkiewicz A., *Wybory 1991, 1993 – zmiany sympatii politycznych*, [w:] Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.

- Bardi L., Mair P., *The Parameters of Party Systems*, "Party Politics", vol. 14, no. 2, 2008.
- Bartle J., Belucci P. (eds.), *Political Parties and Partisanship. Social identity and individual attitudes*, Abingdon 2009.
- Baścik K., Zalewa J. (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002.
- Batory A., *Attitudes to Europe. Ideology, Strategy and the Issue of European Union Membership in Hungarian Party Politics*, "Party Politics", vol. 8, No. 5, 2002.
- Batko A., *Reklama polityczna w Internecie: studium przypadku*, [w:] Kornaś J. (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005.
- Bäcker R., Marszałek-Kawa J., Modrzyńska J., *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004.
- Bäcker R., *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007.
- Benedetto G., Quaglia L., *The Comparative Politics of Communist Euroscepticism in France, Italy and Spain*, "Party Politics", vol. 13, no. 4, 2007.
- Beskid L., *O materialnym rozwarstwieniu społeczeństwa polskiego*, [w:] Domański H. (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000.
- Betz H.-G., *La droite populiste en Europe. Extrême et démocrate?*, Paris 2004.
- Beyme K. von, *Parteien im Wandel. Von den Volksparteien zu den professionalisierten Wählerparteien*, Wiesbaden 2000.
- Beyme K. von, *Parties in the process of consolidation in East-Central Europe*, Pridham G., Ágh A. (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001.
- Beyme K. von, *Współczesne teorie polityczne*, Warszawa 2005.
- Biezen I. van, *On the Internal Balance of Party Power. Party Organizations in New Democracies*, "Party Politics", vol. 6, no. 4, 2000.
- Blank A., *Politischer Protest und seine Dynamik. Die Auswirkungen von Regierungsstrategien*, Wiesbaden 2002.
- Blok Z., *Sposoby pojmowania i definiowania transformacji systemowej*, [w:] Wróbel S. (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998.
- Blok Z., *Transformacja jako konwersja funkcji wewnętrznych na przykładzie Polski*, Poznań 2006.
- Bové J., Dufour F., *Świat nie jest towarem*, Gdańsk 2002.

- Brug W. van der, Mughan A., *Charisma, Leader Effects and Support for Right-wing Populist Parties*, „Party Politics”, vol. 13, No. 1, 2007.
- Burger W., Łuczak M., Olechowska P., *Wybory 2005. Polska i województwo zachodniopomorskie*, Szczecin 2006.
- Canovan M., *Lud*, Warszawa 2008.
- Chmaj M., Sokół W., Żmigrodzki M., *Teoria partii politycznych*, Lublin 2001.
- Chmielewski T., *Zachowania wyborcze kobiet i mężczyzn. Płeć jako czynnik różnicujący zachowania elektoratu*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 4/2004.
- Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 1996.
- Chodubski A. J., Malinowski M. J. (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006.
- Chodubski A., *O aktualnych tendencjach w badaniach politologicznych*, [w:] Chodubski A. J., Malinowski M. J. (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006.
- Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007.
- Cieciora K., *Partia Ludowo-Demokratyczna w latach 1998-2004. Powstanie, program, działalność*, Toruń 2007.
- Cwalina W., *Telewizyjna reklama polityczna*, Lublin 2000.
- Cwalina W., Falkowski A., Koniak P., *Advertising Effects: Polish Elections to the European parliament*, [w:] Maier M., Tenscher J. (eds.), *Campaigning in Europe – Campaigning for Europe*, Berlin 2006.
- Dahl R.A. (ed.), *Political Oppositions in Western Democracies*, New Haven and London 1966.
- Dalton R.J., Wattenberg M.P. (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002.
- Dalton R.J., Weldon S., *Partisanship and Party System Institutionalization*, „Party Politics”, vol. 13, no. 2, 2007.
- Dehnel-Szyc M., Stachura J., *Gry polityczne. Orientacje na dziś*, Warszawa 1991.
- Devine F., *Metody jakościowe*, [w:] Marsh D., Stoker G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.

- Dézé A., *Le Front National. Un parti "anticartel"?*, [w:] Aucante Y., Dézé A., *Les systèmes de parties dans les démocraties occidentales. Le modèle du parti-cartel en question*, Paris 2008.
- Doktor Ch., *Polish Parties and European Integration*, [w:] Hrbek R. (ed.), *European Parliament Elections 2004 in the Ten New EU Member States. Towards the Future European Party System*, Baden-Baden 2005.
- Domański H. (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000.
- Domański H., *Wzrost merytokracji i nierówności szans*, [w:] Domański H. (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000.
- Downs A., *An Economic Theory of Democracy*, Harper 1957.
- Drelich S., *Analiza marketingowa kampanii parlamentarnej Samoobrony*, [w:] Jeziński M. (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006.
- Drozd-Piasecka M., *Andrzej Lepper – chłopski przywódca charyzmatyczny?*, "Etnografia Polska", 1-2 / 155, 2001.
- Dziemidok B., *Partie polityczne a wybory prezydenckie 1995 roku w Polsce*, Lublin 1998.
- Dzwonczyk J., *Analiza wyborów prezydenckich w Polsce pod kątem marketingu politycznego*, „Studia Polityczne”, nr 15, 2004.
- Dzwonczyk J., *Populizm jako czynnik blokujący rozwój społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, [w:] Marczevska-Rytko M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Farrell D.M., Webb P., *Political Parties as Campaign Organizations*, [w:] Dalton R.J., Wattenberg M.P. (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002.
- Fennema M., *Populist Parties of the Right*, [w:] Rydgren J. (ed.), *Movements of Exclusion: Radical Right-wing Populism in the Western World*, Hauppauge 2005.
- Foryś G., *Dynamika sporu. Protesty rolników w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2008.
- Gardawski J., *Związki zawodowe na rozdrożu*, Warszawa 2001.
- Gardziel T., Gawroński S., *Wybory 2007. Partie, programy, kampania wyborcza*, Rzeszów 2008.
- Gebethner S., Raciborski J., *Wybory '91 a polska scena polityczna*, Warszawa 1992.
- Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.

- Gebethner S., *System wyborczy: Deformacja czy reprezentacja?*, [w:] Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.
- Gendźwiłł A., *Dlaczego sukces? Analiza wyników wyborów prezydentów największych polskich miast*, [w:] Raciborski J. (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008.
- Goćkowski J., *Warunki prawidłowego wykonywania zawodu pracownika nauki w ujęciu Stanisława Ossowskiego*, „Nauka Polska”, nr 9-10, 1976.
- Godlewski T., *Między systemem prezydencko-parlamentarnym a parlamentarno-prezydenckim?* [w:] Sasińska-Klas T., *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Goldstone J., *States, Parties, and Social Movements*, Cambridge 2003.
- Gorlach K., *Nowe oblicze chłopstwa: protesty rolników polskich w latach 90.*, [w:] Domański H. (red.), *Jak żyją Polacy*, Warszawa 2000.
- Gorlach K., *Nowe oblicze chłopów polskich: cykle protestów chłopów polskich w okresie transformacji ustrojowej*, [w:] Baścik K., Zalewa J. (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002.
- Grabowska M., *Dlaczego partie?*, [w:] Grabowska M., Szawiel T. (red.), *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000.
- Grabowska M., Szawiel T. (red.), *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000.
- Grabowska M., *Religijność i Kościół w wyborach 2001 roku*, „Przegląd Polityczny”, nr 13, 2002.
- Grabowska M., *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Warszawa, 2004.
- Grün M., *The Paradox of the Movement-Party: The Case of Samoobrona*, Paper presented at Workshop on the Radical Right, Science Po, Paris, Januar 2005.
- Grün M., *Andrzej Lepper Und die Samoobrona*, „Das Parlament”, no. 45/2005.
- Grzelak P., *Głosowanie ekonomiczne w Polsce w 2001 roku w kontekście dezintegracji ugrupowań rządzących*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002.
- Grzesik-Robak A., *Polskie partie polityczne wobec integracji Polski ze Wspólnotami Europejskimi / Unią Europejską (1989-2004)*, Toruń 2008.
- Gulczyński M., Małkiewicz A., *Wiedza o partiach i systemach partyjnych*, Warszawa 2008.

- Gunther R., Diamond L., *Species of Political Parties. A New Typology*, "Party Politics", vol. 9, No. 2, 2003.
- Held J., Schmidt W., „*Niepokoje przegranych modernizacji?*”. *Radykalizm w Niemczech: wyniki badań i próby wyjaśnienia*, [w:] Meyer G., Sulowski S., W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007.
- Herbut R., *Partia polityczna – między funkcjonalnym a strukturalnym sposobem interpretacji*, „*Wrocławskie Studia Politologiczne*”, 1/2001.
- Herbut R., *Teoria i praktyka funkcjonowania partii politycznych*, Wrocław 2002.
- Herbut R., *Systemy partyjne*, [w:] Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Herbut R., *Partie polityczne*, [w:] Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Herbut R., *Podziały socjopolityczne w Europie Zachodniej. Charakter i struktura*, [w:] Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Herbut R., *Rodziny partii politycznych*, [w:] Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław 2008.
- Hopkin J., *Metody porównawcze*, [w:] D. Marsh, G. Stoker (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.
- Hrbek R. (ed.), *European Parliament Elections 2004 in the Ten New EU Member States. Towards the Future European Party System*, Baden-Baden 2005.
- Hrbek R., *The 2004 EP Elections In the ten New EU Member States and the Enlargement of the European Party System – an introduction*, [w:] Hrbek R. (ed.), *European Parliament Elections 2004 in the Ten New EU Member States. Towards the Future European Party System*, Baden-Baden 2005.
- Huntington S., *Trzecia fala demokratyzacji*, Warszawa 1995.
- Irwin G.A., Van Holsteyn J.J.M., *Bandwagons, Underdogs, the Titanic and the Red Cross: the Influence of Public Opinion Polls on Voters*, Quebec 2000.
- Ishiyama J., *Sickles into Roses: Successor Parties and Democratic Consolidation in Post-Communist Politics*, [w:] Lewis P.G. (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001.
- Jabłoński A.W., Sobkowiak L., *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002.

- Jankiewicz J., *Populistyczne partie protestu w Europie Zachodniej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, nr 4/2004.
- Jankiewicz J., *Nowa skrajna prawica w wybranych państwach Europy Zachodniej*, Toruń 2007.
- Jasiewicz K., *Anarchia czy pluralizm? Podziały polityczne i zachowania wyborcze w roku 1991 i 1993*, [w:] Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.
- Jasiewicz K., *Czyj prezydent, czyj parlament? Wartości i interesy a zachowania wyborcze w 2000 oraz 2001 roku*, „Studia Polityczne”, nr 13, 2002.
- Jasiewicz K., *Poland. Party System by Default*, [w:] Webb P., White S. (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007.
- Jasiewicz-Betkiewicz A., *Biografie – motywacje lokalnych działaczy partyjnych. Podobieństwa czy różnice*, [w:] Grabowska M., Szawiel T. (red.), *Korzenie demokracji. Partie polityczne w środowisku lokalnym*, Warszawa 2000.
- Jednaka W., *Proces kształtowania się systemu partyjnego w Polsce po 1989 roku*, Wrocław 1995.
- Jednaka W., *Wybory parlamentarne w latach 1989-2001*, [w:] Antoszewski A. (red.), *Demokratyzacja w III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2002.
- Jerschina J., *Postawy etatyzmu ekonomicznego, autorytaryzmu, nacjonalizmu i orientacje na przedsiębiorczość w Polsce na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Elity i społeczeństwa*, [w:] Sztompka P. (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa-Kraków 1999.
- Jeziński M., *Marketing polityczny a procesy akulturacyjne. Przypadek III Rzeczypospolitej*, Toruń 2004.
- Jeziński M. (red.), *Wybory parlamentarne 2005. Analiza marketingowa*, Toruń 2006.
- Jeziński M., *Marketing polityczny i karnawał. Uwagi na marginesie wyborów 2005*, [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- John P., *Metody ilościowe*, [w:] Marsh D., Stoker G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.
- Jungerstam-Mulders S. (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006.

- Kacperska M., *Legitymizacja władzy w Polsce w procesie transformacji systemowej*, [w:] Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Kamola-Cieślak M., *Polityka rolna Polski w początkowym okresie transformacji ustrojowej*, „Przegląd Politologiczny”, rok XII, nr 2/2007.
- Karnowska D., *Polityka liberalna jako oś konfliktu w latach 1990-1992*, [w:] Wojtas A., Strzelecki M., *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Karnowska D., *W kierunku liberalizmu? Recepcja idei liberalnych w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej*, Toruń 2005.
- Karnowska D. (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008.
- Kasińska-Metryka A., *Populizm w warunkach kształtującej się demokracji – pułapka czy remedium?*, [w:] Marczevska-Rytko M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Kasińska-Metryka A., *Kampania negatywna. Próba refleksji i analizy na podstawie wyborów prezydenckich w Polsce w 2005 r.* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Katz R.S., Mair P. (ed.), *How Parties Organize. Change and Adaptation in Party Organizations in Western Democracies*, London 1994.
- Katz R.S., *The Problem of Candidate Selection and Models of Party Democracy*, “Party Politics”, vol. 7, no. 3, 2001.
- Katz R.S., Mair P., *The Ascendancy of the Party In Public Office: Party Organizational Change In Twentieth-Century Democracies*, [w:] Montero J.R., Gunther R., Linz J.J.(eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Keren M., *Political Perfectionism and the ‘Anti-System’ Party*, “Party Politics”, vol. 6, no. 1, 2000.
- Kijanka E., *Czarny public relations – jak skutecznie pokonać rywala w kampanii wyborczej?*, [w:] Kornaś J. (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005.
- Kijewska B., *Obecność polityków w pismach kobiecych w okresie kampanii wyborczej 2005 roku* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Kirchheimer O., *Germany: the Vanishing Opposition*, [w:] Dahl R.A. (ed.), *Political Oppositions in Western Democracies*, New Haven and London 1966.
- Kitschelt H., *The Logic of Party Formation*, Ithaca 1989.

- Kitschelt H., Hellemans S., *Beyond the European Left: Ideology and the Political Action In the Belgian Ecology*, Princeton, 1990.
- Kitschelt H., Mansfeldova Z., Markowski R., Tóka G., *Post-Communist Party Systems. Competition, Representation, and Inter-Party Cooperation*, Cambridge 1999.
- Klebaniuk J., *Obraz przemian społecznych w polskich mass mediach* [w:] Żuk P. (red.), *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004.
- Knyżewski K., *Partie i system partyjny w Polsce w okresie transformacji ustrojowej*, Warszawa 1998.
- Koczanowicz L., *Mity „Solidarności” i co z nich wynikło* [w:] Żuk P. (red.) *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004.
- Kolarska-Bobińska L., Markowski R., *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Warszawa 1997.
- Kopecký P. (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008.
- Kopecký P., *Political Parties and the State In Post-Communist Europe: The Nature of Symbiosis*, [w:] Kopecký P. (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008.
- Kopecky P., Mudde C. (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003.
- Kornaś J. (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005.
- Korzeniowski K., *O psychospołecznych uwarunkowaniach zachowań wyborczych Polaków w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] Kolarska-Bobińska L., Markowski R., *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Warszawa 1997.
- Kowalczyk K., Sielski J. (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005.
- Kowalczyk K., Tomczak Ł. (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007.
- Kowalczyk K., Tomczak Ł. (red.), *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, Toruń 2007.
- Kowalik T., *Oligarchiczny kapitalizm drogą do oligarchicznej demokracji* [w:] Żuk P. (red.), *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004.
- Kozłowski, *Czy transformacja się zakończyła?*[w:] Żuk P. (red.), *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004.
- Krauz-Mozer B., *Teorie polityki. Założenia metodologiczne*, Warszawa 2007.

- Krawczyk T., *Stosunki między rządem i opozycją w wybranych państwach Europy*, Toruń 2005.
- Krok-Paszkowska A., *Samoobrona – The Polish Self-Defense Movement*, [w:], Kopecky P., Mudde C. (eds.), *Uncivil Society? Contentious Politics in Post-Communist Europe*, London 2003.
- Kubát M., *Electoral Reforms in Poland after 1991 and Their Political Consequences*, “Politics in Central Europe”, vol. 2, no. 1, June 2006.
- Kuczur T., *Polityczny ruch ludowy w Polsce – transformacja partyjna. Myśl polityczna, organizacja, działalność, przemiany wewnętrzne*, Toruń 2005.
- Kuczur T., *Polska polityka zagraniczna w myśli politycznej ugrupowań ludowych w latach 1989-1993*, [w:] Paruch W., Trembicka K. (red.), *Niepodległość. Zależność. Suwerenność. Problematyka zagraniczna w najnowszej polskiej myśli politycznej*, Lublin 2007.
- Kwiatek A., *Analiza marketingowa wizerunku przywódcy „Samoobrony”*, [w:] Bäcker R., Marszałek-Kawa J., Modrzyńska J. (red.), *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004.
- Michels R., *Oligarchiczne tendencje organizacji*, [w:] Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994.
- Ladrech R., *Europeanization and Political Parties: Towards a Framework for Analysis*, “Party Politics”, vol. 8, No. 4, 2002.
- Lang K.-O., *Bauernrevolte zwischen Oder und Bug? Andrzej Lepper und der Bauernbund Samoobrona*, “BiOst”, 46/1999.
- Lang K.-O., *Populism In Central and Eastern Europe – A Threat to Democracy or just Political Folklore?*, “Slovak Foreign Policy Affairs”, vol. 6, no 1, 2005.
- Lawson K., *Cleavages, Parties and Voters in Central Europe*, “Central European Political Science Review”, vol. 4, no. 14, Winter 2003.
- Lazarsfeld P., Berelson B., Gaudet H., *Wahlen und Wähler: Soziologie des Wahlverhaltens*, Luchterhand 1969.
- LeDuc L., *Democratizing Party Leadership Selection*, “Party Politics”, vol. 7, No. 3, 2001.
- Lewis P. G., *Political Parties in Post-Communist Eastern Europe*, London 2000.
- Lewis P.G. (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001.

- Lewis P.G., *The EU and Party Politics in Central and Eastern Europe: Questions and Issues*, [w:] Lewis P.G., Mansfeldová Z. (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006.
- Lewis P.G., Enyedi Z., *The Impact of the European Union on Party politics in Central and Eastern Europe*, [w:] Lewis P.G., Mansfeldová Z. (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006.
- Lewis P.G., Mansfeldová Z. (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006.
- Linz J.J., *Kryzys, załamanie i powrót do równowagi*, [w:] Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Warszawa 1998.
- Linz J.J., *Parties In Contemporary Democracies: Problems and Paradoxes*, [w:] Montero J.R., Gunther R., Linz J.J.(eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Lipset S.M., Rokkan S., *Osie podziałów, systemy partyjne oraz afiliacje wyborców*, [w:] Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994.
- Lucardie P., *Prophets, Purifiers and Prolocutors. Towards a Theory on the Emergence of New Parties*, "Party Politics", vol. 6, no. 2, 2000.
- Luhmann N., *Die Gesellschaft der Gesellschaft*, Frankfurt 1997.
- Łódzki B., *Relacjonowanie kampanii parlamentarnej 2005 r. w „Wiadomościach” TVP1* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Machaj Ł., *Za i przeciw Europie. Integracja europejska w polskiej myśli politycznej w latach 1989-2001*, Wrocław 2006.
- Maier M., Tenscher J. (eds.), *Campaigning in Europe – Campaigning for Europe*, Berlin 2006.
- Mair P., *Party Organizations: From Civil Society to the State*, [w:] Katz R.S., Mair P. (ed.), *How Parties Organize. Change and Adaptation in Party Organizations in Western Democracies*, London 1994.
- Mair P., Katz R.S., *Changing Models of Party Organization: the Emergence of the Cartel Party*, "Party Politics", vol. 1, No. 1, 1994.
- Mair P., Katz R.S., *Party Organization, Party Democracy, and the Emergence of the Cartel Party*, "Party Politics", vol. 1, no. 1, 1995.

- Mair P., *Party System Change. Approaches and Interpretations*, Oxford 1997.
- Mair P., Müller W.C., Plasser F. (Hg.), *Parteien auf komplexen Wählermärkten. Reaktionsstrategien politischer Parteien in Westeuropa*, Wien 1999.
- Mair P., Müller W.C., Plasser F., *Die Antworten der Parteien auf Veränderungen in den Wählermärkten in Westeuropa* [w:] Mair P., Müller W.C., Plasser F. (Hg.), *Parteien auf komplexen Wählermärkten. Reaktionsstrategien politischer Parteien in Westeuropa*, Wien 1999.
- Maj E., *Problematyka wsi polskiej w myśli politycznej obozu narodowego po 1989 roku*, [w:] Baścik K., Zalewa J. (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002.
- Maj E., Wójcik A. (red.), *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, Lublin 2008.
- Maj E., *Myśl narodowa i nacjonalistyczna*, [w:] Maj E., Wójcik A. (red.), *Myśl polityczna w Polsce po 1989 roku. Wybrane nurty ideowe*, Lublin 2008.
- Małkiewicz A., *Rząd Marcinkiewicza*, Wrocław 2006.
- Maor M., *Partie, ich instytucjonalizacja i modele organizacyjne*, [w:] Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994.
- Marczevska-Rytka M., *Problem populizmu w procesie transformacji systemowej*, [w:] Wróbel S. (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998.
- Marczevska-Rytka M., *Populistyczne koncepcje rozwiązywania konfliktów w III Rzeczypospolitej*, [w:] Wojtas A., Strzelecki M. (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Marczevska-Rytka M., *Tendencje populistyczne we współczesnym ruchu chłopskim*, [w:] Baścik K., Zalewa J. (red.), *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego. Tom 3*, Warszawa 2002.
- Marczevska-Rytka M., *Samoobrona – wizerunek marketingowy czy populizm?*, [w:] Bäcker R., Marszałek-Kawa J., Modrzyńska J., *Zrozumieć politykę. Główne problemy teorii polityki i współczesnej myśli politycznej*, Toruń 2004.
- Marczevska-Rytka M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.

- Marczevska-Rytka M., *New Populism – Ideological-Institutional Dimension*, [w:] *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Marczevska-Rytka M., *Populizm jako element kampanii wyborczej 2005 na łamach „Gazety Wyborczej”* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Markowski R., *Rozłamy socjopolityczne: o zamyśle klasyków, o tym, jak ich rozumiano, poprawiano i testowano*, „*Studia Polityczne*”, nr 10, 2000.
- Markowski R., *Party System Institutionalization In New Democracies: Poland – A Trend-Setter with no Followers*, [w:] P. G. Lewis (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001.
- Markowski R., Cześnik M., *System partyjny po wyborach 2001 roku: ciągłość czy zmiana?*, „*Studia Polityczne*”, nr 13, 2002.
- Markowski R., *Współzawodnictwo w polskim systemie partyjnym w wyborach 2001 roku*, „*Studia Polityczne*”, nr 13, 2002.
- Markowski R., *EU Membership and the Polish Party System*, [w:] Lewis P.G., Mansfeldová Z. (ed.), *The European Union and Party Politics in Central and Eastern Europe*, Basingstoke 2006.
- Marks B., *Trzy wymiary Samoobrony – czyli źródła sukcesu partii Leppera*, „*Studia Polityczne*”, nr 14, 2003.
- Marsh D., Stoker G. (red.), *Teorie i metody w naukach politycznych*, Kraków 2006.
- Materska-Sosnowska A., *Dlaczego ciągle przybywa wyborców chwiejnych? Nowe tendencje w zachowaniach wyborczych*, [w:] Meyer G., Sulowski S., W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007.
- Mazur M., *Profesjonalizacja kampanii parlamentarnych w III Rzeczypospolitej*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- McElroy G., Benoit K., *Party Groups and Policy Positions in the European Parliament*, “*Party Politics*”, vol. 13, No. 1, 2007.
- Mény Y., Surel Y. (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Meyer G., Sulowski S., W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007.
- Michalak B., *Partie protestu w Europie Zachodniej*, Toruń 2008.
- Michalik E., Sakiewicz T., *Układ*, Warszawa 2003.

- Mider D., *Partycypacja polityczna w Internecie. Studium politologiczne*, Warszawa 2008.
- Migalski M. (red.), *Partie i systemy partyjne państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Sosnowiec 2005.
- Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Wpływ ordynacji wyborczych na kształtowanie się polskiego systemu partyjnego*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Polskie ugrupowania parlamentarne na tle diady lewica-prawica*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Stosunek polskich ugrupowań parlamentarnych do integracji europejskiej*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Typologie systemów partyjnych – przypadek Polski*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Wybory prezydenckie a kształtowanie się systemu partyjnego*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Migalski M., *Polski i czeski system partyjny – analiza porównawcza*, „Studia Polityczne”, nr 18, 2006.
- Miskowski M., *Wybrane determinanty preferencji wyborczych w wyborach prezydenckich 2005 roku*, [w:] Raciborski J. (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008.
- Montero J.R., Gunther R., Linz J.J.(eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Mudde C., *EU Accession and a New Populist Center-Periphery Cleavage in Central and Eastern Europe*, “Center for European Studies. Central and Eastern Europe Working Paper”, no. 62, Antwerp, bdw.
- Musiał-Karg M. (red.), *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, Poznań 2007.
- Müller W.C., *The Development of Austrian Party Organizations in the Post-war Period*, [w:] Katz R.S., Mair P. (ed.), *How Parties Organize. Change and Adaptation in Party Organizations in Western Democracies*, London 1994.
- Nalewajko E., *Protopartie i protosystem? Szkic do obrazu polskiej wielopartyjności*, Warszawa 1997.

- Nalewajko E., *Political Parties and Agriculture In Poland*, "Centre for Central and Eastern European Studies. Working Paper" No. 17. Rural Transition Series, University of Liverpool.
- Narożna D., *Dziennikarz telewizji publicznej wobec wyborów parlamentarnych i prezydenckich z 2005 roku w Polsce*, [w:] Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Norris P., *Preaching to the Converted? Pluralism, Participation and Party Websites*, "Party Politics", vol. 9, no. 1, 2003.
- Olszewska-Dyoniziak B., *Człowiek a wspólnota. Antropologiczne aspekty w doktrynach politycznych*, Wrocław 2003.
- Olszewski E., *Partie polityczne Czech, Polski i Ukrainy w strukturach międzynarodowych*, [w:] Kowalczyk K., Tomczak Ł. (red.), *Czechy, Polska, Ukraina. Partie i systemy partyjne. Stan i perspektywy*, Toruń 2007.
- Osiewicz P., *Polskie stanowisko w kwestii przystąpienia Republiki Turcji do Unii Europejskiej*, [w:] Paradowski R. (red.), *Dylematy europejskie*, Poznań 2007.
- Osińska W. E., *Program i działalność Związku Zawodowego Rolnictwa „Samoobrona” i Partii „X”*, tekst rozprawy doktorskiej, Warszawa 2001.
- Ost D., *The Radical Right in Poland. Rationality of the Irrational*, [w:] Ramet S. (ed.), *The Radical Right in Central and Eastern Europe since 1989*, Pennsylvania 1999.
- Panebianco A., *Modelli di partito. Organizzazione e potere nei partiti politici*, Bologna 1982.
- Panebianco A., *Political Parties: Organization and Power*, Cambridge 1988.
- Paruch W., Trembicka K. (red.), *Niepodległość. Zależność. Suwerenność. Problematyka zagraniczna w najnowszej polskiej myśli politycznej*, Lublin 2007.
- Pawełczyk P., *Socjotechniczne aspekty gry politycznej*, Poznań 2000.
- Pennings P., Hazan R.Y., *Democratizing Candidate Selection. Causes and Consequences*, "Party Politics", vol. 7, no. 3, 2002.
- Peszyński W., *Pierwsze wybory do Parlamentu Europejskiego w Polsce*, Toruń 2007.
- Piasecki A.K., *Wybory parlamentarne, samorządowe, prezydenckie 1989-2002*, Toruń 2004.
- Piasecki A.K., *Referenda w III RP*, Warszawa 2005.
- Piasecki A.K., *Demokracja bezpośrednia w Polsce po 1989 roku*, „Przegląd Sejmowy”, nr 1 (72)/2006.
- Piątek K., *Konflikty społeczne w kontekście dekady polskiej polityki społecznej*, [w:] Wojtas A., Strzelecki M. (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

- Pietrzyk-Zieniewicz E., Zieniewicz A., *Wizerunki autoprezentacyjne ważniejszych ugrupowań politycznych w telewizyjnej kampanii wyborczej w roku 1993*, [w:] Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.
- Pietrzyk-Zieniewicz E. (red.), *Scena polityczna i media: miraż sukcesu, ryzyko autoprezentacji*, Warszawa 2004.
- Pietrzyk-Zieniewicz E., *Perswazja – język mediów – ryzyko demagogii*, [w:] Pietrzyk-Zieniewicz E. (red.), *Scena polityczna i media: miraż sukcesu, ryzyko autoprezentacji*, Warszawa 2004.
- Piskorski M., *Statut i struktura organizacyjna Samoobrony Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Tomczak Ł. (red.), *Lokalne i krajowe struktury polskich partii politycznych*, Szczecin 2004.
- Piskorski M., *Samoobrona Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] Kowalczyk K., Sielski J. (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005.
- Piskorski M., *Polskie ugrupowania krytyczne wobec integracji europejskiej*, „Doctrina multiplex. Prace naukowe Szczecińskiej Szkoły Wyższej Collegium Balticum”, z. 4, Szczecin 2006.
- Poguntke T., Aylott N., Carter E., Ladrech R., Luther K.R. (eds), *The Europeanization of National Political Parties. Power and organizational adaptation*, Abingdon 2007.
- Ponczek E., *Wyjaśnianie genetyczne czy ahistorizm w badaniach politologicznych*, [w:] Chodubski A. J., Malinowski M. J. (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006.
- Ponczek E., *Syndrom populizmu: trwałość – zmienność – następstwa*, [w:] Marczevska-Rytko M., *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Poznański K.Z., *Wielki przekręt. Klęska polskich reform*, Warszawa 2000.
- Poznański K.Z., *Oblęd reform. Wyprzedaż Polski*, Warszawa 2001.
- Pridham G., Ágh A. (eds.), *Prospects for democratic consolidation in East-Central Europe*, Manchester 2001.
- Puhle H.-J., *Still the Age of Catch-allism? Volksparteien and Parteienstaat in Crisis and Re-equilibration*, [w:] Montero J.R., Gunther R., Linz J.J.(eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Raciborski J., *Determinanty procesu krystalizacji preferencji wyborczych*, [w:] Gebethner S., Raciborski J., *Wybory '91 a polska scena polityczna*, Warszawa 1992.

- Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego 1989-1995*, Warszawa 1997.
- Raciborski J., *Polityka polska. Szkice*, Warszawa 2003.
- Raciborski J., *Wybory i wyborcy*, [w:] Wiatr J. (red.), *Demokracja polska 1989-2003*, Warszawa 2003.
- Raciborski J. (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008.
- Raciborski J., Ochremiak J., *O blokowaniu list w wyborach samorządowych 2006 roku i o racjonalności partii politycznych*, [w:] Raciborski J. (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008.
- Randall V., Svåsand L., *Party Institutionalization in New Democracies*, "Party Politics", vol. 8, no. 1, 2002.
- Römmele A., *Political Parties, Party Communication and New Information and Communication Technologies*, "Party Politics", vol. 9, no. 1, 2003.
- Rybář M., *Powered by the State: The Role of Public Resources In Party-Building In Slovakia*, [w:] Kopecký P. (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008.
- Rydgren J. (ed.), *Movements of Exclusion: Radical Right-wing Populism in the Western World*, Hauppauge 2005.
- Rymarz F., *Grupowanie list kandydatów wyborach samorządowych w 2006 r.*, „Przegląd Sejmowy”, nr 2 (79), 2007.
- Sartori G., *Parties and Party Systems. A Framework for Analysis*, Colchester 2005.
- Sasińska-Klas T., *Medialny wizerunek Andrzeja Leppera*, [w:] Marczevska-Rytko M., *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Schedler A., *Anti-political-establishment parties*, "Party Politics", vol. 2, no. 3, 1996.
- *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. IV kadencja. Przewodnik*, Warszawa 2002.
- *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. V kadencja. Przewodnik*, Warszawa 2006.
- Seklecka A., *Ustawa medialna IV RP i jej wpływ na funkcjonowanie polskich mediów* [w:] Karnowska D. (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008.
- Sieklucki D., *Partie lewicy i centrolewicy w polskim systemie partyjnym*, Kraków 2006.

- Sielski J., *Typologia ugrupowań politycznych w Polsce*, [w:] Wróbel S. (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998.
- Sielski J., *Polski system partyjny*, [w:] Kowalczyk K., Sielski J. (red.), *Polskie partie i ugrupowania parlamentarne*, Toruń 2005.
- Sielski J., *Populizm na przykładzie Samoobrony Andrzeja Leppera*, [w:] Marczevska-Rytko M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Sielski J., *Czynniki zmian polskiego systemu partyjnego po 1989 roku*, [w:] Kowalczyk K., Tomczak Ł. (red.), *Partie i system partyjny RP. Stan i perspektywy*, Toruń 2007.
- Sielski J., *Cechy osobowościowe idealnego prezydenta w systemie politycznym w Polsce* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Sielski J., *Ewolucja poglądów polskich partii politycznych do integracji europejskiej*, [w:] Musiał-Karg M. (red.), *Europa XXI wieku. Perspektywy i uwarunkowania integracji europejskiej*, Poznań 2007.
- Sielski J., *Przyczyny i cechy wyróżniające polski system partyjny*, [w:] Karnowska D. (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008.
- Sikora M., *Tematyka bezpieczeństwa i obronności w programach partii w wyborach parlamentarnych w 2005 roku*, [w:] Burger W., Łuczak M., Olechowska P., *Wybory 2005. Polska i województwo zachodniopomorskie*, Szczecin 2006.
- Skarżyńska K., Chmielewski K., *Najmłodszy wyborcy – jak głosowali i dlaczego?*, [w:] Gebethner S. (red.), *Wybory parlamentarne 1991 i 1993 a polska scena polityczna*, Warszawa 1995.
- Skwierczyński G., *Wpływ tradycji zaborowej na zachowania wyborcze mieszkańców Galicji w wyborach 2005 roku*, [w:] Raciborski J. (red.), *Studia nad wyborami. Polska 2005-2006*, Warszawa 2008.
- Słodkowska I. (red.), *Wybory 1993. Partie i ich programy*, Warszawa 2001.
- Słodkowska I., Dołbakowska M. (red.), *Wybory 2005. Partie i ich programy*, Warszawa 2006.
- Słomka T., *Populizm i prawicowy radykalizm w realiach polskich – próba diagnozy zjawiska*, [w:] Meyer G., Sulowski S., W. Łukowski (red.), *Kultura polityczna w Polsce i w Niemczech*, Warszawa 2007.

- Smith G., *In Search of Small Parties: Problems of Definition. Classification and Significance*, [w:] Müller-Rommel F., Pridham G. (eds), *Small Parties in Western Europe: Comparative and National Perspectives*, London, 1991.
- Smith G., *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, Londyn 1992.
- Sobolewska-Myślik K., *Partie i systemy partyjne na świecie*, Warszawa 2004.
- Sobolewska-Myślik K., *Zmiana wzorców rywalizacji międzypartyjnej w latach 2005-2007 jako pozytywny prognostyk dla kształtowania się polskiego systemu partyjnego* [w:] Karnowska D. (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008.
- Sokół W., Żmigrodzki M., *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003.
- Sokół W., *Klasyfikacja partii*, [w:] Sokół W., Żmigrodzki M., *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003.
- Sokół W., *Partie polityczne i system partyjny w Polsce w latach 1991-2001*, [w:] Sokół W., Żmigrodzki M., *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003.
- Sokół W., *System partyjny w Polsce – specyfika, uwarunkowania, stabilizacja*, [w:] Kornaś J. (red.), *Partie polityczne: permanentne problemy. Studia z zakresu funkcjonowania systemu politycznego*, Kielce 2005.
- Sora A., *Partycypacja wyborcza na rozdrożu. Sondáže w kampanii wyborczej* [w:] Sasińska-Klas T., *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Sørensen C., *Love me, love me not... A typology of public euroscepticism*, Sussex European Institute Working Paper, No 101, Brighton 2008.
- Sroka J., *Metodologiczne aspekty badań zachowań politycznych o podłożu socjoekonomicznym*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, 2/2000.
- Stankiewicz W., *Niektóre problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, [w:] Chodubski A. J., Malinowski M. J. (red.), *Problemy badawcze i metodologiczne politologii w Polsce*, Gdańsk 2006.
- Stańczyk Z.J., *Koncepcja populizmu makroekonomicznego Dornbuscha i Edwardsa po piętnastu latach*, [w:] Marczevska-Rytko M., *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Steenbergen J. van, *Poland: From pro-European to Euro-Atlantic*, “Politeia Newsletter”, no. 46, October 2007.

- Steinbrecher M., Huber S., *European Elections' Turnout from 1979 to 2004*, [w:] Maier M., Tenscher J. (eds.), *Campaigning in Europe – Campaigning for Europe*, Berlin 2006.
- Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Stępień S., *Populizm w programach wyborczych do parlamentu 2001 roku*, [w:] Marczevska-Rytko M. (red.), *Populizm na przełomie XX i XXI wieku. Panaceum czy pułapka dla współczesnych społeczeństw?*, Toruń 2006.
- Stępień S. (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Lublin 2006.
- Stępień S., *Ugrupowania narodowe w Polsce w wyborach do sejmu w latach 1991 i 1993*, [w:] Stępień S. (red.), *Ideologie, doktryny i ruchy narodowe. Wybrane problemy*, Lublin 2006.
- Stępińska A., *Wizerunki autoprezentacyjne kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 roku* [w:] Sasińska-Klas T. (red.), *Media w wyborach. Kampanie wyborcze. Media w polityce*, Toruń 2007.
- Stępińska A., *Wizerunek, program, czy partia? – audycje wyborcze kandydatów na urząd Prezydenta RP w 2005 r.*, [w:] Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Stobiecki J., *Francuski Front Narodowy i jego elektorat*, [w:] Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Sula P., *Czynniki wpływające na proces kształtowania systemów partyjnych w państwach Grupy Wyszehradzkiej*, „Wrocławskie Studia Politologiczne”, t. IV, 2004.
- Sula P., *System partyjny Republiki Węgierskiej*, Wrocław 2005.
- Szacki J., *Wstęp*, [w:] Mény Y., Surel Y. (red.), *Demokracja w obliczu populizmu*, Warszawa 2007.
- Szczepański M.S., *Polska transformacja wobec wyzwań teoretycznych (Szkic do syntezy)*, [w:] Wróbel S. (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998.
- Szczerbiak A., *Testing Party Models in East-Central Europe. Local Party Organization in Postcommunist Poland*, „Party Politics”, vol. 5, no. 4, 1999.
- Szczerbiak A., *Poles Together? The Emergence and Development of Political Parties In Postcommunist Poland*, Budapest 2001.
- Szczerbiak A., *The 'Professionalization' of Party Campaigning in Post-Communist Poland*, [w:] Lewis P.G. (ed.), *Party Development and Democratic Change In Post-Communist Europe: the First Decade*, London 2001.

- Szczerbiak A., Taggart P., *The Party Politics of Euroscepticism in EU Member and Candidate States*, Sussex European Institute Working Paper No 51, Brighton 2002.
- Szczerbiak A., *Election Briefing No 22. Europe and the September / October 2005 Polish Parliamentary and Presidential Elections*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw.
- Szczerbiak A., *Power without Love? Patterns of Party Politics in Post-1989 Poland*, [w:] Jungerstam-Mulders S. (ed.), *Post-Communist EU Member States. Parties and Party Systems*, Aldershot 2006.
- Szczerbiak A., *Election Briefing No 37. Europe and the October 2007 Polish Parliamentary Election*, European Parties Elections and Referendums Network, Brighton, bdw.
- Szczerbiak A., Bil M., *When in doubt, (re-) turn to domestic politics? The (non-) impact of the EU on party politics in Poland*, Sussex European Institute Working Paper No 103, Brighton 2008.
- Szczerbiak A., *State Party Funding and Patronage in Post-1989 Poland*, [w:] Kopecký P. (ed.), *Political Parties and the State in Post-Communist Europe*, Abingdon 2008.
- Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, Warszawa 1994.
- Szczupaczyński J. (wyb. i opr.), *Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki*, t. 2, Warszawa 1998.
- Sztompka P. (red.), *Imponderabilia wielkiej zmiany. Mentalność, wartości i więzi społeczne czasów transformacji*, Warszawa-Kraków 1999.
- Tarrow S., *Power In Movement*, Cambridge 1994.
- Thomassen J., Rosema M., *Party identification revisited*, [w:] Bartle J., Belucci P. (eds.), *Political Parties and Partisanship. Social identity and individual attitudes*, Abingdon 2009.
- Tittenbrun J., *Z deszczu pod rynną. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I-IV, Poznań 2007.
- Tomasiewicz J., *Ugrupowania neoendeckie w Trzeciej Rzeczypospolitej*, Toruń 2003.
- Tomczak Ł. (red.), *Lokalne i krajowe struktury polskich partii politycznych*, Szczecin 2004.
- Tomczak Ł., *Wpływ wyborów 2005 roku na proces konsolidacji polskiej lewicy*, [w:] Stelmach A. (red.), *Czy upadek demokracji? Wymiar praktyczny*, Poznań 2007.
- Tomczak Ł., *Efekt grupowania (blokowania) list na przykładzie wyborów do sejmików; udana czy nieudana manipulacja?* [w:] Karnowska D. (red.), *Demokracja w Polsce po 2005 roku*, Toruń 2008.
- Tomczak Ł. (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008.

- Tomczak Ł., *Polska lewica – konsekwencje podziałów i konsolidacji*, [w:] Tomczak Ł. (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008.
- Torcal M., Gunther R., Montero J.R., *Anti-Party Sentiments in Southern Europe*, [w:] J.R. Montero, R. Gunther, J.J. Linz (eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Tucker J.A., *Regional Economic Voting. Russia, Poland, Hungary, Slovakia and the Czech Republic, 1990-1999*, Cambridge 2006.
- Wattenberg M.P., *The Decline of Party Mobilization*, [w:] Dalton R.J., Wattenberg M.P. (eds), *Parties without Partisans. Political Change in Advanced Industrial Democracies*, Oxford 2002.
- Webb P., White S. (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007.
- Webb P., White S., *Conceptualizing the Institutionalization and Performance of Political Parties In New Democracies*, [w:], Webb P., White S. (eds.), *Party Politics In New Democracies*, Oxford 2007.
- Werz N. (ed.), *Populismus. Populisten in Übersee und Europa*, Opladen 2003.
- Wesołowski W., *Formowanie się partii politycznych w postkomunistycznej Polsce*, „Studia Polityczne”, nr 4, 1995.
- Wiatr J. (red.), *Demokracja polska 1989-2003*, Warszawa 2003.
- Wielkiewicz Z., *Populismus in Polen: Das Beispiel der Samoobrona unter Andrzej Lepper*, [w:] Werz N. (ed.), *Populismus. Populisten in Übersee und Europa*, Opladen 2003.
- Wilensky H.L., *Rich Democracies. Political Economy, Public Policy and Performance*, Berkeley 2002.
- Wiszniewski R., *Wprowadzenie do teorii marketingu politycznego*, [w:] Jabłoński A.W., Sobkowiak L., *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002.
- Wiszniewski R., *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław 2008.
- Wnuk-Lipiński E., *Standard życia a zachowania wyborcze*, „Studia Polityczne”, nr 1, 1992.
- Wojtas A., Strzelecki M. (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Wojtasik W., *Funkcje partii politycznych w Polsce po 1989 r.*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.
- Wojtasik W., *Gabinety koalicyjne w Polsce w latach 1989-2005*, [w:] Migalski M., Wojtasik W., Mazur M., *Polski system partyjny*, Warszawa 2006.

- Wojtasik W., *Stamtąd do wieczności. Ewolucja programowa SLD 1991-2006*, [w:] Tomczak Ł. (red.), *Polska lewica u progu XXI wieku. Wybrane aspekty*, Wrocław 2008.
- Wolinetz S.B., *Beyond the Catch-All Party: Approaches to the Study of Parties and Party Organization in Contemporary Democracies*, [w:] Montero J.R., Gunther R., Linz J.J.(eds), *Political Parties. Old Concepts and New Challenges*, Oxford 2002.
- Wróbel S. (red.), *Polska w procesie przeobrażeń ustrojowych*, Katowice 1998.
- Yanai N., *Why Do Political Parties Survive? An Analytical Discussion*, "Party Politics", vol. 5, no. 1, 1999.
- Ziętek A., *Stosunki Polski z Chińską Republiką Ludową*, [w:] Paruch W., Trembicka K. (red.), *Niepodległość. Zależność. Suwerenność. Problematyka zagraniczna w najnowszej polskiej myśli politycznej*, Lublin 2007.
- Zuba K., *Eurosceptycy – krystalizacja polityczna na tle konfliktu o wejście Polski do Unii Europejskiej*, [w:] Wojtas A., Strzelecki M. (red.), *Konflikty społeczno-polityczne w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.
- Zuba K., *Polski eurosceptycyzm i eurorealizm*, Opole 2006.
- Żuk P. (red.), *Demokracja spektaklu?*, Warszawa 2004.
-

Prasa

- „Angora”, 2006, 2007
- „Arcana”, 2006
- „Brief”, 2007
- „Business Week. Polska”, 2005
- „Chłopska Droga”, 1992, 1993, 1994, 1995, 1996, 1999, 2000, 2001, 2004, 2005, 2006, 2007
- „Dziennik”, 2006, 2007
- „Dziennik Bałtycki”, 2005, 2006
- „Dziennik Łódzki”, 2004, 2006
- „Dziennik Polski”, 2005, 2006
- „Dziennik Wschodni”, 2005
- „Dziennik Zachodni”, 2004
- „Dziś. Przegląd Społeczny”, 2004, 2005
- „Echo Dnia”, 2007
- „Europa. Tygodnik Idei”, 2004, 2007, 2008

- „Express Bydgoski”, 2005
- „Fakt”, 2005, 2007
- „Forum Klubowe”, 2008
- „Gazeta Farmaceutyczna”, 2004
- „Gazeta Kociewska – Dziennik Pomorza”, 2006
- „Gazeta Malborska. Dziennik Pomorski”, 2005
- „Gazeta Krakowska”, 2005, 2006
- „Gazeta Olsztyńska”, 2006, 2007
- „Gazeta Polska”, 2005
- „Gazeta Pomorska”, 2005, 2006
- „Gazeta Poznańska”, 2006
- „Gazeta Prawna”, 2006
- „Gazeta Wyborcza”, 1993, 1994, 2005, 2006, 2007
- „Gazeta Wyborcza. Białystok”, 2007
- „Gazeta Wyborcza. Lublin”, 2006
- „Gazeta Wyborcza. Poznań”, 2004
- „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, 2004
- „Głos Koszaliński”, 2004, 2006
- „Głos Pomorza”, 2004, 2005, 2006
- „Głos Szczeciński”, 2005, 2007
- „Głos Wielkopolski”, 2004, 2006
- „Głos Wybrzeża”, 2004
- „Goniec Górnośląski”, 2006
- „Inny Świat”, 2005
- „Integracja Europejska”, 2005
- „Kurier Poranny”, 2004, 2006, 2007
- „Kurier Szczeciński”, 2007
- „Kurier Związkowy”, 2000
- „Metropol”, 2005
- „Miesięcznik”, 2004
- „Najwyższy Czas!”, 2004
- „Nasz Dziennik”, 2005, 2006, 2007
- „Newsweek”, 2004, 2005, 2007

- „NIE”, 2004, 2007
- „Niedziela”, 2006
- „Nowa Trybuna Opolska”, 2005, 2006
- „Nowe Państwo”, 2004
- „Nowiny”, 2006
- „Nowości. Gazeta Pomorza i Kujaw”, 2006
- „Nowy Przemysł”, 2005
- „Ozon”, 2005, 2006
- „Panorama Leszczyńska”, 2006
- „Parkiet. Gazeta Giełdy”, 2004, 2005, 2006
- „Plon”, 2004
- „Polityka”, 1992, 1993, 2005, 2006, 2007
- „Polska. Dziennik Bałtycki”, 2007
- „Polska. Dziennik Łódzki”, 2007
- „Polska. Dziennik Zachodni”, 2007
- „Polska. Gazeta Krakowska”, 2007
- „Polska. Gazeta Wrocławska”, 2007
- „Polska. Głos Wielkopolski”, 2007
- „Polska. Kurier Lubelski”, 2007
- „Polska. Metropolia Warszawska”, 2007
- „Przegląd”, 2005, 2006
- „Przegląd Koniński”, 2007
- „Przekrój”, 2004, 2005, 2006
- „Puls Biznesu”, 2004, 2005, 2006
- „Rzeczpospolita”, 1999, 2000, 2001, 2002, 2004, 2005, 2006, 2007
- „Słowo Ludu”, 2005
- „Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska”, 2005
- „Służba Zdrowia”, 2005
- „Super Express”, 2004
- „Super Nowości”, 2004
- „Trybuna”, 2005, 2006
- „Trybuna Śląska”, 2004
- „Tygodnik Ciechanowski”, 2004

- „Tygodnik Ostrołęcki”, 2007
- „Tygodnik Powszechny”, 2004, 2006
- „Tygodnik Solidarność”, 2005
- „Wprost”, 2004, 2006, 2007
- „Zielony Sztandar”, 2004, 2005, 2006
- „Ziemia Kaliska”, 2006
- „Życie”, 2004
- „Życie Warszawy”, 1992, 2004, 2005

Wykaz źródeł internetowych

- <http://www.awionline.org>
- www.chlopskadroga.pl
- <http://www.cut.org.br>
- <http://www.pcn-ncp.com>
- www.pkw.gov.pl
- www.samoobrona.org.pl
- <http://www.solidarnosc80.pl>
- www.solidarnoscri.pl